Kner 8/1-10

1

Materiały do historii Galicji

„Stany" – Podanie dawne stanowe za Dzierzkowskiego

Stadiona projekt:
Organismus der politischen Verwaltungsbehörden. – Von der Bezirksbehörde

Petycja od mieszkańców 12 obwodów Galicji Wsch. do J. C. Kr. Mości Franciszka Józefa I względem przywrócenia w szkołach języków krajowych (druk. 1849)

I

24 арк.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кжеч.)
Опис
Справа 8/1
Папка

O pracach ~~własności posiadłości~~

O rozstrzyganiu sporów tyczących się ~~prawa~~ posiadłości gruntowych

O agraryczném prawodawstwie w Galicyi

Podanie dawne
stanowe za Dzierz-
[illegible]owskiego

Najiasnieyszy Panie.

Jak tylko wasza Krolewska Mć raczyłes nam łaskawie pozwolić stawienia się u Tronu swego, zostaliśmy przeniknieni czci nayuyższey powinnością Kłaniać ztąd pomyślności naszey że iesteśmy uderzeni uidzeniem tego Monarchy, ktory nie innym celem przedsięwziął Rządy obiąć po Najiasnieyszych Poprzednikach swoich, tylko dla uszczęśliwienia tak wielu rozmaitych Narodow Bektu swoiemu podległych.

Nieiesteśmy w stanie y ostatek całe nam nieć trudna a prawie niepodobna rzecz dostatecznie wyrazić iak uwielbiamy wspaniałość y dobroć W. K. Mci, z ktorey powodu raczyłes nas upewnić, iż wprzod ieszcze nim Opatrzność nayuyższa władanie losami naszemi W. K. Mci oddała, już troskliwości swoiey o uszczęśliwienie naszym zaczynałes dowody.

Po uczuciu łaskawości W. K. Mci słodkiey w sercu naszym uprzątnionę, wszystkim wspołobywatelom udzielone zostaną prawa nasze nieskazitelna, dla Krolow naszych uległością w dzieiach Historyi znany y zalecony wysilacsię będzie na skutki naydostatnie przyuiązania, y wdzięczności ktora Monarchowie Wielkości Duszy do W. K. Mci podane przyimowali, y uznawali zawsze za naymilszą Rzeczyć z dobrodzieystw Poddanym swoim uiadczonych. Te uczucia Najiasnieyszy Krolu za hołd nayukazalszy, iaki Narod swoim Dobroczyńcom oddawać zwykł, tudzież za szlachetną gorliwość dowody temu tylko Ludowi przyzwoitey, ktorego ieszcze los niepogrzebł w nieszczęściu ostatniey utraty swoiego podźwignienia.

Dozwol uyznać Najiasnieyszy Panie że przeszłe odbudnieszczęśliwemi okolicznościami Kraiu naszego, troskliwie śledzimy spo sobow ktore by nam otworzyły drogę iakąby udac się mamy do Tronu W. K. Mci, ktora dosrzedszy mogłyby złożyć przed Tronem W. K. Mci dokładny uiezrenek nayprzykrzeyszych dolegliwości naszych.

Jak tylko zas dobroć y łaskawość W. K. Mci raczyła nam zbłagalnego uprzedzaiącego powodu ułatwić przystępu szczęście poznawamy y przenikamy y pewnie iesteśmy; co nas troskliwość nabawia. że W. K. Mć dotkniety będziesz zatem y umartwieniem złey przyczyny iż dosyć nadzwyczaiesz uiadomość iak wiele ucierpieli y iak wiele dotąd nieszczęśliwemi łzy, choć nayuiernieysi Kraiu swoiey Poddani twoi. Racz tedy przesuiadczonym Najiasnieyszy Panie łaskawie opłakanego Oyczyzny naszey stanu smutne opisanie za samo powzięcie W. K. Mci. Wiele nam rozpaczy, że Nayuyższe W. K. Mci słowa napełniły nadzieią serca nasze, ktorey upewnimy doniesieniem wspołobywatelow naszych, ktorzy odległego mogą tu dolegliwości swoie już zaskarżone podali.

Na każdy W. K. Mci wspomnienie, wnayodleglejszych wiekach żyiących potomność błogosławić będzie resurgwaiąc raz zostatniey przepaści ich pokolenie.

Nie iest N. P. Panie prozne wyznanie nie iest to nadto pewne
Dzieie ze Gallicia ktora dawniey przez Slawne Rzeki Wisłę Bug
y San wielka Część swoich ziemiąplodow Narodom na Baltyckim
morzu Handel prowadzącym dostarczała, zostaie teraz wprodze
głosci swoim Sąsiadom, potrzebuiąc od nich Lasu na własne
użycie, a przez niedostatek naprzewszych Potrzeb, odymuie
Prosb dla Tamtych y cauney upadki Ich staiesię przyczyna
Pozbawiona Gallicia wszelkiey wolnosci wywozu, masi zbli
ski przypasabiac Czynnosci y mnie do wygody potrzeb zro
zmiałey Monarchyi sprowadzac z Prowincyi, tak Dalece
że nayszczęśliwszym tylko Handlem wschodnym niszczec
przymuszona zostaie.
Rolnictwo ta iedyna Bogactw Kazdego Kraiu zasada za
pełnie w Gallicyi poniżona, Ludzkosc coDzien znacznie Ni
szczeie, Pieniądze wynoszoną za Granice, Procent od Kapitałow
wygerowanym zostaie wartosc Dobr nieruchomych całkiem
upada, tak Dalece, że ci ktorzy pod czas Rewindykacyi Boga
temi y dostatniemi liczeni byli, teraz ledwie znaydu
ią Kilku ktorym by co zresztą pozostało. Kapitalisci ktorzy
zamierzali Pieniądze na Dziedzictwo korzystac, od tego
momentu iak tylko Dobra pokupili; zaraz się zbliżaią
do zupełney maiątkow swoich Straty.
Ogłnosc Podatkow, przenosi ilosc Pieniędzy ktore zostaią
mogą z Kwoty Dobr nieruchomych Obywatelow potrzeb
Liczba Ras Urzędnikow niezmiernych wydziera, to co na
własne potrzeby zostaiącą miało = Podatkowania Przymus
tak Daleko zasiąga, że nawet Summy pod Obcym Kara
waniem umieszczone, za granicą od Dawności Lokowane
nie są wolne od opłaty. Naród do ostatniey Nikczemno
ści, zamiast przyzwoitego z części swoiey Monarchyi Skła
du nie iest y nigdzie by dz inaczey uważany, tylko iako
stawiony w Państwie obcych Zarząd zaiących.
Oddalony od wszelkich Rządzących Urzędow Obywatel, staie się
Dozorcą w własney swoiey Ojczyznie, niemogąc dostąpić
ani Szczęścia Słuzenia Ley, ani Dopełnienia Nayświętszych Obo
wiązkow ku Niey y ku Monarsze Swemu, Omało już Rodzilo się Inte
resa prywatne rownie iak Publiczne oddane niezostały w Oby
Ręce, przez Usiłowanie uprowadzenia do Trybunałow Sądowych
Języka, ktorego nieiest nasza Ojczyzna nieumiemy.
Stany Kraiowe tak ustanowione, że prozniym tylko Posągiem
wszelkich wolnych Czynnosci porownane nazwac się można,
tak Dalece że nawet nieiest w ich władzy uniadomic Wkrolu
o Potrzebach y rozpaczy Całego Narodu.
Ustawy Niektore znoszące Poddanych Dla ulo
zenia Swoich odzywaią rzekę, a przyznaiąc też pozwolenie
Kasacyi Ustawy ktore temi prawnie własności wbudzym Gnien
cie pozwolily, Kary Bogatsię Mieszczanie uprawdzaią y przedsię
wezmieią Ustawy ktorych znoco Właściciele Polnych Dobr, przymu
szeni zostali, nietylko połowa Szacunku Dobr takich odstąpic
na Skarb, a za drugą połowę przestac na Ziemianie Dobr. Ktorzy

narzucił na Obywatelow uniercune wartości podobało, zatrzy
ły następnie własności Obywatelow, kuznił Ia niepewne
y pływaiącą, aż nakoniec Ubarium poprzednie takim ob
wieszczeniem, ktore Upewniało ze podług zwyczaiu Fassia zostanie
właścicielem Ziemi przez siebie uzyty podatkowac osiadłości
ney, do reszty zgasiło nawet Nadzieię y uzolwienie tey wła
sności Obywatelskiey.
Własność naturalna y Cywilna od Istoty Człowieka Obywate
la nieodzielona, przez rozmaite zarządzenia, tak iest Ścisłe
na y uiszczana że nietylko niedopuszcza nieszczęśliwemu w Oy
czyznie swoiey upośledzionemu udacsię do szukania in
nego lepszego Losu y oddaleniasię od społeczeństwa w ktorym
nieznayduie swego szczęścia ale nadto przeszkadza dla
ścielenii do zarządzenia Dobrami swemi w Kraiu Rodzin
stwemi samą nawet nayodwodnieyszą nieumność Dro
ze Strachu na wiadomą surowość y Kar prawem Opisaney
Cnotki, niektore błędy y nieostrożności zadną rożnicą od
uchodzących zbrodni niepregrodzoną, tak też Ukarania
sposobami uniknąć, że ledwie iest podobna uniknąć
przestępowania y owszem łatwo się narazić można na
wykroczenie chociaż bez myśli popełnienia przestępstwa.
Bezpieczeństwo iest zupełnie odięte tym wszystkim ktore
nieodważaią się tak trzymaiąc rozumieć że są cos nadto
dzi - w Rodzinnych Domowych już niema tey iedności ktora
Zacząwszy od Familji nierozerwaney - Panowie opatrzeni
w Poddanych tylko tylko Ludzi ktorzy z ich Straty korzystaią
Poddanie się Karmią nadzieią odbrania Swych Panow y to reszte
własności, ktora im ledwie pozostała. Ten poważny związek
ktory utrzymywał wszystkich Poddanych iednych przez dru
gich w posłuszeństwie nayważnieyszey władzy. Ten związek przez ktory
Słowa ciała politycznego skutecznie rozrządzała, Członkami
na odległemi, od miejsca swoich rozkazow został zupełnie
zlargany, a co zalosnieysze iest rzeczą wspolną zaufanie ktore
powinno było iaknayściśley iednoczyć części Stanow zwier
zchności; od tego momentu iak ta zwierzchność utra
ciła niektore przynależne, zdawny na Ustawie zprzywileiami
zawarte Utrzymania się powinne tak Kwalifikacyą od
mienione zostało, że już znayszlachetnieyszych Obywatelow
chyli się Banicya.
Prawa zostaią się bez żadney mocy Banuiącey, a ponie
waż nowe ani fizyczne ani menadżerie do Kraiu przysło
wane nie są ani iedno względem drugiego Składnieyszych
niema warunkow, przeto poznieyszych iednym zamachem
Dawnieyszych ustawicznemu podpadaią Sporom dla przy
pnie przekomanych ktore im zawsze zostaiąc przeszkodę

Prawa tę upadaią y wietrzeią albo też cześć rdzania ze czasu
nim podlegaią między niemi nayduią się takie które rozwiązuią przy
padki pierwey ich stanowieniem wydarzone niektóre cofaią się z sobą nie
które zaś ustawą swą tylko resztuią do tylu na
lowy wydanych zachowane y Obywatelom dla uchronienia ich od gwał
cenia nieuchronne, że nie wszystkie te prawa samemi są zawsze
ne zakazami tak dalece że dla których przewodnictwa są
ustanowione błądzenia się unikaią wątpliwość, co iest zakazane
go, a co iest pozwolonego, bawiąc się przedsiębrać takich kolizyi
wynosci niebędąc pewnemi czyli tę utrzymaiąc mogą chociaż
znaczne stratę ponieść y nayuroczystszemi formalnościami ustawy opatrzone.
Ustawiczne zmiany takich rozrządzeń odmiany które nieprzerwanie
one po drugich następuią, odwracaią wszystkich dla uleczenia
los dzałego y starania koło domowego gospodarstwa, gdy cale
ich przemieniaią na komisarzów błądzących.
Wogulności iako ustawiczna uprawo dawstwie odmiana przeszka
dza abyśmy nieustanowili stałej y niezmiennej rzeczy porządku
tak nikt nie wie dobrego ma przełożyć swoie przedsięwzięcie ani
mnie skutek rozpocząć, bawiąc się aby ten czas gdy
już tylko opamiętanie do skutku rzeczy zamierzonej przychodzi
niepomyślane iakie nowo od zwierzchności krayowey rozrządze
nie niezniszczyło dzieła, iako niegodnego nowym pstrzącym
ustawom.
Przydać do tego należy, iak mało iest łaszych wyrazów w rozrządzeniach, iak wiele znowu zakazów, aiak nadto ustawicznych niestałych odmian – Te wszystkie dostarczaią zręczne uwiadomienie nie tylko wyższych zleceniom dopełnienia, że podług woli y upodobania swego postępowania rządzenia mogą gdy tym czasem Obywatel chcąc nayprostszy nieomyłkę uchwycić iakiegoś skutku przestrzegania.
Ulgi y uskrzydlenia które niemaią dosyć mocy do utrzymania
prawa w swoiey skuteczności – Przeciwnie zaś te prawa iak
niezgadzaiące się z krayowym ułożeniem używaią gwałtownie
na uciemiężenie Obywatela – Stąd to iest stan nayszczęśliwszy społeczeństwie gdy prawo, które iako fawora łaska
nie zepsutego Obywatela spotkanego, tudzież nakręcone prze
ciwko niemu na krzątaninę bronią, gdy urzędy maiąc w zleceniu
przywiesić do skutku nayuroczystszych rozkazów wolę, przez wolność
tłumaczenia iakiejś im podobą przywłaszczaią sobie nieiaką moc
prawodawczą, gdy ci urzędnicy do swego nieograniczonego władzstwa przydaią
uszczerbek w swoich wyrazach dzielność y obfitsze postępowanie, takie
to są wydarzenia z których znaydziemy się ułożenia y ucisnienia
pod krzywdzącą urzędów egzekutywnych y podniesione zdzierstwa ich officialistów.
Co się tyczy sądów dla uczynienia sprawiedliwości ustanowionych
y tey przydaią wagę. Nauczych ciężarów dla niestałości prawa
wahaiące się y niemaiące dosyć mocy sobie nadanej dla zabezpieczenia własności, spokoyności y wolności Obywatelów do obrony y zem

sty potrzebnej nieuinności, Juryzdykcie Politycznej, Sądy nad
władzą nad Szlachtą, Trybunałow, iż częste uszwania przeciwności
tey Ordynacyi, Zwierzchności wielu szczegulnych przypadkow, często się trafia
że uniknąć nie bądzących in via Gratiae ustrzymywanej bywają Sądowe
we wyroki, często się wydaie, że nie tak te wydatki na sprawę prze
wyższają, ley wartość, osposoby którymi Trybunały w przypadkach
opieki nad małoletnimi postępują, więcey służących do
opiekunow szczegulnych, nie zabezpieczają pewności dla mało
letnich = Nasza dolegliwości Nay. I. Panie pomnażały się ustawicznie
a prawie codziennie, aż nakoniec Urbarium przyszło do nas do osta
tniego upadku, Ta czynność Fatalna złączyła wiedno wszystkie
nasze nieszczęścia, którymi na kształt powszechnego potopu
zalała wszystkich maiątki, Byłby zawiele na szczegulnie wszy
stkie części zaięte tym niezmiernym Dziełem y Chaosem do
porownać zniszczeniami Pożarkami, które panosi Kray obar
czony - - - Który zdala kto potrafi ustanowienie pauszczyzny
nowych Summ. które nas wydarły rezmiary całego kraiu y
odmiany w dwoch częściach tego zawarcie, wymiar lasow, Kla
syfikacie, Kaysikacie, Kontrolle, ograniczenia, spisywanie Inwentarzow chcąc
ie tylko Samey ratować przykłe, ledwie by można dopiero wyliczyć
niepoliczonych na Dworach ustąc, nawet trzeba, wdrąc prawa
na drzenie do skonania tego zapędu, który się zbliża usilnemu
do dokładnego wyrachowania, tych bez nazwiska porostałych przy
padkowych opłat, którym Urbarialne Systemma pewne oznacz
ło umieszczenie, ale strata Pieniędzy zaniechane [illegible]
będzie powinna, wporownanie z przykrościami którymi nas Jegzo
no. Przyspieszana te czynność nagwałtowaniey, na gleno robotę,
po robocie, prawo Karne Pieniężnych y Rekucji jeszcze znędzanoś
na nami, Dikteami y Instrukcyami postępkami, y samym
prawie Okrucieństwem, Imbardziey tyliznę postępowaniem tym
więcey mieno nas zaniepokoiwszy, y skłodzonoś ia Rzbun
towskami, zterni którzy niesmieli nadwerężać punktualności
Fassji, dla prędkości robotę - Jak to iest Nay. Panie nazwisko
Bankiera słowo tatek śmierć którym pogardzany, które
wstręcie serca nasze postępiamy, które zgadzie się niemoże
zniemością przez nasz dokonania nasze Panowanie, było prze
wiko nam rożnie skutkowane, częstowano nas ustawicznie tym
nazwiskiem złorzeczeniem y pogardą, bo wiedziano że nic do
bliższey serdecznym nasze do Ojczyzny dorac niepotrafi, podwoiono
nakoniec usiłowania przymuszaiąc Dziedziców y Obszadzców
Dóbr do dopisow, Chłopow nas biciem nawet y ostrym karaniem
przynagleno do tego Fassionowania, które nadawano potym za
chętne y dobrowolne.
Zdaszczęście wszystko przed Dyktaturą Kommissyi Urbarialney pa
gistratury ucrayne zostały się przez moc Działania Gwałtem
przez skutki zdawa się rzeczywiście natę Kommissyą, która y Panem

wabrem Koronacyi Sacrificia Cras zamierzony y prepi
sany publicznym ogłoszeniem, która upewniła że nadzwyczay
Podatek na ledwie z Państwa tego podzielony nakazał, Kto
ra zostawiła wolny wybor chłopom zadosyć uczynienia Kwin
nosiom czyli wódczasze czyli wódbocie, która sila nawet precz
wka ustanowienia Patentu z dnia 10 Febr. 1789 ogłoszony.
Ta Kommissia uderzyła sobie osobną stanowość niepodległą tym
miey Krajowey zwierzchności, a przez stanowienie Agentów swoich
pod imieniem Oberów postawiła się przez swe Klęski zabiegi ustawa
nie utrzymania Pułku chociaż natak Stałym Gruncie zasadzo
nego, Tym sposobem gdy złupiono nas przez Kontrybucyą y Podatki
które oczekuią na utrzymanie tego maiącego nas bronić Pułku
prawdziwa z nas wydarta - Gdy przez ułożenie nowych Inwenta
rzow odięto nam sposób przymuszania Ziemie do wydania Zbo
bow na które innych prócz tych co z Ziemi Dziesięciny nie ma
my. Obarczano nas znowu Podatkiem nieznośnym Grantowym
na karmienie postronnych wojsk w Kwaterach y Zboru przyczyniono
znowu nieco Urzędników na których z Przestrzeniem lat dotych
czas uciśnieniem przychodzi. Dawano rzeczom stanowczą nie dla
potrzeby Stanu ale dla dogodzenia osobom Prywatnym, które bez
leżąc sobie dotych czynności mogły bydź użyteczne Krajowi,
Brygadyerowie nawet z Hetmanów naszych ten ostatek który do utrzy
mania Ich życia iedynie służył, Biedni Ludzie musieli
w razie nayprzykrzszych zaświadczeń przedawać woły robocze
y Bydło na uspokojenie Podatku. Ten to Ich nayostatniey ma
iątek który im iedyny porostał, tak opłaceni stracili wszystko.
Gdy im nawet aż do Ubostwa nic nie zostawiono. Tym czasem ar
Kwalizmy nadgradzanych tym wspaniałym uciskaczom naszych
im dowcipniejszemi stawali się wynaydowaniu sposobów do
Udręczenia y Zabuienia a przeto Nas zniszczenia.
Taki iest Nasz Stan smutny ale prawdziwy wizerunek okrom
go Położenia naszego, Ten Stan nędzy prowincyi naszey miley
Ojczyzny, Ten Obraz nabyłonego do ostatniego Upadku le
dwie z Państwa Wkłu. Mamy upewnienie że w Kn. nieracyey
odwrocie swoiey nato baczności że te wspomnienia wszystkie
które utrzymywały budowlą tey maszyny politycznej będąc
rozwolnione, y wszystkie sprężyny mogące ią utrzymywać w
krotkich będą zupełnie popsute musza stacsię przyczyną ob
lenia tey maszyny, y niemasz innego sposobu nad szczęśliwą na
drosc Swietnieiącego w Polsce Wkłu, która może ieszcze ożywić tę
Polityczne Ciało Choć zupełnie omdlałe może uwinie w kresie
Życie moralne, może zachować swoich wiernych Poddanych od tego
zniszczenia, które im zapowiada ostatni nieżyd niektórych by li
zny wydarzeń - Nie przywodzimy tu y nie wspominamy Przykładów
naszych Ich tak wielkich które tych Klęsnościach nigdy nie Poddawał Kraju
naszego przez tyle wieków Ojczyzny tey nastempnie podziwym Bohate
rskiey Woyster był pokazowym

Kniaź Cyt tylo klęskami ktorymi zawsze nad uciśnioną raczysz N. Panie
Pan bies się Laskawie do przywrocenia kraiowi naszemu dostatecznego
go y Politycznego - Raczysz N. P. zabezpieczyć pokornosć naszą y stro
nnie Ią pod zastarana twoiey opieki. Dlych wszystkich Przykrosci Boyaź
my Danabi - Raczysz nakoniec taki Los nasz ulepszyć aby nastem
pny nasi niemieli przyczyny vzdychać do Losu naszych Poprzednikow
Czas nalszym dla nas vkontentowaniem nadto długo nie, co Wa
sza K. M. w Oczach Całey Europy przynaią, a nam dostatnie
Sam osuiadczyć raczyles że wspol Obywatele nasi, zatrudniaią się
na przystoyne vgruntowaniem Szczescia ogolnego sposoby ktore
y niepomieszczone coby niebyło zgodne y zupełnie stosowane do tych
nayswpanialszych vtoren ktore maią dosc sprawiedliwosci Ludzkosc
Laskawe WKMć dla Kraiu naszego obmyslic może.
Punkta do Sekurizowy oyczystkiego vstanowienia Praw naszych unastempuiącey vyrazney Conoru
Tenstytucyi N. Aby WKMć raczył zabezpieczyć vyrokiem swoim Swięte to vsta
nowienie Prawo Ktore iest rzadka wspolczesnego, vtwierdze
niem wiernosci ku Panu iacremu, aby to Prawo zapewnił tak Panu iako
Prawo aby nieważył się nikt vrazdzie Obliznosci, y nadzieią Kontrakt
Własności bez pozoru, ani nawet dla pożytku ogolnego odbrac Obywatelowi
tego co posiada czyli za pomocą Prawa y vpinalaskiego osobistego,
czyli co przez Prawo Kupna nabył, czyli takim Kontrakt. inszym
przydatnym sposobem. Stałsię rzecz swoią Własnością Obywa
telowi Ugodzonego — wprzod Obywatelu tak, aby się zalic niemiał pra
wa ze odkurie K. Skarbowe.
Wolnosć WKMć znioslt ten surowy Patent emigracyi, a ustanawiaiąc
Cywilnego Obywatelowi Obywatelowi Skarg zostawac wspolczesnosci, chocia vprzywaznie
podległosci, niemoże przecież tracić wolnosci osobistey ani powinien
mieć przeszkody do opuszczania tego Towarzystwa vstawy Swoie
go Szczescia niemaiąc, a ratyn aby powzdano było Kardynal
Obywatelowi odbierać się od Swoiey Ojczyzny y przeniesienia do Kra
iu z Swoią własnością y z Swoią Familią bez pocagowania
zato do żadney zapłaty, albo takowe Kurie K. nasz uconego Kodatku
z przyczyn mieszkania za Kraiem bez potrzebowania nawet u
rzadzonego dotey Obliznosci powodzenia od Gubernium.
Bezpieczeństwo Osobiste Aby osobiste Obywatela bezpieczenstwo zostało vcalone tym Prawem
Powszechnego vyrokiem ktore mowi: Nisi Catati advocati Ordinej
Iudiciario condemnati fuerint in Personam Personis adquerentibus
instantiam ob Clamores aut Preces nunquam et per neminem
detineri possunt —
Przywileie Kupna Szlacheckie Dobr. Aczkolwiek Stanom wolno było wstawiać się do WKMć za Plebeuszami
ktorzy na mocy Patentu 1788 albo Kupili albo Kupowac będą
rezerwe dobr, aby oni otrzymac mogli od WKMć Przywileiu na
Szlachectwo, aby mogli ze Stanow zgodą Indigenatu, iżby przez
to niepomnożała liczba osob z ktorych gdy pierwsze dwa Stany
Plebs, y mieysce poprzednicze miec Maią tym czasem u Niższego
Stanu Obywatele mogli przez ten srodek miec otwartą drogę
do zasiadania do Reprezentacyi —
Miasta Wolne Krolewskie Darek wolne miasta Krolewskie ktore teraz zapewne przyszły
Wolne do Stanu lepszego Daleko Kazałby Kwitnąc zaczynaia, mogły
Krolewskie by przyszłe Do Używania Prawa Obywatelskiego na Zymadek,
wszakże to prawo przyrzeczone Iuż było przez Przywileiu Stanow

Z Gromadzenia Stanow na Sejm

6. Areky procz ogulnego podług Prawa co Dwa Lata Dla Odmiany Stanowych Deputatow odprawuiącego Sejmu, Stany ogłosić tych Kantonow maią, kiedy się zgromadzać tyle raz ile potrzeba będzie, za poprzedzaiącym wezwaniem, od urzędzonych Deputatow, y rzeky wolno mu tylko, naten Termin tę zgromadzenie zawsze prawo, że kroc Odznaczonej liczby Obywatelow wezwani będą, dla czego Deputowani od Miast wybrani od Stanow przez Sejm niech maią zachowany Urząd Dwa Lata, poki nie zostaną odmienieni przez nowych następcow.

Marszałek przez Sejm Ordynaryiny

7. Aby Stany przy zaczęciu Sejmu miały moc Obrania sobie Marszałka alternative raz z Magnatow drugi raz z Stanu Rycerskiego, ktory by został natym Urzędzie y przez dwa na Sejmach Stanow generalnych, ato ustąpiwszy Deputacyi od niego naznaczonej.

Jak długo Stany zgromadzone trwać mogą

8. Aby Stany raz zgromadzone mogły tak długo Sessią odprawiać ile potrzeba będzie, tak długo Obiectu ich będzie, aby mogli wyznaczać tyle osob ile potrzeba będzie do rożnych Expedycyi y nawet limitować wspomnioną Sessią do Determinowanego przez siebie Czasu.

Władza Stanow generalnych nad Deputacyą y wstrzymania Monarsze Propozycyi

9. Aby Stany generalne mogły mieć prawo same od siebie przez Monarsze co dzień bądź pożytecznego dla Kroiu, y owszem aby mogły zapytać się o dania rachunku przez Deputacyą Ukrainską albo Koronną, aby mogły poprawić y sprostować wyroki od siebie wyrokowane albo co ktemu opuszczonego, Deputacya zas aby niemiała mocy w żadnym przypadku przywłaszczać sobie nad Stanami generalnemi pozwolenia albo Donum gratuitum albo utwierdzenia Praw.

Ogłoszenie Prawa wolności Rezmanstracyi

10. Aby żadne Prawo, żaden wyrok, żadne Obwieszczenie, żadne Rozkaz, albo cokolwiek Kluczek rozporządzenie, czyli to od Panuiącego czyli od Namiestniczey Krolewey Zwierzchności wielky rozumiane wielky rozumiane za Obwarowanie, poki niebędą ogłoszone, ogłoszone zas, aby bądź niemogły poki wpista Deputacyi wpisane niebędą, a gdyby ta Deputacya mocowała te wyroki sprzeczne ogłoszeniu Krolewemu Dobru y pożytkowi, lub prawom przywatnym Obywatelow, aby wolno było cokolwiek zaciągnione czyli w Akta Stanu Panuiącego Czasu do Ustawienia Sprzecznych przekroczeń Panuiącemu, a gdyby Sprzeczne przekroczenia zadnego skutku nieodnaiąc niemogły te ze Deputacyi wolno było zatrzymawszy się jednak wpisanie wyrokow uchylać zwołać Stany Generalne, ktoreby bez zadania pozwolenia od kogo kolwiek bądź mogły znowu przekroczenie swoie na pokornieysze prozby, wystawszy nawet do Dworu Deputacya z Osob wiecey zasiadaiących, gdyby zas wydarzyło się rzeczy Deputacya udała się do wciągnienia wakta takiego wyroku na ktoryby narod niepozwalał, pierwsze zaraz ogolnych Stanow zgromadzenie będzie miało moc zaprzeczyć skutku takie mu Prawu przez Sprzeczne Reprezentacyą do Tronu wspomnienie iak uważać będzie przyzwoity, czyli przez Pisma czyli przez Deputacya wystane.

Zupełna władza dekretowania wszystkich rzeczy

11. Aby Stany zgromadzone nieważaiąc na dawnieysze Prawa mogły same miec zupełną władzę pozwolenie lub odmowienie pisz. Indigenatu Komu tylko się zdawało.

Porządek w Sejmowaniu

12. Arely na Sejmach Ogulnych Ktore mianuią z Osob 120. Skła
dacie maią przedsięwzięta pluralitas. Dwoch części przeciwko
iednej tylko rozumiana zawsze ie dostaią za całego Stanu, ui
zawszy Stanie Marszałka, Ktory prosta większość Głosow
stanowić będzie, natych samych aby Kazdy mogł mieć y stwo
rzyć swoie zdanie wolne, bez upadnienia za to uwagane, lub
uniesienia Panuiącego, lub czyie Kluiek, iakim Kluiek bądź spo
sobem, arely gdy Kazdy stworzy swoie zdanie głosno przystęp
powano do zebrania Głosow przez Krzyskowanie się parza Kiem
iakie pierwsze Stanow zgromadzenie ustanowi, w czasie kto
rego będą Stany miały wolność urządzenia Rzeczy iako ro
zumieć będą, ktoby przeciwstawa do zabezpieczenia Praw swoich.

Podatki nie dzielone

13. Arely Podatki ktore były przed uprowadzeniem Gruntowego
Podatku, były tak już wtorzy nie odmiennosci umierkowano
aby Układ ich zadnym sposobem niemogł być przeciwnym
wiakiKolwiek bądź sposob czyli wyraznie czyli niewyraznie
Arely niemniey wolno było Zgromadzonym Stanom uczy
nić inszy podział y rozporządzenie takie, ktoregoby uprzeyw
ieiu swoiey lepiey mogło być rozdzielone pomiędzy Podatki
iacych, tym Układem, aby te podatki nigdy nie były uzna
dane na Rospolstwo w większey ilosci, niż były płacone, przez
Nich Immediate przed uprowadzeniem Gubernialnego Po
datku. Arely takie Cłeszki Podatek na poboczne Sukcessyą no
winy przez Patent 1788. y Klęsk wielkich Krzywd Naturalnych
Sukcessorow nadaie Część takoż pozostałego Duchowieństwa, Fiska
sowi były Expelnie odwołany, a odtąd bez zadnego Uszkodzenia
przykodzi Sukcessorow do swoiey własności.

Dar dobrowolny

14. Arely W.K.Mc. raczy Odrotnie przywrocić Imie Donum Gra
tuitum, Słowo to używane aż do pocrontkin Roku Milionowego
1788. a potym odmienione na Podatek Woienny, niech to Słowo
wroci do Dawnego znaczenia swego, arely Narod ani nie stał
ubliżony sposob środek popisania się z swoią Gotowością, a
w gwałtownych Potrzebach dla Panuiącego Oyczyzny y mo
narchy w Ogulności, arely tym sposobem należałoby się Dyne do
Hanow ogulnie zgromadzonych, przystanie Panuiącemu
czyli w Rzeczach czyli wyraznie tyle razy Kroć, ile tez same
Stany uznaią ze stabrzenia spokoyności Kraiowey do tego
Rasu do Ktorego ta potrzeba trwać będzie.

Monopolium

15 Arely radzę Monopolium na Tras przyszły podia
Kim Kotlinek bądź porozem nie mogło być ustanowione,
a co się tyczy Tabaki, iż by było tak uznane Drogie, zeby ani upra
wianie Tytuniu ani w Kraiu tego nie było zakazano — are
by Szacunek Soli był Dwoie niższy od tey Taxy Ktora będzie
przedawana za granicą, arely Kazdy miał supelną
wolność, a sposobność opatrzenia się w Sol, czyli w punkt kiel
kich y Potemskich Kraiowych, co tym sprawie Dziwna est
re przed Rewizyą Kraiu Właściciele Dobr Skarbowych za
skiwali y odbierali Dawny pewną liczbę Beczek Soli, Ktora
im odięta została bez zadney nadgrody.

Regulacya Rzemiosł i Manufaktur

16 Arcly to nayrocznie z Obostrzono bylo iz by przy cyrkulacyi Banku a Manufakturem potrzebnego Kontrabantu, y uprawadzenia zadnych Towarow nie bylo wolno Ladowac Domow, ani napastowac Obywatelow, tylko Szczegulnie na Miejscu Samym popełnionego przestepstwa - a dlatego arely Domy Szlacheckie bylz uwolnione od Stanowisk Zolnierskich.

Wolnosc Handlu

17. Arely wolnosc handlowania Zbozem Calkiem przywrocona zostala y zawsze mana bylo uprowadzenie za granice miec otwarte, wyiąwszy Szczegulny przypadek tedy, y to tylko na czas y za zezwoleniem jednomyslnym Calej Kas Deputacyi - Arely podobnie zadne Krajowe produkta ktore sie zawiązuią do Handlu wywozonego niemogły bydz uciążane Cłem wychodowym, wyiąwszy tylko prosty pocłt Kawy, czyli na Cudzo ziemie, pierwsze ktore sie mogą wyrabiac Towary własnym Krajem, tychrzas Specifikacya nalezec będzie Szczegulnie do Stanow Generalnych.

Handel wychodowy

18. Cmalezy Handlu wychodowego ten arty sciśnion niebyt Szczegulnie tylko co do tych rzeczy ktore do zbytku należą, biorąc uwazanie tego Słowa zbytek iak Kraj sciśle y znaczenie y rely ure czek dopiero sie Potrzeby y wygody należące do niebyto zakazano uprowadzac do Kraju tylko rzeczy, ktore w nim samym wzbraniaią ponieważ Obfitości Galicyi ktore nie mogą sie rownac z tych obfitościami innych Monarchij Krajow, y niebyłby sprawiedliwosci arely dawac zakazanie do Kupczenia innym Prowincyom, Krolestwo to pozbawiłoby swoich Kopalni, albo rely mieszkańcy tego cierpieli przymus przestania na produktach mniey do skonalych, a drozszych nadto ktore miec mogą od Cudzoziemcow.

Ustanowienie Banku Narodowego

19. Arely Dobra Krolewskie y Dukowne bydz Koniecznie tak Kuwanie Banku zane ale Własnosc nasze Oyczyzny, ktora ani zagubiona ani zagrzebiona bydz niepowinna. a zatym rely ure ty Prodaszy Dobr Krolewskich y Dobr tak dawniey predanych, iakoteż poznie predanych, tudzież zpodwarstwa Fassyi; wynikaiące Kapitały ale drocene bydz maiący bydz zlożony, ktore nayrocznie Bankowi Stanow maiący bydz złożony, ktore nayrocznie Bankowi Stanow maiący bydz złożony, ktore nayrocznie Bankowi Stanow maiący bydz zł

Ute renie Fundusow publiczn.

21. Arely przez zaradzenie Banków takze Kassa Religij z Zalozenia Szkoły y innych Fundacyi zniesionych zebrana, była zupełnie powierzona Stanom Generalnym tym sposobem aby zupełnie ich woli zawsze Woiewodztwo dic wydatki, a pozostałe reszte do Skarbu obrocić na to co nayzyteczniejszego y z dobrem powszechnym zgadzaiącego się uważaiąc będą Arely Deputacya miała prawo namawiać nagrodą Uczących się młodzieży, która znieyszaiąc się będzie zasługiwała na dalsze ato tak dla zachęcenia ich do Nauki, iako też do zalecenia bardziey pilnych Pod Dzorów, które z dalszych do Osiągnienia miejsca w Sandomirskiey Gallicyi.

Komissya dla ułożenia Prawa Cywilnego Kodexu Kryminalnego y Statutu

22. Arely Stany maią moc zupełna do złożenia Kommissyi z osób z Trybunału y Magistratur, tudzież innych osób dla ułożenia Praw, które zwarłszy dawniejsze y teraźniejsze Prawa tych które naystosowniey do Fizycznej y moralney Kraiowey Konstitucyi przypaść mogą, które z Zezwoleniem Narodu y Obywatelskiemi tego Mieszkańców będą nayzgodniejsze. Ułożyć będzie tego Praw, ata przez Stany Krolewskie do kładnie roztrząśniona y rozważona, maiąc maiestatowi W.K.M. okazana, wraz z przepisem nowego Ułożenia Tabuli Regiae, która tiegoż gdy zostanie upoważniona pomiędzy Ułożeniem W.K.M. powinna zostać na zawsze niedzienna, tak dalece arely znieyszaiąc ani dodano ani nieprzyczyniono do niey nic bez przystania na to narodowego zgromadzenia

Codex Criminalis

23. Arely W.K.M. raczył odwołać iak mierna na prędzey ustawy Codicis Criminalis a tamtemiast raczył pamiętać Stanom na dalszey sessyi na piśmie Dabrzeyszych Ustaw ułożona, ato nalepiey koniec iżby Stany w swoiey zupełności zgromadzone mogły swoie W.K.M. uczynki przełożyć z względem rożnych Artykułów y prostot niektore Excepcie dla swego Kraiu nieodbicie potrzebne, arely iuż na ostatnim Codex Criminalis rownie iak Cywilis został w swoim Rzeczy nieodmiennym.

Zlożenie Sądow Kryminalnych

24. Arely nayperwsze było ustanowienie którym było każdy za pamiętnie że ani względem Prawa, ani względem występku do żadney wierzchności pociągnionym być nie powinien, tylko do tego Sądu do którego z osoby swoiey należeć może y dlatego aby Sądy Kryminalne zupełnie zniesione zostały, a sprawy tamtejsze do Trybunałow władzy tych przywrócone.

Przepis w Prawie Szlachectwa

25. Arely Trybunały teraz będące Trybunały pierwszey Instancyi w Kraiu tudzież appellatorium tych uważane, tak iak skład Kraiowey Konstitucyi, to iest aby na ostatnim ani znoszoną ani rozłączone, ani ścieśnione w Sądach władzy nie były, przez wymienienie y ustanowienie takiey kolwiek Kommissyi bądź ktorey dykcyi nadewszystko aby powaga tych Trybunałow nie była uciszona ani przez wyznaczenie Kommissyi nadrugorzędnych w interessach partykularnych ani fiskusa, który chcąc się zalic przeciwko wyrokom Trybunałow powinien drogą zwyczayną postępować, arely z raczył W.K.M. w Kraiu naszym postanowić nayważszy Trybunał Rewizyonalny na kształt Tabuli Septemvirales w Węgrach tym końcem aby wszystkie Processa tam skutecznie skończone były nie mogły się Jednak zakraczać Jaras nayważsza Jurysdykcya która aby wiele oszczędziła czasu przeciągu Processow, nie byłaby w tym zakresie miejsca zasądzona w którym z nayduższe appellatorium. —

Wybor Starostow Sprawiedliwych

26. Areky w Uważaniu Subiektow Do Mieysc Sądowych mieć to względ na Charakter moralny, vzietość Cnoty y Sprawiedliwości na zasiadzenia Akademickie y Nauk y Kustiąg czynionych w Kancellarji, a zatym aby Sędziowie iauni byli mogli wybrani ex Subalternis Justitiae iako też y z innych Obywatelow aby przytym nikt wybierany nieiest ktoryby niemiał Lat 30, a iako w rzeczach Sprawie Skarżenia Obywatele nayodpowiedzialnieysze między Sobą tak Deputacia Stanow Narodowych znayduie Kwizycyalna Instancia złączona, Osoby tak Nadzierzo Do niższych Trybunałow, iako też na Radcow przełożonych Tabuli Regiae wzmiankowane y wybierać będzie, po trzech do Kazdego Mieysca Kandydatow z ktorych Panuiący podług Swego upodobania, czyli to do niższych Trybunałow czyli do Appellacji, czyli też do Nayważnieyszych Kwizycyalnych Instancji przeznaczy.-

Przywileiu aby nikt tylko przed swego Sobie Sędziego

27. Co się zas tyczy wybrania Prezesow, y na Kazdego znich podania Trzech Kandydatow, wybranie to nie przez kogo inszego tylko przez Stany Seymowe nastąpić ma, na Koniec nayważnieysza Kwizycyalna Instancia niech ma moc mianowac y ustanawiac Sekretarzow, Protokolistow Consylii dla wszystkich Trybunałow. Zeras Trybunały innych Subalternow same wybierać mieć będą władze, miasta zaś maią zupełną maią władzę wybierać Osoby magistratowe. Areky Stany zupełnie iuż zakotwiczone przy całości tego Prawa, ktore mieć chcę, aby nikt Sędzim nieiest tylko przez równego Sobie Obywatela. Tego Prawa ktore od Początku ustanowienia Trybunałow Przywileiem iuż zapewnione, a zatym aby nikt Urzędu Konsyliarza niemogł dostąpić in Foro Nobilium ktoryby nieiest Sam Szlachcicem y Osiadłym, a zatym aby przy wybieraniu, Ci ktorzy maią dowodne własności, ktorzy płacą Tak Kontrybucji iuż przełożeni nad innych. na Koniec aby Radcy Tabuli Regiae iako Depozytarze Skarbu Maiątkow Obywatelskich iuż Koniecznie Osiadli.-

Zmnieyszenie Expensow y Sal. officialistow.

28. aby dla Oszczędzenia Skarbu, zmnieyszyć wydatki niepotrzebne a powtorzone Szkody Publiczne bez Obciążenia Kraiu, ulżyć Obywatelom ktorym wielka Liczba teraźniejszych stanowisc ciężarem, osobliwie, rospuścić trzeba nadliczbę osoby sprawuiące rożnaite Urzędy mniey użyteczne bo lepiey te Ludzie Ci pożyteczni do Zaludnienia Kraiu, lub innych Przemysłow niżeli zabawiaią usługą na Mało zdatno. Dlaczego raczey Wk. Mć liczbę 19 Expektatow zmnieyszyć do Liczby 9. rakuiąc iuż Woy Bukowine 29 Lubo prawdą iest Nazwisko niepodobna ani stanowić Skutku rzeczy, wszakże przez Laskawy vzgląd na Zadanie Oddanego Sobie Ludu, y dla przeszkody, pod Sto Kroc Wk Mć Panowaniem nieiestą odmianą Panuiące przeszłych Klęsk Cierpielizny dolegliwości Raczey Wk Mć zamienić Nazwisko Expektatow ktore iest wstrętne, a nato miast raczey ustanowić Starostwa ktore stosownie do Prowincji y stanu będą Obywatelom wyżdrzenia Pożyteczną tym Zmianą.-

Zniesienie Imienia Expektatow

Administracya Prowincyalna

29. Areky zarządzenie takiego Starostwa powierzone iuż Radzie Prowincyalney złożoney z iednego Starosty, y 6 Assessorow, ktora rada zastąpi Mieysce, y będzie vżywała tak Politycznąwładzę iako y ten Komisarzach Cyrkularnych, tak też Sądową władzę we wszystkich Dzielnicach Kommissarskich granicznych umieszczonych, aby Starosta

z dey nawet Prowincyi mogły mianowac WKMć do osiągnienia
Woiewodztwa Starościńskiego takich Kandydatow ośmiu Magnatow
albo Szlachty tey że Prowincyi maiących vocem activam, na Functia
Starostw Ktorych vstawy y ustanowienia od WKMci będzie ipso
facto przy dowodzie dzierżących Warty Kulawy y Prowincyi. Co resty
assessorow y Kassyera nieskich będzie kostauion wolny wybor Obywatelow
dlatego aby każdy Lyst Vniwersałem Rządow Prowincionalnych
nieskłodno będzie ziadney Klasek chcieć Klassy ktorey ten
bez Nakazu ale ta rada sama sobie nominowała Subalternow
a ieżeliby ktory z Kandydatow wyższych lub Subalternow znalazł
się w dwu Stanach Deputowanych Sądow nieznaczy mogł
bydź odprawiony, tylko za poprzedzaiącym Dekretem Trybunału przy
ważonym. –

Ulepszenie Stanu Prowincyi

31. Ażeby do Kroc vciągaiąc będzie potrzeba przedsięwziąść Ka
czynności dla poprawki y ulepszenia Stanow Prowincyi Ktora bez Ko
storu Obyczaiow nieznikne, Lyst rozsłane tey stany Prowincyi przez
Prezydenta, ale dlatego, aby Obywatele radzili Sami z Siebie,
co ktory złego ma.

Rozpoznanie Deputacyi Stanow

32. Ażeby podział Kraiu na Prowincye Stosowny Lyst do Liczby Osob
w Deputacyi pośrednicy zasiadaiących, dlatego potrzebaiest
aby Deputacya z Kta Dalekie z Osob 9 bez roznicy czy Magnatow czy
Stanu Rycerskiego a dziesiąty z Osob Stanu Mieyskiego, a dla
dla wyboru z Stanu Rycerskiego Osob, Stany Prowincyi zwodzały się
co dwa lata poprzedzaiące przed czasem zgromadzenia Stanow Je
neralnych, y ażeby każda Prowincya wysłała dwoch z ktorych ieden
zostaniesię bez stanowienia Urzędu y brania zapłaty, tylko zacho
wany będzie na dopełnienia mieysca drugiego Reprezentanta w
padku tego Koniecznej niebytności lub Smierci ato dlatego aby
nigdy Prowincya nierostawała bez Reprezentacyi waznych Oko
licznościach. Całe zgromadzenie zatrudniaiących = Co się tycz
wzięcia Deputatow zmiast, a inaczey by przy wzięciu wszelkie
czynu przez osoby mieyskie miałoby mieysce sobie wyznaczone
sposobem dopiero wspomnionym, to iest aby ieden Lyst na dwa
do Przypadku, Jego zaś w Gallicyi Stan Duchowny nieskłada Oso
bnego Stanu, ale się mieści między Dwoma Obywatelskimi Sta
nami, idzie zatym że Każdy Duchowny iako iest Członkiem Sta
now tak może bydź Reprezentantem Deputacyi wswoiey Prowin
cyi gdy zostanie obrany.

Korrespondencya między Deputacyą Stanow y Dworem

33. Aby ustanowione to bez poprzedniego znoszenia się Directo
Correspondencya między Prowincialną Deputacyą Stanową mię
dzy Stanowo Deputacką y Dworem WKMci dla tego racyi WK
Mć powsciąganie nad dwore WKMci znayduiąc się ieden z Obywa
telow z Titulem Agenta stanow Gallicyi ckich ktorego mianowa
nie y odwołanie należeć będzie do Stanow, ato dlatego aby ten Agent
nieszły WKMci czynił Starania ktore mu przeznaczone będą w Wyższych
Dikasteriach, ale też aby do Lekkomyślności Kraiowe mogł skłaniać
Fronem WKMci, dla tego samo przez się rozumi się dla utrzyma
nia iednostayności w działaniu Prowincyi nieinaczey będzie mo
gły udawać się do WKMci tylko przez pośrednictwo Deputacyi
Stanowey.

Zabezpieczenie przeciw dzierżeniu Podatkow

34. Aby każda Prowincyalna Administracya była obwarowana
wybierając Podatki dla przeniesienia ich potym do Kassy Krolewskiey
tak wyglądać ze Stany Generalne za Rumosc, y niezawodność
Podatkow wczasach wyznaczonych będą wzaprzeczeniu.

35. Ponieważ Sądy przymuszaiące potrzebne są do ściągania Podatków przeto aby Exekucye przynależące do dawania Podatków Starosta y Jego rada wysyłaiąc na Exekucyą niemogła więcey wyznaczyć nad dzień nad to co Sztuczny od Infantyi codzień bierze Lemunga, która Exekucya niemoże trwać dłużey tylko do dni 15. co się zastrzega Kary Kryminalney Sekwestracyi Dobr osadzenia w więzienie te Kary niemogą być wkładane tylko przez przyzwoite Jurisdykcye Sądowe która summaryczney Processem przed innemi sprawami zawsze będzie.

Fundusz dla administracyi Cywilney — 36 Ponieważ aż dotąd uprowadzenie Kapitu Stemplowego Taxy Tabularnych Sądowych, mortowaniem zadawalaiące ułożone iest na utrzymanie Magistratów Cywilnych, tudzież Deputacyi Stanow, Stały się Ciężarem Skarbu publicznego raczy sz WKMć pozwolić iżby Stany uwolnione manipulacyi: Podatki ustanowione na imie Publico znosiły się, ieżeli bez tak dalekiego ich zmnieyszenia liczby ustawicznie niemogły na utrzymanie Magistratow, y aby WKMć dla ustawienia tych Podatków nowa administracya uciążać będzie raczy pozwolić tymże Stanom Summy na Publiczne dochody, które będzie dostateczna na ten użytek

37. Słyszy się WKMć podobno dało udzielacie nam przez Gubernatora Kraiu Zrodzony, ten nim dosiągnie tey dostoyności aby był Ciężarem, otrzymać od Stanow Indigenat y nabyć Dziedzictwo które gdyby czynił wspólnie Stanom naszym. Gdyby ten Gubernator miał radę przyiść aby nacionalności nasi mieli pierwszeństwo w urzędach, albo gdyby Kary mogły dostawczyć otrzymanie Dworu raczy sz zaszczycić ich tytułami aby niemogli Rządy narodu z ciężarem Krwi WKMć który ty wezwany przez wysokie przeznaczenie dla uszczęśliwienia narodow pod Przewodnictwem WKMć pod wielką względem Ludem nauką

Język Łaciński Czysty 38. aby Język Łaciński od Rasow niepamiętnych w Kraiu naszym używany w którym nayprzednieysze Spory Kardynalnych między Poprzednikami naszemi znayduiemy Ciężaro mogły być przez Laskę WKMć przywrócony y takowany we wszystkich Jurisdykcyach Sądowych, y aby wszystkie rozkazy postawienie Języka niemieckiego zamiast Łacińskiego urzędowe listy zaraz odwołane — co się zastrzega Języka Czeskiego ten nie ma używany będzie do głoszenia wszelkich zarządzeń po Kraiu, iakoteż we wszelkie obrad Sądowych, których ieżeli znak zbiorą y protokuły będą w Języku Łacińskim. Ponieważ uprawiany aby Korespondencia Summy Deputacyi cum Gubernio y Radami Prowincionalnemi także w Języku Łacińskim Strzymana była.

Kancellaria 39 aby przez wzgląd Dawnego złączenia Gallicyi y Lodomeryi z Węgrami potrzebne Języka Łacińskiego w Kancellaryach Publicznych używanie y iedność Rządu którego uprawadzenie WKMć dopraszamy się / utrzymuiemy. Kaczyles

W Krnej Kancellaryi Sallicyiskiey przyłączyć do Kancellaryi Węgierskiey która za Stanowskich Panowania Nay. J. Maryi Teresy Roztkow osobne Swoie miała ustanowienie. Aby Kancellaria pod temiż Samemi Warunkami złączona była pod Kteremiesz przyłączona Ziemia Siedmiogrodzka.

Kościoły Katedralne y Parochialne

40. Artykuł Biskupi, Kościoły Katedralne, y Parochialne tylko na zawsze zachowane przy swoich Prawach Dziedzictwach Prebendy przywracać do tego Stanu Ktore były przed Ich zniesieniem. nareszcie aby do kosciołow Ich należące nikt przy Składzie Kr. bądź do Kassy Religijney bądź inne iakie prywatne

Uwolnienie Kollatorow od wszelkich Kontraktow Beneficyi

41. Artykuł na wzaiem utrzymywania, poprawy, y ustawienie Kościołow Należące y opisane było z dochodow Beneficiorum aupryzpadku Wakancyi aby dawane listy tez Kościoły Komendy przez ten czas trwanie maiące, przy Kościele grożącym upadkiem sporządzony nie będzie albo destemperacyą Beneficium niebędzie samo do podania kosztow natostrzeżonych. zdaiesię bowiem Rzeczą niesprawiedliwą aby podkomorskie na przyszłość wkładane listy na Parafianow Kollatorow, ktory wielu mieyscach. przymuszeni do takich Kontraktow wbeletrapacyi polyczyć się prawa presentandi — —

Nie odmienność lokacyi na Dobrach

42. Artykuł Summy Dukatowe na Dobrach Szlacheckich umieszczone niebłogie bądź podpisane z Dobr na przyszłość tyba samowolnie dobrowolnie chcąc by ie oddać do Banku Krakowskiego. Lecz Pożytku od takowych Summ ten artykuł nieprzeciwia prawom 1768 ustanowiony popatrzwarta do Sta. —

Władza Biskupow

43. Artykuł Biskupi mogli sprawować Urząd swoy w Kościelnych rzeczach Nauki y Karności Kościelney bez żadney przeszkody, pod tegością y Sąsiedztwa Ich władzy Świeckiey mienie.

Zabezpieczenie Inwentarzow przeciwko tym —

44. Artykuł Patent wykluczaiący Sądowe Inwentarze tylko odwołany — Inwentarze zaś tak przyięte y uważane tylko za pomoc nay sprawiedliwsza między Panem a Chłopem tego Poddanym iako dowody zawierające Stanowienia wzaiemnie obowiązki Ktorych bez zrzodzenia Processu Stron wzaiemnie, ani niemiesz nad niemi Sąd wolno. dlatego aby powinności tych że Inwentarzow lepiey zabezpieczone zostały, każdy Inwentarz aprobowany maiąc w Xięgach Prowincionalnych.

Zabezpieczenie Poddaństwa Włościan Panu

45. Artykuł Rządy Pan Ktorzy mogą dowiedziano tylko iakie winne nieprzestrzeganie Poddanego Chłopa nad Opis Inwentarzu, tych Karanie nad gradą podwaianie skarżowaciele maiący Szkody lub krzywdy ato ustawieniem się Chłopskiego adwokata tą Karę wymierzać ma przez Dekret Sądu przy zwarty Szlacheckiemi nie rozsądzaiąc inna inna rzecz z tych —

Władza Sądowa nad Panami y Chłopami

46. Artykuł Panowie tych Sądami między Poddanemi sprawy swoie czynili sprawiedliwość bezpłatnie tak długo iak od nienależytej sprawiedliwości bez prywatnych lub datkow obawiać się będzie Sądzić Panowie Poddanemi Rządy sposobem krotkiego Processu Summarycznie odbywać Sądow ale Chłopi appellować mogli do pierwszey Instancyi Sądu Szlacheckiego dla otrzymania tam Sprawiedliwości Rzeczy zegarek wyroku ay dla uczynienie tey sprawiedliwości wzywać Kontrata Poddanych Chłopow na karanie tych przestępstwo Taxy Sądowey, ale właściwie miast y miasteczek zadnym Prawem nie były pozwolone ani przyszłości do otrzymania Magistratur y Szkół normalnych. —

O Żydach. 47. Aby Żydzi przypuszczeni byli do wszelkich Praw Obywatelskich wyjąwszy Rzpowanie Dobr y zasiadanie na Konwokacyi, aby mogli bez zadney przeszkody używać pożytków swego Przemysłu y dowcipu aby byli rzetelnie należeli do władzy swoich Panow iako y inni ich Poddani gdyż doświadczenie nauczyło że Żydzi starsi y bogatsi przez swoię zwierzchność uciskali ubozszych składaiąc ich Taxatori które na zadan Publiczny wszelk obracone nie były

Woysko Rzpolowe. 48. aby W. K. Mć rachuiąc stosownie do Podatku który Gallicia płaci uradzić postanowić woysko z Regimentow Krayanych y pod Komendą Krayanych Officerow zostaiące bo nic bardziey uniżaiącego y upodlaiącego narod nasz tradycya niemogło nadto że Roy J. Cesarz Xpnedmk W. Mć Rtki Ktanskie ustawiwszy rozkazał ieżdżącym rozdzielić do rozmaitych Kraiow zagranicznych ich Roty. upodlenia mieć ich wierność, Obawiaiąc się ich utrzymywać wiedzych Koraguiach, przeciwnie zas rzecz pewna iest że nic więcey niemoże wskrzesić, rozpalać y nadgradzać serca naszych Xrzawości wspomnienia Przodkow. ktory od naydawnieyszych czasow w służbie woyskowey Ich Mć popisywałe się zasługi. nadto gdy oni biiąc się na interes Domu Kraiowego W. K. Mć mogą mieć ich pobudkę zniedbania sobie Stanu, ktore im mieć własney Ojczyzny tym sposobem w oczach swoich zaszczycony padnie y pomrze.

Stanowisko Woyska. 49. Iak niemożnieyszym nieczyni Ciężaru Podatkow przybliżyć nadto, gdy Xiążęta z Kraiu dalekiego, z Kraiu wydawane zostaią, tym sposobem do pocztowego nie iako wracaiąc się Traktu y za pomocą do oczyszczenia Rolnictwa Przemysłu Handlu. Kaczyc W. K. Mć trzymać tyle Zołnierzy w Gallicyi wczasie pokoiu niewystarczaią Podatkow na ich Utrzymanie.

Rekruci. 50. aby Gallicya niebyła obowiązana dostawać więcey Rekrutow, iak tylko Korpus Gallicyiski potrzebuie mianowicie aby Rekruci proporcionalnie brani byli do całego Woyska z całego Kraiu, a zatym aby niebyło tych Kantonow wymyślanych dla pewnych Regimentow, bo zkąd wiele nieprzyzwoitości wynika zprzyczyny że dzieie się może iż wiele więcey ludzi w drugim Kraiu Zołnierz zostaie, lub ginie, a zatym Kanton iden za drugi nadstawiaiąc się wpuszczaią złudnie się w Gallicyi y tak szkody. — Nakoniec aby przyięci y zapisani w Rek. Rekruci mieli zamierzone pełne lata Lat do swoiey służby bo nieprzyzwoitość wynikaiąca złego sług odmiany Zołnierza niemoże przynosić pożytku który zkąd wynikaią. Bo procz tego że nasi Zołnierze będą mieszani ze Starcami y już doświadczonemi, ktorzy ich łatwo wyuczą służby woyskowey, obowiązkow służenia Monarsze y Kraiowi nie będzie im już zdawało się przykrą niewolą. Rekrut ktorego potrzeba więcey wystawiać iako ofiarę za powszechney wolności, Rodu będzie Los swoy myślał że nadstawiwszy Piersi swoich na obronę współobywatelow będzie miał takie Xżęta przez drugich na przyszłość bronionym, y podobno tak spo

sob Łagodzy wskrzesły wzgląd Mieszkańców tego Kraju Dostatecznosc dawnych narodów do uchodzenia y zbiorowania się przeciwko Nieprzyiaciołom Oyczyzny - Tym bardziey postępek zdaie się tym Stanowym, im pewnieyszą rzeczą ze Narodzie Polskim nie będzie rekrutacya na Żołnierza tylko do Lat 6. a Ktory y służby 12 zostaie nazawsze uwolnionym od Pod Państwa. Zdrowa Polska rzecz zdaie się radzie porownaniu tych względow dla Rad Dawnych Galicyi Ruskich przez uwagi zapobieżenie tym sposobem Emigracyi przez teraźnieyszy sposob Rekrutowania.

O Magazynach. 51. Arcly Liwerowanie Furazow do Magazynow Zniesionych czynione było przez prenumeratę natenczas Generalna Komenda Generalna Krolewa ktora Deputacia Stanow Ktora względem Szacunku Zboża powszechnie potrzebna wiadomosc od Administracyi Prowincionalnych. Aby na tym Miescie przed Stanowieniem Liwerunku Szacunek Zboża Ogloszony wszystkim właścicielom Dobr ziemskich, aby każdy ktoryby podymnie przystanic napisał wielosc Zboża, lub też nie mogący aby oznaymił iż nie przystani. Nikt was nie ma tedy ani nagłemu do przyięcia Liwerunku ani uparcziwie odniego odstawy. Najiaśnieyszy Krolu, twoia sprawiedliwosc, twoia Łaskawosc zapewnia nas żeniechcesz tego na Sobie przenieść aby nam odmowił Łaskę, o ktorą Cię prosimy iako o cudem szczegulny sposob do zrobienia nas szczęśliwemi - Że przywileie te wolnosc zte dnia nam będą najprzyiemnieysze ze te stworzą wspaniałey Boski pozyskamy - Wieki przemiana nim podobny znayduie się Monarsha Straż dliwosci Ludzkosci y narodu Miłosnik, raczy prędko wyniesić nas do szczęścia ugruntowaniem pokoiu. Raczy nam podpisać Przywileiu zawierający skutek w sobie powyższych wspomnionych Praw, ktoreby mogły dać wieko pomnym dowodem Twoiey Dobroci, aby żaden wypadek ani illustracya ktoreby zmniszenie naszey ulgowności, wolnosci Obywatelskiey, osobistego bezpieczenstwa miały wzgląd, ktoreby ubliżały naylaskawszym od Ciebie przez nas Żądanym Kandemanu, ktoreby ie drzymi słowem Jezus do odania nasztych Dobr Szacunkowych, ktorych nam udzielisz nietylko żadnego obowiązania mocy nie nadały, ale też do żadnego skutku nie mogły być przyniesione, aby te wspaniałe Dobrodziejstwa Kładły Własność całego Narodu, a zatym wiekuistą Cześć Obywatelow, bądź teraz Łaskawie nie mogłasz się odważyć na porwanie tey własności wszystkich współziomkow. A gdyby potrzebaby było dnia nie poprawić, lub przydać co do poprzednich tu artykułow, aby to naszey dziatwie nie mogło tylko zaiednoszyć na zgodę wszystkich Stanow wolny na Sejmie ogłoszonym mamy. Że zaś z pomiędzy Szczęśliwych Dzieci Wk Mci posłuszych Kraiow ieden tylko iest Galicia wktorey Ubog

stosci nowego Panuiącego ogłoszenia niema Mieysca
Racz N. Panie dozwolić nam szczęscia znaydowania się
Czynnie przy uroczystosci twoiey Koronacyi iako Kro
la Węgierskiego. Dopusc nam Nay J. Panie Kosztowac
iak nayprędzy słodkich owocow Łaski y szczodrobliwosci
Twoiey azeby wspoł Obywatele nasi słysząc zdaleka o
Losow swoich ulżeniu, niezostawali utrapiącey Ich
troskliwosci —
Pozwol Krolu. abyzmy sami pozyskali szczęscie od
wiesc Diploma iako nieoszacowany zakład Oycowskiey
ku nam miłosci. My zas Nay J. Panie podaiąc pamię
ci nastempcom naszym twoie Dobrodzieystwa prze
niesiemy y zostawiemy Im w dziedzictwie naypewniey
szym wiernosc, miłosc, wdzięcznosc ku Osobie W.K.Mci
a nayodleglejsza Potomnosc Prawnukow naszych życie
maiątki słowem wszystko poswięcą na usługi Nay
iasnieyszego Panuiącego Domu Twoiego obowiązana
zostanie — — — — — —

8.

Stadiona projekt

12

Organismus der politischen Verwaltungsbehörden
Von der Bezirksbehörde

A. Einrichtung.

§. 1.

Die Bezirksbehörde besteht aus einem Bezirkshauptmann, wenigstens zwey Adjunkten, einem Bezirksarzt, dem nöthigen technischen Personale, und wenigstens einem Amtsdiener. Wenn geographische oder politische Verhältnisse die Exponirung eines Repräsentanten der Bezirksbehörde nothwendig machen, hat ein Adjunkt des Bezirkshauptmannes im betreffenden Orte seinen zeitlich oder bleibenden Amtssitz zu nehmen, ohne daß jedoch in seinem Verband mit der Bezirksbehörde eine Änderung einzutretten hat.

§. 2.

Zur Besorgung der Manipulationsgeschäfte unter der unmittelbaren Aufsicht eines der Adjunkten, erhält die Bezirksbehörde ein jährliches Pauschale.

§. 3.

Sämmtliche Bezirksbeamten werden von den einschlägigen Ministerien ernannt, von denselben in den zeitlichen oder bleibenden Ruhestand versetzt, oder entlassen.

§. 4.

Die Aufnahme der Amtsdiener steht dem Bezirkshauptmanne zu, deren Versetzung in den Ruhestand oder Entlassung, dem Kreis-Präsidenten.

§. 5.

Der Bezirkshauptmann ist der Leiter des ganzen Amtes

Alle ihm unterstehenden Beamten sind verpflichtet, seine dienstlichen Anordnungen und Aufträge gewissenhaft zu vollziehen; Insbesondere sind die Bezirks-Adjunkten verpflichtet, die Geschäfte in der ihnen vom Bezirks-Hauptmanne vorgezeichneten Weise zu erledigen, da er allein dafür verantwortlich ist.

In Abwesenheit des Bezirkshauptmannes, vertritt der älteste Adjunkt dessen Stelle.

§. 6.

Der Bezirkshauptmann hat das Recht, Beamte und Diener, welche ihrer Pflicht nicht nachkommen, oder sich für ihren Posten als unfähig herausstellen, unter gleichzeitiger Anzeige an den Kreis Praesidenten zu suspendiren, oder deren Entlassung im Wege des Kreis Praesidenten beim Ministerium zu beantragen.

§. 7.

Es steht ihm ferner das Recht zu, Beamte und Diener, welche ohne ihr Verschulden körperlich oder geistig dienstunfähig geworden sind, zur Versetzung in den Ruhestand zu beantragen.

B. Wirkungskreis

§. 8

Die Bezirksbehörde ist verpflichtet, alle Anordnungen und Aufträge des Kreis Praesidenten und der Ministerien in der ihr vorgezeichneten Weise genau und mit thunlichster Beschleunigung zu vollziehen.

§. 9.

Die Bezirksbehörde hat insbesondere dafür zu sorgen, daß die Gesetze und gesetzlichen Anordnungen im ganzen Umfange des

derselbe hat die genaue Befolgung der Gesetze über dieses Institut zu überwachen; wo es nöthig ist, über die Verwendung derselben, im Interesse des Bezirkes zu bestimmen, und die ihm durch das Nationalgardegesetz eingeräumte Disciplinargewalt auszuüben.

§. 20.

Der Bezirkshauptmann hat die Obliegenheit, die Verwaltung der öffentlichen Straf= und Besserungsanstalten, der Staatswohlthätigkeits= Erziehungs= und sonstiger Humanitätsanstalten, zu überwachen.

§. 21.

Er ist daher verpflichtet, mehrere Male im Jahre, die Material- und Geldgebarung derselben zu skontriren.

§. 22.

Gebrechen der Verwaltungen, der vorerwähnten Anstalten, welche ihm wie immer zur Kenntniß kommen, ist er verpflichtet, auf das eindringlichste zu untersuchen, und zur Abstellung derselben sofort das Nöthige zu veranlassen.

§. 23.

Der Bezirkshauptmann hat über das gesammte Dienstpersonale solcher Anstalten, die Disciplinargewalt. Wenn er einen Angestellten zu suspendiren findet, hat er sogleich die Anzeige an die höheren Behörden zu machen.
Soll ein solcher Angestellter in den Ruhestand versetzt, oder entlassen werden, so ist der Antrag höheren Orts zu erstatten.

§. 24.

Die Bezirksbehörde hat das Impfungsgeschäft zu leiten. Bei Epidemien und Viehseuchen ist nach Anleitung der bestehenden Instruktionen vorzugehen. Da

wo Kontumazanstalten bestehen, gelten die in den §. §. 20. 21. 22. u. 23 dieses Gesetzes enthaltenen Bestimmungen.

§. 25.

Insoferne die Verleihung eines Gewerbes der Bezirksbehörde vorbehalten ist, hat sie sich an die hierüber besonders erlassenen Gesetze und gesetzlichen Anordnungen zu halten. Wird in Fällen, in welchen der Gemeinde das Gewerbverleihungsrecht zusteht, gegen eine Entscheidung der Gemeinde der Rekurs ergriffen, so hat der Bezirkshauptmann den Gegenstand Behufs der Vorlage an die Kreisvertretung, an den Kreis-Präsidenten zu leiten.

§. 26.

Die Bezirksbehörde hat alljährlich den Gemeinden die gemeindeweise und individuelle Fürschreibung der direkten Steuern hinauszugeben und den Kataster in Evidenz zu halten

§. 27.

Die Bezirksbehörde hat über die politischen Administrationsauslagen jährlich ein Budget zu verfassen, und dem Kreis-Präsidenten vorzulegen.

Die Voranschläge für Strassen und Wasserbauten, welche aus den öffentlichen Fonden bestritten werden, hat die Bezirksbehörde von dem ihr untergeordneten technischen Personale; die Voranschläge der im Bezirke befindlichen Staatsanstalten von den betreffenden Verwaltungen verfassen zu lassen, und dieselben mit ihrem Gutachten an die höhere Behörde zu leiten.

§. 28.

Über sämmtliche Voranschläge hat die Bezirksbehörde auch noch den Bezirks-Ausschuß früher um seine Bemerkungen anzugehen.

§. 29.

Zur Bestreitung dringender kleiner Herstellungen, Verpflegung der Häftlinge und Schüblinge, dann außerordentlicher Botengänge u. d. gl. m. wird dem Bezirkshauptmann ein Geldverlag angewiesen, über welchen er vor dessen Erschöpfung Rechnung zu legen hat.

§. 30.

Die Bezirksbehörde ist verpflichtet den höheren Behörden die geforderten statistischen Nachweisungen mit aller Genauigkeit zu liefern. Insbesondere hat sie zu diesem Zwecke alle im Bezirke bestehenden Schul- und Bildungsanstalten, Gewerbe, industriellen und sonstigen nicht politischen Vereine in Evidenz zu halten, und eben so sich von den Bürgermeistern am Schlusse des Jahres die Rechnungs-Summarien der Gemeindekasse verlegen zu lassen.

§. 31.

Der Bezirkshauptmann ist verpflichtet, die Bürgermeister in ihrer Amtsführung bezüglich des übertragenen Wirkungskreises zu leiten, zu belehren, und zu überwachen, und gegen diejenigen, welche sich in Erfüllung ihrer Pflichten lässig oder gar unverläßlich beweisen im Disciplinarwege vorzugehen.

§. 32.

Mit besonderer Strenge ist gegen jene

Gemeindevorstände vorzugehen, welche sich in der Ausübung der öffentlichen Sicherheit irgend eine Nachlässigkeit zu Schulden kommen lassen.

§. 33.

Die Bezirksbehörde hat die bei ihr anzubringenden Klagen, welche in den Wirkungskreis der Orts- und Gemeinde-Ausschüsse gehören, denselben zuzuweisen.

§. 34.

Alle Eingaben, welche in den Wirkungskreis des Bezirksausschusses gehören, sind von dem Bezirksvorsteher zu sammeln, und dem Ausschusse bei dessen nächsten Zusammentritt mit, falls Consignation zu überreichen.

§. 35.

Alle Eingaben, bei welchen die Entscheidung der Administration, oder dem Kreispräsidenten zusteht, hat die Bezirksbehörde mit seinem allfälligen Bemerkungen an den Landtag zu leiten.

§. 36.

Die Bezirksbehörde ist verpflichtet, zum Behufe der Gemeindewahlen, den Gemeindevorständen in der Bildung der Wahlkörper (§. 37. des Gemeindegesetzes) werkthätig an die Hand zu gehen.
Reklamationen wegen unrichtiger oder Verletzung irriger Eintragungen in die Wahlkörper hat die Bezirksbehörde, wenn binnen drei Tagen zu entscheiden (§. 41. des Gemeindegesetzes)

§. 37.

Der Bezirkshauptmann hat das Recht erforderlichen Falls die Einberufung der Gemeinde und Gauausschüsse zu außerordentlichen Sitzungen anzuordnen.

§. 38.

Der Bezirkshauptmann hat alle drei Jahre die neugewählten Gauausschüsse zur Wahl des Bezirksausschusses einzuberufen.

§. 39.

Der Bezirkshauptmann hat den Bezirksausschuß jährlich wenigstens zweymahl, und zwar das erste Mal mit Anfang des Frühjahres, das andere Mal mit Beginn des Herbstes /: §. 172 des Gemeindegesetzes :/ zu ordentlicher Sitzung einzuberufen.

§. 40.

Er hat ferner den Bezirksausschuß zu außerordentlicher Sitzung einzuberufen, wenn die höhere Behörde es ausdrücklich anordnet, oder wenn er es im Interesse des Bezirks dringend nothwendig findet, oder wenn ein Drittheil des Ausschusses selbst es verlangt.

§. 41.

In den Fällen des §. 155. des Gemeindegesetzes hat der Bezirkshauptmann die Vermittlung anzubahnen.

§. 42.

Die Bezirksbehörde hat die Verpflichtung die Bürgermeister und Gauvorsteher, so wie die Ausschüsse entweder in Folge selbst gemachter

/.

Wahrnehmung, oder auf Verlangen derselben zu belehren, und sie auf Interessen der Gemeinde aufmerksam zu machen.

§. 43.

Die Bezirksbehörde hat überhaupt die Wirksamkeit der Gemeinde und Gauausschüsse und Vorstände im Auge zu behalten.

§. 44.

Zu diesem Behufe ist der Bezirkshauptmann verpflichtet alle Gemeinden des Bezirks, wenigstens Einmal des Jahres zu bereisen und sich mit den Bürgermeistern und Gauvorstehern zu besprechen.
Über seine Wahrnehmungen hat er alljährlich einen alle Gemeinden des Bezirkes umfassenden Bericht zu erstatten, und über die ihm nothwendig scheinenden Anordnungen, insofern sie seinen Wirkungskreis übersteigen, Anträge zu machen.

§. 45.

Legt der Bürgermeister, oder der Gauvorsteher einen von ihm nach §§. 110. u. 153. des Gemeindegesetzes sistirten, Ausschuß-Beschluß vor, so hat der Bezirkshauptmann, wenn er der Ansicht des Sistirenden beitritt, seine Entscheidung hinauszugeben.
Tritt er der Ansicht des Sistirenden nicht bei, oder ist die Sistirung auf Grund eines Gefährdeten Gemeinde-

Interesses erfolgt, so wie im Falle als der Obmann des Bezirksausschusses nach §. 171. des Gemeindegesetzes einen von ihm sistirten Ausschuß-beschluß an den Bezirkshauptmann leitet, hat dieser die Verhandlung unverzüglich mit seinem Gutachten dem Kreis Praesidenten vorzulegen.

§. 46.

Wenn der Bezirkshauptmann selbst aus den Gemeinden der §. §. 111., 153, 171. des Gemeindegesetzes einen Ausschußbeschluß zu sistiren findet, hat er die Angelegenheit ebenfalls dem Kreis Praesidenten vorzulegen.

§. 47.

Wenn bei Zwistigkeiten zwischen dem Gemeindeausschuße und Bürgermeister, dann bei Beschwerden einzelner Gemeindeglieder gegen den Gemeindeausschuß oder Bürgermeister durch den Gauausschuß die Vermittlung (: §. 156. des Gemeinde-Gesetzes :) nicht zu Stande kommt oder der Fall, weil er eine unredliche Gebarung zum Nachtheile der Gemeinde, oder einzelner Mitglieder betrifft, zur Vermittlung nicht geeignet ist, so hat der Bezirkshauptmann nach allfälliger Ergänzung der Untersuchung entweder zu entscheiden, oder wenn der Gegenstand in seinen Wirkungskreis nicht gehört, denselben nach der Beschaffenheit des

Falls auf den Zivilrechtsweg zu verweisen, oder die strafrichterliche Amtshandlung zu veranlassen.

§. 48.

Wenn der Bezirksbehörde eine unredliche Gebarung mit dem Gemeindevermögen, oder eine strafbare Handlung des Bürgermeisters zum Nachtheil der Gemeinde, oder einzelner Mitglieder derselben auf was immer für eine Weise zur Kenntniß kommt, ist der Bezirkshauptmann verpflichtet, die Sache schleunigst und eindringlich zu untersuchen, und den allfälligen Schadenersatz so wie die Bestrafung des Schuldigen zu veranlassen.

§. 49.

Der Bezirkshauptmann ist verpflichtet, den Bürgermeister zu entlassen, und den Gemeinde-Ausschuß mit einer neuen Wahl zu beauftragen:

1. Wenn der Bürgermeister eines Verbrechens schuldig erkannt worden ist.
2. Wenn derselbe in seinen Amtshandlungen, bezüglich des übertragenen Wirkungskreises, ungeachtet der über ihn bereits verhängten

IV

17

Disciplinarstrafen (: §. 31:) sein pflichtwidriges Benehmen fortsetzt, und

3. Wenn bei einer Untersuchung wegen unordentlicher und den Interessen der Gemeinde abträglicher Gebarung, die Beschwerde sich als gegründet herausstellt.

§. 50.

Sobald gegen einen Bürgermeister das ordentliche Kriminalverfahren eingeleitet worden ist, hat der Bezirkshptmann die Verpflichtung, ihn von seinem Amte zu suspendiren, in den übrigen ad 1. und 3. des vorigen §. angeführten Fällen, bleibt es seinem Ermessen überlassen, ob eine Suspendirung nothwendig sei, oder nicht.

§. 51.

Auf gleiche Weise ist gegen den Gauvorsteher vorzugehen, wenn er sich eines Verbrechens, oder einer groben Pflichtvergessenheit schuldig macht.

§. 52.

In den, in den Gesetzen den Mißbrauch der Presse und des Associationsrechtes bezeichneten Fällen, hat die Bezirksbehörde die Untersuchung zu führen, und das Urtheil zu fällen.

Kreisregierung

1. Organismus.

§. 53.

Die Kreisregierung besteht aus dem Kreis Praesidenten, wenigstens zwei Räthen, aus dem nöthigen technischen Personale, einem Thürhüter und einem Amtsdiener.

§. 54.

Zur Besorgung der Manipulationsgeschäfte, wird der Kreisregierung ein Pauschale angewiesen.

§. 55.

Sämmtliche Kreisbeamte, werden von den betreffenden Ministerien ernannt, und von denselben in den Ruhestand gesetzt und entlassen. Den Thürhüter und Amtsdiener ernennt der Kreis Praesident, ihm steht auch das Recht, zu, sie in Ruhestand zu setzen und zu entlassen.

§. 56.

Der Kreis Praesident hat die Disciplinargewalt über alle, im Kreise angestellten, der Kreisregierung untergeordneten öffentlichen Beamten und Diener.

§. 57.

Der Kreis Präsident ist der Leiter des ganzen Amtes.

Alle ihm unterstehenden Beamten

sind verpflichtet, seine dienstlichen Anordnungen und Aufträge genau und gewissenhaft zu vollziehen. Insbesondere sind die Kreisräthe verpflichtet, die Geschäfte in der ihnen, vom Kreis Praesidenten vorgezeichneten Weise zu erledigen, da er allein dafür verantwortlich ist.

§. 58.

In Abwesenheit des Kreis Praesidenten vertritt einer der Räthe dessen Stelle.

Wirkungskreis

§. 59.

Die Kreisregierung ist verpflichtet, alle Anordnungen und Aufträge der Ministerien in der ihr vorgezeichneten Art genau und mit Beschleunigung zu vollziehen.

§. 60

Die Kreisregierung hat die Bezirksbehörden zu überwachen, und darauf zu sehen, daß dieselben ihren Obliegenheiten auf das Genaueste entsprechen.

§ 61.

Die Kreisregierung hat über die Erhaltung der öffentlichen Ruhe und Sicherheit im Umfang des ganzen Kreises zu wachen, und überall, wo zur Herstellung der gestörten Ruhe und Ordnung das Einschreiten der bewaffneten Macht nothwendig ist, die

nöthigen Streitkräfte aufzubiethen.

§. 62.

Die Kreisregierung hat den Inländern zu Reisen ins Ausland auf Grundlage beigebrachter noch gültiger Heimatscheine, wenn keine gesetzlichen Anstände obwalten aufzuferdigen.

§. 63.

Die Kreisregierung hat auf die genaue Befolgung der Gesetze gegen den Mißbrauch der Presse und des Associationsrechtes zu dringen und innerhalb des von diesen Gesetzen ihr selbst zugewiesenen Wirkungskreises das Amt zu handeln.

§. 64.

Der Kreis Praesident übt die Oberaufsicht über die Bürger = wehr = Angelegenheiten des ganzen Kreises und er hat die Bezirks = und Gemeindevorstände bezüglich der genauen Befolgung des Bürgerwehrgesetzes zu überwachen.

§. 65.

Die Kreisregierung hat die Oberaufsicht über sämmtliche im Kreise befindlichen Staatsanstalten.

§. 66.

Der Kreispräsident hat, wenn ihm die Bezirksvorsteher die verfügte Suspendirung eines Beamten oder

Angestellten zur Kenntniß bringt, über den Fall sogleich das Amt zu handeln, und wenn die Versetzung eines Beamten an einen anderen Ort, oder in den Ruhestand oder die Dienstentlassung sich nothwendig zeigt, die Sache an das Ministerium zu leiten.

§. 67.

Bezüglich der Verwaltung des Sanitätswesens hat die Kreisregierung die untergeordneten Organe streng zu überwachen, und im erforderlichen Falle die entsprechenden außerordentlichen Verfügungen auch selbst durch Aussendung besonderer Kommissionen zu treffen.

§. 68.

In allen Berufungsfällen gegen Verfügungen der Bezirksbehörden ist der Kreisregierung die Entscheidung vorbehalten.

§. 69.

Hinsichtlich der Fürschreibung der direkten Steuern hat die Kreisregierung im Sinne der Aufträge des Ministeriums die entsprechenden Weisungen an die Bezirksbehörden zu erlassen.

§. 70

Die Kreisregierung hat über die politischen Administrationsauslagen, so wie über die Strassen- und Wasserbauten, welche ganz oder theilweise aus öffent-

/.

lichen Fonden bestritten werden, dann über die Staatsanstalten jährlich das Budget auf Grundlage oder von der Bezirksbehörde eingesendeten Voranschläge zusammenzustellen und dasselbe mit den in ihrem unmittelbaren Wirkungskreise gelegenen Anträgen ergänzt, dem Ministerium vorzulegen.

§. 71.

Über alle Voranschläge hat die Kreisregierung früher noch die Kreisvertretung um ihre Bemerkungen anzugehen.

§. 72.

Die Kreisregierung hat für die genaue Zusammenstellung der von dem Ministerium geforderten statistischen Daten des Kreises zu sorgen.

§. 73.

Das Einschreiten von Gemeinden um Vernehmen von Kreistroperationen, so wie um die Einführung von Brücken = Weg = und Pflastermauth = Gebühren, hat der Kreispräsident mit seinem unter der Kreisvertretung Gutachten dem Ministerium zur Entscheidung vorzulegen, welches den Gegenstand zur Behandlung dem Landtage zu-

weist §. 79. des Gemeindegesetzes.

§. 74.

Wenn die Gemeinde ein Schuldkapital aufnehmen will, (§. 79. des Gemeindegesetzes) hat der Kreispräsident die Angelegenheit mit seinen allfälligen Bemerkungen an die Kreisvertretung zu leiten.

§. 75

Handelt es sich um Veräußerung eines Gemeindevermögens oder Guts (: §. 73. Gemeindegesetz :) hat der Kreispräsident die Entscheidung der Kreisvertretung einzuholen; findet er dagegen nichts einzuwenden, so hat er diesen Beschluß als Entscheidung hinauszugeben, im entgegengesetzten Falle aber die Verhandlung mit seinem Gutachten an das Ministerium zu leiten, welches die Sache dem Landtage zur Beschlußfassung übergiebt.

§. 76.

Wenn eine Ortsgemeinde die Einverleibung in einen anderen Gau nachsucht (: §. 143. des Gemeindegesetzes :) ist die Angelegenheit der Kreisvertretung vorzulegen.

§. 77.

Das Einschreiten von Städten

um die Bewilligung einer eigenen Verfassung hat der Kreis-Präsident mit seinem und der Kreisvertretung Gutachten dem Ministerium vorzulegen.

§. 78.

In den Fällen, wo sistirte Gemeinde- Gau- oder Bezirksausschußbeschlüsse vorgelegt werden, steht dem Kreis-Präsidenten die Entscheidung zu. Findet er einen Beschluß der Kreisvertretung zu sistiren, hat er die Verhandlung dem Ministerium vorzulegen.

§. 79.

Der Kreis-Präsident hat durch jährliche Bereisung sich von den Zuständen, und von der geregelten Administration des ganzen Kreises durch Augenschein zu überzeugen. Über alle wichtigeren Vorkommnisse im Kreise hat er an das Ministerium zu berichten.

§. 80.

Hinsichtlich der Wahlen für die Kreisvertretung und deren Zusammenberufung hat er sich an die §. §. 177.—181 des Gemeindegesetzes zu halten.

§. 81.

Der Kreispräsident ist verpflichtet alle an die Kreisvertretung gerichteten und in den Wirkungskreis derselben gehörigen Eingaben zusammeln, und dieselben der Kreisvertretung bei deren Zusammentritt mittelst Konsignation zu überreichen

Gouverneur.

§. 82.

Die Kreispräsidenten stehen unter dem Gouverneur.

§. 83.

Dem Gouverneur ist eine Kanzlei beygegeben, bestehend aus einem Kanzlei-Direktor mit dem Range eines Ministerialrathes, einem oderen mehreren Konzipienten, und dem nöthigen Kanzlei Manipulationspersonale.

§. 84.

Die Landesbehörden haben alle Eingaben, welche dem Ministerrathe vorgelegt werden müssen, an den Gouverner einzusenden.

§. 85

Wenn der Gouverneur sich nicht in der Provinz befindet, so hat der Ministerialrath seiner Kanzlei die Geschäftsstücke dem Ministerium einzusenden. Es steht ihm jedoch das Recht zu, seine Bemerkungen beizufügen.

Der Gouverneur überwacht alle Staatsbehörden des Landes, und hat überall einzuschreiten, wo er ein Zurückbleiben oder einen Mißgriff wahrnimmt.

§. 87.

Insbesondere hat er über Erhaltung der Ruhe und Ordnung im Umfange der ganzen ihm zugewiesenen Provinz zu wachen.

§. 88.

Über die Stellung der Gouverneure zu den Provinzial-Landtagen, und über ihren Einfluß auf dieselben enthalten die Landtagsgesetze die näheren Bestimmungen.

Bezirkes rechtzeitig kundgemacht werden, und hat dießfalls die Bürgermeister zu überwachen.

§. 10.

Dem Kreishauptmanne obliegt im Einvernehmen der Militärbehörde und nach den eigens bestehenden Instruktionen die Konskription, die Rekrutirung, das Bequartirungs- und Verpflegswesen, Schubwesen und die Vorspannsangelegenheiten zu besorgen, und es erläßt, insoferne die Mitwirkung der Bürgermeister erforderlich oder nützlich ist, die entsprechenden Weisungen an dieselben und überwacht deren Vollziehung.

§. 11

Er hat über die Erhaltung der öffentlichen Ruhe und Sicherheit im Umfange des ganzen Bezirkes zu wachen, und den Bürgermeistern im Interesse der Gemeinden auf Verlangen, die nöthige Assistenz, sei es durch Beiziehung der Bürgerwehr einer anderen Gemeinde, oder des Militärs beizugeben.

§. 12.

Er hat darüber zu wachen, daß die von den Gerichten verfolgten Verbrecher in den Gemeinden, wo sie betreten werden, angehalten, und an das Gericht abgeliefert werden.

§. 13.

Wenn sich eine Gemeinde an die Bezirksbehörde wendet, um sich ausweisloser, erwerbloser oder bedenklicher Fremden zu entledigen, ist der Bezirkshauptmann verpflichtet, dieselben entweder mittelst gebündener Route, oder mittelst Schub, wenn sie Inländer sind, in ihre Heimath, oder, wenn sie Ausländer sind, außer Landes zu schaffen.

§. 14.

Wenn die Regierung einem Ausländer den Aufenthalt in den österreichischen Staaten nicht gestattet, so hat die Bezirksbehörde im Auftrage des Ministeriums, denselben auf eine den Vollzug sicherstellende Weise außer Land zu schaffen.

§. 15.

Inländern, welche sich mit einem noch gültigen Heimathsscheine ausweisen können, hat die Bezirksbehörde auf Verlangen für die Dauer der Giltigkeit des Heimathsscheines zur Reise im Inlande die nöthigen Reiseurkunden auszustellen, und für Reisen nach dem Auslande den Reisepaß höheren Orts zu erwirken.

§. 16.

In soferne der Paßwerber zu Reisen ins Ausland, im stellungspflichtigen Alter steht, ist der Ausweis zu fordern, daß er der Stellungspflicht Genüge gethan hat.

§. 17.

Die Bezirksbehörde hat auch den Reisenden auf ihr Verlangen den Paß zur Weiterreise zu widiren.

§. 18.

Der Bezirkshauptmann hat auf die genaue Befolgung der Gesetze über die Presse und über Associationen zu wachen. Wird ihm eine Übertretung derselben bekannt, so hat er entweder selbst sogleich das Amt zu handeln, oder in so ferne der Gegenstand nicht in seinem Wirkungskreise liegt, die Anzeige bei der berufenen Behörde zu machen.

§. 19.

Die Nationalgarde sämmtlicher Gemeinden des Bezirkes, ist dem Bezirkshauptmanne untergeordnet;

24
1

PETYCYA

od mieszkańców dwunastu obwodów Galicyi wschodniej

do Jego Ces. Król. Mości

FRANCISZKA JÓZEFA I.

WZGLĘDEM PRZYWRÓCENIA W SZKOŁACH JĘZYKOW KRAJOWYCH.

(Przedruk z Nru 35 dziennika „POLSKA“ z roku 1849.)

Najjaśniejszy Panie!

Dobrotliwy Poprzednik Twój, Jego C. K. Mość Ferdynand I. wyrzekł i zaręczył równe uprawnienie wszystkich państwa narodowości. Ministeryum przez Tegoż panującego mianowane, postanowiło w myśl tej zasady rozporządzeniem swem z dnia 29. września 1848 r., iż nauki odtąd w szkołach Galicyjskich w krajowych tylko mają być wykładane językach. Jakoż szkoły tutejsze, o ile się to doraźnie dało uskutecznić, stósownie do przytoczonego dopiero rozporządzenia zmodyfikowanemi zostały.

Pierwsze Twoje Najjaśniejszy Panie po objęciu Tronu wyrazy, były tylko wspaniałomyślnem zatwierdzeniem tego, co Cesarz Ferdynand swym ludom był przyznał. Mieszkańcy Galicyi ubezpieczeni uroczystością powtórzonego tak słowa, i pełni zaufania w zapowiedzianą im przez Waszą C. K. Mość życzliwość, powierzyli się onej z zupełną spokojnością i na niej w najdroższych nadziejach swoich spoczęli.

Niewysłowiona też ich ogarnąć musiała boleść, gdy nowe o szkołach rozporządzenie ministeryalne z dnia 8. stycznia 1849 roku spadło na nich na kształt nowego gromu bez spodziewania i jakiegobądź powodu, spadło na znękany niezliczonemi klęskami kraj ten, ażeby mu na powrót odebrać aż do onego najdroższego dlań dobra; ażeby odebrać mu to, co jest niezbędnym bo przyrodzonym rzetelnego kształcenia się każdego narodu warunkiem; ażeby jednem słowem odjąć mu własny język, za którym od lat blisko ośmdziesięciu całą swą duszą tęsknił, a z którego dziś nawet, w tej chwili jakoby powszechnej dla ludów sprawiedliwości, my tylko i nadal wywłaszczonymi być mamy.

Bez żadnego względu na stósunek potrzeb Galicyi zachodniej i wschodniej, bez względu jak się w nich tak materyalne jako i umysłowe interesa rozpołożonemi znajdują, zawyrokowano już podział kraju; podział, który jakkolwiek jest administracyjnym tylko z pozoru, widocznie jednakże wszelkie podziału politycznego zaczyna mieć następstwa. Ćwiertują więc kraj gwałtownie na części, nie pomnąc, że stanowiły one jedną niepodzielną siłą wieków ze sobą zrosłą, tak polityczną jako i towarzyską całość: że nic przeto nie zdoła zagoić tej rany, na którą każda z owych oderwanych od siebie części boleć bez końca musi.

Alić nie dosyć na tem, bo oto bez żadnego również względu na rzetelne środki oświaty; nie bacząc bynajmniej na to, w jakim języku usposobioną jest uczęszczająca tu do szkół młodzież nauki pobierać; rozporządzenie ministeryalne rozstrzygając samo tyle żywotną kwestyę, szkoły krajowe dowolnie językami obdziela; jak gdyby tam, gdzie o rzecz prawdziwej oświaty idzie, nie język do uczniów, ale uczniowie do języka stósować się powinni.

Według pomienionego rozporządzenia tedy, język polski w dwunastu obwodach, a zatem około w dwóch trzecich częściach całego kraju ze szkół publicznych wykluczony, a jego miejsce, pod pozorem niby równego uprawnienia narodowości, ostatecznie język ruski ma zająć. Gdy atoli nieudolność ruskiego języka zaprowadzeniu takiemu zdaniem ministeryum — niepokonane ma stawiać przeszkody, — poleca ono przeto, ażeby wykład nauk do nieoznaczonego czasu odbywał się w języku niemieckim — w języku zatem, czysto — sławiańskiej ludności tego kraju zupełnie nieodpowiadającym.

Wybacz Najjaśniejszy Panie! żalowi naszemu, który słabem jest tylko odbiciem powsze-

chnej żałoby całej niemal oświeceńszej ludności kraju; a którym to żalem przejęci, wołać do Ciebie musimy z boleścią, błagając, byś niedopuścił, ażeby pod świetnem godłem nowych zasad, stare u nas tylko uwieczniały się krzywdy. Nakaż przywrócenie rzeczywistego słowu Twojemu znaczenia: — boć niemogło to być zaprawdę Waszej C.K. Mości myślą, iżby ożywcza owa uświęcona przezeń zasada, mająca być dla wszystkich narodowości tarczą, stać się miała prawną tylko onych zabójczynią.

Głos ten nasz nie jest głosem wyjątkowym jakowegoś stronnictwa lub kasty, i uchowaj nas Boże, ażebyśmy kiedybądź jako stronnictwo do Tronu Twego odwoływać się mieli. Nie! Najjaśniejszy Panie! Nie o żaden tu dla jednych z krzywdą drugich przywilej, ale o prawo, ale o słuszność dla wszystkich, ale o oświatę wreszcie o sprawę cywilizacyi tu idzie. Z prośbą niniejszą udają się do Twej sprawiedliwości mieszkańcy tego kraju, bez różnicy, czy rzymsko- czy grecko- katolickiego są obrządku, bez różnicy, jakabądźkolwiek ich ludu jest mowa; — tak jedni jako i drudzy bowiem, jednejże ziemi to dzieci; ze wspólności zatem swych potrzeb, ze wspólności swych cierpień, tak dobrze, jak i ze wspólności krwi bracia. Dla tego nie dopraszają się tu oni bynajmniej, ani o język polski, ani o język ruski wyłącznie, lecz proszą o języki rodzime, krajowe, z których każdemu, sam już stopień sił jego i wykształcenia odpowiednie ku dobru powszechnemu zastósowanie wyznaczy.

Jak wszelkie bratnich tych szczepów stósunki tak powiązane, i odwiecznie spojone są z sobą, iż nie masz siły, któraby je rozwikłać lub rozerwać zdołała; podobnie też i owych języki, czy to w administracyi krajowej, czy w sądach, czy to na szkolnej ławie w zgodzie usiędą przy sobie, i wspierając się, dopełniając wzajemnie, przysposobią zjednoczonemi siły temci szérsze ogólnemu postępowi pole.

Racz wreszcie W. C. K. Mość zważyć, że ludność Galicyi jest przedewszystkiem sławiańską; że przeto narzucanie jej języka pochodzenia nie sławiańskiego, nie tylko że ubliża wręcz zasadzie równego uprawnienia wszystkich narodowości; lecz nadto odbierając wszelką sposobność kształcenia się językom krajowym, urzeczywistnienie zasady owej całkiem nawet niemożliwem czyni.

Jeżeli zaś pewna w kraju tym frakcya, mieniąca się być wyrazem ruskiego ludu, mogła czegoś podobnego, jak jest ministeryalne rozporządzenie o szkołach zażądać, — jeżeli mogła kiedy aż do podobnych domagań się zniżyć, toć dowiodła ona już takim swym krokiem, nieodwołalnie, stanowczo, że nie ona to jest rzetelnym szlachetnej Rusi odgłosem; — żadna bowiem część, choćby jak rozdartego i obałamuconego w sobie narodu, nie może nigdy domagać się i sama prosić o zniweczenie tego, co właśnie treść najcelniejszą istoty jego stanowi.

Wśród tak okropnych, i z taką szybkością powtarzających się ciosów, które nieprzerwanie nad Galicyą się srożąc, zdają się być złowrogą tylko zapowieścią coraz nowych, i coraz dlań okropniejszych spustoszeń — osłupiały kraj ten rozgląda się do koła siebie z zwątpieniem, ażali godzi mu się jeszcze mieć jakąbądź nadzieję i wiarę — i oto do Tronu Twego Najjaśniejszy Panie! z jednem i z drugiem się zwraca. Wszak z tego to Tronu zapowiedziane zostały Twym ludom owe wzniosłe, ożywcze, pełne dla nich pociechy zasady. Wszak jak przeznaczeniem ich jest stać się węgielnym kamieniem przyszłej, na sprawiedliwości jedynie opartej budowy państwa; tak stanowić one dla wszystkich i obecnie już mają pewną tejże sprawiedliwości porękę.

Zanim przeto w duchu zatwierdzonych przez Waszą C. K. Mość zasad, dokonanem zostanie wielkie ukonstytuowania się państwa dzieło, zanim według ścisłej sprawiedliwości oznaczonemi będą granice wszechstronnych praw przysługujących tak Prowincyom jak i Narodowościom — racz Najjaśniejszy Panie, bacząc na krzywdy nasze dzisiejsze, zasłonić nas od nich mocą Majestatu Twojego.

Pokrzepiamy się też tą jedyną dziś jeszcze nadzieją, że Wasza C. K. M. uwzględnisz łaskawie niniejszą prośbę naszą, którą do Tronu Twego zanosimy; że powstrzymawszy zatem zamierzony Galicyi podział, i zawiesiwszy wykonanie ministeryalnego rozporządzenia o szkołach z dnia 8 stycznia 1849 r., postanowić zarazem najłaskawiej raczysz, ażeby dopóki statut organiczny państwa pewnych prawideł do przyszłego urządzenia szkół nieoznaczy, szkoły galicyjskie prowizorycznie w takim przynajmniej utrzymały się stanie, jak je tymczasowe rozporządzenie ministeryalne z dnia 29 września 1848 roku mieć chciało, z tem wyraźnem zastrzeżeniem, ażeby każdemu dana była wolność i możność pobierania na koszt publiczny nauk w tym krajowym języku, który jego życzeniom i usposobieniu odpowiada.

Dozwól Najjaśniejszy Panie! Niechaj w tym kraju pod każdym względem rodzime tylko kwitną instytucye. Jak w nich albowiem jedynie mieści się źródło pomyślności jego wewnętrznych, tak one też niemniej są najpewniejszym zakładem i ogólnych państwa powodzeń; a odżywiona na ówczas po tylu klęskach ta ziemia, błogosławić nieprzestanie usiłowaniom Monarchy, który z taką się serdecznością z wzniosłego powołania swego wywiązać postanowił.

Lwów dnia 7 Lutego 1849 roku.

(Z Drukarni A. B. Winiarza we Lwowie.)

O

prawodawstwie regulującem

stosunki

posiadłości gruntowych

w Galicyj

Rada Nat. obw. żółkiew. do obywateli

O stosunkach poddańczych 10/V

Sprawy języka w szkolnictwie 1848

2

odpowiedź Schmerl
deputacja
prawo 5/1
rozporz. o policji

1

Akta narad
obywateli, odbytych w Grudniu
1860, celem wysłania
deputacyj do Wiednia —

Акти нарад (жителів),
що стосуються ~~депу~~ делегації
до Відня

1860.
ч. авт., м. пол.

31 арк

Gdy święte rodzinne obowiązki nie dozwalają mi uczynić zadość żądaniom spółobywateli i towarzyszyć wam, dozwólcie, abym, miłując dobro Kraju i pragnąc lepszej dla niego przyszłości, przedstawił wam ~~zdanie moje, o ważnych sprawach krajowych pochodzące tych słów kilka, które mi podyktowały sumienne przekonanie sumienne przekonanie i ta, na~~ zdanie moje, oparte na sumiennem przekonaniu ~~o teraźniejszych naszych potrzebach i o obecnem naszem położeniu, o teraźniejszem~~ o potrzebach Kraju i o stanowisku naszem w tej chwili.

Wielu obywateli zjedzie ~~z wami~~ (się w Krakowie) biorą oni straje polskie; może niektórym z nich przyjdzie myśl gromadnych demonstracyj w Krakowie, wiedniu, a może i dalej jeszcze.

Do czego mogą doprowadzić podobne demonstracye?

Święto Żurcy we Lwowie podali ~~imieniem rusinów~~ teraz właśnie, imieniem Rusinów, adres ~~najszczerszej~~ lojalności i wyrzeczeń do rządu i prośbę o łaskę i protekcyę. Taki adres reprezentuje ~~dziś~~ nie tylko Święto Żurców; reprezentuje on wszystkich chłopów, którzyby innego ~~nie~~ dziś nie podali.

Jeżeli my, w obec takiego mass wiejskich usposobienia, żądać będziemy ~~za~~ bardzo wiele, a, szczególnie, jeżeli żądania nasze popierać

(niepokojącemi rząd
będziemy) demonstracyami, które,
jakkolwiek bez myśli zaburzeń
czynione, niepokoić będą
rząd, cóż się stanie?

~~Do kogo rząd się przychyli?~~

Czy ~~do~~ rząd ~~[illegible]~~ uwzględni żądania ~~wiernych chłopów~~
ciemnych a wiernych
chłopów, czy ~~do nas?~~ nasze?

Może będziem się pocieszać
myślą, że Schmerling, Mosch,
Wukasowicz i inni uczciwszymi
są niż biuraliści z roku
1846?

Lecz, jeżeli my, przez
gorącejszych z pomiędzy
nas pociągnąć się damy do
(szkodliwych rzeczy nam samym ~~dla nas samych~~
~~demonstracyj~~ lub powstrzymać
je nie zdołamy — czyż oni
także zechcą ~~lub~~ lub zdołają oprzeć ~~nie dadzą się pociągnąć~~
~~i oprą się się gorącego~~
zagorzałym biuralistom, którzy
przesadnemi lub fałszywemi
doniesieniami i złośliwemi
czynami staną przeciw nam,
a staną tem śpieszniej i tem
goręcej, ~~im więcej~~ iż się boją
o własną exystencyą?!

Czy nasze demonstracye
nie poprą ich usiłowań?
Nie użyjąż oni naszych ~~Czy oni tych~~ demonstracyj
~~nie użyją~~ na usprawiedliwienie
swoich agitacyj i swoich ku
powtórzeniu roku 1846 dążności?

Lecz przypuśćmy, że rząd
~~nie zechce~~ oprzeć się ~~swoim~~
zagorzałym ~~sługom~~ i nie zechce
zwalać się taką jak w 1846
plamą, — czy nie dość mu

2/

3

Dobrą, narodową ~~dla kraju~~ reprezentacyją kraju nie ~~możemy~~ wyjść ~~spodziewać się~~ z wyborów ciemnych mass ludu wiejskiego, które [nie pojmując innych potrzeb jak tylko potrzeby osobiste i materyalne, upominać się będą jedynie o ~~przyznanie im~~ lasów, pastwisk i o inne podobne przywłaszczania sobie cudzej własności. Posłowie nasi z r. 1848 mogą dać [

[słuchają mocniejszego, a,

[świadectwo o tem, czego od chłopskich reprezentantów spodziewać się możemy. Przykład Francyi może także nas pouczyć, że masy ludu wiejskiego obierają kandydatów, ~~popieranych przez urzędy, lub ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~urzędy, a których~~.

Dobrych reprezentantów dostarczą ~~dostarczyć mogą~~ główniejsze nasze miasta, lecz tylko po części; bo w miastach znajdujemy obok narodowego ~~także~~ dużo ~~także~~ obcego a dotąd nieprzyjaznego żywiołu *)

Trzeba więc być prawdziwym zaślepieńcem, aby nie uznać

---

*) Lwów liczy na 55000 mieszkańców 22000 żydów i nie mało Niemców, ~~może tylko połowę a najwięcej 2/3 posłów~~

Kraków ma także dużo ~~Niemców~~ i żydów ~~po~~ pomiędzy swoimi 34000 mieszkańcami.

Brody liczą dusz	19000
Tarnopol	16000
Stanisławów	11000
Przemyśl	8500
Jarosław	7000
Tarnow	6000

Brody, Tarnopol i Stanisławów, Jarosław mają ludność przeważnie żydowską. ~~Może i Jarosław.~~

I to są nasze największe miasta!! Byłyby one dla Sejmu prawdziwą strażnicą wolności i narodowości, gdyby dzisiejszy liberalizm dopuścił ograniczenia niechrześcijańskich mieszkańców w prawach politycznych

potrzeby ~~przeważnej~~ znacznej do Sejmu liczby posłów, obranych przez ~~większych~~ właścicieli dominikalnych niegdyś posiadłości, ~~ziemskich~~. Choćby, celem uzyskania dla nich przewagi w Sejmie, przyszło ~~przystać na~~ żądać powołania do Sejmu tak zwanych dygnitarzy Koronnych, ~~i delegowanych duchowieństwa, to winniśmy przystać i na~~ to nie unikajmy tego żądania, bo ~~w dy~~ w tych dygnitarzach znajdziemy uczucia narodowe, którego u ciemnych mass ludu spodziewać się ~~nie~~ dziś nie możemy *)

~~I w duchowieństwie znajdziemy poparcie~~

W obec postawionej przez rząd zasady reprezentacyi interesów w Sejmie, można przytoczyć ważne powody, przemawiające za ~~przeważną~~ taką liczbą reprezentantów ~~dla~~ większych właścicieli, któraby przeważała liczbę reprezentantów ocennego ludu wiejskiego.

[Którzy dotąd ~~zawsze~~ (stanowczej) ~~dawa~~ w każdej chwili dawali dowody swego patryotyzmu.

~~Więksi~~ Więksi bowiem właściciele są prawie jedyną intelligencyą wiejską

) Żaden z krajowych dygnitarzy Koronnych nie usunął się od podpisania adresu do radców stanu o polski język; ~~ani od podpisania listu do~~ podpisali go też ~~i~~ biskupi ~~prałaci~~ i prałaci polscy. — Teraźniejsze listy do Ks. Sapiehy i Pana Fr. Smolki podpisali ~~dygnitarze Koronni~~, obecni we Lwowie dygnitarze Koronni.

~~ziemskich reprezentują~~
~~Właści~~ liczbą posłów; oni to
bowiem reprezentują ^ w naszym Kraju
nie tylko interes rolniczy,
jako posiadacze połowy
~~Kult~~ kultywowanej ziemi *) i
jako ~~intelligencya wiejska~~
prawie jedyna intelligencya
wiejska, lecz ~~także~~
interes przemysłu i
handlu krajowego.

Mało w naszym Kraju
fabryk lub ~~jakich~~ jakichkolwiek
przedsiębiorstw przemysłowych,
któreby nie były połączone
z rolnictwem, a przemysł
rolniczy jest cały w ręku
właścicieli ziemskich. Z
~~X~~ wszystkich przedsiębiorstw
przemysłowych ledwie 20sta
część przypadnie na ludzi,
którzy nie należą do większych
właścicieli ziemskich. Ci to
posiadają bardzo liczne gorzelnie,
browary, młyny, tartaki, &

Właściciel dominikalny
i chłop reprezentują
wieś i ~~na~~ interes rolniczy.

Lecz właściciele dominikalnych
posiadłości, którzy są ~~jedyną~~ prawie
jedyną ~~intelligencyą~~ ~~wiejską~~
wiejską, ~~potrafią~~ potrafią ~~wiejskiej~~ lepiej
~~bronić tego~~ ocenić potrzeby
rolnictwa i środki dla
zaspokojenia tych
potrzeb, niż ciemne
~~masy~~ masy ludu wiejskiego.

~~Większ~~ Więksi właściciele
posiadają dziś połowę
kultywowanej ziemi
a lasy są prawie wyłącznie
ich własnością.

Oprócz rolnictwa
reprezentują więksi
właściciele także

cegielnie. W ich ręku są cukrowarnie, garbarnie, fabryki serów, ~~[illegible]~~ oni posiadają prawie wszystkie krajowe huty żelazne i kopalnie.

W ich ręku znajduje się także znaczna część handlu krajowego, którego najgłówniejszym przedmiotem są ~~pr~~ płody rolnicze i przemysłu rolniczego. Oni sami sprzedają, po części bezpośrednio za granicę kraju, wódkę, wełnę, drzewo, cukier, zboże, ~~bydło~~ wypasione bydło. —

~~Jeżeli te powody~~ Oni więc, mając pomiędzy ludem wiejskim przeważny ~~na wsi~~ ~~w kraju~~ interes i intelligencyę, powinni mieć także przewagę w reprezentacyi kraju.

Takiej jednak przewagi osiągnąć nie zdołamy, jeżeli sami więksi właściciele ziemscy, dla próżnej i chwilowej popularności, F ~~lub z obawy krzyków i potwarzy~~, bawić się będą niepokojącemi owacyami i demonstracyami; bo podobne wystąpienia nie mogą prowadzić do czego innego jak tylko do silnej przeciw nam reakcyi i do Sejmów ~~na podobnej podstawie~~ ~~na podstawie~~ na podobnej

Oni więc, mając przeważny po wsiach interes i intelligencyę, ~~i~~ ~~powinni mieć~~ upomnieć się mogą o przeważną a pomiędzy ludnością wiejską reprezentacyę *)

F stłumią w sobie sumienne przekonanie o ~~potrzebach kraju~~ istotnym stanie i potrzebach kraju, i sami pomogą do złożenia Sejmów na podobnej jak w 1848. lub jak w statutach Stadjonowskich podstawie *).

*) ~~chociażby~~

*) bydyby dla narodowej intelligencyi nie można dziś ~~by~~ zdobyć przewagi w Sejmie inaczej, jak to wolałbym narazić się na wszelkie o wsteczność posądzenia, a proponowałbym powołanie do Sejmu dygnitarzy koronnych i kościelnych; bo oni z nami podpisywali wszystkie o sprawy narodowej adresy i mają uczniów narodowe, którego ~~[illegible]~~ niema lud wiejski

~~podstawie jak statuta~~
~~Stadjonowskie~~ *), a
więc do Sejmów, które
nie tylko naszą własnością
zachwiać i po części
wydrzeć nam ją, —
~~mogą~~ ale, co więcej,
najświętszych ~~praw~~
~~naszych zaprzeć się~~, i
najsprawiedliwszych narodowych
żądań naszych zaprzeć
się, podziały kraju na
drobne cząstki zatwierdzić,
i całą naszą przyszłość narodową
na niebezpieczeństwo
narazić mogą.

---

*) Statut Stadjonowski
ogłoszony dla Galicyi 29
września 1850 (Zbiór ustaw
państwa str. 1753) dzieli
reprezentacyę krajową na 3
kurye. ~~z których~~ Skład
tych kurji miał być następujący:

	Członków obranych		
	przez najwyżej opodatkowanych obywateli wiejskich i miejskich	przez ~~główniejsze~~ miasta	przez gminy wiejskie
w kurji Sejmowej lwowskiej	11	11	28
" " krakowskiej	14	9	35
" " Stanisławowskiej	10	8	24
razem	35	28	87

a więc 87 posłów chłopskich, żydów z
miast około 10, razem 97, — zaś
~~większych~~ najwyżej opodatkowanych
właścicieli i mieszczan ~~chrześciańskich 53~~
chrześciańskich 53!! —

Städte (564000 f 6

Lwów 55.000 – 3

Kraków 34000 – 262000 f – 2

Brody 19000 – 42400 f – 1

Tarnopol 16000 – 54000 – 1

Stanisławów 11000 – 34600 f 1

Tarnów 6000 – 80000 f 1

Przemyśl 8500 – 45000 f
Jarosław 7000 – 30000 f } 1

reszta po kilka
miast na 1 —

Kleine Grundbesitzer
484.037 alle

Minoraab
Grosse
Stadtschn
Gestlichn
freie
Miteigenthümer

Kopalnie
Grosser Handel
[illegible]

136

~~Grosser Grundbesitz~~

Erzämter z Gymnasium	13
Bukowina	7
Opat ruski Zołkiew	1
Probozm p. M. Kr	1
Durch Wahl Kapitulary	8
~~Grosser Gebiet~~ Universitätsbesitz	2
Gross Grundbesitz	47
~~Klein~~ Städte Markt	18
~~Klein~~ Landstadt Markt Gemeinde	37

Galizien ohne Buk. u. Krak. Gr.

~~Grossgrundbesitz~~ 848
11

~~Kleingut~~ Dominical 5.518.097
Rustical 5.740.724
freie + 470.521

11.729.343

~~Stowarzyszenie~~

Tabular entum besitzer
Stowarz 548
Ponde u. Korpus 598
privat 7714

Entum 8890

Besitzer 4811

~~Klein~~

~~Besitzer~~

Sejmu więc, Sejmu żądajmy, ~~a Sejmu dobrego~~, któryby imieniem kraju przemawiać miał prawo; Sejmu dobrego, któryby ~~prze~~ w zwyczajnych i nadzwyczajnych wypadkach, w obec rządu i w obec czuwającej dziś na objawy życia narodowego zachodniej Europy, bronił narodowej sprawy ~~praw~~ naszych.

Porzućmy więc fałszywy wstyd, porzućmy bojaźń, wystawmy się na to, że nas posądzać będą o zasady nieliberalne ~~arystokracyę~~ i o stary konserwatyzm, a strzeżmy sprawę narodową od wszelkiego szwanku i niebezpieczeństwa.

~~od fenu~~ Na koniec

Jeżeli są pomiędzy nami tacy, którzy chcą zastosowania zasady demokratycznej, to niechże jej się trzymają otwarcie, niech staną po stronie

Kto jest u nas ~~prawdziwym~~ demokratą? ~~Oto~~ Chłop, prowadzony ~~do~~ przez urzędnika!

Chłopi, prowadzeni przez niskich liberalistów, ~~chcą~~ są dziś ~~pod~~ w kraju naszym demokratami. Po ich tylko stronie ~~stoją~~ stać ~~mogą~~ i ich tylko życzenia popierać mogą ~~podzielać~~ ~~wiem~~ ci, którzy bronią u nas zasady demokratycznej i chcą jej zastosowania.

~~Lecz ci, którzy pragną rzeczy innych,~~ którzy nie uczynili rozbrat z sprawami narodowemi

Lecz ci,
którzy pragną prawdziwej
wolności, oświaty i
narodowości, demokratami
u nas być nie mogą,
ani też im maską
demokratyzmu
osłaniać się przystoi.

Lwów 27/12 1860

K. Kn

Nie od rzeczy będzie
przypomnieć tu, że w
krajach daleko więcej
od naszego cywilizowanych
(anglii, Szwecyi, ~~niemi~~ i
w krajach niemieckich)
egzystują albo stanowe
albo takie ~~krajowe~~
konstytucye, które
przeważnym interesom
przeważne dają
polityczne prawa.
I w takiej ~~to~~ n. p.
arystokratycznej anglii
jest daleko więcej
wolności niż we Francyi,
gdzie równość praw
politycznych dla
wszystkich rządowi
najwięcej wpływu
daje

Kraiński studya

Moja pierwotny ~~redakcya listu~~ Koncept listu z 24/12 860
który przez obywateli miał być podpisany,
był następujący:

Z radością powitaliśmy wiadomość
o waszym i wielu innych
obywateli zamiarze udania
się do Wiednia, celem przedstawienia
najwyższym władzom państwa
ważnych i nagłych spraw
Kraju naszego.

Przekonani jesteśmy, że życzenia
wasze są zgodne z życzeniami
Kraju, że więc upomnicie się:
o autonomję ~~kra~~ narodową, należącą
nam ~~z pra~~ na podstawie praw
przyrodzonych i dziejowych;
o powołanie Komitetu z ludzi,
posiadających zaufanie Kraju,
celem ułożenia prawa wyborczego;
o Sejm Krajowy z najobszerniej-
szemi atrybucyami;
o język narodowy, polski i ruski,
w szkołach, sądach i urzędach;
o osobne dla naszego Kraju
Kanclerstwo, któryby potrzeby
naszego Kraju ~~bez~~ Monarsze
bezpośrednio ~~mógł przedkładać~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ przedsta-
wiać mógł.

Popierając te życzenia,
według sił waszych, możecie
być pewni wdzięczności
waszych spółobywateli –

84
15
420
84
1260

Zamiłujmy, żeśmy dziś jeszcze słabi w naszym Kraju, bo jeżeli o tej słabości wszyscy zapomnimy, przypomni nam ją nieprzyjaciel nasz.

Demonstracye i narady w Lwowie, zjazd w Krakowie, żywe zajęcie się sprawami życia narodowego, rozwój wiadomości o tem w dziennikach po całej Europie. Dalsze demonstracye niepokojące wiadomości, wreszcie, do rzeczy, której my w naszym Kraju powstrzymać nie zdołamy, bo jesteśmy w naszym Kraju słabi, i o tem wie zapewne nieprzyjaciel, tak jak i my, że jeżeli zapomnimy, to nam słabość nasza przypomni nasi nieprzyjaciele.

Ważnem jest pytanie czego dziś w wiadomej sprawie żądać i u kogo tam poparcia szukać mamy?

Żądając autonomii narodowej w ogólności nie wchodzimy w szczegóły tej autonomii bo pozostawiamy dalszą jej rozwijanie Sejmowi, — bo dziś żądać mało nie możemy, a żądania wielkie będą odrzucone i doprowadzą rząd do starania się o taką reprezentacyą Kraju, któraby nas zaparła.

Żądajmy przedewszystkiem a może nawet jedynie Sejmu Krajowego, a Sejmu takiego, któryby usankcyonował nasze życzenia.

będzie złożyć Sejm na liberalnych podstawach, — Sejm, powstały z wyborów mas ciemnych, obrabianych przez zagorzałych [illegible], którzy już dziś [illegible] niepokoją nad wojski i którzy już dziś rozszerzają wieści, że Panowie wznoszą bunty i chcą przywrócić panszczyznę?

Taki to byłby Sejm, tak złożony?

Jeżeli taki Sejm zajmie się naszej świętej narodowej sprawy; i co [illegible] na to Europa?

A więc [illegible] dla nas [illegible] w kraju naszym tylko zakłady nam przynieść mogą.

Żądajmy nie zbyt wiele, bo lepiej mniej dziś żądać a później przez Sejm więcej niż dziś pchać rzeczy daleko, a jutro być zmuszeni cofnąć tym przez wstręt legalną reprezentacyę własnego Kraju.

Czegoż więc żądać i u kogo szukać poparcia w tej wielkiej dla Kraju chwili?

Oto przedewszystkiem a może nawet jedynie żądać Sejmu, a Sejmu takiego, któryby się nas nie zapaść i usankcyonować nasze życzenia.

A szukajmy poparcia u tych, którzy chcą tego, czego my dziś chcemy: autonomii

~~prowincyonalnej~~ i Sejmów (takich), w którychby interesa były reprezentowane przeważnie przez intelligencyą ~~zdrową~~ i ~~i~~ niepodległą; bo takie tylko Sejmy ~~mogą doprowadzić~~ będą bronić sprawy narodowej i mogą doprowadzić do upragnionej autonomii narodowej.

Poparcia żądań naszych może nie znajdziemy u frankfurckich liberałów, którzy ćwiertowali Poznańskie i łączyli je z rzeszą niemiecką. Nie znajdziemy spółudziału u większości ~~redaktorów~~ gazet Wiedeńskich, które, inspirowane własnym i liberalistów interesem, chcą przez tak zwany ~~wielgłos~~ liberalizm dojść do centralizacyj biurowej.

Więc — choćby z narażeniem ~~się~~ na krzyki, ~~tak zwanych liberałów~~, choćby z zaparciem się samego siebie dla dobra Kraju — szukajmy poparcia nawet u niegrzecznego ex-ministra, jeżeli on jeszcze co może, nawet u ~~tak zwanych Rotterów arystokracyj niemieckiej~~ Wanderera zwolenników Vaterlandu, jeżeli oni chcą tego, czego my dziś żądamy, i jeżeli są w stanie poprzeć skutecznie nasze ~~żądania~~ i swoje żądania.

~~Szuk Gdziekolwiek~~
Zkądkolwiek przyjdzie nam pomoc przyjmijmy ją, nawet od tych, z którymi nie sympatyzujemy, ~~a jeżeli~~ (o ile) oni chcą tego czego my dziś ~~pragniemy~~ pragnąć winniśmy, tj. autonomii Krajowej*) i Sejmów, złożonych ~~z ludzi~~ przeważnie z ludzi, którzy mają intelligencyą i niepodległość*) bo takie tylko Sejmy będą bronić sprawy narodowej.

---

*) Za autonomią Krajową przemawia dziś, prócz Wanderera, który jest organem Węgrów, także Vaterland, i to bardzo silnie. Obacz n. p. Nr 98 Vaterlandu.

10

Do

Xięcia Adama Sapiehy i

Pana Franciszka Smolki.

Serdeczny współudział obudziła w nas wiadomość o Waszym i innych Obywateli zamiarze udania się do Wiednia celem przedstawienia najwyższym Władzom Państwa ważnych i nagłych spraw kraju naszego.

Przekonani jesteśmy, że usilnie przedstawicie wszystkich kraju naszego mieszkańców słuszne życzenia, – że więc, celem osiągnienia tychże upomnicie się o autonomią narodową, należącą krajowi naszemu na podstawie praw przyrodzonych i dziejowych, i o Sejm krajowy z najobszerniejszemi attrybucyami

Popierając te życzenia kraju, wedle sił Waszych, możecie być pewni wdzięczności Waszych współobywateli.

We Lwowie dnia 24º Grudnia 1860.

Powyższą redakcyę przyjęto (większością głosów obywateli, zebranych dnia 23 Grudnia u Józefa Zawadzkiego w Lwowie); zaś pierwotna redakcya Kornela Krzeczunowicza była następująca:

„X Radością ~~powitaliś~~ napełniła nas wiadomość o waszym i
„wielu innych obywateli zamiarze udania się do Wiednia, celem
„przedstawienia najwyższym władzom państwa ważnych i nagłych
„spraw Kraju naszego. – Przekonani jesteśmy, że życzenia wasze
„są zgodne z życzeniami całego Kraju, że więc upomnicie się:
„o autonomią narodową, należącą Krajowi naszemu na podstawie praw
~~narodo~~ przyrodzonych i dziejowych;
„o ~~zwołanie~~ Sejm Krajowy, z najobszerniejszemi atrybucyami;
„o zwołanie Komitetu, złożonego z ludzi, posiadających zaufanie Kraju,
celem ułożenia projektu prawa wyborczego;
„Popierając te życzenia Kraju, według sił waszych, możecie
„być pewni wdzięczności waszych spółobywateli".

Druga redakcya

71

Do obywateli ~~Sapiehy~~ Sapiehy
Księcia Adama i Ormolki
Franciszka

Serdeczny współudział obudziła w nas wiadomość o zamiarze ~~wielu~~ obywateli udania się do Wiednia, celem przełożenia najwyższym władzom ważnych i nagłych spraw Kraju naszego. ~~w tej właśnie chwili, w której z upragnieniem oczekujemy ziszczenia autonomji prowincyonalnej, zapowiedzianej nam Dyplomem Najjaśniejszego Pana z 20 Paźdz. b. r.~~

Przekonani jesteśmy, że ~~życzenia wasze zgodne są z życzeniami całego Kraju, że więc prosić będziecie~~:

o Sejm Krajowy z najobszerniejszemi attrybucyami;

o powołanie Komitetu, złożonego z ludzi posiadających zaufanie Kraju, celem ułożenia projektu prawa wyborowego;

~~o język narodowy, polski i ruski, w szkołach, sądach i urzędach.~~

Popierając te życzenia Kraju wedle sił waszych możecie być pewni wdzięczności waszych spółobywateli.

waszym i wielu

usilnie p

rękę Swoski zadane

~~M zobaczyć czy data dyplomu~~

że usilnie przedstawicie ~~słuszne~~ wszystkich kraju naszego mieszkańców słuszne życzenia, – że więc celem osiągnienia tychże upomnijcie się

o autonomją, ~~Kraju~~ narodową, ~~naszego nasz~~ należącą Krajowi naszemu na podstawie praw ~~przy~~ przyrodzonych i dziejowych, i

13

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Tak w Krakowie jak we Lwowie odzywają się coraz liczniejsze głosy za tem, żeby grono obywateli krajowych udało się niezwłocznie do Wiednia, aby w najwyższych sferach rządowych przedstawić potrzebę i żądania kraju pod względem zapowiedzianéj Organizacyi.

Celem zastanowienia się nad tym projektem i porozumienia się o ile ten głos publiczny jest uzasadnionym i o ile odpowiada dzisiejszemu właśnie położeniu, jest rzeczą pożądaną żeby jak największa liczba Obywateli ze wszystkich stron kraju zebrała się dnia 29º b.m. w Krakowie.

Rzecz jest nagła, i ważna, kto może jechać ten jechać powinien.

W przypuszczeniu że się W. Jan Dobrodziéj nie uchylisz od téj usługi krajowéj, w chwili dla kraju ważnéj, wzywamy Pana, abyś w projektowanym tu zjeździe wziął udział. A jeślibyś w okolicy swojéj znalazł ludzi chętnych do podobnego udziału, abyś takowych z naszéj strony wezwał.

We Lwowie dnia 22º Grudnia 1860

Asapieka

Smolka

(2)

L. Krzeczunowicz

Materiały do spraw różnych
Akta narad obywateli w grudniu 1860 celem wysłania deputacji do Wiednia
Rokowania polsko-czeskie, 1866

Sprawa fideikomisów 1868
Akta do wyjaśnień rezolucji sejmowej 1868
Konferencje z min. Potockim w sprawie zmiany Konstytucji. – 1870 (maj)

Матеріали у справах внутрішньої і зовнішньої політики Галичини

1860 – 1870.

1) польсько-чеські переговори (листи, акти, програма чеської дел.). – ч.а., м. пол., нім. 1866.

2) резолюція сейму про самоврядування Галичини і матеріали до неї (24/IX 1868) м. пол.

3) переговори з гр. Потоцьким у справі стосунків між польським і укр. насел. Гал. (чорн. авт. і результ.). – м. пол. 25/V 1870.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кжеч.)
Опис
Справа 8/2
Папка

112 арк.

3

4

Różne pisma odnoszące się do ukonstytuowania Państwa

1. Program Czechów, który Skrzyżowski, Rieger i Palatzki udzielili nam (Gołuchowskiemu, Wodzickiemu Henrykowi, Skrzyńskiemu, Czajkowskiemu i mnie, którzy byliśmy w Wiedniu dla popierania spraw krajowych) w Lipcu 1866

2. Program, podpisany w Wiedniu w Lipcu 1866 przez Czajkowskiego, Wodzickiego, Skrzyńskiego i przezemnie, (od którego podpisania ~~...~~ i wspólnego podania wstrzymałem Gołuchowskiego)

3. Koncepta różnych myśli przy układaniu tego programu

4. Elaborat Komisyi 65cim Sejmu węgierskiego ze Stycznia 1867

5. Artykuł Gazety Narodowej № 86 z 12 Sierp. 1866, zawierający artykuł Słowa o Moskalofilstwie frakcyi ruskiej

Матеріалы у справі польсько-чеських переговорів (липень 1866)

1866–1867.

чорн. авт., м.

α, β, γ, δ

66

Вперіфаліс

11 Rozmowy z Czechami w Badenie

Baden Czwartek 9 Sierp. 1866

16

Wyjątek listu K.K. drożny z 9/8 1866 o konferencjach delegatów polskich z ~~Czechami~~ Riegerem, Palatzkym i Prażakiem

d/66

Kochana Belu!

Onegdaj wieczorem posłałem list z Wiednia, gdzie bawiłem 2½ dni. Wczoraj rano wróciłem do Badenu, gdzie zastałem trzy listy od ciebie, a w ciągu dnia wczorajszego przybył list twój czwarty z 28go b. m. i list z tegoż dnia od Babci. Widać, że poczty jeszcze nie bardzo regularne, lecz jak miarkuję z twoich listów odebrałem dotąd wszystkie, wyjąwszy jednego, pisanego do Pesztu.

Stąd

Wczoraj z Wiednia przyjechali ze mną do Badenu Rieger, Palatzky i Prażak, koryfeusze partyj czeskiej, dwaj pierwsi w Czechach, a ostatni w Morawii. — Czynni to i energiczni ludzie, chcieli koniecznie w tej chwili zawiązać silną partyę i wystąpić z otwartym programem. Z większą częścią ich zasad, może nawet z wszystkiemi, my bezpiecznie zgodzić się możemy. Tylko że oni zbyt twardo obstają przy swoich zasadach i nie skłonni są do kompromisów w razie gdyby tylko część ich żądań dała się osiągnąć. — Zamiar uradzenia i postawienia wspólnego programu nie udał im się teraz. — Byli oni prawie pewni i nam obiecywali, że przewodzcy arystokracyj słowiańskiej (Clam Martinitz, Szwarzenberg, Thun, Lobkowitz, Belaredi brat Ministra), którzy z nimi idą w Sejmach czeskim i morawskim, na ich wezwanie przybędą do Wiednia dla wspólnych narad. — My zaś (a ja za tem szczególnie obstawałem) wyrzekliśmy, że nie możemy

Wyjęte z listów

skłonić się do układania wspólnych programów
bez tamtych Panów arystokratów czeskich, bo
dopiero oni w połączeniu z partyą Riegera i Palatz-
kiego przedstawialiby większość Sejmu czeskiego,
więc dopiero zdania wspólnie przez nich przedstawione,
mogłoby uważane być jako zdanie większości
w tym Sejmie. — I dobrześmy zrobili, że nieprzystą-
piliśmy do wspólnych robót z samymi wspom-
nionymi trzema panami, gdy się potem pokazało,
że, pomimo ich nadziei, panowie arystokraci
czescy nie przyjechali i nakoniec na wezwania
odpowiedzieli, że teraz przyjechać nie mogą;
jedni z przyczyny przerwanych komunikacyj,
drudzy ~~[illegible]~~ z przyczyny, iż nie
znajdują tę chwilę sposobną do takich działań,
i mniemają, że ogólne zasady co do przyszłego
składu państwa wypowiedziane będą legalnie
w Sejmach, których dotyczące projekta rząd
przedłożyć powinien w myśl Manifestu cesar-
skiego z 20 Września r. z. — Nie dostateczna to,
mojem zdaniem, przyczyna ociągania się z działa-
niem w tej chwili, gdyż właśnie o to chodzi,
aby dołożyć starań, iżby nie odstąpiono od
przedłożenia tych spraw Sejmom Krajowym,
i aby wpłynąć na stosowne ułożenie projektów
rządowych. — Mnie się zdaje, że istotną przyczyną
ociągania się panów arystokratów czeskich
jest ta, iż z pomiędzy nich będą kandydaci
do tek ministerjalnych i oni niechcą się
naprzód kompromitować wyjawieniem
zdań, a szczególnie ułożeniem zdań
na piśmie, coby im mogły przeszkodzić
do osiągnienia posad w Ministerstwie,
w przypadku, gdyby ich zdania spisane

w całości lub w ważnych częściach nie podobały się w sferach najwyższych. — W skutek nie przybycia czeskich arystokratów, upadła myśl stawiania lub układania wspólnych zasad i programów. Lecz Bieger i Palatzky udzielili nam swoich myśli; i my zyskaliśmy, iż wiemy o nich. Zgodziliśmy się także na wspólne popieranie paru zasad teraz najpilniejszych bez spisywania onych. I na tem skończyło się nasze z niemi działanie. My zaś w pięciu ułożyliśmy sobie dla nas samych pewne punkta zasadnicze, które się w przyszłości przydadzą jako punkt wyjścia. Dotąd — Może całe to rozpowiadanie nie bardzo ciebie interesować będzie, lecz Filip znajdzie może więcej w tem interesu. Na każdy przypadek nie potrzeba rozgłaszać tych rzeczy.

Pod sekretem także donoszę ci, że dotąd z Gołuchowskim o Namiestnictwie oficyalnie nic nie mówiono. Jakkolwiek więc mamy nadzieję z naszych prywatnych rozmów z Ministrami; nadzieja ta jednak może nie tak prędko się ziści. Wszystko to po austryacku. Każda rzecz, choćby bardzo potrzebna i nagła, musi w tej Austryi być zwlekaną jak można najdłużej.

Wśród rzeczy publicznych omal nie zapomniałem donieść mi, że onegdaj zupełnie niespodzianie w Volksgartenie Wiedeńskim nawinął się nam Juzio, zdrów jak ryba. Onegdaj przybył do Wiednia i mógł cały dzień włóczyć się po mieście i nocować u Emingerowej. Wczoraj miał już iść do obozu, a dziś miał koleją żelazną z pułkiem iść na południe ku Włochom; bo Włochy,

polite w głównych bitwach, jeszcze się odgrażają, i chcieliby takie mieć warunki pokoju, jakie zaledwo po wielkich zwycięztwach osiągnąć by mogli. – Do dnia dzisiejszego niema jeszcze pewności, czy wojna z Włochami dalej toczyć się nie będzie; zdaje się jednak, że Włochy nie będą tak zuchwałe prowadzić same wojnę. – Wojna taka byłaby dla nas nieszczęściem na każdy wypadek; bo w razie spodziewanego zwycięztwa gotowa Austrya zatrzymać Wenecką prowincyę i ztąd wkrótce nowe urosłyby zawikłania i nowe wojny.

Busi powiedz, że nie wielka nadzieja na dobre winogrona w Baden. O przyjeździe Księżnej jeszcze niema pewności; w żadnych wypadku jednak nie przyjedzie przed końcem Sierpnia.

Dziś rano mieliśmy pogodę i ciepło. Byłem piechotą w Kösslau, tam się kąpałem i wróciłem piechotą. Po moim powrocie około 1 wzej godziny znowu grzmoty, pioruny, ulewa, lecz nie zimno. Romaszkanowa z córką jeździ do Kösslau, jak w roku przeszłym karetą, i wraca karetą. Proponowałem, aby Panna szła ze mną piechotą ile może, a matka za nią karetą. Lecz propozycyj nie przyjęły, chociaż uznają, że chodzenie potrzebne. O Cigali nie mówiłem z niemi i nie widziałem go dotąd, lecz słyszałem, że tu bywa.

Ty widzę jesteś gospodarniejsza niż ja; wiesz ile rocznie na swoją osobę wydajesz, a ja nie wiem. – Nie sądzę, żeby to dobrze było, iż od razu zaniechałaś jeść owoce; to także sprawić może złe skutki; lepiej jeść trochę mniej, ale jeść trzeba; poradź się lekarza. –

Widziałem onegdaj w Wiedniu Augustynowicza Zygmunta, który przyjechał z Piszczan, i

Kacz-8

1. projekt.

S/66 18

(osobno)

Diese Erwägungen und Beweggründe vorausgeschickt, fassen wir unsere Wünsche und Anschauungen über das was Österreich in diesem hochwichtigen Momente, wo es in ganz neue Völkerrechtliche Verhältnisse von heute noch unberechenbarer Tragweite eingetreten ist, wo es gilt eine neue, über die ganze Zukunft des Reichs entscheidende Bahn einzuschlagen, zunächst zu thun hätte, in welcher Weise es die dauernde Ordnung seines Verfassungswesens anzustreben hätte, in folgenden Sätzen zusammen.

1.) Die äußere und innere Politik Österreichs soll fortan eine ausschließlich österreichische sein, keine specifisch nationale Tendenz und Färbung haben; ohne die Sympathien für die jenseits seiner Grenzen wohnenden Fragmente seiner Volksstämme auszuschließen, soll doch Österreich jederzeit vor Allem das im Auge halten was der Gesammtheit des Staates, seiner Einheit und Machtstellung seiner Festigung nach Außen nützen kann. Es soll sich von jedem Bunde mit außerösterreichischen Ländern ferne halten der über das Bereich internationaler Verträge hinausgeht und es mit fremden Mächten in unnöthige Conflikte bringen kann.

2.) Ohne die Großmachtstellung aufzugeben soll Österreich in Fragen der auswärtigen Politik eine reservirte Haltung bewahren. Es soll jedes offensive

Vorgehen, jedes Eingreifen in Fragen die sein Recht, seine Ehre und Sicherheit nicht direkt berühren und nur bemüht sein eine starke defensive Stellung festzuhalten.

3.) Eine Herabsetzung der Steuerlast zumal bei der Grundsteuer ist absolut nothwendig, wenn die Mittel zum Fortschritt erhalten, die Bildung von Capitalien möglich gemacht und so die Steuerkraft selbst gekräftigt und nachhaltig gemacht werden soll. Dieses Ziel ist mit aller Kraft anzustreben und zu dem Zwecke zunächst die Reform der Armen und Ämterorganisation ins Auge zu fassen.

4.) Österreich soll eine vollständige Reorganisation seines Herrwesens mit Benützung der in anderen Staaten gemachten Erfahrungen vornehmen und dasselbe mit einer zweckmäßig organisirten Volkswehr in Verbindung bringen. Diese Organisation soll ebensowohl der defensiven Politik Österreichs als auch eventuell seiner vollständigen Kampffähigkeit durch Beschaffung und Bereithaltung des vorzüglichsten Kriegsmaterials entsprechen, und zugleich die Steuerkraft wie nicht minder auch die Produktionskraft seiner Bevölkerung möglichst schonen.

5.) In allen Zweigen des öffentlichen Lebens ist nach Möglichkeit das Prinzip der Autonomie und Selbstregierung zur Geltung zu bringen, und demgemäß der Beamtenstatus auf ein für den Staatszweck unentbehrliches Minimum zu reduziren.

1 6.) Die Regierung hat alle ihre Kräfte aufzubieten um die Gesammtverfassung des Reiches zu möglichst schnellem, alle Völker thunlichst befriedigendem Ausbau zu bringen, und zu dem Zwecke unverweilt die Initiative zu ergreifen.

7.) Der Ausbau der Verfassung ist dem Oktoberdiplome entsprechend auf staatsrechtlicher historischer Basis anzustreben, jedoch unter Aufrechthaltung der historischen Ländergränzen, unter gerechter Beachtung aller Nationalitäten, mit Befriedigung aller berechtigten Anforderungen unseres Zeitalters, wie nicht minder unter Festhaltung centraler Leitung aller jener Anliegen, welche die Einheit und Machtstellung des Staates bedingen.

Als Regel gilt daher:
in allen staatsrechtlichen Fragen die Autonomie der staatsrechtlichen Individualitäten und Gruppen, d.i. der historisch politischen Nationen, durch ihre Gesammtvertretungen in General oder Kronlandtagen; in strikten Landesangelegenheiten die Autonomie der Landtage.

Die Centralisation der Gesetzgebung und Executive für den Gesammtstaat hat sich zu beschränken auf die im Oktoberdiplom ausdrücklich benannten Angelegenheiten: Krieg und Marine, Äußeres, Zoll und Handelssachen, Reichsfinanzen und Änderungen der Reichsverfassung,

mit to nie Punkt 9

d.i. nur dort, wo in einem Gebiethe mehrere individuelle Länder zusammenfallen –

? ?

NB

Landtage oder aus bei Landeszügen in Gemeinden aus Delegirten der Landtage zusammengesetzten Generallandtage

im Absatze II des Diploms

wobei alle ausdehnende, über den absoluten Staatsbedarf hinausgehende, die Autonomie der historisch politischen Gruppen, und der Landtage einschränkende Auslegung dieses Ressorts ferne zu halten ist.

Die nähere Feststellung der Gränze zwischen der Competenz der Generallandtage und der Landtage ist der Vereinbarung der hiebei betheiligten Faktoren, unter der vermittelnden Intervention der Krone vorzubehalten, und ist hiebei eine absolute Gleichförmigkeit dieser Bestimmungen bei den verschiedenen Gruppen nicht nothwendig. Als Regel wäre anzunehmen, daß außer den ihnen stricte zustehenden staatsrechtlichen Fragen die Competenz des bestandenen engeren Reichsraths nach Verhältniß an die Generallandtage zu übertragen sei.

8.) Die staatsrechtlichen Ländergruppen werden im Reichsministerium jede durch ihren Hofkanzler vertreten, welcher ein Angehöriger derselben sein und die landtagsberechtigten Sprachen ihrer Volksstämme sprechen muß. Dieser vereinigt in seiner Person die oberste Leitung der Regierung seiner Gruppe; er leitet insbesondere die nicht unmittelbar von einem Reichsminister geführten Reichsangelegenheiten im Lande im Einvernehmen mit dem Reichsministerium,

2.

projekt.

die Landesangelegenheiten in Harmonie mit der Landeslegislative. Für die ~~Angelegenheiten des Krongebieths oder der staatsrechtlichen Gruppe~~ einzelnen Hauptzweige seines Wirkungskreises stehen ihm Vicekanzler zur Seite. Für jede Gruppe ist ein oberster Justizhof zu errichten, für die Angelegenheiten des Krongebieths oder der staatsrechtlichen Gruppe ist der Hofkanzler dem Generallandtage verantwortlich und hat dessen Versammlungen beizuwohnen oder sich im Verhinderungsfalle durch einen Vicekanzler vertreten zu lassen. In den einzelnen Ländern bestehen Landesregierungen oder Landesministerien welche über Vorschlag des Hofkanzlers (nach der für Ministerien üblichen Art) gebildet werden und denen die unmittelbare Administration des Landes und die Execution der Landesgesetze obliegt. Für letztere sind sie der Landeslegislative verantwortlich und haben den Landtagsverhandlungen beizuwohnen. Zur Besorgung der dem Reichsministerium unmittelbar vorbehaltenen Regierungsangelegenheiten (wie Repräsentirungs-Militärangelegenheiten, haute police, indirekte Steuern, Reichskommunikationen und dergl. worüber die nähere Bestimmung vom Reichsministerium zu treffen sein wird)

zwischen ~~Gen~~ Landtag u. Krone zu vereinbaren, nach Landesausschuß

bestellt die Krone (neben den Militärkommanden) über Antrag des Gesammtministeriums einen Statthalter oder Landeshauptmann (nebst den nöthigen Sectionschefs und Beamten) welcher durch die Hofkanzlei mit dem Reichsministerium verkehrt und demselben verantwortlich ist.

9.) Bezüglich der genetischen oder sprachlichen Nationalitäten ist an dem Prinzipe der Gleichberechtigung derselben loyal festzuhalten und hat es insbesondere die Regierung als über den Partheien stehend für ihre heilige Pflicht zu achten allen diesen Nationalitäten und Sprachstämmen eine gleiche Gerechtigkeit, gleiche Liebe und Pflege ihrer Interessen zuzuwenden.

Sprawa wewnętrzna Krajowa

Die Durchführung des Prinzips der sprachlichen Gleichberechtigung in Schule und Amt wie im öffentlichen Leben überhaupt ist der Legislation der einzelnen Landtage vorbehalten. Jedenfalls muß jedem Sprachstamme die Möglichkeit vollkommen freier Entwicklung seiner Nationalität, seiner eigenen Kultur und Literatur gewährleistet werden.

10.) Die Geld- und Blutsteuer ist unter alle Länder des Staates, entsprechend der Steuerkraft und

Bevölkerung zu vertheilen.
Zu dem Zwecke ist eine Reichsmatrik anzulegen, welche unter der Controlle der Reichsvertretung zu stehen hat und von 5–5 Jahren zu revidiren ist um darnach die Quote jedes Landes richtig bemessen zu können.

11.) Die indirekten Steuern werden durch die Gesammtreichsvertretung gleichmäßig für alle Länder votirt, und dienen zur Bestreitung des Gesammthaushaltes und zur Verzinsung der Staatsschuld.

mit Ausnahme der Regalien (Salz)

[u. der Justiz (?) da selbe durch die Gebührensteuer ~~erhalten auch~~ jetzt erhalten wird, und Letztere auch noch einen Überschuß gibt.

Über die direkten Steuern beschließen die Landtage, welche im Falle die indirekten Steuern den Staatsbedarf nicht decken, die nothwendigen ihrer Steuerkraft entsprechenden Quoten in den Reichsschatz beizusteuern haben. [Die Verwaltung der Landesfinanzen und des Landeskredits bleibt den Landesministerien oder Landesregierungen nach Weisung der Landeslegislative vorbehalten.

[Dagegen sind auch Ausfälle und Abgänge ~~in den~~ bei Bedeckung der Landesbedürfnisse aus den indirekten Steuern zu decken.

12.) Die Reichsvertretung besteht in einem Congreß, gebildet aus den Repräsentanzen der Krongebiethe oder staatsrechtlichen Gruppen, welche ihrerseits wieder aus den Boten der einzelnen Landtage besteht, die zu diesem Zwecke in einer der Bevölkerung, Steuerkraft und Größe der einzelnen Kronländer entsprechenden Anzahl in Gemäßheit besonderer Statuten

*(Kronländer oder Länder-Gruppen)

gewählt werden.
Jede Kronrepräsentanz bildet für sich ein Ganzes und sind dieselben einander gleichgestellt.
Diese Repräsentanzen sind von der Krone jährlich zu einem Congreß einzuberufen und sind zu jeder Session neu zu wählen.
Diesen Repräsentanzen sind vorerst alle Gesetzanträge, sie mögen vom Reichsministerium, von einzelnen Repräsentanzen oder Landtagen ausgehen vorzulegen, welche nach geschehener Vorberathung hierüber ein Votum auszusprechen und zur Vertretung ihres Votums einen Redner (Oratoren, Prokuratoren) für den Congreßrath zu wählen haben, welchem sie auch Instruktionen ertheilen können.
Wird auf Grundlage dessen im Congreßrathe kein Congreßbeschluß vereinbart, so hat das Präsidium des Congreßrathes (welches von der Krone aus dessen Mitte bestellt wird) alle divergirenden Vota an die Repräsentanzen zu neuerlicher Berathung und Abgabe ihrer Vota durch ihre (nöthigenfalls neugewählte) Redner zurückzuweisen.
Den einzelnen Repräsentanzen bleibt die Beiziehung von Fachmännern, das Zusammentreten untereinander so wie auch

3.
projekt.

die Verhandlung durch gegenseitige Absendung von Abgeordneten oder Parlamentären freigestellt.

29

Wird nach wiederholter Rückweisung der Sache aus dem Congreßrath an die Repräsentanzen kein Beschluß vereinbart, so hat die Krone ein Plenum aller Repräsentanzen zusammenzuberufen, wobei es jedem Landboten vorbehalten bleibt seine persönliche Überzeugung zu vertreten, wonach zu einer allgemeinen Abstimmung geschritten wird. Zu einem giltigen Beschluße sind jedoch 3/5 aller Stimmen erforderlich, widrigens der Antrag verworfen gilt und in der betreffenden Angelegenheit der bisherige Status Geltung behält.

Die vom Congreße gefaßten Beschlüße oder vereinbarten Pakte werden nach erhaltener Sanktion des Monarchen unter Gegenzeichnung der Minister als Reichsgesetze kundgemacht.

[Delegirten vereinbarte Pakte oder die im Plenum des

Das ist das Programm nach welchem wir die künftige Leitung der Staatsangelegenheiten Österreichs gehandhabt zu sehen wünschen, dieß die Politik welcher wir unsere vollste, aufopferndste und getreueste Unterstützung zu weihen entschlossen sind.

Die Vollendung eines einigen, organischen, harmonischen, allen Ländern und Völkern

gleichgerechten Verfassungsbaues unterliegt zwar großen Schwierigkeiten; aber die wohl von allen Völkern gleich empfundene Nothwendigkeit eines solchen, der Patriotismus, die Einsicht und Mäßigung derselben begründen unser Vertrauen in sein Gelingen. Den Weg hiezu hat das k.k. Manifest vom 20 September v. J. richtig bezeichnet; es ist dieß die Verständigung der staatsrechtlich berufenen Vertreter der Völker Österreichs mit gleichgewichtiger Stimme. Sonach wären zunächst die Landtagswahlordnungen einer allen Ständen und Stämmen gleichgerechten auf Grundlage der Steuerlastung und Bevölkerung basirten Revision der Landtagswahlordnungen vorzunehmen, und sodann unverweilt die vereinigten Landtage der einzelnen Krongebiethe, oder Generallandtage der staatsrechtlich verwandten Gruppen zur Abgabe ihrer Vota einzuberufen. Würde hiedurch in Bezug auf die Gesammtstaatsverfassung und das staatsrechtliche Verhältniß der einzelnen Gruppen zur Gesammtheit (auch wohl unter einander) keine Vereinbarung erzielt – so hätten diese Generallandtage Repräsentanzen zu wählen, welche zu Vorberathungen zusammenzutreten hätten, deren Beschlüsse sodann allen einzelnen Generallandtagen zur definitiven Annahme vorzulegen wären.

in Gelegenheit absolute Stimmenmehrheit zu vereinbaren

jakie?

Würde nach wiederholter Vorberathung und Antragstellung durch solche Repräsentanzen unter den Generallandtagen kein Compromiß erzielt, so hätte Sr. Majestät jene Anträge, für welche sich so viel Stimmen vereinigt hätten, daß dieselben 3/5 der Bevölkerung und 3/5 der Steuerleistung des Staates repräsentiren als wahren Ausdruck des Gesammtstaatswillens anzusehen und die ihm treuentsprechenden Verfassungsnormen als das durch die Majorität der Völker und Staatsangehörigen mit der Krone vereinbarte Staatsgrundgesetz über die Reichsverfassung kundzumachen, welches sodann ebenso wohl von Ihm als auch von allen Abgeordneten und allen die an der Leitung der öffentlichen Angelegenheiten, sei es im ganzen Staate, sei es in einzelnen Ländern Theil nehmen wollen, zu beschwören wäre.

römische Kaiser Zimmer № 54

24

2

Myśmy dali Czechom w lecie 1866 – bez podpisów –

Pisma udzielone delegatom czeskim, przez repre-
zentantów polskich 8 Sierpnia 1866 bez podpisów

8/66

Nach den bestandenen schweren Kämpfen ist es ein Gebot der dringendsten Nothwendigkeit alle Kräfte den inneren Angelegenheiten zuzuwenden.
Die konstitutionelle Neugestaltung Oesterreichs hat den Verhältnissen seiner vielfach verschiedenen Länder und Völker zu entsprechen.–
Die Machtstellung des Gesammtstaates darf nicht außer Acht gelassen, aber auch das eigenthümliche Leben der historisch politischen Individualitäten in seiner freien Entwickelung nicht gehemmt werden.–
Die thunlichste Autonomie dieser Individualitäten, die Gewährleistung der unbehinderten Entwickelung aller Nationalitäten, die gerechte Verteilung und anzustrebende Verminderung der bis aufs Aeußerste gespannten Lasten wird die Befriedigung der Völker bewirken, welche in dem österreichischen Staatsverbande die sicherste Garantie ihrer Individualität und ihrer Interessen finden.

./.

werden, wodurch auch der berechtigte Einfluß der Monarchie nach Außen gekräftigt wird.–

Die Regierung hätte Alles aufzubieten um diese Resultate zu erzielen, vor Allem aber die Verfassung des Staates zum möglichst schnellen, alle Völker befriedigenden Ausbaue zu bringen, und zu diesem Zwecke unverweilt die Initiative zu ergreifen. In dieser Beziehung haben wir unsere Ansichten in nachfolgenden Sätzen niedergelegt.

1. Der Ausbau der Verfassung ist auf staatrechtlich-historischer Basis anzustreben mit Befriedigung aller berechtigten Anforderungen unseres Zeitalters, und unter Festhaltung centraler Leitung jener Anliegen, welche die Einheit und Machtstellung der Monarchie bedingen.–

Es hat sich daher die Centralisation der Gesetzgebung und Exekutive für das Reich auf die im IIten Absatze des Oktober Diploms ausdrücklich bezeichneten Angelegenheiten, jedoch nur in soweit diese sich auf die allen Ländern gemeinschaftliche Rechte, Pflichten und Interessen beziehen, und auf Aenderung der Reichsverfassung zu beschränken, wobei alle ausdehnende, über

./.

den absoluten Bedarf des Reiches hinausgehende, die Autonomie der Länder einschränkende Auslegung ferne zu halten ist.–
In allen übrigen Angelegenheiten ist die Autonomie der staatsrechtlichen Individualitäten /: historisch-politischer Nationen :/ zur Geltung zu bringen.–
Welche dermalen durch eigene Landtage vertretenen Länder mit anderen in historisch-politischer Beziehung verwandten Ländern, in Gruppen zu staatsrechtlichen Individualitäten mit gemeinsamen Landtagen /: Generallandtagen :/ zu vereinigen, wie diese Generallandtage zu bilden, und welche Competenz den Generallandtagen und den Landtagen der einzelnen Länder zuzuweisen wäre, ist der Vereinbarung der Vertretungen einzelner Länder unter vermittelnder Intervention der Krone zu überlassen, und wäre hiebei eine absolute Gleichförmigkeit bei den verschiedenen Gruppen nicht nothwendig.– Im Allgemeinen wäre jedoch anzunehmen, daß außer den ihnen in jedem Falle zustehenden staatsrechtlichen Fragen die Competenz des bestandenen engeren Reichsraths an die Generallandtage in Bezug auf die darin vertretenen Länder zu übertragen sei.–

./.

In jenen Kronländern, welche für sich allein eine historisch-politische Individualität bilden und mit anderen zu einer Gruppe nicht vereinigt werden, hätte der Landtag auch die Competenz des Generallandtages in sich zu vereinigen.

2. Bezüglich der sprachlichen Nationalitäten ist an dem Prinzipe der Gleichberechtigung derselben festzuhalten, und muß jedem Sprachstamme die Möglichkeit vollkommen freier Entwickelung seiner Nationalität, seiner eigenen Cultur und Litteratur gewährleistet werden.
Die Durchführung des Prinzipes der sprachlichen Gleichberechtigung in Schule und Amt, wie im öffentlichen Leben überhaupt, ist der Landeslegislative vorzubehalten. —

3. Jede staatsrechtliche Individualität hat in der Reichsvertretung ihre Repräsentanz, welche von der betreffenden Vertretung (: von dem Generallandtage oder von den einzelnen Landtagen nach Maß der getroffenen Vereinbarung :) zu wählen ist.
Die Anzahl der Mitglieder einer jeden Repräsentanz, ist nach der Bevölkerung, Steuerkraft und Größe der betreffenden Länder zu bestimmen. —

Die Repräsentanzen werden von der Krone jährlich zur Reichsvertretung einberufen, und sind für jede Session neu zu wählen.

4. Jede staatsrechtliche Individualität ist im Reichsministerium durch einen Hofkanzler zu vertreten, welcher ein Angehöriger derselben sein, in deren Gebiete direkte Steuer entrichten, und die landtagsberechtigten Sprachen sprechen muß.
Dem Hofkanzler obliegt die Vermittlung zwischen der Krone und der Landesvertretung; er führt die oberste Leitung der Verwaltung im betreffenden Gebiete; er hat diese Leitung in allen nicht unmittelbar vom Kriegsminister geführten Reichsangelegenheiten, im Einvernehmen mit dem Reichsministerium, in allen übrigen in die Competenz des Landesausschußes nicht gehörigen Angelegenheiten aber, in Harmonie mit der Landeslegislative auszuüben.–
Der Hofkanzler hat den Verhandlungen der Generallandtage beizuwohnen oder im Verhinderungsfalle sich daselbst vertreten zu lassen.
Die Verwaltung der in das Ressort des Hofkanzlers gehörigen Angelegenheiten führt im Lande die Landesregierung mit dem Statthalter oder Landeschef an der Spitze, welcher ein Landesangehöriger sein, direkte

./.

Steuer entrichten, und die landtagsberechtigten Sprachen sprechen muß, und den Landtagsverhandlungen beizuwohnen hat.—
Für jede staatsrechtliche Individualität ist ein oberster Gerichtshof im Gebiete derselben zu errichten.—

5. Die Herabsetzung der Steuerlast, insbesondere bei der Realsteuer, ist absolut nothwendig, wenn die Mittel zum Fortschritte erhalten, die Bildung von Capitalien ermöglicht, und so die Steuerkraft selbst gekräftigt und nachhaltig gemacht werden soll. Dieses Ziel ist zunächst durch die Reform der Armee- und Aemter Reorganisation anzustreben.
Die Reorganisation des Heerwesens mit Benützung der in anderen Staaten gemachten Erfahrungen wäre baldmöglichst vorzunehmen, und mit einer zweckmäßig organisirten Volkswehr in Verbindung zu bringen.—
In allen Zweigen des öffentlichen Lebens ist nach Möglichkeit das Prinzip der Autonomie und Selbstregierung zur Geltung zu bringen, und demgemäß der Beamtenstatus auf ein für den Staatszweck unentbehrliches Minimum zu reduciren.—
Die Wehrpflicht ist unter alle Länder des Staates nach der Zahl der wehrfähigen Bevölke-

./.

rung zu verteilen.–
Zur Bestreitung der Reichsauslagen haben zunächst die indirecten Steuer zu dienen, welche von der Reichsvertretung votirt werden.
Über die directen Steuern beschließen die Landtage.–
Der durch indirecte Steuern und durch das Einkommen vom Staatsvermögen ungedeckte Staatsbedarf ist durch directe Steuer zu decken. Die Reichsvertretung votirt den Gesammtbetrag der hiezu erforderlichen directen Steuer, sowie auch die Quoten, welche die einzelnen Länder an dieser Steuer in den Reichsschatz beizutragen haben. Diese Quoten sind von der Reichsvertretung nicht nach den einzelnen Steuergattungen, sondern in, für jedes Land entfallenden Gesammtsummen zu votiren, u. z. nach der Steuerkraft eines jeden Landes, mit billiger Berücksichtigung der für Landesbedürfnisse bestehenden Lasten.
Zum Zwecke einer gerechten Verteilung der Wehrpflicht und der Steuer auf die Länder, soll eine Reichsmatrik angelegt werden, welche der Verteilung zur Grundlage zu dienen, unter Controlle der Reichsvertretung zu stehen hat, und periodisch zu revidiren ist.–

Die Feststellung des Bedarfes für die innere Landesverwaltung, die Deckung dieses Bedarfes, ebenso wie alle übrigen Gegenstände der Landesfinanzen und des Landeskreditwesens gehören zum Landeslegislative.—

6., Der Weg zur neuen Constituirung Oesterreichs wäre die, dem Geiste des a. h. Manifestes vom 20. September 1865 entsprechende Verständigung der einzelnen Länder-Vertretungen, denen die Regierung diesfällige Anträge vorzulegen hätte.—

Vorerst wäre jedoch die in mehreren Ländern sich als nothwendig herausstellende Revision der Landtagswahlordnung und der Zusammensetzung der Landtage im Wege der Landesgesetze vorzunehmen. Über diese Über diese Gesetze hätten die Landtage mit absoluter Stimmenmehrheit zu beschließen.—

Für Galizien insbesondere ist eine den Landesverhältnissen entsprechende Revision der Landtagswahlordnung von absoluter und dringendster Nothwendigkeit, damit eine allen Interessen gleichgerechte und aus ihrer Aufgabe gewachsenen Mitglieder bestehende Landesvertretung zu Stande gebracht werde.

Kornel Krzeczunowicz
Johann Czaykowski
Heinrich Gr. Wodzicki
Ludwig Krzyński

to miał podpisać także i Gołuchowski — nie dopuściłem tego

1. Wstęp.

B/66

Program Czechów, udzielony w lecie 1866 przez Palatzkiego i Rieger, naszej delegacyi, wybranej od Sejmu dla popierania krajowych spraw i nowego Ministerstwa, do której należeli Gołuchowski, Czajkowski, Krzeczunowicz, Skrzyński L., Wodzicki Henryk.

B/66

Aus schweren Kämpfen mit Verlusten zwar, jedoch unter europäischer Anerkennung der Tapferkeit seiner Armee heraustretend, wird Österreich nunmehr alle seine Aufmerksamkeit, alle seine Kraft sich selbst zuzuwenden haben. Seine Aufgabe wird es sein nicht bloß seine Wunden zu heilen, sondern auch zugleich jene Gebrechen zu entfernen die es so verwundbar gemacht haben. Es muß neue Kräfte sammeln und eine feste Stellung nehmen, nicht etwa um einen neuen Krieg zu beginnen sondern um Veranlassungen zu neuen Kriegen nach Außen hin von sich zu entfernen und in sich kräftiger und einiger zu werden, um gegen jeden Angriff von Außen moralisch und materiell besser gerüstet zu sein. Die Unfertigkeit seiner inneren Zustände trug gewiß nicht wenig dazu bei seine Widerstandskraft zu schwächen. Gesundheit und inneres Behagen verleihen Staaten nicht minder Kraft und Kampfesmuth wie dem einzelnen Mann.

Ist Harmonie der Glieder unter sich, ist Klarheit und Einheit des Strebens jederzeit und überall eine Gewähr der Thatkraft und des Erfolges, dann ist der Verlust den Österreich im letzten Kriege erlitten, die Zugeständnisse die es zu machen gezwungen war, nicht hoch anzuschlagen und keineswegs unersetzlich. Die Abtretung von Venetien vorerst, ist kein reeller Machtverlust, da selbes seit langen schon vielmehr einen Theil unserer Kraft im Schach hielt. Durch seinen italienischen

Besitz in alle Verwickelungen der italienischen Politik, durch seine deutsche Stellung in jene der deutschen hineingezogen und sonach in vielfache Konflikte mit Interessen und Bestrebungen fremder Staaten gerathend mußte Österreich seine Kraft nur zu häufig für Interessen einsetzen die nicht die seinen waren, und Kämpfe bestehen für welche die Masse, der Kern seiner Bevölkerung keine Begeisterung empfinden konnte.

Österreich mußte Deutschlands Schlachten schlagen, sich für Deutschlands Interessen mit anderen Mächten verfeinden, denen feind zu sein es keiner eigenen Beweggründe hatte, ohne daß es dagegen von Seiten Deutschlands je eine Unterstützung erhalten hätte wo es für sein gutes Recht seine eigene Ehre und Machtstellung das Schwert ziehen mußte; ja selbst dort wo es ausdrücklich und feierlich für die Sache Deutschlands und seiner Fürsten einen Kampf aufnahm, wie in letzter Zeit, wurde es durch das zweideutige unverläßliche Verhalten derselben im entscheidenden Momente im Stich gelassen wo nicht gerade zu seine Pläne vereitelt und so seine Niederlage verschuldet.

Diese unklaren, zwitterhaften Verhältnisse haben nun aufgehört und sollen auch ein für alle Mahl aufhören.

Während Österreich bis vor Kurzem noch das italienische Staatenleben mitlebte und im deutschen Staatenleben voranging und sonach ein Leben in drei Leibern führte, wird es fortan nur sich selbst leben, sein ganzes Streben, sein Gut und Blut wird nur ihm selbst geweiht sein. dadurch wird eben so wohl

2.

W Step.

29

politischen Individualitäten in Ländergruppen am besten im Einklange stehen.

Das allmählige Werden des österreichischen Staates, seine staatsrechtliche Gliederung ist Jedermann bekannt; sie hat auch bis auf Maria Theresia ja zum Theile noch bis zum Jahre 1848 und seinen vielfach revolutionär-nivellirenden Resultaten, in der Administration, Legislation, Volksvertretung und im obersten Rathe der Krone ihren Ausdruck gehabt. Mit Altösterreich, den ursprünglichen Ländern des Erzhauses wurden zunächst die innerösterreichischen Lande vereinigt.

Im Jahre 1526 berief der Landtag des Königreiches Böhmen den Erzherzog Ferdinand I durch freie Wahl auf den Thron von Böhmen, wodurch die Länder der Krone Böhmen an das Erzhaus gelangten und als später die Landtage von Ungarn und Croatien dem Beispiele der Böhmen folgten und die Länder der Krone Ungarn gleichfalls freiwillig unter den Scepter des Erzhauses traten, war der österreichische Staat im Wesen gebildet. Das in diesen verschiedenen Ländern seit lange schon gegenseitig empfundene Bedürfniß des Beisammenseins, hatte früher schon einzelne Versuche der Vereinigung dieser Länder unter einem Herrscher zu Wege gebracht, welche jedoch bisher nur zeitweiligen Bestand gehabt hatte – und erst seit 1526 erzielte dieses Bedürfniß eine dauernde staatsrechtliche Schöpfung die erst lange nach ihrer Entstehung, und zwar im Jahre 1804 einen Namen – den des Kaiserthums Österreich erhielt. Mittlerweile war den vereinigten Staaten Österreichs ein neues staatsrechtlich selbständiges Glied zugewachsen, ein Theil des alten polnischen Reiches welches gleichfalls früher schon ~~gedrängt von dem Bedürfnisse der Annäherung~~, zeitweilige Verbindungen

mit dem alten böhmischen und ungarischen Reiche eingegangen war und dessen Erwerbung das Haus Habsburg zuvor gleichfalls schon angestrebt hatte.

seinem Interesse entsprechend fand

Diese staatsrechtlichen verwandten Ländergruppen haben auch in sich eine solche Verwandtschaft und Homogenität aller politisch bedeutsamen Verhältnisse, daß ihnen eine gleichmäßige Legislation und gemeinsame Regierung nicht bloß entsprechend und angenehm sondern wohl auch nothwendig sein wird.

Die nähere Feststellung des Maaßes, welche Gegenstände der Autonomie der einzelnen Landtage – welche außer den eigentlich staatsrechtlichen Anliegen einer gemeinsamen Vertretung der staatsrechtlichen Gruppe vorzubehalten wären bildet einen wichtigen Gegenstand weiterer Verhandlung zwischen den zunächst betheiligten Faktoren. Jedenfalls müßten jedoch die verschiedenen staatsrechtlichen Gruppen durch besondere Vertreter im Rathe der Krone repräsentirt sein.

Diese sollen alle Ressorts der Landesregierung ihrer betreffenden Gruppe unter ihrer Leitung vereinigen und in den einzelnen Ländern durch Organe unterstützt werden die in Harmonie mit den autonomen Vertretungskörpern zu wirken berufen sein werden.

Bei der, berechtigten staatsrechtlichen Anforderungen zu gewährenden Befriedigung, bei gerechter Beachtung aller Nationalitäten und bei Aufrechthaltung des Bestandes und Eigenlebens der historischen Länder, dürfen die nicht minder wichtigen Interessen der Staatseinheit und Staatsmacht nicht außer Acht gelassen werden.

Die Anliegen deren centrale und gemeinsame Leitung zur Einheit und Machtstellung des

Staates erforderlich erscheint, sind im Oktoberdiplome auf das nothwendigste beschränkt worden. Es sind dieß die Angelegenheiten des Krieges und der Marine, die auswärtigen Angelegenheiten, des Handels und Zollwesens und endlich der Reichsfinanzen.

30

Diese Anliegen müssen eben so wohl in Bezug auf Legislative als auch in Bezug auf Executive eine gemeinsame Behandlung erhalten. Es entspricht dieß auch den historischen Erinnerungen im österreichischen Staate, es ist durch die Nothwendigkeit und die Existenz selbst des Staates gebothen.

Der Gesammtbedarf dieser Verwaltungsressorts ist durch die Gesammtreichsvertretung festzustellen und ist zunächst durch die indirekten für alle Länder gleichen Steuern zu decken, während die direkten Steuern zunächst den Landesvertretungen zur Bestimmung und zur Verwendung für die Landesadministration vorbehalten blieben. Bei Unzulänglichkeit der indirekten Steuern zur Deckung der Gesammtstaatsbedürfnisse müßte der Mehrbedarf nach Bestimmung der Reichsvertretung durch Quoten welche den einzelnen Ländern im Verhältniß ihrer Bevölkerung und Steuerkraft beizusteuern hätten gedeckt werden. Über das Reichsbudget und das Militäretat so wie auch über die gemeinsamen Reichsangelegenheiten überhaupt hätte ein Reichskongreß zu beschließen, welcher aus den durch die Landtage zu wählenden Repräsentanzen der einzelnen Königreiche und Länder gebildet wäre. In diesem wäre ein bloß parlamentarisches Regime mit bloßen oft nur von Persönlichkeiten, augenblicklichen Stimmungen und Zufällen abhängigen Majoritäten zur Gänze auszuschließen — und die Abstimmung in pleno nur als äußerstes Mittel wo ein Congreßbeschluß durch Compromisse der Repräsentanzen der autonomen Länder — durchaus nicht erzielt werden

könnte Anwendung finden.
Die thunlichste Autonomie der staatsrechtlichen Individualitäten, die freie Bewegung derselben in ihren überkommenen Eigenthümlichkeiten, die Gewährleistung der unbehinderten Entwicklung aller Nationalitäten wird die Befriedigung aller berechtigten Ansprüche der einzelnen Nationen und Stämme Österreichs bewirken, welche in dem österreichischen Staatsverbande gegenseitig die sicherste Garantie ihrer Individualität finden und somit auch seinem Fortbestande alle nothwendigen Opfer bringen und alle jene staatsrechtlichen und finanziellen Concessionen machen werden, welche zu dem als nothwendig erkannten Zwecke die nothwendigen Mittel bilden, und welche eben so wohl durch die Einheit und Machtstellung des Staates als auch durch die Anforderungen unserer Zeit geboten sind.
Wäre der einheitliche Fortbestand eines verfassungsmäßig gestalteten Österreich der entschiedenen Majorität seiner Völker nicht erwünscht, dann wäre auch jede Hoffnung auf eine lange Dauer desselben illusorisch, jede Bemühung um eine Gesammtverfassung unnütz; ja wäre auch nur die Form der Reichsverfassung dieser Majorität nicht entsprechend so könnte sie auf die Dauer nicht Bestand haben, während eine Reichsverfassung die wenn nicht alle Wünsche aller Völker so doch die berechtigten Ansprüche einer ausgesprochenen Majorität derselben befriedigt, die sicherste Garantie ihres Bestandes in sich haben und jeden Zwang jede Vergewaltigung unnöthig machen wird.

seine militärische und diplomatische als auch seine finanzielle Stellung wesentlich vereinfacht, gekräftigt und erleichtert.
Von so vielen fremden Interessen losgelöst, von so vielseitigen Bedrohungen befreit, wird sich Österreich von sehr vielen Conflikten ferne halten können in die es bisher nothwendig mit hinein gezogen werden mußte, es wird ohne seine Großmachtstellung aufzugeben, ähnlich England in seiner auswärtigen Politik eine reservirtere um nicht zu sagen neutrale Haltung einnehmen und demgemäß sein Armeesystem wesentlich umgestalten, seine Finanzlast sehr sublevieren können.
Es wird bei der gewonnenen selbständigen Stellung, in seiner Diplomatie sich freier bewegen, nöthigenfalls aber auch in kriegerischer Action mit größerer Entschlossenheit und Concentration seiner Kräfte vorgehen können.
Diese günstige, freie Stellung im europäischen Staatenleben ist fortan festzuhalten, und jede Österreich möglicherweise in neue Konflikte und Complikationen verwickelnde Verbindung selbst auch nur völkerrechtlicher Natur ist fernzuhalten.
Ist ja doch Österreich selbst ein Staat von Staaten, die Aufrechthaltung der Harmonie in seinem eigenen inneren Staatenleben erfordert selbst die ungetheilte Kraft und Aufmerksamkeit einer weisen Regierung und es soll diese nicht durch unnöthige, vielfache Conflikte hervorrufende Verbindungen mit anderen Staaten zersplittert werden.
Österreich gehöre von nun an zur Gänze den Österreichern – all' sein Streben sei fortan der Ordnung seiner inneren staatsrechtlichen Verhältnisse, dem Abschluße seines Verfassungsbaues gewidmet, seiner inneren Kräftigung welche für die bisherige Expansion die ihm keinen reellen Macht-

gewinn both, vielfachen Ersatz geben wird.
Österreichs Regierung schweife nicht mehr in die Ferne sondern wende ihre ganze Liebe und Arbeit ungetheilt und gleichmäßig ihren eigenen Völkern zu, die in und mit ihm leben, die in ihm auch für die Zukunft verbleiben wollen, die die Grundlage seiner Macht, seiner Zukunft bilden.
Die konstitutionelle Neugestaltung Österreichs darf nicht etwa nach von Außen entlehnten Schablonen gebildet, sondern muß den wirklichen Verhältnissen seiner vielfach verschiedenen Länder und Völker angepaßt werden. Die Einheit und Machtstellung des Gesammtstaates soll hiebei nie außer Acht gelassen aber auch das eigenthümliche Volksleben der historisch-politischen Individualitäten die unseren Staat bilden nicht über die Grenzen der äußersten Nothwendigkeit eingeengt werden.
Den freiheitlichen Anforderungen soll entsprochen, den verschiedenen Nationalitäten die Möglichkeit – das volle Recht unbeengter, selbständiger, geistiger Entwicklung gewährleistet werden, aber die historisch-staatsrechtlichen Verhältnisse in den österreichischen Staaten wie sie auf unsere Tage herüber gekommen sind, sollen die unabweichliche Basis unseres Verfassungsbaues bilden, welcher nicht Uniformität und Centralisation sondern nur Harmonie und Vereinigung des allerseits selbstthätigen Lebens in einem Brennpunkte anzustreben hat. Diese Neugestaltung auf alter staatsrechtlicher Basis bei voller Achtung und Gewährleistung aller genetischen Nationalitäten wird das historische Rechtsbewußtsein, den Nationalstolz der einzelnen historisch-politischen Nationalitäten am besten befriedigen, und auch mit den politischen, socialen und volkswirthschaftlichen Verhältnissen dieser einzelnen

4

Fideikomisy
1868

Do przejrzenia

16 apr

Protokoły K. Polsk.

od 1/1 68 – 16/6 68

20/6 68 Prawo wodne zapiski K.K.

11/7 68 list do Wodnickiego Niemyka

sprawa fideikomisów

mowy, względnie szkic
mowy o kompetencji sejmów
w sprawie Fideikomisów

87

2 stenogr. protokołów
wyciągnąć

ide pos. k. pols. z 23/11 68
L. 86

IV 3487

dowiność do wkraczania w attrybucye
ustawodawstwa Krajowego,
a mianowicie do przywłaszczania
sobie przedmiotów, Radzie
państwa w Konstytucyi wyraźnie
nie zastrzeżonych, więc podług
§ 12 Konstytucyi do Kompetencyi
Sejmów Krajowych należących, —
że naszem zadaniem być winno
czuwać najstaranniej nad Kompe-
tencyą ustawodawstwa Krajowego
i najmniejszej pod tym względem
nie pozostawiać wątpliwości
~~w pr~~ czyto w działaniach Izbowych
czy pozaizbowych, —
że potrzebnem jest, aby Koło uchwałą
swoją dało członkom swoim
normę postępowania, —
wnoszę, aby Koło uchwaliło:
~~Kr~~ 1. Stanowi się zasada, iż każdy przed-
miot ustawodawstwa, który
co do głównego ~~swojego~~ znamienia
nie należy do przedmiotów w ustawie
Konstytucyjnej Radzie państwa
wyraźnie zastrzeżonych.

2

Zważywszy

że Minister Dr Herbst na 26 posiedzeniu Izby wyższej z 18 Lutego 1868 zapowiedział, iż przedłoży Radzie Państwa ustawę o przyzwalaniu wierzycieli i innych interesentów na zaokrąglanie gruntów —

że więc Minister ten jest zdania, iż ~~takie~~ ~~przyzwolenia~~ przepisy odnoszące się do rzeczonego przyzwalania nie są częścią ustawy o zaokrągleniu gruntów, należącej do Sejmu Krajowego, lecz winny być uchwalone w Reichsracie, — jako wyjątki od ustawy cywilnej —

że skutkiem tego zdania byłoby, iż Sejm nie może uchwalić ~~żadnej~~ samodzielnie żadnej ustawy, któraby wkraczała ~~w ustawy cywilne lub karno~~ w ustawodawstwo cywilne lub karno policyjne lub zawierała wyjątki od ustaw cywilnych lub karno-policyjnych, —

że to zdanie Ministra obala zupełnie ów ustęp K. w § 11 Konstytucyj, najważniejszy dla autonomii legislacyjnej Sejmów, bo stanowiący, iż ustawo[illegible] cywilne i karno-policyjne należy ~~wprawdzie~~ do Reichsratu, jednak z wyjątk[illegible] ustawodawstwa o przedmiot[illegible] należących do Sejmów Krajow[illegible]

że już w kilku ustawach uchwal[illegible] w Izbie niższej ~~[illegible]~~ widzie[illegible]

1.

Zebrać głos przy dyskusyi ogólnej, albo potem można przy specyalnej odpowiedzieć na zarzuty.

Fideikomissy

Ze względu na to, że fideikomisze są przeciwne zasadom, wyłączyć należy wpływ opinii publicznej.

Ustawa musi uchylenie fideikomiszów i ograniczenie dziedziczenia majątku ziemskiego tylko jednemu z dzieci. Ustawa ta ma na celu ograniczenie prawa własności. Ograniczenie to jest jednym z przejawów ingerencji państwa w życie prywatne. Ograniczenie to jest jednym z przejawów ingerencji państwa w życie prywatne. Ograniczenie to jest jednym z przejawów ingerencji państwa w życie prywatne.

2.

Ueber das zweite Alinea wurde im Herrenhause mit einer 2/3 Majorität abgestimmt, weil dieses Alinea, indem es die Initiative der Häuser des Reichsrathes ausschließt, eine Aenderung der Verfassung in sich begreift.

Hierüber habe ich zu bemerken, daß es nicht entsprechend ist Aenderungen der Verfassung in speziellen Gesetzen einzuführen und ~~die Verfassungsmäß~~ hiedurch die Verfassungsbestimmungen ~~in Stücken~~ stückweise zu zersplittern. Korrektor wäre es ~~solche Dem~~ ähnliche Aenderungen, ~~durch~~ ~~zusätze~~ nur dann wenn sie ~~überhaupt~~ wirklich nothwendig sind, durch Zusätze zur Verfassung selbst einzuführen.

Was das Recht der Bewilligung zur Errichtung eines Fideikommisses ~~selbst~~ anbelangt, so hat die Regierung selbst dieses Recht nicht ~~schon~~ als schon der Reichsgesetzgebung verfassungsmäßig zustehend angesehen, oder wenigstens ~~dieses Recht der Reichs~~ nicht als zweifellos anerkannt, sonst hätte sie die gegenwärtige Vorlage nicht eingebracht, sondern die allenfalls vorkommenden Fälle einfach der reichsgesetzgeberischen Verhandlung unterzogen.

~~Wo~~ Es ~~ist~~ wäre ~~dieß~~ daher die Zuweisung des Fideikommißbewilligungsrechtes als Gesetzgebungsgegenstandes an die Reichslegislative ebenfalls einen Gegenstand der Verfassungsrechtes selbst, einen Zusatz zur Verfassung bilde.

~~schon aus dieser Betrachtung~~ ~~schon~~ aus diesem Vorgange ~~die Folgerung richtig, daß~~ zu folgern, daß

Es entsteht aber die Frage, ob nach der neuesten Verfassung überhaupt das fragliche Recht, wenn es der gesetzgebenden Gewalt zusteht, ~~soll~~ in ~~den Regierungskreis der~~ ~~der~~ Reichs- oder der Landesgesetzgebung falle?

3.

35

Es ist zwar im § 11 Lit. K des Staatsgrundgesetzes über die Reichsvertretung, unter den dem Reichsrathe vorbehaltenen Gegenständen, auch die Civilrechtsgesetzgebung, ~~aufgezählt~~, jedoch mit Ausschluß der Gesetzgebung über ~~jene Gegenstände~~ die in den Wirkungskreis der Landtage fallenden Gegenstände, aufgezählt, daher ~~nach § 12 des Verf. gesetzes~~ mit Ausschluß der Gesetzgebung über jene Gegenstände, welche im Verfassungsgesetze nicht ausdrücklich dem Reichsrathe vorbehalten sind, weil diese letzteren Gegenstände nach § 12 des Verf. gesetzes in den Wirkungskreis der Landtage gehören. Gerade aber ist die Bewilligung zur Errichtung eines Fideikommisses im Verfassungsgesetze nicht ausdrücklich dem Reichsrathe vorbehalten; sie kann daher nur dem Landtage zustehen.

Es kann nicht behauptet werden, daß die fragliche Bewilligung in einzelnen Fällen dem ~~Ein~~ in die Competenz des Reichsrathes aus dem Grunde falle, weil das Civilgesetzbuch diese Bewilligung der gesetzgebenden Gewalt vorbehalte; denn die Landesgesetzgebung ist auch eine Landesgesetzgebung, ~~und überdieß würden~~ ein solcher Grund kann um so weniger ~~geltend~~ angeführt werden, als die konsequente Geltendmachung ähnlicher Gründe sogar zur verfassungswidrigen Eliminirung der Landesgesetzgebung führen könnte; denn man würde mit gleicher Consequenz behaupten können, daß die Änderung u. allgemein verbindliche Erklärung aller Gesetze in die Competenz des Reichsrathes fiele, ~~weil das vor der Verfassung erlassene Civilgesetzbuch~~

weil sie in dem vor der Verfassung erlassenen Civilgesetzbuche dem Gesetzgeber vorbehalten war.

Man kann auch nicht behaupten, daß die Bewilligung zur Errichtung eines Fideikommißes zur Competenz des Reichsrathes darum gehöre, weil sie ~~eine Ausnahme~~ die Anwendung der Ausnahme vom allgemeinen Erbrechte in einem speziellen Falle enthalte; denn zur allgemeinen Civilrechtsgesetzgebung, welche dem Reichsrathe vorbehalten ist, gehört wohl das Erbrecht u. die Bestimmungen ~~de~~ über das Erbrecht bei Fideikommißen, nicht aber die Entscheidung hierüber, ob die Errichtung eines speziellen Fideikommiß bewilligt werden solle.

im Civilgesetzbuche

~~Denn, die Entscheidung hierüber hat dem Reichsrathe, ungeachtet der abgesehen davon daß die Entscheidung~~

Diese Entscheidung ~~war~~ lag ungeachtet der ~~Verfassung~~ bestandenen Erbrechtsverfassung nicht in der Competenz des Reichsrathes; ~~sie ist ihm in der neuesten Verfassung nicht vorbehalten~~; sie ist ~~überdieß~~ ihrem Wesen nach von Localen u. wirthschaftlichen Verhältnissen bedingt, welche sich in den ~~[illegible]~~ einzelnen Ländern verschiedenartig gestalten; ~~u. über welche die Landesgesetzgebung abzugeben~~ sie ist überdieß dem Reichsrathe in der neuesten Verfassung nicht vorbehalten; sie fällt daher in die Competenz der Landesgesetzgebung.

da sie einen Gegenstand der Gesetzgebung ~~überhaupt~~ bilden soll,

Diese ~~[illegible]~~ Ansicht muß ~~[illegible]~~ deshalb als in der Verfassung gegründet erscheinen, ~~weil~~ die Bewilligung zur Errichtung eines Fideikommisses ~~[illegible]~~ der Reichsgesetzgebung um so weniger vindizirt werden kann, als auf sie nicht einmal das im ersten Alinea des § 11 des Reichsvertretungsgesetzes enthaltene Criterium ~~des~~ eines in die Competenz des Reichsrathes fallenden Gesetzes angewendet werden kann; denn laut der erwähnten Alinea des § 11 gehören zum Reichsrathe nur solche Angelegenheiten, die allen im Reichsrate vertretenen Ländern gemeinschaftlich sind, u. als eine solche Angelegenheit kann wahrhaftig nicht die spezielle Bewilligung zur Errichtung eines Fideikommisses angesehen werden.

Diesen Anschauungen würde es ~~[illegible]~~ entsprechen, daß der vorliegende Gesetzentwurf nicht im Reichsrathe verhandelt, sondern die Regelung F ~~desselben~~ der Landesgesetzgebung überlassen bleibe.

F des fraglichen Gegenstandes

6.

38

~~Diesen~~

Auch will ich einen Antrag auf Übergang zur Tagesordnung nicht stellen, weil ~~die Regierung die Vorlage~~ dieser Antrag, bei der vorausgegangenen Annahme des Entwurfes im Herrenhause, keine Aussicht auf Erfolg hätte, u ~~überdieß~~ ich überdieß mich nach der Hoffnung hingebe, daß das Haus ~~wenn eigentlich dem Prinzipe~~ auf beipflichtend dem Prinzipe, daß die Fideikommißbewilligung nur unter Einflußnahme der Volksvertretung ~~geschehe~~ ~~dort~~ ausgeübt werde, doch der Landesgesetzgebung ~~das~~ ~~ihr~~ die ihr gebührende Competenz zuerkennen werde.

Ich behalte mir daher vor entsprechende Amendements zu stellen; ich muß ~~nur nur~~ jedoch schon jetzt beifügen, daß es nicht ~~zweckmäßig zweckentsprechend~~ zweckmäßig wäre, und dem ~~das~~ Vertrauen in die Absicht der Zuhaltung der legislativen Autonomie der Länder einen harten Stoß versetzen würde, wenn man zu ~~oft~~ wiederholten Malen ~~bei erhobenen Zweifeln~~ den erhobenen Zweifel zur Erweiterung der Competenz des Reichsrathes u zur Verkümmerung oder Beseitigung der Competenz der Landtage zu benützen gewillt wäre.

(§ 3 politische Unterkotzschaften)

Gemäß

fiduk

39

8

I

Uchwała: 1. Żądać przejścia do porządku dziennego nad ustawą o zezwalaniu na fideikomisy i na ich odłużanie

2. Jeżeli nie będzie przyjęte to przejście, wstrzymać się od udziału w Izbie z protestem przeciw takiemu zastosowaniu ustawy konstytucyjnej, które wbrew jej duchowi ~~od~~ podciąga pod legislacyjną władzę Reichsratu taką ~~przedmiot~~ ustawę, której przedmiot główny nie znajduje się między przedmiotami w Konstytucyi wyraźnie Radzie państwa zastrzeżonemi, więc podług §12 Konst. należy do ustawodawstwa krajowego.

~~II~~ II

Koło uchwala jako zasadę, której trzymać się winny ~~posłowie~~ członkowie koła we wszystkich działaniach swoich, iż

II

1. Stanowi się zasada, iż każdy przedmiot ustawodawstwa, F ~~który w głównym swoim momencie nie należy do przedmiotów do przedmiotów w ustawie Konstytucyjnej nie jest wyraźnie zastrzeżony~~ Radzie państwa wyraźnie zastrzeżonych, ma być uważany jako należący do ustawodawstwa krajowego, chociażby w podrzędnych swoich momentach dotykał przedmiotów Radzie państwa zastrzeżonych.

F Który co do głównego swojego znamienia nie należy do przedmiotów w ustawie konstytucyjnej

vide L 86 Pos. Kola pols
2 23/5 68

Fideikommissgesetz Herrenhaus Sitzung 17 Feb. 928

40

§ 1 Wenn Jemand durch Verfügung
Letztwillige Verordnung
dass die Möglichkeit, Fideikommisse
zu stiften offen und der Wirksamkeit
wegen muss für die Zukunft etwas
geschehen werden muss, bedarf
noch [illegible] Genehmigung, die im
Hinblick auf den Bestand der wirtschaftlichen,
und den damit verbundenen Grund
besitz sowie der Lebensfähigkeit
zu erwartenden Mitglieder [illegible]
Hinblick auf die Zusammensetzung und den Charakter
des Familienbesitzes eingehend
auf Antrag erteilt, [illegible] wer
durch die Stiftung [illegible]
nur unerheblich beeinträchtigt
[illegible] Zweck
[illegible]

§ 1 Wenn Jemand durch Verfügung
von Todes wegen oder Letztwillige Verordnung
[illegible] Genehmigung, die im
Hinblick auf den Bestand der wirtschaftlichen,
und den damit verbundenen Grund
besitz sowie der Lebensfähigkeit
zu erwartenden Mitglieder [illegible]
Hinblick auf die Zusammensetzung und den Charakter
des Familienbesitzes eingehend
auf Antrag erteilt, wenn durch die
Stiftung nur unerheblich beeinträchtigt
wird der Zweck
[illegible]

§ 1 Wenn Jemand durch Verfügung von Todes wegen oder Letztwillige Verordnung die Möglichkeit, Fideikommisse zu stiften offen und der Wirksamkeit wegen muss für die Zukunft etwas geschehen werden muss, bedarf noch [illegible] Genehmigung, die im Hinblick auf den Bestand der wirtschaftlichen, und den damit verbundenen Grundbesitz sowie der Lebensfähigkeit zu erwartenden Mitglieder [illegible] Hinblick auf die Zusammensetzung und den Charakter des Familienbesitzes eingehend auf Antrag erteilt, wenn durch die Stiftung nur unerheblich beeinträchtigt wird der Zweck [illegible]

§ 1 Wenn Jemand durch Verfügung von Todes wegen oder Letztwillige Verordnung die Möglichkeit, Fideikommisse zu stiften offen und der Wirksamkeit wegen muss für die Zukunft etwas geschehen werden muss, bedarf noch [illegible] Genehmigung, die im Hinblick auf den Bestand der wirtschaftlichen, und den damit verbundenen Grundbesitz sowie der Lebensfähigkeit zu erwartenden Mitglieder [illegible] Hinblick auf die Zusammensetzung und den Charakter des Familienbesitzes eingehend auf Antrag erteilt, wenn durch die Stiftung nur unerheblich beeinträchtigt wird der Zweck [illegible]

Durch [illegible] wird [illegible]
Jemand sein [illegible]
Gutheißen do [illegible]
3 tygo ze [illegible]
Gesetzgebung [illegible]
Die Gesetze-
[illegible]

to i dla [illegible]
Kriegsrechtsgesetz

Do Herbst należy ze strony [illegible] wreb [illegible] wreb [illegible] ustawy z dnia [illegible] roku zadat Konstytucja [illegible]

Już to jest zła i niebezpieczna [illegible] ustawie zmieniać Konstytucję [illegible] Konstytucji [illegible] Konstytucji [illegible] inaczej [illegible]

/: mówią także powodu –,
dla którego zabronić
inicyatywy Izby –
więc to wyrzucić –

~~zamiast~~ zamiast dwóch nie Anglosaskich
położyć „dwóch nie Londyń-
skich"
~~[illegible]~~

bo to nie przydzielono
w §11 Konst. wyraźnie
Rechtsrathowi –
wprawdzie wyjątek
od Kodeksu – lecz
Hauptmoment bei
der Sidenkowiczerwaltung
jest politisches u
sociales, volkswirth-
schaftliches – a gdy
Majoraty na dobrach,
to Landwirthschaftliche –
więc podług §12 do
Sejmów kraj – które
też najlepiej mogą
osądzić –

alternativ

über Antrag der
Landtage

§3 zamiast Cassationshof „betreffende
oberlandesgerichts

8

41 ~~10~~

§ 3

Alinea 2

~~jenem Landesgerichte Oberlan-~~
~~desgerichte zu, welchem~~
~~dem Fideikom betreffenden~~
~~Da das betreffende~~
dem betreffenden Ober-
landesgerichte zu 1

7

§ 1

~~hat zu lauten~~

statt „Reichsgesetz" —

„Landesgesetz"

„zweites adinea" hätte wegzubleiben

Alternativ

„nur über Antrag des Landtages

„durch ein Reichsgesetz" —

Hiedurch wären Fideikommisse erschwert — den Landtagen wenigstens ein Einfluß —

Unser Landtag würde es als eine Verletzung ~~des Landesrechts~~ finden, wenn durch ein Reichsgesetz, ohne seine Einwilligung ein Fideikommiß bewilligt wäre.

mit Zwecken des L. wo Gutes

Als Dank [illegible] des Landtags

§ 3

appelationshof — wie bisher informirt —

7 Entwurf

42 A

§ 1

Wenn Jemand die Errichtung eines Fideikommisses beantragen, wenn die Genehmigung zur Errichtung eines Fideikommisses mit dem Landrat nicht erreicht werden

also 2 Fälle wären

§ 1

Wenn Jemand die Errichtung eines Fideikommisses beantragen, wenn die Genehmigung zur Errichtung eines Fideikommisses mit ~~[illegible]~~ dem Landrat nicht erreicht werden, also wenn die Genehmigung des Landrats ~~[illegible]~~ nicht erreicht werden kann, oder wenn der Landrat die Genehmigung versagt hat, so kann der Antrag auf Errichtung eines Fideikommisses an den Landrat gerichtet werden.

Über den Antrag des Landrats, durch welchen die Genehmigung versagt ist, oder über den Antrag, welcher an den Landrat gerichtet ist, um die Genehmigung zu erlangen, entscheidet auf Antrag des Landrats oder des Antragstellers der Provinzialrat.

Bemerkung.

Es ist zu hoffen, daß dieses Verfahren sich bewähren wird; es bietet jedenfalls mehr Garantien für die Errichtung eines Fideikommisses, als das jetzige Verfahren, und schützt vor Mißgriffen. Auch wird es dem Antragsteller nicht schwerer gemacht, als das jetzige Verfahren. Es ist zu erwarten, daß die Regierungen [illegible] [illegible] [illegible]

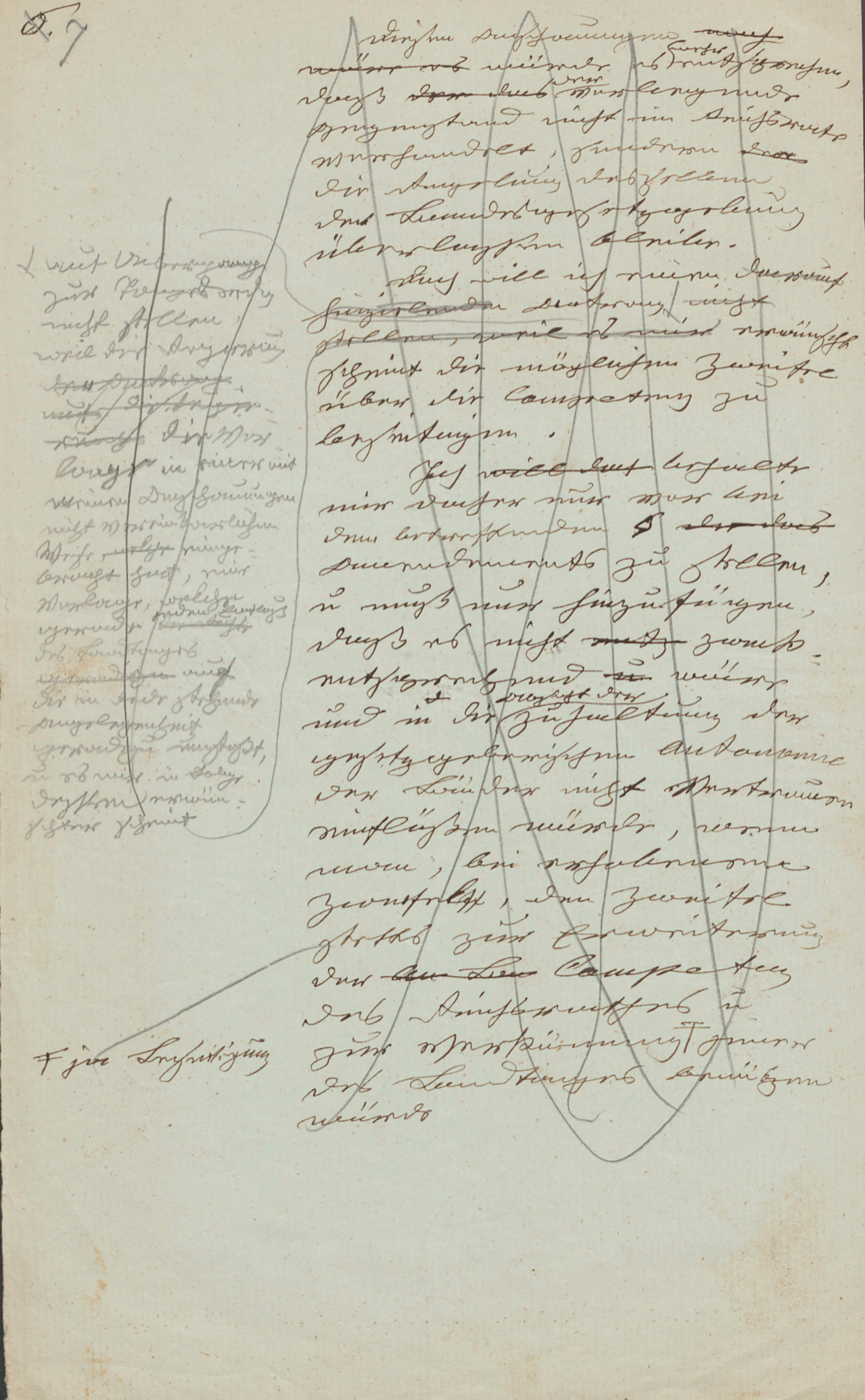

~~Q.~~ 7

diesen Anschauungen ~~nach~~ ~~wäre es~~ würde es sehr entsprechen, daß ~~der das~~ der vorliegende Gegenstand nicht im Reichsrate verhandelt, sondern ~~der~~ die Angelegenheit desselben der Landesgesetzgebung überlassen bleibe.

Auch will ich einen darauf ~~hinzielenden~~ Antrag ~~nicht stellen, weil es mir~~ erwünscht scheint die möglichen Zweifel über die Competenz zu beseitigen.

Ich ~~will dort~~ behalte mir daher nur vor bei dem betreffenden § ~~der das~~ Amendements zu stellen, u. muß nur hinzufügen, daß es nicht ~~nutz~~ zweckentsprechend ~~u~~ wäre und in die Absicht der Zuhaltung der gesetzgeberischen Autonomie der Länder nicht Vertrauen einflößen würde, wenn man, bei erhobenem Zweifel, den Zweifel stets zur Erweiterung der ~~an Lan~~ Competenz des Reichsrathes u. zur Verkümmerung † jener des Landtages benützen würde

† auf Übergang zur Tagesordnung nicht stellen, weil die Regierung ~~der Antrag~~ ~~nicht die Regierung~~ die Vorlage in einer mit meinen Anschauungen nicht vereinbarlichen Weise ~~welche~~ eingebracht hat, eine Vorlage, welche gerade jeden Einfluß ~~[illegible]~~ des Landtages ~~[illegible]~~ auf die in Rede stehende Angelegenheit geradezu umstößt, u. es mir in Folge dessen erwünschter scheint

† zur Beseitigung

5. 64a

z archiwum Przemysłowa

Projekty sejmowe
Immunität posłów —
ustawa wyborcza sejmu i do Reichsratu —

45 5c

Do historya Koła

Przy dyskusyi nad ustawą o szkołach wytałem ~~następnie załączoną~~ i załączoną tu na kartce deklaracyę, którą chciałem wypowiedzieć przy §2 jako pierwszy zabierający głos w dyskusyi nad tą ustawą — albo aby ją wypowiedział ktokolwiek w dyskusyi jeneralnej —

to upadło w Kole

Koło uchwaliło na posiedz. z 11/10 67 głosować za §6 ustawy o delegacyach, przez komisyę Izby wniesionej — F.

~~W Kole zapowiedziało 10 czy 11 iż wyjdą naszych posłów iż wyjdą~~

z Izby, gdy będzie głosowanie nad §6 ustawy o delegacyach, ~~Koło uchwaliło głosować za tym §.~~

Podczas głosowania w Izbie dnia 20/11 1867 wyszli jednak tylko: Wodziccy Henryk i Ludwik, Chrzanowski, Tarnowski, Fihauser, Wyrobek i ja, razem 7 — zaś Zyblikiewicz, Rogawski i Cieński, którzy zapowiedzieli w Kole iż wyjdą, nie wyszli i głosowali za §6

F Zyblikiewicz na posiedzeniu Koła przemawiał najpierw aby głosować za tym §, — przy końcu posiedzenia Koła ~~chciał~~ przemawiał Zyblikiewicz aby głosować przeciw, i chciał, aby Koło cofnęło uchwałę głosowania za. — Ziemiałkowski sprzeciwił się temu i przytoczył powtórnie główny swój powód, iż p. Beust życzy sobie, aby ten §6 się utrzymał; inaczej bowiem Niemcy mogliby głosować przeciw całej ustawie i obalić ją. (To było niepodobnem; bo Niemcy ~~Zdarzenie~~ nie byliby się odważyli obalić ustawę i narazić się na rozwiązanie Sejmu) — Koło nie cofnęło uchwały głosowania za §6. — w skutek tego 10 naszych posłów zapowiedziało w Kole iż wyjdą

~~z §37 ustawy delegacyjnej opisane na osobnym arkuszu, tu załączonym~~

~~Zdarzenie smutne~~

Smutne postępowanie Koła przy §37 ustawy o delegacyach opisane na załączonym arkuszu —

NB. w czerwcu przed wyjazdem do Lwowa trzy razy na posiedzeniach Koła wnosiłem, aby Koło zastanowiło się nad programem postępowania w sprawie Konstytucyi; żądałem, aby wybrano komisyę do ~~ułożenia~~ rozbioru programu, który ja już ułożyłem — i trzy razy Ziemiałkowski usunął to —

1

ad §2 vide 64a i 45 46

Indem ich mich bei der Verhandlung über diesen Gesetzentwurf zum ersten Male betheilige, kann ich nicht umhin zu erklären, daß diese Betheiligung nicht dahin gedeutet werden dürfe, als ob ich oder meine politischen Freunde gewillt wären von den bei den Verfassungsverhandlungen gestellten ~~[illegible]~~ Begehren ~~wegen~~ abzugehen oder dasselbe im Geringsten abzuschwächen. Nimmer kann ich mich mit Institutionen befreunden, welche ~~nicht die gesammte~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~Theil der~~ ~~Theil der~~ Gesetzgebung in Bezug auf ~~das Unterrichts-~~ ~~wesen in~~ Volks- u. Mittelschulen ~~der Landesgesetzgebung~~ ~~überlassen~~ in andere Hände legen als in jene der Faktoren der Landesgesetzgebung.

Deklaracja, która chciał wypowiedzieć
K. K. ~~na p~~ w czasie dyskussyi nad § 2 w 82,
bez pisma (o szkołach). Koło Polskie na posiedzeniu
mu z 18/10 67 nie zgodziło się (vide 64 a)

47

5

48

Akta
do wyjaśnień
rezolucyi sejmowéj —

Матеріали до резолюції Сейму
про самоврядування Галичини
і резолюція від 24/IX 1868 р.

1861–1868.
ч. а. і друк — м. пол.

25 арк

2

Punkt 4

pierwsze zdanie

Ziemiałkowski contra —

Na wydatki w tym punkcie wskazane, ~~obliczone~~ (włącznie z emeryturami urzędników galicyjskich), ~~podług preliminarza na rok~~ ustanowione w Sumie ~~równej~~ takiej, jaka była na nie preliminowana w budżecie ~~r. 18~~ na rok 1870 —

mają być przeznaczone przedewszystkiem podatki bezpośrednie galicyjskie, dochód z dóbr krajowych (punkt 5), dochody z podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, ~~i podatek~~ z akcyzy miast, z stempli, tax, i należytości prawnych —

Dochody z tych źródeł mają być przyjęte podług Summ na rok 1870 w budżecie preliminowanych

~~Jeżeli te dochody przekracza summę rzeczonych wydatków, to dyferencyę wnosić będzie ~~skarb~~ kraj do Skarbu Państwa~~

Jeżeli między dochodami z tych źródeł okaże się dyferencya, to w razie nadwyżki dochodów wnosić będzie kraj do Skarbu Państwa roczną summę tej nadwyżce równą; ~~jeżeli zaś~~ w razie zaś nadwyżki wydatków, będzie Skarb Państwa dopłacał krajowi summę tej nadwyżce równą

Krajowi pozostanie ustawodawstwo w sprawie rzeczonych podatków i opłat

49

Różnice z Kroacyą

Konst. § 7
rez. punkt 1 ~~bierzemy~~ żądamy dla Sejm sposobu wyboru

w Kroacyi sam Sejm wybiera. Stosunek posłów kroackich w Reichstagu jest ~~obliczony~~ tam w ugodzie oznaczony podług stosunku ludności Kroacyi do innych części Węgier – a nadto Kroacya wybiera 2 do Izby wyższej (ugoda §§ 32, 34, 36, 37, 38)

Konst. § 11
lit. b Obacz

§ 7 ugody Krackiej ma więcej!
że ich rekruty do ich regimentów
że ustawodawstwo Vorspannleistung, Vergütung, Einquartierung dla Sprawy nie jest policzone do spraw wspólnych.

lit. c

§ 10 ugody Kr. – Gewerbewesen, wspólne ustawodawstwo – ebenso Vereine der nicht auf Erwerb abzielen, aber Exekutive wspólne –

do Kroacyi należy jako nie wspólne

Generalgesetze, Vereine, Staatsbürgerschaft – Naturalisierung –

nasza konstyt. (f) Gesetzg. über Wiedergenossenschaft, u. zum Schutze der gegen Epidemien u. Viehseuchen –

(g) Heimatsrecht – Volkszählung –

(h) Confessioneller Verhältnisse – Versammlungsrecht – Preßgesetze –

(m) w Kroacyi niema wspólnych Staatsgesetze ani Reichsgerichts.

(n) Niema wspólnego Gesetzgebung in Legung auf Pflichten u. Verhältnisse der Länder unter einander – jest ugoda jedna, a czego w niej niema, o to godzić się potrzeba.

(o) w Konstyt. „Form der Behandlung der mit Ungarn gemeinsamen Dinge", a w § 6 i 7 ustawy o delegacyi prawo do Reichsrathe – w Kroacyi jest ugoda § 40-43 zmieniać nie wolno

Sprawy

80

Konstytucya grudniowa

I §6i/7 wiemy Vide

Gabryja 38 na 203

Rozdzielnia ~~Rozdzielnia~~ Kroacka ugoda ~~Kroacka~~

1. Sejm stanowi o sposobie wyboru do Rady Państwa

§ 32 stosunek podług ludności teraz 29 — §33 gdy więcej krajów do Kr. należeć będą to więcej —

§ 34 wybiera ich Landtag na cały peryod Reichstagu — ~~[illegible]~~ wenn Landtag mittlerweile aufgelöst, bleiben die gewählten bis Landtag andere wählt.

§ 36 Landtag wählt auch 2 ins Oberhaus

§ 37 Magnaten u. Wurdentragen aus Cro. Slav. Dalm. die vor 1848 zum Oberhaus gehörten, bleiben dessen Mitglieder — bis dieses Haus nicht anders konstituirt sein wird —

Sejm nasz { § 38 für Cro. Landtag 3 Monate zu lassen.

~~§ 40 zu Delegationen für ganze Monarchie wählt Landtag aus den Repräsentanten Cr. Slav. u. Dalm. je vier Mitglieder wie enthält nach dem Schlüssel, nach welchen~~

2

Sprawy Sądów Państwowych zastrzeżone

51

Konstytucja §11	Rezolucja zasadn.	Kroacka ugoda
a. Umowy w sprawie Państwowego traktatu	nic	§9 zostawia rozwiązanie
b. ordynacja w sprawie Wojskowej służby, jednolity statut honorowy, wszystkie sądy honorowe w Legionach oraz wszystkie sądy honorowe w Marynarce Wojennej (Stałem: art. wojsk. w sprawie Wojskowego Sądownictwa)	nic	§7 bliżej określenia, wstępnie z dodatkiem, że ich regulamin do ich regulowania — więc wstępnie, wszystkie sądy honorowe należy do Kroacji ex §.
c. budżet, zastrzelenie na wszystkie podatki Kiepskie - Umowy Państwa - postępowanie we zabezpieczenie majątku państwa - monopole - regalia - wszystkie sprawy finansowe prawem wspólne (Stałem budżet, rachunki, kontrola Skarbu, rozkaz realizowania majątku państwa, Ustawy nowe stanowienie o podatkach, opłatach, Erhebung der Steuern und Abgaben, insbesondere das Salzmonopol - Finanzgesetze)	nic (z wyjątkiem co do ceny soli ex punkt 5 i 6) wg §24 statutu Krajowego.	§8 jak Konstytucja zgodnie z tą różnicą, że „finanzielle der Krone" „Erträgnisse der Bergbaue" „Monopole und Regalien" „ist Gemeinsame Angelegenheit" „Verwaltung, ausser" „der finanziellen Rechte" „und Verpflichtungen" „finden Anwendung". i że nowy §18 „Steuer- und Zollwesen" „wegfallen" und bis „Regelung dieser Gegenstände" „Communalbesteuerung vorbehalten" „werden können" —
d. Kredit-Münz- Zettelbankwesen Grundentlastungsfonds Telegraphen, Post, Eisenbahnen (Zeit u. Diplomie) Schiffahrt u. sonstiges Verkehrswesen (wie u. Diplomie)	rezolucja a tylko uregulowanie Zoll i „ungleich organisch handlo „regeln" —	§9 jak Konst. zgodnie z dodatkiem: Staatlichen Zucker — i z tej zmiany: „Tilgungsfonds u. jenem Staatsschatzscheine u. Lose, ferner Umgegen u. Cr. Inst. u. Bal. gemeinschaftlich vorgehen
e. Kredit-gesetzgebung (jest w Diplomie) Banki- Privilegien: Genehmigung (mit Rücksicht der Statistik) Prozentabmachungen - Notenbank u. Umlauf Münzwesen u. Währungsfrage (wie u. Diplomie)	b. wstawienie rozgraniczenia Zakładów Kredytowych i zabezpieczenia - banków, ras ogólnej z wyjątkiem banków emitujących znaki pieniężne	§9 i 10 — jak Konst. zgodnie z dodatkiem: versicherungsinstitute Pfandbriefe i z tej zmiany (§10) — zamiast Genehmigung (Genehmigung) jest nowe ale Übereinkommen der Krone, der mit Genehmigung, ist abgeschafft, jenes gemeinschaftlich, der Ergänzung der Länder.

Konstytucja	Austryacka	Krakowska ustawa
f. Ustanowienie w Medizinalsachen ogólnych przepisów sprawy Epidemien w wykonaniu	nic	należy do Kraju
g. Staats-Bürgerschaft = Heimath = Fremdengesetzgebung Passwesen Waffenübung (w Dypl. mowa)	c. zostaje tylko ustawa o przynależności Vide powyżej g — Ustawa ta zostawić tylko Austryackim w Konst.	§10 Przynależność, stosunek, ustawodawstwo, Staatsbürgerschaft w Państwowości Ustanowienie zasad ogólnych sprawy — exekutive dem Lande — (Waffenübung mowa wcale do Kraju
h. Das confessionelle Verhältniss Unterricht Verfassung Vereinsrecht Presse Schutz der gesetzlichen Eigenthümer (mowa o ogłoszeniu)	nic Lecz w g. do tego Ustanowienia ewentualnego zdania nie mamy — a wydaje się, że artykuł Konstytucji, wyżej tu przez nas przytoczony, wystarczy. Stosunek, wyznaniowy przez ustawodawstwo (Art. Konst. w art. 12 do Ustawodawstwa (Art. Konst. w Konstytucji wiara wolna ogłoszenie wyznania)	§9 Ustanowienie ogólnych postanowień §10 Unterricht, der auf Erwerb abzielen ist Ustanowienie zasad ogólnych sprawy, exekutive dem Lande zaś inne Vereine, Presse, confessionelle Angelegenheiten należą do Kraju (§§ 47 i 48
i. Ustanowienie Ustawy ogólnych postanowień Ustanowienie Unterricht w Gimnasien — Ustanowienie w Lehr Universitäten	d. całe zdanie	całe do Kraju ust §§ 47 i 48
k. Gericht = Justiz, Polizei, Amt = Gemeinde, Civilrecht = Ustanowienie ogólnych postanowień Unterricht w Lehr Universitäten Handel = Gewerbe = Bau = Forst = Landwirthschaft	e. zostawia im: Handel = Gewerbe = Bau = Landwirthschaft rozstrój administracyjny — (Wg Polizeiwesen — a przede przepisy im Medizinal, Strafrecht, Handelsgesetzbuch należałyby do P. P.)	§9 wspólne tylko Bau = Handel = Gewerbe = Landwirthschaft. ale w §48 zostawia Krajowi całe Justizwesen — także Justizpflege w całym Zustandzie, z wyjątkiem Strafrecht, wiec Justizgesetzen, Handel = Gewerbe = Landwirthschaft należy do Kraju pomimo, że w nasze Wspólne —

Konstytucja

4 Konstytucja ustala tylko ogólne zasady organizacyjne dla sprawiedliwości i administracyi sądowej.

rezolucya

4 zasada cała — „ustawodawstwo o „sądowych i administracyjnych"

lecz jak rozumieć to słowo „administracyjnych" jeżeli tak jak je rozumiał ustęp 4 Konst. grudn., to urzędy, stanowiące z kulturowemi i podatkowemi —

jak pogodzić z punktem 4 i 8, w którym wyraz administracyi inaczej rozumiany.

Kraeckie uwagi

§ 47 i 48 Austryacka do Krajów, wiąże i organizacyą dwu Gałęzi sądownictwa (z wyjątkiem może sądownictwa)

§ 54 zostawia Krajowi organizacyę dwu instancyi sądowych, o pierwszej tylko z odwołaniem do drugiej instancyi, o wyższych zaś sądach wogóle —

§ 22 dozwala Koronie stanowić Kodeks sądowy.

§§ 24 i 45 stanowią, że Rząd i jurysdykcyjne Kraeckie powinny być ustrojem tak Ministra Kodeksu (§ 24) jak i inne władze centralne (§ 45) w wykonaniu rozporządzeń w ich zakresie wchodzących, — a nawet, o ile te władze nie mają swoich organów, wykonywać ich rozporządzenia.

Konstytucja

m Do Sądownictwa należy dwa stanowiska najwyższych urzędników: 1. odpowiednik Ministra Kodeksu, czyli; 2. Ministra sprawiedliwości, 3. wiceprezesa 4. dwóch sędziów do Najwyższego Sądu Kasacyjnego.

rezolucya

9 rezolucya żąda tego co 1–3 — 4 = (niewygodne), zaś 2 zostawia miejsce.

Kraeckie uwagi

mamy nic o tem — dla sprawy rezolucyi

1. Ustawy ogólne odnośne dwu Gałęzi (p. 96)

art. 1. Dwie gałęzie sądownictwa w Państwie stanowią. 2. i 3. Ustawy te odnoszą się do całego Państwa. Ustawy te obowiązują.

Zdaje się, że ustęp ten, ustanawiając wspólne Ordynacyę dla Sądów Państwa, mógł rozumieć, sądownictwo = wymiar sprawiedliwości — może to do nas — bo dodaje punkt 2 tego, jaki zostawia Reichsrathowi ustawodawstwo Państwa, to jednak te odpowiedzi ustępu, punkt 4 odnoszą się do tego co ustęp 1 mówi o ustawach Państwa, mógł, bo wszystkie zbyt dalko w polityki i t. d. Nie wiadomo przy co do prawa, jakie każdemu wolno, uważać, czy to polityczne, na przyszłość ten — Trzeba specyalne ustawy na każdy z nich.

może nam to potrzebne z wyjątkiem Sądownictwa

Art. 5 Zugehörigkeit – Entstehung eigener Rechte des Zugehörigkeitsrechts kann nur in den Städten u. Orten verliehen, welche durch Gesetz bestimmt,

Art. 6 Jedes Gewerbe wegen [illegible] zu nur unter den gesetzlichen Bedingungen jedem Gewerbezweig ausüben.

Die Regel, daß Bedingungen – [illegible] durch Verordnungen des Staates Zugehörigkeitsrechte zu erwerben u. selbe zu verleihen, im Wege des Gesetzes auch gründen öffentliche rechtliche Zulässig.

Art. 8 Gesetz über erste Erwerb ist nun 27/10 1862 wird zum Grundgesetz. Gewerbeges. v. Bl. 1859 p. 99 [illegible] Gesetz [illegible]

§ 4 Die zum Ausgeschlossen (neue Person) bezeichnete Eigenschaft des öffentl. Gewerbes. Gewerbe dürfen zwar in den neu Gesetz bestimmten Städten neue Personen in Ausübung setzen, müssen aber Jeden, den sie in Ausübung genommen haben, innerhalb der nächsten 48 Stunden entweder förmlich oder von zuständiger Behörde abberufen.

§ 5 Dürfen den [illegible] Gesetz bezeichneten Städten Niemand als Gewerbe mehr bestimmte Orte [illegible] ausübe werden.

(Ges. v. 7/10 Bl. 110 Strafgesetz-Bestimmungen [illegible] nicht [illegible] – [illegible] Strafgesetzbuch §§ 288 [illegible] Gewerbeausübung [illegible] – [illegible] Gewerbe [illegible] – [illegible] Gewerbe [illegible] – [illegible] Gewerbe

3.

53

sprzeczność
~~z rezolucją~~

Art 12 Die österr. Staatsbürger haben das Recht sich zur Versammlung u. Vereine zu bilden. Die Ausübung dieser Rechte wird durch besondere Gesetze geregelt.

to jest złe
samo w sobie

Art. 17 Dem Staate steht rücksichtlich des gesammten Unterrichts~~wesens~~ u. Erziehungswesens das Recht der obersten Leitung u. Aufsicht zu

Art. 19 (armen 3) In Ländern, wo mehrere Volksstämme, sollen die öffentl. Unterrichtsanstalten so eingerichtet sein, daß ohne Anwendung eines Zwanges zur Erlernung einer zweiten Landessprache jeder dieser Volksstämme die erforderlichen Mittel zur Ausbildung in seiner Sprache erhält.

sprzeczność
czy to całe dla siebie żądamy? — przecież Gesetzgebung u. Versammlungs-, Vereins-recht u. Preß~~[illegible]~~ Rechtsrath — a jakże do nas wyjątki?

Art. 20 Ueber Zulässigkeit zeitweiliger u. örtlicher Suspension der in Artikeln 8 (gesetz. tr.) 9 (Hausrecht), 10 (Briefgeheimniß) 12 (Versammlungs- u. Vereinsrecht) 13 (Preßfreiheit) enthaltenen Rechte durch die verantwortliche Reg. gewährt wird ein besonderes Gesetz bestimmen

II. Gesetz über richterliche Gewalt

to nam potrzebne
zgodnie z lit. e f
rezolucji.

Art. 2 Organisation u. Competenz der Gerichte wird durch Gesetze festgestellt. Ausnahmsgerichte sind in den vom Gesetzen im Voraus bestimmten Fällen zulässig

Militär do nich
czy to do nas? !!

Art. 3. Der Wirkungskreis der Militärgerichte wird durch besondere Gesetze bestimmt.

Art. 4. Die Gerichtsbarkeit bezüglich

do nas
do nich

Der Uebertretungen der Polizei- u. der Gefälls-Strafgesetze wird durch Gesetze geregelt.

~~Art. 6 Entsetzung der Richter zeitweise Entsetzung der Richter nur durch Verfügung des Vorstandes v. der höheren Gerichtsbehörden~~

to do nas zufolge
rezolucji e f

Art 6 Entsetzung der Richter nur in vom Gesetze vorgeschriebenen Fällen — Versetzung an andere Stelle oder in Ruhestand wider Willen nur durch gerichtlichen Beschluß in den durch Gesetz bestimmten Fällen und Formen

Art. 9 Staat oder dessen richterliche Beamten können wegen der von letzteren in Ausübung ihrer amtlichen Wirksamkeiten verursachten Rechtsverletzungen außer den im gerichtlichen Verfahren vorgezeichneten Rechtsmitteln ~~durch~~ mittelst Klage belangt werden

Dieses Klagrecht wird durch ein besonderes Gesetz geregelt

wiec toby cały do nas — jednakże trudno do tych Beamtów państwowych, wykonujących

Art. 10 richterliche Verhandlungen sind mündlich u öffentlich.

Ausnahmen bestimmt Gesetz

Art. 13. ~~Für alle Länder~~ Amnestie Kaiser... Regelung des Rechts anzuordnen, daß ein strafgerichtl. Verfahren nicht eingeleitet oder das eingeleitete eingestellt werde, bleibt der Strafprozeßordnung vorbehalten

Itto

Art. 15 ~~Zu~~ . . . . . .

die Fälle, in welchen der Verwaltungsgerichtshof zu entscheiden hat, dessen Zusammensetzung so wie Verfahren vor demselben werden durch ein besonderes Gesetz bestimmt

do na ex resol. 2 f

III Regierungs- u Vollzugsgewalt

~~Art. 3~~ Kaiser ernennt Minister . . . . besetzt Aemter, in so ferne Gesetz nicht anders bestimmt.

Art 10: Kundmachung der Gesetze erfolgt . . . . unter Mitfertigung eines verantwortlichen Ministers

to złe, jeżeli Minister nasz w Radzie Korony odpowiada Rechsratowi —

Art. 11 ~~Besondere~~ . . . . . .

Besondere Gesetze regeln das Exekutionsrecht der Verwaltungsbehörden

so wie die Befugnisse der bewaffneten Macht, ~~die zur Er~~

die zur Erhaltung der öffentl. Sicherheit, Ruhe u Ordnung dauernd organisirt ist oder in besonderen Fällen aufgeboten wird

pierwsza część do nas

druga ?

54 7

o ile ich czyny naszych władz krajowych sprzeciwiają się prawom krajowym ~~do nas~~ to należy do nas — mniej ??

art. 12 . . . . . .
Die zivilrechtliche Haftung der Staatsdiener für die durch gesetzwidrige Verfügungen verursachten Rechtsverletzungen wird durch ein Gesetz normirt.

I

(przez rezolucję nietknięty)

IV Reichsgericht szkaradnie złożony

art. 2 entscheidet in Competenzconflicten

a zwischen Gerichts- u. Verwaltungsbehörden

więc i u nas ten sam Reichsgericht

b zwischen Landesvertretung u. den obersten Regierungsbehörden, wenn jede derselben das Verfügungs- oder Entscheidungsrecht in einer administrativen Angelegenheit beansprucht.

więc n. p. język teraz — później inne wątpliwości!!

c zwischen autonomen Landesorganen verschiedener Länder in ~~[illegible]~~ den ihrer Besorgung zugewiesenen Angelegenheiten.

Art 3 entscheidet endgiltig ~~über~~

a über Ansprüche: eines Landes aus Reich u. umgekehrt — eines Landes gegen ein anderes — von Gemeinden, Körperschaften oder Personen an eines der Länder oder an das Reich — wenn solche Ansprüche zur Austragung im ordentlichen Rechtswege nicht geeignet sind.

szkaradne

złe

b über Beschwerden der Staatsbürger wegen Verletzung der ihnen durch Verfassung gewährleisteten politischen Rechte, nachdem die Angelegenheit im administr. Wege ausgetragen worden ist.

więc i przeciw naszemu przyszłemu rządowi

art 4 entscheidet endgiltig über seine eigene Competenz

art. 6 Besonderes Gesetz wird regeln die organisation, Verfahren, Vollziehung der Entscheidungen

to Reichsrath bo rezolucja nie zadała tu nic —

b

b) postanowienia o przedmiotach, odnoszących się do obowiązków i do stosunków wszystkich Krajów do innych Krajów w Monarchii.

nic – wówczas co nie wprowadzone w zgodzie z r. 1868 musi być na nowo uzgodnione.

a) co do postanowienia ~~ustawy~~ ~~dotyczącego~~ ~~które się~~ ~~odnoszą~~ dotyczące stosunku Węgier do innych Krajów Korony Węgierskiej

nic

§40 że z Krajów reprezentowanych w Radzie Państwa do delegacji wybiera Reprezentacja państwa – to zresztą stanowi się, nowym ~~ustawom~~ ~~tego~~ ~~Państwa~~ ~~Rady~~ ~~Państwa~~ ~~Rady~~ ~~Państwa~~ ~~Rady

Rezolucya

4 Na pokrycie wydatków
administracyi
sądownictwa,
wyznań,
oświaty,
bezpieczeństwa publicznego,
i kultury krajowej
w Król. Gal. i Łodz. W. Ks. Krak.
wydzielona będzie z funduszu
Państwa do rozporz.
tejże Sumy, rzeczywistym
potrzebom odpowiednia,
i suma ta będzie wyjęta
co do szczegółów jej
użycia z zakresu
działania Rady Państwa.

co ten wyraz
administracyi znaczy?
w związku z literą f
i z punktem 8, gdzie
użyto wyrazu ~~od~~ w sprawach
administr. wewnętrznej.

Kracka uwaga
§ 11 do 30

§19 wenn Gebiet vergrößert, so etc.

§20 die gegenwärtig bestehenden Landeszuschläge werden in Ungarn so wie in Cr. u. Slav., zu den Staatssteuern zugeschlagen.

§21 Grundentlastungszuschlag Croatiens u. Slavoniens abgesondert gebaut – doch bleibt die gemeinschaftliche Garantie der ungar. Krone u. wird die allenfalls nöthige Aushilfe vorgeschossen.

§22 Ung. Finanzminister übt die Exekutive hinsichtlich der direkten u. indirekten Steuern, Stempel, Gefälle, Taxen, Gebühren, Staatsgüter – durch die ihm zu ernennende Agramer Finanzdirektion aus –

§23 Jene Abtheilungen der Agramer Landesbuchhaltung, welche zum Selbstverwaltungswirkungskreise Cr. u. Slav. ~~gehören~~ behandeln, stehen unter der Disposition der benannt Länder – etc.

§24. Die Croat. u. slav. Landesregierung u. Jurisdictionen unterstützen die Organe der gemeinsamen Finanzverwaltung bei Sicherstellung u. Einhebung der Staatseinkünfte, u. erfüllen die durch den dem gemeinschaftl. Reichstage verantwortlichen Finanzminister erlassenen gesetzmäßigen Anordnungen.

T günstig

§25 Wenn in einzelnen Jahren 45% der gesammten Einkünfte das oben festgestellte (§15) Erforderniß für Verwaltung Cr. u. Slav. nicht decken sollten: wird Ungarn den Abgang vorschießen.

§26. Wenn hingegen die 45% höher sind als für innere Verw. Cr. u. Slav. vertragsmäßig festgestellt wurde, wird Ueberschuß zur Deckung gemeinsamer Auslagen verwendet

§27 Wenn hingegen die Einkünfte Cr. u. Slav. jenen Theil der gemeinsamen Angelegenheiten, welcher nach dem im §12 gesetzten Schlüssel entfallen würde, in Folge Steuerfähigkeits-Zunahme übersteigen würden — bleibt Überschuß zur Verfügung Cr. u. Slav., ohne daß diese Länder verpflichtet wären jene Summen nachträglich zu bedecken, hinsichtlich welcher sie in den vorangegangenen Jahren im Rückstande geblieben sind

§28 Nach obigen Prinzipien wird Abrechnung gemacht u. gleichzeitig mit Schlußrechnungen sämmtlicher Länder der ung. Krone dem gemeinsamen Reichstage vorgelegt.

Die daselbst überprüfte Abrechnung wird zur Kenntnißnahme auch dem kr. slav. Landtage mitgetheilt werden

§30 Aus den bis Ende 1867 verbliebenen u. einhebbaren Steuerrückständen Cr. u. Slav. werden 63% auf die Bedürfnisse dieser Länder verwendet hingegen 37% fallen dem gemeinsamen Staatsschatze zu.

2

Cr. §34 Landtag [illegible] Deputirte zu [illegible] Landtag [illegible] Wenn Landtag [illegible] bleibt die [illegible] bis Landtag [illegible] §35 [illegible] §36

57 70

Cr. §32 Deputirten Zahl nach Verhältniß der Bevölkerung (Artikel 29) — Finanz [illegible] §33 [illegible] Deputirte —

Rezolucya

1. Sejm stanowi o sposobie wyboru do Rady Państwa — brak trwania mandatu

2. Zostawia Radzie Państwa następne rzeczy: Konst. §11 —

a zatwierdzanie traktatów międzypaństwowych — Cr. §9 to samo

b obowiązek do służby wojskowej, roczne zezwolenie liczby rekrutów, ogólne postanowienia względem dawania Vorspannów, zaopatrzenia (Verpflegung) i kwaterowania wojska —

Kroacki §7 ma tylko Rekrutenstellung, Wehrsystem u. Wehrpflicht — z dodatkiem, daß die auf Croatien Slavonien u. Dalmatien entfallenden Rekruten nur in die Regimenter dieser Länder eingereiht werden —

c budżet, ~~rachunki~~ (roczne uchwalanie na wszystkie podatki, rachunki) pożyczki, dług państwa, pozbycie lub obciążenie majątku państwowego, monopole, regalia, wszystkie sprawy finansowe, krajom wspólne.

Vide §24 Statutu Krajowego o pod. bezpośrednich —

Kroacka §8 Steuersystem, Votirung der Steuer, neue Ausschreibung, etc. — budżet, rachunki, in gemeinsamen Angelegenheiten — Deutschen Staatsschuld — verfügt über Staatsvermögen, monopole, regalien, überhaupt aller gemeinschaftlichen Einnahmen angelegenheiten — [illegible] des kroatisch slavonischen Staatsvermögens ist der kr. sl. dalm. Landtag [illegible], ohne dessen Einwilligung [illegible] Staatsschuld [illegible]

Der Veräußerung

~~§9 Geld- Münz- Banknotenangelegenheiten, Geldsystem, Münzfuß-Handelsstaatsverträge~~

§11 Croatien, Slavonien, Dalm. tragen bei zu ~~gemeinsamen~~ Ausgaben für Angelegenheiten nach Verhältniß der Steuerfähigkeit.

~~§12 Auf erste 10 Jahre Ungarn 93.6%~~
~~Croatien u. Slavonien 6.4%~~

§12 dieß Verhältniß entfällt auf Grund jener Daten, nach welchen das Verhältniß zu den übrigen Ländern Seiner Maj. ~~festgestellt~~ auf 10 J. festgestellt wurde – auf Ung. 93.592%
Cro. u. Slav. 6.408

§13 Nachdem aber Cr. u. Slav., nur dann die Summen nach diesen Verh. Drucken könnten wenn sie die zu ihren eigenen Auslagen nothwendigen Summen geben würden, daher willigt Ungarn, daß von den Einkünften Cro. u. Slav., eine gewisse Summe auf ihre inneren Verw. Zeiten abgezogen werden.

§14 bis 18
daher folgender Sinnenvertrag: (§14
für innere Verwaltung Cr. u. Slav.
auf 10 J. Ges. 2,200,000 (§15)
diese Summe wird vor allem gedeckt mit 45% der direkten u. indirekten Steuern u. sonstigen Einkünften Cr. u. Slav. (§16)
55% der ~~Ein~~ sämmtlicher Cro. Slav. Einnahmen sind zur Bedeckung gemeinsamer Auslagen abzuliefern. (§17)
Von den §§16 u. 17 erwähnten u. zur vertheilenden Einnahmen werden ausgenommen
a. Fleisch- u. Wein-Verzehrungssteuern, welche in Cr. u. Slav. nach dem bisherigen Gebrauche zur Bedeckung der Communal-Auslagen verwendet werden können –
b. Einkünfte des Grenzzolles zufolge Ges. Artikel XII von J. 1867 (§18)

5

§ 8 Kroatien

5. Sabra Krajowe Król. Gal. ac
zwane Kameralne, wraz z tym
zostaną do funduszu
Krajowego tegoż Król.,
jako uzasadnień Kraju

6. Zupy solne (Kopalnie i
warzelnie) w Król. Gal. ac
nie mogą być ani sprzedane,
ani zamienione ani oddane,
zone bez zezwolenia
Sejmu.

7. Ustawy Sąd najwyższy
i Ustawy w Kraju

8. Król. Gal ac
otrzymują zarząd odpo
wiedzialny Sejmowi,
w sprawach
administracyi wewnętrznej,
sprawiedliwości,
oświaty,
bezpieczeństwa pu
blicznego,
Kultury Krajowej,

oraz Ministra w

Radzie Korony

Radzi
wyznań

Kroatien

§ 8 — Kroatien
Slavonien muß mit
allen Rechten und
Pflichten
als Königreich.

§ 9 wie

§ 10 hinsichtlich des Sprach
der Gesetzgebung, Verwaltung, Justiz
Jenade mündlichen, dem
hinsichtlich Verfassung,
Landtag, Landesausschuß, Landes
präsident u. Vertretung
Befugnisse, Ministerverantwortlichkeit,
Exekutivorgane
des Landes —

§ 22. Vorgesetzte Behörden
über allen Exekutivorganen
(in Personen u. Instanzen
Ämter, Behörden, Amtsleiter,
Vorsteher, Ämterstellen, Landes
gerichte) dürfen die
zu verurteilenden
Angeklagten Personen
verhaften usw.

§ 23 Hinsichtlich der
§ 24 Kroatische Landesbehörden
werden in Personalunion mit
den ungarischen Behörden
ungarischen Behörden, in allen
hinsichtlich der dem ung.
Reichstage vorbehaltenen
Angelegenheiten Ministerium
verantwortlich

§ 43 Für Kroatien-Slavonien
wegen mit Ausnahme
Gesetzgebung (mit
Ausnahme des Vorbehaltes
in § 16) wird Exekutive
durch die Kgl. Statthalterei
Landesregierung, deren
Chef nur ungarischer
Staatsbürger sein darf.

§ 44 Ungarischer Staat
§ 45 Landesregierung
wird beigestellt für
Finanzverwaltung Mitwirkung
Landes. Landesregierung
wenigstens, Mitglieder
Ungarn sind mit Landes
Landesausschuß Mitglieder
Landesausschuß, deren
Chef nur ungarischer
Staatsbürger sein darf.

F Kroatien
für Zs. wie
Cantrony.
Sitz in Agram
Angehörige
Ministerverantwortlichkeit
Ministerium
Landtag. in dem
Landtag Ges. Abg.
Sabor.

§46 Die Zentral Regierung wird die Kroat. Abtheilungen der Centralbehörden, als auch ihre im Gebiete Croatiens fungirenden Organe, mit Rücksichtnahme auf Fachbildung, soweit möglich, aus Kroat. Landeskindern ernennen.

§47 Hinsichtlich jener Gegenstände, welche in dieser Convention dem gemeinschaftl. Reichstage u. der Zentralregierung nicht ausdrücklich vorbehalten sind, gebührt dem Landes... sowohl am Gebiete der Gesetzgebung als der Exekutive vollständige Autonomie.

§48 Diese Autonomie erstreckt sich daher sowohl in legisl. als administrativer Hinsicht auf innere Verwaltung, Kultus- u. Unterricht, so wie Justizwesen, inbegriffen Justizpflege – mit Ausnahme des Seerechtes – in allen Instanzen.

§49 In Bezug auf Forderungen der Religions- u. Unterrichtsfonde, werden die Schuldigkeiten hinsichtlich der Vergangenheit im Wege gegenseitiger Abrechnung ausgeglichen.

§50 An Spitze der L. Reg. Banus, welcher dem Kr... Landtage verantwortlich ist.

§51 Banus wird ernannt, auf Vorschlag u. mit Gegenzeichnung des ungarischen Min. Präsidenten, von Sr. Majestät –

§52 Zivilwürde des Banus von militärischen abgesondert – auf Zivilangel. soll kein Militär Einfluß üben.

§53 ..... Banus ist Mitglied des ung. Oberhauses –

§54 Weitere Organisirung der autonomen Selbstregierung wird, auf Vorschlag des Banus, mit Intervenirung Sr. Majestät, der Landtag feststellen

60 ~~73~~

§56 Im Ganzen Gebiete Kr. u. Slav. ist Sprache kratisch, sowohl in Gesetzgebung wie Administration u. Justizpflege.

§57 Auch für Organe der Zentralregierung (vide §46) wird im Gebiete von Kr. u. Slav., als amtliche Sprache die kratische bestimmt.

§58 Kratisch-slavonische Vorträge u. Eingaben aus Kraten u. Slavonien sind auch durch's gemeinsame Ministerium anzunehmen u. ist auf diese in selber Sprache zu antworten.

§59 Kraatiens Deputirte im Reichstage können sich daselbst der krat. Sprache bedienen.

§60 Die durch gemeinschaftl. Gesetzgebung zu schaffenden Gesetze sind auch im durch S. Maj. unterwertigten kratischen Texte auszustellen, u. dem Landtage zu übersenden.

§61 u. 62 Wappen – Farben
63, 64 Titel auf Münzen

§65, 66, 67 Territorium

Rezolucya

1. zostaje —

dodać, że sejmowi zostanie 3 miesiące dla jego rzeczy — z Krakowskiej ugody, może jako punkt 5 —

do 3 — a ~~innych organów handlowych reprezentujących, organów niemniej organów, do handlu z urzędową przy handlu wykonujących przy handlu czynności urzędowe.~~

a i innych organów handlowych ~~publicznych~~ wyjaśnienie „mających cechę publiczną" (ja chciałem handelsbeyrathe gründungsrathe) do nich — a

b dodać (że) Zettelbank — w tym obrębie do nas) bez naruszania zasad, które mogły by być ustanowione ~~ja~~ Gewerbsgesetzgebung — w tej mierze w traktatach między narodowych

c przynależności

ja do kraju i gminy

f i administracyjnych, w sprawach w punkcie 8 objętych —

Samorząd narodowy i rezolucya Sejmu galicyjskiego z 24 Września 1868

Zarysy ustroju Monarchii, skreślone w ~~Manifeście~~ Cesarskim Manifeście i Dyplomie z 20 Paźdz. 1860 zdawały się zapowiadać obszerną autonomią dla ~~Sejmów~~ Krajów, nienależących do Korony węgierskiej. Wkrótce jednak nastąpiła zmiana Ministerstwa i wydane zostały ~~Patenta~~ ustawy z 26 Lutego 1861 +), które nie odpowiadały zasadniczej myśli Manifestu i Dyplomu z 20 Paźdz. 1860, lecz w kierunku centralistycznym ograniczały zakres działania Sejmów ⁽ ~~Krajowych~~ na ~~wyliczone~~ ~~wymienione~~ w statutach Krajowych ~~nieliczne~~ sprawy mniejszej wagi, ~~resztę zaś~~ wszystkie zaś inne przedmioty ustawodawstwa zastrzegały centralnej reprezentacyi Państwa (Radzie Państwa).

⁽ w Krajach do Korony węgierskiej nienależących; ~~na wymienione~~ zostawiały bowiem Sejmom tylko nieliczne, wymienione

Sejm galicyjski zwołany na podstawie Patentu z 26 Lutego 1861 uchwalił

+) 1. Cesarski Patent. ~~z 26 Lutego 1861~~ 2. Ustawa zasadnicza o reprezentacyi Państwa 3. Statuty dla pojedyńczych Królestw i Krajów

na pierwszem posiedzeniu z 15 Kwietnia 1861 adres do Najj. Pana, w którym dziękował za otworzenie drogi, wiodącej do zapewnienia samorządu Krajowego. +)

Dnia 26 Kwietnia 1861, który był dniem ostatniego posiedzenia tej sessyi sejmowej, miał Sejm przystąpić do wyboru posłów do Rady Państwa. Wszczęła się nad tym przedmiotem dyskusya, wśród której mówcy — szczególnie posłowie: hr. Leszek Borkowski, Dietl i Ziemiałkowski — wyrazili żal i nieukontentowanie, z powodu ciasnych granic, zakreślonych autonomii Krajowej ustawami z 26 Lutego. Poseł

+) Adres ten opiewał: „Najjaśniejszy Panie! Reprezentanci Galicyi i Krakowa, powołani na sejm Najwyższą odezwą, czujemy się zobowiązanymi do wynurzenia Waszej c.k. Apostolskiej Mości uniżonego podziękowania za to, żeś Najj. Panie! raczył wprowadzić Kraj nasz na drogę wiodącą do zapewnienia mu samorządu. Rozwijać siły moralne i materjalne tego Kraju, zmniejszyć nadmiar ciężarów, pod któremi upada, nadać mu organiczną spójność na swobodzie gmin opartą, i tę samodzielną żywotność, do której go wszystko upoważnia, oto jest wzniosłe zadanie, które Sejm galicyjski w ustawodawczem swem działaniu, a wszyscy współrodacy nasi przez przyrzeczony im udział w administracyi, przedewszystkiem rozwiązać mają nadzieję. Wtedy to dopiero na ziemi naszej zatkwitnąć będzie mogła pomyślność, która jak niewątpiemy wchodzi w wysokie zamiary Waszej c.k. apostolskiej Mości i do której wszyscy tego Kraju mieszkańcy od dawna wzdychają!"

hr. Borkowski żądał, aby Sejm uchwalił „przedstawienie do Najjaśniejszego Pana tej treści, iż „wtedy dopiero wyszle posłów swoich „do Rady Państwa, gdy sformułuje „życzenia i warunki tyczące się „łączności Kraju naszego z całością „Państwa!" – Poseł Ziemiałkowski żądał zastrzeżenia „iż wysłanie „posłów do Rady Państwa nie może być „uważanem jako zrzeczenie się „praw naszych do autonomii!" +) – Nareszcie poseł Henryk hr. Wo-

---

+) W mowie p. Ziemiałkowskiego znajdywały się następujące ustępy: „ażeby naród mógł się rozwijać należycie, potrzeba mu praw takich, któreby jego oświacie, jego pojęciom, obyczajom, a nawet przesądom odpowiadały; potrzeba mu instytucyi, które wyszły z natury indywidualnej narodu, które są samorodne... ... wiem, że nasz lud obałamucony, że powstały między nami Kaimy, że brat brata mordował; wiem że podatki są ciężkie, że już płacić ich nie można. Stało się to tym sposobem, że nami obcy rządzili, że dawali nam prawa, zastosowane nie do nas ale do innych narodów; czyli te prawa były dobre dla nas czy nie, nie zważano na to! – Postrzegł to Najj. Pan i w swoim Dyplomie z 20 Paźdz. 1860 uznał za gwarancye zabezpieczające Monarchię takie instytucye, które wynikają z uprawnień historycznych i odrębnego stanowiska Krajów. Że nasz Kraj jest odrębnym, o tem nikt nie wątpi. Nakazał Monarcha swemu ministrowi stanu, aby wypracował statuta dla pojedyńczych Krajów. Owoż otrzymaliśmy taki statut. Sejm nasz ma prawo radzić o szkółkach, o drogach, kwaterunkach; ma prawo radzić o funduszach, których nie mamy i o szpitalach. Z resztą kazano nam wybrać 38 członków do Wiednia, gdzie mają być układane prawa dla całej Monarchii. Nasi 38 członków jeżeli tam pojedziemy będą kroplą wody w morzu. Tamci co zechcą wszystko uczynią, bo jest ich trzystu. Zdanie nasze, głos nasz, przebrzmi jak jęk na pustyni ..... Dla tego Panowie! nie wierzcie tym, którzy wam mówią, że tam coś uskoramy. Jeżeli więc wysoka Izba wybierze w końcu i wyszle tam posłów swoich: to spodziewam się, że oświadczą oni, iż czujemy nasz obowiązek względem Kraju, że przez to wysłanie posłów prawa naszego do samorządu się nie zrzekamy. A jeżeliby tego żaden z posłów nie chciał uczynić, ja chociaż pojedyńczy tylko poseł ale zawsze poseł tego Kraju, obowiązany bronić praw tej ziemi która mię wykarmiła, oświadczam, iż wysłanie posłów naszych do Wiednia nie powinno być uważane jako zrzeczenie się praw samorządu, i proszę, aby to moje oświadczenie było w protokole umieszczone!"

Dziecki wniosł ~~[illegible]~~
uchwałę, na ~~[illegible]~~ powtórnem zgromadzeniu wielkorości posłów ułożonej,
tej treści: „Zniewoleni wyraźnem orzeczeniem, ~~[illegible]~~ przystąpimy do wyboru posłów
„do Rady Państwa i przerywamy rozpra-
„wę tą, mającą ustawodawczą Sejmowi, co
„Którego Kraj oczekiwał organicznego
„swego urządzenia. Temu to jedynie
„Sejmowi przyznają Kraj moc stanowienia
„w sprawach naszych, zdyż opiera
„się na podstawie owych tradycyi
„prawnego poczucia i prawnych
„wymagań, które Jego c. k. apostolska
„Mość w Swym Manifeście i Dyplomie
„z dnia 20 Paźdz. 1860 za ojcowską
„rozterkawką Swych rządów uznać
„raczył. Wysłannicy nasi jako wy-
„łączni reprezentanci Sejmu Galicyi i
„Krakowa w Radzie Państwa obstawać będą,
„bez wątpienia przy prawach historycznych
„należących Krajowi naszemu. W tej więc
„myśli Sejm przystąpić do wyboru posłów do
„Rady Państwa." — Wniosek hr. Wadzickiego
(uznany ~~[illegible]~~ został jednogłośnie *) i Sejm przy-
stąpił zaraz do wyboru posłów do Rady Państwa.

---

*) Jednogłośnie powzięcia tej uchwały poprzedzała protokułem posiedzenia Sejmowego. Głosowali za nią także posłowie rusiny, którzy należeli do frakcyi ~~[illegible]~~ zwanej Świątojurską; z powodu że naczelnikami tej frakcyi byli Ksiądz Kapituły Katedralnego (arcy) Kościoła Sto Jura. Głosowali oni za tą uchwałą, bo chcieli, aby także z ich grona Sejm wybrał posłów do Rady Państwa. — Na parę dni przed posiedzeniem Sejmowem z 26 Kwietnia weszli posłowie: Dzieduszycki hr. Alexander, Lubomirski Książe Jerzy, Sapieha Książe Adam i Smolka Franciszek w układy z Świątojurcami, którzy ~~[illegible]~~ przez Paszelnika ~~[illegible]~~ (Księdza) ~~biskupa~~ Litwinowicza, przyrzekli wyraźnie, iż posłowie tej frakcyi przyjadą do ~~[illegible]~~ Rady Państwa dopiero po Świętach wielkonocnych ruskich razem z posłami innymi i z nimi jedno koło dla wspólnych narad stanowić będą. W skutek tego układu wybrał Sejm do Rady Państwa głównych przywódców frakcyi Świątojurskiej. Ci jednak układu nie dotrzymali; ~~[illegible]~~ pojechali do Wiednia przed Świętami, zawiązali tam osobne koło, do którego zaraz przystąpili, i przez cały (ten) czas (z Babjem) ~~[illegible]~~ przeciw Kołu innych posłów z Galicyi i przeciw autonomii Krajowej. — Po przybyciu do Wiednia biskup Litwinowicz, wbrew wiadomej mu prawdzie, rzucił ~~[illegible]~~ w Komissyi adresowej Izby niższej Rady Państwa oskarżenie przeciw niektórym posłom polskim, iż ci dla tego nie przybyli, że nie chcieli mieć udziału w dyskusyi nad adresem do tronu. Musiał Rząd wiedzieć o tych sprawkach; ponieważ to jednak mianował wkrótce biskupa Litwinowicza, za oddane usługi, Arcybiskupem Metropolitą Lwowskim.

◊ biskups in partibus

65 78

Na ~~uchwałę~~ ~~wyporanie~~ tę uchwałę Sejmu odpowiedział ówczesny Minister Stanu p. Schmerling w reskrypcie z 13 Sierp. 1861, z umocowania cesarskiego wydanym, że co do autonomii w sprawach krajowych należy uważać postanowienia Najwyższej ustawy zasadniczej i ~~ordynacyi krajowej~~ statutu krajowego jakoteż praw istniejących jako jedyne normy, powyższą zaś uchwałę Sejmu jako zupełnie bezskuteczną, jeżeliby dążyć miała do przekroczenia ~~Norm~~ norm owych.

Podług §8 Statutu Krajowego miał Sejm zbierać się w powszechności raz na rok. ~~Rada Państwa jednak w r. 1861 zwołana obradowała~~ Gdy jednak sesya Rady Państwa, ~~na~~ w Kwietniu 1861 zebranej, trwała aż do połowy Grudnia 1862, więc ~~Sejmy zwołany~~ Sejm galicyjski zwołany został dopiero dnia 12 Stycznia 1863 na drugą sesyę, na której Sejm odbywszy dziewięć tylko posiedzeń żadnej sprawy ważniejszej nie załatwił, a ~~po~~ najpierw dnia 31 Stycznia, ~~odroczony, potem zaś~~ później jeszcze dwukrotnie odroczony, nakoniec dnia 29 Marca 1863 zamknięty został, z powodu ~~mesur~~ krwawych wypadków w ziemiach polskich zaboru Moskiewskiego, które ostatecznie sprowadziły także w Galicyi stan oblężenia i prześladowania.

Tymczasem coraz silniejszemi stawały się dowody, że Konstytucya ~~z r.~~ z r. 1861 nie może doprowadzić do pożądanego a stałego zorganizowania Państwa. Pan Schmerling zdołał zaledwo ściągnąć Rumunów i Niemców Siedmiogrodzkich do Rady Państwa. ~~Inne ludy~~ Inne ludy ~~węgierskie~~ Pomimo kilkonasto letniego od r. 1849 ~~od~~ wykonywanego wysłuchu biurokracyi austryackiej, rozstrajającego warstwy społeczne, nie ~~dały~~ odstąpiły inne ludy

do Korony węgierskiej należące
od ~~oporu bierne~~ powszechnego
oporu ~~węgier~~ biernego; nie
chciały zgodzić się na to, aby
centralizacyjny system absolutny
~~zaya~~ zamieniony został na
wiedeńską centralizacyę parla-
mentarną; stały silnie i wytrwale
przy historycznych prawach
swoich i nie przyzwalały na
ich naruszenie. — Nareszcie
Najjaśniejszy Pan w Manifeście
z 20 września 1865

ad finem – delegacya dla spr. spolnych

sten. spraw. Moje mowy str. 371 i 429 – 66

19

Rezolucya

1) Sejm na mocy §19 statutu czyni następujący Wniosek: Królestwo G. i L. z W. Ks. Krak. przyznany będzie samorząd narodowy w zakresie odpowiednim jego potrzebom i odrębnym stosunkom. – Przedewszystkiem:

1

„Sejm stanowić będzie wyłącznie o sposobie wyboru do Rady Państwa". –

§7 Konst. ~~grud.~~ z 21/12 67 mówi, że wybór ma być z grup, a rozdział na grupy może być zmieniony „uber antrag des Landtages durch ein Reichsgesetz". – Dalej mówi ten § „Dem Kaiser bleibt es vorbehalten den Vollzug der Wahl unmittelbar durch die Gebiete . . . . anzuordnen, wenn ausnahmsweise verhältnisse eintreten, welche die Beschickung . . . durch einen Landtag nicht zum Vollzuge kommen lassen"

Punktowi 1mu rezolucyi należy więc oczywiście dać wyjaśnienie także, że Sejm wyłącznie stanowi o sposobie wyboru delegacyi do Rady Pań., że przeto wyborów bezpośrednich bez zezwolenia Sejmu nigdy być nie może.

2.

„Delegacya Sejmu Krol. Gal. i Lod. z w. Ks. Krak. będzie brała udział w czynnościach Rady Państwa tylko w sprawach wspólnych temuż Królestwu z innemi częściami Monarchii w Radzie P. reprezentowanemi."

Przeciw temu niema co zarzucić. Zdawałoby się jednak potrzebnem postanowienie ~~takie~~ na przypadek Konfliktu Kompetencyjnego. Kto ma rozstrzygać, gdy będzie spór czy sprawa należy do ~~spraw~~ wspólnych czy do Krajowych?

Takiego postanowienia niema w ugodzie Krakowskiej. Zdaje się iż na teraz lepiej nie podnosić tej rzeczy. Potrzeba takiego postanowienia musi się okazać po rozszerzeniu autonomii. Wtedy można będzie ~~zażądał~~ zażądać, aby o Kompetencyi rozstrzygał Sąd, ~~mianowa~~ obierany w połowie przez Rady Państwa, ~~x~~ w połowie przez Sejm, ~~(lub jeżeli inne kraje otrzymają podobną autonomię n.p.~~ a superarbitry lub Prezes przez Koronę. Gdyby kraje inne n.p. Czechy otrzymały podobną autonomię, wtedy skład takiego Sądu mógłby być inny.

3.

„Następujące przedmioty, o ile
„się tyczą Krol. Gal. i Lod. i
w. Ks. Krak. mają być wyjęte
z zakresu działania Rady
Państwa, oznaczonego
państwową ustawą za-
sadniczą, i przejdą w
myśl §12 tej ustawy w za-
kres działania Sejmu
tegoż Królestwa." #

#

~~[illegible]~~

70 ~~27~~

Zważywszy

że celem klubu rezolucyonistów jest dążyć do wyrobienia krajowi odrębnego stanowiska w ustroju państwowym, w myśl zasady, która przewodniczyła Sejmowi krajowemu przy uchwaleniu rezolucyi z r. 1868;

że tą zasadą była odrębność krajowa i samorząd narodowy;

że dla tymczasowego, częściowego zastosowania tej zasady postawione były w rezolucyi sejmowej pewne sformułowane punkta żądań, których spełnienia Sejm „predewszystkiem" się domagał;

że te punkta żądań okazują się do urzeczywistnienia zasady samorządu krajowego niedostatecznemi;

że, mianowicie, pozostawienie władzom centralnym zakresu działania w przedmiotach, które są w związku z przedmiotami władzom krajowym zastrzeżonemi, prowadzić może jedynie do wkraczania władz centralnych w zakres działania władzom krajowym zastrzeżony;

że mieliśmy przypadki takiego wkraczania już nawet po uchwaleniu rezolucyi sejmowej;

że w najnowszych czasach uchwalane były w Radzie Państwa ustawy podatkowe i inne, w których stosunki i potrzeby kraju naszego nie znalazły uwzględnienia, i które w ogóle zamiast korzyści szkodę tylko przynieść nam mogą;

Zważywszy dalej:

że w określeniu spraw, krajowi naszemu z innemi krajami w skład Państwa wchodzącemi wspólnych, przewodniczyć może jedynie ta zasada, iż kraj nasz z samodzielności swojej tylko tyle obowiązany jest poświęcić, ile tego wymaga wspólność panującej Dynastyi, bespieczeństwo i potęga Państwa, i tegoż jedność w stosunkach zewnętrznych;

że do większego zrzeczenia się samodzielności kraj może być tylko wtedy powodowany, gdy

jego własny interes tego wymaga;

Klub rezolucyonistów wyraża przekonanie, że samodzielność kraju naszego i jego stosunek do Państwa następującemi punktami powinien być określony:

I.

O wyborze członków Delegacyi kraju naszego do ciał reprezentacyjnych, czy to całej monarchii czy też jednej jej połowie wspólnych, niemniej o trwaniu i utracie mandatu tych członków, orzeka Sejm krajowy.

II.

Spośród spraw, które w §. 1. ustawy z 21 Grudnia 1867 jako sprawy całej Monarchii Austro-węgierskiej wspólne są wymienione, uważane będą za sprawy krajowi naszemu z innemi krajami wspólne:

1. Ratyfikacye traktatów przez Państwo zawieranych; nabycie i utrata obywatelstwa państwowego; oznaczanie liczby zekrutów i zezwalanie na ich pobór; regulowanie obowiązku do służby wojskowej; rozporządzenia o dyslokacyi i zaopatrywaniu wojska; dług Państwa; cła i monopole Państwowe; ustanawianie stopy pieniężnej, sprawy monetarne i bezprocentowych znaków pieniężnych; koleje żelazne, drogi państwowe i żegluga;

2. Ustawodawstwo w przedmiotach: podatków konsumcyjnych, z produkcyą przemysłową ściśle związanych i przy produkcyi pobieranych; prawideł ogólnych względem obowiązku mieszkańców do podwód wojskowych, niemniej prowidowania i kwaterowania wojska; – zasad w sprawach bankowych, prawa handlowego i wekslowego; poczt i telegrafów; – ochrony własności literackiej; przewoleji; miar i wag; – ochrony znaków i wzorów towarowych; ochrony przeciw epizootiom i zarazom bydła; –
wykonanie jednak ustaw, wydanych w przedmiotach tym punktem objętych, będzie sprawą krajową;

3. Wydatki na potrzeby Najwyższego Dworu, na reprezentacye wspólne, na wojsko i na inne

/.

sprawy wspólne, – budżet dochodów i wydatków wspólnych, niemniej rachunki z tych dochodów i wydatków.

Dobra krajowe, kameralnemi zwane, są własnością krajową i zostaną przyłączone do funduszu krajowego. Zarząd i dochód żup solnych będzie sprawą wspólną, żupy jednak pozostaną własnością krajową, i nie mogą być bez zezwolenia Sejmu krajowego ani sprzedanemi ani zamienianemi ani obciążanemi.

Dochody z ceł i monopolów państwowych będą dochodami wspólnemi, dochody zaś z podatków i wszelkich innych opłat będą dochodami krajowemi. –

III

Wszystkie przedmioty ustawodawstwa i exekutywy, niewymienione powyżej jako wspólne, będą sprawami krajowemi.

Wszystkie przedmioty ustawodawstwa w sprawach krajowych należeć będą do zakresu działania Sejmu krajowego.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości i kasacyjny niemniej najwyższe władze administracyjne do zawiadywania sprawami krajowemi, będą miały siedzibę w kraju i będą uważane za władze krajowe.

Rząd krajowy będzie odpowiedzialny Sejmowi krajowemu za administracyę spraw krajowych.

Odpowiedzialność ta, niemniej zasady organizacyi władz krajowych, sądowych i administracyjnych, oznaczone będą ustawami krajowemi.

IV

Na podstawie stosunku kapitałowej wartości sił majątkowych kraju naszego do kapitałowej wartości tychże sił reszty krajów, i z uwzględnieniem wewnętrznych potrzeb krajowych kraju naszego i tamtych krajów, oznaczaną będzie przyodzielnie kwota, jaką kraj nasz, w stosunku do innych krajów, na wydatki państwowe wspólne uiszczać ma.

Dopuki kwota na rzeczonej podstawie nie zostanie oznaczoną, uiszczać będzie kraj

/.

nasz na wydatki wspólne tyle, ile w podatkach i innych opłatach (z wyjątkiem ceł i monopolów) wnosił do Skarbu państwa w ostatnich sześciu latach, z potrąceniem wydatków, które ponosił Skarb Państwa w tychże sześciu latach na te potrzeby krajowe, które w przyszłości z dochodów krajowych będą pokrywane.

V

Wradzie korony będzie dla kraju naszego Minister do pośredniczenia między koroną i centralnemi władzami państwowemi, a Sejmem i Rządem krajowym, i do zawiadywania w obrębie kraju naszego sprawami, które są z innemi krajami spólne, z wyjątkiem spraw, które należą do zakresu Ministerstw, Monarchii Austro-węgierskiej wspólnych. ——

sten. spraw.

72 ~~17~~

Rezolucya sejmowa z dnia 24 września 1868

1

Uchwała.*)

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza na mocy §. 19. statutu krajowego:

że stworzony państwowemi ustawami zasadniczemi z dnia 21. grudnia 1867. ustrój Monarchii, nie dając naszemu krajowi tyle ustawodawczej i administracyjnej samodzielności, ile mu się należy ze względu na jego historyczno-polityczną przeszłość, odrębną narodowość, stopień cywilizacyi i rozległość, nie odpowiada ani życzeniom, ani warunkom rozwoju narodowego, anitez rzeczywistym potrzebom naszego kraju; a dłuższe trwanie tego stanu, wywołując powszechne niazadowolenie, musi oddziaływać zgubnie na pomyślność naszego kraju i na dobro całego Państwa.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem czyni na mocy tego samego §. 19. statutu krajowego następujący

Wniosek:

Królestwu Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyznany będzie samorząd narodowy w zakresie odpowiednym jego potrzebom i odrębnym stosunkom. Przedewszystkiem:

1. Sejm stanowić będzie wyłącznie o sposobie wyboru do Rady Państwa.

2. Delegacya Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem będzie brała udział, w czynnościach Rady Państwa tylko w sprawach wspólnych temuż Królestwu z innemi częściami Monarchii, w Radzie Państwa reprezentowanemi.

3. Następujące przedmioty, o ile się tyczą Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem mają być wyjęte z zakresu działania Rady Państwa, oznaczonego państwową ustawą zasadniczą, i przejdą w myśl §. 12. tej ustawy w zakres działania Sejmu tegoz Królestwa:

a) urządzenie izb i organów handlowych;

b) ustawodawstwo względem zakładów kredytowych i zabezpieczenia, banków i kas oszczędności, z wyjątkiem banków emitujących znaki pieniężne; (Gewerbegesetzgebung) wykonanie

c) ustawodawstwo o przynależności;

d) ustanawianie zasad nauczania w szkołach ludowych i gimnazyach i ustawodawstwo o uniwersytetach;

e) ustawodawstwo w przedmiotach prawa karnego i policyi karnej, ustawodawstwo prawa cywilnego i górniczego;

f) ustawodawstwo o głównych zarysach organizacyi władz sądowych i administracyjnych;

g) ustawy, mające się wydać w celu przeprowadzenia zasadniczych ustaw Państwa o powszechnych prawach obywateli, o władzy sędziowskiej i o władzy rządowej i wykonawczej w tychże ustawach powołane;

---

*) Przyjęta w trzeciem czytaniu 24. września 1868.

h) ustawodawstwo o przedmiotach, odnoszących się do obowiązków i do stosunków naszego kraju do innych krajów Monarchii;

i) ustawodawstwo gminne bez ograniczenia wypływającego z art. 4. zasadniczej ustawy o powszechnych prawach obywateli.

4. Na pokrycie wydatków administracyi, sądownictwa, wyznań, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wydzielona będzie z funduszu Państwa do rozporządzenia Sejmu suma, rzeczywistym potrzebom odpowiedna, i suma ta będzie wyjęta co do szczegółów jej użycia z zakresu działania Rady Państwa.

5. Dobra krajowe Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zwane kameralne, przyłączone zostaną do funduszu krajowego tegoż Królestwa jako własność kraju.

6. Żupy solne (kopalnie i warzelnie) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem nie będą mogły być ani sprzedane, ani zamieniane, ani obciążone bez zezwolenia Sejmu tegoż Królestwa.

7. Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem będzie miało w kraju swój własny sąd najwyższy i kasacyjny.

8. Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem otrzyma zarząd odpowiedzialny przed Sejmem w sprawach administracyi wewnętrznej, sprawiedliwości, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej, oraz Ministra w radzie korony.

73

§50

1.

Na czele autonomicznego Rządu Galicyi ma stać Namiestnik, mianowany przez Cesarza mianowany, odpowiedzialny Sejmowi Krajowemu za zawiadywanie spraw, ~~krajowych~~ do ~~exekutywy~~ krajowej należących. ~~odpowiedzialnym~~

Do życzenia byłoby, ażeby temu Namiestnikowi poruczone było także zawiadywanie w kraju sprawami, ~~administracyjnemi~~ do exekutywy Rządu centralnego należącemi. Za zawiadywanie temi sprawami, byłby Namiestnik odpowiedzialnym Rządowi ~~kra~~ centralnemu.

2.

Pod przewodnictwem Namiestnika stać będzie Rząd Krajowy, ~~do zawiadywania~~ ustanowiony do zawiadywania sprawami, należącemi do exekutywy krajowej. Rząd ten złożony byłby mniej więcej z pięciu ~~będzie z czterech~~ departamentów, ~~na~~

1. ~~Ska~~ spraw wewnętrznych
2. ~~i~~ finansowych
3. Wyznań i oświecenia
4. Sprawiedliwości
5. rolnictwa, budowl, i komunikacyi

~~Wydział Krajowy zostanie zwinięty.~~

Mianowany przez Cesarza, na propozycyę Namiestnika, który w sprawach do jego resortu należących

Na czele każdego departamentu stoi dyrektor, który kontrasygnuje rozporządzenia Namiestnika, ~~w sprawach~~ i jest za ~~sprawy przez~~ siebie rozporządzenia przez ~~mego~~ kontrasygnowane odpowiedzialny zarówno z Namiestnikiem.

Minister w Radzie Koronnej, mający w niej głos w sprawach wszystkich, i pośredniczący między Galicyą a Cesarzem. On także wnosi do Parlamentu centralnego wnioski Sejmowe do ~~zmian ustaw~~ wydania lub do zmian ustaw państwowych

74

6.)

Konferencje 25/5 ~~1868~~ ~~9~~ 1870

z hr. Potockim

a [illegible]

Матеріали ~~кон~~ переговорів
з гр. Потоцьким у справі стосунків
польського і укр. населення Галичини

38 арк

1870.
чорн. авт.
м. пол.

C.)

75

Akta
rokowania u Potockiego
w Maju 1870

z Akt
R. pańskiego

76

Kwestya ruska

1870

~~Na posiedzeniu z 26 Maja żądał przedstawił Minister potrzebę ugody z Rusinami.~~

Ławrowski i w naszem gronie i w obec Ministra oświadczył, iż on i jego stronnictwo będzie za rozszerzeniem praw Sejmu tylko wtedy, jeżeli nastąpi ugoda między nami i Rusinami; dodał jednak także, iż sprawę ruską uważa za krajową, domową.

Na posiedzeniu z ~~28~~ 24 Maja przedstawił Minister potrzebę ugody z Rusinami, żądał od nas w tym względem jakiejś deklaracyi, bliżej nie oznaczonej, i tak przemawiał, iż wnosić można było, jakoby ugoda z Rusinami była warunkiem rozszerzenia praw sejmowych, albo przynajmniej że nie przyjście ugody do skutku mogłoby stanowić przeszkodę do znacznego tych praw rozszerzenia.

Po rozmowie nad tą sprawą nic o niej u Ministra nie oświadczyliśmy. ~~lecz w~~ Nara~~późniejszej~~ dzieliśmy się nad tem 26 Maja rano na posiedzeniu

Nie

odbytem u Marszałka Ks. Sapiehy w poufnem gronie naszem, i uchwaliśmy, aby, w razie ~~powtórzo~~ gdyby Minister powtórzył powyższe zadanie swoje, złożyć mu oświadczenie następującej treści:

„Kwestyę ruską uważamy jako domową, która na podstawie ~~tut~~ wolności i wzajemnego porozumienia się tem łatwiej rozwiązaną zostanie, czem mniej usiłowania ku jej rozwiązaniu krzyżowane będą przez wpływy obcokrajowe". —

NB. obrady ~~ukończon~~ z Ministrem ukończone zostały 29 Maja — a Minister już więcej o sprawie ruskiej nic nie wspominał, więc żadnego oświadczenia nie złożyliśmy.

ruszczyzna moje myśli

77

Kwestya ruska w Galicyi powinna być uważana za domową, krajową, która tylko w kraju może być korzystnie załatwioną na zasadzie równości i wolności.

Głównym w tej kwestyi przedmiotem jest język.

~~Sprawę językową potrzeba~~

Potrzeba jednak sprawę językową ująć w należyte rozmiary, które odpowiadają rzeczywistości. Nie można więc spuszczać z oka tę ważną okoliczność, że do Rusinów pod względem językowym nie mogą być zaliczeni wszyscy ci, którzy są obrządku ruskiego. Znaczna, ~~może większa cz~~ a nawet większa część ludzi wykształconych tego obrządku ~~używa języka polskiego, który przenosi nad ruski~~

Gdy w r. pytano gminy, jaki język wybierają sobie za język ~~własny, we~~ urzędowy własny, najprzeważniejsza część ~~gm~~ reprezentacyi gmin obrządku ruskiego oświadczyła się za językiem polskim. Chociaż wolno

Pod względem językowym mamy ~~dziś z pełna~~ i obecnie dla języka ruskiego równe z polskim uprawnienie ~~w reprezentacyach powiatowych~~ w Sejmie, gdzie rozprawy toczą się ~~według woli~~ po polsku i po rusku. Ustawy krajowe wydają się w obu językach. W szkołach przez gminy utrzymywanych, stanowi gmina sama o języku wykładanym.

przenosi język polski nad ruski i we wszystkich stosunkach używa języka polskiego, ~~ruskiego~~, który przez wieki, ~~praca~~ wspólną Polaków i Rusinów pracą był kształcony i wzbogacany.

każdemu mieszkańcowi czynić podania do c.k. Sądów i urzędów, niemniej do reprezentacyi powiatowych i do wydziału krajowego, także w języku ruskim, jednak podania w tym języku należą do wyjątków. – Gdy podług nowych ustaw obowiązek utrzymywania szkół normalnych przeszedł na gminy miejskie, w których są te szkoły, i tym gminom dano prawo stanowienia o języku wykładowym w tych szkołach, oświadczyły się ~~w~~ za językiem polskim wszystkie tych gmin reprezentacye, nawet i takie, których członkowie w części przeważnej należą do obrządku ruskiego.

Pomimo tych okoliczności byłoby odstępstwem od zasad równości i wolności, gdyby~~ny~~ nie chciano ~~uczynić zadość żądaniom znacznej części Rusinów Rusinów, którzy którym język ruski jest drugim i którzy chcą stawianemu przez znaczną część Rusinów żądaniu, aby językowi ruskiemu przyznane były prawa~~

uczynić zadość żądaniom znacznej części Rusinów pod względem ~~języka ruskiego~~ używania i kształcenia języka ruskiego. Zadość uczynienie tym żądaniom ~~jest nawet~~ leży nawet w interesie Kraju naszego i Państwa w obec tej okoliczności, że język ruski zarówno z polskim doznaje prześladowania w Państwie sąsiednim, które ~~nazywamy swój swój język swoim językiem dąży językiem moskiewskim~~ ~~swoim językiem moskiewskim~~ ~~zastąpić ruski i znajdzie nawet~~ ~~pod tym względem~~ zwolenników w Kraju naszym. ~~Tym niebezpiecznym dążnościom~~ Środkiem do położenia tamy tym niebezpiecznym dążnościom byłoby kształcenie języka ruskiego na tle czysto ludowym, ~~tak, aby dla ludu ruskiego ten~~ książkowy język ruski był dla ludu zupełnie zrozumiałym, ~~a przez~~ zrozumialszym a przez to milszym od języka moskiewskiego. Uznanie własnego interesu w takiem kształceniu języka ruskiego, jest najlepszą rękojmią, że będziemy za daniem

dąży do ~~zastąpienia języka ruskiego~~ tego, aby język książkowy moskiewski był uznany ~~jako języka~~ jako ogólny język książkowy ruski, a te dążności znajdują nawet ~~z~~

od języka moskiewskiego znacznie się różniącym, — ta ażeby

wszelkiej sposobności
do tego kształcenia się
języka ruskiego ~~za~~
~~nawet wspierać~~
~~nawet~~ i za wszelkiemi
możliwemi środkami,
to kształcenie wspie-
rającemi

4/79

Akta
rokowań z Ministrem Potockim
w Maju 1870

Posiedzenie z 26/5 1870 – u Ministra

Ławrowskiego zdanie, iż oni za lub contra, w miarę tego jak się uda ugoda ruska (przedłożył nam i Potockiemu)

Na posiedzeniu z 26/5 Potocki tę sprawę poruszył, jako ważną, i żądał o tem zdania.

Ławrowski uważa to za kwestyę domową, krajową – że jednak od niej zawisł spokój lub niepokój, więc musi mówić – n.p. przed ustawą szkolną było wiele szkół normalnych z wykładem ruskim, po jej ogłoszeniu zaś już tak się stało, że niema ani jednej

Ziemiałkowski w szkołach radby dać koncesye lecz jednego punktu ruskich żądań nigdy nie przyjmie: aby język urzędowy w niektórych urzędach albo sądach był ruski –

Smarzewski mogłyby leżeć szkoły drugie lub paralelki ruskie – przytacza jaka nieprzyjaźń wyradza się między uczniami jednych jak ruskich – Druga trudność: że ~~niektórzy nauczyciele~~ język ruski nie stały, jedni nauczyciele uczą ruskim prawdziwym, zrozumiałym językiem, drudzy obco-krajowe, nowe, w moskiewskie. –

Napisy na ulicach, szkołach, ~~są~~ to do gminy?
" urzędach – to należy do Rządu.

Urzędowy w sądach nie – Od kiedy on w Wydziale ani jedno podanie (urząd licznych) nie przyszło po rusku – gdy zażądano oświadczeń od gmin o języku urzędowym wyznaczonym część oświadczyła się za językiem polskim.

na punkt g rezolucyi tak być rozumiany, iż do ustawodawstwa Krajowego ma należeć wydawanie ustaw, ~~powołanych~~ które są przewidziane w ustawach zasadniczych i do ich przeprowadzenia potrzebne, jednak tylko o tyle, o ile rzeczone ustawy odnoszą się do przedmiotów takich, w których ustawodawstwo ~~należy tylko w myśl innych punktów rezolucyi, należy w myśl innych punktów rezolucyi i w mocy~~ w myśl innych punktów rezolucyi i statutu Krajowego, należeć ma do Sejmu.

I Dopóki nie nastąpią zmiany ustaw, któreby dozwalały zaprowadzić zarząd Krajowy, sejmowi odpowiedzialny, w rezolucyi żądany, — byłoby do życzenia, żeby mianowany był Minister dla Galicyi — mąż mający stanowisko niepodległy — z głosem w Radzie Korony — ~~z którymby Ministrowie inni mieli porozumiewać~~ któryby ~~w szczególności~~ któryby przejął zawiadywanie ~~sprawami~~ admini

Grocholski odpow. Rząd exekutywa —
Gołuchowski odrębność —
My odpowiedzialni za sejm —

Rząd nie wie co —
Ob. Ouchsrath —

firma adresu lecz to wszystko

chociaż w 2 tygodniu odpada —
wziąć pod rozwagę —
względy państwowe —
Gdy nudzi wiele —
uznanie, że chce i to być może

Rozkrzyt uwiadomienie

82
8

Zadania Koła polskiego
uroczyste min. Potockiemu
do wykonania
22/5 1870 zaraz.

i odpowiedź ministra

Żądania przedłożone Ministrowi Potockiemu 22 Kwietnia względem ~~niektórych~~ spraw, zaraz załatwić się mogących

I

Dopóki nie nastąpią zmiany ustaw, któreby dozwalały zaprowadzić zarząd Krajowy, sejmowi odpowiedzialny, w rezolucyi sejmowej żądany — pragniemy, aby w Radzie Korony był osobny Minister dla Galicyi, obywatel Krajowy mający stanowisko niezależne, — któryby przejął zawiadywanie sprawami administracyjnemi galicyjskiemi, należącemi teraz do zakresu Ministerstw: spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia, bezpieczeństwa publicznego, rolnictwa, i sprawiedliwości, — i z którymby mieli porozumiewać się inni Ministrowie, w sprawach, które ~~do~~ jego zawiadywaniu nie ulegają, a do Galicyi się odnoszą.

II

Liczbę spraw, w których rekursa do Ministerstwa są dozwolone, należy w miarę możności ograniczyć

III Sankcyonowanie ustaw, w Sejmie uchwalonych, u sankcyi zalegających,

IV Co do wszechnic

a, zaprowadzić w wszechnicach lwowskiej i krakowskiej język polski jako urzędowy w służbie wewnętrznej.

b, ~~dozw~~ polecić, aby w uniwersytecie lwowskim dozwolone było składanie rygorozów w języku polskim lub ruskim.

c, W uniwersytecie lwowskim obsadzić wakujące posady profesorów — i mianować profesorów prawizorycznych stałymi — Polaków profesorów Niemców prez —

V Obsadzenie biskupstw wakujących

Wołyński Przemyśl — w Podgórzu

VI Zwolnienie instytucyi Skarbkowskiej od obowiązku utrzymywania sceny niemieckiej.

Do punktu I

dodał hr. Gołuchowski od siebie zdanie —
że dla Ministra galicyjskiego należałoby utworzyć najpierw w Ministerstwie spraw wewnętrznych sekcyę ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ osobną dla tych rzeczy galicyjskich, które należą do zakresu Ministra spraw wewnętrznych.
Następnie przegnowałby ~~ten~~ galicyjski Minister sprawy galicyjskie z Ministerstw wyznań i oświecenia, rolnictwa, i bezpieczeństwa publicznego, a w miarę możności także i sprawiedliwości.

28 Maja

85

Po odbytej 28 Maja Radzie ministeryalnej odczytał nam Minister Potocki tegoż dnia wieczorem (na posiedzeniu które trwało od 8 do 12 w nocy) rezultaty tych narad o naszych żądaniach. Spisałem to podług notat, dopełniając z pamięci, gdyż pisma Minister nie dał.

I

Co do spraw, których niezwłocznego załatwienia żądaliśmy.

1. W Ministerstwie spraw wewnętrznych może być już teraz ustanowiony referent jako naczelnik osobnej sekcyi ~~spraw galicyjskich~~ dla spraw galicyjskich. Może być także już teraz dla obrony spraw galicyjskich ustanowiony osobny Minister bez teki, ~~któryby z którymby inni Ministrowie porozumiewali~~ któremuby były udzielane akta spraw galicyjskich z innych Ministerstw resorowych, i który zasiadałby w Radzie Ministrów

2. Z ograniczaniem rekursów, o ile ustawy dopuszczają, zgadza się Rada Ministrów, w szczególności co do rekursów contra binas conformes.

3. W sankcyonowaniu ustaw szkolnych zachodzą trudności, szczególnie z tego powodu, że dla wykonania tych ustaw potrzebne są wydatki, których pokrycie nie jest obmyślane w budżecie.

Za agendy ministra galicyjskiego /: polnische :/ odpowiadało by ministerstwo w ogóle przed Radą Pstwa.

Myśmy na to odpowiedzieli, ~~Na uwagi nasze~~, że sankcya tych właśnie ustaw jest

właśnie niezbędnie potrzebną jako objaw dobrej woli Ministerstwa, które ufność wzbudzić powinno; ~~i że~~ trudności budżetowe nie mogą być przeszkodą, gdyż — ~~w razie~~ dowiedziałby się dla braku pieniędzy wykonanie ustawy takiej jak urządzenie szkół technicznych i nadzorów szkolnych ~~może~~ było ~~wszyst~~ wstrzymanie aż do ~~uzyskania~~ zawotowania wydatków (na nią) ~~poczęści~~ w Radzie Państwa a po części w Sejmie — ~~ustawy jeżeby przynajmniej~~ istniałyby przynajmniej już ustawy, ~~dla których~~ według uchwał sejmowych wydane, dla których wykonania Rząd potem żądałby pieniędzy od Rady Państwa, a gdyby ta wszystkiego nie dała mógłby żądać reszty od Sejmu.

Do żądania zaznaczenia odpowiedniej pozycyi w budżecie jest nawet Rządowi koniecznie potrzebną sankcyonowana Ustawa Krajowa, jako podstawa takiego żądania — bez czego Rada Państwa jako tylko ewentualny wydatek uwzględnić niemogła.

Na to odrzekł Minister, że Rada Ministrów nie miała jeszcze czasu rozebrać szczegółowo te ustawy; rozbierze je jednak jeszcze i uczyni, co będzie można względem ich sankcyonowania.

2 do 28 Maja

86 78

4. Wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w służbie wewnętrznej w uniwersytetach nie ulega trudnościom co do uniwersytetu Krakowskiego — lecz nie może być jeszcze wykonane we Lwowie, gdzie jeszcze są profesorowie nie umiejący po polsku.

Z tego samego powodu nie mogą być jeszcze zaprowadzone rygoroza po po polsku i po rusku w uniwersytecie lwowskim.

~~Mianow~~ Sprawa mianowania prowizorycznych profesorów stałymi na uniwersytecie lwowskim traktuje się teraz i podług wszelkiego prawdopodobieństwa będzie załatwioną stosownie podług życzeń naszych, t. j., że mianowanie rzeczone nastąpi.

NB Profesorów którzy chcą wolno będzie jednak używać języka polskiego (: facultative :)

6. Względem zwolnienia instytucyi Skarbkowskiej od obowiązku utrzymywania teatru niemieckiego, nastąpią prawdopodobnie tylko takie w obecnym stanie tej sprawy modyfikacye, aby instytut tym obowiązkiem nie był obarczony nad miarę ~~w mianowanie, aby~~ a w szczególności, aby nie dokładał na wydatki tego teatru nigdy więcej jak mu przynosi dom, na którym rzeczony obowiązek jest intabulo-

Czyniliśmy ~~Sa nasz~~ uwagi, że to ~~wcale~~ nie dość, ~~lecz~~ nie było czasu do szczegółowego rozebrania ~~stanowczego, a nie było~~ tej sprawy. Pierwej przy~~czasu~~ watnie mówił nam Minister, że Cesarz sam chce utrzymać teatr niemiecki dla garnizonu bocheńskiego, i że z tego powodu (dałoby się ~~nam~~ tylko tyle ~~wyłącznie byłoby~~, ~~osiągnąć~~) ażeby instytucya Skarbkowska dodawała tylko pewną mierną summę dla teatru ~~Skarb~~ niemieckiego i ażeby umniejszono liczbę dni, w których teatr niemiecki miałby się odbywać.

wany. —

~~nie pr~~

90 ~~78~~

28/5 1870

Rezultaty narad z Potockim
co do żądań rozwiązania objętych

Результати нарад з Потоцьким

Wiedeń 20 – 25 Maja 1870

2 91 ~~18~~

wyjaśnienia niektórych punktów rezolucyi sejmowej. – uchwalone przez Mężów zaufania w Wiedniu 20 – 25 Maja 1870) wstęp

Do punktu 3 lit. a

pod organami handlowemi mają się rozumieć takie, które mają cechę i wiarę publiczną.

do lit. b

ustawodawstwo w tych sprawach ma wykonywać Sejm w granicach ~~powszechnej~~ ustawy ~~Krajowej~~ handlowej ~~obecnie obowiązującej~~ (V)

(NB Ja i parę innych byliśmy przeciw temu)

do lit. f

pod władzami administracyjnemi, w tym ustępie wspomnionemi, mają się rozumieć władze we wszystkich instancyach, potrzebne do zawiadywania sprawami, w których kraj nasz ma otrzymać zarząd, w punkcie 8 rezolucyi wskazany.

do lit. g

Między ustawami, które są potrzebne do przeprowadzenia ustaw zasadniczych w tym punkcie przytoczonych, są takie, które obejmują przedmioty, ustawodawstwu Krajowemu w rezolucyi zastrzeżone, n. p. przepisy ustawodawcze, wskazujące przepisy i sposób wywłaszczania (art. 5 ustawy o powszechnych prawach obywateli);–
ustawy o organizacyi i kompetencyi władz sądowych, o sądownictwie względem przestępstw ustaw karno-policyjnych, o prawie skarżenia przeciw urzędnikom sądowym za nadwerężanie praw przy wykonaniu ich władzy urzędowej (art. 2, 4, 9 ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej);–

ustawy, regulujące prawo exekucyjne władz administracyjnych (art 11 ust. zasadn. o władzy rządowej i wykonawczej) o ile te ustawy odnoszą się do władz administracyjnych, ~~ktor~~ zawiadujących sprawami, które należą do exekutywy krajowej.

Między ~~ustawy, do p~~ ustawami, ~~w ustawach zasadniczych przytoczonemi i do~~ ~~do~~ przeprowadzenia ustaw zasadniczych potrzebnemi i w tychże przytoczonemi, znajdują się jednak także i takie, które obejmują przedmioty, w rezolucyi Sejmowej dla Sejmu nie żądane lecz ustawodawstwu państwowemu pozostawione, jak n. p. ustawy o sądownictwie względem przekroczeń ustaw karno-finansowych (Gefällsstrafgesetze), odnoszących się do finansów państwowych; ustawy o zakresie działania sądów wojskowych ~~w sprawach osób należących do wojska~~ (art. 3 i 4 ustawy zasadn. o władzy sędziowskiej).

W duchu rezolucyi i w całym systemie nią zakreślonym nie leży, aby i te ostatnie ustawy należały do zakresu sejmu krajowego. Według naszego więc zdania ustęp g rezolucyi ma być tak rozumiany, iż do ustawodawstwa krajowego ma należeć wydawanie ustaw, które są ~~potrzebne~~ powołane w ustawach zasadniczych i do przeprowadzenia tychże potrzebne, jednak tylko o tyle, o ile rzeczone ustawy odnoszą się do przedmiotów takich, w

których ustawodawstwo, w myśl innych ustępów rezolucyi i statutu Krajowego, należeć ma do Sejmu.

Do punktu 4

objawiły się różne zdania w gronie naszem, mianowicie:

I.

Do oznaczenia summy wydatków, wskazanych w punkcie 4 rezolucyi, należy przyjąć summę preliminowaną ~~za~~ nie w budżecie na rok 1870, i ~~na~~ na jej pokrycie oddać Krajowi

albo a dochody z ~~wszystkich~~ podatków i opłat, w kraju na rzecz państwa pobieranych — z wyjątkiem ceł, monopolów, loteryi i podatków od produkcyi wódki, piwa i cukru pobieranych — więc dochody z podatków bezpośrednich, z podatku od wina i mięsa, z podatków konsumcyjnych w miastach, ze stempli, tax, należytości prawnych —

albo też b dochody ze samych tylko podatków bezpośrednich i należytości prawnych od przeniesienia własności rzeczy nieruchomych —

a jeżeliby, preliminowana w budżecie z r. 1870 summa dochodów z tych podatków i opłat Krajowi oddanych — łącznie z dochodami z dóbr Krajowych, mających należeć do kraju w myśl punktu 5 rezolucyi — wynosiła więcej lub mniej, niż summa wskazanych wyżej wydatków Krajowych, na rok 1870 preliminowanych, wtedy dyferencya między temi summami będzie stanowić raz na zawsze tę kwotę, którą w pierwszym przypadku Kraj Skarbowi Państwa, w drugim zaś przypadku Skarb Państwa Krajowi rocznie płacić winien będzie.

Konsekwencyą tego wniosku byłoby, oddać Krajowi ustawodawstwo o tych rodzajach ⚲

⚲ podatków, które Krajowi byłyby zostawione do pokrycia jego własnych wydatków

II.

Jako minimum summy, która ma być rocznie Krajowi ~~ze Skarbu z jego~~ oddawaną, na wydatki w punkcie 4 rezolucyi wskazane, należy przyjąć Summę, w budżecie z r. 1870 na te wydatki preliminowaną. — ~~Summa~~

~~Summa Krajowi na te wydatki~~ F ~~Summa ta ma się zwiększać~~:

F Gdy jednak tak potrzeby jak i dochody nie ummepszają się lecz ciągle zwiększają, więc i wspomniona summa miałaby się zwiększać:

albo a w pewnym stosunku do zwiększających się wszystkich dochodów, jakie ~~z wszystkich~~ Skarb Państwa w Galicyi pobiera; ~~w kraju uiszczanych podatków pośrednich i bezpośrednich, stempli, taks, należytości, i z loteryi dochodów z loteryi i monopolów z kraju płynących i z płynących w i z wypływających w kraju dochodów z loteryi i monopolów~~;

albo b o połowę tej Summy, o którą powiększać się będą (w kraju) dochody: z podatków bezpośrednich, z podatku konsumcyjnego od wina, mięsa, i w miastach pobieranego, z taks, stempli i należytości prawnych

albo też c ~~w miarę, jakby~~ w tym stosunku, w którymby się zwiększały, we wszystkich innych Krajach Koronnych razem wziętych, wydatki ~~po~~noszone ze Skarbu Państwa ~~pa~~ na te potrzeby, których pokrycie Krajowi naszemu zostanie przekazane.

93

2

Do punktu 8

Podług tego punktu, w związku z punktem 4 i z 3 lit. f — mają należeć do ~~zarządu Krajowego, Sejmowi odpowiedzialnego, sprawy, które będą przedmiotem ustawodawstwa Krajowego, niemniej wszystkie~~ które obecnie należą do zakresu działania Ministerstw spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty, rolnictwa, sprawiedliwości — dalej, sprawy bezpieczeństwa publicznego, ~~nakoniec~~ jakoteż zawiadywania funduszami Krajowemi, ~~na wydatki Krajowe~~ włącznie z dochodami, które w moc punktu 4 ~~oddać się~~ Krajowi będą przekazane. Do zakresu działania tego ~~mającemu nakoniec także sprawy~~ Rządu, należałyby także te sprawy ~~należące~~ ~~Rozumie się, że do tego~~ administracyjne, które teraz należą ~~zarządu należeć będą także~~ do kompetencyi ~~sprawy, zawiadywane teraz przez~~ wydziału Krajowego. ~~który wtedy istnieć przestanie~~.

[exekutywy Krajowej, więc także do zakresu działania zarządu Krajowego, sejmowi odpowiedzialnego, nietylko te sprawy, które są zastrzeżone ustawodawstwu Krajowemu, lecz (tak jak w Krakowie) w ogóle wszystkie sprawy

Cesarz wykonuje Krajową władzę exekucyjną przez Rząd Krajowy

~~Rząd Krajowy~~ wykonawczą w sprawach exekucyi Krajowych zastrzeżonych przez odpowiedzialny Rząd Krajowy.

§ 3 Kroacki

~~O rządzie Krajowym sejmowi odpowiedzialnym~~

Na czele autonomicznego Rządu Krajowego ~~ma~~ miałby stać Namiestnik, mianowany przez Cesarza, odpowiedzialny sejmowi za zawiadywanie sprawami, do exekutywy Krajowej ~~w myśl punktu 8 rezolucji~~ należącemi. — Byłoby do życzenia, ażeby Namiestnikowi temu poruczone było także zawiadywanie w kraju sprawami, do exekutywy Rządu ~~Krajowego na~~ centralnego należącemi, ~~Za zawiady~~ jak n. p. finansowemi, handlowemi.

Ustawy Krajowe kontrasygnuje Namiestnik

Kr. §3

wanie temi sprawami byłby Namiestnik odpowiedzialny Rządowi centralnemu.

Autonomiczny Rząd Krajowy, pod przewodnictwem Namiestnika stojący, miałby się składać

~~Pod przewodnictwem Namiestnika ma stać Rząd Krajowy, ustanowiony do zawiadywania sprawami, należącemi do exekutywy Krajowej. Rząd ten byłby złożony~~ z pięciu departamentów: 1 spraw wewnętrznych, 2. skarbu, 3. wyznań i oświecenia, 4. sprawiedliwości, 5. rolnictwa, budowl i komunikacyi. Na czele każdego departamentu stałby Dyrektor, ~~mianowany przez Cesarza~~ na przedstawienie Namiestnika ~~miano~~ przez Cesarza mianowany, który w sprawach swojego resoru miałby kontrasygnować rozporządzenia i byłby za nie, zarówno z Namiestnikiem odpowiedzialny.

byłby odpowiedzialny Sejmowi i miałby razem z Namiestnikiem podpisywać zarządzenia Namiestnika, w jego ressort wpadające.

§11

Minister dla Galicyi w punkcie 8 rezolucyi żądany miałby głos w Radzie Korony zarówno z innymi Ministrami we wszystkich sprawach, i byłby pośrednikiem między Cesarzem a Krajem.

Kr. L. Arcy §11

Wnioski i przedstawienia do Cesarza w sprawach krajowych miałby Namiestnik przedkładać Cesarzowi przez Ministra galicyjskiego, a wychodzące w skutek tego od Cesarza rozstrzygnienie i inne zarządzenia (właściwie z mianowaniami) miałyby być kontrasygnowane przez rzeczonego Ministra i przez Namiestnika

§11

W myśl osobnej uchwały sejmowej z r. 1869 ~~dodajemy, że~~ powinno załatwianie ~~spraw~~ spraw w Radzie Państwa ~~spraw, które będą wspólne Galicyi z innemi Krajami, powinno~~ tak być urządzane, ażeby ~~reprezen~~ ~~posłowie galicyj~~ ~~ny~~ posłom galicyjskim pozostawione być mogły przynajmniej 3 miesiące (co, roku dla załatwiania ich) ~~dla~~ spraw ~~wewnętrzny~~ wewnętrznych w ich własnym Sejmie.

NB 1. Za stawiałem wniosek do objaśnienia punktu 1 rezolucyi następujący:

„Punkt 1 rezolucyi usuwa nie tylko wszelkie ograniczenia Sejmu w wyborze ~~posłów~~ delegacyi do Rady Państwa, ale także wyborze bezpośrednie, w § 7 Konstytucyi grudniowej wskazane!! —

Ten wniosek upadł na posiedzeniu mężów zaufania w Wiedniu, na którem prócz Prezesa Ks. Sapiehy było 11 tych mężów.

Za tym wnioskiem głosowali: Jerzy Ks. Czartoryski, ja (Krzeczunowicz) Skrzyński, Smarzewski i Zyblikiewicz, razem pięciu.

Przeciw wnioskowi byli: Dietl, Grocholski, Gołuchowski, Potocki adam, Wodzicki, Ludwik, Ziemiałkowski, razem sześciu.

Ławrowski oświadczył w naszym gronie, że on i jego stronnictwo będzie za rozszerzeniem praw Sejmu (a szczególnie pod względem wyborów do Rady Państwa) tylko wtedy, jeżeli nastąpi ugoda z Rusinami.

nie 7

2. W sprawie kwoty dla Kraju głosował i mówił Ziemiałkowski przeciw wnioskowi I, żądającemu, aby Krajowi przekazane były podatki bezpośrednie lub także pewne inne podatki — i ustawodawstwo o tych podatkach.

Za tym wnioskiem byli głównie Sapieha, Skrzyński, Smarzewski i ja

3. Gołuchowski żądał w naszym gronie (na szczęście sam jeden) i podał to żądanie Potockiemu – odnośnie do punktu 8 – aby Rząd Krajowy odpowiedzialny był Sejmowi tylko w tych sprawach, w których Sejm ma legislatywę – To szkaradny wniosek –

(NB. nawet dziś Wydział wykonuje ustawy i rozporządzenia cesarskie centralne w sprawach szpitali – a odpowiada tylko Sejmowi –

nie

3 do 28 Maja

odpowiedź Ministra Potockiego co do punktów wyrażonych w rezolucyi sejmowej

95 3

II

Co do rezolucyi sejmowej

Punkt 1

Minister powiedział, że w Radzie Ministrów objawiły się ~~zdania, aby~~ głównie dwa zdania, mianowicie:

a aby wybory do Rady Państwa były bezpośrednie — liczbę delegatów oznaczy Rada Państwa, ~~aby~~ Sejm zaś uchwali o sposobie ~~tych~~ wyboru ~~aby zrzekł~~ tych delegatów i zrzeknie się własnego prawa wyboru — natomiast otrzyma prawo bezwarunkowe uchwalania o swoim własnym składzie ~~i sposob~~ i o ordynacyi sejmowej wyborczej.

b Sposób wyboru do Rady Państwa byłby — bez naruszenia z resztą ustawy grudniowej — zostawiony Sejmowi w zupełności — ~~bez~~ na wypadek gdyby Sejm nie chciał wybierać, pozostałoby władzy centralnej prawo rozpisania wyborów bezpośrednich.

Rząd miałby w jednym z tych dwóch kierunków lub alternatywnie w obu kierunkach wnieść do Sejmu projekt.

c objawione było na Radzie Ministrów zdanie jednej wprawdzie bez bardzo wpływowej osoby, że Sejm miałby się zgodnie na wybory bezpośrednie, a dopiero w Radzie Państwa delegacya miałaby wnieść poprawkę dla Galicyi poprawkę podług wniosku b i tę poprawkę przeprowadzić

Większość naszych nie chciała nic słyszeć o bezpośrednich ~~wyp~~ wyborach na żaden wypadek, więc także na wypadek, gdyby Sejm nie chciał wybierać — ~~Taka zadanie~~ myśl jest w duchu rezolucyi.

Grocholski, Ziemiałkowski i Gołuchowski mniemali, że dopuszczenie wyborów bezpośrednich w razie gdyby Sejm nie chciał wybierać

nie jest przeciwną rezolucyi. Oprócz tych trzech Panów nikt tego zdania nie podzielał.

Były zdania, żeby Rząd nie wnosił do Sejmu żadnego projektu odnoszonego się do wyborów bezpośrednich; bo projekt taki nie uzyskałby większości; sprowadziłby tylko spory i rozjątrzenie w umysłach.

~~Wiele~~ Kilku naszych zgodziło się, że na wypadek najgorszy możnaby przyjąć wniosek b z tym jednak dodatkiem z wniosku a, ażeby Sejm nie był ograniczony w zmianie swojego własnego składu i swojej ordynacyi wyborczej.

~~3 do 28 Maja~~

96

Punkt 3 lit a i lit b
nie znalazły opozycyi w
Radzie Ministrów.

lit. c odrzucona –

lit. d o szkołach przyjęta
cała

lit. e odnośnie do ustawodawstwa
Korno-policyjnego i prawno-
karnego powinny być
szczegółowo wymienione
przypadki, czy też sprawy,
w których ustawodawstwo
należałoby do Sejmu.
Z ustawodawstwa cywilnego
nie chcą nic dać.

Przy dyskusyi przedstawiały
pojedyńcze głosy z pośród
nas te sprawy ustawodawstwa
cywilnego, które dla Sejmu
niezbędnie są potrzebne. Pra-
wie wszyscy jednak zgodzili
się na to, że sprawy szcze-
gółowe nie dadzą się wyli-
czyć, że postanowienia
ustaw cywilnych są z sobą
w związku i także w związku
z innemi przedmiotami ~~[illegible]~~ usta-
wodawstwa ~~cywilnego, że~~
~~[illegible]~~ sejmowego, że więc
całe ustawodawstwo
cywilne Sejmowi przydzie-
lone być powinno. Rozu-
mie się, że nikt z nas
nie myśli zmieniać powszechne
kodeksy w ogóle; ~~lecz tylko~~
~~w razie~~ Sejm ~~tylko w razie~~
~~potrzeby stanowiłby~~ uchwa-
lałby ~~postanowienia prawno~~
~~cywilne~~ dla tworzenia
~~potrzeb~~ instytucyi, potrzebom
kraju odpowiednich.

b jednak musi mieć
prawo uchwalania
~~ustaw prawno~~ posta-
nowień prawno-
cywilnych w prze-
dmiotach ustawo-
dawstwa mu przy-
dzielonego; potrzebuje
także uchwalać
takie postanowienia

Co do ustawodawstwa
Karmazyn mogłoby
dla zaspokojenia
władzy centralnej
powstać przy Radzie
Państwa ustawodawstwo
co do zbrodni politycznych i co do zbrodni
przeciw instytucyom
państwowym, n. p.
fałszowania banknotów,
obligacyi państwowych
i innych etc.

4, do 28/29 Maja

97 ~~24~~ 3

Punkt 5 } przyjęte
6 }
7 Senat w Wiedniu
8 Schwerpkt wcale [illegible]

lit. f Ustawy o zarysach władz administracyjnych miałyby do Sejmu należeć tylko o tyle, o ile odnoszą się do władz, zawiadujących sprawami, legislatywie ~~[illegible]~~ Krajowej oddanemi

Zostaliśmy przy żądaniu rezolucyi.

lit. g Uchwalanie ustaw tym punktem objętych miałoby do Sejmu ~~odnosić~~ należeć o tyle, o ile ustawy takie odnosiłyby się do przedmiotów, w których by Sejm w moc innych postanowień miał władzę ustawodawczą.

?

lit. h Rada Ministrów nie przystaje na to żądanie

lit. i to żądanie przyjęte.

Punkt 4 rezolucyi

Do rozporządzenia Sejmu miałaby być oddawana kwota na wydatki w przedmiotach, które do jego legislatywy należą, więc na szkoły, instytuty wychowawcze, drogi budowle wodne ~~i inne~~ co

Ta kwota miałaby być ustanowioną w jawnym procencie od podatków stałych,

(bezpośrednich)
Któryto procent
miałby być obliczony
podług przecięcia
z kilku lat ostatnich

~~Przy~~ Dyskusya nad
tym punktem rozpo-
częta 28 Maja kontynu-
owana była nazajutrz

Prawie wszystkie
głosy nasze oświadczyły
się za tem, że kwota
~~do~~ rozporządzenia
Sejmu powinna być
wyznaczona nie
tylko na wydatki w
tych sprawach, w któ-
rych legislatywa będzie
należeć do Sejmu, ale
~~także~~ także przynajmniej na całą administra-
cyę tak zwaną polityczną, z pozosta-
wieniem legislatywie
krajowej prawa wydawania
ustaw o organizacyi
tych władz; bez tego
bowiem kraj nigdy nie
będzie miał ~~stosownej~~
organizacyi władz jego
potrzebom odpowiedniej
i nie przyjdzie do
usunięcia szkodliwego
dualizmu władz
rządowych i autono-
micznych

Zadała większość naszych także koniecznie dla Sejmu prawa ustawodawstwa o organizacyi ~~władz~~ sądów sądowych, więc także i kwoty do rozporządzenia dla Sejmu na ~~wy~~ wydatki utrzymania Sądów.

Co do sposobu ustanowienia kwoty ja obstawałem przy sposobie podanym Ministrowi przedtem, oznaczonym we wniosku I do punktu 4 rezolucyi.

Inni odstępywali od tego; zgadzali się na kwotę, oznaczoną w pewnym procencie ~~do pod~~ od galicyjskich podatków (mianowicie: podatków bezpośrednich, stemplu, tax, należytości, podatków od mięsa, wina i akcyzy w miastach); lecz dodawali żądanie, ażeby ~~pierwsza kwota~~ Summa wydatków po raz pierwszy nie była oznaczona podług przecięcia z lat ostatnich, ale większa, podług potrzeb rzeczywistych; mówili bowiem, że wydatki na Galicyę teraźniejsze nie odpowiadają potrzebom

5 do 28/29 maja 1870

99 3 ~~26~~

Punkt 5. rezolucyi.

Rząd akceptuje

Punkt 7 Rząd daje Senat Sądu najwyższego w Wiedniu.

My wszyscy obstawaliśmy przy żądaniu rezolucyi, przytaczając różne powodu. Niektórzy modyfikowali to żądanie tylko o tyle, iżby Sąd najwyższy ~~w kraju~~ mógł nazywać się Senatem ~~ogólnego~~ Sądu najwyższego wiedeńskiego, lecz był od niego niezawisłym i miał siedzibę w kraju — tak jak był podobny Sąd dla prowincyi włoskich w Weronie.

Punkt 8 Ministerstwo ~~Rząd~~ nie przystaje na ~~taki~~ żądany w rezolucyi zarząd Sejmowi odpowiedzialny. Namiestnika nie chce czynić odpowiedzialnym Sejmowi. Lecz przystaje na to, aby administracya w sprawach, w których legislatywa służyć będzie Sejmowi, sprawowana było przez oddziały

w Namiestnictwie, którym przewodniczyliby ~~do~~ naczelnicy odpowiedzialni Sejmowi. F a Namiestnik byłby zwiedzany ~~ich uchwałami~~, i ani mieliby kontrasygnować rozporządzenia, ~~wydane~~ do ich zakresu należące.

F Ci naczelnicy tworzyliby Collegium, którego uchwałami

Rząd przystaje także, aby dla Galicji ustanowioną była w Wiedniu Centralbehörde (Landesministerium), nie odpowiedzialny Sejmowi, dla najwyższego zawiadywania wszystkiemi sprawami w punkcie 8 rezolucyi wymienionemi, a do legislatywy krajowej nie należącemi.

Większość naszych obstawała przy punkcie 8 rezolucyi jako kardynalnym.

6 do 28/9 Maja

(10) 3 ~~28~~

Przy końcu powiedział p. Minister, że gdy wnioski Rządowe będą bliżej sformułowane — (a ~~mogą~~ może one co do legislatywy sejmowej dla autonomii ~~być~~ będą jeszcze obszerniejsze od tych, które nam przedstawił) — Ministerstwo czy to w mesażu Monarchy czy też w swoim reskrypcie ~~udzieli sejmowi~~ poda do wiadomości Sejmu co dla rozszerzenia autonomii krajowej w drodze administracyjnej uczynić lub do Rady Państwa wnieść zamierza.

Objawił życzenie, aby Sejm ~~dla lepszego poparcia Rządu~~ wysłał do Rady Państwa, aby nie ponawiał ~~ze~~ dawnej rezolucyi a ile możności w adresie do Korony dał do zrozumienia, że myślom Rządu nie jest przynajmniej przeciwnym, ~~a choćby in pessimo casu był skłonny do przyjęcia~~

P. Gołuchowski był zdania, że gdy Ministerstwo odmawia główny punkt 8my rezolucyi, nie można przewidzieć, czy Sejm skłoni się do obesłania Rady Państwa.

Za mniemałem, że Sejm czy to w adresie czy w rezolucyi będzie musiał ponowić żądania, a nawet pod pewnemi względami żądać więcej. Sejm nie może już zaraz przystać na to co Ministerstwo dać zamierzy, raz dla tego, że to istotnie za mało, – powtóre, dla tego, że zmniejszając żądania wzbudziłby w Koźmcach Ruchsratowych myśl, że Sejm może przystać jeszcze na mniej, niż Rząd teraz daje. ~~[illegible]~~ Co do wysłania do Rady Państwa, Rząd tę rzecz ułatwi Sejmowi, jeżeli w mesażu do Sejmu zapowie w których kierunkach poprze żądania autonomiczne a nie stanie szorstko przeciw żądaniom, którym dzisiaj mniema, iż zadość uczynić nie może, które jednak przy zmianie okoli-

102

czności może i Rządowi w przyszłości nie będą zdawać niewykonalne. ~~Wada~~ Sejm, bez odstępstwa od żądań swoich, może dla poparcia Ministerstwa wyrazić uznanie, iż ~~widzi~~ w postępowaniu Rządu widzi przynajmniej otwartą już nadzieję urzeczywistnienia żądań swoich.

Grocholski mniemał, że żądania ~~w rezolucyi~~ zawarte w rezolucyi, która nie została załatwioną, stoją dotąd, że więc Sejm nie potrzebuje powtarzać rezolucyi ani stawiać żądania na nowo. Sądził także, że Rząd ułatwi Sejmowi obesłanie Rady Państwa, jeżeli w mesażu zapowie co czynić zamierza.

Ziemiałkowski sądził, że Sejm powtórzy żądania i uczyni je większemi, że w obec opinii Kraju niema pewności obesłania Rady Państwa — a jeżeli delegacya wybrana pojedzie do Rady Państwa z nową rezolucyą, od której

nie będzie mogła odstąpić, to znowu parcie opinii zmusi delegacyę do wystąpienia z tej Rady, w razie, jeżeli rezolucya w całości nie będzie uwzględnioną. — Fakt ten, że w r. 1870 delegacya, nie otrzymawszy rezolucyi, wystąpiła z Rady Państwa i że jej wystąpienie spowodowało zmianę Rządu i rozwiązanie Rady Państwa, jest takim precedensem, który zniewoli i przyszłą delegacyę, partą przez opinię krajową, ażeby, w razie nieosiągnienia wszystkich żądań, znowu tego samego sposobu, t. j. wyjścia z Rady Państwa, użyła. ⊥

Grocholski (na tę oczywistą krytykę ostatniej delegacyi) odrzekł, że dawna delegacya ~~[illegible]~~ ustąpiła z Rady Państwa głównie dla tego, aby obalić Rząd ~~[illegible]~~ rozszerzeniu autonomii nieprzychylny, któremu cały kraj wypowiedział wojnę. I delegacya osiągnęła ten cel. W przyszłej Radzie Państwa, ~~delegacya~~ jest nadzieja, iż rozszerzenie autonomii krajowej, poparte przez Rząd, się utrzyma, a gdyby nawet ⊥

⊥ Na wyrzeczone przezemnie zdanie, że Ministerstwo ofiaruje nam ~~to~~ mniej więcej to, co chciał ofiarować Bechbaner w swoim wniosku, odrzekł Zaniatkowski, że to zdanie jest mylne, że Rząd nie daje ani połowy tego co dawał Bechbaner

⊥ oświadczyło mniej niż żąda rezolucya, to jednak delegacya przyjmie do tego czasowo jako cudatek

Żądania K. K. wręczone Ministrowi Potockiemu 25/570
103 30

(Moje żądanie które także dałem 25/570)
Ministrowi Potockiemu

Die galiz. Resolution hat das Gesetzgebungsrecht für den Landtag in mehreren jenen Angelegenheiten ~~in~~ nicht in Anspruch genommen, in welche die Legislative zu Folge der Kroatischen Convention dem Landtage Croatien zufällt, wie z.B. in Angelegenheiten des Medizinalwesens der Confessionelen-verhältnisse

Zufolge der Croatischen Convention gehören zur Landesexekutive nicht nur alle jene Gegenstände, welche der mit Ungarn gemeinsamen Legislative ~~gehörigen in §10~~ nicht vorbehalten sind, sondern auch mehrere zur gemeinsamen Legislative gehörigen in §10 der Convention auf gezählten Gegenstände.

Die Forderung, dass die Exekutive dem Lande Galizien in allen Angelegenheiten überlassen bleibe, in welcher in Croatien zur Landesregierung gehört, daher auch in mehreren jenen Angelegenheiten, in denen die Legislative für den Landtag nicht in Anspruch genommen wird, findet ihre Begründung darin, dass es für die Sicherheit und Machtstellung des Staates gar nicht erforderlich ist, die Exekutive in diesen Angelegenheiten

moje dodatek, który także dałem 25/5 1870 Ministrowi Patackiemu 107 31

Erklärungen u. Motive zu Punkt 8 wzmianka p. 3

Die galizische Resolution hat das Gesetzgebungsrecht für den Landtag in ~~vielen~~ mehreren jener Angelegenheiten nicht in Anspruch genommen, in welchen die Legislative, zu Folge der kroatischen Convention dem Landtage Croatiens zufällt, wie z. B. in Angelegenheiten des Medizinalwesens, der confessionellen Verhältnisse. Zu Folge der kroatischen Convention gehören zur Landesexekutive nicht nur ~~die der Landeslegislative vorbehaltenen Gegenstände~~ alle jene Gegenstände, welche ~~zu~~ der mit Ungarn gemeinsamen Legislative nicht ~~gehören~~ vorbehalten sind, sondern auch mehrere zur gemeinsamen Legislative gehörigen ~~Gegenstände~~ im § 10 der Convention aufgezählten Gegenstände.

Die Forderung, daß die Exekutive dem Lande Galizien in allen Angelegenheiten überlassen bleibe, in welchen sie in Croatien zur Landesregierung gehört = daher auch in ~~Angelegen~~ =

zu centralisiren; ~~wo~~ ferner, dass diese Angelegenheiten im vielfachen zusammenhange stehen mit jenen, welche in legislativen und administrativen Beziehung dem Lande überlassen blieben; die Vorbehaltung des letzteren für die Centralegnekutive daher zu künftigen Competenzkonflikten führen würde, – endlich das Eingreifen der Centralegnekutive als letzter Instanz in diesen Angelegenheiten nur die Autorität der Landesregierung schwächen und nicht die geringste Garantie für eine bessera Schlichtung solcher Angelegenheiten bitten würde, weil die Verhältnisse des Landes stets der Centralregierung weniger, als der Landesregierung, bekannt sein werden. Uberdins ist noch zu bemerken, dass auch die Landesexekutive durch den Kaiser im Wege der Landesregierung ausgeübt wird deren Leiter vom Kaiser ernannt werden.

107 ~~34~~

Dane p. Ministrowi Patockiego
25 Maja 1870 – w skutek
uchwał marów zaufania

Zu Punkt 3 lit. a

~~Ut~~ Unter den Handelsorganen sind sind jene gemeint, welche öffentlichen Charakter u. Glauben haben.

zu lit. b ~~X~~

~~Bei~~ Die Ausübung dieses Gesetzgebungsrechtes hätte ~~der Landtag das~~ innerhalb der Grenzen der allgemeinen Handelsgesetze zu geschehen.

zu lit. f

Unter den in diesem Absatze erwähnten Verwaltungsbehörden sind jene Behörden in allen Instanzen zu verstehen, welche erforderlich sind zur Verwaltung der zur Landesexekutive gehörigen Angelegenheiten

zu lit. g

Unter den, zur Durchführung der hier erwähnten ~~Staat~~ Staatsgrundgesetze zu erlassenden und dort berufenen Gesetzen F ~~sind solche befinden sich solche~~ ~~welche die~~ welche Gegenstände betreffen, in denen die galizische Resolution das Gesetzgebungsrecht für den Landtag verlangt, wie z. B.

F sind solche enthalten

Gesetze über Organisation und Competenz ~~der~~ der Gerichte, über Gerichtsbarkeit bezüglich der Polizeiübertretungen, über das Klagerecht gegen richterliche Beamten (art. 2, 4, 9 des Staatsgrundgesetzes über richterliche Gewalt) – denn diese Gesetze sind Gegenstand ~~des der Civilrechts- und~~ der Gesetzgebung über das Zivil- und Polizeistrafrecht und über die Organisirung der Gerichte, welche die galizische Resolution (Punkt e und f) für den Landtag verlangt; – Gesetze über das Exekutionsrecht der Verwaltungsbehörden (art. 11 des Staatsgrundgesetzes über die Regierungs- und Vollzugsgewalt) in wie weit diese Gesetze

do Domu jest po polsku

Dem v. Ministerium Patentkreis
23 Mayo 1870 – no obstat
relevat nimio zantonia

107
34

zu Punkt 3 lit. a

Unter den Gewerbsbetriebenen sind sind jene verstanden, welche öffentlichen Charakter zu beanspruchen haben.

zu lit. b

Die Zuständigkeit dieses Gerichtsbezirks rücksichtlich jener den Landtag betreffenden Wahlen, welche in diesem Gerichtsbezirke vorgenommen werden, zu bestimmen.

zu lit. f

Unter den in diesem Absatze erwähnten Verwaltungsbehörden sind jene Behörden in allen Instanzen zu verstehen, welche vorzugsweise sind zur Verwaltung des zum Landesvertheidigungsfonde gehörigen Vermögens

zu lit. g

Unter den, zum Wirkungskreise der hier erwähnten Bezirks Gerichte gehörigen Gewerbsbetrieben sind jene Gewerbsbetriebe zu verstehen, welche vorzugsweise rücksichtlich der Gewerbsbetriebe, welche vorzugsweise rücksichtlich der Gewerbsbetriebe, welche vorzugsweise rücksichtlich der Gewerbsbetriebe

sich auf Verwaltungsbehörden beziehen, welche die zur Landesexekutive gehörigen Angelegenheiten zu verwalten haben.

Unter den ~~in den Staat~~ zur Durchführung der Staatsgrundgesetze erforderlichen u. dort berufenen Gesetzen, sind aber auch solche enthalten, welche sich auf Gegenstände beziehen, in denen der Landtag ~~k~~ die Legislative (für sich) nicht in Anspruch nimmt, wie z. B. die Gesetze über den Wirkungskreis der Militärgerichte, ~~über~~ über die Gerichtsbarkeit bezüglich der Uebertretungen der Gefällsstrafgesetze (art. 3 u. 4 des Staatsgrundgesetzes über die richterliche Gewalt)

Im Geiste der galizischen Resolution ist es, unserer Ansicht nach, nicht gelegen, daß auch diese letzteren Gesetze Gegenstand der Landeslegislative zu bilden haben. Wir glauben daher, ~~daß dem Absatze g der Resolution derart zu eine derartige Deutung gegeben werden müsse~~ dem Absatze g der Resolution müsse eine derartige Deutung gegeben werden, daß zur Landeslegative die zur Durchführung der ~~Staats~~ ~~oberwähnten~~ in diesem Absatze benannten Staatsgrundgesetze erforderlichen u. dort berufenen Gesetze nur in so weit gehören sollen, in wie weit sie Gegenstände betreffen, in welchen ~~die Ge~~ das Gesetzgebungsrecht der Landeslegislative ~~zukommen~~ ~~sollen~~ zufallen soll.

Zu Punkt 8

Nach diesem Punkte, im Zusammenhange mit Punkt 3 und 4 ~~und 3~~ sollen zur Landesexekutive, daher ~~zur~~ auch zur ~~sich die~~ Wirksamkeit der autonomen, dem Landtage verantwortlichen Landesregierung ~~Regierung~~ nicht nur ~~auf~~ jene Angelegenheiten ~~erstrecken~~ gehören, welche der Landeslegislative vorbehalten sind, sondern ~~über~~ (ebenso wie in Croatien) überhaupt alle, welche dermalen im Wirkungskreise der Ministerien des Innern, des Kultus u. Unterrichtes, der Justiz und des Ackerbaues gelegen sind, dann ~~ferner~~ die Angelegenheiten der öffentlichen Sicherheit, so wie die Verwaltung der Landesfonde, einschließlich der ~~in~~ in Folge des 4ten Punktes dem Lande zuzuweisenden Einkünfte. ~~Es versteht sich, daß in den Wirkungskreis einer solchen Regierung auch jene dermaligen Verwaltungsagenden, welche dermalen zur Competenz des Landesausschusses gehören, welcher nicht mehr als Verwaltungsbehörde zu fungiren hätte. Es versteht sich, daß~~ In den Wirkungskreis dieser Landesregierung würden auch jene Verwaltungsagenden fallen, ~~würden~~, welche dermalen zur Competenz des Landesausschusses gehören.

~~Der Kaiser~~ Seine Majestät übt die Landesexekutivgewalt im Wege der Landesregierung aus.

Der Regierungspräsident ist ermächtigt, für die Verwaltung der Landespolizei, für die Verwaltung der Landespolizeibehörden und der Landespolizeibeamten Ausführungsbestimmungen zu erlassen, welche für den Bezirk des Landgerichts Hamburg (im Landgerichtsbezirk) Geltung haben.

Der Regierungspräsident ist ermächtigt,

Der Minister für Galizien hätte Sitz und Stimme im Ministerrathe, und würde das Vermittlungsband zwischen Seiner Majestät und dem ~~Krol~~ Kronlande Galizien bilden. Die in Landesangelegenheiten Seiner Majestät vorzulegenden Anträge und Vorstellungen ~~wären~~ hätte der ~~sind vom~~ Statthalter durch den galizischen Minister an S. Majestät zu leiten, und ~~sind~~ wären die darüber erfließenden Allerhöchsten Entscheidungen und sonstigen Anordnungen, die Ernennungen mit einbegriffen, durch den genannten Minister und durch den Statthalter gegenzuzeichnen.

In Berücksichtigung eines vom galizischen Landtage im J. 1869 gefaßten Beschlusses

soll die Verhandlung der ~~Angelegenheit~~ gemeinsamen Angelegenheiten im Reichsrathe derart eingerichtet werden, daß den Repräsentanten Galiziens, ~~auf ihrem eigenen Landtage~~ zur Behandlung ihrer inneren Angelegenheiten in ihrem eigenen Landtage, wenigstens 3 Monate jährlich gelassen werden.

Zu Punkt 4

Ueber die ~~M~~ dem Lande ~~für dessen Bau in diesem~~ (zur Deckung der) Auslagen, welche in diesem Punkte aufgezählt sind, zuzuweisende Summe, sind mehrere Ansichten hervorgetreten, u. z.

I

Die erwähnten Auslagen sind in der Summe anzunehmen, in ~~wie~~ ~~sich~~ (welcher sie) im ~~M~~ Budget für das J. 1870 präliminirt waren.

Zur Deckung derselben wären dem Lande zuzuweisen

entweder a die Einkünfte der im Lande (bisher) für den Staatsschatz ~~entrichteten Steuern und Abgaben~~ entrichteten direkten Steuern, der Verzehrungssteuer von Wein, Fleisch u. der ~~in Städten~~ Verzehrungssteuer in Städten, dann der Stempeln, Taxen, u. Gebühren

oder b nur die Einkünfte der im Lande entrichteten direkten Steuern und der Gebühren von Eigenthumsübertragungen

und wenn die, im Budget ~~von~~ (für das) J. 1870 ~~präli-~~ ~~nirten~~ ~~diesen~~ (von den), dem Lande zuzuweisenden Steuern u. Abgaben — präliminirte Einkommenssumme mehr oder weniger beträgt, als die Summe der oberwähnten, ebenfalls für das J. 1870 präliminirten Auslagen, so hat die Differenz zwischen diesen beiden Summen ~~ein für alle Mal~~ die (jene) Quote zu ~~bil~~ bilden, welche im ersteren Falle ~~der~~ das Land ~~dem~~ an ~~Staat~~ den Staatsschatz, im zweiten Falle aber der Staatsschatz an das Land in der Zukunft jährlich zu zahlen haben würde.

Eine Consequenz dieses Antrages wäre, daß dem Lande die Legislative über ~~jene Steuern u. Abgaben~~

~~belassen werden, welche~~
über die ihm für seine Auslagen zuzuweisenden Steuern überlassen bleibe.

II

Als Minimum jener Summe, welche dem Lande zur Deckung der im 4 Punkte der Resolution erwähnten Auslagen anzuweisen ist, soll jene Summe betrachtet werden, welche für diese Auslagen im Budget vom J. 1870 präliminirt war.

P

~~die anzuweisenden~~
~~diese Minimalsumme~~
~~soll sich jedoch vergrößern~~:

entweder a, ~~in~~ (~~einem bestimmten~~ nach einem) Verhältnisse zu dem sich vergrößernden sämmtlichen Einkommen, welches der Staatsschatz in Galizien bezieht;

oder b, um die Hälfte ~~jeder~~ Summe, um welche ~~jenes~~ das jenes Einkommen steigt, welches sich aus den in ~~Landes~~ Galizien für den Staatsschatz entrichteten ~~durch~~ direkten Steuern, dann der Verzehrungssteuer von Wein u. Fleisch u. der Verzehrungssteuer in den Städten, endlich aus Stempeln, Taxen u. Gebühren ergiebt; –

oder c, in ~~jenem~~ dem Verhältnisse, in welchem sich, in allen übrigen Kronländern zusammengenommen, ~~die Aus. jener Auslagen vergrößern, die zu den im 4 Punkte~~ die im 4 Punkte der Resolution benannten, ~~Auslagen~~ aus dem Staatsschatze zu deckenden Auslagen vergrößern.

P

da jedoch sowohl die Bedürfnisse als auch das Einkommen ~~in steten Steigen~~ nicht abnehmen sondern voraussichtlich im ~~steten~~ steten Wachsen begriffen sein werden, so soll auch die erwähnte ~~Minimalsumme~~ ~~die~~ Summe wachsen können, u. z.

3

„Klub rezolucjonistow"
1869/70

Luźne materiały
Protokoły posiedzeń 1869

III

Матеріали діяльності „Клубу резолюціоністів" — статут, протоколи 1869–1870.
друки; копії
м. пол.

32 арк.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кнеч.)
Опис
Справа 8/3
Папка

Protokoły

przepisane

22 arkusze

Daty stare —

Artykuł —

Domy przez Lichtarzy —

Zarada złemu
mała radzcy
od nich — jeśli nie to
to inne —

Tak Zabirowski my
Sądy oni kasowali
świat

tak tu my zniszczeni oni
podwyższeni —

Przy kwotach mogłaby
gdy kwota nie
wielka —

Lecz Sejm odrzucił — za nami
byłaby Bukowina, Dalmacya
Postawię na nowo —
może za 4 lata

~~[illegible]~~

Statuta Towarzystwa politycznego

pod nazwą:

„Klub Rezolucyjonistów.“

§. 1.

Cel Towarzystwa.

Celem Klubu jest traktować sprawy polityczne, a przedewszystkiem dążyć do wyrobienia krajowi odrębnego stanowiska w ustroju państwowym, z samorządem narodowym, opartym na podstawach wolności obywatelskiej, przyczem Towarzystwo wychodzi z zasady politycznej, która przewodniczyła Sejmowi krajowemu przy uchwaleniu rezolucyi z roku 1868.

§. 2.

Środki działania.

Środkami działania Klubu są:

a) rozprawy i uchwały na Zgromadzeniach klubowych w sprawach ustawodawczych i administracyjnych;
b) wpływanie na opinię publiczną pismem i słowem;
c) wpływanie na wybory do ciał reprezentacyjnych i instytucyi krajowych.

§. 3.

Siedziba.

Klub ma stałą siedzibę we Lwowie.

§. 4.

Członkowie.

Członków przyjmuje walne Zgromadzenie przez balot na przedstawienie jednego z członków Klubu.

Walne Zgromadzenie może tę czynność powierzyć Wydziałowi, lub osobnej komisji, zastrzegając sobie prawo rozstrzygania zażaleń.

§. 5.

Prawa i obowiązki.

Każdy członek Klubu ma prawo stawiać wnioski w przedmiotach, wchodzących w zakres czynności Klubu, i brać udział we wszystkich naradach, uchwałach i wyborach.

Nawzajem zaś każdy członek ma obowiązek popierać w miarę możności zadania Klubu.

Na opędzenie kosztów opłaca każdy członek wkładkę, wynoszącą **1** złr. w. a. kwartalnie.

§. 6.

W y d z i a ł.

Sprawami Klubu zawiaduje Wydział, złożony z 10 członków, których walne Zgromadzenie na rok jeden wybiera.

Członkowie Wydziału wybierają co 3 miesiące z swego grona Prezesa i jego zastępcę, tudzież Dyrektora i Sekretarza Wydziału.

Komplet Wydziału stanowią Prezes lub jego zastępca i czterech członków.

§. 7.

Główne zadania Wydziału są następujące:

a) przygotowywanie wniosków na walne Zgromadzenia;
b) zdanie sprawy z wniosków, przez walne Zgromadzenie w tym celu Wydziałowi poruczonych;
c) wykonywanie uchwał walnych Zgromadzeń;
d) zawiadywanie sprawami gospodarskiemi Klubu.

§. 8.

Wydział zbiera się przynajmniej raz na miesiąc na posiedzenie zwyczajne. Prezes może w każdym czasie zwołać nadzwyczajne posiedzenie Wydziału, obowiązany zaś jest zwołać posiedzenie, gdy tego zażąda 5 członków Wydziału.

§. 9.

Walne zgromadzenie Klubu zwołuje Prezes lub jego zastępca gdy uzna tego potrzebę, jest zaś obowiązany zwołać walne Zgromadzenie za uchwałą Wydziału lub na żądanie przenajmniej 20 członków Klubu.

§. 10.

Walne Zgromadzenia Klubu odbywają się publicznie pod przewodnictwem Prezesa, lub jego zastępcy (§. 5.)

§. 11.

Uchwały Klubu.

Na walnych Zgromadzeniach i w Wydziale zapadają uchwały, bezwzględną większością głosów członków, na posiedzeniu będących.

Przy wyborach członków Wydziału wystarcza względna większość głosów.

Wnioski o zmianę statutów i rozwiązanie Klubu powinne być postawione na jednem walnem Zgromadzeniu a na porządku dziennym na-

stępnego walnego Zgromadzenia umieszczone; do uchwalenia ich potrzeba $^2/_3$ głosów członków Klubu, na posiedzeniu obecnych.

§. 12.

Reprezentacja na zewnątrz i pisma od Towarzystwa pochodzące.

Prezes (lub jego zastępca) reprezentuje Klub na zewnątrz i podpisuje wraz z Dyrektorem lub w jego nieobecności z Sekretarzem Wydziału wszelkie pisma, od Klubu pochodzące.

§. 13.

Spory pomiędzy członkami, pochodzące ze związku w Towarzystwie, rozstrzyga Wydział jako sąd z prawem odwołania się do walnego Zgromadzenia.

§. 14.

Postanowienie przejściowe.

Klub będzie zawiązany i rozpocznie czynności swoje, gdy do niego przystąpi 100 członków.

Do pierwszego walnego Zgromadzenia przyjmują członków podpisani na tym statucie Założyciele.

Władysław hr. Badeni.
Fr. Bałutowski.
Dr. Eligiusz Białoskórski.
Wacław Dąbrowski.
Jan Dobrzański.
Piotr Gross.
Cezary Haller.
Kornel Krzeczunowicz.
Emil Pfeiffer.
Adam Sapieha.
Zygmunt Sawczyński.
Dr. Emanuel Schrencel.
Paweł Skwarczyński.
Juliusz Starkel.
Ludwik Wolski.
Karol Wild.
Dr. Filip Zucker.

L. 34671.

Z przedłożonych pod dniem 14. Lipca 1869 statutów Stowarzyszenia politycznego pod nazwą „Klub Rezolucjonistów“ zwraca się jeden egzemplarz z tem nadmienieniem, że przeciw zawiązaniu się tego Stowarzyszenia politycznego nic się niema do zarzucenia.

Lwów dnia 29. Lipca 1869.

Possinger.

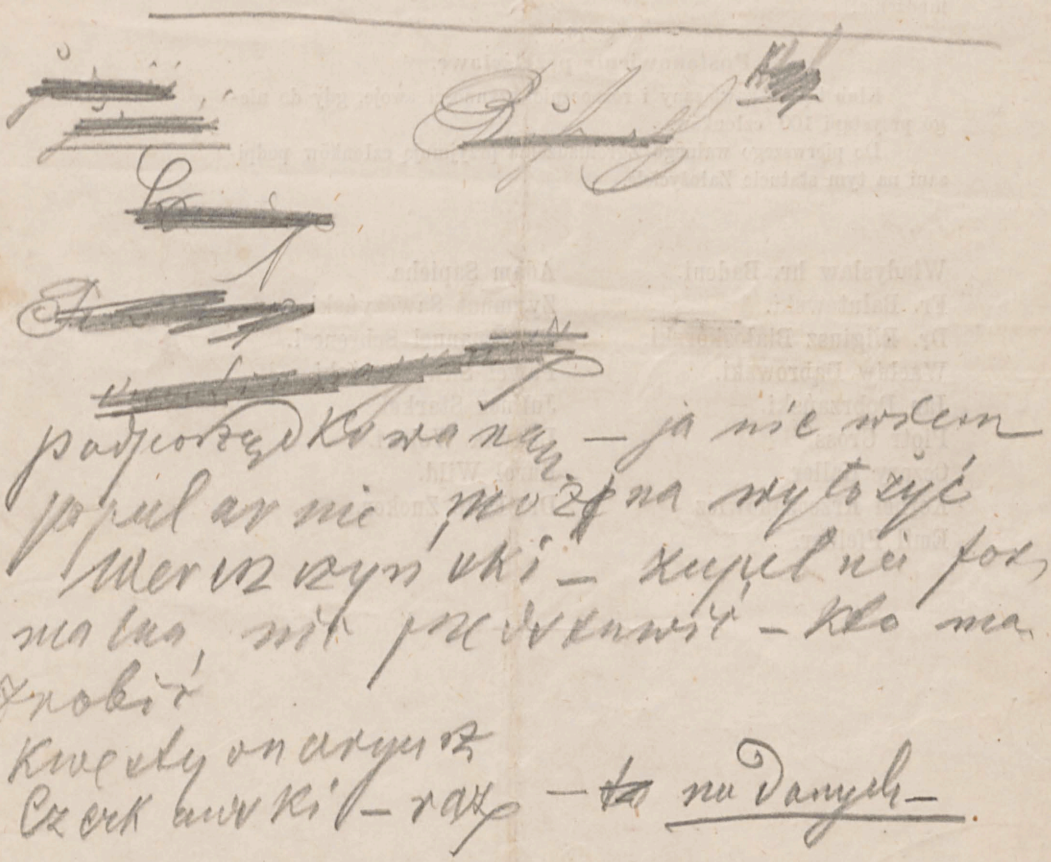

Nakład Towarzystwa. — Z drukarni Kornela Pillera 1869.

ODEZWA.

Rok właśnie mija od uchwalenia rezolucji sejmowej, w której reprezentacja krajowa, dając wyraz powszechnym a coraz wybitniejszym żądaniom, wypowiedziała po raz pierwszy, pod jakiemi warunkami mógłby się kraj rozwijać na podstawie swej odrębności i potrzeb narodowych.

Za sejmem stanął wówczas kraj cały. Gnębiony lat sto przez rządy centralistyczne, widząc w nowo uchwalonej ustawie grudniowej tylko znów ten sam system centralistyczny, chociaż w formy parlamentarne przybrany, powitał on z radością stanowczy krok sejmu jako zapowiedź zbawiennych odmian, jako przyszłą podwalinę instytucyj, pozwalających nam żyć przyrodzonem życiem i rozwijać swe moralne i materjalne siły.

Daremne jednak były aż do tej chwili cierpliwe wyczekiwania, daremnie kraj cały oddawał się dotąd nadziei ziszczenia swych słusznych żądań. Rząd dzisiejszy, aczkolwiek nowy, nie zeszedł z drogi, ubitej przez poprzedników, pomimo, że nie doprowadziła do podniesienia potęgi monarchii. Niemiecka większość Rady państwa, wspólnym interesem niemieckiej przewagi z rządem związana, stanęła po jego stronie. Doktryna znów wzięła górę nad potrzebami i przyrodzonemi prawami żywej rzeczywistości, a wysłani przez kraj obrońcy jego żądań, błąkający się po manowcach błędnej polityki, chwiejni i nieudolni w wyborze środków, obojętni na głosy z kraju dochodzące, nie zdobyli się na energię, godną tyle ważnej sprawy. Za tem poszło, że rezolucja nie odniosła tym razem żadnego skutku, a mogłaby nawet i upaść, jeśliby jej nie przyszli w pomoc gorliwi i wytrwali obrońcy.

Nie zbywa w kraju na takich obrońcach, ale stoją oni rozstrzeleni, żadnym niezłączeni węzłem, a tem samem pozbawieni odpowiednich do skutecznego działania środków.

Temu to rozbiciu pragnie zaradzić zawiązany we Lwowie **„Klub rezolucjonistów.“** Zamierza on zespolić luźne dotąd usiłowania, utworzyć zastęp, jednym ożywiony duchem, zdobywać znaczenie dla opinii publicznej, a dodawając jej barwy i powagi, podnosić ją do istotnej potęgi.

Siły, tym sposobem zdobyte, obróci Klub przedewszystkiem na popieranie reprezentacji krajowej w walce o prawno-polityczną naszą odrębność, na obronę zasad, z odrębności narodowej wynikających, na dalsze ich rozwijanie i krzewienie tak, ażeby zasady te zapanowały nad całym systemem krajowego ustawodawstwa, a my zyskali harmonijny wewnętrzny ustrój, zgodny z warunkami naszego bytu, z narodowemi tradycjami, z wielkiemi godłami swobód obywatelskich.

Zadanie to niezaprzeczenie ważne, a spełnienia jego domaga się wymownie obecny stan rzeczy. Kto więc przejęty jego ważnością, niech się z nami łączy do wspólnej dla kraju pracy. Niech przystąpienie światłych patrjotów do zawiązującego się Klubu da mu świadectwo, że jest wyrazem wielkiego i poważnego stronnictwa, niech gorliwe popieranie jego celów wytworzy w nim ową potęgę, która tylko za powszechnym może iść udziałem!

We Lwowie dnia 14. sierpnia 1869.

Założyciele.

Z drukarni K. Pillera we Lwowie 1869.

Pierwszy spis członków Klubu rezolucjonistów.

Abrahamowicz Dawid.
Anczyc Władysław-Ludwik (Kraków).

Hr. Badeni Władysław.
Dr. Bartmański Roman.
Dr. Białoskórski Eligjusz.
Biliński Teodor.
Dr. Blatteis Zygmunt (Kraków).
Błotnicki Edward.
Boberski Alojzy.
Bochdan Hlpolit.
Boczkowski Kasper.
Bogdanowicz Krzysztof.
Bogdanowicz Marceli.
Hr. Borkowski Witold.

Cetwiński Klemens.
Chełmiński Ksawery.
Cukier Stanisław (Żółkiew.)
Książę Czartoryski Jerzy.
Czynciel J. (Kraków).

Dankowicz Szymon (Kraków.)
Darowski Bolesław.
Dąbrowski Wacław.
Dembowski Zygmunt.
Dobrzański Jan.
Dobrzański Maksymilian.
Dulęba Włodzimierz.
Dydacki Franciszek.
Hr. Dzieduszycki Edward.
Hr. Dzieduszycki Mieczysław.

Ehrlich H. (Żółkiew).
Ekielski Józef.
Eminowicz Kajetan.

Fihauser Konrad.

Dr. Gębarzewski Ludwik.
Giżowski Józef.
Dr. Głowacki Bolesław.
Gnoiński Aleksander.
Hr. Gołuchowski Artur.
Górnisiewicz August.
Gross Piotr.
Gubrynowicz Władysław.
Dr. Gumplowicz Ludwik.

Haller Cezary.
Dr. Hillbricht Karol.

Iskierski Konstanty.

Dr. Janowicz Aleksander.

Kamil Henryk.
Kniaziołucki (Rohatyn).
Koczyndyk Dymitr.
Komorowski Bronisław.
Kopertyński Apolinary.
Korzeliński Seweryn.
Kostecki Platon.
Kostro Władysław.
Kraiński Władysław.
Krzeczunowicz Kornel.

Lam Jan.
Dr. Leszczyński Stanisław.
Lewakowski Alfred.

Ławrowski Antoni.
Łączyński Henryk.
Dr. Łopacki Ludwik.
Łuczkiewicz Antoni.

Dr. Maciejowski Artur.
Dr. Madejski Marceli.
Dr. Majewski Władysław.
Malczewski Stanisław.
Dr. Maly Karol.
Maniecki Wojciech.
Marchwicki Zygmunt.
Dr. Max Henryk.
Merunowicz Teofil.
Michałowski Jarosław.
Dr. Milleret Józef.
Milkowski Edward.
Dr. Molendziński Józef.
Morawski Konstanty.
Dr. Moszyński Adolf.
Munk Majer.

Niezabitowski Włodzimierz.
Dr. Noskiewicz August.

Orzechowski Antoni.
Ks. Ostrowski Laurenty.

Pajączkowski Józef.
Dr. Petrowicz Wincenty.
Pietrzycki Edward.
Dr. Pfeifer Emil.
Pilecki Władysław.
Piller Kornel.
Podgórski Edward.
Podlewski Walerjan.
Podlewski Wicenty.
Dr. Pomanowski Aleksander.
Popowicz Franciszek.
Postruski Klemens.
Puchalski Narcyz.

Reiss Juliusz.
Rewakowicz Henryk.
Rieger Władysław.

Dr. Samelson Szymon.
Ks. Sapieha Adam.
Satalecki Józef (Kraków.)
Ksiądz Sawa Franciszek.
Sawczyński Zygmunt.
Schie Ferdynand.
Schmidt Władysław.
Dr. Schrenzel Emanuel.
Schumann Jan.
Schwarz Rudolf.
Semetkowski Władysław.
Seredyński Hipolit.
Skrzyński Ludwik.
Skwarczyński Paweł.
Służewski Stanisław (Kraków.)
Dr. Starkel Józef.
Starkel Juliusz.
Hr. Starzeński Leopold.
Sternal Tomasz.
Stroner Adolf.
Strzelecki Henryk.
Spengler Franciszek (Kraków.)
Supiński Józef Eug.
Szumańczowski Ludwik.
Szumański Erazm.

Hr. Tarnowski Stanisław (ze Śniatynka.)
Torosiewicz Emil.
Trzecieski Franciszek.
Tustanowski Władysław.

Ujejski Bronisław.

Dr. Warteresiewicz Marjan.
Welichowski Jan.
Dr. Wernicki Józef.
Wilczyński Jan.
Wierzchlejski Bolesław.
Wiktor Władysław.
Wild Karol.
Wolski Franciszek.
Dr. Wolski Ludwik.
Dr. Wołek Wojciech.
Wurst Juliusz.

Hr. Załuski Jan Konrad.
Zaremba Kazimierz.
Zatwarnicki Zygmunt.
Zawadzki Władysław.
Zuker Filip.

Żółkiewski Zygmunt.
Dr. Żukotyński Klemens.

Druk K. Pillera we Lwowie 1869.

Zważywszy

że celem klubu rezolucyonistów jest dążyć do wyrobienia krajowi odrębnego stanowiska w ustroju państwowym, w myśl zasady, która przewodniczyła Sejmowi Krajowemu przy uchwaleniu rezolucyi z r. 1861;

że tą zasadą była odrębność krajowa i samorząd narodowy;

że dla tymczasowego, częściowego zastosowania tej zasady postawione były w rezolucyi sejmowej pewne sformułowane punkta żądań, których spełnienia Sejm „przedewszystkiem" się domagał;

że te punkta żądań okazują się do urzeczywistnienia zasady samorządu krajowego niedostatecznemi;

że, mianowicie, pozostawienie władzom centralnym zakresu działania w przedmiotach, które są w związku z przedmiotami władzom krajowym zastrzeżonemi, prowadzić może jedynie do wkraczania władz centralnych w zakres działania władzom krajowym zastrzeżony;

że mieliśmy przypadki takiego wkraczania już nawet po uchwaleniu rezolucyi sejmowej;

że w najnowszych czasach uchwalane były w Radzie Państwa ustawy podatkowe i inne, w których stosunki i potrzeby kraju naszego nie znalazły uwzględnienia, i które w ogóle zamiast korzyści szkodę tylko przynieść nam mogą;

Zważywszy dalej:

że w określeniu spraw, krajowi naszemu z innemi krajami w skład Państwa wchodzącemi wspólnych, przewodniczyć może jedynie ta zasada, iż kraj nasz z samodzielności swojej tylko tyle obowiązany jest poświęcić, ile tego wymaga wspólność panującej Dynastyi, bezpieczeństwo i potęga Państwa, i tegoż jedność w stosunkach zewnętrznych;

że do większego zrzeczenia się samodzielności kraj może być tylko wtedy powodowany, gdy

jego własny interes tego wymaga;

Klub rezolucyonistów wyraża przekonanie, że samodzielność kraju naszego i jego stosunek do Państwa następującemi punktami powinien być określony:

I.

O wyborze członków Delegacyi kraju naszego do ciał reprezentacyjnych, czy to całej monarchii czy też jednej jej połowie wspólnych, niemniej o trwaniu i utracie mandatu tych członków, orzeka Sejm krajowy.

II.

Spośród spraw, które w S. 1. ustawy z 21 Grudnia 1867 jako sprawy całej Monarchii Austro-węgierskiej wspólne są wymienione, uważane będą za sprawy krajowi naszemu z innemi krajami wspólne:

1. Ratyfikacyę traktatów przez Państwo zawieranych; nabycie i utrata obywatelstwa państwowego; oznaczanie liczby rekrutów i rozwalanie na ich pobór; regulowanie obowiązku do służby wojskowej; rozporządzenia o dyslokacyi i zaopatrywaniu wojska; Długi Państwa; cła i monopole Państwowe; ustanawianie stopy pieniężnej, sprawy monetarne i bezprocentowych znaków pieniężnych; koleje żelazne, drogi państwowe i żegluga;

2. Ustawodawstwo w przedmiotach:
podatków konsumcyjnych, z produkcyą przemysłową ściśle związanych i przy produkcyi pobieranych; – prawideł ogólnych względem obowiązku mieszkańców do podwód wojskowych, niemniej prowidowania i kwaterowania wojska; – zasad w sprawach bankowych, prawa handlowego i wekslowego; poczt i telegrafów; – ochrony własności literackiej; przywileyów; miar i wag; – ochrony znaków i wzorów towarowych; ochrony przeciw epidemiom i zarazom bydła; –
wykonanie jednak ustaw, wydanych w przedmiotach tym punktom objętych, będzie sprawą krajową;

3. Wydatki na potrzeby Najwyższego Dworu, na reprezentacye wspólne, na wojsko i na inne

/.

sprawy wspólne; – budżet dochodów i wydatków wspólnych, niemniej rachunki z tych dochodów i wydatków.

Dobra krajowe, kameralnemi zwane, są własnością krajową i zostaną przyłączane do funduszu krajowego. Zarząd i dochód żup solnych będzie sprawą wspólną, żupy jednak pozostaną własnością krajową, i nie mogą być bez zezwolenia Sejmu krajowego ani sprzedanemi ani zamienianemi ani obciążanemi.

Dochody z ceł i monopolów państwowych będą dochodami wspólnemi, dochody zaś z podatków i wszelkich innych opłat będą dochodami krajowemi. –

III

Wszystkie przedmioty ustawodawstwa i exekutywy, niewymienione powyżej jako wspólne, będą sprawami krajowemi.

Wszystkie przedmioty ustawodawstwa w sprawach krajowych należeć będą do zakresu działania Sejmu krajowego.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości i kasacyjny niemniej najwyższe władze administracyjne do zawiadywania sprawami krajowemi, będą miały siedzibę w kraju i będą uważane za władze krajowe.

Rząd krajowy będzie odpowiedzialny Sejmowi krajowemu za administracyę spraw krajowych.

Odpowiedzialność ta, niemniej zasady organizacyi władz krajowych, sądowych i administracyjnych, oznaczone będą ustawami krajowemi.

IV

Na podstawie stosunku kapitałowej wartości sił majątkowych kraju naszego do kapitałowej wartości tychże sił reszty krajów, i z uwzględnieniem wewnętrznych potrzeb krajowych kraju naszego i tamtych krajów, oznaczaną będzie przyszłościowo kwota, jaką kraj nasz, w stosunku do innych krajów, na wydatki państwowe wspólne uiszczać ma.

Dopóki kwota na rzeczonej podstawie nie zostanie oznaczoną, uiszczać będzie kraj

nasz na wydatki wspólne tyle, ile w podatkach i innych opłatach (z wyjątkiem ceł i monopolów) wnosił do Skarbu państwa w ostatnich sześciu latach, z potrąceniem wydatków, które ponosił Skarb Państwa w tychże sześciu latach na te potrzeby krajowe, które w przyszłości z dochodów krajowych będą pokrywane.

V

W radzie Korony będzie dla kraju naszego Minister do pośredniczenia między Koroną i centralnemi władzami państwowemi, a Sejmem i Rządem krajowym, i do zawiadywania w obrębie kraju naszego sprawami, które są z innemi krajami spólne, z wyjątkiem spraw, które należą do zakresu Ministerstw, Monarchii Austro-węgierskiej wspólnych. ——

Sejmowe Koło rezolucyonistów skupia swe usiłowania około zdoby-
cia Krajowi samorządu narodowego w myśl uchwał rzeszłorocznego
sejmu dnia 24 września 1868 roku zapadłych, a nazwą rezolucyi
objętych.—

Uzyskanie swobód i urządzeń określonych w pomienionych
uchwałach uważa Koło za pierwszy warunek nietylko postępu
w życiu politycznem naszego kraju, ale także wszelkiego roz-
woju tak na polu oświaty narodowej, jak i na polu społeczno
ekonomicznem.—

Koło rezolucyonistów sądzi, że teraźniejsza sytuacya kraju
i państwa wymaga wysłania przez Sejm delegacyi do rady pań-
stwa. Niewidzi ono bowiem, aby już teraz była potrzeba, któ-
raby nakazywała Krajowi uchylenie się od obrad w tejże
Radzie.

W zupełności podzielając myśl przez Sejm w rzeszłoroczs-
nym adresie wyrażoną, Koło uznaje, że interes nasz narodo-
wy z interesem monarchii austryacko-węgierskiej w ścisłym
zostaje związku, że polityczną koniecznością i obowiązkiem
jest dla nas stróżdz dobra i potęgi państwa, do którego
należymy, a z którem wspólny interes i wspólne niebez-
pieczeństwa dziś ściślej jeszcze nas wiążą. Nie wyklucza
to jednak bynajmniej zdaniem Koła opozycyi i walki legal-
nej z Radą Państwa i z rządem, jeżeli z jednej lub z drugiej
strony prawa i potrzeby kraju naszego zapoznane lub pogwał-
cone zostaną. Owszem walkę taką podjąć i wytrwale prowadzić
na każdem polu i wszelkimi środkami nakazuje nam obo-
wiązek tak względem państwa i Monarchy, jak i wzglę-
dem własnego narodu.

Przywrócone prawa historyczne Krajów Korony S. Szcz.
pana chcemy mieć uszanowane. Stosunki prawnopaństwo-
we innych Krajów skład monarchii wchodzących, nieod-
powiadają ani prawom i potrzebom ani słusznym wyma-

ganiom przeważnej części jéj ludów. Ztąd powstało nie-
zadowolenie, które wzmaga się i siły państwa osła-
bia. Koło przeto uważa zmiany w państwowych usta-
wach zasadniczych odpowiednie tym prawom i po-
trzebom a z polityczną i obywatelską wolnością zgodne
za nieodzowny warunek zadowolenia krajów i za na-
glącą dla państwa potrzebę. Myśli zasadnicze co do
zmian takich dla kraju naszego, wskazane są w re-
zolucyi sejmowéj. —

Aczkolwiek udzielanie instrukcyi delegatom do
rady państwa jest niezgodne z duchem konstytucyonaliz-
mu, a przeto wysłanie delegacyi nie może do pewnych
przywiązane być warunków, to jednak wątpliwości nie
ulega, że posłowie będąc reprezentantami opinii i woli
kraju a względnie sejmu, tak długo tylko mogą piasto-
wać ze skutkiem swój urząd, jak długo znajdują się
w zgodzie ze swymi mocodawcami. —

Skoroby delegacya napotkała na stały opór co
do nadania krajowi swobód w duchu rezolucyi lub spo-
strzegła zwłokę wymijającą stanowcze orzeczenie w téj spra-
wie i przekonała się, że wszelkie środki do nadania
jéj pomyślniejszego zwrotu bezowocnie zostały wyczerpa-
ne, to moralny ztąd wyniknąłby dla niej obowiązek
ratowania wystąpieniem z rady państwa interesu
kraju i godności narodowéj.

Koło sejmowe rezolucyonistów, jak to już z wyż
rozwiniętych zasad wypływa, poczytuje więc za główne
swe zadanie popierać i rozwijać politykę rezolucyą i
adresem przez Sejm zeszłoroczny inaugurowaną. —

Lwów 23 września 1869.

Szebeszczyński
Tad. Wiśniewski
Szym. Samecki
Konrad Lihausz
Franciszek Trzeciński
Ludwik Skrzyński
Ignacy Dr Kamiński
Kornel Krzeczunowicz
Adam Sapieha
Włodz. Niezabitowski
Piotr Grotz
Zygmunt Sawczyński
Badeni
J. Lubicki
Czerkawski
Dr M. Koczyński

8

M Bohiel

Jerzy Czartoryski

Walerian Podlewski

Marcin Dziewoński

Emil Pfeiffer

Dymitr Korzyndzki

Alfred Wtocz

Karol Wilhelm

9

Wniosek

~~Kostki~~
~~Wolski~~

Klub Rozdwojonstow wyraża przekonanie:

1 Iż kraj nasz przeciw systemowi postawionemu w Memoryale 5 Ministrów i przeciw Rządowi takim systemem się powodującemu jać się winien opozycyi Konstytucyjnej, stałej i bezwarunkowej w połączeniu z wszystkiemi innemi przeciw temu systemowi występującemi żywiołami w Państwie. —

2 Iż jeżeli by Izba niższa Rady Państwa przyjęła ledwy większości bez zmian wniesionych ~~do mnie~~ przez mniejszość a przeto oświadczyła się bezwarunkowo za systemem większości ministerialnej, to delegacya nie może przez pozostanie w Radzie P.a brać na siebie odpowiedzialności za postępowanie które kraj nasz i Państwo do zguby prowadzi. — L. Skrzynski

Dąbrzański to co mówił, że ~~wtedy~~ przy bezpośrednich wyborach tylko kilka naszych —

~~Dąbrzański~~

~~Wi[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ —

Skwarczyński

10

Z powodu słabości nie mogąc
przyjść dziś na posiedzenie
Klubu Rezolucjonistów
oświadczam piśmiennie
iż podzielając w zupełności
zdanie Wydziału co do
Memorjału 5. Ministrów
uznaję także potrzebę wy
stąpienia przeciw systemowi
w tymże Memorjale posta
wionemu z silną i bezwarunko
wą opozycją a to w połącze
niu z wszystkiemi anti
-neutralistycznemi żywiołami
w państwie. Z tego jednak
przekonania wychodząc
sądzę iż uchwała wniesiona
zmienioną być winna w ten
sposób aby przeciwnicy nie
mogli posądzać nas o zamiar
użycia środków niekonstytucyjnych
i łączenia się z żywiołami
anarchicznemi - dla tego

12 są opozycyjnemi – a powtóre w ten sposób abyśmy nie wykluczali od sojuszu z nami żywiołów nie znajdujących się w Radzie Państwa skoro łączy nas z niemi wspólność zasad i niebezpieczeństwa.

Dla tego wnoszę aby uchwała wydziału zmienioną była według załączonego wniosku (1.). –

Wnoszę dalej aby uchwała ta uzupełnioną była, drugą wskazującą na czem według nas polegać ma ta bezwarunkowa opozycya. – Jakimi aktami ma się rozpocząć. – (wniosek 2.)

Nie mając sposobności

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

orzekamy iż co do czasu
na pierwszem miejscu
dziś stawiamy walkę
wspólną z central: systemem
gdyż przed usunięciem
tej zapory wszelkie zabiegi
około Rozdłuży i na
nowe tylko zawody i klęski
narażały tę sprawę naszą.

L. Skrzypski

12

Wielce Szanowny Prezesie!

Po zapadłej uchwale Klubu, stanowiącej, iż delegacya Rade Państwa opuścić powinna – jestem ~~sf~~ jako delegat spowodowanym z Klubu wystąpić – o czem Ciebie, Szanowny Prezesie mam zaszczyt zawiadomić.

Ze szczerym szacunkiem

uniżony sługa
Piotr Grosz

STATUT

Stowarzyszenia pod nazwą „Koło polityczne.“

w Krakowie.

§. 1. Celem koła jest rozbudzanie życia politycznego i podejmowanie legalnych środków dla rozwoju i obrony interesów publicznych; podając każdéj opinii sposobność objawiania się swobodnego.

§. 2. Środkami działania koła ku powyższemu celowi prowadzącymi są:

a) Rozbiór politycznych, społecznych i ekonomicznych spraw przez obrady członków w kole lub publicznie.

b) Wyjaśniania ich w popularnych przez koło urządzanych wykładach.

c) Obrady w urządzanych przez koło zgromadzeniach ludowych.

§. 3. Członkiem koła może być każdy pełnoletni obywatel państwa austryackiego w Wielkiém Księstwie Krakowskiém lub w Galicyi zamieszkały.

Członków koła przyjmuje Wydział, przez tajne głosowanie. Nieprzyjętemu przez Wydział, wolno odnieść się do decyzyi walnego zgromadzenia.

Siedzibą koła i jego wydziału jest miasto Kraków.

§. 5. Każdy członek koła ma prawo czynić wnioski w przedmiotach wchodzących w zakres czynności koła i brać udział we wszystkich naradach, uchwałach i wyborach.

Na opędzenie kosztów i potrzeb koła opłaca każdy członek roczną wkładkę w kwocie 4 złr. w. a. w ratach półrocznych z góry uiszczać się mających. Roczna ta opłata stanowi fundusz koła.

§. 6. Sprawami koła zawiaduje Wydział złożony z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i sześciu członków, których walne zgromadzenie wybiera. Przewodniczący i jego zastępca wybierany będzie na rok jeden. Nadto ustąpi co roku 4 członków wydziału przez wylosowanie. Tak przewodniczący jak i wylosowani członkowie mogą na nowo być wybranymi.

Komplet Wydziału stanowi przewodniczący lub jego zastępca i 4 członków.

W razie nieobecności przewodniczącego i jego zastępcy wybierze wydział z grona swojego tymczasowego przewodniczącego.

§. 7. Zadaniem wydziału będzie:

a) Przygotowywanie wniosków na walne zgromadzenia.

b) Urządzanie wzmiankowanych w §. 2 popularnych wykładów.

c) Zdanie sprawy z wniosków przez walne zgromadzenie w tym celu Wydziałowi poruczonych, jak niemniéj z rezultatu działań koła.

d) Kierownictwo obrad na zgromadzeniach publicznych i wykonywanie uchwał walnych zgromadzeń koła.

e) Zawiadywanie sprawami gospodarczemi koła.

§. 8. Gdy liczba członków koła dojdzie do 40stu, przewodniczący wydziału zwoła pierwsze walne zgromadzenie. Tenże przewodniczący lub jego zastępca, mocen będzie późniéj zwoływać walne zgromadzenie tylko za uchwałą Wydziału lub na żądanie przynajmniéj 10ciu innych członków koła.

Tak na walnych zgromadzeniach jak i na posiedzeniach wydziału zapadają wszelkie uchwały bezwzględną większością głosów członków na posiedzeniu obecnych. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Wszelkie pisma i ogłoszenia od koła pochodzące podpisuje przewodniczący lub jego zastępca i sekretarz wydziału.

§. 9. Spory między członkami ze związku w towarzystwie wynikające, rozstrzyga nieodwołalnie sąd polubowny, składający się z dwóch sędziów przez strony sporne wybranych i z wybranego przez sędziów superarbitra.

§. 10. Koło reprezentuje na zewnątrz jego Wydział.

§. 11. Zmiana niniejszych statutów i dobrowolne rozwiązanie koła nastąpić może tylko za uchwałą $^2/_3$ głosów członków zebranych na walném zgromadzeniu umyślnie na ten cel zwołaném, a na 2 tygodnie przed terminem ogłoszoném.

§. 12. Do pierwszego walnego zgromadzenia koła funkcye wydziału w §. 7 określone pełnić będą niżéj podpisani, którzy na ten przeciąg czasu wybiorą z pośród siebie przewodniczącego jego zastępcę i sekretarza.

Dr. Samelson Szymon.
Hr. Dzieduszycki Mieczysław.
Siemieński Władysław.
Eminowicz Wincenty.
Dr. Wyrobek Wacław.
Dr. Warszauer Jonatan.
Chmurski Antoni.
Szczepański Alfred.
~~*Gajdzic Teodor.*~~
Dr. Jakubowski Faustyn

Kraków, w Drukarni Uniwersyteckiéj, 1870.

8/6 1870

15

Wniosek przedłożony zjazdowi stronnictw.

I. 1) Tysiącletnia dziejowa przeszłość nadała życie i uprawnienie polityczne organizmowi narodowemu, który nie przestał być czynnikiem w cywilizacyjnym rozwoju ludzkości. Należąc jako część składowa do tego organizmu, dziś wprawdzie z rzędu mocarstw udzielnych wykreślonego, ale niemniej cechy żywotne zachowującego, mamy prawo a święty zarazem wobec potomności obowiązek, domagać się w państwie z którem nas los połączył, stanowiska odrębnego, gwarantującego naszą indywidualność a dającego nam możność jak największego rozwoju sił narodowych.

2) Celem uzyskania tego stanowiska żądamy takiego urządzenia stosunku naszego do monarchji, iżby wspólnej reprezentacji i wspólnemu państwowemu rządowi przysłużało prawo do zawiadywania tylko temi sprawami, których pozostawienie w jego zakresie działania jest niezbędne do utrzymania mocarstwowego stanowiska monarchji. Wszystkie inne sprawy mają

3) Kraj nasz domaga się samorządu na tych zasadach opartego, w szczególności zaś żąda jako głównych takiego samorządu podstaw:

A. Przyznania sejmowi krajowemu: a) **prawa** stanowienia o sposobie wyboru delegatów do wspólnej reprezentacji; b) **ustawodawstwa**: w przedmiotach wyznań i wychowania publicznego; c) w sprawach gminnych, karnopolicyjnych i we wszystkich przedmiotach, które należą do zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych; d) w przedmiotach kultury krajowej i komunikacyj, przemysłu, zakładów kredytowych i asekuracyjnych, kas oszczędności i banków z wyjątkiem wydających znaki pieniężne; e) o podatkach (bezpośrednich), tudzież orzekania o sprzedaży, zamianie lub odłużaniu tak zwanych dóbr kameralnych i salinarnych (solnych żup i kopalń) w Galicji i w. ks. Krakowskiem; f) w przedmiotach prawa karnego cywilnego i górniczego; g) o zasadach organizacji władz sądowych i administracyjnych.

B. Wyznaczenia pewnego procentu, z ogólnych dochodów kraju na potrzeby państwa płacić się mającego, oraz zupełnego umorzenia tak zwanego długu krajowego, powstałego z zaliczek dawanych ze skarbu na pokrycie niedoborów indemnizacyjnych.

C. Ustanowienia: a) rządu krajowego, któryby zarządzał krajem, jego finansami, funduszami i zakładami, tudzież majątkiem, i za wszystkie te czynności oraz wykonanie ustaw krajowych sejmowi krajowemu był odpowiedzialny; b) najwyższego trybunału sprawiedliwości w kraju; c) ministra krajowego w radzie korony, odpowiedzialnego wspólnej reprezentacji, któryby pośredniczył między krajem a koroną w sprawach krajowych, przedkładał wspólnej reprezentacji wnioski sejmowe do zmian ustaw wspólnych, oraz czuwał, aby ustawy państwowe nie były wykonywane ze szkodą kraju, i tym celem kontrasygnował wszelkie dotyczące kraju rozporządzenia rządu centralnego.

4. Prawa korony św. Szczepana, tudzież swobody obywatelskie dotychczas uzyskane, chcemy mieć nienaruszonemi.

5. Ze względów słuszności a zarazem dla gwarancji praw tych, jakieby nam w myśl powyższych ustępów zostały przyznane, winien kraj nasz, skoro będzie powołany do dania głosu w sprawie ukonstytuowania tej połowy monarchji, poprzeć usilnie żądania tych jej części składowych, które się prawowicie domagają takiego samego lub podobnego samorządu, jakiego my dla siebie żądamy.

6. W sprawach wewnętrznych kraju działać będziemy w duchu zasad postępowych i dążyć do reformy krajowego ustawodawstwa w tym kierunku.

II. Każde ze stronnictw, które się na powyższy program zgodziło, zachowuje sobie zupełną swobodę w wyborze prawnych środków do przeprowadzenia powyższego programu, i żądania takiego ustroju tej połowy monarchji, jakiby według jego uznania najlepiej ubezpieczał określony powyżej samorząd.

III. Zebrani na zjeździe wzywają wszystkie ciała reprezentacyjne, towarzystwa polityczne i organa publiczne kraju, aby przystępując do deklaracji w ustępie I. zawartej, dały wyraz powszechnemu dążeniu kraju do pełnego samorządu.

IV. W uznaniu konieczności wspólnego działania wszystkich części składowych tej połowy monarchji przeciw dążeniom centralistycznym, zgromadzenie poleca komisji z 5 członków złożonej, aby w porozumieniu się z przywódcami stronnictw autonomicznych, urządziła zjazd, na którym można by ułożyć się o wspólną akcję, uzyskanie samorządu na celu mającą.

Z drukarni spółki „Dz. lw." pod zarządem A. Skerla.

Uchwalono w Klubie 3/4 1870 16

Wydział wnosi:

Klub rezolucyonistów wyraża swoje przekonanie w następujących uchwałach:

I

Przedłożeniem Radzie Państwa do konstytucyjnego traktowania projektu do ustawy o bezpośrednich wyborach z konieczności, popełniło Ministerstwo zamach nietylko na przynależną Królestwom i Krajom samoistność, ale także na konstytucyjne ich prawa.

Odpowiedzialność za ten zamach i za skutki jego ciąży na Ministerstwie.

Prawa Królestw i Krajów wymagają nieodzownie, w ich rozszerzeniu i ubezpieczeniu, skutecznej gwarancyi przeciw podobnym zamachom.

II

Rada Państwa nie była nigdy prawdziwą przedstawicielką wszystkich w skład Austryi wchodzących narodów, a dzisiaj straciwszy już zupełnie cechę reprezentacyi państwowej, przedstawia tylko interesa jednego stronnictwa niemieckiego w Austryi.

III

17

Zważywszy, że rozszerzenie autonomii krajowej w myśl uchwalonej w sejmie rezolucyi okazało się w Radzie Państwa nie możliwém do osiągnienia, i że w tej radzie zamierzony był nowy zamach na jedno z najkardynalniejszych praw sejmowych, delegacya nasza spełniła patryotyczny obowiązek, usuwając się od dalszego udziału w czynnościach Rady Państwa, a cała ludność kraju naszego w poczuciu swoich obywatelskich obowiązków powinna, w celu wywalczenia praw krajowi naszemu należnych, z jednoczonemi siłami stać na stanowisku opozycyjném zajętém przez delegacye. —

18

Wniosek

WYDZIAŁU KLUBU REZOLUCJONISTÓW

podany do obrad na posiedzeniu Klubu 23 Sierp. 1870

Zważywszy, że na wezwanie, w którem Najjaśniejszy Pan żądał podania środków, prowadzących do porozumienia się z stronnictwami z teraźniejszych urządzeń konstytucyjnych niezadowolnionemi, większość ministrów w memorjale swoim z d. 18. grudnia 1869 wbrew życzeniom monarchy, przeciw takiemu porozumieniu się wystąpiła i przeciw ważniejszym zmianom konstytucji na korzyść autonomii krajów się oświadczyła, a żądaniom zmian takich nawet tendencje interesom państwa przeciwne przypisała;

zważywszy, że ta większość ministrów, z Niemców samych złożona, zadośćuczynienie żądaniom rzeczonym, jako do opozycji niemieckiej prowadzące uznała i tę opozycję z powodu politycznych stosunków szczepu, do którego Niemcy należą, jako najniebezpieczniejszą przedstawiła, a tem samem niejako groźbę takiej opozycji niemieckiej, któraby interesom państwa i jego całości była przeciwną, wypowiedzieć nie wahała się;

zważywszy, że ta większość ministrów odświadczyła się stanowczo przeciw sprawiedliwym żądaniom kraju naszego, a nadto nie wahała się uzasadnić oświadczenie to swoje obawami przed prowokacją państwa obcego, i przez wypowiedzenie takiej obawy narażać powagę międzynarodowego stanowiska państwa własnego;

zważywszy, że ta większość ministrów, znalazłszy poparcie u sztucznie utworzonej większości Rady państwa, pozostaje przy sterze rządu;

zważywszy, że memorjał tej większości ministrów wskazuje przyszłą jej politykę, już nietylko przeciwną pojednawczym intencjom korony i autonomicznym krajów żądaniom, lecz dążącą do stałego tłumienia opozycji i do centralistyczniejszego jeszcze ustroju konstytucyjnego, przez taką zmianę sposobu wyboru do Rady państwa, która najcenniejszym prawom konstytucyjnym sejmów krajowych, byłaby przeciwną;

zważywszy przeto, że system, przez większość ministrów w memorjale w całej nagości objawiony, nie znamionuje idei mężów stanu, interesem całości państwa się powodujących, lecz identyfikując się z namiętnemi hegemonii żądaniami jednego z niemieckich stronnictw, zamiast rozwijania obywatelskiej i politycznej wolności represję tylko inaugurować jest w stanie, zamiast pojednywać i godzić do silniejszej inne narody i stronnictwa pobudza walki i zarówno dla kraju naszego jak i dla państwa jest niebezpieczną;

Klub rezolucjonistów

wyraża przekonanie, że kraj nasz przeciw temu systemowi i przeciw rządowi, takim systemem się powodującemu, jąć się musi opozycji bezwzględnej i bezwarunkowej, w połączeniu z wszystkiemi innemi, w Państwie istniejącemi żywiołami opozycyjnemi.—

Druk K. Pillbra 1870. Nakładem Towarzystwa.

na posiedzeniu Klubu zatwierdzono
do tego wniosku dodatki:

Zważywszy

że celem klubu rezolucyonistów jest dążyć do wyrobienia krajowi odrębnego stanowiska w ustroju państwowym, w myśl zasady, która przewodniczyła Sejmowi krajowemu przy uchwaleniu rezolucyi z r. 1861;

że tą zasadą była odrębność krajowa i samorząd narodowy;

że dla tymczasowego, uzyskiwego zastrzeżenia tej zasady postawione były w rezolucyi sejmowej precyzowane sformułowane punkta żądań, których spełnienia Sejm „przedewszystkiem" się domagał;

że te punkta żądań otrzymują się do urzeczywistnienia zasady samorządu krajowego niedostatecznemi;

że, mianowicie, pozostawienie władzom centralnym zakresu działania w przedmiotach, które są w związku z przedmiotami władzom krajowym zastrzeżonemi, prowadzić może jedynie do wkraczania władz centralnych w zakres działania władzom krajowym zastrzeżony;

że mieliśmy przypadki takiego wkraczania już nawet po uchwaleniu rezolucyi sejmowej;

że w najnowszych czasach uchwalane były w Radzie Państwa ustawy podatkowe i inne, w których stosunki i potrzeby kraju naszego nie znalazły uwzględnienia, i które w ogóle zamiast korzyści szkodę tylko przynieść nam mogą;

Zważywszy dalej:

że w określeniu spraw, krajowi naszemu z innemi krajami w skład Państwa wchodzącemi wspólnych, przewodniczyć może jedynie ta zasada, iż kraj nasz z samodzielności swojej tylko tyle obowiązany jest poświęcić, ile tego wymaga wspólność panującej Dynastyi, bezpieczeństwo i potęga Państwa, i tegoż jedność w stosunkach zewnętrznych;

że do większego zrzeczenia się samodzielności kraj może być tylko wtedy powodowany, gdy

/.

jego własny interes tego wymaga;

Klub rezolucyanistów wyraża przekonanie, że samodzielność kraju naszego i jego stosunek do Państwa następującemi punktami powinien być określony:

I.

O wyborze członków Delegacyi kraju naszego do ciał reprezentacyjnych, czy to całej monarchii czy też jednej jej połowie wspólnych, niemniej o trwaniu i utracie mandatu tych członków, orzeka Sejm krajowy.

II.

Oprócz spraw, które w S. 1. ustawy z 21 Grudnia 1867 jako sprawy całej Monarchii Austro-węgierskiej wspólne są wymienione, uważane będą za sprawy krajowi naszemu z innemi krajami wspólne:

1. Ratyfikacye traktatów przez Państwo zawieranych; nabycie i utrata obywatelstwa państwowego; oznaczanie liczby rekrutów i rozwalanie na ich pobór; regulowanie obowiązku do służby wojskowej; rozporządzenia o dyslokacyi i zaopatrywaniu wojska; dług Państwa; cła i monopole Państwowe; ustanawianie stopy pieniężnej, sprawy monetarne i bezprocentowych znaków pieniężnych; koleje żelazne, drogi państwowe i żegluga;

2. Ustawodawstwo w przedmiotach:
podatków konsumcyjnych, z produkcyą przemysłową ściśle związanych i przy produkcyi pobieranych; – prawideł ogólnych względem obowiązku mieszkańców do podwód wojskowych, niemniej prowidowania i kwaterowania wojska; – zasad w sprawach bankowych, prawa handlowego i wekslowego, poczt i telegrafów; – ochrony własności literackiej; przewozu; miar i wag; – ochrony znaków i wzorów towarowych; ochrony przeciw epidemiom i zarazom bydła; –
wykonanie jednak ustaw, wydanych w przedmiotach tym punktem objętych, będzie sprawą krajową;

3. Wydatki na potrzeby Najwyższego Dworu, na reprezentacye wspólne, na wojsko i na inne

sprawy wspólne; – budżet dochodów i wydatków wspólnych, niemniej rachunki z tych dochodów i wydatków.

Dobra krajowe, kameralnemi zwane, są własnością krajową i zostaną przyłączone do funduszu krajowego. Zwierzchność i dochód żup solnych będzie sprawą wspólną, żupy jednak pozostaną własnością krajową, i nie mogą być bez zezwolenia Sejmu krajowego ani sprzedanemi ani zamienianemi ani obciążanemi.

Dochody z ceł i monopolów państwowych będą dochodami wspólnemi, dochody zaś z podatków i wszelkich innych opłat będą dochodami krajowemi. –

III

Wszystkie przedmioty ustawodawstwa i exekutywy, niewymienione powyżej jako wspólne, będą sprawami krajowemi.

Wszystkie przedmioty ustawodawstwa o sprawach krajowych należeć będą do zakresu działania Sejmu krajowego.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości i kasacyjny niemniej najwyższe władze administracyjne do zawiadywania sprawami krajowemi, będą miały siedzibę w kraju i będą uważane za władze krajowe.

Rząd krajowy będzie odpowiedzialny Sejmowi krajowemu za administracyę spraw krajowych.

Odpowiedzialność ta, niemniej zasady organizacyi władz krajowych, sądowych i administracyjnych, oznaczone będą ustawami krajowemi.

IV

Na podstawie stosunku kapitałowej wartości sił majątkowych kraju naszego do kapitałowej wartości tychże sił reszty krajów, i z uwzględnieniem wewnętrznych potrzeb krajowych kraju naszego i tamtych krajów, oznaczaną będzie przyszłość: ile kwota, jaką kraj nasz, w stosunku do innych krajów, na wydatki państwowe wspólne uiszczać ma.

Dopóki kwota na rzeczonej podstawie nie zostanie oznaczoną, uiszczać będzie kraj

/.

nasz na wydatki wspólne tyle, ile w podatkach i innych opłatach (z wyjątkiem ceł i monopolów) wnosił do Skarbu państwa w ostatnich sześciu latach, z potrąceniem wydatków, które ponosił Skarb Państwa w tychże sześciu latach na te potrzeby krajowe, które w przyszłości z dochodów krajowych będą pokrywane.

V

Władzie Korony będzie dla kraju naszego Minister do pośredniczenia między Koroną i centralnemi władzami państwowemi, a Sejmem i Rządem krajowym, i do zawiadywania w obrębie kraju naszego sprawami, które są z innemi krajami spólne, z wyjątkiem spraw, które należą do zakresu Ministerstw, Monarchii Austro-węgierskiej wspólnych. ——

21

Wyborcy większych posiadłości obwodu Brzezańskiego oświadczają – że uważają starania się o prywatne finansowe przedsiębiorstwa ze strony delegatów jako niezgodne z interesami Kraju i zgodnością delegatów i dziękują zarazem swojim posłom – że do żadnych podobnych konsorcyjów nienależeli –

Jaśnie Oświecony Xiążę Marszałku!

~~Wyborcy większych posiadłości obwodu Brzezańskiego zebrani w dniu dzisiejszym w Brzezanach~~ – pospieszają złożyć Ci Mości Xiążę wyraz głębokiego uznania i wdzięczności za nowy dowód Twego patryjotyzmu jaki złożyłeś ~~Mości Xiążę~~ postępowaniem Twoim ~~oświadczając się wobec~~ ~~Naj. Pana~~ popierającem ~~za~~ żądaniami Kraju – zawartemi w rezolucyi Sejmowej –

~~Czyż ten~~ Ufamy że ~~[illegible]~~ oświadczenia takiego jak ty Mości Xiążę mego przeciwna Naj. Panu ze żądania przedłożone uchwałą Sejmową – nie są

jak to obecne Ministerstwo mniema żądaniami pewnej części mieszkańców tego kraju — lecz są wynikiem potrzeb ~~naszych~~ ogólnych bez których zadość uczynienie kraj nasz zadowolnionym być niemoże. —

Chciej Mości Xiąże wierzyć że ~~w sercach swych~~ czynem tym spotęgowałeś rodaków uczucia czci i szacunku — ~~jako~~ które zdobyłeś sobie życiem — w tyle cnót i dzieł pożytecznych bogatym i przyjm od nas życzenia — ażeby Cię Bóg Wszechmogący długie lata dla dobra Twej Ojczyzny zachował: —

Wimieniu wyborców:

Zgromadzenie oświadcza że stojąc silnie przy rezolucyi sejmowej — niepodziela sposób myślenia posła swego. ~~[illegible]~~ N. N. —

1: Czy większość delegacyj za poparcie Ministerstwa w Radzie Państwa żądała nawzajem od tegoż ustępstwa na korzyść kraju? Jakie były żądania i jaki przebieg sprawy? —

2: Jakie były działania delegacyj ażeby rezolucyję Stutarcia poprzeć?

3: Czy delegacja przyjmując do Koła swego posłów którzy na sejmie głosowali z partyją świętojerską zabezpieczyła się że takowi nie zostali dla tego do koła wysłani — ażeby głosami swemi w Kole przychylać szalę na korzyść większości delegacyjnej i Ministerstwa —

4. Co jest prawdy w pogłoskach kraj obiegających że p. Bostreich w mowie mianej na posiedzeniu Koła występował przeciw rezolucyj i w obronie Ministerstwa —

Paris 1855 | Medaille I. Classe

F. Rollinger
WIEN
Rothenthurmstrasse No 25.

Formular	Nro.	Blätter	Fl.	Kr.
H	53/b	24	–	18

Um ein gleiches Buch zu erhalten genügt die Angabe des Roth-Geschriebenen.

London 1862 | Preis-Medaille.

18
5
23

Zapłacono 23 x

10 + ruch

J. Jaskólski
we Lwowie
Skład papierów
i wszelkich potrzeb do pisania
rysowania i malowania.

Protokół

Posiedzenie koła poselskiego rezolucionistów z dnia 7go Października 869.

Początek posiedzenia o godzinie 8mej minucie 45tej wieczór.

Przewodniczący Krzeczunowicz — Sekretarz Fihauser — Członkowie obecni: Trzecieski, Wiśniewski tad:, Badeni, Popiel, Czerkawski, Samelson, Szeleszczeński, Skrzyński, Czartoryski Jerzy, Gross, Podlewski, Nierabitowski, Hubicki, Kamieński. —

Z powodu zapadłej uchwały na jednem z poprzednich posiedzeń, iż zwołanie koła poselskiego jest koniecznem, i do zwołania tegoż koła dążyć wypada, stawia przewodniczący pytanie „— Jakich środków zamyśla użyć koło rezolucionistów, ażeby koło poselskie mogło być zwołane. —

Po odbytej dyskusyi zapadła uchwała następującej treści — „Inicjatywa ma wyjść koniecznie z koła rezolucionistów, jednak nie jako od koła tylko jako od pojedynczych posłów, i to w formie następującej — Prosimy pana Majera o zwołanie koła poselskiego„ — Adresować Do Szanownego posła Majera prezesa koła poselskiego. — Polecono następnie Nierabitowskiemu zbierać podpisy innych posłów nienależących do koła rezolucionistów. —

Skrzeński stawia wniosek aby w kwestyi funduszu zapasowego kościelnego głosowało koło rezolucionistów solidarnie z włościanami przeciw tej ustawie, a to w celu pozyskania sobie głosów włościańskich — Krzeczunowicz zaś wnosi aby solidarnie głosować za ustawą —

Po odbytej dyskusyi niezapadła żadna uchwała, i o godzinie 10tej minucie 30tej zamknął przewodniczący posiedzenie. —

Przewodniczący

Krzeczunowicz

Sekretarz

Konrad Fihauser

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rewolucjonistów z dnia 9go Października 869

Przewodniczący otwiera posiedzenie o godzinie 8mej minucie 30tej wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz – Sekretarz Lihauser – Członkowie obecni – Wiśniewski – Niezabitowski – Ks. Czartoryski – Hubicki – Skrzyński – Podlewski – Trzecieski – Samelson – Gross – Szeleszczeński – Dziewoński – Czerkawski – Sapieha – Pfeifer – Saweczeński. –

Uchwalono

1. Na posiedzeniu koła poselskiego w dniu 10go b. m, starać się, aby inicjatywa porządku dziennego wyszła z koła rewolucjonistów. –
2. Przewodniczący ma proponować, aby pod obradę wzięte były kwestie następujące: – Rewolucja – Wybory – Ruska sprawa – Gminna – i inne ważniejsze. –
4. Ma być uwydatnione, iż Rewolucję uważamy za kwestię pierwszą i najważniejszą. –
5. Nieprzyjmować solidarności w kole poselskiem. –
6. W razie potrzeby zaprzeczyć solidarności koła rewolucjonistów z klubem rewolucjonistów. –
7. W razie zarzutu solidarności w kole rewolucjonistów, odpowiedzieć, iż kwestia ta nie powinna być przedmiotem obrad w kole poselskiem. –

Koniec posiedzenia o 10tej minucie 15tej wieczór. –

Sekretarz
Konrad Lihauser

Przewodniczący
Badeni

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rezolucionistów z dnia 11go Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 15 wieczór

Przewodniczący Badeni — Sekretarz Fihauser — Członkowie obecni — Podlewski — Szeleszczeński — Gross — Samelson — Skrzyński — Kamieński — Wiśniewski — Saweryński — Niezabitowski — Czerkawski — Trzecieski — Sapieha — Hubicki. —

Uchwalono

1. Na propozycję koła krakowskiego zakomunikowaną przez Grosa i Czerkawskiego aby wybrać i wysłać komisję do porozumienia się wzajemnego, uchwalono wybrać komisję z dwóch, i przystąpiono do głosowania kartkami — Wybrani zostali Czerkawski 14 głosami Gros 8mi głosami. —
2. Poleca się komisyi, aby zakomunikowała kołu krakowskiemu życzenie koła naszego, przedsięwzięcia stosownych kroków, w celu zmuszenia delegatów do rady Państwa, którzy mandatów swojich dotąd nie złożyli, aby je złożyli — i aby się porozumiała co do formy przeprowadzenia tego, gdyby koło krakowskie zgadzało się na to. —
3. Uchwalono głosować przeciw odesłaniu do komisyi wniosku Wolnego o zniesieniu Propinacyi. —
4. Wpisać uchwały pierwszego posiedzenia koła rezolucionistów następującej treści:
   a/ Uchwały koła obowiązują członków solidarnie, jeżeli są powzięte:
      1. W sprawach odnoszących się do rezolucyi i do polityki dla jej popierania. —
      2. W sprawach wyborów w Sejmie. —
      3. W sprawach innych, w których koło solidarność uchwali. —
   b/ Kto zamierza w Sejmie lub w komisyi postąpić przeciw tej solidarności, winien o tem poprzednio zawiadomić koło.

   Kto w głosowaniu lub w przemawianiu w Sejmie lub w komisyi sejmowej postąpi przeciw tej solidarności, uważany będzie za występującego z koła. —

c/ Wolno członkowi, niezgadzającemu się z uchwałą w sprawach solidarności ulegających, wstrzymać się od głosowania w Sejmie przez wyjście z sali sejmowej podczas głosowania; winien o tem jednak poprzednio zawiadomić koło. —

5/ Następne posiedzenie 12go Października o godzinie 8mej minucie 30tej wieczór. —

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minucie 30tej wieczór. —

Sekretarz
Konrad Lihausen

Przewodniczący
Badeni

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego zezwolenionistów z dnia 12go Października 869. —

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 15tej wieczór. —

Przewodniczący Krzeczunowicz później Badeni ostatecznie zaś znowu Krzeczunowicz — Sekretarz Lihausen — Członkowie obecni — Samelson — Podlewski — Czerkawski — Gross — Sawczeński — Sapiecha — Hubicki — Nierabitowski — Kamieński — Badeni — Trzecieski — Skrzyński — Czartoryski — Wiśniewski. —

Uchwalono

1. Na propozycję koła krakowskiego aby głosować w kole poselskiem za wnioskiem Komisyi konstytucyjnej treści następującej „Sejm obstaje przy żądaniach zmian w państwowych ustawach zasadniczych z dnia 21 Grudnia 867, wypowiedzianych w uchwale sejmowej z dnia 24 Września 868" — uchwalono głosować i przemawiać w kole poselskiem przeciw wnioskowi Komisyi, i zawiadomić o tej decyzyi koło krakowskie. —

2. Wybrać Komisyę z trzech do redagowania wniosku w zamian proponowanego wniosku Komisyi, polecając tejże aby go przedłożyła kołu w dniu 13tem Października o godzinie 4tej po południu — Przystąpiono następnie do głosowania kartkami, i wybrani zostali na 16tu głosujących — Skrzyński 13 głosami — Hubicki 9 głosami — Sapiecha 10 głosami. —

./.

3 Przyszłe posiedzenie 13go Października o godzinie 4tej po południu. —

Koniec posiedzenia o 12tej wieczór. —

Sekretarz
Konrad Lihauser

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła polskiego rewolucjonistów z dnia 13go Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 4ej minucie 15 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz — Sekretarz Lihauser — Członkowie obecni — Trzecieski — Samelson Gross — Popiel — Kamieński — Sapieha — Hubicki — Skrzyński — Czartoryski — Dziewoński — Koczyński — Koczyndyk — Szeleszczeński — Nierabitowski — Badeni — Czerkawski — Podlewski — Pfeifer. —

Uchwalono

1. Wysłuchawszy sprawozdania komisyi wysadzonej na posiedzeniu dnia 12go Października r. b. do redagowania wniosku, w zamian proponowanego przez koło krakowskie wniosku komisyi konstytucyjnej — po przeprowadzeniu dyskusyi, polecono tej samej komisyi, aby na podstawie zdań w kole objawionych, wniosek swój przerobiła, i nowo sformułowany kołu dnia 13go Października r. b. o godzinie 9tej wieczór przedłożyła. —

2. Następne posiedzenie 14go o godzinie 9 wieczór

Koniec posiedzenia o godzinie 6tej po południu

Sekretarz
Konrad Lihauser

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła polskiego rezolucionistów z dnia 14 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 30 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz później Podlewski — Sekretarz Lihauser — Członkowie obecni — Saweryński — Gross — Hubicki — Popiel — Samelson — Czerkawski — Czartoryski — Kaminski — Podlewski — Niezabitowski — Skrzyński — Trzecieski. —

Uchwalono

1. Przy mającem się stawiać wniosku w kole poselskiem na posiedzeniu dnia 15go Października, zapadła uchwała, aby nieponawiać w tekście rezolucyi — Uchwalono również nieponawiać jej i w motywach. —

2. Na posiedzeniu koła polskiego postawić wniosek następujący: „

„ Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ze względu, że stworzony państwowemi ustawami zasadniczemi z 21go Grudnia 867 ustrój Monarchji niedaje krajowi naszemu tyle ustawodawczej i administracyjnej samodzielności ile mu się należy przez wzgląd na jego historyczno polityczną przeszłość, odrębną narodowość, stopień cywilizacyi i odrębność, nieodpowiada ani warunkom rozwoju narodowego ani rzeczywistem potrzebom i życzeniom kraju, a dłuższe trwanie tego stanu, wywołując powszechne niezadowolnienie musi oddziaływać zgubnie na pomyślność kraju i na dobro całego Państwa; —

Ze względu że wniosek przez Sejm na mocy § 19 Statutu krajowego 24go Września 868 uchwalony pożądanego nieodniósł skutku —

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem przy uchwale swojej z 24go Września 868 obstaje i wniosek w niej zawarty ponownie na mocy § 19 Statutu krajowego stawia. —

Koniec posiedzenia o godzinie 12tej w nocy. —

Sekretarz
Konrad Lihauser

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rezolucjonistów z dnia 16 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minuci 30 wieczór

Przewodniczący Badeni później Krzeczunowicz Sekretarz Fihauser – Członkowie obecni – Gross Sawczeńskij – Podlewskij – Koczyndyk – Skrzyńskij – Samelson – Pfeifer – Trzecieskij – Popiel – Czerkawskij. –

Uchwalono

1. Z powodu iż niebyło kompletu zwołać posiedzenie na 17 Października z. b. na godzinę 9tą wieczór – i polecono sekretarzowi zawiadomić nieobecnych. –

Sekretarz Konrad Fihauser

Przewodniczący Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła polskiego rezolucjonistów z dnia 17go Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 10tej minuci 15 wieczór

Przewodniczący Badeni Sekretarz Fihauser – Członkowie obecni – Dzieworskij – Gross – Czerkawskij – Trzecieskij – Skrzyńskij – Czartoryskij – Podlewskij – Kamieńskij – Popiel – Samelson – Krzeczunowicz. –

Uchwalono

1. Niedopuszczać dyskusyi nad adresem w kole poselskiem w dniu 18 Października 869
2. Zmieniwszy przewolną redakcyą Wniosku uchwalonego 14 Października 869, uchwalono postawić w kole wniosek treści następującej:

Wniosek

Wysoki Sejm raczy uchwalić

Ze względu że stworzony państwowemi ustawami zasadniczemi z dnia 21 Grudnia 867 roku ustrój Monarchji niedaje krajowi naszemu tyle ustawodawczej i administracyjnej samodzielności, ile mu się należy przez wzgląd na jego historyczno-polityczną przeszłość, odrębną narodowość, stopień cywilizacyi i rozległość, nieodpowiada

ani warunkom rozwoju narodowego ani rzeczywistém potrzebom i życzeniom kraju a dłuższe trwanie tego stanu wywołuje powszechne niezadowolnienie i oddziaływa zgubnie na pomyślność kraju i na dobro całego Państwa. —

Ze względu, że wniosek domagający się samorządu narodowego dnia 24 Września 868 przez Sejm na mocy § 19 Statutu krajowego uchwalony nieosiągnął pożądanego skutku — Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem obstając przy uchwale swojej z dnia 24 Września 868 roku wniosek w niej zawarty ponownie na mocy § 19 Statutu krajowego w całości uchwala. —

Koniec posiedzenia o godzinie 11 w nocy

Sekretarz Konrad Lihauser

Przewodniczący Badeni

Protokół

Posiedzenia koła rezolucionistów z dnia 19 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 30 wieczór

Przewodniczący Badeni Sekretarz Lihauser — Członkowie obecni — Skrzyński — Gross — Krzeczunowicz — Pfeifer — Nierabitowski — Wiśniewski — Sawczeński — Kamieński — Hubicki Czartoryski — Czerkawski Badeni Podlewski —

Uchwalono

1. Nad propozycją treści następującej: —

Podpisani posłowie oświadczają, iż uchwałę sejmową z 24 Września 868 ponawiają w całej osnowie i obowiązują się żadnych nieczynić wniosków, poprawek, lub dodatków, dążących do jakiejkolwiek zmiany tejże uchwały — a postawione przez innych posłów poprawki lub dodatki usuwać — w dyskusyi żadnego niebiorąc udziału — słowem głosować za całością rzeczonej uchwały bez najmniejszej zmiany. Lwów dnia 19 Października 869. — Podpisani — Kabat — Bocheński — Wężyk — Zbyszewski — Agapsowicz — Czajkowski — Cywiński — Czaczkowski — Koczyndyk — Landesberger — Polański — Barewicz — Gniewosz — Horody.

skij – Hausner – Dzbrich – Rybarskij – Torosiewicz – Hoenigsman. –
odroczyć decyzję aż do uchwały Koła Polskiego. –

Koniec posiedzenia o godzinie 11 wieczór.

Sekretarz
Konrad Lihausen

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła rewolucjonistów z dnia 20 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 5 minucie 10 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz później Badeni Sekretarz Lihausen – Członkowie obecni – Pfeifer Szeleszczeńskij – Badeni – Czartoryskij – Sapieha – Wiśniewskij – Krzeczunowicz – Nierabitowskij – Trzecieskij – Kamieńskij – Hubieskij – Skrzyńskij – Koczyndyk – Samelson – Koczyńskij – Podlawskij –

Uchwalono

1. Głosować na kole poselskiem przeciw wnioskowi Smarzewskiego i to solidarnie. –
2. Gdyby nad wnioskiem Smarzewskiego miano wotować, żądać rozdzielenia, i głosować przeciw pierwszej jego części. –
3. Krzeczunowicz – Czartoryski – i Nierabitowski oświadczają, iż wstrzymają się od głosowania przeciw wnioskowi Smarzewskiego, przez wyjście z izby. –

Koniec posiedzenia o 6 godzinie wieczór

Sekretarz
Konrad Lihausen

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia Koła poselskiego rewolucjonistów z dnia 21 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 45 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz Sekretarz Fihauser – Członkowie obecni – Badeni – Sawczeńskij – Wiśniewskij – Sapieha – Popiel – Krzeczunowicz – Czartoryskij – Gross – Skrzyńskij – Nierabitowskij – Czerkawskij – Pfeifer – Hubickij – Trzecieskij – Podlewskij – Samelson – Kamieńskij –

Uchwalono

1. W Kole poselskiem mówić i głosować przeciw potrzebie adresu. –
2. W razie gdyby w Kole poselskiem uchwaloną była potrzeba adresu, i gdyby miano przystąpić do wyboru Komisyi redakcyjnej – Uchwalono przystąpić do wyboru tejże Komisyi, i głosować na Czerkawskiego – Smarzewskiego – Koźmiana – Skrzyńskiego, i Krzeczunowicza
3. W Komisyi redakcyjnej uchwalono głosować przeciw teraźniejszemu, /: patrz załącznik I, :/ projektowi adresu. –
4. W razie gdyby Koło poselskie nieuchwaliło Komisyi redakcyjnej, członkowie Koła rewolucjonistów, uchwalono, aby głosowali przeciw każdemu adresowi, w Komisyi Konstytucyjnej. –
5. W razie gdyby z Komisyi Konstytucyjnej miał być do Sejmu wniesiony adres jako votum mniejszości – uchwalono – aby członkowie Koła rewolucjonistów zastrzegli sobie również votum mniejszości do wniesienia innego adresu. –
6. Polecono Czerkawskiemu – Skrzeńskiemu – i Krzeczunowiczowi – aby się zajęli redakcją nowego adresu w duchu Koła rewolucjonistów. –
7. Trzecieski oświadcza iż w razie występowania w Kole poselskiem przeciw adresowi on niebędzie obecnem. –

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minucie 7 wieczór. –

Sekretarz
Konrad Fihauser

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rezolucjonistów z dnia 23 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 45 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz Sekretarz Lihauser – Członkowie obecni – Krzeczunowicz – Gross – Czerkawski – Sapieha – Koczyński – Popiel – Samelson – Młocki – Wild – Trzecieski – Sawczeński – Skrzeński – Czartoryski – Niezabitowski – Hubicki – Podlewski. –

Uchwalono

1. Adres zredagowany przez Czerkawskiego oddać Zyblikiewiczowi, jeżeli przyjmie go za swój, i to w tém celu, aby go wniósł i bronił w Komisyi Konstytucyjnej – Członkowie Koła rezolucjonistów zasiadający w Komisyi Konstytucyjnej, mają sobie polecone, aby popierali Zyblikiewicza w kwestyi adresu. –

2. Uchwała z dnia 21 Października r. b. zmienia się o tyle, że w razie wyboru w Kole poselskiem Komisyi do zredagowania adresu, obowiązani są członkowie Koła rezolucjonistów głosować solidarnie na – Czerkawskiego – Zyblikiewicza – Koźmiana – Skrzyńskiego – i Krzeczunowicza – i to w tém porządku jak po sobie następują. –

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minucie 40 wieczór

Sekretarz
Konrad Lihauser

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła polskiego rewolucjonistów z dnia 25 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 4 minucie 30 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz później Badeni – Sekretarz Fihauser – Członkowie obecni – Czartoryski – Hubicki – Skrzyński – Samelson – Saweryński – Nierabitowski – Gross – Młocki – Trzecieski – Czerkawski – Badeni – Sapieha – Dziewoński – Pfeifer – Szeleszczeński – Koczyndyk – Wiśniewski –

Uchwalono

1. Jeżeli adres Zyblikiewicza w komisyi konstytucyjnej upadnie, poleca się członkom koła rewolucjonistów do tejże komisyi należącem, aby do adresu Wodzickiego stawiali poprawki w duchu przez koło ustnie udzielonej sobie instrukcyi w myśl programu –
2. Przystąpić do wyboru delegacyi do rady Państwa, i mieć w pogotowiu dwie listy – 1. dopełniającą brakujących delegatów – 2 całkowitą, na wypadek gdyby wszyscy delegaci zdecydowali się w ostatniej chwili złożyć swoje mandaty. –
3. Polecono Trzecieskiemu karać wylitografować listy Posłów pojedynczemi grupami. –

Koniec posiedzenia o godzinie 7mej wieczór

Sekretarz Komad Fihauser

Przewodniczący Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła polskiego rezolucjonistów z dnia 26 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 55 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz Sekretarz Fihauser – Członkowie obecni – Gross – Pfeifer – Nierabitowski – Czartoryski – Skrzyński – Wild – Wiśniewski – Czerkawski – Młocki – Kamieński – Popiel – Sapieha – Podlewski – Samelson – Hubicki – Badeni – Krzeczunowicz – Szeleszczeński – Saweczeński –

Uchwalono

1. Przystąpiono do postawienia kandydatury do delegacyi, i uchwalono listę następującą: głosując kartkami:

Litera A 1. Krzeczunowicz głosów 20 – 2. Gross głosów 19 – 3. Czerkawski głosów 18 – 4. Smarzewski głosów 16 – 5. Grocholski głosów 16 – 6. Sapieha Adam głosów 14 – 7. Hubicki głosów 14. –

Litera B. Młocki – Litera C. Zyblikiewicz – Litera D. Koczyński – Litera E. Saweczyński – Litera F. Hausner – Litera G. Pfeifer – Litera H. Potocki Adam i Dziewoński – Litera J. Szeleszczeński i Tarnowski Jan Litera K. Fihauser. –

2. W celu porozumienia się pod względem wyborów z innemi stronnictwami, delegowano Skrzeńskiego do koła Krakowskiego – Samelsona do Smolki – Grosa do Mameluków

3. Za wnioskiem Komisyi podatkowej uchwalono głosować solidarnie. –

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minucie 30 wieczór

Sekretarz
Konrad Fihauser

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rewolucjonistów z dnia 27 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 10 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz Sekretarz Sihausen – Członkowie obecni – Sapieha – Skrzyński – Młodecki – Trzecieski – Samelson – Czerkawski – Niezabitowski – Gross – Koczyński – Popiel – Kamieński – Wild – Hubicki – Saverenski –

Uchwalono

1. Na wypadek gdyby w Izbie postawiony był wniosek aby niebyło adresu, uchwalono aby głosować za adresem. –
2. Adres Czerkawskiego postanowiono wnieść jako wniosek samoistny na posiedzeniu Sejmu w dniu 29/10 869. –

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minucie 15 wieczór. –

Sekretarz
Konrad Sihausen

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rewolucjonistów z dnia 28 Października 869 podczas posiedzenia Sejmu w sali sekcyi V. –

Początek posiedzenia o godzinie 1 po południu. –

Przewodniczący Badeni – Sekretarz Lihauser – Obecni członkowie – Krzeczunowicz – Podlewski – Młocki – Czerkawski – Nierabitowski – Trzecieski – Koczeński – Gross – Skrzeński – Koczyndyk – Popiel – Szeleszczeński – Sapiecha – Hubicki – Dziewoński – Wiśniewski – Sawczeński – Czartoryski – Samelson – Wild –

Uchwalono

1. Wysłać delegację do Marszałka z prośbą o odroczenie kwestji adresu. –
2. Prosić Majera aby na dzisiaj wieczór zwołał koło poselskie. –
3. Zwołać koło poselskie rewolucjonistów na godzinę 5 wieczór. –

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minucie 30 po południu. –

Sekretarz Konrad Lihauser

Przewodniczący Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rewolucjonistów z dnia 28 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 5 po południu

Przewodniczący Podlewski później Badeni – Sekretarz Lihauser – Członkowie obecni – Skrzyński – Krzeczunowicz – Szeleszczeński – Młocki – Koczyndyk – Dziewoński – Gross – Czartoryski – Hubicki – Sapiecha – Popiel – Kamieński – Wild – Wiśniewski – Badeni –

Uchwalono

1. Polecono Skrzyńskiemu aby w kole poselskiem przeprowadził krytykę adresu proponowanego przez komisję Sejmową, w myśl skarówek danych sobie przez koło rewolucjonistów. –

Sekretarz Konrad Lihauser

Przewodniczący Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rezolucjonistów z dnia 29 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 15 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz Sekretarz Fihauser – Członkowie obecni – Sapieha – Skrzyński – Gross – Koczyndyk – Popiel – Krzeczunowicz – Młocki – Czartoryski – Pfeifer – Wild – Kamieński – Czerkawski – Trzecieski – Nierabitowski – Hubicki. –

Uchwalono

1. Polecono Krzeczunowiczowi – Czerkawskiemu – i Pfeifrowi, aby zredagowali odpowiedź na list Golejewskiego w Dzienniku Polskiem umieszczony, i postarali się o umieszczenie jej w Dzienniku Polskiem i innych dziennikach. –

2. Do adresu przez Komisję proponowanego polecono Skrzyńskiemu i Czerkawskiemu stawiać w Komisyi poprawki następujące:

Do Alinei 2. W drugiem wierszu po słowach „Krajowi naszemu" umieścić „Przemawiała i Przemawia dotąd za tem niezatarta klęskami wielka historyczna i polityczna przeszłość naszego narodu – Mieliśmy oraz przekonanie, że jedynie zasada autonomij narodowej, doprowadzona do stałego uznania, dać może Monarchji nową siłę, bezpieczeństwo i rzetelną podstawę" – dalszy ustęp opuścić. –

Do Alinei 3. 1. Starać się aby ten ustęp był wypuszczony –

2. Ewentualnie gdyby się ten ustęp utrzymał, stawiać poprawkę następującą: W drugiem wierszu po słowach Najjaśniejszy Panie umieścić „Uznanie historycznych indywidualności, i oparte na tej zasadzie uporządkowanie Monarchji" resztę wypuścić. –

Do Alinei 4. Przychylić się do wniosku Chrzanowskiego – zamiast narodowi Węgierskiemu – „Narodom do korony St. Szczepana należącem". –

Do Alinei 5. W przedostatniem wierszu opuścić słowo „składowej". –

Do Alinei 6. 1. Starać się o wypuszczenie tego ustępu –

2. Gdyby się ten ustęp utrzymał, stawiać poprawkę następującą: W drugiem wierszu po słowie „Konstytucyi" umieścić „Liczyliśmy na to, że wyższe –

względy polityczne wskażą to za rzecz słuszną, aby i głos kraju naszego pominięty nie został — owszem tuszyć sobie mogliśmy, iż gdy w żądaniach naszych niema nic niezgodnego z bezpieczeństwem Monarchji, i nie przeciwnego prawom innych krajów w tem Państwie, że wnioski nasze pojętemi zostaną, jako dążące do urzeczywistnienia tych zasad które Naj: Pani za sprawiedliwe uznać raczyłeś" resztę wypuścić. —

Do Alieny 8. Po tem ustępie starać się aby umieszczony był ustęp następujący „Centralizm w Austryi, już tyle razy był przyczyną dotkliwych klęsk dla monarchji; a jeżeli oznaki niemylą, gotuje jej nowe nieszczęścia. Dowodem tego wzmagające się w najrozmaitszych prowincjach Cesarstwa niezadowolnienia; dowodem przesilenia ekonomiczne i idący z niemi w parze upadek dobrobytu. Zamiast konsolidować państwo, centralizm rozsprzęga je coraz bardziej, budzi dążenia odśrodkowe, i walczy z niemi bezowocnie, pogrąża całość w coraz większą bezsilność" — Gdyby ten ustęp się utrzymał, zmienić pierwsze słowa ustępu następnego, stósownie do tego jak będzie potrzeba dla wiązku. —

Do Alieny 11. Zamiast proponowanej przyjąć redakcję następującą „Do W. C. K. Mci. jako do sternika Państwa, i nad wszelkie stronnicze względy wzniesionego tęsknika między narodami bertu Twojemu podległemi, zwracamy się z pełnem zaufaniem i powtórnie oddajemy sprawę naszą pod szczególną Waszej C. K. Mci: opiekę. —

Do Alieny 12. Starać się o wypuszczenie tego ustępu. —

Koniec posiedzenia o 12 minucie 30 wieczór. —

Sekretarz Konrad Lihausen

Przewodniczący Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenie koła poselskiego rewolucjonistów z dnia 31 Października 869

Początek posiedzenia o godzinie 9 minucie 45 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz Sekretarz Fihausa – Członkowie obecni – Skrzyński – Sapieha – Pfeifer Czerkawski – Czartoryski – Hubicki. –

Uchwalono

1. Przyjąć poprawki proponowane przez komisję konstytucyjną do poprawek proponowanych przez koło poselskie rewolucjonistów i za niemi w Sejmie głosować. –
2. Czartoryski oświadcza iż jeżeli aliena 3 adresu przez komisję proponowanego przez kogokolwiek w Sejmie podniesioną będzie, on z powodu iż owa stylizacja nie jest w sprzeczności z programem, głosować za nią będzie. –
3. Sapieha oświadcza iż zastrzega sobie obronę w Sejmie ustępu 10go adresu proponowanego przez komisję konstytucyjną. –

Koniec posiedzenia o godzinie 11 wieczór. –

Sekretarz
Konrad Fihausa

Przewodniczący
Krzeczunowicz

Protokół

Posiedzenia koła poselskiego rewolucjonistów z dnia 1 Listopada 869. —

Początek posiedzenia o godzinie 10 wieczór. —

Przewodniczący Krzeczunowicz Sekretarz Fihauser — Członkowie obecni — Czerkawski — Wiśniewski — Skrzyński — Gross — Czartoryski — Samelson — Hubicki — Sapieha — Wild. —

Uchwalono

1. Polecono Czerkawskiemu aby przeprowadził w Sejmie krytykę adresu przez Komisję Konstytucyjną proponowanego, i wniósł poprawki które koło przyjęło, i stawiać w Sejmie uchwaliło. —
2. Uchwalono aby za subwencją teatru ruskiego solidarnie głosować. —
3. Gross i Fihauser zastrzegają sobie wolność w kwestyi subwencyi teatru ruskiego wstrzymania się od głosowania. —

Koniec posiedzenia o godzinie 12 wieczór. —

Sekretarz
Konrad Fihauser

Przewodniczący
Krzeczunowicz

brakuje wniosku o wyborach

Protokół

Posiedzenie koła poselskiego rewolucjonistów z dnia 3 Listopada 869

Początek posiedzenia o godzinie 10 minucie 45 wieczór

Przewodniczący Krzeczunowicz Sekretarz Lihauser Członkowie obecni – Badeni – Krzeczunowicz – Skrzyński – Trzecieski – Czartoryski – Pfeifer – Samelson – Koczyński – Nierabitowski – Hubicki – Czerkawski – Sawczyński – Wild – Popiel – Wiśniewski – Kamieński. –

Uchwalono

1. Obstawać przy raz ułożonej liście delegatów do rady Państwa w dniu 26/10 b. m. Października r. b. z tą jedynie zmianą że zamiast Smarzewskiego przyjęto Krainskiego. –
2. Wybrano komisję z trzech w której skład wchodzą Samelson Skrzeński i Czartoryski, której zadaniem jest porozumiewać się z innemi stronnictwami, i przy drugiem i następnych głosowaniach oznaczać imiona tych na których członkowie koła mają głosować. –
3. Uchwalono iż niewolno jest żadnemu z członków koła zrzekać się mandatu poselskiego przed zamknięciem Sejmu. –
4. Trzecieski zastrzega sobie wolność wstrzymania się od głosowania przy kwestyi teatru ruskiego. –

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minucie 55 wieczór

Sekretarz Konrad Lihauser

Przewodniczący



ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кжеч)
Опис
Справа 8/4
Папка

4

Kornel Krzeczunowicz.

List do hr. Henryka Wodzickiego 1868
" " hr. Taaffe, prez. ministrów, 1879

IV

1. Лист до Х. Водзіцького 11/VII 1868, копія (є також в: Кжч 5).

2. Лист, м. нім.

9 арх.

List do wodnickiego

1868

7 apr.

Lwów 11 Lipca 1868

X/68

Kochany Henryku!

Trzy i cztery posiedzenia na dzień w towarzystwie Kredytowem, gospodarskiem i w Katastrze, nie wyszły mi na dobre. Po 8 miu dniach takiej męki, zajechałem do łóżka w Poniedziałek; leżałem 3 dni; odtąd nie wychodzę z domu, lecz piszę jeszcze w Katastrze, od którego oderwał mię dziś list twój.

Każesz odpisać, jeżeli twojego listu nie wezmę za złe. odpisuję zaraz, abyś długo nie myślał, żem wziął za złe cokolwiek szczerego. Rozeszliśmy się w zdaniach nieraz z żalem moim; dziś rozchodzimy się znowu.

Jak tobie tak i mnie przykrą była ostatnia polemika terroryzująca Narodówki. Ci ludzie spokojnie pisać nie umieją. — Nie zważaj na to, lecz nie zważaj również na artykuły p. Br. Rog. w Czasie, który mimo tomów o programatologii i Selfgovernemencie najmniejszego u nas niema wpływu i znaczenia, i w korrespondencyi swojej ~~mowy~~ podług swego widzimisię pozostawiał urywki mów, które i Gazeta narodowa oddała wcale niewiernie, bo nie miała na posiedzeniu stenografów. —

Najpierw ci powiem, że prawdopodobnie byłby się Komitet lwowski porozumiał z wami a odpowiedź Ministrowi, gdyby rzecz nie była przedłożoną ogólnemu zgromadzeniu, w tej właśnie chwili zebranemu. Gdy przedmiot raz przyszedł, ogólne zgromadzenie musiało uchwalać przed rozejściem się.

Traktowano rzecz najprzód w sekcyi, gdzie były dwa zdania: 1 nie wysyłać 2 wysyłać z instrukcyą, aby delegaci brać mogli udział w obradach, lecz nie w głosowaniu ani w uchwalaniu. Za tym ostatnim zdaniem był Grocholski, lecz go już nie poparł na ogólnem zgromadzeniu. — Trzeciego zdania w sekcyi nie było. Przypuściwszy, że zdanie drugie byłoby się utrzymało, to nasi delegaci — (w razie najprawdopodobniejszym że Niemcy zgromadzeni, ukonstytuowawszy się z Prezesem, sekretarzem i protokołem chcieliby głosować) —

musieliby wychodzić za drzwi lub mówić: ich protestire, ich stimme nicht!! — W przypadku mniej prawdopodobnym, że Niemcy byliby dopuścili, aby nie głosowano i nie uchwalano lecz tylko zapisywano zdania pojedyńcze, musieliby nasi delegaci albo milczeć, albo dawać swoje zdania o przedmiotach obrad. A jakie zdania? Powiadasz, że mieliby instrukcyą. Gdyby p. Minister powiedział, co będzie przedmiotem obrad, możnaby dać instrukcyą, chociaż i to trudno; bo nawet w jednym i tym samym przedmiocie trudno wszystko przewidzieć. Ale p. minister podał vorläufig że przedmiotem obrad będzie utworzenie ciał reprezentacyjnych dla rolnictwa i statystyka, więc zachował ministerstwu wolność stawiania innych przedmiotów, a nadto wezwał nasze równie jak inne towarzystwa, aby poformowały sobie punkta do obrad. I poformują ich Niemcy niemało, a nasi delegaci dowiedzą się o nich na posiedzeniu. — I gdy tam będą, trudno aby zamknęli usta; będą dawać swoje zdania o każdym przedmiocie obrad. I będą między nimi tacy, którzy pod wpływem Niemców lub skłaniając się do zdania ministra, nie mające ciągle w pamięci paragrafów konstytucyi i nie zgłębiające dokładnie paragrafów różnych projektów, jakie będą wnoszone, dadzą zdania, popierające centralizacyą, dla nas w rzeczach właśnie gospodarskich najszkodliwszą. —

Jeżeli ty nie widzisz niebezpieczeństwa rodzenia wspólnie z Niemcami w formie oficyalnej na zwołanie Ministra o przedmiotach naprzód nie znanych — to ja się z tobą nie zgodzę; ja widzę niebezpieczeństwo, i wielkie; niebezpieczeństwo, w które leść nie potrzeba, gdy się nie jest do tego zmuszonym; niebezpieczeństwo, którego w praktyce mieliśmy niezbite dowody.

Fa może odurzeni chwilową korzyścią, obiecanką kilkutysięcy reńskich * na jakieś cele rolnicze —

Instrukcyę miała nasza delegacya w Reichsracie, instrukcyę w innym adresie, który odmienił zamiast Koło Rosochi z Nasza, mówiąc, że Sejm i Kraj działi zdania tego adresu. Posła delegacya do Wiednia, bez zamiast stać silnie w wypowiedzi w myśl owego adresu, odstępować od niej coraz więcej, za przywództwa owoców: Zanim wprowadzono nową Konstytucyę, zanim wiedziano co do jakiej należy władzy ustawodawczej, jéj delegacyjna większość głosowała za ustawami, które razem z Niemcami uważała za freiheitlich. — O zgrozo! prawie cała delegacya głosowała za Reichsratowską ustawą szkolną, a w dyskusyach nad ustawą w Kole naszym chwalono nawet tę ustawę, nazywano ją dobrą, popierania godną; tę ustawę, która tylko trzech w Kole naszym uznało za szkodliwą, której używa dziś p. Hasner do centralizowania i do tamowania czynności naszej rady szkolnej. I może p. Hasner tak użyć tej ustawy; do tej osnowa dozwala to, mimo, że nasza delegacya uważała ją za dobrą i nieszkodliwą. — I gdy przyszła Konstytucya, delegacya nasza jak nejmocniéj chciała stawiać w Reichsracie poprawek, i w delegacyi naszej odrzucano poprawki i przystawano na ustępy §tu 11, które zgarnęły pod Reichsrat wszystko co ważne, i gardziły najwięcéj przed wszystko bez ograniczenia. O wiosr, że z ciężką biédą zaledwie delegacya wyciśnięta się na głosowanie przeciw Konstytucyi. — I nawet w ostatnich o delegacyach do spraw wspólnych bardzo lękliwy w Kole naszym do zgubienia zasady wyborów, i horribile dictu koło nasze na dwa dni przed obradami w Izbie nie zdecydowało się wyjść z Izby, jeżeli pewna zmiana zajdzie w ustawie delegacyjnej. I koło przyjęło zasadę, iż Reichsrath wysyła delegacyę. — I koło głosowało w trzecim czytaniu za najostrzéj centralistyczną ustawą o urządzeniu władz politycznych. — I

przed wydaniem Konstytucyi,

* I gdy Koło nasze nie chciało głosować przeciw Konstytucyi, to wtedy koło jeszcze dwa miała się, aby ta Konstytucya nie upadła w Izbie, i dla większości koła przemysłowała czy nie potrzeba wyprowadzić część naszych z Izby, aby mniéj głosów było przeciw Konstytucyi.

głosowało za zniesieniem prawa spadkowego
chłopskiego w Reichsracie. — I byli w Kole tacy,
którzy oświadczali się przed Ministrami za
ustawami o udzielaniu zezwoleń na fideikomisy
i o Izbach handlowych. — I, o czem omal nie
zapomniałem, gdy przyszło głosowanie nad ostatnim
§ ustawy o delegacyach, wniesionym przez Rechbauera,
żądającym, aby ustawa o delegacyach, za którą
byliśmy, weszła w życie razem z ustawą konsty-
tucyjną, przeciw której głosowaliśmy — to najpierw
za poradą prezesa Koła wyszło z Izby naszych
kilkunastu, aby mniej głosów było przeciw wnios-
kowi Rechbauera, a potem Zyblikiewicz sam
na własną odpowiedzialność oświadczył, że
będziemy głosować za wnioskiem Rechbauera.
I złamaliśmy przez to postępowanie sami
naszą opozycyę przeciw Konstytucyi. I drwiły
z nas wtedy, słusznie, dzienniki niemieckie. —
Przypomnij sobie te wszystkie grzechy
naszej delegacyi, które coraz więcej obalały
nasze opozycyjne stanowisko i przykładały
się do wzmocnienia centralizacyi; przykładały
się do wzbudzenia w Niemcach i w Ministrach
przekonania, że nasza opozycya słaba,
że my ją robimy dla decorum tylko, że w
naszem gronie są ludzie nie chcący i tej
opozycyi. —
Lecz powiesz jak można równać Reichsrath ze
zgromadzeniem delegatów gospodarskich, których
zdania i uchwały nikogo nie wiążą? — Jeżeli
to zgromadzenie nic nie znaczy, to nie trzeba
je zwoływać. — Lecz ono będzie znaczyć;
będzie znaczyć we wszystkich tych przedmiotach,
w których da zdanie, popierające Ministerstwo,
popierające centralizm. — Powiedzą naszym,
mieliście udział, chociaż głosowaliście
przeciw; tak nam powiedział Kaiserfeld. — A nasi

tam) wysłańcy nie będą lepsi jak posłowie w Kole, mogą się pomylić jeszcze lepiej niż ci, a gdyby później inni lub nasze Komitety powiedzieli co innego, to im odpowiedzą: „to wasze zdanie osobiste, a zdanie waszych obywateli na zgromadzeniu było inne!"

Może wspomnisz o Ministrze-rodaku. Pomówmy i o nim. Oto w Maja 1867 stawiał za warunek wstąpienia do Ministerstwa, aby go zrobili Ministrem jedynie dla zastępywania spraw galicyjskich. Potem odstąpił od tego warunku. Później stawiał warunek co do traktowania ustaw konkordatowych, i znowu odstąpił od tego warunku. I nakoniec przyjął ministerstwo, nie bez teki, ale z teką cisleitańską rolnictwa, więc takiego przedmiotu, który, zostawszy decentralizowany legislacyjnie, niepotrzebował Ministra. Stworzenie tej teki może umyślnie dla Ministra rodaka już samo przez się przyczynić się musiało do centralizacyi. Bo jużci dla tego nowego departamentu trzeba tworzyć nowe czynności w Centrum; trzeba centralizować. — I głosować musiał Minister rodak za ustawami przeciwkonkordatowemi, którym przedtem tak bardzo był przeciwnym. F — I wszystkimi jego urzędnikami ważniejszymi zostali Niemcy; teraz świeżo nowego Niemca zrobił sekretarzem. — Przypomniesz sobie, że gdy ~~mowy~~ po mowie Herbsta w Izbie wyższej nastraszyłem się, iż Minister ~~ten~~ ten centralistyczny ~~obiecuje, że~~ przedłoży Reichsratowi ~~przedłoży~~

odnoszącą się do

~~F Gdy każdy Minister składa swoje biura,~~

F Gdy p. Giskra z Brünnu wziął sobie zaufanego człowieka na sekretarza prezydjalnego, to nasz Minister rodak nie zdobył się na tyle, aby jednego lub dwóch zdolnych Polaków przy sobie umieścił, którzyby mu doradzali.

ustawę, odnoszącą się do przyznawania wierzyciela na komunalnych gruntach, którąby ustawą, która miała się wdrożyła do w Kompetencyi Sejmu — pisałem list do ciebie; czy go dałeś Stanowi, który z niego zrobił artykuł do Gazety, a tam mało nowiść o tym przedmiocie z Ministrem-radcami. — Otóż Minister radca przedłożył nam Sekcyi projekt do ustawy wadiej, z uwagami zawierającej postanowienia prawno-państwowe i administracyjne odnoszące się do wizyty Kultury Krajowej, nadsyłane dotychczas dotychczas dotychczas

4.

Uchwała na naszem ogólnem zgromadzeniu zapadła podług wniosku sekcyj i zdania mojego, t.j. nie wysyłać delegatów na zgromadzenie zwołane przez Ministra, lecz w odpowiedzi do Ministra będzie powiedziano, że na jego żądanie udzieli mu towarzystwo zdania swojego pisemnie lub też ustnie przez osoby do niego wysłane. Prezydujący Grocholski ogłosił, iż ta uchwała powzięta była prawie jednogłośnie. Ile ja widziałem głosowali przeciw niej tylko Rogalski, Marasse urzędnik, i Grelinger. I nie łudź się i gdyby było zjechało 600 zamiast 38, to ci 600 po dyskussyj byliby tak samo głosowali; ~~i~~ opozycya byłaby przy większej liczbie ~~silniejszą~~ silniejszą jeszcze. Odpowiedź do Ministra może już w Komitacie jest napisana i zapewnie Komitet nasz udzieli kopji waszemu Komitetowi.

Piszesz, że Czechy wyszlą. Czy masz pewną o tem wiadomość? — ~~wątpię, aby Czechy gniewali się, że my nie wyszlemy.~~ Czechy może przez wysłanie chcą wejść w jaką styczność bliższą z rządem; może myślą, że przez zbliżenie się i pod względem politycznym posuną się naprzód. Wątpię, aby się gniewali, że my nie wyszlemy do zgromadzenia. To im nie zepsuje akcyj politycznej, dla nich ważniejszej. Znowu robisz w liście porównanie między Czechami i nami. A ja znowu jak pierwej odpiszę ci, że Czechy robią opozycyę ~~stałą~~ przeciw Konstytucyj samej, której nie uznają, i stoją stale w tej opozycyj. My weszliśmy na drogę opozycyj konstytucyjnej i walczymy środkami konstytucyjnymi; czy mamy i w tej opozycyj być nie stali? — ~~Nie~~ To nie należy do przedmiotu dzisiejszego, lecz wspominam i o tem, bo ty wspomniałeś.

Co do ciał reprezentacyjnych dla rolnictwa, to muszę cię uwiadomić, że u nas tak w sekcyj jako i na ogólnem zgromadzeniu, uchwalono, ~~na a bez dyskusyj~~ bez opozycyj, na wniosek Gracholskiego, że nasze towarzystwa są ciałami reprezentacyjnemi dla rolnictwa, i że innych na teraz niepotrzebujemy, a na mój wniosek dodano, aby nasz komitet porozumiał się z waszym, czy i jakie należałoby utworzyć ciało reprezentacyjne wspólne, złożone z delegatów obu towarzystw, ~~należałoby utworzyć~~ któreby ~~radziło~~ obradowało ~~nad~~ w razie potrzeby nad sprawami ważniejszemi, a szczególnie nad przedstawieniami do władzy administracyjnej i ustawodawczej. Toby był Central-ackerbaurath, ale nasz, krajowy.

Piszesz, że nasze towarzystwa nie są niczem i nie będą niczem, dopóki 1. ich zakres działania nie będzie rozszerzony 2 środki działania nie będą rzeczywiste, pieniężne. Tak argumentacyjne ~~mogł~~ możnaby w ostatecznej konsekwencyi przyjść i do popierania stałego centralnego ackerbauratu w Wiedniu, jeżeli by ten przyniósł kilkatysiąc złotych dla rolnictwa w Galicyi. Lecz te

Summy i utrzymanie ackerbauratu musiałyby wyjść z naszych kieszeń. A czyż nie możemy je sobie sami zawotować w Sejmie w razie potrzeby ~~?~~ równie jak i składu zakres działania ~~dla~~ naszych ciał reprezentacyjnych rolniczych; bo przecież nie zapominaj że to do Sejmu należy. — Niech Komitety towarzystw gosp. naszych napiszą projekty i przedłożą Sejmowi; to jest droga właściwa — a nie narady z Niemcami, które chyba do tego posłużyć mogą, aby ~~to co~~ projekty do utworzenia tych ciał, F były gorsze, dla naszego Kraju niestosowne, w części może podobne do tych, które rząd proponował w r. 1857 na podobnym Kongresie gospodarskim, a które doszły do wyboru tych ciał od dołu, od gmin zacząwszy.

F z udziałem naszych delegatów wypracowane,

Nie jestże lepiej, abyśmy sami u siebie ~~takie~~ projekty do tworzenia tych ciał robili (do czego zmierza uchwała naszego zgromadzenia) niż żeby ~~my się~~ przyczyniali do ~~wyrabiania~~ układania takich projektów w zgromadzeniach niemieckich. Czy nam i do tego trzeba kilkadziesiąt paragrafów niemieckich jak dla Izb handlowych, które mimo tych paragrafów w niczem się nie przyczyniły do dobra Kraju, i

L nasi delegaci się

tylko ten mają skutek, iż Minister handlu, podporządkowawszy je sobie z pominięciem władz krajowych, może zawsze znaleść poparcie dla projektów, wyrobionych w swoich biurach, za któremi oświadczy się zawsze pewna część licznych Izb handlowych. — My ~~właśnie~~ bardzo powinniśmy sprzeciwiać się podporządkowaniu bezpośredniemu ciał rolniczych pod Ministra rolnictwa; bo to podporządkowanie jest także środkiem do centralizacyi, którego użyje Minister rodak lub nierodak(+). —

5.

Piszesz, że obiecywałem Ministrowi poparcie co do wysłania delegatów naraz jeden. Nie obiecywałem poparcia, lecz nie sprzeciwiałem się; bo także ~~byłem słaby dla Ministra rodaka~~ miałem słabość dla Ministra rodaka, której byłbym niemiał dla innego. Lecz tę słabość wyleczył Minister rodak, gdy ~~później przedłożył~~ ~~wniósł~~ swój projekt do ustawy wodnej, nie ~~radziwszy się~~ poradziwszy się z nami przed wniesieniem. — Nie mamyż prawa czynić mu ~~z tego po~~ zarzutu z takiego postępowania? czy pp. Giskra, Herbst et Comp. nie ~~radzą~~ obradują ~~się~~ z koryfeuszami swojej partyj nad zasadami przynajmniej ustaw które wnoszą? — Nie jestże nasze położenie, w obec ustawy wodnej i zasady jaka się przy niej rozstrzygnie, stokroć gorsze z tej właśnie przyczyny, że ją wniósł Minister rodak? — Czy mamy go wspierać, czy też może lepiej przyłożyć się do tego, aby miał coraz więcej powodów do wystąpienia z gabinetu, w którem ~~jego~~ jego stanowisko przynosi zdaniem mojem Krajowi więcej szkody niż pożytku? — Czy on przeszkodził ogłoszeniu cyrkularza centralistycznego p. Hasnera co do spraw szkolnych czy przeszkodził innym centralizującym ustawom i rozporządzeniom? czy nie wniósł sam ustawy wodnej? czy jego udział w takiem Ministerstwie nie paraliżuje nas wszystkich i nie wzbudza mniemania, iż nasza opozycya jest tylko dla formy, gdy Minister Polak, przez nas do Ministerstwa forytowany, zgadza się z postępowaniem tego Ministerstwa, zostając w nim? —

później nie był w stanie sprzeciwić się cyrkularzowi Hasnera i gdy wniósł

Widzę równie jak ty, iż byłoby źle, gdyby uchwała naszego Komitetu wypadła przeciw uchwale naszego zgromadzenia. Lecz trudno zgwałcać przekonanie. Gdybyś zwołał ad hoc ogólne zgromadzenie, zasłoniłbyś Komitet od odpowiedzialności. Rad będę, gdy pozwolisz odczytać ten list w naszym Komitecie, aby wiedziano jakie były nasze powody polityczne również i ekonomiczne, któreto ostatnie dadzą się zebrać w jeden sens: – że projekty wszelkie do ustaw lub rozporządzeń, ~~uchwalone~~ ułożone na zgromadzeniach z większością niemiecką, będą dla naszego Kraju gorsze, niż te które ułożymy sami, i że projekty ~~ułożone~~ rzeczone będą miały więcej powagi z udziałem jakimkolwiek naszych delegatów, ~~niż bez tego~~ więc też silniejszą będą przeszkodą do przeprowadzenia projektów naszych w Kraju naszym.

(ale jurysdykcyjnych i wybranych) i gospodarze zastanowić się nad tym projektem, abyśmy jeszcze dość wcześnie mogli zrobić przedstawienie przeciwnemu do władz naszych, do Wydziału Krajowego i do Sejmu. — ~~Rząd~~ Zostawia wprawdzie ten projekt jeszcze niemało sejmom krajowym, bez gwałci zasady; zastosowuje bowiem § 11 ust. k. ~~do~~ Konstytucyj w ten sposób, iż poddaje Reichsratowi postanowienia prawno-cywilne ~~do opracowania~~ w przedmiocie kultury krajowej, należącym do Sejmu; takie ~~stanowienie~~ rzeczonego ustępu ~~Konstytucyj jest oczywiste~~ Konstytucyj jest jej duchowi wbrew przeciwne (Obacz mój artykuł w Nrze 47 Czasu z 26 Lutego). Jeden raz zasady, może Reichsrath w przyszłej ustawie (jakąś rzecz uchwalić, ~~zostawić~~ Sejmom jeszcze niemej. — ~~Drugi raz, gdy ustawa ta powróci do Sejmu, nie będzie już można~~ ~~zdania, iż nie należy~~ ~~postanowienia~~ ~~prawno-cywilne (w przedmiotach~~ nawet ~~do Sejmu należących), ~~należą do Reichsratu~~ ~~Rzeczone~~ ~~zasady, należą~~ ~~do Reichsratu~~ ~~Rzeczone~~ ~~postanowienia~~ ~~Konstytucyj~~ ~~§ 11 k.~~ ~~zostawione~~ Rzeczone postanowienia (Konstytucyj, zostawione dziś w ustawie wadnej, musi prowadzić dalej; musi prowadzić do tego, że do Reichsratu należeć będą ~~nie tylko~~ wszystkie postanowienia ~~nie tylko~~ jak prawno-cywilne ~~jak~~ i policyjno-karne we wszystkich przedmiotach do Sejmów należących, że więc Sejm nie będzie mógł wydać kompletnej ustawy o ~~Kanalach~~ gruntach, o polityi rolnej i leśnej, o zmianach propinacyi; bo we wszystkich tych ustawach muszą być zawarte takie postanowienia prawno-cywilne lub policyjno-karne, które Ministerstwo ~~Rządu~~ chce Reichsratowi zostawić. — Moim zdaniem jest, że koło nasze (prawimo) zrobić z tej ustawy, jaką Kwestyą Kabi- netową i najprzód postanowić, iż upadnie ustawa, Reichsrath, jeżeli uchwalona zostanie ta ustawa,

do Reichsratu

gwałcąca kompetencyę Sejmów w sprawie kultury krajowej, więc w sprawie, w której ta kompetencya zdawała się konstytucyjnie najlepiej zaworowaną. Po dobitnych oświadczeniach naszych, iż kompetencya sejmów konstytucyjna powinna być rozszerzoną, niemożemy pozostać w Reichsracie, który nie tylko nie daje nadzieję rozszerzenia tej kompetencyi lecz ją ścieśnia.

~~I t. p.~~

I taką to ustawę przedłożył i poparł Minister rodak; ~~nie poradziwszy się nas naprzód~~ (Do tego przyszedł ~~Minister~~ najszlachetniejszy Minister rodak w gronie Niemców, ustępujące pomału od wszystkiego co dawniej utrzymywał i zamierzał.

„I nie wódz mię na pokuszenie ojców moich Panie!! powiedział Fredro w Zemście. — „Nie leź obywatelu Polaku dobrowolnie między Niemców na pokuszenie!! dodam ja. — I dla tego jestem i będę przeciwny wszelkim delegacyom do narad ~~urzędowych lub~~ choćby półurzędowych z Niemcami, gdzie ~~niema~~ do tego ~~potrzeby nieodzownej~~ nie zmusza potrzeba nieodzowna. Takiej konieczności niema do wysyłania na zgromadzenie delegatów towarzystw gospodarskich. — A niebezpieczeństwo dania się ułowić w sidła centralistyczne jest wielkie; jest nawet właśnie większe przy Ministrze Rodaku, złowionym już w te sidła, otoczonym urzędnikami Niemcami, którzy zapewnie już kują nowe do narad dla tego zgromadzenia przedmioty.

Fen. Lest. postatum 13/9 1879 Prezesowi Ministrów hrabiemu Taaffe

8

Euer Exzellenz!

Während der kurzen Anwesenheit Euerer Exzellenz in Lemberg habe ich die Ehre gehabt, ein ~~kurzes~~ vor 2 Jahren verfaßtes Memorandum Euerer Exzellenz zu überreichen, welches auf die Nothwendigkeit hinweist, die Vermehrung der Staatseinnahmen im Wege der Erhöhung oder Einführung neuer, indirekten Steuer zu suchen.–

In dieser Beziehung ist es genug, sich auf das Beispiel Englands und Frankreichs zu berufen, wo die Staatseinnahmen aus den indirekten Steuern im Verhältnisse zu jenen aus den direkten größer sind, als in Österreich.– Bedeutend geringer ist das Defizit im österreichischen Budget, als es in Frankreich nach den ~~bis dahin unerhörten~~ Kriegskalamitäten gewesen ist. Die weise, durch den Präsidenten Thiers und den damaligen Finanzminister inaugurirte Finanz- und Steuerpolitik hat zur baldigen Herstellung des Gleichgewichts im Staatshaushalt geführt. Vorwiegend, ja beinahe ausschließlich durch Vermehrung der indirekten Steuer gelangte Frankreich zu diesen Resultaten. Die sozialistischen Bestrebungen in Bezug auf Einführung einer allgemeinen, ja progressiven Personaleinkommensteuer sind in der französischen, republikanischen, durch allgemeine Abstimmung gewählten Kammer zurückgewiesen worden, weil die enorme Mehrheit dieser Kammer in solchen Bestrebungen

eine Gefahr erblickte, und überdies eine ~~solche~~ Steuer nicht haben wollte, welche Vexationen im Gefolge hat und auf Passionen beruhend einen unbedingt demoralisirenden Einfluß ausübt. –

Neulichst hat der ~~geniale~~ deutsche Kanzler die unpraktischen Doktrinen jener deutschen Professoren, welche zumeist gegen die indirekten Steuer predigen, über den Haufen geworfen; er hat die Vermehrung der Staatseinnahmen in den indirekten Steuern gesucht, und die Verminderung der direkten Steuern in Aussicht gestellt. –

Eine solche, gesunde Steuerpolitik ist aber in Österreich um so nothwendiger, als hier die direkten Steuern eine in England, Frankreich, Deutschland unbekannte Höhe erreicht haben, und insbesondere die Grund- und Haussteuer, ohne Einrechnung der enormen (Landes- Grundentlastungs- und lokalen Zuschläge, im Verhältnisse zum Reinertrage, mehr als das Doppelte der Steuer in Preußen beträgt. Von den Umherwälzungen der direkten Steuern durch welch immer Reformen ist für den Staatsschatz nichts mehr als neue Veranlagungskosten zu erhoffen; alle Versuche in dieser Richtung müssen fehlschlagen, da die Gesammtsumme der direkten Steuer schon jetzt viel zu hoch ist, und nicht vermehrt, sondern herabgemindert werden soll.

~~Die~~ Scheinbar schöne Doktrinen können jene, aus der Praxis der großen Staaten sich aufdringende Lehre nicht abschwächen, daß die indirekten Steuern weniger

drückend sind, als die direkten, und für den Staatsschatz namhaftere Erfolge, bei geringeren Einhebungskosten, aufweisen, insbesondere dann, wenn Verbrauchsgegenstände besteuert werden, welche für die Erhaltung des Lebens nicht unbedingt erforderlich sind, jedoch in großen Massen verbraucht und in einer geringen Zahl von Unternehmungen erzeugt werden. Wir brauchen nicht einmal alle jene Gegenstände zu belasten, welche in Frankreich besteuert sind. – Nach vieljährigen Studien bin ich zu der Ueberzeugung gelangt, daß die Steuern von der Erzeugung des Petroleums, des Papiers, der Zündhölzchen und der Stearinkerzen, die Erhöhung der Biersteuer, und der Preise des Tabaks, nebst Erhöhung der Zölle von allen diesen Gegenständen, ferner die Einführung einer entsprechenden Gebühr von Börsengeschäften, sich als die geeignetsten Maßregeln zur Vermehrung der Staatseinnahmen in Oesterreich darstellen, und weitaus hinreichen würden, das Gleichgewicht im Staatshaushalte herzustellen. –

Bei der in Deutschland beschlossenen Einführung der Zölle für Bodenprodukte wäre ~~ist~~ auch unverzüglich in Erwägung zu ziehen, in wie weit solche Zölle in Österreich nothwendig sind, zumal die Grundsteuer bei uns bedeutend höher ist, als in Deutschland, und wir im Osten solche Nachbarstaaten haben, in welchen beinahe keine Grundsteuer gezahlt wird, nebstbei aber auch von anderen Welttheilen Bodenprodukte nach Europa gelangen. Die Freihändlertheorien in dieser Beziehung können zu einer Katastrophe für den immer mehr ge-

drückten Ackerbau führen, deren ~~Größe~~ Folgen der-
malen nicht einmal geahnt werden können.

Ich verkenne nicht die Schwierig-
keiten der Durchführung der von mir
beantragten Maßregeln, zumal solche
auch von dem Willen der transleitha-
nischen, gesetzgebenden Faktoren abhängig sind;
es muß aber zur Besiegung dieser Schwie-
rigkeiten der Anfang gemacht werden,
wenn man überhaupt die Steuerfähigkeit
der Staatsbürger durch direkte Steuern
nicht vermindern, und eine feste Ordnung
der Staatsfinanzen anstreben will.

~~Euer Exzellenz werden~~ Ich bitte mir es
nicht übel zu nehmen, daß ich Euer Ex-
zellenz mit diesem Schreiben belästi-
ge. Den Muth hiezu hat mir der
Umstand eingeflößt, daß der Werth mei-
ner Studien mancherseits, ja auch von
Gegnern, anerkannt wurde, und ich mich
sogar verpflichtet fühle, meine Ansich-
ten Euer Exzellenz insbesondere, vor
Eröffnung des Reichsrathes, vorzutragen.

Genehmigen Euer Exzellenz den
Ausdruck meiner tiefsten Hochachtung

Euer Exzellenz
ergebenster Diener

Krzeczunowicz

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім.В.СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Kneer.)
Опис
Справа 8/5
Папка

5

Listy
Grocholski
Jozosiewicz
Tow. Gospod.
Wodzicki
Wyrobek
zaleski
Zyblikiewicz

V

34 арк

34 арк.

odpisałem 3/1 1879

1

Kochany Kornelu!

Z polecenia Koła donoszę Ci, że w Wigilję przyszłego posiedzenie Rady Państwa będzie o godzinie 7mej wieczór posiedzenie koła dla postanowienia, jak się zachowywać przy rozprawach nad wnioskiem o zatwierdzenie przez Radę Państwa Traktatu Berlińskiego. – Zapraszając Cię na to posiedzenie mam nadzieję, że przyjedziesz, bo jak mi pisałeś, tylko przed świętami nie chciałeś ruszać się z domu, a kto wie co nam Nowy rok przyniesie, i jaki rząd ujrzemy przed sobą przy zebraniu się Rady Państwa. – Zdaje się, że za przybyciem Cesarza tutaj prowizorjum musi się skończyć. –

Jak Ty tam musisz tryjumfować z listu Bismarka o sprawach podatkowych i słowych! Jak by Ciebie był pytał co napisać! – Nasze

Prasa oczywiście wzucha się i krzyczy, że Bismark o podatkach i cłach nic a nic nie rozumie. Ale podobnoś nic to nie pomoże. – Bismark co chce to zrobi, – a za tym prądem pójdą i u nas. Co daj Boże!

Przy nadchodzącym nowym Roku raczcie Państwo Dobrodziejstwo przyjąć szczere życzenia pomyślności, i wierzyć zapewnieniu rzetelnego poważania

Twój przyjazny sługa

L. Grocholski

30/12 78

Wiedeń.

Wiedeń 13go Marca 1869

Kochany Kornelu!

W tej chwili odebrałem twój list z 10 i zaraz na niego w izbie odpowiadam. Wyrobek dziś otrzymał żądane protokoła – teraz Golejowski który poruszył w kole ~~te~~ sprawę protokołów na moje zapytanie co będziemy robić z protokołami był w ambarasie co z niemi robić.
Mogę zaspokoić twoje obawę doniesieniem że kwestya reformy podatków nie przyjdzie przed Świętami kto obrady izby i daj Boże

żeby dopiero w drugiej po-
łowie kwietnia izbie
przedłożoną była.
Bocheński który jest w wy-
dziale gdzie ta kwestya
się traktuje przepędzi świę-
ta we Lwowie i nieomiesz-
ka z Tobą się porozu-
mieć. W sobotę 20go będzie
zapewne ostatnia sesya przed
świętami i w tem dniu my
wszyscy się rozjeżdżamy.
Druki późniejsze ci przy-
wiozę — ugodę z kroatami
niema tłumaczonej i druko-
wanej lecz właśnie mnie
robi uważnym Zbyszewski
że jest w którymś Numerze
Debaty które będę się starał

3

dostać i przywiozę Ci —
Do wiedzenia się przy
święconym jaju a może
i wcześniej we Lwowie
Całuję Cię serdecznie
Fr. Toroszewicz

Wiedeń 16go Grudnia 1868.

4

Kochany Kornelu!

Wczoraj odebrałem twój list z 12go t.m. w wykonaniu twego zlecenia wyprzedził mnie kolega Wyrobek który ci wysłał wczoraj jeszcze wszyskie stenograficzne sprawozdania i przedłożenie rządowe o podatku gruntowym; było więc tylko moim staraniem wyszukać tłumaczenie ugody Węgrów z Krotami – lecz tłumaczenie dotąd niewyszło drukiem – obiecują dopiero że to ma nastąpić temi dniami – nawet w biurze prezydialnym niemają takiego tłu-

maczenia i narzekają sami
nato że dotąd z drukarni
państwowej tak ważny akt
niewyszedł. — Jezli się oka
że takie tłumaczenie temi
dniami to nieomieszkam
przywieść go z sobą. —
Wczoraj w kole naszym sta
neła uchwała żeby ciebie
zaprosić do Wiednia jezli
przyidzie sprawa podatkowa
pod obrady izby i jezli na
si członkowie Ausszusu który
dzisiaj ma bydz w izbie wy
brany, twojej pomocy potrze
bywać będą. Koło poleciło
mnie oswiadczyć Tobie te
postanowienie koła.

5

Zdaje się, że 18go będzie ostat-
nia Sesya przed świętami
Przyjadę więc do Lwowa
20go lub 21go t. m.

Pozdrawia Cię serdecznie

Twój
Fr. Torosiewicz

Z.

Kraków d. 10 Lipca 1868.

Kochany Kornelu

Po przeczytaniu Twojego listu do Jawornickiego i przemówień Twoich w Zgromadz. ogólném rolniczém, niemogę się wstrzymać od przesłania Ci kilku uwag na nieszczęście już za późno przychodzących, ale które zawsze będą dowodem i szacunku mojego dla Twéj osoby i wagi jaką do Twojego przywiązuję zdania - otwartość całkowita winna panować zawsze między ludźmi którzy się nawzajem szanują, daruj więc niektórym ustępom tego pisma jeżeli wyrażą zbyt szorstko myśl moją - a naprzód niemało byłem zdziwiony żeś się niezawahał wziąść na siebie całą odpowiedzialność za uchwałę, wydaną przez Zgromadzenie z 38 członków złożone

przemawiając niejako w imieniu
całego kraju a choćby też w imieniu
100 członków Tow^a. Dalej bez
żadnego względu że połowa kraju
ma inne Tow^o, któremu także
głosu w sprawach rolniczych
zaprzeczyć niemożna, wyroku=
jecie bez najmniejszego z nim
porozumienia - krępujecie
jego wolność działania a niby
jakąś wspólną delegacyą obu
Towarzystw, chcecie łączyć niby
rozłączone interesa - Nawet
uchwała, /według dzienników:/
niewypadła zupełnie zgodnie
z Twoją myślą - więc i w tym
jest coś skrzywionego i niejasnego
i niedokładnego - Nareszcie
kiedy już jestem przy formie.
jakiemiż to argumentami po-
piera Gazeta Narod. Twoje ten-
dencye - artykuł o Rogalskim i

Marakem, każdy uczciwy człowiek
musi nazwać infamią i terro-
ryzmem - i takich marz aliantów -
szczerze Cię żałuję - ale mniejsza
o formę przejdźmy do rzeczy -
Według sumiennego mego
przekonania na najfałszywsze
pole przenosicie opozycyą - będzie
ona przykrą i według mnie
szkodliwą ale przedewszystkiem
będzie politycznie śmieszną i
nielogiczną - Idziemy do Reichs-
rathu, bierzemy udział we
wszystkiem, poddajemy się
wszystkiemu, dajemy się wyrzu-
cać z całego stanowiska poli-
tycznego i tradycyi sejmowych -
nie idziemy gdzie? do zebrania
~~kto~~ jednorazowego, które ma
mówić o ogólnych potrzebach
rolnictwa w monarchii, mó-
wić o środkach tych które z bu-
dżetu ogólnego popieram być

mogą, mówić o stanowisku i
przyszłości Towarzystw rolniczych
o tém żeby się czémś stały, bo
gadajcie co chcecie, nie są
niczém, i niebędą niczém do-
póki zakres działania ich nie
będzie ~~[illegible]~~ rozszerzony do
praktycznych czynów, dopóki
środki działania niebędą rze-
czywiste, pieniężne - Niemcy
tego niechcą oni tylko pojmu-
ją bióra rządowe i tego im po-
wiedzieć niechcemy i ratować
i ożywić Tow^a rolnicze - Powia-
dasz w Twojéj przemowie, ma-
my organa rolnictwa, illuzya
kompletna - mamy ciała obra-
dujące ale niedziałające - bo
niemają ani celu ani środ-
ków materyalnych - Ochrzciliś-
cie sobie wygodnie dla waszéj
teoryi zgromadzenie to nazwą
bajrathu - niebacząc że tu nie

Nie nie lubi do Wodnickiego

8

rząd ludzi zaufania powołuje
ale do wyboru Tow^a rol. powołuje.
Niekonsekwencya nasza z kon-
sekwencyą Czechów szorstko i
dalipan nie na naszą korzyść
uderza. Robili i robią opozycyą
na polu politycznem, bez żad-
nego ustępstwa, ale umieją
obierać pole walki. Towarzyst-
wo rolnicze czeskie ultra na=
rodowe, przyjęło odrazu propo-
zycyą ministra, bo z taktem
politycznym zrozumiało że
tu oppozycya nie na swojem
miejscu. że interesów dobro-
bytu rolniczego opuszczać
nie należy. Nie boją się niem-
ców, bo się im w razie potrzeby
nie poddadzą a w większości
gdyby była wywalczą sobie sta-
nowisko pod względem inte-
resów rolniczych.

Nie wiadomo

my jak zagniewam dzieci, kiedy nam
się opozycya na polu politycznem
nie udała, dalejże ją robić na polu
interesów materyalnych. Czechy
nie idą do Reichsrathu, my
nie idziemy do narad /nie wiążą-
cych nas:/ nad sprawami rolni-
czemi. Brawo! Szczerze powia-
dam nierozumiem i co o na-
szej loice powiedzą, kiedy nam
wolno było i wszelkie dać wska-
zówki i instrukcye idąc nawet
do wytknięcia granic po za
które iść naszym delegatom
niewolno by było.

Co się dalej w kraju stanie nie-
wiem ale obawiam się wszyst-
kiego. O ile sądzić mogłem, moi
koledzy w komitecie, byli wszys-
cy za wysłaniem. Czy się nie zastra-
szą sposobem traktowania prze-
ciwników, jakiego używa Ga-
zeta Narod. was popierająca
niewiem.

gdyby jednak, co bardzo możebne, bo
opinia 34 członków nie może za-
imponować całemu krajowi,
gdyby jednak powtarzam uchwała
wypadła za wysłaniem, co za
nowe rozdarcie, co za walka, co za
polemika, pełna osobistości i po-
dejrzeń - aż smutno przeczuwać -
I co wtedy robić jaką obrać pozycyą?
Dziwne także Wasze odwoły-
wanie się na Sejm - wszakże nas
większość Sejmowa i to ogromna
do Rady Państwa wysłała, a któż
wam ręczy że Waszą oppozycyą
pochwali - a jeźli Was się wyprze
większość Sejmowa - w jakiejże
znowu wy położeniu będziecie -
Że masz swoje zdanie i żeś je wy-
powiedział, nie mam Ci oczy-
wiście wcale za złe, ale że się cie-
szysz że 34 członków takiej do-
niosłości uchwałę powzięło
to mnie dziwi

tem więcej że jak mi P. Alfred
mówił na posłanie delegatów
na jednorazowe zebranie dam
się wobec niego zgodziłeś i sam
mu doradziłem żeby się z tobą
porozumiał i był zaspokojony
że u nas opozycyi nie znajdzie.
Jeżeli mi za złe mojego listu
nie weźmiesz proszę cię odpisz
mi słów parę, nie już o rze-
czy która się stała, ale o drodze
jakąś byś nam iść radził na
przypadek gdybyśmy bezwzględ-
nie za waszą uchwałą pójść
nie chcieli. czy widzisz dla
nas jakie wyjście bez przykrej
z wami kollizyi, której bym
szczerze uniknąć chciał.
I znowu, jak mówiłeś, wir
sind auseinander gefahren.
co niezmienia zupełnie
moich dla ciebie uczuć sza-
cunku i przyjaźni

Hwadzik

10

C. K. TOWARZYSTWO
GOSPODARSKIE
GALICYJSKIE.

Lwów dnia 23go Września 1879

L. 1350.

(W odpowiedzi należy powołać się na powyższą liczbę.)

Do Wielmożnego Pana
Kornela Krzeczunowicza
we Lwowie
p.

Z inicyatywy Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galic: zwołany ma być kongres rolniczy do Wiednia, złożony z delegatów wszystkich Towarzystw rolniczych Przedlitawii, na którym z propozycyi podpisanego Komitetu rozbierane być mają tu dołączone /. pytania.

/.

Do każdego z tych pytań postanowił Komitet zamianować osobnych referentów – mianowicie zaś do pytania I uchwalił prosić na referenta p: Dra Leona Bilińskiego – a na współreferentów Wielmożnego Pana i p: Dra Tadeusza Pilata.

W dopełnieniu powyższej uchwały mamy zaszczyt zaprosić niniejszem Wielmożnego Pana do powyższej czynności – i ufni w Jego gorliwość obywatelską żywimy nadzieję, iż W. Pan powodowany ważnością sprawy współudziału swego odmówić nie zechcesz.

Termin zebrania się kongresu dotąd nieoznaczony. Gdy jednak pożądanem a nawet koniecznem jest, aby kongres odbył się co najrychlej – uprasza Komitet jak najusilniej, aby odnośny elaborat do 25 przyszłego miesiąca wygotowany i Komitetowi przedłożony być mógł.

Racz W. Pan nie odmawiać prośbie naszej, i zawiadomić nas łaskawie, ażali współudział wziąść raczysz – przy czem niech nam wolno będzie dołączyć wyraz i zapewnienie naszego wysokiego poważania.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic:

Prezes:
Asapieha

Sekretarz Tow:
J. Greliński

Lwów 5 Paźdz. 1879

Szanowny Komitecie!

W przejeździe ze wsi do Wiednia zastałem u mojego ~~adwokata~~ rezydenta Kamienieckiego pismo szanownego Komitetu z dnia 23 września 1879 l. 1350, które bezpłatnie otrzymałem dopiero, gdyby było oddane na pocztę. Zadaję Tedy dzisiejszy w nocy do Wiednia i dla tego nie mogę wcześniej ~~udzielić~~ ~~odpowiedzieć~~ z Wami Panami Delegatami i Pełnomocnikami w pracach co do odpowiedzi na pytanie: jak można zaradzić obecnemu przeciążeniu ~~gruntów~~ posiadłości ziemskich i rolnictwa w ogóle, względnie z nadmiernych podatków? — Zadaniem ~~moim~~ tych pertraktacyj przedstawić szanownemu Komitetowi zdanie moje. ~~w tej sprawie o tej rzeczy w krótkości.~~

~~Pomówienia w Wiedniu mogą być tylko natury~~, tym bardziej, gdy u nas nikt myśleć nie może o zmniejszeniu siły ~~wojskowych~~ zbrojnej. Natomiast ma Państwo jeszcze wiele potrzeb nieodzownych, na których zaspokojenie potrzeba są nowe i znaczne fundusze. Dość wspomnieć o naszym Kraju, gdzie potrzebujemy więcej sądów i urzędów lepiej płatnych, żeby sprawiedliwość szybciej i lepiej była wymierzana; potrzebujemy więcej urzędów ~~podatkowych~~ lub urzędników podatkowych, ażeby należycie potrzebom publiczności i potrzebującym wiejskim ~~rolnictwa~~ szkoły średnich, więcej funduszu na ~~drogi~~ szkoły ludowe, drogi, regulacje rzek i t. d. — Stąd wypływa, że na zmniejszenie wydatków, zatem i na zmniejszenie ogólnej sumy podatkowej długi czas ~~bieżący~~ nie można, że

~~Można wszystkie, że podatki gruntowy i domowy~~ [illegible] u nas ~~ograniczone~~, [illegible] ~~całkowicie~~ [illegible] dobrze na ~~wystawę~~ [illegible] ~~ekspedycyjne~~. Zresztą ~~tu~~ dziś można, że potrzeba dobr w Galicji jest na sprzedaż. ~~Gdzie jeszcze~~ [illegible] ~~w Galicji~~ [illegible] ~~dobra~~ [illegible] ~~podatku~~ gruntowy i domowego ~~zarówno~~ [illegible] ~~innej~~ [illegible] jak tylko podwyższenie ~~tego~~ nowe podatki przeto dla podniesienia, dopełnienia więcej niż zamierzonego i dla uczynienia możności zniesienia podatku gruntowego muszą być podwyższone i stworzone nowe podatki inne, mianowicie pośrednie.

Za ~~Za~~ niewielki przykład w tym względzie ~~służyć~~ [illegible] ~~służyć~~ [illegible] Anglia, gdzie podatki bezpośrednie wynoszą do stosunku

---

Z Dzieła wydanego w Wiedniu, gromadzącego z obcych źródeł opisania i z naszych Sprawozdań Komitetu Rolniczego.

Dodatkowo od ~~[illegible]~~ opisania i w zebraniu Komitetu na dzień 25 października. Wtedy się do nich zbliżali. Wtedy dobr opisanych na dzień opisania [illegible] Do zmniejszenia [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~

Wiedeń, d. 15. Grudnia 1868

11

Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Ponieważ dla skompletowania wszyst-
kich druków potrzeba mi jeszcze
kilka wniosków dotyczących przy-
szłorocznego budżetu, które ko-
chanemu Panu sub una chcę
posłać, – a wnioski te dopiero
jutro będę mógł odebrać w dru-
karni rządowej przy Singerstrasse
gdyż w kancelaryi izbowej nie ma-
ją nadliczbowych exemplarzy, przeto
dziś posełam Panu Dobrodziejowi
najważniejszy z przedłożonych nam
projektów tj: projekt reformy po-
datku gruntowego. – Jutro roz-
dadzą nam w izbie projekt ~~po~~
reformy podatku domowego, gdyż
go Brestel na ostatniem posie-
dzeniu wniósł do izby – bez dotąd
nam go jeszcze nie rozdano. – I
ten ostatni projekt nadeślę bez-
zwłocznie łaskawemu Panu, aby
miał Pan Dobrodziej czas roztrzą-
snąć takowe i nadesłać światłe
swoje uwagi kołu naszemu, które

/.

pewnie w tej materyi najdotkli-
wiej czuć będzie brak osoby Pana
Dobrudzieja, i specyalnych Jego
wiadomości. —
Wczoraj było posiedzenie Koła
o godzinie 6. wieczorem. — Trzy sta-
wione były wnioski:
1szy przez Grocholskiego, aby uchwalić
wniesienie w izbie jeszcze przed świętami
interpelacyi do Rządu, czy i kiedy
zamierza przedłożyć reichsratowi
wnioski sejmu galicyjskiego —
2gi przez Zyblikiewicza, aby nie cze-
kając, ~~czy~~ aż rząd wniesie te wnio-
ski do izby — wziąść nam samym
inicyatywę w tej mierze, i na
pierwszem zaraz posiedzeniu po
świętach wnieść przez nas do
izby ową rezolucyę. — Zybli-
kiewicz obawia się bowiem, abyśmy
wnosząc ~~rezolucyę~~ interpellacyę nie zarazili
się na to, że musielibyśmy na
polu czysto formalnem stoczyć
kampanię, która mogłaby się skoń-
czyć wyjściem naszem z izby
bez wniesienia nawet rezolu-
cyi. Zyblikiewicz argumentuje
bowiem tak: Jeżeli rząd na inter-
pellacyę naszą odpowie (: co także
jest możliwem :), że rząd niema obo-

wiązku wprowadzać przed reichsrat wniosków sejmowych, – to będzie to oczywiste naruszenie przez rząd konstytucyi; po takiem oświadczeniu rządu wypadnie konsekwentnie odwołać się do orzeczenia izby, żądając uchwały, „że rząd wistocie ma obowiązek wprowadzenia „tych wniosków ~~do reich~~ przed „reichsrat", – a jeżeli i izba oświadczy się za rządem – a tem samem także naruszy konstytucyę, to nam w takiej izbie ani chwili nie wypadnie pozostać i musimy ją opuścić nie wprowadziwszy nawet sami wniosków sejmowych, bo po takich antecedensach byłoby to nawet niepodobieństwem. Dlatego Zyblikiewicz nie chcąc tej katastrofy sprowadzić w walce czysto formalnej – gdyż za granicą nie umiano by może wtenczas ocenić należycie pobudek naszego postępowania, radzi, aby nie czekając co rząd zrobi i czy zrobi – wnieść samym rzecz tę do izby i to na najbliższem po świętach posiedzeniu. –

3°: pośredni wniosek stawił Ziemiałkowski, aby nie uchwalać jeszcze dziś, czy mamy postępować wedle

wniosku Grocholskiego czy według wnio-
sku Zyblikiewicza – lecz wybrać pier-
wszej deputacyę z trzech członków, któ-
rzyby jako wysłannicy delegacyi uda-
li się oficyalnie do p. Giskry, jako
verfassungsministra i tego, który
by do wprowadzenia tej sprawy przed
izbę był kompetentnym, – i oznaj-
mili mu, że jeżeli rząd jeszcze przed
świętami nie przedsięweźmie w tej
sprawie jakich kroków, – natedy dele-
gacya zniewoloną będzie poczynić
odpowiednie kroki (: nie mówiąc
mu, jakie ?, gdyż to zależeć ma
od dalszej uchwały :). – Wniosek Zie-
mniałkowskiego przyjęto znaczną więk-
szością głosów (: bo połowiczne i
odraczające wnioski mają w kole
naszem – jak to Panu Dobrodziejo-
wi wiadomo – zawsze największą
szansę powodzenia :), wybrano
do deputacyi pp: Grocholskiego, Zybli-
kiewicza i Ziemniałkowskiego, – którzy
w nadmienionym powyżej celu mieli
się dziś – tj: we wtorek udać do p. Gi-
skry. – Wieczór o 6. godzinie będzie dziś
znowu posiedzenie koła, na którym
deputacya da sprawę ze skutku swej
missyi – i dziś ma być – po wysłuchaniu
tego sprawozdania – stanowczo postano-
wionem, co dalej czynić będziemy. –
Ciekawym bardzo, co dziś uchwalimy;
i Pan Dobrodziej zapewne nie mniej
ciekawym. To też będę się starał zno-

2.

13

/: wu jutro donieść kochanemu Panu o rezultacie dzisiejszego posiedzenia. – Proszę jednak wiadomości tych nie podawać do publicznej wiadomości (: dziennikarskiej :) gdyż odsłonienie przedwczesne planu naszej kampanii mogłoby, jak to Pan Dobrodziej sam najlepiej zrozumie, utrudnić zadanie delegacyi. –

Co do mnie głosowałem za wnioskiem Grocholskiego, bo choć obawy Zyblikiewicza były w rzeczy samej liczne, to jednak w danym razie może były zbyteczne a zatem niesłuszne, – bo jak to trafnie według mojego zdania zauważył Grocholski, niepodobna przypuszczać, aby rząd wobec życzliwości Korony dla nas (: o czem nam Panowie delegaci ~~[illegible]~~ peszteńscy dosyć nagadali :) – i wobec wyraźnej woli Cesarza, aby nam zrobić koncesye, aby mówię wobec tego składu rzeczy śmiał rząd postawić tę kwestyę tak szorstko, jak to Pan Zyblikiewicz (: którego rozumowanie zresztą jest zupełnie liczne :) przypuszcza. –

Ciekawym, jakie też zdanie Pana Dobrodzieja w tej mierze.

Otrzymawszy sprawozdanie moje z posiedzenia dzisiejszego wieczornego może Pan Dobrodziej będzie łaskaw zaszczycić mnie kilku słowami i objawić swoję w tej kwestyi co do postępowania naszego opinię, bo na zdaniu światłem Pana Dobrodzieja jako męża wytrawnych w każdym względzie zasad zawsze wielce polegałem i polegam — a w tym chaosie różnorodnych zdań dobrze człowiekowi mniej doświadczonemu módz się oprzeć o zdanie światłe i praktyczne. —

Łącząc wyrazy wysokiego zawsze szacunku zostaję Łaskawego Pana Dobrodzieja

prawdziwym sługą
Wacław Wyrobek

Wyrabek 15/12 68 15

W. W.

Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Odnośnie do wczorajszego mojego zawiadomienia posłałem znowu dziś Kochanemu Panu rozdany nam na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy o reformie podatku domowego (: Gebäudesteuer :)F. – Inne druki po skompletowaniu bezzwłocznie ztąd wyprawię – gdyż czekam tylko, co mi jutro powiedzą w drukarni rządowej, gdzie mi dziś oznajmiono, że wszystkie sprawozdania punktualnie pod adresem Pana Dobrodzieja wysyłano – i z powodu niedojścia przesyłki jeszcze przed tygodniem na poczcie reklamowano; – proszono mię tedy, bym jutro przybył dowiedzieć się o skutku. Wrazie niepomyślnym wręczą mi po raz potóry wszystkie brakujące numera. –

Pisząc wczoraj do Pana Dobrodzieja przed pójściem na posiedzenie koła – dodałem uwagę, że brak osoby Jego da się obecnie dotkliwie czuć kołu naszemu. – Widać, że zdanie moje podziela znaczna większość koła, bo właśnie wczoraj kwestya, by Kochanego Pana jako rei peritum zawezwać do Wiednia i prosić o wspomożenie nas, światłą swoją radą – toczyła się śród żarliwej dyskussyi. – Mówię „żarliwej" dyskussyi, bo czyby kto uwierzył, że wniosek o zaproszenie Pana do Wiednia przez koło nasze, napotka w samémże kole na oppozycyę? A przecież tak było. Opponentami tymi byli pp. Ziemiałkowski i ~~Kr~~ Golejewski, – których porządnie wyczesał Zyblikiewicz – i stanęła uchwała

F który Pan jednocześnie z listem niniejszym odbierze –

wszystkiemi głosami przeciwko sie-
dmiu (: gdyż do Ziem: i Golej: przyłączyło
się przy głosowaniu jeszcze pięciu:) - aby
członkowie wybrani do komissyi o
reformie podatkowej (: a wybrano do
tej Komissyi: Grocholskiego, Wężyka
i Rocheńskiego -:) zaprosili w swoim
czasie Pana Dobrodzieja w imieniu
koła do Wiednia do pomocy; zara-
zem uproszono P. Torosiewicza - aby
przejeżdżając przez Lwów uwiadomił
Pana dobę już dziś o tej uchwale
koła. - P. Torosiewicz opowie Panu
ustnie szczegóły tej ciekawej dy-
skussyi - a ciekawej głównie z tego
powodu, że P. Ziemiałkowski wspo-
sób nader niezręczny zdradził całą
swoją niechęć i animozyę do oso-
by Pańskiej; - zaś pan Golej: upatry-
wał w zaproszeniu Pana uchybie-
nie dla koła i wystawienie sobie
niby świadectwa ubóstwa umysło-
wego! Zapewne - najlepiej wydelego-
wać samego Pana Golej: do tej roboty,
on sprawę podatkową sam zrefor-
mować potrafi! - Porządnie go też
wygolił w sposób ironiczny poseł
Zyblikiewicz. -

Co do sprawy rezolucyi sejmowej
- ~~zd~~ komissya ~~wa~~ a raczej deputacya
wiadoma, o której w wczorajszym
liście pisałem, dając sprawę ze
skutku swej missyi do p. Giskry
oznajmiła kołu, że Giskra oświad-

czył, iż on już sam chciał dawno zaprosić nas do siebie na konferencyę, by wyrozumieć bliżej doniosłość pojedyńczych punktów owej rezolucyi — że tylko dla braku czasu dotąd tego nieuczynił, że jednak właśnie dziś (t.j. wczoraj) będzie rada czyli konferencya ministeryalna umyślnie ad hoc do rezolucyi naszej zwołana — by ministerstwo zastanowiło się nad tem, jak się do tej sprawy wziąść. Dziś miał Giskra powiedzieć naszym deputatom — co na wczorajszej konferencyi uradzono. Czy im co powiedział, i co powiedział — w tej chwili nie wiem, lecz dowiem się wieczór o 6., bo znowu koło dzisiaj na tę godzinę zwołane. Jeżeli będzie co ciekawego, nie omieszkam Kochanemu Panu bezzwłocznie o tem donieść. —

A propos osoby Pańskiej interpelował mnie wczoraj Joan Ziem: i Jan Golej: czy protokoły koła, które Panu zakommunikowałem, już wróciły do Wiednia. — Jak się teraz temi protokołami interesują! —

Polecając się życzliwej pamięci Pana Dobrodzieja zostaję jak zawsze z wysokim szacunkiem

Jego
prawdziwym sługą
Wacław Wyrobek

Wiedeń, d. 16/12 1868.

Wyrobek

Wiedeń, d. 15. Listopada 1868.

17

W. W.

Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Jeszcze przed trzema dniami zapowiedziałem kochanemu Panu telegraficznie obszerne sprawozdanie ze wszystkiego, co Go tylko interesować mogło. Zajmujący ze wszech miar przebieg rozpraw izbowych o ustawie wojskowej kazał mi się jednak powstrzymać aż do rozstrzygnienia tej sprawy, aby Łaskawemu Panu dać zupełny obraz a nie tylko urywek. – Teraz gdy się już wszystko skończyło, i gdy część kolegów wyjechała do Pesztu na delegacye a druga część do ognisk domowych – przystępując do dopełnienia danej obietnicy – czuję jak mi materyał rośnie i ciśnie się pod pióro – i nie wiem czy zamiaru swojego potrafię dokonać z tą dokładnością, jakbym to uczynić pragnął, by Kochanego Pana zupełnie zadowolnić. – Lecz zobaczymy. Jeśli nie zdołam zmieścić wszystkiego w ramy listu dzisiejszego, to uzupełnię go w następnym, co mi dziś tym łatwiej przyjdzie uczynić, ile że będę miał więcej wolnego czasu, aniżeli w dniach ostatnich, w których oprócz posiedzeń izby – pilne nadzwyczaj interesa prawnicze które tu miałem do załatwienia, pochłaniały mi wszystek czas wolny od zajęć obowiązkowych. –

Zacznę opis swój od początku zebrania się naszego w Wiedniu.

Pierwszą myślą naszą – tj: tej części koła która pragnęła iść w duchu i kierunku niegdyś przez Kochanego Pana wskazywanym – było usunięcie Ziemiałkowskiego od przewodnictwa koła, a wybranie w jego miejsce Grocholskiego. Zamiar był trochę trudny do przeprowadzenia, bo mameluki popierający Ziem: zaczęli przez

galopina swojego Chrzanowskiego agi-
tować przeciwko temu planowi. – lecz
agitacya ich przyszła zapóźno, bo myśmy
się – tj: Szujski, Sawczyński i ja uwinęli
pierwej, złapaliśmy naszych księżuniów
dla siebie – i mieliśmy większość – bo
15 głosów przeciw 11, które padły na Ziem.
a który, będąc pewnym że mu koło zrobi
jaką owacyę odegrał po raz wtóry komedyę
złożenia prezesostwa licząc na wybór pono-
wny, choć głośno zalecił niby wybór Grochol-
skiego, – czem ostatecznie przechylił sam
szalę na stronę Grocholskiego, bo rozwiał tem
oświadczeniem skrupuły naszych księży
lękających się dać mu votum nieufno-
ści. – Gdy z wyboru wyszedł Grocholski,
p: Ziem: widocznie nadzwyczajnie był tem
dotknięty, – i żal swój dał najprzód mnie
uczuć za to, że wiedział iż agitowałem
za Grocholskim. – Żal swój do mnie
okazał tem, iż postawił wniosek, aby
protokóły z poprzednich posiedzeń koła
były złożone w kole – i by koło uchwali-
ło, że ani tych ani późniejszych proto-
kołów koła nie wolno nigdzie wynosić
ani nikomu wydawać. Wniosek ten
mieścił w sobie „nimm Mitunfirb"
przeciwko kochanemu Panu. – Widząc
że pan Ziem: pije do mnie, ~~[illegible]~~ pro-
siłem o głos i oświadczyłem najprzód za-
dziwienie moje, zkąd nagle były prezes
okazuje tyle zainteresowania się pro-
tokołami koła, kiedy przecież dawniej
sam je tak lekko cenił – a powtóre oświad-
czyłem, że protokoły te są obecnie do
przejrzenia złożone u Pana Dobrudzieja.
Na zarzut pana Z. jakim prawem mogłem
wręczać Panu te protokoły łatwo było
mi odpowiedzieć, że tak Pan jak i każdy
inny członek koła miałeś prawo żądać
odemnie jako od sekretarza udzielenia

sobie do przejrzenia tych aktów – co też uczyniłem – i że tak Panu Z. jak i każdemu innemu wolno było prosić znów Pana Dobrodzieja o dozwolenie dalszego przeglądu. Tłomaczenie moje koło zupełnie akceptowało i tylko uchwaliło, abym prosił kochanego Pana o zwrot tych protokołów po zrobionym użytku, przyczem koło na wniosek zdaje mi się Grocholskiego uchwaliło poprawkę, że każdemu członkowi koła wolno protokoły nietylko przejrzeć ale zrobić także z nich dla siebie odpisy. –

Rozpoczęła się potem dyskussya w sprawie wystósowania wiadomej interpellacyi o podział galicyi na departamenta. Ciekawa to była ze wszech miar dyskussya. – Żal, że tu kochanego Pana nie mamy między sobą wzmógł się we mnie podczas tej dyskussyi a żal ten dzieliło bardzo wielu wespół ze mną. Brakuje nam tu człowieka, któryby obok wszechstronnej i gruntownej znajomości przedmiotu miał oraz tę niezłomną i upartą energię, jaka zawsze Pana cechowała i cechuje. Grocholski zaraz się bowiem zrazi i milczy potem – a Pan niczem się nie zraziłeś, lecz ciągle powtarzałeś swoje katonowskie „ego vero censeo". – Pokazało się wkrótce, że klub Mameluków przeniósł się ze Lwowa do Wiednia i że na jego czele stanął Ziemiałkowski, a najgorliwszymi jego stronnikami są panowie: Chrzanowski, Bocheński i Hubicki. Aż zębami zgrzytałem gdy przyszła pod dyskussyę w kole sprawa wyjątkowego stanu. – Jednego dnia wszyscy mówili, że trzeba nam mówić i nacechować nasze stanowisko, a drugiego dnia uchwalili większością dwóch głosów – by zupełnie milczeć i siedzieć

w izbie niemo jak bałwany. – Będzie zapewne interesowało Kochanego Pana wiedzieć kto wkole głosował za milczeniem. Oto są ich nazwiska wyjęte z protokołu przez Sawczyńskiego pisanego, który zanotował umyślnie te nazwiska pro aeterna rei memoria:

Za milczeniem w sprawie czeskiej głosowali:

1 Ziemiałkowski
2 Bochenski
3 Hrabski
4 Landesberger
5 Węzyk
6 Czajkowski
7 Czaczkowski
8 Agopsowicz
9 Cieński
10 Forosiewicz
11 X. Salikowski
12 X. Morgenstern
13 X. Dytrych.

przeciw temu:

1 Grocholski
2 Zyblikiewicz
3 Potocki
4 Szujski
5 Wyrobek
6 Sawczyński
7 Fihauser
8 Rogawski
9 Zbyszewski (!) nawet ten był przeciw milczeniu!
10 X. Barewicz
11 Jabłonowski

Grocholski rezultatem tego głosowania był nad wszelki wyraz zgryziony i jakby struty. tym bardziej, że w wydziale ostro występował a nawet zapowiedział przeciw wniosek do postawienia w izbie. Nie uwierzy kochany Pan, jak upokarzające było nasze uczucie w izbie kiedy zamiast nas mówili Swetec i Greuter, a my siedzieli jak bałwa-

19

ny — nawet Niemców zadziwie-
niem przejmowała nasza milcząca
postawa. — Lecz dajmy temu pokój,
bo dziw djabli mnie nie biorą
na samo wspomnienie tego ślama-
zarstwa i niedołęstwa, jakie się
znowu w kole naszym zaczyna za-
gnieździać. — Oj czemużeś też to Pan
złożył swój ~~ta~~ mandat — szkoda, wieczna
szkoda! — Będąc z nami — byłbyś nam Pan
służył za tego excytatora, co niezmordowaną
energją i dbałością o dobro krajowe nie
dozwoliłby się tak panoszyć utylitaryzmo-
~~m~~wi i niedołęstwu. — Prawda, że bardzo
dobrze się stało, iż choć Grocholski zamiast
ziem: jest teraz na czele, — ale Grocholski
o ile mi się zdaje że go poznałem nie
ma tego uporu, który Pana Dobrudzieja
charakteryzował — i gotów zrażony po-
wiedzieć pewnego pięknego poranku:
„a niech was tu djabli wezmą" —
złożyć mandat, wyjechać i zostawić
wszystko na łasce i niełasce Mame-
luków. — Tu zaś potrzeba nam człowie-
ka, coby się nie zrażał, ale walczył
do upadłego z niedołęstwem swych
własnych kolegów. — Daj Boże, aby
się przeczucia moje nie spełniły,
ale lękam się mocno, że gdy przyjdzie
sprawa rezolucyi naszej do postawie-
nia i popierania — znowu gotowiśmy
mięknąć i zbłaźnić się jak naj-
mocniej. I znowu ciśnie mi się pod
pióro wykrzyknik: Oj Panie kochany
czemuż tu wtenczas nie będzie Pana
pomiędzy nami! —
I w sprawie ustawy wojskowej nie
tęgośmy się spisali. Byliśmy po
prostu głosującą maszyną, po prostu

pachołkami ministeryalnemi —
lecz stanowiska politycznego nie rozechowaliśmy znowu tak, jak należało.
Długo mówiono w kole o tem, coby z naszej strony powiedzieć należało w jeneralnej dyskussyi. Grocholski chciał powiedzieć mowę prawdziwie polityczną, — lecz strach ogarnął Mameluków, by nie powiedział za wiele i wysunęli Ziemiałkowskiego, który sam oświadczył chęć przemówienia. Naturalnie, że Grocholski widząc to cofnął się, aby nie wyglądało że się narzuca na mowcę — a wniosek, by mowcę jeneralnego kartkami wybierano upadł — i Ziemiałkowski miał mówić w jeneralnej dyskussyi i mówił rzeczywiście — i powiedział mowę tak bladą — tak nijaką, że nikt z nas (nawet jego zwolennicy i stronnicy) nie był z niej kontent. Jedyny punkt wybitny w niej, tj: wzmianka o naszej rezolucyi — była pomysłu Grocholskiego i wskutek uchwały koła miał ten punkt podnieść nasz mowca jeneralny — lecz uczynił to pan Ziem: jak Pan zapewne zauważyłeś, w sposób tak blady i nijaki, że myśl prawdziwa i intencya Grocholskiego zupełnie znikły ~~w powinszowaniu~~ w przemówieniu Ziemiałkowskiego. Co zaś mówił o lewicy Węgierskiej, to był własny jego koncept i koło go wcale do tego nie upoważniło — i ustęp odnośny w mowie Ziemiałkowskiego wywołał wielki między

nami niesmak. – Przykre wrażenie sprawione bladą mową w jeneralnej dyskussyi zatarł Ziemiałkowski później odparciem zarzutów przez Schindlera nam czynionych. – Odparcie to było dzielne – i wypowiedziane z wielką werwą. – Mnie samego tak rozgrzało, że bez ogródki powiedziałem Ziemiałkowskiemu: „Tak jak byłem zły na „Pana za mowę wczorajszą jako bladą „i słabą, tak za dzisiejszą serdecznie „bym Pana uściskał." Nie wiem czy Ziem. z tej uwagi bardzo był kontent; lecz darmo, ja już dyplomatą nigdy nie będę. –

Ciekawym, jak się też ministerstwo wywdzięczy za pomoc wyświadczoną mu przez Polaków w ustawie wojskowej. – Bo doprawdy, aż miło było widzieć, jak nasze i tylko nasze 30 głosów (: bo tylko tylu było nas w Wiedniu obecnych :) rozstrzygały we wszystkich kwestyach najważniejszych – a nawet w mniej ważnych; Niemcy to widzieli i ogromnie im to imponowało, tylko łajdaki dzienniki niemieckie o tej przewadze głosów naszych zupełnie milczały. –

Muszę kończyć na dzisiaj, bo chciałbym list koniecznie dziś ztąd wyprawić, aby już ~~dziś~~ nie wystawiać dłużej na próbę cierpliwości Kochanego Pana i tak już do zbytku wypróbowanej. – Lecz mam nadzieję, że mi to Kochany Pan wybaczy – którego dobroci tylekroć doświadczyłem. – Dopisałbym jeszcze

więcej uwag do niniejszego listu, lecz żona prosi, by z nią pójść trochę na przechadzkę – a trudno oprzeć się prośbie młodej żonki. Jeżeli Kochany Pan ciekaw dowiedzieć się o jakim szczególe, który w niniejszym liście może pominąłem lub pobieżnie tylko dotknąłem, to proszę napisać zaraz do mnie i naszpikować list swój samemi pytajnikami – co mi ~~napis~~ wielce ułatwi napisanie dokładnej i wyczerpującej relacyi. –

W końcu racz łaskawy Pan Dobrodziej przyjąć najszczersze podziękowanie za wyświadczone mi nowe dobrodziejstwo udzieleniem ostatniej pożyczki. Daj Boże, abym Kochanemu Panu za Jego dobroć nie samem słowem, ale czynem kiedyś mógł odwdzięczyć. –

Oczekując dalszych instrukcyj proszę przyjąć zapewnienie prawdziwej czci i szczerej wdzięczności, z jaką jestem łaskawego Pana Dobrodzieja

życzliwym sługą

Wacław Wyrobek

P. S. Proszę nie zdradzać przed nikim źródła wiadomości w liście niniejszym udzielonych – bo i tak podejrzywają mnie Mameluki o tajne znoszenie się z Panem – i miałbym sobie utrudniony przystęp do nie jednego szczegółu, który na przyszłość może dla nas być przydatnym. Spodziewam się, że stenograficzne sprawozdanie tudzież „regierungsvorlagi" i „Kommissionsberichte" dochodzą Pana regularnie, gdyż to w kancelaryi izbowej zarządziłem. – Gdyby zaszła jaka nieregularność proszę mnie o tem uwiadomić a ja temu zapobiegnę, gdyż zostanę tu podczas przerwy posiedzeń dla zajęć w Komissyi prawniczej. –

21

Kraków 4. Stycznia

Szanowny Kolego!

Nie wyjaśnienia myśli wniosku Potockiego lecz Twojej własnej myśli o organizacyi kraju żądałem od Ciebie. Ja chciałem dla spraw galicyjskich jednego tylko ministra w osobie kanclerza, Ty zaś chciałeś kilku sejmowi odpowiedzialnych ludzi (alias ministrów galicyjskich) a nadto ministra sekretarza stanu w Wiedniu. Otóż przyjęty w sejmie wniosek Potockiego, że mamy mieć zarząd krajowy odpowiedzialny sejmowi a nadto ministra w Wiedniu w radzie korony, więcej zbliża się do Twojej aniżeli do mojej myśli,

a niewątpliwie można weń włożyć w całości myśl Twoją, i dla tego to prosiłem Cię o rozwinięcie swej myśli
Wiem jak mocno jesteś obarczony interesami krajowymi, lecz podczas Sejmu miałeś myśl gotową, mniemam więc że łatwo Ci ją przyjdzie ująć we formę. Zresztą jakkolwiek pojmujesz wniosek Potockiego mnie idzie o Twój plan organizacyi.
Z grzechów moich które mi zarzucasz wytłumaczyć się muszę. Co do wyboru delegacyi dla spraw wspólnych, mylisz się w tem co piszesz o Kroacyi. Kroacya nie wybiera na swojm Sejmie delegatów, co więcej nie Kroaci wybie-

rają ją na sejmie w Peszcie, lecz
cała izba peszteńska wybiera
ją z pośród Kroatów. To nie
teorya, ale fakt dokonany, a
przy wyborze byłem sam obe-
cny. W kwestyi wyboru téj de-
legacyi my stoimy jak wi-
dzisz lepiéj, aniżeli Kroaci;
Co do uchwalania podatków, to dar-
mo, innego byłem zdania, ale
i do dziś nie zmieniłem tego
zdania.
Jeżeli więc znajdziesz na tyle
czasu, aby mi Twoją myśl o
rządzie krajowym, jego odpo-
wiedzialności, jego stosunku
do ministra, korony, tudzież
o możebnej odpowiedzialno-
ści samego ministra wy-
pisać, to bądź łaskaw

to uczynić.

Ściskam Cię

M. Zyblikiewicz

KRAKAU
15
7
B.



Wielmożny

Kornel Krzeczunowicz

właściciel dóbr i poseł

Bełzowec we Lwowie

ulica majerowska.

23

24

W. W.

Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Z niemałem zadziwieniem wyczytałem z ostatniego listu Pańskiego, że wiadome sprawozdania, protokoły i druki dotychczas łaskawemu Panu nie zostały przysłane. Uprosiłem o to tych Panów w kancelaryi izbowej i oświadczono mi, że przesyłka ze wszystkiemi drukami, których korzystnację im zostawiłem, odeszła do Lwowa. Pokazuje się teraz że mnie tylko zwodzono, – i że nigdy szelmom Niemcom nie można wierzyć i chcąc być czegoś pewnym trzeba wciąż siedzieć na karku i pilnować do ostatka. – Doświadczeniem nauczony nie będę już odtąd polegał na ich wątpliwej grzeczności, lecz sam własną ręką wszystkie druki jutro popakuję i sam osobiście wyprawię na pocztę. Racz się Pan Dobrodziej zgłosić we czwartek rano na poczcie we Lwowie – to tam już przesyłka byćby powinna, gdyż dla pewności wyprawię ją tym razem za rece.

przem. +

Posłowie nasi jeszcze się wszy-
scy nie pozjeżdżali. Dziś wieczór
będzie posiedzenie koła, na któ-
rem ma zapaść uchwała co
do postępowania naszego wspro-
wie rezolucyi sejmowej, co do
czasu i sposobu, jak ją poru-
szyć przecież raz w izbie. –
Wielce ciekawy jestem rezulta-
tu tych obrad, – i zaraz w li-
ście jutrzejszym nie omieszkam
Kochanego Pana o nim zawiado-
mić. – Lękam się mocno, byśmy
znowu nie mięknęli i nie puszczali
się w targi i odwłoki. Lękam
się i dla tego, ponieważ na posie-
dzenie dzisiejsze zaprosili się
także Potocki Alfred i Czarto-
ryski. – Zresztą zobaczymy. –
To jednak pewna, że powinniśmy
być nieugięci – bo szelmy Niemcy
postępują względem nas z całą
bezwzględnością. Oto jeden
przykład: dziś miał nastąpić
wybór komissyi budżetowej
złożonej z 24 członków. Zdawałoby
się, że nam Niemcy zostawią
jeżeli nie 5 miejsc przynajmniej,
jakby się powszechniej słuszno-

się należało, to przynajmniej
4 miejsca, jak ostatnim razem.
Gdzie tam, i to im było za
wiele. Ułożyli sobie łotry wła-
sną listę, kazali wylitografo-
wać kartki, i na nich umie-
ścili z naszych tylko Węzyka
i Zyblikiewicza, zostawiając
z wielkiej łaski, próżne miej-
sce na trzeciego. – Jakoż z wy-
boru wyszli z naszych tylko
Węzyk i Zyblikiewicz, a
trzeci i to z biedą: Sawczyń-
ski. – Oburzenie z tego powodu
między nami jest niemałe; –
a ja uniesiony gniewem po-
wiedziałem głośno w izbie
przybyłym do naszych ław
Niemcom: „jetzt fangen Sie
„an uns aus den Ausschüssen
„herauszumanövriren, –
„~~bald~~ wenn es so weiter geht
„werden Sie uns bald auch
„aus dem Hause herausma-
„növriert haben u. dann
„~~können~~ werden Sie die Freu-
„de haben nur sich selbst
„wählen zu können." –

List dzisiejszy kończy katonow-
skiem „ergo vero censeo" – tj: mo-
ją dawniejszą skargą: „szkoda,
„wielka szkoda, że tu Pana
„nie ma – zwłaszcza w dzisiej-
„szej krytycznej chwili." Mam
jeszcze nadzieję w Grocholskim
że on nie zmięknie. –

Polecając się łasce i ży-
czliwości dotychczasowej Wiel-
możnego Pana Dobrodzieja

Zostaję z wysokim szacun-
kiem Jego
prawdziwym sługą
Wacław Wyrobek

Wiedeń 25: Marca 875

26

Excelencyo -

Wiadomości Tagblatu o zakazie bywania u dworu - jaki oprócz Giskry - mieli niby otrzymać także i X. Sapieha i X. Jabłonowski zewnątrz już została zaprzeczona i sprostowana - Jedno takie sprostowanie wyjęte z dzisiejszego „Vaterlandu" - pozwalam sobie dołączyć do listu - Jabłonowski, którego Czartoryski był wezwał, żeby przyjechał i dziś u dworu się pojawił - nie uczynił tego jeszcze;

dziś nie było go u dworu
przy ceremonii Wielko Czwart-
kowéj - natomiast wielkie
wrażenie sprawiła bytność
Don Alfonsa i żony, których
ściga Król hiszpański, a któ-
rzy w towarzystwie Maryi
Teresy - żony Karola Lu-
dwika z loży Cesarskiéj przy-
patrywali się paradzie
im Rittersaal. — Po pa-
radzie miał audyencyę
u N. P. — minister Ziemiański
żeby się opowiedzieć i pro-
sić

27

o pozwolenie pojechania
do Lwowa na Sejm –
przybędzie tam około 15°
Kwietnia. – N. P. pytał się
o Waszę Excelencyę i w dosko-
nałym ma być humorze.
Za spraw sejmowych za-
lecał bardzo ukończenie
kwestyi propinacyjnéj w
téj Kadencyi. – Z resztą nie
wiem nic nowego. – Pani
Hrabina – młodsze Panie
i Pan Adam zdrowi. –
Waszéj Excelencyi
najuniżeńszy sługa
F. Zaleski

28

Szanowny Kolego!

Posyłam Ci kopię listu, która posłałem redakcyi gazety narodowej do umieszczenia w gazecie. Raz kłamstwu trzeba koniec położyć. Będzie to trudny orzech do zgryzienia, ale raz trzeba go zgryźć. Ciebie proszę bardzo, abyś się okomunikował z Gazetą, i mnie natychmiast doniósł telegrafem, gdyby przypadkiem listu mego w gazecie umieścić nie chciała. W takim razie umieszczę go natychmiast w Czasie. Ten to jest powód, dla

którego Cię prosił wczoraj telegrafem, abyś wczorajszego mego listu nie pokazywał nikomu. Nie chciałem, żeby interesowani byli uprzedzeni i zyskali czas do intryg.

Ściskam Cię

M. Zyblikiewicz

Kraków we czwartek.

Kraków dnia 16 lipca 1868.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dodatku do Nru 159 Gazety Narodowej podałeś Pan korespondencyę wiedeńską, umieszczoną w Pester Lloyd, które utrzymuje, że wiadomy okólnik ministra Oświecenia w sprawie szkół ludowych wtedy dopiero odszedł do Lwowa, gdy Pan minister upewnił się o pozwoleniu najznakomitszych przewódzców polskich, stojących pod przewodnictwem Ziemiałkowskiego, że zaś oppozycya, jaka się przeciw okólnikowi temu w kraju manifestuje, pochodzi od maleńkiej mniejszości Polaków, stojących pod przewództwem Adama Potockiego i mojém.

Również i Neue freie Presse z dnia 14go Lipca chcąc oppozycyę kraju przeciw owemu okólnikowi jako nie nie znaczącą wystawić, utrzymuje, że minister pokazał w mowie będący okólnik Ziemiałkowskiemu, i że poseł ten w zupełności nań się zgodził; oppozycyę zaś przeciw okólnikowi przypisuje ten dziennik małej frakcyi czyli jak się wyraża klice, której szefami ma być Adam Potocki i ja. Już w Nrze 160tym Gazety uznała Redakcya powyższe wiadomości Pester Lloyda za zmyślone od początku do końca, mnie zaś niech będzie wolno w piśmie pańskim obydwom dziennikom onym odpowiedzieć, że agitacyą przeciw okólnikowi ministra Oświecenia anim się zajmował, anim się mógł zająć, gdyż do wczoraj niebyłem w kraju, i przez cały czas ten ani o okólniku, ani o oppozycyi nic nie wiedziałem. Wszakże zaprzeczenie, jakie Szanowna Redakcya co do wiado-

mości o pośle Ziemiałkowskim w N^rze 160^tym zamieściła, nie wystarczy dla dzienników niemieckich w danych okolicznościach.

W przejeździe bowiem przez Wiedeń przekonałem się, że w sferach rządowych panuje silne przekonanie, iż p. minister Stasner pokazywał p. Ziemiałkowskiemu ów okólnik, zanim go do kraju wysłał, i, że p. Ziemiałkowski nie miał okólnikowi nic do zarzucenia. Minister spraw wewnętrznych p. Giskra mię osobiście o tem zapewniał, i dla tego oppozycyi w mowie będącej pojąć nie mógł. Potrzeba przeto, aby poseł Ziemiałkowski kwestyę tę sam w dziennikach wiedeńskich wyjaśnił.

Racz Szanowny Panie przyjąć zapewnienie głębokiego poważania

Dr. Zyblikiewicz

Upraszam Szanownej redakcyi o umieszczenie tego listu w kolumnach Gazety Narodowej

32

Szanowny kolego!

Zwracam Twoją uwagę na Neue freie Presse z wtorku z dnia 14. lipca, a mianowicie na artykulik na drugiej stronie podany pod tytułem: Die angebliche Opposition in Galizien

Stoi tam wyraźnie że Hasner zanim wydał wiadomy ci centralistyczny okólnik w kwestyi szkół, udzielił go Ziemiałkowskiemu, i że Ziemiałkowski go pochwalił. Wiadomość ta jest prawdziwa. Ja bowiem wracając tej niedzieli z Ischl przez Wiedeń byłem u Giskry o amnestyę dla Władysława Pętkowskiego. Przy tej sposobności żalił mi się

Giskra, że w Galicyi przedsięwzięto agitacyę przeciw ministerstwu, a głównie z powodu okólnika Hasnera. Giskra jak powiada nie chcąc ~~[illegible]~~ bez potrzeby tworzyć sobie nieprzyjaciół, poszedł do Hasnera i interpellował go o ten okólnik, lecz Hasner zasłonił się Ziemiałkowskim, twierdząc że Ziemiałkowski go czytał poprzednio, i że się nań zgodził. Na takie dictum Giskra jest przekonania, że artykuły „gazety narodowej" są tylko tendencyą, że kraj ich nie ~~[illegible]~~ podziela, że to agitacya tylko sztuczna, bo jużci zdaniem jego okólnik nie

może w niczem ubliżać auto-
nomii naszej, skoro Ziemiał-
kowski na niego się zgodził.

Rzeczywiście zachodzi tu py-
tanie quousque tandem
abutere patientia nostra.
Jak może Ziemiałkowski wy-
stawiać się jako organ dele-
gacyi, skoro wie, że między
nim a delegacyą ogromna
przepaść w zapatrywaniu
się na autonomię?
Gazeta narodowa poruszyła
kwestyę owego okólnika, do niej
należy przeto rzecz wyjaśnić i
dalej ją prowadzić. Artykuł nasz
Presse jest zupełnie wyrazem
tego, co Giskra o Galicyi myśli.
Sądzi jak jeden tak drugi, że
jest mała klika, która u nas

agituje, że zaś ogół kraju nie podziela zdań „gazety", i że jest z ministerstwa zadowolniony. Ja Giskrze nie mogłem nie odpowiedzieć jak tylko że ani znam okólnik, ani mi wiadomo o agitacyach, i to było prawdą, bo przez dwa tygodnie bawiąc za granicą, nie czytałem dzienników krajowych.

Zróbże właściwy użytek z podania Pressy, a osobliwie zwróć nań uwagę „gazety" i dziennika lwowskiego.

Ściskam Cię

M. Zyblikiewicz

Kraków 15. lipca.

Deutsch-Oesterreichischer Telegraphen-Verein.

Monat 7 186 8

von Krakau

Druck von L. C. Zamarski.

No.	Classe	Zahl der Worte	Zeit der Aufgabe				Zeit der Ankunft				Dienstliche Zusätze etc.
			Datum	Stunde	Minute	Tageszeit	Datum	Stunde	Minute	Tageszeit	
1018	D	15	16	12	20	N	16	4	25	N	

TELEGRAMM.

Paśel Krzeczunowicz

+ Lwów.

Listu mego który otrzymałeś

lub otrzymasz nie pokazuj

nikomu do jutro. Zyblikiewicz.

Aufgenommen durch _____

(Dieses Telegramm ist, wofern von dem Aufgeber desselben die Gebühr für eine Antwortdepesche bezahlt wurde, bei der Aufgabe der letzteren vorzuweisen.)

6

K. Krzeczunowicza Mowa 1870. Wniosek 1880

Artykuły K. Krzeczunowicza
(Druki)

m. i. katastr.
podatki

VI

14

Арк. 1–14 (в т. ч. $10^{а}$, $10^{б}$, $10^{в}$, $10^{г}$, $10^{д}$, $10^{е}$, $10^{є}$, $12^{а}$, $12^{б}$, $12^{в}$, $12^{г}$, $12^{д}$)

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім.В.СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кпеч.)
Опис
Справа 8/6
Папка

Mowę z 5 czerwca 1868 przedstawił poseł Karol Rumuńczyk
wtedy gdy jeszcze nie spodziewano przyjęcia przez
rząd i parlament ~~[illegible]~~ kroku o wyodrębnienie
Galicyi i ~~to~~

W roku 1870 gdy wzrost Prus stawał się
coraz groźniejszym dla słowian, ~~dla Austryi~~
~~którą Prusy usiłowały zawładnąć~~, zdecydował
się poseł ~~Karol~~ Rumuńczyk przemawiać za pomocą
obstrukcyi parlamentu, który odkrywa swoje
oporu po nieprzyjęciu ustawy z roku 1868
w celu chronienia Austryi od zapędów kazimierzowskiej
prawdziwej grożącej niebezpieczeństwa, stanu ~~[illegible]~~ [illegible].

W miesiącu [illegible] dnia
zwyciężył [illegible] ~~[illegible]~~, i zaraz
wydał posłów [illegible] Polaków, Rumunów
i Rumunów [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Dawniejsze przeczytywania.

W serii tamtej się obecnie wojny o hegemonię Prus, warto przypomnieć ~~nie~~ charakterystyczny obszernie rzecz ~~zostało~~ przeczytywały pruskie mowy prezydenta prezesa s. p. Prusa Konrada Krzemowicza w Sejmie 30 sierpnia 1870 roku, więc jeszcze przed Sedanem, przed ~~ostatecznem~~ ostatecznem zwycięstwem niemieckiem, ~~gdy wiele~~ gdy Francja jeszcze nie była gotowa do rezolucji z roku 1868 przeciwko Konradowi Krzemowicza o obrazę głowy państwa (mimo że w roku 1869 obrazy nowe z powodu niepowodzeń rezolucji politycznej parlamentu wymieli) w celu przeczytywania tych przykładów austryackich przeciwko ~~Francji~~ Francji i ratowania ~~przeciwko~~ Francji przed ~~obrazą~~ obrazą Francji od germanizacji. —

Obecnie germanizacja wzięła w obce Francji od lat trzech cały tego samego z obcych ~~obcych~~ obcych środka taktycznego, stawała się obcobcie i przyjęcie jednych przeciw drugim, tam ich ~~przeciw~~ przeciwko, a obcych o ich krzyż ~~ewangelia~~ ewangelia. —

Podstawa do ~~obrazy~~ obrazy ~~obrazy~~ obrazy niemieckiego ~~dotyczy~~ dotyczy ministrem intrygi Bismarcka, który przez trzech ~~wyjazdów~~ wyjazdów ~~Wilhelma~~ Wilhelma II ~~Wilhelma~~ Wilhelma III i Austrię, że konstytucyjna zasada Francji Aleksandra II Konstytucja polskiego ~~wyjazdu~~ wyjazdu Rosji będzie dla Francji i Austrii niebezpieczny i tam obcych Wilhelma III do zgwałcenia ~~a Austrię~~ a Austrię do ~~zgwałcenia~~ zgwałcenia Francji. Wystąpiwszy otwarcie jako jedyny przyjaciel Rosji otrzymał Bismarck w nagrodę przyłączenie na północy Austrii w roku 1866, na przyjaźń Francji w roku 1870 na przyłączenie Polaków, osiedlanie w Rosji wielkich Niemców

Podbicie Bośni i Hercegowiny

W roku 1878 przyłączył Bismarck do Niemiec i Austrię. W tedy przeciwnik s. p. Konrad Krzemowicz że Austrya już nie istnieje bo nikt się jej nie boi ani Francya, Niemcy ~~nie~~ szkodliwości z jakich z Prusami, ~~ale~~ ale Austryackiego, które dawniej ~~z~~ jego przyjaźni ~~przyjaźni~~ przyjaźni i tracą przeciwnego w Berlinie bez wojny ~~dwie~~ przeciwnego wszystkiego. —

Prusy, czy Francya?

Pisero.

W roku 1870, podczas zwycięzkiej w ówczas wojny Prusaków z Francyą, wypadek zdarzył, iż w sejmie galicyjskim wywiązała się wielce znamienna rozprawa polityczna nad pytaniem, czy w obec jawnych i głośnych manifestacyj Niemców w zachodnich krajach koronnych austryackich z sympatyami dla Prus — sejm nasz ma milczeć, albo też również stanowczo zaznaczyć swoje sympatye dla Francyi?

Mianowicie — gdy przyszło do rozprawy nad adresem do cesarza, Franciszka Józefa, w odpowiedzi na mesaż jego, wystosowany do sejmu, sejmowa komisya adresowa proponowała umieszczenie w tym adresie o polityce zagranicznej monarchii ~~austryackiej~~ austryackiej następującej ustępu treści:

„Żywimy przekonanie, że gromadząc się pomy
„Waszej Cesarskiej i Królewskiej, Apostolskiej Mości, spełniać
„będziemy zarazem to dziejowe powołanie, które naród
„nasz spełnia od wieków. Gotowi jesteśmy do poświęceń,
„aby za przyczynieniem się Twojem, Najjaśniejszy Panie,
„w Europie nareszcie prawo zapanowało nad siłą, ażeby
„narodom, obcą uciśnionym przemocą, sprawiedliwość była wymierzona, i zabezpieczony został pokój
„trwały, na wolności i sprawiedliwości oparty."

W rozprawie ogólnej nad tym adresem wygłosił poseł Julian Klaczko mowę, w najgorętszych wyrazach wzasadniającą sympatye narodu polskiego ~~dla~~ dla Francyi a przeciwko Prusom. Na tle przytoczonego powyżej ustępu projektowanego adresu do cesarza przemówił w tym samym duchu poseł Kornel Krzeczunowicz w następujący sposób:

II Mowa z 30 sierpnia 1870 wypowiedziana w dyskusji ogólnej nad adresem.

Jakprawda wasi panowie! nie z nas nie zaprzeczy, że dziś polityka zagraniczna głównie zajmować nas musi. Do wymowanym głosie posła Klaczki mało w tym względzie dodać pozostaje. Zdaje mi się jednak potrzebnem aby głos jego nie pozostał osamotniony, aby myśli jego innemi takiemi głosami poparte zostały.

Ostatnie z mowy prawdziwej z mowy prawdziwej Kwiatka Kraszewskiego w Sejmie 30 sierpnia 1870

„Rozwielmożniło się w Europie mocarstwo pruskie,
„to samo mocarstwo, które niegdyś gwarantowało całość państwa
„sąsiedniego, a czyniło to już w tej myśli, ażeby przyczynić się do
„rozbioru tego samego państwa, i aby z tego rozbioru jaknajwię-
„ksze dla siebie wyciągnąć korzyści. Kilka lat temu toczyła się
„wojna o Księstwa Szlezwigu i Holsztynu. Całe niemal Niemcy
„przemawiały za prawami prawego księcia do tych krajów. Ale
„gdy Prusy zabrały je sobie przemocą, przyklasnęli Niemcy, zapo-
„minając o prawach księcia, które przedtem popierali, i nie bacząc
„także na to, że część mieszkańców tych krajów, nie chciała się
„dostać pod panowanie Prus. W r. 1866 wszyscy niemal Niemcy
„sprzeciwiali się napastliwej wojnie Prus przeciw
„Austryi, lecz gdy oręż pruski nadzwyczajne miał powodzenie,
„oddali Niemcy pokłon sile. I przyklaskują Niemcy teraz
„zwycięstwom pruskim we Francyi, nie bacząc na to, że zwy-
„ciężstwa te mogą, a nawet muszą cofnąć sprawę wolności.

„Po czegoż można się spodziewać od tego mocarstwa
„pruskiego, które w tradycyach swoich od początków istnienia
„ma absolutyzm i niesprawiedliwe zabory — od mocarstwa, które
„po traktatach z r. 1815 r. trzymało w jarzmie ludy swoje,
„i przyczyniało się do ujarzmiania ludów innych —
„od mocarstwa, które całą ludność męzką zorganizowało
„w jeden zastęp wojskowy, tę ludność wyciągnęło w kar-
„by posłuszeństwa i dyscypliny żołnierskiej?
„Czy można się spodziewać, aby ludy niemieckie w rozszerzo-
„nem państwie pruskiem, ujęte w takie karby, podniosły
„się do obrony wolności czynem? Duch germański od wieków
„jest zaborczym, ujarzmiającym inne narody. Duch ger-
„mański wprowadził w średnich wiekach feudalizm i poddań-
„stwo, które runęły dopiero za inicyatywą narodu francuskiego.
„Zwycięstwa nad (tym narodem) zadzierżone traktatami z r. 1815,

" stały się przyczyną reakcyi w całej Europie. Przeciw tej reakcyi
" podnosili wprawdzie bezsilne głosy myśliciele niemieccy, ale
" naród niemiecki i wtedy nie podniósł się do czynu ~~dla idei swobody~~.
" Potrzeba było znowu inicyatywy narodu francuskiego dla zdo-
" bycia wolności ludów. Słusznie więc należy się Francyi od ludzko-
" ści wdzięczność.

" Powiedziano tu, że nam nie wypada oświadczać się z sympatyami ~~dziś~~
" za żadną stroną ~~ze stron walczących dziś (1870) we Francyi~~. Nie
" mogę podzielać tego zdania. Adres sejmowy nie może wprawdzie
" żądać wypowiedzenia wojny jednemu lub drugiemu mocarstwu,
" lecz w obec głośnych oświadczeń niemieckich, (udział za Prusami) biorących ~~stronę~~
" ~~Niemiec~~ przeciw Francyi, żądających nawet umniejszenia
" Francyi, powinny u nas podnieść się głosy w kierunku
" wręcz przeciwnym. Wypowiedzieć dziś nasze sympatye dla narodu francuskiego ~~dla Francyi~~
" wymaga ~~pan~~ po nas już sam obowiązek ludzkości (brawa i oklaski), bo Francya
więcej zdziałała dla ludzkości, aniżeli dla siebie." (brawa) W obec
niebezpieczeństwa zagrażającego Państwu przemawia do nas
Monarcha. Naszym oczywiście jest obowiązkiem wypowie-
dzieć: „przy Tobie Najjaśniejszy Panie, stoimy i
jesteśmy gotowi do ofiar dla zabezpieczenia monarchii
i kraju wolności i sprawiedliwości." Tę myśl wyraża
adres i dla tego głównie za nim głosować będę.
(dalszej części mowy jako tyczącej spraw wewnętrznych tu nie przytaczamy)

Drugą mowę wypowiedzianą w ~~tej samej~~ szczegółowej dyskusyi 31 Sierpnia
1870 kończył poseł Krzeczunowicz następującemi słowy:

" Mowcy z tej strony (wskazuje na prawą stronę), którzy
" przemawiali, nie przemawiali przeciwko adresowi, tylko
" przeciwko ustępowi, który powiada (czyta):

„Żywimy przekonanie, że gromadząc się przy Waszej
" Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, spełniać będziemy
" zarazem to dziejowe powołanie, które naród nas spełnia
" od wieków"

" Mojem zdaniem my do tego odwoływać się mamy
" prawo, bo nasza historya nie zaczyna się odtąd, odkąd
" galicya stała się krajem koronnym Austryi.

" Szanowni panowie, a przecież nie tylko Polacy ale

IV

6

" i Rusini mają historyę swoją, i oni spełniali swoje
" posłannictwo, i oni na polach bitew krew przeciw Turkom
" i Tatarom, przeciw barbarzyństwu, razem z nami przelewali.
" Stawali więc i oni do walki za sprawę cywilizacyi. Czy
" jest że to zbrodnia, żeby o tem wspomnieć, i czy istnieniu
" tej historyi może ktoś z was zaprzeczyć? Ja jestem zatem
" zdania, ażeby ten ustęp właśnie dla tego, że się tam przyznajemy
" otwarcie, że mamy historię, pozostał w adresie, i dla tego
" głosować będę za tym ustępem adresu. (Brawo)

Wniosek do polskiego Koła poselskiego.

Zważywszy, że obecny stan finansów Państwa wymaga oszczędzeń we wszystkich wydatkach nieprodukcyjnych, do utrzymania potęgi Państwa niepotrzebnych; —

zważywszy, że deficit nie da się pokryć, bez groźnego nadwerężenia sił podatkujących, samemi tylko podatkami, że przeto wydatki niezwyczajne, szczególnie produkcyjne, powinny być pokrywane pożyczkami, które znajdują uzasadnienie także i w tej okoliczności, że Państwo i kraje łożą obecnie wydatki na cele, które później znaczne przyniosą korzyści, lub wydatki, które w przyszłości ustaną, jak n. p. wydatki na budowle nowe, na subwencye dla kolei żelaznych, które kiedyś staną się własnością Państwa, na spłacanie pożyczek, na procenta i amortyzacyę obligacyj indemnizacyjnych, które jeszcze miliony pochłaniają a w bliskiej już przyszłości będą zupełnie amortyzowane; —

zważywszy, że podatki pośrednie łatwiej wpływają i są mniej uciążliwe od bezpośrednich, bo spadają na konsumenta gdy kupuje i spożywa, bezpośrednie zaś są pobierane w terminach stałych, bez względu na to, czy podatkujący ma fundusze do ich zapłacenia; — że w Anglii i we Francyi, gdzie jest najlepsze gospodarstwo narodowe, podatki pośrednie przynoszą dochody ogromne, nawet w stosunku do dochodu z podatków bezpośrednich znacznie wyższe, niż Austryi; — że za przykładem tych Państw już i Niemcy dla pokrycia deficytu pomnożyli w przeszłym roku podatki pośrednie a zamierzają pomnażać dalej tylko podatki pośrednie, chociaż tam podatki bezpośrednie są znacznie niższe, a mianowicie podatek gruntowy i domowy do 3 razy mniejszy, niż w Austryi; — że już i węgierska izba posłów za zgodą Rządu oświadczyła się za pomnożeniem podatków konsumcyjnych; —

zważywszy, że byłoby ekonomicznie i politycznie niestosownem pomnażać znacznie podatki pośrednie, bez równoczesnego zmniejszenia uciążliwszych podatków bezpośrednich; —

zważywszy, że w Austryi podatki bezpośrednie są zbyt wysokie, a szczególnie podatki gruntowy i domowy znacznie wyższe, niż w Państwach innych, zaś ciężar tych podatków jest pomnożony, szczególnie w Galicyi, ogromnemi dodatkami na potrzeby krajowe, powiatowe i gminne, na szkoły i drogi, na potrzeby konfesyjne; —

zważywszy, że ciężary te są dla posiadaczy gruntów najuciążliwsze, a to z powodów: — że za podstawę do rozkładu tych ciężarów nie służy dochód z gruntu rzeczywisty, zmienny, u każdego posiadacza w miarę jego zdolności i zamożności inny, lecz dochód fikcyjny; — że wydobycie dochodu z gruntu wymaga kapitału na inwentarze żywe i martwe i kapitału wydawanego co roku naprzód na roboty polowe, zasiewy, zbiory, a kapitały te narażone są na straty, których podatek nie uwzględnia; — że z płodami gospodarstwa wiejskiego konkuruje świat cały, konkurują u nas Państwa sąsiednie, w których albo niema podatku gruntowego albo jest znacznie mniejszy, niż u nas, przeto rolnik u nas nie może przelać swoich ciężarów na konsumenta, a płody jego nie są chronione cłami, któremi są chronione płody przemysłu; — że ~~w gminach, gdzie się~~ w naszych wsiach i miasteczkach rolniczych, wydatki na potrzeby miejscowe, stosunkowo wielkie, muszą być prawie w zupełności pokrywane dodatkami do podatku gruntowego, bo niema przemysłu zamożnego, któryby te ciężary ponosić pomagał, i niemożna przenosić tych ciężarów (jak się to dzieje po miastach) na akcyzy, lub na czynszowników; —

zważywszy, że te uciążliwości są główną przyczyną stałego odtrącania i postępującego wyniszczania wielkich i mniejszych posiadaczy gruntów;
że taki stan nie powinien być cierpiany dłużej, a postęp rolniczego Kraju naszego najświętszym obowiązkiem jest dołożyć wszelkich starań, żeby temu złemu jak najrychlej tamę położyć przez rychłą i znaczną zmniejszenie podatku gruntowego;—
zważywszy dalej, że zasada autonomii, której bronimy, nie nabędzie znaczenia praktycznego, póki nie będą obmyślane fundusze do spełnienia ważnych zadań autonomicznych, do których (te zadań) przed innemi należą dobre szkoły i drogi;—
że do pokrycia wydatków krajowych, powiatowych i gminnych nadają się właśnie najlepiej podatki bezpośrednie od gruntów, domów, przedsiębiorstw i zarobków;—
że podatki bezpośrednie od tych przedmiotów, dla Państwa opłacane, już są tak wysoką, iż dodatki do nich jeszcze mnożyć jest nieszczęściem, a póki trwa stan taki, Kraje, powiaty i gminy nie mogą (są w stanie) podołać swoim własnym zadaniom;—
zważywszy że podatki bezpośrednie, przedmiotowe (gruntowe, domowe i zarobkowe) — od gruntów, domów, przedsiębiorstw, zarobków — mogą być stosownie rozkładane tylko podług zasad, określonych ustawami krajowemi, uchwalonemi w Sejmie, który ze stosunkami krajowemi lepiej jest obeznany, niż władza centralna;—
zważywszy, że już z tych powodów najstosowniejszym jest taki system podatkowy, któryby podatki bezpośrednie, przedmiotowe, przeznaczał na potrzeby krajowe i miejscowe, a pokrywał potrzeby państwowe podatkami pośredniemi, zaś w miarę potrzeby także powszechnym podatkiem osobisto-dochodowym, któryby nie obciążał jeden i ten sam dochód na rzecz Państwa dwa razy, przeto mógł być rozszerzony do klas najniższych i przynieść znaczne dochody;
zważywszy, że z przyczyny wysokiego podatku gruntowego płody gospodarstwa włościańskiego potrzebują nie mniejszej od płodów przemysłowych ochrony przeciw konkurencyi z krajami, w których podatek gruntowy jest znacznie mniejszy,— i że już nawet cła wchodowe w Stanach zaprowadzone od płodów gospodarstwa włościańskiego zniewalają do zaprowadzenia takich też w Austryi;—

Wnoszę

żeby polskie Koło poselskie uchwaliło następujące zasady programu finansowego:

I

Dążyć do oszczędzań wydatków nieprodukcyjnych we wszystkich gałęziach służby publicznej, szczególnie finansowej.

W wydatkach na siłę zbrojną mają oszczędzenia być dopuszczane tylko o tyle, o ile nie osłabiają tej siły w stosunku do Państw innych.

II

Wydatki nieżwyczajne, szczególnie produkcyjne mają być obecnie pokrywane pożyczkami.

III

W reformie podatków starać się osiągnąć ostatecznie ten cel: — żeby podatki bezpośrednie, przedmiotowe, pozostawione były w zupełności na potrzeby krajowe i miejscowe, — zaś na potrzeby Państwa żeby pobierane tylko podatki pośrednie, i w miarę potrzeby powszechny podatek osobisto-dochodowy.

Dążąc do tego celu starać się obecnie o zmianę systemu podatkowego według zasad następujących:

1. Co do podatków bezpośrednich:

Ogólna summa tych podatków ma być zmniejszona.

Największego obniżenia mają doznać podatek gruntowy, domowy, tudzież zarobkowy w klasach najniższych.

Podatek dochodowy od towarzystw akcyjnych ma pozostać w obecnej swojej wysokości, nie wykluczając jednak zmian potrzebnych w wymierzaniu tego podatku.

Stopa obecnego podatku dochodowego ma być (z wyjątkiem podatku od towarzystw akcyjnych) zmniejszona, lecz dotychczasowe wykonanie ustaw do tego podatku się odnoszących ma być tak zmienione, żeby było skuteczniejszem przeciw ukrywaniu dochodów, podatkowi ulegających.

Ustawą państwową mają być oznaczane summy podatków ~~pos~~ bezpośrednich przedmiotowych, na każdy kraj przypadające, a to na takich podstawach, które do określenia siły majątkowej są przydatne i dowolnemu oszukaniu jak najmniej ulegają; do tych pod stawa należą w szczególności: daty o cenach kupna rzeczy nieruchomych, o czynszach dzierżawnych przeciętnie gruntowych, o wartości i dochodzie przedsiębiorstw i zarobków.

Uregulowanie rozkładu tych podatków wewnątrz kraju ma być zostawione ustawodawstwu krajowemu.

2. Co do podatków pośrednich:

Deficit zwyczajny, powiększony obniżeniem summy podatków bezpośrednich, ma być pokryty pomnożeniem podatków pośrednich, szczególnie od przedmiotów takich, które nie są niezbędne do utrzymania życia ludzkiego, lecz

tak powszechnie są używane, iżby nowy lub podwyższony od nich podatek mógł przynieść dochód znaczny, bez powiększenia kosztów poboru lub z powiększeniem tych kosztów stosunkowo małym.

Warunkiem jednak znacznego pomnożenia podatków pośrednich ma być znaczne zmniejszenie bezpośrednich.

W szczególności zaleca się:

a. podwyższenie ceł od przedmiotów zbytkowych: kawy, herbaty, trunków, tytoniu, cygar i. t. d. —

b. podwyższenie ceny tytoniu i cygar; —

c. podwyższenie stempli od kart; —

d. zaprowadzenie stosownej należytości od interesów giełdowych i od wyroków sądów ~~nat~~ giełdowych; —

e. znaczne podwyższenie podatków konsumcyjnych od trunków i od cukru, zbliżając jednak pobór tych podatków w miarę możności do chwili gdy trunki i cukier się konsumują; —

f. podwyższenie cła od Petroleum surowego i rafinowanego; —

g. zaprowadzenie podatku od Petroleum rafinowego, w Państwie produkowanego, pod tym wszakże warunkiem, żeby produkcya, dotąd słaba, mogła wzrastać pod ochroną cła stosownego, i nie była obciążona kontrolą niewłaściwą; —

h. zaprowadzenie podatku od gazu, służącego do oświetlania; —

i. zaprowadzenie podatku od świec stearynowych, od papieru i zapałek (za równoczesnem podwyższeniem ceł od tych przedmiotów), jeżeli po zebraniu dat o produkcyi i konsumcyi tych przedmiotów się okaże, iż podatek od nich przyniesie dochód znaczniejszy, przy małych stosunkowo kosztach poboru;

k. zaprowadzenie podatku od jazdy i od pośpiesznych transportów towarów na kolejach żelaznych i statkach parowych; —

l. zastąpienie szkodliwej loteryi liczbowej pożyczką ~~liczbową~~ rządową, loteryjną, z małym procentem na wygrane rozdzielanym, z częstem losowaniem i wkładkami małemi dla ogółu przystępnemi, żeby zaspokoić namiętność gry, któraby inaczej szukała zaspokojenia w sposób więcej szkodliwy. Dopóki jednak loterya liczbowa nie będzie zniesiona, w Austryi i w Węgrzech równocześnie, ma być pobierana większa niż dotąd należytość od wygranych na tej loteryi.

IV

Dopóki podatek gruntowy nie będzie znacznie zmniejszony i dopóki będą w Niemczech pobierane cła wchodowe od płodów gospodarstwa wiejskiego, dopóty powinny być ~~także~~ w Austryi pobierane cła wchodowe od takich ~~pod~~ płodów.

Wiedeń 16 Marca 1880

Krzeczunowicz.

10

UWAGI

O CZYNNOŚCIACH KATASTRALNYCH,

DOTYCZĄCYCH SZACUNKU GRUNTÓW.

Przez

Kornela Krzeczunowicza.

WE LWOWIE,

W DRUKARNI ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH.

1858.

10 a

W tym roku rozpoczęły komissye katastralne w Galicyi wschodniej czynności swoje, których ważność na daleką przyszłość się rozciąga. Przy tych czynnościach przyznał nam, troskliwy o nasze dobro, Wysoki Rząd pewne bardzo ważne prawa, lecz praw tych strzedz trzeba, bo traci prawa ten, kto ich dla niewiadomości lub przez niedbalstwo, nie wykonuje.

Praw tych nie mogą przestrzegać włościanie, bo oni czytać nie umieją i ustaw znać nie mogą. Nie będą ich przestrzegać tak zwani (od gmin i właścicieli dóbr ustanowieni) *Geschäftsleitery;* bo im ta sprawa jest obojętną, bo powtóre oni ani czasu, ani sposobności nauczenia się jej nie mają, bo nakoniec obowiązkiem ich jest pisać tylko to, co im dyktują deputowani gmin i właściciele dóbr. Cały więc ciężar spada na właścicieli dóbr, a dzielić go z niémi powinni proboszczowie, a szczególnie ruscy, bo ci najznaczniejszą część dotacyi swojej mają w gruntach, zatem w sprawie katastralnej są interesowani. Oni to niech pomną,

że tu idzie o dobro kraju, i niech zechcą pojąć i wykonać swoje obowiązki, bo gdy ich należycie nie wykonają, spadnie na nich cała wina, za którą i oni sami i ich następcy pokutować będą.

Aby korzystać z praw, służących nam przy czynnościach katastralnych, trzeba je znać, trzeba przeto nauczyć się całej sprawy, a szczególnie ustaw jej dotyczących. (1)

Najważniejszem prawem, które nam Wysoki Rząd najłaskawiej przyznać raczył, jest: iż główne operata katastralne sami wyrabiać mamy, i do protokołów, które komisarze katastralni spisują, wnioski nasze czynić możemy, a komisarze obowiązani są wnioski te *dosłownie* do protokołu wpisywać.

Otoż o tem trzeba pamiętać, że w sprawach katastralnych każdy operat, każdy dokument i każdy protokoł, a

---

1) Do głównych ustaw o katastrze należą: 1. Allerhöchstes Patent vom 23 Dec. 1817. — 2. Belehrung für die, bei den Vorarbeiten für Katastralschätzungen berufenen Gemeindevorsteher, Gemeindeausschüsse und Hilfsbeamten, ogłoszona rozporz. c. k. dyrekcyj finansowej z 13 kwietnia 1857. — 3. Instruction zur Ausführung der zum Behufe des stabilen Katasters angeordneten Grund-Ertragsschätzung.

Ustawy te zebrane są w «Beilage zum Verordnungsblatte für den Dienstbereich des österreichischen Finanzministeriums, herausgegeben von der k. k. galizischen Finanzlandesdirection, Jahrgang 1857.« Radzę wszystkim obywatelom, aby sobie wspomnione Beilage Jahrgang 1857 *jak najspieszniej* sprowadzili. Dostać jej można im Ekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direction we Lwowie w budynku komory celnej, przy ulicy pańskiej, blisko Generalnej Komendy.

nawet niemal każde słowo w protokole ważnem jest: bo tam są cyfry, a nawet ze słów rodzą się cyfry, a wkrótce przyjdzie czas, w którym te cyfry, jedne przez drugie zostaną pomnożone i wydadzą produkt, na podstawie którego wszelkie podatki i ciężary rozłożone będą. Dlatego też *do każdej czynności katastralnej z wiadomością rzeczy i z rozwagą przystępować należy.*

Nieraz to się zdarzało, że podpisywano protokoły bez zastanowienia się nad ich treścią, a nawet nie czytając ich, i to z grzeczności dla komisyonującego, który się spieszył, lub też, aby prędzej ukończyć komisyę. Nie czyńmy tego, bo takie postępowanie musi nam przynieść szkodę. *Przedewszystkiem strzeżmy się pośpiechu.*

Czytajmy z uwagą każdy protokoł, każdy choćby najmniejszy dokument, a podpisujmy wtedy dopiero, gdyśmy znaczenie każdego słowa dobrze pojęli, i przekonali się, że nie ma nic niesprawiedliwego.

Lepiej jest nie przykładać podpisu, niżeli podpisać bez dokładnego zgłębienia rzeczy. Mamy prawo żądać, *aby nam dano czas do zastanowienia się* nad każdą czynnością; mamy także prawo żądać, aby wnioski nasze do protokołów *dosłownie* wpisywano; żądajmyż tego, a gdy z treścią protokołu się nie zgadzamy, żądajmy, aby przed przyłożeniem naszego podpisu, nasze przeciwne zdanie wpisane zostało.

Wnioski nasze układajmy sami i nie dozwalajmy zmieniać słów nawet, bo każde słowo ma znaczenie. Jeżeli w jakim przedmiocie nie jesteśmy dobrze przygotowani, lub nie mamy dokładnych wiadomości, *radźmy się sąsiada*, któremu ten przedmiot lepiej jest znany.

Przebyłem właśnie u siebie jedną czynność katastralną, a ponieważ czynność ta bardzo jest ważna, *i właśnie teraz* odbywa się w obwodach Stanisławowskim, Kołomyjskim, Tarnopolskim i Czortkowskim, zatem szczegółowo o niej tu wspomnę.

Jest to tak zwana weryfikacya cen produktów z roku 1824. Najłaskawszy Monarcha, najmiłościwiej postanowić raczył, iż przy obliczeniu dochodu z gruntów, ceny produktów z najtańszego roku 1824 mają być przyjęte. Jak w innych latach, tak też i w r. 1824 spisywane były ceny produktów po miasteczkach w tabele (Marktpreistabellen) a dla gmin wiejskich spisano te ceny w roku 1826. Idzie teraz o ich sprawdzenie i o ustanowienie cen tych produktów, które albo w r. 1824 nie były uprawiane, albo których ceny w dawnych wykazach nie były zapisane.

Czynność ta odbywa się w formie protokołów, a protokoły takie (Preisberichtigungsprotocolle) mają być podług wniosków naszych ułożone i przez nas, t. j. przez powołanych do komisyi właścicieli dóbr i deputowanych gmin podpisane.

W tych protokołach przychodzi między innemi pytanie: W którem miasteczku gmina sprzedaje swoje produkta? Odpowiedź na to pytanie wydaje się obojętną, a przecież *bardzo jest ważną:* bo według ustaw, ceny katastralne dla każdej gminy mają być ustanowione podług cen targowych tego miasteczka, do którego ta gmina produkta na sprzedaż wywozi. Zwykle gminy sprzedają zboża do miasteczka najbliższego; jeżeli jednak do protokołu wpisano będzie, iż gmina wywozi produkta do miasteczka dalszego, które ma

ceny z r. 1824 wyższe (2), to oczywiście takie zapisanie na szkodę gminy wypadnie, bo te wyższe ceny dla tej gminy przyjęte zostaną.

Obojętnym także wydawać się będzie zapisek do protokołu o stosunku miar krajowych z r. 1824 do miar niższo-austryackich (3), a przecież i ten zapisek jest ważnym: bo tu nie tylko o tę miarę idzie, której my zwykle w gospodarstwie używamy, ale także i o tę miarę, na jaką w r. 1824 zboże *na targach* sprzedawano, a jeżeli ta miara była większa niż normalna, wtedy tę większą miarę *jako miarę targową* z r. 1824 do protokołu podać trzeba i dołożyć żądanie, aby ceny targowe w tym samym stosunku zmniejszone zostały, w jakim była miara *targowa* w r. 1824 do miary normalnej. (4) Tysiące ludzi znaleść można w ka-

---

2) Takie wypadki już się zdarzyły. Niech ten przykład służy za dowód, jak niewinny na pozór zapisek w protokole szkodliwym stać się może. Dlatego chciałbym *tysiąc razy* powtórzyć współobywatelom, że w czynnościach katastralnych wszystko jest ważnem, że przeto nad każdem słowem zastanowić się trzeba.

3) Zwykle piszą w protokołach, że korzec ma 32 garnce, i jest równy dwom niższo-austryackim mecom, a łater drzewa równy dwom niższo-austryackim sążniom, który to sążeń ma 72 cali wysokości, tyleż szerokości a *tylko 30 cali* długości polan.

4) Jeżeli zatem cena targowa okazuje 1 złr. za korzec, a na ten korzec potrzeba było dać $1\frac{1}{4}$ normalnego (32 garnc.) korca, więc za korzec normalny cena wypadnie tylko 48 kr. Im tańsze były ceny, tem większą była miara, bo kupcy dyktowali sprzedającym warunki. W najtańszym roku 1824 były więc bez wątpienia największe *targowe* miary. Że miary *targowe* w naszym kraju w ogóle różniły się od normalnych i były większe, świadczą także

żdej okolicy, którzy pod przysięgą zeznać mogą, jaka miara była używaną na targach w bliskich im miasteczkach.

W drukowanych formularzach protokołów do weryfikacyi cen ułożonych, stoi wyraźnie, iż wszystko co się w te protokoły wpisuje, strony do komisyi powołane *same* podać, przeto też ich własne podania tam wpisane być mają. [5])

Zastanówmy się nad tem, co stronom czynić wypada przy podawaniu cen z r. 1824? Odpowiedź na to pytanie łatwa, bo ją dyktuje uczciwość, zdrowy rozsądek i obowiązek poddanego dla Rządu, oto: *trzeba powiedzieć prawdę*. Jeżeli zatem mamy rejestra sprzedaży produktów z całego roku 1824, lub inne wiarogodne dokumenta ([6]) lub

---

liczne, dawniej wydawane rozporządzenia rządowe, dążące do zaprowadzenia miar zbożowych normalnych, t. j. korca lwowskiego na 32 garncy. Przytoczę tu tylko cyrkularz gubernialny z 27 grud. 1834 r., w którym czytamy: Die oft erneuerten Vorschriften wegen Beobachtung des vorgeschriebenen Maasses und Gewichtes, welche beinahe *überall*, besonders auf dem flachen Lande *gänzlich* ausser Acht gelassen wurden &c... (Zbiór praw prowin. rok 1834 str. 534.)

[5]) Znane nam już są liczne wypadki, że nie strony, lecz kto inny do protokołu ceny i inne wnioski dyktował, a stronom podpisać kazał, nie zwróciwszy nawet ich uwagi, na ważność tej sprawy, i na służące im prawo czynienia własnych wniosków.

[6]) Muszę tu wspomnieć o rzeczy ważnej, dziś powszechnie zapomnianej. W roku 1826 wszystkie dominia, na rozkaz Wysokiego Rządu, spisywały z przełożonymi gmin protokoły o cenach produktów i robocizny z r. 1824 (na podstawie cen targowych miasteczka, do którego gmina produkta na sprzedaż wywoziła) i o kosztach utrzymania sprzężaju i o innych ważnych rzeczach, a te pro-

też, jeżeli w gminie są ludzie, którym rok 1824 pamiętnym jest z jakiego ważnego wypadku (np. z małżeństwa, pogrzebu, chrztu, z wyprowadzenia się z dzierzawy i t. p.) wtedy zebrać data o wydarzonych pojedynczych sprzedażach i z tych ułożyć ceny przeciętne i takowe podać. Jeżeli jednak wiarogodnych dokumentów nie ma, a o pojedynczych sprzedażach od ludzi w gminie albo zupełnie nic, albo tylko o małej liczbie takich sprzedaży dowiedzieć się można, wtedy oczywiście do protokołu wnieść trzeba: *że cen z r. 1824*

---

tokoły wraz z wykazami cen podawały dominia c. k. urzędom cyrkularnym. Te protokoły i wykazy sporządzone były *właśnie dla tego,* aby służyły przy szacunku katastralnym, który teraz się odbywa, i zawierają w sobie data do obliczenia dochodów z ziemi i kosztów kultury, dlatego też *bardzo są ważne.* W roku 1826 ludzie pamiętali dobrze o tem co się działo w roku 1824; dziś pamiętać nie mogą. Oczywista przeto jest, iż wspomnione, w r. 1826 sporządzone dokumenta (protokoły i wykazy) prawdziwszemi są, niż być mogą te, które o rzeczach z r. 1824 dziś się spisują. Proszę przeto współobywateli *najusilniej*, aby dla swego własnego dobra, starali się wyszukać te dokumenta, i aby je przy każdej katastralnej czynności mieli pod ręką. Koncepta tych dokumentów znajdują się w starych aktach dominikalnych, a te akta każdy dominikalny właściciel dóbr powinien mieć u siebie: bo dominia, oddając w r. 1855 akta c. k. Bezirksamtom, oddały je tylko z ostatnich lat 10 (t. j. od 1845 do 1855) starsze zaś wszystkie zostały u właścicieli dóbr. Gdyby który właściciel wspomnionych dokumentów nie mógł znaleść u siebie, niech się uda do c. k. urzędu obwodowego z prożbą o udzielenie mu *autentycznych* odpisów. Bardzo także pożytecznem byłoby zebrać następujące dokumenta w oryginale lub w autentycznej kopii:

a) Wykazy cen targowych (Marktpreistabellen) z r. 1824

nie znamy (7), bo taki wniosek będzie prawdą. Taki to

---

z miasteczka najbliższego, lub co lepiej z kilku bliskich miast lub miasteczek.

b) Dekreta cyrkularne ustanawiające ceny dni pomocnych (Aushilfstäge) na rok 1824.

Te dokumenta znaleść się powinnny w starych aktach dominikalnych, lub wystarać się ich trzeba w kancelaryach miasteczek lub w c. k. urzędach obwodowych i powiatowych. Kto ma lasy blisko dóbr rządowych, niech się postara o kopie rejestrów sprzedaży drew z tych dóbr z r. 1824. Niechby przynajmniej kilku obywateli w każdej okolicy te dokumenta zebrało, a innym udzielało czerpanych z nich wiadomości. *Nawet tam, gdzie szacunek katastralny już jest ukończony, wszystkie wspomnione dokumenta, bardzo się przydać mogą do reklamacyi.*.

7) Ponieważ mało która z interesowanych stron biegłą jest w niemieckim języku, w którym protokoły się spisują, zatem dla ich wygody umieszczam tu koncept takiego wniosku, który dosłownie do protokołu wpisać, lub podyktować mogą: «Die Gefertigten können sich an die Preise der Produkte vom J. 1824 nicht erinnern, und können daher dieselben nicht angeben.« *Otoż to już jest dostatecznem*, a jeżeli kto zechce zadać sobie cokolwiek więcej fatygi niech doda: «Da jedoch diese Preise auf Anordnung der hohen Regierung im J. 1826 bei jeder Gemeinde, auf Grundlage der Preise des Marktortes in Protocollen und Ausweisen zusammengestellt wurden, so wolle die löbliche k. k. Commission sich an diese Protokolle halten, die Mittelpreise des Marktortes N. (tu wymienić nazwisko miasta lub miasteczka) in welchem die Gemeinde ihre Producte verkauft, annehmen, und diese Mittelpreise, bei Bestimmung der Katastralpreise für unsere Gemeinde, durch Abschlag der Zufuhrskosten, (jeżeli gdzie były rogatki to dodać: und der für jede Fuhr bei der Hin- und Herreise mit . . . kr. gezahlten Mauthgebühr) so wie auch mit Berüchsichtigung der Umstände zu modifi-

wniosek najczęściej uczynić wypadnie: bo dziś istotnie o

---

ziren dass *a)* die Preise der Produkte in den Marktpreistabellen, unter dem Einflusse der Bäcker, Kaufleute und Lieferanten bekanntlich höher als die reellen angesetzt wurden, dass *b)* seit undenklichen Zeiten bis auf die lezten Jahre in dem Marktorte N. beim Verkaufe der Produkte höhere Maasse üblich waren, dass nämlich: 40 Garnetz das ist: 1 1/4 Koretz *gehäuft*, für einen Normalkoretz oder 2 1/2 Metzen *gehäuft* für 2 Metzen, beim Haber, Kartoffeln und Rüben aber, 48 Garnetz oder 1 1/2 Normalkoretz *gehäuft* für einen Koretz, das ist: 3 Metzen *gehäuft* für 2 Metzen aufgeschüttet wurden, und da diese üblich gewesenen Maasse wenigstens 1 1/4 oder 1 1/2 der Normalmaasse betragen, so wären die in der Marktpreistabelle verrechneten Mittelpreise, schon allein in Folge des Maassverhältnisses, beim Getreide im Allgemeinen (n. p) um 1/5, beim Haber, Kartoffeln, Rüben, um 1/3 zu reduziren.«

Jeżeli w jakiej gminie są inne okoliczności, które na zmodyfikowanie cen wpłynąć mogą, to je także do protokołu wpisać trzeba, np. tak: «Ferner wolle eine weitere Modifizirung der Preise auch aus dem Grunde zugestanden werden, dass die Qualität der in unserer Gemeinde erzeugten Produkte (insbesondere n. p. des Waizens, Gerste, Heues i t. d) wegen der niedrigen und nassen Lage der Grundstücke gering ist. In Hinsicht der Heupreise ist zu beachten, dass dieselben im Marktorte N. wo eine Cavalleriestation bestand, durch Umtriebe der Heulieferanten übermässig hoch in Marktzetteln eingetragen wurden, dass ferner das Heu nicht als ein Gegenstand des Handels, sondern mehr als ein zur Erhaltung der Wirthschaft nothwendiges Product angesehen, hiemit dessen Preis nicht nach Marktpreiszetteln, sondern nach dem hier bekannten Verhältnisse des Werthes desselben zu anderen Futtergattungen anzunehmen wäre, und zwar: ein Zentner süsses Heu, um 1/4 niedriger als 1 Metzen Haber, und ein Zentner des gemischten Heues um 1/3, des saueren aber um 2/3 niedriger als des süssen Heues.« Takie i tym podobne wnioski stosunkom lo-

cenach z r. 1824 bardzo trudno się dowiedzieć. Ceny układać na pamięć byłoby nie tylko niesumiennem, lecz także nieużytecznem, bo gdy będą za niskie nie zostaną przyjęte, a wysokie oczywiście szkodzić muszą. (8)

Aby przekonać współobywateli, jak ważną jest zawarta w niniejszym artykule przestroga, przytoczę tu jeden przykład. Oto do pewnej wsi zwołano deputowanych ośmiu gmin, którzy o przedmiocie komisyi dopiero przy jej rozpoczęciu się dowiedzieli. Mówiono z nimi o cenach z r. 1824, których żaden z nich nie pamiętał, zatem też żadnego objaśnienia dać nie mógł, przyczem znaczna część tych deputowanych dla braku miejsca w izbie, stała za drzwiami.

Potem zapisano do protokołu różne rzeczy; następnie powiedziano deputowanym gmin, że z cen mogą być kontenci, bo one zapisane są niżej cen targowych, nakoniec wezwano ich do podpisu, co oni znakiem krzyża świętego uczynili. I tak w kilku godzinach spisano 8 protokołów z ośmiu gminami. Rezultat tej protokolarnej czynności dla jednej znanej mi gminy był następujący: »Najpierw zapisano do protokołu znany powszechnie stosunek miar normalnych krajowych, do miar niższo-austryackich, a o wielkość miar targowych zwyczajnych z r. 1824 nikogo nie pytano.

---

kalnym gminy odpowiednie, zawsze jednak z prawdą zgodne, do protokołu czynić można, a do takich wniosków pomocnem będzie rozważne odczytanie §§. 46 do 55 der Schätzungsinstruction.

8) Układanie cen z r. 1824 z pamięci, a raczej na pamięć już i dla tego jest niebezpiecznem, iż ludzie mając w świeżej pamięci ceny wysokie, z dawnemi je pomięszać i za ceny z r. 1824 podać je mogą.

Dalej zapisano iż ta gmina sprzedaje swoje produkta do miasteczka 2 mile odległego, co było mylnem: bo ona sprzedaje produkta w miasteczku leżącem o $^1/_4$ mili, które miało w roku 1824 ceny targowe daleko *niższe*, niż tamte dalej leżące miasteczko. Następnie wpisano do protokołu jako *lokalne* (to jest w gminie na miejscu istniejące) takie ceny, które są nietylko daleko większe od cen w protokołach z r. 1826 spisanych i od cen targowych najbliższego miasteczka, ale większe od cen przeciętnych dalszego (o 2 mile odległego) miasteczka, a przy niektórych produktach *większe od najwyższych* cen targowych tegoż miasteczka. Nakoniec zapisano dowolnie ceny takich produktów, które w tabelach cen targowych z r. 1824 nie były umieszczone. (9) I takie protokoły podpisali deputowani gmin i inni ludzie, a żaden z nich do odpowiedzi w sprawach w protokole zawartych, nie był przygotowany, żaden w nich nie dał objaśnienia i żaden *nawet nie wiedział*, że ma prawo wszystkie rzeczy sam do protokołu podyktować, *lub powiedzieć*, że o tych rzeczach *nie wie*, a przecież w protokole stoi, że to wszystko, co tam spisane oni sami podali. (10)

---

9) Dla lepszego objaśnienia rzeczy, przytaczam zestawienie tych cen w krajcarach monetą konwencyjną. (Obacz tabelę na ostatniej stronie.)

Cyfry te już same przez się jasno przemawiają. Dodać jeszcze wypada, iż do ustanowienia cen dla wspomnionej gminy podług ustaw powinny były być wzięte, za podstawę ceny średnie miasteczka bliższego, z potrąceniem kosztów dowozu, i z potrąceniem $^1/_3$ lub $^1/_5$ części, z tej przyczyny, iż miara zwyczajowa była większa, niż normalna, to jest miała 40 garncy za korzec.

10) Jeżeli kto w tym samym, co wspomnione gminy znajduje się wypadku i podpisał protokóły lub inne dokumenta, weryfikacyi

Taka niewiadomość w ważnej dla nas samych, i całego kraju sprawie jest prawdziwie *straszną!!*

Chociaż najdobrotliwszy Monarcha, troskliwy o szczęście poddanych, tak łaskawym był dla nas i tak wielkie wyświadczył nam dobrodziejstwo, iż ceny z taniego roku 1824 przy katastralnem obliczeniu szacunku gruntów, za podstawę wziąść rozkazał; chociaż Wysoki Rząd, przy ustanowieniu katastru, ma jedynie na celu wprowadzenie rozkładu podatków sprawiedliwego i we wszystkich prowincyach równego; chociaż nakoniec Wysoki Rząd, przy wykonaniu katastru, przyznał nam wielkie prawa; to przecież najlepsze chęci ojcowskiego Rządu wystarczyć nie mogą, jeżeli my, jakby na przekor tym chęciom, sami sobie szkodę wyrządzać będziemy.

Pamiętajmyż o tem współobywatele że: *vigilantibus jura* (11), bo tak było od początku i tak będzie do końca świata.

---

cen dotyczące, a uczynił to bez rozwagi i bez przekonania, że to co podpisał, zgadza się z prawdą, niech pamięta że nikt nie ma obowiązku domyślać się, iż mu się stała krzywda, i że władze wyższe rozstrzygają tylko wtedy, gdy się do nich udamy, że przeto trzeba, aby podał *natychmiast* do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, lub do c. k. krajowej finansowej Dyrekcyi, lub też do c. k. Schätzungs-Oberinspektoratu we Lwowie, prośbę, w której niech wyzna, że nierozważnie sobie postąpił i niech *najpokorniej* prosi, aby mu jego podpis szkody nie przyniosł, a w prośbie tej niech umieści swoje wnioski o cenach i miarach z r. 1824 i o innych rzeczach, w protokole spisanych, albo jeżeli mu te rzeczy nie są dokładnie znane, niech umieści oświadczenie swoje podług tego konceptu, który znajduje się w nocie (7) niniejszego artykułu, a niech z podaniem tej prośby *nie zwleka:* bo czas zatrze pamięć tego co się stało, a prośba będzie słabszą, i mniejszym jej skutek.

11) Po polsku: «Strzeżonego Pan Bóg strzeże.«

	Ceny targowe z r. 1824 z miasteczka od wspomnionej gminy o 2 mile odległego.			Ceny targowe z r. 1824, z miasteczka o 1/4 mili odległego, w którym gmina swoje produkta od niepamiętnych czasów sprzedaje.			Ceny z r. 1824 spisane dla tej gminy na rozkaz Rządu w protokole z d. 24 czerw. 1826.	Ceny z r. 1824 zapisane przy teraźniejszej komisyi katastralnej **jako lokalne.**
	Cena najwyższa	średnia	najniższa.	Cena najwyższa	średnia	najniższa.	podług cen targowych miasteczka bliższego	
Mca niż. austr. pszenicy	56 1/2	55 1/2	45 1/2	54	42	30	detto	55
„ żyta .	42 1/2	32 1/2	31	36	30	18	detto	40
„ jęczmienia	30	26	20	24 1/4	16	12	detto	26
„ owsa .	17	13	11	9 1/2	7 3/4	—	detto	15
„ hreczki	44	42	24 1/2	60	24	12	detto	26
„ prosa .	—	—	—	36	18	—	detto	34
„ kartofle	9	8	7	9 3/4	8	—	detto	8
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	40
„ fasoli .	—	—	—	—	—	—	—	34
„ buraków	—	—	—	—	—	—	—	8
100 główek kapusty	—	—	—	—	—	—	—	20
Garniec maku . .	—	—	—	—	—	—	—	16
Cetnar siana słodkiego	21	17	15	18	12	—	9	24
„ mięszanego	—	—	—	—	—	—	—	16
„ kwaśnego	16	14	13	9 3/4	8	—	5	10

Nr. 321. IV. Jahrgang 1867.

DIE DEBATTE
und
Wiener Lloyd.

Wien, Freitag 22. November 1867.

Pränumerations-Preise:
Für Wien: ganzjährig 15 fl., halbjährig 7 fl. 50 kr., vierteljährig 3 fl. 80 kr., monatlich 1 fl. 30 kr.
Außerhalb Wiens im Bereich der Monarchie (mit täglicher Postversendung): ganzjährig 20 fl., halbjährig 10 fl., vierteljährig 5 fl.
Einzelne Blätter 5 kr.
Pünktliche Zustellung ins Haus monatlich 15 kr.
Die „Debatte und Wiener Lloyd" erscheint täglich, auch Montags.
Redaktion:
Leopoldstadt, Komödiengasse Nr. 3.

Filialen:
Leopoldstadt. Fr. Steininger, Leopoldsgasse Nr. 24.
„ L. F. Blumrich, Spezereihändler Ferdinandsstr. Nr. 2.
Landstrasse. Anton Bauer, Hauptstraße Nr. 3.
„ K. k. Postexpedit., Hauptstraße.
Wieden. C. Pabst, Freihaus Nr. 2.
„ Joseph Stahler, Hauptstraße Nr. 65.
Mariahilf. Joh. Dumerle, Hauptstraße Nr. 47.
Neubau. Ign. Jonak, Neubaugasse Nr. 37.

Filialen:
St. Ulrich. Therese Leidersdorf, Großtraftl, Neustiftgasse Nr. 11.
Josephstadt. Anton Spirk, Lerchenfelderstraße Nr. 62.
„ Fr. Heinisch, Kochgasse Nr. 28.
„ Wilhelm Nath, Florianigasse Nr. 9.
„ Friedrich Heger, Josefstädterstraße Nr. 10.
Alsergrund. A. v. Kosan, Währingerstraße Nr. 4.
Ottakring. Mathias Karl, Hauptstraße Nr. 140.
Rudolfsheim. Jos. Kisel, Braunhirschen Nr. 158/4.

Expeditions- und Ankündigungs-Bureau:
Stadt, Wollzeile Nr. 15.
In Pest übernimmt **S. Kilians** Buchhandlung in der Waitznergasse Nr. 3 Pränumerationen sowohl als Inserate; daselbst sind auch Einzel-Exemplare à 10 kr. zu bekommen.
Im Auslande übernehmen Inserate: Havas, Laffite, Bullier & Co. 8 place de la Bourse in Paris, Haasenstein & Vogler in Hamburg und in Frankfurt a. M. Annoncen-Bureau von G. L. Daube & Co., in Hamburg und Frankfurt a. M. A. Nettemayr's Central-Annoncen-Bureau in Berlin. Ilgen & Fort in Leipzig. Jenke & Sarninghausen in Breslau.

Wien, 21. November.

Durch die heute zu Ende gelangten Verhandlungen des Abgeordnetenhauses über das Delegations-Gesetz ist das so mühevolle Werk der Reorganisation Oesterreichs um einen wesentlichen und bedeutsamen Schritt gefördert worden, dessen Wichtigkeit nicht hoch genug geschätzt werden kann. Die Werkleute, die wir seit längerer Zeit am Neubau thätig sehen, eilen dem Abschlusse entgegen, und in nicht zu ferner Zeit schon wird sich das staatliche Gebäude, welches zum Heile des Vaterlandes und zum Wohle seiner Völker errichtet wurde, vollendet den Blicken der Welt zeigen.

Die Schwierigkeiten, mit denen die Reorganisation Oesterreichs zu kämpfen hat, traten in verschiedenen Stadien, welche das Delegations-Gesetz, sei es nun als Regierungsvorlage oder als Entwurf des Subkomitee's des Verfassungs-Ausschusses, sei es in den Berathungen des Verfassungs-Ausschusses oder im Plenum des Abgeordnetenhauses, durchzumachen hatte, klar zu Tage. Abgesehen von Jenen, die in centralistischer Verbissenheit dem Ausgleiche mit Ungarn absolut feindlich gegenüber stehen, wollten die Einen das Delegations-Gesetz mit allen nur möglichen Gesetzen schwer bepacken, und dadurch nicht nur allen parlamentarischen Gebräuchen zuwiderhandeln, sondern, was noch viel gefährlicher und bedenklicher gewesen wäre, zugleich die Befriedigung der unabweisbar gewordenen Bedürfnisse der Völker Oesterreichs verhindern oder wenigstens in eine nicht zu rechtfertigende Ferne hinausschieben. Die Anderen wollten die Delegation in einer dem Geiste und der Wesenheit der Verfassung, welche bestimmt ist die Grundlage des konstitutionellen Lebens der diesleithanischen Hälfte des Reiches zu bilden, widersprechenden Weise gestalten, und wieder Andere zeigten sich in Verfolgung ihrer Prinzipien und Anschauungen von einer Schroffheit, die nie und nimmer geeignet erscheinen konnte, der so nöthigen Verständigung zwischen den einzelnen Völkern Oesterreichs die Wege zu ebnen. Mit besorgten Blicken mußten die wahren und aufrichtigen Patrioten den hier beregten Vorgängen folgen und wir begreifen es, wenn mancher von ihnen, keinen Ausweg aus dem heftigen Widerstreite der sich gegenüberstehenden Meinungen sehend, ängstlich das Haupt schüttelte und seine Hoffnungen auf eine gedeihliche Entwicklung in der Zukunft herabstimmte.

Der Verlauf aber, den die Verhandlungen über das Delegationsgesetz genommen und das heute unter so befriedigenden und wohlthuenden Umständen erzielte Resultat dieser Verhandlungen, beweist abermals in eklatanter Weise, welche Wege die Politiker und Staatsmänner Oesterreichs zu wandeln haben, um endlich einmal an das so lange und heißersehnte Ziel der definitiven Gestaltung des Reiches und der freiheitlichen Befriedigung seiner Theile zu gelangen. Kein Staat unseres Kontinentes vielleicht verträgt weniger als Oesterreich das starre Festhalten an Grundsätzen, die theils von der Theorie auf den Schild gehoben wurden und theils in anderen Ländern praktisch von glücklichen Folgen für das Gemeinwohl begleitet waren. Die eigenthümliche Entstehung und Zusammensetzung Oesterreichs und auch die Konsequenzen der Fehler und Unterlassungssünden früher in Anwendung gewesener Systeme gestatten nicht, vorausgesetzt, daß man den Werth des inneren Friedens zu schätzen weiß und denselben auch erhalten will, daß die Thatsachen und die bestehenden Verhältnisse in allem und jedem unter die starre Herrschaft der Prinzipien, und mögen diese an und für sich auch noch so berechtigt sein, gebeugt werden. Die Zwecke, die Oesterreichs Völker und Oesterreich selbst zu erreichen und zu realisiren haben, können nur dann gefördert werden, wenn überall der Geist der Versöhnlichkeit waltet, und wenn man die verschiedenen Interessen auf dem Wege der Verständigung in Einklang zu bringen sucht. Niemand darf Alles erreichen wollen, wozu er sich durch Geschichte, Abstammung, Ursprung und eigengeartete Entwicklung berechtigt hält; es soll aber auch Niemand auf Alles oder wenigstens auf das Wesentlichste dessen verzichten, was er berechtigt ist als die Grundbedingung seiner Existenz und Entfaltung anzusehen. Jeder muß bereit sein Opfer zu bringen, die aber dann Allen und der Gesammtheit zu Gute kommen. Es werden auch auf diesem Wege genug Thatsachen geschaffen und es gelangen auch so genug Prinzipien zu einem präzisen Ausdrucke, die den Boden vorbereiten können für jene Zeit, wo ein innigeres Zusammenleben und ein gereifteres Verständniß der einzelnen Theile untereinander eine ausgedehntere Bethätigung jener Prinzipien ermöglichen wird, die heute, im Drange der momentanen Verhältnisse, einer vollen Verwirklichung entsagen mußten.

Als sich im Verlaufe der in Rede stehenden Verhandlungen der Geist der Versöhnlichkeit immer mehr geltend machte, als man sich gegenwärtig über Motive und Ziele zu verständigen und aufzuklären suchte, und als endlich der Staatsmann, den wir jetzt mit glücklicher Hand und richtigem Verständniß die Geschicke des Reiches lenken sehen, bei verschiedenen Gelegenheiten vermittelnd und beschwichtigend eingriff, da schmolzen die Gegensätze, die zwischen den einzelnen Parteien bestanden, zusammen, und das Mißtrauen, welches die Polen von den Deutschen trennte und die Liberalen gegen die Regierung erfüllte, schwand allmälig hin. Und so kam es auch, daß das Delegations-Gesetz in seiner heute erfolgten dritten Lesung mit einer beinahe an Einstimmigkeit grenzenden Majorität angenommen wurde.

Wir halten es für überflüssig, nochmals auf die Bedeutung einzugehen, die wir dem Institute der Delegationen für Oesterreich beimessen. Die Zweifler und Gegner werden aber nie vergessen dürfen, daß die Delegationen, wenn sie auch heute noch nicht allen Wünschen entsprechen und vielleicht auch bis zu einem gewissen Grade komplizirt erscheinen, doch die erste positive Schöpfung in Oesterreich sind, die unter Uebereinstimmung beider Hälften des Reiches und auf konstitutionellem Wege geschaffen worden ist; daß sie ferner die Kluft überbrücken, die zwischen den Ländern diesund jenseits der Leitha bestand, die Provisorien schließen, die seit achtzehn Jahren an dem Marke des Reiches zehrten, und daß sie endlich die gemeinsamen Angelegenheiten ohne Vergewaltigung und ohne Fiktion zu einem konstitutionellen Ausdrucke bringen. Der Zeit und der Praxis muß es jetzt überlassen bleiben, die mit den Delegationen verbundenen Zwecke zur vollen Reife zu bringen, und wir hegen auch in dieser Richtung keine Zweifel und Befürchtungen mehr, seitdem wir, wie dies heute der Fall gewesen ist, das Walten des Geistes der Verständigung und Versöhnung im Schooße der Volksvertretung und der Uebereinstimmung dieser mit der Regierung gesehen haben.

Ein Rückblick auf die Schulfrage.

Bekanntlich ist bei den Verhandlungen über die Verfassung von den Autonomisten, insbesondere von den Polen, das meiste Gewicht darauf gelegt worden, daß die Gesetzgebung in Bezug auf Volks- und Mittelschulen im Ganzen den Ländern überlassen bleibe. Der Beschluß des Abgeordnetenhauses entsprach diesem Begehren im Grundgesetze über die Reichsvertretung nicht. Bei den diesbezüglichen Verhandlungen wurde jedoch auf ein den autonomischen Forderungen entsprechendes, nächstens einzubringendes Schulgesetz hingewiesen.

Bald darauf kam dieses verheißene Schulgesetz — betitelt: „Grundsätzliche Bestimmungen über das Verhältniß der Schule zur Kirche" — zur Verhandlung; die hierbei gefaßten Beschlüsse des Abgeordnetenhauses waren aber nicht geeignet, die Besorgnisse der Autonomisten zu schwächen.

Der konfessionelle Ausschuß wollte sich zwar in seinem ersten Antrage über ängstliche Anschauungen hinwegsetzen, indem er vorschlug, daß der bisherige Wirkungskreis der Landesbehörde in Bezug auf das gesammte Unterrichts- und Erziehungswesen auf einen neu zu bildenden Landesschulrath, in dessen Mitte auch Vertreter des Landes sich befinden sollen, zu übergehen habe. In der fünfundvierzigsten Sitzung des Abgeordnetenhauses hat aber der Abgeordnete Professor Herbst ein Amendement zum §. 10 eingebracht, welches den Landesschulräthen die Ingerenz in Bezug auf die Gymnasien und Hochschulen abspricht, und jene in Bezug auf die Realschulen in Frage stellt. Nach einer halbstündigen Berathung fand der konfessionelle Ausschuß seinen monatelang durchdachten Antrag zu ändern, und das Herbst'sche Amendement anzunehmen, worauf dieses auch im Abgeordnetenhause zum Beschlusse erhoben wurde.

Der konfessionelle Ausschuß hat die Aenderung seines ersten Antrages nicht begründet; wir können daher nur die vom Antragsteller Professor Herbst angeführten Gründe erörtern.

In Bezug auf Hochschulen, meinte der Antragsteller, könne der Wirkungskreis der Landesbehörde an den Landesschulrath nicht übergehen, weil der Wirkungskreis der Landesbehörde selbst sich auf den Unterricht in Hochschulen nicht erstrecke. — Allein, obgleich nach einem anderen zu §. 13 vom Abgeordnetenhause angenommenen Herbst'schen Amendement der Wirkungskreis des Landesschulrathes nicht über den bisherigen Wirkungskreis der Landesbehörde hinaus erweitert werden kann, und diese Behörde in Bezug auf Hochschulen kein entscheidendes Votum hat, so steht doch der Landesbehörde die nicht einflußlose Erstattung von Wohlmeinungen und Anträgen in vielen Beziehungen auch rücksichtlich der Hochschulen zu, und es wäre gerade den liberalen Institutionen, wenn selbe ernstlich angestrebt werden, entsprechend, daß auch dieser Wirkungskreis unter Mitwirkung der in den Landesschulrath zu berufenden Vertreter des Volkes ausgeübt werde.

Der Herr Abgeordnete Herbst machte weiter geltend, es sei in einem das Verhältniß der Schule zur Kirche regelnden Gesetze nur nothwendig zu bestimmen, daß bezüglich der Volksschulen und Lehrerbildungsanstalten die Leitung und Aufsicht, welche bisher von den kirchlichen Behörden ausgeübt wurde, an die zu bildenden Schulräthe übergehe; anders verhielte es sich aber mit den Mittelschulen; denn in Betreff der Realschulen soll die gesammte Gesetzgebung dem beschlossenen Grundgesetze über die Reichsvertretung gemäß den Ländern anheimfallen, und was die Gymnasien anbelangt, so sei der bisherige Einfluß der kirchlichen Behörden auf den Unterricht in den Gymnasien durch andere Paragraphe desselben Gesetzes behoben, und sei überdies dasjenige, was an Ingerenz auf die Gymnasien durch das Konkordat eingeführt ward, nicht von der Art, daß eine eigentliche behördliche Aufsicht und Leitung seitens der kirchlichen Behörden stattfinde, daher es nicht als nothwendig erscheine, an die Stelle der jetzt mit der Leitung und Aufsicht über die Gymnasien betrauten Behörden, weil es weltliche Behörden sind, neue Organe zu schaffen; dies könne wohl später geschehen, in dieses Gesetz gehöre es aber nicht.

Zur Entkräftung dieser allerdings künstlichen Argumentation erlauben wir uns zuerst die Bemerkung, daß in demselben Gesetze auch andere Bestimmungen vorkommen, welche zur Regelung des Verhältnisses der Schule zur Kirche nicht nothwendig erscheinen, dessen ungeachtet aber vom Herrn Abgeordneten Herbst nicht angefochten und vom Abgeordnetenhause angenommen worden sind. So z. B. enthält §. 9 die Bestimmung, daß ein Unterrichtsministerium die oberste Leitung und Aufsicht über das gesammte Unterrichts- und Erziehungswesen zu führen habe; dies ist eine solche Bestimmung, deren Nothwendigkeit in diesem Gesetze gerade aus denselben Gründen geleugnet werden konnte, aus welchen Herr Professor Herbst die Nothwendigkeit der analogen Bestimmung im §. 10, rücksichtlich des Wirkungskreises der Landesschulräthe in Bezug auf das gesammte Unterrichtswesen, hinwegzuargumentiren fand. Befremdend ist es auch, daß derselbe Herr Abgeordnete, welcher bei der Begründung seines Amendements zum §. 10 die gesammte Gesetzgebung rücksichtlich der Realschulen als den Ländern anheimfallend erachtete, doch nichts einzuwenden fand gegen eine Bestimmung des §. 2, welche sich ausdrücklich auf die Mittelschulen im Allgemeinen, daher auch auf die Realschulen bezog.

Unseres Erachtens waren jene im ursprünglichen Antrage des konfessionellen Ausschusses enthaltenen Bestimmungen, welche die Grundsätze über die Leitung und Aufsicht in Bezug auf das gesammte Unterrichts- und Erziehungswesen erschöpfend feststellten, gerade sehr nothwendig, weil sie keine nachtheiligen Lücken übrig ließen, und durch die Betheiligung der Vertreter des Volkes an der erwähnten Leitung und Aufsicht die rechte Bahn zu öffnen bezweckten, auf welcher der im Geheimen wirkenden Allmacht der Bureaux ein Ende gesetzt werden sollte. Der liberale Theil des Abgeordnetenhauses stimmte jedoch, einzelne Abgeordnete ausgenommen, für das Herbst'sche Amendement, und gab durch seine Stimmen den Ausschlag. Wird man sich nach einer solchen Erfahrung darüber wundern können, wenn (wie dies schon bei der Adreßdebatte geschehen) Stimmen laut werden, daß der unbezweifelt-liberale Grundsatz der Selbstverwaltung bei unseren Liberalen nur geringen Anklang finde?

Durch die Annahme des Herbst'schen Amendements entschied sich das Haus für die Beibehaltung des unkontrollirten Bureauwirkens in Bezug auf einen bedeutenden Theil des Unterrichtswesens, nämlich in Bezug auf die Hochschulen und auf die Gymnasien. Ueberdies ist durch diese Entscheidung auch in Frage gestellt worden, ob an den in jedem Lande zu bildenden Landesschulrath die Leitung und Aufsicht über die Realschulen zu übergehen habe; denn — obgleich Herr Professor Herbst in seinem Raisonnement die gesammte Gesetzgebung bezüglich dieser Schulen dem neubeschlossenen Grundgesetze über die Reichsvertretung gemäß als zur Kompetenz der Landtage gehörig darstellte — so hat doch dieses Grundgesetz noch nicht Gesetzeskraft, und wenn es auch diese erlangen würde, so kann doch bei den schon im Abgeordnetenhause zur Geltung gebrachten ängstlichen Anschauungen ein Minister in spe sich mit der Idee herumtragen oder später auf die Idee kommen, daß die Leitung und Aufsicht über das Unterrichtswesen auch rücksichtlich der Realschulen den Beamten ungeschmälert vorzubehalten, daher auf den im Wege eines Landesgesetzes zu bildenden Landesschulrath nicht zu übertragen, und ein diese Uebertragung bezweckendes Landesgesetz nicht zu sanktioniren sei.

An Gründen für einen solchen Vorgang wird es nicht fehlen; es wird sogar das Grundgesetz über die Reichsvertretung einen Grund hierfür bieten können. Dermal war es beliebt, die Uebertragung der Aufsicht über die Realschulen auf die Landesschulräthe in einem Reichsgesetze nicht auszusprechen, weil die gesammte Gesetzgebung über Realschulen nach dem noch nicht in Wirksamkeit getretenen Grundgesetze über die Reichsvertretung den Ländern anheim fallen soll. Später kann demselben Grundgesetze, wenn es in Wirksamkeit getreten sein wird, namentlich aber dem §. 11 lit. l dieses Grundgesetzes eine dermalen nicht beabsichtigte, aber nicht unmögliche, weil den centralisirenden Bureaux angenehme Auslegung beigelegt werden, daß die der Reichsgesetzgebung vorbehaltene Organisirung der Behörden auch auf die Organisirung der Behörden zur Leitung der Schulen Bezug habe, daher die Leitung der Realschulen vor Erlassung eines diesbezüglichen Reichsgesetzes an die im Wege der Landesgesetze zu bildenden Landesschulräthe nicht übertragen werden könne.

(Schluß folgt.)

Wien, 21. November.

Anlangend die Beziehungen Serbiens zur Pforte, schreibt uns einer unserer hiesigen Korrespondenten:

„Der Pariser „Etendard" dementirt, ich weiß nicht auf welche Autorität hin, die Nachricht, daß Serbien ein Ultimatum an die Pforte gerichtet habe. Das Dementi wäre nur dann berechtigt, wenn man sich mehr an die Form als an die Sache halten wollte. Die Forderungen und Erklärungen, welche Fürst Michael nach Konstantinopel gelangen ließ, haben allerdings nicht strikte die Form eines Ultimatums, denn ein solches kann nur eine unabhängige Macht an die andere stellen, und bis jetzt ist der Sultan noch der Suzerän des Fürsten von Serbien. Dem Wesen nach sind aber jene Forderungen und Erklärungen, da sie ganz unverhüllt mit Selbsthilfe drohen, nichts Anderes als ein Ultimatum. Die Pforte ist übrigens fest entschlossen, die geforderte Genugthuung nicht zu leisten, das geht aus einem Exposé über die Germania-Affaire hervor, welches Fuad Pascha an die Kabinette gelangen ließ."

Reichsrath.

[Abgeordnetenhaus.] LIV. Sitzung. — Präsident: Dr. **Giskra.**

Auf der Ministerbank: Die Minister **Beust, Taaffe** und **Hye.**

Das Protokoll der letzten Sitzung wird vorgelesen und genehmigt.

Die eingelaufenen Petitionen werden den betreffenden Ausschüssen zugewiesen. Darunter befindet sich eine Petition der Arbeiter von Aussee, welche mit Rücksicht darauf, daß sie durch die Einstellung des Straßenbaues während der Wintermonate brotlos geworden, um die Fortsetzung dieses Baues bitten.

Dr. **Rechbauer** beantragt, diese Petition sogleich in Verhandlung zu nehmen, da es sich darum handle, brotlos gewordenen Arbeitern Hilfe zu bieten; er beantrage daher, entweder sogleich in die Berathung der Petition einzugehen, oder eventuell zu beschließen, daß der Petitionsausschuß angewiesen werde, in der nächsten Sitzung Bericht zu erstatten.

Das Haus beschließt, sogleich in die Behandlung einzugehen.

Dr. **Rechbauer** stellt hierauf den Antrag, diese Petition der h. Regierung zur möglichsten Berücksichtigung zu überweisen.

Abg. **Skene** findet es bedenklich einen solchen Beschluß ohne vorhergegangene Prüfung des Gegenstandes zu provoziren. — Das Haus acceptirt jedoch den Antrag des Dr. **Rechbauer.**

Sieben Petitionen sprechen sich für die Aufhebung des Konkordates aus.

Es wird zur Tagesordnung, nämlich Fortsetzung der Spezialdebatte des Delegationsgesetzes, geschritten.

§. 9 gelangt zur Debatte.

Berichterstatter Dr. **Brestl** bemerkt, daß, nachdem der §. 8 in der gestrigen Sitzung nach der Textirung der Regierungsvorlage angenommen wurde, es nur konsequent sei, daß auch § 9, welcher mit den früheren im innigsten Zusammenhange stehe, nach der Regierungsvorlage angenommen werde. Nur würde er beantragen, daß demselben der Schlußsatz des Ausschußantrages, lautend: „Die Wahl jedes Ersatzmannes ist gesondert vorzunehmen", beigefügt werde, wird diesem Antrage gemäß angenommen. Er lautet:

In gleicher Weise hat jedes der beiden Häuser des Reichsrathes Ersatzmänner der Delegirten zu wählen, deren Anzahl für das Herrenhaus zehn und für das Abgeordnetenhaus zwanzig beträgt.

Die Zahl der aus dem Abgeordnetenhause zu wählenden Ersatzmänner wird auf die aus demselben zu entsendenden Delegirten derart vertheilt, daß auf einen bis drei Delegirte je ein Ersatzmann, auf vier und mehr Delegirte je zwei Ersatzmänner entfallen. Die Wahl jedes Ersatzmannes ist gesondert vorzunehmen.

Die §§. 10 bis inkl. 36 (früher schon mitgetheilt) werden ohne Debatte nach dem Ausschußantrage angenommen. Blos bei §. 29 wird eine vom Abg. **Schuber** beantragte stylistische Abänderung angenommen.

Dr. **Rechbauer**: Er habe bei der Generaldebatte seine Meinung und die seiner Freunde abgegeben, daß sie die dritte Lesung dieses Gesetzes erst vorzunehmen wünschen, wenn die übrigen Verfassungsgesetze und die Gesetze über Schule und Ehe sanktionirt sein werden. Um aber den Schein jeder Pression zu vermeiden und doch den Wünschen seiner Gesinnungsgenossen wenigstens theilweise gerecht zu werden, stelle er den Antrag, einen neuen Paragraph hinzuzufügen, welcher lauten soll:

„§. 37. Dieses Gesetz tritt zugleich mit den Gesetzen in Betreff der Abänderung des Grundgesetzes vom 26. Februar 1861, dann der Staatsgrundgesetze über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger, über die Regierungs- und Vollzugsgewalt, über die richterliche Gewalt und das Reichsgericht in Wirksamkeit."

Zur Begründung seines Antrages habe er wenig hinzuzufügen:

Das Haus begebe sich des Rechtes, die gemeinsamen Angelegenheiten in gemeinsamer parlamentarischer Vertretung zu verhandeln, und thue es, weil er darauf rechne, daß die Freiheit endlich eine Wahrheit werde. Se. Exzellenz der Reichskanzler habe in seiner Rede Vertrauen verlangt, wenn auch nicht Vertrauen für sich, so doch für das Zustandekommen des Ausgleichs. Für die Lösung der staatsrechtlichen Fragen besitzt der Herr Reichskanzler gewiß das Vertrauen des ganzen Hauses (Zustimmung), denn er habe sich vor Allem auf den Boden gestellt, wo allein der Ausgleich möglich war, nämlich auf den der Anerkennung der gegenseitigen Rechte, er habe jener Zeit ein Ende gemacht, wo das Verfassungsrecht als Fiktion hingestellt wurde (Bravo.) Für das Vertrauen in freiheitlicher Richtung aber fehlen bisher die Daten, da die Regierung bei Berathung des Schul- und Ehegesetzes ihre Meinung nicht ausgesprochen hat. Deßhalb sei Vorsicht gerechtfertigt, namentlich wenn man einen Rückblick auf unsere Verfassungsgeschichte seit 1848 wirft. (Große Zustimmung links.)

Am 15. März 1848 wurde den Völkern Oesterreichs eine Verfassung zugesichert, im April 1848 wurde sie gegeben, im Mai 1848 beseitigt und es trat dann eine Verfassung ein, die nur 2 Paragrafe hatte, den Krummstab und Säbel. (Zustimmung.)

Im Jahre 1860 wollte man mit den vererbten Uebelständen brechen und berief den verstärkten Reichsrath, der sich ohnmächtig erwies.

Man gab dann eine Verfassung und stellte nicht lange darauf dieselbe als Fiktion hin.

Nach solchem Vorgange werden Sie wohl, meine Herren begreiflich finden, wenn wir vorsichtig zu Werke gehen, und diese Vorsicht ist in meinem Antrage ausgesprochen.

Gegen denselben dürfte selbst von der Regierung kein Anstand erhoben werden, nachdem Se. Exzellenz der Reichskanzler selbst erklärte, daß er das Ausgleichswerk und Verfassungswerk als Ganzes unter Einem zur Allerhöchsten Sanktion bringen werde.

So werthvoll nun auch diese Zusicherung ist, so wird sie jedenfalls noch werthvoller, wenn wir sie in Form des Gesetzes kleiden, und ich empfehle daher meinen Antrag zur Annahme. (Lebhafter Beifall links.)

Der Antrag Rechbauers wird von der ganzen Linken, dem Centrum, den Vertretern der Bukowina unterstützt.

Für denselben erhebt sich auch Reichskanzler Freiherr v. Beust.

Abg. Dr. **Herbst**: Nach dieser zahlreichen Unterstützung, welche der Antrag Rechbauers gefunden, ist es fast überflüssig das Wort für denselben zu ergreifen. Ich muß bekennen, daß ich schlechthin keinen Grund, aus welchen man eigentlich gegen diesen Antrag stimmen kann, zu finden vermag.

Nachdem so viele Bestimmungen des Siebenundsechziger-Elaborates aufgenommen wurden, sollte man auch den 24. Artikel desselben aufnehmen, welcher die Aufrechthaltung der ungarischen Verfassung als Grundbedingung des Ausgleiches hinstellt. Der §. 37, welcher beantragt wird, strebe Aehnliches an, wenn er auch nicht so schroff das Wort „Grundbedingung" gebraucht.

Wer dafür nicht stimmt, der wolle auch nicht, daß das Andere (die Verfassungsgesetze) eine Wahrheit werde. Der Herr Reichskanzler sagte, man möge den Ausgleich nicht verzögern; durch die Annahme des §. 37, wie er jetzt beantragt wird, werde aber nichts verzögert, er sei daher vollkommen loyal, zugleich aber auch die Erfüllung einer Pflicht gegen die Wähler. (Bravo!)

Dr. **Zyblikiewicz**: Der Herr Vorredner bemerkte, man könne nicht genau den beantragten §. 37 stimmen, weil man sonst gegen die Verfassung stimme, er könne diese Ansicht nicht theilen, daß das, was damit bezweckt ist, in der Ueberschrift des Delegationsgesetzes schon gesagt sei, wo dasselbe ausdrücklich als „Ergänzung des Staatsgrundgesetzes über die Reichsvertretung" bezeichnet wird.

Feuilleton der „Debatte"
am 22. November.

Prager Feuilleton.

(Gesellschaftliche Studien. — Der Adel. — Die Reichen. — Die jeunesse dorée. — Kleinstädterei. — Der Prager Salon. — Die Russomanie. — Pellisier, ein Czeche, recte Pellicek aus Unhorst. — Auf nach Warschau!)

Prag, 20. November.

Es gibt keine Klage in Prag, die so stabil und gerechtfertigt, so allgemein und laut wäre — selbst die über das schlechte Pflaster verschwindet dagegen — als die über „die entsetzliche Langeweile." Sie ertönt in allen Kreisen und zu allen Jahreszeiten, nimmt aber im Beginn der Saison den schrillsten Ton an. Da sieht man schon mit grämlichem Neide das tanzende, lächelnde, lustige, maskirte Wien, das „halt immer was voraus haben muß", selbst einen k. k. Verschleiß ausländischer, d. i. rauchbarer Cigarren. Man studirt dann mit großer Gründlichkeit die Ursachen dieses Vergnügungsmangels und denkt an alle erfinnlichen Mittel, ihm abzuhelfen, ohne jedoch den Zweck zu erreichen. Und natürlich, denn dieser Vergnügungsmangel, abgesehen von den nationalen Zwistigkeiten, ist größtentheils in den gesellschaftlichen Verhältnissen begründet.

Der Adel nimmt hier noch eine über Alles erhabene exquisite Stellung ein. Während er bereits in Wien selbst mit den Söhnen Israels im Verwaltungsrathe sitzt, Generalversammlungen präsidirt, Geldinstituten vorsteht, Journale redigirt und sogar Omnibus-Kompagnien bildet, lebt er hier ausschließlich seinen aristokratisch noblen Passionen. Keineswegs dünkelhaft herausfordernd oder junkerhaft, ist er doch dem Bürgerthum in nebelhafte Ferne gerückt, aus der er nur herabsteigt, um irgend einer hübschen Tochter Israels den Hof zu machen. Die Pietät, mit der der „echte Prager" an dem Adel, an „unserem Adel" hängt, ist eine wahrhaft rührend robottartige, und findet nur ihresgleichen in der vorsorglichen Liebe, mit der eine schon halbverwitterte Generation die Größen des Burgtheaters umfängt. Wie diese sich weihevoll versenkt in dem gründlichsten Studium des Inexpressibiles des Herrn Joseph Wagner genau die Anzahl der „Sonnenthal'schen Westen" kennt und stets Rechenschaft weiß, ob Löwe Lager oder Märzen trinkt, so ist es eine gesellschaftliche Lebensbedingung des Pragers, zu wissen, warum die Fürstin C. in diesem Sommer ihren Aufenthalt in Teplitz um eine Woche früher kürzte als im vergangenen Jahre; wie hoch die Schulden des Baron T. sich belaufen, wann die Gräfin F. erwartet und warum der junge H. an zwei Abenden bereits im Hintergrunde anstatt an der Brüstung der Loge lehnt.

Jene reiche, genuß- und prunksüchtige Geldaristokratie, die lebt und leben läßt, stets gerne mit ihrem vollen Geldbeutel klappert, Kunstmäcen spielt, zu „Tafel bittet" und Feste arrangirt, findet sich hier gar nicht. Geld gibt es wohl genug, aber es ist in festen, soliden Händen; der Besitz der Reichen läßt sich nicht gut in der Kassette wegtragen, sondern ist meist grundbücherlich vorgemerkt. Der Bankier, der Geschäftsmann, der Wechsler, sie wagen sich nicht hinaus auf die hohe trügerische See der Spekulation, sondern bleiben hübsch sachte am rettenden Ufer des kleinen, aber sicheren Profites.

Die jeunesse dorée gedeiht hier gar nicht. Wer Zeit, Geld und Laune besitzt, bleibt eben nicht in Prag. Herrscht doch hier eine solch' kleinliche Mißgunst, eine so plumpe Medisance, ein solch' täppisches Mißgönnen, eine derartig spießbürgerliche Nergelei, ein Tritsch-Tratsch, der geradezu unglaublich und widerlich ist. Der Prager sieht Jedem in den Magen und auch gleich wieder in die Tasche; er berechnet mit skrupulöser Genauigkeit, ob der Gehalt oder die Einkünfte des Gatten es gestatten, daß die Gemalin den Sommer im Bade oder am Rhein zubringt, ob der Hut, den sie trägt, schon bezahlt und die Rechnung für den neuen Mantel schon beglichen ist; er spürt mit feinster Polizei-Witterung die leisesten gesellschaftlichen Beziehungen heraus; zweifelt dem Onkel die Nichte, dem Weibe den Gatten, dem Sohn der Mutter an! Dabei hat der Prager Hühneraugen am ganzen Leibe und fürchtet stets sich zu kompromittiren — was Wunder dann, wenn man in Prag stets über Langeweile klagt!

Der Prager Salon! wer ihn zum ersten Male betritt, wird es nicht glauben, daß man von der hundertthürmigen Königsstadt binnen acht Stunden nach dem sündigen Wien, binnen vier Stunden nach Dresden gelangen kann. Der Prager Salon ist noch ganz vormärzlich. Der Prager und der Wiener Salon das ist das Verhältniß der Landkutsche zur Eisenbahn, des Couriers zum Telegraphen. Der Prager Salon ist noch ein gutes Stück „Don Carlos mit Butterbrot", eine Tasse Kaffee mit weißer Kradate! Da wird noch mustzirt, deklamirt, rezensirt, Alles mit jenem hohen Ernste, mit jener suffisanten Gründlichkeit, die jede Unterhaltung, jedes Vergnügen schon im Keime verkümmern. Wie in dem Zaubermärchen der Held gar manche Leidensstation passiren, gar viel Grausenhaftes erdulden und durchmachen muß, bevor er in den Zauberpalast eingelassen wird, so mußt Du im Prager Salon erst die musikalisch-sentimentalen Regungen der Tochter am Piano, die gymnastischen Exerzitien des Sohnes auf der Geige und die ästhetischen Vapeurs der Hausfrau erdulden, bevor Du die Handschuhe ablegen, um vom hohen Kothurn pathetischer Anerkennung auf dem reellen Boden der Thatsachen — zum soliden Souper? nein, zum Thee herabsteigen kannst. Politische Persönlichkeiten zieren nicht den Salon, die besten entzieht Wien. Die Journalistik und die Künstler sind hier noch nicht salonfähig, und man vermeidet geradezu ängstlich, sie in den Kreis der Gesellschaft einzubeziehen. Dafür tritt hier — nicht vormärzlich — die Bureaukratie in den Vordergrund. Bezirksgerichts-Adjunkt und Staatsanwalt, Landesgerichtsrath, Sparkassenrevisor und Oberlandesgerichtsrath, sie sind die Zierden des Salons, und hoher Stolz schwellt den Busen der Hausfrau, wenn sie auf ihr Menu einen Statthaltereirath setzen kann.

Der czechische Salon existirt noch weniger. Die Camara ist im Bier- und Kaffeehaus, im Klub und auf der Straße, im Nationaltheater und in der Beseda zu sehen, aber sie hat keinen traulichen Kamin und keinen Salon. Der der Aristokratie ist ihr trotz des Geflunkers mit dem autochtonen Adel ein Buch mit sieben Siegeln. Freilich soll das jetzt anders werden, wo die Russen in hellen Haufen nach Prag kommen — sollen. Wie der Onkel aus Amerika mit dem gespickten Geldbeutel ins Dorf kommt, den armen Vetter kleidet und fetirt und so den Neid selbst der Honoratioren erregt, die sich jetzt herandrängen an ihn, von dem sonst Keiner was wissen wollte, so werden die ahnen- und geldreichen Russen ihre sladischen Brüder, die Czechen, illustriren. Daß der gelbe Neid die armen Deutschen umbringen wird, sagt jetzt der echte Czeche von Schrot und Korn. Die Russomanie der edlen Wenzelskinder dürfte aber bald ein tragisch-komisches Ende nehmen.

Heute steht sie freilich noch in vollster Blüthe. Haben es doch die czechischen Organe schwarz auf weiß verkündet, daß die hundertthürmige Stadt, die Dank den brutalen Ausschreitungen der nationalen Mobs, in allen Kreisen der Gesellschaft in ihrem Fremdenbuche nur Touristen aus Prlantsch, Nostomicz und Czaslau zu verzeichnen hat, die nur der Musterreiter und Weinreisende auffucht, deren auf den Verkehr berechneten Hotels und Geschäfte leer stehen und darniederliegen, in deren ganzem Wesen und Treiben sich so ganz die nergdnde Kleinlichkeit des Provinzlebens abspiegelt, von der sich mit Ekkat die autochtone Aristokratie ferne hält, von der russischen als Winterquartier aufgesucht werden wird. Nicht mehr nach Paris, nach Nizza oder Baden-Baden hieß es werden die russischen Magnaten ziehen, um ihre Salons zu eröffnen, ihre edlen Rosse zu lenken, und ihre Rubel zu verspielen; nein, sie werden es vorziehen, die „Schwesterstadt" Prag aufzusuchen und unter ihren Brüdern zu leben und die Tolstois, Woronzoffs, Stroganoffs, Demidoffs, Kutschebeis und Tatischeffs werden am Moldaustrande Hütten bauen. Und wie hat man sich bereits eingerichtet, sie zu empfangen! Sie sollten es gar nicht merken, daß sie nicht in Rußland sind.

Man lernt Tag und Nacht russisch; russische Schilder prangen an Galanterie- und Konfektionsgeschäften, die Photographien des russischen Kaiserhauses werden

Kommt also das Verfassungsgesetz nicht zu Stande, so könne selbstverständlich die Ergänzung auch nicht in Kraft treten. Die Minorität des Hauses könne sich dem Vorgange der Majorität da nicht anschließen, weil sie nicht wisse, welche die Gestaltung der Verfassungsgesetze sein werde. Aus der Kommission des Herrenhauses verlautet jetzt schon, daß dieselbe z. B. das Grundbuchswesen und die Gesetzgebung über die Real- und technischen Schulen, welche das Abgeordnetenhaus dem Landtage zuwies, und was die Majorität als eine dem Landtage gemachte Konzession hinstellte, wieder dem Reichsrathe zuzuweisen gedenkt. Für uns (Polen) ist also das künftige Verfassungsgesetz noch eine unbekannte Größe und einer solchen von vornherein zuzustimmen, kann man nicht verlangen.

Freiherr v. **Pratobevera**: Wenn die Majorität diesen Zusatzartikel wünscht, so erfüllt sie nur ihre Pflicht als Volksvertretung. Wenn das Herrenhaus Aenderungen an den Verfassungsgesetzen beschließt, so werden diese an das Abgeordnetenhaus gelangen müssen, und die Minorität könne die Ueberzeugung haben, daß das Haus keiner Aenderung zustimmen werde, welche ein wesentliches Prinzip betreffe. (Bravo!) Das Delegationsgesetz werde also insolange keine Geltung erlangen, als nicht eine Uebereinstimmung erzielt ist, welche den Ansichten des Abgeordnetenhauses entspricht. (Beifall links.)

Dr. **Herbst** replicirt dem Dr. Zyblikiewicz und sagt, seine Partei hätte mehr Grund zur Klage als die Rechte. Wir haben, sagt Redner, die Wahl der Delegationen aus dem ganzen Hause bevorwortet, aber doch für die Regierungsvorlage gestimmt, um den Ausgleich zu Stande zu bringen; die Rechte möge dies beherzigen und auch im Interesse des Ausgleiches nachgeben.

Reichskanzler Ministerpräsident Freiherr von **Beust**: Ich glaube eines näheren Eingehens auf die Ausführungen, welche der geehrte Abgeordnete mit der Stellung seines Antrages verbunden hat, mich enthalten zu dürfen, weil dieselben großentheils eine Periode berühren, welche hinter den Eintritt des gegenwärtigen Ministeriums zurückreicht.

Was aber das gegenwärtige Ministerium betrifft, so habe ich geglaubt, darauf am besten zu antworten, indem ich sofort bei der Unterstützungsfrage mich erboten (Beifall links) und damit das Einverständniß der Regierung mit dem gestellten Antrage ausgesprochen habe, welchen ich ganz in Uebereinstimmung finde mit der Erklärung, die ich bereits früher abgab, indem ich selbst darauf hinwies, daß zwischen dem gegenwärtigen Gesetze und den übrigen Verfassungsgesetzen ein innerer Zusammenhang bestehe.

Ich glaube daher, auch den Antrag dieser Seite des hohen Hauses (der rechten) empfehlen zu sollen (Bravo, Bravo!) und hoffe, daß man dort nicht wird vergessen wollen, daß gerade bei denjenigen außerhalb dieses Hauses stattgefundenen Verhandlungen, worauf ein geehrter Redner von dieser Seite (der rechten) hinwies, die Reaierung nicht ohne Anstrengung, aber auch nicht ohne Erfolg bemüht gewesen ist, jene Beschlüsse dieses hohen Hauses aufrecht zu erhalten, welche ein Zugeständniß an diese Seite des Hauses (die Rechte) betreffen. (Lebhafter Beifall.)

Dr. **Zyblikiewicz**: Nach der von Sr. Exzellenz dem Herrn Reichskanzler abgegebenen Erklärung werden auch wir (Polen) für den Rechbauer'schen Antrag stimmen. (Lebhafter Beifall links und im Centrum.)

Bei der Abstimmung wird der Antrag Rechbauers mit eminenter Majorität angenommen. (Dagegen: Greuter, Jäger, Giovanelli, Hanisch, Skene, Mühlfeld.)

Der Titel und die Eingangsformel des Gesetzes werden hierauf angenommen.

Berichterstatter Dr. **Brestl** beantragt die dritte Lesung.

Dr. **Rechbauer** stellt den Gegenantrag, dieselbe erst vorzunehmen, wenn sämmtliche Ausgleichsgesetze beschlossen sein werden.

Das Haus beschließt die dritte Lesung sogleich vorzunehmen.

Dieselbe erfolgt, worauf das Delegationsgesetz mit überwiegender Majorität endaltig zum Beschlusse erhoben wird (dagegen blos diejenigen, welche gegen den Antrag Rechbauers bezüglich des §. 37 gestimmt haben).

Die Sitzung wird hierauf geschlossen.

Nächste Sitzung morgen 10 Uhr.

Tagesordnung: Erste Lesung des Antrages Skene, die Förderung des Tabakbaues in den cisleithanischen Ländern betreffend, zweite Lesung des Gesetzes über die Aufhebung des Lebensbandes in Salzburg und Steiermark, eventuell Bericht des volkswirthschaftlichen Ausschusses über die Salzburg-Halleiner Bahn.

Parlamentarisches.

Zur Aufklärung über das Verhalten der polnischen Abgeordneten in der gestrigen Sitzung des Abgeordnetenhauses können wir Folgendes mittheilen:

Eines der wirksamsten Motive, mit welchem Dr. Giskra auf Dr. Rechbauer einwirkte, seinen Antrag in eine gemäßigte Form zu fassen, war, daß auch die Rechte ihre Mitwirkung eventuell zugesagt habe. — Vorgestern Abends hielt nun der Polen-Klub eine Sitzung, die bis in die späte Abendstunde währte, in welcher die Fürsten Sanguszko und Jablonowski mittheilten, daß die Kommission des Herrenhauses die Konzession ablehne, welche das Abgeordnetenhaus der Länder-Autonomie gemacht. Man verwarf das Prinzip, daß die nicht aufgezählten Gegenstände der Gesetzgebung in die Kompetenz der Landtage fallen, daß dagegen die Gegenstände des Wirkungskreises des Reichsrathes taxativ aufgezeichnet werden. Minister v. Hye fand, wahrscheinlich in einer Anwandlung bureaukratisch-centralistischer Laune, diese Anschauungen exzellent und stimmte ihnen bei. Die Polen mußten nun befürchten, daß die Verfassungsgesetze, in centralistischem Geiste abgeändert, an das Abgeordnetenhaus zurückgeleitet werden, und daß die Majorität etwa centralistische Rückfälle bekommen könnte. Sie wollten daher das Gesetz der Delegationen, in welchem sie eine höchst werthvolle Konzession in der Wahl aus den Gruppen erblicken, nicht neuen Verfassungskämpfen überliefern und stimmten bei der Unterstützungsfrage gegen den Rechbauer'schen Antrag.

Baron Beust, der die Wirkungen des Vorgehens des Justizministers erkannte, ließ durch Graf Taaffe energische Erklärungen in der Herrenhaus-Kommission abgeben, die auch dann den Rückzug antrat und Baron Beust konnte nach den im Lauf der Sitzung ihm zugekommenen Mittheilungen erklären, daß jede Gefahr beseitigt sei, daß das Herrenhaus das Zustandekommen der Verfassungsrevision hindern werde. Die Polen stimmten dann ebenfalls für den Antrag Rechbauers und zeigten dadurch abermals, daß sie es nicht seien, die dem Werke der Verständigung und dem Inslebentreten der Verfassung Hindernisse bereiten wollen.

Das Herrenhaus wird seine Plenarsitzungen in der nächsten Woche wieder aufnehmen, und in ununterbrochen sich folgender Fortsetzung das Gesetz über die Abänderung der Reichsverfassung, ferner das Gesetz über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger und das Delegationsgesetz in Berathung ziehen und erledigen.

Inland.

Der mährische Landesausschuß hat die Skontrirung der Kassen der Kontributionsfonde Mährens angeordnet. An einigen Orten ist das Geschäft auch bereits beendet worden. Wie der „Mähr. Korr." mittheilt, coursirt eine Meldung, die auch wir mit allem Vorbehalt wiedergeben, daß an den Landesausschuß die Anzeige gekommen sein soll, die Fonde einzelner Kassen würden nicht direktivmäßig verwendet, sondern die nationale Agitation nehme an den Früchten derselben ihren Antheil. Zu diesem Zwecke sind die Fonde gewiß nicht umgewandelt worden!

Czechische Blätter beschuldigen neuestens die polnischen Abgeordneten des Wortbruches und behaupten die Polen hätten mit Baron v. Beust zu einer Zeit Unterhandlungen angeknüpft, wo sie auch auf dem Kongresse der Föderalisten in Wien diesen gegenüber Verpflichtungen übernommen hatten. Augenscheinlich vergaßen hier die czechischen Blätter, daß sie selbst meldeten, das Uebereinkommen der Polen mit Herrn v. Beust wäre erst am Tage der Adreßdebatte zu Stande gekommen, und was die Verpflichtungen der Polen den Föderalisten gegenüber anbelangt, so entbehrt diese Angabe jeder Wahrheit. Die polnischen Abgeordneten, sagt die „Gaz. Nar.", welche an dem Kongresse sich betheiligten, gingen in keine Verpflichtungen im Namen der Majorität des Landtages ein, und konnten dies auch nicht; im Gegentheile suchten sie die Versammlung mit aller Kraft zu überzeugen, daß man an den Wahlen in den Reichsrath theilnehmen solle, wo man vielleicht noch die Majorität bilden könnte. — Die Czechen, scheint es, sehen jetzt ein, daß ihre ganze Taktik eine verfehlte war, und wollen nun die Schuld hierfür den Polen in die Schuhe schieben.

Die „Gaz. Narod." macht darauf aufmerksam, daß den polnischen Abgeordneten gleich nach ihrer Ankunft in Wien und vor dem Eintritte in den Reichsrath nicht blos der Wahlmodus in die Delegationen aus den Gruppen, sondern auch die Autonomie des Schulwesens verbürgt worden sei. Wenn sich nun während der Berathungen im Abgeordnetenhause das Ministerium daran nicht kehrte, sondern im Gegentheile noch in der Wiener Pädagogiumsfrage schroff gegen die Autonomie der Schule auftrat, so möge sich jetzt wenigstens der Freiherr v. Beust des vergessenen Versprechens erinnern und die Petitionen von über hundert galizischen Gemeinden werden ihm genügende Ursache geben im Oberhause kräftig für die Autonomie des Schulwesens zu wirken. Es wird dies um so nöthiger sein, da die Kommission des Herrenhauses bezüglich des Schulwesens noch centralistischer vorging, als das Abgeordnetenhaus.

Die Frage, ob die alttirolischen Stände je ein Steuerbewilligungsrecht gehabt, wird von einer gewissen Fraktion in bejahendem Sinn als gelöst betrachtet. Die Frage ist keine neue, und wenn auch einige vaterländische Historiker das Steuerbewilligungsrecht zu den Privilegien der tirolischen Landschaft zählen, wie dies Albert Jäger in seiner „alten ständischen Verfassung Tirols", Klemens Graf Brandis in seinem „Staate auf christlicher Grundlage", und Staffler in seiner „Statistik für Tirol und Vorarlberg" annehmen, so sind ihre Beweismittel doch solche, die weder vom historischen noch vom juridischen Standpunkte Geltung und Beweiskraft erlangen konnten. Das „Innsbrucker Tgbl." behandelt diese Frage in einem eigenen Artikel, der zu dem Schlusse kommt, daß das beanspruchte Steuerbewilligungs- oder Verweigerungsrecht in das Reich der Fabeln, oder wenn man lieber will, in das Gebiet der frommen Wünsche der Lobredner der alttirolischen Landschaft gehört. Denn, hätten die alttirolischen Stände jemals dies Recht besessen, so würden sie wohl vermocht haben, den Titel hierzu nachzuweisen. Ein solcher Nachweis ist aber bisher weder den alten, noch den neuen Ständen, noch weniger aber deren Geschichtsschreibern gelungen. Auf dem offenen tirolischen Landtage des Jahres 1790 war es die angelegenste Sorge der Mitglieder desselben, endlich einmal zur Kenntniß der landschaftlichen Privilegien zu gelangen; sie konstituirten demnach zur Erforschung ihrer Freiheiten eine eigene Kommission, von deren Arbeiten sie sich nie geahnte Aufschlüsse versprachen; allein die Kommission mühte sich Monate lang vergebens ab, denn die gewünschten „verfassungsmäßigen Vorrechte" ließen sich nicht ermitteln.

Herr Gustav v. Rosthorn hat sein Mandat als Abgeordneter des kärntnerischen Landtages niedergelegt und diesen Schritt in einem Schreiben an seine Wähler motivirt, in dem er sagt, daß er als ein glühender Anhänger der Februar-Verfassung, der nach seiner Ansicht das einzig richtige Prinzip, die „Reichseinheit" zu Grunde liegt, diese Verfassung beschworen und einen feierlichen Eid geleistet habe, ihr treu zu bleiben. Die Richtung der jetzigen Politik aber widerstreite seinen Anschauungen, seinen Ueberzeugungen, seinen Eiden, und deßhalb halte er es für seine Pflicht, sein Mandat dankend in die Hände seiner Wähler zurückzulegen. — Wir achten und ehren jede Ueberzeugung und lassen uns daher in keine Erörterung der Motive ein, die Herrn v. Rosthorn zu diesem Schritte bewogen haben. Wir bedauern jedoch, daß eine so bedeutende Kapazität auf industriellem Gebiete Veranlassung genommen, seine Thätigkeit brach zu legen. Wir geben uns aber der Hoffnung hin, daß Herr v. Rosthorn bald Gelegenheit haben wird, sich mit dem jetzigen Regime zu versöhnen und zu der Ueberzeugung zu gelangen, daß eine Kraft, wie die seine, nicht recht daran thut, sich dem gemeinsamen Wirken zu entziehen.

Korrespondenzen.

Pest, 26. November. (Aus der Kongregation.) In der gestrigen ersten Sitzung der Komitats-Kongregation brachen wieder einige Kraftäußerungen unserer Linken zu Tage. Eine Zuschrift des Finanzministers, in welcher die Mitwirkung der Jurisdiktion verlangt wird, beim Abschluß von Verträgen mit den Pächtern der Verzehrungssteuer, wurde ablehnend erledigt. Herr B. Nyary wies die Forderung zurück, weil die Verzehrungssteuer nur bis Ende Dezember vom Reichstag votirt wurde, eine Verpachtung derselben auf weiter hinaus daher — „ungesetzlich" wäre. Herr Nyary sprach's und seine Getreuen kehrten sich ebensowenig wie er selbst daran, daß ja die fraglichen Verträge nur unter Vorbehalt, das heißt mit Rücksicht auf die vom Reichstage später zu bewilligenden Steuern, abgeschlossen werden sollen. Das Ansinnen des Ministers wurde abgelehnt. Die Opposition geht eben über Alles.

Vielleicht wird es dem neuen Obergespan-Stellvertreter, dessen Installation heute feierlich vor sich ging, gelingen, dem nergelnden Geiste Schranken zu setzen, der in dieser Komitatsversammlung noch immer vorherrscht. Sein erstes Auftreten in der Kongregation zeigt von eben so viel Mäßigung als Takt und berechtigt zu den besten Erwartungen. Die Antrittsrede, die er gehalten, fand allgemeinen Beifall. Er hob in dieser Rede hervor, daß er die Ansicht Derjenigen nicht theile, die die Munizipien blos zu Administrativorganen herabdrücken möchten. Wenn freie Institutionen von Dauer sein sollen, dann müssen sie aus sich selbst heraus sich entwickeln. Die Erfahrung werde am besten die Grenze bezeichnen, innerhalb welcher die Munizipien ihre Autonomie ausüben sollen, und es stehe zu hoffen, daß die Gesetzgebung diesem Prinzipe Rechnung tragen werde. — So laut indessen der Beifall gewesen, den der Obergespan mit seiner Rede erzielt, auf stürmische Tage darf er sich wohl gefaßt machen. Der Herr Obernotär Rakoczy kündigte dies in seiner Begrüßungsrede dem Obergespan ziemlich unverblümt im Voraus an. Er sagte ihm unter Anderem, daß die Kongregation dieses Komitates entschlossen ist, ihre bisherige Richtung auch weiter zu verfolgen, selbst dann, wenn dies „gegen den Willen des Obergespans" geschehen müßte.

Ausland.

Müssige Köpfe haben sich neuestens bemüht allerhand sinnloses Zeug über die Stellung Ungarns zur orientalischen Frage in die Welt zu setzen. Die erste Widerlegung dieser Erfindungen brachte der „Naplo" in den auch von uns veröffentlichten Artikeln „Kossuth als Staatsmann", die auch die Aufmerksamkeit der auswärtigen Journale erregten. Neuerlich widmet der „Naplo" wieder der orientalischen Politik Ungarns einen längeren Artikel, dem wir folgende Stelle entnehmen:

„Ungarn — sagt das genannte Blatt — sei berufen, das Bollwerk konstitutioneller Freiheit und Ordnung nach Osten gegen Rußland zu sein, und wenn es gegenwärtig in den Augen Europa's geachteter und angesehener dasteht als seit Jahrhunderten, so habe dieses seinen Grund darin, daß Europa einsieht, Ungarn befinde sich auf dem rechten Wege, dieser seiner Aufgabe zu genügen. Den Kampf mit den panslavistischen Bestrebungen Rußlands allein aufzunehmen, dazu sei Ungarn offenbar zu schwach, das sei von Niemandem bestritten worden. Durch den heldenmüthigsten Widerstand könnte es sich höchstens ein ehrendes Andenken in der Geschichte, ein Monument für sein Grab erkämpfen. — Kossuth sprach in seinem dritten Briefe die Ansicht aus, daß Ungarn, indem es sich von Oesterreich ins Schlepptau nehmen ließ, und gerade, weil es sich mit diesem vereinigt, den Krieg mit Rußland herbeiführen, und dieser mit seiner Vernichtung enden werde; wenn hingegen Ungarn statt dessen bestrebt gewesen wäre, den südslavischen Völkern Ideen der Freiheit einzuimpfen, so würden dieselben einen sicheren Stützpunkt gegen den Absolutismus Rußlands bilden. — Diese Ansicht nun sei grundfalsch. Die südslavischen Völker sind durch Nationalität und Religion mit Rußland verbunden, der russische Czar ist ihr geistliches Haupt, und bei so rohen Völkern ist die Macht des religiösen Fanatismus schwer zu brechen. Für die Ideen der Freiheit aber sind jene Völkerschaften gerade aus diesem Grunde noch lange nicht reif. Wollte aber Ungarn den von Kossuth angerathenen Versuch machen, an der unteren Donau eine freiheitliche Propaganda zu beginnen, so würde eben dies den Krieg mit Rußland heraufbeschwören; denn unmöglich könnte dies der Verbreitung von liberalen Tendenzen, die dem Bestande seiner Dynastie nahe treten, geduldig zusehen. Würde Ungarn in diesem Kriege besiegt, so wäre auch innerhalb seiner Grenzen der Absolutismus zur Herrschaft gelangt, siegten mit seiner Hilfe die südslavischen Völker, so müßte Ungarn — zwischen diese eingeklemmt — wahrscheinlich seine Nationalität einbüßen. Das Bündniß mit den Südslaven bringe daher in keinem Falle gute Früchte; ohne Bundesgenossen aber ist Ungarn zu schwach für den Kampf.

Obwohl die von der französischen Regierung erlassene Einladungsdepesche zur Konferenz in diesem Augenblicke vielleicht nur mehr einen historischen Werth haben dürfte, so wollen wir doch den Wortlaut derselben, wie er von einem spanischen Blatte veröffentlicht wird, mittheilen. Die Depesche lautet:

„Mein Herr! Beseelt von den Gefühlen loyaler Freundschaft für Italien und durchdrungen von dem Gewichte der Interessen, die sich an die Sicherheit und Unabhängigkeit des päpstlichen Thrones knüpfen, bat der Kaiser unaufhörlich mit lebhafter Betrübniß und mit beständiger Bekümmerniß den Antagonismus betrachtet, in welchem die Ereignisse die Regierungen des Papstes und des Königs Viktor Emanuel zu einander gebracht haben. Unser lebhafter Wunsch wäre es gewesen, die Möglichkeit ein s guten Einvernehmens herbeizuführen und diesem Resultate gegenüber in stiller Betrachtung zu verharren. Wir haben keine Anstrengung unterlassen, welche uns eine kühle Erwägung der Thatsachen an die Hand gegeben hat, und die Aufzählung aller von uns in dieser Beziehung angewendeten Mittel wäre lang.

Weniger präcisirt, nichts destoweniger zu einem unmittelbaren Resultate zu kommen, und sorgsam darauf, nicht durch übereilte Ausschreitungen ein Resultat zu gefährden, das nur die Zeit fruchtbar machen kann: haben wir uns bemüht, die Agitationen des einen Theils und das Mißtrauen des anderen Theiles zu beschwichtigen, und in diesem Geiste ist der Vertrag vom 15. September 1864 geschlossen worden. Indem damit das Schicksal des Pontifikats unter den Schutz des Versprechens, das von Italien Frankreich gegeben wurde, gestellt ward, bot diese Thatsache Rom Sicherheit und dem italienischen Gouvernement ein Mittel, durch die Loyalität seiner Haltung die Unruhe und das Mißtrauen, das in den Gemüthern entstanden war, zu beruhigen.

Diese voraussichtliche Haltung war dazu bestimmt, von dem Moment, wo sie ihre Früchte zu tragen begann, die Leidenschaften zu zähmen, welche unter dem Deckmantel des Patriotismus es immer versucht haben, den Geist des italienischen Volkes aus seinen natürlichen Bahnen zu leiten, um ihn zu einem Instrumente der Unordnung zu machen, jener Unordnung, welche die revolutionäre Partei von allen Seiten und überall mit den nämlichen Mitteln zu entfesseln bemüht ist.

Die auf der italienischen Halbinsel eingetretenen Ereignisse tragen eine große Lehre in sich und sind geeignet, die Aufmerksamkeit der europäischen Kabinette in Anspruch zu nehmen. Wenn die kaiserliche Regierung, die mit ihr vereinbarten Verträge aufrecht erhalten muß, und wenn sie durch ihre Festigkeit den Gefühlen der Mäßigung, die in Italien die Größe des Landes auf einer nicht chimärischen Grundlage aufbauen wollen, neue Kraft verliehen hat, so ist das noch kein Grund dafür, zu sorgen, daß die Last, welche die Ereignisse Frankreich auferlegen, von ihm allein getragen werde. Seine Bemühungen, um vollständig zum Ziele zu führen, müssen in hohem Grade von den anderen Regierungen getheilt werden, welche kein geringeres Interesse haben, den Grundsätzen der Ordnung und des Bestandes in Europa das Uebergewicht zu verschaffen. Gegenwärtig bestehen nicht mehr die Erwägungen, welche zu einer anderen Zeit den europäischen Kabinetten die Prüfung dieser Frage erschwerten. Von den Mächten anerkannt, mit ihnen in Frieden lebend und nur mit einheimischen Ruhestörungen beschäftigt, kann Italien kein unmittelbarer Grund des Unfriedens und Konfliktes sein; aber man kann nicht leugnen, daß seine Lage und diejenige Roms ernstlich die allgemeine Aufmerksamkeit auf sich ziehen, weil diese Lage ein Anlaß zu Wirren und ein Grund zu Besorgnissen ist. Dank den Grundsätzen, welche in der modernen Welt zur Geltung gelangt sind, wird sich keine Regierung freiwillig der Pflicht entziehen, ihren Unterthanen aller Bekenntnisse die der Gewissensruhe derselben schuldigen Genugthuungen zu gewähren. Wir zweifeln daher nicht, daß die europäischen Regierungen sich beeilen werden, unserem Vorschlage einer Konferenz für diese wichtigen Fragen beizutreten. Die Thatsachen mit Ruhe und Aufmerksamkeit prüfend und unter geordneten Erwägungen natürlich nicht zugänglich, wird diese Versammlung die Grundlagen einer Arbeit auffinden, welcher wir in diesem Augenblicke nicht den Anspruch machen können, ihre Grenzen zu stecken oder ihren Ergebnissen zu präjudiziren. Wollen Sie diesen Gegenstand der Aufmerksamkeit der Regierung, bei welcher Sie akkreditirt sind, unterbreiten. Unsererseits haben wir das Vertrauen, daß die Regierung nicht zögern werde, eine günstige Antwort zu ertheilen, und daß sie anerkennen wird, wie sehr die Umstände den sofortigen Zusammentritt der Bevollmächtigten als zweckmäßig erscheinen lassen. Empfangen Sie u. s. w.

Die Majorität des preußischen Abgeordnetenhauses soll entschlossen sein, nicht eher in die Berathungen einzutreten, als bis die Redefreiheit völlig gesichert ist. Die neuerliche Verurtheilung Twestens scheint doch den Herren National-Liberalen den Beweis geliefert zu haben, wie schlecht es um die auch von ihnen nur wenig gepflegte Freiheit in Preußen bestellt sei. Ob sie wirklich, um die Redefreiheit der Abgeordneten zu retten, ausharren werden in ihrem Entschlusse und ob sie auf einen Erfolg zu rechnen haben, ist noch sehr fraglich.

Die Kammer des noch nicht lange neutralisirten Luxemburgs hat eine Adresse votirt, welche die neue Militär-Organisation lebhaft tadelt. In Folge dieses Zwischenfalles ist die Auflösung der Kammer als wahrscheinlich zu betrachten.

Die Mitglieder der Opposition im englischen Unterhause sollen entschlossen sein zu beantragen, daß das Vorgehen des Kabinets, welches die abyssinische Expedition ohne Befragung des Parlamentes begonnen habe, strenge beurtheilt werde.

Korrespondenzen.

△ **Berlin**, 19. November. [Orig.-Korr.] (Eindruck der französischen Thronrede. — Gegen den Friedenspassus über die deutsche Frage. — Gefährdete Position Napoleons. — Graf Bismarck und die Zeidler'sche Korrespondenz zur Konferenzfrage. — Eine neue Note Moustiers. — Offiziöses über das non possumus.) Der französischen Thronrede gegenüber verhält man sich in ministeriellen Regionen und in jener unserer haut finance zurückhaltend mit dem Lobe, hier und da sogar kühl. Wenn man auch dem Passus über Deutschland nicht den Werth abspricht, so wird doch darauf hingewiesen, daß er gegenüber der festgehaltenen Armee-Reorganisation und der Unmöglichkeit, mit Preußen einen Krieg zu führen, zunächst nur auf die Beruhigung der Geschäftswelt abgesehen ist. Aber diese Beruhigung wird in Zweifel gestellt werden müssen, wenn man in der „Zeidler'schen Korrespondenz" liest, daß der Haß gegen die Franzosen in Italien noch im Steigen begriffen sei, so daß man in Paris in allem Ernste Attentate befürchtet; Lavalette's Rücktritt stünde damit in Verbindung, weil ihm die Verantwortung für die jetzige Situation zu schwer wurde. So das offiziöse Blatt, und es ist erklärlich, daß man in unseren Regierungskreisen die Lage Frankreichs mit der Konferenzfrage in Verbindung bringt. Man findet es hart, daß in der französischen Thronrede der italienischen Regierung gewissermaßen der Bruch der September-Konvention vorgeworfen wird. Unsere Staatsmänner sind offenbar nicht dieser Meinung, und deßhalb nahm Graf Bismarck eine vorläufige reservirte Position in seinen mündlichen Erklärungen dem Grafen Benedetti gegenüber ein. Die „Zeidler'sche Korrespondenz" deutet diese Position insoweit an, als sie sagt: „So weit wir unterrichtet sind, wird die Entscheidung in der Thatsache liegen, ob Frankreich ein bestimmt formulirtes Programm und eventuell welches vorlegt. Auf eine Konferenz mit himmelblauer Färbung dürften überhaupt nur wenige eingehen." Bezeichnender noch ist eine weitere Auslassung dieser offiziösen Korrespondenz, welche die Verlegenheiten scharf markirt, in denen sich das Kabinet der Tuilerien befindet, und eventuell die Stellung andeutet, welche die Florentiner Regierung zum diesseitigen Kabinet einnimmt. Die „Zeidler'sche Korrespondenz" schreibt: „Wenn die französisch-katholische Presse behauptet, das Tuilerien-Kabinet habe das Cirkular Menabrea's vom 9. d. M. nicht gekannt, als es kürzlich im „Moniteur" dem italienischen Gouvernement ein Zeugniß guter Führung ausstellte, so befindet sich dieselbe nach unserer Auffassung durchaus im Irrthum. Die Kabinette von Paris und Florenz scheinen uns insofern durchaus einverstanden zu sein, daß sie beide gute Miene zum bösen Spiele machen und die scheinbare Einigkeit in der Sache wenigstens so lange wie möglich dadurch schicklich aufrecht erhalten, daß sie so wenig wie möglich von der sachlichen Lösung sprechen. In der Sache selbst dürfte eine Einigung der beiden Kabinette nicht gerade leicht sein, und die von Frankreich vorgeschlagene Konferenz dürfte deßhalb vor allen Dingen als ein Versuch bezeichnet werden müssen, von den anderen Mächten zu erfahren, was man selbst nicht weiß, nämlich, wie das Programm der italienischen Einheit mit dem non possumus des päpstlichen Stuhles in Einklang zu bringen sei. Wir wundern uns deßhalb auch nicht, wenn Italien nicht gerade mit besonderem Eifer an dem Zustandekommen der Konferenz zu arbeiten scheint."

Die „Zeidl. Korr." ist selbstverständlich gut informirt, wenn sie von der scheinbaren Einigkeit der Pariser und Florentiner Regierung spricht, denn es transpirirt bereits der Inhalt einer neuen Moustier'schen Note, die sich in sehr accentuirter Polemik gegen die letzte Menabrea'sche Cirkulardepesche ergeht. Man sagt, daß dieses diplomatische Aktenstück nur als Verbalnote und somit in vertraulichster Weise den Kabinetten mitgetheilt wurde; aber es sei durch anderweitige diplomatische Mittheilungen konstatirt, daß die Spannung zwischen Paris und Florenz täglich größer wird, so daß ein Eklat kaum mehr zu vermeiden sei. Dann wird wohl die Moustier'sche Depesche, welche heute noch die ohnehin schwachen Hoffnungen auf eine Vereinbarung stören könnte, der Oeffentlichkeit übergeben werden. Daß diese Störungen zunächst in Rom zu suchen sind, darüber ist man hier im Klaren und darum sagt auch die heutige „Nordd. Allg. Ztg." mit einer gewissen Ostentation von der „Englischen Presse," daß sie von einem Kongresse ohne Basis eher schlimme als befriedigende Resultate erwarte. Dann fährt das offiziöse Blatt fort:

„Jene Bedenken sind um so gerechtfertigter, als der Hauptinteressent bei der Frage, Rom selbst, wie sich immer unzweideutiger herausstellt, kein Jota von seinen Besitztiteln aufzugeben gewillt scheint. Der Vatikan gestebt dem Kongresse angeblich nur die Befugniß zu, den Modus der Sicherstellung seiner Rechte zu diskutiren. Die unbedingte Aufrechtbaltung dieser Rechte an sich ist ihm selbstverständlich. Schon hiernach ist ein ersprießliches Resultat von dem Kongreß nicht zu erwarten."

< **Warschau**, 18. November. [Orig.-Korr.] (Deutsche Manifestationen an der Universität zu Dorpat. — Neue Schulen und kaiserliche Munifizenz. — Charakteristisches von Katkow. — Die serbischen Auswanderer auf dem Kaukasus.) Trotz russischer Dementis sind doch an der Universität von Dorpat Studentendemonstrationen vorgekommen, die als ein energischer Protest gegen die Einführung der russischen Sprache als Vortragssprache betrachtet werden müssen. Die russischen Blätter wollen es durchaus übersehen, daß unter den 580 Hörern der Universität 450 aus den deutschen Provinzen stammen, die, vermehrt durch Litthauer und Polen, keineswegs dieser Lehranstalt den Charakter einer russischen aufprägen können. Da wir schon bei Schulen sind, so wollen wir auch anderer neuer Lehranstalten erwähnen. So wird in Riga das erste russische Gymnasium vom neuen Jahre an eröffnet und ein eben solches Gymnasium für Mädchen, das von der Staatskasse mit 20,000 Rubel ausgestattet wurde. — Die wüthende Leidenschaftlichkeit, mit der Herr Katkow in den „Mosk. Wied" gegen Alles, was nicht russisch ist, ankämpft, ist bereits allbekannt, um so wunderlicher muß es nun Alle berühren, daß dieser Hort der echten Moskowiter seine Kinder nicht in die russischen Schulen sendet, sondern in die deutsche St. Annenschul', wo deutsch vorgetragen wird, und zwar von deutschen Lehrern. Vielleicht tröstet sich Katkow jetzt noch damit, daß er den Deutschen diese Konzession um so gewaltiger wird büßen lassen, wenn er im Bunde mit seinen großgewachsenen Kleinen gegen dieselben wird auftreten können. — 1200 Familien aus Serbien und der Herzegowina wurden verleitet, ihre Ansiedlungen zu verlassen und sich nach dem Kaukasus zu begeben, wo zwar recht viele und interessante Ansichten sich dem poetischen Blicke darbieten, aber leider sehr wenig Aussichten auf eine, wenn auch kümmerliche Ernährung. Und so melden auch wirklich Berichte aus jenen Gegenden, daß die serbischen Argonauten am Kaukasus nur steinige Tristen erhalten haben und deßhalb wieder die Rückfahrt antreten wollen, in so weit sie nicht durch Hunger oder Ermüdung umkamen.

Bukarest, 14. November. (Ein geheimes Komitee. — Zur Stellung der Juden.) Der Präsident des Senats hat von der Auflösung dieses gesetzgebenden Körpers einen anonymen Brief erhalten, worin man ihn und seine Kollegen im Namen eines sich gebildeten Geheimkomitee's auffordert das Land von dem Abgrund, gegen welchen es unaufhaltsam hingedrängt wird, zu retten, die Mißbräuche abzustellen, der Gerechtigkeit und dem Gesetze Achtung zu verschaffen, die Finanzen zu verbessern ꝛc., widrigenfalls das Geheimkomitee, das bereits aus 100 Mitgliedern besteht, zu anderen Maßregeln seine Zuflucht nehmen werde, und im Namen der ganzen Nation, welche unter der jetzigen machthabenden Partei seufze, strenge Strafe an den Pflichtvergessenen ausüben werde. — Die von den moldauischen Mairieen erlassene Verordnung hinsichtlich des Verbotes, daß Christen nicht bei Juden und Juden nicht bei Christen dienen dürfen, ist vom Ministerium des Innern aufgehoben worden. Mehrere moldauische Gemeinden aber haben, von unruhigen Köpfen aufgestachelt, gegen dieses wohlmeinende Ministerialreskript einen Monstre-Protest eingereicht, dem aber keine Bedeutung beigelegt wird.

Wien, 21. November.

Amtliches.

Se. Majestät hat den Linienschiffs-Lieutenant Ernst Jacobi als Ritter des Ordens der eisernen Krone dritter Klasse, den Ordensstatuten gemäß, in den Ritterstand des österreichischen Kaiserstaates erhoben, dem Reichsrathsabgeordneten Max Freiherrn v. Lübeck als gewesenen Leiter der k. k. Generalkonsulatskanzlei in London den Orden der eisernen Krone dritter Klasse mit Nachsicht der Taxen, den Teschner Bürgern Johann Haager und Andreas Schindera, in Anerkennung ihrer vieljährigen eifrigen Verwendung als Gerichtszeugen bei strafgerichtlichen Untersuchungen, das silberne Verdienstkreuz mit der Krone verliehen und den Kralowicer Bezirksvikar und Schuldistriktsaufseher, Personaldechant und fürsterzbischöflichen Konsistorialrath Johann Hunger zum Ehrenkanonikus an dem Kollegiatkapitel zu Alt-Bunzlau ernannt.

Tagesnachrichten.

* [Der Leichnam Kaiser Maximilians] ist nun endlich, wie ein Telegramm der „Wiener Abendpost" vom k. k. Konsulate in Havanna meldet, an Vizeadmiral Tegetthoff ausgeliefert worden. Mit dieser Mittheilung ist zugleich die Nachricht eingetroffen, daß auch Fürst Salm und Alle, die bisher noch in Gefangenschaft gehalten wurden, in Freiheit gesetzt worden sind. — So wird denn der Leichnam Kaiser Maximilians in heimatlicher Erde ruhen: in dem Lande, das er so sehr geliebt, das seine wärmsten Verehrer zählt. Das Gelingen der Mission Tegetthoffs erfüllt uns mit der Genugthuung, wenigstens die Reste des geliebten Kaisers in dem heiligen Boden des Vaterlandes bewahren zu können.

[Spende. Ihre Majestäten der Kaiser Ferdinand und die Kaiserin Maria Anna haben zum Bau einer neuen Pfarrkirche in Persenbeug (Nieder-Oesterreich) tausend Gulden gespendet.

[Ein Duell und seine Folgen.] Die Majorstochter Frl. K. S. in Baden, welche mit einem sächsischen Offizier, der sie während der preußischen Okkupation kennen gelernt, verlobt war, erhielt Sonntag Abends eine telegraphische Depesche, daß der Bräutigam im Duell geblieben sei. Diese Hiobspost nahm sich die unglückliche Braut so zu Herzen, daß sie Montag Früh die Wohnung verließ und einen Brief an die trostlose Mutter hinterließ, in welchem sie bekanntaab, sie wolle und könne nicht mehr leben. Bis zur Stunde hat man keine Kunde von dem Schicksale der Unglücklichen.

[Zum Raubmord in Krems.] Einer direkten Nachricht aus Krems zufolge, die wir jedoch mit allem Vorbehalte mittheilen, entnimmt ein hiesiges Blatt, daß der dortige Kaufmann Herr Wilhelm nicht räuberisch überfallen wurde, sondern daß diese That nur ein fingirter Mord gewesen ist. Herr W. versetzte durch einen Anderen bei mehreren Kaufleuten und bei der Sparkasse in Krems Staatspapiere im beiläufigen Werthe von 5000 fl. Er reiste nach Wien und gab seiner Frau vor, diese Papiere zu verkaufen, und als er nach Krems zurück kam, versetzte er sich mit einem scharfen Instrumente einige Schläge auf den Kopf, so daß er besinnungslos zusammenstürzte und in seine Wohnung getragen wurde. Als die Nummern der Papiere in den Zeitungen veröffentlicht wurden und die gegenwärtigen Eigenthümer die versetzten Papiere

Centrum Bees 54
Linke Honigsmann 60
Fortschritt Heilsberg 40
Rechtspartie Hohenwart 40

30/4 1878

12

Bemerkungen

über die Gesetzesvorlage betreffend Abänderungen des Gesetzes vom 24. Mai 1869 (R. G. Bl. Nr. 88) wegen Regelung der Grundsteuer.

Vom

Abgeordneten Krzeczunowicz.

Wien, den 30. April 1878.

I.

Vorwort.

Am 1. Jänner 1877 fand bei dem k. k. Finanzministerium eine Berathung statt, an welcher außer den Beamten noch die Mitglieder der Grundsteuercentralcommission: Graf Belrupt, Se. Excellenz Freiherr von Kellersperg und Ritter von Streeruwitz, ferner Freiherr von Doblhof, Dr. Heilsberg und Ritter von Schönnerer theilgenommen haben. Unserem Vernehmen nach haben, mit Ausnahme des Herrn Ritter von Schönnerer, alle anderen genannten Herren Sachverständigen sich gegen die vom Finanzministerium damals beantragten Aenderungen des Gesetzes vom 24. März 1869 erklärt.

Die hohe Regierung hat sich jedoch bewogen gefunden, in der gegenwärtigen Gesetzesvorlage viel einschneidendere Aenderungen des Grundsteuergesetzes zu beantragen. Ein so weit gehender Antrag war wirklich überraschend. Die Grundsteuercentralcommission wurde über diesen Antrag nicht gehört; die Mitglieder derselben wurden hievon nicht einmal in Kenntniß gesetzt. Doch hat der vom hohen Hause zur Vorberathung gewählte, aus zwölf Mitgliedern bestehende Ausschuß diesen wichtigen Antrag in sechs Sitzungen (wovon fünf Abendsitzungen), zur Zeit als im hohen Hause die weiteren Verhandlungen über das Personaleinkommensteuergesetz stattfanden — in zweiter Lesung, sodann am 29. April Abends in dritter Lesung ohne wesentliche Aenderungen angenommen. Beim Beginn der Verhandlungen im Ausschusse wurde auf Grund des §. 25 der Geschäftsordnung der Antrag gestellt, die Herren Abgeordneten und Mitglieder der Grundsteuercentralcommission: Se. Excellenz Freiherrn von Kellersperg und Ritter von Streeruwitz als Sachverständige mit berathender Stimme beizuziehen; dieser Antrag wurde jedoch vom Ausschusse mit fünf gegen vier Stimmen abgelehnt. *) Die Majorität

*) Bei Gesetzen, zu deren Beurtheilung eine besondere Fachkenntniß, und die Kenntniß der Verhältnisse verschiedener Länder erforderlich ist, kann die Anhörung auch vieler Sachverständigen nicht als überflüssig erachtet werden.

Seit 1819 sind die Vermessungsarbeiten für den stabilen Kataster geführt worden. Um die Jahre 1819 bis 1822 waren auch in Galizien zwei Kreise vermessen. In den Vierziger Jahren sind diese Arbeiten auf die anderen Kreise Galiziens ausgedehnt worden. Während der Schätzungsoperationen für den stabilen Kataster waren jedoch diese Vermessungsoperate veraltet, und mußten reambulirt werden. Jetzt werden sie wieder reambulirt und müssen noch später aus Anlaß der Reclamationen berichtigt werden. Die Reambulirungen in allen Kronländern haben viel Geld gekostet. — Hätte man vor fünfzig oder vierzig Jahren eine eingehende Enquête veranlaßt, so wäre man vielleicht von Sachverständigen auf die Idee geleitet worden, in jeder Gemeinde, deren Vermessungsoperate berichtigt waren, diese Operate, ohne auf die Schätzung zu warten, sogleich im Wege der Reclamationen zu berichtigen und in Evidenz zu nehmen, um selbe nicht veralten zu lassen.

Im Jahre 1862 wurde der Vorschlag gemacht, daß, in Anbetracht des schon damals in Aussicht genommenen neuen Grundsteuerregulirungsgesetzes, die in Galizien nach veralteten und unpassenden Vorschriften begonnenen Schätzungs-

des Ausschusses pflichtete der Ansicht bei, dieses Gesetz sei dringlich, und es sei die Verantwortlichkeit für die darin enthaltenen Bestimmungen — namentlich in Bezug auf die zur Ausführung der Arbeiten in deren verschiedenen Stadien festgestellten Fristen — der hohen Regierung zu überlassen. Einer solchen Ansicht, welche einer eingehenden Prüfung der Gesetzesvorlagen im Parlamente Abbruch thut, können wir schon im Allgemeinen nicht beistimmen, um so weniger aber in dem vorliegenden Falle, da gerade in Bezug auf die bisherige Ausführung des Grundsteuergesetzes die hohe Regierung lange nicht als unfehlbar angesehen werden kann.

Die im preußischen Gesetze enthaltene Anweisung zur Abschätzung (§. 1) sagt: „Specieller Reinertrags-„berechnungen bedarf es behufs Aufstellung des Classificationstarifes nicht; die Commission hat sich aber alle „Momente, welche auf den Reinertrag der Grundstücke in den verschiedenen Theilen des Kreises vom Einflusse „sind, zu vergegenwärtigen" *). Dieser Bestimmung gemäß, wurden die Reinertragssätze für die einzelnen

---

operationen für den stabilen Kataster sistirt, dafür aber das seit 1820 bestehende Provisorium verbessert wurde, und zwar derart, daß die im Provisorium vom Jahre 1820 enthaltenen Ertragssätze auf jene Grundstücke angewendet werden, welche im erwähnten Provisorium nicht ausgewiesen, seither productiv geworden sind; ferner, daß die Steuer nach ihren bisherigen Sätzen auf Grund der durch Reclamationen zu berichtigenden Vermessungsoperate umgelegt, und diese Operate in Evidenz genommen werden. Die Durchführung dieses Antrages, hätte einen Mehrertrag an Steuer von fünf bis sieben Procent eingebracht, und es hätten die in Evidenz gebrachten Vermessungsoperate auch für die neue Steuerreform, ohne nachträgliche weitläufige Reambulirungen, gedient; das Land hätte aber den großen Vortheil gehabt, daß die Evidenz der Steuer und des Besitzes nicht mehr nach den veralteten Vermessungsoperaten des Jahres 1819 und 1820, in denen sich in vielen Fällen Niemand mehr auskennt, sondern nach den neuen Operaten geführt worden wäre. — Dieser Antrag wurde jedoch nicht berücksichtigt, weil derselbe dem damaligen gesetzlichen Standpunkte nicht entsprechend schien, und man überdies die Hoffnung hatte, entweder den stabilen Kataster oder eine neue Grundsteuerreform schneller durchführen zu können. Diese Hoffnung erfüllte sich nicht.

Am 16. Mai 1865 wurde im hohen Hause ein, dem Beschlusse dieses Hauses vom Jahre 1862 entsprechender Antrag gestellt, wegen Einstellung der Schätzungsoperationen für den stabilen Kataster in Galizien und in der Bukowina bis zur Erlassung eines neuen Grundsteuergesetzes (stenographische Berichte vom Jahre 1865, Seite 1754 und 1790). Von dem zur Vorberathung dieses Antrages gewählten Ausschusse, wurde auch ein Sachverständiger aus Galizien gehört, welcher bei der Beantwortung der ihm gestellten Fragen sich auch dahin äußerte: 1. daß die Schätzungsoperationen des schwerfälligen stabilen Katasters, bis zum Abschlusse der Reclamationen, in Westgalizien vier bis fünf Jahre, in Ostgalizien sechs bis sieben Jahre, und bis zum Abschluß der Recurse noch um zwei Jahre mehr erfordern werden; — 2. daß diese Operationen für eine neue, und zwar eine solche Steuerreform, wie sie schon damals in den Abgeordnetenkreisen und im Ausschusse in Aussicht genommen wurde, von keinem Nutzen sein können, daher die Kosten für die Weiterführung dieser Operationen verloren gehen müssen. Die hohe Regierung pflichtete jedoch einer anderen Ansicht bei, und ließ die erwähnten Operationen bis zur Kundmachung des Grundsteuergesetzes vom 24. Mai 1869 fortsetzen. Nach dem Inslebentreten dieses Gesetzes fand aber auch die hohe Regierung, daß die Schätzungsoperate des stabilen Katasters auf die neue Schätzung beirrend einwirken dürften, daher von den Schätzungscommissionen nicht zu benützen, ja denselben in der Regel nicht einmal mitzutheilen seien (Finanzministerialerlaß vom 11. Juli 1870, Zahl 16609). Die Kosten für die bis 1869 geführten Schätzungsoperationen sind verloren gegangen.

*) Es wurden auch in Preußen bei der Ausführung des Gesetzes keine Specialberechnungen gefordert. Laut der über die Ausführung des Grundsteuergesetzes verfaßten officiellen Denkschrift (gedruckt in der Staatsdruckerei, Berlin 1865, S. 11) sind auch während der Ausführung des Gesetzes keine näheren Anweisungen in materieller Beziehung in Bezug auf die Schätzung der öconomischen Culturen hinausgegeben worden. — Nur in Betreff der Waldungen, deren Schätzung den Commissionen minder geläufig ist, wurden Anweisungen gegeben, und ist in einer ministeriellen Anordnung die Warnung enthalten, die Waldungen nicht zu hoch zu schätzen, um den Hang zu Rodungen nicht zu vergrößern. Die gesammelten Materialien aus den zahlreichen Staatswaldungen wurden sowohl bei der Anweisung, als auch bei der Schätzung benützt.

Die Anschauungen der preußischen Regierung über die Schätzung und die speciellen Reinertragsberechnungen sind in einem dem Landtage im Jahre 1861 vorgelegten Motivenberichte zum Grundsteuergesetze enthalten. Die diesbezüglichen Absätze des Berichtes (S. 127 und 128) lauten:

„Es sollen die Reinertragssätze nicht auf Specialermittelungen der Roherträge und der davon zu machenden „Abzüge, sondern auf den, unter Berücksichtigung der maßgebenden Verhältnisse abzugebenden Ausspruch der Commission „gegründet werden. Dieser Bestimmung liegen im Wesentlichen folgende Erwägungen zu Grunde:

„Jeder praktische Sachverständige weiß, daß das Resultat der Hauptsache nach aus der speciellen Kenntnißnahme „von dem abzuschätzenden Objecte, nicht aber aus den größtentheils theoretischen Einzelnpositionen eines förmlichen Ertrags-„anschlages gewonnen wird, und daß, wenn ein aus den speciellen Berechnungen gewonnenes Resultat von dem auf die „besondere Kenntniß und Auffassung des Sachverständigen begründeten Resultate wesentlich abweicht, nicht dies nach „jenem modificirt, sondern die specielle Berechnung in ihren einzelnen Positionen so lange geändert „wird, bis sie mit der auf Selbstanschauung begründeten Schätzung in Uebereinstimmung ist. Specielle „Reinertrags-Berechnungen so anzulegen, daß deren Resultate an sich und ohne nähere Vergleichung mit der Wirklichkeit „als richtig anerkannt werden könnten, erscheint schon deshalb unmöglich, weil deren Grundlagen überall auf mehr „oder weniger willkürlichen Annahmen beruhen, außerdem für jede einzelne Position ein solcher Spielraum gelassen „werden muß, daß mit gleichem Rechte und ohne vom Standpunkte der landwirthschaftlichen Technik etwas Wesentliches „dagegen erinnern zu können, an die Stelle der gewählten Zahl auch eine etwas höhere oder geringere gesetzt werden „kann. Von diesem Standpunkte aus ist dergleichen speciellen Reinertragsberechnungen auch nicht einmal als Mittel, „um hervortretende Bedenken über die Richtigkeit der gewonnenen Resultate und über die verhältnißmäßige Gleichheit der „von mehreren Veranlagungscommissionen ermittelten Reinerträge zu erledigen, ein entscheidender Werth beizulegen. Schon „bei der Aufnahme des Rheinisch-Westphälischen Grundsteuerkatasters, für welche die Anlegung specieller Reinertrags-„berechnungen behufs Feststellung der Classificationstarife ausdrücklich vorgeschrieben wurde, ist die Erfahrung gemacht

Classen von den Veranlagungscommissionen unter Combination mit den Pacht- und Kaufwerthen (welche die Commission nach §. 27 des Gesetzes für jede Culturgattung und Classe ansetzen mußte) nach ihrem Ermessen festgestellt, sodann durch die obere Commission geprüft, nöthigenfalls berichtiget. Bei einem solchen Vorgange konnte die Abschätzung schnell durchgeführt werden.

Anders verhielt es sich bei uns. In der Marginalaufschrift des §. 21 des Gesetzes vom Jahre 1869 heißt es zwar: „Specielle Reinertragsberechnungen werden nicht gefordert". Im Texte desselben Paragraphen lesen wir: „Für die Zustandebringung der Tarifsätze wird eine besondere Berechnungsart nicht vorgeschrieben, sondern es sind „hiebei alle auf den Reinertrag einfließenden Momente zu erwägen". Die höheren Regierungsorgane haben jedoch — den Gepflogenheiten des alten schwerfälligen stabilen Katasters folgend — darauf gedrungen, daß die Referenten die beantragten Ertragssätze durch specielle Reinertragsberechnungen begründen. Wenn man erwägt, daß z. B. für die Specialberechnung des Reinertrages von einer Classe der Aecker vierzig bis siebenzig Factoren und Subfactoren erforderlich sind, daß für jeden derselben fünfzehnjährige Durchschnittsziffern gesucht, daß diese Durchschnitte für jede Classe aus der Wirklichkeit nicht entnommen werden konnten, daß daher die Factorenziffer, ebenso wie die nothwendige Combination unter denselben doch nur nach dem Ermessen der solche Berechnungen betreibenden Personen festgestellt*), daß die von Schätzungsreferenten angenommenen Factorenziffern und angestellten Berechnungen von den Schätzungscommissionen geprüft, nach ihrem Ermessen berichtigt, sodann wieder von den oberen Organen geprüft und wieder nach deren Ermessen berichtigt werden, so wird man doch zugestehen müssen, daß für diese Arbeiten viele Zeit und Kosten nutzlos vergeudet wurden, daß es besser gewesen wäre, den Commissionen anstatt vieler Tausende von Ziffern, eine einzige Reinertragsziffer nach Ermessen feststellen zu lassen, daß daher die preußische Regierung viel sparsamer und zweckmäßiger verfuhr, als sie die unteren Commissionen die einzige Reinertragsziffer nach ihrem Ermessen, unter einer allgemeinen Begründung und unter Combination mit den Pacht- und Kaufwerthen, ansetzen ließ. — Die im §. 27 des preußischen Gesetzes enthaltene Anordnung, daß die Schätzungscommission nebst der Reinertragsziffer auch den Pacht- und Kaufwerth für jede Classe ansetzen muß, war ungemein praktisch, weil die Schätzungsorgane und Commissionen sich doch nicht leicht entschließen können, einen Pacht- oder Kaufwerth anzugeben, welcher bedeutend höher oder niedriger wäre, als der wirkliche Werth; da hingegen die speciellen Reinertragsberechnungen sich leicht so anstellen lassen, daß der hieraus resultirende Reinertrag von der Wirklichkeit bedeutend abweiche.

Die Wichtigkeit der Kauf- und Pachtpreise als eines Combinationsmittels zur summarischen Controle der auf subjectiven Anschauungen beruhenden Ertragsschätzung läßt sich nicht verkennen. Bei den Berathungen des Grundsteuergesetzes im Jahre 1869 hat auch der damalige Finanzminister Se. Excellenz Dr. Brestel angedeutet, daß der Zweck der Daten über die Kauf- und Pachtwerthe darin liege, „der Controle der Schätzung, und „zwar jener von Land zu Land wesentlich nahe zu kommen". Auch der gesetzgebenden Gewalt muß es daran gelegen sein, dieses Controlmittel, zur Vergleichung mit den Schätzungsergebnissen, bei Beurtheilung der Grundsteuerhauptsumme allenfalls auch der Ländergrundsteuersummen, bei der Hand zu haben.**) — Es ist in den

---

„worden, daß die Reinertragssätze für die verschiedenen Bonitätsclassen von den Classificationscommissionen überall „im Voraus festgestellt, und die zur Begründung derselben erforderlichen Berechnungen erst nachher „und so angelegt sind, daß sie mit jenen übereinstimmen."

*) Wir wollen hier nur ein Beispiel über die für künstliche Reinertragsberechnungen angestellte Sammlung von einer Sorte Daten anführen. — Das Gesetz vom 24. Mai 1869 enthält, leider! im §. 24, lit. b, die im preußischen Gesetze, welches als Muster diente, nicht vorkommende Bestimmung, daß für jeden Classificationsdistrict die Normaldurchschnittspreise der öconomischen Nebenproducte und Aufwandsgegenstände aus den erhobenen Lokalpreisen der letzten fünfzehn Jahre zu berechnen sind. In Folge dieser Bestimmung ist vom hohen Finanzministerium die Erhebung der Lokalpreise von im betreffenden Formulare angeführten sechsundsechzig Gegenständen angeordnet worden. Diese Erhebung ist in Galizien (wahrscheinlich auch in anderen Kronländern) zuerst durch die politischen Beamten in Gemeindegruppen gepflogen worden, wobei in jeder aus einigen Gemeinden bestehenden Gruppe die Preise von vierzig bis sechzig solcher Gegenstände für jedes der fünfzehn Jahre, daher sechs- bis neunhundert Preisziffern nach den Angaben der aus den betreffenden Gemeinden hiezu berufenen Leute eingetragen, und hieraus Durchschnitte berechnet wurden. Diese Leute konnten sich aber die Preise der fünfzehn Jahre nicht vergegenwärtigen, um so weniger einen Durchschnitt für jedes Jahr angeben. Wenngleich die mit der Erhebung betrauten Beamten selbst einsehen mußten, daß ihre Arbeit nutzlos sein wird, so trauten sie sich nicht, Einwendungen gegen das Angeordnete zu erheben. Die erhobenen, meist aus der Luft gegriffenen Preisziffern waren von einander so divergirend, daß selbe in den einen Gemeinden um 40, 60, 80, ja oft 100 und 200 Percent höher waren, als in den anderen angrenzenden Gemeinden. Dieses ganze, zunächst noch vom Referenten umgearbeitete Material wurde an die Bezirksschätzungscommissionen geleitet, welche wieder viel Mühe und Zeit verloren, nur um darzuweisen, daß dieses ganze Material unnütz sei; sie verloren weiter Zeit um andere Daten zu suchen, welche zumeist nicht gefunden werden konnten, und waren zuletzt darauf gewiesen die meisten Preise, lediglich um der Anordnung genüge zu leisten, nach eigenem Urtheil zu bestimmen, wobei auch viele Zeit an den Discussionen über die Preisziffer eines jeden Gegenstandes verloren ging.

Durch diese und diesen ähnliche Vorarbeiten sind bei uns in jedem Schätzungsbezirke die Acten für die Abschätzung ein paar Ellen hoch angewachsen, während sie in Preußen ein paar Zoll dick waren.

**) Selbst bei dem alten stabilen Kataster, wo die Einschätzung durch künstliche, von subjectiven Anschauungen abhängige Berechnung der Ertragssätze für einzelne Gemeinden bewirkt wurde — dienten die Kauf- und Pachtpreise vorschriftsgemäß als Controls- und Correctursmittel.

Bei der in Frankreich zu Anfang dieses Jahrhunderts begonnenen Katastralschätzung zeigten sich bald bedeutende Ungleichmäßigkeiten zwischen den größeren Gebietsabschnitten, weshalb noch vor der Beendigung der Ertragsschätzung im ganzen Staate, im Gesetze vom 15. Mai 1818 die Anordnung getroffen wurde, daß die Regierung einen neuen

ersten Jahren der Operationen beim hohen Finanzministerium der Antrag gestellt worden, eine für alle Kronländer geltende Instruction zur Prüfung der von den Behörden in großer Zahl aus den fünfzehn Jahren ausgewiesenen Kauf- und Pachtfälle, so wie zur entsprechenden Zusammenstellung der Kauf- und Pachtpreise hinauszugeben, damit diese Arbeit nach gleichmäßigen Grundsätzen bewirkt werde. Auf diesen Antrag ist das hohe Finanzministerium nicht eingegangen. Dermalen ist, unserem Wissen nach, die Wahl unter den ausgewiesenen Kauf- und Pachtfällen, so wie die Art der Ermittelung der Kauf- und Pachtpreise und der Zusammenstellung derselben, den einzelnen Commissionen überlassen, so daß auch das in diesen Daten liegende Combinations- und Controlsmittel bei der endgiltigen Entscheidung nicht gehörig zu Gebote stehen werde, wenn die Sache nicht baldigst auf den entsprechenden Weg geleitet wird.

Die in der finanzministeriellen Anleitung zur Einschätzung vom Jahre 1874 angeordneten Probeeinschätzungen und Revisionen der Mustergründe haben viel Zeit und Geld gekostet, ohne entsprechende Erfolge zu liefern. Von den in derselben Anleitung angeordneten Voreinschätzungen der Waldungen, ebenso von den daselbst angeordneten Verhandlungen zum Zwecke der Ausgleichung an den Grenzzügen, fand das hohe Finanzministerium, über die in der Grundsteuercentralcommission erhobenen Einwendungen, abzukommen (Erlaß vom 11. Juli 1877, Z. 18844).

Selbst bei der, anfänglich festgehaltenen und mittelst Ministerialverordnungen in einzelnen Fällen durchgeführten Ansicht, daß ein Mitglied einer oberen Commission nicht gleichzeitig Mitglied einer derselben untergeordneten Commission sein könne, wollte das hohe Finanzministerium nicht ausharren, und ließ zuletzt in mehreren Fällen die Autorität seiner Ansicht fallen.

Im §. 39 des preußischen Gesetzes, welches dem unserigen zum Vorbilde gedient hat, finden wir die Anordnung, daß „behufs der Einschätzung der Liegenschaften einer Gemarkung, die Grenzen zwischen den in verschiedene Bonitätsclassen zu verweisenden Grundstückmassen nach Maßgabe der ihren Reinertrag bedingenden „Verhältnisse und möglichst im Anschlusse an die vorhandenen natürlichen Grenzlinien zu bestimmen sind".

Der §. 34 unseres Gesetzes sagt (leider!) daß die Einschätzung in der Anwendung der festgestellten Ansätze des Classificationstarifes auf jedes einzelne, steuerpflichtige Grundstück innerhalb der Gemeinden und Districte bestehe. — Jedoch auch bei diesem Wortlaute des Gesetzes hätte die Einschätzung auf dem Felde nach Rieden (Culturmaßen) geschehen, und hätten die bei der Begehung auf den Mappen für ganze Riede oder Theile derselben bezeichneten Bonitätsabschnitte sodann in der Kanzlei auf die einzelnen Parzellen angewendet werden können. Es hat sich aber die alte Gepflogenheit des stabilen Katasters auch hier die Bahn gebrochen, und führte zu der Einschätzung nach den einzelnen Parzellen, welches den Zeit- und Kostenaufwand im hohen Maße vermehrte.*)

Dem §. 34 des Gesetzes vom 24. Mai 1869 gemäß, ist die Einschätzung in besonderen Einschätzungsgruppen vorzunehmen, innerhalb welcher je zwei durch die Bezirksschätzungscommission aus ihrer Mitte zu entsendende Mitglieder (Deputirte) die Einschätzung unter der Controle des Referenten auszuführen haben. Zu Folge dieser gesetzlichen Bestimmung hätten in jedem Bezirke die Einschätzungsarbeiten in zwei oder drei Gruppen gleichzeitig vorgenommen werden können. Allein das hohe Finanzministerium hat nur einen ökonomischen Referenten, auch für große Schätzungsbezirke, und einen Waldschätzungsreferenten für zwei oder mehrere Bezirke aufgestellt. Das hohe Finanzministerium wollte bisher die Zahl der Referenten nicht vermehren, und auch nicht zulassen, daß die gewählten Deputirten die Einschätzung ohne den Referenten vornehmen, deshalb mußte auch die Einschätzung zwei- bis dreimal länger dauern, als sie gedauert hätte, wenn sie in zwei oder drei Gruppen gleichzeitig vorgenommen worden wäre.

Allein die Einschätzung konnte in vielen Fällen auch aus dem Grunde nicht fortschreiten, weil die nicht von Commissionen, sondern von der hohen Regierung abhängige Reambulirung (Verbesserung der veralteten Vermessungsoperate) nicht rechtzeitig stattgefunden hat. Gerade in Galizien, Istrien und Dalmatien, in welchen

---

Entwurf zur Repartition der Grundsteuer dem Parlamente vorzulegen habe, wobei als Grundlage die Resultate des Katasters, die Vergleichung mit den Pachtpreisen, dann die Kaufpreise und andere zu Gebote stehende Daten benützt werden sollen. Auf Grund dieser Materialien wurde schon im Jahre 1821 und 1822 die Grundsteuerhauptsumme, beziehungsweise die Grundsteuerquoten, für die einzelnen überbürdeten Departements im Gesetzgebungswege ermäßigt (Perroux, Legislation des contributions directes. Paris 1860).

In dem Motivenberichte zum neuen Grundsteuergesetze in Preußen (Session des Jahres 1859) sagte die dortige Regierung: — daß den Kauf- und Pachtpreisen ein erheblicher Werth beizulegen ist, — daß hauptsächlich die in reicher Zahl beigebrachten Kauf- und Pachtpreise der Güter und Grundstücke es waren, aus welchen die Ueberbürdungen der einzelnen Provinzen erkannt worden sind, — daß diese Preise einen im Ganzen zutreffenden Maßstab zur Beurtheilung des Ertragsverhältnisses für größere Landesabschnitte gewähren.

*) Wir haben in Erfahrung gebracht, daß in Galizien fleißigere, aber minder geduldige Einschätzungs-Deputirte sich doch erlaubt haben, die Einschätzungen auf dem Felde, insbesondere bei großen Flächen gleichartiger Cultur, riedweise zu bewirken und die Bonitätsabschnitte nicht für einzelne Parzellen, sondern für ganze Riede zu bezeichnen.

der Motivenbericht der hohen Regierung (Seite 9) die Einschätzungsarbeiten als am meisten zurückgeblieben darstellt, sind die Reambulirungsarbeiten, laut Beilage A, weit mehr im Rückstande, als in den anderen Ländern. Unserem Wissen nach, haben sich die galizischen Landescommissionspräsidien seit mehreren Jahren und mehrmals an das hohe Finanzministerium mit der Bitte um eine entsprechende Vermehrung der Zahl der Geometer gewendet. Dieser Bitte wurde jedoch nicht oder nicht in genügender Weise willfahrt, so daß der Stand der Reambulirung auch auf das Zurückbleiben der Einschätzung eingewirkt hat. Denn manche Bezirksschätzungcommissionen haben im Jahre 1877 alle oder beinahe alle Gemeinden, deren reambulirte Vermessungsoperate für das genannte Jahr zur Einschätzung fertig waren, auch eingeschätzt. (Siehe Beilage A.) Andere Commissionen, in deren Gebiete eine geringe Zahl von reambulirten Gemeinden vorhanden war, fanden darin einen Grund mit der weiteren Einschätzung innezuhalten, um dieselbe bei einer größeren Zahl der Gemeinden ohne Unterbrechung bewirken zu können, weil durch die öfteren und längeren Unterbrechungen sogar die Gleichmäßigkeit der Einschätzung Abbruch erleidet, da die Einschätzenden die vorhin bewirkten Einschätzungen sich nicht mehr genau vergegenwärtigen können. Vermuthlich um der im Jahre 1874 angeordneten Ausgleichung an den Grenzzügen (von welcher das hohe Finanzministerium erst im Erlasse vom 11. Juli 1877 abzukommen fand) zu genügen, sind die Reambulirungen in wenigen, im Bezirke zerstreuten, zumeist an der Grenze desselben gelegenen Gemeinden vorgenommen worden, worin die Commissionen auch einen nicht gering zu schätzenden Grund finden konnten, auf weitere Reambulirungen zu warten, um die Einschätzung der Gemeinden in der Ordnung wie sie zusammenhängen, bewirken zu können, da durch das Ueberspringen vieler Gemeinden bei der Einschätzung gerade Ungleichmäßigkeiten im Inneren des Bezirkes entstehen können. Wir glauben, daß auch manche Referenten sich mit der Einschätzung nicht zu beeilen glaubten, weil sie sahen, daß der schleppende Gang der Reambulirungsarbeiten die Beendigung derselben auf viele Jahre hinausschiebt.

Wenn man aus Billigkeitsgefühl sich zu der Erwägung herabläßt, daß bei den Vorarbeiten zur Abschätzung die oben (Seite 3) angedeutete Aufstellung einer Masse von Ziffern für die Factoren und Subfactoren gefordert wurde, hiezu aber meist keine, zum Theile aber ungenügende Materialien vorhanden waren; — wenn man weiters erwägt, daß seit vielen Jahren, und zwar schon zur Zeit der Abschätzungsarbeiten, bei den betreffenden Behörden stets zu hören war, daß die nothwendigen Reambulirungsarbeiten in Galizien, wegen Mangel an Geometern, kaum binnen acht, zehn oder gar fünfzehn Jahren beendigt werden können; — so wird man das Zurückbleiben des Ab- und Einschätzungsgeschäftes in Galizien, ja auch den Umstand, daß die leitenden Behörden keinen wirksameren Nachdruck auf die Beschleunigung legten, erklärlich finden. Dasselbe dürfte auch für Dalmatien gelten.

Erst im laufenden Jahre ist es bekannt geworden, daß eine größere Zahl von Geometern nach Galizien geschickt werden soll. — Wenn eine genügende Zahl von reambulirten Gemeinden für die diesjährige Einschätzung vorhanden sein wird, um die Einschätzung in jedem Bezirke in zwei oder drei Gruppen ohne Unterbrechung ausführen zu können; wenn weiters die Reambulirung der übrigen Gemeinden rechtzeitig zur Einschätzung im künftigen Jahre beendigt wird; wenn die Einschätzung schon jetzt ohne den mindesten Zeitverlust fortgeführt, und die oben erwähnte riedweise Einschätzung angeordnet wird, so können die Einschätzungsarbeiten, auch unter Mitwirkung der Deputirten rasch fortschreiten. Für seltene Renitenzfälle wäre es genügend anzuordnen, daß im Falle des Nichterscheinens der eingeladenen Deputirten die Einschätzung nicht aufgehalten, sondern vom Referenten fortgeführt werden solle.

Wenn aber die, dermalen in Folge eines neuesten Ministerialerlasses ohne hinlänglichen Grund (ja ungesetzlich) sistirte Einschätzung erst vielleicht im Juni oder Juli wieder in Angriff genommen, und keine genügende Zahl von reambulirten Gemeinden den Einschätzenden in diesem Jahre zu Gebote stehen wird*), — wenn auch die Reambulirungen, in Folge eines neuesten Ministerialerlasses schleuniger, aber minder genau geführt werden, — so kann die auf Grund der Gesetzesvorlage durch die Referenten allein auszuführende Einschätzung binnen zwei Jahren nur in schleuderhaftester Weise bewirkt werden, insbesondere in jenen Theilen der Bezirke, wo in Folge der vom Finanzministerium bezweckten Vermehrung der Zahl der Schätzungsreferenten, die Einschätzung durch neue, mit den Localverhältnissen nicht vertraute Referenten auszuführen sein wird.

Wenn die Verzögerung des schwierigen Geschäftes einer Verschuldung zugeschrieben werden will, so trifft dieser Vorwurf die Regierung, und sollen dafür weder die Commissionen noch die Steuerträger gestraft werden. Dieses letztere würde aber eintreffen, wenn die von der hohen Regierung beantragten Aenderungen des Grundsteuergesetzes vom 24. Mai 1869, welche dem Geiste dieses Gesetzes, ja dem obersten Zwecke der Gleichmäßigkeit der Steuerumlage zuwiderlaufen, Gesetzeskraft erlangen.

---

*) Dieß wird gerade der Fall sein in den meisten Bezirken. (Siehe die in Beilage A angeführten Beispiele.) Die neu angestellten Geometer erhalten erst jetzt von dem Mitte April hinausgeschickten Inspector die erforderlichen Belehrungen für die dermalen angeordnete Beschleunigung der Arbeiten.

II.

Die Bestimmungen der Gesetzesvorlage.

Laut der Gesetzesvorlage (§. 34. Abtheilung I, Alinea 1) ist die Einschätzung nunmehr durch die Referenten allein auszuführen. Diese Bestimmung ist im offenbarsten Widerspruche mit dem Gesetze vom 24. Mai 1869, welches im §. 34 vorschreibt, daß die Einschätzung durch je zwei, von der Schätzungscommission gewählte Deputirte unter der Controle des Referenten zu bewirken ist*). Die beantragte Aenderung ist auch dem obersten Zwecke des Gesetzes, nämlich der Gleichmäßigkeit der Einschätzung, zuwiderlaufend, schon aus dem Grunde, daß ein bedeutender Theil der Einschätzungen bereits durch Deputirte bewirkt wurde, während der andere Theil von den Referenten allein auszuführen wäre.

Wir haben auch bei den Ausschußberathungen in Erfahrung gebracht, daß die hohe Regierung, um die Arbeit zu beschleunigen, die Zahl der Referenten vermehren will, was sie gerade schon früher hätte thun können und thun sollen. Nebst den bisherigen Referenten hätten nunmehr noch ein oder zwei neue die Einschätzungsarbeiten im Bezirke auszuführen. Bei der schlechten Entlohnung mit fünf, vier, in Galizien auch drei Gulden Tagegelder, ohne Aussicht auf ein besseres Los, sind auch dermalen Referenten zu finden, welche ihrer Aufgabe kaum gewachsen erscheinen. Was ist aber von den neuen Referenten zu erwarten, welche nicht einmal mit den Localverhältnissen der Gemeinden im Bezirke vertraut sind, und die Einschätzung ganz allein auszuführen hätten?**)

Es scheint, daß man bei der Beantragung einer solchen Aenderung des Gesetzes vom Jahre 1869 gar keine Rücksicht darauf genommen hat, daß die Verdrängung der gewählten Commissionsmitglieder von der weiteren Einschätzung einen recht üblen Eindruck auf die agricole Bevölkerung ausüben muß.

Der Gesetzesvorlage (§. 34, Abtheilung II, Alinea 1 und 2) gemäß, soll die durch die gedachten Referenten bewirkte Einschätzung der Bezirksschätzungscommission übergeben werden zur Prüfung und Behebung etwaiger Mängel, und es hat die Commission diese Aufgabe in einer bestimmten Frist zu lösen, widrigens diese Amtshandlung durch den Vorsitzenden mit Zuziehung der Referenten und zweier von ihm aus dem Stande der Grundsteuerträger zu wählenden Vertrauensmänner vorzunehmen sein wird. Allein nur beim grünen Tische kann man sich dem Glauben hingeben, daß die Commissionsmitglieder, welche bei der Einschätzung nicht selbst mitgewirkt haben, im Bureau ein entsprechendes Urtheil über die von verschiedenen localen Umständen abhängigen Bonitäten der einzelnen Riede und Grundstücke in allen Gemeinden des Bezirkes werden abgeben können. Die hiezu erforderlichen Detailkenntnisse kann ein Commissionsmitglied kaum von seiner eigenen Gemeinde haben. Die Gesetzesvorlage will den Commissionen nicht einmal gestatten, Localbesichtigungen nöthigenfalls einzuleiten, welche nach dem Gesetze vom Jahre 1869 (§. 34, letztes Alinea) zulässig waren***).

Die Resultate der Prüfung sammt den hierüber zu verfassenden Zusammenstellungen und Bezirksübersichten hat die Bezirksschätzungscommission bis Ende 1879 der Landescommission vorzulegen, welche die Operate aller Bezirke eingehend zu prüfen, dann unter Nachweisung des Resultates des Ab- und Einschätzungsgeschäftes und Beilegung aller Verhandlungsacten und der Hauptübersicht der Reinerträge ihr Gutachten über die Angemessenheit der Resultate an den Finanzminister bis längstens 1. Mai 1880 zu übergeben hat. Von dieser der Landescommission gegebenen Frist von vier Monaten werden kaum sechs bis acht Wochen der eigentlichen Prüfung der Operate gewidmet werden können, da die übrige Zeit für die Vorarbeiten, für Verfassung des Gutachtens, für die nach beendigter Prüfung zu bewirkenden Zusammenstellungen und Uebersichten erforderlich sein wird. Bei einer solchen Frist ist an eine eingehende Prüfung der Operate, insbesondere in Commissionen mit

---

*) Der im Gesetze vom Jahre 1869 enthaltenen Vorschrift — daß in jeder Gemeinde die Vertreter der Gemeinde und des Großgrundbesitzes beizuziehen seien — hat der Ausschuß in seinem Entwurfe ein als wichtig dargestelltes Amendement hinzugefügt, welches diesen Vertretern das Recht einräumt, Einsicht von den Einschätzungsoperaten zu nehmen, und ihre Bemerkungen über das Resultat der Einschätzung der Bezirkscommission zu überreichen. — Allein dieses Recht konnte auch nach dem Gesetze vom Jahre 1869 den gedachten Vertretern nicht abgesprochen werden; dasselbe muß sich aber in praxi als illusorisch darstellen. Der Referent kann sich in keiner Gemeinde lange aufhalten; er muß die Operate auf dem Felde mit sich führen. Die wenigen Gemeindeglieder, wenn sie ihm auch folgen, können wenig erfahren, da der Referent keine Zeit hat, genaue Aufklärungen zu geben, und er überdieß nach der Begehung der ganzen Gemeinde die mit Bleistift auf dem Felde eingetragenen Noten noch in Folge der erhaltenen allgemeinen Uebersicht ändern kann. Ermüdet durch die Tagesarbeit wird er des Abends nicht mit den Vertretern verhandeln; er kann ihnen weder während der Arbeit in der Gemeinde noch nach Vollendung derselben die mit seinen Noten versehenen Operate anvertrauen. Es ist daher für diese Vertreter die Möglichkeit nicht vorhanden, eine genaue Einsicht von den Operaten zu nehmen, um darauf ihre Bemerkungen zu verfassen. Ueberdieß sind diese Vertreter gar nicht in der Lage das Ausschlaggebende zu erfassen, da es sich hier nicht sowohl um die Einschätzung in ihrer Gemeinde, als vielmehr um das Verhältniß dieser Einschätzung mit jener in anderen Gemeinden handelt.

**) Der im Ausschusse gestellte Antrag, daß nebst dem Referenten wenigstens ein Deputirter bei der Einschätzung mitwirke, ist abgelehnt worden.

***) Der im Ausschusse gestellte Antrag, daß diese Befugniß den Schätzungscommissionen belassen werde, ist gefallen.

12b

großen Gebieten, nicht zu denken, und diese Prüfung wäre gerade um so nothwendiger, als der beantragte Vorgang bei der Einschätzung fehlerhafte Operate zu Stande bringen wird. — Der im Ausschusse gestellte Antrag, daß die Fristen für die Landescommissionen nicht im Gesetze festgestellt, sondern nach obwaltenden Umständen von der Regierung vorgeschrieben werden, ist mit fünf gegen fünf Stimmen gefallen. — Es will der Landescommission nicht einmal das Recht eingeräumt werden, die vorkommenden Mängel der Operate zu beheben, obschon gerade diese Commission berufen sein soll, die Ungleichmäßigkeiten im Inneren ihres Gebietes auszugleichen *). Solche Operate werden an die Centralcommission gelangen, welche dieselben in Bezug auf alle Länder und Bezirke eingehend zu prüfen, vorkommende Mängel zu beheben, die Berichtigung der beanständeten Einschätzungen durch die Bezirksschätzungsreferenten zu veranlassen, diese Nachbesserungsarbeiten sammt den hierüber von Landescommissionen zu erstattenden Anträgen zu würdigen, sodann auf Grund aller dieser Verhandlungen die Classificationstarife endgiltig festzustellen, und den Totalabschluß ihrer Arbeiten zu bewerkstelligen hat. Für alle diese Handlungen wird in der Gesetzesvorlage eine achtmonatliche Frist vorgeschrieben.

Die gesetzliche Feststellung der Fristen für alle Stadien der Verhandlungen ist ein Curiosum, welches in den Gesetzgebungen anderer Staaten nicht vorkommt, und auch in Oesterreich bisher nicht vorgekommen ist.

Unserer Ansicht nach kann es keinem Zweifel unterliegen, daß die — auf Grund mangelhafter, selbst im Inneren der Länder und Bezirke ungleichmäßigen Operate — gefällten Entscheidungen fehlerhaft sein werden. Doch sollen diese Entscheidungen nicht nur für die mit Anfang 1881 vor Einleitung der Reclamationen einzuführende provisorische Steuervertheilung, sondern in Bezug auf die Classificationstarife auch bei dem Reclamationsverfahren maßgebend sein. Diese Classificationstarife sollen endgiltig und unverrückbar sein, wenn auch die Reclamationsverhandlungen die Mängel derselben darthun **).

So oft unser Grundsteuergesetz von dem preußischen Muster wesentlich abweicht, erwächst hieraus ein Nachtheil. — Ebenso wie das preußische Gesetz (§§. 10 und 50) enthält auch unser Gesetz vom Jahre 1869 (§. 39) die Bestimmung, daß die Centralcommission die Vorlagen aller Landescommissionen nach Abschluß des Reclamationsverfahrens zu prüfen und die Classificationstarife aller Länder nach Behebung allenfalls vorkommender Mängel und Bedenken endgiltig festzustellen hat. Gegenwärtig will von dieser ganz richtigen Bestimmung abgewichen werden, obwohl es keinem Zweifel unterliegen darf, daß die endgiltige Feststellung der Classificationstarife erst auf Grund der durch das Reclamationsverfahren bereicherten und gebesserten Materialien in verläßlicher Weise erfolgen kann.

Auf Grund der unverläßlichen Einschätzungen und Classificationstarife hat, in Gemäßheit der Gesetzesvorlage (§. 4 und §. 34, Abth. III. Alinea 7), die provisorische Steuervertheilung stattzufinden mit dem Vorbehalte, daß die Ausgleichung nach beendigtem Reclamationsverfahren erfolgen werde.

Bei diesem Antrage beruft sich die Regierung auf ähnliche Maßnahmen bei der Durchführung des stabilen Katasters in den ungarischen Ländern, in Böhmen (eigentlich in einem Theile Böhmens) und im Krakauer Gebiete (Motivenbericht, Seite 12, Alinea 1); sie hat jedoch die Folgen solcher, zur Zeit des Absolutismus angewendeten Maßnahmen nicht dargestellt. Der zur Vorberathung des Gesetzentwurfes gewählte Ausschuß hat entsprechende Aufschlüsse über diese Folgen nicht verlangt.

Die Folgen solcher Maßnahmen in den ungarischen Ländern sind uns gar nicht, jene in Böhmen aber nur insoweit bekannt, daß die provisorisch vorgeschriebene Steuer auf Grund der Reclamationen bei vielen Steuerträgern ermäßigt, sohin auch die Steuersumme der einzelnen Gemeinden und Kreise herabgemindert wurde. — Anders wird es sich bei dem gegenwärtig beantragten Vorgange verhalten. Die Unverrückbarkeit der vor den Reclamationen für einzelne Länder und Bezirke endgiltig festgestellten Classentarife und der daraus entspringende, auch bei den Berathungen im Ausschusse klar ausgesprochene Vorsatz, keine nennenswerthe Herabminderung der, größeren Gebieten provisorisch vorgeschriebenen Steuersummen eintreten zu lassen, wird dazu führen, daß die Steuervorschreibung im Wege der Reclamationen bei den einen Steuerträgern herabgemindert, bei den anderen erhöht werden wird.

Nähere Erfahrungen über die gedachten Maßnahmen haben wir aus dem Krakauer Gebiete, und diese sind **so abschreckend**, daß sie als eine Warnung vor der voreiligen Grundsteuervertheilung für immer zu dienen im Stande sind. — Die absolut regierenden Behörden wollten sich dem neu einverleibten Krakauer Gebiete auch durch eine schnell eingeführte Grundsteuerregelung fühlbar machen. Der Vermessung folgten schleunigst die Schätzungen. Es wurde auch das Reclamationsverfahren eingeleitet. Die darnach vertheilte Steuer rief durch ihre Höhe und ihre Ungleichmäßigkeit ein wahres Entsetzen hervor. Es häuften sich die Klagen, in welchen auch Fälle angeführt wurden, wo die Steuer sammt Zuschlägen mehr betrug, als der von Meierhöfen (Grundstücken sammt Gebäuden) erzielte

*) Auch der Antrag auf Belassung dieses Rechtes der Landescommission ist im Ausschusse gefallen.

**) Gesetzesvorlage §. 34, Abtheilung III, Alinea 5 und Motivenbericht der Regierung Seite 12, Alinea 3. — Es ist im Ausschusse der Antrag gestellt worden, die Verantwortlichkeit für das Provisorium, daher auch die Entscheidung über die Ertragsschätzung zum Zwecke des Provisoriums, der Regierung ganz allein zu überlassen, und die Centralcommission erst nach Abschluß des Reclamationsverfahrens, im Sinne des Gesetzes vom Jahre 1869, über das ganze Ab- und Einschätzungsgeschäft endgiltig entscheiden zu lassen. Dieser Antrag wurde abgelehnt.

Pachtzins. Die Klagen verhallten nutzlos zur Zeit des Absolutismus. Erst im Jahre 1861 fand sich die hohe Regierung zur genaueren Prüfung derselben bewogen. Es folgte eine Revision unter Mitwirkung der Steuerträger. Diese Revision wurde unter dem sogenannten Bürgerministerium beschleunigt und fand im Jahre 1869 ihren Abschluß. Sodann erfolgte eine neue Steuerumlage, welche die gesammte Steuersumme des Krakauer Gebietes um 26 Procent, bei einzelnen Grundstücken aber die Steuervorschreibung bis 50 Procent ermäßigte. Nach dieser eingeführten Ausgleichung erfolgte aber keine Rückzahlung der bis dahin entrichteten Mehrbeträge an die durch siebenzehn Jahre ungemein überbürdeten Steuerträger.

Es wird zwar dermalen nur ein zweijähriges Provisorium in Aussicht gestellt, weil man die Reclamationen binnen dieser Zeit abzuschließen hofft. Allein die Ueberbürdungen wären auch binnen der kurzen Periode ungerechtfertigt, zumal sie, in Folge der Steuervertheilung auf Grund der fehlerhaften Operate in vielen Fällen zu einer solchen Belastung für öffentliche Zwecke Anlaß geben würden, welche 70, 80 bis 100 Procent des wirklichen Ertrages oder auch mehr als den ganzen Ertrag in Anspruch nehmen wird. Die Ueberbürdungen werden sich in vielen Fällen in größerem Maße auch aus dem Grunde herausstellen, daß die auf Grund der nicht reclamirten Vermessungsoperate zu Stande gebrachte Umlage viele Steuerträger mit einer schweren Steuer von Grundstücken, die sie nicht besitzen, belasten wird. Dies muß in einem höheren Maße in Galizien, in der Bukowina und in Tirol eintreten, weil in diesen Ländern die Vermessungsoperate des stabilen Katasters nicht in Evidenz gehalten wurden. Es werden beim kleinen Grundbesitze Fälle eintreten, wo der Besitzer während des Provisoriums die Steuer von einem mehrfach größeren Besitze, als er hat, zu entrichten haben wird. *)

Die im §. 4 der Gesetzesvorlage in Aussicht gestellte Ausgleichung der provisorischen Steuervorschreibung nach beendigten Reclamationsverfahren, wird sich nur auf die zukünftige, und nicht auf die vor der Ausgleichung entrichtete Steuer beziehen, so, daß die während des Provisoriums überbürdeten Steuerträger den unbilligerweise von ihnen eingezogenen Mehrbetrag einbüßen werden. Denn in Folge der Reclamationen gegen die fehlerhaften Operate würden die Ausgleichungen bei Millionen von Besitzungen und Parzellen nothwendig sein, von denen eine beträchtliche Zahl mittlerweile ihre Besitzer gewechselt haben wird, und es einen großen Zeit- und Kostenaufwand erfordern würde, die vorhin bezahlten Mehrbeträge zu berechnen, und alle Personen, denen solche rückzuzahlen oder von der künftigen Steuerleistung abzuschreiben wären, herauszufinden, anderseits aber die Besitzer, welche vor Ausgleichung weniger bezahlt haben und daran keine Schuld tragen, gezwungen werden müßten, mehrjährige Rückstände auf einmal zu entrichten.

Die Idee der endgiltigen Feststellung der Classentarife vor den Reclamationen und der Unverrückbarkeit dieser Tarife, nebst der Besorgniß, daß im Wege der Reclamationen eine namhafte Verminderung der, einzelnen Gebieten bei der provisorischen Steuervertheilung zugeschriebenen Steuersummen eintreten könnte, hat weiter zu dem Antrage Anlaß gegeben, daß für die Reclamationen neue Reclamationscommissionen bestellt werden, bei deren Zusammensetzung die Majorität den Beamten gesichert wäre. (Gesetzesvorlage §. 8. Abth. II.) Dieser Antrag widerspricht dem Geiste des Gesetzes vom Jahre 1869; er ist auch schon aus dem Grunde nicht zweckmäßig, weil er zu einer Aenderung der Commissionsmitglieder führen würde, und es gerade nothwendig ist, bei den Reclamationen dieselben Personen fungiren zu lassen, welche sich während der Schätzung die erforderlichen Kenntnisse angeeignet haben.

Es wird ferner beantragt, für jedes Land nur eine Landesreclamationscommission zu bestellen, auch in jenen Ländern, in welchen bisher mehrere Landes- und Landesfubcommissionen bestehen. Im Motivenberichte der Regierung (Seite 12, Alinea 8) heißt es: „Die Verschmelzung der Landesfubcommissionen mit den betreffenden Landes-„commissionen erscheint schon wegen Einhaltung eines gleichmäßigen Vorganges bei dem Reclamations-„verfahren im ganzen Lande unter allen Umständen als eine nicht zu umgehende Maßregel". — Gerade aus diesem Grunde hat der galizische Landtag im Jahre 1869, als die Commissionen erst zu bestellen waren, den Wunsch geäußert, daß die vom Willen des Finanzministeriums abhängige Aufstellung der Landesfubcommissionen ausbleibe, und nur eine Landescommission in Galizien bestellt werde. Die hohe Regierung wollte diesem Wunsche im Jahre 1869 nicht entsprechen; sie will jedoch jetzt die Subcommissionen einziehen. Diese Einziehung wäre aber gerade

*) Es ist uns vorgekommen, mehrere ältere Vermessungsoperate mit den zuletzt durch Reambulirungen verbesserten zu vergleichen. Wir sahen in einem Falle eine Hutweide von über 500 Joch der Gemeinde zugeschrieben, während dieser Flächeninhalt seit Menschengedenken in mehrere hundert, verschiedenen Besitzern gehörige Parzellen getheilt ist. Flächen von 15 und 20 Joch wurden fehlerhaft einzelnen Besitzern zugeschrieben, welche dort 1—2 Joch besitzen. — Auch nach den bisher bewirkten Reambulirungen verbleiben bedeutende Fehler in Bezug auf die Namen der Besitzer, weil nur wenige Gemeindeglieder dem reambulirenden Geometer beistehen, und diese, insbesondere in größeren Gemeinden, über die Besitzer von mehreren tausend Parzellen keinen genauen Bescheid geben können. Die dermalen noch zu bewirkenden Reambulirungen werden noch fehlerhafter sein, als die bisherigen, weil der neueste Erlaß des hohen Finanzministeriums vom 28. März 1878, Z. 8191, zum Zwecke der Beschleunigung der vor der Einschätzung vorzunehmenden Reambulirungsarbeiten, in den bisherigen Vermessungsvorschriften solche Aenderungen eintreten läßt, welche der Genauigkeit dieser Operate bedeutenden Abbruch thun. Solche Vermessungsoperate können im Nothfalle zur Einschätzung, nicht aber als Grundlage zur Steuervertheilung dienen.

Die Vermessungsoperate können erst in Folge der Reclamationen so berichtigt werden, um für die Steuervertheilung brauchbar zu sein; denn nur bei dem Reclamationsverfahren können die einzelnen Besitzer eine genaue Kenntniß über die ihnen zugeschriebenen Parzellen gewinnen und ihre allenfalligen Einwendungen dagegen erheben.

jetzt schädlich, weil in der einzigen neuen Reclamationscommission eine verhältnißmäßig große Anzahl jener Commissionsmitglieder fehlen würde,*) welche durch die bisherigen Bereisungen der einzelnen Theile ihrer Commissionsgebiete sich die Kenntniß der Verhältnisse dieser Theile erworben haben, deren Mitwirkung bei den Reclamationen daher nothwendig ist, um so mehr, als es sich hiebei um Richtigstellung der unverläßlich zu Stande gebrachten Schätzungsoperate handeln wird.

Die seit Jahren bekannten optimistischen Anschauungen auf finanziellem Gebiete, welche sich nicht bewähren, haben sich auch hier die Bahn gebrochen, und zu der Darstellung geführt, daß durch die beantragten Aenderungen des Gesetzes vom Jahre 1878 eine in Millionen gehende Ersparung an Kosten zu erzielen ist. Diese Hoffnung wird sich auch diesmal nicht bewähren, denn die Ersparung liegt eigentlich darin, daß die Deputirten für die Bereisungen bei der Einschätzung nicht mehr entlohnt, und sieben Landessubcommissionen für die Reclamationsperiode eingezogen werden.

Man möge aber andererseits die neuen Kosten in Erwägung ziehen, welche aus der Einführung des Provisoriums erwachsen müssen. Die für dieses Provisorium zu verfassenden Register, individuellen Ertragsbögen und Steuervorschreibungen werden nach Abschluß der Reclamationen in Millionen von Fällen auf einmal geändert, die darin enthaltenen Ziffern umgerechnet werden müssen. — Es ist aber noch weiter die gegründete Gefahr vorhanden, daß in Folge des ganzen unzweckmäßigen Vorganges, die bedeutenden Fehler der Steuerumlage auch nach den Reclamationen sich herausstellen, und weitere Umarbeitungen der Steuergrundlage zur Folge haben werden.

Als ein wichtiger Grund für das Provisorium wird die um zwei Jahre schnellere Heranziehung zur Steuer jener productiven Flächen, welche dermalen nicht besteuert sind, angeführt. (Motivenbericht der Regierung S. 10, Alinea 1.) Allein dieser Grund ist nicht als ernst gemeint anzusehen; er dient vielmehr als Köder, um Viele für das Provisorium geneigter zu stimmen. Denn die von der Regierung nach den Vermessungsoperaten für den stabilen Kataster ausgewiesene**) unbesteuerte productive Fläche beträgt im ganzen Reiche 2,756.175 Joch, daher $5^{6}/_{10}$ Procent von dem gesammten mit 49,002.543 Joch nachgewiesenen productiven Boden; sie wird aber sicher auf kaum 3 Procent herabsinken, wenn von ihr die bei der Vermessung als productiv bezeichneten, mit unverwerthbarem Holz, im Gebirge mit Moos, oder unbenützbarem Gras bewachsenen Flächen abzieht, welche keinen Reinertrag abwerfen, daher mit keinem oder mit einem nur formell anzusetzenden Ertrage von ein paar Kreuzer per Joch angeschätzt werden können.***) — Die um zwei Jahre schnellere Heranziehung zur Steuer der bisher unbesteuerten Flächen kann daher ebenso wenig wie die anderen im Motivenberichte angeführten Gründe hinreichend sein, um alle Länder der Calamität des beantragten Provisoriums preiszugeben.

Der eigentliche, im Ausschusse von den Regierungsvertretern dargelegte Grund der Gesetzesvorlage ist dem finanziellen Standpunkte entnommen, und liegt in dem Wunsche, einen namhaften Mehrertrag von der Grundsteuer zu erzielen. Wir wollen hiebei erinnern, daß bei den Berathungen im Reichsrathe über das Grundsteuergesetz

---

*) Die neue Reclamationscommission soll aus höchstens zwölf Mitgliedern bestehen. Eine größere Zahl der Mitglieder würde auch die Berathungen schwerfälliger machen. Dermalen haben die Landes- und Landessubcommissionen in Böhmen zweiundvierzig, in Galizien sechsundzwanzig, in Tirol sechzehn Mitglieder, ohne die Vorsitzenden einzurechnen. Es würden daher in Böhmen dreißig, in Galizien vierzehn, in Tirol vier Mitglieder durch die Einziehung der Subcommissionen entfallen.

**) Siehe die statistischen Tabellen, welche die Regierung ihrem Motivenberichte zur Steuerreform im Jahre 1874 beigelegt hat.

***) Um die Sachen drastischer darzustellen, sind Gerüchte ausgestreut worden, daß es Großgrundbesitzer gebe, welche bei einem über 10.000 Joch betragenden Besitze mehrere Hundert in der bisherigen Steuergrundlage nicht ausgewiesene Joche einer bestimmten Culturgattung nicht versteuern. Man vergaß jedoch in diesen Gerüchten die Thatsachen in der Richtung zu vervollständigen, daß dieselben Besitzer wieder andere hunderte von Jochen, die sie nicht besitzen, versteuern. Dies ist bei einer veralteten und nicht gehörig in Evidenz gehaltenen Steuergrundlage erklärlich.

In den statistischen Tabellen, welche die Regierung ihren Steuerreformvorlagen im Jahre 1874 beigelegt hat, hat der in Galizien dermalen, auf Grund des Provisoriums vom Jahre 1820 besteuerte Boden 11,665.012 Joche, wogegen die Vermessungsoperate für den stabilen Kataster 12,959.730 an productiven Boden, daher um 1,294.718 Joch oder um 11 Procent mehr nachweisen. Wir wissen nicht, ob in dieser Fläche nicht auch die nach dem stabilen Kataster besteuerten, dermalen aber nicht zu besteuernden Bauareen einbegriffen sind. Jedenfalls sind von der obigen Fläche von 1,294.718 Joch, die 569.992 Joche abzuziehen, welche die letzten für den stabilen Kataster im Jahre 1867 abgeschlossenen Schätzungsoperationen als unbenützbare Hochwaldungen bezeichnet haben. Hiernach verbleibt an dem ertragsbringenden, dermalen nicht besteuerten Boden 724.726 Joch, daher $6^{2}/_{10}$ Procent des gegenwärtig besteuerten Bodens.

In der Bukowina sind 1,330.590 als dermalen besteuert ausgewiesen, während die neue Vermessung 1,772.800, daher um 442.210 Joche oder um 25 Procent mehr nachweist. In Tirol und Vorarlberg sind besteuert 3,167.155, wogegen die neue Vermessung 4,186.400, somit um 1,019.245 Joch, oder um 32 Procent mehr ausweist. — Doch wird in diesen Gebirgsländern von dem in der neuen Vermessung ausgewiesenen Mehrbetrage an Jochen ein bedeutender Theil sich als ertragslos darstellen.

Ueberdieß ist zu bemerken, daß der in anderen Kronländern auf Grund der neuen Vermessung eingeführte stabile Kataster auch einen Mehrbetrag an steuerbarem Boden nachwies, als das daselbst vorhin bestandene Provisorium vom Jahre 1820; so z. B. in Niederösterreich um 17 Procent, in Oberösterreich um 10 Procent, in Steiermark um 12 Procent mehr. Doch ist die Grundsteuer in diesen Ländern, in Folge der Einführung des stabilen Katasters, nicht erhöht, sondern herabgemindert worden; denn die Summe des Steuerordinariums ist dermalen in Niederösterreich um 8 Procent, in Oberösterreich um 21 Procent, in Steiermark um 18 Procent geringer, als jene Steuersumme, welche daselbst in den letzten Jahren vor Einführung des Katasters, auf Grund des Provisoriums vom Jahre 1820, vorgeschrieben war.

vom Jahre 1869 der auch von der hohen Regierung angenommene Standpunkt lediglich auf eine gleichmäßige Steuerumlage hinzielte, und nicht auf eine namhafte Erhöhung der Grundsteuersumme. Dieser Standpunkt ist auch der allein richtige, zumal die Grundsteuer in Oesterreich ohnehin sehr hoch ist.

Bei einer bestehenden Realsteuer — in welche sich die Werth-, Vermögens- und Creditsverhältnisse eingefügt haben — ist es immer vom Uebel, Reformen, wenn auch zur Ausgleichung der Steuer, einzuleiten, und hiebei die Steuer von den Einen auf die Anderen herüberzuwälzen. Dieses Uebel wird um so größer, je höher die umzulegenden öffentlichen Lasten sind, und diese haben gerade bei uns eine, in anderen Staaten nicht bekannte Höhe erreicht.

Die hohe Regierung will sich aber dermalen mit einer einzigen, im Gesetze vom Jahre 1869 angeordneten Ausgleichung nicht begnügen; sie will zuerst ein unverläßliches Provisorium, und mit diesem eine Steuerherumwälzung einführen, um nach ein paar Jahren wieder eine neue Herumwälzung eintreten zu lassen.

Auf Grund dieser Erwägungen geben wir uns der Hoffnung hin, der hohe Reichsrath werde zu dem beantragten Provisorium seine Zustimmung nicht geben, und auch keine wesentlichen, störenden, die Autorität der Gesetzgebung schädigenden Aenderungen des in Ausführung begriffenen Grundsteuergesetzes vom 24. Mai 1869 zulassen.

Beilage A.

Ausweis

über den Stand der geometrischen Reambulirungsarbeiten, dann der Einschätzungen öconomischer Culturen.

Anmerkungen.

1. Die im nachfolgenden Ausweise I angeführten Daten sind aus den vom hohen Finanzministerium dem Ausschusse mitgetheilten Uebersichten, — die Daten des Ausweises II aber aus den, von galizischen Landescommissionsmitgliedern mitgetheilten Abschriften ämtlicher Zusammenstellungen entnommen.

2. In den nachfolgenden Ausweisen ist der Stand der Einschätzungsarbeiten nur in Bezug auf öconomische Culturen nachgewiesen, weil die Daten, welche uns zu Gebote standen, zur vergleichenden Uebersicht der Reambulirungsarbeiten einerseits und der Einschätzungen anderseits, bei Waldungen nicht geeignet waren. Ueberdieß ist zu bemerken, daß die Einschätzung der Waldungen bei einer genügenden Zahl von Referenten viel schneller als jene der öconomischen Culturen bewirkt werden kann.

3. In Bezug auf die geometrischen Reambulirungen ist zu bemerken, daß dieselben in den Sommermonaten eines jeden Jahres auf dem Felde vorgenommen, sodann im Winter in der Kanzlei ausgearbeitet, und den Schätzungscommissionen zu der im nächstfolgenden Sommer stattfindenden Einschätzung übergeben werden.

I.

Ausweis

für alle Kronländer.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Post-Nr.	Landes- und Landessubcommissions-Gebiete	Gesammtzahl der Gemeinden	Reambulirungsarbeiten: durchgeführt und in der Kanzlei ausgearbeitet — bis Ende des Wint. 1876/7 (in Gemeinden)	Reambulirungsarbeiten: durchgeführt und in der Kanzlei ausgearbeitet — bis Ende des Wint. 1877/8 (in Gemeinden)	Reambulirungsarbeiten: rückständig mit Ende des Winters 1877/8 — in Gemeinden	Reambulirungsarbeiten: rückständig mit Ende des Winters 1877/8 — in Percenten von der Gesammtzahl der Gemeinden	Einschätzungsarbeiten bei den ökonomischen Culturen: Bis Ende 1877 durchgeführt in Gemeinden	Einschätzungsarbeiten bei den ökonomischen Culturen: Im Vergleiche mit der Gesammtzahl der Gemeinden (Colonne 2) — ergibt sich die Zahl der eingeschätzten Gemeinden in Percenten	Einschätzungsarbeiten bei den ökonomischen Culturen: Im Vergleiche aber mit den bis Ende des Winters 1876/7 reambulirten Gemeinden (Colonne 3) — ergibt sich die Zahl der eingeschätzten Gemeinden in Percenten
1	Niederösterreich	3180	3180		beendet		1543	48·52	48·52
2	Mähren	3148	1923	2195	953	30·27	1356	43·74	70·51
3	Bukowina	319	219	269	50	15·67	106	33·22	48·4
4	Schlesien	583	467	519	64	10·98	266	45·62	56·95
5	Böhmen, Prag	2964	2398	2641	323	10·09	1328	44·8	55·37
6	„ Leitmeritz . .	1118	912	83	123	11·0	551	49·37	60·41
7	„ Budweis . . .	1479	804	1077	402	27·11	686	46·38	85·32
8	Oberösterreich	1194	1084	1135	59	4·94	355	29·73	32·74
9	Steiermark	2701	1907	2217	484	17·9	1139	42·16	59·72
10	Salzburg	368	368		beendet		237	64·4	64·4
11	Tirol, Innsbruck . . .	565	544	559	6	10·6	254	44·95	46·69
12	„ Trient	395	395		beendet		148	37·46	37·46
13	Vorarlberg	98	92	93	5	5·1	58	59·18	63·04
14	Kärnten	815	647	734	81	9·93	450	55·21	69·53
15	Krain	931	931		beendet		441	47·36	47·36
16	Küstenland, Görz . . .	271	253	8	10	3·69	143	52·76	56·52
17	„ Triest . . .	24	24		beendet			beendet	
18	Istrien, Parenzo. . . .	353	193	224	129	36·54	44	11·33	22·79
19	Dalmatien	743	268	333	410	55·18	80	10·76	29·85
20	Galizien, Lemberg . . .	2200	949	1121	1079	49·0	495	22·5	52·17
21	„ Krakau . . .	2286	742	927	1359	59.44	419	18·32	56·6
22	„ Tarnopol . .	1446	631	777	669	46·27	287	19·84	45·48

Anmerkung. 1. Der Stand der Arbeiten in den Gebieten der Landessubcommissionen Eger und Chrudim in Böhmen ist hier nicht nachgewiesen, weil in den uns mitgetheilten Daten aus diesen Gebieten bedeutende Differenzen in Bezug auf die Zahl der Gemeinden vorkommen, welche wir nicht gehörig aufklären konnten.

2. Nur die in Colonne 3 ausgewiesenen Gemeinden, deren Reambulirung bis Ende des Winters 1866/7 ausgearbeitet waren, konnten im Jahre 1877 eingeschätzt werden.

II.

Ausweis

für die nachbenannten Schätzungsbezirke in Galizien.

Landes- oder Landesjubcommission	Schätzungs-bezirk	Gesammtzahl der Gemeinden	Gemeinden: bis Ende 1876 reambulirt	Gemeinden: bis Ende 1877 bei den ökonomischen Culturen eingeschätzt
Krakau	Brzesko	112	27	18
	Dąbrowa	90	20	15
	Kolbuszowa	58	18	17
	Łańcut	98	14	8
	Limanowa	92	24	16
	Mielec	83	23	23
	Myślenice	68	23	13
	Nowytarg	63	17	7
	Nisko	58	8	7
	Ropczyce	75	16	14
	Rzeszów	106	22	13
	Tarnobrzeg	69	13	10
	Żywiec	70	20	18
Lemberg	Bozozów	57	19	13
	Jarosław	109	63	44
	Kałusz	61	19	15
	Kamionka	79	33	28
	Krosno	106	35	35
	Lisko	160	51	35
	Mościska	73	22	22
	Sokal	92	27	19
	Turka	72	17	13
	Żydaczów	70	21	12

Aus dem Tarnopoler Landessubcommissionsgebiete haben wir keinen solchen Ausweis erhalten.

Druck von Adolf Holzhausen in Wien.

O PODATKU GRUNTOWYM I DOMOWYM
W GALICYI.

Dwa listy **KORNELA KRZECZUNOWICZA.**

(Przedruk z Czasu Nr. 63 i 65 z r. 1862.)

I.

Wiedeń 13 Marca 1862.

Pracując w sprawie naszych podatków, przyszedłem do ciekawych wiadomości, których współobywatelom udzielić czuję moim obowiązkiem.

Poczynam od załączonej tu tabeli, która zawiera porównanie dochodu z gruntów, wykazanego z uzbieranych kontraktów kupna i dzierzawnych, z dochodem, obliczonym przez szacunek katastralny, w Galicyi i w jedenastu zachodnich prowincyach, w których ten kataster już został zaprowadzony.

Zawarte w tej tabeli cyfry, dotyczące zachodnich prowincyj, pochodzą z lat 1856 do 1858. Wyjąłem je z memoryału c. k. ministerstwa finansów o stałych podatkach *). Cyfry dotyczące obwodu Krakowskiego i Galicyi, umieszczone w tabeli pod L. porz. XII i XIII pochodzą z lat 1849 do 1859; uzbierał je i zestawił delegowany do rozpoznania sprawy szacunku katastralnego komisarz ministeryalny w lecie 1861. W latach 1851 do 1859 uzbierane zostały w Galicyi zachodniej kontrakty kupna i dzierżaw, których wynikłości wykazane są pod L. porz. XIV. Pochodzą one także po największej części z lat 1849 do 1859, w których to latach ceny produktów przeciętnie były około cztery razy wyższe niż w r. 1824 **).

A przecież szacunek katastralny, oparty na cenach produktów z r. 1824 potrafił obliczyć w Krakowskiem i w Galicyi zachodniej dochód z gruntów wyższy niż ten, który wykazany jest pod L. porz. XII i XIII z kontraktów, zawieranych w latach 1849 do 1859. Jakim sposobem stać się to mogło, okażę w listach poźniejszych, jeżeli zdrowie i czas pozwolą.

Mało co niższym jest dochód w katastrze obliczony od dochodu wykazanego pod L. porz. XIV z kontraktów uzbieranych w Galicyi zachodniej przez urzędników katastralnych w czasie szacunku. Nie sądzę, aby przy zbieraniu tych ostatnich kontraktów kraj nasz faworyzowano, tem bardziej, gdy w zestawieniu dat z obwodu Rzeszowskiego widziałem kupna i sprzedaże, pochodzące *tylko* z 26 gmin, między któremi ile pomnę, było 10 gmin miejskich, w których grunta droższe mają ceny.

Tem silniej jednak na tych wszystkich materyałach oprzeć się możemy, gdy one wszystkie razem zebrane okazują, że szacunek katastralny ma się do dochodów wykazanych z kontraktów kupna i dzierzawnych:

w 11 zachodnich prowincyach jak . . . . . 100 do 210
w Krakowskiem i w zachodniej Galicyi zaś jak . . . 100 do $96^{7}/_{10}$

Nierówność ta w szacunku okazałaby się jeszcze znacznie większą, gdyby zestawienia z których złożone w tabeli cyfry czerpałem, przy obliczeniu dochodu w wypadkach kupna, były przyjęły w Galicyi taki sam procent od ceny kupna jak w innych prowincyach. Przyjęły one w Galicyi 5%, w innych prowincyach 4%; zatem w Galicyi o 1% więcej, przez co dochód w wypadkach kupna wykazany został o $^{1}/_{4}$ wyższy w Galicyi niż w innych prowincyach.

Także w samej Galicyi zachodniej okazują się nierówności w szacunku katastralnym w stosunku do dochodu dzierzawnego między pojedyńczemi posiadłościami i gruntami; zebrane bowiem daty okazują, iż pojedyńcze grunta oszacowane są o 2 do 5 razy niżej, inne zaś o 2 do 6 razy wyżej niż czynsz dzierżawny z nich opłacany.

Z załączonej tabeli okazuje się także, iż podatek zwyczajny z dodatkiem $^{1}/_{3}$, wymierzony na podstawie katastralnego szacunku gruntów, zabrałby z dochodu obliczonego podług cen kupna i podług czynszów dzierżawnych:

w 11tu zachodnich prowincyach . . $10^{2}/_{10}$ procentu
a w Krakowie i w Galicyi zachodniej . . . . . $22^{5}/_{100}$ „

Porównawszy te dwie cyfry między sobą, okaże się stosunek, jak 102 do 220, t. j. że Galicya zachodnia i Krakowskie byłyby na podstawie szacunku katastralnego o . . . . . 118 % wyżej opodatkowane niż prowincye zachodnie.

Gdy zaś według dat, które są ogłoszone w memoryale c. k. Ministerstwa finansów o stałych podatkach, podwyższenie istniejącego dotąd podatku gruntowego, które miałoby nastąpić w skutek szacunku katastralnego, wynosiłoby w Galicyi zachodniej . . . . . 100% więc okazuje się, iż gdyby takie podwyższenie nie nastąpiło, to Galicya zachodnia zawsze jeszcze płaciłaby o . . . . . 18% więcej podatku niż zachodnie prowincye, t. j. że podatek dzisiaj na podstawie dawnego prowizoryum z r. 1820 w Galicyi zachodniej istniejący już jest większy niż podatek gruntowy, rozłożony w prowincyach zachodnich na podstawie szacunku katastralnego.

Całe to obliczenie ściąga się tylko do podatku zwyczajnego z dodatkiem $^{1}/_{3}$; bo gdybyśmy policzyli znane w naszym kraju przeliczne dodatki na indemnizacyę, na drogi, na inne potrzeby krajowe i gminne itd.— które to dodatki u nas większe są niż w zachodnich prowincyach — to nierówność w opodatkowaniu okazałaby się jeszcze daleko większą.

*) *Die directen Steuern in Oesterreich und ihre Reform, herausgegeben vom k. k. Finanz-Ministerium. Wien 1860.* Stron. 124 i 125.

**) W tablicach statystycznych, ogłoszonych przez c. k. minist. finansów w r. 1858 (str. 257 do 269) wykazane są ceny głównych produktów z roli (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) z roku 1824, jakoteż z lat 1849 do 1857. Te ostatnie, wzięte przeciętnie, są więcej niż 4 razy wyższe od cen. z r. 1824.

Porównanie

dochodu z gruntów, wykazanego z kontraktów kupna i sprzedaży, z dochodami obliczonemi w szacunku katastralnym i z podatkami.

Liczba porządkowa	PROWINCYE	Liczba zebranych wypadków kupna i dzierżaw	Miara płaszczyzny w niż. austr.		Czysty dochód obliczony w Katastrze		Rzeczywisty dochód, to jest czynsz dzierżawny lub procent od ceny kupna, obliczony w Galicyi po 5% a w innych prowincyach po 4% od tejże ceny		W przecięciu wypada na jeden morg niższ. austr.				Stosunek dochodu, obliczonego w Katastrze do dochodu rzeczywistego jak 100 : do	Podatek zwyczajny obliczający się podług szacunku katastralnego i wynoszący z dodatkiem $^{1}/_{3}$ części, $21\,^{1}/_{3}$% od tegoż szacunku		
									z dochodu obliczonego w Katastrze		z dochodu rzeczywistego			czyniłby		wynosiłby od dochodu rzeczywistego
			morgach	sążn.	w monecie konwencyjnej zlr.	kr.	zlr.	kr.	zlr.	kr.	zlr.	kr.		zlr.	kr.	prcnt.
I	Niższa Austrya	1440	4907	42	31105	$43\,^{1}/_{4}$	82030	43	6	$20\,^{3}/_{10}$	16	$43\,^{7}/_{10}$	$263\,^{4}/_{10}$			
II	Wyższa Austrya	533	1372	908	7792	$22\,^{1}/_{4}$	21629	53	5	41	15	$45\,^{5}/_{10}$	$277\,^{3}/_{10}$			
III	Salzburg	73	1540	1115	1824	$24\,^{2}/_{4}$	6263	52	1	11	4	4	$343\,^{2}/_{10}$			
IV	Styrya	502	4122	827	13363	$12\,^{3}/_{4}$	29974	44	3	$14\,^{5}/_{10}$	7	$16\,^{3}/_{10}$	225			
V	Karyntya	168	850	500	4680	$33\,^{3}/_{4}$	8780	28	5	$30\,^{2}/_{10}$	10	$19\,^{3}/_{10}$	$187\,^{2}/_{10}$			
VI	Kraina	212	919	426	5204	$47\,^{1}/_{4}$	8430	30	5	$39\,^{7}/_{10}$	9	$10\,^{2}/_{10}$	$161\,^{6}/_{10}$			
VII	Czechy	900	4603	1367	38820	$49\,^{2}/_{4}$	69919	3	8	26	15	$11\,^{2}/_{10}$	$180\,^{6}/_{10}$			
VIII	Morawa	542	3012	116	25135	10	52345	8	8	$20\,^{6}/_{10}$	17	$22\,^{8}/_{10}$	208			
IX	Szląsk	59	662	1562	4000	32	7877	27	6	2	11	53	197			
X	Wybrzeże illyryjskie	273	6675	558	5732	$7\,^{3}/_{4}$	12453	1	—	$51\,^{5}/_{10}$	1	52	$217\,^{1}/_{10}$			
XI	Dalmacya	322	12662	1133	19529	33	29350	48	1	$32\,^{7}/_{10}$	2	19	$150\,^{2}/_{10}$			
	Suma jedenastu prowincyj, w których stały Kataster jest zaprowadzony . . .	5024	41329	554	157189	$15\,^{2}/_{4}$	329055	54	3	$48\,^{2}/_{10}$	7	$57\,^{7}/_{10}$	210	33524	40	$10\,^{2}/_{10}$
XII	W. Księstwo Krakowskie . .	72	1695	602	5583	20	4735	—	3	$17\,^{5}/_{10}$	2	$47\,^{7}/_{10}$				
XIII	Galicya Zachodnia	29	9444	735	42352	24	30816	41	4	29	3	$15\,^{7}/_{10}$				
XIV	detto	1684	11080	1052	46459	—	55760	13	4	$11\,^{5}/_{10}$	5	$1\,^{7}/_{10}$				
	Suma dla Krakowa i dla zachodniej Galicyi	1785	22220	789	94394	44	91311	54	4	$14\,^{8}/_{10}$	4	$6\,^{5}/_{10}$	$96\,^{7}/_{10}$	20137	32	$22\,^{5}/_{100}$

II.

Wiedeń 15 Marca 1862.

Podając w poprzednim liście do wiadomości współobywateli kombinacye o podatku gruntowym w Galicyi i w zachodnich prowincyach, oparte na porównaniu dochodu w katastrze obliczonego, z dochodem wykazanym z kontraktów kupna i dzierzawnych, przeczuwałem zarzuty, jakie mogą być przeciw tej kombinacyi czynione.

Zarzuty te polegać mogą głównie na tem, iż z kontraktów, dotyczących małej stosunkowo przestrzeni ziemi, nie można czynić konkluzyi na całe obszary ziemi w pojedyńczych prowincyach, a to tem mniej, gdy przy zawieraniu kontraktów rozmaite wpływają okoliczności.

Lecz okoliczności te wpływają w pojedyńczych wypadkach na zniżenie w innych zaś na podwyższenie ceny kupna lub ceny dzierzawnej. Te wpływy wyrównywują się same przez się w znacznej liczbie wypadków, których według tabeli załączonej w pierwszym moim liście, w samej Galicyi i w Krakowskiem zebrano 1785, a w zachodnich prowincyach 5024.

Z przecięcia takiej znacznej liczby wypadków można czynić sprawiedliwe konkluzye, tem bardziej, gdy według zasady przez ekonomistów przyjętej, wszystkie rzeczy w towarzyskim porządku mają tylko taką wartość, jaką za nie w ogóle ofiarują ci, którzy je nabywają, a nie taką, jaką ktoś według zdania swojego obliczył. Daremnieby szacowali piekarze swoje bułki na 20 kr., jeżeli za nie nikt nie da więcej jak 2 kr.

Dla dobitniejszego odparcia wspomnionych zarzutów, załączam dzisiaj nową tabelę, którą złożyłem w następujący sposób:

W Iszej rubryce umieściłem wartość realności (gruntów i domów) w każdej prowincyi, obliczoną w c. k. ministerstwie finansów, na podstawie dat zebranych w latach 1851 do 1856 przy wymierzaniu należytości od kontraktów kupna. Cyfry tej wartości wyjąłem z dziełka statystycznego Barona Czoerniga, Dyrektora statystyki administracyjnej (Wiedeń 1861 str. 55).

Od tej wartości obliczyłem czteroprocentową rentę i wykazałem ją w rubryce IIej.

Wykazany w rubryce IIIej podatek wyjęty jest z przedłożonego w bieżącym roku Izbom budżetu na rok 1862. W tym podatku nie są zawarte dodatki na potrzeby krajowe, lecz tylko podatek zwyczajny z dodatkiem $^1/_3$ i z nadzwyczajnym dodatkiem $^1/_6$, który to podatek i dodatki opłacają się *na rzecz państwa*. Tu muszę dodać uwagę, że Węgry, Wojewodzina, Kroacya, Sławonia i Siedmiogród nie mają dodatku $^1/_3$, zastępującego podatek dochodowy; bo w tych krajach istnieje podatek osobisty, który opłacany jest także przez właścicieli realności. W Tyrolu wymierzona jest kwota podatku gruntowego *razem* z podatkiem domowym na podstawie dawnego katastru *(Werthkataster)*.

Porównawszy podatek z wartością i rentą, umieściłem w rubryce IVej rezultat, który okazuje, że podatek z gruntów i domów j u ż t e r a z jest wyższym w Galicyi i w Krakowskiem, niż we wszystkich innych prowincyach, a d a l e k o w y ż s z y m n i ż w p r o w i n c y a c h z a c h o d n i c h.

W tym więc rezultacie zgadza się ta nowa kombinacya, oparta na innych a zawsze urzędowych datach, z kombinacyą, którą w pierwszym liście umieściłem.

Zgodność ta nie może pozostawiać żadnej wątpliwości.

Jakżeż tu myśleć o podwyższeniu podatków z gruntu w Galicyi na podstawie nowego szacunku katastralnego, kiedy te grunta *już dziś* bez tego katastru, podatkami na rzecz państwa więcej są obciążone niż w innych prowincyach.

Podwyższonemu przez nowy kataster podatkowi podlega już obwód Krakowski od r. 1852. Lecz w Bogu, a także w ludzkiej sprawiedliwości nadzieja, że ten obwód pomoc otrzyma i że Galicya zachodnia ochronioną zostanie od niesłusznego podwyższenia podatku i od katastru parcellowego, który, *'w samej swojej zasadzie, naturze rzeczy i stosunkom galicyjskim się sprzeciwia*, gdyż szacuje *osobno* każdą klasę i każdą w niej parcellę, nie zważając na związek, jaki zachodzi między wieloma parcellami, połączonemi w posiadłościach, które są w kraju naszym już z mocy ustaw nie dzielne, i składają się najczęściej z kawałków porozrzucanych i od zabudowań gospodarskich odległych. O obłędach w wykonaniu tego parcellowego, czyli klasowego szacunku gruntów, wspomnę w następnych listach.

Nadzieję pomocy dla obwodu Krakowskiego i ochronienia Galicyi od niesłusznego podwyższenia podatku niech już ta wesprze okoliczność, że z *największą otwartością* pozwolono mi w c. k. Ministerstwie finansów szukać wszelkich dowodów ku obronie sprawy, dla której teraz pracuję.

P o r ó w n a n i e

podatku opłacanego z realności, z ich wartością i rentą.

PROWINCYE	I	II	III			IV	
	Ogólna wartość (gruntów i domów)	4 procentowa renta od tej wartości	Podatek opłacany z realności na rzecz państwa			Podatek ten wynosi	
			gruntowy	domowy	razem	od wartości	od renty
	w zł. reńs. walutą austryacką					procentów	
1. Niższa Austrya { miasto Wiedeń	342,609,912	42,608,806	3,452,922	6,001,749	9,454,671	0.887	22.191
1. Niższa Austrya { reszta kraju	722,610,250						
2. Wyższa Austrya	411,956,699	16,478,268	1,982,456	517,902	2,500,358	0.607	15.181
3. Salzburg	80,497,029	3,219,881	339,936	92,162	432,098	0.537	13.419
4. Styrya	422,879,456	16,915,178	1,835,451	663,207	2,498,658	0.591	14.775
5. Karyntya	99,415,267	3,976,611	633,645	143.408	777,053	0.781	19.540
6. Kraina	101,587,286	4,068,491	847,946	199,101	1,047,047	1.031	25.767
7. Wybrzeże illiryjskie { miasto Tryest	136,434,490	9,685,097	642,537	610,950	1,253,487	0.517	12.942
7. Wybrzeże illiryjskie { reszta kraju	105,692,938						
8. Dalmacya	37,487,764	1,499,511	326,520	134,100	460,620	1.228	30.716
9. Czechy	1,736,085,822	69,443,433	12,631,200	2,608,000	15,239,200	0.877	21.944
10. Morawa	770,182,730	30,807,309	4,817,976	987,395	5,805,371	0.753	18.843
11. Szląsk	109,605,076	4,384,203	878,170	187,744	1,065,914	0.973	24.312
Suma dla 11tu prowincyj, w których stały Kataster jest zaprowadzony	5,077,044,719	203,081,788	28,388,759	12,145,718	40,534,477	0.798	19.967
12. Galicya z Krakowskiem	477,496,718	19,099,869	4,207,914	1,742,720	5,950,634	1.246	31.155
13. Bukowina	51,255,785	2,050,231	324,000	169,307	493,307	0.962	24.063
14. Królestwo lomb.-weneckie	800,701,743	32,028,070	6,391,461	1,913,602	8,305,063	1.037	25.930
15. Węgry	1,903,168,900	76,126,756	14,365,000	2,203,500	16,568,500	0.870	21.764
16. Wojewodzina	458,811,435	18,352,457	4,710,550	242,700	4,953,250	1.079	26.989
17. Kroacya i Sławonia	178,500,000	7,140,000	1,580,820	246,720	1,827,540	1.023	25.595
18. Siedmiogród	251,607,514	10,064,301	1,670,226	320,100	1,990,326	0.791	19.776
Suma dla prowincyj pod L. porz. 15 do 18, w których zaprowadzone jest prowizoryum podatkowe z r. 1850	2,792,087,849	111,683,514	22,326,596	3,013,020	25,339,616	0.908	22.689
19. Tyrol i Vorarlberg	302,382,462	12,095,298	973,500	—	973,500	0.318	8.049

R e k a p i t u l a c y a.

Suma dla prowincyj pod L. porz. 1 do 11	5,077,044,719	203,081,788	28,388,759	12,145,718	40,534,477	0.798	19.967
Galicya z Krakowskiem	477,496,718	19,099,869	4,207,914	1,742,720	5,950,634	1.246	31.155
Bukowina	51,255,785	2,050,231	324,000	169,307	493,307	0.962	24.063
Królestwo lomb.-weneckie	800,701,743	32,028,070	6,391,461	1,913,602	8,305,063	1.037	25.930
Prowincye pod L. porz. 15 do 18	2,792,087,849	111,683,514	22,326,596	3,013,020	25,339,616	0.908	22.689
Tyrol i Vorarlberg	302,382,462	12,095,298	973,500	—	973,500	0.318	8.049
Suma ogólna	9,500,969,276	380,038,770	62,612,230	18,984,367	81,596,597	0.859	21.471

Lwów, Drukarnia Zakładu narod. im. Ossolińskich.

O PODATKU GRUNTOWYM I DOMOWYM
W GALICYI.

Dwa listy **KORNELA KRZECZUNOWICZA.**

(Przedruk z Czasu Nr. 63 i 65 z r. 1862.)

I.

Wiedeń 13 Marca 1862.

Pracując w sprawie naszych podatków, przyszedłem do ciekawych wiadomości, których współobywatelom udzielić czuję moim obowiązkiem.

Poczynam od załączonej tu tabeli, która zawiera porównanie dochodu z gruntów, wykazanego z uzbieranych kontraktów kupna i dzierzawnych, z dochodem, obliczonym przez szacunek katastralny, w Galicyi i w jedenastu zachodnich prowincyach, w których ten kataster już został zaprowadzony.

Zawarte w tej tabeli cyfry, dotyczące zachodnich prowincyj, pochodzą z lat 1856 do 1858. Wyjąłem je z memoryału c. k. ministerstwa finansów o stałych podatkach *). Cyfry dotyczące obwodu Krakowskiego i Galicyi, umieszczone w tabeli pod L. porz. XII i XIII pochodzą z lat 1849 do 1859; uzbierał je i zestawił delegowany do rozpoznania sprawy szacunku katastralnego komisarz ministeryalny w lecie 1861. W latach 1851 do 1859 uzbierane zostały w Galicyi zachodniej kontrakty kupna i dzierżaw, których wynikłości wykazane są pod L. porz. XIV. Pochodzą one także po największej części z lat 1849 do 1859, w których to latach ceny produktów przeciętnie były około cztery razy wyższe niż w r. 1824 **).

A przecież szacunek katastralny, oparty na cenach produktów z r. 1824 potrafił obliczyć w Krakowskiem i w Galicyi zachodniej dochód z gruntów wyższy niż ten, który wykazany jest pod L. porz. XII i XIII z kontraktów, zawieranych w latach 1849 do 1859. Jakim sposobem stać się to mogło, okażę w listach poźniejszych, jeżeli zdrowie i czas pozwolą.

Mało co niższym jest dochód w katastrze obliczony od dochodu wykazanego pod L. porz. XIV z kontraktów uzbieranych w Galicyi zachodniej przez urzędników katastralnych w czasie szacunku. Nie sądzę, aby przy zbieraniu tych ostatnich kontraktów kraj nasz faworyzowano, tem bardziej, gdy w zestawieniu dat z obwodu Rzeszowskiego widziałem kupna i sprzedaże, pochodzące *tylko* z 26 gmin, między któremi ile pomnę, było 10 gmin miejskich, w których grunta droższe mają ceny.

Tem silniej jednak na tych wszystkich materyałach oprzeć się możemy, gdy one wszystkie razem zebrane okazują, że szacunek katastralny ma się do dochodów wykazanych z kontraktów kupna i dzierzawnych:

w 11 zachodnich prowincyach jak . . . . . 100 do 210
w Krakowskiem i w zachodniej Galicyi zaś jak . . . 100 do $96^{7}/_{10}$

Nierówność ta w szacunku okazałaby się jeszcze znacznie większą, gdyby zestawienia z których złożone w tabeli cyfry czerpałem, przy obliczeniu dochodu w wypadkach kupna, były przyjęły w Galicyi taki sam procent od ceny kupna jak w innych prowincyach. Przyjęły one w Galicyi 5%, w innych prowincyach 4%; zatem w Galicyi o 1% więcej, przez co dochód w wypadkach kupna wykazany został o $^{1}/_{4}$ wyższy w Galicyi niż w innych prowincyach.

Także w samej Galicyi zachodniej okazują się nierówności w szacunku katastralnym w stosunku do dochodu dzierzawnego między pojedyńczemi posiadłościami i gruntami; zebrane bowiem daty okazują, iż pojedyńcze grunta oszacowane są o 2 do 5 razy niżej, inne zaś o 2 do 6 razy wyżej niż czynsz dzierzawny z nich opłacany.

Z załączonej tabeli okazuje się także, iż podatek zwyczajny z dodatkiem $^{1}/_{3}$, wymierzony na podstawie katastralnego szacunku gruntów, zabrałby z dochodu obliczonego podług cen kupna i podług czynszów dzierżawnych:

w 11tu zachodnich prowincyach . . $10^{2}/_{10}$ procentu
a w Krakowie i w Galicyi zachodniej . . . . . $22^{5}/_{100}$ „

Porównawszy te dwie cyfry między sobą, okaże się stosunek, jak 102 do 220, t. j. że Galicya zachodnia i Krakowskie byłyby na podstawie szacunku katastralnego o . . . . . 118 % wyżej opodatkowane niż prowincye zachodnie.

Gdy zaś według dat, które są ogłoszone w memoryale c. k. Ministerstwa finansów o stałych podatkach, podwyższenie istniejącego dotąd podatku gruntowego, które miałoby nastąpić w skutek szacunku katastralnego, wynosiłoby w Galicyi zachodniej . . . . . 100% więc okazuje się, iż gdyby takie podwyższenie nie nastąpiło, to Galicya zachodnia zawsze jeszcze płaciłaby o . . . . . 18% więcej podatku niż zachodnie prowincye, t. j. że podatek dzisiaj na podstawie dawnego prowizoryum z r. 1820 w Galicyi zachodniej istniejący już jest większy niż podatek gruntowy, rozłożony w prowincyach zachodnich na podstawie szacunku katastralnego.

Całe to obliczenie ściąga się tylko do podatku zwyczajnego z dodatkiem $^{1}/_{3}$; bo gdybyśmy policzyli znane w naszym kraju przeliczne dodatki na indemnizacyę, na drogi, na inne potrzeby krajowe i gminne itd.— które to dodatki u nas większe są niż w zachodnich prowincyach — to nierówność w opodatkowaniu okazałaby się jeszcze daleko większą.

*) *Die directen Steuern in Oesterreich und ihre Reform, herausgegeben vom k. k. Finanz-Ministerium. Wien 1860.* Stron. 124 i 125.

**) W tablicach statystycznych, ogłoszonych przez c. k. minist. finansów w r. 1858 (str. 257 do 269) wykazane są ceny głównych produktów z roli (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) z roku 1824, jakoteż z lat 1849 do 1857. Te ostatnie, wzięte przeciętnie, są więcej niż 4 razy wyższe od cen. z r. 1824.

Porównanie

dochodu z gruntów, wykazanego z kontraktów kupna i sprzedaży, z dochodami obliczonemi w szacunku katastralnym i z podatkami.

Liczba porządkowa	PROWINCYE	Liczba zebranych wypadków kupna i dzierzaw	Miara płaszczyzny w niż. austr.		Czysty dochód obliczony w Katastrze		Rzeczywisty dochód, to jest czynsz dzierżawny lub procent od ceny kupna, obliczony w Galicyi po 5% a w innych prowincyach po 4% od tejże ceny		W przecięciu wypada na jeden morg niższ. austr.				Stosunek dochodu, obliczonego w Katastrze do dochodu rzeczywistego jak 100 : do	Podatek zwyczajny obliczający się podług szacunku katastralnego i wynoszący z dodatkiem $^{1}/_{3}$ części, $21^{1}/_{3}$% od tegoż szacunku		
									z dochodu obliczonego w Katastrze		z dochodu rzeczywistego			czyniłby		wynosiłby od dochodu rzeczywistego
			w monecie konwencyjnej													
			morgach	sążn.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.		złr.	kr.	prcnt.
I	Niższa Austrya	1440	4907	42	31105	$43^{1}/_{4}$	82030	43	6	$20^{3}/_{10}$	16	$43^{7}/_{10}$	$263^{4}/_{10}$			
II	Wyższa Austrya	533	1372	908	7792	$22^{1}/_{4}$	21629	53	5	41	15	$45^{5}/_{10}$	$277^{3}/_{10}$			
III	Salzburg	73	1540	1115	1824	$24^{2}/_{4}$	6263	52	1	11	4	4	$343^{2}/_{10}$			
IV	Styrya	502	4122	827	13363	$12^{3}/_{4}$	29974	41	3	$14^{5}/_{10}$	7	$16^{3}/_{10}$	225			
V	Karyntya	168	850	500	4680	$33^{3}/_{4}$	8780	28	5	$30^{2}/_{10}$	10	$19^{3}/_{10}$	$187^{2}/_{10}$			
VI	Kraina	212	919	426	5204	$47^{1}/_{4}$	8430	30	5	$39^{7}/_{10}$	9	$10^{2}/_{10}$	$161^{6}/_{10}$			
VII	Czechy	900	4603	1367	38820	$49^{2}/_{4}$	69919	3	8	26	15	$11^{2}/_{10}$	$180^{6}/_{10}$			
VIII	Morawa	542	3012	116	25135	10	52345	8	8	$20^{6}/_{10}$	17	$22^{8}/_{10}$	208			
IX	Szląsk	59	662	1562	4000	32	7877	27	6	2	11	53	197			
X	Wybrzeże illyryjskie	273	6675	558	5732	$7^{3}/_{4}$	12453	1	—	$51^{5}/_{10}$	1	52	$217^{1}/_{10}$			
XI	Dalmacya	322	12662	1133	19529	33	29350	48	1	$32^{7}/_{10}$	2	19	$150^{2}/_{10}$			
	Suma jedenastu prowincyj, w których stały Kataster jest zaprowadzony . . .	5024	41329	554	157189	$15^{2}/_{4}$	329055	54	3	$48^{2}/_{10}$	7	$57^{7}/_{10}$	210	33524	40	$10^{2}/_{10}$
XII	W. Księstwo Krakowskie . .	72	1695	602	5583	20	4735	—	3	$17^{5}/_{10}$	2	$47^{7}/_{10}$				
XIII	Galicya Zachodnia	29	9444	735	42352	24	30816	41	4	29	3	$15^{7}/_{10}$				
XIV	detto	1684	11080	1052	46459	—	55760	13	4	$11^{5}/_{10}$	5	$1^{7}/_{10}$				
	Suma dla Krakowa i dla zachodniej Galicyi	1785	22220	789	94394	44	91311	54	4	$14^{8}/_{10}$	4	$6^{5}/_{10}$	$96^{7}/_{10}$	20137	32	$22^{5}/_{100}$

II.

Wiedeń 15 Marca 1862.

Podając w poprzednim liście do wiadomości współobywateli kombinacye o podatku gruntowym w Galicyi i w zachodnich prowincyach, oparte na porównaniu dochodu w katastrze obliczonego, z dochodem wykazanym z kontraktów kupna i dzierzawnych, przeczuwałem zarzuty, jakie mogą być przeciw tej kombinacyi czynione.

Zarzuty te polegać mogą głównie na tem, iż z kontraktów, dotyczących małej stosunkowo przestrzeni ziemi, nie można czynić konkluzyi na całe obszary ziemi w pojedyńczych prowincyach, a to tem mniej, gdy przy zawieraniu kontraktów rozmaite wpływają okoliczności.

Lecz okoliczności te wpływają w pojedyńczych wypadkach na zniżenie w innych zaś na podwyższenie ceny kupna lub ceny dzierzawnej. Te wpływy wyrównywują się same przez się w znacznej liczbie wypadków, których według tabeli załączonej w pierwszym moim liście, w samej Galicyi i w Krakowskiem zebrano 1785, a w zachodnich prowincyach 5024.

Z przecięcia takiej znacznej liczby wypadków można czynić sprawiedliwe konkluzye, tem bardziej, gdy według zasady przez ekonomistów przyjętej, wszystkie rzeczy w towarzyskim porządku mają tylko taką wartość, jaką za nie w ogóle ofiarują ci, którzy je nabywają, a nie taką, jaką ktoś według zdania swojego obliczył. Daremnieby szacowali piekarze swoje bułki na 20 kr., jeżeli za nie nikt nie da więcej jak 2 kr.

Dla dobitniejszego odparcia wspomnionych zarzutów, załączam dzisiaj nową tabelę, którą złożyłem w następujący sposób:

W Iszej rubryce umieściłem wartość realności (gruntów i domów) w każdej prowincyi, obliczoną w c. k. ministerstwie finansów, na podstawie dat zebranych w latach 1851 do 1856 przy wymierzaniu należytości od kontraktów kupna. Cyfry tej wartości wyjąłem z dziełka statystycznego Barona Czoerniga, Dyrektora statystyki administracyjnej (Wiedeń 1861 str. 55).

Od tej wartości obliczyłem czteroprocentową rentę i wykazałem ją w rubryce IIej.

Wykazany w rubryce IIIej podatek wyjęty jest z przedłożonego w bieżącym roku Izbom budżetu na rok 1862. W tym podatku nie są zawarte dodatki na potrzeby krajowe, lecz tylko podatek zwyczajny z dodatkiem $^1/_3$ i z nadzwyczajnym dodatkiem $^1/_6$, który to podatek i dodatki opłacają się *na rzecz państwa*. Tu muszę dodać uwagę, że Węgry, Wojewodzina, Kroacya, Sławonia i Siedmiogród nie mają dodatku $^1/_3$, zastępującego podatek dochodowy; bo w tych krajach istnieje podatek osobisty, który opłacany jest także przez właścicieli realności. W Tyrolu wymierzona jest kwota podatku gruntowego *razem* z podatkiem domowym na podstawie dawnego katastru *(Werthkataster)*.

Porównawszy podatek z wartością i rentą, umieściłem w rubryce IVej rezultat, który okazuje, że podatek z gruntów i domów już teraz jest wyższym w Galicyi i w Krakowskiem, niż we wszystkich innych prowincyach, a daleko wyższym niż w prowincyach zachodnich.

W tym więc rezultacie zgadza się ta nowa kombinacya, oparta na innych a zawsze urzędowych datach, z kombinacyą, którą w pierwszym liście umieściłem.

Zgodność ta nie może pozostawiać żadnej wątpliwości.

Jakżeż tu myśleć o podwyższeniu podatków z gruntu w Galicyi na podstawie nowego szacunku katastralnego, kiedy te grunta *już dziś* bez tego katastru, podatkami na rzecz państwa więcej są obciążone niż w innych prowincyach.

Podwyższonemu przez nowy kataster podatkowi podlega już obwód Krakowski od r. 1852. Lecz w Bogu, a także w ludzkiej sprawiedliwości nadzieja, że ten obwód pomoc otrzyma i że Galicya zachodnia ochronioną zostanie od niesłusznego podwyższenia podatku i od katastru parcellowego, który, *w samej swojej zasadzie, naturze rzeczy i stosunkom galicyjskim się sprzeciwia*, gdyż szacuje *osobno* każdą klasę i każdą w niej parcellę, nie zważając na związek, jaki zachodzi między wieloma parcellami, połączonemi w posiadłościach, które są w kraju naszym już z mocy ustaw nie dzielne, i składają się najczęściej z kawałków porozrzucanych i od zabudowań gospodarskich odległych. O obłędach w wykonaniu tego parcellowego, czyli klasowego szacunku gruntów, wspomnę w następnych listach.

Nadzieję pomocy dla obwodu Krakowskiego i ochronienia Galicyi od niesłusznego podwyższenia podatku niech już ta wesprze okoliczność, że z *największą otwartością* pozwolono mi w c. k. Ministerstwie finansów szukać wszelkich dowodów ku obronie sprawy, dla której teraz pracuję.

Porównanie

podatku opłacanego z realności, z ich wartością i rentą.

PROWINCYE	I	II	III			IV	
	Ogólna wartość (gruntów i domów)	4 procentowa renta od tej wartości	Podatek opłacany z realności na rzecz państwa			Podatek ten wynosi	
			gruntowy	domowy	razem	od wartości	od renty
	w zł. reńs. walutą austryacką					procentów	
1. Niższa Austrya { miasto Wiedeń	342,609,912	42,608,806	3,452,922	6,001,749	9,454,671	0.887	22.191
1. Niższa Austrya { reszta kraju	722,610,250						
2. Wyższa Austrya	411,956,699	16,478,268	1,982,456	517,902	2,500,358	0.607	15.181
3. Salzburg	80,497,029	3,219,881	339,936	92,162	432,098	0.537	13.419
4. Styrya	422,879,456	16,915,178	1,835,451	663,207	2,498,658	0.591	14.775
5. Karyntya	99,415,267	3,976,611	633,645	143.408	777,053	0.781	19.540
6. Kraina	101,587,286	4,068,491	847,946	199,101	1,047,047	1.031	25.767
7. Wybrzeże illiryjskie { miasto Tryest	136,434,490	9,685,097	642,537	610,950	1,253,487	0.517	12.942
7. Wybrzeże illiryjskie { reszta kraju	105,692,938						
8. Dalmacya	37,487,764	1,499,511	326,520	134,100	460,620	1.228	30.716
9. Czechy	1,736,085,822	69,443,433	12,631,200	2,608,000	15,239,200	0.877	21.944
10. Morawa	770,182,730	30,807,309	4,817,976	987,395	5,805,371	0.753	18.843
11. Szląsk	109,605,076	4,384,203	878,170	187,744	1,065,914	0.973	24.312
Suma dla 11tu prowincyj, w których stały Kataster jest zaprowadzony	5,077,044,719	203,081,788	28,388,759	12,145,718	40,534,477	0.798	19.967
12. Galicya z Krakowskiem	477,496,718	19,099,869	4,207,914	1,742,720	5,950,634	1.246	31.155
13. Bukowina	51,255,785	2,050,231	324,000	169,307	493,307	0.962	24.063
14. Królestwo lomb.-weneckie	800,701,743	32,028,070	6,391,461	1,913,602	8,305,063	1.037	25.930
15. Węgry	1,903,168,900	76,126,756	14,365,000	2,203,500	16,568,500	0.870	21.764
16. Wojewodzina	458,811,435	18,352,457	4,710,550	242,700	4,953,250	1.079	26.989
17. Kroacya i Sławonia	178,500,000	7,140,000	1,580,820	246,720	1,827,540	1.023	25.595
18. Siedmiogród	251,607,514	10,064,301	1,670,226	320,100	1,990,326	0.791	19.776
Suma dla prowincyj pod L. porz. 15 do 18, w których zaprowadzone jest prowizoryum podatkowe z r. 1850	2,792,087,849	111,683,514	22,326,596	3,013,020	25,339,616	0.908	22.689
19. Tyrol i Vorarlberg	302,382,462	12,095,298	973,500	—	973,500	0.318	8.049

Rekapitulacya.

Suma dla prowincyj pod L. porz. 1 do 11	5,077,044,719	203,081,788	28,388,759	12,145,718	40,534,477	0.798	19.967
Galicya z Krakowskiem	477,496,718	19,099,869	4,207,914	1,742,720	5,950,634	1.246	31.155
Bukowina	51,255,785	2,050,231	324,000	169,307	493,307	0.962	24.063
Królestwo lomb.-weneckie	800,701,743	32,028,070	6,391,461	1,913,602	8,305,063	1.037	25.930
Prowincye pod L. porz. 15 do 18	2,792,087,849	111,683,514	22,326,596	3,013,020	25,339,616	0.908	22.689
Tyrol i Vorarlberg	302,382,462	12,095,298	973,500	—	973,500	0.318	8.049
Suma ogólna	9,500,969,276	380,038,770	62,612,230	18,984,367	81,596,597	0.859	21.471

Lwów, Drukarnia Zakładu narod. im. Ossolińskich.

7

K. Krzeczunowicza

Notatki różne z zakresu polityki

± 1868-79

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім.В.СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кпеч.)
Опис
Справа 8/7
Папка

VII

15 арк.



Broszura: o komassacyi gruntów 1

Wyszukać

N: 47 Czasu
z r. 1868

Sprawozdanie Tow. Gosp.
za rok 1868

Die „Debatte" 1867

N: 322, 323 względnie
dalsze z artyk. „Ein Rückblick
auf die Schulfrage"
(Początek N: 321 jest

przyjęto

(do poprawki Chrzanowskiego) 2

Al. 4 przychylić się do Al. 4.
nie „przywrócenie"
lecz „uznanie praw Korony S.
Szczepana" —

Powitaliśmy następnie z radością uznanie praw Krajów Korony S. Szczepana

~~„5 opuścić słowo „składowy"~~
~~jest zbyteczne~~

2. „10 Paszkowski" i teraz —

przyjęto

po Al. 8 ~~[illegible]~~ żądać dodatku Czerkawskiego o centralizmie

Al. 12 opuścić

Czerkawski „

po Al. 2

przyjęto

. . . . Krajów naszemu. „Przemawiała
„i przemawia ~~dotąd~~ za tem
„niezatarta klęskami
„wielka historyczna
„i polityczna przeszłość
„naszego narodu, Kryjąca
„w jego łonie niespożyte
„zasady silnego rodzimego
„zasady rozwoju, do jakiego ma
„niewątpliwe i nigdy
„nieprzedawnione prawo.
„~~Przeto~~ ~~Mieliśmy~~ Mieliśmy
oraz ~~przekonanie~~ że jedynie
zasada autonomii
narodowej, doprowadzona
do stałego uznania dać
może Monarchii nową
siłę, bezpieczeństwo
i rzetelną podstawę

Dentysta Dr Jarisch Schottengeb. 2 Hof

Fotograf (adres, Bakałarz) Jegnay Jegnewy

Bela

Ziemiałkowski Tkaczuk
Potocki Herrenmanufaktur nasze

Wizyty
Morsztynowa
Merowa

Filip Karta legitymacyjna do Lwowa

Hôtel ~~Lamm obrazy~~

Ettel Schellinggasse fruits confits Kilo 2.80

Kaufmann Casino tarok karta № 49 aus der landesbefugten Spielkartenfabrik Fitze et Schmidt in Wien oder 9. 8. 7 4 3 2 – u Kasyno Lwowskie Neubau, Neutitgasse 60 – Bieder. Lage Ecke Kärntner u Singerstrasse Bierstubendurchgewölbe.

Księgarnia Schäffle Quintessenz des Socialismus
The life of Prince Consort. Theodor Martin
3 tomy po francusku i niemiecku
Mapa 1/4 zamgewitten Preussisches Gdstaatsgesetz 1861 – Emk. st. ges. 1873

Bawarowski Józef Lichtenstengasse 12 –
Bar. de Vaux Beatrixgasse 26
Hornstein Freiherr von – Excellenz Beatrixgasse 26 – u Palais Erzh. Karl Ludw. Favoritenstrasse 7

Weinhandlung Czarnohlawek Singerstrasse 20.

Sklepy, hotele masło z Brüssowa – po czemu Kilo? wacuistnik jest cena 5 Kilo

~~Loterja Wiedeńska~~ Loterja Wiedeńska 24/4
losy w Czerwonym pałacyku

ad 5a

4

Dziś gdy w polityce
rozbijała partyjność do tego stopnia
że sprawy publiczne oceniają ludzie
ze stanowiska partyi do których należą
a uczynią tylko o tyle o ile wydają
się korzystne lub niekorzystne dla partyi
byłby i z Koroni Kuczmarze nazywany
dzikim, bo partyjnością się brzydząc
do żadnej partyi by nie należał.

Rozumiał potrzebę tworzenia klubów
parlamentarnych i pozytywnym zadaniem
przeprowadzenia w Sejmie lub Radzie państwa
postulatów dla ~~[illegible]~~ dobra kraju potrzebnych
był dla tego
[illegible] z wszystkich klubów
[illegible] do których należy
~~[illegible]~~ tylko dla partyi
[illegible] jak t. już [illegible] nie ~~[illegible]~~ chciał
[illegible] z Turcyą

3 grudnia 1850 godz. 25 [illegible] zaczynał.

między 29 a 30 coś z Rzymu starego 5

po 33 Amalfi?

37 o emigrancie

albo 39

97 coś z Drezna?

102 Kalisz

106 Na końcu może list?

/ Oleśnica uwagi

102 Kalisz

Kostrzyń

VI na czele (Eilwaynem) wg (Pawły) (IV i 30/11

~~VIII~~ ~~wiersz 17 błąd~~

IX ostatnie 2 wiersze str. IX, do ½ XIV wyrazić lub skrócić lub wyrazić przez lub VIII

(z XVII przed Florencją dwa Bolonię listy do ojca)

Ostrowskiemu nie skłaniano wydać paszportu do Francji ~~i Szwajcarji~~ (~~list 28~~ 28/2) i Szwajcarji a dano tylko do Włoch na 6 wierszy (28/2)

3/9) 73) odmowa podpisu paszportu do Hiszpanii

Wtorek 33 a 34 list do ojca z Florencji

38/1½ „Moja dobra" do 39 wzmiankę o prasie (chód ze Szwajcarji o zrabowanym

41/42 Stanisław zamiast tego list do ojca?

43 wzmiankę drugi list do ojca

48 (Tytuł do Lecon do Mickiewicza?) (jakieś bałamuctwo) (zadnie przerwę)

49) Może skreślić „Joi visité" do „Soirée chez le Prince

52) wiersz 5 razy brakuje

55) po przedostatnim ustępie co kapitał?

63 (Przed Lwowem dwa przerwy) rozdzielić listy 21/3 do 23/4?

73 (wiersz 9 Karolowy

85 do 87 opuścić treść opery

~~88~~ ~~Nancy?~~ 88 Nancy?

~~89~~

Victorien Sardou Komedye Dora
Bourgeois de ~~Pont-Arcy~~ Pont-Arcy
Daniel Rochat.
Seraphine

7

N-80
Rade panstwa

Wiedeń

Ksiądz Puczka zrobić coś z tem, że Herschler dostał naganę za to, iż Komunist bezrawował Operring Badeinrichtungen jak u Petriny, kąpiel zaraz –

Pitillblätter zum
I Band der stenogr. Protok. des Herrenhauses
I " der Beilagen

Indeks do przeszłej sesyi Rachsrat
Erlag, Haus i Herrenhaus

Grochowskiemu winienem 7 f

Wniosek Przedłużenie ustawy o uwolnieniu od takowej bei Grundtauschen –
dtto o uwolnienie budynków nowych –

Interpelacya o zmianie Wiceprezesów Komisyj krajowych podatku gruntowego – gdy się dowiem że tak wszędzie –

Przeczytaj verordg. des Finanzministeriums v. 26/8 1879 (Nr 3 III Seite 453) szczególnie ustęp II C 5, 6, 7 – i zrób coś wszelkie

Dawojewski projekta ustawy budowlanej wiedeń

Ministerium Skarbu
Węgierski Graf Szapary

Noty do roku 1878/9 — dzierżawa browaru na 2 sztuk bydła (krów) na pastwisku
Taki 6 Nov.

Dziennik kasowy.

Liczba porządkowa	Datum	Nr. kategoryi	Wyszczególnienie	Przychód zł.	Przychód kr.	Rozchód zł.	Rozchód kr.	Uwagi
5.	Za płody dla administracyi							
6.	Za płody dla ekonomii i czeladzi							
7.	Za płody z ogrodu i chmielarnia							
8	~~Za~~ płody kiedyś na rzecz ogrodu							

Nuty z gazet

Do pomnożenia i podatków

Listy

8

Dziennik kasowy.

Liczba porządkowa	Datum	Nr. kategoryi	Wyszczególnienie	Przychód zł.	Przychód kr.	Rozchód zł.	Rozchód kr.	Uwagi
8	za [illegible] past.							
9	Płodu na odrobek							
10	za sprzedane płody bydlęce							
11	za płody dane dla bydła							
12	Rosm							
13	~~[illegible]~~ Reinmus							

~~zu § 39 des Gesetzes vom [illegible]~~

~~setzt wird gesetzt~~

~~§ 39~~

~~die Ziffer des ersten Absatz~~

~~§ 39 setzt~~

~~Absatz des ersten Absatz~~ ~~39~~ folgendermaßen

~~ein Gesetz vom [illegible] 1869~~

~~§ 39 des Gesetzes~~

~~des Gesetzes vom [illegible] 1869 setzt zu bestimmen:~~

„Der Zentralkommission hat die Aufgabe, die Landes-Kommissionen, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

9

Wiedeń

Czas Sobota 17/8 1878

„Głównem zadaniem zjazdu niemieckich ministrów Skarbu w Heidebergu była radykalna reforma systemu opodatkowania w Niemczech przez ~~rozszerzenie~~ zmniejszenie podatków stałych, a podwyższenie i rozszerzenie niestałych. Reforma ta ma być stopniowo przeprowadzona. ~~Zad~~ Zdaje się, że Kanclerz chce poprzednio przygotować poszczególne Rządy niemieckie do tego przeobrażenia, aby znaleść u nich poparcie wobec parlamentu"

Kandydat na posła do Reichsratu
Henryk Wyziński Paris 11 rue Matignon.
za Wielopolskiego profesor encyklopedii prawa i administracyi w szkole głównej warszawskiej — teraz jeden z głównych redaktorów Journal des Debats, gdzie pisuje artykuły antimoskiewskie — pisuje także do Rumaka Gambetty „republique française" —

Podatki

Gazeta Lwowska 5/6 1879 Nr 128

10

Telegram
Bern 4/5 1869 Rada związkowa
wnosi w zgromadzeniu celem
przywrócenia ~~rog~~ równowagi
finansowej pobór wyższych ceł
od tytoniu, oleju skalnego, kawy
i surogatu kawy, począwszy
z dniem 1/1 1880 —

Czas 6/6 1879 Nr 128 – telegram z Bernu,
że Rada związkowa uchwaliła
zaprojektować cła od 100 kilo –
tytuniu surowego na 25 franków
wyrobów tytuniowych " 50 "
cygar – – – – – – 80 "
nafty – – – – – 1 " 50
kawy – – – – – 4.
cykoryi – – – – 3.
herbaty – – – – 60.
korzeni różnego rodzaju 15.

drąg, na którem ~~wiadro~~ wisi wiadro dwoma żelaznemi obręczami okute. — Od studni idzie rynewka z brusów dębowych do żłobów dla pojenia bydła, a te dwa żłoby, złączone razem, są z brusów dębowych i mają cztery sążnie i jedną stopę długości.

może ta długość owylona

Czas – Czwartek 10/7 1879 Nr 156

Parlament niemiecki dozwolił był zaprowadzić bezzwłocznie cło na niektóre towary, jeszcze przed uchwaleniem nowéj taryfy, aby zapobiedz obfitemu ich przywozowi bez oclenia. Reichs-Anzeiger z dnia 7. b. m. ogłasza téż zaprowadzenie bezzwłoczne ceł na wódki, arak, rum, ocet, wino, moszcz, owoce południowe, kawę, herbatę i naftę. Parlament uchwalił dwa pierwsze paragrafy ustawy o podatku od tytoniu, tyczące się ceł i opłat; poczem całą ustawę przyjął. Zaprowadzenie tych opłat i ceł naznaczone jest na nowy rok zamiast, jak rząd wnosił, od 1go października, a tylko cło od zboża prócz mąki wchodzi w życie już od trzeciego kwartału r. b. Minister Varnbüler wniósł w parlamencie wniosek przyjęty już przez rządy niemieckie, aby urządzanie składów dla zboża i drzewa przeznaczonych na przewóz nie było obowiązkiem, lecz tylko było dozwolonem. Następnie wniósł, że skoro dochód z ceł i z tytoniu na czas od 1. października 1879 do 31. marca 1880 r. przeniesie 52,651,815 marek, nadwyżka ma iść na rzecz dopłat matrykularnych w miarę ludności każdego kraju. –

Windhorst następnie popierając powiedział, że wierzy w przyrzeczenie Bismarka, iż za to wniesie w Sejmie pruskim zniżenie podatków bezpośrednich –

Posiedzenie Koła z Budżetu 29/10 69 11

Ustęp 2 ---- Krajowi naszemu. Przemawiała ~~[illegible]~~ i przemawia zatem niezatarta klęskami wielka historyczna i polityczna przeszłość narodu naszego. Mniemaliśmy oraz że jedynie zasada ----

Ustęp 3 ~~[illegible]~~ opuścić

" 4.

" 4 ... aby i głos Kraju naszego. ---------- ------ nie przeciwnego interesów innych krajów ------- jako prowadzące do tego uporządkowania -----

po ustępie 8 – „Miłościwy Panie! „Centralizm w Austryi „już tyle razy był przy„czyną dotkliwych „klęsk dla Monarchii „i dziś zamiast konsolidować „Państwo coraz bardziej „rozsprzęga, a zamiast „siły jego hartować i „wzmagać, niszczy je „bezowocnie w nieustannych „wewnętrznych zatargach"

Ustęp. 10 (Koźmian

Ustęp 11 { (pierwszy wiersz) nad wszelkie stronnicze względy (ostatni ~~[illegible]~~ wiersz) sprawę naszą

Ustęp 12 (opuścić) – raczej Komisja ma proponować poprawkę –

Wniosek Golejewskiego

Das h. Haus wolle beschließen:

Der vorliegende Gesetzentwurf ist an den Ausschuß zurückzuweisen mit dem Auftrage der Verarbeitung desselben in der Richtung, daß

die Zuschläge zu der Grund- u. Gebäudesteuer so wie zur Erwerbsteuer zweier unteren Classen beseitigt u. der hiedurch entstandene Abfall

1. durch Erhöhung der Erwerbsteuer in den oberen Classen
2. durch Erhöhung der Einkommensteuer u. 3. beim ~~Ei~~ Einkommen bis 5000 fl. nach den vorliegenden Ausschußantragen, beim Einkommen über 5000 fl. durch progressive Erhöhung gedeckt werde. —

Dotation, und nur in Betreff ~~der~~ dieser Behörden in I^ten und II^ten Instanz im Lande. –

14

lit. g. / h. / i. } abgelehnt.

punkt 4. / 5. / 6. } abgelehnt.

punkt 7. wird bewilligt ein besonderer Senat für Galizien mit dem Sitze in Wien. –

punkt 8. abgelehnt.

Sollte der Landtag die Vereinigung der autonomen Behörden mit den landesfürstlichen Verwaltungsbehörden beschließen, so ~~darf~~ kann er auch die betreffenden Bedingungen dafür bestimmen, sohin auch eine entsprechende Verantwortlichkeit vor dem Landtage.

Man ist nicht abgeneigt einen Landesminister mit dem Rechte des veto zu ernennen, ~~er~~ wodurch die Erledigung des betreffenden Respekt. Ministers sistirt, und an den Ministerrath geleitet wird. Auch soll der Landesminister die Initiative in Landesangelegenheiten haben, und wird ihm eine unbeschränkte Jugerenz in allen Landesangelegenheiten frei gelassen.

ad 1. verschlagen:

2.

Man ist nicht abgeneigt der Vermehrung der Zahl der Reichsrathsabgeordneten. –

Im Landesgesetze über die Reichsrathswahlen, muß die Bestimmung vorkommen, daß diese Wahl vom Landtage zugeschehen hat, und aus seiner Mitte; dann daß das Reichsgesetz über Anordnung von unmittelbaren Wahlen ~~nöthigenfalls~~ aufrecht bleibe. –

ad 2. abgelehnt. –

ad 3. lit a. ~~auch~~ angenommen – sammt Zusatz: auch die Gesetzgebung über das Schubwesen

lit b.) angenommen mit dem Zusatze: innerhalb der allgemeinen Gesetze für Handel und Gewerbe, und über die Gebühren. –

lit c. abgelehnt. –

lit d. angenommen, jedoch mit Aufrechthaltung der Gleichberechtigung der Nationalitäten nach Art. 19. der Grundgesetze und innerhalb der durch das jeweilige Reichs-Budget festgesetzten Gränzen. –

lit e. die Polizeistrafgesetzgebung in jenen Gegenständen, die zur Kompetenz des Landtags gehören – dann die Gesetzgebung über Vormundschaften, Kuratelen, über Grundbücher, Friedensgerichte, und das Verfahren in denselben. –

lit f.) angenommen nur betreff der Organisation der Verwaltungsbehörden innerhalb der durch den Rath bewilligten

15

Alinea 3 opuścić —

alternative

"..... Naj Panie uznanie ~~praw~~ historycznych indywidualności i oparte na tej zasadzie uporządkowanie Monarchii"

utrzymało się

Alin 6. opuścić eventualnie

~~Alinea~~ 6. po „istniejącej Konstytucji" „liczyliśmy na to, że wyższe „względy polityczne wskażą „to za rzecz słuszną aby i głos „Kraju naszego pominięty nie „został; bardzo tuszyć „sobie mogliśmy, iż gdy w „żądaniach naszych niema „nic przeciwnego ~~prawom~~ interesom „innych Krajów co tem „Państwie, że wnioski „nasze pojętemi zostaną „jako ~~dążące~~ prowadzące do urzeczywistnienia „tych zasad, które ~~[illegible]~~ „Naj. Panie za sprawiedliwe „uznać raczyłeś"!

~~przyjęte~~

zgodzono się inaczej

„niezgodnego „z bezpie„czeństwem „Monarchii „i nie ~~[illegible]~~

11. Do W. C. Krol. Mości jako do sternika Państwa is nad wszelkie stronnicze względy wzniesionego Pańskiego między narodami berłu Twojemu podległemi zwracamy się z pełnem zaufaniem i powtórnie oddajemy sprawę naszą pod szczególną W. C. K. Mości opiekę.

upadło

12. przedostatnią wypuścić całą — „obawialiśmy się"

Czerkawski po Al. 8mej

" Dodać ~~po Czer~~ ustęp Czerkawskiego o centralnej

~~Al. 10~~

Ranne papiery i listy
z 1867 – 1869

Zyblikiewicz
Wyrobek

8

Kornel Krzeczunowicz
Papiery osobiste

Materiały zebrane do przedstawienia jego działaln. publicznej
(zdaje się z pomocą T. Merunowicza; przekłady Müntzera. Por. listy wdowy

Матеріали, що показують особисту діяльність К. як громадського діяча —
~~на~~ документи, протоколи;
зведена хронологія діяльн.
характеристика;
листування.

м. пол.

VIII

101 арк.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кнеч.)
Опис
Справа 8/8
Папка

L. 5848.
pr.

Certyfikat,

wydany na mocy §-u 55. ustawy państwowej z dnia 2go kwietnia 1873. r. (: dziennik ustaw państwa № 41 :), który upoważnia Wielmożnego Pana Kornela Krzeczunowicza, właściciela dóbr w Bołszowcach, do wstępu do Izby Deputowanych **Rady Państwa** jako wybranego na **Posła** z kuryi wyborczej gmin wiejskich okręgu wyborczego Lwów – Gródek – Jaworów.

We Lwowie dnia 12. Lipca 1879.

Ces. król. Namiestnik

Potocki

S. p. Kornel Krzeczunowicz.

(Materyały.)

Sesya Rady państwa 1867 – 1869.

Posiedzenie z 8 czerwca 1868 (str. 3841)

Mowa przeciwko sprzedaży dóbr koronnych
Lasy u źródeł Dniestru ~~Niepołomice~~ morg z drzewostanem po 11 złr. za morg

Ziemiałkowski
Zyblikiewicz } mówili.

Posiedzenie z 5 czerwca 1868 (str. 3729.)

Mowa przeciwko wnioskom o zmniejszenie wydatków na wojsko, aby zmniejszyć niedobór budżetowy –

Przeciwko podwyższeniu podatków – Galicya nie jest niżej opodatki wymierzają się według realnego dochodu i według wartości –
za wnioskiem Leonarda Wężyka – w sprawie konwersji dłu
Ziemiałkowski
Zyblikiewicz –
Krzeczunowicz –

Mowa o katastrze – przy budżecie na r. 1868
(str. 3414 – 3421 – 3423 – 3427)

Sesya Izby poselskiej 1867-1869 Krzeczunowicz

Przemowy: w sprawie adresu do cesarza
str 51-53 · 134-136
ust. konstytucyjna o władzy sędziowskiej
738-739
o ustawie szkolnej
str. 1187-1188. 1196. 1204. 1219-1220
o ustawie interkonfesyjnej
str. ~~2589 2590 (wn)~~ 2594. 2595 wn
o organizacyi Izb handlowych i przem.
str. 3562-3563 wn.) 3569-3570
o przedłożeniach finansowych 3729.

Zaproszenie

na posiedzenie sekcyi historyczno = literackiej Komitetu dla obchodu pięćdziesięcioletniej rocznicy wypadków r.1863 - 4 - które odbędzie się w czwartek,30.maja 1912 o godzinie 5.popołudniu,w sali Rady powiatowej lwowskiej,ulica Kochmackiego 4. I.piętro.

Na porządku dziennym: Rozpisanie konkursu na utwór dramatyczny na tle wypadków r.1863.

Lwów,dnia 28.maja 1912.

Sekretarz:

Dr.Pawłowski w.r.

Przewodniczący:

T.Merunowicz w.r.

Wielmożny Pan

.....

.....

.....

Str. 1279.

Kommissarya

Abgdh. IV Session 1869

II Band

Krzeczunowicz

L B Wkr. 169.

6

Str. 3729. IV Band

Abgdh. IV Session 1869

LBWkr. 169.

Krzeczunowicz

7

Str. 3841. IV Band

Abgdh. IV Session 1869

LBWkr. 169.

Krzeczunowicz

Adres do Warsza z r. 1867. 8

Układy z Beustem

w r. 1867

Ziemiałkowski

Czaykowski

Krzeczunowicz

Dyskusya adresowa

5 czerwca 1868.

Mowa Kraiczny

9

Str. 2468 i 2469.

Abgdh. IV Session 1869.

III Band

LBWkr. 169

Krzeczunowicz. —

10 ~~2~~

Str. 590 Abgdh. 1867–1869.

Krzeczunowicz

Indeks.

Sześć tomów

LBWkr. 169.

11

Str. 51-53. I Band.

Abgdh. IV Session 1869
LBWkr. 169
Kreczmowicz.

12

Str. 134–136. I Band.

Abgdh. IV Session 1869

L. Wkr. ad 169

Krzeczunowicz

13

Nadzory szkolne – ustawa szkolna

Str 1204 Abgdh. 1867

L B Wkr. 169

Krzewnowski

II Band 1867

Nadrony szkolne

Str. 1187 Abgdh. 1862

L.B.Wkr. 1869 1/69

II Band.

Wielu mieliśmy męczenników, którzy majątek i życie stawiali, ażeby dożyć rozkoszy przywrócenia niepodległości Ojczyzny naszej, mało się jednak znalazło takich którzy by się zdobyli na większe jeszcze poświęcenie: którzy by powiedzieli sobie: "nie dożyjemy dla serc naszych najwięszej pociechy, ale całe życie stale pracować będziemy, by następne pokolenia szczęśliwemi były!" A przecież takiego to poświęcenia wymaga od nas Ojczyzna, bo bez takiego poświęcenia nie dla niej uzyskać nie zdołamy. Nie na lata, ale na pokolenia liczy się życie narodów, a jedne pokolenia dla drugich pracować i poświęcać się winny.

15

Ś.p. Kornel Krzeczunowicz. –

(Materyały już zużytkowane.)

18 apr

Polskie Koło poselskie uchwali:

podać do Izby niższej niezwłocznie lub przy dyskusyi nad budżetem następujące wnioski:

I

Die Regierung wird aufgefordert eine Aenderung des Steuersystems in der Richtung in Erwägung zu ziehen, daß die indirekten Steuern — insbesondere die Verbrauchssteuern von Gegenständen, welche kein unbedingtes Lebensbedürfniß bilden, jedoch in solchen Mengen verbraucht werden, daß deren vermehrte Besteuerung namhafte Summen, mit verhältnißmäßig geringen Einhebungskosten, einbringen würde — vermehrt werden,

unter gleichzeitiger Verminderung der direkten Steuern, — insbesondere: der schweren, durch bedeutende Zuschläge erhöhten Grundsteuer — dann der Hausteuer und der Erwerbsteuer in den ~~niedrigsten~~ untersten Klassen — endlich des Steuergerzentes der Einkommensteuer (mit Ausnahme jener von Aktiengesellschaften) jedoch unter gleichzeitiger Einführung von Maßregeln, welche eine entsprechende Bemessung und Einhebung dieser Steuer von allen steuerbaren Objekten sichern.

II

Die Regierung wird aufgefordert die Darstellung der Landes- Bezirks- Gemeinde- und anderen, nach den direkten Steuern vertheilten Umlagen — nebst Andeutung der in diesen Umlagen bestehenden Unterschiede zwischen den geschlossenen Städten, den der Hauszinssteuer unterliegenden Orten, und den übrigen Orten — aus allen Ländern noch in dieser Session, und in der Zukunft alljährlich zusammen mit dem Staatsvoranschlage dem Reichsrathe vorzulegen.

III

Die Regierung wird aufgefordert, fünfzehnjährige Ausweise über die Erträgnisse der Staatsgüter in jedem Lande — unter Darstellung der Bruttogelderträgnisse, der Ausgaben, der öffentlichen Lasten, und der Reinerträgnisse der Forstwirthschaft, so wie der Landwirthschaft, nebst Angabe des Flächeninhaltes und des Reinertrages der Forste und der ökonomischen Kulturen per Hektar, — dann der Nebenwirthschaften, — noch in dieser Session, und in der Zukunft solche Ausweise für die vorausgegangenen sechs Jahre ~~zur~~ alljährlich zusammen mit dem Staatsvoranschlage dem Reichsrathe vorzulegen.

IV

Die Regierung wird aufgefordert, ein Gesetz betreffend Aenderung der Bemessung der Fleischverzehrungssteuer — in der Richtung, daß diese Bemessung nicht nach Viehstücken, sondern nach dem Gewichte des Schlachtviehes stattfinde — dem Reichsrathe zur verfassungsmäßigen Behandlung baldigst, jedenfalls noch in dieser Session vorzulegen.

V

Gesetz in Betreff der Stempel- und Gebührenbefreiung der Verhandlungen über Aufhebung und Ablösung des Prazinationsrechtes im Königreiche Galizien und Lodomerien mit dem Großherzogthume Krakau, und im Herzogthume Bukowina

Mit Zustimmung beider Häuser ~~des~~ meines Reichsrathes finde ich anzuordnen wie folgt:

Artikel I

Um die Aufhebung und Ablösung des Prazinationsrechtes im Königreiche Galizien und Lodomerien mit dem Großherzogthume Krakau und im Herzogthume Bukowina zu erleichtern, wird bestimmt, daß alle Eingaben, welche in Gemäßheit der Bestimmungen der betreffenden Landesgesetzgebung zur Ausmittlung, Einbringung und Ausfolgung der Entschädigung, beziehungsweise der in den Prazinationsfond einfließenden Gebühren, Abgaben und Geldstrafen, welche selbstverständlich einer

direkten Steuer nicht unterliegen, zur bücherlichen Sicherstellung der vorgedachten Ansprüche, zur Löschung der aufgehobenen Verpflichtungen eingebracht werden, ebenso wie die erwähnten Eintragungen stempel- und gebührenfrei zu behandeln sind.

Diese Befreiung bezieht sich aber nicht auf die Eingaben, welche von den Parteien zur Geltendmachung oder Durchführung ihrer Ansprüche auf das Objekt der Entschädigung bei den politischen oder Gerichtsbehörden eingebracht werden.

Urkunden, welche aus Anlaß der Aufhebung und Ablösung dieser Propinationsrechte, zur Feststellung der Rechtsverhältnisse und über die Entschädigung zwischen dem Berechtigten und Verpflichteten errichtet werden, sind, so lange von denselben kein anderer Gebrauch als zur Durchführung der Entschädigung und zur Eintragung in die öffentlichen Bücher gemacht wird, bedingt stempel- und gebührenfrei. Dasselbe gilt von den bloß zu diesem Zwecke erfolgenden amtlichen Ausfertigungen.

Endlich sind die Gegenstände, welche zur Sicherstellung oder als Zahlung einer für das oberwähnte Propinationsrecht zu leistenden Entschädigung hinterlegt werden, von der Verwahrungsgebühr befreit

Artikel II

Mit der Vollziehung dieses Gesetzes ist ~~Mein~~ Finanzminister beauftragt.

Uwagi Powyższy projekt do ustawy jest ~~[illegible]~~ zgodny z projektem rządowym, wniesionym i odrzuconym w Izbie niższej w przeszłej sesyi — Obacz Beilage zu den Stenogr. Protokollen Nr 460 — tudzież protokoły stenogr. str. 6138 erste Lesung, i strona 9095 do 9109 zweite Lesung.

Ustawy krajowe o relacyi propinacyi ~~[illegible]~~ są dla Galicyi: z dnia 30 Grudnia 1875 i z dnia 8 Grudnia 1877 — dla Bukowiny z dnia 7 Lipca 1876 —

C. k. Towarzystwo
gospodarskie galicyjskie.
L. 245.

Szanowny Członku!

Pismem wysokiego Prezydyum c. k. Dyrekcyi finansowej lwowskiej zawiadomiony został Komitet, dnia 17. bież. miesiąca, o następującem rozporządzeniu:

Wykonując rozkazy Iego c. k. Apostolskiej Mości, Jego Excel. minister finansów polecił rozpoznać stan fabrykacyi wódki i cukru burakowego i przez komisyą rozebrać pytanie: czy i jakie zmiany w stopie podatkowej i w sposobie poboru podatku poczynićby wypadło, aby tym gałęziom przemysłu i połączonym z niemi interesom gospodarstwa wiejskiego potrzebnej użyczyć ochrony.

W tym celu ustanowione będą we Lwowie dla każdego z wspomnionych gałęzi przemysłu osobne komisye rozpoznawcze, które obradować mają pod przewodnictwem JWgo Pana Dyrektora finansów i złożone będą z urzędników finansowych i politycznych, jako też z mianowanych przez wysokie c. k. Prezydyum Namiestnictwa zastępców naszego towarzystwa gospodarskiego, i z reprezentantów Izby handlowej i przemysłowej.

Komisya wezwie także i innych, praktyczne doświadczenie mających posiadaczy gruntów i przemysłowców do współdziałania, aby otrzymać wiadomości potrzebne do wszechstronnego wyświecenia i ocenienia stosunków fabrykacyi cukru burakowego i wódki, a szczególnie tej ostatniej ze stanowiska jej styczności z gospcdarstwem wiejskiem.

Wolno będzie także i niewezwanym do komisyi osobom, odnośnie do tej z obu wspomnianych gałęzi przemysłu, z którą są obeznane, czynić swoje wnioski i przedkładać je komisyi.

Głównie w komisyach rozstrząsane będą następujące pytania:

1. Czy fabrykacya wódki i cukru burakowego istotnie w uciśnionym stanie się znajduje, i od kiedy, czy może od czasu podwyższenia podatku? czy w szczególności okazało się umniejszenie produkcyi burakowego cukru, wódki i liczby karmionego odchodami bydła, i czy to umniejszenie jest tylko przemijające lub też długo trwać może?

2. Czy ten stan niekorzystny objawia się zarówno we wszystkich krajach koronnych, czy też mocniej w tym okręgu administracyjnym a może szczególnie w małych gorzelniach, i w takich, które stanowią uboczne zarobkowanie gospodarstwa wiejskiego. *)

3. Jakie są istotne, dowodami i faktami wykazać się mające, przyczyny niepomyślnego stanu fabrykacyi? Czy wysokość stopy podatkowej czy zmniejszona konsumpcya, czy niekorzystne ceny szczególnie wódki i płodów gospodarstwa wiejskiego, a względem cukru burakowego, czy nie konkurencya zagranicznego fabrykatu?

4. Czy zamiast opodatkowania materyału do produkcyi wódki w gorzelniach użytego (zacieru) wypadałoby obrać inny przedmiot **) lub inny akt fabrykacyi za podstawę do opodatkowania? czy też może środki przy kontroli użyte, fabrykacyą utrudniają, i jaka w nich zmiana byłaby pożądaną?

5. Czy nie wypadałoby rozszerzyć więcej i ułatwić udzielanie kredytu podatku (Steuerbor-

*) To jest, które pędzone są w celu spieniężenia własnych produktów i tworzenia gnoju. *Przyp. Komitetu*

**) N. p. wyrobioną już wódkę. *Przyp. Komitetu.*

gung) i zwrot podatku przy wywozie fabrykatu za granicę?

6. *Które* przepisy prawne należy z powyższych względów uchylić, a innemi i jakiemi stosowniejszemi przepisami je zastąpić, bez narażenia skarbu państwa na uszczuplenie dochodów i na defraudacye?

Komisya rozpoznawcza względem fabrykacyi cukru burakowego rozpoczęła działanie swoje dnia 20 b. m. i *zakończy je 15 kwietnia*; komisya zaś dotycząca produkcyj wódki *zbierze się w miesiącu kwietniu, a 10 maja zamkniętą zostanie.*

W tem rozporządzeniu znajdujemy nowy dowód łaski Jego c. k. Apostolskiej Mości i troskliwości wysokiego c. k. rządu o dobro gospodarstwa wiejskiego i przemysłu z niem połączonego, a naszego szczególnie towarzystwa obowiązkiem jest, tej łasce godnie odpowiedzieć, biorąc czynny i sumienny udział w czynnościach, do których wysoki Rząd nas powołuje.

Komitet wzywa Cię przeto szanowny Członku, ażebyś uwagi i przedstawienia swoje, które odnośnie do powyższych pytań, lub do wniosków komitetu, w załączonym tu memoryale o podatku od wyrobu wódki zawartych, poczynić za stosowne uznasz, — przesłał *jak najspieszniej* Komitetowi, aby tenże mógł je *w wyż wspomnionym terminie* przedłożyć dotyczącej komisyi.

Przesyłając Ci wspomniony memoryał, który jako podanie do wysokiego rządu w języku niemieckim ułożony, dla braku czasu na język polski przełożonym być nie mógł — sądzi Komitet stosownem zawiadomić Cię szanowny członku, że z wnioskami, w ustępach I do V. memoryału objętemi, zgodzili się prawie wszyscy nasi współczłonkowie, którzy dotąd zdanie swoje w tej sprawie objawić chcieli.

Inaczej rzecz się miała z wnioskiem w ustępie VI. zawartym. Gdy bowiem jedni chcieli stopniowania podatku podług samej tylko wielkości gorzelni czyli ilości wiader dziennego zacieru — z powodu jakoby koszta administracyi i produkcyi w gorzelniach większych były tańsze, a przeto dochód czysty w nich większy niż w małych — i projektowali *rozmaite* skale co do wielkości gorzelni i *rozmaite* stopnie w cyfrze podatku, inni stopniowaniu podatku się sprzeciwiali i różnicy w kosztach produkcyi między większemi a mniejszemi gorzelniami zaprzeczali.

Po ocenieniu zdań w tej mierze Komitetowi udzielonych, nie mógł tenże przyłączyć się do projektu stopniowania podatku podług *samej tylko* wielkości gorzelń: bo najpierw względem oznaczenia skali wielkości gorzelń i cyfry podatku zbyt rozmaite zdania pogodzić i za jednym lub drugim z tych zdań, przekonywujących dowodów przywieść nie podobna: bo powtóre, takie stopniowanie podatku mogłoby z jednej strony przynieść szkodę *istniejącym już* większym, z rolnictwem połączonym, gorzelniom, a z drugiej nie przyczynić się do znacznego pomnożenia liczby gorzelń małych: gdyż do ich powstania potrzeba także i kapitałów, których stopniowanie podatku nie da: bo po 3cie, stopniowanie cyfry podatku podług *samej tylko* wielkości gorzelń jest podatkiem progressyjnym, który w samej zasadzie złym jest i szkodliwym: bo nakoniec, proponując progressyjny podatek w gorzelniach, nie mielibyśmy logicznej przyczyny przemawiać przeciw niemu w sprawach innych, n. p. w sprawie opodatkowania gruntów, w której mogłyby także znaleść się zdania, żądające wyższego podatku od morga w posiadłościach większych, niż w mniejszych.

Z tych to powodów Komitet nie mógł żądać stopniowania podatku podług *samej tylko* wielkości gorzelń, lecz postawił wniosek wyższego podatku na produkcyą wódki czysto industryjną (w ustępie VI. memoryału bliżej oznaczoną), i to jedynie tylko z tego powodu, aby gorzelnictwo zachować w ścisłym związku z gospodarstwem wiejskiem, któremu ono znaczne przynosi korzyści.

Wniosek ten w naszych czasach jest tem ważniejszym, iż coraz większem staje się niebezpieczeństwo przemienienia gorzelnictwa w czystą, a od rolnictwa oderwaną industryą: bo tak jak u nas już powstają wielkie parowe młyny i piwowarnie, i tak jak już w innych krajach powstały fabryki wódki na olbrzymie rozmiary; tak

też, szczególnie po wykończeniu kolei żelaznej, mogą obcy, milionowi kapitaliści utworzyć w kraju naszym takie olbrzymie (krochmale, syropy i inne produkta przerabiające) fabryki wódki, i przywieść do upadku wszystkie gorzelnie gospodarskie, *większe i mniejsze razem.*

Odezwę niniejszą i załączony do niej memoryał chciej szanowny Członku udzielić także znajomym swoim, z przedmiotami, o których tu mowa, obeznanym i wezwij ich do przesłania zdań swoich Komitetowi. Nawet i w tym wypadku, gdyby który z szanownych obywateli z wnioskami Komitetu, w memoryale wyłożonemi, we wszystkiem się zgadzał, prosimy, aby zgadzające się zdanie swoje Komitetowi w pisemnem podaniu objawił: gdyż w takich podaniach znajdzie Komitet uznanie stosowności wniosków swoich, i nowy powód do energicznego ich bronienia, a liczba podań w tej sprawie będzie dowodem, o ile towarzystwo nasze jej ważnością jest przejęte.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

We Lwowie, dnia 20 marca, 1859.

Za Prezesa
Michał Hr. Starzeński.

Referent
Kornel Krzeczunowicz.

W drukarni Zakł. nar. im. Ossolińskich.

Polskie Koło prosciskie uchwala:

. podać do Izby niższej niezwłocznie lub przy dyskusyi nad budżetem następujące wnioski:

I

Do rządzenia wzywa uchylenie ustawy o podatku od przemysłu w celu zniesienia, aby te podatki — zwłaszcza od przemysłu małego, który tak bardzo potrzebuje pomocy, aby mógł się rozwijać, zostały zmniejszone, a przemysł wielki, który tak bardzo potrzebuje pomocy, aby mógł się rozwijać, został zwiększony.

Ustawa ta powinna zmienić ustawę o podatku od przemysłu, zwłaszcza o przemysł, który jest bardzo ważny dla gospodarki narodowej, a także

III

Die Regierung wird aufgefordert, fünfzehnjährige Ausweise über die Erträgnisse der Staatsgüter in jedem Lande — unter Darstellung der Bruttogelderträgnisse, der Ausgaben, der öffentlichen Lasten, und der Reinerträgnisse der Forstwirthschaft, so wie der Landwirthschaft, nebst Angabe des Flächeninhaltes und des Reinertrages der Forste und der ökonomischen Kulturen per Hektar, — dann der Nebenwirthschaften, — noch in dieser Session, und in der Zukunft solche Ausweise für die vorausgegangenen sechs Jahre ~~zur~~ alljährlich zusammen mit dem Staatsvoranschlage dem Reichsrathe vorzulegen.

IV

Die Regierung wird aufgefordert, ein Gesetz betreffend Aenderung der Bemessung der Fleischverzehrungssteuer — in der Richtung, daß diese Bemessung nicht nach Viehstücken, sondern nach dem Gewichte des Schlachtviehes stattfinde — dem Reichsrathe zur verfassungsmäßigen Behandlung baldigst, jedenfalls noch in dieser Session vorzulegen.

V

Gesetz in Betreff der Stempel- und Gebührenbefreiung der Verhandlungen über Aufhebung und Ablösung des Praginationsrechtes im Königreiche Galizien und Lodomerien mit dem Großherzogthume Krakau, und im Herzogthume Bukowina

Mit Zustimmung beider Häuser (meines ~~des~~ Reichsrathes) finde ich anzuordnen wie folgt:

Artikel I

Um die Aufhebung und Ablösung des Praginationsrechtes im Königreiche Galizien und Lodomerien mit dem Großherzogthume Krakau und im Herzogthume Bukowina zu erleichtern, wird bestimmt, daß alle Eingaben, welche in Gemäßheit der Bestimmungen der betreffenden Landesgesetzgebung zur Ausmittlung, Einbringung und Ausfolgung der Entschädigung, beziehungsweise der in den Praginationsfond einfließenden Gebühren, Abgaben und Geldstrafen, welche selbstverständlich einer

direkten Steuer nicht unterliegen, zur bücherlichen Sicherstellung der vorgedachten Ansprüche, zur Löschung der aufgehobenen Verpflichtungen eingebracht werden, ebenso wie die erwähnten Eintragungen stempel- und gebührenfrei zu behandeln sind.

Diese Befreiung bezieht sich aber nicht auf die Eingaben, welche von den Parteien zur Geltendmachung oder Durchführung ihrer Ansprüche auf das Objekt der Entschädigung bei den politischen oder Gerichtsbehörden eingebracht werden.

Urkunden, welche aus Anlaß der Aufhebung und Ablösung dieser Propinationsrechte, zur Feststellung der Rechtsverhältnisse und über die Entschädigung zwischen dem Berechtigten und Verpflichteten errichtet werden, sind, so lange von denselben kein anderer Gebrauch als zur Durchführung der Entschädigung und zur Eintragung in die öffentlichen Bücher gemacht wird, bedingt stempel- und gebühren frei. Dasselbe gilt von den bloß zu diesem Zwecke erfolgenden amtlichen Ausfertigungen.

Endlich sind die Gegenstände, welche zur Sicherstellung oder als Zahlung einer für das oberwähnte Propinationsrecht zu leistenden Entschädigung hinterlegt werden, von der Verwahrungsgebühr befreit

Artikel II

Mit der Vollziehung dieses Gesetzes ist Mein Finanzminister beauftragt.

Uwagi Powyższy projekt do ustawy jest ~~[illegible]~~ zgodny z projektem rządowym, wniesionym i odrzuconym w Izbie niższej w przeszłej sesyi — Obacz Beilage zu den Stenogr. Protokollen Nr 460 — tudzież protokoły stenogr. str. 6138 reszta Lesung, i strona 9095 do 9109 zweite Lesung.

Ustawy krajowe o relacyi propinacyi ~~[illegible]~~ są dla Galicyi: z dnia 30 Grudnia 1875 i z dnia 8 Grudnia 1877 — dla Bukowiny z dnia 7 Lipca 1876 —

22

Wniosek do polskiego Koła poselskiego

zważywszy, że obecny stan finansów Państwa wymaga oszczędzeń we wszystkich wydatkach nieprodukcyjnych, do utrzymania potęgi Państwa niepotrzebnych; —

zważywszy, że deficit nie da się pokryć, bez groźnego nadwerężenia sił podatkujących, samemi tylko podatkami, że przeto wydatki niezwyczajne, szczególnie produkcyjne, powinny być pokrywane pożyczkami, które znajdują uzasadnienie także i w tej okoliczności, że Państwo i kraje łożą obecnie wydatki na cele, które później znaczne przyniosą korzyści, lub wydatki, które w przyszłości ustaną, jak n. p. wydatki na budowle nowe, na subwencye dla kolei żelaznych, które kiedyś staną się własnością Państwa (na spłacanie pożyczek), na procenta i amortyzacyę obligacyj indemnizacyjnych, które jeszcze miliony pochłaniają a w bliskiej już przyszłości będą zupełnie amortyzowane; —

zważywszy, że podatki pośrednie łatwiej wpływają i są mniej uciążliwe od bezpośrednich, bo spadają na konsumenta gdy kupuje i spożywa, bezpośrednie zaś są pobierane w terminach stałych, bez względu na to, czy podatkujący ma fundusze do ich zapłacenia; — że w Anglii i we Francyi, gdzie jest najlepsze gospodarstwo narodowe, podatki pośrednie przynoszą dochody ogromne, nawet w stosunku do dochodu z podatków bezpośrednich znacznie wyższe, niż Austryi; — że za przykładem tych Państw już i Niemcy dla pokrycia deficytu pomnożyli w przeszłym roku podatki pośrednie a zamierzają pomnażać dalej tylko podatki pośrednie, chociaż tam podatki bezpośrednie są znacznie niższe, a mianowicie podatek gruntowy i domowy do 3 razy mniejszy, niż w Austryi; — że już i węgierska izba posłów za zgodą Rządu oświadczyła się za pomnożeniem podatków konsumcyjnych; —

zważywszy, że byłoby ekonomicznie i politycznie niestosownem pomnażać znacznie podatki pośrednie, bez równoczesnego zmniejszenia uciążliwych podatków bezpośrednich; —

zważywszy, że w Austryi podatki bezpośrednie są zbyt wysokie, a szczególnie podatki gruntowy i domowy znacznie wyższe, niż w Państwach innych, zaś ciężar tych podatków jest pomnożony, szczególnie w Galicyi, ogromnemi dodatkami na potrzeby krajowe, powiatowe i gminne, na szkoły i drogi, na potrzeby konfesyjne; —

zważywszy, że ciężary te są dla posiadaczy gruntów najuciążliwsze, a to z powodów: — że za podstawę do rozkładu tych ciężarów nie służy dochód z gruntu rzeczywisty, zmienny, u każdego posiadacza w miarę jego zdolności i zamożności inny, lecz dochód fikcyjny; — że wydobycie dochodu z gruntu wymaga kapitału na inwentarze żywe i martwe i kapitału wydawanego co roku naprzód na roboty polowe, zasiewy, zbiory, a kapitały te narażone są na straty, których podatek nie uwzględnia; — że z płodami gospodarstwa wiejskiego konkuruje świat cały, konkurują u nas Państwa sąsiednie, w których albo niema podatku gruntowego albo jest znacznie mniejszy, niż u nas, przeto rolnik u nas nie może przelać swoich ciężarów na konsumenta, a płody jego nie są chronione cłami, któremi są chronione płody przemysłu; — że ~~w gminach, gdzie się~~ w naszych wsiach i miasteczkach rolniczych, wydatki na potrzeby miejscowe, stosunkowo wielkie, muszą być prawie w zupełności pokrywane dodatkami do podatku gruntowego, bo niema przemysłu zamożnego, któryby te ciężary ponosić pomagał, i niemożna przenosić tych ciężarów (jak się to dzieje po miastach) na akcyzy, lub na czynszowników; —

zważywszy, że te uciążliwości są główną przyczyną stałego odłudzania i postępującego wyniszczania ubogich i mniejszych posiadaczy gruntów;
że taki stan ma powinien być cierpiany dłużej, a postęp rolniczego Kraju naszego najświętszym obowiązkiem jest dołożyć wszelkich starań, ażeby temu stanu jak najrychlej tamę położyć przez rychłą i znaczną zniżkę podatku gruntowego;—

zważywszy dalej, że zasada autonomii, której bronimy, nie nabędzie znaczenia praktycznego, póki nie będą obmyślane fundusze do spełnienia ważnych zadań autonomicznych, do których (te zadań) przed innemi należą dobre szkoły i drogi;—
że do pokrycia wydatków krajowych, powiatowych i gminnych nadają się właśnie najlepiej podatki bezpośrednie od gruntów, domów, przedsiębiorstw i zarobków;—
że podatki bezpośrednie od tych przedmiotów, dla Państwa opłacane, już są tak wysokie, iż dodatki do nich jeszcze mnożyć jest najpodlejszem, a póki trwa stan taki, Kraje, powiaty i gminy nie (mogą) są w stanie podołać swoim własnym zadaniom;—

zważywszy że podatki bezpośrednie, przedmiotowe ~~gruntowy, domowy i zarobkowy~~ — od gruntów, domów, przedsiębiorstw, zarobków — mogą być stosownie rozkładane tylko podług zasad, określonych ustawami krajowemi, uchwalonemi w Sejmie, który ze stosunkami krajowemi lepiej jest obeznany, niż władza centralna;—

zważywszy, że już z tych powodów najstosowniejszym jest taki system podatkowy, któryby podatki bezpośrednie, przedmiotowe, pozostawał na potrzeby krajowe i miejscowe, a potrzeby państwowe podatkami pośredniemi, zaś w miarę potrzeby takiż powszechnym podatkiem osobisto-dochodowym, któryby nie obciążał jeden i ten sam dochód na rzecz Państwa dwa razy, przeto mógł być rozszerzony do klas najniższych i przynieść znaczne dochody;

zważywszy, że z przyczyny wysokiego podatku gruntowego płody gospodarstwa wiejskiego potrzebują nie mniejszej od płodów przemysłowych ochrony przeciw konkurencyi z krajami, w których podatek gruntowy jest znacznie mniejszy;— i że już nawet cła wchodowe w niektórych zaprowadzone od płodów gospodarstwa wiejskiego zniewalają do zaprowadzenia takich też w Austryi;—

Wnoszę

żeby polskie Koło poselskie uchwaliło następujące zasady programu finansowego:

I

Dążyć do oszczędzeń wydatków nieprodukcyjnych we wszystkich gałęziach służby publicznej, szczególnie finansowej.

W wydatkach na siłę zbrojną mają oszczędzenia być dopuszczane tylko o tyle, o ile nie osłabiają tej siły w stosunku do Państw innych.

II

Wydatki niezwyczajne, szczególnie produkcyjne mają być obecnie pokrywane pożyczkami.

III

W reformie podatków starać się osiągnąć ostatecznie ten cel: – żeby podatki bezpośrednie, przedmiotowe, pozostawione były w zupełności na potrzeby krajowe i miejscowe, – zaś na potrzeby Państwa ~~żeby~~ pobierane tylko podatki pośrednie, i w miarę potrzeby powszechny podatek osobisto-dochodowy.

Dążąc do tego celu starać się obecnie o zmianę systemu podatkowego według zasad następujących:

1. Co do podatków bezpośrednich:

Ogólna summa tych podatków ma być zmniejszona.

Największego obniżenia mają doznać podatek gruntowy, domowy, tudzież zarobkowy w klasach najniższych.

Podatek dochodowy od Towarzystw akcyjnych ma pozostać w obecnej swojej wysokości, nie wykluczając jednak zmian potrzebnych w wymierzaniu tego podatku.

Stopa obecnego podatku dochodowego ma być (z wyjątkiem podatku od towarzystw akcyjnych) zmniejszona, lecz dotychczasowe wykonanie ustaw do tego podatku się odnoszących ma być tak zmienione, żeby było skuteczniejszem przeciw ukrywaniu dochodów, podatkowi ulegających.

Ustawą państwową mają być oznaczane summy podatków ~~po~~ bezpośrednich przedmiotowych, na każdy kraj przypadające, a to na takich podstawach, które do osądzenia siły majątkowej są przydatne i dowolnemu ocenianiu jak najmniej ulegają; do tych podstaw należą w szczególności: daty o cenach kupna rzeczy nieruchomych, o czynszach dzierżawnych posiadłości gruntowych, o wartości i dochodzie przedsiębiorstw i zarobków.

Uregulowanie rozkładu tych podatków wewnątrz kraju ma być zostawione ustawodawstwu krajowemu.

2. Co do podatków pośrednich:

Deficit zwyczajny, powiększony obniżeniem summy podatków bezpośrednich, ma być pokryty pomnożeniem podatków pośrednich, szczególnie od przedmiotów takich, które nie są niezbędne do utrzymania życia ludzkiego, lecz

tak powszechnie są używane, iżby nowy lub podwyższony od nich podatek mógł przynieść dochód znaczny, bez powiększenia kosztów poboru lub z powiększeniem tych kosztów stosunkowo małym.

Warunkiem jednak znacznego pomnożenia podatków pośrednich ma być znaczne zmniejszenie bezpośrednich.

W szczególności zalecają się:

a. podwyższenie cet od przedmiotów zbytku jak: kawy, herbaty, trunków, tytoniu, cygar i t. d. —

b. podwyższenie ceny tytoniu i cygar; —

c. podwyższenie stempli od kart; —

d. zaprowadzenie stosownej należytości od interesów giełdowych i od wyroków sądów giełdowych; —

e. znaczne podwyższenia podatków konsumcyjnych od trunków i od cukru, zbliżając jednak pobór tych podatków w miarę możności do chwili gdy trunki i cukier się konsumują; —

f. podwyższenie cła od petroleum surowego i rafinowanego; —

g. zaprowadzenie podatku od petroleum rafinowego, w państwie produkowanego, pod tym wszakże warunkiem, żeby producenci, dotąd słabi, mogli wzrastać pod ochroną cła stosownego, i nie byli obciążeni kontrolą nawzajemną; —

h. zaprowadzenie podatku od gazu, służącego do oświetlania; —

i. zaprowadzenie podatku od świec stearynowych, od papieru i zapałek (za równoczesnem podwyższeniem cet od tych przedmiotów), jeżeli po zebraniu dat o produkcji i konsumcji tych przedmiotów się okaże, iż podatek od nich przyniesie dochód znaczniejszy, przy małych stosunkowo kosztach poboru;

k. zaprowadzenie podatku od jazdy i od rozpoczętych transportów towarów na kolejach żelaznych i statkach parowych; —

l. zaniechanie szkodliwej loterji liczbowej pożyczki rządowej, loterją, z małym procentem na wygrane rozdzielanym, z częstem losowaniem i wkładkami małemi dla ogółu przystępnemi, żeby zaprzykoić namiętność gry, któraby inaczej szukała zaspokojenia w sposób więcej szkodliwy. Dopóki jednak loterya liczbowa nie będzie zniesiona, w Austryi i w Węgrzech równocześnie, ma być pobierana większa niż dotąd należytość od wygranych na tej loterji.

IV

Dopóki podatek gruntowy nie będzie znacznie zmniejszony i dopóki będą w Niemczech pobierane cła wchodowe od płodów gospodarstwa wiejskiego, dopóty powinny być także w Austryi pobierane cła wchodowe od takich płodów.

Wiedeń 16 Marca 1880

Krzaczenowicz

Meine Herren! Es ist zwar die Debatte geschlossen, aber es ist neuerdings ein Antrag vor das hohe Haus gebracht worden (Rufe: Ganz richtig!), der einen Gegenstand der Debatte bildet.

Ich möchte aber den Herrn Abgeordneten v. Krzeczunowicz im Interesse unserer Verhandlungen darauf aufmerksam machen, daß, wenn das Unificationsgesetz und das Gesetz über die Abgabe vom Vermögen das Stadium durchgemacht haben wird, es dann ohnehin an der Zeit sein wird, über die Resolution, welche der Generalbericht der Majorität und der Bericht der Minorität enthält, zu debattiren sein, und daß zu diesen auch der dießbezügliche Antrag von mir zur Abstimmung gebracht werden wird Ich würde daher den Herrn Abgeordneten bitten, ob er nicht vielleicht in diesem Augenblicke auf das Wort verzichten und sich vielleicht vorbehalten würde, bei jener Gelegenheit das Wort zu ergreifen.

Abgeordneter v. **Krzezunowicz** (Galizien): Ich werde den Herrn Präsidenten bitten, mir zu erlauben, über den Antrag des Baron v. Tinti und über die Begründung dieses Antrages das Wort zu ergreifen.

Das Uebrige, was ich in der Generaldebatte vorzubringen hatte, werde ich mir für die spätere Discussion vorbehalten, zumal als ich an der Wahl des Generalredners von Seite der Herren, welche noch das Wort zu ergreifen hatten, nicht theilnehmen konnte, weil ich eine ganz specielle Ansicht zu vertreten hatte.

In Bezug jedoch auf den Antrag des Herrn Abgeordneten Baron v. Tinti, sowie auch über jene Stellen der Reden der anderen Herren, welche mit diesem Antrage in soweit im Zusammenhange stehen, als sie die Verminderung des Militärbudgets bevorworten, habe ich einiges zu bemerken; so z. B. über jene Stellen der Rede des Generalredners Herrn Dr. Rechbauer, welche gegen das Militärbudget einen Angriff enthalten, und in welchen er Gründe vorgebracht hat, welche auch den Antrag des Herrn Baron v. Tinti unterstützen.

Im Militärbudget wollen Ersparungen gemacht werden, und es ist gerade an die Abgeordneten aus Galizien die Mahnung gerichtet worden, daß da gerade wir klagen, nicht mehr Steuer zahlen zu können, als wir dermalen zahlen, daß wir also das meiste Interesse daran haben, das Militärbudget zu verringern.

Es ist gesagt worden, man solle das stehende Heer vermindern oder abschaffen, und die Organisation des Militärs so ändern, daß das Militärbudget viel geringer ausfalle.

Es ist dargestellt worden, daß dieß unter den gegebenen Umständen möglich sei.

Meine Herren! Dieß erinnert mich an die Geschichte eines Reiches, dem wir angehört haben. Auch dieses Reich wollte keine stehenden Heere haben, auch dieses Reich verließ sich auf das allgemeine Aufgebot, aber es hatte zu Nachbarn solche Staaten, welche stehende Heere hatten; es hatte zu Nachbarn solche Staaten, welche damals wie jetzt die traditionelle Politik der Militärmacht, der Erweiterung befolgten, und zu dieser Erweiterung kein Mittel zu schlecht fanden und es auch jetzt so thun wie ehedem.

Unter solchen Umständen, meine Herren, kann man nicht sagen, daß das stehende Heer, daß eine starke und gut organisirte Heeresmacht nur für Ostösterreich nothwendig sei; sie ist ebenso für Westösterreich wie für Ostösterreich nothwendig. (Bravo! rechts.) Man kann nicht sagen, Westösterreich habe nichts zu befürchten; Westösterreich hätte nur dann nichts zu befürchten, wenn es nicht Westösterreich zu bleiben willens wäre (Rufe: Sehr gut! und Bravo! rechts und im Centrum); will es aber Westösterreich bleiben, so hat es eben so viel zu befürchten wie Ostösterreich. Darum ist die starke Heeresmacht Oesterreichs, die Macht Oesterreichs im Centrum von Europa nothwendig für ganz Oesterreich, und noch mehr, sie ist auch nothwendig für die Freiheit, die sich hier im Centrum von Europa zu begründen anfängt. — Denn es ist nicht genug die Freiheit zu begründen, sie zu entwickeln, nach den Wünschen der Völker zu ordnen und im Innern zu sichern; es ist nothwendig, sie auch stets gegen Außen vertheidigen zu können (Bravo!); es ist nothwendig, zu dieser Vertheidigung stets bereit zu sein, damit die minder gewissenhaften Nachbarn nicht eine ihnen günstige Gelegenheit finden (Beifall rechts und im Centrum), um dieses freiheitliche Oesterreich zu schädigen, zu vermindern oder zu zertrümmern. (Lebhafter Beifall rechts und im Centrum.)

Ich bin daher gegen den Antrag des Herrn Baron Tinti, hauptsächlich in soferne er sich auf die ~~Stärkung~~ der Militärmacht Oesterreichs bezieht. (Anhaltender Beifall rechts und im Centrum.)

Präsident: Ich ertheile dem Herrn Berichterstatter der Minorität das Wort.

Berichterstatter der Minorität Dr. **Banhans**: Nach den vielen Reden, die in der Generaldebatte gehalten wurden, bleibt mir eine geringe Nachlese jener Einwendungen übrig, welche dem Antrage der Minorität entgegengestellt wurden.

Die Einwendungen haben sich darauf bezogen, daß man sagte, das ständige Deficit sei größer als circa 50 Millionen Gulden, der Ausfall durch den Ausgleich mit den Ländern der ungarischen Krone beziffere sich höher als auf 15 Millionen, im Principe sei zwischen den Anträgen der Majorität und denen der Minorität kein Unterschied, und endlich, die Heranziehung der Staatsgläubiger gründe sich lediglich auf die Nothlage.

Ich werde bemüht sein, diese Anschuldigungen der Reihe nach ganz kurz zu widerlegen, in soweit ich dieß für nothwendig halte.

Der Herr Abgeordnete aus der Bukowina hat mir heute vorgeworfen, ich hätte durch nichts begründet, daß das Deficit nicht 70, sondern blos 50 Mill. Gulden betrage. Es ist mir sehr leid, daß der Herr Abgeordnete es nicht der Mühe werth gefunden hat, meine Darlegung nachträglich im stenographischen Protokolle zu lesen; er hätte dort gefunden, daß ich getreulich der Darstellung des Herrn Berichterstatters der Majorität gefolgt bin und bemüht war, den Beweis zu liefern, es sei die von der Majorität angegebene Ziffer des Deficits zu hoch. Es ist das Deficit nicht 70 Millionen, wie der Herr Abgeordnete aus der Bukowina es annimmt; denn der Herr Berichterstatter der Majorität selbst hebt ja hervor, nur für dieses Jahr wären es circa 70 Millionen, und hier seien wir durch die Reichsactiva gedeckt, für die Folge aber werde uns immerhin noch für das Militärbudget ein Beitrag von mindestens 6 Millionen treffen. Ich habe mir erlaubt, zu erwiedern, daß auch diese 6 Millionen kaum in der Folge gezahlt werden dürften, weil es ja die Aufgabe der Delegation ist, Sorge zu tragen, daß das Militärbudget herabgemindert werde, und weil sichs auch die Regierung zur Aufgabe und Pflicht gemacht hat, dieses Deficit zu vermindern und zu beseitigen.

Es ist mir leid, dem Herrn Baron Tinti entgegnen zu müssen, daß er mich in seiner Blumenlese angeführt und diejenigen Anschauungen, die ich vertreten habe, nur zum Theil hervorgehoben hat. Ich hatte nur nöthig, dem Berichterstatter der Majorität gegenüber zu betonen, daß es genüge, wenn die 6 Millionen, die das Extraordinarium aufweist, erspart, daß es meiner Anschauung nach genügt, wenn das Deficit als constantes immerhin nur circa 50 Millionen betragen wird.

Ich habe dem Berichterstatter der Majorität nachzuweisen gesucht, daß der Ausfall im Salzgefälle gleichfalls schwinden wird; den Herrn Baron Petrinó erlaube ich mir aber einfach zu bitten, wenn er von dem Berichterstatter der Minorität verlangt, nachzuweisen, wie groß das Deficit sein wird, wenn in der Folge zu productiven Zwecken, für Unterricht, für die Hebung der Landwirthschaft und endlich für die Organisirung der Justiz ein Mehraufwand nothwendig wird, zuerst die Summen anzugeben, die dazu nothwendig sind. Wir wissen diese Summen nicht und ich kann dem Herrn Baron nur entgegnen, daß, wenn in Oesterreich zu productiven Zwecken Mittel nothwendig sein werden, wir nicht daran gehen können, dieselben von den Staatsgläubigern zu nehmen.

Die Gründe, warum wir die Staatsgläubiger zur Deckung des Staatshaushaltes heranziehen, sind anderswo zu suchen, und ich werde mir erlauben, später darauf zurückzukommen.

Wenn übrigens eingewendet wurde, daß leider in diesem Hause bezüglich des Militärbudgets gar nichts mehr zu thun ist, so glaube ich, daß von zwei Herren Rednern heute bereits schon sehr viel des Guten geschehen ist, und das Wort, welches hier gesprochen wurde, wird nicht leer verhallen. Es ist auch darauf hingewiesen worden, daß wir selbst nach unserer Verfassung das Recht haben, von diesem Orte hier ein Wort mit drein zu sprechen. Werden die Auslagen für das Militär zu groß, so steht es in Ihrem Belieben, mehr oder weniger Recruten zu bewilligen oder zu verweigern; es ist darauf hingewiesen worden, daß bei der neuen Wehrverfassung in erster Reihe dieses hohe Haus wird abzusprechen haben; prüfen Sie, meine Herren, dieses Gesetz, wenn es Ihnen von der Regierung wird vorgelegt werden, vom technischen, volkswirthschaftlichen und finanziellen Standpuncte, und Sie werden gewiß das Ihrige beitragen können, um für das Militärbudget nicht höhere Auslagen bestreiten zu müssen, als unbedingt nothwendig ist, als sich mit dem großen Ganzen vertragen wird. Nur ungerne komme ich zurück, wenn schon davon die Rede ist, daß die Delegationen immer und immer angegriffen wurden, sie hätten zu viel bewilligt. Meine Herren! Diese Delegationen sind ein neues Institut in unserem Verfassungsbaue. Die Aufgabe des ersten Jahres war die Schwierigkeit, überhaupt sich zu verständigen, dahin zu wirken, daß eine Einigkeit zwischen den beiden Delegationen erzielt werde.

Diese wichtige Aufgabe wurde erfüllt. Die Delegationen — was man immer auch von ihnen denken mag — haben damit den Beweis geliefert, daß sie doch ihrer Schuldigkeit nachgekommen sind.

Ich möchte aber darauf hinweisen, daß die Delegationen eine Ziffer für das Ordinarium des Militärbudgets zu Stande gebracht haben, welches dieses Haus in den früheren Jahren vergebens erstrebt und niemals erreicht hat. Ich glaube, damit ist bewiesen, daß der Anfang gemacht ist auch zu den Ersparnissen im Ordinarium, und daß mit Hilfe unserer und der Reichsregierung, sowie mit Hilfe der Delegationen beider Reichshälften das Weitere auch noch geschehen wird.

Es ist von Seite eines Abgeordneten aus Oberösterreich bezüglich dieses Deficits auch noch hervorgehoben worden, daß nirgends die rückständigen Zinsen berücksichtigt wurden, welche der Ausweis der Staatsschuldencontrolscommission mit circa 15 Millionen beziffert.

Wenn sich der Herr Abgeordnete die Mühe genommen hätte, die früheren Ausweise der Controlscommission einzusehen, so hätte er wohl constant einen solchen Rückstand finden können, und er kann dießfalls vollkommen beruhigt sein, wenn er nicht blos diese Ziffern des Rückstandes ansieht, sondern in die Ausweise sämmtlicher Staatscassen Einsicht nimmt.

Er wird finden, daß eine solche Ziffer jederzeit mehr als hinreichend durch die in diesen Cassen befindlichen Vorräthe gedeckt ist.

Es wurde der Minorität gesagt: Jener Theil, den die Ungarn zu zahlen nicht übernahmen und nach ihrer Leistungsfähigkeit hätten übernehmen sollen, sei höher als 15 Millionen, denn nicht blos das, was ziffermäßig nachgewiesen wird, sei zu berücksichtigen, sondern auch andere Umstände, die eben nicht ziffermäßig nachgewiesen werden können, die nur abgewogen werden sollen. Es wurde insbesondere darauf hingewiesen, daß wir wesentlich auch durch den von uns geschlossenen Handels- und Zollvertrag geschädigt werden.

Nun, meine Herren, wenn es sich um eine ziffermäßige Sicherstellung dessen handelt, was von Seite der Länder der ungarischen Krone repudiirt wurde, wenn wir darauf Schlüsse bauen sollen, so können wir in erster Reihe wohl anderes, nicht ziffermäßig Sicherzustellendes nicht in Betracht ziehen. Gerade das, was der Herr Abgeordnete hervorhob, ist nicht ganz glücklich. Schließen wir das Zoll- und Handelsbündniß nicht, dann ist eine nothwendige Folge, daß wir zwischen unserem Brudervolke eine Zollschranke aufstellen müssen, und dann frage ich, wenn der Verkehr sich andere Wege aufsuchen muß, um in unser Bruderland zu gelangen, wenn wir durch eine solche Zollschranke unsere Industrie hier wesentlich dadurch schädigen, daß wir den Ungarn als Ausländer gegenüberstehen, ob das nicht ein größerer Nachtheil sein wird, als das Zoll- und Handelsbündniß, und ich frage weiter, wenn schon von Imponderabilien die Rede gewesen ist, ob die Ungarn nur lauter Vortheile davon haben, und ob die Nachtheile nur auf unserer Seite sein werden. Die Beantwortung dieser Frage im jetzigen Momente, wo das System angebahnt ist, dürfte dem Herrn Abgeordneten nach meiner Meinung mehr als schwierig werden.

Es wurde gesagt, das zwischen der Majorität und der Minorität eigentlich kein Unterschied besteht; aber von den Herren Rednern der Majorität ging man dann sehr weit auseinander, nnd ich möchte betonen, daß nicht die Vertreter der Minorität in einen Widerspruch gerathen sind, wie der Herr Abgeordnete aus der Bukowina sagte, sondern ich glaube, daß gerade die Herren Redner der Majorität in einen wesentlichen Widerspruch gekommen sind, daß sie endlich so weit gingen, wie der Herr Abgeordnete aus der Bukowina selbst, daß sie selbst das wichtigste Princip, um welches es sich in erster Reihe handelt, geradezu fallen ließen und sich in dieser Richtung der Anschauung der Minorität angeschlossen haben. Aber ich habe aus der Debatte entnommen, daß man diesen Unterschied viel zu leicht nimmt, und daß denn doch ein großer Unterschied darin liege, ob man von einer Zinsenreduction oder ob man von einer Besteuerung spricht. Ein Herr Abgeordneter aus Oberösterreich machte sich die Sache sehr leicht. Er glaubte dieselbe vom praktischen Standpuncte auffassen zu sollen und sprach nur von dem Gläubiger, dem es gleichviel ist, ob er 4 Gulden in Folge der Reduction oder aber in Folge Besteuerung zahlt. Schon der Herr Abgeordnete Dr. Sturm hat heute Früh erklärt, daß hier ein großer Unterschied ist, und ich glaube, dieser Unterschied ist um so größer, wenn man die Sache so betrachtet, wie sie liegt, wenn man denjenigen in's Auge faßt, der hier Zahler ist, den Staat. Wenn der Staat von seinem Rechte der Besteuerung Gebrauch macht und in Folge dieses Besteuerungsrechtes die Staatsgläubiger und die anderen Steuerträger heranzieht, um seiner Pflicht vollkommen Genüge leisten zu können, dann, glaube ich, kann er mit einem Privatschuldner nicht verglichen werden. Das Recht der Besteuerung ist aber ein gutes Recht des Staates, welches wiederholt in diesem hohen Hause und auch anderweitig anerkannt wurde, und ich staune, daß man immer und immer darauf zurückkommt, zu behaupten, daß, wenn der Staat von seinem Besteuerungsrechte Gebrauch machte, er gerade so einen Rechtsbruch begehe, als wenn man von einer Zinsenreduction spreche. Darüber, glaube ich, meine Herren, kann kein Zweifel bestehen, daß der Unterschied ein tief einschneidender, ein mächtiger, ein principieller ist. Wenn das Besteuerungsrecht in England wiederholt gehandhabt wurde, so frage ich, wer hat je gesagt, daß England deßhalb Bankerott gemacht hat? Niemals wurde dieß behauptet. Wir in Oesterreich haben die Staatsgläubiger wiederholt zur Besteuerung herangezogen, und Niemand hat gesagt, daß wir Bankerott gemacht haben.

Erinnern Sie sich aber, meine Herren, in dem Momente, wo in der Debatte im Ausschusse und im Subcomité die Frage aufgeworfen wurde, es seien die Zinsen zu reduciren, ist auch das Wort Bankerott in den Zeitungen erschienen, und die Welt hat davon gesprochen. Ich glaube, in dieser Thatsache allein ist es schon gelegen, daß man den wichtigen Unterschied beherzige, ob es sich um eine Besteuerung oder Zinsenreduction handelt. Der Herr Abgeordnete aus Oberösterreich liebt es überhaupt drastisch zu wirken, und er zieht dann sehr gerne seine Schlüsse a minori ad majus. Ob sie dann richtig sind, ist eine andere Frage; daß er sich aber selbst in Widersprüche verwickelt, möchte ich mir doch hervorzuheben erlauben. Als es sich hier um den Zollvertrag handelte, sprach der Herr Abgeordnete Mayr als Generalredner und erzählte uns, wie er sein Geschäft groß gemacht habe und wie andererseits die Eisenindustriellen Oesterreichs ihm nicht mehr genügen konnten, indem sie behaupteten, zu so niedrigen Preisen, als er das Eisen von ihnen wolle, könnten sie ihm nicht liefern, sie seien es nicht im Stande, weil die Erzeugungskosten höher zu stehen kommen. Es blieb ihm somit, wie er sagte, nichts übrig, als in das Ausland zu gehen und das Eisen draußen zu kaufen. Dann, erzählte er uns, trafen es

unsere Eisenindustriellen doch. Sie mußten sich zwingen, um neue Geschäfte zu machen und weiter existiren zu können, und siehe da, es ist ihnen vollständig gelungen; sie wurden nicht bankerott, sondern sie haben sogar ihre Einnahme erhöht.

Bei der Frage der Finanzen spricht er wieder von seinem Standpuncte. Er sagt, wir in Oberösterreich können nicht zahlen, denn wenn wir zahlen müßten, würden wir zu Grunde gehen.

Wir werden es nun versuchen, und ich glaube, der geringe Zuschuß, der von dem Abgeordneten Mayr und seinen Gesinnungsgenossen in Oberösterreich zu zahlen ist, wird sie nicht umbringen.

Aber wenn in Folge des Resultates, welches dadurch erzielt wird, daß wir den Staat vom Bankerott retten, daß wir Ordnung in den Staatshaushalt bringen, daß wir unseren Credit erhöhen, auch der einzelne Bewohner dieses Landes seinen rechtlich begründeten Nutzen geschöpft haben wird, dann wird er an Stelle der Eisenindustriellen auch beistimmen, und nicht mehr sagen: „Ich kann nicht." Der Herr Abgeordnete hat aber bestätigt, was ich in Vertretung der Minorität über den Ursprung der 25 Percent, welche die Majorität in Vorschlag bringt, gesagt habe.

Er sprach offen: 30 zu 70 ist das Princip, welches von der Majorität bei Beurtheilung der Staatslast festgehalten wird. Wenn nun die Ungarn 30 Millionen zur Staatsschuld beitragen, dann fallen auf uns 70 Millionen. Die Frage, welche Pflicht wir haben und ob dieser Pflicht wirklich die 70 Millionen entsprechen, die kümmert ihn weiter nicht. Er repudiirt in demselben Verhältnisse, wie die andere Reichshälfte, seine eigene Pflicht, und das, meine Herren, steht im Widerspruche mit der Anschauung dieses hohen Hauses mit dem Beschlusse, welchen dieses hohe Haus bereits gefaßt hat. Das hohe Haus hat ausdrücklich ausgesprochen, nur jener Betrag, welcher von den Ländern der ungarischen Krone repudiirt worden ist, soll durch den Ausgleich den hier vertretenen Ländern nicht aufgebürdet werden.

Davon aber hat das Haus nicht gesprochen, daß es von seiner eigenen Verpflichtung irgend etwas nicht erfüllen werde. Im Gegentheil hat der Abgeordnete Skene als Berichterstatter der damaligen Minorität beantragt, man möge zahlen, was bisher gezahlt wurde, und dieser Antrag ist mit großer und entschiedener Majorität vom hohen Hause abgelehnt worden. Darin gerade suche ich, meine Herren, den Unterschied zwischen der Majorität und der Minorität.

Ich bitte, sich ja nicht von Jenen irre leiten zu lassen, die sagen, es sei kein Unterschied und der Unterschied ruhe nur in der Ziffer. Der Unterschied ist gewaltig, und die Ziffer deutet ihn an. Denn während die Minorität sich strenge daran hält, die Staatsgläubiger nur bezüglich jenes Betrages heranzuziehen, welcher von den Ländern der ungarischen Krone bezahlt werden sollte und nicht übernommen wurde, während die Minorität also festhält an dem, ihrer Verpflichtung im vollsten Maße nachzukommen, erscheint die Majorität und spricht aus, wir sollen gerade so handeln, wie Ungarn, wir sollen im Verhältnissg eben so viel beitragen, wie der repudiirte Theil unserer Pflicht. Darin liegt der principielle Unterschied, und die Ziffer deutet ihn an. Diese Ziffer ist von der Minorität bis zur äußersten Gränze bestimmt worden, und wer darüber hinausgeht, hat einen Theil seiner eigenen Verpflichtung repudiirt, also das Princip verletzt. Ganz offen gesprochen, wenn der Unterschied der Ziffern noch geringer wäre, als er factisch ist, so wäre es ein ganz Anderes, von welchem Gesichtspuncte ausgegangen wird. Wenn man die Staatsgläubiger heranzieht, so muß man das, was man thut, vor der Welt rechtfertigen können.

Es ist leicht gesagt, ein Rechtsgrund ist nicht zu finden. Aber ein Rechtfertigungsgrund ist hier und im vollsten Maße hier. Andere haben es versucht, den Rechtsstandpunct aufrecht zu erhalten, und ich hoffe, es ist ihnen gelungen. Ich will das nicht wiederholen, aber vor der Welt wird es gerechtfertigt sein, wenn der Staat dasteht, bemüssigt durch die Nothwendigkeit seiner Existenz, den Ausgleich zwischen den einzelnen Hälften zu treffen; es aber auch anzuerkennen, daß wir, jene Hälfte nämlich, welche die ganze Staatsschuld übernommen hat, unserer Pflicht im vollsten Maße nachkommen wollen, und daß wir auch den anderen Theil übernehmen würden, wenn es uns möglich wäre; nur weil wir es zu leisten nicht im Stande sind, sind wir bemüssigt, jenen Theil, welchen die zweite Hälfte nicht zahlt, auf die Staatsgläubiger zu übertragen, indem wir sie einladen, mit uns gemeinschaftlich im Wege der Besteuerung die ganze Last, die dem österreichischen Staate obliegt, auch zu decken.

Der Herr Abgeordnete aus Oberösterreich nennt es trotzdem eine Kleinigkeit, in der die Majorität und Minorität auseinandergehen. Nach der Auffassung, wie ich sie jetzt gegeben, faßt es die Minorität nicht für eine Kleinigkeit, sondern für ein vitales Lebensinteresse des Staates auf. Wenn die Herren der Majorität es für eine Kleinigkeit erklären, dann, meine Herren, bitte ich, in dieser Kleinigkeit uns nachzugeben, die wir so unendliches Gewicht darauf legen, und sagen, daß der Staat in seinem tiefsten Innern geschädigt ist, wenn wir um einen Kreuzer oder eine Million höher gehen. Ich frage die Herren von der Majorität, wenn es sich wirklich nicht um das Princip handelt, weniger zu zahlen, als sie zu zahlen verpflichtet sind, und wenn es ihnen wirklich daran gelegen ist, in Allem und Jedem sich der Minorität so gefällig zeigen zu wollen, warum haben sie diese Kleinigkeit nicht in anderer Weise ausgeglichen, ohne das Princip zu verletzen? War ihnen die Möglichkeit nicht geboten? Sie ist ihnen noch geboten.

Ich wünsche, daß sie die Majorität des Hauses nicht dafür erlangen, aber der Antrag hätte sich hören lassen. Sie haben die Unification. Ziehen Sie in die Unification die Lospapiere hinein, und Sie haben den Unterschied wirklich ausgeglichen, 4 bis 5 Millionen in Folge der Unification der Lospapiere erspart, ohne unser Princip geschädigt zu haben.

Davon hat man von der Majorität weder im Ausschusse noch hier etwas gehört, weil sie eben von einem ganz anderen Principe ausgegangen ist, weil es ihr darum zu thun ist, so viel als möglich die Staatsgläubiger nicht nur heranzuziehen, sondern zu schädigen (Bewegung), und das ist der Schlußstein des Unterschiedes zwischen der Majorität und Minorität, und deßwegen kann auch die Minorität nun und nimmer, auch dann nicht mit der Majorität gehen, wenn, wie der Herr Abgeordnete Freiherr v. Petrinó gesagt hat, von der Majorität die Stilisirung des §. 1 in der Form angenommen würde, wie sie die Minorität bringt.

Gerade die Stilisirung dieses §. 1 nun wird von den Herren der Majorität angefochten, und insbesondere die wenigen Worte, die darin vorkommen: Eine fixe, keiner weiteren Veränderung unterliegende Steuer sei auch eine Reduction der Zinsen. Nun, meine Herren, die Stilisirung, wie sie die Minorität hier gibt, war die Stilisirung der Regierungsvorlage. Diese Stilisirung war hier, ehe noch das Wort „Zinsenreduction" gefallen ist. Die Stilisirung wurde von derselben Regierung aufgestellt, die das Princip der Besteuerung hochhält, die die Staatsgläubiger eben, wie die Minorität, nicht weiter heranziehen will, als durch den Ausgleich mit Ungarn unbedingt geboten ist, und ich glaube, von diesen Anschauungen aus sollte man in diese Stilisirung etwas von Zinsenreduction nicht hineinlegen. Sie wurde aber auch nachher gewählt, weil es sich darum gehandelt hat, den Gläubigern irgend eine Beruhigung zu verschaffen.

Bei der Zinsenreduction, ich habe es in meiner ersten Darstellung betont, war niemals die Beruhigung für die Gläubiger geboten, daß nicht heute reducirt und morgen entweder abermals reducirt wird oder die reducirten Zinsen besteuert werden. Um diesem vorzubeugen, um das bleibend darzuthun, hat man sich dieses Ausdruckes bedient.

Ich gestehe offen, nachdem die Herren, welche die Zinsenreduction vertreten, diese in den Text des Minoritätsantrages hineinlegen, bin ich gerne bereit, wenn bei Aufrechthaltung des Principes der Sache und der Ziffer der Minorität von irgend einer Seite ein Antrag auf eine bessere Stilisirung gestellt wird, mich ihm zu fügen, oder vielleicht bis morgen mit meinen Freunden der Minorität zu verständigen, und selbst eine andere Stilisirung in Vorschlag zu bringen.

Ich wiederhole, ich lege das größte Gewicht darauf, daß nicht blos hier, sondern vor der ganzen Welt laut ausgesprochen werde, daß wir nicht reduciren wollen, daß wir nur von dem unangefochtenen Rechte des Staates, der Besteuerung Gebrauch machen, daß wir die Staatsgläubiger nicht weiter heranziehen wollen, als es absolut und unbedingt nothwendig ist, und daß diese Nothwendigkeit lediglich durch den Ausgleich mit Ungarn herbeigeführt wird. — Es heißt:

Die Nothlage zwingt uns, den Coupon zu besteuern, und diese Besteuerung müsse gleichmäßig mit den anderen Steuern sein.

Mit großer Emphase wurde hier ausgesprochen, die 25 Percent seien das Geringste, was die Staatsgläubiger zahlen können; denn sehen wir hin auf den Grundbesitzer, der muß 35 Percent zahlen, und der arme Taglöhner, der ein kleines Stück Feld hat, muß im Schweiße seines Angesichtes erst jene 35 Percent Steuer zahlen, ehe er überhaupt an einen Ertrag denken kann. Nun, meine Herren, ich stehe in meinem Privatleben ganz gewiß in inniger Verbindung mit dem Grundbesitz; ich kenne auch etwas von den Lasten des Grundbesitzes überhaupt, und es ist auch sonst in meinem Privatleben meine Pflicht, nach Kräften die Rechte und den Nutzen des Grundbesitzes zu vertreten. Ich fühle diese Pflicht auch hier in diesem hohen Hause, kann aber nicht unterlassen, darauf aufmerksam zu machen, daß man mit diesem Ziffersatze zu hoch gegriffen hat, ich werde das beweisen.

Herr Abgeordneter Dr. Ryger hat ganz genau die Grundsteuer detaillirt und dabei hervorgehoben, daß die ursprüngliche Steuer 16 Percent des Katastralreinertrages gewesen, daß später ⅓ Zuschlag dazu kam, welches 5⅓ Percent betrug und dann der Kriegszuschlag mit 4 Percent, was zusammengenommen 25 Percent gibt. Wenn der Herr Abgeordnete vor ihm weitere Lasten hervorgehoben hat, die auf dem Grund und Boden haften, so kann ich sie hier nicht weiter in Betracht ziehen, weil sie eben ganz andere Dinge betreffen. Diese 25 Percent nun, welche der Grundbesitzer zu bezahlen hat, die zahlt er aber nicht von dem Reinertrage jeder Zeit, sondern nur von dem sogenannten Katastralreinertrage.

Dieser wurde aber auf Grundlage der Ergebnisse von Jahren ermittelt, welche die billigsten dieses Jahrhunderts gewesen sind.

Wenn man also von dem Katastralreinertrage spricht, so darf man nicht den Ertrag annehmen, welchen der Grund und Boden heute trägt, sondern welchen er in der billigsten Zeit gegeben hat.

Vergleichen Sie, meine Herren, den Ertrag von damals und den Ertrag von heute, und Sie werden finden, daß zwischen diesen 25 Percent und den 25 Percent des Staatsgläubigers ein gewichtiger Unterschied besteht.

Ich kann diesen Unterschied aber auch in anderer Richtung nicht zulassen. Es wurde schon hervorgehoben, daß ja doch ein Unterschied zwischen einem

gewöhnlichen Steuerträger und den Staatsgläubigern ist. Letztere erscheinen dem Staate gegenüber in zweifacher Rücksicht, einmal als Steuerträger, dann als Gläubiger. Es wurde auch darauf hingewiesen, daß bei der Veräußerung von Gütern auf die Steuer schon Rücksicht genommen wird, und ich betone, daß bei der Werthermittelung derjenige nicht recht thut, der die Grundsteuer nicht in Betracht zieht.

Es geschieht dieß auch jederzeit. Ich bitte alle Schätzungen von Grundstücken anzusehen, und Sie werden finden, daß 1. die nöthigen Wirthschaftsgebäude nicht als Activwerth eingestellt, 2. daß die Steuern capitalisirt und von dem erhobenen Bruttowerthe in Abzug gebracht werden, und daß man erst dann den richtigen Werth bekommt.

So erlangt die Steuer auf Grund und Boden den Charakter einer wahren Reallast, wie z. B. die Patronatsauslagen, welche im Laufe der Zeit in den Werth nicht weiter einbezogen, sondern davon in Abzug gebracht werden.

Sie mögen nach rechts oder links sehen, so finden Sie immer einen wesentlichen Unterschied zwischen Staatsgläubigern und Grundbesitz. Es besteht dieser Unterschied auch schon deßhalb, weil das Staatspapier kein Immobilar-, sondern ein Mobilarvermögen ist, und sehen wir uns nun um die Besteuerung des mobilen Vermögens in Oesterreich um, so wird man nicht sagen können, daß es mit 25 Percent besteuert ist.

Ja, die Minorität hat, indem sie den repudiirten Theil Ungarns auf die Staatsgläubiger hinüberwälzte, andererseits — und ich habe das bereits betont — Rücksicht genommen, daß die Staatsgläubiger möglichst im Verhältnisse mit den übrigen Steuerträgern herangezogen werden, und auch von diesem Standpuncte ausgehend ist es nicht möglich, die Ziffer höher zu greifen als mit 20 Percent. Und da wurde schon wieder in Betracht gezogen, daß gerade die übrige Einkommensteuer, insbesondere in Bezug auf das Mobilarvermögen in der Besteuerung erhöht werden muß, um das Deficit zu decken.

Man sagt endlich, daß wir nicht in der Lage sind, höhere Steuern zu tragen. Nun, meine Herren, der Beweis, daß höhere Steuern getragen werden können, ist allerdings vom Berichterstatter der Minorität sehr schwer zu führen. Ich kann aber bei genauer Prüfung der Sachlage behaupten, daß die Steuerträger noch im Stande sind, ihre Steuer zu tragen. Ich glaube es betonen zu sollen und wiederhole — was bereits in diesem Hause ausgesprochen worden ist — die Steuern seien in der Art zu regeln, daß schon durch die Regulirung gleichfalls ein höherer Betrag hereingebracht wird. Ich behalte mir übrigens gerade in der Richtung vor, meine Aeußerungen dann abzugeben, wenn über die einzelnen Puncte des Minoritätsvotums die Debatte eröffnet sein wird. Ich möchte aber im Allgemeinen darauf aufmerksam machen, daß, wenn der Antrag der Majorität angenommen werden sollte, wir den Credit des Staates, aber auch den Credit der Bewohner der hier vertretenen Länder wesentlich schädigen.

Ich bitte, meine Herren, nichts zu thun, was das Capital aus diesen Ländern verscheuchen könnte. Oesterreich, heißt es, ist ein an Naturproducten reiches, aber an Capitalien armes Land; verscheuchen Sie diese Capitalien, und die reichen Naturproducte werden uns zum Fortschritt durchaus nicht genügen.

Ein Herr Abgeordneter hat des Morgens darauf aufmerksam gemacht, es möge das Parlament bei seinem Beschlusse sich zwei andere Parlamente gegenwärtig halten, das englische und das französische. Das englische Parlament hat, wie wir, wiederholt die Staatsgläubiger zur Besteuerung herangezogen, der geschäftliche Rückblick auf Frankreich aber, meine Herren, kann auf uns nicht Anwendung finden und soll es auch nicht.

Gott sei Dank, wir haben die Gesetze der Freiheit errungen, wir haben sie aber durch die Sanction der Krone weihen lassen und wir gehen nun daran, unter dem Schutze dieser Freiheit und unserer freien Verfassung die Finanzen zu regeln. Keine Macht soll uns bewegen, mehr Anforderungen an die Steuerträger zu stellen, als hier nothwendig ist, damit Alle, welche hier kräftig zusammenwirken sollen, auch gleichmäßig zusammenwirken, um das Deficit zu decken. Ich bitte Sie, meine Herren, der Minorität zuzustimmen. (Bravo! Bravo! im Centrum und links.)

Präsident: Der Berichterstatter der Majorität hat das Wort.

General-Berichterstatter **Skene:** Nachdem die Sitzungen, die wir dieser Tage hielten, für mich sehr anstrengend waren, und ich mich durch die gespannte Aufmerksamkeit, die mir zur Pflicht gemacht war, für heute einigermaßen erschöpft finde, und nachdem ich doch in meiner Schlußrede die Bemerkungen und Entgegnungen vieler Redner zusammenfassen muß, so bitte ich, daß mir gestattet werde, daß Schlußwort in der Generaldebatte erst morgen zu halten. Ich erlaube mir daher den Schluß der Sitzung zu beantragen.

Präsident: Es wird vom Herrn General-Berichterstatter der Schluß der Sitzung beantragt. Ich bitte diejenigen Herren, welche mit Schluß der Sitzung einverstanden sind, aufzustehen. (Geschieht.) Schluß der Sitzung ist angenommen.

Die nächste Sitzung findet morgen statt, und zwar um 9 Uhr (Widerspruch; Bravo!), nachdem es Brauch geworden ist, daß die Sitzung, die um 10 Uhr angesagt wird, um 11 Uhr beginnt. Tagesordnung: Fortsetzung der heutigen.

Ich erkläre die Sitzung für geschlossen.

(Schluß der Sitzung um 8 Uhr 55 Minuten.)

Aus der kaiserlich-königlichen Hof- und Staatsdruckerei.

In dieser Beziehung wird es, was immer beschlossen wird, nöthig sein, daß man Vorsorge trifft, um wenigstens Jenen, die durch eine solche Besteuerung gänzlich zu Grunde gerichtet werden, theilweise wieder aufzuhelfen.

Es wurde auch heute darauf hingewiesen, daß gewisse Länder absolut gar nicht mehr in der Lage seien, neue Steuern zu tragen und es wurde von einem mir sonst sehr verehrten Redner von der anderen Seite (rechts) bemerkt, daß Galizien, welches seit 90 Jahren zu Oesterreich gehört, als volkswirthschaftlich blühendes Land zu Oesterreich gekommen, jetzt aber ganz verarmt sei.

Ich glaube, der blühende Zustand vor 90 Jahren dürfte kein so außerordentlicher gewesen sein, wenigstens die Geschichte hat uns davon nichts erzählt.

Allein, wenn seit der Zeit auch der Wohlstand gesunken ist, so ist er unter den gleichen Bedingungen gesunken, wie bei uns; wir haben die gleiche absolute Regierung, die gleichen Uebel gehabt, darin waren wir gleichberechtigt.

Wenn die anderen Länder durch Fleiß, Thätigkeit, Sparsamkeit, Industrie zu einem größeren Wohlstande gekommen sind, so mag es also nicht allein im Systeme der Regierung des Absolutismus, sondern auch in der Eigenthümlichkeit, der Individualität der Bevölkerung gelegen gewesen sein.

Meine Herren! Ich will Sie nicht nach einer so langen, bereits drei Tage dauernden Debatte länger in Anspruch nehmen. Ich resumire, was ich gesagt habe. Alle Mittel, die Sie anwenden wollen, sind zwecklos, wenn Sie nicht die Kraft und Entschiedenheit haben, mit Muth daran zu gehen, das ganze Heerwesen zu ändern. Wenn Sie sagen: Uns sind dießfalls die Hände gebunden, so sage ich: Nein. Die Delegation hat nur die Ziffer zu bewilligen, uns steht es zu, die Heeresverfassung festzustellen, in unseren Händen liegt es, dießfalls eine radicale Aenderung zu machen, und nicht in den Händen der Delegation. Ich weiß, selbst dann wird es noch nothwendig sein, Opfer zu bringen. Allein, meine Herren, die Freiheit ist eben ein kostbares Gut, das einem nicht geschenkt wird, das man verdienen und durch Opfer erkaufen muß, und ich bin überzeugt, nicht die Höhe des Opfers, das man verlangt, ist es, welche im Volke eine solche Mißstimmung hervorruft, sondern der Mangel an Vertrauen, daß mit diesem Opfer auch geholfen sein wird (Zustimmung links), der Mangel an Vertrauen, daß dieß das letzte Opfer ist. Wenn Sie dieses Vertrauen schaffen können, wird gewiß ein Jeder gerne das Opfer bringen, das ihm auferlegt werden soll. Daß aber dieses Vertrauen geschaffen werde, dafür soll die Vertretung des Volkes die Bürgschaft bieten; dazu haben wir freie Institutionen, dazu haben wir die Mittel in Händen; wenn das Volk und seine Vertretung nicht selbst mitwirkt, daß das Vertrauen wieder Wurzel fassen könne, so werden wir uns selbst oder unseren Nachfolgern einen Theil der Schuld beimessen müssen.

In unseren Händen liegt es; es handelt sich darum, daß man sich aufrafft, und auf dem Boden der Freiheit Alles das schafft, was die Güter der Freiheit zu verwerthen im Stande ist, daß wir die Institutionen, die wir errungen haben, auch in Fleisch und Blut übergehen machen, daß mit einem Worte die Freiheit auch zur Wahrheit werde, und wenn das der Fall ist, dann wird das Sprichwort erst wahr werden: Oesterreich kann, wenn es will. (Beifall links.)

Präsident: Freiherr v. Tinti hat das Wort.

Abgeordneter Freiherr v. **Tinti** (Niederösterreich): Es hat bereits Herr Dr. Rechbauer bei Beginn seiner Rede mitgetheilt, daß er durch die Verständigung derjenigen Redner, welche noch für die Generaldebatte eingeschrieben waren, zwar zum Generalredner gewählt wurde, daß er sich jedoch mit mir in soferne nicht vereinigen konnte, als ich die Absicht hatte, einen Antrag einzubringen. Da jedoch der Schluß der Generaldebatte begehrt und Herr Dr. Rechbauer als Generalredner gewählt wurde, so muß ich das hohe Präsidium befragen, ob das Haus es gestattet, daß ich diesen Antrag, den keiner der übrigen Herren Redner noch eingebracht hat, vertheidige und vorbringe.

Präsident: Die Debatte ist geschlossen; es liegt nicht in meiner Macht, dem Herrn Abgeordneten das Wort zu ertheilen. Ich bin aber bereit, das Haus darüber zu befragen, und wenn das Haus zustimmt, dann werde ich dem Herrn das Wort ertheilen. Der Herr Abgeordnete Freiherr v. Tinti wünscht, einen Antrag zur Generaldebatte einzubringen und denselben noch trotz der geschlossenen Debatte begründen zu dedürfen.

Diejenigen Herren, welche dem Freiherrn v. Tinti diese Erlaubniß ertheilen, bitte ich, sich zu erheben. (Geschieht.) Freiherr v. Tinti hat das Wort.

Freiherr v. **Tinti** (Niederösterreich): Das hohe Haus wird es verzeihlich finden, wenn ich mit einigem Zagen das Wort ergreife. Ich bin der letzte in einer langen Reihe von Kämpfern in dieser dreitägigen parlamentarischen Schlacht; das Haus ist ermüdet und sehnt sich nach endlicher Entscheidung. Ich hätte es auch in der That nicht gewagt, noch einmal Ihre Geduld in Anspruch zu nehmen, wenn ich nicht nach meiner Ueberzeugung glauben möchte, daß dasjenige, was ich beantragen will, beitragen soll, das Ziel, welches wir Alle gemeinsam anstreben wollen, die endliche Herstellung des Gleichgewichtes im Staatshaushalte erreichen zu helfen.

Ich will mich möglichst kurz fassen und deßhalb vorwegs erklären, daß ich für das Minoritätsvotum aus jenen Gründen stimmen werde, welche schon von mehreren Herren Vorrednern, insbesondere aber von dem Herrn Berichterstatter der Minorität und dem Herrn Abgeordneten Lippmann angeführt worden sind.

Die Aufgabe, welche ich mir gestellt habe, stimmt zum großen Theile mit dem überein, was mein unmittelbarer Herr Vorredner gesprochen hat. Auch ich hege die vollste Ueberzeugung, daß all unser Streben vergebens ist, daß alle die Sorgen und Mühen, denen wir uns jetzt hingeben, um die Deckung des Staatshaushaltes zu ermöglichen, vergeblich sind, wenn man nicht mit ernstem Willen Hand an jene Ausgaben legt, welche zum größten Theile Ursache des Deficits sind, nämlich an die gemeinsamen Auslagen.

Zwei Ursachen des enormen Abganges in dem Staatshaushalte sind es nämlich: die Staatsschuld und die Kosten der gemeinsamen Angelegenheiten. Für die Deckung der Lasten der Staatsschuld sucht man durch die Besteuerung des Coupons Sorge zu tragen, allein sie reicht nicht hin; es erübrigt uns noch einen sehr bedeutenden Betrag zu decken, und wir mühen und quälen uns ab, die Mittel zu finden, um dadurch, daß man den schon schwer belasteten Steuerträgern neue Lasten auflegt, für die Deckung dieses Abganges zu sorgen.

Ich muß mich nun fragen, gibt es denn kein Mittel, diesen Abgang wenigstens zum großen Theil zu decken, ohne neuerdings zu den schwersten Steuern greifen zu müssen?

Ich erinnere nun daran, daß zu unterscheiden ist zwischen der Deckung des Abganges für dieses Jahr, für welchen eben theilweise durch den Verkauf der Staatsgüter und die Anticipation des Kaufpreises gesorgt werden wird, und dem Abgange der kommenden Jahre. Die Deckung, welche hier vielleicht mit verhältnißmäßig geringen Opfern noch möglich ist, wird, wenn kein anderes Mittel gefunden wird, in den nächsten Jahren geradezu unmöglich.

So gelange ich denn zur zweiten Quelle des Deficits, nämlich den gemeinsamen Auslagen, und da kann und muß ich mit voller Beruhigung gestehen, bei diesen kann Vieles erspart werden, wenn man nur den ernsten Willen hat zu sparen, und wenn das hohe Haus von dem ihm verfassungsmäßig zustehenden Rechte den gehörigen Gebrauch macht.

Zu den gemeinsamen Auslagen gehören zunächst die Kosten für das Ministerium des Aeußern, und bei aller aufrichtigen Hochachtung und Verehrung, die ich für einzelne ausgezeichnete Persönlichkeiten, welche der diplomatischen Branche angehören, hege, muß ich doch meine Meinung unumwunden dahin aussprechen — sie mag vielleicht irrig sein — daß ich von der Nützlichkeit und Nothwendigkeit einer stabilen Diplomatie mich durchaus nicht überzeugen kann.

Ich halte das für ein Ueberbleibsel aus alter Zeit, ich halte es für ein Ueberbleibsel aus jener Zeit, wo die Diplomatie, wo die Vertretung bei allen möglichen Höfen zum nothwendigen monarchischen Pompe gehörte, wo die Diplomaten beim Abgange von Telegraphen und Eisenbahnen in den gewöhnlichen Fällen eben damit beschäftigt waren, die Hofgeschichten und vielleicht die Hofscandale mit möglichster Genauigkeit zur betreffenden Kenntniß zu bringen, und wo es nur ausnahmsweise wichtige Geschäfte zu verhandeln gab, wo aber, wenn derartige Geschäfte zu behandeln waren, bei den weiten Entfernungen, die damals ohne unsere heutigen Communicationsmittel nicht zu überwinden waren, die Bestellung stabiler diplomatischer Organe nothwendig sein konnte.

Heutzutage aber scheint mir dieß, vielleicht mit Ausnahme der Posten bei den Großmächten, in der That durchaus nicht mehr geboten.

Dasjenige, was die meisten dieser Herren Vertreter gegenwärtig zu thun haben, dürften Geschäftsträger und niedrig besoldete Beamte vollständig eben so gut ausführen, und wenn ein ernster Fall eintritt, so ist ja eben eine Verständigung sehr rasch möglich, und es werden sich immer Personen finden, die geeignet sind, derartige wichtige Verhandlungen zu führen.

Ich mag es deßhalb beklagen, daß selbst in neuester Zeit, wo an einigen Höfen Gesandtschaftsposten in Erledigung kamen, man sich beeilte, statt die Geschäftsträger daselbst zu belassen, diese Posten neuerdings zu besetzen, ja selbst zur Berufung von Nichtösterreichern schritt, während ich überzeugt bin, daß die Geschäfte am Brüsseler Hofe auch von einem Oesterreicher recht gut besorgt worden wären.

Ich glaube daher, daß bei diesem Capitel wesentliche Ersparungen möglich sind, wenn man sich nur von dem Vorurtheile frei machen will, daß es zur größeren Achtung eines Staates unumgänglich nothwendig ist, daß er hoch besoldete diplomatische Vertreter bei allen Höfen besitzt.

Ich will diesen Gegenstand nun verlassen und komme zu dem weit wichtigeren Thema des Militärbudgets.

Es haben die meisten der Redner in den dreitägigen Debatten mehr oder minder auf die Nothwendigkeit einer Reduction des Militärbudgets hingewiesen. Erlauben Sie mir, in dieser Richtung eine kleine Blumenlese zu halten.

Da hat vor Allem der Herr Berichterstatter, welcher doch sonst sein Schlachtroß so muthig tummelt, wenn es gilt, den Staatsgläubigern, die sich nicht wehren können, einen wuchtigen Hieb zu versetzen, dieses Schlachtroß gegenüber dem weißen

Armeerocke rasch pariren lassen und die denkwürdigen Worte gesprochen: „Das Kriegsbudget wird eine Wahrheit bleiben und wir werden es zahlen müssen."

Ich bewundere diese Resignation, theile sie aber nicht. Der Abgeordnete Ryger, der auch ein wackerer Kämpfer ist und der uns gestern viele höchst schätzenswerthe Wahrheiten gesagt hat, meinte doch bezüglich des Armeebudgets: Hier seien Ersparungen schwer zu erzielen.

Der Herr Berichterstatter der Minorität meinte, Regierung und Delegation müßten das Extraordinarium im Militärbudget verschwinden machen, allein an das Ordinarium wagte er sich nicht hinauf.

Baron Korb klagte ebenfalls über die Armeeauslagen, allein er erklärte ebenfalls mit großer Resignation, das Kriegsbudget liege nicht mehr in der Macht des Reichsrathes, er glaube, daß da nichts mehr erspart werden könne. Andere der Herren Redner haben sich mit großer und männlicher Kühnheit dafür ausgesprochen, daß im Militärbudget gespart werden muß; allein die meisten derselben kommen doch zu dem Resultate, daß es hier beim Reden zu bleiben habe, und daß man nichts thun könne, weil diese Versammlung nicht die Macht besitze, etwas zu thun.

Diesen Satz, meine Herren, möchte ich nach meiner Ueberzeugung bestreiten. Der Reichsrath hat die Macht, in Bezug auf die gemeinsamen Angelegenheiten, insbesondere aber in Bezug auf das Militärbudget in entscheidender Weise einzuschreiten.

Der Reichsrath hat das Steuerbewilligungsrecht, der Reichsrath hat das Recrutenbewilligungsrecht, der Reichsrath hat vor Allem das Recht, das Heeresgesetz, das Wehrgesetz festzustellen, und somit im Wehrgesetze auch die Ziffer des stehenden Heeres zu normiren. Nun hat der Herr Vorredner recht, wenn er sagte: Wenn in Bezug auf die Organisation des Heeres nichts geändert wird, dann sind allerdings alle Hoffnungen vergeblich, daß wir zu bedeutenden Ersparnissen kommen. Was heute geschieht, um Ersparungen im Militärbudget herbeizuführen, Beurlaubungen, die kleinen Nachlässe dort und da, die sehr oft zum Nachtheile der Betheiligten geschehen — ich erinnere daran, daß man den subalternen Officieren beispielsweise das Holzpauschale seinerzeit genommen hat — diese kleinen Ersparungen geben gar nichts aus. Ich bin der Ueberzeugung, so lange man von dem Principe ausgeht, das stehende Heer müsse in Oesterreich eine Stärke von 800.000—900.000 Mann haben, so lange ist es nicht möglich, ausgiebige Ersparungen zu machen. (Sehr richtig! links.) Ich gehe nicht so weit wie mein unmittelbarer Vorredner, obwohl ich zugebe, daß theoretisch seine Anschauung eine richtige sein mag, daß es nicht zu bezweifeln ist, daß ein Volksheer weniger kostet als ein stehendes Heer. Allein ich suche das Mögliche anzustreben und möglich scheint mir ganz gewiß in Oesterreich eine Reduction der Armee auf einen Stand, der unseren Kräften entspricht.

Daß damit nicht auch etwas begehrt wird, was die Sicherheit des Reiches gefährden würde, glaube ich nachweisen zu können. Wir hatten zwar immer auf dem Papiere einen Kriegsstand von 700.000—800.000 Mann und darüber; allein, wenn wir alle Kriege in jüngster Zeit berücksichtigen, so erinnere ich Sie daran, daß, als es zum Kriege kam, wir eben nicht mehr als höchstens 450.000 Mann dem Feinde entgegenstellen konnten.

Nun, meine Herren, ich wünschte eben eine Armeeorganisation, wobei das Heer nicht unter die Stärke von 450.000 — 500.000 Mann gebracht würde. Wenn diesem Heere eine wohlorganisirte Landwehr zur Seite steht, welche die Aufgabe hat, bei der Vertheidigung des Landes mitzuhelfen, dann glaube ich nicht, daß die Wehrkraft Oesterreichs geschwächt ist, denn dann stellen wir dem Feinde eben so viel, ja weit mehr entgegen, als thatsächlich in dem letzten Kriege dem Feinde entgegengestellt wurde. Ich glaube aber auch, daß diese bleibende Reduction des stehenden Heeres im Interesse der Armee selbst sei.

Zu welchen Mitteln greift man denn jetzt, um bei der beschlossenen Ziffer des Armeebudgets dennoch keinen allzuhohen Präsenzstand zu haben? Man greift zu dem Mittel, daß man eine sehr kurze Präsenzzeit hat, die Leute sechs Monate bei der Fahne läßt und dann beurlaubt. Auf diese Weise richtet man allerdings die Zahl der zur Kriegsstärke nothwendigen Mannschaft nothdürftig bei den Waffenübungen ab. Der Mann wird sozusagen gedrillt, allein daraus wird kein kriegstüchtiger Soldat, diese Soldaten sind keine Leute, die Strapazen aushalten, die gewöhnt sind, einen längeren Feldzug mitzumachen.

Wir haben bei der Nordarmee erfahren, bei aller Anerkennung der Tapferkeit, daß, abgesehen davon, daß die Truppen ungeschult waren, die Leute nach wenigen Tagen zu klagen anfingen über die Märsche, über die nicht rechtzeitige Abspeisung der Truppe, kurz die Leute waren im Kriegsdienste nicht geübt.

Wenn Sie einen kleineren Stand der Activtruppe haben, diesen Stand aber präsent halten, dann werden Sie eine tüchtige Armee haben, und diese kleine Armee wird mehr ausrichten, als eine jetzige Armee von 800.000 Mann. Man wird mir vielleicht einwenden: dann hört Oesterreich auf, eine Großmacht zu sein!

Nun, meine Herren, eine Macht, die mit der Landwehr eine Million Bajonnete aufstellen kann zur Vertheidigung des Landes, eine Macht, die diese Bajonnete zahlen kann — diese Macht bleibt noch immer eine Großmacht.

Was nützt es uns heute, eine solche Macht aufzustellen, wenn wir bei Fortdauer des hohen Kriegsbudgets und bei dem dadurch bedingten Ruin der Finanzen nicht im Stande sein werden, eine Armeeaufstellung im Falle eines Krieges zu machen, wenn wir nicht Geld und Credit haben, um einen Krieg zu führen?

Ich glaube aber eben deßhalb, daß wir es nicht dabei bewenden lassen dürfen, daß hier blos gesprächsweise in den Debatten der Wunsch nach einer Reduction der Militärauslagen ausgesprochen werde.

Wenn wir etwas machen wollen, dann müssen wir auch in dieser Richtung unsere Meinung in entschiedener Weise aussprechen, und deßhalb werde ich mir erlauben, Ihnen eine Resolution zu beantragen.

Was wir thun können, meine Herren, das ist zunächst, daß wir die Regierung, welche aus unserer Mitte hervorgegangen ist, deren Mitglieder, so lange sie als Abgeordnete an unserer Seite gesessen sind, die Nothwendigkeit einer Verminderung in der Armee betont haben, auffordern, sie möge ihren Einfluß dahin geltend machen, daß schon in dem nächsten Budget diejenigen Ersparungen bei dem Militärbudget erzielt werden, welche nothwendig sind, um nicht eine übermäßige, unerträgliche Ueberspannung der Steuerkräfte herbeizuführen.

Man mag mir nicht einwenden, daß die dießseitige Regierung dazu nicht berufen sei. Denn wenn auch derselben kein verfassungsmäßiger Einfluß bei dieser Regelung der gemeinsamen Angelegenheiten zusteht, so besteht doch ein thatsächlicher, factischer Einfluß, und es ist gar nicht denkbar, daß das Reichsministerium ein Reichsbudget aufstelle, ohne daß die Ministerien der beiden Reichshälften darüber befragt werden. Es ist gar nicht denkbar, daß im Reichsministerium etwa eine Auslage beschlossen wird, ohne daß die Ministerien der beiden Länder darüber zu Rathe gezogen werden, ob diese im Stande sind, die resultirende Auslage zu tragen. Wenn dieß aber richtig ist, dann ist es auch richtig, daß unser Ministerium einen Einfluß nehmen kann, und dann können wir auch verlangen, daß es diesen Einfluß nehmen soll.

Ich erlaube mir daher, Ihnen folgende Resolution zu beantragen (liest):

„Das Haus wolle beschließen: die Regierung werde aufgefordert, allen ihren Einfluß aufzubieten bei dem Reichsministerium, damit bereits bei dem Budget für das Jahr 1869 bei den Kosten der gemeinsamen Angelegenheiten, insbesondere beim Militärbudget, solche Ersparungen erzielt werden, daß durch dieselben das nach Abzug der Couponsteuer und des Ergebnisses der Unification der Staatsschuld noch verbleibende Deficit zum großen Theile gedeckt werde." (Oho! rechts.)

Indem ich mir diesen Antrag zu stellen erlaube, möchte ich noch ein Wort an die Herren von jener Seite (auf die rechte weisend) richten, welche sich mit solcher Entschiedenheit für die Aufrechthaltung der großen Armeeauslagen aussprechen.

Meine Herren! Gerade Sie, welche die Unmöglichkeit aussprechen, daß die Steuerlast in Ihrem Lande erhöht werde, sollten mit uns dafür stimmen, daß die Armeeauslagen herabgemindert werden (Oho! rechts), und wenn Sie sagen: die Armee muß erhalten werden, um die Sicherheit jener Länder, die gegen Rußland zu liegen, zu wahren, dann sind gerade Sie berufen, die Steuern zu tragen (Oho! rechts), die nöthig sind, um das Deficit zu decken. (Oho! rechts.)

Sie haben hingewiesen auf den möglichen Verlust von Provinzen an der russischen Gränze. Nun, meine Herren, wir haben nur mehr zwei solche Provinzen, welche zu schützen wir hier zunächst berufen sind: Galizien und die Bukowina.

Die anderen Länder sind keine Provinzen Oesterreichs mehr, und wenn ich auch anerkenne, daß wir solidarische Interessen mit diesen Ländern haben, und daß wir sie schützen müssen, so sollte man doch daran denken, daß es ein ganz eigenthümliches Verhältniß ist, daß wir eine so große Wehrkraft erhalten müssen, um sie zu schützen, und daß wir für diese Wehrkraft 70, die anderen aber nur 30 Percent zahlen.

Ich will hoffen, daß der Schritt, den ich zu thun beantrage, nicht ohne Erfolg bleiben werde; der größte Erfolg allerdings liegt in der Hand unseres Ministeriums und in der Hand des Reichsministeriums, und ich möchte damit schließen, daß ich an den Reichenberger Abgeordneten, welcher zugleich Reichskanzler und Minister des Auswärtigen ist, zum Schlusse dieselben Worte richte, mit welchen er gestern seine Rede geschlossen hat. Ich möchte ihm zurufen: Denken Sie daran, daß diese Last vermindert, aber nicht vermehrt werde. (Beifall links.)

Präsident: Ich werde den Antrag des Herrn Baron Tinti zur Unterstützung bringen, bemerke jedoch, daß ich ihn erst dann zur Abstimmung bringen kann, wenn die dem Generalberichte der Majorität und der Minorität angehängten Resolutionen zur Abstimmung kommen.

Ich bemerke ferner, daß dieser Vorgang nicht hindern kann, daß ich, wenn Jemand über diesen Antrag das Wort verlangt, ihm das Wort ertheile.

Der Antrag des Abgeordneten Baron Tinti lautet: (Liest denselben.)

Diejenigen Herren, welche diesen Antrag unterstützen wollen, bitte ich, sich zu erheben. (Geschieht.) Er ist hinreichend unterstützt.

Es hat sich über diesen Antrag der Herr Abgeordnete Krzeczunowicz gemeldet. (Unruhe.)

Haus der Abgeordneten. — 122. Sitzung der 1. Session am 5. Juni 1868.

Inhalt: **Zuschrift** des Finanzministeriums mit einer **Nachtrags-Creditsforderung** für den politischen **Verwaltungsdienst pro 1867.** (Zuweisung an den Budgetausschuß.) — **Bericht** des Budgetausschusses über die **Finanzvorlagen.** (Fortsetzung der Generaldebatte.)

Beginn der Sitzung 7 Uhr 10 Minuten.

Vorsitzender: Präsident Dr. v. **Kaiserfeld.**

Schriftführer: Graf **Berchem-Haimhausen,** Ritter v. **Kotz, Sawczyński,** Baron **Prato.**

Auf der Ministerbank: Ministerpräsident Fürst **Auersperg,** Ministerpräsident-Stellvertreter Graf **Taaffe,** Handelsminister Edler v. **Plener,** Ackerbauminister Graf **Potocki,** Cultus- und Unterrichtsminister Ritter v. **Hasner,** Minister des Innern Dr. **Giskra,** Justizminister Dr. **Herbst,** Finanzminister Dr. **Brestel,** Minister Dr. **Berger.**

Präsident: Ich erkläre die Sitzung für eröffnet. Ich ersuche den Herrn Schriftführer, das Protokoll der heutigen vormittägigen Sitzung zu verlesen.

(Schriftführer Graf Berchem-Haimhausen liest dasselbe.)

Wird gegen die Fassung des Protokolles eine Einwendung erhoben? (Niemand meldet sich.) Ich erkläre dasselbe für genehmigt.

Von Sr. Excellenz dem Herrn Finanzminister ist eine Zuschrift eingelangt, um deren Verlesung ich ersuche.

Schriftführer Ritter v. **Kotz** (liest):

„Das Ministerium des Innern bedarf zur Sicherstellung der für den Dienst des Vorjahres 1867 bei den politischen Verwaltungszweigen noch zu bestreitenden Auslagen, welche in dem durch das Finanzgesetz für 1867, Capitel 7, bewilligten Gesammtcredit nicht mehr ihre Bedeckung finden und daher auch nicht mehr für Rechnung des Vorjahres zur Verrechnung gelangen können, noch einen Nachtragscredit von 223.969 fl., welcher dem Voranschlage des laufenden Jahres einzubeziehen ist. Indem ich hievon zur gefälligen weiteren Veranlassung die Mittheilung zu machen mich beehre, zeichne ich mich mit Hochachtung

Wien, am 4. Juni 1868."

Brestel.

Präsident: Ich werde mit Genehmigung des hohen Hauses diese Zuschrift sogleich im kurzen Wege dem Budgetausschusse zuweisen.

Wir gehen zur Tagesordnung über. Es ist mir nicht angezeigt worden, welcher von den Rednern gegen den Ausschußantrag als Generalredner gewählt wurde. (Dr. Rechbauer meldet sich.) Herr Dr. Rechbauer hat das Wort.

Abgeordneter Dr. **Rechbauer** (Steiermark): Nachdem heute durch den Beschluß des hohen Hauses die Generaldebatte für geschlossen erklärt wurde, wurde der Vorschrift der Geschäftsordnung gemäß von Seite der eingeschriebenen Redner die Wahl eines Generalredners vorgenommen und mir die ehrenvolle Aufgabe zu Theil, als Generalredner aufzutreten.

Ich muß vor Allem bemerken, daß von den eingeschriebenen Herren Rednern der Herr Abgeordnete v. Krzeczunowicz sich der Abstimmung enthalten hat, nachdem seine Anschauung von der der Herren, die sich für die Minoritätsanträge haben einschreiben lassen, geradezu entgegengesetzt ist.

Ich habe weiters die Ehre, dem hohen Hause mitzutheilen, daß der Herr Abgeordnete Baron Tinti gewünscht hat, einen besonderen Antrag zu stellen.

Nachdem ich denselben nicht zu vertreten in der Lage bin, muß ich es dem Ermessen des hohen Hauses überlassen, ob dem Herrn Abgeordneten Baron Tinti dießfalls besonders das Wort gegeben werden soll.

Indem ich nun an die mir gewordene Aufgabe gehe, muß ich gestehen, daß ich dieselbe in ihrer vollen Wichtigkeit fühle und dieß könnte mich wirklich mit Bangem erfüllen, wenn ich nicht die Beruhigung hätte, daß der Gegenstand ohnehin schon weitgehend und in allen seinen Zweigen erschöpfend erläutert worden ist. Dessenungeachtet glaube ich verpflichtet zu sein, meinen Anschauungen und jenen der Herren, die ich nun zu vertreten die Ehre habe, besonders Ausdruck zu geben.

Wenn ich nun an die Finanzvorlagen herantrete, so habe ich vor allem Anderen mir die Frage zu stellen: Was wollen wir eigentlich? Soll damit blos vorübergehend das Deficit dieses Jahres gedeckt werden, oder wollen wir daran gehen, die Finanzübel, welche an dem Lebensnerv Oesterreichs nagen, gründlich und für immer zu heilen? Wollte man dabei blos Parteirücksichten beobachten, meine Herren, dann dürfte die Beschränkung auf das Erstere angezeigt erscheinen. Es ist jedenfalls eine sehr schwierige Aufgabe, die gewiß nicht dazu beiträgt, populär zu machen, wenn man daran geht, die Uebel, an denen wir leiden, gründlich heilen zu wollen.

Es wäre gewiß viel bequemer, sich momentan über den Drang der Umstände hinwegzuhelfen, es

wäre bequemer, wenn die Männer, die aus unserer Mitte hervorgegangen sind und im Rathe der Krone sitzen, sich ein Beispiel an dem Grafen-Ministerium der Sistirungsperiode genommen hätten, nämlich Steuernachlässe zu bewilligen, um sich auf der einen Seite populär zu machen, dagegen aber durch wiederholte Anleihen und durch Emission von Staatsnoten den Staat beinahe um 600 Millionen Gulden mehr zu belasten.

Dieß wäre bequem, aber gewiß nicht patriotisch.

Ich begrüße es im Gegentheile, daß die Regierung den Muth gefaßt hat, mit dem bisher betretenen Wege, der uns zum Abgrund geführt hat, entschieden zu brechen und endlich einmal mit aller Kraft und Entschiedenheit daran zu gehen, das Uebel an der Wurzel zu heilen.

Wenn ich nun aber das Uebel an der Wurzel heilen will, so muß ich mir vor Allem die Frage stellen: Wo liegt dieses Uebel? Und dabei sind nun die Ausgaben und Einnahmen gleichmäßig ins Auge zu fassen. Zwei Mittel gibt es dazu: Die Minderung der Ausgaben und die Vermehrung der Einnahmen.

Was ist nun in den Ausgaben dasjenige, was uns dahin gebracht hat, wo wir heute stehen? Nun, meine Herren, darüber habe ich meine Ueberzeugung schon in früherer Zeit, schon vor Jahren ausgesprochen, und ich spreche sie auch heute wieder mit der vollsten Ueberzeugung aus und glaube, die ganze Bevölkerung theilt mit mir diese Ansicht: Der maßlose Heeresaufwand ist das große Uebel, an dem wir leiden und uns in diese nahezu trostlose Lage gebracht hat. Daß dieß aber auch eine gegründete Anschauung ist, das werden Sie, meine Herren, wohl zugeben, wenn Sie bedenken, daß seit dem Jahre 1849 über 2.000 Millionen für die Armee aufgewendet wurden, (Rufe: Hört!) daß in manchen Jahren die ganze Staatseinnahme blos für die Armee verwendet worden ist. Wo solche Ausgaben für einen ganz unproductiven Zweck gemacht worden sind, da glaube ich, ist es gar kein Wunder, daß es dahin gekommen ist, daß uns der finanzielle Ruin entgegenstarrt. Es wurde daher auch in Anerkennung dessen von allen Rednern pro und contra wiederholt ausgesprochen: Diese Ausgaben müssen vermindert werden.

Meine Herren! Wenn ich mir auch in dieser Beziehung nun das Wort erlaube, so glaube ich darauf einigen Anspruch zu haben, denn nicht erst heute spreche ich dafür, sondern schon im Jahre 1861 und 1862 und jedesmal, so oft diese Frage an uns herangetreten ist, bin ich mit aller Entschiedenheit dafür eingetreten, daß da gründlich abgeholfen werden müsse. Leider war damals meine Stimme eine Stimme in der Wüste.

Hätte man damals die Armee auf einen Standpunct gestellt, den Oesterreich zu ertragen im Stande gewesen wäre, wir hätten Hunderte von Millionen weniger Schulden. Allein alles hat seine Gränzen.

Meine Herren! Es wurde wiederholt in diesem Hause bei Gelegenheit dieser Debatte, insbesondere den Delegationen der Vorwurf gemacht, daß sie bei Berathung des Budgets der Armee nicht tiefer heruntergegangen sind.

Auch in dieser Richtung dürfte mich ein Vorwurf nicht treffen. Ich glaube als Mitglied der Delegation redlich das Meinige gethan zu haben, um auch in dieser Beziehung den Anforderungen der Staatsbürger und des Staates gerecht zu werden. Der Antrag, den ich damals in der Delegation auf eine bedeutende Herabminderung gestellt habe, blieb in bedeutender Minorität.

Ein Vertreter kann aber nicht mehr thun, als seine Ueberzeugung aussprechen und darnach sein Votum abgeben; in seiner Hand liegt es nicht, Beschlüsse der Majorität zu schaffen. Wenn ich aber auch der vollsten Ueberzeugung bin, daß auch bei der derzeit bestehenden Organisation der Armee mit einer geringeren Summe ausgelangt werden könnte, als jetzt in Anspruch genommen wird, und daher noch ein bedeutender Abstrich am Militärbudget vollständig gerechtfertigt ist, so muß ich andererseits auch entschieden aussprechen, daß es bei dieser Armeeorganisation gar nicht möglich ist, auf jene Ziffer herunterzukommen, von welcher die Herren wohl denken, daß es mit derselben möglich sein sollte, das Gleichgewicht im Budget herzustellen.

Bedenken Sie nun, meine Herren, daß wir einen Militärpensionsfond allein von nahezu 11 Millionen zu tragen haben. (Rufe: Hört!) Bedenken Sie, meine Herren, welch' einen Truppenstand wir haben.

Wir haben bei der Infanterie 120.000, bei den Jägern 24.000, bei der Cavallerie 38.000, bei der Artillerie 17.000, sohin im Ganzen mit allen technischen, Sanitäts-, Fuhrwesen- und anderen Truppen zusammen circa 218.000 Mann.

Bedenken Sie, daß für den Staat Oesterreich mit diesem Territorium, mit dieser Bevölkerungszahl dieser Truppenstand an und für sich keineswegs ein so außerordentlicher ist, und doch kostet derselbe blos an Gagen 29 Millionen und an Naturalverpflegung 19 Millionen Gulden; rechnet man dazu den Pensionsetat, so sieht man, daß, ungerechnet die Auslagen für die Administration, für die Armeebehörden, die Armeeanstalten, das Sanitäts- und das Monturwesen ꝛc., wir eine sehr bedeutende Ziffer haben, unter welche man, so sehr man bei einzelnen Posten noch sparen könnte, doch im Großen und Ganzen kaum mehr weit herabgehen kann, wenn man nicht die Armee vollkommen lahm legen will. Diese Ueberzeugung glaube ich aussprechen zu sollen, indem ich jedoch dabei wiederholt betone, daß trotz alledem auch bei der jetzigen Organisation noch mehr erspart werden könnte.

Allein Alles hat seine Gränzen und so spreche ich es unverhohlen aus: Wenn bei dieser Organisation

geblieben wird, ist all' unser Bemühen umsonst, und wir werden nie in's Gleichgewicht kommen.

Es gibt da nur ein Mittel, meine Herren, dem Uebelstande abzuhelfen. Es handelt sich darum, den Militarismus wenigstens in dieser Richtung so zu stellen, daß der Staat als solcher keinen Schaden leidet. Nun will man eine neue Wehrverfassung mit dem Principe der allgemeinen Wehrpflicht machen.

Werden denn dann die Auslagen geringer sein? Bisher hatten wir einen Armeestand von 4—500.000, und nun hat die Regierung nach der Vorlage, die sie bezüglich der Recrutirung gemacht, einen Armeestand von 950.000 Mann in Aussicht gestellt. Läßt es sich denken, daß bei einer solchen Organisation eine ausgiebige Herabminderung im Kostenpuncte möglich ist?

Man beruft sich darauf, es lasse sich nicht anders machen, in anderen Staaten sei es ebenso. Es ist traurig, daß es so ist; die Continentalstaaten gehen eben auf diese Art alle zu Grunde (Bravo! Ganz richtig), und für welchen Zweck? Sind denn die Völker feindlich gegen einander? Hat man zu besorgen, daß sie auf einander losschlagen? Gewiß nicht! Es sind dynastische ehrgeizige Interessen, für welche die Völker ihr bestes Blut hingeben sollen. (Bravo! Bravo!) Seit wann ist dieser neue Militarismus so in Aufschwung gekommen? Seit der Mann des 2. December den Thron bestiegen, und nun darnach trachtet, um jeden Preis seine Dynastie zu begründen, und seit in unserem Nachbarlande jener Mann, der „Blut und Eisen" zu seinem Motto gemacht, kein Mittel scheut, um in dynastischen und Familieninteressen eine allmächtige Hausmacht zu schaffen.

Meine Herren! Sollen wir auf diesen Standpunct folgen? Betrachten Sie die Consequenzen, wie sie sich bei unseren Nachbarn zeigen.

Italien geht an dem ungeheueren Armeeaufwande nahezu zu Grunde; auch Frankreich mit seinem ungeheueren materiellen Aufschwung kann die Last des Cäsarismus und Militarismus kaum lange ertragen und sinkt darunter beinahe nieder, und Preußen, meine Herren, das bisher so heidenmäßig viel Geld hatte (Rufe: Hört! links), auch Preußen fühlt schon, wie schwer es sein Armeeaufwand drückt, und auch der Nordbund fühlt schon, was er in der Richtung zu erwarten hat. Man hatte geglaubt, der Sieg Preußens werde die Einheit und Freiheit Deutschlands herstellen; aber was ist das Resultat?

Die Einheit besteht darin, daß man einheitliche Zündnadelgewehre hat, und die Freiheit darin, daß man die gleiche Freiheit der Auswanderung hat; das ist das Resultat der Opfer des letzten Krieges. (Bravo! links.)

Sollen wir auf diesem Wege folgen?

Können wir eine Armee von einer Million aufstellen mit solchen Kosten? Bedenken Sie, daß im Nordbund ein Soldat berechnet wird mit einem Kostenaufwand jährlicher 225 Thaler; sollen wir auch mit solchen Kosten für uns eine Armee von einer Million aufstellen? Unmöglich!

Da gibt es also nur Ein Mittel, ein entschiedenes, ein radicales Mittel; wer das Mittel nicht ergreifen will, meine Herren, ich spreche meine Ueberzeugung unverhohlen aus, der muß verzichten auf den Bestand Oesterreichs (Bravo! Bravo! links), und dieses Mittel ist, daß das Wesen der stehenden Armee ganz und gar geändert werde und daß an dessen Stelle ein Volksheer trete in jener Weise, wie es in der benachbarten Schweiz, wie es in Amerika besteht, wie es theilweise selbst in unseren Ländern, in Tirol und Vorarlberg, geschaffen ist.

Man wird sagen: Das ist ein idealer Standpunct. Aber ich glaube: nein! Ein Volk muß in seiner Wehrkraft dahin gebracht werden, sich selbst zu vertheidigen, keinen andern Krieg zu führen als den für Haus und Herd, nicht als Opfer zu dienen für ehrgeizige, dynastische Pläne. (Bravo! Bravo!)

Aber, meine Herren, ich will auch ziffermäßig nachweisen, welcher ungeheuere Unterschied darin liegt, ob man das bisherige Armeesystem fortführen oder endlich zu dem neuen Systeme der Miliz übergehen will. So lange die Armee nur klein war im Verhältniß zur Gesammtkraft, da war es gewiß das Vernünftigste, stehende Armeen zu erhalten, weil dadurch die große Mehrzahl der Bürger in die Lage versetzt wurde, den Werken des Friedens nachzugehen, und sich durch ein kleines Opfer Schutz zu erkaufen. Jetzt aber, wo man die Anforderungen für die Armee so enorm hinaufschraubt, ist das nicht möglich.

Um nur eine kleine Parallele zu ziehen, erlaube ich mir, nachdem mir die Daten bezüglich Oesterreichs nicht zu Gebote stehen, jene bezüglich der Nachbarstaaten anzuführen, um eine Vergleichung der Kosten des jetzigen mit jenem des Milizsystems zu ermöglichen.

Das Großherzogthum Baden hatte nach dem bisherigen Systeme eine Armee von 17.000 Mann mit einem Kostenaufwande von drei Millionen erhalten; nach dem preußischen Systeme organisirt, werden auf dasselbe 15.000 Mann entfallen mit einem Kostenaufwande von sechs Millionen; nach dem Systeme der Volksbewaffnung, der Miliz, würde Baden dagegen 160.000 kampffähige Männer besitzen und einen Kostenaufwand von blos $2\frac{1}{2}$ Millionen haben.

Man hat es versucht, den ganzen Südbund — ich nenne Süddeutschland so, etwas vorgreifend — nach diesem Systeme zu organisiren. Bei der allgemeinen Volksbewaffnung nach dem preußischen Systeme entfällt für die Südstaaten ein auszuhebendes jährliches Truppencontingent von 29.000 Mann mit einem Kostenaufwande von 33 Millionen; nach dem Milizsysteme würde dasselbe jährlich 250.000 kampfgerüstete Männer haben mit einem Kostenaufwande von blos 16 Millionen. Durchgeführt mit Rücksicht auf die volle Dienstzeit, würde das System der allge-

meinen Wehrpflicht, das preußische System, während 12 Jahren 400 Mill. Gulden an Kosten verursachen, und das System der Miliz nur 192 Millionen Gulden.

Dabei habe ich noch aufmerksam zu machen auf den ungeheuren Verlust an nationaler Arbeit, der dadurch entsteht; derselbe beträgt bei dem Systeme der allgemeinen Wehrpflicht nach preußischem Muster für die Zeit von drei Jahren 76 Millionen Arbeitstage, während er nach dem Milizsysteme nur 18 Millionen Arbeitstage beträgt.

Diese Daten dürften Ihnen zeigen, welcher Unterschied zwischen den beiden Systemen besteht, und doch glaube ich, daß für die Wehrkraft des Reiches, wenn das Volk dazu herangebildet, wenn es selbst wehrhaft gemacht wird, gewiß die vollste Sicherheit gegeben wird.

Sie können wie immer die Armee reduciren, Sie können bei der jetzigen Organisation alle möglichen Abstriche am Militärbudget machen, alle Versuche werden fruchtlos bleiben; nur eine radicale Aenderung kann das Mittel sein, wodurch wir in die Lage kommen, auch für die productiven Zwecke, für die Hebung des Unterrichtes und der Volksschule, für Handel und volkswirthschaftliches Wesen und für alle anderen Zweige der Bildung etwas zu thun.

Wenn ich nun bezüglich dieser Ausgaben das bemerke, so sind in den übrigen Zweigen, wie schon von mehreren Herren Rednern bemerkt wurde, bedeutende Ersparungen wohl kaum möglich, mit Ausnahme vielleicht eines einzigen Punctes, und das ist jener der Vertretung des Reiches gegen Außen, wo, nach meiner Ueberzeugung, zwecklos viel zu viel Kosten aufgewendet werden.

Können wir also bei der Reducirung der Ausgaben nicht weiter gehen, als ich eben bemerkte, so muß ich nun dazu schreiten, zu forschen, wie die Einnahmen erhöht werden können, und in dieser Richtung glaube ich — ich spreche da im Namen aller jener Herren, für die das Wort zu führen ich die Ehre habe — daß vor Allem der Grundsatz angenommen werden muß:

Alle Staatsbürger sind gleichmaßig zu den Lasten und Opfern, die nothwendig sind, heranzuziehen, um das Gleichgewicht herzustellen; zu diesen aber gehören gewiß auch die Staatsgläubiger, denn auch sie haben ein Interesse an dem Bestande und an der Blüthe des Reiches.

Wenn ich nun die Gränzen in die Augen fasse, wie weit man in dieser Richtung gegenüber den Staatsgläubigern vorgehen kann, so unterscheide ich hierbei den Standpunct des Rechtes von dem der Billigkeit und der politischen Klugheit. Ich habe schon zu wiederholtenmalen meine Ansicht in diesem hohen Hause dahin ausgesprochen, daß jene Staatsschulden, die vom Jahre 1849 bis jetzt ohne verfassungsmäßige Zustimmung gemacht wurden, für uns keine rechtliche Verpflichtung begründen können; ich habe ferner wiederholt ausgesprochen, daß ich der Anschauung bin, Ungarn habe in seinem 67er Artikel mit Recht behauptet, daß die ohne Zustimmung des Landtages gemachten Schulden Ungarn keine rechtliche Verbindlichkeit auferlegen könnten.

Wenn ich so den Rechtsstandpunct feststelle, so ergibt sich daraus, daß wir, strenge genommen, eine rechtliche Verpflichtung, diese Schulden anzuerkennen, nicht hätten; allein höhere Gründe, politische Rücksichten werden uns bestimmen, Lasten zu übernehmen, die wir rechtlich zu tragen nicht schuldig wären. Diese höheren politischen Rücksichten haben auch bereits Ungarn zur Mittragung der Staatsschuld bestimmt, ohne daß es deßhalb eine rechtliche Verpflichtung, dieß zu thun, anerkannt hat.

Von dem gleichen Gesichtspuncte ausgehend, werden auch wir Lasten übernehmen, welche zu tragen ich eine rechtliche Verpflichtung nicht anerkenne. — Diese höheren Gründe liegen aber in dem Bestande des Reiches, in der Erhaltung seiner Creditsfähigkeit, die man daher nicht von vornherein abschneiden darf.

Wenn ich nun an die näheren Fragen herangehe, die wir heute zu berathen haben, so haben wir da dreierlei Arten der Vorlagen: die Regierungsvorlage, den Antrag der Majorität und den der Minorität.

Ich muß mich in dieser Richtung dahin aussprechen, daß ich unter diesen Vorlagen jener der Regierung den Vorzug gebe. In derselben finde ich ein System, ein Ganzes, mit dem man vorzugehen hat. Es wurde Alles herangezogen: die Staatsgläubiger, wie die Steuerkräfte; es wird die Veräußerung der Staatsgüter und vorübergehende Vermögensabgaben beantragt, um für den momentanen Bedarf nicht allein, sondern überhaupt für die Beseitigung aller Uebel auf einmal Abhilfe zu treffen.

Ich bedauere, daß diese letztere Gesetzesvorlage, nämlich die über die Vermögensabgabe, im Ausschusse gänzlich verworfen worden ist. Ich erkläre entschieden, daß ich gegen die Art und Weise der Durchführung derselben durchaus protestiren müßte; denn ich finde diese Art und Weise ganz und gar unglücklich, und wenn sie von einer Seite als eine polizeiliche bezeichnet wurde, so muß ich das für richtig anerkennen; sie ist eine fiscalische, veratorische, polizeiliche Maßregel und ich könnte nimmer dazu meine Zustimmung geben.

Das spricht aber nicht gegen das Princip selbst, welches ich für ein gesundes halte, für ein solches, das wirklich angenommen werden könnte. (Rufe links: Richtig!) Meine Herren! Es handelt sich nicht darum, neue Steuern dauernd aufzuerlegen, sondern darum, daß ein außerordentliches Opfer gebracht werde, um einem außerordentlichen Zustande dauernd abzuhelfen. Durch diese Abgabe wären wir auch in der Lage,

das Vermögen heranzuziehen, das wir jetzt nicht heranziehen können. (Rufe: Ganz richtig!)

Besonders ein Punct liegt mir am Herzen. Der kleine Besitzer soll geschont werden, denn es hat die Regierung beantragt, jeden Besitz mit 1.500 fl. auszuschließen, und es wäre bei uns gestanden, diese Ziffer noch zu erhöhen, wodurch in manchen Ländern gewiß der kleine Grundbesitzer nahezu gar nicht getroffen worden wäre, insbesondere in jenem Lande, welches von jener Seite des Hauses (rechts) vertreten wird.

Aber andererseits wäre das große Vermögen getroffen worden, und ich mache da auf das Vermögen der todten Hand aufmerksam. Dieses Vermögen hätte man in ausgiebigem Maße treffen können, ohne eine Rechtsverletzung zu begehen; man hätte es in bedeutendem Maße heranziehen können, und mit Recht, denn wenn Jemand aus der früheren Periode Nutzen gezogen hat, so ist es das Vermögen der todten Hand, und darum bedauere ich, daß man es nicht herangezogen hat. (Rufe: Sehr gut!)

Die Vermögensabgabe wurde also nicht beliebt, es blieben daher die anderen Mittel übrig, und bei diesen besteht eine wesentliche Differenz zwischen der Majorität und der Minorität.

Erstere will einen Abzug von 25 Percent. Es haben sich da Wandlungen ergeben. Früher hat — so viel ich weiß — die Majorität ihren Vorschlag als eine einfache Zinsenreduction bezeichnet, und sie durch den Nothstand zu rechtfertigen gesucht. Nun haben wir von den meisten Rednern der Majorität wieder gehört, daß diese 25 Percent eine Besteuerung sein soll, und ein Redner hat, wenn ich so sagen darf, mit einiger Frivolität geäußert: wenn Sie es Steuer nennen wollen, prosit, so nennen Sie es Steuer.

Ich glaube, in einer so wichtigen Sache darf man so nicht vorgehen. (Rufe: Sehr gut!) Es handelt sich um einen großen principiellen Unterschied, und ich erlaube mir, ihn gehörig hervorzuheben.

Was ist der Rechtfertigungsgrund der Majorität? Er liegt, wenn sie überhaupt einen solchen hat, darin, daß man sagt, es sei unmöglich, den Steuerträgern noch weitere Steuern aufzubürden. Der Staat sei daher in einer Nothlage, in welcher er seine Verpflichtungen nicht erfüllen könne. Man müsse daher abziehen. Nun, wo ist denn die Nothlage zweifellos nachgewiesen? Man hat sich auf die Aeußerungen Sr. Excellenz des Freiherrn v. Becke berufen, und insbesondere ein Abgeordneter aus Oberösterreich, dessen Sache, wie mir scheint, sonst das jurare in verba magistri nicht ist, und der sonst sehr naturwüchsig in seinen Anschauungen ist, hat das als wesentlich erklärt, daß der damalige Finanzminister sich dahin ausgesprochen hat, eine Steuererhöhung sei nicht mehr zulässig.

Nun, meine Herren, hat es sich aber damals darum gehandelt, das laufende Deficit durch eine Steuererhöhung zu decken, heute handelt es sich darum, das Opfer einer Vermögensabgabe ein- für allemal auf den Altar des Vaterlandes niederzulegen, um ein Grundübel für immer zu heben, um eine radicale Cur vorzunehmen. Die oberwähnte Aeußerung kann also für diesen Fall nicht maßgebend sein.

Allein andererseits sind die Anschauungen wandelbar, und wenn dem Minister, der das gesprochen hat, eine Steuererhöhung nicht convenabel war, so dürfte es deßhalb gewesen sein, weil ihm die Aufnahme von Darlehen convenabler erschien. (Rufe: Sehr gut! Heiterkeit.)

Außerdem habe ich aber keinen besonderen Grund gehört, wodurch die Nothlage dargethan worden wäre. Der kleine Grundbesitzer ist derjenige, der am allerschwersten tragen wird; allein dafür ist eben vorgesorgt gewesen, wenn man auf eine rationelle Vermögensabgabe hätte eingehen wollen.

Wenn man weiter sagt: es sei eine Principienlosigkeit mit Unrecht der Majorität vorgeworfen worden, so muß ich gestehen: ich finde diesen Vorwurf der Principienlosigkeit vollkommen gerechtfertigt und die Herren mögen verzeihen, wenn ich dieß ausspreche; denn eine Principienlosigkeit ist der Abzug von 25 Percent. Ist es wahr, daß der Staat unmöglich mehr Steuern ertragen kann, ist es wahr, daß er in einer solchen Nothlage sich befindet, dann, meine Herren, sind Sie gezwungen, jene Schuld von sich abzuwälzen, die Sie nicht mehr tragen können, aber dann genügen nicht mehr 25 Percent. (Rufe links: Sehr gut!) Wie kommen wir dann dazu, wie der Bericht der Majorität des Ausschusses sagt, daß wir noch 26 Millionen Gulden Steuern für das Jahr 1869 aufbringen, wenn wir in einer solchen Nothlage sind? Wenn wir nicht mehr zahlen können, dann genügt ein Abzug von 25 Percent nicht und dann wird geschehen, was ein Herr Vorredner bemerkt hat, daß der erste Bankerott den zweiten und dritten mit sich bringen wird. Ein totaler Bankerott, der durch die Noth gerechtfertigt ist, würde den Credit Oesterreichs weit weniger schädigen, als ein partieller Bankerott, der ohne rechtfertigende Ursache und zu einer Zeit gemacht wird, wo man noch einen großen Heeresaufwand macht, wo man eine splendide Diplomatievertretung hat. (Rufe: Sehr gut.)

Dem gegenüber, glaube ich, erscheint der Antrag der Minorität doch ganz anders. Was will die Minorität? Sie will die Staatsgläubiger zur Deckung der Staatsbedürfnisse und zur radicalen Hebung des Uebels heranziehen, aber in welchem Maße? Ich finde, daß in dem Vorgange, den die Minorität und die Regierung vorgeschlagen hat, System und Klarheit herrscht.

Die Regierung hat vorgeschlagen, 17 Percent den Staatsgläubigern aufzulegen, und zwar aus dem

Grunde, weil von Seiten Ungarns beim Ausgleich nur ein Theil jener Verpflichtung übernommen wurde, welcher bei einer gerechten Vertheilung auf dasselbe entfiele. Die Ziffer des Ausfalles wurde mit 10 bis 12 Millionen berechnet und damit stimmt die Ziffer, welche die Regierung aufstellt, überein.

Die Minorität stimmte dem Grundsatze bei, bezifferte aber den Abgang nahezu auf 15 Millionen und daher kommt dann die Ziffer der Minorität.

Nun frägt es sich: Ist dieser Abzug gerechtfertigt? Und ich glaube mit voller Bestimmtheit sagen zu können, dieser Abzug, und nur dieser ist gerechtfertigt, und nur wenn Sie diesen annehmen, greifen Sie nicht in fremde Rechte ein. Ich habe schon erklärt, daß weder Ungarn, noch wir — wenigstens nach meiner Ueberzeugung — eine rechtliche Verpflichtung zur Zahlung dieser Schulden haben. Nur aus höheren, politischen Rücksichten bin ich bereit, zu leisten, was wir geleistet haben, bevor der ungarische Ausgleich an uns herangetreten ist. Wenn wir das fortzahlen und übernehmen, was wir zur gesammten Staatsschuld bisher geleistet haben, so folgt daraus nicht, daß wir nun auch noch mehr und eine weitere Verpflichtung von jener Seite übernehmen, die sie nicht erfüllen will, aus Gründen, die sie für vollkommen gerechtfertigt finden mag, die aber für uns nicht maßgebend sein können. Was bleibt also übrig? Die Person des Schuldners hat sich geändert; Gesammtösterreich war der Schuldner; jetzt hat man die österreichischen Staaten, die Staaten Oesterreich und Ungarn. Von diesen hat der eine Theil eine bestimmte Tangente zu zahlen übernommen. Wir werden jene Tangente zahlen, die wir bisher factisch gezahlt haben.

Dadurch bleibt eben ein Rest übrig und dieser ist als ein Zufall zu betrachten, der aus den Verhältnissen hervorgegangen ist, und dieser Rest muß auf die Staatsgläubiger fallen. Der Grund liegt eben darin, daß wir nicht etwas übernehmen, was wir zu zahlen nicht verpflichtet sind.

Nach dem Antrage der Minorität repudiiren wir nicht eine Schuldigkeit, die uns obliegt, sondern wir übernehmen nur nicht eine Schuldigkeit, die Andere gehabt haben. (Rufe: So ist es!)

Das ist der principielle Unterschied. Es handelt sich nicht um 1, 2 Percent, man kann nicht sagen, es sei eine Wortfängerei, ob 20 oder 25 Percent. Nein, es ist ein großer, gewaltiger Unterschied.

Jedes Percent, jeder Gulden, den Sie den Staatsgläubigern nehmen, ohne daß Sie dazu berechtigt sind durch den Ausgleich, ist ein Eingriff in ein fremdes Recht. Daher beginnt der Eingriff in die Rechtssphäre erst dann, wenn die rechtliche Ursache wegfällt.

Der principielle Unterschied zwischen Majorität und Minorität fällt in die Augen. Die Minorität lehnt blos ab, an die Staatsgläubiger das zu bezahlen, was von Seite Ungarns bisher zu leisten war, aber nun nicht mehr geleistet werden will. Wenn Sie aber den Antrag der Majorität annehmen, so nehmen Sie den Staatsgläubigern mehr weg, als Sie auf diese Weise zu rechtfertigen im Stande sind.

Aber, meine Herren, nicht blos dieser Gesichtspunct allein, sondern auch weitere Gesichtspuncte sollen uns abhalten, den Staatsgläubigern mehr zu entziehen, als absolut durch diese Umstände gerechtfertigt ist. Man hat gesagt, Reduction oder Besteuerung sei dasselbe. O nein! das ist ein außerordentlich großer Unterschied. Zur Besteuerung sind wir schon berechtigt durch das von uns selbst beschlossene Gesetz, durch den Artikel II des mit Ungarn geschlossenen Ausgleiches; dort heißt es ausdrücklich, daß die durch die Besteuerung auf Coupons eingehenden Gelder diesen Ländern zugute kommen, womit ausgesprochen ist von Seite Ungarns, daß man einverstanden ist, daß wir jene Ziffer durch die Besteuerung hereinbringen, welche auf diese Weise entfällt, in soweit dieselbe also bereits durch den Ausgleich festgestellt ist. Es ist weiters unrichtig, zu sagen, wie heute bemerkt wurde, daß die Unification ein Eingriff sei, denn sie soll auf Grundlage dieses abgeschlossenen Ausgleiches stattfinden.

Gehen Sie aber noch weiter, meine Herren, dann glaube ich, ist es wirklich ein Eingriff und ein ungerechtfertigter Eingriff.

Es wurde zwar gestern und vorgestern als Sentimentalität erklärt, wenn man hinweist auf die schweren Verluste, welche Witwen, Waisen und Curanden erleiden.

Es mag sein, daß es eine Sentimentalität ist, aber ich schäme mich nicht, dieser Sentimentalität zugänglich zu sein. Ich halte es aber für mehr als das, ich halte es für ein Gefühl der Gerechtigkeit.

Man sagt, wie kann man es einem armen Taglöhner aufladen, daß er aus dem Schweiße seines Angesichtes Steuern zahlen solle. Aber, meine Herren, wenn der kleine Gewerbsmann sich einige Gulden erspart und dafür eine Obligation ankauft, um für seine alten Tage einen Nothpfennig zu erübrigen, und Sie nehmen ihm durch diese Besteuerung auf einmal ein Viertel weg, besteuern Sie da nicht auch seinen Schweiß und seiner Hände Arbeit?

Die bisher bestehenden Gesetze haben genöthigt, das Vermögen von Curanden und Mündeln in Staatspapieren anzulegen. Man sagt, es war zu einer Zeit, wo die Papiere niedrig standen. Das Nationalanlehen ist keineswegs ein solches, und das war im Cours von über 90 und auch spätere Anlehen haben sehr hohe Preise gehabt. Das Vermögen dieser liegt in deposito. Wenn nun dieses Vermögen so getroffen ist, und sie fast ein Drittel des Capitals verlieren, so verlieren sie jetzt auch ein Drittel des Einkommens.

Nun frage ich, welche Steuer ist so empfindlich und schmerzlich, als jene, die man den Staatsgläubigern auferlegt hat?

Szanowny Komitecie!

W przejeździe ze wsi do Wiednia zastałem u mojego rezydenta Kamieneckiego pismo szan. Komitetu z dn. 23/9. 879. l. 1350, które byłbym otrzymał spieszniej, gdyby było oddane na pocztę. Jadę dzisiaj w nocy do Wiednia i dla tego nie mogę wziąść z W^mi^ pp. Bilińskim i Bilatem udziału w pracach, co do odpowiedzi na pytanie: jak można zaradzić obecnemu przeciążeniu posiadłości ziemskich i rolnictwa w ogóle, z nadmiarowych podatków? – Jednakże czuję się powołanym przedstawić szanownemu Komitetowi zdanie moje. –

Niema wątpliwości że u nas podatki gruntowy i domowy z dodatkami są ogromne; w żadnem Państwie niema podatków, któreby się do nich zbliżały. Wiele dóbr wystawionych na licytacyę exekucyjną. – Smutno zaiste przyznać, że połowa dóbr w Galicyi jest na sprzedaż. Zatem jeszcze stosunki małej własności do zmniejszenia podatków gruntowego i domowego nie możemy przyjść oszczędzeniami w wydatkach publicznych. Oszczędzenia te mogą być tylko bardzo małe, tem bardziej, gdy u nas nikt myśleć nie może o zmniejszeniu siły zbrojnej. – Natomiast ma Państwo jeszcze wiele potrzeb mniej pokojowych, na których zaspokojenie potrzebne są nowe i znaczne fundusze. Dość wspomnieć o naszym kraju, gdzie potrzebujemy więcej sądów i sądzów lepiej płatnych, żeby sprawiedliwość szybko i lepiej była wymierzana; potrzebujemy więcej urzędów lub urzędników podatkowych, ażeby podołali potrzebom publiczności; potrzebujemy więcej szkół średnich, więcej funduszów na szkoły ludowe, drogi, regulacye rzek i t. p.. Z tąd wypływa, że na zmniejszenie wydatków, zatem i na zmniejszenie ogólnej sumy podatkowej długi czas liczyć nie możemy, że przeto dla pokrycia deficytu więcej niż 20 milionowego i dla uzyskania możności zmniejszenia podatku gruntowego muszą być przywrócone i stworzone nowe podatki inne, mianowicie pośrednie.

Za pierwszy przykład w tym kierunku trzeba przytoczyć Anglię, gdzie podatki bezpośrednie wszystkie, są w stosunku do pośrednich nie znaczne. We Francyi wynoszą wszystkie podatki bezpośrednie zaledwie 17% ogólnej sumy podatkowej, podatek domowy jest tam

/.

4 razy mniejszy niż w Austryi, podatek gruntowy, według najnowszych podań statystycznych wynosi przeciętnie 4%, a z dodatkami departementowemi i komunalnemi 8% od ewalwowanego czystego dochodu. Do takich to przykładów odwoływałem się od 6 lat dowodząc potrzeby ~~pomniejszenia podatków~~ pomnożenia podatków pośrednich a zmniejszenia bezpośrednich, szczególnie gruntowego i domowego.–

Za przykładem Anglii i Francyi poszedł kanclerz niemiecki w roku przeszłym i bieżącym. Pomnożył podatki pośrednie w cesarstwie niemieckiem, a przyrzekł zmniejszenie podatków bezpośrednich w królestwie pruskiem, chociaż tam podatek gruntowy i domowy nie wynosi w stosunku do opodatkowanego dochodu ani połowę tego co w Austryi.–

Pan Bismark rzucił pod stół, tam gdzie należą, doktryny wielu profesorów niemieckich, którzy prelegują przeciw podatkom pośrednim, spożywczym.– Idąc za doktrynami tych profesorów można sprowadzić zubożenie podatkujących i pustki w skarbie Państwa.– Pustemi są te doktryny w obec praktyki, która wskazuje, że podatki pośrednie przynoszą więcej, że je płacić i pobierać łatwiej, niż bezpośrednie, które muszą być exekwowane także i wtedy, gdy podatkujący nie ma pieniędzy. Po niesłychanych klęskach wojennych pokryła Francya swój ogromny deficyt w 2. latach, a pokryła go – za inicyatywą rozumnych mężów stanu prawie tylko podatkami pośredniemi. Ówczesne dyskusye w republikańskim parlamencie francuzkim są stokroć więcej pouczające, niż setki tomów ideologów niemieckich.–

Ażeby mieć z podatków pośrednich dochody stosowne i nie mnożyć znacznie koszta poboru, któreby znowu spadały na podatkujących, trzeba powiększać i tworzyć nowe podatki pośrednie, spożywcze, od przedmiotów takich, które nie są niezbędne do utrzymania życia, lecz zawsze w ilościach bardzo znacznych się konsumują, a w małej stosunkowo ilości fabryk są produkowane.

Po dłuższem badaniu rzeczy nabyłem przekonania, że w Austryi przedewszystkiem:

1. powinien być podwyższony podatek od piwa, nieznaczne /.

dla konsumentów zwiększenie może przynieść 10 milionów.

2. powinien być zaprowadzony podatek od petroleum razem z podwyższeniem cła, tak, jak był przed 2. laty projekt rządowy, odrzucony staraniem fabrykantów świecha rafinowych; ten podatek razem z podwyższeniem cła, może przynieść 5 do 6 milionów, a zdaniem naszych najlepszych producentów nafty (Lutkiewicza i Fedorowicza!) nie uczyni szkody produkcyi krajowej, lecz owszem będzie dla niej lepszy od stosunku dotychczasowego, bo cło dzisiejsze od nafty zagranicznej jest mniejsze, niż proponowane w projekcie rządowym przewyższka cła nad podatkiem od nafty krajowej.

3. powinny być zaprowadzone podatki nowe od papieru, zapałek, świec stearynowych, fabrycznych surogatów kawy, które to podatki czynią we Francyi 40 milionów franków, przeto u nas uczynią 4 do 5 milionów złotych.

4. powinna być zaprowadzona taksa we Francyi i Belgii należytość od interesów na giełdzie zawieranych; tego wymaga sprawiedliwość zdania, bo nie można się zgodzić na to, żeby od interesów innych płacono znaczne ekwiwalenty należytości, a od interesów giełdowych aby nie płacono prawie żadnych.

5 powinna być podwyższona cena tytoniu i cena cygarów średnich i najlepszych.

6. może być zaprowadzoną większa należytość od jazd i frachtów na kolejach żelaznych i na statkach parowych, szczególnie od jazd i przesyłek pospiesznych wymierzając jednak tę należytość nie procentami od pobieranych kwot za frachty, lecz od wagi na milę; muszę tu dodać, że we Francyi przynosi ten podatek 98 milionów franków.

7 może być podwyższona należytość pocztowa, która jest we Francyi znacznie wyższa niż u nas. Podwyższając n. p. porto z 5 na 6 cent. będzie dochód znaczny, liczba listów nie zmniejszy się przez to.

Streściłem zdanie moje w krótkości, bo nie mam czasu wszystkiego bliżej każdy punkt. Środki, które proponuję wynioszą więcej znacznie, niż potrzeba do pokrycia deficytu, wystarczą przeto także do częściowego obniżenia nadzwyczaj wielkiego podatku gruntowego. Dodać jeszcze muszę bardzo ważną uwagę, że kraj nasz ubożeje, mniej konsumujący, będzie w stosunku do innych prowincyj, daleko mniej dotknięty podatkami, które proponuję, niż podatkami bezpośredniemi. — Lwów 5 Października 1879

~~III~~ I

34

Gdy kraj przygotowuje się do przeglądu pięćdziesięcioletniej działalności sejmu krajowego – t. j. pięćdziesięcioletniej pracy reprezentacyi krajowej nad wywalczeniem i ugruntowaniem samorządu narodowego w Galicyi, godzi się przypomnieć społeczeństwu działalność ś. p. Kornela Krzeczunowicza, jako jednego z najpracowitszych i najwybitniejszych członków sejmu krajowego i jego delegacyi w Radzie państwa w latach początkowych. Kładziono w ówczas pierwsze fundamenta pod teraźniejszy ustrój konstytucyjny państwa jakoteż uchwalono w sejmie te ustawy, które do dziś stanowią osnowę całego ustroju samorządu krajowego.

Był on członkiem pierwszego Wydziału krajowego jakoteż wnioskodawcą co do jego ukonstytuowania i organizacyi.

Wspólnie z ś. p. Janem Czajkowskim był referentem w sejmie projektu ustawy gminnej z r. 1866 (jako sprawozdawca większości komisyjnej) Był referentem ustawy o Radach powiatowych jakoteż ordynacyi wyborczej powiatowej.

Upominał się w licznych wnioskach, i interpelacyach lub przemówieniach:

Ażeby Marszałka i zastępcę jego sejm wybierał;

o ustanowienie ~~kanclerstwa~~ zastępstwa dla Galicyi w Radzie koronnej – jako kanclerstwa;

o spieszne uregulowanie służebnictw gruntowych (referent wniosku Wydziału krajowego)

był wnioskodawcą i sprawozdawcą wniosku sejmowej komisyi statutowej o ordynacyi wyborczej do sejmu – i walczył o pomnożenie ilości posłów z miast;

upominał się o swobodę dzielenia gruntów.

Był on wnioskodawcą i sprawozdawcą mistrzowskiego rozwiązania wykupna prawa propinacyi, bez krzywdy dla uprawnionych, a bez obciążenia skarbu krajowego.

35

Listy nr. 72-74. działalność sejmu –

wszechmocna a nienawistna biurokracya
pod jej żelazną ręką Galicya spała

roztropność, spokój, miarę, doświadczenie
znajomość kraju i ludzi zdolność ~~ta~~
pracy, ścisłość, zmysł polityczny,
powaga i godność względem władz i
względem swoich –
rozum, takt, gorliwość, ~~zmysł publiczny~~
duch publiczny. –
dobry, łagodny, wyrozumiały
doskonała równowaga uczucia i rozumu
dusza poważna i bezinteresowna
Coby powiedziano o wojskowym który
za podstawę operacyi brałby stolicę
nieprzyjacielską, która jest ostatecznym celem wyprawy?
cierpliwość anielska – wyrozumiałość
mędrca – w obec niedorzecznych
rozpraw ludzi ciemnych i przewrotnych naciągań zawistnych
praktyka sejmowa – administracya krajowa
natura zdrowa – umysł jasny –

Leon Sapieha – Grocholski Ziemiałkowski – Zyblikiewicz – Smolka
Maurycy Kraiński

Aleksander Fredro Maurycy Kraiński Leon Sapieha

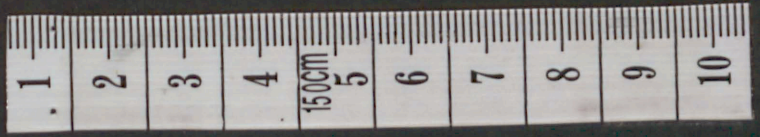

III

36

jako sprawozdawca większości komisyjnej przemawiał 12 razy w Izbie poselskiej w sprawie regulacyi podatku gruntowego – a po złożeniu funkcyj sprawozdawcy większości 5 razy.

popierał petycye nadchodzące z kraju w sprawie regulacyi podatku gruntowego.

(Pracował też w centralnej komisyi państwowej dla regulacyi podatku gruntowego, jak członek jej za Galicyę.)

Żywy brał udział we wszystkich rozprawach zasadniczych dotyczących reform konstytucyi państwa walcząc zawsze w kierunku dążeń autonomicznych z potężną w owczas w Radzie państwa większością centralistyczną. Bywał też członkiem komisyj adresowych, komisyi dla ugody z Węgrami

Przemawiał:

w rozprawie adresowej w r. 1867 (z wnioskiem)
" " nad ustawą zasadniczą o ~~xxx~~ władzy sędziowskiej;
" " nad ust. zasadniczą o reprezentacyi państwa
" " nad ustawą wyznaniową;
" " nad organizacyą władz politycznych
" " o organizacyi żandarmeryi
" " nad ustawą szkolną
" " nad ustawą o fideikomisach
" " o organizacyi Izb handlowo-przem.
" " o sprzedaży dóbr państwowych
" " nad uregulowaniem stosunków zewnętrznych kościoła katolickiego, nad uregulowaniem datków z majątku parafialnego do funduszu religijnego, ureg. stosunków prawnych zakonów.
w przedmiocie ochrony praw właścicieli listów zastawnych,
w przedmiocie regulaminu Izby poselskiej

Nie należał do mowców świetnych pod względem oratorskim, ale mówił rzeczowo, uzbrojony niezmiernie pracowicie nagromadzonym materyałem informacyjnym, zawsze gruntownie przygotowany.

VIII sesya – od 4. listopada 1873 – 16 maja 1879.

Wnioski: W sprawie lat wolnych od podatku przy budowlach nowych, przebudowach i dobudowach str. 6327 nr. 502 allegatów.

Przemawiał:

w sprawie uregulowania stosunków ze = wnętrznych kościoła katolickiego – str. 982-989, 1055, 1062-1063, 1069-1070, 1090, 1094, 1105-1109, 1117, 1125, 1133-1134, 1142.

uregulowania dochodów z majątku parafialnego do funduszu religijnego str. 1224-1226 (poprawka) 1235, 1239-1241 (wniosek)

przy rozprawie budżetowej pro 1874. – min. finansów, zarząd skarbowy – str. 1595-1597.

min. rolnictwa str. 1652-1654

ochrona praw właścicieli listów zastawnych str. 1785

uregulowanie stosunków prawnych zakonów kat. str. 1992-1995

zmiana ustawy o pod. gruntowym ~~str. str.~~ str. 2174-2177

~~o pod bezpośrednich.~~

Budżet na r. 1875: podatki bezpośr. str. 3062-3064
min. sprawiedliwości „ 3412-3413

Regulamin Kasy pożyczkowej: str. 3955-56 (poprawka) 4030-i

Podatek domowy: str. 4164, 4221/27 poprawka 4280 wn. 4298, 4325, 4326, 4329/30, 4332/3, 4340, 4348/9, 4355/6, 4361, 4364, 4383/6, 4391, 4392, 4412, 4413, 4431/3 4442, 4459, 4460/1, 4463/4, 4481/2 poprawka 4491.

Lokacya zbiorowa majątków cierocińskich str. 5086/7.

Zmiana 3.12 ustawy z 24 maja 1869 o regulacyi podatku gruntowego str. 5115/17, 5117/18.

Ograniczenie umów co do stopy procentowej str. 5338/40.

Budżet na r. 1876. (i Zarząd skarbowy)

Pobór akcyzy od mięsa po za zamknięciem miastami. str. 6310/13 wn. 6317/18, 6320/21, poprawka 6324, 6325 poprawka 6331, 6334, 6338/9 poprawka 6343.

VIII sekya.

Oznaczenie terminów rekursów przeciwko zarządzeniom władz skarbowych str. 6419.
Wolne lata przy pod. domowym str 6466/7, 6713 poprz.
Walki tow. akcyjnych i stow. kredytowych na fundusz giełdy wiedeńskiej. str. 6679/82 wn. 6684/5, 6689/90 poprz. 6891.
Budżet na r. 1877: str. 7586/92 (Ministerstwo skarbu)
Kredyty dodatkowe na r. 1877 zarząd skarbowy 8425/6.
Ustawa przeciwko pijaństwu w Galicyi str. 8621/22
Uwolnienie od stempli i nal. aktów dotyczących zniesienia prawa propinacyi w Galicyi str. 9108.
Reforma podatków – sprawozdawca mniejszości komisyi. ~~str. 9423 – 12105.~~ str. 9137/41, 9337/48.
Podatek osobisto dochodowy – sprawozdawca mniejszości kom. str. 9423 – 12105. Wniosek str. 9599. poprawki str. 9462/3 9478/81, 9626/7, 12029, 12073, 12092/3, 12094, 12096/7
Podatek wódczany: str. 9718/19 poprz. 12762/3
Postanowienia wykonawcze do §. 12 ustawy wojskowej: str. 10839 – 10840 wn.
Powszechna taryfa stowa str. 11081/2
Budżet nar. 1878: Podatki pośrednie 11582/4, 11584.
Ustawa kwaterunkowa 11844/5 poprz. 11847, 11861/4 wn.
Opodatkowanie Towarzystw akcyjnych: str. 12233 wn 12251/2 poprz. 12268, 12274, 12282/3 poprz. 12299/300 poprz. 12303 poprz. 12317.
Podatek rentowy publicznych funduszów i obligacyj państwowych str. 12321/2 poprz.
Usunięcie z porządku dziennego projektów rządowych o pod. gruntowym, domowym i zarobkowym, a wzięcie pod obrady wzwoli do pod. gruntowego str. 12324, 12328.
Wymiar podatku gruntowego str. 12336/7 wn. 12377/81.
Reforma podatku domowego – sprawozdawca mniejszości kom. 12414 – 12551 – 12444/5 wn. 12515/6 wn.
Reforma podatku zarobkowego: str. 12561/5 wn
W sprawie permanencyi komisyi podatkowej: str. 12904/5 i 11983.
Był w komisyach: dla regulacyi podatku gruntowego str. 512 kom. dla reformy podatków str. 668 " dla opodatkowania stow. zarobkowych i gosp. str. 6035

Sesya IX. od 7 października 1879. 39 4.

Str. 945-946 Interpelacya do Min. skarbu w sprawie komisyj kraj. dla regulacyi podatku gruntowego w latach 1878. 1879 o przyspieszenie rozporządzeń co do szacowania do. dworów i reambulacyi

Przemawiał:

— w sprawie regulacyi podatku gruntowego — jako sprawozdawca większości str. 1040, 1107–1117, 1202, 1232-1236, 1238, 1239, 1254–1256, 1257, 1271, 1274–1276, 1298-1301. Złożenie funkcyj sprawozdawcy większości komisyi str. 1307, 1309, 1312, 1318-1319, 1321.

— w jeneralnej rozprawie nad budżetem na r. 1880 str. 2146-2153

— w sprawie wyszynku i drobiazgowej sprzedaży napojów spirytusowych str. 3437

w sprawie petycyj dotyczących regulacyi podatku gruntowego str. 3636, 3640-3642

Wspomnienie pośmiertne: str. 3723-3724.

(był także członkiem centralnej komisyi za Galicyą dla regulacyi podatku gruntowego.)

† 21. stycznia 1881

7

407

Sesya od 11. grudnia 1869 do 8. kwietnia 1870 (Tessya)

(nie było K.)



41

Trzy mowy w sejmach stanowych

Broszura – odbitka z "Czasu" o zniesieniu pańszczyzny i o ~~zniesieniu~~ regulacyi ciężarów gruntowych

23 września 1868 wniosek o rezolucyę

~~Kataster~~

Zniesienie ograniczeń w dzieleniu własności ziemskiej

Komasacya

Rady gminne

" powiatowe

1 Regulacya służebnictw gruntowych

Powiększenie liczby posłów z miast

Kanclerstwo dla Galicyi –

Sprawy podatkowe – kataster

Zniesienie propinacyi 1875

Rezolucya –

Smarzewski,
Krzeczunowicz
Jan Czaykowski –

Kornel Krzeczunowicz – działalność w sejmie krajowym. –

42

1861 Wybrany członkiem Wydziału krajowego z całego sejmu
" referentem dla wniosku p. Rogawskiego o rewizyę katastru
" " " " aby nafta nie była uważaną za regale górnicze
" " " sprawy regulacyi służebnictw gruntowych lasy i pastwiska
Wniosek o ukonstytuowanie i organizacyę Wydziału krajowego.

1862 Zrezygnował z urzędu członka Wydziału krajowego.
Współreferent ustawy gminnej (z p. Janem Czajkowskim)
referent wn. komisyi gm. ażeby ustawodawstwo gminne wyłącznie do sejmu należało.
Świetne przemówienie w sprawie ustanowienia kanclerstwa dla Galicyi.
Referent ordynacyi wyborczej dla Rad powiatowych. –
Referent ustawy o Radach powiatowych
" Wydziału krajowego o służebnościach.

1866 Wniosek naglący i referent tego wn. o powiększenie liczby posłów z miast (zacięta walka z Rusinami)
Interpelacya o administracyjny podział kraju.

1867 Jeneralny mówca w sprawie wysłania delegacyi do Rady państwa
Paszkowski
Ziemiałkowski
Wodzicki Henryk
Chrzanowski
Sanguszki
Grocholski
Czartoryski
Zyblikiewicz
2. marca 1867.

1868. Mowa za podzielnością gruntów 99-34 wysłać delegacyę 69-46 za nieograniczoną podzielnością gruntów.
Przeciw konstytucyi grudniowej – wn. do rezolucyi –
Rezolucya i adres do tronu.
Wniosek o nietykalność i nieodpowiedzialność poselską (1869 powt.)
Interpelacya – w sprawie pomnożenia ilości posłów z miast
" " " ordynacyi wyborczej dla gmin
Wniosek i interpelacya o wybór marszałka przez sejm i dwu wicemarszałków. (1869 powtórzony)

1869 Wniosek w sprawie pod. gruntowego – o wpływ sejmu na sprawy podatkowe –
(i referent
Wniosek o język polski w administracyi i sądach.
Wniosek o zaprowadzenie kopytkowego
Referent sprawy o zniesienie propinacyi.

1871 Wniosek o zmianę ordynacyi wyb. sejmowej.

1872 Referent komisyi adresowej.

1873 Sprawa propinacyjna – sejm odrzucił wn. komisyi (referent Madejski) a przyjął „zasady" Krzeczunowicza

1875 Referent sprawy propinacyjnej – zniesienie propinacyi –

1876 Wniosek w sprawie ochrony własności polowej.
" " " zniżenia podatków

Zaproszenie

na posiedzenie sekcyi historyczno-literackiej Komitetu dla obchodu pięćdziesięcioletniej rocznicy wypadków r. 1863 - 1., które odbędzie się w czwartek, 30. maja 1912 o godzinie 5. popołudniu, w sali Rady powiatowej lwowskiej, ulica Boimowskiego 4. I. piętro.

Na porządku dziennym: Rozpisanie konkursu na utwór dramatyczny na tle wypadków r. 1863.

Lwów, dnia 25. maja 1912.

Sekretarz:

Dr. Pawłowski w. r.

Przewodniczący:

T. Ilerunowicz w. r.

Wielmożny Pan

.....

.....

.....

II.

Curriculum vitae.

S. p. Kornel Krzeczunowicz wyświadczył krajowi niepospolitej wartości usługi pracami swojemi w zakresie spraw podatkowych:

W Sejmie:

Był sprawozdawcą sejmowej komisyi katastralnej w sprawach, dotyczących regulacyi niezmiernie krzywdzącego dawniej dla Galicyi podatku gruntowego.

był referentem wniosku Wydziału kraj. w przedmiocie podatku konsumcyjnego od miesa.

w r. 1869 był wnioskodawcą i sprawozdawcą w przedmiocie reformy podatku gruntowego

przemawiał w sprawie obniżenia podatku spadkowego.

W Radzie państwa:

W r. 1868 - przemawiał w sprawie zamierzonego podwyższenia podatków

był wnioskodawcą w sprawie reformy przepisów o latach wolnych od pod. przy nowych budowlach,

(1873) przemawiał w sprawie reformy pod. gruntowego

przemawiał 25 razy przy rozprawie o podatkach domowo klasowym i domowo-czynszowym.

" w sprawie reformy podatku gruntowego

" 9 razy w sprawie akcyzy od miesa w miastach zamkniętych;

" w sprawie ogólnej reformy podatków (jako sprawozdawca mniejszości komisyjnej)

" w prawie wolnych lat przy pod. domowym.

" w sprawie podatku rentowego publicznych funduszów i obligacyj państwowych;

sprowadzał usunięcie z porządku dziennego projektów rządowych o pod. gruntowym, domowym i zarobkowym, a wreszcie pod rozprawę nowelli o podatku gruntowym.

przemawiał w sprawie permanencyi komisyi podatkowej;

był członkiem (i zwykle sprawozdawcą mniejszości agrarnej) a Komisyi dla regulacyi pod. gruntowego

b Komisyi dla reformy podatków

c Komisyi dla opodatkowania dochodów zarobkowych i gospodarczych.

44

...łem p. Münzowi do tłómaczenia

Sten. sprawozdanie Izby poselskiej
z r. 1867-1869 -
tom I. str. 51-53 debata adresowa

134-136 Stoczy

tom IV. str. 3729 przeciw ograniczeniu wydatków na wojsko.

3841 przeciw sprzedaży dóbr koronnych. -

2 grudnia 1912. Jan Münzer

Kornel-Krzeczunowicz 1867-1869. Rada państwa IV sesya str

Przemawiał:

W rozprawie adresowej: str. 51-53, 134-136 (z wnioskiem)

Ustawa zasadnicza o władzy sędziowskiej str. 738-739

" " o reprezentacyi państwa str. 918-919
952-953, 966-968, 971-972, 975-976

Ustawa szkolna str. 1187-1188, 1196, 1204, 1219-1220

O uwłaszczeniu gruntów str. 1279, 1280, 1287-1288
1295-1296 (poprawka)

O reorganizacyi zarządzenia: 2351.

O reorganizacyi władz politycznych str. 2468-2469
2479 (poprawka) 2480-2481 (popr.
2486-2487 (popr.) 2489-2490 (popr.)

Ustawa wyznaniowa str. 2589-2590 (popr.) 2594-2595 (popr.)

Budżet nar. 1868: str. 3414-3421 (popr.) 3423
3427-3429.

Ustawa o fideikomisach str. 3488.

O organizacyi Izb handlowo-przem. str. 3562-3563 (popr.)
3569-3570 (popr.)

Przedłożenia finansowe str. 3729

Konwersya obligów długu państwa - 3761-3764.

Sprzedaż dóbr państwowych: 3841

Podwyższenie podatków na rok 1868 str. 3994-3995

Był członkiem komisyi adresowej
" " " dla ugody z Węgrami
" " " dla ustawy wodnej.

Złożenie mandatu str. 4181.

V sesya od 11 grudnia 1869 do 8 kwietnia 1870 nie było Pk.

Dwie mowy K. w sejmach stanowych.
Memoryał w sprawie zniesienia pańszczyzny w przeddzień krwawych wypadków r. 1846.

Listy.

47 X 13

113 posiedzenie

z 22 maja 1868

reforma podatków bezpośrednich

5 czerwca 1868

przeciw obniżeniu wydatków na wojsko

Adres do Korony

z 24 września 1868

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie ubezpieczeń

Wniosek Wydziału krajowego w sprawie katastralnego regulowania gruntów

Zaproszenie.

List nr. 47 z r. 1878.

48 ~~121~~

Lecz w tem sęk, że w obec dotychczasowego postępowania naszego nie zechcą uwierzyć aby Koło polskie mogło głosować przeciw ustawom ugodowym, nawet gdyby nie dano rękojmij usunięcia nowelli do ustawy o podatku gruntowym (Pretisa) albowiem ugoda z Węgrami bezzwłoczna jest potrzebną dla wzmocnienia potęgi państwa w obec groźnych stosunków zewnętrznych — a wzmocnienie to jest także naszym najwyższym interesem. —

* 1814
+ 21/I 1881
67

49/15

Listy:

z Grocholskim
(zamieniane)

H. Wodnicki

Mik. Zyblikiewicz

Fr. Torosiewicz

Wacław Wyrobek

Organizacya
Kraju

Rząd odpowiedzialny
Krajowi
i Kanclerz

Minister dla Galicyi

2 marca 1868.

1878. 55 listów. 50 16

Codzień do żony – (w Izbie)

O wszystkiem pisze
Cesarz 1878 – ugoda węgierska
Dem polnischen Klub bin ich
die Anerkennung schuldig
dass er mich nie in einer
österreichischen Machtfrage
verlassen hat!

Śluby panieńskie (Mädchenschwüre)
Fredry w przerobieniu Mosera
wiersz Fredry śliczn. – elegancka
niemiecki rubaszna –

Wolę operę Glucka Armidę
z r. 1777
niż Rheingold Wagnera

Wybór papieża Leona XIII.
Ks. Łącki – Bonsów rekurs do Rzymu { Załuski Ledóchowski
List o Kole do marszałka L. Wodzickiego
Krzeczun. na balu dworskim

Nie na wiele zdałaby się moja
obecność na posiedzeniu, gdy-
bym aktów nie przeczytał
w Ministerstwie

Kraus i Ziemiałkowski na balu dworskim jako Geheimraci.

Prezes min. ks. Auersperg chwalił polską politykę – w sprawach odnoszących się do potęgi państwa stoją twardą, gdy w sprawach wewn. robią opozycyę – czynią to w sposób przyzwoity i poważny, który każdy rząd może przyjąć i musi uznać

1878

nr 23

Min. Unger: Polacy to jedyni ludzie polityczni w Izbie

Pogłoski wojenne – interpelacya zajęcia Bośnii i Hercegowiny.

Ugoda z Węgrami 1878

1878 Coraz więcej pokazuje się, że Bismarck prowadzi na pasku Andrassego

1878 5 77

Komisya Koła do której wybrano
S. Krzyńskiego
Ujejskiego
Haussnera
Gołuchowskiego
Kamińskiego

Rok 1878
55 listów

Dla zmiany statutu Koła,
Grocholski dyrymował za reasumcyą
uchwały przeciwnej (10 contra 10)

kwiecień 1878
Reforma podatkowa – pod. gruntowy
Dwa razy dziennie posiedzenia
Komisyi
ja sam jeden pomiędzy 4 Ministrami
pisał memoryał w wagonie
o pod. gruntowym –
rozdano go w Izbie

Memoryał!

Rezygnuję z teatru – wolę świeże
powietrze!

list nr 46
Prelis

Br. Kellersperg: projekt lekko-
myślnego i niezdolnego ministra
Polacy niech zagrożą że opuszczą
rząd w sprawie ugody węgierskiej
w sprawie pod gruntowego
Muszę poradzić się!

1879

52 ~~78~~

od października 1879

obiad poselski dla Kraszewskiego i Siemiradzkiego

Kongres rolniczy – urodził się w głowie Augustynowicza – inne stosunki –

list nr 15. Będę znowu walczył w mojej myśli obniżenia podatków ~~pośrednich~~ bezpośrednich, a pomnożenia pod. pośrednich

nr 16. Uczę się wniosków rządowych których część niedorzeczna dotąd nie mogłem koło nasze nakłonić do postawienia programu ~~[illegible]~~ finansowego ze swojej strony

nr 17. Ja męczę się żeby przekonać delegacyę naszą, że powinna uchwalić program finansowy własny. Delegacya wybrała do rozpoznania mojego programu 15 członków

w Komisyi jest p. Hausner
który ma także program
wręcz przeciwny mojemu.
Dotychczas komisya przy-
stępywała do wniosków
moich.

30 listopada 1879

Jestem w kłopocie – szanse
dla nas w sprawie podatku
gruntowego bardzo małe,
lecz nadzieja nie zupełnie
stracona. Używamy wszel-
kich sposobów które Ci
opiszę, gdy się uda.

15 stycznia 1880

Wtrąci nas Ministerstwo
znowu w opozycyę, a będę się
starał ażeby ją zaraz dać
uczuć Ministerstwu, i to silnie,
aby wiedzieli że nami bezkar-
nie nie wolno poniewierać.

53 79

Dziś potyczka – jutro walna bitwa w sprawie mojej nowelli.

4/III 1880

Prócz pracy mam jeszcze zmartwienie że Koło mi może się zdobyć na program podatkowy

(Chertek)

W centralnej Komisyi podatku gruntowego praca.

54 80

Stronnictwa:

Federacyjne (demokr.)
Smolka-Widman

Demokratyczne-wierno-konstytucyjne-
Ziemiałkowski

Koło polityczne w Krakowie
polsko-autonomiczne
19 maja 1870
zjednoczyły się

Wybory 1870

zgromadzenie w sali ratuszowej XX 8 czerwca 1870
Szymon Samelsohn
Franciszek Smolka
Floryan Ziemiałkowski

Obecne polityczne położenie wymagać będzie zapewne niedługo od naszego kraju pozytywnego działania w celu ułożenia stosunku do Monarchii

Skupienie sił narodowych i porozumienie się wybitniejszych mężów należących do rozmaitych stronnictw konieczne —

21 maja 1867 — układy z Beustem
Komisya odrębna
Ziemiałkowski
Krzeczunowicz
Potocki (Adam)
Żyblikiewicz
Wodzicki Henryk

Gołuchowski — namiestnik

55 84

Walka od delegacye
dla spraw wspólnych
w r. 1867
listopad.

Komisye (Kommissionen)
konstytucyjna
adresowa
dla ugody z Węgrami
budżetowa
ekonomiczna (kolowa)

Listy do Grocholskiego

Koło 11 listop. 1867
Delegacye dla spraw wspólnych
Silny wybór z Reichsrata
(koło wyjść z Izby)
Rząd: z Izby pos. wybór – ale krajami
Koło: z sejmów



56 ~~21~~

Rziha - adwokat z Budweis
uwziął się na nas!

Galicya płaciła 4.618 300
projekt rządowy 5.161.156

+ 542 856

projekt Niemców 5559 324

+ 941.024

27/XI 1880

$20\frac{38}{100}$ %

więcej niż dotąd

albo inny wniosek 5,920 000

+ 1,301.700

$28\frac{19}{100}$ %

Masz list długi przeważnie
Katastralny.

Rylski: szanować zdrowie
dla żony i dzieci

10 godzinne posiedzenie

Na posiedzeniu rejonowem 2 września 1870

Józef Kornel Krzeczunowicz

złożył mandat posła do Rady państwa.

58 ~~24~~

Wielmożny Panie Pośle!

Przysyłam dalszy tom i tłumaczenie dwóch mów. Gorąco przepraszam, że czynię to dopiero teraz. Sam nad tem bardzo ubolewam, ale nie moja w tem wina. Żona moja chorowała a ponieważ nie mam w domu nikogo do pomocy, musiałem cały wolny czas po godzinach redakcyjnych (tzn. po godz. 5-tej), poświęcać rozmaitym sprawom domowym. Obecnie horyzont się już trochę rozjaśnił, więc będę mógł znowu wieczorami regu=

larnie pracować. Proszę więc o łaskawe przysłanie mi dalszych tomów przez oddawcę tego listu.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i kreślę się

Wielmożnego Pana Posła

powolnym sługą

Jan Münzer

Lwów 21/I 913

Organizacya władz politycznych

Krzeczun. za wiele pozostawia się dem Verordnungswego, za mało autonomii legislacyjnej. —

pos. Koła z 26. marca 1868
27

Koło 16 czerwca 1868:

Przeciw podwyższeniu pod. gruntowego i domowego jakoteż zarobkowego w niższych dwoch klasach. —

podwyższenie zarobkowego i dochodowego w wyższych klasach

List do marszałka Ludwika Wodzickiego
z 21. lutego 1878

o rozprawach w Kole polskiem
nad interpelacyą w sprawie Polski
(Barkusze)

Betrachtungen über die
Behandlung der Streitig-
keiten der ehemaligen
Herrschaften und ihrer
gewesenen Unterthanen.

Przekład polski
Hilarego Meciszewskiego
dla Czasu

Przekład angielski
Lord Dudley Stuarta

w r. 1858 artykuł w Czasie.
o postępowaniu komisarzy
katastralnych – proces
prokurator odstąpił

Broszura o stałym katastrze
Potrojenie pod. gruntowego w Krakowskiem
w r. 1852

Memoryał ~~o [illegible]~~
o załatwieniu sporów
serwitutowych – w
sejmie w r. 1865.

26-28 maja 1870 b) ~~27~~

Min. Polecki

Mężowie zaufania

Grocholski

Ziemiałkowski

Gołuchowski

Krzeczunowicz

Suma na wyd. Galicyi

jak w budżecie 1870

Kampania rezolucyjna --

62 88

Zalety niezbędne –
w kraju podległym a
narażonym na rozliczne
z różnych stron nieprzyjaźni,
podstępy, zamachy
roztropność, miara, takt
nic porywczego, namiętnego
rozwaga i miara
wyrozumiałość –
brak uprzedzeń i niechęci
wyrozumiały na namiętność
innych – sam wolny od
namiętności –
nie wyzywał – ale nie
folgował
przekonująco działał
chiłość ojczyzny rzetelna
wzgląd na dobro kraju i
trafna tego dobra znajomość
duch publiczny czysty
żadną prywatą nie urodzony
i nie skażony

~~[illegible]~~
stał między tymi, co
wznosili gmach swój
z niczego,
budowę naszą do pewnej
wysokości wznieśli –

63 ~~81~~

Przemowa Kornela Krzeczunowicza w odpowiedzi na toast na jego cześć ks. Leona Sapiehy na bankiecie 1. kwietnia 1862.

Jednem z najświętszych uczuć które Wszechmocny zapisał w serca ludzkie, jest miłość Ojczyzny. Uczuciem tem powodujemy się służąc krajowi, każdy według sił swoich...

Moralne i materyalne zasoby kraju pomnażać, bronić go od wszelakiej szkody, to jest najpewniejsza droga do zdobycia lepszej dlań przyszłości, do odzyskania świętych praw jego. I nie wolno nam zaniedbywać żadnej okoliczności, która choćby tylko nadzieję postępu na tej drodze otwiera.

Tak to, Szanowni Obywatele, pojmują obowiązki ~~kraju~~ ~~[illegible]~~ – szczególniej tych którzy są wybranymi kraju. Oni do usilniejszej pracy są obowiązani, bo za nią w wyborze kraju już naprzód wzięli nagrodę. Jako jeden z tych podjąłem się pracy której wy Szan. Obywatele oddajecie uznanie.

Dla lepszej przyszłości kraju!

Lwów 5 Grudnia 1913

Szanowny Panie

Wdzięczną Panu jestem, że mimo ważnych mnogich zajęć podjął się Pan zebrać mowy w sejmie i parlamencie s. p. Kornela Krzeczunowicza ze stosownem objaśnieniem. — Znał Pan mojego męża, jego prawość zdolność, gorliwość, poświęcenie całego życia w pracy dla kraju. Wiem że go Pan cenił. Szczęśliwą myśl miałam udając się do Pana o opracowanie stosownej książki, lecz czas upływa, ośmielam się prosić Pana o przyspieszenie zaczętej pracy. —

Łączę wyrazy poważania

Izabella Krzeczunowiczowa

o życiu i działalności ś.p. K. K.
wymaga jednak uporządkowania w
głowie mnóstwa szczegółów z zakresu
tych różnorodnych spraw, któremi on
zajmował się w działalności publicznej,
skupienia i pogłębienia myśli — je-
dnem słowem, wymaga ta robota
swobodnej głowy....

Zrobiłem już jednak wiele.
Mianowicie przejrzałem i uporządko-
wałem roczniki rozpraw Sejmu i
Rady państwa, zestawiłem prospekt
dzieła, który uzyskał aprobatę
WWPaństwa, napisałem wstęp i
przysposobiłem materyały do po-
szczególnych rozdziałów. Rozchodzi się
tylko o ich opracowanie. Zrobię i to,
ale co do terminu, muszę prosić o
łaskawą wyrozumiałość. Mając bo-
wiem umysł przygnębiony i rozerwany
na różnorodne powinności, z takąż ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ pracą pospieszać nie mogę.

Z uszanowaniem

7. grudnia 1913.

C. P.

Uważałem to za zaszczyt niemały, iż WWPaństwo raczyli mnie powierzyć wydanie mów sejmowych i parlamentarnych ś. p. Kornela K. którego prace i zasługi obywatelskie wielbiłem od lat najmłodszych. Przykro mi, iż dotąd nie spełniłem poruczonego mi zadania. Lecz niechaj mnie tłómaczy ta okoliczność, że zajęcia moje zarobkowe biurowe i dziennikarskie — nie licząc innych dystrakcyj, których uniknąć nie jest w mojej mocy dają mi więcej zajęcia niż mogę temu podołać. Książka

Szanowny Panie

w tece przez Pana zostawionej na okładce jednego fascykułu jest zanotowany pamiętnik Kornela Krzeczunowicza z czynności wyborów do rady miejskiej lwowskiej z roku 1848 i 1849. Może Pan ma ten pamiętnik ręką mojego męża spisany. Proszę o te arkusze przez mojego posłańca —

Łączę wyrazy poważania

Izabella Krzeczunowiczowa

15/1 1915

Posiedzenie sejmowe z 30 września 1868 roku.

~~Nr 614.~~ Nr 614. Poseł Smolka – sprawozdawca kom. konstytucyjnej o przedłożeniu rządowem tyczącem się zniesienia ograniczeń co do udziału ż. w Radach gminnych w statutach m. Krakowa i Brodów (all. LXIV.)

Mowcy Fr. Torosiewicz – odroczenie wnosi.

Cezary Haller wnosi: Wniosek zwraca się Komisyi konstytucyjnej z poleceniem przedłożenia projektu ustawy, mieszczącego w sobie wszystkie zmiany obowiązujących ustaw i przepisów, jakie się okażą potrzebne z powodu równouprawnienia izraelitów z chrześcianami co do prawa wyborczego w gminie.

63 przeciw 43 gł. w imiennem głosowaniu przyjęty.

Karol Rogawski za równouprawnieniem ż.

Dr Wiktor Zbyszewski – za – ale z poprawką dodatkową: Równocześnie z tą ustawą znoszą się wszelkie przepisy i rozporządzenia dotyczące działania i wyboru kahałów czyli t. z. zwierzchności gminnych izraelickich, o ile się takowe ustawie gminnej, a mianowicie zawartym w niej przepisom co do nadzoru sprzeciwiają.

Komisarz rządowy

Marek Dubs

Krzeczunowicz

znaczących ludzi w naszym [illegible]
a zarazem jedna z najsympatyczniej-
szych postaci.

Aby objąć niezmordowaną dzia-
łalność i niezliczone zasługi dla kraju
Kornela Krzeczunowicza trzebaby
napisać dzieło, a do niego dołączyć
kilkadziesiąt tomów anneksów,
notat, dokumentów urodzony 1818

Za młodu, jako członek szlachty
galicyjskiej zajął miejsce w sejmie
stanowym w r. 1844

Domagano się zniesienia pańszczy-
zny.

Piękna to karta w dziejach szlachty
naszego kraju.

W sprawozdaniach sejmów sta-
nowych znajdujemy dwie mowy
Krzeczunowicza o tej materyi

W przededniu krwawych wypadków
w r. 1846 przedłożył rządowi me-
moryał o tej sprawie.

Nie znajdujemy go na liście po-
słów do Wiednia i do Kromieryża

Im gwałtowniej objawił się ruch
w r. 1848 tem większa nastała mar-
twota w czasach reakcyi bachow-
skiej. Głośni trybunowie i retorzy
klubowi zamilkli, a choć ucisk był
wielki, była też i w społeczeństwie
jakaś reakcya małoduszności, zobo-
jętnienia, apatyi. K. K. należy do
rzadkich wyjątków, którzy w tej
epoce nie dali się całkowicie znie-
chęcić, probowali przeciw złemu
oddziaływać. Śle memoryał za
memoryałem do Wiednia.

Zapiski
z protokołów
stenograficznych.

69 ~~75~~

Po złożeniu mandatu przez K. Koło uchwaliło ~~zapro-~~ ~~sić~~ 15/XII 1868 zaprosić go do pomocy do Wiednia w sprawach ~~podatkowych~~ reformy podatkowej. Do komisyi

Grocholski
Wężyk
Bocheński

i Kruczunowicza do Wiednia w imieniu Koła —

70 ~~76~~

Regulacya służebnictw —

Kataster —

W r. 1863

szacowanie gruntów
służebnictwa —
do połowy lutego 1862

20 listopada 1861
narady nad katastrą
w ministerstwie
Krzeczunowicz
i Siegler z Izdebnik

uchwała sejmu
z 25 kwietnia 1861
za systowaniem
operacyj katastralnych

—

Ustawa gminna
obszary dworskie
Rady powiatowe
Rezolucya z 24 września 1868

Sejm.

Ś. p. Kornel Krzeczunowicz. –

1861 Wybrany członkiem Wydziału krajowego.

Przedłożył wniosek o ukonstytuowanie i organizacyę Wydziału krajowego

Był sprawozdawcą o wniosku p. Rogawskiego w sprawie katastru i oszacowania dochodów do podatku gruntowego.

Sesya od 23 listop. 1865 – 28 kwietnia 1866

Zrezygnował z urzędu członka Wydziału krajowego.

Z Janem Czaykowskim referent ustawy gminnej (wniosku większości)

Wniosek, ażeby ustawy, dotyczące spraw gminnych ~~[illegible]~~ do ustawodawstwa krajowego należały wyłącznie.

Świetne przemówienie w przedmiocie wniosku hr. Henryka Wodzickiego o utworzenie kanclerstwa dla Galicyi.

Sprawozdawca komisyi katastralnej.

Referent ustawy o Radach powiatowych i ordynacyi wyborczej dla Rad powiatowych.

Referent o wniosku Wydziału krajowego w sprawie podatku konsumcyjnego od mięsa.

Referent wniosku Wydziału krajowego o uregulowanie służebnictw gruntowych.

Wnioskodawca i sprawozdawca sejmowej komisyi statutowej o ordynacyi wyborczej do Sejmu i o zmianie składu sejmu w kierunku pomnożenia ilości posłów z miast.

Interpelacya w sprawie administracyjnego podziału kraju.

~~Mowca~~

Sesya z r. 1867.

Jeneralny mowca za wnioskiem komisyi "reskryptowej", ażeby wysyłać czy nie wysyłać delegacyi do Rady państwa (uchwała z 2. marca 1867)

Sesya 1868.

Mowa za swobodą dzielenia gruntów.

Udział w rozprawie nad konstytucyą grudniową i adresem do Tronu.

Wniosek o nietykalność i nieodpowiedzialność posłów

Interpelacya w sprawie ordynacyi wyborczej dla gmin – i wniosek (niezałatwiony)

1 Rok 1868) 73

Wniosek i interpelacya w sprawie zmiany statutu krajowego, aby Marszałka i jego zastępcę Sejm wybierał. (niezatwierdzony) 78

Sesya z r. 1869.

Wniosek w sprawie podatku gruntowego – sprawozdawca o tym wniosku.

Wniosek o języku polskim w administracyi i w sądach. (niezatwierdzony)

Wniosek o zaprowadzenie Kodyfikacyi.

Ustawa o nietykalności i nieodpowiedzialności poselskiej – uchwalona przez Sejm – nie otrzymała sankcyi.

Wniosek o powiększenie liczby posłów z miast (niezatwierdzony)

Sprawozdawca sejmowej Komisyi propinacyjnej o wykupie prawa propinacyi.

Znakomite przemówienie w sprawie obniżenia podatku gruntowego.

Ponowienie wniosku co do wybieralności Marszałka krajowego (niezatwierdzony)

Ponowienie wniosku o powiększenie liczby posłów z miast. Sprawozdawca Komisyi konstytucyjnej. (niezatwierdzony)

Sesya z r. 1871.

Wniosek w sprawie zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej

Sesya z r. 1872.

Referent sejmowej komisyi adresowej o adresie do Tronu.

Sesya z r. 1873.

Odrzucono wniosek komisyi a przyjęto projekt Krzeszowskiego w sprawie wykupienia prawa propinacyi.

Sesya z r. 1875.

Referent w sprawie wykupienia prawa propinacyi. Uchwalono jego projekt.

3. Sesya z r. 1876.

Znakomite przemówienie w dyskusyi nad ochroną własności polowej.

Wniosek o zniżenie podatku spadkowego.

74 ~~8~~ 9

75 ~~70~~

Historya Galicyi od 1859 - 1873

Galicya wzięła czynny udział w przeobrażeniu wewnętrznem wielkiego państwa, w którego skład wchodzi -

przejście z rządów ~~konstytucyjnych~~ absolutnych w konstytucyjne

z zasady centralizacyi państwowej do samorządu krajów

z zasady bezwzględnej germanizacyi do równouprawnienia narodowości

Galicya zdobyła sobie dość samodzielne stanowisko w Austryi - niedość dotychczas ocenione i rozwój wewnętrzny -

Proces dojrzewania -

proces przejścia z polityki podyktowanej wyobraźnią i uczuciem do polityki podyktowanej rozwagą i zrozumieniem realnych stosunków społecznych,

W ogniu namiętnej dyskusyi odbywał się przełom uczuć i wyobraźni

Odrodzenie polityczne Galicyi

Kraj dźwigający się z długoletniego zaniedbania i społecznego rozstroju

Uchwała z 2 marca 1867

Kroacya i Galicya
1868 28 września

2 marca 1907 głosowali „nie" – t. j. ~~przeciw~~ przeciw wyborowi posłów do Rady państwa

Badeni Wład.
Boczkowski
Chrzanowski
Ks. Czartoryski Jerzy
Dzwonkowski
Fihauser
Grocholski
Gross
Haller
Helcel
Hoszard
Kozłowski Zygmunt
Kraiński
Krzeczunowicz
Niezabitowski
Paszkowski
Potocki Adam nie
Rutowski
Samelson
Sawczyński
Skrzyński
Smarzewski
Starowieyski
Tarnowski Jan
Stanisław
"
Trzecieski
Tyszkowski Józef – (Antoni) – (Paweł)
Wodzicki Henryk
" Ludwik
Wyrobek
Żuk = Skarszewski
Smolka Franciszek Zduń
Zduń

Ziemiałkowski
Czerkawski
(Cz. Konstanty: "tak"
Dzieduszycki Włodzim. tak
Gołuchowski tak
Habicki "
Kabat "
Kamiński "
Majer Józef "
Potocki Alfred tak
Ks. Sanguszko Władysław
Zyblikiewicz
Gniewosz
Hausner
99 tak
34 nie

Komisja reskryptowa

Mój program czytany w Kółku posłów, który przez niedyskrecyę wydrukowały Gazety

Uzyskanie samorządu krajowego w ustawodawstwie i administracyi jest w obecnej chwili pierwszem zadaniem naszem.

Jedynie przez samorząd ubezpieczyć możemy wolność i narodowość naszą. Jedynie przez samorząd możemy uzyskać prawa i urządzenia, narodowi naszemu odpowiadające i skutecznie rozwijać siły nasze moralne i materjalne.

Wyjątki od samorządu krajowego powinny być dopuszczone dla takich tylko spraw, których wspólność z innemi krajami w skład Państwa wchodzącemi wypływa z wspólności panującej Dynastyi lub niezbędną jest dla bezpieczeństwa i potęgi Państwa albo też nie może być usuniętą bez oczywistej szkody dla kraju i Państwa.

Samorządu w tym obrębie winniśmy żądać stanowczo i wytrwale. Połowiczność w określeniu, chwiejność w domaganiu się tego samorządu tylko szkodę nam przynieść i godności naszej uwłaczać może. Każdy krok reprezentantów kraju naszego powinien być nacechowany tem silnem przeświadczeniem, iż kraj bez uzyskania takiego samorządu nie może być zadowolony; każdy ich krok powinien być jasnym tego przeświadczenia dowodem.

Tą myślą wiedzeni skreśliliśmy w następujących punktach projekt samorządnego ukonstytuowania kraju naszego.

I

Jako sprawy z innemi krajami wspólne mają być uważane:

1. Sprawy zagraniczne; ratyfikacye traktatów przez państwo zawieranych;
2. Oznaczanie liczby rekrutów, regulowanie obowiązku do służby wojskowej, sprawy tyczące się wojska w ogólności;
3. Dług Państwa;
4. Cła i monopole państwowe;
5. Ustanawianie podatków pośrednich, ich stopy i sposobu ich poboru; oznaczanie kwoty rocznej, jaką kraj z podatków tak pośrednich jak i bezpośrednich, po zaspokojeniu własnych potrzeb, do Skarbu Państwa wnosić ma; — ustanawianie zaś podatków bezpośrednich, sposobu ich rozkładu i poboru, niemniej wykonanie rozkładu tych podatków i poboru podatków tak pośrednich jak i bezpośrednich nie będzie sprawą wspólną, lecz krajową;
6. Ustanawianie stopy pieniężnej; sprawy monetarne i bezprocentowych papierowych znaków pieniężnych; ustanawianie ogólnych zasad w sprawach bankowych i kredytowych;
7. Koleje żelazne, drogi państwowe, żegluga;
8. Nabycie i utrata obywatelstwa państwowego;
9. Ustawodawstwo w przedmiotach: prawa handlowego i wekslowego, przywilejów, miar i wag, poczt i telegrafów, ochrony własności literackiej, ochrony znaków i wzorów towarowych przeciw fałszowaniu, ochrony przeciw epidemiom;

wykonanie jednak ustaw w tych przedmiotach wydanych będzie sprawą krajową;

10. Budżet ~~wydatków~~ Najwyższego dworu; budżet dochodów państwowych i wydatków na sprawy wspólne, niemniej rachunki z tych dochodów i wydatków;

11. Skład reprezentacyi, mających obradować i uchwalać o sprawach wspólnych, i zakres działania tych reprezentacyi; — delegacye jednak kraju naszego, mające ~~obradować i uchwalać o sprawach wspólnych~~ razem z delegacyami innych krajów obradować i uchwalać o sprawach czy to całemu państwu czy też jednej jego połowie wspólnych, wybierać będzie Sejm krajowy bez żadnego co do sposobu tego wyboru ograniczenia.

II

Wszystkie przedmioty ustawodawstwa i administracyi, nie wymienione w punkcie I jako sprawy wspólne, uważane będą jako sprawy krajowe.

III

Najwyższy trybunał sprawiedliwości i najwyższe władze administracyjne do zawiadywania sprawami krajowemi będą miały siedzibę w kraju i będą uważane jako władze krajowe.

Rząd krajowy powinien być odpowiedzialny Sejmowi krajowemu za administracyę spraw krajowych.

IV.

W Radzie Korony powinien być dla Galicyi Minister do pośredniczenia między Koroną a Sejmem i rządem krajowym, i do zawiadywania w obrębie kraju (sprawami, które są z innemi krajami wspólne).

V

Do zakresu działania Sejmu Krajowego mają należeć w szczególności:

1. Ustawy w przedmiotach prawa cywilnego, karnego i policyi, z wyjątkiem ustaw karnych wojskowych;
2. Ustawy o prawach obywatelstwa krajowego;
3. Ustawy w sprawach prasowych; niemniej prawa stowarzyszania i zgromadzania się;
4. Ustawy w sprawach: szkół wszystkich i publicznego wychowania; dobroczynności publicznej; stosunków między wyznaniami religijnemi; obowiązku do przyczyniania się do wydatków wyznaniowych;
5. Ustawy w przedmiotach: postanawiania podatków bezpośrednich, sposobu ich rozkładu i poboru; ~~rozkładu~~ obowiązku do podwod, prowidowania i kwaterowania wojska;
6. Ustawy w sprawach agrarnych;
7. Ustawy w przedmiotach: prawa górniczego, sanitarnych, handlowych, (bankowych) kredytowych, zarobkowych i przemysłowych, budownictwa, komunikacyi wewnątrz Kraju, — z wyjątkiem przedmiotów zaliczonych w punkcie I do spraw wspólnych;
8. Ustawy w przedmiotach: urządzenia i zakresu działania władz krajowych sądowych i administracyjnych; języka, którego te władze w czynnościach urzędowych używać mają; odpowiedzialności władz administracyjnych;
9. Ustawy w sprawach: urządzenia i zakresu działania gmin i innych organów autonomicznych; przynależności do gmin; konskrypcyi ludności;
10. Sprawy kredytu i długu krajowego; nabycia, rozbycia i obciążania dóbr i innego majątku krajowego, zakładów i funduszów krajowych;
11. Roczne uchwalanie podatków na pokrycie wydatków krajowych; ~~rozstrząsanie rachunków~~ roczne uchwalanie budżetu krajowego; rozstrząsanie rachunków z dochodów i wydatków krajowych i wydawanie absolutoryów właściwym władzom;
12. Zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej.

7944

Zwracam do Biblioteki Wydziału krajowego:

Pakiet 1. Stenograficzne sprawozdania sejmowe
z lat 1863 – 1868 tomów ośm
" 2. Idem z lat 1883-1889 tomów dziesięć
" 3 Idem z lat 1890-1896 tomów siedm
" 4. Idem z lat 1897-1903 tomów ośm
" 5. Abgeordnetenhaus
z lat 1867-1869 tomów siedm

razem 40 tomów.

Lwów, 15 marca 1913

Teofil Merunowicz

Stwierdzam odbiór wyżej wymienionych tomów. Lw. 15/3. 913.

Grocholski
Zyblikiewicz
Ziemiałkowski
Krzeczunowicz
Gołuchowski –

Smolka
Jerzy Czartoryski
Leszek Borkowski

Adam Potocki
Wodzicki Henryk
" Ludwik
Paszkowski

82 ~~47~~

Wybrany członkiem Rady miejskiej we Lwowie we wrześniu 1848 r.

Na jego wniosek podzieliła się Rada na 10 wydziałów
- K. był członkiem Wydziału praw i ustawodawstwa

23. listopada 1848 wielki Wydział został przez jenerała Hammersteina rozwiązany – i powołano 40 mężów zaufania.
K. powołania nie przyjął – w jego miejsce wszedł w skład "sekcyi bezpieczeństwa i porządku" Wojciech Paszkowski.

Wybory nowego Wydziału w marcu 1849 K. wybrany

Do Rady wybranej 1861 – 1866 nie należał.

W r. 1866 wybrany do Rady miejskiej

30 grudnia 1866 sejm uchwalił statut i ordynacyę wyb. dla Lwowa
Nie sankcyonowany

Ostatecznie statut został uchwalony w Radzie m. 2 sierpnia 1870
przez sejm 26 sierpnia 1870
sankcyonowany 14 paźdz. 1870

od 1848 – 1861 jako członek Tow. gosp. pisał memoryały o potrzebie ustawy o komasacyi gruntów

o potrzebie przepisów postępowania władz politycznych w sporach między dominiami a byłymi poddanymi w sprawach serwitutów. Przetłómaczone na angielskie – w "Czasie"

Betrachtungen über die Behandlung der Streitigkeiten der ehemaligen Herrschaften und ihrer gewesenen Unterthanen.

W r. 1858 – o postępowaniu komisarzy katastralnych

Memoryał dla sejmu 1863 – o załatwieniu sporów serwitutowych

Powtórzony w r. 1865.

Od października 1861 – do marca 1862 we Wiedniu

Jan Münzer

8748

1867

Ziemiałkowski
za konstytucyą
grudniową.
Koło przeciw.

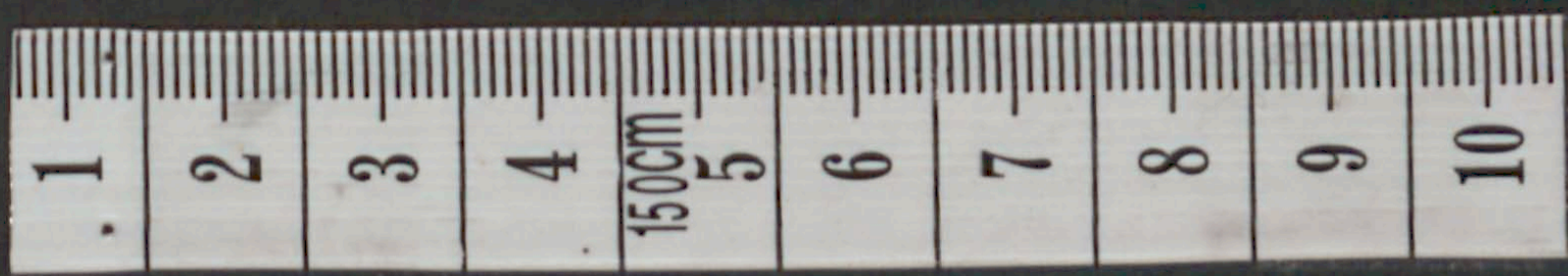

84

Rada państwa 1868

(pos. z 22 maja 1868)

Podatki. –

27 apr

(Dalszy ciąg 113 posiedzenia 1. sesyi z dnia 22 maja 1868.)

Podatek gruntowy w przychodach zwyczajnych uchwalono na 32.685.005 zł. w nadzwyczajnych na 1.815.832 zł; w cyfrach tych włączone są podatki okręgu krakowskiego, które wedle proporcyi Rządu w wydatkach zwyczajnych wynoszą 99.577 zł. w czem na 1/3=, 1/6= i 1/12= dodatków do podatków przypada kwota 58.086 zł. Ja wnoszę, aby dodatki do podatków w kwocie 58.086 zostały skreślone.

Z dodatków tych odpada 1/3= i 1/6= dodatek à 49.788 zł. na podatki zwyczajne, zaś dodatek 1/12= à 8.298 zł. na podatki nadzwyczajne.

Po odjęciu tych kwot, o których odpisanie wnoszę i który to wniosek pozwolę sobie uzasadnić, zostałoby w zwyczajnych dochodach w miejsce uchwalonej sumy tylko 32.635.217 zł. a w dochodach nadzwyczajnych tylko 1.807.534 zł.

Dla uzasadnienia mego wniosku muszę się powołać na moje poprzednie słowa. Muszę się też powołać na wyjaśnienia o fałszywem szacowaniu gruntów w okręgu krakowskim, zaciągniętem prowizorycznie w księgi katastralne w r. 1851, następnie w wielkim pośpiechu ukończonem, na której to podstawie już w r. 1852 nałożono nowe podatki.

W krakowskim okręgu przed zaprowadzeniem katastru, istniały cztery rodzaje podatków, które po wprowadzeniu katastru zastąpiono podatkiem gruntowym.

Poczwórne te rodzaje podatków, przysporzyły Skarbowi w r. 1850 sumę 28.000 zł. Krakowski okręg obejmuje obszaru 23 sążni kwadratowych. Podatki nałożone wedle przepisów katastralnych w r. 1852 wynosiły sumę 99.580 zł, z podjętym zaś podatkiem osobisto-dochodowym i z 1/3= dodatkiem 132.784 zł; przewyższały zatem o 4 1/4 podatki dawniejsze.

Doliczywszy do nich 1/6= i 1/12= dodatków do podatków, które z wyżwymienionym uchwalonym w budżecie podatkiem wynoszą razem 157.663 zł., a więc przewyższają 5 1/2 razy kwotę z r. 1850. Nie należy pomijać faktu, że obok

tych, istnieją jeszcze podatki krajowe, te zaś zliczone razem z państwowymi, powiększają ośmiokrotnie podatki, jakie przed r. 1851 istniały.

Rozumie się samo przez się, że w niektórych wypadkach podwyżka ta jest znacznie wyższa. Samo ordynaryum podatkowe wynosi 3½ razy więcej aniżeli dawniejsze podatki. Żaden z krajów austryackich nie został nawiedzony taką klęską podatkową.

W Krainie i Dalmacyi przeprowadzona katastralnie podwyżka podatkowa jest mało znaczną. W Czechach jest wyższą; wynosi około 55% (Okrzyki: (Wyższa!) Czechy miały jednak przedtem własną ustawę podatkową, jakieś prowizoryum z r. 1790, jeśli się w dacie nie mylę. Wyższa Austrya, Niższa Austrya, Styrya, Karyntya, Morawy i Śląsk — które to kraje tak samo jak Galicya miały prowizoryum podatkowe od r. 1820, gdzie zatem podatki już od r. 1820 zostały znacznie podwyższone — na te sześć krajów, wziąwszy je przeciętnie wszystkie razem, przypadła prawie nie nieznacząca podwyżka w ordynaryum podatków gruntowych wskutek zaprowadzenia stałego katastru.

Według wyciągów katastralnych największą podwyżkę podatków nałożono na okręg krakowski i Solnogród z przyległościami, mianowicie 92 procentową. Wprawdzie Solnogród przed odnowieniem ustawy opłacał bardzo niskie podatki. Dlatego, dla ułatwienia stanu przejściowego przyznano mu pewne ulgi a to z 16 na 12 procent. Lecz i to nie było słusznie. Krajowi temu należało przyznać znaczniejszą ulgę, gdyż podwyżka podatków była zbyt dużą i nagłą. Z krzywdą wyrządzoną Solnogrodowi liczono się przynajmniej częściowo, widocznie kraj ten posiadał dobrego rzecznika w Rządzie centralnym.

Inaczej jednak postąpiono sobie z ziemią krakowską, mającą większe prawa do pewnych względów, gdyż podatki podwyższono tam 2 i ½ razy więcej jak w Solnogrodzie. W krakowskim okręgu jednak nie miano względu na

słuszność.

Tam nie zwlekano z obdarzeniem nowych obywateli Państwa dobrodziejstwem nagłej i olbrzymiej podwyżki podatkowej — prawdziwem dobrodziejstwem, które stosunki kredytowe i majątkowe zrujnowało, a tych właścicieli gruntów, którzy w dawniejszych stosunkach byli miernie obdłużeni, przywiodło niemal obecnie do żebraczego kija.

Ale ktoby się był wówczas troszczył o polskich właścicieli gruntów z krakowskiego okręgu! Gdyby się był nawet który z nas słusznie użalił, byłby otrzymał odpowiedź, jaką, przypominam sobie, ktoś rzeczywiście otrzymał. Odpowiedź brzmiała mniej więcej tak: „Jeśli który z was nie jest w stanie płacić podatków, to inny może kupić posiadłość niżej ceny wartościowej i ten będzie mógł płacić." (Oklaski na prawicy).

Starano się też wówczas wpajać zapatrywania, że podwyżka podatków nie wywrze bynajmniej szkodliwego wpływu na opodatkowanych, owszem, podwyższenie podatków pobudzać ich będzie do gorliwszej pracowitości.

Zbawczych skutków wpływu tego nie dostrzegłem jednak przed 16 laty na przygniecionych podatkami właścicielach dóbr krakowskiej ziemi; przeciwnie, dostrzegłem, że w sąsiednim pruskim Śląsku mniej przeciążonym podatkami, kultura gospodarstwa rolnego stoi na znacznie wyższym stopniu.

Możnaby twierdzić, że Kraków od lat 16 płaci podatki zaprowadzone na podstawie wyników katastralnych, a więc na podstawie jednakiej, obowiązującej też i w innych krajach korony. Na to odpowiem, że opłata jest równa, podstawa podatkowa inna. Jako przykład przytoczę fakt następujący:

W dodatku pamiętnika ministeryalnego, traktującego o podatkach pośrednich z r. 1860 na opublikowanej tabeli, opracowanej na podstawie operacyj katastralnych, wykazano w Niższej Austryi 29 procent ugorów, w krakowskim okręgu odliczono z całego obszaru czystej roli zaledwie 4 procent na ugory, przyczem trudno nie nadmienić, że według dawniejszych

przepisów, użyteczności ugorów w Niższej Austryi nie uznano, w krakowskim okręgu natomiast, mimo małego ich rozmiaru, przecież je opodatkowano. Taki przykład nie wiele dowodzi, przyznaję, ale też i nieudolny a samowolny system oszacowań katastralnych nie dowodzi niczego.

Mam też i inne dane, odnoszące się do tej kwestyi, mianowicie, niektóre wyciągi z cennika o obrotach realnościowych.

W r. 1861 po wielu skargach z krakowskiego okręgu, wydelegowano z Ministerstwa komisarza ministeryalnego z poruczeniem zebrania w tymże okręgu jak najwięcej dat, tyczących się cen kupna i dzierżawy, celem porównania ich z wynikami czystego zysku, osiągniętego na podstawie przepisów katastralnych.

Rezultatem porównania tego było, że w 72 zebranych przez komisarza wypadkach, renta gruntowa do katastralnego czystego zysku stała na 85:100, zatem 15 procent niżej czystego zysku katastralnego, tego zwłaszcza zysku katastralnego, który powinien był na podstawie cennika produktów z r. 1824 zostać ułożonym, kiedy ceny produktów były 3 lub 4 kroć niższe, aniżeli w owym okresie czasu, w którym przez p. komisarza ministeryalnego zebrane zostały.

Moi panowie! Czyż nie mamy widocznego dowodu, że w szeregu sztucznych obliczań i całej pisaninie, która ma się obecnie zwać „Szacowaniem zysków", można sobie manipulować dowolnie według upodobania i dowolne też wyniki obliczeń tych wystawiać?

Jednakowoż nie mogę pod tym względem uchylić się od zestawienia porównawczego z innymi krajami koronnymi. Podczas gdy w Krakowskiem w wielu wypadkach ceny kupna lub sprzedaży pozostała reszta wobec czystego zysku katastralnego przedstawiała się jak 85:100, w Solnogrodzie wykazała 380:100 w Niższej i Wyższej Austryi 270 i 260:100, a nawet w najbardziej katastralnie przygniecionych krajach, Dal. i Krainie na 150 i 160:100, zaś w 11 innych krajach koron.

nych na 210:100.

Wyciągi te wyjęte są z pamiętnika ministerstwa finansów p.t. „Über die directen Steuern" i ich reformie.

Porównanie tych liczb wykazuje 126 procentowe przeszacowanie okręgu krakowskiego w stosunku do innych krajów koronnych.

I chociażby wyjęte z ministeryalnego pamiętnika wyciągi zestawiano, jak się komu podoba, to jedno jest pewnem, że porównanie czystego zysku katastralnego z istniejącą ceną kupna i dzierżawy zebraną w 72 wypadkach w okręgu krakowskim wskazuje, że okręg krakowski nietylko — jakto J. Ex. p. Minister finansów w ostatniej przemowie przy przedłożeniu budżetowem raczył przyznać — w przeciwieństwie do całej Galicyi, ale też w przeciwieństwie do wszystkich katastralnie zarządzanych krajów w Koronie został w oszacowaniu najbardziej upośledzony.

Moi panowie, sądzę, że tem przedstawieniem sprawy, wniosek mój dostatecznie uzasadniłem, ów wniosek, żądający, aby podatki w krakowskim okręgu nie o połowę, lecz o znacznie mniej, bo o dodatki do podatków zmniejszonymi zostały. Jeśli wniosek mój zostanie przyjęty, zastrzegam sobie prawo wniesienia poprawki przy układzie ustawy finansowej; w razie przeciwnym, jeśliby wniosek mój nie został przyjętym, spodziewam się, że Rząd do czasu przedłożenia przyszłego budżetu, zbierze nowsze i bliższe szczegóły, oraz zarządzi doraźną prowizoryczną pomoc. (Oklaski na prawicy.)

Prezydent . . . . . .

(Dalszy ciąg 113 posiedzenia 1. sesyi z d. 22 maja 1868.)

Podzielam w zupełności zdanie poprzedniego mowcy, dowodzącego, że właściwie powinniśmy szukać poprawy przyszłości finansowej Austryi w należytem wykorzystaniu podatków bezpośrednich. Może też i byt ~~lud społeczeństwa~~ ludności poprawi się do tego stopnia, że zwiększenie konsumcyi wpłynie dodatnio na zwiększenie się dochodów z podatków bezpośrednich.

Lecz nie dla tego jedynie powodu zabieram głos. Poprzednio, opierając się na zasadzie głoszącej równość podatkową, starałem się wyjednać dla krakowskiego okręgu obniżenie podatku gruntowego. Nikt nie zaprzeczył, że znaczna nierówność istnieje, jednakowoż wniosek mój nie został przyjęty, jako wrzekomo niedopuszczalny.

Mimo to teraz i zawsze stanę w obronie zasady sprawiedliwego wymiaru podatków.

W podatkach bezpośrednich istnieją też niemałe różnice i jak reforma podatków pośrednich, toż samo zmiana zapatrywania na wymiar podatków bezpośrednich nie byłaby do odrzucenia. Tak n.p. cenę soli ustanowiono prawie jednaką dla wszystkich krajów w Koronie hurtowną; nikt zaś nie mógłby nie uznać, że skutkiem równej opłaty podatkowej, nie powstają równe podatkowe ciężary. Chciejcie, moi panowie, zwrócić uwagę, że w Galicyi i na Bukowinie, pokarm, do którego używa się soli, służy do hodowli bydła, a i ludności przysparza też sił fizycznych. Hodowla bydła i siła fizyczna ludności pracującej, stoi też na niższym poziomie wartości w tym lub owym kraju koronnym, w Galicyi zaś i na Bukowinie przedstawia znacznie niższą wartość, aniżeli w zachodnich krajach Korony. Musi się zatem przyznać, że cyfrowo małoznaczna zniżka podatku solnego, stosunkowo przygniata nas bardziej, niż inne kraje.

Taki sam stosunek zachodzi w równej opłacie podatku od piwa i wódki, która to równość podatkowa uciążliwsza jest

dla mieszkańców Galicyi i Bukowiny, gdzie żyjemy w niepomyślniejszych warunkach majątkowych i gdzie cena opodatkowanego piwa i wódki są niższe.

Przed r. 1848 jak wiadomo, opłacaliśmy niższy podatek od wódki, a pomimo granicy celnej i tej mniejszej opłaty podatkowej, po otrzymaniu przyznanej komisyi, mieliśmy jeszcze w Galicyi i na Bukowinie 15 procentową zniżkę.

Nareszcie dano nam konstytucyę, a z wolnością i równością wobec prawa, przyłączyła się i inna równość, która mojem zdaniem nie była potrzebna, mianowicie, obowiązkowa równość płacenia podatków, ale jaka też to równość! Ta równość, która ma tkwić w równej opłacie podatkowej, a która właśnie stanowi różnicę w znoszeniu ciężaru podatkowego.

Znowu nam odpowiedzą: – „Wymiar opłaty podatku od piwa i wódki nie może być obecnie zmieniony, albowiem należy on od układu z Węgrami." – Mówiłaby jednak i z Węgrami istnieć niektóre małe różnice w wymiarze opłaty podatkowej, któreby nie wpływały szkodliwie na stosunki handlu i przemysłu między poszczególnymi krajami.

Posiadamy jeszcze jeden gatunek podatku konsumcyjnego, w którym bardzo łatwo dałoby się zrobić różnice opłaty podatkowej, różnice te mogącej przynieść szkody żadnemu krajowi konsumcyjnemu i nie wpływającej bynajmniej na pomieszanie naszego stosunku do Węgier; jest nim podatek od mięsa.

Zestawiłem cyfry budżetowe podatku od mięsa ze statystyką mieszkańców i okazało się, że podatek ów w Galicyi, biorąc na głowę, wynosi o wiele więcej, aniżeli w Czechach, Morawie, więcej aniżeli w Tyrolu i na Śląsku, na Bukowinie zaś, przypada większy jeszcze procent niż na Galicyę.

Gdyby to przynajmniej dowiedzionem było, że Galicya i Bukowina są krajami bogatszymi od innych — gdyby w Galicyi i na Bukowinie konsumowano więcej mięsa niż w innych prowincyach, to oczywiście, nie mielibyśmy nic do zarzucenia cyfrowemu stosunkowi wymiaru tego podatku. Lecz nie i w tej Wys. Izbie znajdują się panowie, którzy niejaki czas przebywali w Galicyi w charakterze urzędników lub

wojskowych; panowie ci wiedzą tedy po pierwsze, że z wyjątkiem kilkuset gmin miejskich i gmin, w których odbywają się jarmarki, w resztujących 6000 gminach wiejskich prawie żadnych rzeźników nie ma — po drugie, że grecko-unicka ludność Galicyi, która tam wynosi niemal połowę mieszkańców, a jeszcze bardziej należąca do grecko-oryentalnego obrządku ludność Bukowiny przez trzy kwartały pości (wesołość) a przez resztę ćwierćrocza uboższa klasa ludności mięsa nie jada; w rzadkich wypadkach zakłują świnię lub zarzną kurę dla domowego użytku, do tego jednak nie potrzebują rzeźnika.

Przy tak ukształtowanych stosunkach, wynik porównawczy podatku od mięsa (licząc na głowę) okazuje się wyższym, niż w wymienionych przezemnie krajach.

Skądże to pochodzi? Najpierw, moi panowie, zależy od sposobu wykonywania ustaw; są też i inne przyczyny. Jak daleko pamięć moja sięga, Wys. Ministerstwo finansów obsadzało wyższe posady urzędnicze w Galicyi swoimi urzędnikami, wśród których rzadko kiedy zabłąkał się obywatel krajowiec. Muszę przyznać, że obecnie zawrócono z tej drogi. A przecież przyznacie mi panowie, że wykonywanie ustaw przez urzędników obcokrajowych, różni się od wykonywania tychże przez dzieci własnego kraju.

Druga i jeszcze ważniejsza przyczyna, wedle mego zdania, tkwi w ustawie podatku od mięsa. Wprawdzie jako najgłówniejszy warunek do wymierzenia podatku od mięsa oznaczono wagę; dalszy przepis jednak wymaga, aby podatek ten wymierzano od ilości sztuk zabijanego bydła.

My hodujemy bydło; hodujemy w większej ilości, aniżeli możemy zużytkować. Musimy je zatem wywozić i to najlepsze, najpiękniejsze sztuki, gdyż zysk z wywozu mniejszych sztuk wystarczyłby zaledwie na pokrycie kosztów transportu, oprócz tego nikt nie chciałby ich kupować.

Należy przytem zauważyć, że większe te sztuki skutkiem właściwości rasowej, mniejsze są od sztuk dużego bydła spędowego z krajów zachodnich, większe sztuki zatem

ilość do krajów zachodnich, mniejsze spożywamy w kraju. O ile mi wiadomo, przeciętna waga bydlęcia bitego we wschodniej Galicyi, dochodzi zaledwie połowy wagi bitego w niemieckich krajach koronnych; ponieważ jednak opłata podatkowa od sztuki jest równa, to oczywiście wymiar podatku od sztuki w stosunku do wagi byczka bitego w Galicyi wschodniej, dwa razy jest wyższy, niż w owych krajach.

Oprócz tego ~~wykaże jeszcze~~ cena byczka, mięsa i innych produktów u nas są niższe, gdyż kraj nasz jest mniej ludnym i ludność spożywająca mięso wyższych cen płacić nie może; zarobki w nas mniejsze, produkcya mniejsza; dlatego też i mięso przedstawia mniejszą wartość. Przy ustalaniu wymiaru podatkowego, cena mięsa nie została jednak uwzględniona, a przecież jeśli wymiar podatkowy ma być sprawiedliwy, tu i cenę należy uwzględnić.

Na podstawie prawidłowego wymiaru ciężarów podatkowych, żąda nasz wezwał Ministerstwo finansów, aby w przyszłem przedłożeniu ustawy podatkowej, uwzględniano tu wagę i cenę byczka i aby ją stosowano według stosunków, istniejących w rozmaitych krajach koronnych.

Na to otrzymaliśmy odpowiedź, że wyciągi o wadze bydła bardzo trudne są do zebrania, a co się tyczy ceny, to nie byłoby słusznem żądać, aby ci, którzy za mięso niższej płacą, jeszcze i powiększony podatek mieli opłacali.

Według rolniczo-gospodarczych zapatrywań Ministerstwa finansów, w Anglii musiałoby naturalnie opłacać najwyższy podatek konsumcyjny od mięsa, gdyż tam jest ono najdroższe. Nie mogę podzielać tych rolniczo-gospodarczych poglądów Wys. Ministerstwa.

Widzę się więc zmuszonym wyrazić życzenie, by ze strony Rządu, przy przyszłym układaniu nowej ustawy podatkowej, która Wys. Sobie zostanie przedłożona, uwzględniono szczególnie nowy podatek konsumcyjny od mięsa.

Zwracam uwagę panów na to, że kraje zbożowe, o

których wspomniałem — Galicya i Bukowina — wliczając w nie ewentualnie i Dalmacyę, wskutek płacenia dodatków krajowych, datków na budowę dróg powiatowych, datków na utrzymanie gmin, kościołów i.t.d. w wyższym stopniu są obciążone, od zamożniejszych krajów koronnych. Jest to zrozumiałem, gdyż ciężar podatkowy rozłożony jest na mniejszą ilość opodatkowanych i na niższe dochody, podczas gdy w zamożniejszych krajach, stosowanym jest każdy podatek do jednostek posiadających większe dochody, przedsiębiorstwa przemysłowe i.t.d.

Że wyższe ciężary musimy my przecież ponieść. Byłoby to nie bardzo konsekwentnem, bardzo niesprawiedliwem, gdyby tę nierównomierność pomnożenia ciężarów, przez dalsze konsekwencye, nierówne wymiary podatków na korzyść Państwa jeszcze pomnożyć.-

125 posiedzenie 1. sesyi z dnia 8. czerwca 1868.

Przeciw wnioskowi posła Schindlera mam tyle do nadmienienia, że mimo wykazów, iż z Niepołomic nie wiele drzewa pobiera się i spotrzebowuje do salin w Wieliczce, wiadomem mi jest z prywatnych źródeł, że dostawcy bardzo wiele drzewa z lasów niepołomickich kupują, a następnie odsprzedają je do salin w Bochni i Wieliczce.

Oprócz tego należy mieć to na uwadze, że tamtejsze saliny nadają się do szerszego rozwoju i nadejdzie może czas, kiedy te saliny wydzierżawimy, a dzierżawca potrafi wyciągnąć z nich należyte zyski i jeszcze bardziej je rozwinie. Czy to uczyni Rząd, czy inny jaki dzierżawca, ~~zawsze~~ w każdym razie jest koniecznem, by drzewo, potrzebne do użytku salin szanować, gdyż inaczej wpadłoby się zupełnie w ręce posiadaczy prywatnych lasów, którzyby nam potem dyktowali ceny.

Muszę jeszcze zresztą zauważyć, że w lasach niepołomickich, znajduje się ów silny gatunek drzewa, przydatny właśnie do użytku salin i wyłącznie prawie tam tylko bywa pielęgnowany. Z tej przyczyny krajowe władze skarbowe oświadczyły się przeciw sprzedaży Niepołomic.

Nie mogę jednak przenieść na sobie, by nie napomknąć o kwestyi prawnej, która w tej sprawie jest najważniejszą i nawet przez p. sprawozdawcę Dra Banhansa była omawianą. Twierdził on, że kwestya prawna jest już rozstrzygniętą tem, że nowa ustawa wszelkie sprawy dotyczące dóbr państwowych porucza Radzie państwa.

Szanowny mój przyjaciel polityczny, który zabierał głos przed Drem Banhansem, zauważył już, że w ustawie krajowej napisano, iż dobra, pochodzeniem swem należące do kraju, pozostają mieniem krajowem.

Ustawa krajowa nie może jednak i nie powinna, nawet wskutek wydania nowych ustaw gruntowych, ulegać zmianom.

Dajmy na to jednak, że pod względem kwestyi prawnej zachodzi jaka wątpliwość, spodziewam się przecie, że Rada państwa nie przyłoży ręki do sprzedaży dóbr państwowych, gdyż w tym wypadku postąpiłaby sobie tak, jak to już się raz było zdarzyło.

Gdy mianowicie Najwyższy Trybunał, niemiły dla cesarza Józefa ogłosił wyrok, dotyczący galicyjskich dóbr państwowych, powiedział na to cesarz Józef: – „Najwyższy Trybunał strzelił bąka".

Cesarz był silniejszym i wziął nad nami górę. Teraz chcą powiedzieć Sejmowi krajowemu: – Sejm strzelił bąka, to należy do nas." – Pomiędzy Radą państwa, a Sejmem krajowym toczy się spór; Rada państwa jest silniejszą, posiada rękojmię swych praw, ministeryalną odpowiedzialność. Nie powinna się jednak później dziwić, gdy kiedyś przyjdzie ktoś silniejszy i powie: – „Rada państwa strzeliła bąka". – Tego Rada państwa życzyć sobie nie może.

Proszę zatem, by Rada państwa, dopóki kwestya prawna nie zostanie dokładnie zbadaną i rozstrzygniętą, nie zgodziła się na sprzedaż galicyjskich dóbr państwowych.

Muszę się przeciw tej sprzedaży zabezpieczyć i głosować będę zawsze przeciw wszelkim sprzedażom dóbr państwowych w Galicyi; przeciw każdej szczegółowo.

129 posiedzenie 1. sesyi z dnia 17. czerwca 1868.

Ponieważ jestem zmuszony głosować przeciw przedłożonemu wnioskowi, muszę niejako usprawiedliwić mój sprzeciw.

Tak ja, jak i moi polityczni zwolennicy, przy rozprawie budżetowej w pierwszej dyskusyi nad ustawą finansową, oświadczyliśmy się przeciw podwyższeniu podatków i dowiedliśmy dotykalnie, że podatek realny, dalej podatek zarobkowy dla klas najniższych już dawniej był zbyt wysoki i zbyt przygniatający. Podwyższenie tych podatków nie byłoby zatem wskazanem, tem bardziej, że doprowadziłoby ono tylko do wzmożenia się istniejącej nierównomierności opodatkowywania.

Przy pierwszem wniesieniu ustawy finansowej i J. Ex. pan minister skarbu podzielał to zapatrywanie. Godnem jest pożałowania, że Rząd nie utrzymał się przy tem zapatrywaniu i właśnie podał projekt podwyższenia istniejących podatków. Mówi się wprawdzie o rzekomo naglącem położeniu, zmuszającem do podwyższenia tych podatków. Przyznam się jednak, że ani ja, ani moi polityczni przyjaciele nie przyczynili się do tego przymusowego położenia, owszem, proponowaliśmy inne środki na pokrycie deficytu.

Zresztą, muszę zaznaczyć, że Wys. Izba na posiedzeniu z dnia 8 czerwca uchwaliła, iż deficyt wprawdzie w drodze podatkowej, jednakowoż nie w drodze podwyższenia obecnie istniejących podatków pokryć należy.

Co się mnie tyczy, to dawniejszego zapatrywania, które miałem wówczas, nie zmieniłem; wówczas już przedstawiałem, że uboższe kraje istniejącymi podatkami bardziej od innych zamożniejszych dotkniętemi zostały.

Wysoka opłata podatkowa przygniata uboższe warstwy w moim kraju więcej niż w innych. Jako przykład mogę przytoczyć, iż u nas znajdują się rękodzielnicy, opłacający

za swoje mieszkanie 5 do 10 zł rocznie i tacy muszą opłacać podatek w wysokości 3 do 5 zł.

Dla takich więc najuboższych klas szczególnie w moim kraju, zamiast zamierzonego podwyższenia, należałoby ustanowić pewne ulgi podatkowe.

Jakkolwiek jeden z panów posłów czeskich, podczas dyskusyi o zmianie długów państwowych, zdawał się powątpiewać o prawdziwości naszych przedstawień, dotyczących podatku gruntowego i usilnie starał się wykazać, iż podatek gruntowy, płacony od morga w Galicyi, niższy jest niż w krajach zachodnich, to muszę zauważyć, iż on sam chyba nie brał słów swych poważnie i gdy we wszystkich cywilizowanych Państwach podatki rozłożone są wedle stosunkowej wartości lub zysku, nie według objętości obszaru, to w uboższych krajach Austryi, mianowicie w Galicyi, na Bukowinie, w Dalmacyi i Krainie podatek realny stosunkowo do prawdziwego zysku lub wartości danych realności lub gruntów, jest znacznie wyższym, niż w innych krajach, o czem każdy może się przekonać z wyciągów statystycznych, wszędzie opublikowanych.

Oprócz tego należy podnieść, iż podczas dyskusyi nad zmianą długów państwowych, wyjawił się pewien, z żadnej strony niezaprzeczony szczegół, jak n.p. połowa długu państwowego znajduje się w zachodnich krajach koronnych, a nie w Galicyi, w czem mamy dowód, że ludność krajów zachodnich znacznie jest zamożniejszą, posiada większe dochody, może zatem więcej oszczędzać i odkładać.

Wszystkie te fakty dowodzą jasno, że nierównomierność istniejących podatków, ~~wyno~~ przynosi większą szkodę krajom uboższym, największą zaś Galicyi; a po uchwaleniu proponowanych dodatków do podatków, które mają być rozłożone wedle dotychczasowego systemu, szkoda stanie się tem dotkliwszą.

W tem leży specyalna przyczyna, dlaczego muszę się oświadczyć przeciw podwyższeniu podatków.

W końcu muszę jeszcze zauważyć, jak to zgubnie może oddziałać, jeśli naszą produkcyę opodatkuje się wyżej, niż to się dzieje na Węgrzech, w takim bowiem razie, produkcya obciążona wyższymi podatkami nie wytrzyma konkurencyi z produkcyą węgierską i oczywiście znajdzie się w niedogodnem położeniu.

Oto są przyczyny, które mnie ~~powodują~~ zmuszają do głosowania przeciw ustawie.

9

Varia

Wyciąg z „Dziennika Praw Ks. Warszawskiego" IV, 1812
(Kwestia Żydów)

Ustęp (tłum.) z rusk. dziennika „Słowo" 1864 nr 39 z 30/V (tyczy powstania 1863/4)

Do Winc. Pola (wiersz) jako autora „Stwosza"

IX

М-ли з різних політичних питань:

1) витяг з "Dziennika Praw" Варш. князівства (з єврейського питання — випл. податку замість військ. служби); 1872.

2) переклад статті з укр. ж-лу „Слово" (повстання 1863/1864).

3) вірш.

Мова пол. копії.

5 арк.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кжеч.)
Опис
Справа 8/9
Папка

Żydy

1

Wyciąg z dziennika praw Księstwa Warszawskiego, tom IV str. 159.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu. w pałacu Naszym w Dreźnie dnia 29. Miesiąca Stycznia Roku 1812. –

Fredyryk August,
z Bożej łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc. etc.

Mając sobie przez Ministra naszego Przychodów i Skarbu przedstawione prośby całego ludu Izraelskiego w Xięstwie Naszem Warszawskiem zamieszkałego, przez wysłanych z każdego Departamentu delegowanych oświadczone, aby za przyjęciem ofiarowanej przez nich dobrowolnie, i do Skarbu publicznego rocznie wnosić się mającej summy, od prawa popisowego, a zatem od osobistej i czynnej w wojsku liniowem służby uwolnieni być mogli; zważywszy, iż takowa służba, którą poddani Nasi wyznania Mojżeszowego za uciążliwą dla siebie poczytują, z innych miar i względów właściwemu celowi obrony pospolitej źle odpowiada; zważywszy, że te obrządki, zwyczaje i nałogi w domowem i społecznem życiu, któremi Izraelici od całej mieszkańców krajowych powszechności odróżniać się, i odosabniać nieprzestają, i które spóźniać im muszą uczestnictwo w używaniu dobrodziejstwa praw

obywatelskich, równie i podobnie czynią ich do szlachetnego powołania rolniczego mniej zdatnemi, i przekonywają doświadczenie wiele niedogodności, że ważna sprawa obrony krajowej jeszcze iw nieograniczenie powierzoną być nie może, po wysłuchaniu Naszej Rady Stanu stanowimy:

Artykuł 1.

Summę równą siedmkroć sto tysięcy złotych polskich przez Starozakonnych mieszkańców Xięstwa Warszawskiego dobrowolnie ofiarowaną i uznaną, do Skarbu Naszego Xięstwa Warszawskiego przyjmować dozwalamy.

Artykuł II.

Równie w proporcyę wyżej postanowionej równej Summy ilość pięciomiesięczną od dnia 1. Stycznia do dnia 1. Czerwca r. b. złotych polskich dwakroć dziewięćdziesiąt jeden tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć, grosy dwadzieścia wynoszącą, i przez Starozakonnych dobrowolnie ofiarowaną, do Kass Skarbowych Xięstwa Warszawskiego przyjąć zalecamy.

Artykuł. III

Oznaczenie terminów i ilości, w jakich obie Summy artykułami poprzedniemi wymienione, do Kass respective powiatowych lub Departamentowych wnoszone być powinny, zapewnienie należytego dla Skarbu bezpieczeństwa w pobieraniu tego dochodu, tudzież

wydanie instrukcyi i przepisów Urzędom Departamentowym i Powiatowym w celu zapewnienia się, iż w szczegółowym opłat rozkładzie, wszelka równość i sprawiedliwość zachowana będzie, Ministrowi Naszemu Przychodów i Skarbu zalecamy.

Artykuł IV

Od wyjścia niniejszego Dekretu i następnego zaraz rozesłania onego władzom wykonawczym, do których należy, mieszkańcy Starozakonni Xięstwa Naszego Warszawskiego, jako już z pod prawa popisowego wyłączeni, do ciągnienia losów, i do osobistej w wojsku liniowem służby pociągnionemi być nie mają.

Artykuł V

Wykonanie niniejszego Dekretu, który w Dzienniku praw ma być umieszczony, Ministrom Naszym w czem do którego należy, polecamy.

Frederyk August

Dziennik ruski „Słowo" o powstaniu

3

39½ dnia 30 ma-
Ruski dziennik „Słowo" zawiera w numerze
ja r.b. artykuł wstępny o sprawie polskiej, którego
ostatni ustęp ~~nas~~ brzmi w tłumaczeniu jak na-
stępuje: „Na koniec zrobimy jeszcze odnośnie do
zakrzewanego powstania na Podolu, Wołyniu i
Ukrainie, jedną uwagę. Publicystyka polska chce
za faktami skonstatować, że w tych krajach jest
rzeczywiście powstanie na rzecz Polski, i po-
czytała za takie fakta owe nieporozumienia, których
się w krajach ruskich polscy zagonacy, bez zasta-
nowienia się nad faktami, w niektórych miej-
scach dopuszczali, jak n.p. w Kijowie polscy
studenci, ~~którzy~~ którzy się tam z powodu iż
w Polsce uniwersytetów niebyło, w znacz-
nej liczbie znajdują. Z takich izolowanych fak-
tów chce polska publicystyka udowodnić, że
w ruskich krajach jest takie powstanie, w ta-
kiem znaczeniu, jakie pod tym wyrazem rozu-
mieć należy. Ale te same polskie dzienniki
widzą się takie spowodowanemi, donosić o fak-
tach, jak nieprzyjacielsko zachowuje się lud wie-
ści przeciw tym powstaniom. Obawiamy się
zapytać, czyli te choćby nawet izolowane fak-
ta nie mogą służyć za dowód przeciwny, że
polskie powstanie w ruskich krajach wśród ta-
kich okoliczności utrzymać się niemoże? I
jakaż jest analogia między słowami dzienni-
ków, że „Ruś powstała", a temi faktami nie-
przyjaznego postępowania przeciw powstańcom
na tejże Rusi? Chyba taka, że Ruś powsta-
ła, ażeby obalić powstanie polskie w kraju
swoim, bo w samej rzeczy innego celu nie-
widzimy u ruskich włościan, sądząc z fak-
tów, o których ~~tam~~ dzienniki polskie same

donoszą: Czy może poczytują te dzienniki ruski lud wiejski za taki żywioł, bez którego postępowa partya ruska zechce się obejść, tak jak postępowa partya polska bez swoich włościan się obchodzi? W takim razie byłoby także powstanie ~~na~~ na Rusi bez nóg i bez głowy, tak samo jak teraźniejsze powstanie w Polsce, i w tym jednem względzie były by sobie równe. Jeżeli polskie gazety w saméj rzeczy są tego przekonania, to możemy ich zapewnić, że się wielce mylą, sądząc, że postępowa partya małoruska jakiekolwiek narodowe dzieło, a tem bardziéj dzieło solidarnego powstania z nienarodowem powstaniem polskiem, bez współdziałania a tem mniej przeciw woli ludu, przedsięweźmie. Komu dobrze z takiem marzeniem, tego budzić niebędziemy; on sam jeszcze dość wcześnie się ocknie."

Wit Stwosz u Pręgierza

W Norymberdze gwarno świętno
Co się stało? każdy pyta.
Na rzeźbiarza Stwosza Wita
Pod pręgierzem kładą piętno.
„Za co? jak mógł? w czém przewinił,
On, co przez swój żywot cały
Strzegł zakonu, a co czynił,
To dla Bożej naszéj chwały? –"
–„Apostata kacerz w wierze,
Wszystkich niecnót stek i zaród.
Z Lucyperem wszedł w przymierze
Z bluźnił Bogu, chciał truć naród
–„Gdzież dowody?" – Sąd Burmistrza
Nie potrzebuje dowodu
I ja sam dziś dzieło mistrza
Spełniam dla dobra narodu." –
Tak w zgiełku miejskiéj hołoty,
Do tłumu co go otacza
Wołał młodzian, co z ochoty
Wziął na się rolę Szpacza
Sam on rzeźbiarz, i niedawno
Uczeń Stwosza, gdy w zapale,

Wielbiąc jego przeszłość sławną
Chciał mu tylko zrównać w chwale
I widząc jak po mistrzowsku
Tworzył — nieraz na podziękę
W rozczuleniu po synowsku
Usta kładł na jego rękę
Dziś jaki powód go kłoni
Znęcać się nad losem bratnim
Bóg sam to chyba odsłoni
Na swoim sądzie ostatnim.
A Wit Stwosz już u Pręgierza
Na milczącą patrzy zgraję
Co choć zbrodni nie dowierza
W obronie Prawdy nie staje.
I ci co jego przyjaźni
Jako zaszczytu szukali
O jego tylko dziś kaźni
Szeptając stoją w oddali;
On przecież — chociaż sromoty
Krzywy nań wyrok się iści
Jak w duszy prożeń zgryzoty
Tak w sercu bez nienawiści.
I chociaż wie że niewinny
W tém w czém go winią potwarze
Sam szuka przyczyny innéj
Za co go może Bóg karze
I gdy tłum wrzaskiem złowrogim

Zwiastuje przyjście Sipacza
On serce korzy przed Bogiem
A prześladowcom przebacza.
Ale gdy ujrzał młodziana
Co nań żelaza rozpalał
Żałość go zdjęła nieznana
I nagle łzami się zalał.
„Czyżeś to, Korneliuszu!
Czy widzę chcesz mi bydź katem,
Com w sztuce i geniuszu
Z radością witał cię bratem?
„O żal mi ciebie młodzieńcze
Bo gdy w ślepym uniesieniu
Popełniasz to: — ja ci ręczę —
Że karę znajdziesz w sumieniu
„I gdy rozwagą dojrzejesz
A burze uczuć przeżyjesz
Czyn twój sam łzami oblejesz
Lecz plamy jego nie zmyjesz.
„Gdyby zaś gniew cię zapalał
Z jakiéj pobudki nieczystéj
Choćbyś wszystkich pokalał
Nie uszczkniesz palmy w tysty.
„Bo miłość tylko w nim siłą
W niéj tylko ducha narzędzie
A gdzie miłości nie było
Tam i natchnienia nie będzie.

Odymie

Do Wincentego Pola.

Śpiewaku Stwosza, jak w sennem marzeniu
Duch mu proroczy w postaci niewieściej
(Jak sam opiewasz) w krzyżu i płomieniu
Zwiastowało godło chwały i boleści
Tak snać ku tobie samemu się zbliża
W blasku twej sławy, znak i próba krzyża
Bacz więc i czuwaj! abyś sam w tej próbie
Dotrwał, i drugim wzór zostawił w sobie
„Że krzyż ten tylko zdoła godnie dźwignąć
„Kto sam w miłości nie będzie tu stygnąć"
I choćby nawet brat wziął rolę kata
On w kacie nawet nie zapomnie brata
Aż przyjdzie chwila że mu to odpłaci
Bóg na swym sądzie, i sąd drugich braci
Tymczasem w dowód mych uczuć braterskich
Przyjm com wyczytał z kronik Norymbergskich

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім.В.СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 63 (Кпеч.)
Опис
Справа 8/10
Папка

10

Prasa

Prasa

1865 1867, 1875, 1878

Газети з матеріалами
політ. життя (у тому числі —
про стосунки між пол. і укр. насел. —
„святоюрський рух")
див. „Gazeta Narodowa" 12/VIII 1866

1866 – 1879
м. пол., нім.

X

31 дж.

Rzecz Gazety
niemieckie z 1867
i 1 numer Debate
z artykułem K. K.
brakuje dalszy ciąg

Nr. 186. We Lwowie, Niedziela d. 12. Sierpnia 1866. **Rok V.**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej. po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie 3 złr. 75 cnt.
miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie
- w państwie austrjac. . 4 złr. 75 cnt.
- do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
- „ Szwecji i Danii. . 6 „
- „ Francji i Anglii . 23 franków
- „ Włoch . . . . 25 „
- „ Belgii i Szwajcarji 18 „
- „ Turcji i ks. Nad. 18 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We Lwowie: Bióro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej pod liczbą 291. **W Krakowie**: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. **W Paryżu**: na całą Francję jedynie p. *Ludwik Płoński*, rue des Tourneelles, 20. **We Wiedniu**: p. *Alojzy Oppelik*, Wollzeile, 22, tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*, Wollzeile, 9. **W Frankfurcie nad Menem i w Hamburgu**: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 2 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Od wydawnictwa.

Przedpłata na „Gazetę Narodową:“
Z przesyłką pocztową:

od 1. sierpnia do ostatniego września 1866 . . . . . **2 zł. 40 c.**
do końca roku . . . . . **7 „ 20 „**

Bez przesyłki pocztowej w miejscu:

od 16. sierpnia do ostatniego września 1866 . . . . . **2 zł. — c.**
miesięcznie . . . . . **1 „ 30 „**

Razem z przedpłatą na Gazetę można przysyłać przedpłatę na **„Wydawnictwo dzieł tanich i pożytecznych** w kwocie . . . . 11 złr.

Na **Broszurę „Rozprawy o funduszach krajowych“** w kwocie . . . . 65 cnt.

Na **dramat** ś. p. Józefa Dzierzkowskiego pod tytułem **„KRZYWDA i ODWET“**, którego czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na postawienie pomnika, po zniżonej cenie . . . . 50 cnt.

Na **KARTĘ POLSKI** . . 2 złr. — „

Na **Kartę północnego teatru wojny** 20 ct.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Londyn dnia 10. sierpnia. *Parlament zamknięto. W mowie tronowej powiedziano: Królowa nie przypatruje się obojętnie wypadkom europejskim, które naruszyły niebezpiecznie stanowisko sprzyjaźnionych z Anglią lub pokrewnych jej książąt, ale ani korona, ani interes narodowy nie wymagały wmięszania się Anglji.

Paryż d. 10. sierpnia. *Siecle* pisze: Francja przewidując bardzo znaczne powiększenie się Prus, rozpoczęła przedwstępne rokowania z gabinetem berlińskim co do granicy nadreńskiej. Prusy dotąd jeszcze nie uważały za stosowne, rozpocząć rokowania nad francuzkiemi propozycjami.

*) Tylko w jednej części egzemplarzy *Gazety Narodowej* wczoraj umieszczone, więc dzisiaj je powtarzamy; p. r.)

Berlin d. 11. sierpnia. Izba powybrała wczoraj 170 głosami prezydentem posła Forckenbeck (z stronnictwa postępowego).

Moskiewski manifest świętojurców.

Z podpisem „jeden w imieniu wielu“ umieściło *Słowo* rodzaj manifestu w imieniu partji świętojurskiej. Manifestem tym partja ta stanęła już jawnie i otwarcie na czysto-moskiewskiem polu i odtąd nie powinnaby się inaczej nazywać jak ajencją moskiewską. W manifeście tym zaprzeczyła ta ajencja moskiewska istnieniu Rusinów i dowodzi swym czytelnikom, iż nie są Rusinami lecz Moskalami, iż powinni wszyscy przyjąć szyzmę i język moskiewski, i wyrabiać w sobie to przekonanie, że są jednym z Moskwą narodem.

W poprzednich artykułach obszernie rozwijało *Słowo* rzecz o wielkości i potędze Moskwy; podczas wojny podnosiło *Słowo* każdą najsłabszą wieść z obcych pism, iż Moskwa wkroczy i zabierze Galicję. Gdy się wojna skończyła i nadzieja się ta nie spełniła, na wstępie przedostatniego numeru jest przepowiednia, że tak jak Włochy na zasadzie narodowości włoskiej zabrali Wenecję, tak Moskwa podniesie wkrótce kwestję russkiej narodowości (ustęp ten zacytowaliśmy wczoraj), a w tym manifeście jest ta ajencja moskiewska tak naiwną, iż prawiąc o swym synowskiem przywiązaniu do Austrji, puszcza austrjackim mężom stanu takie bąki, że dla austrjackiego państwa obojętną powinno być rzeczą, czy w Galicji wschodniej ludność będzie się uważać za naród Rusinów, odrębny od moskiewskiego, czy za naród jednej z Moskwą wiary, języka i tradycji, więc nie powinien rząd żadnych trudności stawiać ajencji moskiewskiej, obrabiania Rusinów w kierunku moskwicenia i szyzmy. „Byliśmy jako Rusini lojalni, będziemy i jako Moskale lojalni, byle nam nie przeszkadzano w przyjmowaniu i rozszerzaniu języka moskiewskiego, szyzmy i wyrabianiu w ludności tutejszej poczucia jednolitości z narodem moskiewskim.“ Oto jest myśl tego manifestu wobec rządu austrjackiego, a wobec ludności unickiej, jest manifest ten wezwaniem, aby porzuciła unię i dążyła do szyzmy, a przestała się uważać za odrębną od moskiewskiej narodowość, ażeby porzuciła swój odrębny język, którym mówili ich prapradziowie i ojcowie, a przyjęła moskiewski. Jak przed 18tu laty wyparł się redaktor *Słowa* pan Dziedzicki, polskiej narodowości i został Rusinem, Didyćkim, tak obecnie on i partja cała, do której należy, wypiera się Rusi i ogłasza się Moskwą, a z Didyćkoho stał się Didyckoj. W roku 1848 przyznawanie się poprzednie do polskiej narodowości głosili jako błąd, którego się pozbywają. Dzisiaj przyznawanie się przez lat 18 do narodowości Rusinów, głoszą za błąd, który popełnili, i zwą się sami Moskwą!

Wdzięczni być powinniśmy tej ajencji moskiewskiej za otwartość, z którą wreszcie się odsłoniła. Wrzód wylazł na wierzch, operacja więc i pozbycie się jadu będzie łatwe. Raz przecie ta ajencja moskiewska przestanie być uważaną i od biurokracji za reprezentacją Rusi. Czem jest ostentowanie lojalności przy moskiewszczyznie i szyzmie, pozna i najograniczeńszy. Raz przecie wyrzucić będą mogli istotni Rusini ajencją moskiewską z pomiędzy siebie, raz przecie ogół tych Rusinów się przekona, dokąd go prowadziła ta ajencja moskiewska.

Szczegółowe wykczanie perfidii tego manifestu podamy w jednym z następnych numerów, a dziś podajemy przekład dosłowny tej części manifestu, w której ajencja moskiewska wzywa Rusinów do wyparcia się swej narodowości, a do przyjęcia moskwicizmu i szyzmy:

„Czy objawiliśmy kiedy przed światem, czem jesteśmy? jaka nasza przeszłość? jakie nasze prawa historyczne? Nie. My bawiliśmy się i bawimy w takzwaną *Opportunitätspolitik*, a dzisiaj przychodzi nam kosztować jej gorzkich owoców. W 1848 r. pytali się nas: cośmy zacz? Powiedzieliśmy, żeśmy najpokorniejsi *Ruthenen* (Boże! gdyby praojcowie nasi dowiedzieli się, ze myśmy sami tem imieniem się przezwali, jakiem nas ochrzcili najsroższe wrogi w czasie naszego prześladowania, w grobach by się obrócili). I jakaż ztąd wypływa konsekwencja? Oto taka, że wiedeński żyd-humorysta Saphir wypisał nam: *Seit der Erfindung der Ruthenen zwei Jahre*, i że potem sami Polacy urągali *Rutencam*, *Ruteńczykam*. — „A może wy russcy?“ pytał nas Stadion. Duszę i ciało klęliśmy, żeśmy nie russcy, nie *Russen*, ale żeśmy tak sobie *Ruthenen*, że granicą naszą Zbrucz, że odwracamy się od tak zwanych *Russen*, jako od przeklętych szyzmatyków, z którymi nic nie mamy wspólnego. Pytali się nas dalej: „Jakie wasze pismo?“ Powiedzieliśmy, że pismo nasze to, co w cerkiewnych księgach; i znowu odklinaliśmy się na duszę i ciało od graždanki, bo to *serbisch-russische Zivilschrift*, której się odrzekamy jako obcej. Tak więc bynajmniej dziwić nie może nikogo, jeżeli nam *Rutenom* nie pozwalano pewnego czasu używać ani wyrazów russkich, ani graždanki russkiej, ale dopuszczono tylko to, aby nam jako *Rutenom* wolno było podania do urzędów i sądów pisać i drukować cerkiewną kirylicą, a w języku takim, jakim mówią w okolicy tego urzędu, po targach i karczmach. I dla czegoż nie powiedzieliśmy w 1848 r., żeśmy russcy, że granica nasza narodowa nie na Zbruczu, ale dalej jak Dniepr? Bo wtedy byliby się nas nastraszyli, abyśmy, tysiącletnią historją, obrzędem cerkiewnym, językiem i literaturą z wielkim russkim narodem związani, nie zapragnęli kiedyś oderwania się od Austrji, i nie byliby nas dopuścili do swobód konstytucyjnych, byliby wówczas nas słabiutkich przydusili, że bylibyśmy ani odetchnęli duchem russkim. Przyczyna ta może być uwzględniona wobec historji i łaszenie nasze po części usprawiedliwione, chociaż się zawsze wyda śmiesznem, jak ów człowiek russki, któremu ktoś tam wyrzucał, dla czego Russcy w bajracie hr. Stadiona nie wypowiedzieli od razu całej prawdy, iż oni nie jacyś tam Ruteny, ale taki Russcy, *Russen*, a który na to odparł naiwnie: „A! — cóżby na to był powiedział arcybiskup polski?!“....

„Nam się zdaje, że imperator austrjacki, darowawszy kostytucję wszystkim narodom austrjackim, nie byłby zrobił wyjątku co do russkich galicyjskich, gdybyśmy się byli jako tacy po prawdzie i istocie rzeczy przedstawili, i płonną była i jest zawsze obawa, aby łączność narodow wiodła koniecznie do łączności politycznej. Kiedy w 1859 r. Włosi swoich jednoplemieńców w Szwajcarji wezwali do przyłączenia się do państwa włoskiego, ci odpowiedzieli, że się czują szczęśliwymi w Szwajcarji, i nie pragną tego zjednoczenia. I nam Russkin, chociaż nie koniecznie szczęśliwymi w stosunkach z naszymi współplemieńcami, Polakami, w granicach Austrji, nigdy jeszcze nie przychodziła myśl, odrywać się od konstytucyjnej Austrji, z którą nas związał los, a wiąże ciągle nadzieja lepszej przyszłości. Tak bezzasadną była wówczas obawa rządu, a niestosowną polityka naszych i wzgląd na arcybiskupa w pamiętnym r. 1848.

„Powoli rzeczy się rozjaśniły. Ledwie minął rok jeden, drugi, a Ruś poczęła powracać do życia, pokazało się, że literatura jej bez słownika Schmida nie postąpi naprzód ani na krok, że ten słownik russki tak dobrze jest russkim dla Petersburga jak dla Lwowa, że w nim spoczywa skarb języka istotnie literackiego, piśmienniczego, russkiego. Pokazało się rychle, że Russcy galicyjscy, oglądnąwszy się w historji, przyszli do tego przeświadczenia, że im nietylko język zbękarciła Polska, ale i obrządek upadł pod uciskiem łacinizmu. Dość przeczytać książkę: *Die ruthenische (!!) Schrift- und Sprachfrage*, aby się dostatecznie przekonać, że hr. Gołuchowski nie denuncjonował nas tam jakoś we Wiedniu, ale że pisał o nas czystą prawdę, że literatura nasza dąży do powszechnej literatury russkiej, a obrządek nasz do prawosławia (właściwie do oczyszczenia z łacinizmu) Oddajemy mu zupełną słuszność i nie tyle jego obwiniamy jak niekonsekwencję naszych. Kto bowiem w roku 1848 oświadczył się Rutenem, nic wspólnego z całą Russią niemającym, kto się odrzekł swego graždańskiego pisma i literaturę swoją na 12 obwodów Galicji ograniczył, temu wobec prawa, nawet i konstytucyjnego, nie było wolno występywać poza te granice, ale rozwijać się tylko w tych granicach, które sam sobie wyznaczył. A cóż był winien hr. Gołuchowski, że mu się nadarzyła wyborna sposobność, na korzyść Polski Ruś jej własnem pokonać orężem?

„Po takich smutnych doświadczeniach nie opamiętała się Ruś jeszcze i w r. 1860 i po dyplomie październikowym, który dozwalał wszystkim narodom Austrji rozwijać się na podstawie tradycyj historycznych. Myśmy sobie wtedy pozostali Rutenami i gniewaliśmy się na tych, co nas denuncjonowali o dążności do zjednoczenia z Wszech Rusią na polu piśmiennictwa, mimo to, że nie masz u nas ani jednego lepszego literata, któryby wierzył w świetną przyszłość odrębnej galicyjsko-ruskiej literatury, a tem mniej w przyszłość unii z jej spolszczonym obrządkiem. I w sejmie lwowskim, gdzie najlepsza była sposobność wypowiedzieć jasno i Polakom i Europie, żaden z naszych nie wypowiedział, że wszystkie usiłowania dyplomacji i Polaków, aby utworzyć z nas osobny naród Rusinów-unitów, okazały się płonnemi, i że Ruś galicyjska, węgierska, kijowska, moskiewska, tobolska i t. d. pod względem etnograficznym, historycznym, słownikowym, piśmienniczym, obrzędowym jest jedną i tą samą Rusią pomimo tego, że w Galicji ona wiernie uległą jest swemu ukochanemu monarsze i jego dostojnej dynastji, a tam za granicą ona także uległą jest swemu monarsze i swojej dynastji. W sejmie lwowskim była dobra sposobność, wypowiedzieć jasno i otwarcie, że tradycją naszą historyczną jest starodawny ojców naszych obrządek russki, czysty, zupełny, i że nikt z rozumem nie może się dziwić, jeżeli Ruś ogniście dzisiaj pragnie oswobodzenia się z więzów jezuityzmu pod względem obrządku i wiary. Po wypowiedzeniu tego wszystkiego śmiało i otwarcie, któż byłby nas czernił, kto denuncjował o moskwicizm i szyzmę, kto byłby śmiał powiedzieć, że dążność nasza nie czysta i nie prawa? Ale dopókiśmy Rutenami, co do języka i literatury naszej na wiejskie chaty 12 obwodów galicyjskich ograniczonymi, a nie przyznającymi się do całości russkiego świata: to bieda nam z kanclerstwem polskiem! Piszmy sobie zdrowi, co się nam podoba, przeciw tym takzwanym kalumniom, uniewinniajmy się, kłaniajmy duszę i ciało, a nikt nam nie da wiary, bo i trudno w to uwierzyć, co jest niepodobnem, ale i nikt nas nie poratuje, nikt za nami nie obstanie(!!!) Piszmy, ile i jakie żechcemy adresy do papieża, i tam nie dadzą nam wiary, bo przecież może i tam już poczynają pojmować, że niepodobna dzisiaj Rusi nie być taką Russią, jaką od wieków była.

„A przecież w Austrji żyje tylu nawet czysto-prawosławnych i są to narody jej najwierniejsze! Dla tego zdaniem naszem jest, że już czas przekroczyć nasz Rubikon i powiedzieć otwarcie wszystkim do słuchu: Nie możemy się chińskim murem oddzielać od naszych braci i odstawać od językowej, piśmienniczej, cerkiewnej i narodowej z całym russkim światem łączności! My nie Rusini z 1848 r., my nastojaszczy Russcy; ale jak zawsze byliśmy, tak jesteśmy i pozostaniemy na przyszłość niezachwianie wierni austrjackiemu monarsze i najdostojniejszej dynastji Habsburgów. Złożywszy takie wyznanie wiary, nie będziem potrzebowali obawiać się polskiego kanclerstwa, a to kanclerstwo nie będzie nam mogło zarzucać, że język nasz nie zdolny do wyższych szkół, nie wykształcony do urzędowania i td., bo język nasz i literatura nasza russka dawno i daleko prześcigła polską, czego nam i sami Polacy w sejmie i wszędzie zaprzeczyć nie zdołają.

Jeden imieniem wielu“.

Przegląd polityczny.

Równocześnie z wiadomością o blizkim wyjeździe Naj. Pana do Pesztu, donoszą o przedsiębranych licznych aresztowaniach w Węgrzech i o wysłaniu części zgromadzonego pod Wiedniem wojska do stolicy węgierskiej. Co do pogłosek o rokowaniach między rządem a hr. Andrassym względem utworzenia osobnego ministerstwa węgierskiego, donoszą teraz, że układy te rozbiły się, i że hr. Julian Andrassy opuścił już Wiedeń. *Wanderer* powiada w tym względzie: „Nadzieje tych, którzy mniemali, iż usiłowania hr. Andrassego odniosą pożądany skutek, nie ziściły się. Hr. Andrassy przybył do Wiednia pełen otuchy, i pomimo wszelkich trudności, jakie podczas swego pobytu w Wiedniu napotykał, nie tracił do ostatniej chwili nadziei i pracował wytrwale. Opuszczając Wiedeń, odjechał hr. Andrassy z tem niestety smutnem przekonaniem, iż rząd jest tego zdania, że nie nadszedł jeszcze czas, aby uwzględnić wyrażone przez sejm węgierski życzenia“.

Według najnowszych telegraficznych doniesień z Pragi, zachodzą jakieś trudności w sprawie zawarcia pokoju. Jakiego rodzaju są te trudnośei, z telegramów tych dowiedzieć się nie można. Dzienniki wiedeńskie domyślają się, że jedną z głównych przeszkód ułożenia się z Prusami jest sprawa wenecka, która dotąd załatwioną nie jest. Do dnia 8. bm. nie było jeszcze w Pradze pełnomocników, mających rozpocząć rokowania względem ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego.

Właściwe zawarcie traktatu pokojowego nastąpi nie w Pradze lecz w Karlsbadzie, dokąd jak słychać N. Pan po powrocie z Węgier, gdzie jest teraz spodziewany ma się udać. W Pradze mają być tylko wszystkie przygotowania poczynione i odnośne akta wygotowane. Spodziewano się tam d. 8. b. m. przyjazdu br. Brennerfelcach, tudzież sekretarza legacji p. Hajmark, który był dotąd przy poselstwie austrjackiem przy bundestagu.

Co do dalszego istnienia Związku cłowego niemieckiego, niema dotąd nic pewnego. Rząd pruski zapowiedział wprawdzie zniesienie związku cłowego dotychczasowego, zdaje się jednak, że nie chce on także linii Menu uznać za linię cłową. Rząd austrjacki nie może ze swej strony co do swoich przyszłych handlowo-politycznych stosunków nic postanowić, póki nie będzie na podstawie wzajemnego porozumienia orzeczonem, w jaki sposób dotychczasowy związek cłowy przeobrażony zostanie, i póki nie będzie pewnem, czy i jaki związek państw południowych istnieć będzie.

Rozpoczęcie konferencyj pokojowych, jak pisze *Wien. Abdp.* w Pradze, doznało krótkiej przewłoki z powodu śmierci byłego posła prezydjalnego przy Związku niemieckim, barona Münch-Bellinghausen, blizkiego krewnego hr. Brennera, jednego z pełnomocników austrjackich. To jednak nie przeszkodzi zdaniem dziennika urzędowego, zaprowadzeniu stanu pokoju w krajach, przez nieprzyjaciela obsadzonych, który to stan pokoju według możności przywrócony będzie. Zmniejszyły się już przesadzone rekwizycje nieprzyjacielskie, a komunikacje pocztowe i handlowe zwolna przywrócone będą.

Namiestnik Tryestu i wybrzeża morskiego, br. Kellersperg, z powodu wydarzonych wypadków nie zameldowania posiadania broni, wydał nowe ogłoszenie, w którem wzywa każdego, ażeby najdalej do d. 11. sierpnia br. wykazał się z posiadanej broni i podał prośbę niestemplowaną o dozwolenie dalszego jej zatrzymania, na przypadek zaś odmówienia broń i amunicję odda niezwłocznie władzy bezpieczeństwa.

Z Pragi piszą pod d. 4. sierpnia: „Wczoraj o godzinie 3. z południa przybyli do Pragi król pruski, królewicz i książę Fryderyk Karol z wielkim orszakiem, w którym znajdował się i szef sztabu głównego armii pruskiej jenerał Moltke. Na dworcu drogi żelaznej zgromadziło się wiele bardzo ludu. Król przejeżdżał przez szpaler landwery gwardji; hr. Bismark jechał przed królem, który stanął w hotelu pod gwiazdą niebieską. Burmistrz i radzca jeden magistratu reprezentowali gminę. Prusacy wywiesili sztandary pruskie z gmachów, które zajmują. Burmistrz miał przemowę, w której wyraził, iż ludność czuje się szczęśliwą z powodu, że pokój jest zapewniony, że ucisk wojenny wkrótce się skończy. Król w odpowiedzi swej powiedział, iż żałuje, że przyszło do wojny, powiedział następnie, że kontent jest z żywienia wojska i wyraził nadzieję, że i dalej tak będzie. W Eger także

jest teraz załoga pruska. Dziś rano król pruski z orszakiem odjechał z Pragi. Wczoraj król był na konferencji ministerjalnej, z powodu której król nie był w teatrze, jak to zapowiedziano. Królewicz odwiedził wczoraj cmentarz żydowski, starą i nową synagogę. Izba handlowa praga ska podała prośbę o otwarcie filii banku, inaczej bowiem moratorjum przedłużone będzie być musiało. „*Tagesbote* i *Politik* dziś skonfiskowane zostały. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się zaprowiantowanie wojska kosztem skarbu. W poniedziałek otwarta będzie żegluga parowa między Pragą a Tetschen. W Pradze obnoszą do podpisu adres podziękowania dla Rady miejskiej.

Krak. Ztg. donosi: Podług wiarogodnego doniesienia będzie most na Wiśle pod Oświęcimem w przeciągu 3 tygodni zrestaurowany do przewozu lekszych ciężarów. Komunikacja koleją z Wiednia do Oświęcima i Bielska będzie możebną 16. lub 17. bm., jeźli Prusacy nie będą stawiać żadnych przeszkód. Również pracują nad restauracją mostu między Szczakową i Dąbrową, i spodziewają się ukończyć ją w przeciągu 4 tygodni.

Legion węgierski, uformowany przez Prusy, został już rozwiązany, a żołnierze austrjaccy, którzy do tego legionu byli wstąpili, są odtąd znowu jeńcami pruskimi.

Anglia. Wspominaliśmy już o uchwale parlamentu angielskiego, zawieszającej i nadal w Irlandji akt „habeas corpus“. *La Patrie* donosi w tym względzie: „Tylko 33 deputowanych Izby gmin protestowało przeciwko utrzymaniu nadal stanu wojennego w Irlandji, a między tymi było 12 deputowanych irlandzkich. Uczucie antagonizmu Anglików wzięło jednak górę, zwłaszcza że pięciu ministrów z dawnego gabinetu głosowało wspólnie ze stronnikami ministerstwa torysów, w celu trzymania Irlandji w stanie niewoli. Gladstone i Grey głosowali jak przyjaciele lorda Derbego i Israelego. Wotum to Izby gmin smutnym jest symptomatem dla Irlandji, której tak samo grożą prześladowania torysowskie, jak prześladowali ją whigowie. I jakiż był powód do przedłużenia zawieszenia „habeas corpus“? Oto żaden. Feniańskie powstanie zostało przytłumione, obawy nowych zaburzeń niema. Irlandja zupełnie jest spokojną. Utrzymywanie zatem w Irlandji stanu wyjątkowego utwierdza tylko w przekonaniu tych, którzy zawsze sądzili, że hasłem p o l i t y c z n e m wszystkich stronnictw angielskich było: Uciemiężenie Irlandji.

Włochy. Główna kwatera włoska przeniesioną została do Ferrary. Po pięciogodzinnej burzliwej naradzie ministerjalnej postanowiono zawrzeć zawieszenie broni. Ricasoli i Cialdini byli za dalszą wojną. Przeważył jednak głos Lamarmory i księcia Napoleona. Ten ostatni przyrzekł, że cesarz Francuzów będzie się starać o korzystne dla Włoch uregulowanie granic włoskich w Tyrolu.

Do *Timesa* piszą z Wiednia, że „jeszcze przed dziesięcioma dniami prosił francuski minister spraw zewnętrznych księcia Metternicha, by tenże rząd swój zawiadomił, iż Francja Austrji oddaje Wenecję, z tem, by Austrja sama Włochom wprost Wenecję przekazała. Poseł austrjacki nie podjął się jednak przesłania takiej niemiłej depeszy hr. Mensdorffowi i skutkiem tego polecono ks. Grammontowi, aby hr. Mensdorffa zawiadomił, iż Wenecja przestała należeć do Francji.“

Rzym. W kwestji rzymskiej zdaje się, że zanosi się na przesilenie. Dnia 15. bm. upływa ostatni termin wycofania wojsk francuzkich z państwa kościelnego. P. Drouin de Lhuys kilkakrotnie w ostatnich czasach przypominał stolicy apostolskiej, że Francja nieodwołalnie wykona zobowiązanie swoje względem króla włoskiego, i doradzał, aby Rzym wszedł z Wiktorem Emanuelem w bezpośrednie układy co do przyszłości władzy świeckiej papieża. Ojciec święty waha się, przeciwnicy doradzają usunięcie się na Maltę, ale papież dotąd podszeptów tych nie usłuchał i prawdopodobnie ostatecznie pójdzie za radą Francji. Dowodem zresztą, że Francuzi zastosują sią do konwencji i Rzym d. 15. b. m. opuszczą, jest najnowsze urzędowe zawiadomienie pana Sartiges. W skutek tego uwiadomienia odbywają się ciągłe narady rządu papiezkiego. Między kardynałami są zdania podzielone. Jedni są za zupełnem oddaniem się Francji, inni za wyjazdem papieża z Rzymu, wreszcie są za rozpoczęciem na nowo układów z Włochami, Poseł francuzki przemawia ciągle za układami z rządem włoskim, i za reformami w Rzymie.

Donoszono nam już telegrafem o odbytej w Rzymie dnia 4. b. m. nadzwyczajnej naradzie kardynałów. Obszerniejsze telegraficzne depesze o tem zgromadzeniu donoszą: „Wczoraj (4. b. m.) zwołał papież nadzwyczajne zgromadzenie kardynałów, na którem obradowano nad obecnem położeniem, które jest właściwie wielką rewolucją. Spodziewają się, że rezultatem obrad będzie encyklika papiezka do mocarstw. Hr. Trani odjechał do Szwajcarji. Za nim udaje się także hr. Trapani. Papież miał w kościele franciszkańskim mowę, w której wzywał młodzież, by się oparła namiętnościom rewolucyjnym i wzywał do modłów za Wiktora Emanuela, aby tenże zaniechał działań przeciw religii, Wkrótce ma mieć papież mowę o zaborze weneckich dóbr kościelnych.“

Ziemie polskie. Z otrzymanego dziś *Dziennika Poznańskiego* z d. 5. b. m. dowiadujemy się, że numer tego Dziennika z dnia poprzedniego został skonfiskowany z powodu wiadomości, dotyczącej domniemanego projektu przeniesienia piątego (poznańskiego) korpusu armii w nagrodę za jego waleczność do innej prowincji. Nie ograniczono się na konfiskacie, bo przedsiębrano bardzo ścisłą rewizją w biurze redakcji i w pomieszkaniu redaktora. Rewizja trwała trzy godziny. Szukano rękopismu wspomnianego artykułu. Tak z biura redakcji jak i z pomieszkania redaktora p. Zychlińskiego zabrano dość dużo papierów, niemających zresztą żadnego znaczenia.

Ameryka. Izba reprezentantów w Wasyngtonie przyjęła podług najnowszych wiadomości z Nowego Jorku wniosek, wzywający prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby zażądał od władz kanadyjskich uwolnienia uwięzionych, z powodu ostatniej wyprawy Fenianów, i żądającą zaniechania wszystkich spraw w trybunałach Stanów Zjednoczonych przeciwko Fenianom, którzy wrócili z wyprawy kanadyjskiej. Godnem jest uwagi to stanowisko kongresu, nieprzyjaźnego Anglii. Dodać należy, że kongres odmówił stronnictwu republikańskiemu w Meksyku poręczenia żądanego pożyczk i 50 milionów dolarów. *Patrie*, donosząc o tem, dodaje następującą uwagę: „Postanowienia te kongresu wasyngtońskiego dowodzą, że Stany Zjednoczone życzliwe są polityce francuzkiej w Meksyku, że zaś z drugiej strony nie zapomniały Anglii, iż ta odmówiła im wynagrodzenia za straty, wyrządzone im przez korsarzy Ameryki południowej.“

Najnowsze telegramy z Nowego Jorku z datą 3. b. m. donoszą, że zaprowadzony niedawno w Nowym Orleanie stan oblężenia został już zniesiony.

Przyjazd cesarzowej meksykańskiej do Europy, jak i wszystkie najnowsze doniesienia z Meksyku świadczą, że sprawa tronu cesarskiego źle stoi. Według wiadomości, które czytamy w *Indep. belge* zanosi się w Meksyku na stanowcze przesilenie. Położenie rządu cesarskiego ma być tak kłopotliwe, iż w Paryżu powszechnem jest mniemanie, że cesarz nie czekając na zupełne wycofanie wojsk francuzkich, które zostało ostatecznie postanowione, wróci do Europy.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń dnia 8. sierpnia.

△ Wśród chwilowej ciszy, która nastąpiła po wielkiej burzy, powtórzenie jednego artykułu pisma zagranicznego przez tutejszy dziennik, *Fremdenblatt*, zrobiło senzację.

Pismo perjodyczne *Ausland*, w Stutgardzie wychodzące, przyniosło dość obszerną, choć nie głęboką dyssertację o finansach austrjackich.

Myśl w streszczeniu jest ta, że Austrja od roku 1848 przez ciągłe zbrojenia się i prowadzenie kilkakrotne wojny, popadła w tak wielkie długi, że się ich na drodze normalnej pozbyć nie będzie w stanie.

Analiza dzisiejszego stanu rzeczy okazuje, iż w krótkim czasie, tj. w tym roku przybyło ciężarów tyle, że z doliczeniem potrzeb bieżących, deficyt wynosić będzie 400 milionów guldenów (nowych długów), co znowu przy obecnym kredycie państwa przysporzy ciężarów najmniej 40 milionów tytułem rocznych procentów.

Nie pozostaje innej rady, jak zredukować stopę procentową od zapisów państwowych, np. w stosunku 5 : 3.

Autor artykułu pociesza lękliwą publiczność tem, że od czasu wojny amerykańskiej kapitaliści za granicami sprzedawali austrjackie, a kupowali amerykańskie papiery, że więc nie będzie wiele krzyku za granicą, bo większa część obligów długu państwa znajduje się w ręku austrjackich kapitalistów.

Czy ta uwaga uspokoi interesowanych i czy jest środkiem łagodzącym umysły, nie wiem, ale to pewna, że preokupacja, co się z finansami stanie, nie od dziś się datuje; przedmiot ten obrabianym bywa codziennie prawie w kołach finansowych.

Dotychczas jednak organa półurzędowe przy każdej okazji występywały przeciw insynuacjom, jakoby mogło kiedykolwiek przyjść do redukcji odsetków legalnych.

To też reprodukcja pomienionego artykułu przez *Fremdenblatt*, zrobiła tem większe wrażenie, ile że w ostatnich czasach zdarzało się, że organ ten oddawał w rzeczach politycznych wiernie myśl rządową.

Polityka i sprawa pokoju w zawieszeniu. Nie wiedzieć nawet, jak Austrja stoi z Włochami. Podczas gdy z Prusami układy się toczyły o zawieszenie broni i o ustalenie punktów przedugodnych pokoju, z Włochami się rzeczy prowadzą w inny sposób. Austrja i Włochy delegowały pełnomocników wojskowych do miasta Cormons w Gorycji, żeby się porozumieć o dłuższe zawieszenie broni tylko.

Tam już Prusy pozostały na stronie, a Francja objęła ex professo rolę mędjatora;— bo cesarz Napoleon ma prawo poniekąd, jako cesjonarjusz Wenecji, kwestję sporną rozstrzygnąć. W układach z Prusami zwyciężkiemi, musiał poprzestać na tak zwanych „bons offices“. Tymczasem ztąd idą wojska do wzmocnienia pozycyj w południowym Tyrolu.

Zdaje się, że gabinet tutejszy nie myśli o rektyfikacji granicy południowej w duchu włoskim, bo prócz innych oznak, dziś pojawiają się w dwóch pismach konserwatywnych *Vaterland* i *Kamerad* równobrzmiące artykuły pod tytułem: „Graenz-Corrigirung in Süd-Oesterreich“, które wypowiadają życzenie i dają radę, żeby granicę Tyrolu fortyfikować na kształt weneckiego czworoboku.

Wolno temu zdaniu przeciwstawić uwagę, że daleko politycznej wyglądałoby zawarcie takiego pokoju z sąsiedniem królestwem Włoskiem któryby pozwolił i nadal spokojnie rozwijać się Austrji i Włochom i któryby traktatem handlowym pokojowe obu państw stosunki utwierdził lepiej i pewniej, jak środkami surowego uporu, które się dotychczas okazały z a w s z e niedostateecznemi.

Skoro się obecna wojna zakończy pokojem, prawdopodobnie nie tak łatwo przyjdzie do wojny; bo interesa Austrji nakazują unikania sposobności do wojny i nie uważania na rady ekskluzywne, tylko na p o t r z e b y l u d o w e m o n a r c h i i.

Gdyby się jeszcze znalazł jaki skeptyk, któryby nie ufał preliminarjom pokojowym prusko-austrjackim, tenby się zaspokoił wiadomością, że srebro banku wiedeńskiego wraca z Komorna napowrót do piwnic banku w Herrngasse, i że powozy, konie, przybory itd. dworskie wracają z Budy do Wiednia. Koszta przewozu skarbca bankowego do Węgier, i ztamtąd do Wiednia, wynoszą z górą 50.000 guldenów.

Pułk wiedeński Deutschmeister przybył tu. Utracił przeszło 1.200 ludzi. Mówią, że pójdzie na załogę do Galicji.

Sonntags Ztg. zasuspendowana na 3 miesiące z powodu dawnego procesu prasowego. Szkoda nie wielka; takiego dziennika w żadnej rezydencji nie ma i nigdzieby się nie utrzymał. Podczas wojny wyzyskiwał publiczność ciekawą w sposób tak niegodziwy, a razem tak przezroczyście na proste wyzyskanie obrachowany, że warto o tem wspomnieć. Jednego dnia np. wydaje E x t r a b l a t t: Francuzi przekroczą Ren, skoro Prusacy nie zrobią tego lub tego. Drugiego dnia Francuzi już maszerują, 120.000 ich opuściło obóz pod Chalons. Mimo to nie konfiskowano w i d o c z n y c h fałszów, a publiczność kupowała dziennik, któremu o prawdę nie chodziło.

Londyn dnia 3. sierpnia.

(*B*). Znowu dziennik wasz odbieramy z przerwami. Czasem dni trzy jesteśmy bez wiadomości; czasem trzy lub cztery numera otrzymujemy razem. W tej chwili nie wiem, czy przysłane wam listy o zebraniach robotników, o obaleniu sztachet w Hyde-Park, o danych i odebranych kułakach umieszczone zostały. Dziś ograniczam się na doniesieniu, że ci, co stoją na czele ruchu robotników, chcą reformy, nie rewolucji. Mogli byli zgromadzić przeszło sto tysięcy ludu i rzucić rękawicę torysom; woleli zebrać mityng w sali rolniczej, gdzie 40 tysięcy krzyczało: precz z torysami, niech żyje Bright. Zwracam uwagę waszą, że robotnicy poznali wreszcie, że ani na Russela, ani na Gladstona liczyć nie mogą. Już w objawach o pierwszym nie ma wzmianki, dla drugiego stygnie współczucie. Muszę też i o tem uczynić wzmiankę, że poza znanemi imionami nowi p o j a w i a j ą się mowcy z łona robotników. Słowa ich zwięzłe, cierpkie, wyrobione cierpieniem, ugruntowane długą rozwagą, trafiają do serca i umysłu pracowników. „My chcemy, wołał jeden z nich, reformy. Torysi chcą rewolucji. Oni rachują na policję i na armaty, my na postęp oświaty i na uczucie sprawiedliwości. Ale cierpliwość nasza ma granice, jeśli oni chcą być tyranami, my im udowodnimy, że nie jesteśmy stworzeni do jarzma.“ Skończyło się na mowach i na poważnej demonstracji.

Gdyby tylko szło o reformę, torysi byliby opuścili ministerjum. Ale dopokąd stanowczo pokój pomiędzy Austrją, Prusami i Włochami nie będzie zawarty, Derby i D'Izraeli, znani ze swojej nieżyczliwości dla Francji, u steru władzy zostaną. To oni z Moskwą się porozumiewają i nad tem pracują, aby Napoleonowi ani piędzi ziemi nie odstąpić.

Torysi tak wyćwiczeni w sztuce rządzenia, dostali w tych dniach od królowej dowcipną naukę. Zapewne wam wiadomo, że i tu cholera zawitała. Zabiera około dwieście ofiar codziennie, a jak zwykle popłoch wiele do śmiertelności się przyczynia. Była o tem mowa w radzie królewskiej. Derby wspomniał o poświęceniu cesarzowej Francuzów i o dobroczynnym wpływie, jaki wywarła jej bytność w szpitalach, dając do zrozumienia, że królowa angielska mogąc do zrozumienia, że królowa angielska mogłaby mieszkańcom Londynu oddać podobną przysługę. „We Francji, odrzekła królowa, cesarstwo r z ą d z i nie k r ó l u j e, tam też przykład poświęcenia powinien iść od panujących. W Anglii ministrowie rządzą, a ja króluję: do ministrów i ich żon należy dać przykład, o którym mówicie.“ Nic nie odpowiedział przewodnik torysów i zwrócił mowę do mityngów robotniczych.

Jeżeli w polityce wyczekującej Anglii, nie masz tej śmiałości, jaka powinnaby cechować potężne państwo: jeżeli w wewnętrznych stosunkach widzimy słabość: przyznać musimy, iż w przemysłowych przedsiębiorstwach Anglia nie ma rywala. Z dniem każdym nowe robi odkrycia i ziemię zadziwia wielkością prac dokonanych.

Połączenie Anglii ze Stanami Zjednoczonemi linią telegraficzną, należy do dzieł, które w historji stanowią epokę. W pięć kwadransów przechodzi wiadomość z jednej części ziemi do drugiej. Dziś nie można obliczyć, jakie z tego wynikną skutki i korzyści. Jak zwykle w pierwszych chwilach, niedoświadczenie, ciemna chęć zysku, zmniejszają skutek usiłowań. Spółka co wykonała to olbrzymie przedsięwzięcie, żąda 21 szylingów za każde przesłane słowo: telegraf przeto przez czas niejaki będzie tylko na rozkaz bogatszych. Wkrótce zawiadowcy telegrafu przekonają się, że większa będzie dla nich korzyść przesłać tysiąc depesz po 3 szylingi, niż 150 po ginei. Wykonanie tego przedsięwzięcia, zapewnia Anglii wyższość nad Francją w stosunkach zewnętrznych z Stanami Zjednoczonemi. Paryż będzie musiał przez Londyn porozumiewać się z Wasyngtonem w czasie pokoju. W czasie wojny Anglia zachowa dla siebie wyłączny przywilej.

Stowarzyszenie polskich pracowników, o którem kilkakrotnie wspomnieliście, wzrasta i coraz nowe zaprowadza ulepszenia. Utworzono służbę lekarską na korzyść zjednoczonych. Pracujący odkrywają szczególniejsze zdolności w braciach, co żyli w odosobieniu. Niezawodnie zajmuje w wyrobach blacharskich jedno z pierwszych miejsc ziomek nasz, Poznański. W tych dniach pokazał nam dowcipny i zabawny wynalazek. Jeden z urzędników poczty ubolewał, że nie może się w oznaczonej godzinie obudzić, że często się spaźnia, co mu przeszkadza w dopełnieniu przyjętych obowiązków. Za kilka szylingów, Poznański zrobił mu maszynkę do kawy lub herbaty. Gdy tylko zegar wybije oznaczoną godzinę, zapałka zapala spirytus, gotuje kawę lub herbatę i wydaje piskliwy krzyk, podobny do krzyku lokomotywy przy drogach żelaznych. Głuchy musiałby się przebudzić. Świadkowie, których zaprosiliśmy do ocenienia tego dowcipnego wynalazku, ubawili się i oddali sprawiedliwość robotnikowi, co za bezcen wyroby swoje hurtownym kupcom sprzedaje. Tego rodzaju pracownikom dopomódz, aby mogli na własną korzyść prace i zdolności rozwinąć, jest najmilszym okowiązkiem. Do tego też dąży *Zjednoczenie polskich pracowników w Londynie.*

Celigny d. 4. sierpnia.

(*S*) Z największą ciekawością czekałem, kiedy też moskiewskie dziennikarstwo wywnętrzy się, i otwarcie wypowie, jak opinia publiczna, to jest jak rządowe figury w Moskwie zapatrują się na wypadki, które mają miejsce w środkowej Europie. Dzienniki dziś otrzymane wypowiedziały swe zdanie nakoniec, i tak jednozgodnie, że nie mamy prawa żadnego, powątpiewać, iż nie jest to zdaniem rządu, bo o polityce w Moskwie można mówić to tylko, co rząd, co ministerstwa mówić pozwalają. Na zapytanie co powinna robić Moskwa w tej chwili, i jakiej trzymać się polityki, dziennikarstwo tak odpowiada:

„Moskwa nie ma żadnej korzyści pozwalając wzmocnić się Prusom. Austrja u nas nic wziąć nie może, ona myśli tylko o zachowaniu swych granic. Dla państwa tego *status quo* jest prawem. Samo istnienie jej potępione przez nową zasadę narodowości. Ona nawet marzyć nie może o nowych nabytkach, o zawojowaniach; Austrja będzie szczęśliwą, jeżeli zachowa większą część swoich posiadłości. Ze strony Austrji nie ma więc dla nas niebezpieczeństwa, lecz nie możemy od niej oczekiwać i żadnych korzyści, jeżeli pozostanie w tym stanie, w jakim była. My nie możemy z nią sympatyzować, gdy miliony Słowian, niezadowolone z rządów Austrji i Turcji, wyciągają już od pół wieku ręce do nas, błagając o pomoc. Zaczynać jednak w tej chwili nieprzyjaźne kroki względem państwa, które przez nas zbawione w 1849 roku, odpłaciło nam w 1854 r. najczarniejszą niewdzięcznością, byłoby nierozsądkiem. Po silnem upokorzeniu Austrji, państwo to będzie musiało koniecznie powyrywać korzenie złego, które go doprowadziło do tak smutnego stanu. Potrzeba będzie przystąpić do zmian, a każda zmiana, nim wejdzie głęboko w życie narodu, osłabia państwo. Długo więc jeszcze Austrja będzie słabą, o niej więc pomyślimy potem. Prusy, państwo czysto zaborcze. Cała historja Prus jest historją zaborów. Dopóki Prusy nie znajdą naturalnych granic, Karpatów, Czeskich gór, Bałtyku, Wisły, Renu, Menu, będą one w Europie żywiołem ciągłego ruchu i polityka ich będzie miała charakter zaborczy, a w części rewolucyjny. Leży to w naturze rzeczy. My moglibyśmy natychmiast wmieszać się w walkę, i za powiększenie terytorjalne Prus zażądać odstąpienia Moskwie Poznania. Możemy być pewni, że trudności wielkich nie napotkalibyśmy. Lecz nam potrzeba pokoju, gdyż nie mówiąc o reformach, które mogą wejść w życie tylko przy warunkach pokoju, finansowy stan Moskwy nie zachęca nas do prowadzenia wojny. — Poczekajmy więc i oszczędźmy siły na przyszłość. Nam niedogodnie dopomagać Prusom i niebezpiecznie rozwalać Austrję. Lecz położenie rzeczy może się zmienić. Jeżeli Austrja zbyt osłabnie, Czerwona Ruś powinna przejść do nas. Nasze naturalne położenie lepszem jest od francuzkiego. Francja spodziewa się zaokrąglenia swych granic ziemiami, na których mieszkają Niemcy, my zaś otrzymamy jednoplemienne z nami bogate prowincje od Prus i Austrji. Bez nas nie obejdzie się. Za powiększenie Prus, za oddanie im kluczów do Bałtyckiego morza, my powinniśmy wziąć wiele.... Teraźniejszy nasz program: „Nie tracić sił ani środków, czekać, upierać się przy przeszłym porządku rzeczy, ustanowionym na kongresie 1815 roku, który nie my zmieniliśmy, lub otrzymać dobre wynagrodzenie za jego zmianę“.

(Austrja po poniesionych klęskach jest jeszcze silniejszą niż Moskwa, której stan wewnętrzny jest w zupełnem rozprzężeniu, jakto coraz więcej wychodzi na jaw. Rozprzężenie to daleko prędzej sprowadzi rozkład Moskwy, i nie Moskwa z rozkładu Austrji, lecz Austrja z rozkładu Moskwy będzie mogła korzystać; p. r.)

W wewnętrznej polityce Moskwy nic się nie zmieniło. Reakcja idzie śmiało naprzód, depcąc wszystko, co było porządniejszego w tem azjatyckiem państwie. Na pomoc Murawiewowi spuszczono znowu z łańcucha Katkowa. Sam car chciał obaczyć się z tym wielkim człowiekiem, pomówić z nim i umówić się. Katkow wchodząc znowu do redakcji, postawił swoje warunki rządowi i napisał manifest, w którym jak król pruski mówi: „Proszę Boga, żeby podtrzymał nasze słabnące siły i dopomógł nam.“ Pierwszy artykuł wstępny był donosem na jakiegoś nihilistę, który przyjechawszy z zagranicy i przywiózłszy z sobą naukę, która niby zjawiła się w sferach rewolucyjnych, o zabijaniu ukoronowanych osób, namówił Karakazowa do zamachu na życie cara. Upadek społeczności okropny. Podłość i bezduszność niezmierzona. W *Petersburgskich Wiedomostiach* nr. 182 czytamy następne zawiadomienie: „Chcąc uświęcić dzień cudownego zbawienia J. ces. Mości od zamachu zbójcy, rzymsko-katolickie duchowieństwo rossieńskiego powiatu zebrało między sobą 250 rubli srebrem, i ofiarowało te pieniądze na upiększenie nowobudującej się prawosławnej cerkwi w Rosiejniach (?!). A reprezentanci wileńskiej żydowskiej gminy na zebraniu swojem postanowili prosić, żeby wszystkie żydowskie dzieci męzkiego rodzaju, rodzące się w dniu 4. (16.) kwietnia, chrzcić na prawosławie i dawać im imię Aleksandra“ (?!). Przeczytawszy te dziwy, przypomniałem sobie bajeczkę moskiewską „o prosięciu, co jaje zniosło, i o kurce co się ocieliła.“ Biedna Litwa! Ile ona cierpi i jakie musi znosić najgrawania codziennie...

Kronika.

— **Dalszy wykaz strat armii północnej podług** *Wiener Ztg.* z d. 8. b. m.

W bitwie pod Trutnowem d. 27. czerwca z pułku piechoty nr. 10. im. hr. **Mazzuchelli**:

1 kompania: Freiter Dzwiega Jan, szeregowi Dołżycki Jan. Kołodziejczuk Antoni, Dziedziniewicz Antoni, Hoenigshof Maurycy, Kuszta Teodor polegli; Jakubowicz Jaremko, Ataman Fedko, Balkota Ignacy, Baj Wilk, Chomiszczak Filip, Hrynik Wojtek, Hryńczuk Szymon, Żuryniec Mik., Janczyk Mik., Kabała Kazim., Kijanka Wojtek, Kulejewicz Andrzej, Lipka Gabryel, Prus Iwan, Romanik Józef, Łyczakowski Jan ranni, Skoczylas Jan, Sobolewski Walek, Siwakiewicz, Puszkarski Grzegorz, Bernadio Fedko, freiter Brzozowski Leon, szeregowi Bihurski Atanazy, Jurynik Hnat nieodszukani

2 kompania: Freiter Botyryn Jacko, Krassy Ilko, Szewczyk Iwan, Paczura Albin, Pruczyński Paweł; szeregowi Bas Michał, Czerczak Woj. Chachoł Jan, Czuma Seńko, Dnieski Paweł, Galiński Walenty, Górka Mich,, Hurdo Bartek, Hirsch Marek, Hołojuk Mik., Iwanisa Piotr, Klimko Koźma, Klinicki Józef, Kossiak Mich. Kociopka Tymko, Kruczkiewicz Wasyl, Kwis Mik., Łana Antoni, Mazan Matwij, Marczuk Mich., Milan Jwan, Michałowski Julian, Olech Oleksa, Ochalski Tom., Petryka Marek, Roman Hryńko, Rogawski Jan, Seniak Jaśko, Stycz Piotr, Torand Edward, Turek Mik., Wosicki Wawrzek polegli; kapral Nowicki Jul., szeregowi Bojański Mich., Brytan Mich., Bryl Piotr, Bufan Onufry, Bażeha Stef., Bernakiewicz Piotr, Brewka Wanio, Błahuta Jan, Pirych Grzegorz, Rogowski Jan, Schlossberg Marek, Martyniuk Stef., trębacz Wańczycki Woj., nieodszukani; szeregowiec Szul Antoni, freiter Turka Antoni ranni.

3 kompania: Plutonowy Szydłowski Antoni, freiter Klocek Paweł, Lisiewicz Andr., szeregowi Ambros Mik., Derkacz Ilko, Górewicz Woj., Karaś Ferdynand polegli; Misiński Szym. ranny, Petryka Józef, Strus Iwan, Sowa Fr., Żwir Waśko polegli; Zielecki Józef, Żółtek Iwan, freiter Wojtowicz Jan, szereg. Chimerak Fr., Goldstein Izaak, Kaminiecki Oleksa ranni; feldfebel Kolankowski Stefan, kapral Herberth Gustaw, szereg. Dorosz Jędrzej, Hrycyk Mikołaj, Jakimów Michał, Kiszczuk Iwan, nieodszukani.

5 kompania: Plutonowy Wilczyński Tomasz, freiter Andruszko Dymitr, Jaruchta Józef, trębacz Żołyniak Jędrzej, dobosz Martyn Roman, szereg. Kuliniec Pańko, Szczepaniuk Maciej, Warzecha, Bednarczuk Pańko polegli; Zwierzyński Wojtek ranny, Drulit Hryńko, Broczek Wojtek, Jakiel, Dziurka, Łubiński, Tereszko, Kostyra, Hołubiec Dańko, Byrlewicz Józef, Sinkała Józef polegli; feldf. Żabecki Medard, plut. Kawa Paweł, freiter Gombar Fr., szereg. Wawro, Kupiak, Kozak, Lewicki Mich., Koleszko, Sieniawski Hryńko, Łuć Jurko, Kurasz Paweł, Krylisko Daniel, Czuba Paweł, Skwarko Mich. nieodszukani, Klapholz Jakób, Wandrowny Jakim, Körner Abraham ranni.

6. komp. Feldw. Hoffmann Edward poległ. feldw. Sierżański Kasper, plutonowy Ulicki Bazyli, kapral Szewczuk Dymitr, szereg. Bryziewicz Wład., Bałagus Dymitr, Dygdalewicz Wasyl, Engelmann Edward, Furgota Jan, Jarucha Jan, Krul Feliks, Kramarowski Mich., Kalossa Mich., Kokolin Maksymilian, Kowal Mich., Kuczak Hnat, Mazur Mich., Montag Samuel, Milanik Iwan, Medzan Miron, Ostaszewski Teodor, Paryniak Iwan, Semeniuk Jan, Stachnik Iwan, Sikora Mikołaj, Wołczański Jurko, Zagulak Iwan, Zocz Fed'ko ranni; fr. Miszko Tymko, Wandyk Jerzy, szer. Białoskórski Paweł, Białkowski Jan, Chomin Fedko, Fita Michał, Koch, Kot Jurko, Neczaja Roman, Pizań Jan, Paszuła Jan, Pytka Fr., Ratowski Mich., Tomazy Andrzej nieodszukani.

7. kom. Kapral Czerwenka Karol, Nycz Orym, Duszczak Wasyl, fr. Pałka Gabryel, Ziembicki Jan, szer. Bawół Iwan, Cykoszczyn Fedko, Dunda Wasyl polegli, Dolini Adam ranny, Fiter Wasyl, Cyganko Stef. Gileta Wojciech, Koszowski Marcin, Kanikuła Błażej, Krewicz Łukasz, Łucan Konstanty, Morhyla Hryńko, Pelipowicz Stach, Rybak Jan, Szupec Stef., Steinberg Abraham, Syczak Łuć., Berliński Aureli, Łuc Emil polegli, Blumenfeld Jakób, szewc Kurtycz Stanisław, Hadam Fr., szereg., Lisicki Piotr, Przegoński Hryńko nieodszukani; kapral Haberman Józef, Hyciński Mich. Kowal Stef., Mazur Mich., Owsiany Wojciech, Rychlak Pańko, Rola Matwij ranni, fr. Baumgarten Fideli nieodszukany.

8. komp. Plutonowy Zawalski Piotr poległ, freiter Wolf Adolf ranny.

9. komp. Feldw. Szypał ranny, kwafeldw. Coureyry Ludwik poległ.

11. kemp. Feld. Weger Fr. ranny.

12. komp. Plutonowy Wolanin Józef nieodszukany, szereg. Bednarczyk Paweł, Mastykarz Dańko, Semeniuk Stefan, Steczyk Wasyl, kapr. Augustyn Wojtek polegli, freiter Assing Wilhelm, szereg. Witko Tomasz ranni.

13. komp. Szereg. Dyńko Wojtek, Buta Sef. ranni, Schwarz Schmerl nieodszukany.

12. komp. Szereg. Bukowski Jan poległ, Car ek Marcin ranny.

13. komp. Frejter Sromka Mik. ranny, Czajkowski Wojtek poległ, szereg. Maj Jurko, Mryńka Józef nieodszukani, Hydel Michał poległ, Pleszko Jędrzej, Osmulski Paweł, Huc Jacko, Puszka Fr. ranni.

14. komp. Rabucha Teodor, Czop Iwan, Ambruch Jurko, Andruch Iwan, Niedźwiedź Tymko, Hołod Dańko, Krysa Kasper, trębacz Woźniacki Jan ranni.

15. komp. Szereg. Prucyk Dymitr, Sawczuk Jan, Scisło Mik., Gudziak Wasyl, Prus Mich. Fudała Fr., Grzebieniak Jan polegli; plutonowy Rodzynkiewicz Szymon, kapral Kłodowski Sebastjan, fr. Wasyliszyn Waśko, Łoziński Wojciech, szereg. Matrypuła Piotr. Waryniak Szymon, Pachołek Iwan, Beksiuk Paweł, Steciuk Jan, Walniczek Michał, Werbowski Łukasz ranni.

16. komp. Frejter Hilges Karol, Skrzyniec Michał, Szuban Mich., Kucyk Iwan, szereg. Brelik Ant., Dudziński Fedko, Malicki Bartek, Muszyński Iwan, Orłowski Marcin, Rymarowicz Antoni, Trenko Mich. Hryńko Atanazy, Taras Iwan, Janowski Pańko, Krownicki Jurko, Matrejek Michał, Hus Maksymilian, Szalaj Piotr, Wojajlak Konrad, Szydło Tymko, Werhuń Iwan ranni.

17. komp. Fr. Krawców Atanazy ranny, szereg. Chomiak Feliks, Procyk Ant., Wajda Iwan, Chłosta Piotr, Dubik Iwan, Waszek Gabryel polegli, Mazur Dominik, kapr. Jastädt Walenty, szereg. Pikulski Fr., Bogacz Pańko, Bas Stef., Hołómka Andrzej, Hałajko Tymko, Semczuk Hryć, Serwatczuk Stach, Waniec Fr., kapral Mestel Riwe, szeregowi Wojnar Jakób, Jarosz Błażej, Nowak Jan, Klubak Seńko, plutonowy Rodzynkiewicz Jędrzej, szereg. Grünfeld Leopold, Kwier Wasyl, Laurynowicz Franciszek, Hryniuk Wasyl, cieśla Bakaj Hryńko ranni.

18. komp. Fr. Wojtowicz Jan, szereg. Bilch Jan polegli, Sacher Mendl, Marczuk Jan ranni.

8. komp. kapr. Tajny nieodszukany.

4. komp. Fr. Zeles z Michał, Lechowski Maciej, szeregowi Czerniawski Teodor, Iwanko Hryć, Pastuszyn Józef, Dudak Stan. polegli, Birczów Iwan, Hartycz Jozafat, Jacyniez Wasyl, Koniuchowski Paweł, Klimczuk Koźma, Ostapek Teodor, Pilipiec Hnat, Bruka Jan, Ptaszyński Hryńko ranni, Górnik Wasyl nieodszukany.

9. komp. Fr. Plisiak Atanazy, Rudnicki Jan, Biedak Piotr, szereg. Pilipowicz Seńko, Chodaczek Iwan, Nestor Iwan, Cybulski Ilko, Wąsowicz Oleksa, Kaczmarz Hryć. Wilk Teodor, Klein Stefan, Jędrzejczuk, Prokop, Kozłowski Michał, Krysa Atanazy, Korac Stefan, Toc Stefan polegli, kapr. Kotlarczuk Fedko, freit. wicekapr. Batres Jan, Statkiewicz Karol, Trost Maurycy, Leszczyczuk Onufry, Wilk Michał, Wolnar Tom, Hrycak Iwan, Hłudec Dymitr, Wilgosz Szymon, Rugel Jakób, Broczkowski Pańko, Kowal Wasyl, Rokosz Antoni, Baczujanin Dymitr, Koński Jan, Kopacki Jan, Nakonieczny Michał, Cyrol Michał, Trębacz Radjec ranni.

12. komp. Szereg. Siek Andrzej poległ.

11. komp. Szereg. Nowicki poległ, kapr. Marczuk Jan, Rogel Wilhelm, szereg. Meszczeszyn Hacko, Smaha Hnat, Dydak, Dujbóg, Hirsz Józef, Gadomski Mich., Głowa Grzegorz, Pierzchała Grzegorz ranni, Kołodziej Szymon nieodszukany, Boruch Bazyli, Czuchra, Dryniarz ranni, Ferkides Natan nieodszukany, Czapowski, Solicki Antoni ranni.

18. komp. Szereg. Marczuk Jan, Czolyncza Stach, Syrkow Paweł ranni.

— ***Spis poddanych austrjackich, wziętych do niewoli moskiewskiej.*** (Dalszy ciąg.)

Chowański Julian jest w Twerze, Czajka Tomasz ułask., Czajka Maksymilian ułask., Czerkawski Stanisław jest w powiecie krasnojarskim, Czerny Józef ułaskawiony, Czyżewicz Antoni ułask., Czajkowski Franciszek jest na Sybirze (w gub. jenisejskiej pow. Kanok wieś Jakowla) ułask., Czajkowski Władysław ułask. i wrócił, Czusławski August ma być w gubernii taboskiej w mieście pow. Jałutoroswk, Czerwiński Henryk był w okolicy Łodzi, teraz niewiadomo gdzie, Czerwiński Stanisław niewiadomo gdzie, Czerwiński Józef jest w Petersburgu, Czaplicki Franciszek Marceli Władysław jest w Mazule, Czechowicz Józef jest w kopalni Kliczka, Czystowski Józef ułask., Czerniowski Antoni ułaskawiony i wrócił, Czyżyk Antoni alias Czyżew ułask. i wrócił, Como Józef nie wiadomo gdzie, Chmielowski ułask., Chowaniec Henryk na Syb. w Piotrowskim zawodzie, Ciszek Jan w gub. sirbirskiej w Niznie, Chęciński Stanisław jest na Sybirze wsi Kułakowej, Ciećkiewicz Balt. był w Zamościu, teraz nie wiadomo gdzie, Chrząszczewski Stanisław jest w Charkowie, Chojnacki Józef był w Pskowie, teraz nie wiadomo gdzie, Cibicki Józef nie wiadomo gdzie, Chęciński Jan na Sybirze we wsi Kułakowej jest, Celiński Franciszek nie wiadomo gdzie, Cengler Wiktor ułaskaw., Cwierż Jan z Nowego Targu w Permie, Chowaniec nie wiadomo gdzie, Cetnarowski Jan alias Pabisz ułaskawiony, Caroli jest w Nerczyńsku, Clerici jest w Nerczyńsku, Chodacki Piotr nie wiadomo gdzie, Cepuch Błażej jest w Jarosławiu, Cygankiewicz Antoni jest w Jarosławiu, Chrupek Kazimierz nie wiadomo gdzie.

Deszczyk Jakób jest w Orle, Dec Wojciech ułask., Dembiński Aleksander z Bochni w Permie, Dębski Gustaw jest w Kursku, Dembowski Robert jest w tobolskiej gub. w mieście pow. Jałutorowsk, Dalmajer Ignacy nie wiadomo gdzie, Dalmajer Józef nie wiadomo gdzie, Dawida Michał jest w Seratowie, Dąbrowski Aleksander jest we Waroneczu, Dąbrowski Józef ułask., Dąbrowski Edward jest w gubernii tomskiej pow. Woznice, wołość Sierścińska, wieś Wierzniciańska, Dostal Ignacy z Ołomuńca (Morawa) w Permie, Dobrzyński Józef jest w Siewakowie podle Czyty, Doległo Maciej ułask., Domagalski Franciszek ułask. wrócił, Doroba Marcin jest w Orlu, Draszkowicz Franciszek jest w Piotrowskim zawodzie, Dzurakowski Ludwik ułaskaw., Dzikowski Ludwik ułaskawiony, Dydik Jan jest na Sybirze, Dutkiewicz Michał nie wiadomo gdzie, Drozdowski Jan ułask. wrócił, Dziurzyński Nikodem ułaskawiony, Dulemba Walery ma być w Irkucku, Drozdowski Jan z Tarnowa w Permie, Dziedzic Jan jest w Orlu, Dzierbiński Wincenty ułask. wrócił, Dul Józef z Grembowa obwód Rzeszów w Permie, Dufin Gustaw jest w Orlu, Dzapella Teodor alias Gruszecki Henryk ułaskawiony.

Elnok (Elenak) Paweł ułask., Eliasz Władysław jest w Permie, Ellinger Eug. z Krakowa jest w Kursku, Erdej Władysław jest w Jarosławiu, Erazmus Henryk z Tarnowa w Permie. D. c. n.

Ostatnie wiadomości.

Ważną dla kraju możemy dziś podać wiadomość. Najj. Pan uwzględnił prośbę sejmu naszego w sprawie terna, przy obsadzaniu prebend. Rozporządzeniem najwyższem z z d. 22. lipca zniesioną została ze strony rządu instytucja terna w Galicji, w. księztwie Krakowskiem i Bukowinie. Każdy kolator ma prawo teraz wybrać sobie parocha z wszystkich o prezentę kompetujących kandydatów bez względu na propozycję konsystorza, biskup ma tylko obowiązek wedle konkordatu, przedstawić owego wybranego rządowi, czy tenże ze swej strony niema przeciw niemu co do zarzucenia. Najwyższe rozporządzenie cesarskie, znoszące terno, wchodzi od dnia ogłoszenia w życie.

Dawniejsze rozporządzenia w sprawie terna. w r. 1847 przez rząd wydane, na których opierały się konsystorze, zostały tem najnowszem cesarskiem rozporządzeniem zniesione, upadają więc zarazem wszystkie na podstawie tej oparte rozporządzenia władz duchownych.

W wczorajszym numerze Gazety mogliśmy tylko w jednej części egzemplarzów podać telegramy dwa, jeden o zamknięciu parlamentu angielskiego, drugi o artykule *Siécla*. Telegramy te doszły nas z Berlina na Warszawę. Wieczór otrzymaliśmy telegram z Wiednia tej samej treści co berliński o artykule *Siécla*. Wiadomość w tym artykule zawarta jest większej wagi. Dowodziłoby to, że dotąd nie ma kompromisu między Prusami a Francją. Prusy w propozycje francuzkie wchodzić nie chcą dotąd. Udzielenie tej wiadomości opozycyjnemu dziennikowi jest zwykłym manewrem francuzkiego rządu, gdy chodzi o poruszenie opinii publicznej przeciw jakiemu mocarstwu. *Siécle* ma najwięcej czytelników.

W telegramie *Czasu* i *Krk. Ztg.*, donoszącym o tym artykule *Siécla*, zaszła pomyłka. Opuszczono słowo *nicht*, które znajduje się w naszej tak berlińskiej jak i wiedeńskiej depeszy.

Dotąd nie ma wiadomości, czy zawarto zawieszenie broni między Austrją i Włochami. Kursa papierów wczoraj w Wiedniu trochę spadły, a ażjo podskoczyło. Przeciwnie byłoby się stało, gdyby zawieszenie broni było już przyszło do skutku.

Wczoraj dnia 11. bm. upłynął termin rozejmu między Austrją a Włochami. O stanie rokowań donosi *Debatte* co następuje: „Rokowania o zawieszenie broni, toczące się w Cormons były do d. 10. bm. bezskuteczne. Włoski komisarz musiał zażądać nowych instrukcyj, zatem musiano rokowania przerwać. Jeżeli rząd florentyński wytrwa przy swych żądaniach, aby rokowań o zawieszenie broni nie odłączano od rokowań nad preliminarjami pokojowemi, tedy już to samo mogłoby rozbić konferencję w Cormons, nawet niezależnie od tego że już same zasady rokowań pokojowych, postawione przez gabinet florentyński, nie dadzą się przyjąć".

O takim stanie rokowań piszą i inne dzienniki, mówięc, iż pełnomocnik włoski propozycje austrjackie wziął tylko do wiadomości, i że na warunki, przez Włochy postawione, nie można było przystać ze strony austrjackiej. „Ze strony ausirjackiej zdaje się, — jak pisze *Morgenpost* pod d. 9. b. m. opierano się przy tem by na tej konferencji rozbierano tylko sprawę zawieszania broni, by dalej przed ostatecznem zawarciem pokoju Włochom żadnej nie oddać twierdzy, i by wreszcie podczas zawieszenia komunikacja gościńcami etapowemi z twierdzami weneckiemi stała dla Austrji otworem.

Korespondencje z Paryża do *Iod. Belge* utrzymują, że Austrja ustępując bezpośrednio Wenecję, żąda z tego tytułu wynagrodzenia 250 miljonów, a co do Tyrolu całą tę prowincję zatrzymuje dla siebie. Włochy ze swej strony gotowe są zapłacić dług wenecki, ale żądają wszystkich terrytorjów jakie obecnie zajmują wojska włoskie. A przeto chcą zatrzymać Friul i część Tyrolu, przylegającą do jeziora Garda. Austrja nie zgadza się na te tranzakcje.

Nord brukselski zaś z d. 8. bm. utrzymuje, że Austrja zgodziła się już na ustąpienie południowego Tyrolu dla Włoch za odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Jedyną trudność stanowić ma tylko oznaczenie cyfry tego wynagrodzenia, poczem bezzwłocznie zawrą rozejm i podpiszą preliminarja pokojowe.

Z okolic Trydentu odeszły do Wiktora Emanuela i do Garibaldego adresy, podnoszące zarzut przeciw temu, że po wojowniczych czynach armii włoskiej i ochotników, występuje teraz dyplomacja, by przeszkodzić dawno upragnionemu połączeniu południowego Tyrolu z wspólną ojczyzną, Włochami. Podobne adresy miały także nadejść z okolic, które są jeszcze w rękach austrjackich. Pierwszego roozaju adresy są podpisane przez gminy; te zaś, — jak same dzienniki włoskie piszą, tylko przez znakomite osoby.

Ricasoli prosił króla o dymisję. Król wezwał posła swego w Paryżu, p. Nigrę, do objęcia prezydencji w ministerstwie i teki ministra spraw zagranicznych. Nigra wymówił się. Teraźniejsze ministerstwo włoskie tylko prowizorycznie zajmuje się interesami.

Wiktor Emanuel przeniósł swoją główną kwaterę z Ferrary do Paduy. Na wszechnicy padewskiej usunięto 18 profesorów, między tymi wszystkich z wydziału lekarskiego. Wydział matematyczny pozostał prawie całkiem nietknięty. Kto dobrowolnie opuścił swoją posadę, uważany jest za usuniętego. W takiem położeniu znajdują się wszyscy delegaci i intendenci finansowi, z wyjątkiem delegatów i intendentów w Rovigo i Udine.

Do *Nazionale* donoszą z Lissy pod dniem 23. lipca: Jeden statek włoski z amunicją i żywnością zawinął dzisiaj pod banderą włoską do tutejszego portu, sądząc, że Lissa jest w posiadaniu Włochów. Zabrano go jako zdobycz morską.

Berliński korespondent *Siecla* podaje ciekawe szczegóły o zajściach na dworze petersburgskim z powodu teraźniejszej wojny. Partja staromoskiewska była przeciwko Prusom, również cesarzowa, w. ks. Konstanty i ks. Gorczakow. Cesarz Aleksander zaś i armia byli całkiem po stronie pruskiej. Rozgłos jednak powodzeń pruskich, popierany apelacją do głosowania powszechnego, które Bismark przyjął do swego programu, nadał tendencji anti-pruskiej przewagę na dworze petersburgskim. I ztąd powstał projekt kongresu, lecz wyszedł „za późno."

Doniesienie, jakoby Moskwa wstawiała się za nietykalnością Wirtembergii i Hesji Darmstadzkiej, tłumaczą teraz w ten sposób, że rząd *moskiewski miał podnieść* głos tylko za utrzymaniem samodzielności tych państw.

Telegramy iz Pesztu z d. 8. bm. donoszą, że N. Pan przybył tam dziś w niedzielę do Pesztu. Obiegają tam pogłoski mocno rozpowszechnione, że przybędzie tam arcyksiążę Szczepan. W nocy z 7. na 8. bm. uwięziono wiele osób, między temi Wirgilego Szilagyj, Deaki'ego, Müllera, Budę. Zsedeniego itd.

Przed kilku dniami skonfiskowano nr. *Vaterlandu*, dn. 6. b. m. zaś wydalono korespondenta tego dziennika z Botzen, zapytawszy go pierw o jego narodowość i przynależność do gminy, chociaż w Botzen nie ma jeszcze bynajmniej stanu oblężenia.

Telegramy „Gazety Narodowej."

Paryż 12. sierpna. *Monitor* donosi: Lamarmora podpisał zawieszenie broni na podstawie granicy lombardzko-weneckiej. Takąż samą instrukcję otrzymał arcyksiążę Albrecht.

Praga 11. sierpnia. Wczoraj rozpoczęły się układy pokojowe.

Paryż d. 12. sierpnia. *Etendant* pisze: Rokowania o wynagrodzenie Francji toczą się w kordialnych (serdecznych) oświadczeniach. Cesarstwo przyjmowali wczoraj cesarzowę meksykańską. Na wodach meksykańskich austrjacka korweta „Dandolo" stoczyla szczęśliwą walkę z pruską korwetą „Venetta".

Nadesłane.

Szanowna redakcjo!

Otrzymawszy ogólny wykaz przez Towarzystwo „Assicurazioni Generali" w Tryeście, swoim zabezpieczonym w roku 1865 wypłaconych wynagrodzeń za szkody elementarne, pozwala sobie niżej podpisana Jeneralna Ajencja, w zastępstwie pomienionego Towarzystwa, uprasząc szanowną Redakcję *Gazety Narodowej*, znanej z swej bezstronności, o zamieszczenie tegoż wykazu w dzienniku swoim*), a to celem upowszechnienia zawartych tamże wiadomości szczegółowych co do objętości i liczby uskutecznionych wynagrodzeń w Towarzystwie naszem, i tym publicznym rozbiorem i opisem stanu rzeczy przekonać kraj cały i społeczność, jak pożądanem dobrodziejstwem bywają instytucje, które w podobnych sprawach z taką szybkością i zalecenia godną rzetelnością, corocznie tak znaczne sumy wynagrodzeń uiszczają.

Z wykazu. na wstępie wspomnianego, okazuje się, że w roku 1865 na 13.197 wypadków elementarnych, została suma 4,150.630 złr. i 68 ct. wypłaconą; niemniej także z podobnych corocznie ogłaszanych zestawień przekonać się można, iż Towarzystwo nasze od początku swego istnienia aż do końca 1865 r. sumę 58,896.098 złr. i 47 ct. wypłaciło, z których wedle załączonego poniżej zestawienia — za ostatnie decenium 37,286.660 złr. i 13 ct. za 127.140 szkód wypada.

Wynikłości te pouczają najdobitniej, z jaką akuratnością i szczerą chęcią usłużenia publiczności, nasze Towarzystwo postępuje, i że dowodem najwymowniejszym uznania ze strony publiczności jest udział i zaufanie, którem toż Towarzystwo bez przerwy przez cały ciąg swego 35ciuletniego istnienia zaszczycanem bywa — i w braku których Towarzystwo nie byłoby w stanie corocznie mniej-więcej cztery miliony złotych austr. wypłacać.

Nie chcemy tu wchodzić w często rozszerzane doktryny, o ile publiczność w tej lub owej instytucji zabezpieczać się jest winną, mając to przekonanie, iż pociąg naturalny każdego z szukających zabezpieczenia przeciw szkodzie najlepiej go wiedzie, i że nikt z szukających zabezpieczenia nie uda się tam, gdzie nie spodziewa się go znaleźć.

Wewnętrzny ustrój Towarzystwa zabezpieczającego, jego uzyskana — przez długolotnie prawe czynności — wziętość, ustalone stosunki majątkowe, rzetelność w postępowaniu ze stronami, oto są wymogi, które publiczności się zalecają i takową do uciekania się w sprawach dotyczących, do tego lub innego zakładu — zniewalają.

Jak dalece Towarzystwo „Assicurazioni Generali" do zaszczyconych ufnością publiczną należy wskazują najlepiej powyżej dane, aczkolwiek ogółowe, lecz na pewności uzasadnione wynikłości rachunkowe, z których wszakże ani się chełpimy, ani takowe dla porównywania z jakąkolwiek inną instytucją nie podnosimy. — Powodem niniejszego sprawozdania jest poczucie się do obowiązku, przedłożenia stanu rzeczy przed sąd publiczności, która współudziałem swoim w sprawach zabezpieczenia, nabywa prawo bezsprzeczne do obznajomienia się z wewnętrznym stanem majątkowym i administracyjnym zakładu publicznego.

Jeneralna Ajencja we Lwowie
c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali.
J. B. Goldmann.

Lwów dnia 10. sierpnia 1866.

*) Wykaz ten umieszcza się w części inseratów; p. r.)

Wykaz

przez c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali w Tryeście w ostatniem Decennium wynagrodzonych szkód.

			złr.	ct.
1856	23.612	szkód włącznie z kosztami dochodzeń	3,440.831	98
1857	8.907		3,226.174	90
1858	9.641		3,490.134	73
1859	8.861		3,352.478	86
1860	16.177		3,805.187	35
1861	12.189		4.266.599	28
1862	10.360		3,625.159	96
1863	12.452		4,359.283	22
1864	11.744		3,570.179	17
1865	13.197		4,150.630	68
	127.140 szkód		37,286.660	13

Telegrafowany kurs wiedeński. z dnia 11. sierpnia.	W. A. zł.	c
Oblig. długu państ. 5% za 100 gl. m. k.	60	35
Pożyczka nar. 1854 5% za 100 gl. m. k.	65	85
Losy z r. 1860	76	30
Akcje banku nar. za 1000 gl.	728	00
„ Towarzyst. kred. na 200 gl.	145	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	128	75
Dukaty cesarskie sztuka	6	15
Srebro za 100 gl. w. a.	127	75

Nauczyciel

zdolny udzielać nauki uczniom szkół normalnych prywatnie, znaleźć może umieszczenie. **Bliższa wiadomość pod adresem S. M. w Mikulińcach obwodzie Tarnopolskim.** 2615 1—1

Odrębny korpus tabularny

obejmujący 200 mor gów pola, z propinacją i nowemi budynkami, z inwentarzem lub bez jest

w Bilinie wielkiej w obwodzie Samborskim

z wolnej ręki zaraz **do sprzedania.** Bliższa wiadomość na miejscu pod **adresem Z.** 2616 **K. poczta Bronica.** 1—3

Książki handlowe

rubrykowane i do kopijowania ze słynnej fabryki F. Rollingera w Wiedniu,

Rejestra gospodarcze,

ułożone podług wzorów Towarzystwa agronomicznego

po cenach nadzwyczaj umiarkowanych polecają 2614 1—21

Hercok i Arnold

we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 240.

Nakładem **Karola Wilda** we Lwowie opuściła prasę i rozesłaną została wszystkim księgarniom krajowym nader ważna broszurka p. t.:

PRAWIDŁA

ochrony prywatnej

w czasie zbliżania i pojawiania się

cholery azjatyckiej

skreślił dr. Szczęsny Ludolub

Cena 1 egzemplarza 10 cnt. Z przesyłką pocztową 15 ct. 2612 1—3

Żaluzje i story drewniane

nowego wynalazku

podstawki na stół i inne roboty tkane z drzewa

własnego wyrobu

po cenach stałych fabrycznych

Story wraz z kompletnym przyrządem po 1 zł. 80 ct. do okien średniej wielkości. Żaluzje i story na biało lub zielono, po cenie 40 ct. za stopę kwadratową również z kompletnem przyrządzeniem i przybiciem polecają 2613 1—7

Hercok i Arnold

we Lwowie ulica Halicka l. 240.

L. 45.

Edykt.

W skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 30. lipca 1865, l. 14.113, podpisany notarjusz niniejszym edyktem wiadomo czyni: że na prośbę spółki zdrojowisk krajowych przedsięwzięta będzie dobrowolna publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr **Swoszowice**, w obwodzie Wadowickim położonych, według ks. Dom. 413 p. 61 n. 25 haer. spółki zdrojowisk krajowych własnych, a to w dwóch terminach:

dnia 13. września i 11. października 1866 r.,

każdym razem o godzinie 10. przed południem, w biórze jego pod l. 151, przy ulicy Franciszkańskiej w Krakowie.

Jako cena wywołania stanowi się suma 55.000 złr. w. a., a jako wadjum 5 000 w. a. złożone być mają.

Na pierwszym terminie licytacji, sprzedaż poniżej ceny wywołania nie nastąpi; na drugim zaś terminie także poniżej ceny przedsiewziętą będzie; jednak spółka zdrojowisk krajowych zastrzega sobie prawo zatwierdzenia sprzedaży, i w tym względzie oświadczenie w 8. dniach po licytacyjnej sprzedaży nastąpić ma.

Kupiciel obowiązany jest, cenę kupna po potrąceniu długów, przy gruncie dóbr pozostających, w 14 dniach po zawiadomieniu o zatwierdzeniu licytacji zapłacić.

Dalszych warunków i bliższych szczegółów w biórze podpisanego notarjusza, pod l. 151 przy ulicy Franciszkańskiej, lub w kancelarji Spółki Zdrojowisk krajowych pod l. 70 Dz. III. przy ulicy Wolskiej w Krakowie zasięgnąć można.

Kraków dnia 2. sierpnia 1866.

Roman Goebel,

c. k. notarjusz jako delegowany komisarz sądowy. 2597 3—3

Choleryczne apteczki

zawierające najskuteczniejsze przeciw tej zarazie środki wraz z dokładną przez Dra Jasińskiego napisaną instrukcją używania takowych są do nabycia w aptece pod „złotym Jeleniem“

BRACI ŁAZOWSKICH

we Lwowie. 2547 5—?

Cena 4 złr. wal. austr.

Ujhelyi,

dentysta z Krakowa

podaje niniejszem do wiadomości, iż na kilkakrotnie wyrażone życzenie do Lwowa przybył, że podczas swego pobytu zajmować się będzie leczeniem słabości ust i zębów, tudzież wykonuje potrzebne operacje wszelkiego rodzaju, a mianowicie: **plombowanie zębów, wstawianie pojedynczych zębów, całkowitych i połowicznych szczęk ze złota, platyny i kauczuku z najnowszych angielskich i amerykańskich emailowanych zębów.**

Pomieszkanie znajduje się przy placu Halickim pod nr. 1. naprzeciw kawiarni Müllera, i ordynuje od 9. rano do 3. po południu. 2594 —4

Dra Kartscha

Poradnik lekarski w chorobach wenerycznych, podług najnowszych badań i doświadczeń medycyny, jest w każdej księgarni do nabycia — ***Ordynacja domowa*** przy ulicy Teatralnej pod l. 324 naprzeciw policji od godziny 2—5 Wspomnione słabości dają się także listownie radykalnie wyleczyć. 2423 17—?

Uwiadomienie.



Nieomylne i prędkie wytępienie

Szczurów i myszy

za pomocą c. k. uprzywilejowanej trucizny na myszy i szczury, w kształcie świecy.

Cena flaszeczki 50 cnt.

Takowej nie fałszowanej dostać można we Lwowie u pp.: **Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Rukera i Piotra Mikolasza**; w Tarnowie u **Józefa Jana i H. Koyl.** 2482 9—12

Zmiana lokalu!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność że z dniem 1. sierpnia przeniosłem mój sklep pod l. 40 i 41.

przy ulicy Długiej, naprzeciw starego spalonego Teatru obok pana Weigla zegarmistrza.

Z powodu tańszego najmu, jestem w możności wszelkie wyroby rękawiczncze tak własne jak i zagraniczne po zadziwiająco tanich cenach sprzedawać.

W nadziei, że szanowna Publiczność i nadal zechce mnie zaszczycać swojemi zamówieniami i o prawdzie tegoż się przekonać poleca się jej względom.

Walerjan Dworski,

2581 4—6 rękawicznik i bandażysta.

Sumaryczny wykaz

przez zakład ubezpieczeń „Assicurazioni Generali“ w Tryeście*)

w roku 1865 uiszczonych wynagrodzeń, tudzież z powodu ratunku i dochodzenia uszkodzeń poniesionych wydatków.

	złr.	ct.
W kraju koronnym Galicji i Bukowinie	177 550	34
„ „ „ Austrji pow. i pon. Anizy	686.714	63
„ „ „ Morawie i Szlązku	129.423	51
„ „ „ Węgrzech	639.724	62
„ „ „ Siedmiogrodzie	38.656	95
„ „ „ Slawonii	7.314	7
„ „ „ Kroacji	69.356	45
„ „ „ Pograniczu wojskowem	26.281	77
„ „ „ Czechach	465.788	69
„ „ „ Styrji	57.244	99
„ „ „ Krainie	14.353	5
„ „ „ Karyntji	14.685	40
„ „ „ Pobrzeżu austrjackiem.	136.029	35
„ „ „ Weneckiem	226 751	99
„ „ „ Tyrolu i Vorarlbergu	25.524	28

W następujących obcych państwach:

W królestwie Bawarskiem	64.799	24
„ „ Belgijskiem	27.141	78
„ wolnem mieście Bremie	2.262	49
„ królestwie Duńskiem	19.027	41
„ księztwach Nad-dunajskich	42.035	56
„ cesarstwie Francuzkiem	323.295	82
„ królestwie Greckiem	102	95
Do przeniesienia	3,193.865	34

	złr.	ct.
Z przeniesienia	3,193.865	34
W królestwie Wielkiej Brytanii	14.376	75
„ wolnem mieście Hamburgu	1.193	88
„ królestwie Hanowerskiem	48.162	75
„ księztwie Holsztyńskiem	5.215	25
„ państwie Papiezkiem	14.214	28
„ królestwie Pruskiem	2.903	65
„ księztwie Reuss	5.028	—
„ królestwie Saksonii	52.827	32
„ cesarstwie Tureckiem	12.236	87
„ księztwie Koburgskiem	23	25
„ „ Meklemburgskiem	2.250	—
„ „ Oldenburgskiem	226	93
„ cesarstwie Rosyjskiem	61.327	68
„ księztwie Szlezwickiem	1.784	39
„ królestwie Szwedzkiem	68.861	80
„ Rzeczypospolitej Szwajcarskiej	73	20
„ królestwie Hiszpanii	9.311	40
„ „ Hollandji	1.494	13
„ „ Włoskiem	655.253	79
Razem w wal. austr.	4,150.630	68

*) Ces. król. uprzywil. Towarzystwo zabezpiecza pod godłem: **„Assicurazioni Generali“** założone w roku 1831 w Tryeście i upoważnione do udzielania wszystkich prawnie pozwolonych asekuracyj, posiada wedle ogłoszonego bilansu z dnia 26. października 1865 **fundusz zaręczającego 23,700 000 złr.** a mianowicie: **w rozmaitych rezerwach 12,000.000 złr., w funduszu zakładowym 4,200.000 złr., a w wpływających corocznie premiach i odsetkach od kapitałów 7,500.000 złr. Największa część kapitałów towarzystwa zahipotekowana jest na dobrach ziemskich.**

Zakład ten zabezpiecza przeciw:

Szkodom ogniowym budynki, fabryki, meble, sprzęty, ziemiopłody, wyroby sztuki, bydło, towary i t. p.;
Gradobiciom wszelkiego rodzaju ziemiopłody, na podstawie **stałych premij i doraźnego wynagrodzenia**, tudzież
Szkodom elementarnym towary lądem lub wodę prowadzone; zabezpiecza także:
Kapitały lub roczne renty, wypłacalne, jeżeli zabezpieczony przeżyje pewien czas: niemniej
Takież same wypłacalne po śmierci zabezpieczonego, kiedykolwiek takowa nastąpi, albo jeżeli tenże w okresie oznaczonego czasu lub po onego upływie umrze, nareszcie
Warunkowe i bezwarunkowe dożywocia; 2611 1—3

i dozwala równie jak wszystkie inne akkredytowane zakłady zabezpieczenia tak co do (premij), jakoteż co do warunków zabezpieczenia wszelkich możliwych ułatwień, i wynagradza szkody bezzwłocznie.

W celu przystępowania do zakładu tego, w każdem mieście i w każdem znaczniejszem miejscu w państwie Austrjackiem postanowieni są Ajenci, upoważnieni do zawierania stosunków z żądającymi zabezpieczenia.

Bióro Ajencji jeneralnej znajduje się we Lwowie: przy ulicy niższej Karola Ludwika, pod nr. 132 2/4 na 2. piętrze.

SER

w formie cegiełek

na sposób Limburgski, wyrobu Wgo **Andrószowskiego** funt 48 cnt. wa., w handlu 2590 2—3

J. F. Kleina Wwa i Gebhardt

we Lwowie pod l. 232 m.

Objąwszy pod samodzielny zarząd znaną już od wielu lat

RESTAURACJĘ i KAWIARNIĘ

p. T. Wiśniowieckiego przy placu Halickim,

wyrestaurowałem obecnie takową i **urządziłem wszystko z taką elegancją**, iż nie ustępuje w niczem najpierwszym lokalom tego rodzaju.

Zaręczając za **doborowe potrawy, wyborne wina i piwa, które wprost z lodowni wydają się**, oświadczam, iż przyjmuję **abonament na obiady i kolacje, tak w lokalu jak i do domów.**

Na zamówione naprzód śniadania, obiady lub kolacje, urządziłem dla większej dogodności Szanownej Publiczności **osobny pokój.**

KAWIARNIĘ,

która od restauracji zupełnie jest odosobnioną, wyrestaurowałem również kompletnie z wszelką elegancją i znajdują się w niej, prócz dwóch bardzo dobrych bilardów i wielu gier towarzyskich, także wybór dzienników politycznych, illustrowanych i humorystycznych, tak w polskim jak i niemieckim języku.

Dziękując Szanownej Publiczności za doznane już łaskawe względy, zaręczam zarazem, iż najusilniejszem mojem staraniem będzie przez szybką i rzetelną usługę przy nader umiarkowanych cenach, zasłużyć sobie nadal na takowe, polecam więc mój lokal Szanownej Publiczności pozostając

2580 3—3 z uszanowaniem

Mieczysław Bilecki.

Podpisani pełnomocnicy Banku asekuracyjnego HUNGARIA

w Preszburgu,

podajemy do wiadomości wierne tłómaczenie okólnika z dnia 31. lipca 1866 do l. 4964, wydanego prz z tenże bank do wszystkich głównych i powiatowych ajentów tegoż banku w Galicji i Bukowinie.

„Uwiadamiamy niniejszem, żeśmy naszemu jeneralnemu ajentowi we Lwowie, panu **Emanuelowi Reich** dnia 18. lipca 1866 nakazali, by czynność swoją asekuracyjną aż do dalszego rozporządzenia natychmiast zastanowił. Ponieważ tenże, jednak rozkazu naszego nie dopełnił, i pomimo doręczonego mu da dniu 23. lipca b. r. naszego postanowienia, jednakże dnia 24. i 25. lipca police dalej wystawiać się poważył, więc donosimy panu, że wszystkie police i inne jakiekolwiek papiery przez pana Emanuela Reicha w naszem imieniu po 23. lipca b. r. w obieg puszczone, jako nie istniejące i nieważne uznajemy, i za takowe żadne odpowiedzialności wobec stron dotyczących na siebie nie przyjmujemy.

„Dla zapobieżenia wszystkim nieprzyjemnościom wzywamy pana na mocy rozkazu 18. lipca jeneralnej ajencji, we Lwowie udzielonego, wszelką czynność asekuracyjną w Galicji i Bukowinie zastanowić, i pośredniczenie odsyłaniem wniosków do zabezpieczenia zaprzestać.

„Pieniądze z premiów, czyli opłaty zaległe, chciej pan **nie panu Emanuelowi Reich**, lecz naszemu **rzecznikowi panu Dr. Oswaldowi Hönigsmanowi we Lwowie odesłać.**

„**Nasz sekretarz, pan Romuald Krzyżanowski we Lwowie**, otrzymał równocześnie odpowiednie polecenie, **wszystkie z dotychczasowej czynności Jeneralnej ajencji we Lwowie wynikłe zaległości, a mianowicie szkody pozorowe, załatwiać i nam takowe do sprawdzenia i natychmiastowego wypłacenia nadsyłać.**“ 2242 2—2

Zostajemy z uszanowaniem

Dyrekcja Banku asekuracyjnego Hungaria.

Preszburg dnia 31. lipca 1866.

Töldes Gyulay m. p. **Jozsa** m. p. Dyrektor.
Czilchert Robert m. p.

Lwów dnia 8. sierpnia 1866.

Romuald Krzyżanowski, Sekretarz Banku Hungaria pod l. 660 3/4 ulica Majerowska.

Dr. Oswald Hönigsmann, adwokat krajowy, pełnomocnik banku „Hungaria.“



GŁÓWNY SKŁAD CENTRALNY

mego c. k. uprzywilejowanego i we wszystkich krajach patentowanego, niezawodnego środka do wygubienia szczurów, myszy domowych i polnych, tudzież szwabów, znajduje się w

aptece pod srebrnym orłem

pana

ZYGMUNTA RUKERA,

we Lwowie,

dokąd proszę kierować wszelkie zamówienia.

RIESZ GUTTMANN, chemik w Peszcie, właściciel c. k. austrjackiego wyłącznego przywileju; koncesjonowany od król. pruskiego prezydjum policji; patentowany od król. saskich, wirtembergskich i mnichowskich władz; patentowany we Francji i Szwajcarji.

Cena jednej puszki 1 złr. 10 cnt. Opakowanie 10 cnt. Odprzedający otrzymają odpowiedni rabat. 2390 12—12

Każda puszka jest zaopatrzona moim podpisem.

W Tarnowie w aptece Rejta.

Dyrekcja Towarzystwa akcyjnego

CZERLAŃSKIEJ FABRYKI PAPIERU

zawiadamia niniejszem, **iż od dnia 1. sierpnia 1866 r**

SPRZEDAŻ PAPIERU

tak drukowego jak i do pisania

2578 5—6 **w rozmaitych gatunkach**

WYROBU FABRYKI CZERLAŃSKIEJ

wyłącznie panu

JULJUSZOWI REISSOWI

(ulica Krakowska l. 70 m.) powierzoną została.

A. STEIFA SYNOWIE

przy ulicy Jezuickiej l. 175 2/4,

poleca jaszanownej Publiczności swoje towary, jako to: **Płótno prawdziwe** rumburskie, holenderskie i szlązkie, **bieliznę męzką i damską, szkarpetki, pończochy, pończoszki, dywany angielskie, parfumerje krajowe i zagraniczne, wyroby skórzanne, brzzowe i drewniane, krawatki i szaliki męzkie i damskie, rękawiczki, obuwie** męzkie, damskie i dla dzieci, **albumy, kufry, spicruty, laski i batogi, kapelusze męzkie cylindry** i inne, biżuterje złote, bronzowe, stalowe i z masy czarnej, — szczególną uwagę zwraca się na dobroć

DUBELTÓWEK i REWOLWERÓW

po nadzwyczaj tanich cenach.

Upraszają o łaskawe względy. 2558 6—12

Wydawcy: Jan Dobrzański i Witalis W. Smochowski Główny współpracownik: Jan Dobrzański. Odpowiedzialny redaktor: Antoni Orzechowski. Druk Kornela Pillera

Redaction und Administration:
Landstraße, Gärtnergasse Nr. 6.
Unversiegelte Zeitungs-Reclamationen werden portofrei befördert.
Manuscripte werden nicht zurückgestellt.
Unfrankirte Briefe werden nicht angenommen.

Abonnement für die Provinz:
Mit täglich einmaliger Postversendung:
Ganzjährig 20 fl., halbjährig 10 fl., vierteljährig 5 fl.
Mit täglich zweimaliger Postversendung:
Ganzjährig 24 fl., halbjährig 12 fl., vierteljährig 6 fl.

Einzeln:
Morgenblatt 6 kr., Abendblatt 3 kr.

Die Presse.

Motto: Gleiches Recht für Alle!

Ankündigungs-Bureau:
Stadt, Wollzeile 16.
Inserate und Briefe an den Redacteur werden tarifmäßig berechnet.

Abonnement für Wien:
Ganzjährig 13 fl. 20 kr., halbjährig 6 fl. 60 kr., vierteljährig 3 fl. 30 kr., 1 Monat 1 fl. 10 kr.;
mit Zustellung ins Haus vierteljährig 4 fl. 20 kr., monatlich 1 fl. 40 kr.
Abonnements werden angenommen in der Haupt-Expedition der „Presse", Wollzeile 16, und bei allen Zeitungsverschleißern.
Ausgabe: 6 Uhr Früh, 2½ Uhr Nachmittags.

Abonnements für das Ausland übernehmen: Für die Donaufürstenthümer: Alle österr. Postämter, vierteljährig 5 fl. — Für Deutschland: Sämmtliche Postämter, 3 Thlr. — Für Frankreich: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 6 Thlr. 1 Sgr., G. A. Alexandre, Buchhändler in Paris, 2 Cour du commerce, und Straßburg, 5 rue Brulée, 20 Frcs. 75 Cent. — Für England: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 4 Thlr. 20 Sgr., und Williams & Norgate, Buchhändler in London, 17 Sh. 6 P.; die Zeitungs-Agentur von Hermann Ch. Hanjer, 93, London Wall, E. C., 17 Sh. — Für Italien: Gust. Ebhardt, Buchhändler in Venedig, und H. F. Münster in Verona, 20 Frcs.; die Administration der „Presse" in Wien, 7 fl. 50 kr. ö. W.; C. Liechti, im Zeitungs-Bureau in Bern, 23 Frcs. — Für den Kirchenstaat: Die Administration der „Presse" in Wien, 44 Frcs. — Für die Schweiz: C. Liechti, im Zeitungs-Bureau in Bern, 15 Frcs. 60 Cent. — Für Südamerika, Brasilien und Mexico: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 6 Thlr. 7 Sgr. — Für Australien, Ostindien und China: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 9 Thlr. 8 Sgr. — Für Nordamerika: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 9 Thlr. 22 Sgr., und Herr E. Steiger in Newyork, 17 und 19 North William Street, 7 Dollars.

Inserate im Auslande übernehmen: Haasenstein & Vogler in Frankfurt, Berlin, Basel und Hamburg; G. L. Daube & Comp. in Frankfurt und Hamburg; Jaeger'sche Buchhandlung in Frankfurt; H. Engler, Sachse & Co. und Eugen Fort in Leipzig; Rudolph Mosse in Berlin; K. Bädecker in Köln; Fr. Schultheß in Zürich; G. A. Alexandre in Paris, 2 Cour du commerce, und Straßburg, 5 rue Brulée und Williams & Norgate in London, 14 Henrietta Street.

№ 318. Wien, Dienstag den 19. November 1867. 20. Jahrgang.

Wien, 18. November.

Je größer die Spannung war, mit der wir der Rede des Kaisers Napoleon entgegensahen, desto fühlbarer ist die Enttäuschung, die uns der Inhalt derselben bereitet. Es herrscht darin der Ton einer Reserve, die unverkennbar einem Gefühle der Unsicherheit entspringt. Der Kaiser schweigt diesmal über die bewußten schwarzen Punkte; dieselben haben sich in eine „von gewissen Schwierigkeiten nicht ganz freie Sachlage" verwandelt. Er unterließ es aber wohlweislich, den Zustand Frankreichs als einen lichten und hoffnungsvollen darzustellen. Uebrigens hält er den Glauben an seine Zukunft fest; doch das ist eine Phrase, die namentlich auch Kaiser Maximilian häufig gebrauchte.

Was die äußeren Fragen betrifft, so spricht sich die Thronrede darüber in einer Weise aus, die den Freunden des Friedens im Allgemeinen, und Preußen insbesondere, nichts zu wünschen übrig läßt. Dieser Theil der Rede wird in Börsenkreisen Sensation machen; die combinirte europäische Hausse wird Napoleon III. von Neuem ein Vertrauensvotum spenden. Der hohe Sprecher erklärt, daß Frankreich die auf dem Boden Deutschlands sich vollziehenden Umgestaltungen freimüthig annehmen müsse, wenn nur seine Interessen und seine Würde nicht bedroht würden. Unseres Wissens haben Preußens Regierung und Organe bei jeder Gelegenheit öffentlich und vertraulich diplomatisch versichert, daß sie nicht daran denken, Frankreich irgendwie nahe zu treten. Wenn nun der Kaiser gleichzeitig sagt, daß die Kriegsbefürchtungen die Geschäfte nicht gedeihen lassen, die Bewegung der Industrie und des Handels stören, so muß man wol fragen, aus welcher Quelle eigentlich diese Besorgnisse entspringen. In Berlin ist die Quelle nicht zu finden. Uns aber dünkt, daß die Stockungen im geschäftlichen Leben Frankreichs mehr auf den Schwindel und die Corruption der Credit-Institute, auf die Ausbeutung harmloser kleiner Capitalisten-Karpfen durch die Hechte des großen Capitals, auf Hypertrophien der Speculation, mit einem Worte auf jenen Verlust von etwa zweitausend Millionen Francs zurückzuführen sind, welchen Frankreich in den letzten Jahren erlitt.

Es ist ein sonderbares Bild, welches Kaiser Napoleon der staunenden Welt bietet. Bedauernd zuckt er die Achseln und sagt: „Der allgemeine Wohlstand siecht dahin; es ist traurig, jedoch wahr; was mich betrifft, so bin ich daran gänzlich unschuldig; wer heißt auch das Publicum sich ungerechtfertigten Kriegsbefürchtungen hingeben?" Wer aber ist der Schuldige, der diese Besorgnisse ausstreut? Die Thronrede sagt es nicht, sondern läßt blos durchschimmern, daß alles Böse in dieser Hinsicht nur ein Machwerk der Journalisten ist. Insofern auch französische Journale sich hiebei betheiligten, so wird ihnen als gerechte Buße jenes Preßgesetz in Aussicht gestellt, das nur die eingefleischtesten Bonapartisten einen Fortschritt nennen, das jedoch in der That nicht mehr als eine Travestie des Princips wahrer Preßfreiheit ist.

Die römische Frage behandelt die Thronrede sehr kurz. Es wird ganz einfach gesagt, daß Garibaldi's Expedition das monarchische Princip bedrohte. Es ist aber gar sehr die Frage, ob dieses Princip, insbesondere in Frankreich, nicht noch mehr bedroht wird durch reactionäres Eingreifen in die Strömungen des unvermeidlichen Fortschritts. Es heißt, daß die Beziehungen Italiens zum Heiligen Stuhle ganz Europa interessiren. Die Regelung dieser Beziehungen solle die vorgeschlagene Conferenz vornehmen. Auf welcher Grundlage und in Bezug auf welchen Zielpunkt, das wird jedoch nicht gesagt, und Alles dem Scharfblicke und der Weisheit des europäischen Areopags überlassen, dessen Zusammentreten uns übrigens noch nicht gesichert scheint, ungeachtet Hessen-Darmstadt bereits seinen Beitritt zugesagt.

Wir glauben, eine diplomatische Lösung der römischen Frage sei ebensowenig möglich, wie die Quadratur des Cirkels. Wenn übrigens Kaiser Napoleon das monarchische Princip in dieser Angelegenheit als ausschließlich maßgebend erkennt, nun dann wäre nicht blos der Papst in seinem Besitzthume fest zu schützen, sondern es müßten auch Neapel, Toscana, Modena und Parma wieder restaurirt werden. Das Verdienst der Consequenz haben in dieser Beziehung nur die Demokraten und die Ultramontanen für sich. Da man dem Kaiser Napoleon füglich nicht zumuthen kann, Demokrat zu werden, so müßte er, um mit sich selbst in das Reine zu kommen, ultramontan werden, statt wie in den letzten Jahren mit halben Ideen, halben Mitteln und unklaren, schwankenden Programmen sich und seinem Lande nichts als arge Enttäuschungen zu bereiten.

Die orientalische Frage wird vom Kaiser Napoleon in so harmlos naiver Weise aufgefaßt, daß Fürst Gortschakoff sich dessen weidlich freuen kann. Alle Mächte wollten im Oriente eigentlich dasselbe, bezüglich Cretas herrschten nur kleine Meinungsverschiedenheiten. Nun wenn diese Eintracht so groß, so allgemein ist, dann begreifen wir wahrlich nicht, worin denn die besondere Auszeichnung läge, wenn wir mit Frankreich gerade in der orientalischen Frage zusammengingen. Man betrachtet wol den Orient als einen geeigneten Tummelplatz für die Uebungen der Diplomatie bis auf Weiteres, bis nämlich der Ernst der Frage sich durch Ereignisse kundgeben wird, die Frankreich wenigstens diesmal nicht vorzeitig heraufzubeschwören gewillt scheint. Auch gut! Ueberhaupt verräth der Ton der ganzen Rede, daß Napoleon es aufgegeben hat, fernerhin der Vorsehung in das Handwerk zu pfuschen. Er läßt geschehen, will leben und leben lassen und verlegt sich auf das Metier der Erhaltung. Schwer wird ihm auch dieses Metier gemacht, er läßt es deutlich merken, sagt jedoch, daß er die ihm anvertraute Regierungsgewalt fest aufrecht erhalten werde. Wir werden sehen, inwieweit ihm sein Vorhaben gelingen wird. Im Ganzen scheint uns sein Vortrag im Hinblicke auf die eigentlichen Schwierigkeiten der Lage, auf die Umwandlung, die in dem öffentlichen Geiste Frankreichs vorgeht, so nichtssagend, daß wir den Commentar der Kammerdebatten erst abwarten müssen.

Der Rechbauer'sche Antrag.

Wien, 18. November.

Morgen wird im Abgeordnetenhause des Reichsraths die Special-Debatte über das Delegations-Gesetz fortgesetzt werden; wir stehen daher ganz nahe vor der Entscheidung der Frage, ob das Gesetz sogleich in dritter Lesung angenommen, oder ob diese Lesung hinausgeschoben werden soll, bis die bereits durchberathenen Gesetze über die Revision der Februar-Verfassung, die Grundrechte und die confessionellen und Schul-Angelegenheiten das Herrenhaus passirt und die kaiserliche Sanction erhalten haben werden. Der Abgeordnete Dr. Rechbauer hat bekanntlich einen Vertagungsantrag in letzterem Sinne angekündigt und die Einbringung desselben von den Erklärungen abhängig gemacht, welche von der Regierung in der General-Debatte abgegeben werden würden, und seither durch den Reichskanzler v. Beust abgegeben worden sind. Zunächst erhebt sich nun die Frage, ob der Abgeordnete Rechbauer und seine Freunde sich durch die vom Reichskanzler ertheilten Zusicherungen bestimmen lassen, den Vertagungsantrag nicht einzubringen. Es ist richtig, daß man von Seite der Regierung bindende Versprechungen erwartet hatte, und daß der Reichskanzler sich mit der Erklärung begnügte, die Verfassungsgesetze würden als ein Ganzes betrachtet und als solches der kaiserlichen Sanction unterbreitet werden. Man darf jedoch nicht übersehen, daß die an die Regierung gestellte Zumuthung eine weitgehende war. Jene Gesetze, deren Abschluß man als Bedingung der endgiltigen Annahme des Delegations-Gesetzes stellte, müssen erst noch an den gefährlichen Klippen im Herrenhause vorbeigekommen sein, auf welches die Regierung wol einwirken, für dessen Beschlüsse sie jedoch schwerlich eine Garantie übernehmen kann. Ueberdies ist bezüglich jener Entwürfe, welche mit dem Concordate in Beziehung stehen, nicht zu übersehen, daß die Krone, als Compaciscent des Concordats, die Unterhandlungen mit Rom wegen Revision dieses „unseligen Vertrags" angeordnet hat, und daß es daher für die Regierung ungemein schwierig, daß es gegen den diplomatischen Tact gehandelt wäre, in dieser Richtung vorzugreifen. Die Regierung mag auch noch so fest entschlossen sein, sich an das eventuelle neuerliche Non possumus von Seite der Curie nicht zu kehren, so kann sie doch mit einem Geständniß nicht hervortreten, so lange die Verhandlungen eben noch im Zuge sind. Auch der ausgesprochenste Anhänger liberaler Staatsprincipien wird zugestehen müssen, daß Staatsmänner unter Umständen verhindert sind, mit ihren Intentionen, mögen diese auch die besten sein, vorzeitig offen hervorzutreten.

Der Rechbauer'sche Antrag hat die Bestimmung, auf die Regierung und auf das Herrenhaus eine Pression zu üben. Es war bei Besprechung unserer Verfassungs-Revision schon wiederholt davon die Rede, ob es zulässig sei, die Annahme eines Gesetzentwurfs durch das Parlament von der Sanction einer anderen, mit derselben nicht in unmittelbarem Zusammenhange stehenden Vorlage von Seite der Krone abhängig zu machen, und ist diese Frage unter Hinweis selbst auf den entwickeltsten parlamentarischen Usus, auf den Englands, verneint worden. Sollen nun in unser junges, der zartesten Schonung bedürftiges Verfassungsleben Gebräuche getragen werden, welche selbst der robuste Constitutionalismus Englands als störend vermeidet? Ueberdies ist zu bedenken, in welche schiefe Stellung unser Abgeordnetenhaus geriethe, wenn der Antrag Rechbauer's gestellt und angenommen würde, und wenn sich sodann zwischen den Factoren der Gesetzgebung bezüglich einzelner Details der vom Abgeordnetenhause bereits angenommenen Verfassungs- und confessionellen Gesetze ernste Differenzen ergeben würden. Wäre das Abgeordnetenhaus dann in der Lage, die dritte Lesung des Delegationsgesetzes consequent abzulehnen? Dieses Gesetz betrifft den Ausgleich mit Ungarn, und man vergesse doch nicht, was bei demselben auf dem Spiele

Feuilleton.

Vom Pariser Theater.

Wir begrüßen es als ein erfreuliches Zeichen, als die Morgenröthe einer besseren Zukunft, daß im nämlichen Augenblick, da die Weltausstellung ihren letzten Seufzer aushauchte, die Einnahmen der besuchtesten Theater auf die Hälfte, ja auf ein Drittel herabsanken, und daß die Abnahme im Châtelet in der Porte-Saint-Martin, in der Gaité am fühlbarsten war. Die Theater-Directoren, welche in den geistlosen Decorationsstücken einer Biche au bois, einer Peau d'âne, einem Cendrillon die Henne mit dem unerschöpflichen Stock goldener Eier zu besitzen glaubten, haben sich denn doch verrechnet. Seitdem die Masse der Fremden, welche während dieses Sommers aus allen vier Himmelsgegenden in Paris zusammengeströmt waren, sich wieder verlaufen hat, wollen die Stücke nicht mehr ziehen, in denen nackte Weiber den Geist, tanzende Gemüse und sprechende Fische den Witz, sinnloser Wechsel von Coulissen und Costümen die Handlung ersetzen sollten.

Wird das alte „Drama", dessen völligen Untergang man schon beklagen wollte, auf die alten Bühnen zurückkehren, wo die Tour de Nesle, der Manoir de Montlouvier, die Orpheline de Genève, die Closerie des Genêts die Herzen der Faubourg-Bevölkerungen erhoben und gerührt haben? Wir wissen es nicht, aber wir glauben, daß man dem „Drama" voreilig die Berechtigung für unsere Zeit abgesprochen hat. Es ist wahr, die historischen Dramen eines Dumas und Maquet haben es mit der Historie allzu leicht genommen; die tugendhaften Dramen eines Dennery, eines Anicet Bourgeois, Cormon, Grangé haben die Rangstufe der Stücke nicht überschritten, in denen sich die Tugend zu Tische setzt, wenn sich das Laster erbricht. Allein was künstlerische Mache betrifft, so standen dieselben nicht so gar tief unter vielen neuern Stücken, die literarischen Werth beanspruchen, und ihre hausbackene Moral ist uns immerhin noch lieber als die stumpfe Sinnlichkeit, die sich während der letzten Zeiten auf so vielen Bühnen breit machte. Daß aber dieselben Motive, welche zwei ganze Generationen zu rühren und zu entzücken vermochten, auch heute noch wirken, davon hat uns die Wiederaufführung des von Dennery in Scene gesetzten „Ewigen Juden" im Ambigu-Comique wieder lebhaft überzeugt. Die sichtliche Spannung, mit welcher die Zuschauer die Handlung durch alle ihre Peripetien verfolgten, hier und dort ein naiver Ausruf des Abscheus vor den finstern Plänen der Jesuiten, Aeußerungen der Freude über die Tugendhelden und den schließlichen Sieg des guten Princips zeigten deutlich, daß hier noch der alte fruchtbare Boden vorhanden ist, der nur auf die Ausstreuung eines neuen Samens wartet. Der Sohn des Veteranen Dagobert ist trotz alledem das Ideal des Pariser Ouvrier geblieben, und es wird unter allen Umständen besser sein, wenn man, statt die Phantasie desselben durch die Bilder unsinniger Pracht und zügelloser Sinnlichkeit zu erhitzen, das demokratische Bewußtsein in ihm stärkt, daß auch der Aermste im Leben der Reichen und Mächtigen etwas bedeuten kann und daß der Werth des Menschen sich nicht blos nach seiner äußern Stellung bemißt.

In einer anderen Sphäre hat die günstige Wiederaufnahme von Victor Hugo's „Hernani" bewiesen, daß den Parisern von heute das Verständniß für das ewig Schöne in der dramatischen Dichtung nicht abhanden gekommen ist, und welche Sympathien hat jenes andere Erzeugniß aus den Anfängen der romantischen Schule, „Antony" von Vater Dumas, unseren Zeitgenossen wieder abgewonnen! Zwar muß es unsere nüchternere Generation etwas seltsam berühren, wenn man uns von dem Tumult, der Aufregung, dem Delirium erzählt, das bei der ersten Aufführung „Antony's" vor 36 Jahren herrschte. Allein wenn wir auch über die Zuschauer von damals lächeln, die in ihrem Entzücken Dumas' grünen Frack ihm auf dem Leibe zerrissen und die Fetzen als Trophäen davon trugen, so hat doch auch heute noch die Sprache der Leidenschaft in diesem Stück, das die Reihe der modernen Schauspiele, die den Ehebruch behandeln, eröffnete, ihre Gewalt für uns nicht verloren. Trotz mancher declamatorischen Ueberschwenglichkeiten und unnöthiger Byron'scher Zuthaten im Geschmack der damaligen Zeit erscheint uns „Antony", der lieber sterben, als seine Geliebte compromittiren will, auch heute noch als ein Typus der erhabensten und ritterlichsten Liebe, und die Leidenschaft jener Adèle d'Hervey, die Glück, Ehre, Gatten und Kind für den Geliebten preisgibt, ist mit solcher Wahrheit und Kraft geschildert, daß wir verstehen, wie damals alle jungen Männer für Adèle das Leben lassen, alle Frauen wie Adèle geliebt sein wollten.

Ja, in unserer heutigen dramatischen Literatur ist kaum mehr Raum für die Schilderung einer solchen dämonischen Leidenschaft, und die Neuern verfallen, indem sie an die Stelle der Kraft die Zartheit der Empfindungen setzen wollen, leicht in den Fehler der Manierirtheit. Ein lebendiges Beispiel hievon ist „Albertine de Merris" von Amédée Achard, ein Stück, das dieser Tage im Gymnase zur Aufführung kam. Während Adèle d'Hervey's einziger Trost und moralischer Halt in den Verirrungen ihrer Leidenschaft der Gedanke ist, daß Antony sie genug achtet, um sie, falls sie die Freiheit erlangte, zu seiner Frau zu erheben, und während sie in dieser Zuversicht alle übrigen Rücksichten verachtet, versagt Albertine de Merris als Witwe dem Ju-

steht. Es handelt sich um die eben durch den angebahnten Ausgleich kaum einigermaßen wiedergewonnene Machtstellung des Reiches, um das Ansehen Oesterreichs im Auslande, um den Ausbau des Verfassungswerkes und dessen wohnliche Einrichtung. So lange das geeignete Organ, welches eben die Delegationen bilden, nicht geschaffen ist, kann auch von einem verfassungsmäßigen Zustandekommen des Budgets wie von volksthümlicher Reorganisation der Armee nicht die Rede sein. Kurz, die Votirung des Delegations-Gesetzes steht mit all' dem in Zusammenhang, was den österreichischen Staat im Großen und Ganzen, ja, was seine Existenz betrifft, dieselbe zu sichern bestimmt ist. Wir fragen nun, ob das Abgeordnetenhaus die Verantwortung auf sich laden könnte, einer oder der anderen Errungenschaft wegen die Annahme eines Gesetzes von solcher Wichtigkeit consequent hinauszuschieben, und so Verfassung und Staat in Frage zu stellen? Die Antwort kann kaum bejahend lauten, und da wir der Ansicht sind, es wäre nicht würdig, wenn unsere Volksvertretung ihren Beschlüssen in einer so hervorragenden Angelegenheit später untreu würde, so wäre ihr wol zu empfehlen, Dasjenige schon heute zuzugestehen, was sie doch in Zukunft nicht gut verweigern könnte.

So weit wir die Stimmung im Abgeordnetenhause kennen, glauben wir jedoch nicht, daß der Antrag Rechbauer's, wenn gestellt, die erforderliche Stimmenzahl für sich gewinnen werde, um die dritte Lesung des Delegations-Gesetzes hinauszuschieben. Sollten wir uns irren, so würden wir selbstverständlich trotz unserer oben entwickelten Anschauungen für den Beschluß des Hauses einstehen. Die freisinnige Entwicklung unserer Verfassung, sowie die Beseitigung des Concordats mindestens in seinen schärfsten Spitzen sind Angelegenheiten von so entscheidender Wichtigkeit, daß ihnen gegenüber bei den Liberalen jede andere Rücksicht schwindet, jede Parteiung aufhört. Wenn die Abgeordneten mit aller Energie für die Sache der Freiheit einstehen wollen, so sollen sie uns auf ihrer Seite finden. Wir möchten nur unsere Bedenken dagegen aussprechen, daß der Antrag Rechbauer's ohne gesicherten Erfolg eingebracht, und daß so eine Stimmenzersplitterung herbeigeführt würde. Das Abgeordnetenhaus soll, wie bisher, bei den großen Fragen unseres künftigen Verfassungslebens in fest geschlossenen Reihen vorgehen, damit die nationalen und ultramontanen Gegner auch nicht die geringste Lücke finden, in welche sie ihre spaltenden Keile eintreiben könnten. Ein festes Zusammenhalten der Majorität ist insbesondere mit Rücksicht auf die doch einmal nöthig werdende Bildung des parlamentarischen Ministeriums geboten. Erst durch die parlamentarische Regierung werden alle die großen Interessen der cisleithanischen Reichshälfte gesichert werden können, und man vermeide daher auch den Anschein einer Spaltung, durch welche die Constituirung dieser Regierung abermals verzögert werden könnte.

Inland.

Wien, 18. November. (Aus dem Ausgleichsausschuß.) Dieser Ausschuß hat in den beiden Sitzungen am 16. d. M. und heute das Gesetz, betreffend die allgemeine Staatsschuld, erledigt. §. 1 dieser Regierungs-Vorlage lautet bekanntlich: „Für das Jahr 1868 wird festgesetzt, daß vorbehaltlich allfälligen Irrthums in der Berechnung von dem nach Abzug der Einkommensteuer von den Zinsen der Staatsschuld und der Gewinnsteuer von Lotto-Anlehen veranschlagten Erfordernisse für die Staatsschuld von 145.339,017 fl., die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder 109.237,312 und die Länder der ungarischen Krone 36.101,705 fl. übernehmen. Die in diesem Gesammterfordernisse begriffenen Zahlungen in Silber von 62.370,387 fl. werden von den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern mit 46.877,801 fl. und von den Ländern der ungarischen Krone mit 15.492,586 fl. bestritten."

Zu diesem Paragraphe meldete Abgeordneter Skene in der Sitzung vom 16. d. M. einen Antrag an, welchen er auch in der heutigen Sitzung, ausgehend von dem Standpunkte, daß die diesseitige Reichshälfte auch fortan nur soviel von den Zinsen der Staatsschuld zu tragen übernehme, als den bisherigen Leistungen thatsächlich entspricht — einbrachte; Abgeordneter Skene zog jedoch später das Amendement zurück, als Dr. v. Plener beantragte, diesen Standpunkt im Berichte mehr zu betonen und in demselben — in der Erwägung, daß durch den Ausgleich mit Ungarn eine ausreichende Bedeckung für die von den cisleithanischen Ländern zu bestreitenden Staatsausgaben und namentlich auch die Erfordernisse der allgemeinen Staatsschuld nicht geboten sei — die Regierung aufzufordern, zum Zwecke der hienach nothwendig werdenden finanziellen Regelung dem Reichsrathe baldmöglichst eine Gesetzes-Vorlage zu machen.

Dieser Antrag wurde vom Ausschuß nahezu einhellig angenommen und dann auch alle übrigen Paragraphe der Regierungs-Vorlage acceptirt.

In Folge einer Erklärung der Regierung, daß die Richtigstellung der Ziffern für die Beiträge, welche die Länder der ungarischen Krone zu leisten haben werden, nunmehr erfolgt sei, und daß sie demnächst eine betreffende Gesetzes-Vorlage machen werde, wurde dann die weitere Berathung bis zum Einlangen dieser Gesetzes-Vorlage vertagt. — Hinzufügen wollen wir an dieser Stelle noch, daß das Gesetz über die Beitragsleistung zu den gemeinsamen Angelegenheiten bereits vollständig erledigt ist und das Amendement zu §. 1 — von dem im letzten Berichte die Rede war — nicht auf dies Gesetz, sondern auf die eben berührte Regierungs-Vorlage über die Staatsschuld Bezug hatte.

Wien, 18. November. (Zur Delegationsfrage.) Die „Reichsraths-Correspondenz" schreibt: Die Frage, ob das jetzt im Abgeordnetenhause in Berathung stehende Gesetz über die Delegationen nach Beendigung der zweiten Lesung auch jetzt schon zur dritten Lesung gebracht werden soll, war im Laufe der letzten Tage Gegenstand eingehender Besprechungen innerhalb der verschiedenen Parteien und Clubs des Hauses. Wie nun verlautet, sollen das Centrum und die Rechte mit der allsogleichen Vornahme der dritten Lesung einverstanden sein. Innerhalb des Clubs der Liberalen aber soll diese Frage als eine offene aufgefaßt worden sein, da mehrere Mitglieder desselben für die sofortige Vornahme der dritten Lesung stimmen, während ein anderer Theil entgegengesetzter Anschauung ist. Letztere Anschauung, daß nämlich die dritte Lesung dieses Gesetzes erst nach der Sanctionirung der im Abgeordnetenhause berathenen Verfassungs-Gesetze stattfinden soll, hat vorwiegend im Club der Linken Anhänger.

Pest, 16. November. [Orig.-Corr.] (Unsere Polizei.) Ein hiesiges Localblatt brachte vor einigen Tagen die Notiz, daß im Weichbilde der Stadt Pest in einer Nacht nicht weniger als sechs Raubanfälle stattgefunden hätten. Zwei von diesen Raubanfällen sollen mit der Ermordung der angegriffenen Person verbunden gewesen sein. Die Mittheilung machte furchtbares Aufsehen, und die Stadthauptmannschaft sah sich in Folge dessen genöthigt, in der letzten General-Versammlung der städtischen Repräsentanten die Erklärung abzugeben, die Notiz jenes Blattes sei unwahr, die citirten sechs Raubanfälle seien nicht in einer einzigen Nacht, sondern innerhalb eines ganzen Monats vorgefallen.

Wenn der gegenwärtige Leiter der hauptstädtischen Polizei sich der Meinung hingibt, durch diese Erklärung die aufgeregten Gemüther beschwichtigt zu haben, so überläßt er sich einem gewaltigen Irrthum. Es gehört gar kein scharfes Auge dazu, um wahrzunehmen, daß die hauptstädtische Bevölkerung sich seit einiger Zeit in der größten Unruhe befindet. Kein Wunder: die Nachrichten von stattgefundenen Raubanfällen häufen sich immer mehr, und in der letzten Zeit haben sich selbst Stadttheile und Gassen als unsicher erwiesen, die schon in Folge der daselbst herrschenden Frequenz für vollständig sicher gehalten wurden. Der offene Mord ist zur stehenden Rubrik in unseren Journalen geworden. Die Diebstähle lassen sich gar nicht zählen. Bei so bewandten Umständen ist es nur natürlich, daß eine Art Panique um sich zu greifen beginnt, und jetzt auch solche Gassen in früher Abendstunde verödet sind, welche noch vor wenigen Monaten das bunteste Leben zeigten. Sich zur Nachtzeit in einen entfernten Stadttheil zu begeben, dazu gehört schon ein gewisser Grad von Heroismus.

Der politischen Scandale, die auf offener Gasse stattfinden und tagelang mit einer gewissen Ostentation vorbereitet werden, wollen wir hier nur flüchtig gedenken. Dem Causarum Regalium-Director werden von einem Troß lärmender Gesellen die Fenster eingeschlagen; auf die Nachricht hin, Görgey wohne in einem der hiesigen Hotels, wird in einer der belebtesten Gassen um acht Uhr Abends jede Frequenz abgeschlossen, um eine der gräulichsten Katzenmusiken zu arrangiren — und Letzteres geschieht, ohne daß die hauptstädtische Polizei ein Lebenszeichen von sich gibt. Wir wollen solchem ordnungswidrigen Treiben keine allzu große Bedeutung beilegen; aber die Thatsache, daß zwei- bis dreihundert Menschen sich zusammenrotten und eine Katzenmusik nicht improvisiren, sondern systematisch in Scene setzen können, ohne daß die Polizei hievon etwas zu wissen scheint, wirft auf die Polizei-Verhältnisse der Hauptstadt ein zu bezeichnendes Schlaglicht, als daß wir dieselben ganz mit Stillschweigen übergehen könnten.

Um Vieles ernster als diese politisch gefärbten Scandale erscheint uns aber die thatsächlich immer mehr um sich greifende öffentliche Unsicherheit. Alles fühlt sich bedrückt, und man sieht sich nach Hilfe um, ohne eigentlich zu wissen, von woher dieselbe kommen sollte; denn daß es so nicht bleiben könne, das ist selbstverständlich. Darüber, daß unsere gegenwärtige Polizei den Anforderungen nicht genügt, welche eine Hauptstadt an die Wächter der öffentlichen Sicherheit zu stellen berechtigt ist, sind die Acten schon längst geschlossen; man weiß nur nicht, wie man den immer mehr fühlbaren Mangel abhelfen soll. Unter dem früheren Stadthauptmann Thaisz ging es auch elend; aber seit seinem Conflict mit dem Ober-Bürgermeister und seinem hiedurch erfolgten Rücktritt befinden wir uns in einer Lage, als lebten wir nicht in der Hauptstadt eines civilisirten Landes, sondern in Bakony, wo bekanntermaßen Raubanfälle ebenfalls nicht zu den Seltenheiten gehören sollen. Hier thut Abhilfe dringend noth — deß soll sich unsere städtische Repräsentanz vor allem anderen gewärtig sein, will sie mit den Interessen und der Ruhe der Bevölkerung kein frevelhaftes Spiel treiben. Schon jetzt ist die Unzufriedenheit eine allgemeine, wie erst, wenn die öffentliche Unsicherheit noch mehr um sich greifen sollte.

Lemberg, 16. November. [Orig.-Corr.] (Ein Lehrerseminar in Lemberg. Das Gemeindegesetz und die Amtstage.) Es ist eine hinlänglich erwiesene Thatsache, daß auch die beste Schulreform kein günstiges Resultat ergeben kann, solange in den Volksschulen Leute, die alles eher als Fachkenntnisse besitzen, den Unterricht ertheilen. In dieser Beziehung haben wir Galizianer leider vielleicht von allen Völkern Oesterreichs die traurigsten Erfahrungen gemacht, denn seitdem das Concordat den clericalen Einfluß auf die Bildung der Schullehrer und die Erziehung unserer Kinder in den Schulen eingeführt hat, wird mit der Besetzung der Volksschullehrer-Stellen, welche von den Consistorien wesentlich abhängt, der schnödeste Mißbrauch getrieben. Ich könnte Ihnen eine namhafte Anzahl von Volksschulen nennen, in welchen verabschiedete Corporale, suspendirte Gemeindeschreiber, Kirchendiener, pensionirte Lakaien der Domherren und Decane die wichtige Stelle eines Lehrers bekleiden! — daß aber Stiefelputzer, wenn auch der gebildetsten Herren Decans und Canonici, unserem Volke Bildung beizubringen nicht vermögen, wird wol Jedermann einsehen. Um nun diesem Uebel doch einmal ein Ende zu machen, will die Lemberger Commune, dem schönen Beispiele Wiens folgend, auch ein Lehrerseminar gründen und soll in dieser Frage von einer hervorragenden Persönlichkeit unseres Gemeinderaths in einer der nächsten Sitzungen der bezügliche Antrag gestellt werden.

Obgleich die Gemeinde-Vertretungen bei uns nun nach erfolgter Allerhöchster Sanctionirung der Bezirksmarschälle fast vollständig in den gesammten Bereich ihrer Competenz eingeführt wurden, werden doch in einigen Bezirken, den ausdrücklichen Bestimmungen des Gemeinde-Reorganisations-Projects zuwider, die sogenannten aus der bureaukratischen Aera herrührenden „Amtstage" noch immer aufrechterhalten. Gegen diesen Mißbrauch haben schon einige Gemeinde-Vertretungen an die Statthalterei Vorstellungen gemacht und hiebei erklärt, daß die Bauern nicht mehr gesonnen sind, den Amtstagen beizuwohnen. Wie ich höre, soll die Statthalterei den betreffenden Bezirksämtern die Weisung ertheilt haben, in Zukunft von der Einberufung der „Amtstage" gänzlich abzukommen.

Fiume, 15. November. [Orig.-Corr.] (Vorbereitungen zu den Landtagswahlen. Congregations-Sitzungen. Eisenbahn- und Torpedo-Angelegenheiten.) Wiewol die Landtagswahlen in Croatien sistirt wurden, so hat sich doch hier eine Commission zur Verfassung der Wählerlisten constituirt, welche ihre Arbeiten wahrscheinlich bis zum 20. d. M. vollendet haben wird. Die Aufforderung dazu ging direct von der croatischen Hofkanzlei und nicht von der Agramer Statthalterei aus. Dem neuen Wahlgesetze zufolge werden nicht, wie bisher, vier, sondern nur zwei Abgeordnete in den Landtag gesendet. Es unterliegt nunmehr keinem Zweifel, daß auch diesmal die Actionspartei den Sieg davontragen wird, und daß die neuen Abgeordneten sich auch wirklich nach Agram begeben werden, um, wie es heißt, nochmals beim Landtage gegen jeden Verband Fiumes mit Croatien Protest einzulegen. In Buccari will man den früheren Obergespan des Fiumaner Comitats, R. v. Smaich, zum Landtagsabgeordneten wählen.

Zur Abwechslung hält unsere städtische Congregation nach längerer Zeit wieder Sitzungen, in welchen das Stadtbudget für das nächste Jahr verhandelt wird. Merkwürdigerweise fungirt bei diesen Sitzungen der provisorische Magistratspräses zugleich als Referent und Vorsitzender. Trotz der friedlichen Natur des Berathungs-Gegenstandes fehlt es dabei nicht an interessanten Episoden. So ergreift der Congregationsrath Matkovich jede Gelegenheit, um uns die feierliche Versicherung zu geben, daß wir innerhalb zweier Monate direct mit Ungarn verbunden sein werden, eine Versicherung, welche im Munde jenes Herrn an Wahrscheinlichkeit sehr verliert.

Obwol in letzter Zeit mehrere junge Eisenbahn-Ingenieure hier angekommen sind und in der Fiumara ein eigenes Eisenbahn-Bureau gemiethet wurde, so sollen sicherem Vernehmen nach die Arbeiten an der Eisenbahnstrecke Karlstadt-Fiume wenigstens in diesem Winter noch nicht in Angriff genommen werden.

Da der in Verlust gerathene Torpedo bisher noch nicht aufgefunden werden konnte, so wird ein neues Exemplar construirt, mit welchem die Versuche erneuert werden sollen. Die Torpedo-Commission ist daher wieder abgereist und wird erst Ende Februar sich versammeln, um die Schlußversuche zu erneuern. Auch die Dampfyacht „Fantasie" hat unseren Hafen wieder verlassen.

Ausland.

Wien, 18. November. (Ein Dementi) Das Mémorial Diplomatique meldete in seiner letzten Nummer, der türkische Botschafter am Wiener Hofe habe der kaiserlichen Regierung eine Note überreicht, in welcher die Anheimstellung der candiotischen Angelegenheit an eine Conferenz der Mächte zugesagt worden wäre. Ein Communiqué des osmanischen Gesandten in der „Wiener Abendpost" erklärt diese Mittheilung als „ganz und gar unbegründet".

Berlin, 16. November. [Orig.-Corr.] (Die Thronrede. Der neue Sitzungssaal. Der Antrag der National-Liberalen in der Twesten'schen Angelegenheit.) Die Thronrede hat, soviel ich bis jetzt wahrgenommen, keinen üblen Eindruck gemacht. Sie ist bemüht, nach jeder Seite hin Allen, die mit Preußen in Beziehung stehen, gerecht zu werden, in erster Reihe den Abgeordneten aus den annectirten Staaten, die heut zum erstenmale als vollständige Preußen auftreten. Die Thronrede schlägt in der Beziehung dieser Vertreter sogar einen sehr herzlichen Ton an. Sie waren es auch, die der heutigen Eröffnungs-Feierlichkeit Bedeutung gaben; es sagten sich die Meisten,

---

gendgeliebten ihre Hand, weil sie als Frau einen Geliebten gehabt hatte.

Herr v. Cerclaux — die Personen Amédée Achard's sind, wie billig, alle von Adel — war trotz seiner feurigen Liebe zu Albertine, ohne sein Herz aufzuschließen, in die Fremde gegangen. Er war zu arm gewesen; als er nun die üblichen Millionen in Amerika erworben, kommt er mit den alten Empfindungen zurück. Albertine hatte aber nicht auf ihn gewartet, wozu sie seines Schweigens wegen auch kaum verpflichtet war; sie hatte auf den Wunsch ihrer Eltern Herrn v. Merris geheiratet, der nach dem Honigmonat seinen Verkehr mit Theaterdamen wieder aufnahm. Herr v. Brévannes, ein Don Juan der Pariser Gesellschaft, hatte inzwischen die Thränen der verlassenen Frau getrocknet und das unerlaubte Verhältniß zwischen Beiden, bei welchem übrigens das Herz nicht sehr im Spiele war, würde ein Geheimniß selbst für Frau v. Chazeuil, die beste Freundin Albertinens, geblieben sein, wenn diese nicht plötzlich auf den Einfall käme, der Freundin ihre Schande zu gestehen. Frau v. Chazeuil, mehr erstaunt als betrübt — sie hält es mit der Tugend hauptsächlich, weil die eheliche Treue den Vorzug der Bequemlichkeit hat — räth zum Bruch des Verhältnisses. Albertine und Brévannes nehmen denn auch ohneweiters einen mehr höflichen als herzlichen Abschied; Brévannes gibt die Liebesbriefe zurück, er verspricht als Mann von Welt beständiges Stillschweigen, und Albertine eilt zu ihrem Manne, der auf dem Todtenbette liegt. Eben als Cerclaux aus Amerika zurückkommt, ist Albertine Witwe geworden. Nichts würde der Verbindung der Beiden mehr im Wege stehen, allein Cerclaux erfährt plötzlich das Gerücht über Albertinens Verhältniß zu Brévannes; er stellt diesen zur Rede und, nicht ganz beruhigt durch dessen Leugnen, spricht er mit Albertine über die Sache. Albertine bekennt ihren Fehler, trotzdem daß ihre Freudin Chazeuil davon abräth und kein äußerer Umstand sie dazu nöthigt, ja sie geht in der Selbstverleugnung so weit, daß sie Cerclaux empfiehlt, Fräulein v. Chavannes zu heiraten, die ihn schon seit lange heimlich liebt. Cerclaux, der sich wol mit der Erinnerung an den Gatten, aber kaum mit derjenigen an den Geliebten Albertinens hätte versöhnen können, läßt sich hiezu bestimmen, und auch Fräulein v. Chavannes sträubt sich nicht lange, obwol sie sehr gut weiß, daß das Herz Cerclaux' bisher nur Albertinen gehört hatte.

Man sieht, wir sind weit genug von der Kühnheit und Leidenschaft der Romantiker entfernt. Ja, es bedarf nicht der Erinnerung an eine Adèle d'Hervey oder eine Marion Delorme, um die Figur von Albertine de Merris wenn nicht unwahr, so doch uninteressant zu finden. Sie hat einen Mann genommen, den sie nicht liebte, sie hat sich einem Andern hingegeben, den sie auch nicht liebte, und als ihr eine wirkliche Liebe entgegengebracht wird, folgt sie nicht dem Trieb ihres Herzens, sondern der Rücksicht auf die Welt und den Einflüsterungen der Furcht. Die anderen Personen sind, wie man gesehen hat, ebensowenig Menschen aus Fleisch und Bein mit gesunden Trieben und wahren Leidenschaften.

Die Zeit der Romantik liegt meilenweit hinter den Franzosen. Ihre gegenwärtige Dichtung ist arm an großen, kühnen Zügen, an tragischer Leidenschaft. Da ist selbst der alte Dumas, als er jung war, ein Gott gegen die jetzigen Beherrscher der Bretter, ja er hat fast Ideen gegen sie gehalten und weiß noch, was Passion ist. Man betrachte nur seinen Antony, den familien- und heimatlosen Bastard, der, von ungezügelter aber echter Leidenschaft erfüllt, für das Recht seiner Liebe kämpft und sich selbst sammt der Geliebten zum Opfer weiht.

L.

dieser heutige Tag gehöre zu den glücklichsten in Preußens Geschichte.

Mit Ausführlichkeit wird der italienischen Verwicklung gedacht, indeß mit dem sichtlichen Bestreben, die Weltlage als eine den Frieden nicht bedrohende klar zu legen, und dabei ist es dann der Thronrede passirt, daß sie in dem Punkte, über den Jeder am liebsten Aufklärung gewünscht hätte, in der römischen Frage, aus Unbestimmtheiten und Unklarheiten nicht herauskommt. Preußen will dem Papste seine volle Würde und Unabhängigkeit gewahrt wissen, gleichwol aber bei der Entscheidung die politischen Interessen und die internationalen Beziehungen Deutschlands vor Allem in Rechnung bringen. Erheischt die Würde und die Unabhängigkeit des Papstes die Fortdauer der weltlichen Macht? oder widerrathen die Interessen, dafür einzustehen? Es kann Jeder aus der Thronrede herauslesen, was er will. Ich für meinen Theil darf mich auf die mir gewordenen zuverlässigsten Andeutungen beziehen, wonach für Preußen die weltliche Macht des Papstthums keine Frage bildet, um die es sich allzusehr echauffiren würde. Man hat die unbestimmte Fassung wol nur gewählt, um die Politik der freien Hand zu proclamiren, um sich nicht vor der Zeit mit einer der betheiligten Mächte zu überwerfen und um diplomatischen Protesten und Verwahrungen auszuweichen.

Die Thronrede enthält keinen sogenannten bedenklichen Passus, und darum sagte sie zu. Um einen nachhaltigen Eindruck hervorzurufen, ist sie wieder zu farblos. So bringt sie nichts für die Entwicklung der innern Politik. Es werden ein paar Gesetze angekündigt, doch nur dem Titel nach. Was in der Kreis- und Provinzial-Ordnung geschieht, weiß noch Niemand; man weiß nur, daß sie der schwerinischen Gesetzgebung, die dem Liberalismus weite Concessionen machte, nicht Rechnung tragen wird, dazu sind Bismarck, Lippe und Eulenburg nicht die Männer. Der Etat wird sehr eng bemessen sein, weil die frühere politische Bedeutung des Abgeordnetenhauses zum größten Theil auf den Reichstag übergegangen ist, das die Ausgaben für die Armee normirt hat. Und doch kann das Abgeordnetenhaus viel aus sich machen, wenn es will. Daß es dies wollen wird, kommt mir zu behaupten nicht in den Sinn.

Unsere Abgeordneten haben diesmal ein besseres Obdach wie in den früheren Jahren. Der Sitzungssaal ist durch Anbauten erweitert und etwas comfortabel umgestaltet. Es war nur ein Renovationsbau, und darum sind die Baumeister für die noch vorhandenen Mängel nicht verantwortlich zu machen; sie wurden überdies auf einen sehr schmalen Etat angewiesen. Wo es gilt, etwas für die Landesvertretung auszugeben, da zeigt sich der Finanzminister immer blutarm, muß er doch alle nur irgend wie übrigen Summen an das Kriegsministerium abliefern, das die andern Ressorts förmlich ausplündert.

Die National-Liberalen wollen, anknüpfend an die Verurtheilung Twesten's, eine Declaration zum Artikel 84 der Verfassung, in welchem die Freiheit der Parlamentsrede garantirt wird, einbringen, etwa derart, daß der bezügliche Artikel der Bundesverfassung in die preußische Verfassung herübergenommen wird. Hoffentlich läßt sie das Abgeordnetenhaus dabei im Stiche. Denn hält die Kammer eine Aenderung des Artikels 84 unserer Verfassung für nöthig oder auch nur für wünschenswerth, so gibt sie damit indirect zu verstehen, daß das Obertribunal in seinem Rechte gewesen sei, in dem gedachten Artikel fragliche Bestimmungen zu finden. Der Artikel war und ist so klar, daß es keiner Declaration gebraucht, und will das Obertribunal künftighin das Gesetz wieder mißdeuten, so hält es die Declaration davon nicht ab.

Aus Baden, 17. November. [Orig.-Corr.] (Vorbereitungen zum Eintritt in den Norddeutschen Bund.) Es ist schon von Berlin wie von Karlsruhe aus geleugnet worden, daß überhaupt Unterhandlungen zwischen diesen beiden Orten, den Eintritt Badens in den Nordbund betreffend, geführt worden seien, oder geführt werden. Es soll und kann nun auch hier weder diese noch die gegentheilige Meinung unterstützt, dagegen aber constatirt werden, daß die Vorbereitungen für den Eintritt in den Nordbund in Baden mit außerordentlichem Eifer betrieben werden. Die Thronrede des Großherzogs bei Eröffnung der Kammern, sowie die darauf antwortenden Adressen sind bekannt. Als Beweis meiner Behauptung will ich daher nur noch einiger legislatorischer Arbeiten erwähnen, welche kürzlich berathen worden oder noch in Berathung sind, und die nur eben des beabsichtigten Eintritts in den Nordbund wegen nöthig geworden sind. Diese Arbeiten betreffen das Steuer- und das Militärwesen. So hat in der Sitzung der zweiten Kammer vom 13. d. das Ministerium ein Gesetz eingebracht, durch welches die Regierung ermächtigt werden sollte, vor der Berathung des mit dem 1. December beginnenden Finanzjahres die Steuern der Monate December und Jänner, und zwar zu erhöhten Steuersätzen zu erheben. Die Ermächtigung wurde ertheilt, obgleich nachgewiesen wurde, daß diese Erhöhung, wenn unsere Rüstungen diejenigen Württembergs und Baierns nicht übersteigen sollten, nicht nothwendig wäre. In der That ist bei einem Deficit von 1.322,000 fl. für das kommende Jahr eine Steuererhöhung von 1.750,000 fl. berechnet. Nun hat sich aber bei uns stets, und zwar in allen Normaljahren, ein Ueberschuß der Einnahmen über die Ausgaben von etwa 2 Millionen ergeben; aber auch ganz abgesehen hievon, hat einer der Herren Abgeordneten dargethan, daß, wenn wir, statt 1 Percent der Bevölkerung für die Friedensstärke auszuheben, nur 3/4 Percent ausheben würden, wie es Württemberg thun will, und wie die Abmachungen der süddeutschen Staaten vom 5. Februar es gestatten, wir wenigstens 1 Million ersparen würden. Aber Alles blieb fruchtlos. Ebenso zeigt sich die Tendenz der Regierung in dem nun gestern vorgelegten Wehrgesetz, welches sich so genau als möglich dem preußischen Vorbilde anschließt und auch, trotz Allem, die dreijährige Präsenz aufrecht erhält. Mit der Berathung dieses Gesetzes wird die Kammer wol wenigstens während der Hälfte der nächsten Woche zu thun haben.

Florenz, 16. November. [Orig.-Corr.] (Einberufung des Parlaments. Das Conferenzproject. Personalien.) Schon in den nächten Tagen wird die Veröffentlichung des königlichen Decrets erwartet, welches die Einberufung des Parlamentes für die ersten Tage des künftigen Monats anordnet; ein neuer Beweis dafür, daß die Mission des Generals Lamarmora in Paris denn doch nicht so ganz erfolglos geblieben ist, weil sonst die Regierung, ohne in der Lage zu sein, dem Parlamente einige befriedigende Daten vorzulegen, wol kaum sich beeilt haben würde, die Volksvertretung einzuberufen, deren Richterspruch sie erwartet. Graf Menabrea wird mit aller Offenheit ein treues Exposé der Lage vorlegen, die Verhältnisse genau auseinandersetzen, unter welchen er die Zügel der Regierung übernahm, und wenn das italienische Parlament gerecht ist und dem einfachsten Billigkeits-Gefühle Rechnung trägt, so wird sein Verdammungsurtheil nicht Menabrea sondern Rattazzi treffen, dessen charakterlose Politik die Krisis heraufbeschworen.

Es wird genügen, darauf hinzuweisen, daß die ganze Streitmacht, über welche Italien im Falle einer Expedition gegen Rom verfügen konnte, 12,000 Mann betrug, mit denen man nöthigenfalls die Ausfechtung eines Straußes mit Frankreich hätte vornehmen müssen. Die Phrasen von den hunderttausend Freiwilligen, welche nöthigenfalls den 12,000 Mann regulärer Truppen sich bei dem tollen Römerzuge angeschlossen haben würden, kann kein vernünftiger Mann ernsthaft nehmen — mit undisciplinirten, unbewaffneten und unausgerüsteten Schaaren unternimmt man kein ernstes kriegerisches Unternehmen und es gehört die ganze gewissenlose Leichtfertigkeit eines Rattazzi dazu, mit solchen Factoren gerechnet und das Land einer ernsten Kriegsgefahr ausgesetzt zu haben. Das Ministerium Menabrea macht sich zwar auf heftige Kämpfe in der Kammer gefaßt, hofft aber schließlich doch von der Einsicht und dem Patriotismus der Kammer eine unbefangene Beurtheilung seiner Stellung und auch eine Unterstützung in der so schwierigen Lage, da eine neue Krise das Land in neue Gefahren stürzen, den Bankerott zur unmittelbarsten Folge haben müßte.

Was das Conferenz-Project betrifft, so haben sich die Chancen für die Realisirung desselben in letzter Zeit stark vermindert und zwar soll es wieder die päpstliche Curie sein, an deren non possumus vorzüglich die Bemühungen der französischen Regierung scheitern. Hier ist man mit dem päpstlichen non possumus in diesem speciellen Falle durchaus nicht unzufrieden, weil man aus demselben die Hoffnung ableitet, direct mit der französischen Regierung die Lösung der römischen Frage abmachen zu können, und scheint der Kaiser dem General Lamarmora gegenüber für diesen Fall einige Andeutungen fallen gelassen zu haben, welche hier, wo man von allem Anfange an eine directe Verständigung mit Frankreich dem Congresse vorzog, sehr günstig aufgenommen wurde. Uebrigens glaubt man, daß General Lamarmora schon nächster Tage hier eintreffen und auch der italienische Gesandte Cavaliere Nigra zur detaillirten Berichterstattung hieher berufen werden würde.

Der französische Gesandte Baron de Malaret, für dessen Ersetzung durch einen andern Diplomaten sich Herr Rattazzi so eifrig verwendet hatte, trifft heute hier ein und wird die Leitung der Gesandtschaft wieder übernehmen.

Der italienische Gesandte in Wien, Graf Barral, wird schon nächster Tage sein Abberufungs-Schreiben überreichen, um auf seinen neuen Posten nach Brüssel abzugehen. Die italienische Gesandtschaft in Wien wird bis zur Ankunft des bekanntlich zum Gesandten beim österreichischen Hofe ernannten Generals Cialdini Chevalier Blanc leiten.

Florenz, 16 November. (Kammereröffnung. Gerichtsbeschluß. Garibaldi. Studenten-Adresse. Französisch-österreichisches Programm. Adler und Lilien.) Die Parlaments-Eröffnung soll am 9. December stattfinden. — Wie die Gazzetta d'Italia meldet, wurde durch einen Rathsbeschluß des Tribunals von Rieti die Verhaftung des Generals Garibaldi bestätigt. — Menotti und Ricciotti Garibaldi haben vom Minister des Innern die Erlaubniß erhalten, ihren in Varignano gefangenen Vater besuchen zu dürfen. — Die Hörer der Medicin an der Universität in Turin haben eine Adresse an die Collegen in Paris gerichtet, um sich bei diesen für die Acclamationen zu bedanken, die sie bei Eröffnung der Vorlesungen Garibaldi dargebracht haben. — Dem Corriere Italiano wird aus Paris geschrieben, daß Herr Moustier und Baron Beust ein gemeinschaftliches Programm zur Lösung der römischen Frage ausgearbeitet hätten, das der nächsten Conferenz vorgelegt werden soll. Nach diesem Programm würde Rom dem Papste verbleiben, der Rest des Kirchenstaats an Italien abgetreten werden. — Betreffs der in unserem heutigen Abendblatte mitgetheilten Stelle des Berichtes des Generals Kanzler über die Theilnahme des Grafen von Caserta an dem Gefechte bei Mentana kann sich die Nazione nicht genug wundern, die „kaiserlich französischen Adler, vereint mit den bourbonischen auf Einem Felde kämpfen zu sehen. Aus diesem Factum gehe unwiderleglich hervor, daß einerseits Frankreich nicht so sehr für die Vertheidigung der weltlichen Macht des Papstes, sondern für die allgemeine Reaction die Waffen ergriffen habe, andererseits die den Bourbons gewährte Gastfreundschaft ihren Charakter geändert habe, indem ihnen gestattet wurde, aus der Neutralität herauszutreten und für die bourbonischen Interessen zu kämpfen."

Paris, 16. November. [Orig.-Corr.] (Das Schicksal der preußischen Thronrede im Moniteur. Aussichtslosigkeit der Conferenz. Aus der Akademie.) Wer diesen Morgen den Moniteur zur Hand nahm, fand darin die Mittheilung, daß der König von Preußen gestern im Weißen Saale des Berliner Schlosses die Kammern eröffnet und dabei eine Rede gehalten habe, deren Text zur Stunde noch in Paris nicht eingetroffen sei; wer darauf eines der nicht officiellen Morgenblätter zur Hand nahm, konnte darin die noch nicht eingetroffene Rede von A bis Z lesen, nebst einer Bemerkung der Agentur Havas, wonach dieselbe gestern Nachmittags zehn Minuten nach 5 Uhr hier angelangt sei. Das officielle Blatt hat sich somit auf einer Unwahrheit ertappen lassen, die indessen, wie leicht zu errathen, ihren besonderen Grund haben mußte. Es ist der folgende: Nach dem eingetroffenen Telegramme lautete eine Stelle in der Rede so: „Die Beziehungen meiner Regierung zu der Mehrzahl der fremden Mächte sind durch die neue Stellung, in welche Preußen sich innerhalb des Norddeutschen Bundes versetzt sieht, nicht verändert worden." Der Ausdruck „die Mehrzahl" erregte jedoch im Cabinete des Kaisers, wohin die Rede zuerst gelangte, ernstliches Bedenken, so daß Herr Rouher nach St. Cloud berufen und der Agentur Havas nach längerer Berathung der Auftrag zugesendet wurde, jenes übel vermerkte Wort auszumerzen. Der Text der Rede wurde nunmehr von jener den unabhängigen Blättern in den Abendstunden zugestellt und die bedenkliche Stelle lautete darin ganz unverfänglich folgendermaßen: „Die Beziehungen meiner Regierung zu den fremden Mächten u. s. w."; des Moniteur aber, dem solche Documente nicht von der Agentur Havas, sondern von den höheren Behörden, entweder vom Cabinete des Kaisers oder von einem der Ministerien zugestellt zu werden pflegen, wurde in der durch solche Texteskritik nochwendig erzeugten Aufregung gänzlich vergessen, so daß die Redaction des Blattes, als dasselbe endlich in die Druckerei gegeben werden mußte, sich nicht anders als durch die Anwendung jener wenig glücklichen Phrase zu helfen wußte. Heute Abends bringt übrigens der kleine Moniteur die Rede in der neuen, übrigens mit dem deutschen Texte übereinstimmenden Ausgabe. Ueber die Bedeutung, welche man in den Regierungskreisen jenem Worte „Mehrzahl" beilegen zu sollen glaubt, war man noch nicht recht ins Klare gelangt. Einzelne wollten darin ein Analogon zu dem napoleonischen Neujahrsgruße von 1859 an Herrn v. Hübner erblicken; aber die Mehrzahl war nicht dieser Ansicht, sondern behauptete, eine Unachtsamkeit in der Uebersetzung habe die falsche Version verschuldet. Abgesehen hievon, wäre man mit der Ansprache vollkommen einverstanden, namentlich mit dem Passus über die römische Frage, der einem hiesigen Staatsmann so sehr imponirte, daß er seine Meinung dahin abgab, Napoleon könne nichts Besseres thun, als ihr am nächsten Montag mutatis mutandis einfach zu wiederholen.

Inzwischen macht die Conferenz-Idee die befriedigendsten — Rückschritte, so daß in Bälde an ihre regelrechte Beerdigung wird gegangen werden können. In den Regierungskreisen ist man bitterlich ergrimmt über die Falschheit der italienischen Regierung, welche, statt ihrem gegebenen Versprechen, die Einladung sofort unbedingt anzunehmen und deren Annahme bei den fremden Mächten zu befürworten, nachzukommen, jetzt plötzliche Schwierigkeiten erhebe; ein solches Verhalten wird natürlich umso tadelnswerther befunden, als das französische Gouvernement sich erst nach jenen schönen Versprechungen des Florentiner Cabinets zum Erlasse der Einladungen entschlossen habe. Nun scheint aber über den General Menabrea und seine Collegen mit einemmale die Erleuchtung gekommen zu sein, daß sie, ohne jeden Rückhalt im Volk und in den Kammern, sich unmöglich würden halten können, wenn nicht von französischer Seite ihnen gewisse Concessionen gemacht würden, als Belohnung für das seither an den Tag gelegte Wohlverhalten. General Lamarmora, welcher beauftragt ist, hier die Rückkehr Nigra's aus London abzuwarten, bemüht sich daher, in Ausführung seiner Instructionen vom Marquis de Moustier gewisse Zusagen bezüglich der Haltung Frankreichs auf der Conferenz zu erpressen, die dieser nicht geben will, weil darin eine Abweichung von der angekündigten Programmlosigkeit liegen könnte; aber weil er sie nicht gibt, kommt auch das Florentiner Cabinet seinem Versprechen einer Befürwortung des Conferenz-Gedankens bei den fremden Mächten nicht nach. So dreht man sich im circulus vitiosus und wird sich darin so lange drehen, bis das Scheitern der ganzen Idee definitiv constatirt ist, Marquis de Moustier damit sein Portefeuille niederlegt und der Ausbruch mazzinistischer Aufstände auf der Halbinsel die Aufmerksamkeit der Regierungen auf etwas Anderes lenkt. Ueber die Gährung in den Geistern der Italiener ist man hier nicht wenig beunruhigt und befürchtet schlimme Wirkungen von der zur Unzeit in dieselbe geschleuderten Proclamation des alten Großmeisters revolutionärer Agitation.

Die philologisch-archäologische Section der Akademie der Wissenschaften hat gestern an die Stelle des Arabisten Reinaud den Hellenisten Edmund Leblant zu ihrem Mitgliede erwählt.

Paris, 16. November. (Die Jecker'schen Forderungen.) Graf Keratry, der bekanntlich erst vor Kurzem interessante Enthüllungen über die politische und militärische Seite der mexicanischen Expedition veröffentlichte, geht nun auch daran, in der Revue Contemporaine die finanzielle Seite dieses Unternehmens zu schildern. Graf Kereatry detaillirt den Ursprung und die Chancen der angeblichen Forderungen Jecker's an die mexicanische Republik und weist die große Rolle nach, die diese Forderung in der jüngsten mexicanischen Geschichte gespielt hatte. Schon am 2. Mai 1861 habe der französische Gesandte in Mexico dem eben neugewählten Präsidenten Juarez eine Note überreicht, in welcher sehr lebhaft für die Forderung Jecker's Partei ergriffen und ausdrücklich betont wurde, „daß dies die einzige Angelegenheit wäre, welche ernste Schwierigkeiten zwischen den beiden Regierungen hervorrufen könnte". Seitdem verschwand diese Forderung nie mehr aus den französischen Noten und trat gefahrdrohend im Jahre 1862 bei den Verhandlungen auf, welche die dreifache Intervention Frankreichs, Englands und Spaniens zur Folge hatte.

Die Halsstarrigkeit aber, mit welcher die französische Regierung diese Forderung zur Geltung bringen wollte, war eine der Hauptursachen, daß England und Spanien sich zurückzogen. Der in Mexico etablirte Schweizer Herr Jecker hatte Schuld-Obligationen im Betrage von 75 Millionen Francs in Händen, auf welche er der Regierung Miramon's 3 Millionen Francs in Baarem vorgestreckt und für beiläufig 6 Millionen im Werth verschiedene Lieferungen an Getreide, Tücher u. s. w. besorgt hatte. Herr v. Saligny verlangte von Juarez, „kraft des Princips der Solidarität, welche vom Standpunkte internationaler Verbindlichkeiten die einander succedirenden Regierungen verknüpft", die Bezahlung der ganzen 75 Millionen. Hätte sich Juarez diesem Verlangen gefügt, so wäre das großartigste Wuchergeschäft, das man sich nur denken könnte, dem Herrn Jecker geglückt. Frankreich nahm sich des Letztern unter dem Vorwand an, daß Franzosen an der Forderung desselben an die mexicanische Regierung interessirt wären und schlug dem Präsidenten Juarez vor, 50 Millionen zu agnosciren und selbe mit 15 Percent jährlich zu amortisiren, die auf die Zoll-Einkünfte Mexicos sichergestellt werden sollen. Nachdem Juarez dieses Ansinnen rundweg abgelehnt, wurde Jecker am 26. März 1862 als Franzose naturalisirt. Am 14. März desselben Jahres schrieb Lord Cowley an Lord John Russell, „daß ihm Herr Thouvenel erklärt habe, er selbst kenne nicht hinreichend den Wortlaut des Contracts Jecker's mit der mexicanischen Regierung, er sich auch hierüber keine klare Meinung zu bilden vermöge, auch nicht wisse, bis zu welchem Punkt französische Interessen dabei ins Spiel kämen; alles was er zu sagen im Stande wäre, sei, daß es nicht in seiner Absicht liege, ungerechte Forderungen zu unterstützen, und Herr Jecker, wenn er einen unklugen Contract geschlossen, nicht auf die Unterstützung Frankreichs rechnen dürfe".

Graf Keratry macht nun auf den Umstand aufmerksam, daß fünfzehn Monate vor dieser Erklärung des Herrn Thouvenel schon Herr v. Saligny in Mexico diesen Gegenstand als einen ernsten bezeichnete, und daß ein Jahr nach der Thouvenel'schen Erklärung in der Deputirtenkammer Herr Billault versicherte, daß „die Jecker'sche Forderung kein Moment in der französischen Expedition bilde". Als es nun gelungen war, Maximilian auf den mexicanischen Thron zu setzen, wurde von dem Deputirten Herrn Corta, der jetzt zum Senator ernannt wurde, ein Transactions-Project vorgelegt, wonach die ursprünglich mit den Waffen in der Hand von Juarez verlangten 50 Millionen auf 40 Percent dieser Summe reducirt werden sollen. Dieser Antrag wurde von Jecker nicht angenommen, weil er mehr zu erlangen hoffte. Am 7. April 1865 wurde von Herrn Bonnefonds dem Kaiser Maximilian ein neuer Vorschlag gemacht; in der denselben begleitenden Note kommt folgende Stelle vor: „Die französische Regierung würde mit großer Befriedigung ein Arrangement in dieser Angelegenheit erblicken, an der sie seit Beginn der Intervention so lebhaftes Interesse genommen und die ihr ein Grund mehr zur Erhöhung der Einfahrszölle zu sein scheint".

Die am 10. April 1865 endlich zu Stande gebrachte und von dem kaiserlichen Cabinets-Secretär Herrn Eloin unterfertigte Convention setzt fest, daß die Jecker'sche Forderung auf 40% reducirt, in Annuitäten zurückgezahlt und auf die ganze Forderung 20 Percent sofort von den Einfuhrszöllen erhoben wer

den sollen. Herr Bonnefonds schrieb hierauf an den französischen Finanzminister: „Man kann nun sagen, daß die Angelegenheit geordnet ist. Ich betrachte diese Lösung als einen Triumph der französischen Politik. Ungewiß bleibt jedoch, ob die mexicanische Regierung, bei den ihr zur Verfügung stehenden sehr beschränkten Mitteln, diesen Verbindlichkeiten nachkommen werde können; denn abgerechnet diese neue Belastung, hat sie mit einem jährlichen Deficit von 50 Millionen zu kämpfen."

Graf Keratry bemerkt: „Das Haus Jecker hat zwar triumphirt, aber befriedigt wurde es bis jetzt nicht." Als die Dinge in Mexico sich trüber gestalteten, drang Jecker auf eine schleunigere Abwicklung seiner Angelegenheit, worauf ein neuer Vertrag zu Stande kam; seine Forderung wurde abermals um 3 Millionen reducirt und der Rest, zahlbar in drei Terminen und zwar am 15. October und 31. December 1865 und 15. Februar 1866 auf die Fonds der mexicanischen Finanz-Commission in Paris angewiesen. Hierauf wurde jedoch nur die erste Rate im Betrage von 12½ Millionen Francs von Herrn Germigny bezahlt. Seitdem veränderte sich die Haltung der finanziellen Diplomatie in Paris. Denn die Regierung protestirte gegen die von Herrn Germigny geleistete Zahlung und ließ erklären, daß keine weiteren Zahlungen mehr unter diesem Titel verabfolgt würden. Die ganze Verantwortlichkeit für diesen zweiten Jeckerschen Vertrag wurde Herrn César, Finanzminister des Kaisers Maximilian, aufgebürdet, mit dem Beifügen, daß der ganze Vorgang Zweifel in seine Rechtschaffenheit aufkommen lassen müsse. Im Hinblick auf diesen Zwischenfall konnte Herr Rouher am 22. Juni d. J. in der Kammer sagen: „Die französische Regierung war in vollständiger Unkenntniß betreffs der mit Jecker im Jahre 1865 geschlossenen zweiten Uebereinkunft; nicht nur, daß sie dieser Verhandlung fremd blieb, protestirte sie auch laut dagegen." Graf Keratry macht zum Schlusse darauf aufmerksam, daß die französische Regierung von diesem zweiten Vertrag, als die Sachen schief zu gehen anfingen, nichts mehr wissen will, während der erste Vertrag als ein Triumph der französischen Politik ausposaunt wurde.

Wehrangelegenheiten.

Die officiellen Darstellungen des Feldzuges 1866.

Wien, 18. November.

Mit Spannung sah man den Publicationen entgegen, die sowol vom österreichischen als preußischen Generalstabe über den Feldzug des vergangenen Jahres in Aussicht gestellt wurden. Die ersten Bände dieser Geschichtswerke liegen uns nun vor, und bei dem allgemeinen Interesse, welche sie mit Recht beanspruchen können, halten wir uns verpflichtet, selbe einer eingehenderen Erörterung zu unterziehen. Wir beginnen mit demjenigen Werke, welches früher in die Oeffentlichkeit gelangt ist, mit dem preußischen, und wollen im Verlaufe einzelne Capitel, wo durch das Entgegenhalten der Daten eine größere Uebersichtlichkeit erzielt wird, aus beiden Werken gemeinsam behandeln.

Die Darstellung des Feldzuges von 1866 in Deutschland, redigirt von der kriegsgeschichtlichen Abtheilung des preußischen großen Generalstabes, ist unstreitig ebenso gewandt als fließend geschrieben, und bietet für die weitesten Kreise eine angenehme Lectüre. Aber das, was man von einem officiellen Werke zu fordern berechtigt ist, und was auch der spätere Geschichtsforscher einst in diesem Buche suchen wird, nämlich ein tieferes Eingehen in die Motive der Handlungsweise, den Beleg — wenn auch nur der wichtigsten Behauptungen — durch Documente, dies ist, wenigstens in dem bisher erschienen ersten Bande, fast gar nicht zu finden. Doch würden diese Mängel nicht so schwer ins Gewicht fallen, wenn wir nicht noch einen, und für ein Geschichtswerk wol nicht unwesentlichen Factor darin vermissen würden, nämlich — die unparteiliche Wahrheit. Wir erheben eine solche Beschuldigung nicht leichthin. Das Capitel über die diplomatischen Verhandlungen beginnt damit, den Krieg von 1866 einfach als eine weltgeschichtliche Nothwendigkeit hinzustellen. In der Rivalität von Preußen und Oesterreich wird hauptsächlich der Grund gefunden, daß Deutschland zu keiner Einigung und zu keiner Machtstellung nach Außen gelangte.

„Ein tiefer Drang nach Einigung," heißt es, „lebte zwar in der ganzen Nation, aber es wollten weder die Fürsten ihre Rechte, noch, in angeborenem Soudertrieb, die Völker ihre Eigenthümlichkeiten dafür opfern. Fünfzigjährige Erfahrung hatte gezeigt, daß jenes Ziel auf dem Wege der „moralischen Eroberung" niemals zu erreichen sei, und daß es dazu einer zwingenden Nöthigung, und zwar von Seite einer deutschen Macht bedürfe."

Preußen proclamirt sich ziemlich unverblümt als diejenige Macht, welche berufen und mächtig war, diese „zwingende Nöthigung" zu üben.

„In solchem Ringen um die Führerschaft in Deutschland war der Streit um die Elbe-Herzogthümer nur ein einzelnes, aber dasjenige Symptom eines langen, tiefinnerlichen Kampfes, welches die nächste Veranlassung zum endlichen Bruch wurde, und woran die Darstellung des Feldzuges 1866 anknüpfen muß."

Aus diesem Anlaß und mit Hinblick auf den Beruf zur „zwingenden Nöthigung" wurde der Krieg allerdings auch durch Preußen vom Zaune gebrochen.

Denn entweder hatte man die Herzogthümer nach beendetem Kriege gegen Dänemark sich selbst zurückzugeben, oder wollte Preußen davon nichts wissen und behandelte es dieselben als erobertes Gut: dann war Oesterreich in vollem Rechte, sie zur Hälfte als sein Eigenthum zu beanspruchen, und konnte diesen seinen Besitz nur gegen anderweitige territoriale Entschädigungen Preußen überlassen. Doch die officielle Broschüre belehrt uns, daß dieser Fall nicht in den Calcul gezogen werden konnte, „da König Wilhelm von Haus aus und grundsätzlich sich auf das Bestimmteste gegen jede Gebietsveräußerung ausgesprochen hatte".

Eine bequemere Motivirung politischer Actionen läßt sich kaum denken. König Wilhelm war auf das Bestimmteste gegen jede Gebietsveräußerung.

Wenige Zeilen später finden wir so nebenbei den Satz, daß „Oesterreich mit vollem Rechte Entschädigung zu fordern hatte, wenn es seinen Mitbesitz an Preußen cediren sollte". Aber aus diesem Ausspruch wird weiter keine Consequenz gezogen und sofort auf ein anderes Thema übersprungen.

Wir kommen nun zu Stellen, welche die „demokratischen Wühlereien" Oesterreichs behandeln.

„Um eine Machtvergrößerung seines Nebenbuhlers im Norden zu verhindern, strebte nämlich Oesterreich dahin, die Rechte, welche es auf die Dauer dort nicht behaupten konnte, einem Dritten zu übertragen. Es wurden in und von Holstein in jeder Weise Kundgebungen für einen Prätendenten unterstützt, dessen Berechtigung Oesterreich selbst früher niemals anerkannt hatte. Dieser Prätendent wurde von einer Partei getragen, welche Oesterreich nicht minder wie Preußen im eigenen Lande bekämpfte."

Der officiellen Geschichtsschreibung ist wahrscheinlich das Londoner Protocoll, in welchem sich Oesterreich vor ganz Europa auf das Unzweideutigste für den Herzog Friedrich von Schleswig-Holstein erklärte, in jenem Augenblicke aus dem Sinne gekommen. Diese Vergeßlichkeit ist leichter begreiflich als die spätere Behauptung, daß der Schutz, welchen der deutsche Bund einem souveränen Schleswig-Holstein gegen Dänemark zu gewähren hatte, immer nur ein preußischer sein konnte. Als ob das übrige Deutschland — ohne Preußen — nicht stark genug gewesen wäre, es gegen Dänemark aufzunehmen. Waren nicht im Jahre 1864 factisch Contingente Hannovers und Sachsens in Holstein eingerückt, die leider unter Mithilfe Oesterreichs nur über Drängen Preußens aus diesem Lande wieder wegescamotirt wurden? Deutschland fühlte den Beruf in sich, seine deutschen Brüder im Norden zu befreien, aber Preußen vindicirt diesen Beruf des gesammten Deutschlands sich ganz allein, weil es eben preußische und keine deutschen Interessen verfolgt. Sonderbar klingt es jedenfalls, wenn bald nach der Erklärung: „dieser Prätendent wurde von einer Partei getragen, welche Oesterreich nicht minder wie Preußen im eigenen Lande bekämpfte", behauptet wird, daß süddeutsche Demokraten unter mitwirkender Duldung Oesterreichs die gehässigsten Angriffe gegen Preußen richteten und daß daher Graf Bismarck gegen eine solche Schädigung des monarchischen Princips unter dem Schutze des Doppeladlers protestirte.

Ja nicht genug damit, wird Oesterreich (Seite 4 und 5) beschuldigt, daß es darauf ausging, Preußen „in seiner freien Entwicklung in Deutschland, durch die Presse, durch revolutionäre Elemente, durch den Bund, durch Werben um französische Allianz, kurz in aller Weise entgegenzuarbeiten".

Graf Rechberg, obgleich er (Seite 3) das liberale Element bekämpft, nun in inniger Allianz mit den süddeutschen Demokraten und dem revolutionären Elemente überhaupt, mit welch' letzterem auch noch der selige deutsche Bund in Einen Topf geworfen wird!

Was die französische Allianz anbelangt, so ging, insoweit wir uns entsinnen, nicht der österreichische Minister des Aeußeren, sondern Graf Bismarck nach Biarritz, man sagt, um die französische Allianz zu umwerben. Graf Bismarck's Calcul mag einfach gewesen sein. Siegt Oesterreich trotzdem, daß es in Süd und Nord gleichzeitig von mächtigen Heeren angegriffen wird, so ist das Opfer eines Fetzens vom deutschen Lande an Napoleon hinreichend, um Preußen in seinem bisherigen Bestande zu erhalten. Siegt Preußen durch seinen ebenso verständig, als kühn angelegten Plan und seine durch die Allianz mit Italien erzeugte Uebermacht, so ist das an Frankreich gegebene Versprechen ein todtes Wort.

Erklärt doch der Altmeister preußischer Staatskunst, Friedrich II., in seinen hinterlassenen Werken, daß er wiederholt sein verpfändetes Wort gebrochen, was einem Privatmanne nimmer, wol aber dem Staatsoberhaupte zum Wohle und zum Heile seines Reiches erlaubt sei. Sollte sich der Schüler diese so weise und vor Allem nützliche Lehre des großen Preußenkönigs haben entgehen lassen?

Anders Napoleon.

Ohne die Folgen der Ereignisse, welche sich bald nach der Biarritzer Entrevue abspielen sollten, zu ahnen, bauend auf die von Preußen — wenn auch mit Vorsicht gegebenen Versprechen — gab er den Legionen Italiens die Erlaubniß zum Angriffe auf Oesterreich, im Bunde mit Preußen. Der Franzosenkaiser betrachtet dies wol jetzt als den größten politischen Fehler, den er während seiner ganzen Regierung begangen, dem gegenüber die Irrungen im Calcul bezüglich Mexicos gar nicht in Betracht kommen.

Oesterreich war also im Bunde mit der Revolution. So das preußische Geschichtswerk. In der That aber finden wir, daß der Kaiser von Oesterreich sich einzig mit den legitimen Fürsten Deutschlands alliirte, während König Wilhelm I., zwar die Krone vom Tische des Herrn genommen hat, aber trotzdem im Bunde mit Garibaldi und Klapka zum Kampfe gegen Oesterreich geschritten ist. Der Jubel des Siegesjahres 1866 mag eben in Berlin eine betäubende Wirkung ausgeübt, mag Vieles vergessen gemacht haben, was vorher als Factor des zu erringenden Erfolges in Rechnung gezogen wurde. Die Geschichte hat ein klares Auge und ein scharfes Gehör. Sie wird die besprochenen Verhältnisse gründlich bloßlegen und keines der abgeschlossenen Bündnisse Preußens ignoriren. Hätte nur Oesterreich das Bündniß — nicht der Revolution, aber des deutschen Volkes gesucht, der Erfolg war dann vielleicht ein anderer. Wir kehren zu dem in Rede stehenden Werke zurück.

Am 28. Februar fand in Berlin eine Conseilssitzung statt, um die militärischen Consequenzen der Möglichkeit eines Conflictes in's Auge zu fassen, in welchem beschlossen wurde, selbst auf die Gefahr eines Krieges hin, von dem bisher verfolgten Wege in der Herzogthümer-Frage nicht abzuweichen.

Erst am 10. März, nachdem man in Wien von diesem, eine Aggression in Aussicht stellenden, Vorgehen des preußischen Hofes Nachricht erhalten, berief der Kaiser seinen Marschallsrath, in welchem über eine eventuelle Vertheidigung berathen wurde. Im Laufe des Monats März nun fanden in den nördlichen Provinzen Oesterreichs einige Dislocations-Veränderungen statt, die von dem officiellen Werke selbst auf zehn Bataillone und zehn Escadronen, ferner auf zwanzig von Ungarn aus auf dem Marsche befindliche Escadronen beziffert werde.

Diese 1½ Infanterie- und ein, respective drei Cavallerie-Brigaden repräsentirende Macht wird als eine Bedrohung Preußens hingestellt, und das officielle Werk erklärt, daß dies einen Vorwand zum Bruche mit Oesterreich abzugeben geeignet gewesen wäre, wenn Preußen einen solchen beabsichtigt hätte. Doch ein Angriffskrieg „lag der Gesinnung des Königs fern". (S. 5.) Dies wurde auch in einer Note des Grafen Bismarck vom 5. April betont, fast gleichzeitig (8. April) aber in Berlin das Bündniß Preußens mit Italien zum Angriffe auf Oesterreich abgeschlossen.

Wir kommen nun zu dem Streite über die Priorität der Rüstungen, welcher mehrere Seiten füllt. Dieses Thema ist zu oft abgehandelt und dem ganzen Zeitung lesenden Publicum zu sehr bekannt, als daß wir darüber viele Worte verlieren sollten. Genug, daß es keinen denkenden Menschen mehr gibt, der nicht überzeugt wäre, daß Preußen den Krieg wollte, und in Erwanglung der Rüstungs-Controverse ihn mit Zugrundelegung einer anderen Ursache begonnen hätte. Daß das preußische Werk die Rüstungsfrage trotzdem in der bekannten Weise darstellt, verlangt seinerseits die Consequenz. Die diplomatische Behandlung dieser Frage durch Preußen hat sich im letzten Kriege glänzend bewährt, und es wäre von dieser Macht unklug, wollte sie sich bei einem künftigen Conflicte dieses Vortheils begeben, besonders wenn es sich um zeitgerechte Heranziehung der süddeutschen Kräfte handeln sollte. Oesterreich wollte den Krieg womöglich vermeiden. Um den bestehenden Vorwand verschwinden zu machen, stellte es an Preußen die Proposition zur gegenseitigen Abrüstung, und machte das fast demüthigende Zugeständniß, damit selbst um einen Tag früher als Preußen beginnen zu wollen. Graf Bismarck ging nur scheinbar auf diesen Vorschlag ein, denn schon nach wenigen Tagen forderte er, daß Oesterreich auch seine gegen einen Angriff von Seite Italiens getroffenen Maßregeln rückgängig mache, umsomehr, wie das officielle Werk sich ausdrückt, als man sehr genau wußte, daß damals (26. April) Italien noch nichts für einen Krieg vorbereitet hatte. (S. 11.)

Wenn die preußische Diplomatie vor Beginn des Feldzuges eine solche Behauptung — als Mittel zum Zwecke — benützte, so ist dies erklärlich. Von dem Geschichtsschreiber ist aber eine so flagrante Verletzung der Wahrheit unverzeihlich, denn es kann ihm heute unmöglich mehr fremd sein, daß Italien mit den im amtlichen Journale aufzufindenden Decreten vom 20. und 26. März, sowie vom 6. April 1866 die Augmentirung seines Heeres veranlaßte, und daß zu dem Zeitpunkte, wo Preußen erklärte, daß Italien noch gar keine Kriegsvorbereitungen getroffen, dieses seine Rüstungen im Großen bereits beendet hatte. Das Bündniß mit Italien und die Friedensliebe des Königs von Preußen sind überhaupt die Punkte, wo Widerspruch auf Widerspruch folgt. Preußen konnte nämlich Italien nicht zumuthen, für eine bloße Eventualität zu rüsten. (S. 12.)

Nachdem nun Italien die Augmentirung seines Heeres nahezu beendet, sollte man meinen, war auch der Krieg unvermeidlich. Weit gefehlt. Aber auch die Mobilmachung der preußischen Armee bedeutete Krieg, „denn diesmal war man überzeugt, daß die Wehrkraft des Landes, wurde sie überhaupt aufgerufen, nicht ohne Kampf entlassen werden könne". (S. 16.)

Trotz alledem hatte man in Berlin nach dem preußischen Werke im Mai die Hoffnung noch nicht aufgegeben, „der Ausbruch von Feindseligkeiten werde sich mit Ehren vermeiden lassen".

Preußen konnte im deutschen Bunde keine Sicherheit finden (S. 11); es stand in Deutschland völlig isolirt, mitten unter abgeneigten, oder sich passiv verhaltenden Nachbarn. (S. 17.)

Dies Geständniß ist insofern werthvoll, weil es zeigt, daß die deutschen Regierungen — und wahrscheinlich mit Recht — nicht der Ansicht waren, welche wir wenige Seiten früher ausgesprochen finden:

„Die Mittelstaaten konnten darüber nicht in Zweifel sein, daß bei wirklichem Bruche ihre staatliche Existenz, wenigstens in der bisherigen Unbeschränktheit, ernstlich bedroht war, und vielleicht nicht am wenigsten, wenn Oesterreich die Oberhand gewann." (S. 14.)

Preußen war entschlossen, seine deutschen Mitmächte zu bekämpfen, und mußte sich daher zu diesem Zwecke auswärts um einen Bundesgenossen umsehen. (S. 11.) Dieser war thatsächlich Italien. Das Bündniß mit letzterer Macht zu einem Angriffskrieg ergab sich auch von selbst, „in welchem übrigens die deutschen Interessen vollständig gewahrt wurden". (S. 12.)

Der Raum gestattet uns nicht, den politischen Theil des Werkes eingehender zu behandeln. Nur zwei Punkte müssen wir noch erwähnen.

Der erste betrifft die von Preußen beantragte Bundesreform, die kanntlich abgelehnt wurde.

S. 13 heißt es nun: „Zu einer Reform derselben (der Bundes-Institution nämlich) fand man den gegenwärtigen Augenblick nicht geeignet; aber freilich war es noch nie möglich gewesen, einen Moment zu finden, der den Höfen geeignet erschien." Der Frankfurter Fürstentag, auf dem die Reform des deutschen Bundes einzig an dem Widerstreben Preußens scheiterte, scheint für den Geschichtsschreiber nicht zu existiren. Der zweite Punkt betrifft die Stellung Preußens zu den außerdeutschen Mächten und speciell zu Frankreich. „Ein Erstarkung Preußens nur bis zu dem Grade, daß es sich aus Besorgniß vor seinem westlichen Nachbar nicht ferner unbedingt an Rußland oder Oesterreich anzulehnen hatte, stritt nicht gegen das Interesse Frankreichs." Dies mag auch vielleicht die Argumentirung gewesen sein, deren sich Graf Bismarck gegenüber Napoleon bediente. Ob aber Preußen diese Erstarkung wirklich nur bis zu dem berührten Grade ambitionirte und auch heute thatsächlich noch mit dieser Begrenzung anstrebt, das ist eine Frage, deren Beantwortung wir füglich dem Franzosenkaiser überlassen müssen.

Die Capitel 2 und 3 umfassen die Concentration und Aufstellung der Armeen, sowie die Operationen gegen Hannover und Kurhessen, die wir zunächst besprechen wollen.

Nachtrag.

Unter dem Titel: „Ein Blatt Zeitgeschichte" veröffentlicht die Gazzetta di Torino eine offenbar von Rattazzi inspirirte Chronik der jüngsten Ereignisse mit Enthüllungen über die Politik Rattazzi's und die Ursache seines Sturzes. Der Aufsatz macht der perfiden Insinuationen wegen, in denen Rattazzi den Intriguen Anderer zuschreibt, was ledig-

lich Frucht seiner eigenen Politik war, großes Aufsehen, erregt aber zugleich bei den Anhängern des gestürzten Ministers Widerwillen und Entrüstung. Wir kommen darauf des Näheren zurück. Die „Italie" enthält einen heftigen Artikel gegen den eventuellen Zusammentritt der Conferenz. Sie nennt sie eine ungerechtfertigte Einmischung Europas in die italienischen Angelegenheiten und erklärt, Italien werde sich durch die Beschlüsse der Conferenz nicht gebunden erachten.

Telegramme.

Paris, 18. November, 2 Uhr Nachmittags. Die Thronrede, mit welcher der Kaiser heute die Kammern eröffnete, lautet wie folgt:

„Meine Herren Senatoren! Meine Herren Deputirten!

Die Nothwendigkeit, das unterbrochene Studium wichtiger Gesetze wieder aufzunehmen, hat mich veranlaßt, Sie früher als gewöhnlich einzuberufen. Uebrigens haben neue Ereignisse bei mir den Wunsch erregt, mich mit Ihrer Einsicht und Mitwirkung zu umgeben.

Seitdem Sie sich getrennt haben, hat eine unbestimmte Beunruhigung den öffentlichen Geist in Europa berührt und allenthalben die industrielle Bewegung und den Handelsverkehr eingeschränkt. Ungeachtet der Erklärungen meiner Regierung, welche sich niemals in ihrer friedlichen Haltung geändert hat, hat man den Glauben verbreitet, daß jede Modification in dem innern Regime Deutschlands ein Grund zu einem Conflicte sein müsse. Dieser Zustand von Ungewißheit könne nicht länger dauern. Man muß die auf der andern Seite des Rheins eingetretenen Veränderungen freimüthig annehmen und verkünden, daß, insolange unsere Interessen und unsere Würde nicht bedroht sein werden, wir uns nicht in die durch den Wunsch der Bevölkerung erfolgenden Umwandlungen (transformations) mischen werden.

Die Beunruhigung, welche sich kundgegeben, läßt sich schwer zu einer Zeit erklären, in der Frankreich der Welt das erhabendste Schauspiel der Versöhnlichkeit und des Friedens geboten hat.

Die allgemeine Ausstellung, wo sich beinahe alle Souveräne Europas ein Stelldichein gegeben haben, und in der sich die Vertreter der arbeitenden Classen aller Länder begegnet sind, hat die Bande der Brüderlichkeit zwischen den Nationen enger geknüpft.

Sie ist verschwunden, aber sie wird ihren Stempel unserem Zeitalter tief aufprägen, denn, wenn die Ausstellung, nachdem sie sich majestätisch erhoben, auch nur mit einem augenblicklichen Schimmer geglänzt hat, so hat sie für immer eine Vergangenheit von Vorurtheilen und Irrthümern zerstört. Die Hindernisse der Arbeit und der Intelligenz, die Schranken zwischen den verschiedenen Völkern wie zwischen den verschiedenen Classen, die internationalen Gehässigkeiten, das ist es, was sie hinter sich zurückgeworfen hat.

Diese unbestreitbaren Pfänder der Eintracht können uns nicht davon entheben, die militärischen Institutionen Frankreichs zu verbessern. Es ist eine gebieterische Pflicht für die Regierungen, unabhängig von den Verhältnissen den Fortschritt in allen Elementen zu verfolgen, welche die Macht des Landes bilden, und es ist für uns eine Nothwendigkeit, unsere militärische Organisation, sowie unsere Waffen und unsere Marine zu vervollkommnen.

Der dem gesetzgebenden Körper vorgelegte Gesetzentwurf vertheilte auf alle Bürger die Recrutirungslasten. Dieses System hat zu unumschränkt geschienen. Transactionen haben die Tragweite desselben geschwächt. Seitdem habe ich geglaubt, diese wichtige Frage neuen Studien unterziehen zu müssen. Man kann in der That mit nicht genug Sorgfalt dieses schwierige Problem ergründen, welches so beträchtliche und häufig so entgegengesetzte Interessen berührt.

Meine Regierung wird Ihnen neue Verfügungen vorschlagen, welche nichts als einfache Abänderungen des Gesetzes von 1832 sind, die aber den Zweck erreichen, welchen ich stets verfolgt habe, nämlich: Reducirung des Dienstes während des Friedens und Vermehrung desselben während des Krieges.

Sie werden dieselben, ebenso wie die Organisation der mobilen Nationalgarde, unter dem Eindrucke des patriotischen Gedankens prüfen, daß, je stärker wir sein werden, desto mehr der Friede gesichert sein werde.

Dieser Friede, welchen wir Alle erhalten wollen, schien einen Augenblick in Gefahr zu sein. Die revolutionären Agitationen, am hellichten Tage vorbereitet, bedrohten die päpstlichen Staaten. Da die Convention vom 15. September nicht ausgeführt wurde, habe ich von Neuem unsere Truppen nach Rom senden und die Macht des Heiligen Stuhles durch Zurückwerfung der Eindringlinge schützen müssen.

Unser Benehmen konnte nichts Feindseliges für die Einheit und Unabhängigkeit Italiens haben, und diese Nation, einen Augenblick überrascht, hat nicht gesäumt, die Gefahren zu begreifen, welche diese revolutionären Kundgebungen dem monarchischen Princip und der europäischen Ordnung bereitet haben. Die Ruhe ist heute beinahe vollständig in den päpstlichen Staaten wieder hergestellt, und wir können den nahen Zeitpunkt der Heimkehr unserer Truppen berechnen. Für uns besteht die Convention vom 15. September so lange, als sie nicht durch einen neuen internationalen Act ersetzt ist.

Die Beziehungen Italiens zum Heiligen Stuhle interessiren ganz Europa und wir haben den Mächten vorgeschlagen, diese Beziehungen in einer Conferenz zu regeln und so neuen Verwicklungen vorzubeugen.

Man hat sich mit der orientalischen Frage beschäftigt, welcher doch der versöhnliche Geist der Mächte jeden aufreizenden Charakter benimmt. Wenn zwischen ihnen einige Meinungs-Verschiedenheiten über das Mittel zur Herbeiführung der Pacification Cretas bestanden haben, so bin ich doch glücklich, zu constatiren, daß sie alle über zwei Hauptpunkte: die Erhaltung der Integrität des ottomanischen Reichs und die Verbesserung des Loses der Christen, einig sind.

Die auswärtige Politik gestattet uns demnach, alle unsere Sorge den inneren Verbesserungen zu widmen.

Seit ihrer Session wurde ein Drittel der Mitglieder der Generalräthe nach dem allgemeinen Stimmrechte gewählt. Diese Wahlen, mit Ruhe und Unabhängigkeit vollzogen, haben allenthalben den guten Geist der Bevölkerung dargethan. Die Reise, welche ich mit der Kaiserin nach dem Osten und Norden Frankreichs unternommen habe, war der Anlaß zu Kundgebungen der Sympathie, welche mich tief gerührt haben. Ich habe um noch einmal mehr constatiren können, daß nichts das Vertrauen, welches das Volk in mich gesetzt hat, und die Anhänglichkeit, welche es für meine Dynastie hegt, erschüttern konnte. Meinerseits bemühe ich mich unaufhörlich seinen Wünschen vorauszugehen.

Die Vollendung der Vicinalstraßen wurde von den ackerbauenden Classen, deren erleuchtete Vertreter Sie sind, gefordert. Dieses Bedürfniß zu befriedigen war für uns ein Act der Gerechtigkeit, ich würde beinahe sagen, der Dankbarkeit. Eine umfassende Untersuchung bereitet die betreffende Lösung vor. Es wird Ihnen leicht sein, im Einvernehmen mit meiner Regierung den Erfolg dieser großen Maßnahme zu sichern.

Die Sachlage ist ohne Zweifel nicht ganz frei von gewissen Schwierigkeiten. Die industrielle und Handelsbewegung hat nachgelassen. Dieser Uebelstand ist allgemein in Europa. Er rührt zum großen Theile von Befürchtungen her, daß das gute Einvernehmen, welches zwischen den Mächten herrscht, aufhören werde. Die Ernte ist keine gute gewesen, die Theuerung war unvermeidlich, aber der Freihandel allein kann die Verproviantirung sichern und die Preise ausgleichen.

Wenn auch diese verschiedenen Ursachen die Einnahmen hindern, die Voranschläge des Budgets vollständig zu erreichen, so werden doch die Etatansätze der Finanzgesetze nicht geändert werden, und es ist gestattet, den Zeitpunkt ins Auge zu fassen, wo die Steuer-Erleichterungen werden in Erwägung gezogen werden können.

Diese Session wird hauptsächlich auf die Prüfung der Gesetze verwendet werden, zu welchen ich im letztverflossenen Jänner die Initiative ergriffen habe. Die seitdem verstrichene Zeit hat meine Ueberzeugungen von der Nützlichkeit dieser Reformen nicht geändert. Ohne Zweifel setzt die Ausübung dieser neuen Freiheiten die Gemüther Aufreizungen und gefährlichen Ausschreitungen aus, aber ich rechne gleichzeitig, um sie ohnmächtig zu machen, auf den gesunden Sinn des Landes, den Fortschritt der öffentlichen Sitten, auf die Festigkeit der Unterdrückung, die Energie und das Ansehen der Regierung.

Verfolgen wir demnach das Werk, welches wir zusammen unternommen haben. Seit fünfzehn Jahren war unser Gedanke derselbe, nämlich: Unsere Grundgesetze, welche die Volksabstimmung sanctionirt hat, über Controversen und feindselige Leidenschaften zu erhalten, gleichzeitig aber unsere liberalen Institutionen zu entwickeln, ohne das Princip der Autorität zu schwächen.

Hören wir nicht auf, Wohlstand zu verbreiten durch die rasche Vollendung unserer Verkehrswege, die Unterrichtsmittel zu vervielfachen, die Zugänglichkeit der Justiz durch die Vereinfachung der Procedur minder kostspielig zu machen, und alle Maßregeln zu ergreifen, welche das Los der großen Masse günstig gestalten können.

Wenn Sie, wie ich, davon überzeugt bleiben, daß diese Bahn diejenige des wahrhaften Fortschrittes und der Civilisation ist, dann lassen Sie uns fortfahren, in der Uebereinstimmung der Anschauungen und Gesinnungen vorwärts zu schreiten, welche eine kostbare Gewähr für das öffentliche Wohl ist.

Sie werden, ich hoffe dies, die Gesetze annehmen, welche Ihnen unterbreitet sind; dieselben werden zur Größe und zum Reichthum des Landes beitragen; ich meinerseits, seien Sie dessen sicher, werde die Regierungsgewalt, welche mir anvertraut wurde, hoch und fest aufrecht erhalten, denn die Hindernisse oder der ungerechte Widerstand werden weder meinen Muth noch meinen Glauben in die Zukunft erschüttern."

Pest, 18. November. In der Sitzung der Deputirtentafel wurde das Ministerium beauftragt, Ihrer Majestät zum Namensfeste die Glückwünsche des Reichstags darzubringen. Auf der Tagesordnung steht das Gesuch des königlichen Fiscus, gegen Böszörmenyi einen Preßproceß einleiten zu dürfen. Vor Allem werden sämmtliche betreffende Actenstücke verlesen.

Pest, 18. November. Der Antrag der Commission, die Einleitung des Preßprocesses zu gestatten, wurde nach einer kurzen Debatte in namentlicher Abstimmung mit 183 gegen 88 Stimmen angenommen.

Agram, 18. November. (Telegr. d. „Presse".) Die Mission des Baron Rauch nach Slavonien und Syrmien ist vollständig gescheitert. Aus Anlaß dessen ist nun auch der Zusammentritt des Landtags selbst für den Jänner nicht mehr gewiß.

München, 18. November. Die Abgeordnetenkammer nahm das Gewerbsgesetz bei der Schlußabstimmung mit allen gegen 15 Stimmen an.

Der Beschluß des Ministerrathes, bezüglich der Antwort Baierns auf die Einladung zur Conferenz wegen der römischen Angelegenheit liegt dem Könige zur Entschließung vor.

Die „Süddeutsche Presse" schreibt: Die Militär-Conferenz der Südstaaten tritt in Folge der Stuttgarter Vereinbarungen mit dem Anfange des künftigen Monates zusammen.

Berlin, 18. November. Die Ausschüsse des Bundesraths beriethen über das Hypotheken-Bankwesen.

Frankfurt, 18. November. Dem Vernehmen nach benachrichtigte die hessische Regierung Frankreich, daß sie der Einladung zur Conferenz Folge leisten werde.

Triest, 18. November. Der Lloyddampfer „Progresso" brachte heute Vormittags die ostindisch-chinesische Ueberlandpost.

Bombay, 29., Calcutta, 23. October. Sämmtliche Dampfer und Transportschiffe mit der Avantgarde der abyssinischen Expedition sind am 18. October wohlbehalten in Aden eingetroffen. Als Landungsplatz wurde ein Punkt bei Adulis in Aueslybay gewählt. Sechzehn englische Meilen landeinwärts ist der Fluß Waa, wohin Oberst Phayre eine Straße anlegt.

Emir Afzul Khan, Sohn Dost Mohamed's, starb am 10. October in Kabul.

Schir Ali ist nach einer verlorenen Schlacht nach Balkh geflohen. Wahrscheinlich erlangt Abdul Rahma Khan, der Sohn Afzul's, die Herrschaft.

Yakus Khan, der Gouverneur Herats, soll die russische Souveränetät anerkannt haben.

Die Russen sollen drei große Straßen nach Herat, Kabul und Kaschmir bauen.

In Khelas ist ein Bürgerkrieg ausgebrochen.

Der Sultan von Zanzibar verweigert dem Imam von Maskat den Tribut.

Ostindischen Blättern zufolge mißlang der Versuch Theodor's, durch Rebellionen nach Magdala zu gelangen.

Curse der Wiener Börse, vom 18. November 1867 (Notirungen um 1½ Uhr Mittags).

Staats-Anlehen.	Geld	Waare
5% in Oesterr. Währung	53.85	54.—
5% steuerfrei	57.70	57.90
5% Steueranlehen, rückz. ⁴/₅	88.10	88.40
5% 1864er Silberanlehen	—.—	73.25
5% 1865er Silberanlehen	80.50	—.—
5% National, Jänner- und Julizinsen	66.60	66.75
5% detto mit Aprilzinsen	66.30	66.50
5% Metalliques	56.80	57.—
5% detto mit Maizinsen	58.60	58.80
4½% detto	50.75	51.15
4% detto	45.—	45.50
3% detto	33.75	34.50
2½% detto	28.—	30.—
1% detto	11.25	11.50
5% verloste alte Staatsschuld	52.—	52.—
2½% Banco (WW.)	47.—	49.—
7% galiz. Landesschuld vom Jahre 1866, rückzahlbar	99.25	100.—
Stadtgemeinde Wien „	85.50	86.50
Pfandbriefe.		
5% der Nationalb., verlosb.	97.30	97.50
5% detto in Oe. W.	92.60	92.80
4% galiz. Creditanstalt	78.50	79.50
Galiz. Hypothekenbank à 6% verlosbar	—.—	95.—
5½% ungarische	89.80	90.—
5% östr. Bodencredit, Silb.	104.—	105.—
5% Domän. à 120 fl. (300 fr.)	107.50	107.75
5% böhmische Hypothek.	90.—	90.50
5½% steiermärk. Sparkasse-Verein	94.—	95.—

Lotterie-Effecten.	Geld	Waare
1864er Staatslose fl. 100	76.80	77.—
1860er „ ganze fl. 500	83.—	83.70
1860er „ Fünftel fl. 100	92.—	92.25
1854er 4% Staatslose fl. 100	74.50	75.—
1839er Staatslose, ganze	144.—	145.—
1039er detto Fünftel	143.50	144.50
Como-Rentenscheine	20.50	21.50
Creditlose	128.25	128.75
4% Don.-Dampfschiff-Lose	86.—	87.—
4½% Triester fl. 100	118.—	120.—
4% detto fl. 50	53.—	55.—
Ofener Lose fl. 40	24.—	24.50
Esterhazy-Lose fl. 40	106.—	—.—
Salm-Lose fl. 40	30.50	31.50
Palffy-Lose fl. 40	22.50	23.—
Clary-Lose fl. 40	24.—	25.—
St. Genois-Lose fl. 40	23.25	24.—
Windischgrätz-Lose fl. 20	19.25	19.75
Waldstein-Lose fl. 20	19.50	20.—
Keglevich-Lose fl. 10	12.50	13.—
Rudolphs-Lose fl. 10	11.75	12.25
Bank- und Industrie-Actien.		
Nationalbank ex div.	688.—	689.—
Creditanstalt 200 fl. Oe. W.	182.—	182.20
detto Ungar. 40% Einz.	82.75	83.25
N. ö. Escompt. 500 fl. Oe. W.	616.—	619.—
Anglo-Austrianb. zu 200 fl. Silber, 30% Einzahlung	107.25	107.75
Oesterr. Bodencredit-Anstalt 200 fl. Silber, 40% Einz.	160.—	165.—
Triester Commerzialb. 500 fl.	440.—	450.—
Don.-Dampfsch. 500 fl. CM.	479.—	481.—

	Geld	Waare
Böhmische Escompte-Actien 200 fl. Oe. W., 50% Einz.	122.—	125.—
Mähr. Escomp. 200 fl. Oe. W.	192.—	195.—
Lloyd 500 fl. CM.	183.—	185.—
Wien. Dampfm. 500 fl. Oe. W.	465.—	—.—
Wiener Pfandleih-Anstalt 200 fl. Oe. W., 60% Einz.	125.—	127.—
Allg. östr. Gasg. 200 fl. Oe. W.	275.—	280.—
Pester Kettenbr. 500 fl. CM.	376.—	380.—
Ex- u. Imp.-Gesellsch. à 200 fl.	—.—	—.—
Galiz. Hypothekenb. à 200 fl. Oe. W., 40% Einz.	—.—	76.—
Grundentlastungs-Obligationen.		
5% niederösterreichische	89.50	90.—
5% oberösterreichische	87.—	88.—
5% salzburgische	86.50	87.50
5% böhmische	89.50	90.—
5% mährische	87.50	88.50
5% schlesische	88.—	89.—
5% steierische	89.50	90.—
5% Tiroler	95.—	98.—
5% Kärnten, Krain und Küstenland	86.—	89.—
5% ungarische	71.50	72.50
5% temesvar-banater	70.50	71.50
5% croat. und slavonische	71.50	72.50
5% galizische	65.25	65.75
5% siebenbürgische	64.75	65.75
5% Bukowina	64.75	65.50
5% ungar. mit Verlos.-Cl.	69.50	70.—
5% temesv. detto	68.50	69.—
Eisenbahn-Actien.		
Nordbahn ex c. 1000 fl. CM.	173.70	174.—
Staatbahn ex d. 200 fl. CM.	236.70	236.90

	Geld	Waare
Südb. ex coup. 200 fl. Oe. W.	170.—	170.50
Elisab.-Westbahn 200 fl. CM.	138.25	138.75
Karl-Ludwigsbahn 200 fl. CM.	208.50	209.—
Czernow. ex coup. 200 fl. S.	170.50	171.—
Böhm. Westb., 200 fl. Oe. W.	140.—	140.50
Pardubitzer 200 fl. CM.	124.25	124.75
Theißbahn, 200 fl. CM. 70%	147.—	147.—
Rudolfsb., 200 fl. Silb. 30%	53.25	53.75
Siebenb. Eisenb. 200 fl. Silb.	134.75	135.—
Buschtiehrader 500 fl. CM.	720.—	725.—
Aussig-Teplitzer 200 fl. CM.	270.—	—.—
Brünn-Ross.-P. A. 200 fl. „	—.—	—.—
Graz-Köflacher 200 fl. Oe. W.	97.—	100.—
Ung. Nordbahn 200 fl. Oe. W.	85.—	87.—
Prioritäts-Obligat.		
5% Elis.-Westb. 100 fl. CM.	100.50	101.—
5% detto 100 fl. Oe. W. Silb.	92.25	92.75
5% detto detto Emiss. 1862	90.—	90.25
3% Staatsbahn	120.—	120.50
detto Emission 1867	115.25	115.75
3% Südbahn	103.75	104.25
Bons 6% 1875—76	213.50	214.—
detto 1870—74	216.—	216.50
5% Nordbahn in CM.	94.50	95.—
5% detto in Oe. W.	89.—	90.—
5% detto in Silber	107.75	108.25
5% Glogg. alte 100 fl. CM.	72.—	73.—
5% Böhm. Westb. 100 fl. Sts.	92.—	92.50
5% Pardubitzer 100 fl. Oe. W.	79.—	79.50
5% detto detto in Silber	90.—	90.50
5% Karl-Ldw. 300 fl. „	99.—	99.50
detto zweite Emission	94.—	94.50
5% D.-Dmpfsch. 100 fl. CM.	97.50	98.50

	Geld	Waare
5% Lloyd 100 fl. CM.	90.—	92.—
5% Böhm. Eisen-Industrie, 300 fl. in Silber	92.—	93.—
5% Lemberg-Czernowitz „	82.50	83.—
4½ Graz-Köflach. à 150 fl. „	77.—	79.—
5% Siebenbürger à 200 fl. „	81.—	81.50
5% Böhm. Nordb. à 300 fl. „	92.—	92.50
5% Rudolphb. à 300 fl. „	80.30	80.50

Devisen. 3 Monate.	Vl. Sc.	Geld	Waare
Amsterdam, 100 h. fl.	3½	102.60	102.75
Augsburg, 100 fl. s. W.	4—	102.40	102.60
Berlin, 100 Thlr.	4—	—.—	—.—
Frankfurt, 100 fl. s. W.	3—	102.50	102.70
Hamburg, 100 M. B.	3—	90.50	90.70
London, 10 Pf. Sterl.	2—	122.80	123.—
Mailand, 100 L. n.	5—	—.—	—.—
Marseille, 100 Frcs.	2½	48.75	48.80
Paris, 100 Frcs.	2½	48.75	48.85

Valuten.	Geld	Waare
K. Kronen	—.—	—.—
K. Münz-Ducaten	5.83	5.84
K. Rand-Ducaten	5.83	5.84
Gold al marco	5.81	5.82
Napoleonsd'or	9.82½	9.83½
Friedrichsd'or	10.23	10.28
Louisd'or (deutsche)	10.—	10.05
Engl. Sovereigns	12.28	12.33
Russische Imperiale	10.05	10.08
Silber	121.—	121.50
Silber-Coupons	121.—	121.50
Vereinsthaler	1.81½	1.82½
Preuß. Kassenanweisung	1.80¾	1.81¼

Eingesendet.

Wir bitten zu beachten das Inserat: „Alles vereint".

Denen, die wirklich gut und billig kaufen wollen, empfehlen wir das heutige Inserat des Herrn Ph. Fromm.

Schiller's sämmtliche Werke, 12 Bände, 1 fl. 80 kr., elegant gebunden 3 fl. 80 kr., bei Tendler & Comp., Trattnerhof.

Anerkennungs-Schreiben.

Herrn Wilhelm Abt in Wien, Stadt, verlängerte Kärntnerstraße Nr. 51: Ich bin glücklich über den ausgezeichneten Erfolg Ihrer in jeder Hinsicht einzig und unübertrefflichen „Kammfett-Pomade" und bitte Sie dringend, mir per Post gegen Nachnahme des Betrages zwei Tiegel à 60 kr. zu senden.

Nehmen Sie nochmals meinen herzlichsten Dank für Ihre der leidenden Menschheit überaus schätzenswerthe Erfindung und gestatte ich Ihnen auch, diese Zeilen der Oeffentlichkeit zu übergeben, damit mit der Zeit das Wort „kahlköpfig" gänzlich aus der Sprache scheidet. Mit Hochachtung

Joseph Zimmermann.

Karlsbad, den 2. October 1867.

Amtsblatt vom 18. November.

Licitationen. Haus 170 in Mauer (1550 fl.), den 21. November 3 Uhr Nachm. beim Bürgermeisteramt daselbst; — Ueberländ-Realitäten in Mitterngrabern (580 fl.), den 25 November 2 Uhr Nachm. beim Gemeindevorstand daselbst; — Realitäten zu Stammersdorf (6650 fl.), den 21. November 10 Uhr Vorm. beim Bürgermeisteramt daselbst; — Achtellehen-Behausung 7 in Weißenbach (4400 fl.), den 30. November 10 Uhr Vorm. im Hause daselbst; — Haus 33 in Möllersdorf (3000 fl.) und Grund (200 fl.), den 10 December 3 Uhr Nachm. in der Gemeindekanzlei zu Traiskirchen; — Haus 18 in der Brigittenau (700 fl.), den 22. November 10 Uhr Vorm. im Gerichtsgebäude am Ballhausplatz 3; — Haus 29 zu Obersöllingerwald (2600 fl.), den 30. November 9 Uhr Vorm. im Hause daselbst; — Haus 150 in Gaudenzdorf (8500 fl.), den 23. November 9 Uhr Vorm. in der Gemeindekanzlei daselbst; — Einrichtung (103 fl.), den 22. November 10 Uhr Vorm. in der Josephstadt, Reitergasse 7; — Einrichtung und Bettgewand (403 fl.), den 20. November 10 Uhr Vorm. in der Leopoldstadt, Obere Donaustraße 53; — Meerschaumwaaren (1419 fl.), den 21. November 10 Uhr Vorm. in der Stadt, Kohlmarkt 8; — Einrichtung (78 fl.), den 23. November 10 Uhr Vorm. auf der Wieden, Carolinengasse 22; — Einrichtung und Clavier-Bestandtheile (232 fl.), den 21. November 10 Uhr Vorm. auf der Wieden, Wienstraße 35; — Faßgeschirre (107 fl.), den 25. November 10 Uhr Vorm. in der Directions-Kanzlei des Cimentirungsamts auf der Wieden, Hauptstraße 82; — Haus und Wirthschafts-Einrichtung (364 fl.), den 20. November 3 Uhr Nachm. in der Hinterbrühl 9; — Fahrnisse (3434 fl.), den 21. November 9 Uhr Vorm. zu Hirschwang 11; — Kleidung (33 fl.), den 21. November 10 Uhr Vorm. in Mariahilf, Magdalenenstraße 70; — Verzehrungssteuer-Verpachtung, Offerte bis 4. December bei der Finanzbezirks-Direction in Wien.

Der kleine Capitalist.

Berlin, 18. November. (Schlußcurse.) Böhm. Westbahn 58¹/₄. Galizier 85³/₄. Staatsbahn 131. Freiwilliges Anlehen 97³/₈. Lombarden —. 5perc. Metalliques 46⁷/₈. National-Anlehen 55. Creditlose 70¹/₂. 1860er Lose 68⁷/₈. 1864er Lose 42¹/₂. Silber-Anlehen 60³/₈. Credit-Actien 74¹/₄. Wien —. Italienische Rente 44⁵/₈. Fest. Bahnen eher matt, mäßig belebt.

Frankfurt, 18. November. Wiener Wechsel 96¹/₂. 6perc. Amerikaner per 1882 76. Oesterreichische Bank-Actien 669. Oesterreichische Credit-Actien 175. Oesterr. Staatsbahn-Actien 228¹/₂. 1854er Lose 60³/₄. 1860er Lose 68⁷/₈. 1864er Lose 74⁵/₈. 5perc. Englische 1859er Metalliques 60¹/₄. 5perc. Neues Silber-Anlehen —. 5perc. National-Anlehen 53¹/₂. 5perc. Metalliques alte —. 5perc. Metalliques neue steuerfreie 47⁵/₈. Anglo-Actien —. Fest. Nachbörse: Credit-Actien 175. Staatsbahn-Actien 229. 1860er Lose 69. Sehr fest.

Hamburg, 18. November. National-Anlehen 54. Credit-Actien 73⁷/₈. 1860er Lose 68¹/₄. Russische Prämien-Anleihe vom Jahre 1864 95¹/₂, vom Jahre 1866 90. Amerikaner 69⁵/₈. Wechsel per Wien 92⁵/₈. Italiener —. Staatsbahn 480.50. Valuten fest, Wechsel auf Wien sehr begehrt.

Paris, 18. November. (Mittagscurse.) Rente 68.27. Italienische Rente 45.90. Credit Mobilier —. Lombarden 347. Staatsbahn 491. Oesterreichische Anlehens-Obligationen —. Amerikaner —. Fest.

Telegraphische Marktberichte.

[Telegr. d. „Presse".] **Trautenau**, 18. November. Der heutige Garnmarkt verkehrte unverändert wie in der Vorwoche. Käufer wollen sich zu einer Preiserhöhung nicht verstehen.

Triest, 18. November. (Getreidemarkt.) Verkauft: 4000 Star Banater Weizen 116/114pfd. prompt zur Contractsdeckung zu fl. 9.85 mit ¹/₈ Percent Sconto; 2000 Star alten bosnischen Mais 115/116pfd. zu fl. 6.25—30 stornirt; 3000 Star Banater Weizen 116/114pfd., lieferbar im laufenden Monat, zu fl. 9.75.

Berlin, 18. November. (Productenmarkt.) Weizen pro November 87 Thlr. Weizen pro November-December 87 Thlr. Weizen pro Frühjahr 91 Thlr. Roggen pro November 74³/₄ Thlr. Roggen pro November-December 73 Thlr. Roggen pro Frühjahr 71¹/₂ Thlr. Gerste loco 48 bis 58 Thlr. Hafer pro November 31¹/₂ Thlr. Hafer pro November-December 31 Thlr. Hafer pro Frühjahr 32¹/₄ Thlr. Rüböl pro November 10⁵/₆ Thlr. Rüböl pro Frühjahr 11¹/₄ Thlr. Spiritus pro November 19³/₄ Thlr. Spiritus pro Frühjahr 20³/₄ Thlr. Schnee.

Breslau, 18. November. (Productenmarkt.) Weizen loco 84 Pfund 117 Sgr., Roggen loco 84 Pfund 87 Sgr., Hafer loco 50 Pfund 39 Sgr., Raps loco 150 Pfund Brutto 204 Sgr. Rothklee sehr fest, loco 100 Pfund 15¹/₃ Thlr. Spiritus loco 8000 Tralles 19 Thlr., pro November-December 19¹/₄ Thlr., pro Frühjahr 19⁵/₆ Thlr.

Köln, 18. November. (Productenmarkt.) Weizen flau, loco 10¹/₄ Thlr., pro November 9 Thlr. 16 Sgr. (gekündigt 6000 Säcke), pro März 9 Thlr. 16 Sgr. Roggen loco 8¹/₄ Thlr., pro November 7 Thlr. 26 Sgr., pro März 7 Thlr. 28 Sgr. Rüböl matt, loco 12⁵/₁₀ Thlr., pro November — Thlr., pro Mai 12¹³/₂₀ Thlr. Spiritus loco 24³/₄ Thaler.

Frankfurt, 18. November. (Fruchtbörse.) Weizen hiesiger 17¹/₄ fl. effectiv, fremder — fl., auf Lieferung pro April 16¹/₂ fl. Roggen hiesiger 14 fl. effectiv, fremder 14¹/₂ fl., auf Lieferung pro April — fl. Hafer hiesiger 10 fl. effectiv, auf Lieferung pro April 10¹/₄ fl. Schön.

Odessa, 16. November. Bei ruhigerem Verlaufe des Geschäftes erfuhren auch die Getreidepreise einen Rückschritt, und wurden in dieser Woche bis heute verkauft: 29,000 Tschetwert Weizen, in den Magazinen lagernd, und 23,000 Tschetwert neue Wintergerste zu 12³/₈—13³/₈ Rubel; 3800 Tschetwert alter Gerste, verschifft, zu 8 R. 47¹/₂ K. bis 8 R. 60 K. 3000 Tschetwert Leinensamen zu 12⁷/₈—13¹/₄ R.

Alexandrien, 11. November. (Baumwollmarkt.) Fair Masch. P. 300. Umsatz: 10,000 Cantar neue Baumwolle zu P. 280 bis 345, 500 Cantar alte zu P. 180 bis 240, 2000 Cantar Paschawaare zweiter Qualität zu P. 287¹/₂.

Liverpool, 18. November. (Baumwollmarkt.) Umsatz 10,000 Ballen. Bessere Frage. Preise anziehend. Neworleans 8³/₄. Georgia 8¹/₂. Fair Dhollerah 6¹/₂. Middling Fair Dhollerah 6¹/₄. Good Middling Dhollerah 6¹/₈. Fair Bengal 5. Good Fair Bengal 5¹/₂. Fair Domra 6¹/₂. Good Fair Domra 6⁷/₈. Pernambuco 8⁶/₈. Smyrna 6¹/₂.

Pariser Börsenskizze.

Orig.-Corr. der „Presse".

Thronreden. — Das Armenversorgungs-Anlehen. — Magne und Finanzprojecte. — Staatscredit und Bodencredit-Anstalt. — Haußmann und Pereire. — Oesterreichische Bodencredit-Anstalt und Domänen-Obligationen. — Escomptirung der Stücke. — Italiener und Oesterreicher.)

Paris, 16. November.

Ein wolkenlos grauer Himmel. Diese Farbenmischung macht dem besonnenen Optimismus des englischen Ministers Disraeli die größte Ehre; denn sie hält die rechte Mitte zwischen den veilchenblauen Seifenblasen des Staatsministers Rouher und den schwarzen Punkten des Kaisers Napoleon in einer Anwandlung von Spleen.

Die preußische Rede entsprach den Erwartungen, indem sie kein beunruhigendes Wort entschlüpfen läßt und in der Schwerfälligkeit eines langsam sich entwickelnden Erfolges sich bewegt. Die englische Thronrede kann den wolkenlos grauen Himmel Disraeli's nur noch aufheitern. Kaiser Napoleon hat die schwarzen Punkte von seinem Horizont bereits verwischt. Italien zählt nur insoferne, als man es in die spanische Wirthschaft sich versenken sieht, aus welcher Narvaez in dem Maß, als sein Despotismus sich klärt und aufklärt, Spanien eben zu ziehen scheint. Und sogar aus dem Bosporus sieht man Mustapha Pascha und Consorten als eine Phantasmagorie jung-türkischer Wirthschaft aufsteigen, welche die Gegensätze vereinbart, die schaffenden Kräfte entbindet und Europa durch Hebung von Schätzen, welche ihr Privatgeheimniß sind, in Verwunderung versetzen soll.

So sieht die Börse, welche sich um Pariser Tagesereignisse wenig oder gar nicht kümmert, mit entschiedener Festigkeit den Enthüllungen der Thronrede entgegen. Von der großen Politik mehr oder weniger absehend, erwartet sie von ihr hauptsächlich finanzielle Andeutungen. Hierin dürfte sie sich insoferne irren, als der Finanzminister Herr Magne es sich höchst wahrscheinlich vorbehält, erst in seinem gegen Ende December zu erscheinenden Finanzbericht die Zahlen zu gruppiren und eine Finanzpolitik sammt Projecten aufzustellen. Daher setzen die Baissiers ihre Hoffnungen auf ein unverzügliches Anlehen von 750 Millionen Francs schon bedeutend herunter.

Es sind nur Saint-Simonistische Nachklänge, wenn man vernimmt, die Regierung beabsichtige jenes große Friedensanlehen, um den bedürftigen Classen Arbeit zu verschaffen und das Elend zu lindern, um das Proletariat aus den großen Städten zu öffentlichen Bauten in den Departements zurückzustauen. Ein solches Armenversorgungs-Anlehen wäre die äußerste Ueberspanntheit eines Systems, welches jährlich ein außerordentliches Budget von 150 Millionen Francs für Bauten aufstellt, seit zehn Jahren 1500 Millionen Francs verbaut hat und ihren Nachkommen schier nichts mehr zu thun übrig läßt. Eine solche Ueberspanntheit, welche zur socialen Krise bereits das Meiste beiträgt, wäre nicht zu rechtfertigen in einem Augenblick finanzieller Unordnungen, wo nach fünfzehnjährigen Ersparungs-Versprechungen, nach fünfzehnjährigem Pochen auf die Unerschöpflichkeit der Mittel die Steuererträgnisse ermatten, ein Deficit von 300 Millionen am Budget haftet, die schwebende Schuld eine Milliarde weit übersteigt, eine industrielle und commerzielle Krise fort und fort sich verlängert. Auf ein solches Anlehen rechnet nur die Baisse-Speculation, welche dreipercentige Rente zu 65 zurückkaufen will.

Es ist aber auch nicht wahrscheinlich, daß Herr Magne nur mit den zwei Ideen debutirt, welche Rouher im Finanzministerium zurückläßt: Umwandlung der Mexicaner mit Aufgeld und Verkauf der Rente aus der Heeres-Dotationskasse. Diese Operationen würden übrigens auch nicht genügen, und doch dürfte Herr Magne sich besinnen, den Staatscredit durch eine Fluth neuer Stücke zu erdrücken.

Vielleicht erachtet er es nicht für unumgänglich nothwendig, die mexicanischen Obligationen in dreipercentige Rente zu verwandeln; vielleicht begnügt er sich, sie fortbestehen zu lassen und ihnen in billiger Weise einfach einen jährlichen Betrag für Interessen und Tilgung zu sichern. Auch das Anlehen für sogenannte Landwege braucht er nicht in dreipercentiger Rente auszugeben. Er tritt in dieser Beziehung zu den Gemeinden in dasselbe Verhältniß wie zu den Bahn-Obligationen mit Staatsgarantie. Die Gemeinden werden den sie betreffenden Antheil an dem zu obigem Zweck bestimmten Anlehen mit vier Percent verinteressiren und amortisiren. Warum nicht neue Gemeinde-Obligationen schaffen? Die Bodencredit-Anstalt gibt längst dergleichen Obligationen aus, sie kann auch die neuen Obligationen für Landwege ausgeben und der Staat zahlt den Unterschied zwischen der für Interesse und Tilgung geleisteten Gemeindequote und dem möglichen Emissionscurs.

Die außerordentlichen Kriegsauslagen und die Deckung des Deficits mögen noch etwa eine Anlehen von 300 Millionen in dreipercentiger Rente erheischen. Aber Herr Magne kann lange Einzahlungsraten ohne Escompte feststellen und die Stücke erst nach der vollen Einzahlung liefern. Die Stücke kämen also dem Decouvert der Baissiers nicht zu Hilfe; sie müßten durch hohe Deckungskäufe liquidiren und dadurch dem Anlehen einen Curs von etwa 67 sichern. Wie immer der Finanzplan des Herrn Magne ausfallen mag, die weiteren Anlehensgerüchte werden die Rente, wenn keine Politik dazwischen tritt, nur wenig unter 68 bringen. Wenn der Bankreichthum dermalen nichts weniger als Wohlstand bedeutet, so sichert doch der Bankausweis einem Rentenanlehen von 300 Millionen zu 67 einen glänzenden Erfolg von Seite des Anlage-Capitals, welches der Baisse-Speculation keine Stücke zukommen lassen wird.

Die schwebende Schuld der Stadt Paris, in welcher hauptsächlich die Bodencredit-Anstalt engagirt ist, erheischt dringend ihre Consolidirung. Diese Operation kann einfach bei der Bodencredit-Anstalt selbst bewerkstelligt werden, indem man die Obligationen derselben, welche auf dem Escompte der Haußmann'schen Zahlungs-Anweisungen, auf der stetigen Vermehrung der Stadteinnahmen beruhen, in definitive Stadtobligationen mit regelmäßigem Dienst für Interessen und Tilgung verwandelt. Auch eine Consolidirung jener schwebenden Schuld durch ein unmittelbares Stadtanlehen mit fünfjähriger Einzahlung würde den Capitalienmarkt nur wenig in Anspruch nehmen, da eben nicht neue Summen von ihm zu erheben wären.

Jedenfalls ist die Bodencredit-Anstalt zu einer hervorragenden Theilnahme an den Creditoperationen des Staates und der Stadt Paris berufen; ihre Wirkungssphäre erweitert sich noch. Auch hat sich die Baisse-Speculation ohne Stücke gänzlich von ihr zurückgezogen. Die Actien der Bodencredit-Anstalt stehen wieder über 1340, sowie die der österreichischen Bodencredit-Anstalt um 635. Die Domanial-Pfandbriefe derselben figuriren jetzt auf dem officiellen Curszettel. Sie wurden in dieser Woche im Bankgeschäft zu 220 und darüber abgegeben. Die Erweiterung ihres Marktes und ihres Publicums wird sie höchst wahrscheinlich auf ihren Ausgabscurs von 230 zurückbringen.

Der Credit Mobilier belebte sich ein wenig, um mühselig etwas über 150 zu gehen. Die letzte Aussicht auf eine Garantie der Stadt Paris für 150 Millionen Francs Anlehen der Immobilien-Gesellschaft ist verschwunden. Man besorgt von der Liquidation derselben keine Häuserkrise mehr. Denn ihr Ruin steckt hauptsächlich in Marseille, während sie in Paris nur etwa 120 größere Realitäten besitzt, deren allmälige Versteigerung keine Erschütterung hervorbringen kann. Da die drei Herren Pereire noch genug Selbstbewußtsein besitzen, um ihre Sitze im gesetzgebenden Körper, welcher schon in der letzten Session für sie ein strenges Ehrengericht war, wieder einzunehmen, so begründet sich mehr und mehr die Vermuthung, sie werden vollends ihr Privatvermögen einsetzen, ohne welches ein heilloser Bankerott des Credit Mobilier, welcher auch die Ottomanische Bank zu gefährden scheint, nicht zu vermeiden wäre.

Die Festigkeit der Curse bei geringer Geschäftsbelebung verdankt man zum Theile den fortwährenden Escomptirungen auf Zeit verkaufter Stücke, welche jedoch, wenn die Escomptirung wirklich mit Capital geschieht und nicht eine unredliche Ausbeutung des Deport ist, auch baar erhoben werden könnten. Die Agents de Change zu Toulouse sind dem Unfug entgegengetreten, indem sie solche Escomptirungen zurückweisen; die Lyoner Börse folgt ihrem Beispiel und das Syndicat der hiesigen Agents de Change dürfte auch dahin gelangen. Die Bewegung der Börse würde auch gewinnen, wenn die halbmonatliche Liquidation mit ihren die Speculation beschränkenden Kosten abgeschafft wird. So lange die Pereire die Börse unsicher machten, war es für die Agents de Change rathsam, die Geschäfte und Rechnungen zweimal pro Monat abzumachen. Bei größerer Sicherheit würde die Börse jedoch nur zu still und es zeigt sich das Bedürfniß, ihr wieder einen weiteren Spielraum einzuräumen.

Der neue italienische Finanzminister und die Florentiner Bank verlieren den Kopf nicht; denn ihrer Beeinflussung des hiesigen Platzes ist es theilweise zuzuschreiben, daß die italienische Rente bei 46 steht. Dabei muß man freilich in Betracht nehmen, daß ein ungeheures Decouvert besteht, welches häufige Deckungskäufe veranlaßt, daß die Zahlung des Jänner-Coupon in Gold gesichert ist und allgemein die Meinung herrscht, Italien habe bis nach dem Abschneiden des Coupon das Aergste vorläufig wieder überstanden. Mehrere große Financiers haben Uebrigens ein Interesse, den Curs der italienischen Rente zu halten, um Stücke liefern zu können. Die Obligationen des österreichischen Anlehens von 1865 gelangen zu ihrem nächster Tage fälligen Coupon mit dem Curs von 340 und darüber. Die halbmonatliche Liquidation war den österreichischen Effecten, Lombarden nicht ausgenommen, günstig und sie werden verhältnißmäßig noch am meisten steigen, wenn es der Börse ermöglicht wird, ihre Festigkeit bei lebhafterem Geschäft bis zur Monats-Liquidation zu behaupten.

Wien, 18. November.

(Nordwestböhmisches Bahnnetz.) In dem Wirrsal von Projecten und Concessionswerbungen für das im Nordwesten Böhmens auszuführende Bahnnetz soll endlich ein fester Punkt gewonnen sein. Wie wir verläßlich hören, haben die sächsischen Concessionswerber Oehme, Hempel und Genossen, deren Concession zur Durchführung der Strecke Katschitz-Saaz-Komotau-Weipert mit dem 25. August d. J. ablief, in den jüngsten Tagen ihre Bewerbungen um dieses Project wieder aufgenommen und hiebei ein von dem ursprünglichen wesentlich verschiedenes Gesuch um Erneuerung der Concession der Regierung vorgelegt. Die auf Grund des neuen Gesuches mit den alten Concessionären wieder eröffneten Verhandlungen haben, wie uns berichtet wird, zu einem Resultate geführt, das die endliche Durchführung des projectirten Netzes so viel als gesichert erscheinen läßt. Die Regierung, die Werth darauf legt, daß das ganze Bahnnetz im nordwestlichen Böhmen, beziehungsweise die Strecken Katschitz-Komotau-Weipert mit der Verbindung nach Karlsbad und Eger, in der Hand Einer Unternehmung vereinigt werde, hat in dieser Frage bei den Concessionswerbern bereitwilligstes Entgegenkommen gefunden.

(Esterhazy'sche Finanzen.) Dem Frankfurter „Actionär" wird Nachstehendes aus Wien berichtet: „Die Oesterreichische Bodencredit-Anstalt wird demnächst 15 Millionen Pfandbriefe als Darlehen an den Fürsten Esterhazy, dessen Finanzlage sich sehr gebessert hat, emittiren." So weit wir über diese Angelegenheit unterrichtet sind, handelt es sich in dem vorliegenden Falle um eine ursprünglich von der Anglo-Oesterreichischen Bank allein beabsichtigte, nun aber im Vereine mit der Oesterreichischen Bodencredit-Anstalt durchzuführende Finanzoperation, die ein vollständiges Arrangement der fürstlich Esterhazy'schen Finanzen zum Zwecke hat. Nur ist es verfrüht, diesfalls schon eine Ziffer zu nennen, weil nach der Lage der Sache die in Aussicht genommene Pfandbrief-Emission den Betrag von 15 Millionen möglicherweise übersteigen, vielleicht aber, und das gilt als wahrscheinlich, denselben gar nicht einmal erreichen wird. Feststehend ist vorderhand nur die Thatsache von einer entschiedenen Besserung der fürstlichen Finanzen.

(Schlesisch-böhmische Verbindungsbahn.) Vom preußischen Handelsministerium ist an die oberschlesische Bahn die Concession für eine Bahn von Breslau über Strehlen, Frankenstein, Glatz nach Mittelwalde, respective Wildenschwerdt, ertheilt und hiedurch gleichzeitig auch dem Staatsvertrage zwischen Preußen und Oesterreich wegen Herstellung der schlesisch-böhmischen Verbindungsbahn genügt worden. Für den Bau dieser Bahn wird das Stamm-Actiencapital der oberschlesischen Bahn verdoppelt, in der Weise, daß jede der jetzt vorhandenen Actien Lit. A, B und C eine neue Actie, Lit. D, zum Paricurse erhält.

(Orient-Bahnen.) Wie man der „Südd. Presse" von hier meldet, ist Graf Edmund Zichy nach Konstantinopel abge

gangen, um an den Verhandlungen über den Ausbau der Orient-Bahnen theilzunehmen. Der Bau der Linien von Konstantinopel und Salonich bis Nissa und von dort bis Belgrad scheint, nach der Versicherung des Correspondenten, gesichert zu sein. Dadurch wird die weitere Fortführung der Linie von Belgrad über Stuhlweißenburg nach Wien sehr erleichtert.

(Das Francssystem in Preußen.) Wie die Berliner Börsenzeitung meldet, ist die preußische Regierung angesichts der im Februar d. J. in Paris zusammentretenden Münzconferenz zu dem Entschlusse gelangt, dem Norddeutschen Bunde die Ausprägung einer für den internationalen Verkehr tauglichen, an das Francssystem sich eng anschließenden Goldmünze zu empfehlen, dagegen auf eine vollständige Unificirung der nur für den innern Verkehr bestimmten kleineren Münzen mit den fremdländischen nicht einzugehen. Die Neigung Preußens zur Goldwährung und zum Francsfuße, Reformen, zu denen auch die österreichische Regierung sich im Principe bekannt hat, wird nicht verfehlen, auch in Süddeutschland eine Revolution zum Verlassen der Silberwährung und des 52½-fl.-Fußes herbeizuführen.

(Donaudampfschifffahrt-Gesellschaft.) Die Betriebs-Direction erläßt heute eine Kundmachung, worin die Passagierfahrten auf der Donau, Save und Theiß für die Zeit vom 18. November bis auf Weiteres festgestellt werden. Das Weitere wolle man aus der Kundmachung im Inseratentheile ersehen.

Lebensversicherungsbank „Haza".

Am 1. September d. J. hat die ungarische Lebensversicherungsbank „Haza" („Vaterland") ihren Geschäftsbetrieb in Pest begonnen. Das Unternehmen ist auf Actien gegründet, verfügt über ein Grundcapital von zwei Millionen Gulden und ist sonach mit den zum Geschäftsbetriebe nöthigen Fonds vollkommen genügend ausgestattet. Der Vorstand der Gesellschaft zählt in seiner Mitte Männer, die sich in Ungarn der weitgehendsten Popularität erfreuen, und deren Geschäftstüchtigkeit ungetheilter Anerkennung begegnet. Nunmehr, da die „Haza" berechtigt wurde, ihren Geschäftsbetrieb auch auf die cisleithanischen Provinzen auszudehnen, und da sie ihre Bureaux auf dem hiesigen Platze eröffnet hat, halten wir es angezeigt, die Statuten der neuen Gesellschaft, namentlich aber die dem versichernden Publicum gebotenen Vortheile, einer Besprechung zu unterziehen. Wir wollen hier nicht vom Werthe der Versicherung im Allgemeinen reden, obgleich wir beklagen müssen, daß die Vortheile der Lebens-Assecuranz, in deren mannichfachen Combinationen von dem österreichischen Publicum noch viel zu wenig erkannt sind und nicht in solchem Mahe gewürdigt werden, als dies im Interesse der Volks- und Einzelwirthschaft wünschenswerth wäre. Was von diesem Uebelstande auf Rechnung des mangelnden Zutrauens, namentlich gegen manche das Versicherungsgeschäft in allen Branchen betreibende Gesellschaft zu setzen ist, bleibe hier unerörtert. Den einen, gewiß nicht zu unterschätzenden Vorzug also hat die „Haza" jedenfalls schon voraus, daß sie das namentlich im Versicherungswesen nicht hoch genug anzuschlagende Princip der Arbeitstheilung acceptirt, und die bedeutenden Fonds, über welche sie verfügt, ausschließlich der Cultivirung einer Branche, und jedenfalls auch der lucrativsten, zuwendet.

Gehen wir nun die statutarischen Bestimmungen einzeln durch, so gewahren wir auf der einen Seite das aufrichtige Bestreben, alle jene Reformen und liberalen Einrichtungen zu adoptiren, die vom Geiste des Fortschritts dictirt werden, sowie auf der andern das Bemühen, alle Hindernisse zu beseitigen, die sich der gedeihlichen Entwicklung der Lebensversicherungs-Operationen bisher entgegenstellten. Wir führen zur Erhärtung des Gesagten an, daß die „Haza" die bei ihr Versicherten mit 50 Percent am Reingewinn theilnehmen läßt, der alljährlich, und zwar schon vom ersten Jahresabschlusse an zur Verfügung der Versicherten gestellt wird. In diesem Falle nimmt der Client der Gesellschaft an der Hälfte des Gewinnes der Actionäre Antheil, ohne gleichzeitig das Risico derselben zu tragen. Gleichwol sind die Prämien so niedrig bemessen, als dies die Solidität des Geschäftes irgend zuläßt.

Vor allen anderen ihres Genres zeichnet sich die Bank auch durch die Neuerung aus, daß sie gegen entsprechende Prämien auch jene Risken übernimmt, welche durch Militärdienst (selbst den Fall des Krieges nicht ausgenommen), durch Seereisen, Verurtheilung zu schwerem Kerker und andere Umstände entstehen, und daß sie die Versicherungssumme anstandslos ausbezahlt. Wo sie aber Letzteres trotz pünktlicher Prämien-Einzahlung nicht zu thun vermag, z. B. bei Selbstmord, dem Tod im Zweikampf oder in Folge richterlichen Spruches, da zahlt sie wenigstens ohne Rücksicht auf die Dauer der Versicherung die eingezahlte Summe ohne Abzug den hiezu Berechtigten aus.

Man weiß, wie viele Versicherungen alljährlich wegen pecuniärer Unfähigkeit von einzelnen Versicherten nicht fortgesetzt werden. Mit Rücksicht auf diesen Fall befleißigen sich die Statuten der „Haza" des anerkennenswerthesten Liberalismus. Die Gesellschaft selbst übernimmt, falls der Vertrag nur schon seit zwei Jahren in Kraft ist, die fernere Prämienzahlung für den Versicherten (gegen bloße Zinsenvergütung) auf so lange Zeit, bis die Prämien den Zeitwerth der Polizze erreicht haben; auch gibt die „Haza" nach dreijähriger Dauer der Versicherung ein Darlehen auf die Polizze, und zwar je nach den verschiedenen Versicherungs-Combinationen bis zu 33, 50 und 80 Percent der geleisteten Einzahlungen. Endlich kauft sie nach dreijähriger Versicherungsdauer die Polizzen zurück oder reducirt die ursprüngliche Versicherungssumme auf einen geringeren Betrag, wonach dann auch jede weitere Prämieneinzahlung entfällt.

Daß auch auf alle anderen gangbaren Combinationen der Lebensversicherung Rücksicht genommen, ist selbstverständlich; nur einer Form der Capitals-Versicherung auf den Todesfall mit Zinsengenuß der eingezahlten Prämien, die dem Versicherten nach einer gewissen Anzahl von Jahren sogar statt der Prämieneinzahlung eine gewisse, von Jahr zu Jahr steigende Rente bis zum Tode (wo die Versicherungssumme selbstverständlich auch ausbezahlt wird) sichert, sei hier noch besonders Erwähnung gethan. Neu ist auch das Institut der Beerdigungs-Vereine, das die „Haza" anstrebt.

Resumiren wir: Die Statuten der neuen Gesellschaft vereinigen in sich alle Anforderungen, die an ein Unternehmen solcher Art irgend nur gestellt werden können; die Personen, die leitend an der Spitze desselben stehen, bieten die Bürgschaft dafür, daß die Statuten nicht etwa nur ein geschriebenes Blatt bleiben, sondern den dauernden Vortheil des assecurirenden Publicums begründen werden.

Falliments-Nachrichten.

Die hiesige Delicatessen-Handlung des Felix Lovrinich, unter der Firma F. Lovrinich, am Kärntnerring Nr. 11, hat gestern die Zahlungen eingestellt. Das Handelsgericht leitete die Concursverhandlung ein, ernannte den Hof- und Gerichts-Advocaten Dr. Jeanné zum Massavertreter und provisorischen Vermögensverwalter, und bestimmte den 15. Jänner kommenden Jahres als Anmeldungstermin. Die Passiven sind mit 11,260 fl. 95 kr. und die Activen mit 5470 fl. 95 kr. angenommen. Das Deficit beträgt hienach 5790 fl.

Das am 8. October d. J. eingeleitete Ausgleichsverfahren wider den protocollirten Gemischtwaarenhändler Joseph Aschinger hier, Wieden, Heugasse Nr. 50, hat den erwarteten Erfolg nicht gehabt und keine Aussicht auf das Zustandekommen eines Ausgleichs geboten; das Handelsgericht leitete demgemäß heute das förmliche Concursverfahren ein. Als Massavertreter und provisorischer Vermögensverwalter ist der Hof- und Gerichts-Advocat Dr. Edler v. Huze bestimmt; der Anmeldungstermin wurde auf den 15. Jänner kommenden Jahres festgesetzt. Der Passivstand ist mit 9770 fl. 82 kr. Oe. W. angenommen.

Das Londoner in Hopfen, Samen und Hausenblase arbeitende Haus William Alfred White u. Comp. hat seine Zahlungen eingestellt. Die Passiven betragen mehr als 70,000 Pfd. St. Der Stand der Activen ist nicht bekannt; die Firma wird jedoch als solid bezeichnet, und ist blos in Folge Speculationskäufen von Saat und Hopfen in Stockung gerathen.

Sechspercentige Hypothekenbriefe

der k. k. priv. galizischen

Actien-Hypotheken-Bank,

welche in jährlichen Verlosungen rückzahlbar sind und deren

Coupons ohne Abzug der Einkommensteuer

bezahlt werden, sind bei dem

Wechselhause Joh. Ribarz

zu beziehen.

Wiener Börse vom 18. November.

In Ermanglung irgend einer Anregung verlief die Börse heute in vollkommener Geschäftslosigkeit, vielleicht auch legte sie sich in Erwartung der Thronrede des Kaisers Napoleon einige Zurückhaltung auf. Die Börse hat sich zwar längst entwöhnt, den Worten der Sphynx an der Seine mit beklommenem Herzen zu lauschen, aber ein gewisses Gefühl der Unsicherheit hält sie doch noch immer am Tage dieser Kundgebung des französischen Kaisers gefangen. Das mag nun wol mit Ursache der außergewöhnlichen Stille, welche den Verkehr heute beherrschte, gewesen sein. Begreiflicherweise konnte unter solchen Verhältnissen eine entschiedene Tendenz nicht zum Ausdruck kommen; soll jedoch von einer solchen die Rede sein, so kann sie im Hinblick auf die Factoren, gegen welche die Börse anzukämpfen hatte, als eine verhältnißmäßig feste bezeichnet werden. Der wesentlichste derselben war der Rückgang der fremden Valuten. Nach den Börsengesetzen sollte der Rückgang der Valuta auch einen solchen der Effecten nach sich ziehen und doch war dies, wie aus den Notirungen hervorgeht, fast gar nicht oder wenigstens nur in sehr beschränktem Maße der Fall. Ein zweiter Factor war das straffe Geldverhältniß, das jedoch nur insofern von Wirkung war, als es selbst den Verkehr in den leitenden Speculations-Papieren vollständig lähmte, ohne jedoch auf die Curse einen Druck zu üben.

Unter diesen Effecten waren ausnahmsweise nur Credit-Actien, in welchen sich die Speculation während der Vorwoche etwas stärker engagirte, matter; die Actien schließen nach einer Variation zwischen 181.70 und 182.30 zu 182 mit einem Verluste von $^7/_{10}$ Gulden, dagegen blieben Nordbahn sowol, als auch die Actien der Karl-Ludwigbahn und jene der Staatsbahn, vollkommen unverändert; letztere stellten sich schließlich auf 236.70, nachdem sie zwischen 236.60 und 237.70 variirt hatten. Lose der letzten Jahrgänge haben nur ein Bruchtheil eingebüßt.

Sehr fest und zumeist höher waren die schweren Industrie-Papiere. Bank-Actien blieben zu 688 unverändert, Anglo-Oesterreichische Actien stellten sich bei 107.25 um circa 1 Gulden höher und war der Verkehr in denselben sowie in den um 3 Gulden gestiegenen Dampfschiff-Actien von ziemlichem Umfang. Auch Lloyd-Actien hoben sich um 3 Gulden, Pfandleih-Actien um 1 Gulden und die seltener vorkommenden Dampfmühlen-Actien stiegen um 5 Gulden.

Etwas schwächer hielten sich die der Speculation weniger geläufigen Actien der jungen Bahnen, mit Ausnahme jener der Rudolphsbahn, die um $^3/_4$ Gulden besser waren.

Von verzinslichen Staatsfonds waren National-Anlehen und fünfpercentige Metalliques etwas schwächer; fünfpercentige Mai-Metalliques und die anderen Gattungen aber blieben zum Theil behauptet, zum Theil waren dieselben höher, wie Domänen-Pfandbriefe, die sich um $^1/_2$ Gulden hoben, und das 1865er Silber-Anlehen, welches bei fehlenden Abgehern um 1 Percent stieg. Grundentlastungs-Obligationen bewahrten gleichfalls viel Festigkeit, nicht minder die sämmtlichen Silber-Prioritäts-Obligationen; unter denselben besserten sich sogar jene der Südbahn und deren Bons, sowie die der Prager Eisen-Industrie-Gesellschaft, etwas.

Wie bereits erwähnt, waren Valuten weichend; dieselben gingen bei größeren Transactionen um $^3/_8$ bis $^1/_2$ Percent zurück. Veranlaßt wurde der Rückgang theils durch die stärkeren Abgaben von Getreidewechseln in Folge des wieder stärker gewordenen Getreide-Exports, theils durch umfangreiche Abwicklungen älterer Engagements.

Abends hielt die Geschäftsstille an. Nach einer Variation in Credit-Actien zwischen 182.20 und 182.50, in Staatsbahn zwischen 237.10 und 237.50, notirten um 6 Uhr: Credit-Actien 182.20—182.30; Nordbahn 173.75 bis 174; Staatsbahn 237.30—237.40; Karl-Ludwigbahn 208.50—209; 1860er Lose 83.10—83.20; 1864er Lose 76,90—77; Napoleonsd'or 9.81—9.82.

Waaren- und Productenmärkte.

Baumwolle.

Liverpool, 15. November. [Dr.-Ber.] Das Geschäft dieser Woche war ruhig und schleppend; Spinner, welche Freitags mehr mit Mühe einen Aufschlag von $^1/_{16}$ d. erzielten, schränkten ihre Einkäufe auf das Nöthigste ein, und dieser Umstand, verbunden mit unthätigem Dienstagsmarkt in Manchester, stimmte Eigner nach und nach entgegenkommender. Indessen wurde bei den abermals kleinen Zufuhren die Stille mehr als bloße Pause betrachtet, indem in Manchester die meisten Fabrikanten unter Contract stehen, fertige Waare fehlt, und zu kleinen Concessionen neue Engagements gemacht werden konnten. Das Geschäft beruht somit fortwährend auf gesunder Grundlage und dies wird, bis Zufuhren von Belang aus Amerika kommen, was für verschiedene Wochen noch nicht möglich ist, merklichen Einfluß auf die Haltung der Preise ausüben; von Wichtigkeit ist überdies, daß friedliche politische Aussichten den Kleinhandel erleichtern und daß Getreidepreise einstweilen keine Tendenz zu weiterer Steigerung haben. Preise zeigen für amerikanische und indische Sorten einen theilweisen Abschlag von $^1/_{16}$ d., für andere Gattungen sind sie kaum verändert. In Amerika bleibt die Witterung der Ernte günstig, allein die politischen Verhältnisse sind weniger beruhigend, da die Regierung zum Schutze gegen die Neger Truppen absenden mußte. Zufuhren nahmen langsam zu, wie auch Verschiffungen, welch letzteren ziemlich hohe Frachten entgegenstehen. Wright's Circular vom 29. October bringt folgende Daten:

	1867	1866	1865	
Zufuhren seit 1. Sept. . .	143,000	171,000	396,000	B.
Ausfuhr „ 1. „ . .	33,000	75,000	176,000	„
„ nach England . .	27,000	62,000	165,000	„

wovon in der Woche vom 18. bis 25. October:

	1867	1866	1865	
Zufuhren	36,000	51,000	65,000	„
Totalausfuhr	16,000	12,000	20,000	„
Ausfuhr nach England . .	13,000	8,000	27,000	„
„ „ Frankreich .	2,000	3,000	2,000	„
Vorräthe	120,000	233,000	377,000	„

Der Telegraph meldet für die darauf folgende Woche 63,000 B. Zufuhren und 28,000 B. Verschiffungen; in Newyork stand Middling gestern auf 18½ Cents beim Curs von 140⅛. Gesammtverkäufe der Woche betragen 60,370 B., wovon 48,540 Ballen für Consumo, 2240 B. für Speculation, 9590 B. für Export. Bei 18,721 B. Zufuhren hat der Vorrath um 43,760 B. abgenommen.

Getreide.

Prag, 17. November. [Dr.-Ber.] Die Witterung ist mäßig kalt und feucht, die jungen Saaten sind üppig emporgekommen, und ist über den Anbau nur Günstiges aus allen Gegenden des Landes bisher zu vernehmen. Zum Ausdrusch der Körnerfrüchte ist jetzt schon mehr Zeit gewonnen und haben die Wochenmärkte viel stärkere Zufuhren als im vorigen Monat aufzuweisen. Die Getreidepreise behaupten Festigkeit, zumal der Export andauert, und nach Frankreich, Süddeutschland, der Schweiz und den Rheingegenden die Bezüge aus Oesterreich sich fort lebhaft gestalten. Korn hat in Folge dessen sich eine weitere Avance geholt, und sind in dieser gefragten Körnerfrucht weit weniger Vorräthe im Lande zu treffen, als prognosticirende Ernteberichte glauben machen wollten. Im Transitohandel bewilligte man für Korn 78—70pfd. fl. 5½, für bessere Qualitätwaare sogar fl. 5.60 bis fl. 5.70. Weniger begehrt war Weizen in den letzten Tagen. 84—85pfd. Waare holte sich fl. 7.35—7.40; Gerste schloß fl. 4.15 bis fl. 4.20. Gute Malzwaare erschien in beträchtlichen Quantitäten auf den westböhmischen Märkten, und wurde theils für heimischen Brauereibedarf, theils zum Export nach Baiern verwendet. Hafer fand die meiste Beachtung, und wurden selbst auf spätere Termine Schlußkäufe contrahirt. Prompte Waare 47 bis 48pfd. per Metzen, galt fl. 2.20, zugewogen per Centner wurde fl. 4.50—4.60 bereitwillig bezahlt. Bei einem Consum von circa 42,000 Metzen diverser Fruchtsorten wurden am hiesigen Markte folgende Preise realisirt: Weizen, 80—83 pfd., zu fl. 6.66 bis fl. 7.43; dto. 84—89pfd. zu fl. 7.47—7.90; Korn, 78—79pfd., zu fl. 5.26—5.53; dto. 80—82pfd. zu 5.56—5.90; Gerste, 68 bis 71pfd. zu fl. 3.73—3.96; dto. 72—77pfd. zu fl. 4—4.34; Hafer, 45—47pfd., zu fl. 2.05—2.20; dto. 48—51pfd. zu fl. 2.22—2.58 per niederösterreichischen Metzen. In Mahlproducten haben die Bezüge aus Ungarn sich wesentlich verringert und sind heimische Mehle in guter Frage und aufstrebender Preistendenz.

Schlachtviehmarkt.

Wien, 18. November. Der Auftrieb auf dem heutigen Schlachtviehmarkte betrug 1176 ungarische, 676 galizische und 314 inländische Ochsen. Davon wurden von Wiener Fleischern 1545, von Landfleischern 516 und außer dem Markte 24 Stück angekauft; unverkauft gingen aufs Land 81 Stück. Das Schätzungsgewicht war per Stück 440 bis 680 Pfund. Der Ankaufspreis stellte sich per Stück mit 122 fl. 50 kr. bis 200 fl. — kr. und per Centner mit 29 fl. — kr. bis 32 fl. — kr. heraus.

Ausweis

der ersten k. k. priv. Donaudampfschifffahrt-Gesellschaft.

	1867	1866
Ueber das Erträgniß in der Woche vom 25. bis 31. October	366,502 fl. 65 kr.	273,144 fl. 69 kr.
Hiezu die Einnahmen vom Beginn der Schifffahrt bis 24. October	9.975,292 fl. 05 kr.	9.524,282 fl. 09 kr.
Zusammen	10.341,794 fl. 70 kr.	9.797,426 fl. 78 kr.

Ausweis

der Mohacs-Fünfkirchener Eisenbahn.

	1867	1866
Ueber das Erträgniß in der Woche vom 28. October bis 3. November . . .	11,049 fl. 34 kr.	11,817 fl. 52 kr.
Hiezu die Einnahmen vom 1. December 1866 bis 27. October 1867	536,586 fl. 34 kr.	589,679 fl. 22 kr.
Zusammen	537,586 fl. 88 kr.	601,496 fl. 74 kr.

Wochenausweis der k. k. priv. Südbahn-Gesellschaft.

Einnahme vom 29. October bis 4. November 1867.

	1867	1866		1867	
Südösterreich. Netz . .	563 4⅓ fl. 74 kr.	543,195 fl. 65 kr.	+	20,299 fl. 09 kr.	
Italienisches Netz . .	480,810 fl. 70 kr.	498,935 fl. 21 kr.	—	18,124 fl. 51 kr.	
Zusammen	1,044,365 fl. 44 kr.	1,042,130 fl. 86 kr.	+	2,174 fl. 58 kr.	
Uebertr. v. vor. Ausw.	35,592,040 fl. 67 kr.	38,448,616 fl. 32 kr.	—	2,856,575 fl. 65 kr.	
Gesammteinnahme v. 1. Jänner b. 4. Nov.	36,636,346 fl. 11 kr.	39,490,747 fl. 18 kr.	—	2,854,401 fl. 07 kr.	

Vom k. k. Kreisgerichte in Wr.-Neustadt.

Bei dem k. k. Kreisgerichte Wr.-Neustadt als Handelsgericht wurden in das Register für Einzelnfirmen eingetragen:

Franz Jaksch, Firma-Inhaber: Franz Jaksch, Vermischtwaarenhändler zu Traiskirchen.

Joh. Mahatschek, Firma-Inhaber: Joh. Mahatschek, Vermischtwaarenhändler zu Wr.-Neustadt.

Edmund Neisenhofer. Bei dieser im d. g. Handelsregister für Einzelnfirmen B. I. p. 190 E. H. 380 eingetragenen Firma ist auszuzeichnen, daß unter dieser Firma statt des bisher betriebenen Victualien-, Salz- und Lit. C.-Waarenhandels seit Jänner 1867 eine Spezereiwaarenhandlung betrieben werde.

Gelöscht wurde: Max Mandl über Zurücklegung des Handlungsgeschäftes.

Im Register für Gesellschaftsfirmen wurde gelöscht:

Hofmann & Seiter über Zurücklegung ihres Nürnbergerwaaren-Handlungsgeschäfts in Wr.-Neustadt.

Soeben erschien im Verlage von **Wilhelm Hertz (Besser'sche Buchhandlung** Behrenstraße, 7.) Berlin:

Statistische Nachrichten über das Elementar-Schulwesen in Preußen für die Jahre 1862 bis 1864. (Veröffentlichung des Königl. Preußischen Ministerii für Unterrichts-Angelegenheiten.) 4., eleg. geh., 13½ Bogen, in bunten Farben gedruckt. Preis 1⅓ Thlr.

Eine Veröffentlichung dieser „Nachrichten" durch das „Centralblatt für die gesammte Unterrichts-Verwaltung in Preußen" findet nicht statt. 7904

Näh-Maschinen-Nadeln
aller Systeme
bei 7642
W. Hager,
WIEN,
Lichtensteg Nr. 4.

Schmiede-Ventilatoren

für 1 Feuer . . . . . 10 Thlr.
detto mit Schwungrad, Wandlager und Riemen, zum Fußbetrieb . . . . . 22 Thlr.

C. Schiele & Comp.,
Frankfurt a. M. 746

Am 12. und 13. December

beginnt die von der herzogl. braunschweigischen Regierung genehmigte

grosse

Geldverlosung,

in welcher nur Gewinne gezogen werden. Es befinden sich in derselben

18,100 Gewinne.

Nachstehende Haupttreffer müssen zur Entscheidung kommen:

Thaler **100,000, 60,000, 40,000, 20,000,** 2mal **10,000,** 2mal **8000,** 2mal **6000,** 2mal **5000,** 2mal **4000,** 2mal **3000,** 2mal **2500,** 4mal **2000,** 5mal **1500,** 105mal **1000,** 5mal **500,** 125mal **400,** 5mal **300,** 145mal **200,** 190mal **100** u. s. w.

Der kleinste Gewinn deckt den Einsatz für alle Classen.

Es ist allgemein bekannt, daß sich unsere **Hauptcollecte** stets als die

Allerglücklichste

bewiesen hat; es wurden bei uns in ganz kurzer Zeit 2mal **61,000,** 2mal **40,000,** 2mal **8000,** 2mal **5000,** 2mal **4000** Thaler u. s. w. gewonnen und sofort ausbezahlt.

Da der Bedarf erster Classe sehr groß ist, so bitten wir um recht baldige Bestellung, um jede Aufgabe sofort ausführen zu können, was wahrscheinlich später nicht möglich ist. — Strenge Verschwiegenheit in Gewinnfällen, reelle Bedienung ist unsere Hauptaufgabe. Ein jeder Besteller bekommt das Original-Los in Händen, was man nicht mit den angepriesenen Promessen vergleichen wolle.

Ein ganzes Los kostet fl. 8,
„ halbes „ „ fl. 4,
„ Viertel- „ „ fl. 2.

Wir bitten, bei Bestellung den Betrag beizufügen und um genaue Adresse der Besteller. 7420

Adolph Lilienfeld & Co.,
Bank- & Wechselgeschäft,
Glückscomptoir: Graskeller 7,
Hamburg.

Zähne
zu 2 Gulden
und höher, 7875
Luftdruckgebisse,
künstliche Gaumen ꝛc. ꝛc.,

werden von Gold oder Vulkanit ohne **Federn** noch **Klammern** nach **neuester amerikanischer Manier, schön, zweckentsprechend** und **naturgetreu billigst** angefertigt, und schmerzlos in den Mund gesetzt.

Ferner werden Zähne mit **Gold** oder anderen Füllmassen plombirt und

Zahnschmerz,

ohne den Zahn zu entfernen, **gründlich für immer geheilt** durch ein **sicherwirkendes** und **tausendfach erprobtes nur vom Unterzeichneten angefertigtes Heilmittel.**

Zahnarzt Ludwig Heksch,
Wien, Kohlmarkt Nr. 24,
im Hause zum Lothringer.
Ordination von 9 bis 5 Uhr.

Geheime und Haut-Krankheiten
5 fl. Honorar

für schnelle und schmerzlose Heilung, ebenso werden Unterleibsleiden der Frauen, besonders Fluß, geheilt.
Ordination Stadt, Tiefen Graben 17 1. Stock, von 7—9 und von 2—8 Uhr.
Zimmer für jeden Patienten separirt. — Fremde brieflich. 7726

Das mit dem höchsten Preise bei der Pariser Weltausstellung und bei der Londoner, sowie bei mehreren landwirthschaftlichen Ausstellungen ausgezeichnete

KLEIDER-Magazin
des 7385
Jacob Rothberger

bietet die größte Auswahl aller Gattungen nach neuester Mode elegant gearbeiteter Herrenkleider, mit einjähriger Garantie für echtfärbig, fest genäht und ganz Schafwolle, laut Preis-Courant.

Reise-Guba von Loden		
mit Capuzen	von 8 bis	30 fl.
Diverse Mäntel	von 10 bis	60 fl.
Ueberzieher . .	von 8 bis	30 fl.
Frühjahrsanzüge	von 15 bis	36 fl.
Sommeranzüge	von 11 bis	30 fl.
Leinenanzüge .	von 10 bis	25 fl.
Frühjahrsröcke	von 6 bis	36 fl.
Sommerröcke .	von 5 bis	25 fl.
Leinenröcke . .	von 4 bis	15 fl.
Fracks u. Gehröcke	von 14 bis	28 fl.
Jagdröcke . .	von 6 bis	25 fl.
Schlafröcke . .	von 8 bis	32 fl.
Hausröcke . .	von 4 bis	14 fl.
Winterröcke . .	von 6 bis	50 fl.
Feine Stadtpelze	von 30 bis	200 fl.
Reisepelze . .	von 40 bis	150 fl.
Jagdpelze . .	von 26 bis	50 fl.
Kutscherpelze .	von 50 bis	100 fl.
Priester-Gehröcke	von 18 bis	30 fl.
Priester-Ueberröcke	v. 15 bis	45 fl.
Winterhosen .	von 4 bis	15 fl.
Sommerhosen .	von 3 bis	12 fl.
Morgenhosen .	von 5 bis	10 fl.
Wintergilets .	von 4 bis	12 fl.
Sommergilets .	von 2 bis	10 fl.
Turneranzüge .	von 2½ bis	8 fl.
Gamaschen . .	von 2½ bis	6 fl.

Sehr billige Livreen in großer Auswahl, sowol neue, als übertragene.

Empfiehlt ferner seine **Reisepelze** und **Kleider-Leihanstalt** zu annehmbaren Bedingungen.

Auch werden **alte Kleider** gegen **neue** umgetauscht; die übertragenen Kleider, noch im besten Zustande und in großer Auswahl, sind sehr **billig** zu haben.

Alle durch die Post bezogenen oder selbst gewählten Kleider werden, wenn sie nicht conveniren, ohne Widerrede umgetauscht.

Stephansplatz Nr. 9,
im ersten Stock.

!! Höchst wichtig !!
für
Möbelhändler
als auch
Private!
Große **Auswahl** solider
MÖBEL
zu den billigsten Preisen.

Briefliche Aufträge aus der Provinz für Möbelhändler oder Private werden prompt und billigst effectuirt. Verpackung zu Selbstspesen. 7388

Stadt, Naglergasse Nr. 21,
im zweiten Stock.

Das am
Graben Nr. 3,
1. Stock,
Ecke der Kärntnerstrasse,
befindliche
KLEIDER-Magazin
von
Keller & Alt,

welches wegen ihrer **eleganten,** nur nach **neuestem Mode-Journal selbst erzeugten Herrenkleider** bei den diesjährigen **Ausstellungen** mit den **höchsten Preis-Medaillen** 7398



ausgezeichnet wurde, empfiehlt ihre Erzeugnisse unter **Garantie** bester Qualität der Stoffe und solidester Näharbeit **zu den allerbilligsten Fabrikspreisen.**

Ueberzieher . . .	von	8 bis 28 fl.
Herbströcke . . .	von	5 bis 24 fl.
Winterröcke . . .	von	6 bis 50 fl.
Jagdröcke	von	6 bis 24 fl.
Fracks und Gehröcke	von	14 bis 28 fl.
Priesterröcke . . .	von	16 bis 30 fl.
Schlafröcke . . .	von	8 bis 26 fl.
Reisepelze	von	35 bis 80 fl.
Reiseguba aus Loden	von	8 bis 24 fl.
Winterhosen . . .	von	4 bis 14 fl.
Diverse Gilets . .	von	3 bis 10 fl.

Außerdem alle erdenklichen Herrenkleider - Artikel.

Stoffmuster zu den zu wünschenden Kleidungsstücken auf Verlangen **gratis.**

Kleider-Leih-Anstalt zu den billigsten Bedingungen. In unserer Abtheilung für alte Kleider werden **solche** staunend billig ausverkauft.

Adresse: **Keller & Alt,**
Graben Nr. 3, Wien.

Größter und billigster
Möbel-Verkauf.
Stadt, Kohlmarkt Nr. 4,
nächst Café Daum. 7390
Verpackung zu Selbstkosten.

Dritte, mit Krankengeschichten etc. vermehrte Auflage.

Die Fortpflanzung des Menschen.

Belehrungen über Schwangerschaft, Selbstbefleckung, Samenflüsse, Bleichsucht, Unvermögen, Syphilis etc. nebst Heilung, und Dr. Rodet's von der Akademie zu Cadix preisgekröntes sicherstes

Schutzmittel
gegen
geheime Krankheiten
mit Abbildungen der männlichen und weiblichen Genitalien.
Preis 1 fl. Oe. W.

Die geheimen (syphilitischen)
Krankheiten
und ihre Behandlung.
Preis 80 kr. Oe. W.

Preis beider Werke zusammen 1 fl. 60 kr. Bei recommandirter Kreuzbandsendung à 20 kr. mehr, bei Nachnahme 40 kr. mehr. Zu beziehen vom Verfasser unter der Adresse:

Dr. A. Pr. Elber, Post,
Josephgasse Nr. 66 im eigenen Hause
Kranke werden auch brieflich behandelt. 6865

Die Zahnperiode der Kinder

ist ein Naturprozeß, der mit seinen Zufällen das **Leben** der Kleinen oft gefährdet und wol jedes Mutterherz mit Angst und Sorge erfüllt. Durch eine richtige und zeitige Anwendung der von **Gebr. Gehrig** erfundenen

elektro-motorischen Zahn-Halsbänder
6811

ist dieser krankhafte Zustand immer glücklich vorübergeführt und hat den Kindern das Zahnen **so leicht und schmerzlos** gefördert, daß uns bereits Tausende ihren Dank für diese Erfindung gezollt haben und so geruhten **S. königl. Hoheit der Prinz Friedrich Karl von Preußen** in Anerkennung der guten Wirkung der Zahnhalsbänder in Höchstdessen Familie die Erfinder zu Höchstseinem Hoflieferanten zu ernennen; auch wurden von **Sr. königl. Hoheit den Kronprinzen und der Kronprinzessin v. Preußen** ehrende Anerkennung zu Theil.

Preis eines electro-motorischen Halsbandes 1 fl. 50 kr.

General-Depot für Wien:
Apotheke zum heil. Leopold,
Ecke der Spiegel- u. Plankengasse.

Auch sind hier in diesem Depot die englischen Zahnperlen für Kinder immer vorräthig.

Frauenarzt Dr. W. Schlesinger,
Accoucheur
(früher am Kohlmarkt Nr. 18),
wohnt seit 1. November
Wallnerstrasse 7, im 1. Stock,
nächst dem Kohlmarkt.
Aerztliche Sprechstunden wie bisher täglich von 2—5 Uhr. 7626

Als sicherstes und bestes
Haarwuchs-Mittel
empfehlen wir
die seit Jahren rühmlichst bekannte
k. k. ausschl. priv.
Tannochinin-Pomade 7401

nach deren 8 bis 10tägigem Gebrauche das Ausfallen der Haare sicher und dauernd beseitigt, der Nachwuchs befördert und das Haar in seiner natürlichen Farbe weich und glänzend erhalten wird. Dieselbe wird von vielen ärztlichen Autoritäten empfohlen und liegen zahlreiche Anerkennungsschreiben zu Jedermanns Einsicht auf beim Privilegiums-Inhaber

Ignaz Pserhofer,
Apotheker
in Wien, Ottakring Nr. 165.
Preis einer großen Dose 2 fl. Oe. W. mit Post 10 kr. mehr.

H. Leitner's
größtes
Damen-Mode-Magazin
en gros & en détail,
Stadt, Rothenthurmstraße 23,
1. Stock,
Eingang Hauptfront,
empfiehlt die 7387
reichste Auswahl aller Arten fertiger Damen-Mode-Gegenstände in vorzüglichsten Stoffen,
und zwar:
Herbst- und Winter-Paletots von 8 fl. bis 80 fl.
Sammt-Paletots und Mantilles von 30 fl. bis 150 fl.
Reise- und Promenade-Anzüge von 9 fl. bis 150 fl.
Aufträge nach der Provinz werden bestens effectuirt.

Ausgezeichnet bei der Weltausstellung in Paris und bei mehreren landwirthschaftlichen Ausstellungen mit Medaillen.

KLEIDER-Magazin
des
Adolf Welisch,
Mariahilf, Hauptstraße
57 jetzt im **ersten Stock,** **57**

beehrt dem P. T. Publicum die größte Auswahl elegantester **Herrenkleider** nach neuestem Journal, nur aus den besten **Schafwollstoffen** angefertigt,
zu staunend billigen Preisen!

Ein Winter-Anzug um 24 fl.

Reiseguba v. Loden		
mit Capuzen . .	von	8 bis 25 fl.
Herbstüberzieher	von	9 bis 25 fl.
Winterröcke . .	von	6 bis 50 fl.
Mäntel und **Havelocks**	10 bis	40 fl.
Reisepelze . . .	von	36 bis 80 fl.
Jagdröcke . . .	von	6 bis 20 fl.
Jagd-Oberröcke .	von	10 bis 28 fl.
Fracks u. Gehröcke	von	14 bis 28 fl.
Priesterröcke . .	von	16 bis 26 fl.
Priester-Oberröcke	von	15 bis 45 fl.
Frühjahrs-Röcke .	von	6 bis 28 fl.
Haus- u. Kanzleiröcke		5 bis 20 fl.
Schlafröcke . . .	von	7 bis 25 fl.
Morgenhosen . .	von	5 bis 8 fl.
Winterhosen . .	von	4 bis 12 fl.
Diverse Gilets . .	von	3 bis 10 fl.
Gamaschen . . .	von	2½ bis 6 fl.
Turner-Anzüge . .	von	2½ bis 5 fl.

Dem Wunsche meiner geehrten Kunden entsprechend, halte ich auch **ein gut sortirtes Lager** von

Livréen,

sowol neuen als auch übertragenen.

Alte Kleider werden gegen neue umgetauscht und übertragene Kleider sind in großer Auswahl stets **sehr billig** zu haben. 7391

Empfehle gleichzeitig meine
Reisepelz- und Kleider-Leihanstalt
zu den billigsten Bedingungen.
57 Mariahilf, Hauptstrasse. 57
1. Stock im Eckhause,
Eingang nur neben der Mariahilfer Kirche.

Unübertroffen, solid, billig und elegant!
Neu eröffnetes und großartigstes
MÖBEL-Magazin
des Ersten
Wiener-Möbel-Commissions- und Export-Geschäftes,
Wien, Stadt, Grashofgasse Nr. 4,
nächst der Köllnerhofgasse.

Polirte neue Möbel:

1 Rohrsessel .	von fl.	1.50	bis 20
1 Nachtkastel .	von fl.	4.—	bis 50
1 Tisch . .	von fl.	6.—	bis 100
1 Toilette . .	von fl.	6.—	bis 60
1 Bett . . .	von fl.	9.—	bis 100
1 Waschkasten .	von fl.	10.—	bis 150
1 Schreibtisch .	von fl.	12.—	bis 100
1 Chiffonnière .	von fl.	15.—	bis 100
1 Credenz . .	von fl.	30.—	bis 300
1 Divan . . .	von fl.	36.—	bis 120
1 Sitzgarnitur .	von fl.	80.—	bis 250
1 Schlafzimmer-Ameublement	von fl.	100.—	bis 500
1 Speisezimmer-Ameublement	von fl.	120.—	bis 600
1 Salon-Ameublement . .	von fl.	170.—	bis 800

Ausstattungen für Brautleute, Hotels, Land- und Badhaus-Einrichtungen staunend billig. 6989

Auswärtige Aufträge werden bei Einsendung einer Darangabe gegen Nachnahme schnell und prompt effectuirt.

64ste Landes-Lotterie,
allerhöchst genehmigte und vom Staate garantirte
Haupt-Treffer:
100,000 Thlr.

1 Gewinn à **60,000,** 1 à **40,000,** 1 à **20,000,** 2 à **10,000,** 2 à **8000,** 2 à **6000,** 2 à **5000,** 2 à **4000,** 2 à **3000,** 2 à **2500,** 4 à **2000,** 5 à **1500,** 105 à **1000,** 5 à **500,** 135 à **400,** 5 à **300,** 145 à **200,** 190 à **100,** 11200 à **47** Thlr. ꝛc. ꝛc.

Ziehung 12. und 13. December.

1/1 Original-Los 8 fl. Oe. W.,
1/2 „ 4 fl. „ „
1/4 „ 2 fl. „ „

Von obiger Lotterie bekommt **ein Jeder sein Original-Los in Händen,** sind daher nicht mit Promessen zu verwechseln. **Jedes Bankhaus** zahlt die Gewinne aus.

Amtliche mit Staatswappen versehene Ziehungslisten sowie Gewinngelder versenden wir sofort nach Entscheidung. — Aufträge mit Promessen versehen werden prompt von uns ausgeführt. — Man beliebe sich gefälligst direct zu wenden an 7284

Gebrüder Lilienfeld,
Banquiers.
Ein- und Verkauf von Staatspapieren.
Auszahlungs-Bureau aller Sorten Coupons.
Auskunft über sämmtliche verlosbare Staatseffecten.
Hamburg.

Größtes
Pelz-Waaren-Lager
des
Ludw. Bukowitz,
Wien, Rothenthurmstraße Nr. 13,
„zur blauen Flasche",
gegenüber der Wollzeile.

Empfiehlt **ganz neue, äußerst elegant und solid** angefertigte Waaren in den **verschiedenartigsten Pelzsorten** in **immenser Auswahl:**

Muffe à fl. **5, 10, 15, 20, 50.**
Pelzkrägen à fl. **10, 15, 20, 25, 50, 100.**
Boa à fl. **6, 8, 10, 12, 15, 20, 30, 60.**
Joppen à fl. **26, 30.**
Mäntel à fl. **50, 75, 100.**
Sammtpelze à fl. **65—300.**

Besondere Specialitäten in **Garnituren,** bestehend in **Paletot** (Außenseite ganz von Seh), **Muff** und **Hut** von **Astrachan** oder **echten Biberfellen. Alles nach Modellen** der in der Pariser Weltausstellung exponirten Pelzwaaren.

Für Herren:
Stadtpelze à fl. **50, 65, 75, 100, 120.**
Reisepelze à fl. **50—65.**
do. gefüttert und gebrämt, mit Schuppen, ausgezeichnet schön und **gut, sind durch besonders günstige Ankäufe zu noch nie dagewesenen billigen Preisen vorräthig.**
Reise-Pelzstiefel, Fusssäcke, Jagdmuffe, Pelzkappen, Pelzteppiche ꝛc. **billigst in riesiger Auswahl.**

Sämmtliche Waaren werden unter Garantie der Echtheit verkauft. Auswärtige Aufträge werden prompt und bestens ausgeführt und Gegenstände, welche nicht vollkommen entsprechen, anstandslos zurückgenommen und umgetauscht. 7273

Einkauf von Brillanten, Perlen, Gold und Silber,
mit Agiozuschlag
in **Löw's** Juwelengewölbe,
Stadt, Kärntnerstraße 39,
vis-à-vis der Handlung „zum schwarzen Berg." 7870

Versetzte Pretiosen werden auf **Eigenem** ausgelöst, und sodann nach genauer Abschätzung im **vollen Werthe** bezahlt.

Vorzüglich schwarzer **Theo** zu 2 fl.

Billiger und feiner als überall verkauft
Thee & Rum
Alex. Eisler
in Wien,
Stadt, Kärntnerstraße 39,
Ecke der Annagasse Nr. 1,
russische, chinesische
Karawanen-Thees
von fl. 2 bis fl. 6 Oe. W.
Alle Sorten von
feinstem Jamaika-Rum, Punsch-Essenzen und **franz. Liqueuren;**
nur daselbst ist **einzig** und **allein** recht zu haben der **allgemein beliebte** und **berühmte**
Cuba-Rum
per Wiener Maß sammt Flasche **1 fl. Oe. W.** 7047
Zu gleichen Preisen verkaufen die Filialen: **Michaelerplatz Nr. 2,** „zum Chinesen",
und **Stadt, Wollzeile Nr. 29,** gegenüber der Riemerstraße.
Melangen von 4—6 fl.

Cuba-Rum, 1 Maß sammt Flasche 1 fl.
Feinste Sorte Jamaika-Rum.

GERENYI.
Syphilidiatrid seit 30 Jahren, heilt neuentstandene geheime
Krankheiten
in 48 Stunden.
Täglich von 7—1 und 5—6 Uhr.
Laurenzerberg Nr. 5, 1. Stock.
Arme unentgeltlich. 7336

Pastillen
von
Schaedlin in Paris,
aus phosphorsaurem Eisen,
das beste Eisenmittel gegen **Blutleere, Bleichsucht, Magenbeschwerden etc.** 6845
Preis einer Schachtel 1 fl. 50 kr.
Haupt-Depôt:
Apotheke zum heil. Leopold,
Stadt, Plankengasse Nr. 6.

! Billigster !
und größter
Möbel-Verkauf,
Stadt, Fleischmarkt 17, 2. Stock,
nächst der k. k. Hauptpost,

bestehend in Garnituren von Damast u. Ripo, Divans, Ruhebetten, doppelten u. einfachen Chiffonnières, Credenzen, Betten, Schreib-, Salon-, Speise-, Toilette- und Waschtischen, Trumeaux-, Wasch- und Nachtkasten, Goldrahmen- und Ankleide-Spiegeln, Lustern, Uhren, Oelgemälden, Sesseln, Vorhängen sammt Garnitzen.

Die Verpackung für di Provinz wird billigst berechnet. 7393

Geheime
Krankheiten
(insbesondere Schwäche)
und alle **nervösen Frauenleiden** werden gründlich geheilt in der Ordinations-Anstalt des
Dr. H. Bisenz
(Mitgl. d. med. Facultät in Wien),
Stadt, Brandstatt Nr. 3,
im Gundelhof, 3. Stiege, 2. Stock.
Tägliche Ordination von 11—4 Uhr.
Auch wird durch Correspondenz behandelt und die Medicamente besorgt.



Die besten und billigsten,
doppeltfeuerfesten
KASSEN
mit Dampfapparat,
österr. und engl. patentirt, nur zu beziehen bei 7324
F. Wiese,
Bauernmarkt 6, Marianengasse 4.

Für
Stanislaus Glombensky
ist eine Nachricht im Ankündigungs-Bureau der „Presse". 7907

Theuere P.!

Mit Wehmuth blicke ich auf das Jahr, welches davoneilt, mir so manchen Wermuthstropfen zurücklassend. Meinen glücklichen Wahn zerstörte dieselbe schöne Hand, die ich ehemals nicht ohne Beben berühren konnte; die Briefe, welche ich ihr verdanke, entstammen dem liebevollen Herzen nicht, denn ein solches kennt keine so ruhige und gelassene Sprache. Vielleicht haben mich meine guten Freunde durch die Herzlichkeit ihrer Mittheilungen verwöhnt, mir wenigstens eine theilnehmende Ansprache zum Bedürfniß gemacht! Wäre es denn sonst möglich, daß ich mich öfter gefragt habe, warum so viele Mühe verwendet wurde, um niederdrückende Briefe zu schreiben? Einst fand ich sogar zwischen den unverdienten Vorwürfen wegen Nichterfüllung eines unmöglichen Wunsches leider auch die Worte: Mein Stolz ist verletzt. Augenblicklich zwar tief verwundet durch dieses zufällige Geständniß, welches mir hätte die Augen öffnen können, wenn ich nicht gern verblendet geblieben wäre, entschuldigte ich es bald selbst, weil ich damals noch glauben konnte. — Eine spätere beunruhigende Nachricht erschreckt mich, alle meine Gefühle gerathen in Aufruhr, tief besorgt und bekümmert sende ich schnell einige Zeilen, da ich selbst nicht kommen konnte, und als Erwiderung erhalte ich nach vielen langen Wochen ein Schreiben, dessen eisiger Hauch mich trotz der Glühhitze des Himmelstrichs erstarren machte. Das entschied meine feste Absicht, bei der Rückkehr dorthin zu eilen, wohin mich mein Herz zog, als es noch eine aufrichtige Uebereinstimmung hoffen durfte, hatte keine Ursache mehr. Schmerzhaft empfand ich es, nur ein Spielball gewesen zu sein, und da war mein Stolz verletzt. Die Sendung von A. Hart erfreute mich nicht, denn so etwas kann man auch kaufen, und nach einigen freundlichen Worten suchte ich vergebens. Die letzten Zeilen vermochten meine Ueberzeugung nicht mehr zu ändern. Um eine traurige Erfahrung reicher, will ich von nun an mein Herz besser hüten, es vor Leichtgläubigkeit sicherer beschützen. 7908

Hiezu der „Local-Anzeiger" als Beilage.

Eigenthum, Druck und Verlag von **Josef Ritter von Geitler.**
Verantwortlicher Redacteur **Franz Krtsmáry.**

Redaction und Administration:
Landstraße, Gärtnergasse Nr. 6.
Unversiegelte Zeitungs-Reclamationen werden portofrei befördert.
Manuscripte werden nicht zurückgestellt.
Unfrankirte Briefe werden nicht angenommen.

Abonnement für die Provinz:
Mit täglich einmaliger Postversendung:
Ganzjährig 20 fl., halbjährig 10 fl., vierteljährig 5 fl.
Mit täglich zweimaliger Postversendung:
Ganzjährig 24 fl., halbjährig 12 fl., vierteljährig 6 fl.

Einzeln:
Morgenblatt 6 kr., Abendblatt 3 kr.

Die Presse.

Motto: Gleiches Recht für Alle.

Ankündigungs-Bureau:
Stadt, Wollzeile 16.
Inserate und Briefe an den Redacteur werden tarifmäßig berechnet.

Abonnement für Wien:
Ganzjährig 13 fl. 20 kr., halbjährig 6 fl. 60 kr., vierteljährig 3 fl. 30 kr., 1 Monat 1 fl. 10 kr.; mit Zustellung ins Haus vierteljährig 4 fl. 20 kr., monatlich 1 fl. 40 kr.
Abonnements werden angenommen in der Haupt-Expedition der „Presse", Wollzeile 16, und bei allen Zeitungsverschleißern.
Ausgabe: 6 Uhr Früh, 2½ Uhr Nachmittags.

Abonnements für das Ausland übernehmen: Für die Donaufürstenthümer: Alle österr. Postämter, vierteljährig 5 fl. — Für Deutschland: Sämmtliche Postämter, 3 Thlr. — Für Frankreich: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 6 Thlr. 1 Sgr. S. A. Alexandre, Buchhändler in Paris, 2 Cour du commerce, und Straßburg, 5 rue Brulée, 20 Frcs. 75 Cent. — Für England: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 4 Thlr. 20 Sgr., und Williams & Norgate, Buchhändler in London, 17 Sh. 6 P.; die Zeitungs-Agentur von Hermann Ch. Panzer, 93, London Wall, E. C., 17 Sh. — Für Italien: Giust. Edhardt, Buchhändler in Venedig, und H. F. Münster in Verona, 20 Frcs.; die Administration der „Presse" in Wien, 7 fl. 50 kr. ö. W.; S. Liechti, im Zeitungs-Bureau in Bern, 23 Frcs. — Für den Kirchenstaat: Die Administration der „Presse" in Wien, 44 Frcs. — Für die Schweiz: S. Liechti, im Zeitungs-Bureau in Bern, 15 Frcs. 60 Cent. — Für Südamerika, Brasilien und Mexico: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 6 Thlr. 7 Sgr. — Für Australien, Ostindien und China: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 9 Thlr. 8 Sgr. — Für Nordamerika: Das königl. preuß. Postamt in Köln, 9 Thlr. 22 Sgr., und Herr C. Steiger in Newyork, 17 und 19 North William Street, 7 Dollars.

Inserate im Auslande übernehmen: Haasenstein & Vogler in Frankfurt, Berlin, Basel und Hamburg; G. L. Daube & Comp. in Frankfurt und Hamburg; Jaeger'sche Buchhandlung in Frankfurt; H. Engler, Sachse & Co. und Eugen Fort in Leipzig; Rudolph Mosse in Berlin; K. Bädecker in Köln; Fr. Schulthess in Zürich; G. A. Alexandre in Paris, 2 Cour du commerce, und Straßburg, 5 rue Brulée, und Williams & Norgate in London, 14 Henrietta Street.

№ 321. Wien, Freitag den 22. November 1867. 20. Jahrgang.

Wien, 21. November.

Das Haus der Abgeordneten hat heute endlich das Delegations-Gesetz im Wesentlichen nach dem Antrage der Regierung angenommen und daran sehr wohlgethan. Wir halten es durchaus nicht für unsern Beruf, die Regierung bei ihrem parlamentarischen Vorgehen zu unterstützen, gleichviel, ob sie Recht habe oder nicht. Im Gegentheile, wenn wir wahrnähmen, daß sie von dem Pfade der wahrhaft freiheitlichen Entwicklung abspringen wolle, so würden wir ihr entschlossen die Stirne zeigen. Allein in der Delegationsfrage stand das Recht entschieden auf der Seite ihrer Anträge; ihre Anträge gefährdeten nicht nur kein freiheitliches Interesse, sondern hatten auch einen versöhnenden Zweck. Es handelte sich um eine Ausgleichbestrebung, die über den dualistischen Rahmen in wohlmeinender Absicht sogar hinausgeht.

Man hat geltend gemacht, die ungarische Delegation werde stramm und geschlossen dastehen, während im Schoße der cisleithanischen sich auffallende Divergenzen kundgeben würden. Dagegen finden wir Folgendes zu bemerken: Es erscheint uns noch durchaus nicht abgemacht, daß die Ungarn einen besonderen Werth darauf legen werden, blos Mitglieder der jetzigen Deak'schen Majorität in die Delegation zu senden. Im Gegentheile haben sie es bei zahlreichen früheren Anlässen für zweckmäßig erachtet, auch Mitglieder der Linken, ihre natürlichen Gegner, bei Deputationswahlen zu berücksichtigen. In Betreff Croatiens befürworten sie selbst einen Modus, welcher dem von dem Abgeordnetenhause angenommenen vollständig entspricht. Wenn die ungarische Landtags-Majorität die Gebote der Billigkeit und Klugheit nicht außer Augen setzen will, so wird sie wol auch auf Siebenbürgen Bedacht nehmen und wird selbst jene südslavischen und rumänischen Elemente des Landtags nicht ausschließen, die freilich der Zahl, allein nicht dem Gewichte nach gering erscheinen.

Wenn aber auch Ungarn das Gegentheil thäte und somit einem Dictate der Staatsklugheit zuwiderhandelte, folgt daraus, daß wir ein nicht nachahmenswerthes Beispiel aus falschem Paritätskitzel nachahmen sollen? Hoffen wir vielmehr, unser Beispiel werde den Ungarn als eine ernste Mahnung dienen, den berechtigten Anspruch der Minoritäten, der darin besteht, wenigstens gehört zu werden, nach Gebühr zu würdigen.

Die Bestimmung der Delegationen ist, die als gemeinsam erklärten Angelegenheiten statt der gesonderten Parlamente zu behandeln, und es ist ganz in der Ordnung, daß diese Delegationen ein möglichst treues Abbild der Parlamente darstellen und nicht etwa bloße Mandatare der Majoritäten seien. Was könnten diese Majoritäten erwidern, wenn die Minoritäten ihnen zuriefen: „Indem ihr euch anmaßt, nur eure Ansicht in den Delegationen zur Geltung zu bringen, beraubt ihr uns eines Rechtes, das uns zustände, wenn gar kein Modus für die Behandlung der gemeinsamen Angelegenheiten gesucht oder gefunden worden wäre; nur über die inneren Angelegenheiten lasset ihr uns mitreden, weil ihr uns eben mitreden lassen müßt; allein bezüglich der gemeinsamen Angelegenheiten ergreift ihr die Gelegenheit, uns mundtodt zu machen und prellt unsere Wähler um ihr natürliches Recht, überall dort vertreten zu sein, wo es sich um ihr Wohl und Wehe handelt?" Unseres Erachtens könnten die Majoritäten darauf nichts Stichhaltiges erwidern, als: Tel est notre plaisir. In diesem Falle aber würden heftige Gährungen im Schoße der Landtage entstehen, verderbliche Angriffe von dort gegen den Bestand des gesammten Verfassungs- und Regierungssystems gerichtet werden. Ein erfolgreicher Sieg über hartnäckige Gegner ist nur dann möglich, wenn man ihnen ihr Unrecht beständig nachweist und sich ihnen gegenüber keine Härte und Unbilligkeit zu Schulden kommen läßt.

Der Gipfel des Wahnsinns aber wäre, wenn man den nationalen Gegnern des jetzigen Systems sagte, sie seien unfähig, an der Regierung verfassungsmäßigen Antheil zu nehmen; gouvernementale Begabung sei diesseits der Leitha nur den Deutschen, jenseits nur den Magyaren eigen, und deßhalb müsse auch den Delegationen ein eminenter, ja ausschließlich deutsch-magyarischer Charakter aufgeprägt werden. Diese Doctrin, so österreichfreundlich sie schillern mag, führt unmittelbar zum Zerfalle Oesterreichs; denn die österreichische Reichsverbindung, so locker geworden durch die Nationalitätenkämpfe, kann durch Alles eher zusammengehalten werden, als durch nationalen Zwang.

Der österreichische Verjüngungsproceß hat für uns keinen anderen Sinn, als daß all die nationalen, socialen, staatsrechtlichen, ja selbst religiösen Zerklüftungen, welche das politische Leben Oesterreichs dem Auslande nahezu unbegreiflich machen, durch das Walten des Fortschrittes und modern freiheitlicher Entwicklung allmälig beseitigt werden. Das Gelingen dieses Processes ist möglich, aber nur durch das bezeichnete Mittel. Trachten wir die uns widerstrebenden Nationalitäten allmälig heranzuziehen, sagen wir ihnen, daß uns nichts ferner liegt, als sie von dem Genusse irgend einer verfassungsmäßigen Freiheit auszuschließen; beweisen wir ihnen vielmehr durch die That, daß wir ihnen all die Vortheile sichern wollen, die ein constitutionelles Reich denn doch als eine schönere Heimat erscheinen lassen, als Länder, wo Willkür und Ehrsucht die Fahne der Herrschaft schwingen. Versuchen wir es, die Wallungen des nationalen Blutes durch grundrechtliche Arzenei zu dämpfen. Sagen wir den Gegnern offen, daß, wenn sie sich etwa einbilden, jemals dahin zu gelangen, uns nationalen Zwang anzuthun, wir dies niemals dulden und überall eher Zuflucht suchen, als uns mit einem Appell an ihre Gnade beruhigen würden. Seien wir jedoch andererseits so gerecht, jedem nationalen Herrschgelüste selbst zu entsagen. Die Majorität im Abgeordnetenhause soll mit eben so ängstlichem Eifer jede nationale Färbung zu vermeiden suchen, als sie beflissen sein muß, immer entschiedener vorwärts zu gehen auf der Bahn des liberalsten Fortschritts. Sie kann sich unmöglich darüber täuschen, daß alles Prestige, welches ihr zu Statten kommt, nur von ihren freisinnigen Bestrebungen datirt. Erlahmt sie in diesen, so wird es bald um ihre sittliche Macht geschehen sein.

In allen Fällen aber, wo das liberale Princip nicht in Frage steht, ist es die Pflicht der Majorität, sich den Gegnern möglichst nachgiebig zu erweisen, und deßhalb beglückwünschen wir das Abgeordnetenhaus in richtigem Erfassen der Lage ein Beispiel gegeben zu haben, das — wir wiederholen unsere Aeußerung mit Bedacht — der Nacheiferung des ungarischen Landtages im höchsten Grade werth erscheint. Delegationen, von denen die nichtdeutschen und nichtmagyarischen Elemente der Reichsgesammtheit grundsätzlich ausgeschlossen wären, würden zuverlässig schwächer und haltloser sein, als wenn man diese Elemente heranzieht, um sie für die Idee des Reiches, welche nur die Freiheit sein kann, zu gewinnen.

Verhandlungen des Reichsraths.

Wien, 21. November.

In der heutigen Sitzung des Abgeordnetenhauses wurde die Berathung über das Delegations-Gesetz abgeschlossen. So heftig in den früheren Tagen die Geister auf einander platzten, ebenso friedlich floßen heute die Debatten dem Ende zu, um sich schließlich in allgemeines Wohlgefallen aufzulösen. Nachdem die Principien bereits durchgesprochen waren, wurden heute die noch übrigen Paragraphe des Gesetzes fast ohne Debatten angenommen. Zum Schlusse brachte Dr. Rechbauer seinen bekannten modificirten Antrag, daß das Delegations-Gesetz erst zugleich mit der revidirten Februar-Verfassung und den Gesetzen über die Grundrechte in Wirksamkeit treten solle, als Zusatz-Artikel (§. 37) ein. Dadurch wird der Ausgleich mit Ungarn von der Sanction der im freiheitlichen Sinne revidirten Verfassung abhängig gemacht. Der Abgeordnete aus Steiermark hat in überzeugender Weise nachgewiesen, daß das Haus eine solche Reserve seinen Mandanten schuldig sei, denen durch den Ausgleich mit Ungarn so große Opfer zugemuthet werden. Der Abgeordnete aus Galizien, Dr. Zyblikiewicz, fand an dem Antrage Rechbauer's allerhand zu bemängeln. Er wollte nicht, daß das Delegations-Gesetz mit der revidirten Verfassung in Zusammenhang gebracht werde, weil angeblich die letztere den Polen zu wenig Autonomie gewähre, und weil überdies das Herrenhaus noch zurücknehmen könne, was das Haus der Abgeordneten den Polen gewährt. Die mit der Verfassungs-Revision zusammenhängenden Fragen der constitutionellen Entwicklung bekümmern Herrn Dr. Zyblikiewicz offenbar gar nicht, weil er dieselben mit keinem Worte erwähnte. Da erhob sich Freiherr v. Beust zu der Erklärung, daß der Antrag Rechbauer's in seiner gegenwärtigen Form mit den Intentionen der Regierung und ihren Zusicherungen, die gesammten Verfassungs-Angelegenheiten als ein untrennbares Ganzes zu behandeln, völlig übereinstimme, und daß die Regierung sich die bis jetzt mit Erfolg gekrönte Mühe gebe, die vom Abgeordnetenhause an die provinzialen Autonomisten gemachten Concessionen auch im Herrenhause zu wahren. Der letztere Theil dieser Aeußerung nun brach das polnische Eis, und Zyblikiewicz erklärte, daß nunmehr auch die Polen für Rechbauer's Antrag stimmen würden. Nun wurde §. 37 mit eminenter Majorität angenommen, da blos einige Tiroler und Slovenen, darunter selbstverständlich Greuter und Toman, sowie die letzten Mohikaner der Centralisation, dagegen stimmten. Das Gesetz wurde nun sogleich auch in dritter Lesung angenommen. Wir freuen uns dieses Resultats, welches wir befürwortet haben. Der erste entscheidende Schritt zum Ausgleich mit Ungarn ist nunmehr geschehen, und da der erste Schritt bekanntlich der schwerste ist, so kann man sich der Hoffnung hingeben, daß auch die übrigen den Ausgleich betreffenden Acte, besonders die finanziellen, auf keine erheblichen Hindernisse stoßen werden. Fast das ganze Haus erkennt die Nothwendigkeit und Dringlichkeit des Ausgleichswerks und die Unvermeidlichkeit der bereits stipulirten Concessionen, und die Einmüthigkeit wird nur mehr gestört durch einige Centralisten, deren Aera vorüber ist, und durch die Föderalisten, deren Zeit hoffentlich niemals kommen wird.

An die heutige Rede des Reichskanzlers v. Beust ist man berechtigt, die Forderung zu knüpfen, daß die Regierung im Herrenhause nicht blos die Ansprüche der Autono-

Feuilleton.

Von 1848 bis 1859.

Keine Dichtung, sondern Wahrheit.

XIII.*)

Nachdem die Kaiserreise in Lombardo-Venezien im Jahre 1857 vollendet war, dachte das Ministerium Bach es auch in Ungarn damit wagen zu können. Allerdings war der Erfolg jenseits der Alpen nur ein äußerlicher gewesen; Ungarn war zwar auch ein sehr heikles Terrain, es schien aber doch verhältnißmäßig vortheilhafter und vielleicht gelang es daselbst auch, einigen innerlichen Erfolg davonzutragen.

Der Kaiser hatte kaum den Semmering passirt, als er bereits von dem damaligen General-Gouverneur Ungarns, dem Erzherzog Albrecht, begrüßt wurde. Es wurde Allerhöchstdemselben vorgestellt, die Kaiserfahrt werde außerordentliche Erwartungen im Lande anregen und der Kaiser müsse entweder mit einem neuen politischen Programm vortreten, oder es müsse von vornherein den Ungarn reiner Wein eingeschänkt und ihnen klar gemacht werden, daß sie auf die rücksichtsvollste Fürsorge seitens der Wiener Central-Regierung, aber keinesfalls auf die Wiederherstellung ihrer avitischen Constitution zählen dürften. Letztere Richtung wurde eingeschlagen und ein officiöser Artikel der Augsb. Allg. Ztg. belehrte das Land, daß es sich keinen allzu sanguinischen Hoffnungen überlassen dürfe. Hebung der materiellen Wohlfahrt: so lautete die Devise. Die letzte der magyarischen Illusionen schwand, als der Kaiser auf dem Verdecke des Dampfboots, welches ihn führte, von den Tausenden, welche auf der Kettenbrücke und dem Donaukai Pests seiner Ankunft harrten, in Feldmarschalls-Uniform erblickt wurde. Demungeachtet war der Empfang ziemlich lebhaft, jedenfalls aufrichtiger, ehrlicher, als in Mailand. Was die Ausschmückung der Stadt Pest betrifft, so ließ dieselbe nichts zu wünschen übrig; es waren keine Kosten gespart worden, was sich umso leichter begreift, als die Bürgermeister von Pest wie von Ofen nicht nur nicht aus der freien Wahl der Commune hervorgegangen, sondern ex officio von der Wiener Regierung ernannt waren.

Einen herrlichen Eindruck machte das Stuwer'sch Feuerwerk; zahllose Feuergarben spiegelten sich in den Fluthen der Donau und beleuchteten die stattliche, festlich geschmückte Dampferflotte. Recht anmuthig gestaltete sich auch ein Fackelzug, der von dem Pester Ufer ausging, und sich gleich einer Feuerschlange in vielfältigen Krümmungen über die Ofener Höhen wand. Uebrigens war die Lage damals noch so sehr gespannt, daß man die Klänge des Rakoczymarsches sozusagen nur wagte, während später Benedek damit schon verschwenderisch umging. Damals herrschte in Pest noch die französische Kleidermode. Die systematische Opposition, der passive Widerstand Ungarns begann recht eigentlich erst mit der Verbannung des Cylinders, dem Anlegen des Attila und dem Tragen der hohen Stiefel. Das Diplom vom Jahre 1860 brachte in Ungarn keine andere Wirkung hervor, als daß das Land sich uniformirte. Wenn sich nun auch nicht in Abrede stellen läßt, daß diese Kleiderdemonstration ganz wesentlich den politischen Wünschen Ungarns zum Siege verhalf, so ist doch ganz gewiß, daß Pest dadurch an Eleganz außerordentlich verloren hat. Gerade im Fache der Toilette war diese Stadt früher ausgezeichnet; man sah dort beinahe mehr elegant gekleidete Herren als in Wien, und was die Pester Damenwelt betrifft, deren Schönheit in allen möglichen Couleurs, Nuancen und Formen wahrhaft bestrickend erscheint, so wußte dieselbe jederzeit von dem Apparate der Pariser Moderegentinnen vortrefflichen Gebrauch zu machen. Man spotte noch so sehr über die cylinderische Hutform; gewiß ist, daß sie von den civilisirtesten Nationen der Welt adoptirt ist. Sie dominirt nun einmal in Frankreich, in England und selbst in Amerika, wo es keine seltene Erscheinung ist, die Landbauern in schwarzen Röcken, mit solchen Hüten hinter dem Pfluge hergehen zu sehen. Eine der unangenehmsten Ausartungen des Nationalitäten-Princips war das Erstehen der politischen Costüme-Nationalitäten in Oesterreich. Wenn die Idee der Selbständigkeit Ungarns keine tieferen Wurzeln hätte als die knappe Nationalhose, die magere Beine oft in erschreckender Weise zum Ausdrucke bringt, so würde sie gar bald abwelken und zerstieben. Jetzt, da Ungarn speciell mit Oesterreich und durch die wahrhaft liberalen 1848er Gesetze mit dem modernen Europa ausgesöhnt ist, thäte es jedenfalls besser, zu den Moden zurückzugreifen, die in aller Welt gang und gäbe sind. Ist es auch nur möglich, zu denken, Graf Andrassy, der ein feiner Weltmann und bekanntlich ein Liebling des Kaisers Napoleon ist, hätte sich diesem in Salzburg in enger Hose und mit dem Kalpak auf dem sorgenschweren Haupte nähern können? Der Contrast hätte störend, vielleicht selbst komisch gewirkt. Mögen daher die ungarischen Volksvertreter, treu der alten Sitte,

*) I—XII. in Nr. 224, 230, 238, 245, 252, 259, 265, 273, 279, 286, 293 und 300 der „Presse".

misten, sondern auch die Bemühungen der liberalen Verfassungsfreunde wahre. Die Regierung hat sich dazu moralisch verpflichtet, indem sie sich mit dem Antrag Rechbauer's identificirte. Der Reichskanzler ist ein zu gewiegter Staatsmann, als daß es ihm nicht völlig klar geworden sein sollte, wie der Ausgleich mit Ungarn eine leere Form bleiben müßte, wenn nicht durch die Aufrichtung des echten Selfgovernments auch diesseits der Leitha den Völkern das Behagen an unserem staatlichen Leben wiedergegeben würde, und daß dasselbe auch von der entsprechenden Lösung der confessionellen Fragen gilt, wenn auch das Abgeordnetenhaus in seinem entgegenkommenden Sinne darauf verzichtet hat, den Ausgleich mit Ungarn von dieser Lösung abhängig zu machen.

Den Polen wollen wir noch bemerken, daß sie schon aus Rücksichten der Schicklichkeit ihren autonomistischen Krämergeist denn doch nicht so offen in den Vordergrund drängen sollten. Wenn man ihr Gebahren beobachtet, so könnte man sich versucht fühlen, an ihrem österreichischen Sinn zu zweifeln, den zu nähren sie doch die allerbesten Gründe haben. Sie kümmern sich wenig um das Abgeordnetenhaus, dessen Macht ihnen noch nicht imponirt, sondern halten sich an die Regierung, welche sie mit Zusagen führt, wohin sie will. Das verräth nicht die Spur constitutionellen Denkens und Wollens. Obschon die Polen sich ihrer Ziele wohl bewußt sind, so erinnern sie in ihrem Verhältniß zu Beust doch lebhaft an die Ruthenen des Reichstags von 1848, welche sich aus zum großen Theile eingebildeter Schutzbedürftigkeit vom Grafen Stadion gleich Marionetten an der Schnur ziehen ließen.

Inland.

Wien, 21. November. (Eine ungarische Armee.) Vor ungefähr fünf Monaten ging uns aus Pest die Meldung zu, daß man ungarischerseits mit dem Plane der Errichtung von achtzig Honved-Bataillonen hervortreten wollte. Die Ueberraschung war allerwärts so groß, der Eindruck der Nachricht ein so unangenehmer, daß man sich hier beeilte, in officiöser Weise dieselbe zu dementiren. Allerdings war damals, als das Dementi erfolgte, der ungarische Plan einstweilen gescheitert, nichtsdestoweniger aber hatte er bestanden. Das ungarische Landes-Vertheidigungs-Ministerium kleidete diesen Plan in ein bescheidenes Gewand, indem es die Errichtung dieser achtzig Honved-Bataillone nur zu dem Zwecke anzustreben vorgab, um die k. k. Gendarmerie durch nationale, militärisch organisirte Truppen für den inneren Sicherheitsdienst zu ersetzen. Der Widerstand, welchen der ungarische Plan in Westösterreich gefunden, konnte in Ungarn nicht gleichgiltig aufgenommen werden, da der Reichsrath noch kein Zustimmungsvotum zu der dualistischen Gestaltung Oesterreichs abgegeben hatte, und den Feinden des dualistischen Regierungssystems neue und triftige Argumente zur Rechtfertigung ihres Mißtrauens und ihrer Opposition in die Hand wären gegeben worden. Von officiell-ungarischer Seite hörte man also seither nichts mehr von diesem Projecte; umso rüstiger wurde dafür in der oppositionellen Presse gearbeitet. Der „Honved", wie schon der Name zeigt, das Organ der Honveds aus dem Jahre 1848, diente nicht ausschließlich seinem Programme gemäß den Honveds-Vereins-Interessen, sondern zog die Aufstellung von Honved-Regimentern und die militärische Organisation der für den inneren Sicherheitsdienst bestimmten Truppen vornehmlich in den Bereich seiner Erörterungen. Warum soll das Land leiden, indem es die 40,000 Honveds unterstützt, sagte man in Ungarn; warum soll man die kriegsgeübten Vaterlands-Vertheidiger beschenken, damit sie ihr Leben fristen können; warum sie zu der eines Soldaten unwürdigen Rolle des Bettelns erniedrigen, wenn man sie zu Nutz und Frommen des Vaterlandes verwenden könnte. Diese Phrasen fanden williges Gehör in Ungarn, doch schien man nicht zu überlegen, daß diese Honveds ihrem Vaterlande ebenso gute und vielleicht noch bessere Dienste leisten könnten, wenn sie in die k. k. Armee treten würden. Die Armee ist nicht nur zum Schutze Westösterreichs da, sie schützt auch Ungarn und es wäre daher nur recht und billig, nur im Interesse Ungarns, wenn die „kriegserprobten Honveds" in ihre Reihen treten, und so das Heer verstärken und durch die Zuführung so gediegener Elemente auch tüchtiger machen wollten. Für diese dem Begriffe des Reichsganzen wol bedeutend näherliegende Auffassung stand in Ungarn Niemand ein, und dieser Umstand macht es auch erklärlich, daß die Honvedbewegung im Frühjahr einen streng nationalen Charakter annahm und so bald die Grenzen des simplen Vereinslebens überschritt, daß es der Regierung Mühe machte, das Drängen der Honveds zu bemeistern.

Seit neuerer Zeit tauchen nun neuerdings Gerüchte über Unterhandlungen zwischen dem Wiener Kriegs- und dem ungarischen Landes-Vertheidigungs-Ministerium wegen Errichtung von achtzig „Honved-Reserve-Bataillonen" auf, die an Bestimmtheit gewinnen müssen, da von officiöser Seite tiefes Stillschweigen beobachtet wird. Diese Nachrichten sind unzusammenhängend und vage gehalten, so daß man sich kein richtiges Urtheil über das Wesen und die Art der Verhandlungen zu bilden vermag. Wenn aber die ins Publicum dringenden Details wahr wären, so würde es sich nicht mehr um die Wiederaufnahme des Planes der militärischen Organisirung von Sicherheitstruppen handeln, sondern um die Dualisirung der Armee, um die thatsächliche Durchführung der Tendenzen der „Tiger"-Partei. In militärischer Beziehung ist die Aufstellung von ein bis zwei Honved-Reserve-Bataillonen per Regiment ein Widersinn, denn wer könnte vom militärischen Standpunkte aus eine Reform vertheidigen, welche jedes Regiment aus Ungarn zu einem Zwitterding von k. k. Reichs- und königlich ungarischen Landestruppen macht, abgesehen davon, daß es in politischer Hinsicht ein sehr gefährliches Spiel wäre, in der Armee einen solchen dualistischen Geist zu nähren. Man nehme an, daß heute ein Krieg ausbräche, der die ganze Armee auf ferne Schlachtfelder ruft und denke sich die Reserve-Bataillone dem höchstcommandirenden General erklären, nicht in der Lage zu sein, vorzurücken, da das ungarische Landes-Vertheidigungs-Ministerium hiezu den Befehl noch nicht ertheilt habe. Wir könnten die unerquicklichen Situationen noch weiter ausmalen, wenn wir eben nicht von der Ueberzeugung durchdrungen wären, daß das hiesige Kriegsministerium sich in ähnliche Unterhandlungen gar nicht einlassen darf.

Am bedenklichsten erscheint uns für den Augenblick, daß sich die ungarischen Organe mit dem Gedanken einer nationalen Armee wieder ernstlich zu beschäftigen beginnen und daß die Honved-Generale diesen Plan ganz offen cultiviren. In unserem gestrigen Abendblatte reproducirten wir eine Correspondenz zwischen Türr und Garibaldi und einen Artikel Jokai's, der in väterlicher Absicht die ungarischen Sanguiniker aufforderte, nicht so viel Lärm zu machen, da man in Wien mißtrauisch zu werden beginne. Jedenfalls ist es in hohem Grade überraschend, daß gerade Türr die Nothwendigkeit der Errichtung einer nationalen Armee anregt und unter Zuziehung revolutionärer Autoritäten verficht. Wir erinnern uns sehr genau, daß der General, als er aus der Verbannung heimkehrte, sich entschieden von der Linken lossagte und sich den Deakisten anschloß; wir erinnern uns ferner, daß diese Letzteren so viel Vertrauen in Türr setzten, daß sie ihm die Führung der Ausgleichs-Verhandlungen mit Croatien übertrugen. Wie soll nun angesichts dieser Momente Türr's Verhalten gedeutet werden. Wir finden nur zwei Erklärungswege: entweder hat Türr, sobald er wieder unter seinen italienischen Freunden saß, es nicht mehr für nöthig gehalten, sich der deakistischen Disciplin zu fügen, oder — und das wäre sehr schmerzlich — hat die Deak-Partei mit dieser Concession sich den Männern der Opposition in etwas zu nähern versucht und den alten Honved als Sturmbock benützt. In jedem Falle halten wir die Deak-Partei für compromittirt und wünschen, daß in die Sache Licht gebracht werde. Es ist Pflicht der Regierung, die Bevölkerung zu beruhigen, und ebenso Pflicht der Deak-Partei und speciell ihres Führers, über das Vorgehen Türr's Aufschlüsse zu geben. Wir können nicht glauben, daß das mit so großer Selbstverleugnung seitens der Reichspartei inaugurirte Ausgleichswerk so bald schon schlimme, für den Bestand Oesterreichs so schädliche Früchte tragen würde; wir können nicht glauben, daß die Deak-Partei die erst vor wenigen Monaten im Gesetze über die gemeinsamen Angelegenheiten acceptirten Grundsätze fallen lassen und mit personal-unionistischen Bestrebungen vertauschen würde. Sollen wir nur die Reichslasten und die Staatsschulden in einem für Ungarn sehr günstigen Verhältnisse tragen helfen, damit wir den Ungarn die Errichtung einer nationalen Armee erleichtern? Wir erwarten, daß uns Pesti Naplo Aufklärungen gibt, welche zeigen, daß das Reich in der Deak-Partei noch immer eine Stütze hat.

Wien, 21. November. (Auslieferung der Leiche des Kaisers Max.) Vom österreichischen Consulate in Havana ist unter dem 19. d., wie die „Wiener Abendpost" meldet, an den Freiherrn v. Beust folgendes Telegramm eingelaufen: „Gestern mit Körper abgereist. Salm und Alle frei. Rio Frio, den 13. November. Tegetthoff."

Wien, 21. November. (Für und wider das Concordat.) In der heutigen Sitzung des Abgeordnetenhauses sind Petitionen um Aufhebung des Concordats von folgenden Gemeinden eingelangt: Frain in Mähren, Aschbach in Oberösterreich, Kreibitz in Böhmen, Brunn am Steinfelde in Niederösterreich, Pfafstätten in Niederösterreich und Böhmisch-Leipa.

Wie man uns aus Mährisch-Neustadt schreibt, hat die neugewählte Gemeindevertretung einstimmig die Absendung einer Petition gegen das Concordat an das Abgeordnetenhaus beschlossen. Einige von dem Clerus beeinflußte Bürger wollen nun dagegen einen Protest an die mährische Statthalterei richten.

Aus Böhmisch-Kamnitz wird uns unterm 19. d. gemeldet: Auf den 18. November war die dritte Generalversammlung der Bezirksvertretung Böhmisch-Kamnitz anberaumt, zu welcher von Seite des provisorischen Obmann-Stellvertreters P. Anton Friedland, Pfarrers in Windisch-Kamnitz als achter Programmpunkt aufgenommen wurde: Allenfällige Anträge der Herren Bezirksvertreter. Nach Erledigung der vorhergehenden sieben Programmpunkte stellte das Mitglied des Bezirksausschusses, Joseph Theodor Nochlitz, den Antrag: „Die Bezirksvertretung wolle an das hohe Abgeordnetenhaus eine Petition wegen Aufhebung des Concordats, dann wegen Trennung der Schule von der Kirche einbringen und die Verfassung und Einsendung der Petition dem Bezirksausschusse übertragen." Nachdem dieser Antrag gestellt war, erklärte der geistliche provisorische Obmann-Stellvertreter, „dieser Antrag wäre gegen ihn gerichtet, er habe von dem Obmanne Fürsten Kinsky hierüber keine Instruction und müsse deßhalb die Sitzung als geschlossen erklären". Dagegen wurde von einem Mitgliede eingewendet, daß nach der Geschäfts-Instruction über jeden Antrag die Unterstützungsfrage zu stellen ist, welche Bemerkung keine Beachtung fand, vielmehr entfernten sich mehrere der anwesenden Vertreter und der Rest legte gegen das Vorgehen des Herrn Obmann-Stellvertreters Protest ein. — Zu bemerken wäre noch, daß die Mitglieder der Bezirksvertretung gegen diesen illegalen Vorgang sogleich die erforderlichen Schritte eingeleitet haben.

Wien, 21. November. (Aus dem confessionellen Ausschuß.) In der gestern Abends stattgefundenen Sitzung des confessionellen Ausschusses wurde in der Berathung des Mühlfeld'schen Religions-Gesetzes fortgefahren. Ueber den Artikel 31, welcher nach dem Entwurf lautet:

„die nach den Satzungen einer Kirche oder Religions-Genossenschaft den Obern derselben über ihre untergebenen Religionsdiener zukommende Amtsgewalt, inbegrifflich des Strafrichteramtes, wird von ihnen gemäß dieser Satzungen selbständig ausgeübt. Die zwangsweise Durchführung der bezüglichen Erkenntnisse und Verfügungen hat jedoch mittels der weltlichen Behörde stattzufinden, welche nur bei Nachweisung der Ordnungsmäßigkeit des Vorgangs darauf eingehen kann",

entspann sich eine längere Debatte, an welcher die Abgeordneten Dr. Mühlfeld, Dr. Dienstl, Kuranda, Andriewicz, Dr. Sturm, Dr. Rechbauer und Dr. Figuly theilnahmen, und wurde über Antrag der Abgeordneten Dr. Rechbauer, Dr. Figuly und Dr. Sturm dieser Artikel in folgender Fassung angenommen: „die nach den Satzungen einer Kirche oder Religions-Genossenschaft den Obern derselben über ihre untergebenen Religionsdiener zukommende Amtsgewalt, wird von ihnen gemäß dieser Satzungen, jedoch innerhalb der Schranken der allgemeinen Staatsgesetze ausgeübt", so daß sowol jener Passus des Entwurfs, welcher ein Strafrichteramt in der Amtsgewalt kirchlicher Oberen inbegriffen erklärte, als auch das ganze zweite Alinea, welches sich auf die zwangsweise Durchführung von Erkenntnissen kirchlicher Oberen durch die weltliche Behörde bezog, weggelassen wurde. Die Artikel 32 und 33 wurden in folgender Fassung angenommen:

„Art. 32. Dem Staate steht die Macht zu, im Wege des Gesetzes zu bestimmen, wann einem Diener einer Kirche oder Religions-Genossenschaft um des öffentlichen Interesses willen die Ausübung seines Amtes untersagt werden kann, und die Regierung hat das Recht, das Gesetz in den einzelnen Fällen zur Anwendung zu bringen."

„Art. 33. Die Vorsteher und Diener einer Kirche oder Religions-Genossenschaft haben mit den übrigen Staatsbürgern gleiche Rechte und Pflichten in bürgerlicher und politischer Beziehung. Sie unterstehen gleich diesen den Civil- und Strafgesetzen, wie den Behörden und Gerichten des Staates".

Eine längere Debatte entspann sich über die folgenden Artikel des Entwurfs, welche von dem Rechte des Staates handeln, bezüglich der Feier des äußeren Gottesdienstes Aufhebungen und Beschränkungen zu verfügen, oder den Dienern der Kirchen Verpflichtungen aufzulegen.

Die Abgeordneten Seyffertitz und Kuranda beantragten, diese Artikel fallen zu lassen, indem sie namentlich darauf hinwiesen, daß diese Bestimmungen mit dem Grundsatz der Freiheit der Kirche nicht vereinbarlich wären. Dagegen befürworteten Dr. Mühlfeld, Dr. Figuly und Dr. Rechbauer die volle Beibehaltung dieser Artikel. Bei der Abstimmung wurden jedoch diese Artikel abgelehnt.

Der folgende Artikel des Entwurfs wurde als Artikel 34 unverändert angenommen. Er lautet: „Oeffentliche Versammlungen und Züge zur gottesdienstlichen Feier, sofern sie außergewöhnliche sind, müssen drei Tage vor ihrer Abhaltung den für die öffentliche Ordnung und Sicherheit bestehenden Behörden, in deren Bezirken sie stattfinden sollen, angezeigt, und können

---

im Landtage und in den Comitats-Versammlungen im nationalen Kleide erscheinen; eine solche Specialität hat ihre Berechtigung, wie das Costüme des Sprechers im britischen Unterhause und die Tracht der Richter in den westlichen Ländern Europas. Aber der europäischen Mode sollte denn doch wieder Einlaß in Ungarn gewährt werden, sei es auch nur, damit Pest wieder jene elegante Stadt werde, die es einstens war, gegenwärtig aber keinesfalls mehr ist. „Kleider machen Leute", sagt das Sprichwort; Nationen und Nationalitäten bilden sie zuverlässig nicht.

Während der Kaiserfahrt im Jahre 1857 trat die luxuriöse Pracht des Magnaten-Costümes zumeist im National-Theater hervor. Die Geschichte dieser Bühne ist ein Stück der Geschichte Ungarns überhaupt. Dort war das Rendezvous der specifisch ungarischen Gesellschaft, dort wurde nie ein deutscher Laut vernommen. Es kam dort zuweilen vor, daß fremde Sänger und Sängerinnen ihre Parte französisch oder italienisch absingen durften; als ein himmelschreiendes Verbrechen wäre es erschienen, wenn sie deutsch gesungen hätten. Dort wurden nebst einigen nicht eben zahlreichen Dramen nationalen Ursprungs vorzüglich Uebersetzungen aus dem Französischen mit thunlichster Vermeidung von Werken echt deutschen Ursprungs gespielt. Dort wurden kleine Demonstrationen politischer Färbung bei jeder sich darbietenden Gelegenheit losgelassen. Als das Kaiserpaar in der Festvorstellung einer nationalen, übrigens höchst langweiligen Oper, „Erzsébet" (Elisabeth) betitelt, erschien, war der Applaus sehr lebhaft. Das aristokratische Publicum hatte sich in Masse eingefunden. Ein donnernder Beifallssturm erhob sich, als einer der Sänger eine Stelle vortrug, die sich auf die Einigung zwischen der Nation und dem Könige bezog. Diese Demonstration war ein Programm, obendrein ein sehr bezeichnendes. Denn bei allen folgenden Festgelegenheiten, namentlich bei den in Ofen und Pest veranstalteten Bällen, fehlte der Schwarm glänzender Magnaten, die sich im National-Theater eingefunden hatten. Nur wenige derselben befanden sich im Gefolge des Kaiserpaares; vollends zu Pest, wo das Ballfest im deutschen Theater abgehalten wurde, stachen neben den zahlreichen Beamten-Physiognomien noch zahlreichere Gesichter orientalischen Schnittes hervor; es war eine Melange von noch nicht emancipirtem Israel mit dem officiellen Gold der olivengrün gekleideten Beamtenwelt.

Man wirft den Ungarn vor, daß sie sehr ämtersüchtig seien; vormärzlich machte die Wiener Regierung in sehr umfassender und meist erfolgreicher Weise von dem Mittel Gebrauch, stürmischen Oppositions-Rednern ein Vorhängschloß vor den Mund zu binden, das in einer fetten Sinecure bestand. Ungeachtet auch die Bach'sche Regierung sich alle erdenkliche Mühe gab, die Ungarn durch Aemter zu ködern, ungeachtet sie Diejenigen, welche sich ihr anschlossen, sanft, wie geschälte Eier behandelte, gelang es ihr doch durchaus nicht, einen eigentlich ungarischen Beamtenstand zu schaffen. Sie mußte nothgedrungen einen Import österreichischer, insbesondere böhmischer Beamten organisiren; diese Herren im ungarischen Amtskleide fungiren zu sehen, war jedenfalls ein originelles Schauspiel. Man fühlte, daß das Ganze Maskerade war; dem Bilde fehlte die Wahrheit des Lebens. Mochten die deutsch-slavischen Stuhlrichter und Comitats-Vorstände noch so kokett ihre Kalpaks aufstülpen, so gelang es ihnen doch nicht einmal, die Sinne der Bauern zu blenden, die ebenfalls, von dem Hasse der Vornehmen angekränkelt, den Eindringlingen im Herzen gar manchen Kernfluch widmeten. Die Wahrheit erfordert übrigens ihr Recht, und so muß denn unumwunden ausgesprochen werden, daß Ungarn von den gehaßten Schwaben besser, wohlfeiler, unparteiischer administrirt wurde, als von ihren unmittelbaren nationalen Nachfolgern. Man braucht bei dem kürzesten Ausfluge nach dem jenseitigen Ufer der Leitha nur ein wenig die Ohren aufzuthun, und allerwärts wird man bestätigen hören, daß die verruchten Schwaben großentheils recht brave und amtseifrige Leute waren. Die Schuld an den jetzt arg wuchernden Administrations-Leiden Ungarns mag wol daran liegen, daß die nationalen Nachfolger der österreichischen Beamten unter dem Eindrucke eines Provisoriums eintraten, das weder süß noch sauer und nach keiner Seite hin haltbar erschien. Unseres Erachtens thut Ungarn im Augenblicke nichts mehr noth, als die durchgreifende Verbesserung seiner Justiz und Verwaltung, wozu der gegenwärtige Landtag noch nicht die nöthige Muße gefunden zu haben scheint.

An der Spitze der Bach'schen Husaren in Ungarn stand jahrelang Baron Hauer, ein strenger, nothdürftig gebildeter Mann, der eine außergewöhnliche Zähigkeit besaß und im Niederhalten der magyarischen Tendenzen große Virtuosität entwickelte. Man nannte ihn zu Pest den Alba in Civil. Er war eine jener Naturen, welche nicht die Ostentation, allerdings aber den reellen Machtgenuß lieben. Da man nach Beendigung der Kaiserfahrt denn doch etwas mildere Saiten in Ungarn aufziehen wollte, so wurde Baron Hauer abberufen und von dem Ministerium des Innern ab-

Neues Fremden-Blatt.

(Morgenblatt.)

Eigenthümer und Herausgeber: Isidor Heller, Wilhelm Wiener.

Man pränumerirt im Expeditions-Lokale: Wollzeile Nr. 6.

Morgen- und Abendblatt: Ganzjährig 12 fl. Oest. Währ. Halbjährig 6 „ „ „ Vierteljährig 3 „ „ „ ohne Zustellung.

Ankündigungs-Bureau: Wollzeile Nr. 6. | Inserate werden nach billigstem Tarife berechnet. | Redaktions-Bureau: Wollzeile Nr. 6.

Agenten im Auslande: In Hamburg, Berlin, Frankfurt a. M., Basel: Haasenstein und Vogler; in Leipzig: Sachse und Comp.; für Frankreich: Deslandes, Paris, 15 rue Drouot.

Abonnement für die Provinzen: Morgen- und Abendblatt: Ganzjährig 16 fl. Oest. Währ. Halbjährig 8 „ „ „ Vierteljährig 4 „ „ „

Einzelverkauf: Morgenblatt 5 kr., Abendblatt 3 kr.

№ 321. Wien, Freitag den 22. November 1867. 3. Jahrgang.

Pränumerations-Einladung.

Für Wien:
Morgen- und Abendblatt:
Für 1 Monat . . . . . 1 fl.
ohne Zustellung.
Mit separater Zustellung des Morgen- und Abendblattes für einen Monat 1 fl. 30 kr.

Für die Provinzen:
Morgen- und Abendblatt:
Mit 1maliger Zusendung
für 1 Monat . . . 1 fl. 40 kr.
für 3 Monate . . . 4 fl. — kr.
Mit 2maliger Zusendung
für 1 Monat . . . 1 fl. 70 kr.
für 3 Monate . . . 5 fl. — kr.

☞ Die Herren Abonnenten, deren Abonnement abgelaufen ist, werden um baldige Erneuerung desselben und um Einsendung einer Adreßschleife ersucht.

Die Expedition, Stadt, Wollzeile Nr. 6.

Das Abgeordnetenhaus auf der Höhe seiner Mission.

Ueber unserem Abgeordnetenhaus waltet in dieser Session der Genius, welcher oft große Versammlungen in außerordentlichen Momenten zu überkommen pflegt, entweder um mit gewaltiger Hand einen überlebten Staatsbau niederzureißen, oder um Großes und Dauerndes zu vollbringen. Das erstere kennzeichnet die revolutionäre Periode, das letztere die Zeit der Reform. Der rückwärts gekehrte Theil der Staatsgesellschaft hat gewöhnlich nur Erinnerung für die mitunter schreckhaften Entschlüsse und Arbeiten der gesetzgebenden Versammlungen in den Zeiten des Kampfes gegen brutale Gewalten und empörende Einrichtungen, welche den Anforderungen neuer Ideen und einer neuen Gesellschaft Trotz bieten wollen. Dieser rückwärts gekehrte Theil der Gesellschaft, selbst ein Stück Ruine, hat kein Verständniß für die erhabene Humanität, die tiefe Friedensliebe und das Bedürfniß positiven Bestrebens der gegenwärtigen Generation, welche weder den Haß noch die Rachsucht der Menschen im Beginn dieses Jahrhunderts kennt, sondern einzig beflissen ist, Einrichtungen zu erzielen, eine Verwaltung zu organisiren, welche nach allen Richtungen hin in staatsbürgerlicher, politischer und religiöser Freiheit Glück, Wohlstand und Gesittung erzeugen und sichern.

Das ist der Genius, der über unserem Abgeordnetenhause waltet, und der Reichskanzler hatte in diesem Sinne letzthin richtig bemerkt, daß die Regierung von großen Versammlungen eher Zustimmung oder wenigstens Vereinbarungen erwarten kann als von den kleinen Versammlungen der Ausschüsse, über welchen nicht jener Genius der großen Versammlungen waltet. Der Herr Reichskanzler hat jedoch bei dieser treffenden Auffassung und Voraussicht, die ihm bei den großen Arbeiten dieser Session zum soliden Aufbau Oesterreichs aus seinem nahezu an Verzweiflung grenzenden Verfall zur Seite standen, an einen Umstand vergessen — an sein Verdienst bei dieser Entwicklung unseres parlamentarischen Lebens und bei diesem Gange der Dinge. Einem Minister mit anderen Intentionen, mit einer minder richtigen Beurtheilung von Land und Leuten, mit einer verfehlten Anwendung der Mittel zum Zwecke, mit einer geringeren Energie in der Art auf das Ziel loszugehen und mit einem schwächeren Einflusse auf maßgebende Faktoren wären diese großartigen Abstimmungen, diese raschen Vereinbarungen mit einer von berechtigtem Mißtrauen ursprünglich erfüllten Körperschaft nicht gelungen.

Der alte Grundsatz Vertrauen erzeugt Vertrauen hat sich hier wunderbar erfüllt, und wie es wahr ist, daß wer Wind säet Sturm erntet, so hat es sich auch bewährt, daß eine dem wohlgepflügten Boden anvertraute gute Saat unter normalen Verhältnissen auch gute Ernten gibt. Ein wahrhaft großer Staatsmann hat noch immer die wildesten und feindlichsten Elemente seinen Zwecken dienstbar gemacht, denn diese Zwecke werden alsbald als solche erkannt, die mit dem Gemeinbesten identisch sind, und von der öffentlichen Meinung, die sich im Großen und Ganzen selten irrt, trotz aller Verdächtigung, Schmähung und Entstellung, mit Macht emporgehoben und getragen, dringen sie wie der Sonnenstrahl durch und erwärmen die großen Körperschaften eines Reiches, trotz der eisigen Kälte einiger Köpfe und trotz der kalten Begießungen aus den Tintenfässern einer Tagespresse, die entweder ihrer Aufgabe nicht gewachsen ist, oder über die Gesellschaft auf die sie wirken will hinausschießt.

So haben wir es denn gesehen, daß das Abgeordnetenhaus in den großen Fragen zur Konstituirung des Reiches soeben die Delegation beschloß, und zwar alle Utopien von sich abstreifend, aller Beirrungen sich erwehrend, in freier Selbstständigkeit und mit erhobenem Haupte die Einrichtungen annahm, welche unter den gegebenen Umständen einzig möglich waren um das Reich zusammen zu halten und eine weitere Entwicklung zu gestatten. Sorgfältig vermied es jeden scheinbar besseren Weg, der aber zum Abgrund führte oder wenigstens in's Unabsehliche, zu einem Unbekannten, wo die weitere Erhaltung und Gestaltung nicht mehr mit Sicherheit in seiner Hand lag, sondern dem Zufall, den Leidenschaften oder der für die Existenz eintretenden Gewalt anheimgegeben war.

Das Vertrauen, welches der Reichskanzler für seine Anforderungen findet, entspringt daraus, daß sich im Verlaufe der Verhandlungen stets ergibt, wie die Zwecke, die er verfolgt, in ihrem Wesen mit denen der Majorität übereinstimmen. Die Majorität läßt dann gerne eine schroffe Form fallen, welche ursprünglich nur gewählt wurde, so lange man den Gedanken der Regierung nicht klar erkannte, und darum zur Vorsicht sich veranlaßt sah. Eine andere Art von Vertrauen kann eine Majorität nicht gewähren und ist von dem Wächter der Volksrechte und den Werkleuten bei dem schwierigen Bau nicht zu fordern. So haben sich gestern die Majorität und der Reichskanzler in demselben Gedanken begegnet. Der Reichskanzler hatte bereits vor mehreren Tagen erklärt, daß die Regierung alle Gesetze als untheilbares Ganze ansieht. Es war fast unbegreiflich, wie diese Erklärung als nicht genügend erscheinen konnte und andere Anträge auftauchten, welche die Delegation nur unter größerer Garantie für die Durchführung der Staatsgrundgesetze und der revidirten Verfassung bewilligen wollten. Mit dem Mißtrauen läßt sich allerdings bei uns nicht rechten, denn wir haben Schmerzliches erfahren. Der Reichskanzler konnte eigentlich keine andere Erklärung geben, denn er konnte doch nicht Beschlüsse, die vom Herrenhause noch nicht gefaßt waren, als geschehen voraussetzen. Damit hätte er das Herrenhaus als ein pures Regierungsorgan behandelt. Auch konnte er nicht die Rechte der Krone vorweg nehmen und die Sanktion derselben aus seinem Portefeuille hervorziehen. Anderseits wollte das Haus nicht mit gebundenen Händen sich den Beschlüssen der anderen konstitutionellen Faktoren überlassen.

Hätte man hartnäckig auf beiden Seiten an der Priorität festgehalten, so wären die Lebensfragen des Reiches in Schwebe und den außerordentlichsten Wechselfällen ausgesetzt geblieben. Diejenigen negativen Geister im Hause und in der Tagespresse, die es eben zu keiner Konstituirung kommen lassen wollten, warfen sogar das Beispiel Ungarns hin, wo der Landtag sich gleichfalls seine Lieblingsangelegenheit sichern ließ, bevor er Konzessionen machte. Allein seit der Zeit jener Verhandlungen des ungarischen Landtags hat der Reichskanzler so viele Beweise seiner Absichten gegeben, so klar seine Politik dargelegt, und eine so gewaltige Aenderung in den ganzen Lebensgang Oesterreichs gebracht, daß ihm möglich wurde, was unter keinem anderen Minister geschehen wäre. Die Streitfrage wurde nämlich von dem Nebel der Leidenschaften und des Mißtrauens befreit, mit klarem, freundlichem Auge betrachtet, und man fand, daß man gar nicht so weit auseinander sei. So kam es, daß der Abgeordnete Rechbauer selbst seinen früheren zwingenden Antrag in eine Form brachte, die blos die pflichtmäßige Vorsicht eines gesetzgebenden Körpers bei einem so großen Werke zum Ausdruck brachte. Wie gerechtfertigt die Mäßigung des Hauses war, ergab sich daraus, daß der Reichskanzler für den neuen Antrag stimmte und somit den Beweis lieferte, daß er mit seinen Intentionen vollkommen auf dem Boden der Majorität stehe.

Indem wir so die glücklichen Verständigungen zwischen dem Rath des Reiches und dem Rath der Krone feiern, glauben wir unseren Lesern gegenüber darauf hinweisen zu dürfen, wie wir im Verlaufe der Verhandlungen stets das befürworteten, was nach vielen Debatten in den Ausschüssen und trotz aller wilden Redensarten eines Theiles der Tagespresse schließlich die

überwiegende Mehrheit des Abgeordnetenhauses für sich hatte. Wir sind also diesen Beschlüssen vorangeeilt, wir repräsentirten also die wahre Meinung des Landes, und wir dürfen uns schmeicheln auch mit unseren bescheidenen Kräften für das glücklich Vollbrachte gewirkt zu haben. Es ist nicht überflüssig dieses Zeugniß für uns in Anspruch zu nehmen; denn wir werden noch oft mit dem sich blähenden Unverstand oder mit der Leidenschaft zu kämpfen haben und werden uns darauf berufen der schwankenden oder verirrten Meinung des Momentes gegenüber.

Wien, 22. November.

Die Uebergabe der Leiche des Kaisers Max haben wir in einem Telegramme im gestrigen Abendblatte bereits gemeldet. Vom k. k. Konsulate in Havana ist noch nachstehendes Telegramm ddo. Havana 19. d. M. eingegangen:

„An Freiherrn v. Beust in Wien.
Gestern mit Körper abgereist. Salm und Alle frei.
Rio Frio den 13. November. Tegetthoff."

Aus Norddeutschland, 19. Nov., wird uns geschrieben: Sie haben seinerzeit den Artikel der „Norddeutschen Allgemeinen Zeitung" (vom 9. November) über das Verhältniß des norddeutschen Bundes zu Norddeutschland einer näheren Beleuchtung unterzogen. In einem jener Organe nun, von denen es offenes Geheimniß ist, für wen sie bei gewissen Anlässen Geschäfte machen, ohne daß ihr jeweiliger Dienstherr Gefahr läuft, ernstlich durch solche Condottieri kompromittirt zu werden, wird, „Aus Süddeutschland" datirt, dieses Verhältniß noch eingehender besprochen und dasselbe sogleich von seiner praktischen Seite aufgefaßt. Die von dem bekannten Historiker — lucus a non lucendo — Herrn v. Treitschke redigirten „Jahrbücher" machen nämlich den Vorschlag, die Mainlinie durch die Schwarzwaldlinie zu ersetzen, also ein Vorrücken des norddeutschen Bundes, respektive Preußens bis an den Bodensee. Es heißt desfalls: „Fassen wir die realen Verhältnisse in's Auge, so können wir allerdings nicht leugnen, daß eine gleichmäßige Behandlung des Südens kaum durchführbar sein wird. Die Mainlinie scheidet die Gruppen des deutschen Lebens nicht korrekt. Wollen wir wirklich das, was heute in sich gleichartig und gleichstrebend ist, von dem trennen, was bisher anderen Anschauungen und Tendenzen gehuldigt hat, so müssen wir die Schwarzwaldlinie an die Stelle der Mainlinie setzen. Allerdings würde die Grenzlinie des norddeutschen Bundes, welche jetzt so schön und fest abgerundet ist, durch das Vorrücken an den Bodensee stark verzogen werden, aber man bedenke wohl, daß das Gesetz, nach welchem der preußische Staat seit mehr als 300 Jahren konstant sich vorwärts bewegt hat, mit einer derartigen Vorschiebung sehr wohl im Einklange steht, und daß die deutsche Politik des heutigen Preußens in Bezug auf Deutschland nicht von der Hand weisen darf, was die preußischen Könige in Bezug auf ihr eigenes Gebiet willkommen geheißen haben. Wenn heute der norddeutsche Bund seine Südgrenze an die Schweiz verlegt, so gibt das militärisch wie politisch weit nicht eine so bedenkliche Konfiguration wie sie Preußen von 1815 bis 1866 ertragen hat. Es wird unendlich viel leichter sein für den norddeutschen Bund, den Oberrhein zu behaupten und innerlich mit sich zu verschmelzen, als es für das Preußen von 1815 war, die Rheinlande zu assimiliren." Und der Prager Friede??

Aus dem Leben des niederen Klerus.

Briefe eines Wieners.

IV.

Haben sich unsere Aufzeichnungen bisher mit dem physischen Leben des niederen Klerus befaßt, so wollen wir jetzt nun die geistige Ausbildung desselben schildern, ein Gebiet mit wenigen Federstrichen begrenzen, welches vollständig zu erschöpfen, ein Buch füllen würde.

Vor jener Geistlichkeit, welche unter den bestverleumdeten Josephinischen Ideen erzogen wurde, sind nur wenige mehr vorhanden, und die wenigen Neophyten, die von dem jungen Nachwuchs zu diesen Ideen sich bekennen, danken es dem Umstande, daß sie ihre Bildung auf einem anderen als dem jetzt beliebten Wege erhielten.

Man muß wohl unterscheiden, ob der Geistliche seine formelle Bildung als gewöhnlicher Schüler eines Gymnasiums, oder ob er als Zögling eines Knabenseminars seinen Geist heranbilden ließ. Während der öffentliche Schüler des Gymnasiums die Standeswahl mit Bedacht vornehmen, den Umgang seiner Mitschüler frei und ungehindert benützen kann, die allen Lagen des Lebens angehören, und ihn mit den verschiedensten Verhältnissen vertraut machen, bleibt der Zögling der Knabenseminare von allen diesen Vorzügen ausgeschlossen. In ein solches Institut, welchem wir zur gerechten Würdigung eine Boz'sche Feder wünschen, wird der unmündige Knabe zu einer Zeit der Willensunbestimmbarkeit durch seine Eltern gesetzt und einer eigenthümlichen Erziehung übergeben. Es ist noch gar nicht sehr lange her, daß ein Zeugniß der Reife von Jenen, welche sich dem Säkular-Klerus widmeten, nicht gefordert wurde. Schon vor dem Eintritt in das eigentlich theologische Studium der Fakultät gibt sich eine Scheidung kund.

Die Gymnasialzöglinge, und darunter in der Regel die befähigtsten, treten meistens in eines der alten österreichischen Erzstifte ein, welche seit den Tagen ihres Bestandes mit dem Volke und dem Lande innig verbunden, des Volkes Lust und Leid gleich getragen und für Religion und wahre Wissenschaft bis heute einzig gewirkt, darum aber auch von einem höheren Klerus nicht geradezu geliebt werden.

Die Jünglinge des Seminars und mit ihnen ein Theil der Gymnasialschüler wenden sich den sogenannten Alumnaten zu, in denen man sie vier Jahre behält. Man kann diese Hoffnungen der Kirche sehen, wie sie, Treibhauspflanzen nicht unähnlich, in botanischen Gärten, Auen 2c. die regulirte Freiheit weniger Stunden genießen. Man kann an einem jeden von ihnen ein gleiches, angelerntes Wesen bemerken, gleiche Haltung, gesenkten Blick, uniformen Gang, auch die Frisur nach irgend einer Idee geschnitten, gut geübt in der Ascese, exerzirt in der Selbstverleugnung und Demuth, welche durch ihre Oberen in späterer Zeit oft genug geprüft werden soll.

Fragen wir nun, worin deren geistige Ausbildung besteht während der ganzen vier Jahre! Wir kennen heute schon die Früchte, und der czechische Klerus florirt, Dank diesen Alumnaten, nicht blos in czechischen Ländern, sondern auch schon in anderen Provinzen. Von einer philosophischen Bildung, dieser Vorbedingung einer jeden wahren Wissenschaft, wird den jungen Leuten, sobald sie aus dem Gymnasium herausgekommen, nichts mehr gesagt. Daher leicht begreiflich, daß man außer dem theologischen Studium (wenn man selbes ein Studium nennen kann) den Alumnen keine sonstige Bildung zumuthet, außer einer gewissen „eigenthümlichen" Wissenschaftlichkeit, die sich später in arroganter Weise auf der Kanzel oder in gewissen Vereinen breit macht, außer politischen Begriffen nach dem Zuschnitte des „Volksfreund" und Genossen.

Wie der theologische Unterricht an der Fakultät beschaffen ist, kann man aus den Berichten der Zuhörer und den Lektionskatalogen absehen. Die theologischen Disziplinen bewegen sich glücklich in der „jesuitischen" Schulform; der Vortrag erfolgt in langweiliger Weise aus langweiligen Heften, und läßt die deutsche Theologie sammt ihren wissenschaftlichen Männern, wie Döllinger, Probst 2c., vornehm in ihrer anrüchigen Einsamkeit liegen. Aber auch die Lehrer sind darnach. Während man in den drei anderen Fakultäten von den Lehrern fordert, daß sie ihre wissenschaftliche Bildung schriftlich und mündlich nachweisen, während man diesen keine Feuer- und Geduldprobe erspart, genügt bei der theologischen Fakultät episkopale Gesinnung und konsequente Ergebenheit. Der durch fromme Protektion auf seinen Posten gekommene Alumnatspräfekt wird angewiesen, die landläufigen theologischen Rigorosen zu machen, wird bei besonders korrekter Gesinnung Hofkaplan und Adjunkt der theologischen Studien, und wenn sein wissenschaftlicher Eifer die gewünschte Temperatur hat, durch den Bischof Universitätsprofessor. So wird man in Oesterreich eine wissenschaftliche Autorität am theologischen Sternenhimmel!

Wir haben nun so weit als thunlich die Leiden und Freuden des niederen Klerus an's Licht gezogen, manche Uebelstände im flüchtigen Vorübergehen aufgedeckt und verweisen jene Leser, welche sich in diesem Fache noch gründlicher unterrichten wollen, auf die bei Leo erschienene beachtenswerthe Brochure: Streiflichter auf die Zustände der katholischen Kirche.

Ob es je anders, besser werden wird; ob man endlich einsehen wird, wie durch das zähe Festhalten an längst überlebten Formen die gute Sache selbst geschädigt werde, diese Frage zu beantworten liegt außer unserem Horizonte.

Reichsrath.

Abgeordnetenhaus.

Wien, 21. November.

Das Delegationsgesetz ist nun vollständig erledigt. Am Schlusse der Spezialberathung brachte Dr. Rechbauer jenen Paragraph 37 ein, dessen Schicksal auch das Schicksal des ganzen Gesetzes entscheiden sollte, die Bestimmung nämlich, daß das Delegationsgesetz gleichzeitig mit den Staatsgrundgesetzen in Kraft treten solle. Bei der Unterstützungsfrage erhob sich die ganze Linke und das ganze Centrum, nur die Tiroler und Slovenen und die Polen blieben sitzen. Ja auch die Polen! dieselben Polen, denen zu Liebe man aus der ganzen Verfassung ein Kompromiß machte, denen man bei jeder Gelegenheit Konzessionen gewährt, um sie auf ihren Plätzen im Reichsrathe zu erhalten. Man durfte auf die Gründe dieses Verhaltens neugierig sein. Dr. Zyblikiewicz entwickelte sie und sie bestanden in dem Raisonnement, daß der Konzessionen zu wenige seien, und daß die Polen nicht einmal die Garantie für das ihnen Gewährte hätten. Wenn dieses nun richtig ist, so konnte die Erklärung des Reichskanzlers, so befriedigend, ermuthigend und erfreulich dieselbe für die Linke des Hauses war, doch kaum ausreichen, um die Polen zu einem augenblicklichen Abgehen von ihren eben kundgethanen und motivirten Absichten zu bestimmen. Aber die Polen sind das Räthsel des österreichischen Abgeordnetenhauses. Sie gefallen sich in augenblicklichen Schwenkungen, deren innere Gründe nur ihnen bekannt sein können, die aber eben darum auf Nichteingeweihte einen ganz eigenthümlichen Eindruck hervorbringen. Der Reichskanzler allein ist im glücklichen Besitze der Auflösung dieses Räthsels, er hat einen bestimmenden Einfluß auf die polnische Fraktion, in deren Klubs es eben nicht ganz geheuer herzugehen scheint. Zum Mindesten mußte man sich wundern, wie die Abgeordneten Wenczyk, Landesberger, Czajkowski, Zbyszewski und Andere hinausgingen, als Herr Zyblikiewicz erklärte, daß seine Genossen gegen den beantragten Paragraph 37 stimmen wollten. Offenbar wollten sie nicht

mit und nicht gegen die Linke stimmen. Aber die Reihe des Verblüfftseins war wieder an diesen, als sie in den Saal traten und ihre Genossen für den Rechbauer'schen Antrag votiren sahen.

Der Reichskanzler hat heute einen bedeutenden Erfolg errungen. Es muß hervorgehoben werden, wie Freiherr v. Beust bei jeder Gelegenheit jede Aehnlichkeit und Verwandtschaft zwischen seinen und den Staatsideen seiner Vorgänger auf das Entschiedenste perhorreszirt. Der Reichskanzler weist jede Art von Reaktion und reaktionärem Schein von der gegenwärtigen Regierung ab und erklärt sich mit den Gesinnungen der Liberalen einverstanden. Er gab dafür den entschiedenen Beweis, indem er sich für den Rechbauer'schen Antrag nicht blos erhob, sondern auch dafür das Wort ergriff. Auch die Regierung betrachtet das Verfassungs- und das Ausgleichswerk als ein einheitliches Ganzes, sagte Baron Beust, also ist auch sie der Ansicht, daß der einzige Preis für den Ausgleich nur die Freiheit sein könne, und zwar die ganze Freiheit; es ist ihr Ernst um die Erfüllung der in dem Elaborate der Siebenundsechziger-Kommission für die Annahme des Ausgleichs durch Ungarn gestellten Bedingung, daß diesseits der Leitha der „volle Konstitutionalismus" herrschen müsse. Die heutige kurze, aber im hohen Grade wirkungsvolle Erklärung des Reichskanzlers ist wohl als ein deutlicher Fingerzeig dafür zu betrachten, wie die Konkordatsfrage gelöst werden soll. In dem massenhaften Schutte, welchen die Reaktion in Oesterreich aufgehäuft hat, ist das Konkordat ein großer Stein. Räumt man jenen hinweg, so kann man diesen nicht liegen lassen, und gelingt es nicht, ihn mit Hilfe der zunächst Betheiligten zu beseitigen, so wird man sich um die bereite und thatkräftige Hilfe der Volksvertretung umsehen müssen, um zu demselben Ziele zu gelangen.

Dr. Rechbauer ging in seinem liberalen Eifer einen Schritt zu weit. Nachdem der §. 37 angenommen und also die gewünschte Garantie gegeben war, beantragte der steierische Abgeordnete dennoch die Vertagung der dritten Lesung des Delegationsgesetzes bis zur gleichzeitigen dritten Lesung aller Ausgleichsgesetze. Der Antragsteller wollte damit offenbar eine Pression auf das Herrenhaus wegen der konfessionellen Gesetze üben. Allein zwischen diesen und dem Ausgleiche läßt sich ein unmittelbarer Zusammenhang nicht herausfinden, der mittelbare durch die Verfassungsgesetze reicht aber als Grund zu dem von Dr. Rechbauer begehrten Vorgange nicht hin. In Würdigung dieses Umstandes, wohl mehr aber noch unter dem Eindrucke der Erklärung des Freiherrn v. Beust und in Anbetracht dessen, daß man einer Regierung, die sich in einem kritischen Momente der liberalen Partei rückhaltlos anschließt, nicht im nächsten Momente mißtrauisch gegenübertreten könne, ließ die überwiegendste Majorität den Dr. Rechbauer im Stich und nahm das Gesetz in dritter Lesung an. Der Ruhm, gegen dasselbe gestimmt zu haben, gehört gerade einem Dutzend Abgeordneten an. Es waren zwei Slovenen, fünf fromme Tiroler und fünf Centralisten. Es gibt also doch eine Frage, in welcher Herr v. Mühlfeld und Herr Greuter, Herr Skene und Herr Toman eines Sinnes sind.

Die nächsten Sitzungen des Hauses werden wieder ruhig, oder wie man sagt „geschäftlich" verlaufen. Ueberhaupt dürfte der große Streit dieser Session vorüber sein, wenn er nicht noch einmal bei dem interkonfessionellen Gesetze entbrennt, welches der konfessionelle Ausschuß vorbereitet.

Parlamentarisches.

Das Herrenhaus wird seine Plenarsitzungen in der nächsten Woche wieder aufnehmen und in ununterbrochen sich folgender Fortsetzung das Gesetz über die Abänderung der Reichverfassung, ferner das Gesetz über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger und das Delegationsgesetz in Berathung ziehen und erledigen.

Aus der gestrigen Sitzung des Abgeordnetenhauses theilen wir die Erklärung des Reichskanzlers Freiherrn v. Beust dem Wortlaute nach nachträglich mit:

Reichskanzler Ministerpräsident Freiherr v. Beust: Ich glaube eines näheren Eingehens auf die Ausführungen, welche der geehrte Abgeordnete mit der Stellung seines Antrages verbunden hat, mich enthalten zu dürfen, weil dieselben großentheils eine Periode berühren, welche hinter den Eintritt des gegenwärtigen Ministeriums zurückreicht.

Was aber das gegenwärtige Ministerium betrifft, so habe ich geglaubt darauf am besten zu antworten, indem ich sofort bei der Unterstützungsfrage mich erhoben (Beifall links) und damit das Einverständniß der Regierung mit dem gestellten Antrage ausgesprochen habe, welche ich ganz in Uebereinstimmung finde mit der Erklärung, die ich bereits früher abgab, indem ich selbst darauf hinwies, daß zwischen dem gegenwärtigen Gesetze und den übrigen Verfassungsgesetzen ein innerer Zusammenhang bestehe. Ich glaube daher auch den Antrag dieser Seite des hohen Hauses (der rechten) empfehlen zu sollen (Bravo! Bravo!) und hoffe, daß man dort nicht wird vergessen wollen, daß gerade bei denjenigen außerhalb dieses Hauses stattgefundenen Verhandlungen, worauf ein geehrter Redner von dieser Seite (der rechten) hinwies, die Regierung nicht ohne Anstrengnng, aber auch nicht ohne Erfolg bemüht gewesen ist, jene Beschlüsse dieses hohen Hauses aufrecht zu erhalten, welche ein Zugeständniß des Hauses an diese Seite des Hauses (die rechte) betreffen. (Lebhafter Beifall.)

Heute findet eine Sitzung des Abgeordnetenhauses statt. Auf die Tagesordnung wurde gesetzt:

1. Erste Lesung des Antrages des Abgeordneten Skene wegen Förderung des Tabakbaues in den diesseitigen Ländern;

2. Bericht des Ausschusses über den Gesetzentwurf, betreffend die Aufhebung des Lehensbandes in Steiermark und Salzburg;

3. eventuell Bericht des volkswirthschaftlichen Ausschusses über die Petition, betreffend den Bau der Salzburg-Halleiner Bahn.

Tagesneuigkeiten.

Wien, 22. November.

* Ihre k. Hoheiten die Herren Erzherzoge Franz Karl und Rainer sind Mittwoch mit dem Abendzuge von hier nach Brünn abgereist.

* Baron Werner, k. k. Gesandter am sächsischen Hofe, ist gestern von Dresden hier angekommen.

* General Cialdini ist, nach hier eingeholter Genehmhaltung, definitiv zum italienischen Gesandten in Wien ernannt.

* Der brasilianische Generalkonsul Joachim Pereira Vianna de Lima in Triest ist gestorben.

* Gestern Mittags 12 Uhr hat in der festlich geschmückten Hofburgpfarrkirche zu St. Augustin die Trauung der neunzehnjährigen Baronin Rosa Romaszka mit dem Uhlanen-Oberlieutenant Grafen Cigala stattgefunden.

* Von dem Beschluß des Konsistoriums der Wiener Universität, Se. Majestät den Kaiser durch eine zu entsendende Deputation zu bitten, daß der Bauplatz hinter der Votivkirche für die Universität vorbehalten bleiben möge, hat es sein Abkommen erhalten, nachdem sich das Konsistorium darüber informirt hatte, daß der fragliche Bauplatz seiner Bestimmung keineswegs entzogen worden, sondern nur mit gewichtigen Bedenken, welche die Aufmerksamkeit auch auf andere Punkte und Dispositionen lenken mußten, angefochten worden ist. Das Konsistorium wird sich auf eine schriftliche Eingabe beschränken.

* Mit dem vorgestrigen Frühtrain ist am hiesigen Nordbahnhofe die Leiche des vor Kurzem verstorbenen Bankiers v. Lämel von Prag eingelangt und sofort auf den hiesigen israelitischen Friedhof überführt worden, wo die Beisetzung in die Familiengruft erfolgte.

* Wie bereits gemeldet, hat der Rektor des Polytechnikums Herr Hartner die Deputation der hiesigen Techniker, welche sich vorgestern zu ihm begeben hatte, um durch ihn die Erlaubniß zur Abhaltung einer allgemeinen Technikerversammlung der Wiener Hochschule, welche eine Anti-Konkordatsadresse berathen sollte, zu erlangen, sehr ungnädig empfangen und derselben geantwortet, er werde mit allen Kräften beim Professoren-Kollegium darauf dringen, daß die Petition eine ungünstige Erledigung finde. Unter den Technikern herrschte ob dieser Aufnahme große Erregung, man hoffte aber doch, daß in der für gestern anberaumten Sitzung des Professoren-Kollegiums das Gesuch im Sinne der Studenten erledigt werden wird, und war die Enttäuschung keine geringe, als gestern Vormittags am schwarzen Brette des Polytechnikums folgende Kundmachung angeschlagen wurde:

„Das Professoren-Kollegium verkennt nicht die große Bedeutung der Konkordatsfrage, namentlich jene Punkte, welche sich auf das Verhältniß der Schule zur Kirche beziehen, und glaubt auch seine vollen Sympathien für die Lösung derselben im liberalen Sinne nicht verhehlen zu sollen; dennoch ist das Professoren-Kollegium nicht in der Lage, dem Ansuchen um Bewilligung einer Versammlung seitens der Studirenden der technischen Hochschule zu entsprechen, weil es Debatten über religiöse und politische Fragen aus den Räumen des polytechnischen Institutes fern zu halten verpflichtet ist. Hiedurch erhält die Eingabe vom 18. d. ihre Erledigung.

Vom Rektorate des polytechnischen Institutes.

Wien den 21. November 1867. F. Hartner m. p., d. Z. Rektor."

In Folge dieses Erlasses ist die Aufregung unter den Studirenden des polytechnischen Instituts eine nur noch größere und dürfte die allgemeine Technikerversammlung denn doch trotz des Verbotes in irgend einem öffentlichen Lokale stattfinden. Für den Fall, als diese Zusammenkunft jedoch von Seite der Behörde untersagt werden sollte, beschlossen die Techniker, ihre Unterschriften unter die Volksadresse als „akademische Bürger" zu unterzeichnen.

* Nachdem die Volksadresse gegen das Konkordat schon in den ersten Tagen des nächsten Monats dem Abgeordnetenhause vorgelegt werden soll, so werden sämmtliche Besitzer von ausgefüllten Bogen ersucht, diese schon jetzt an das Comité gelangen zu lassen, damit die Zusammenstellung der statistischen Daten erfolgen könne. Die nicht ganz gefüllten Bogen können bis 25. d. liegen bleiben. Das Comité beabsichtigt, diese Adresse durch den Abgeordneten vom Neubau, Herrn Dr. Schindler, überreichen zu lassen.

* Der Bürgermeister hat vorgestern Vormittags in Begleitung mehrerer Gemeinderäthe die an der Elisabethbrücke aufgestellten Statuen besichtigt und dabei den Wunsch ausgesprochen, daß auch die Schwarzenbergbrücke mit einem ähnlichen Schmucke versehen werden sollte, wie es vom Gemeinderathe bereits beschlossen wurde. Von den Statuen an der Elisabethbrücke soll das richtige Verhältniß für die Statuen an der Schwarzenbergbrücke abgenommen, und deshalb auch die Ankunft des Bildhauers Kundtmann in Wien erwartet werden, da die Modelle für die letztere Brücke viel zu groß befunden wurden.

* Die Bausektion des Gemeinderathes hat vorgestern mit der Berathung des Entwurfes einer Bauordnung für die Stadt Wien begonnen, welcher von der betreffenden Kommission vorgelegt wurde. Dieser Entwurf umfaßt 79 Paragraphen in zwei Abschnitten, von denen der erste von der Baubewilligung, der zweite von den auf den Bau selbst Bezug nehmenden Vorschriften handelt. In Berathung wurden die Paragraphe 1 bis 20 gezogen, welche von den Baulichkeiten sprechen, die mit oder ohne Baubewilligung und nach bloßer Anzeige hergestellt werden dürfen, welche den Inhalt und Maßstab der Baupläne zergliedern, den Lokalaugenschein und die Zuziehung der Nachbarn verlangen, die Giltigkeitsdauer der Baubewilligung, die Bestimmung der Baulinie und das Niveau in bereits bestehenden Plätzen und Gassen, und bei der Eröffnung neuer Straßen zum Gegenstande haben.

* In der vorgestern Abends stattgefundenen Sitzung der Pferdebahn-Kommission

des Gemeinderaths wurden über Ansuchen der nunmehr fusionirten Gesellschaft „Tramway-Suttner-Mayer-Anglobank“ einige von den Bestimmungen, welche ihrem Wortlaute nach unklar gehalten wurden, näher präzisirt, und beschlossen, dem Gemeinderathe zu empfehlen, daß einige der drakonischen Bedingungen in den Bestimmungen durch zweckmäßigere ersetzt werden. Die vom Gemeinderath normirten Linien sollen eingehalten, dieselben innerhalb eines Zeitraumes von drei Jahren ausgebaut, die Dauer des Privilegiums aber auf fünfunddreißig Jahre festgesetzt werden. In einer der nächsten Sitzungen der Kommission wird erst die Frage ventilirt werden, ob die Konzession der nunmehr fusionirten Gesellschaft, welche die hierauf bezügliche Erklärung vorgelegt hat, zu verleihen, oder ob eine neue Offertverhandlung auszuschreiben wäre. Wir wünschen nur vor Allem, daß die bereits jahrelangen Verhandlungen endlich schnell zum Abschluß gebracht, jede Haarspaltung vermieden und dem Publikum die ersehnten Pferdebahnen zur Verfügung gestellt werden.

* Das Stadtphysikat hat durch Analyse bereits im Februar d. J. die Schädlichkeit des Brillantpapieres nachgewiesen und das Marktkommissariat wurde damals schon aufgefordert, strenge darüber zu wachen, daß Brillant- oder Krystallpapier nicht verkauft werde und dasselbe zu konfisziren, wenn es irgendwo vorgefunden wird.

* Die Theaterdirektionen in Wien wurden von Seite der Statthalterei verpflichtet, im Falle der Neuanschaffung von Rettungskästen, welche in jedem Theater vorhanden sein müssen, solche genau nach dem Muster der Kommunal-Rettungskästen anfertigen zu lassen, da dieselben außer dem Vortheile der Vollständigkeit und praktischen Zweckmäßigkeit auch noch den Vorzug der Billigkeit für sich haben.

* Im Vereinslokale des akademischen Lesevereins erschien gestern eine Frau aus dem Volke und erkundigte sich zum großen Erstaunen der anwesenden Vereinsmitglieder nach dem Verfasser der bekannten antikonkordatlichen Studentenadresse. Auf die Frage, was sie von ihm wünsche, antwortete sie: sie habe einen „Eheprozeß“ und wünsche sich mit jenem Herrn zu berathen.

* Heute hält der Stenographen-Centralverein eine Monatssitzung im Grünen Saale der Akademie der Wissenschaften. Tagesordnung: a) verschiedene Berichte; b) Debatte über die administrativen Verhältnisse der Vereinszeitschrift; c) Redakteurswahl.

* Zu dem im nächsten Fasching stattfindenden Medizinerball werden schon jetzt Vorbereitungen getroffen. Das Comité hat sich bereits dieser Tage konstituirt und wird nach einem Beschlusse desselben der Ball am 21. Jänner im Sophiensaale abgehalten werden.

* Eine Stimme über das Verhalten des czechischen Volkes in der Konkordatsfrage äußert sich aus Münchengrätz in den „Nar. L.“ in folgender Weise: „Aus den Blättern ist uns die Agitation bekannt, die ganz Mähren eingenommen hat, es ist daher kein Wunder, daß auch bei uns dieser wichtige Faktor in Erwägung gezogen wurde. Die Einen beantragten, man solle sich öffentlich den von den „Nar. L.“ aufgestellten Grundsätzen in der Konkordatsfrage anschließen; die Anderen, man solle gänzliche Neutralität und Schweigsamkeit bewahren, wenn aber wieder Erwarten unter dem czechischen Volke unserer Gegend eine Agitation zu Gunsten der Aufrechterhaltung des Konkordats auftreten würde, so solle dieses seine Unterschriften verweigern und sich jeder Theilnahme in der 36-paragraphigen Angelegenheit enthalten. Das ist unser Beschluß; so werden wir uns verhalten.“

* Ueber die Resultate der am 14. November in Pardubitz gelaufenen Steeple-Chase und Flatrace verlautet, daß bei der Steeple-Chase leider ein schwerer Unfall zu beklagen ist, indem der Reiter, welcher Herrn v. Veith's Pferd ritt, ein Oberlieutenant des in Pardubitz stationirten Uhlanen-Regiments, sich im Sturz sehr schwer beschädigt haben soll, so daß er bewußtlos vom Platze getragen wurde. Das kleine Meeting war im Uebrigen sehr animirt. Zahlreiche Damen, darunter die Fürstinnen Kinsky, Arenberg, Fürstenberg und Rohan, die Gräfinnen Chotek, Fürstenberg-Stammhein und Thun, erhöhten durch ihre Anwesenheit den Reiz des Sportingfestes und seiner aktiven Theilnehmer. Bei dem Diner, welches den Tag beschloß, brachte Fürstin Fürstenberg-Khevenhüller einen Toast auf den Master und Sieger in der Steepl-Chase, Prinzen Egon Thurn-Taxis, aus.

* Die Saison der Diebstähle von Winterröcken befindet sich heuer bereits auf ihrem Kulminationspunkte. In den Antichambres der höchsten Aristokratie, in den Komptoirs, in Kaffeehäusern, in Gasthäusern, in den Hof- und in den Vorstadt-Theatern, überall wurden in dieser Woche mit der unglaublichsten Frechheit Oberkleider gestohlen. Im neugebauten Palais des Herrn Erzherzogs Wilhelm am Parkring wurde einem Steinmetzgesellen vorgestern aus der Garderobe ein Winterrock entwendet. Dem Produktenhändler J. Sch. am Graben wurde gestern aus offenem Vorzimmer ein Rock im Werthe von 50 fl. gestohlen. Vorgestern Abends um halb 7 Uhr kam im Café Walch in der Kärntnerstraße einem Gaste, während er Billard spielte, ein Winterrock abhanden, in welchem sich eine Dose von Chinasilber, Handschuhe, Cigarren ꝛc. befanden. Im Carl-Theater wurde Montag Abends dem Kommis Ignaz K. sein Rock von schwarzem Tüffel, ein Hut und ein Opernglas-Futteral von einem hinter ihm sitzenden Gauner, der sich etwas früher entfernte, gestohlen. In der fünften Galerie des Hofoperntheaters wurde dem Chemiker J. Kl. während der letzten Montagsvorstellung ein Winterrock von blauem Stoffe entwendet. Auf eine ganz sonderbare Weise kam der Beamte Karl Sch. um seinen Winterrock. Der Gauner, dem nach dessen neuen Rocke gelüstete, riß die Lampenanzündersleiter gestern nach Mitternacht gewaltsam los, lehnte sie an das Haus Nr. 15 in der Neugasse in Fünfhaus, stieg nach Durchbrechung einer Fenstertafel in die im ersten Stocke befindliche Wohnung Sch's. holte dort den Rock vom Kleiderstocke und ging mit seiner Beute wieder über die Lampenanzündersleiter zurück. Im Universitätshörsaale Nr. 11 wurde gestern zwischen 11 und 12 Uhr Mittags dem Hörer der Philosophie August Sch. ein neuer Winterrock entwendet. Den ehrenwerthen Herrn Kollegen hat man noch nicht. Sonntag Morgens wurden aus dem Kellnerzimmer der Traiteurie, Alserstraße Nr. 4, zum Nachtheile des Hausknechtes Ed. W. mehrere Röcke und Beinkleider gestohlen. Aus der Wohnung des Kaufmannes B. in der Naglergasse wurde vor einigen Tagen ein Rock von blauem Tüffel im Werthe von 60 fl. entwendet. Eine unbekannte Weibsperson schlich sich vorgestern in Hernals Nr. 339 bei der Schuhmacherin Maria B. als Bettgeherin ein und entwich nach einer Stunde unter Mitnahme eines Winterrockes und verschiedener Bettwäsche.

* Vorgestern Nachmittags fuhr der Fleischhauer Theodor Seemann von Währing mit eigener Equipage von Grinzing nach Döbling, und als derselbe, am Kutschbock sitzend, die Höhe des Berges vor Döbling mit seinen jungen feurigen Pferden erreicht hatte, wurden dieselben plötzlich scheu und gingen mit dem Fuhrwerk in der Richtung über den Straßengraben durch, wo der Wagen umschlug. Herr Seeman und sein Kutscher stürzten aus dem Wagen und erlitten hiebei so schwere Kopfwunden und körperliche Kontusionen, daß Beide besinnungslos am Platze liegen blieben. Sie wurden mittelst Fiaker in ihre Wohnung gebracht und steht das Leben des Herrn Seemann in großer Gefahr.

* Während letzten Dienstag Nachmittags die auf der Wieden in der Taubstummengasse wohnhafte Stabsarztenswitwe Frau R. aus dem Hause abwesend war, genoß ihre 19jährige Dienstmagd Katharina Bittmann aus Liebesgram eine bedeutende Quantität Laugenessenz, und als ihr die Wirkung zu gering schien, stach sie sich mit einer Haarnadel in die Herzgrube und schnitt sich hierauf mittelst einer scharfen Scheere die Adern an beiden Handgelenken durch. Die Unglückliche legte sich dann in das Bett und zerriß in ihrem Schmerz die Federbetten so, daß sie ihre Dienstgeberin als sie nach Hause kam, besinnungslos, mit Federn überdeckt und in einem furchtbaren Zustande fand. Der sogleich herbeigerufene Arzt veranlaßte nach angelegtem Verbande und angewandten Gegenmitteln sofort die Uebertragung des unglücklichen Mädchens in das Wiedner Spital, wo dasselbe hoffnungslos darniederliegt.

* Sonntag Nachmittags wurde im Dornbacher Walde auf dem sogenannten Heuberge ein beiläufig 40jähriger, sehr dürftig gekleideter Mann auf der Erde todt gefunden. In der Tasche seines Beinkleides fand man einen Zettel, der die Worte enthielt: „Reich geboren, arm gestorben. Da es mir sogar an den nöthigen Mitteln fehlte, mir einen Giftstoff oder ein Mordinstrument anzuschaffen, genoß ich Giftbeeren, die denn endlich meinem qualvollen Leben ein Ende machen dürften.“ Die verzerrten und blaugefärbten Mundwinkel und Zunge des Unglücklichen zeigten auch deutlich, daß derselbe eine bedeutende Quantität von Tollkirschen genossen haben mußte, auch wurde neben der Leiche selbst in einem Papier noch eine ziemliche Menge derselben vorgefunden. Der Selbstmörder war von ziemlich großer, hagerer Statur, trug einen dunkelbraunen Vollbart, ein leichtes, zerrissenes, graues Beinkleid, einen dunkelblauen abgenützten Ueberzieher und alten Cylinderhut.

* Ein gräßliches Unglück ereignete sich vorgestern in Innsbruck. Zwei Mädchen von 2 bis 4 Jahren, die Kinder eines ehemaligen Amtsdieners, dessen Witwe als Wäscherin die Bedürfnisse der zahlreichen Familie decken muß, befanden sich neben dem zugedeckten Waschkessel, der mit siedendheißer Lauge gefüllt war, auf dem Herd. Es scheint, daß sie spielten, genug, sie bekamen das Uebergewicht, fielen auf den Deckel, dieser wich und die Kinder stürzten in den Kessel, und zwar das kleine Kind zuerst, das andere darauf. Als sie herausgezogen wurden, war das kleinere am ganzen Körper, das größere an verschiedenen Theilen gräßlich verbrüht. Ersteres starb nach zwei Stunden, letzteres im Laufe des Nachmittags, beide unter den fürchterlichsten Qualen, auch die Mutter erhielt beim Herausziehen der Kinder bedeutende Brandwunden an den Händen.

* Am 18. d. wurde in Jaßlonitz der dortige Krämer Leopold Berkotitz und dessen Gattin ermordet. Man fand die Beiden von zahlreichen Messerstichen durchbohrt todt in ihren Betten, die Kästen erbrochen und sämmtliche Geld- und Werthpapiere, von welchen die Ermordeten in bedeutenden Beträgen liegen hatten, geraubt. Die von Seite der Behörde gepflogenen Nachforschungen kamen dem Mörder jedoch bald auf die Spur. Es ist ein sechzehnjähriger Bursche Namens Friedrich Roth, welcher, im Nachbarhause als Knecht bedienstet, öfter in das Haus des Krämers kam und den die Sucht nach dem Gelde zum Morde verleitet haben mag. Die geraubten Werthsachen wurden sämmtlich bei ihm vorgefunden. Der jugendliche Mörder wurde dem Gerichte eingeliefert.

* In der Nacht vom 6. d. scheiterte an der Südspitze des Scoglio Dolfin der österreichische Pielego „S. Trinita“ auf dem Wege von Zara nach Novaglia. Die Mannschaft konnte sich, nachdem sie 36 Stunden ohne Nahrung das Aufhören des Sturmes hatte abwarten müssen, endlich retten.

* Aus Horzitz, 18. November, wird der „Politik“ geschrieben: Im Februar des verflossenen Jahres starb in dem Nachbardorfe Chlum ein Chalupner plötzlich am Schlagflusse, der nebst einer schönen Wirthschaft noch ein hübsches Baarvermögen und eine hübsche einzige Tochter hinterließ. — Letztere hatte noch bei Lebzeiten des Vaters ein Liebesverhältniß mit einem Bauernburschen aus einem anderen Dorfe angeknüpft, welches von den Eltern nicht beanstandet wurde, und welches nach dem Tode des Vaters noch fortdauerte. Der Bauernbursche besorgte auch, in Anwartschaft auf den künftigen Besitz, die Wirthschaft weiter, und zwar zur größten Zufriedenheit der Witwe. Plötzlich, da der Bursche ernsthafte Heiratsanträge stellte, änderte sich die Szene. Da der Bauer, ohne ein Testament hinterlassen zu haben, gestorben war, so wurde das einzige Kind gesetzlich Universalerbe, die Mutter konnte nur auf einen Pflichttheil Anspruch erheben, und den Nutzgenuß der Wirthschaft bis zur Verheiratung der Tochter beanspruchen. Um nun nach Möglichkeit lange im Vollgenusse der Einkünfte zu bleiben, erklärte dieselbe, daß sie die eheliche Verbindung dieses Burschen mit ihrer Tochter nie zugeben werde, erklärte den Burschen für einen Spieler und Trinker, und bot bei Gerichte das Möglichste auf, um diese Verbindung zu hintertreiben. Da aber die Tochter dieses Verhältniß um keinen Preis lösen wollte, erschien plötzlich im heurigen Frühjahre eines schönen Morgens gegen 3 Uhr der Vormund des Mädchens mit einem Helfershelfer

und einem Wagen vor der Wohnung der Bäuerin, das Mädchen wurde unter einem Vorwande aus dem Schlafe geweckt und aus der Kammer gelockt, mit dem Bedeuten, sogleich den bereitstehenden Wagen zu besteigen, um aus der elterlichen Wohnung entfernt zu werden. Erschrocken ergreift das Mädchen halb nackt die Flucht, die Mutter mit dem Vormundes laufen ihr nach, holen sie ein, und schleppen dieselbe unter Mißhandlungen in die Wohnung zum Wagen zurück. Auf das Angstgeschrei des Mädchens waren aber die Nachbarn erwacht, eilten in Schaaren herbei, und nahmen, als sie den Sachverhalt erkannten, Partei für das als unbescholten bekannte Mädchen, so daß der Vormund, sein Helfershelfer und der Wagen sich nur durch eilige Flucht dem Unwillen der Dorfbevölkerung, der zur That überzugehen drohte, entziehen mußten. Diesen Moment benützte das Mädchen, ergriff die Flucht und lief in die Wohnung ihres Geliebten in ein benachbartes Dorf, seit dieser Zeit verblieb dieselbe dort. Vorgestern nun kam die Mutter plötzlich zum Besuche ihrer Tochter in das Dorf des Liebhabers und eröffnete ihr, das Pärchen möge sie sogleich nach Horzitz begleiten, sie wolle den zwingenden Verhältnissen Rechnung tragen und ihrer Verehelichung nicht ferner im Wege stehen. Freudig leistet das Pärchen dieser lockenden Aufforderung Folge. Am Morgen des nächsten Tages erklärt die Mutter, das Pärchen möchte sie nur zur Bezirksamtmannschaft begleiten, um dort zunächst diese Angelegenheit zu ordnen. Ohne den geringsten Argwohn wird diesem Vorschlage Folge gegeben. Kaum in das Eingangsthor des Gebäudes eingetreten, verschwindet unter einem Vorwande die Alte, kehrt aber bald in Begleitung eines Gendarmen und eines Amtsdieners zurück und erklärt der überraschten Tochter, daß selbe in Begleitung dieser beider Herren nach Prag transportirt werden sollte. Diese Eröffnung wird durch das Vorfahren eines zweispännigen Wagens noch deutlicher erhärtet. Zum Tode erschreckt, stürzt das Mädchen dem Geliebten um den Hals, der Gendarm und der Amtsdiener wollen ihm dieselbe entreißen, es entsteht ein Zerren nnd Balgen, bei welcher Gelegenheit das schwache Mädchen, von Männerfäusten hin und her gezerrt, wiederholt zu Boden geworfen wird. Mittlerweile sammeln sich Massen Menschen an, die ihrem Unwillen offen Ausdruck leihen. Die Szene spielt gegen 10 Uhr Vormittags in der belebtesten Straße der Stadt. Die Bürger und Bürgersfrauen eilten herbei, nahmen Partei für das Mädchen, das fast ohnmächtig in eine benachbarte Wirthsstube gebracht wird. Erst nachdem der herbeigerufene Arzt das an allen Gliedern zitternde schwangere Mädchen beruhigt, dasselbe für derzeit transportunfähig erklärt und zu Bette schickt, wird von der weiteren Ausführung des gehabten Vorhabens abgestanden.

* Aus Jauer (Pr.-Schlesien), 20. November, wird gemeldet: Das hiesige Inquisitoriat war heute in den ersten Morgenstunden der Schauplatz eines furchtbaren Verbrechens, indem bei einem beabsichtigten Fluchtversuch zwei Verbrecher einen Wärter nebst seiner Frau erdrosselten. Der Fluchtversuch ist den Bösewichten nicht gelungen.

Witterung am 21. November. Tiefste Temperatur +0°.3, höchste +2°.6.

Morgens dicht bewölkt und Schneegestöber. Den ganzen Tag hindurch zumeist ganz bedeckter Himmel, trübe und unfreundlich, nur Vormittags etwas gelichtet. Westwind.

Das Barometer (Luftdruck) stand Mittags $329^{8}/_{100}$, Abends $329^{30}/_{100}$ Linien.

Voriges Jahr um diese Zeit waren +2°.2, 1865 +7°.2.

Wien, 22. November.

Gestern erschien einer der Herausgeber der „Neuen Freien Presse", Herr M. Etienne, begleitet von den achtbaren Schriftstellern Herren E. Ranzoni und Dr. Otto Löbe, in der Wohnung eines der Herausgeber des „Neuen Fremden-Blattes", Isidor Heller, und stellte Herrn Heller den Antrag, Folgendes zu unterzeichnen:

„Ich erkläre hiemit, daß ich es bedauere, wenn die Herausgeber der „Neuen Freien Presse" sich durch den in Nr. 314 vom 15 November 1867 des „Neuen Fremden-Blattes" enthaltenen Angriff in ihrer persönlichen Würde verletzt fühlen sollten, da ich seit Erscheinen dieses Artikels die Ueberzeugung erlangt habe, daß die Voraussetzungen, auf welche hin dieser Artikel geschrieben wurde, jedweder Begründung entbehren."

Herr Heller meinte, es wäre ihm wohl angenehm, einen Federkrieg zu beendigen, der sehr scharf zu werden drohe, aber es müßte ihm doch erst die Ueberzeugung verschafft werden, von der in der Erklärung die Rede sei. Herr Etienne erwiederte. Der Umstand, daß ein Mann, der auf Ehre hält, persönlich in die Wohnung des Gegners kommt, um ihm zu sagen, daß er von unrichtigen Voraussetzungen ausgegangen, wohl die nöthige Ueberzeugung zu geben geeignet ist. Nach einem solchen Appell an die Ehrenhaftigkeit glaubte Herr Heller, von dem lebhaften Wunsche getragen einen Streit zu beendigen, der weder dem Publikum zusagt, noch der Ehre der Tagespresse dienlich sein kann, keinen Anstand zu nehmen, die voranstehende Erklärung zu unterzeichnen, jedoch unter der Bedingung, daß die Begleiter des Herrn Etienne folgende Erklärung abgeben, was auch mit Zustimmung des Herrn Etienne, der sich als von dem Mitherausgeber der „Neuen Freien Presse" bevollmächtigt erklärte, geschehen ist:

„Die Unterzeichner erklären hiemit, daß Herr Heller diese Erkärung ohne alle Pression in Folge einer Unterredung mit den Herausgebern der „Neuen Freien Presse" abgegeben hat."

E. Ranzoni. Dr. Otto Löbe.

Theater, Kunst und Literatur.

(Hofoperntheater.) Die gestrige Vorstellung des „Fidelio" bereitete den Freunden klassischer Musik einen wahrhaft genußvollen Abend. Frau v. Voggenhuber (vom Stadttheater in Bremen) errang als „Leonore" einen sehr günstigen Erfolg und wurde am Schlusse zwei Mal stürmisch gerufen. Die jugendlich anmuthige Sängerin ist so von der Höhe ihrer Aufgabe, dieser herrlichsten aller dramatischen Partien erfüllt, weiß uns namentlich durch ihr leidenschaftliches Spiel derart zu fesseln, daß wir darüber gerne auf gewisse Mängel im Gesange, als Unreinheiten, öfteres Tremoliren u. dgl., vergessen. Die Stimme der Frau v. Voggenhuber ist ebenso kräftig als klangvoll, bedarf indeß noch der Ausbildung. Von den übrigen Mitwirkenden war nur Fräulein Benza als „Marcelline" neu, welche ihre kleine, nicht sehr dankbare Partie recht wacker durchführte. Die Meisterleistung des Orchesters in dieser Oper ist bekannt. Auch diesmal erregte die glänzende Ausführung der großen Leonore-Ouverture einen fast endlosen, donnernden Beifall. Die Chöre gingen viel besser, als wir sie jemals in „Fidelio" gehört hatten, man merkt da ganz deutlich den Einfluß der neuen Direktion. Das Haus war sehr gut besucht.

(Theater an der Wien.) Mosenthal's „Der Schulz von Altenbüren" fand gestern einen glänzenden Erfolg. Die letzten drei Akte mit ihren zahlreichen Beziehungen auf unsere Verhältnisse riefen stürmischen Beifall hervor. Dichter und Darsteller wurden nach den Aktschlüssen und bei offener Szene wiederholt gerufen. Erzherzog Wilhelm beehrte die Vorstellung mit seiner Gegenwart.

(Theater in der Josephstadt.) Von den beiden gestern zum ersten Male gegebenen Novitäten aus der Feder des mehrfach bekannten Theaterschriftstellers Herrn Poly Henrion hat das nach dem Französischen bearbeitete Sittengemälde „Die Sünderin" eine beifällige Aufnahme gefunden, während der Schwank „Salzburger Nockerln" nicht desselben Schicksals sich zu erfreuen hatte. Der eminent moderne Inhalt des Sittengemäldes, in welchem die wilde Ehe mit allen ihren Konsequenzen und Konflikten eine hervorragende Rolle spielt, hat begreiflicher Weise zu fesseln verstanden. Nebstbei muß dem Stücke, das reich an gelungenen Szenen mit packenden Momenten ist, eine geschickte Mache nachgerühmt werden. Schließlich findet es der Autor für gut, das Laster zu glorifiziren. Der Darstellung gebührt Lob und verdienen namentlich die Damen Kraus und Wassowitsch und Herr Haverström mit Ehren genannt zu werden. Der Schwank „Salzburger Nockerln" schildert mit geringem Witz und viel Behagen das Schicksal des vielfach heimgesuchten Dichters, dessen Stück die Majestäten seinerzeit in Salzburg nicht anwohnten. Das Stück endet mit den bereits historisch gewordenen Worten: „Die Majestäten kommen nicht." Herr Gottsleben, der die porträtähnliche Maske des besagten Dichters trug, spielte mit vieler Drastik. Ein Herr Lunzer fand es als Hotelbesitzer für passend, die Maske Schindler-Napoleon's zu nehmen.

(Harmonie-Theater.) Die beiden neuen Stücke, welche gestern zur Aufführung gelangten, erfreuten sich theilweise eines günstigen Erfolges. Das Lustspiel „Ein Loch in der Wand" ist eine Umarbeitung des bekannten Schwankes „Der Nachbar zur Linken" und gefiel in Folge des äußerst drastischen Spiels des Herrn Lazzer und des Fräuleins Sachs. In der Posse „Das schöne Geschlecht" wußte sich Fräulein Sachs abermals, und zwar in einer Verkleidungsrolle, hervorzuthun. Auch Herr Czernits war bei Humor. Die Operette „Ein Kindsmädchen" gefiel wieder. Das Haus war nur schwach besucht.

(Die Vorlesungen von Bogumil Goltz.) Der Mann der geistreichen Einfälle und der gelungenen Karrikaturen, Bogumil Goltz, hat am letzten Samstag und gestern zwei Vorlesungen abgehalten. Der ersten haben wir nicht beigewohnt, sie wird zweifellos wie die zweite von einem zahlreichen und eleganten Publikum besucht gewesen sein. Indessen besteht dieses zu neun Zehntheilen aus Damen, und daher der jedesmalige Erfolg. Die vorgestrige Vorlesung über „die Gelehrten und Schriftsteller" gehört zum Schwächsten, was Goltz bisher gesprochen und geschrieben. Während er sonst nur zeitweise übertrieb, aber doch auch öfter bei der Wahrheit blieb, war in der Behandlung und Ausführung des erwähnten Thema's kaum ein Fünkchen naturgetreuer Beobachtung zu entdecken. Durchweg das Farbenspiel, das sich bei zugepreßten Augenlidern auf der Netzhaut zeigt; thut man das Auge auf und will das Spiel ansehen, so ist es verschwunden, weil es nicht existirt. Nein, so sehen die Gelehrten nicht aus, wie Goltz sie gestern geschildert, sie sind nicht so ausgetrocknet, saft- und schwunglos, sie sind nicht diese Menschen der abstrakten Form ohne jedwede reelle Lebenserfahrung und Lebenskenntniß. Schon der Umstand, daß die allermeisten Gelehrten auf dem harten Wege des Kampfes und der Entbehrungen mühsam die Gelehrten-Leiter hinanklimmen, schützt sie vor den Vorwürfen des Herrn Goltz. Sollte wirklich der Mann, der sein Leben lang am Sezirtische stand, nicht zu einer aus dem Leben und nicht aus den Büchern geschaffenen Ansicht kommen? Sollte er nicht die Wissenschaft mit der Erfahrung auszugleichen im Stande sein? Sind Humboldt's „Ansichten der Natur" aus — den Büchern geholt? Oder weil Herr Goltz die Genies ausnimmt, ist ein populäres Werk: Brehm's „Wald" — aus Büchern entstanden? Und Benjamin Franklin und die Märtyrer der Afrikareisen schöpfen sie nur — aus Büchern? Nein, nur die Gelehrten des Herrn Goltz sind solche Literaturwürmer mit geblümten Schlafröcken und der Troddelmütze, und zu ihnen gesellen sich allenfalls noch einzelne Professoren aus Freitag'schen Romanen u. s. w. Ueberhaupt haben die Belletristiker die Gelehrten zu solchen Schreckensgestalten gemacht, die Wissenschaft hat es nicht gethan.

Aber Herr Goltz ist gegen die Literaten ebenso streng! Ich habe mich heute Morgens zwei Mal vor den Spiegel gestellt und nach allen

ten besehen, ob denn wirklich das Porträt zutrifft, das der Vorleser gezeichnet. Aber während ich das that, fiel mir ein, daß ja auch Bogumil Goltz unterschiedliche Bücher und Feuilletons geschrieben habe und daß auch er ein Literat sei. Paßt denn das Porträt auf den Meister, der es geschaffen? Nein, es ist auch da nur Karrikaeur — mußte ich mir sagen. Bogumil Goltz ist ein glücklicher Observant der übertriebenen und lächerlichen Gestalten jeden Genres, aber er liebt es auch, die natürlichen Menschen zu verunstalten, um sie dann mit seinem Witz und seinem Sarkasmus zu übergießen. Den Frauen und selbst den Mädchen gefällt es freilich, wenn die Männer tüchtig herunter gemacht werden, und manche der Damen mag gestern nur darum aus vollem Herzen Herrn Goltz zugelacht und zugeklatscht haben, weil eine dringende wissenschaftliche oder literarische Arbeit sie ein Mal um einen Ball oder um eine Soirée gebracht hat. Gönnen wir in Gottes Namen unserer schöneren und geduldigeren Hälfte diese Genugthuung. —g.

— Gestern besuchte Frau Erzherzogin Marie die Ausstellung des österreichischen Kunstvereins.

— Die General-Intendanz der k. k. Hoftheater hat in Betreff des Vorverkaufes der Sperrsitze in den beiden Hoftheatern im Interesse des Publikums eine Verfügung getroffen, welcher gewiß die Anerkennung nicht versagt werden wird. Bisher war es nämlich in Uebung, daß die im Wege der Vormerkung hinausgegebenen Coupons erst am Tage der Aufführung der betreffenden Vorstellung gegen die effektiven Sperrsitzbillete umgewechselt werden konnten. Vom 1. Dezember angefangen, soll nun die Ausgabe der Coupons für die Sperrsitze aufhören und sollen dafür die Billete für die Sperrsitze selbst hinausgegeben werden, wodurch dem Publikum der zweite Gang zur Theaterkasse erspart wird. Durch den Vorverkauf der Sperrsitze ist wohl die Möglichkeit geboten, jede Protektion zu beseitigen und die Vortheile der Theaterkasse selbst zuzuwenden, welche Vortheile bei der Kasse des Hofburgtheaters in jedem Monat eine erhebliche Summe abwerfen sollen. Hier dürfte wohl auch die günstige Verfügung einwirken, daß die Preise für die Vormerkung im ersten Parterre mit 50 kr., im zweiten Parterre und in der dritten Galerie mit je 30 kr. und in der vierten Galerie gar nur mit 10 kr. bemessen sind, während im Hofoperntheater die Vormerkungspreise viel höher gehalten werden. Im Interesse nicht sowohl des Publikums als des Hofoperntheaters selbst wäre es zu wünschen, wenn auch hier die Vormerkungspreise denen des Hofburgtheaters gleich gehalten würden.

— Morgen Samstag kommt im Carl-Theater Kaiser's beliebtes Charakterbild „Die Frau Wirthin" neu einstudirt zur Aufführung. Fräulein Gallmeyer spielt die Titelrolle. Die übrigen Rollen sind in den Händen der Herren Grois, Matras, Tewele, Rossé und Fischer.

— Die Mittheilung, Herr Roger habe durch eine Kündigung der Direktion des Theaters an der Wien jeden Gagenbezug von derselben verloren, bestätigt sich nicht; der Sänger genießt noch während eines vollen Monates seine Bezüge. Die Direktion requirirte für eine demnächst aufzuführende Ausstattungs-Novität einige renommirte Kräfte und beabsichtigt nicht, die große Oper zu pflegen.

— Mirani's Zeitbild „Ein Lehrer aus der Zeit Joseph's II." kommt im Josephstädter Theater schon Ende der nächsten Woche zur Aufführung. Vorher werden aber noch „Der Tatzelwurm", Volksstück von Dr. Schmidt, und Findeisen's Posse: „Feine Leute" in Szene gehen. — Als nächste Kindervorstellung, und zwar kommenden Sonntag den 24. d. Nachmittags 4 Uhr ist ein durchaus komisches Märchen: „Das tapfere Schneiderlein, oder: Sieben auf einen Streich" mit neuen Costumen ꝛc. bestimmt.

— Elmar's „Verschwenderin" und Klerr's „Fridolin" gehen bereits morgen Samstag im Harmonie-Theater in Szene. Die Direktion hofft von beiden Piecen einen durchschlagenden Erfolg.

— In der konzessionirten Theaterschule von E. Door, gelangten vorgestern „Ich bleibe ledig" von Blum und die „Geschwister" von Goethe zur Aufführung, in welch letzterem Stücke sich ein sehr reich begabtes Mädchen, Frl. Bach, als Marianne bemerkbar machte. Dieselbe erhielt für ihr graziöses, inniges Spiel lebhaften Beifall. In dem bekannten Lustspiel „Ich bleibe ledig" lernten wir in Frl. Lehrer, „Caroline", ein vielversprechendes Talent für Goßmann'sche Rollen kennen; Herr Dankwart als bezopfter Hippolit zeigt entschiedene Anlagen zum Komiker und wird es bei größerer Ruhe der Darstellung zu einem tüchtigen Schauspieler bringen; noch sind die Herren Reimar, Werther und Schwarzkopf lobend zu erwähnen. Das Publikum lachte und applaudirte und rief zum Schlusse sämmtliche Mitwirkende hervor.

— Donnerstag den 28. November Nachmittags 4 Uhr wird im hochfürstlich Sulkowsky'schen Privatheater von den Eleven der konzessionirten Theaterschule des Herrn W. W. Niklas und unter dessen persönlicher Direktion: „Christophe und Reneta", Schauspiel in 2 Aufzügen von K Blum, zur Darstellung gebracht. Das Erträgniß dieser Theatervorstellung wird auf Sparkasse-Einlagen für austretende, fleißige Knaben des zweiten städtischen Waisenhauses und zur Anschaffung auf Christgeschenke für die Knaben des gedachten Hauses, gleichwie im vorigen Jahre, verwendet. Diese Vorstellung gewinnt dadurch noch erhöhtes Interesse, als Fräulein Schneeberger, Schwester der k. k. Hofschauspielerin, in der Hauptrolle auftreten wird. Die Karten sind in dem zweiten Wiener Waisenhause, 5. Bezirk, Laurenzgasse Nr. 2, zu haben.

— (Rudolphsheimer Theater.) Vorgestern fand zur Feier des Namensfestes Ihrer Majestät der Kaiserin eine außergewöhnliche Vorstellung bei Beleuchtung des äußeren Schauplatzes statt, welche sich in jedweder Beziehung eines günstigen Erfolges zu erfreuen hatte. Das zahlreich versammelte Publikum nahm den von Karl Gründorf verfaßten und von Fräulein Westen vorgetragenen Prolog sehr beifällig auf und spendete auch den Darstellern der Hauptrollen in dem darauffolgenden Lustspiele „Vicomte von Letorières" lebhaften Applaus. Besonders wurden Frau Donato und Herr Benedix ausgezeichnet. Von den übrigen Mitwirkenden verdienen die Herren Carode, Kracher und Wellen und die Damen Bartsch-Bork, Konradin und Westen lobend genannt zu werden. Das Fest-Tableau war vom Regisseur Herrn Benedix recht hübsch arrangirt.

— Der König von Baiern hat dem Direktor der Akademie der bildenden Künste v. Kaulbach das Groß-Komthurkreuz des Verdienst-Ordens vom heiligen Michael verliehen.

— Der deutschen Bühne in Dresden stehen zwei neue Lustspiele in Aussicht. Das eine rührt von Dr. Otto Seemann her, einem Königsberger Privatgelehrten, der sich seit einigen Jahren hier niedergelassen, und betitelt sich: „Führe uns nicht in Versuchung" Es ist eine Art Seitenstück zu Freytag's „Journalisten" und geißelt die politische Großsprecherei, das journalistische Maulheldenthum in einer sehr amüsanten und geistvoll konzipirten Handlung. Das andere Stück stammt aus der gewandten Feder Rudolph Genée's und behandelt eine Episode aus dem ereignißreichen Leben Karl's XII. von Schweden. Sein Titel lautet pikant genug: „Vor den Kanonen".

Bücherschau.

Die Amazone. Novelle von Fr Dingelstedt. 2 Bände. Stuttgart, bei E. Hallberger, 1866. Die Novelle, italienischen Ursprunges, hat auf deutschem Gebiet der Literatur erst in jener Zeit volle und hohe Bedeutung erreicht, als sich der Weltschmerz in Stimmung auflöste, die Verse der Heine'schen Lyrik in Prosa übergingen. Die Lyriker älterer Zeit, allenfalls die von 1830 an, wenn sie sich der Prosa zuwandten, konnten keine brauchbarere Form für ihre ruhiger dahinfließende Lebensanschauung finden, als die Novelle. Später trat das Genrehafte der Malerei, in Düsseldorf, München, Weimar, Karlsruhe, in Süddeutschland immer eifriger gepflegt, ebenfalls maßgebend an die Literatur heran. Paul Heyse, Große, Moriz Hartmann fanden sich unter diesen Impulsen auf dem Gebiet der Novelle von verschiedenen Ausgangspunkten ein. Paul Heyse begann mit der Novelle in Versen und wußte — so in der Traviata — den Vollklang und die lyrische Innigkeit in der Prosa zu erhalten. Große wandelte ähnliche Wege, während Hartmann über Erzählung und Novelle nicht zum Roman vordringen konnte, wo doch neuere Romanschriftsteller, wie Lewin Schücking, Karl Frenzel, E. Brachvogel die Novelle als Ruhepunkt zwischen größeren Romanarbeiten betrachteten. Dingelstedt ist als Dichter älter, als die genannten eleganten, modernen Erscheinungen. Er gehört der Sturm- und Drangperiode des 19. Jahrhunderts an. Wenn er die Lyrik mit der Tragödie und der Novelle vertauschte, geschah es, weil innerer Schaffensdrang, poetischer Genius ihn von einer Form der Dichtung zur anderen genügenderen geleiteten. Dingelstedt faßte früh das reale Leben und suchte es wiederzugeben. Viele seiner Novellen tragen das Gepräge der Unmittelbarkeit an sich, keine aber in so hohem Grade wie die Amazone, welche man mustergiltig nennen könnte, wie lange Zeit hindurch Kleist's Michel Kohlhaas dafür galt. Die Amazone liegt auf dem Erfahrungswege des Dichters, auf dem Lebenspfad von Stuttgart nach München; die süddeutschen Königsstädte, ihr eklektischer Baustyl, ihre Malerschule, ihre Bühne — ihre Höfe, die Diplomatie, die Industrie, weibliche Bildung und geselliges Leben spiegeln sich darin in genrehaft gehaltenen Einrahmungen, welche aber durch große Gesichtspunkte, leitende, innerlich vermittelte Verständnisse ein weites lebendiges Gesammtbild bieten. Der Dichter geht mit Personen und Lebenskreisen langsam und stätig vor. Der Maler Roland und sein zwischen Lessing und Piloty eingerahmtes Atelier, die Gepflogenheiten desselben, inneren Gesetze und die äußerliche Dienerschaftsvertretung bilden die lichte Vorhalle, in welcher wir die handelnden Personen allmälig kennen lernen.

Die schöne, künstlerisch vorgeschrittene Armgard, Papa Krafft, der reiche Industrielle, die schöne Sängerin und Amazonenkönigin Seraphine Lomond aus altschottischem Geschlecht — Atelier und Bühne — die Geheimgeschichte des Malers, welcher sie der Künstlerin, der Künstlerin, die sie dem Diplomaten anvertraut — füllen den ersten Band mit ihrem subjektiven Leben, ihren Leiden und Freuden. Im zweiten Band lernen wir die Gruppe der Diplomaten kennen, die alte und neue Schule, — Graf Wallenberg in seinem Rauchsyl, der junge Legationssekretär Paul Fürst Seß, Doktrinär reinsten Wassers, neben dem praktischen, alten Talleyrand, der Legationsrath Theophil Marval, mehr Bureaukrat als Staatsmann — dann das Komptoir des alten Krafft mit seinen inneren Einrichtungen, der Sturm einer Aktienemission — damit ist dem epischen Theil sein Recht widerfahren. Nun beginnt ein Shakspeare'sches Liebesspiel, aus dem die Herzen sich in rechter Harmonie zusammenfinden, die Künstlerehe von Roland dem Maler und der Sängerin Lomond, dann die Vernunftehe von Wallenberg, dem Ambassadeur in London, und der reichen schönen Armgard Krafft erheben sich in sinnig verflochtener Intrigue. So haben auch die einzelnen Gestalten bis auf Signor Beppo und Raff, Coulisse und Atelier vorgemach, die Journalisten Meyer Hirsch und Hirsch Meyer, diese theils anziehenden, theils interessanten Menschen, ihre Lebensstellung oder Abfertigung gefunden und ein zweiter Theil der Novelle sollte uns erst in das Innere der Künstlerehe, ihre Prüfungen und Wandlungen einführen, wozu im ersten schon zarte Anfänge und Andeutungen angesponnen sind. — Wir haben jetzt schon ein abgeschlossenes, volles, schönes, lebenswarmes, farbenduftiges und frühlingsfrisches Bild vor uns, dessen innere Erfahrungswahrheit uns unwiderleglich anzieht und fesselt. Die Schönheit des Kolorits, Weihe und Schwung der eleganten Sprache, Innigkeit und Wärme des Gefühls, der erfrischende Humor und nach allen Richtungen maßvolle Selbstbeschränkung sind wohl nur bei Dingelstedt in so hohem Maß zu finden. Dingelstedt ist treu bis in das letzte Detail, im Atelier, im Komptoir, auf der Bühne, im Boudoir. Wir wünschten seine Modebilder, seine Juwelen — verwirklicht — im Interesse des edelsten Geschmackes, die Subjektivität der Münchner Schule ist in dieser Arbeit durch gesunden Realismus aufgehoben, Wahrheit und Dichtung auf erreichbarster Höhe der Darstellung geboten.

Möge dem Dichter die Muße gegönnt sein — den angedeuteten zweiten Theil: „Künstlerehen", bald zu realisiren.

Der letzte König der Magyaren. Historischer Roman von Leopold v. Sacher-Masoch. 3 Bände. Jena. Hermann Costenoble, 1867.

Im Roman, wie im Drama hat sich der Autor bereits einen sehr rühmenswerthen Ruf erworben und sein Verdienst auf beiden Gebieten wesentlich dadurch erhöht, daß er historische Stoffe mit Glück zu wählen und zu bearbeiten wußte. Der letzte König der Magyaren — Ludwig das Kind, von der Geschichte benannt, schloß mit der unglücklichen Schlacht bei Mohacs die Regierungszeit der Arpads, der eigentlich nationalen Existenz des alten Ungarns. Er war zwar den Zeitverhältnissen nicht gewachsen — allein die Größe seiner Umgebung und seiner Gegner machen ihn doch zu einer Romangestalt interessanter Natur geeignet. Die Erzherzogin Marie, Karl V. Schwester, später Königin, Bathory, Szapolya, Verböczy, der Gründer des altnationalen ungarischen Rechts, — des Königs Gegner, der Sultan Soliman, sind Gestalten von so hoher Bedeutsamkeit, daß sie als Träger einer wildbewegten, spannenden Handlung wohl erscheinen können. Alle diese Personen begreifen die Zeit und suchen die großen Interessen, welche in ihr liegen, zur Geltung zu bringen. Zahllose Intriguen, Einverständnisse, Verwicklungen ergeben sich wie von selbst. Der Autor schöpfte aus tiefen, andauernden Studien jene köstliche Kenntniß des alten Ungarns, welches sich uns in seiner vollen Pracht entfaltet. Wir verfolgen die Geschicke des letzten nationalen Königs von Ungarn von der Königskrönung in Stuhlweißenburg bis zu seinem unglücklichen Ausgange. Wir ermessen das Gewicht der damals schon liberalen Institutionen, wir sehen die Gesellschaft des alten Ungarns von dem Hofe bis zur Räuberschaar Mika's, Edelleute und Zigeuner, das kranke Ungarn und das fanatische Reich der Türken sich vor uns entrollen. Sacher-Masoch setzt durch seine fleißige und gediegene Arbeit das alte Ungarn im Sinne Walter Scott'scher Anschauung wieder in sein Recht ein, er liefert einen historischen Roman, welcher sowohl dem Bedürfniß der Unterhaltung, als den Postulaten der Belehrung entspricht.

Den Schluß des Romanes bildet die Wahl des Erzherzogs Ferdinand von Oesterreich zum König von Ungarn. Eine neue Zeit geht für Europa und für Ungarn unter Karl V. auf. Seine schöne Königin-Witwe Marie, in den Niederlanden erzogen, für welche Erasmus von Rotterdam, der Voltaire seiner Zeit, sein Buch: „Von der Witwe" schrieb, huldigte am Sarge des Gatten reformatorischen Tendenzen. So versöhnt der allgemeine Fortschritt mit individuellem Untergang und geht das historisch Abgestorbene in größeren, lebenskräftigeren Formen neubelebt wieder auf.

Kalender. Abermals liegt eine Reihe von Kalendern vor uns. Vom österreichischen Volks- und Wirthschaftskalender ist heuer der 17. Jahrgang erschienen. Er enthält nebst den gewöhnlichen Kalenderbeigaben eine österreichische Ehrenhalle (auf die wir bereits aufmerksam machten) und mehrere gelungene feuilletonistische Arbeiten von Dr. Karl Landsteiner, Joseph Rank, Robert Niedergesäß ꝛc.

Steffen's Volkskalender (28. Jahrgang — Berlin) ist eines der besten deutschen Jahrbücher, an dem die hervorragendsten deutschen Schriftsteller betheiligt sind. Es enthält Gedichte von Geibel und Heigel, Erzählungen von Gerstäcker, Max Ring, Rodenberg, Hoefer, Vollert, und politische und nationalökonomische Beilagen von Dr. Philipp, Karl Biedermann ꝛc. Der Kalender ist elegant ausgestattet und sind demselben mehrere Stahlstiche beigegeben.

Die Pariser Weltausstellung. Medizinische Skizzen und Schilderungen von Dr. W. Pichler. Wien. Der Verfasser, auf medizinischem Gebiete bestens bekannt, fungirte während der letzten Ausstellung als Berichterstatter, und hat seine Erfahrungen, die er während dieser Zeit sowohl auf der Ausstellung als außer derselben sammelte, in einer Reihe von Briefen veröffentlicht, die nicht nur für den Fachmann großen Werth besitzen, sondern auch den Laien interessiren dürften. Die Briefe sind pikante medizinische Feuilletons von allgemeinem Interesse, der die Ausstellung selbst betreffende Theil des Buches ist sehr lebendig und übersichtlich gehalten und voll werthvoller Details. Die Ausstattung des Buches (Wallishausser) ist sehr elegant.

Vom **offiziellen Ausstellungsbericht**, herausgegeben durch das österreichische Centralcomité, ist die zweite Lieferung (Verkehrsmittel) erschienen. Der Band enthält einen umfassenden Bericht von Dr. Neumann (das Verkehrswesen der Welt), vom Wagenfabrikanten Engl, vom Ingenieur der Südbahn Ritter v. Goldschmidt, vom Ingenieur der Nordbahn Ritter v. Stummer, Dr. H. Militzer, Marine-Ingenieur F. Mörath. Das Werk, das im Verlag von Braumüller erscheint, ist luxuriös ausgestattet und enthält 52 in den Text gedruckte Holzschnitte, 5 chromo-lithographische Karten und 15 Tafeln.

— **Konstitutioneller Katechismus für's Volk,** von Eduard Breier. Die Politik und ihre Fragen sind in's Volk gedrungen, die große Menge beschäftigt sich mit denselben und unser echt konstitutionelles System macht das Bedürfniß nach einer volksthümlichen Erörterung aller in die Politik einschlagenden Fragen von Tag zu Tag dringender. Man darf daher eine populäre Beleuchtung und Erklärung der bedeutendsten politischen Thatsachen und Schlagworte nur freudig begrüßen, und das um so mehr, wenn diese Erörterung in so ausgezeichneter Weise geschieht, wie in dem vorliegenden Buche Breier's. Es ist ein empfehlenswerther Katechismus, den der geschätzte Schriftsteller dem Volke zur Belehrung und Verständigung über die wichtigsten politischen Tagesfragen übergibt.

Eingesendet.

Als sichere Kapitals-Anlage empfiehlt Gefertigter **Siebenbürgerbahn-Prioritäts-Obligationen.** Dieselben lauten auf 200 fl., sind zum Nominalwerthe in Silber rückzahlbar, bieten eine, allen Anforderungen entsprechende Sicherheit, tragen fünf Perzent steuerfreie Zinsen in Silber und ergeben sonach, da sie heute per 100 fl. nominell, nur 80¾ bis 81¼ fl. in Banknoten kosten, ein reines Erträgniß von 7½ Perzent.

Joh. C. Sothen, Graben 13.

1864er Promessen per 2. Dezember, à fl. 2½, Haupttreffer fl. 250,000, auf 10 Stück 1 gratis bei

Joh. C. Sothen, Graben 13.

Dem P. T. geehrten Publikum, insbesondere Jenen, die an langen Winterabenden beim Lampen- oder Gaslicht zu arbeiten haben, empfehlen wir die im optischen Institute Weiser, Wien, Kärntnerstraße 40, erzeugten Konservirungs-Gläser, die dem Auge Schutz und Stärkung gewähren: auch sind dort stets die besten Opern- und Militär-Perspektive mit obigen Gläsern; Brillen und Zwicker können in jeder beliebigen Fassung bezogen werden. Erwähntes Etablissement, welches bei den heurigen Ausstellungen, mit den ersten Preismedaillen gekrönt wurde, liefert alle optischen Instrumente, Alles neuverbessert, zu den billigsten Fabrikspreisen.

Subskriptionen auf **Aktien und Prioritäten der Franz Joseph-Bahn** besorgt schon heute provisionsfrei das Bankhaus Eduard **Fürst,** Stephansplatz.

Promessen zur Ziehung am 1. Dezember:
1864er, Haupttreffer ¼ Million, à 2½ fl., auf 10 Stück 1 gratis;
Windischgrätz, Haupttreffer 21,000 fl., à 2 fl. bei **E. Fürst,** Stephansplatz.

Subskriptionen auf Aktien und Prioritäten der Franz Josephs-Bahn besorgt provisionsfrei die **Administration des „Merkur"**, Wien, Wollzeile Nr. 24.

Nachtrag.

Der „G. di Venezia" wird aus Florenz, 18. d., geschrieben: Lamarmora bringe Vorschläge der französischen Regierung betreffs der römischen Frage mit, die, wenn sie angenommen werden, diesen Zankapfel aus dem Wege räumen würden. Einige seien jedoch so beschaffen, daß sie Italien um die Freundschaft Preußens bringen würden, und deshalb sei es wahrscheinlich, daß man dieselben nicht annehmbar finden und Lamarmora neuerdings mit einem Ultimatum des hiesigen Kabinets nach Paris senden werde. — Graf Menabrea hat beschlossen, die Verhandlungen mit Oesterreich bezüglich der Zurückgabe gewisser Kunstdenkmäler und Aktenstücke wieder anzuknüpfen und zwar sollen dieselben Kommissäre (Cibrario und Bonaini) damit beauftragt werden.

Telegramme.

(Nachts eingetroffen.)

Pest, 21. November. In der heutigen Sitzung der Deputirtentafel zeigte der Präsident den Tod des Vize-Präsidenten Alexius Dozsa an. Es wurde bestimmt, die Leiche des Verblichenen im Namen und auf Kosten des Hauses zu beerdigen. Das feierliche Leichenbegängniß wird morgen Mittags nach dem Ritus der reformirten Kirche und unter dem Glockengeläute sämmtlicher Kirchen Pest's vor sich gehen.

Dresden, 2. November. Ein königliches Dekret zieht die der Ständeversammlung früher vorgelegten Gesetzentwürfe, betreffend die bürgerliche Prozeßordnung, die Gerichtsordnung und Konkursordnung zurück, weil die Verfassung des Nordbundes gemeinsame Gesetze in Aussicht stellt und der Bundesrath auch bereits die einleitenden Schritte gemacht hat.

Die Regierung brachte in der Abgeordnetenkammer den Entwurf eines neuen Wahlgesetzes ein.

(Nach Schluß des Blattes eingetroffen.)

Berlin, 21. November. Im Abgeordnetenhause legte der Finanzminister das Budget (der Etatschluß beträgt 159,862,000 Thaler) vor; ferner erfolgten Vorlagen, die Erhöhung der Civilliste, die Erweiterung der Anleihe vom 28. September 1866 um fünf Millionen Thaler und die Regelung des Etats der neuen Provinzen betreffend.

London, 21. November. Der sehnlichst erwartete Westindien-Dampfer „Duero" ist wohlbehalten in Plymouth eingetroffen.

London, 21. November. (Per Dampfer „Duero".) St. Thomas, 5. November. Der am 29. Oktober ausgebrochene Orkan hat sich auf alle Nachbar-Inseln erstreckt und war von drei Erderschütterungen begleitet. Die Insel Tortola hat durch den Orkan viel gelitten; mehrere Häuser sind eingestürzt. Das Gerücht von dem Verschwinden der Insel wird durch einen Kapitän, dessen Dampfer zwei Meilen von der Stadt ankerte, dementirt; man glaubt, der Verlust beläuft sich auf 100 Personen, welche durch das Einstürzen der Häuser das Leben verloren.

Petersburg, 21. November. Die in die ausländische Presse übergegangene heftige Polemik der russischen Presse, betreffend die Einführung der russischen Sprache in den Ostseeprovinzen, veranlaßt die offizielle „Nordische Post" zu folgender Erklärung:

Die Maßregeln der Regierung bezüglich Einführung der russischen Sprache in den Ostseeprovinzen verändert Nichts. Die nicht russische Bevölkerung wird nicht bedrückt; die Regierung behandelt Dasjenige, was in Folge der historischen Bedingungen und der bürgerlichen und gesellschaftlichen Bildung diesen Bevölkerungen theuer ist, nicht mit Mißachtung; die Regierung erstrebt nicht die gezwungene Ausglättung aller Nuancen und die Vernichtung der unterschiedlichen Sonderheiten der Landestheile; sie schätzt die gesetzlich anerkannten Rechte der verschiedenen Konfessionen und gewährt dem Gebrauche der deutschen Sprache und anderer Volksidiome freien Spielraum. Die Regierung verlangt von den Ostseeprovinzen, gleich den anderen Reichstheilen, die bedingungslose Unterwerfung unter die allgemeinen Prinzipien der Staatseinheit; die Regierung läßt aber gleichzeitig den Lokalgesetzkodex in Kraft, sie läßt die Bodenverhältnisse sich entwickeln und die Dorfbewohner ihre Angelegenheiten auf Grundlage der Sonderbedingungen ordnen. Die Regierung berücksichtigt bei der Gerichtsreform die besonderen Nuancen der Ostseeprovinzen. Die Verbreitung der russischen Sprache in den Ostseeprovinzen wird einerseits durch das Bedürfniß derselben hervorgerufen und anderseits durch die Solidarität der Ostseeprovinzen mit den Gouvernements im Innern, hinsichtlich ihrer politischen, industriellen und Handelsinteressen.

Die durch das Anwachsen der Zahl der russischen Bewohner in den Ostseeprovinzen längst empfundene Unbequemlichkeit des vorzugsweisen Gebrauchs der deutschen Sprache in der Geschäftsführung, in den lokalen Kreisbehörden und administrativen Instruktionen begründet die Nothwendigkeit, pflichtgemäß die russische Sprache anzuwenden.

Berlin, 21. November. (Schlußcourse.) Böhmische Westbahn 58¾, Galizier 86⅛, Staatsbahn 132½, freiwilliges Anlehen 97⅜, 5perz. Metalliques 47¼, 5perz. Nationalanlehen 55⅜, Kreditlose 71¾, 1860er Lose 69⅜, 1864er Lose 43⅛, Silberanlehen 60⅝, Kreditaktien 74¾, Wien 83, italienische Rente 44⅜. Bahnen fest, Fremdländisches auf Notirungen vom Auslande matt.

Frankfurt, 21. November. Wechsel per Wien 97⅜, 5perz. englische 1859er Met. 60½, 5perz. neues Silberanlehen 60¼, 5perz. Nationalanlehen 53¾, 5perz. steuerfreies Anlehen 48, 6perz. Amerikaner per 1882 75⅞, österr. Bankaktien 670, österr. Kreditaktien 175, 5perz. österr.-franz. Staatsbahnaktien 233 50, 1854er österr. 250 fl.-Lose 60⅞, 1860er österr. 500 fl.-Lose 69¼, 1864er österr. 100 fl.-Lose 75⅜. Nicht gesucht, eher matt.

Nachbörse: Oesterr. Kreditaktien 174.62, 5perz. österr.-franz. Staatsbahnaktien 232.25. Sehr flau.

Frankfurt, 21 November. (Abendbörse.) österr. Kreditaktien 174 50, 1860er österr. 500 fl.-Lose 69¼, 5perz. steuerfreies Anlehen 48 P., 5perz. englische 1859er Met. 60¼, 5perz. österr.-franz. Staatsbahnaktien 232.25, 6perz. Amerikaner per 1882 75⅞. Alles per Ultimo. Matt.

Hamburg, 21. November. 5perz. Nationalanlehen 54¾, Kreditaktien 74, 1860er Lose 68¾, russisches Prämienanlehen vom Jahre 1864 95¾, vom Jahre 1866 90, Amerikaner 69¼. Staatsbahn 488. Fonds matt, Valuten schwächer, Geld steifer.

Paris, 21. November (1 Uhr 25 Minuten Nachmittags). 3perz. Rente 68.37, italienische Rente 45.60, Credit Mobilier 140, Staatsbahn 500, Lombards 345. Wenig fest.

Paris, 21. November. (Schlußcourse.) 3perz. Rente 68.40, 4½perz. Rente 98 25, italienische Rente 45.72, Credit Mobilier 145, Lombards 342, Staatsbahn 500, 1860er Lose 875, österreichische Anlehens-Obligationen 340, 1876er lombardische Bons 443, Consols 93.

London, 21. November. Consols 92 15/16, Lombarden 13⅜, Silber 60⅜, Amerikaner 70⅝, Italiener 45 7/16, anglo-österr. Bank 2 15/16, Lemberg-Czernowitzer 114, türkische Consols 32 5/16.

Amsterdam, 21. November. 5perz. neues steuerfreies Anlehen 44¾, dort verzinslich 66⅜, 5perz. Met. 45¾, 2½perz. Met. 22⅞, Nationalanlehen 51½, Silberanlehen 56¼, Wechsel per Wien 95, Amerikaner 75⅝. Still.

Inhalt der Beilagen.

I. Beilage. Geschäfts- und Verkehrszeitung. — Inserate.

II. Beilage. Die Gartenbau-Gesellschaft. — Eine heimgekehrte Schwalbe. — Aus dem Gerichtssaale. — Allerlei. — Verzeichniß der Verstorbenen. — Inserate.

III. Beilage. Rupert Godwin. Von Miß E. Braddon. (Fortsetzung.) **— Fremdenliste. — Inserate.**

Hof-Burgtheater.

Eine Gewissensfrage.

Schauspiel in 1 Akt, von Octave Feuillet.

Raoul von Morière . . . . . Hr. Sonnenthal.
Der Graf André von Brien-Savigny Hr. Baumeister
Die Gräfin, seine Gemalin . . . . Fr. Gabillon.
Jean, Diener . . . . . Hr. Jehly.

Der Herr Studiosus.

Lustspiel in 1 Akt, mit freier Benützung einer Erzählung von Lewin Schücking von Ch. Birch-Pfeiffer.

Baron Otto von Heimbuch, Landrath Hr. Krastel.
Heinrich von Hollfeld, Legations-Sekretär, sein Vetter . . . . . Hr. Fr. Kierschner.
Fräulein Beate, eine Verwandte des Barons . . . . . Fr. Haizinger.
Gundula . . . . . Frl. Röckel.
Bernhard, Diener des Barons . . . Hr. Ferrari.

Sie hat ihr Herz entdeckt.

Lustspiel in 1 Akt, von Wolfgang Müller von Königswinter.

Wolfhart, Hauptmann außer Diensten Hr. Franz.
Hedwig, seine Enkelin . . . . . Frl. Schneeberger.
Ursula, seine Haushälterin . . . . Fr. Haizinger
Volker, Oberförster . . . . . Hr. Förster.
Reinhold, sein Sohn . . . . . Hr. Hartmann

Hof-Operntheater.

Lucia von Lammermoor.

Oper in drei Akten, nach dem Italienischen des Salvatore Cammarano, von Ott. Musik von Donizetti.

Heinrich Asthon, unrechtmäßiger Besitzer der Güter der Ravenswood . . . Hr. v. Bignio.
Lucia, dessen Schwester . . . . . * * *
Edgard Ravenswood . . . . . Hr. Adams.
Lord Arthur Bucklav . . . . . Hr Prott.
Raimund Bidebent, Erzieher und Vertrauter Lucia's . . . . . Hr. Mayerhofer.
Alix, Lucia's Gesellschafterin . . . Frl Siegstädt.
Normann, Anführer der Krieger auf Ravenswood . . . . . Hr. Campe.
* * * Lucia . . Frl. Ilma v. Murska, als Gast.

Austern (Whitestable) täglich frisch in

Eduard Restauration,

verlängerte **Kärntnerstraße 51,**
Palais Todesko. 12382

Sacher's Restauration bis nach **Mitternacht.**
Kleine Gesellschafts-Zimmer.

Soeben erst

frisch angekommen und von ersten Pariser Häusern bezogen, verschiedene

Käse und Obstsorten:

Camambert, Fromage de Luxe, Malakoff, Champagner Käse u. s. w.

Birnen, Aepfel, Trauben, Ananas u. s. w.

Nachdem ich mich auf meiner Reise in Frankreich und am Rheine mit den ersten Häusern in Verbindung gesetzt und aus erster Quelle direkt beziehe, bin ich in der Lage, feinste **Bordeaux-, Champagner- und Rheinweine** zu bedeutend billigeren Preisen **als sonst** zu verkaufen. Achtungsvoll

Eduard Sacher.

Austern (Whitestable)
täglich frisch in
M. Thoma's Restauration, Wein- und Delikatessen - Handlung
in Wien,
Stadt, Schulerstraße Nr. 12.
Feinste Küche. — Original-Getränke.
Kleine Gesellschafts-Zimmer. 1232

Englische in **Daum's**
Austern
Restauration im Sternhof, Jordangasse Nr. 5.
Diner bis **5** Uhr,
Souper bis **Mitternacht.**
10 kr., Dutzend **1** fl. 12381

Herrn Dr. Folkmann
dankt ein Familienvater mit seinen sieben Kindern für seine Aufnahme. 12825
J. Sch.

Carl-Theater.

Letzte Gastvorstellung der französischen Schauspielergesellschaft aus Paris, unter der Direktion des Herrn Raphael Felix.

La Famille Benoîton.

Comédie-Vaudeville en cinque actes par Victorien Sardou.

Monsieur Ravel remplira le rôle de Champrosé. Mlle. Deschamps celui de Clotilde. Mlle. Milla celui de Jeanne.

Theater in der Josefstadt.

Die Sünderin.

Dramatisches Sittengemälde in 3 Abtheilungen von Poly Henrion.
(Die Grundidee theilweise nach einem älteren Sujet.)

Salzburger Nockerln, oder: **Er parodirt sich selbst.**

Schwank mit Gesang in 1 Akt von Poly Henrion. Musik vom Kapellmeister A. Storch.

Oel-Niederlage
des **M. Erthal,** 12271
Stadt, Kurrentgasse Nr. 3, empfiehlt feinstes, doppelt raffinirtes **Moderateur-Lampen-Oel,** amerik. unentzündbares **Petroleum** und reines oberösterr. **Leinöl** zu den billigsten Preisen.

Thee, Rum, Café
Wiener Pfund **5 Gulden**
(auch halbe und Viertel-Pfund).
die Bouteille **1 fl. 60 kr.**
Daum. 1165

Die Maschinenfabrik
Landquart bei Chur
(Schweiz)
empfiehlt sich zur Anfertigung von
Holzstoff-Apparaten
nebst dazu gehörigen Vorwerken, Motoren und Transmissionen.
Zur Beurtheilung deren Leistungen bietet der Augenschein der in Landquart funktionirenden Apparate von verschiedenen Konstruktionen die beste Gelegenheit.
Im Weiteren ist das Etablissement auf spezielle Anfragen zu jeder Auskunft bereit. 12820

Unübertroffen, solid, billig u. elegant.
Neu eröffnetes und großartigstes
MÖBEL-MAGAZIN
des 1. Wiener Möbel-Kommissions- und Export-Geschäftes,
Stadt, Grashofgasse 4, nächst der Köllnerhofgasse.
Politirte neue Möbel.

1 Rohrsessel	von fl.	1.50	bis fl.	20
1 Nachtkastel	von fl.	4.—	bis fl.	50
1 Tisch	von fl.	6.—	bis fl.	100
1 Toilette	von fl.	6.—	bis fl.	60
1 Bett	von fl.	9.—	bis fl.	100
1 Waschkasten	von fl.	10 —	bis fl.	150
1 Schreibtisch	von fl.	12.—	bis fl.	100
1 Chiffonnier	von fl.	15.—	bis fl.	100
1 Kredenz	von fl.	30.—	bis fl.	300
1 Divan	von fl.	36.—	bis fl.	120
1 Sitzgarnitur	von fl.	80.—	bis fl.	350
1 Schlafzimmer-Ambl.	von fl.	100.—	bis fl.	500
1 Speisezimmer-Ambl.	von fl.	120.—	bis fl.	600
1 Salon-Ameublement	von fl.	170.—	bis fl.	800

Ausstattungen für Brautleute, Hotel-, Land- und Badhaus-Einrichtungen staunend billig. Auswärtige Aufträge werden bei Einsendung einer Darangabe gegen Nachnahme schnell und prompt effektuirt. 11582

Theater an der Wien.

Die Großherzogin von Gerolstein.

Komische Oper in 3 Akten und 4 Bildern von Meilhac und Halevy. Deutsch von Julius Hopp. Musik von Jacques Offenbach.

Harmonie-Theater.

Das schöne Geschlecht.

Posse mit Gesang in 1 Akt von R. Hahn und E. Jacobson.

Theophil Klotz,) Vettern . . . . . Hr. Czernits.
Bertram Klotz,) . . . . . Hr. Wasner.
Lösch, deren Faktotum . . . . . Hr. Colliano.
Marie Weinberg, Lösch's Nichte . . Frl. Sachs.
Franz Bodenbach . . . . . Hr. Lazzer.

Das Loch in der Wand.

Posse in 1 Aufzug von A. Christen.

Das Versprechen hinterm Herd.

Szene aus den österreichischen Alpen mit Nationalgesängen von Alexander Baumann. Musik von Karl Stein.

Opernring Nr. 10, Palais Schey.
Dessort's MUSEUM
für Anatomie und Völkerkunde.
Für Herren täglich von 9 Uhr Früh bis 7 Uhr Abends. Dienstag und Freitag von 2 Uhr Nachmittags bis 7 Uhr Abends ausschließlich für Damen.
Eintritt 40 kr. K. k. Militär die Hälfte.

Diese Galerie, welche lange Zeit in London, drei Jahre in Paris, zuletzt in Florenz und Mailand den größten Beifall fand, überbietet an Reichhaltigkeit jede Konkurrenz. 12385

Als sicherstes und bestes
Haarwuchs-Mittel
empfehlen wir die seit Jahren rühmlichst bekannte
k. k. ausschl. priv.
Tannochinin-Pomade,
nach deren 8- bis 10tägigem Gebrauche das Ausfallen der Haare sicher und dauernd beseitigt, der Nachwuchs befördert und das Haar in seiner natürlichen Farbe weich und glänzend erhalten wird. Dieselbe wird von vielen ärztlichen Autoritäten empfohlen und liegen zahlreiche Anerkennungsschreiben zu Jedermanns Einsicht auf beim Privilegiums-Inhaber
Ignaz Pserhofer, Apotheker in Wien,
Ottakring Nr. 165.
Preis einer großen Dose 2 fl. österr. W., mit Post 10 kr. mehr. 12369

Wiener
Tattersall.
Praterstraße 54, Czerningasse 13.
Ich erlaube mir hiemit anzuzeigen, daß **Montag den 25. November 12 Uhr,** eine größere Anzahl von Pferden in der **Lizitation** zum Verkaufe kommt, darunter befinden sich 1 vollkommen gerittenes **Jagdpferd,** von Kardinol Puff aus der Fane, **1 i ländisches Jagdpferd** (John Bull), **1 Vollblutstute** von Y. Woldog (sehr verläßliches **Damenpferd**), **1 Vollblutstute** von Sprig of Schillelagh, **1 Paar sehr elegante schnelle Jucker und 1 Paar große Carossiers.**
Zugleich zeige ich ergebenst an, daß **jeden Montag 12 Uhr Lizitationen** von **Reit- und Wagenpferden, Wagen und Geschirren** im **Wiener Tattersall** stattfinden.
Moriz Strass,
k. k. Hof-Pferde-Lieferant,
12823 Eigenthümer des Wiener Tattersall.

Friedr . . .!
Ich wußte, daß Du darauf wartest um wieder etwas zu finden, trotzdem habe ich Alles angewendet, daß er kömmt und er büßte es, daß er so spät kam. — Es ist Alles nicht wahr, und theilweise weißt Du selbst, daß es nicht wahr ist. — Du bist natürlich wieder unschuldig. — Du willst mir sagen, was Leiden ist —! Man sieht es wohl, wer mehr leidet, Du denkst nur so lange an mich, als ich bei Dir bin, das hast Du oft und jetzt wieder gezeigt. — Ich kann einerseits nicht schlechter, anderseits nicht besser handeln. — Möge es bald enden. 12831

Verantwortlicher Redakteur **Moriz Rix.**

Druck von **Alex. Eurich.**

Hiezu drei halbe Bogen Beilage.

Redaction, Administration und Druckerei:
Kärntner-Ring 12.
Unfrankirte Briefe werden nicht angenommen.
Unversiegelte Reclamationen sind portofrei.

Ankündigungs-Bureau:
Stadt, Wollzeile 20.
Insertionspreis nach aufliegendem Tarif.
Im Auslande übernehmen Inserate:
Die Agence von Ch. & A. Havas, 3 Rue J. J. Rousseau in Paris. Haasenstein & Vogler in Paris, Hamburg, Berlin, Frankfurt a. M. und Basel. G. L. Daube & Comp. in Hamburg und Frankfurt a. M. Jäger'sche Buchhandlung, Christian Herrmann'sche Buchhandlung u. die Expedition der Frankfurter Zeitung und Handelsblatt in Frankfurt a. M. Eugen Fort, H. Engler und Sachse & Comp. in Leipzig. Jenke, Bial und Freund in Breslau. A. Retemeyer's Central-Annoncen-Bureau und Rudolph Mosse in Berlin.

Abonnement für Wien:
Im Hauptverlage, Wollzeile Nr. 20, und bei allen Zeitungsverschleissern:
Ganzj. fl. 13. 20, monatl. fl. 1. 10. Mit Zustellung ins Haus: Viertelj. fl. 4. 20, monatl. fl. 1. 40.
Einzeln: Morgenblatt 6 kr., Abendblatt 3 kr.

Neue Freie Presse.

Morgenblatt.

Abonnement für das Inland:
Mit täglich einmaliger Postversendung: Ganzj. fl. 20, halbj. fl. 10, viertelj. fl. 5. Mit tägl. zweimaliger Postversendung: Ganzj. fl. 24, halbj. fl. 12, viertelj. fl. 6.

Abonnement für das Ausland:
Viertelj.: Für die deutschen Staaten beim nächstgelegenen Postamte 3 Thlr. (fl. 5. 15 Südd. W.); für die Donaufürstenthümer bei den k. k. Postämtern 5 fl.; für Italien (via Triest-Venedig) bei uns fl. 8. — Öst. B. V., bei Giusto Ebhardt in Venedig und F. Münster in Verona 20 Frcs.; (via Schweiz) bei dem Postamte in Bern 23 Frcs.; für Frankreich, Spanien und Portugal beim Postamte in Köln 6 Thlr. bei G. A. Alexandre, 2 Cour du Commerce in Paris und 5 Rue Brulée in Strassburg und bei Ch. & A. Havas, 3 Rue J. J. Rousseau in Paris: 20 Frcs. 75 Cent.; für die Schweiz bei den Postämtern in Bern und Zürich 15 Frcs. 60 Cent.; für England u. die engl. Colonien beim Postamte in Köln 4 Thlr. 20 Sgr., in H. Bender's Buchhdlg., 8 Little Newport Str., Leicester Squ. W. C. London 17 Sh. 6 P.; für Nord- und Südamerika beim Postamte in Köln 9 Thlr. 22 Sgr. u. in der deutschen Zeitungs-Agentie des E. Steiger, 17 and 19 North William Street in Newyork, 7 Doll.; für Brasilien u. Mexico beim Postamte in Köln 6 Thlr. 7 Sgr.; für Australien, Ostindien u. China ebendaselbst 9 Thlr. 8 Sgr.

№ 1160. Wien, Freitag den 22. November 1867.

Die Armee-Reorganisation in Frankreich.

Wien, 21. November.

Die Thronrede Napoleon's hat als eine der Hauptaufgaben, welche das Corps Legislatif in seiner gegenwärtigen Session zu erfüllen haben wird, „die Verbesserung der militärischen Institutionen", d. h. die Erledigung jenes Gesetzentwurfes hingestellt, welcher bestimmt ist, die bestehenden französischen Einrichtungen mit den Erfahrungen, die man aus der Schlacht bei Sadowa gezogen, und mit der vermehrten Militärmacht, welche Deutschland durch die Gründung des Nordbundes gewonnen, in Einklang zu bringen. Der Bericht der betreffenden Commission über die ursprüngliche Regierungsvorlage befindet sich jetzt in unseren Händen; wir resumiren nach demselben den neuen Entwurf in derjenigen gründlich veränderten Gestalt, die er im Ausschusse durch die Annahme einer Reihe von Amendements unter Zustimmung des Staatsrathes erhalten hat. Einer Differenz zwischen der Commission und dem Staatsrathe begegnen wir nur noch an zwei Stellen, wo erstere den gebräuchlichen Minimalsatz für die zur Diensttauglichkeit erforderliche Körperhöhe herabsetzen und der Verpflichtung der mobilen Nationalgarde zur Abhaltung militärischer Uebungen einen beschränkteren, namentlich aber einen schärfer präcisirten Ausdruck geben will. In allen übrigen Punkten herrscht zwischen dem Staatsrathe und der Commission Uebereinstimmung, und wir können daher dreist die 19 Artikel des Gesetzes in ihrer gegenwärtigen Redaction, welche die Grundlage der Discussion in der Kammer bilden, auch in allem Wesentlichen als Grundlage der neuen Heeres-Organisation ansehen.

Nach dem ersten Titel: „Active Armee und Reserve" sollen diese beiden Bestandtheile des Heeres in Zukunft einen Effectivstand von 400,000 Mann aufweisen, die sich einestheils aus freiwilligen und erneuten Engagements, anderntheils durch die jährliche Einberufung eines Contingentes recrutiren. Die Höhe des letzteren bestimmt das Corps Legislatif alljährlich durch ein Specialgesetz, welches die bewilligte Recrutenzahl zugleich in zwei Theile zerlegt und den einen der activen Armee, den anderen der Reserve überweist. Für die erstere Kategorie beträgt die Dienstzeit fünf Jahre in der activen Armee und dann vier Jahre in der Reserve; für die zweite fünf Jahre in der Reserve. Die Reservisten können zum activen Dienste nur durch ein kaiserliches Decret einberufen werden, wobei bezüglich Jener, die dem activen Heere angehört haben, altersclassenweise vorgegangen werden muß. Auch bedürfen die Letzteren während der letzten zwei Jahre der Reservezeit keiner Erlaubniß, um sich zu verheiraten, ohne jedoch durch die Verehelichung irgend einer Soldatenpflicht enthoben zu werden. Die unter dem Kaiserreiche geschaffenen Gesetze über „die Exoneration" und die „Armee-Dotation", wonach der Staat bei der Acquirirung von Stellvertretern intervenirte, werden aufgehoben und an ihrer Statt wieder die einfachen Bestimmungen erneuert, wonach die Stellvertretung zulässig ist, jedoch den Staat nur insofern etwas angeht, als er dafür Sorge trägt, daß er für Einen immer einen anderen diensttüchtigen Mann erhält. Jede Art von Handgeld und Werberprämie bleibt abgeschafft; das freiwillige Engagement muß mindestens für zwei Jahre erfolgen, und auf neun Jahre, wenn es die Enthebung von weiterer Dienstpflicht zur Folge haben soll. Der zweite Titel handelt von der mobilen Nationalgarde, welche als Hilfsmacht der activen Armee die Festungen, Küsten und Grenzen besetzt, sowie die Ordnung im Innern aufrechterhält und nur durch ein Specialgesetz in Activität gesetzt werden kann; drei Wochen vor Vorlegung eines solchen Gesetzes kann ein kaiserliches Decret die verschiedenen Bataillone nach dem Hauptorte ihres Departements berufen. Die Mobil-Nationalgarde umfaßt Alle, von den Altersclassen des laufenden Jahres an, die durch ihre Ziehungsnummer des Eintrittes in das Contingent enthoben sind, oder minder wichtige Befreiungstitel vom Dienste überhaupt genießen; und die Soldaten der zweiten Kategorie, welche bei der Vertheilung des Jahrescontingents gleich der Reserve zugewiesen worden sind, nach Vollendung ihres Dienstes in dieser letzteren. Freiwillige sind zulässig; Exemtionen wegen Familien-Verhältnissen kann der Revisionsrath bis zur Höhe von 10 Percent aussprechen. Die Dienstzeit beträgt fünf Jahre für diejenigen, welche vorher nicht gedient; vier Jahre für Jene, die im Reserve-Contingent waren. Die Heiratsfähigkeit in dieser Periode ist unbeschränkt. Remplaçanten unter vierzig Jahren sind zulässig, sowie andererseits jeder Mobilgardist als Remplaçant in der activen Armee oder Reserve zugelassen wird, wenn der Remplacirte dafür den Dienst seines Stellvertreters in der Mobilgarde versieht. Die mobile Nationalgarde wird nach Departements, Bataillonen, Compagnien und Batterien organisirt; die Officiere ernennt der Kaiser, die Unterofficiere die Militärbehörde; mit Ausnahme der Administrations- und Instructions-Officiere erhält sie Sold nur dann, wenn sie in Activität gesetzt wird. Uebungen finden im Canton und im Departement statt; sie können höchstens 25 Tage in Einem Jahre, in allen fünf Jahren nur dritthalb Monate beanspruchen; wenn sie eine Local-Veränderung von mehr als zwölf Stunden bedingen, sorgt die Regierung für Logis und Tractament; genügende Militärkenntnisse befreien von der Theilnahme an den Exercitien, während deren Dauer die Truppe dem Disciplinar-Gesetze der Nationalgarde unterliegt. Sobald ein Gesetz erscheint, das sie zum activen Dienste beruft, steht die mobile Nationalgarde unter dem Militärgesetze und genießt in allen Graden dieselben Vortheile, wie die gleichen Chargen der Armee.

Nach dem Motivenberichte dieses Gesetzes ist dessen Zweck, die Defensivmacht Frankreichs mit möglichster Schonung des Budgets und der Production während des Friedens zu erhöhen, so daß fortan die Wehrkraft Frankreichs aus 400,000 Mann der unter den Fahnen befindlichen activen Armee, aus einer ebenso starken Reserve und endlich einer nicht minder hoch gegriffenen Anzahl von mobilen Nationalgardisten, zusammen aus 1.200,000 Mann zusammengesetzt sein wird. Beim Ausbruch des Krimkrieges war die Armee 500,000 Mann stark; zur Erhaltung dieses Effectivstandes hatte ein jährliches Contingent von 80,000 Mann genügt. Während der drei Kriegsjahre aber mußte die Kammer diese Bewilligungsziffer auf je 140,000 Mann erhöhen. Nach dem Pariser Frieden wurden alljährlich 100,000 Recruten votirt, wodurch der Armeestand auf 620,000 Mann gebracht ward. Aber gleich im Jahre 1859 mußten wieder 140,000 Mann bewilligt werden, und heute ist alle Welt darüber einig, daß 620,000 Mann nicht mehr genügen. Denn wenn man 50,000 Mann für Algerien und 80,000 als Nichtcombattanten abrechnet; wenn man ferner bedenkt, daß ein Fünftel bis ein Viertel des Effectivstandes stets für Depots und Ausfüllung der durch Krankheit oder Schlachten entstandenen Lücken entfällt — so liefert selbst ein Heer von 800,000 Mann eine Operations-Armee von 500,000 Kriegern nur unter der Bedingung, daß der Dienst im Innern ausschließlich von der mobilen Nationalgarde versehen wird. Die Regierung hatte in ihrer ursprünglichen Vorlage beantragt, alljährlich die ganze Altersclasse, insoweit dieselbe dienstfähig war und nicht gesetzliche Exemtionstitel besaß, einzuberufen. Allein der Gedanke, daß der Volksvertretung jeder politische Einfluß auf die Ausdehnung der Militärmacht entzogen werden und nur insoferne eine finanzielle Wirksamkeit verbleiben sollte, als das Finanzgesetz bestimmt hätte, welch ein Bruchtheil dem activen Heere und welcher der Reserve einzuverleiben sei, rief eine Aufregung hervor, der nothwendig Rechnung getragen werden mußte. Alle Welt glaubte an die Rückkehr zur Conscription, die allerdings — 1799 durch General Jourdan eingeführt — ein Fortschritt gegenüber den unregelmäßigen Requisitionen der Revolution gewesen, unter dem Kaiserreiche aber so verhaßt geworden war, daß der Graf Artois 1814 noch als General-Lieutenant des Königs ihre Abschaffung seine erste Sorge hatte sein lassen. Das Gesetz von 1818, dessen Urheber Gouvion Saint-Cyr war, setzte darauf 240,000 Mann als den Friedensstand der Armee fest und bestimmte, daß die jährliche Aushebung nicht die Ziffer von 40,000 Mann überschreiten dürfe; während der vier vorangehenden Jahre hatte man sich mit freiwilligen Werbungen und Handgeldern geholfen. Der Recrutirungs-Modus, den das Gesetz von 1818 mittelst der Verlosung einführte, sowie alle Hauptbestimmungen des letzteren bildeten auch die Grundlage des Gesetzes von 1832 und existiren sonach bis auf den heutigen Tag. Die Dienstzeit begann mit dem vollendeten zwanzigsten Lebensjahre und umfaßte sechs Jahre im stehenden Heere und ebensolange in der Reserve. Nach dem spanischen Kriege wurde 1824 die Dienstzeit in der activen Armee auf acht Jahre und das jährliche Contingent auf 60,000 Mann erhöht; aber erst nach der Juli-Revolution wurde im October 1830 festgestellt, daß die Stärke des Contingents alljährlich Gegenstand eines Specialgesetzes sein müsse — und damit der Ausbau der Bestimmungen vollendet, die schließlich in dem Gesetze von 1832 ihre definitive Sanctionirung fanden.

Von der Mitwirkung der Kammer bei der Bestimmung des jährlichen Contingentes hatte schon General Foy 1824 erklärt, dieselbe charakterisire in noch höherem Grade als die Votirung der Steuern die constitutionelle Theilnahme der Volksvertretung an der Ausübung der Souveränetät. General Lamarque nannte dann 1832 als Berichterstatter der Commission das betreffende Gesetz „die Vollendung unserer Institutionen, weil es dem Hause das Recht verleihe, die peinlichste aller Steuern alljährlich den wirklichen Bedürfnissen des Landes anzupassen". Nach diesen, in Fleisch und Blut aller Franzosen übergegangenen Gesetzen und Erfahrungen mußte es daher die größte Aufregung hervorrufen, als die Regierung den bestehenden Einrichtungen eine politisch von der Kammer unabhängige Armee-Organisation unterschieben wollte, welche darauf hinauslief, die gesammte Jugend Frankreichs zu militärisiren. „Ihre Commission hat es für unmöglich erachtet, diesem Systeme ihre Zustimmung zu ertheilen, die um so verhängnißvoller gewesen wäre, als — Ihre Einwilligung einmal gegeben — dies Regime verfassungsmäßig so lange gedauert hätte, wie es der Regierung beliebte" — heißt es in dem Berichte des Ausschusses. Das modificirte Gesetz ist daher

Feuilleton.

Skizzen aus Amerika.

Von Wien nach Chicago.

Chicago, 31. October 1867.

Das alte Sprichwort: „Ubi bene, ibi patria" ist eigentlich so recht für unsere Zeit geschaffen, welche im internationalen Verkehre die Bestrebungen einer kosmopolitischen Weltanschauung der Individuen fördert. Und ist es nicht natürlich und rein menschlich, daß wir denjenigen Kreis, der sich uns nach dem Verlassen der Heimat aufgethan und in dem wir alle Bedingungen zu einem glücklichen Dasein finden, jene Scholle, auf der wir, fern vom heimischen Herde, streben, ringen, genießen, lieben, so werth halten lernen wie die Umgebung unserer Kindheit, wie dasjenige, was wir die heimatliche Erde nennen? Mir ist es wenigstens passirt, daß ich, obwol ein Amerikaner, nur mit thränenerfülltem Blick das schöne Wien verlassen konnte, wo ich während eines sechsjährigen Aufenthaltes mir so manchen Freund gewann, so herzliche und erhebende Eindrücke empfing, wo Beruf und gesellschaftliche Beziehungen mich dahin führten, an dem Geistes- und Gemüthsleben der Völker Oesterreichs lebhaftes Interesse zu nehmen. Das Herz voll theurer Erinnerungen, so schied ich, offen gesagt, mit denselben wehmüthigen Empfindungen, die mich einst vor Jahren erfüllten, als ich auf dem die See durchpflügenden Dampfer „Bremen" den letzten Scheideblick auf die Küste Amerikas zurückwarf. Und dasselbe Gefühl begleitete mich in Salzburg, welch letzteres sich damals noch nichts von der historischen Wichtigkeit träumen ließ, zu der es später gelangen sollte, begleitete mich durch alle die wildromantischen, erhabenen, idyllischen Gegenden des Kaiserstaates bis zur Grenze, die ich nicht ohne einen dem lebensfrohen Wien geltenden Seufzer zu überschreiten vermochte. Neue, anregende Eindrücke, die ich sodann in bisher von mir noch nicht bereisten Ländern empfing, ließen nun erst die Anwandlung von Heimweh in den Hintergrund treten; doch selbst jetzt noch, jenseits des Oceans, im rastlosen Getriebe des amerikanischen Lebens, das an Großartigkeit den europäischen Verkehr weit hinter sich zurückläßt, dämmert noch zu Zeiten die Erinnerung an schöne, unvergeßliche Tage in mir auf, die mir und den Meinen am gastlichen Donaustrande erblühten.

Ich bin nicht gesonnen, eine detaillirte Reisebeschreibung zu liefern; München und seine Kunstschätze, der Rhein mit seinen malerischen Weinbergen, am Ufer hin romantisch gelegenen Dörfern und Städten, den hoch emporragenden Felsen, Schlössern und Burgruinen, seinen glänzenden Badeorten, Hamburg und Bremen mit ihren schönen Häfen und dem buntscheckigen Gewühle der Seeleute und Reisenden — das Alles ist hundertfach in den glänzendsten Farben geschildert worden und zu bekannt, als daß ich mich gedrungen fühlen könnte, meine Feder daran zu versuchen. Es genüge hier, zu sagen, daß wir nach einer reizenden Tour voll Abwechslung und Hochgenuß gegen Ende des Monats August in Bremen anlangten, um auf dem prächtigen Dampfboote „Deutschland" nach Newyork in See zu stechen. Die Dampfschifffahrt-Gesellschaft hatte zur Aufnahme für mich und meine Familie hinreichend Sorge getragen; wir fanden eine geräumige Cabine ersten Ranges, gute Betten und Comfort in jeglicher Beziehung; auch war unser Capitän Wessels, eine alte gemüthliche Seeratte, die Dienstfertigkeit selber.

Bald füllte sich der Dampfer mit Passagieren aus allen deutschen Gauen. Die meisten waren Auswanderer, welche zugleich hoffnungsvoll und schmerzlich bewegt und für immer vom deutschen Boden Abschied nahmen. Diese Leute überfüllten fast den Vorraum des Schiffes; dort sah ich den kurhessischen, jetzt königlich preußischen Bauer mit Weib und Kind, buntbemalten Kasten und schweren Bündeln, den hektisch und hungrig blickenden schlesischen Weber, den behäbigen Landmann des Schwarzwaldes, den handfesten, trotzigen Mecklenburger und den schwerfälligen Westfalen. Sie Alle hatten genug von Steuerlasten und Erwerblosigkeit, von der armseligen, egoistischen Indifferenz der Liberal-Bourgeois Deutschlands, die aus Furcht vor der arbeitenden Classe mit dem Absolutismus pactiren und diesem mehr und mehr in die Hände fallen; mit Einem Worte, sie hatten kein Vertrauen in die eventuell künftige deutsche Einheit unter preußischer Führung und sehnten sich nach der Union, wo wenigstens redlicher Fleiß seine Früchte trägt, in Handel und Wandel keine officielle Bevormundung herrscht, und wo keine für dynastische Zwecke unternommenen Kriege das mühselig Erworbene in Frage stellen. Man wolle nicht glauben, daß ich nur Mittellose unter diesen Leuten fand, es besaßen im Gegentheile recht Viele unter ihnen einige tausend Gulden oder Thaler, die sie sich fürchteten, an die europäischen haltlosen Zustände zu riskiren. Wer kann den guten Leuten Unrecht geben? Auch unter dem Zeltdache des Hinterdeckes und in den sonstigen Räumlichkeiten der ersten Classe ward es recht lebendig; elegante Touristen jeglicher Gattung fanden sich ein, und selbst unter ihnen Mehrere, welche mit Gattin und Kindern es vorzogen, zukünftig im freien Lande jenseits des Oceans zu leben, statt in dem gemaßregelten Frankfurt oder dem Prügelstaate Mecklenburg-Schwerin.

Der einunddreißigste August führte unseren Dampfer dem Meere zu. Nachdem wir Southampton verlassen und die kreidige Küste Albions hinter uns hatten, als die letzten Schiffe an der europäischen Küste im fernen Nebeldunst verschwanden und wir den großen Ocean erreicht hatten, da stellte sich auch die Dame sea-sickness ein und machte ihren ominösen Rundgang durch das Schiff, die Meinen mit ihrem Besuche nicht verschonend. Nachdem fast Jeder den „verlangten" Tribut an die Häßliche bezahlt hatte und nun das stolze Meer uns anscheinend endlos umwogte, da ward es wieder auf dem Verdecke munter und lebendig, da gab sich Jeder mit mehr oder weniger Begeisterung dem herrlichen Naturschauspiele hin, das eine Seereise gewährt. Wer die Sonne nicht auf dem Ocean untergehen oder aufsteigen sah, wer niemals vom Bord eines Fahrzeuges aus über die glitzernde, rastlose, phosphorisch leuchtende Fluthenmasse träumerisch in die mondbeglänzte Sternennacht hineinblickte, der hat keinen Begriff von der Poesie einer Meeresfahrt, die durch kleine Erlebnisse auf dem Schiffe, durch das Auftauchen blinkender Segel am Horizont, oder fliegender Fische, Wasserstrahlen speiender Walfische in der Nähe des Dampfers und allerlei wechselnde Naturereignisse einen stets neuen Reiz bietet.

Es war am 14. September, als wir die Ostküste der Vereinigten Staaten in Sicht bekamen. Vom rosigen Morgenlichte überfluthet, gleich einem am Horizonte sich hinziehenden, von dem graugrünen Meeresspiegel in eigenthümlichem Contraste sich abhebenden violettgleichenden Lavastreifen, so blinkte

im Grunde das alte von 1832, nur mit Aenderungen bezüglich der Dienstdauer, in der Absicht, die Bildung der Reserve zu erleichtern. Das jährlich zu bewilligende Contingent wird sich, unter der Herrschaft des neuen Gesetzes, auf 120,000 bis 125,000 Mann stellen; die Mehrkosten berechnet der Kriegsminister auf etwas über 7 Millionen Francs, wovon fünfthalb auf die active Armee und $2^3/_4$ auf die Reserve kommen. Die Reserve würde, nach den Berechnungen der Commission, in zwei ziemlich gleiche Hälften zerfallen, von denen 200,000 Mann den fünfjährigen Dienst im Heere durchgemacht hätten, während die anderen 200,000 Mann, welche nicht in die active Armee getreten sind, nach fünf Jahren, d. h. also in der Regel mit $25^1/_2$ Jahren, dem bürgerlichen Leben vollständig wiedergegeben sind. Der Theil des Contingentes, der dem stehenden Heere zugewiesen wird und also neun Jahre in der Armee und Reserve dient, darf in den letzten beiden Reservejahren, d. h. mit $27^1/_2$ Jahren, heiraten. Endlich wird die Rückkehr zu dem einfachen Stellvertretersystem, anstatt der vom Kaiserreiche ins Leben gerufenen „Exoneration" mit Intervention des Staates und einer von diesem festgesetzten Taxe, welche in die „Dotationskasse der Armee" fließt, durch den Hinweis darauf gerechtfertigt, daß der durch das Gesetz von 1855 eingeführte Modus — wie man besonders 1859 gesehen — geeignet war, der Armee gerade in der Zeit des dringendsten Bedürfnisses die Recrutirung zu schmälern, in Friedenszeiten namentlich die Cadres der Unterofficiere zu überfüllen und in Kriegszeiten wegen Unzulänglichkeit der Taxe pecuniäre Ausfälle zu veranlassen. Besser also, wieder zu dem gewöhnlichen Remplacement im Privatwege greifen und durch Specialgesetze wenn nöthig den Mißbräuchen steuern, zu denen die Stellvertretungs-Gesellschaften früher Anlaß gegeben.

Jedenfalls kann man nach Durchlesung dieses Documentes nicht leugnen, daß die constitutionellen Principien in den Verhandlungen der französischen Kammer noch lebhaftere Sympathien finden, als in dem norddeutschen Reichstage, der die Heeres-Organisation zum Leichensteine alles verfassungsmäßigen Lebens machte, indem er sich unter dem Regime der allgemeinen Wehrpflicht weder die Votirung des Jahrescontingents, noch die des Kriegsbudgets zu wahren wußte, die gesetzliche Grenze zwischen Linie und Landwehr aber dermaßen verwischen ließ, daß auch die Verwendung der letzteren ganz dem Belieben des Kriegsherrn anheimfällt.

Der Reichsrath.

Wien, 21. November.

Nach sechstägiger Dauer ist die Verhandlung über das Delegations-Gesetz endlich heute zum Abschlusse gekommen. Nachdem in den vorausgegangenen Sitzungen über die Hauptprincipien des Gesetzentwurfes entschieden worden war, boten die der heutigen Sitzung vorbehaltenen §§. 9 bis 36 keinen Anlaß mehr zu eingehender Verhandlung, und so concentrirte sich das Interesse der Sitzung einzig und allein in der Frage, wie das Haus es mit der dritten Lesung, das heißt mit der definitiven Annahme des Gesetzentwurfes zu halten habe. Von Seite der Linken wurde die definitive Zustimmung zu dem Gesetzentwurfe bekanntlich von dem gesicherten Zustandekommen der neuen Verfassungsacte und der mit ihr untrennbar verbundenen vier Staatsgrundgesetze abhängig gemacht, und das Centrum, die Billigkeit und Opportunität dieses Begehrens anerkennend, hatte sich geneigt gezeigt, in dieser Frage zur Linken zu stehen. Der auf die Sache bezügliche Antrag, wie er heute durch den Abgeordneten Rechbauer vorgebracht wurde, hatte von der Schärfe, welche anfänglich von Manchen darin gefunden wurde, viel verloren. Man war von dem ursprünglichen Vorhaben, die dritte Lesung bis nach erfolgter Sanctionirung der Verfassungsacte zu verschieben, abgegangen und beschränkte sich darauf, dem Gesetze als §. 37 die Bestimmung einzuverleiben, daß dasselbe nur unter Einem mit der neuen Verfassungsacte und den vier Staatsgrundgesetzen in Wirksamkeit treten solle. Auf diese Weise schienen beide Zwecke gleichzeitig erreicht; denjenigen, unter ihnen voran die Regierung, denen zunächst an dem Zustandekommen des Delegations-Gesetzes viel gelegen war, war das Votum des Hauses gesichert; dem Hause selbst aber war gleichzeitig die Gewähr dafür gegeben, daß seine freiheitlichen Verfassungsbeschlüsse nicht einem ungewissen Schicksale überlassen bleiben. Die Linke hat ihren Zweck erreicht, ihr Antrag ist angenommen worden; freilich nicht ohne einen kleinen Kampf, der nur durch Vermittlung der Regierung niedergehalten wurde. Die polnische Fraction, indem sie dem Rechbauer'schen Antrage ihre Unterstützung versagte und schließlich für denselben erst dann stimmte, als Freiherr v. Beust sich für denselben persönlich und direct verwendet hatte, hat sich damit der Majorität des Hauses gegenüber auf einen Standpunkt gestellt, dem man die Eigenschaft der Loyalität nicht nachrühmen kann. Wir haben sicherlich im Principe nichts dagegen einzuwenden, wenn die polnische Fraction zum Reichskanzler steht, dem sie in der That viel Dank schuldet, und wenn sie ihre Entschließungen von seiner Einflußnahme abhängig macht; denn auch uns scheint es erwünscht, daß Freiherr v. Beust sich auf eine starke, imposante parlamentarische Majorität stützen könne. Dagegen aber müssen wir uns kehren, daß die polnische Fraction, so oft sie kann, ein durch nichts gerechtfertigtes Mißtrauen gegen die Majorität des Hauses an den Tag legt oder vielmehr ihren grundsätzlichen Mangel an Verständniß für moderne politische Freiheit durch solches Mißtrauen gegenüber der Majorität des Hauses zu beschönigen versucht. Wahrhaftig, nach den Erfahrungen der letzten Wochen fehlt einer solchen Haltung der Polen jedwede Berechtigung, denn mehr als eine Minorität, und speciell eine polnische Minorität, von Seite einer Majorität jemals an Concessionen erreicht hat, hat die polnische Minorität im österreichischen Abgeordnetenhause von der deutschen Majorität erreicht, und es gehört, wenn keine andere üble Qualität, so doch jedenfalls ein höchst compromittirender Grad von Gedächtnißschwäche dazu, um, wie der Abgeordnete Zyblikiewicz es heute that, zu behaupten, daß die polnische Fraction bei den letzten Verfassungs-Berathungen mit allen ihren Anträgen durchgefallen sei. Wahrlich, die Verfassungsacte, die uns in Aussicht steht, hätte einen ganz anderen Charakter, wenn die Prätensionen der Polen abgewiesen worden wären. Im Ganzen hat die heutige Affaire wieder einmal drastisch dargethan, daß es für die deutsche liberale Partei in Freiheitsfragen kaum noch zweideutigere und unverläßlichere Bundesgenossen geben kann, als die Polen es sind. Sie hat aber auch noch ein Anderes dargethan, nämlich die Thatsache, daß es den Polen, von ihrem Steckenpferde, der Landes-Autonomie, abgesehen, mit allen anderen Dingen herzlich wenig Ernst ist. Denn diese Polen, die sich von allem Anfange her als die eifrigsten Parteigänger des Delegations-Gesetzes gerirten, waren heute mit vollem Bewußtsein auf dem Wege, das Delegations-Gesetz ganz in die Luft zu sprengen. Es war für sie kein Geheimniß, daß die Linke entschlossen war, wie Ein Mann gegen das Delegations-Gesetz im Ganzen zu stimmen, wenn der Rechbauer'sche Antrag abgelehnt wurde, und dennoch stimmten sie, auf die Gefahr hin, das von ihnen so sehr protegirte Gesetz zu vereiteln, lediglich aus Rancune gegen die Linke, gegen den Antrag. Die Taktik der Polen war übrigens auch von einem anderen Gesichtspunkte aus schlecht gedacht. Die Herren Polen mögen sich doch gefälligst erinnern, daß es bei Berathung der Verfassung und der Staatsgrundgesetze auf ihre Stimmen gar nicht ankam, ja daß die Staatsgrundgesetze sogar ohne die Stimmen der Polen doch mit Zweidrittel-Majorität votirt wurden. Der Verfassung und den Staatsgrundgesetzen war somit ihre heutige Haltung dem Rechbauer'schen Antrage gegenüber kaum nachtheilig; wol aber hätte sie gerade dem Delegations-Gesetze, für das sie ein solches Interesse affectirten, den Todesstoß geben können. Die Herren Polen waren geneigt, es darauf ankommen zu lassen — ein neuerlicher Beitrag zur Beurtheilung der Verläßlichkeit ihrer politischen Bundesgenossenschaft.

Von den Fractionen zu reden, die heute selbst bei der dritten Lesung dissentirten, lohnt kaum der Mühe. Von dem kleinen Häuflein der Hyper-Centralisten auf der Linken wird man es, nach der Haltung, welche sie dem Delegations-Gesetze gegenüber von vornherein eingenommen haben, natürlich finden, daß sie schließlich gegen das Gesetz stimmten. Minder natürlich war die Haltung der ultramontanen Deutschtiroler und der Slovenen auf der rechten Seite des Hauses, denn sie stimmten in zweiter Lesung für das Gesetz, welches sie in dritter Lesung fallen ließen. Wir verstehen diese komischen Politiker, die streng genommen heute eigentlich nicht so sehr gegen das Delegations-Gesetz, als vielmehr gegen die Verfassung stimmten; wir verstehen sie und versichern sie unseres vollen Mitleids mit der Jammerrolle, die ihnen beschieden ist. Den Reichskanzler Freiherrn v. Beust aber beglückwünschen wir zu der klugen Haltung, die er heute eingenommen hat; sie ist wohl geeignet, seine Stellung gegenüber der Majorität des Hauses vortheilhaft zu festigen. Freiherr v. Beust hat heute gezeigt, daß er kritischen Situationen Rechnung zu tragen versteht und daß Eigensinn nicht zu seinen Regierungs-Principien zählt. Darin unterscheidet er sich wie in manch Anderem sehr vortheilhaft von Herrn v. Schmerling.

Inland.

Wien, 21. November. (Ein Pairsschub.) Mehrfach hören wir erzählen, die Regierung trage sich mit dem Gedanken, neuerdings mehreren Personen die Würde von Herrenhaus-Mitgliedern zu verleihen. Man sagt uns, daß sich unter den neuen Pairs einige Abgeordnete, wie der Freiherr v. Pratobevera, und einige Industrielle, wie der Freiherr v. Liebieg in Reichenberg, befinden werden. Der Pairsschub dürfte wol erfolgen, noch ehe im Herrenhause die Verhandlung über die neuen Verfassungsgesetze beginnt.

Wien, 21. November. (Parlamentarisches.) In der gestern Abends stattgefundenen Sitzung des confessionellen Ausschusses wurde in der Berathung des Gesetzes über die Grundsätze und Vorschriften in Betreff der Religions-Verhältnisse fortgefahren. Ueber den Artikel 31, welcher nach dem Entwurfe lautet:

„Die nach den Satzungen einer Kirche oder Religions-Genossenschaft den Obern derselben über ihre untergebenen Religionsdiener zukommende Amtsgewalt, inbegrifflich des Strafrichteramtes, wird von ihnen gemäß diesen Satzungen selbstständig ausgeübt. Die zwangsweise Durchführung der bezüglichen Erkenntnisse und Verfügungen hat jedoch mittelst der weltlichen Behörde stattzufinden, welche nur bei Nachweisung der Ordnungsmäßigkeit des Vorganges darauf eingehen kann."

entspann sich eine längere Debatte, an welcher die Abgeordneten Dr. v. Mühlfeld, Dr. Dinstl, Kuranda, Andriewicz, Dr. Sturm, Dr. Rechbauer und Dr. v. Figuly theilnahmen, und wurde auf Antrag der Abgeordneten Dr. Rechbauer, Dr. v. Figuly und Dr. Sturm dieser Artikel in folgender Fassung angenommen:

„Die nach den Satzungen einer Kirche oder Religions-Genossenschaft den Obern derselben über ihre untergebenen Religionsdiener zukommende Amtsgewalt wird von ihnen gemäß diesen Satzungen, jedoch innerhalb der Schranken der allgemeinen Staatsgesetze ausgeübt."

so daß sowol jener Passus des Entwurfes, welcher ein Strafrichteramt in der Amtsgewalt kirchlicher Oberer inbegriffen erklärte, als auch das ganze zweite Alinea, welches sich auf die zwangsweise Durchführung von Erkenntnissen kirchlicher Oberer durch die weltliche Behörde bezog, weggelassen wurde.

Die Artikel 32 und 33 wurden in folgender Fassung angenommen:

„Art. 32. Dem Staate steht die Macht zu, im Wege des Gesetzes zu bestimmen, wann einem Diener einer Kirche oder Religions-Genossenschaft um des öffentlichen Interesses willen die Ausübung seines Werkes untersagt werden kann, und die Regierung hat das Recht, das Gesetz in den einzelnen Fällen zur Anwendung zu bringen."

„Art. 33. Die Vorsteher und Diener einer Religions-Genossenschaft haben mit den übrigen Staatsbürgern gleiche Rechte und Pflichten in bürgerlicher und politischer Beziehung. Sie unterstehen gleich diesen den Civil- und Strafgesetzen, wie den Behörden und Gerichten des Staates."

Eine längere Debatte entspann sich über die folgenden Artikel des Entwurfes, welche von dem Rechte des Staates handeln, bezüglich der Feier des äußeren Gottesdienstes Aufhebungen und Beschränkungen zu verfügen oder den Dienern der Kirchen Verpflichtungen aufzulegen. Die Abgeordneten Freiherr v. Seyffertitz und Kuranda beantragten, diese Artikel fallen zu lassen, indem sie namentlich darauf hinwiesen, daß diese Bestimmungen mit dem Grundsatze der Freiheit der Kirche nicht vereinbarlich wären. Dagegen befürworteten Dr. v. Mühlfeld, Dr. v. Figuly und Dr. Rechbauer die volle Beibehaltung dieser Artikel. Bei der Abstimmung wurden diese Artikel abgelehnt.

Der folgende Artikel des Entwurfes wurde als Artikel 34 unverändert angenommen. Er lautet:

„Oeffentliche Versammlungen und Züge zur gottesdienstlichen Feier, sofern sie außergewöhnliche sind, müssen drei Tage vor ihrer Abhaltung den für die öffentliche Ordnung und Sicherheit bestehenden Behörden, in deren Bezirken sie stattfinden sollen, angezeigt und können von diesen aus Gründen des öffentlichen Interesses untersagt werden."

Zum folgenden Artikel, welcher im Entwurfe geheime Zusammenkünfte zur Feier eines Gottesdienstes unbedingt für verboten erklärte, beantragten die Abgeordneten Dr. Sturm und Dr. v. Mühl-

---

im Momente des Sonnenaufganges Long Island uns entgegen. Eine Ekstase bemächtigte sich sämmtlicher Passagiere unseres Dampfers, Jung und Alt wimmelte ins Vorschiff, mit gespannter Erwartung hinüber nach dem Lande starrend, an das sich die Hoffnung der Meisten knüpfte, dessen Anblick ihre Pulse lebhafter vibriren ließ. Und als nun der Dampfer dem ersehnten Ziele näher und näher kam, als das anmuthige Staten Island sich zeigte, das Boot in die Lower Bay hineindampfte, die Narrows passirte, zur Rechten und Linken die bald näher, bald ferner rückenden Gestade der Meerenge eine Fülle lieblicher Scenerien entfalteten, als dann endlich das riesige Newyork mit seinen Landungsplätzen, Piers und dem rastlosen Hafengewühle durch den die Stadt rings umziehenden buntbewimpelten Mastenwald gastlich und imposant zugleich uns entgegenwinkte, da entrang sich ein Aufruf freudiger Bewunderung den Lippen Aller, und selbst der primitivste Passagier unseres Dampfschiffes mochte in diesem Augenblicke sich bewußt werden, daß nun ein anderes, rastloseres Leben als dasjenige in Europa beginnen werde.

Leider sollten die freudigen Empfindungen der Passagiere gerade in diesem Momente durch einen furchtbaren Unglücksfall getrübt werden.

Es ist Sitte auf den aus fremden Ländern in den Hafen Newyorks einlaufenden Dampfern, zwei oben auf dem Vorderdeck stehende Kanonen als Signal für den Quarantaine-Arzt abzufeuern, damit sich dieser an Bord des Schiffes begebe, den Gesundheitszustand der Zwischendeck-Passagiere zu untersuchen. Die zweite Kanone zersprang beim Abfeuern, in Folge dessen drei Zwischendeck-Passagieren die Hirnschädel zerschmettert und zwei andere Personen verwundet wurden. Ich eilte sogleich nach dem Unfalle aufs Vorderdeck, wenn nöthig, Beistand zu leisten; doch hier war Hilfe nicht mehr möglich — die drei unglücklichen Zwischendeck-Passagiere lagen todt niedergestreckt auf dem Verdecke in einer Blutlache und an den Seiten ihre herumgeschleuderten Hirnmassen. Es war ein erschütternder Anblick. Die Armen hatten das Land ihrer Sehnsucht gesehen, in dem sie noch am selben Tage unserer Landung ein kühles Grab fanden.

Die Handelsstadt aller Handelsstädte nahm uns kurz nach diesem traurigen Ereignisse auf. Ich fand Newyork womöglich noch geräuschvoller, den herrlichen Broadway mit noch luxuriöseren Etablissements ausgestattet, als vordem. Wo bei meinem Verlassen Amerikas im Norden der zu drei Viertheilen von der Weltstadt bedeckten Manhattan-Insel Felder gewesen waren, sah ich jetzt Palast an Palast sich reihen, und der Centralpark, dieser reizende Corso der Newyorker, gab an Anmuth und Schattenfülle schon nichts mehr dem Wiener Prater nach. Ich wanderte mehrere Tage hindurch umher, meinen Freunden die Hand zu drücken, dann führte mich und die Meinen ein Dampfer den Hudson aufwärts, denn Chicago war unser Ziel.

Obwol ich so Newyork gewissermaßen nur im Fluge berührte, hatte ich doch hinreichend Gelegenheit, die Stimmung zu beobachten, welche die bessere Classe der Bevölkerung der wichtigsten und größten Stadt der Union der jetzigen Regierung gegenüber bewahrt. Im Verlaufe meiner Reise nach Chicago fand ich, daß überall eine gleiche Meinung herrsche und man am Vorabende großer Ereignisse stehe. Ich bin weit davon entfernt, damit sagen zu wollen, daß sich eine Katastrophe wie der jüngste Bürgerkrieg in unserem Lande wiederholen könne, daß nochmals eine hirnverbrannte Partei es wagen dürfe, sich gegen unsere geheiligten Institutionen mit bewaffneter Hand aufzulehnen; ich will nur andeuten, daß das Volk den festen Willen hat, die Früchte des letzten blutigen Krieges in vollem Maße zu ernten. Der Mann, welcher dafür zu sorgen haben wird, daß die Republik keinen Schaden erleide, ist Ulysses S. Grant, den die republikanische Partei mit Bestimmtheit zum nächsten Präsidenten der Vereinigten Staaten erheben wird.

Mit dem Hudson läßt sich nur der Rhein und jener romantische Theil der Donau vergleichen, der sich von Linz bis Krems ausdehnt. Welchen Zauber an Naturschönheiten entwickelt der erstgenannte Fluß! Liebliche Villen, Felsenpartien, mit Ortschaften bekränzte Bluffs, Wald, Hügel und lachende Felder, das Alles zieht gleich einem Panorama an uns vorüber. Während so die Gegend uns entzückte, unterhielt uns auf dem Dampfboote das Durcheinander origineller Wesen, welche mit uns die Tour machten. Ich möchte behaupten, daß sich in Europa an keinem öffentlichen Orte so viele eigenthümliche Geschöpfe zusammenfinden, als in unserem öffentlichen Leben und Treiben; die Menschen sind noch ursprünglicher hier, ihr Gebahren ist weniger nach der Schablone europäischer Convenienz geformt, man gibt sich, wie man ist, und daraus entspringt die Mannichfaltigkeit der kleinen Charakterzüge, die selbst ein wenig in der Beobachtung geübtes Auge verfolgen kann. Ich gestehe, daß ich in dieser Hinsicht froh war, mich wieder einmal unter Amerikanern zu bewegen.

In Albany verließen wir das Boot, um einen Abstecher nach dem Bade Saratoga zu machen. Es ist ein Bad wie jedes andere; man promenirt in den Cursälen und in dem Park, plaudert, hört Musik und langweilt sich, bis der Mode Genüge geleistet ist. Von dort wendeten wir uns zu den Niagara-Wasserfällen. Man erwarte nicht von mir eine jener langathmigen Schilderungen, von denen die Leser alljährlich heimgesucht werden; man muß die Niagarafälle sehen, um ihre Großartigkeit begreifen zu können, aber wiedergeben kann man diese nicht.

Die Eisenbahn brachte uns nach Buffalo und von dort weiter. Bis Cleveland hatten wir den reizenden Eriesee zur Rechten, dessen leichtbewegter Spiegel in den wunderbarsten Tinten da und dort zu uns herüberschillerte. Wir hatten uns lange genug der Meeresfahrt überlassen und trauten dem trügerischen Michigansee mit seinen oft plötzlich aufspringenden Orcanen nicht recht, darum wählten wir den Landweg. Endlich donnerte der Train in Chicago hinein.

Ich vermochte kaum zu glauben, was ich sah! War das Chicago, in dem ich zum letztenmale vor sechs Jahren weilte? Welche riesige Ausdehnung der Stadt, welche zahllosen Paläste, welches Wogen und Drängen in den breiten, stattlichen Straßen, welche Waarenmassen, hier und dort und weiterhin in unglaublichen Quantitäten aufgestapelt, welcher allgemeine Wohlstand, welcher Reichthum! Und diese fabelhafte Veränderung haben Menschen vollbracht in sechs kurzen Jahren! Ja wol, aber diese Menschen sind Yankees, das darf man nicht vergessen. Wahrhaftig, ich wunderte mich beim ersten Anblicke Chicagos, und ich bin doch ein Amerikaner! Aber freilich — ich habe sechs Jahre in Europa gelebt!

Dr. Theodor Canisius

Redaction, Administration und Druckerei.
Kärntner-Ring 12.
Unfrankirte Briefe werden nicht angenommen.
Unversiegelte Reclamationen sind portofrei.

Ankündigungs-Bureau:
Stadt, Wollzeile 20.
Insertionspreis nach aufliegendem Tarif.
Im Auslande übernehmen Inserate:
Die Agence von Ch. & A. Havas, 3 Rue J. J. Rousseau in Paris. Haasenstein & Vogler in Paris, Hamburg, Berlin, Frankfurt a. M. und Basel. G. L. Daube & Comp. in Hamburg und Frankfurt a. M. Jäger'sche Buchhandlung, Christian Herrmann'sche Buchhandlung u. die Expedition der Frankfurter Zeitung und Handelsblatt in Frankfurt a. M. Eugen Fort, H. Engler und Sachse & Comp. in Leipzig. Jenke, Blal und Freund in Breslau. A. Retemeyer's Central-Annoncen-Bureau und Rudolph Mosse in Berlin.

Abonnement für Wien:
Im Hauptverlage, Wollzeile Nr. 20, und bei allen Zeitungsverschleissern:
Ganzj. fl. 13. 20, monatl. fl. 1.10. Mit Zustellung ins Haus:
Viertelj. fl. 4.20, monatl. fl. 1.40.
Einzeln: Morgenblatt 6 kr., Abendblatt 3 kr.

Neue Freie Presse.

Morgenblatt.

Abonnement für das Inland:
Mit täglich einmaliger Postversendung: Ganzj. fl. 20, halbj. fl. 10, viertelj. fl. 5. Mit tägl. zweimaliger Postversendung: Ganzj. fl. 24, halbj. fl. 12, viertelj. fl. 6.

Abonnement für das Ausland:
Viertelj.: Für die deutschen Staaten beim nächstgelegenen Postamte 3 Thlr. (fl. 5. 15 Südd. W.); für die Donaufürstenthümer bei den k. k. Postämtern 5 fl.; für Italien (via Triest-Venedig) bei uns fl. 8. — öst. B. V., bei Giusto Ebhardt in Venedig und F. Münster in Verona 20 Frcs.; (via Schweiz) bei dem Postamte in Bern 23 Frcs.; für Frankreich, Spanien und Portugal beim Postamte in Köln 6 Thlr. bei G. A. Alexandre, 2 Cour du Commerce in Paris und 5 Rue Brylée in Strassburg und bei Ch. & A. Havas, 3 Rue J. J. Rousseau in Paris: 20 Frcs. 75 Cent.; für die Schweiz bei den Postämtern in Bern und Zürich 15 Frcs. 60 Cent.; für England u. die engl. Colonien beim Postamte in Köln 4 Thlr. 20 Sgr., in H. Bender's Buchhdlg., 8 Little Newport Sbr., Leicester Squ. W. C. London 17 Sh. 6 P.; für Nord- und Südamerika beim Postamte in Köln 9 Thlr. 22 Sgr. u. in der deutschen Zeitungs-Agentie des B. Steiger, 17 and 19 North William Street in Newyork, 7 Doll.; für Brasilien u. Mexico beim Postamte in Köln 6 Thlr. 7 Sgr.; für Australien, Ostindien u. China ebendaselbst 9 Thlr. 8 Sgr.

№ 1155. Wien, Sonntag den 17. November 1867.

Wien, 16. November.

Was der Reichskanzler am Schluß der General-Debatte über das Delegations-Gesetz vorgestern im Abgeordnetenhause über die Nothwendigkeit, die Delegation als einen Theil des Ausgleiches mit Ungarn anzunehmen, sagte, dem läßt sich beipflichten, auch ohne daß man von dieser Einrichtung, welcher künftighin die Wahrung unserer constitutionellen Rechte hinsichtlich der gemeinsamen Reichs-Angelegenheiten anvertraut sein wird, eine gute Meinung hegt. So geht es uns und so geht es im Grunde fast dem ganzen Abgeordnetenhause, das sich füglich die Debatte über die Delegation überhaupt hätte ersparen können. War doch, wie sich gezeigt hat, dieser dreitägige Wortkampf nichts Anderes als eine Variation des Bekenntnisses, daß keine Wahl mehr geblieben, als die Delegation, diese ungarische Erfindung, einzuführen und es darauf ankommen zu lassen, wie sie sich erproben wird. Etwas ganz Anderes aber ist es mit dem Inhalt des Gesetzes, soweit derselbe die Wahl unserer Delegation betrifft. Das hat mit dem ungarischen Ausgleiche nichts zu schaffen; darin hat der Reichsrath die vollständigste Freiheit, und auf diesen Punkt konnte sich daher mit Erfolg der Parteikampf concentriren. In der General-Debatte ist dies nicht geschehen, aber die Special-Debatte könnte allerdings dazu noch Gelegenheit bieten. So stark nun auch die Argumente sind, mit welchen wir das Verlangen, die Delegirten aus dem ganzen Hause durch das ganze Haus zu wählen, begründet haben, und so wenig die Gegner dieser Anschauung im Stande waren, auch nur Eines dieser Argumente sachlich zu widerlegen, so geben wir uns doch nicht der Täuschung hin, als wären wir noch im Stande, etwas an dem bevorstehenden Beschlusse, welcher in Bezug auf die Wahlart der Delegation die Regierungsvorlage zum Gesetze erheben wird, zu ändern. Und wir gestehen, daß auch wir, wenn die Frage nur so steht: entweder den Brestel'schen Ausschußantrag oder die Regierungsvorlage anzunehmen, uns für die letztere entscheiden.

Auf den Inhalt dieser Streitfrage gehen wir daher auch gar nicht mehr ein. Wir sehen es als abgemacht an, daß nach dem Antrage der Regierung die vierzig Delegirten aus dem Abgeordnetenhause nicht in freier Wahl vom ganzen Hause, sondern vertheilt je von den Vertretern jedes einzelnen Landes werden gewählt werden. Das wird geschehen, nicht weil das Ministerium etwa diesen Wahlmodus für den richtigsten ansieht, sondern weil es denselben den polnischen Abgeordneten zugesichert hat und es nun verlangt, daß man sein Versprechen einlöse. Die Majorität wird voraussichtlich dem Ministerium auch das nicht versagen, und selbst diejenigen, welche im Verfassungs-Ausschusse etwas Anderes wollten, werden sich nun der Majorität anschließen. Man kann sich auch darein mit jener Resignation, ohne welche man überhaupt den Ausgleich nicht vollziehen könnte, ergeben; aber die Frage sollte man denn doch nicht unerörtert lassen, wie es geschehen konnte, erstens daß selbst innerhalb der deutschen Abgeordneten der natürliche Gedanke der Wahl der Delegirten aus dem ganzen Hause verhältnißmäßig so wenig Anklang finden konnte, und zweitens daß im Verfassungs-Ausschusse nach langen Verhandlungen endlich die Majorität einen Beschluß über die Wahlart gefaßt hat, den sie jetzt nur noch, wie man zu sagen pflegt, schandenhalber nicht direct aufgibt, wol aber im Stich zu lassen bereits entschlossen ist. Es zeigen sich in diesen Erscheinungen, die einen innerlichen Zusammenhang haben, krankhafte Zustände, an denen unser Parlamentarismus leidet und die zu ignoriren kaum ein Gewinn ist.

Trotzdem daß in neuerer Zeit sich auch innerhalb der Deutsch-Oesterreicher des Abgeordnetenhauses ein paar Clubs etablirt haben, fehlt es doch immer noch an jeder dauerhaften Parteigliederung und Disciplin. Das hat sich so recht bei der Behandlung der Delegation gezeigt, bei welcher in den Ausschüssen Mitglieder desselben Clubs wider einander stimmten und Majoritäts-Anträge zu Tage förderten, die sie nun selber verwerfen. Kam es doch bis dahin, daß man die Delegations-Frage in einem Club als offene Frage gelten ließ und damit recht deutlich bekannte, wie inhaltsleer diese neuen parlamentarischen Vereinigungen sind. Wie könnte es auch anders sein? Ein Programm existirt nicht, und so tappen die Meisten instinctiv irgend einer Initiative nach, stieben auch unterwegs auseinander und sammeln sich schließlich zum ministeriellen Heerbann. Nun wäre dies, dem Ministerium in der Ausgleichsfrage Unterstützung zu gewähren, nicht einmal ein Uebel; allein es ist doch gar zu würdelos, sich erst wochenlang mit allerhand Abänderungs-Anträgen abzuquälen, um dann im letzten Momente Alles, was man mühselig vorbereitet hat, selbst beiseite zu schieben und anzunehmen, was eben das Ministerium vom ersten Anbeginne dargeboten hat. Solch eine politische Conduite kann selbst dem Ministerium, das davon profitirt, nicht genehm sein; denn dieses erkennt doch, wie unbedeutend als politische Potenz eine Partei ist, die in solchem Maße jeder selbstbewußten Haltung entbehrt. Unsere deutsch-österreichischen Abgeordneten haben es sich daher auch nur selber zuzuschreiben, daß sie, obwol in der unbestrittenen Majorität, doch ohne politische Macht bleiben und sich gelegentlich von einer beliebigen Minorität das Gesetz dictiren lassen müssen. Das Häuflein polnischer Abgeordneter weiß, was es will, und so klein es ist, hat es sich doch Geltung verschafft, weil in seiner Mitte Disciplin und überlegte Taktik herrscht. Das fehlt den deutsch-österreichischen Fractionen und darum sind sie die Beute des Zufalles. Nur darin liegt auch der Grund der Erscheinung, daß alle Versuche, ein parlamentarisches Ministerium zu bilden, scheitern, und daß man auch neuerdings wol hie und da von einem einzelnen liberalen Abgeordneten erzählt, er sei zum Minister designirt, daß man aber auch jetzt schlechterdings nichts von einem gegliederten parlamentarischen Ministerium hört. Und dieser Mißstand wird andauern, bis sich endlich ein paar Männer finden werden, welche Initiative genug haben werden, ein die Lebensfragen umfassendes Programm aufzustellen. Lange genug hat man sich darauf ausgeredet, daß dergleichen nicht möglich sei, so lange der ungarische Ausgleich nicht reifer geworden. Nun reift auch diese Frucht, und es ist endlich Zeit, daß die Herren, welche sich durch die Verwerfung jeder Wahlreform ihr dreifaches Mandat assecurirt haben, ihre persönlichen Interessen daheim lassen und mit Ernst die politische Aufgabe erfassen.

Es soll nicht unsere Sache sein, das Verdienst der Mehrheit, welche freisinnige Gesetze votirt, zu schmälern. Aber am Ende gehört dazu heute nicht viel mehr, als jedem halbwegs zurechnungsfähigen Urwähler zu Gebote steht. Etwas schwieriger schon ist es, sich ein wohlberechnetes politisches Ziel abzustecken und klar zu handeln in dem Umgestaltungs-Processe, den Oesterreich jetzt durchmacht. Bisher verhielt man sich zu dem ungarischen Ausgleiche noch immer wie gegenüber einer traurigen Nothwendigkeit, die man am Horizonte aufsteigen sieht, von der man aber noch immer hofft, es werde ein günstiger Wind sie verjagen. Der Wind ist nicht gekommen und wird nicht kommen. Rechnen wir mit der Nothwendigkeit und versuchen wir das Bischen Freiheit, das uns innerhalb derselben geblieben, wenigstens vernünftig zu benützen. Das Wichtigste vom ungarischen Ausgleiche soll ja erst zur Verhandlung kommen, die Vertheilung der Lasten für die gemeinsamen Angelegenheiten. Wir hören es schon, wie man uns auch da wieder jedes Wort der Kritik mit der Versicherung, daß die Ungarn nicht mehr geben und daß man das Gebotene dankbar annehmen müsse, abschneiden wird. Sehr wohl. Die Ungarn haben gesagt, wie viel sie leisten wollen. Daraus aber folgt doch noch nicht, daß alles Uebrige, was sie zu leisten ablehnen, von uns geleistet werden muß. So wenig wie sie, sind wir nun noch Oesterreich, sondern wie sie, sind auch wir jetzt nur eine Reichshälfte, und wie sie gesagt, daß sie mehr, als sie geboten, nicht blos nicht leisten wollen, sondern auch nicht leisten können, so haben unsere Abgeordneten doch wol die Pflicht, zu prüfen, ob dieses Leistungsvermögen denn den Steuerzahlern diesseits der Leitha innewohnt. Das ist der Punkt, auf welchen sich die ganze politische Aufmerksamkeit zu concentriren hat, und die Klarheit darüber ist die Voraussetzung für ein parlamentarisches Ministerium. Wo soll ein solches herkommen, so lange es nicht über diese Lebensfrage unserer künftigen Existenz eine von der Majorität getheilte Anschauung und eine klare Vorstellung von der Methode hat, diese Frage zu lösen? Eine Hand voll Freiheiten mehr oder weniger, davon hängt in unserer Lage die politische Glückseligkeit Oesterreichs nicht ab, wol aber ist die ganze Existenz von einer Ausgleichung unserer wirthschaftlichen Interessen bedingt. Ein bischen Liberalismus mehr oder weniger, das ist lediglich die Sache des guten Willens bei unseren Gesetzgebern. Aber der gute Wille der Steuerzahler hat dort seine Grenzen, wo das Unvermögen anfängt. Die Finanzfrage muß, wie die Sachen liegen, den Mittelpunkt des Ausgleichs bilden, wie sie ihn wirklich in der Abmachung mit Ungarn bildet, und darum kommt es uns so unsäglich einfältig vor, wenn jetzt ein parlamentarisches Ministerium angekündigt wird, für das „nur" noch der Finanzminister fehlt. Es ist die Kanone, die man macht, wenn man ein Loch nimmt und Eisen herumlegt. Das Loch ist der Finanzminister.

Die preußische Thronrede.

Wien, 16. November.

Die Thronrede, mit welcher König Wilhelm gestern die erste Session des um 80 Abgeordnete der annectirten Provinzen vergrößerten preußischen Parlaments eröffnet hat, wirft wieder einmal ein drastisches Schlaglicht auf die schroffen Gegensätze, die sich in dem Entwicklungsgange der österreichischer und jenem der norddeutschen Monarchie abspiegeln. Aber, sagen wir das gleich von vornherein, seitdem auch bei uns der unseligen Sistirungs-Politik ein Ende gemacht ist, seitdem auch wir uns wieder in den Bahnen verfassungsmäßigen Lebens bewegen, sind diese Contraste weit davon entfernt, sammt und sonders zu unseren Ungunsten auszufallen. Vor fünfzehn Monaten freilich, als in Berlin ein sieggekröntes Ministerium vor den Landtag nicht mit Säbelgerassel, sondern mit dem Gesuche um eine Indemnitäts-Bill zur Beendigung des obschwebenden Conflictes trat — während hierzulande eine feudale Regierung keine andere Sorge kannte, als das wundgeschlagene Reich nun erbarmungslos der aus Italien hereinbrechenden Jesuiten-Invasion ans Messer zu liefern, da freilich mochte Austria ihr Antlitz vor Scham und Gram verhüllen. Anders heute! Wol finden wir es begreiflich, wenn die Thronrede mit Stolz dabei verweilt, daß „das Werk der nationalen Einigung ins Leben getreten ist"; daß die Erneuerung der Zoll- und der Abschluß der Allianz-Verträge „die Gemeinschaft der wirthschaftlichen Interessen und der thatkräftigen Vertheidigung aller höchsten Güter gesichert" hat. Wol fühlen wir den Stachel, der darin liegt, daß — während drüben das Werk der Einigung in parlamentarischer

Feuilleton.

Epilog der vierten Weltausstellung.

(Orig.-Corr. der „Neuen Freien Presse".)

Paris, 14. November.

B. Um auch der Agonie dieses Weltspectakels beizuwohnen, die sich vielleicht noch monatelang hinausschleppen wird, eilte ich schon am 4. November, Montags, Früh nach dem Marsfelde und sah zu meiner Verwunderung dort bereits einen großen Theil der Ausräumung und Verpackung vollbracht. Namentlich waren in der französischen und englischen Abtheilung Gold- und Juwelengeschmeide, Krystalle, Porcelan und Seidenstoffe fast insgesammt verschwunden. Die Wände dieser am Vorabend noch so glänzenden Säle standen schon sechzehn Stunden nach dem officiellen Schlusse vollständig leer. Es schien, als ob plötzlich gefräßige Thermitenschaaren herangezogen wären, die alle diese Schätze über Nacht rein weggeputzt hätten. Fürwahr ein trauriger Anblick!

In manchen Gegenden des Palastes selbst regte sich zwar noch hie und da einiges Leben und Treiben, das ungefähr an die Wiener Ausziehzeit zu Michaelis erinnerte; aber im Park herrschte Todtenstille. Alle diese unzähligen Tempel und Kioske, Häuser und Häuschen waren nunmehr fest verriegelt und leer. Es sah dort so unheimlich aus, wie in einer von ihren Bewohnern verlassenen Stadt, wo eben die Pest gewüthet hat. Nur bei Dreher, im österreichischen Dörfchen, waren noch einige Unverbesserliche um einen Tisch versammelt, die nach vaterländischer Weise poculirten und aßen. Mir kam dies wie ein Leichenschmaus vor.

So wird denn dieses unermeßliche Schauspielhaus an der Seine — das größte, welches die Welt je gesehen — bald abgetragen und der Erde gleichgemacht sein, dessen Parterre von April bis November nahezu zwölf Millionen Zuschauer aufgenommen. Der unwiderstehliche Reiz, welchen es bis zu Ende auf Einheimische und Fremde geübt — noch in den letzten Tagen strömten Hunderttausende hinaus — er lag vielleicht weniger im Gebäude als im Park.

Denn was war, auf die Länge betrachtet, dieser ganze Pariser Industrie-Bazar? Nichts Anderes als eine zehntausendfach vergrößerte bürgerliche Galanteriewaaren-Handlung vom Graben oder Kohlmarkt, wo Einem, um die Täuschung noch zu vollenden, bei jedem Schritte die rundlich behäbige Gestalt des Herrn Worliczek überall entgegentrat. Und was war der Park auf dem Marsfelde? Für Leute von Phantasie geradezu Alles; das erquickendste exotische Wunder inmitten des langweiligen Europa; eine lustig grünende Oase in unserer dürren, ausgebrannten Gegenwart. Hier haben sich einmal die fünf Welttheile wirklich die brüderliche Hand gereicht. Chinesen und Japanesen, Ostjaken und Hottentotten, Irokesen und allerlei kupferfarbiges Volk von den entlegensten Küsten der Südsee tauschten daselbst unter einander Visitkarten aus und schnäuzten sich momentan in batistene Schnupftücher, wie andere wohlerzogene Gentlemen. Es war dort ein allgemeines Kirchthurmrennen nach Civilisation und selbst bei ungewaschenen Insulanern das auch vom Abend-Moniteur amtlich anerkannte Bestreben sichtbar, es der weißen kaukasischen Race in Allem und Jedem gleichzuthun. Gott gebe, daß sich der fromme Wunsch Napoleon's III. erfülle, durch die Weltausstellung vom Jahre 1867 die gesammte Bevölkerung des Globus nach und nach in lauter Pariser Salonmenschen umzuwandeln.

Soll ich euch erst noch alle Mirakel aufzählen, welche dieser das eirunde Colosseum umschließende Zauberhain in seinem weiten Schoße geborgen? Nein; man hat die Zeitungsleser ohnedies mit solcher Kost seit sechs Monaten bis zum Ueberdrusse gesättigt. Jetzt wäre es zu spät, mit ihnen wieder in die römischen Katakomben und die Stalaktiten-Grotten des reservirten Gartens hinabzukriechen, den Tempel von Xochicalco mit heiliger Scheu zu betreten, sich abermals im elektrischen Lichte der amerikanischen Leuchtthürme zu baden, oder wol gar in jenem reizenden Sommerpavillon, dem filigranen Wunderwerke arabischer Baukunst, von neuem mit indiscreten Händen die schwellenden Seidendivans zu betasten, auf denen sich der Regent von Tunis täglich mit seinen schönen Odalisken in heiterem Zwiegespräche ergeht. Das ist durchwegs ein überwundener Standpunkt.

Aber, nebenher bemerkt, der Kaiser der Franzosen kennt seine Pappenheimer und hat für alle erdenklichen Genüsse und Augenweiden zur Verblüffung des Publicums so väterlich gesorgt, daß einem andern Unternehmer künftighin gar nichts mehr übrig bleibt. Man müßte höchstens bei der nächsten Weltausstellung Rothhäute aus Amerika verschreiben, die in Paris ihre gefesselten Feinde mit dem Tomahawk leibhaftig scalpiren, oder auf der Place de la Concorde Scheiterhaufen errichten und darauf hindostanische Witwen verbrennen, oder endlich ein paar Dutzend tüchtige Menschenfresser von den Freundschafts-Inseln im Stillen Ocean engagiren, daß sie politisch verdächtige Franzosen, statt dieselben nach Cayenne zu schicken, lieber gleich hier auf dem Trocadero zum Ergötzen der Gutgesinnten am Spieße braten und verspeisen.

Alles Uebrige haben wir ja im Parke schon gesehen, und es verlohnt sich gar nicht der Mühe, für die jetzt lebende Generation auf neue Ueberraschungen zu denken, denn Napoleon III. hat sie auf ein volles Jahrhundert bereits im voraus escomptirt.

Was mir aber auf dieser Völker-Redoute unstreitig am meisten zum Herzen sprach und wo ich wie durch magische Gewalt mich stets hingezogen fühlte, so oft mich meine Schritte vorbeiführten, das war das kleine, säulengetragene Haus, in welchem die Suez-Gesellschaft das Panorama des Isthmus und zugleich die Ergebnisse der bereits vollzogenen Canal-Arbeiten ausgestellt hatte. Hier konnte man mit eigenen Augen überschauen, wie weit letztere schon vorgerückt und wie nahe der Vollendung dieses Riesenwerk ist, das, ehe ein Menschenalter verfließt, dem Welthandel bisher ungeahnte Bahnen eröffnen wird.

Vasco de Gama! Alter portugiesischer Zopf mit deiner

und wirthschaftlicher Beziehung so rapide Fortschritte macht — wir unsererseits mit dem Dualismus und dann wieder mit dem Föderalismus pactiren müssen; daß, während Deutschland eine Reihe getrennter Staaten in Ein Zollgebiet zusammenschweißt, wir Ein Reich in zwei Zollgebiete zerlegen und um dieselben dann das lockere Band eines Handelsvertrages schließen, von dem wir selber nicht recht wissen, ob wir nicht am besten thun, seine Dauer möglichst kurz anzusetzen; daß, während ein Parlament den norddeutschen Bund umfaßt, Oesterreich sich mit Delegationen begnügen muß, denen Viele deßhalb die Personal-Union vorziehen, weil sie dieselben als das Grab des Constitutionalismus betrachten.

Aber heute hat die Medaille, Gott sei Dank, ihre Kehrseite zu Oesterreichs Gunsten. Die Gestalt, welche die Freiheitsfragen bei uns und im norddeutschen Bunde angenommen, constituirt einen Vorsprung unsererseits, der dem gewaltigen Aufschwunge der preußischen Machtentfaltung gegenüber einen unbestreitbaren Rückschlag ausübt. In den sechs Monaten, während deren wir uns ein stichhältiges Minister-Verantwortlichkeits-Gesetz und ein unbeschränkteres Bewilligungsrecht für Steuern wie für Recruten, als der preußische Landtag jemals besessen, errungen haben, hat das Berliner Parlament auf dem Altare der Bundesverfassung dem Moloch des Chauvinismus selbst jene schmalen Befugnisse geopfert, die es aus dem fünfjährigen Militär-Conflicte noch gerettet. Wol ist seit sechs Wochen die Zeit abgelaufen, während welcher die eroberten Landestheile unter dem Regime des Absolutismus standen, aber nun, wo sie in den Bereich der preußischen Verfassung aufgenommen sind, finden sie, daß diese Verfassung selber zu einem Messer ohne Heft und Klinge geworden. In den Landtag können sie eintreten, aber an der Thür ist das eben erst gegen Twesten erlassene Urtheil angenagelt, das sie belehrt, vorsichtig zu sein, weil man sich in diesem Saale leicht zwei Jahre Gefängniß an den Hals reden kann, indessen die Sobbes, Putzkis, Scheves u. s. w. mit ein paar Wochen Festungsarrests davonkamen. Die Thronrede erinnert mit einer Art von Ironie daran, daß „aus dem neuen Etat wichtige Kategorien von Einnahmen und Ausgaben ausgeschieden sind". Die Wahrheit ist: die Summen für Heer und Flotte, sowie die Ziffer der Recruten sind durch den Reichstag für alle Ewigkeit festgestellt — insoferne nicht etwa die Regierung zu einer Reducirung die Hand bietet — und so bleiben dem Landtage, der Steuern ohnedies nicht zu bewilligen hat, nur etwa elf Millionen Thaler Ausgaben budgetmäßig festzustellen, d. h. so viel wie früher die Stände Hannovers zu votiren hatten. Was ein solcher Landtag für eine Bedeutung hat, welche Pression er in Sachen der Gesetzgebung auszuüben vermag, darüber lohnt es nicht, zu rechten. Nein, er hat nicht, wie die Thronrede sagt, „einen Theil seiner Befugnisse auf den norddeutschen Reichstag übertragen", er hat dieselben einfach vernichtet, und wenn der König findet, daß damit „zur rechten Zeit das Rechte" geschehen, so ist das in seinem Munde verständlich. Eine andere Frage jedoch ist es, ob dieser Ausspruch gerade „das Zeugniß der Geschichte" enthält.

Der Eintritt in den preußischen Landtag wird mithin die neuen Provinzen kaum dafür entschädigen, daß sie — entgegen den Versprechungen der preußischen Generale — als erobertes Land behandelt worden sind. Wenn nicht Alles täuscht, wird vielmehr jetzt dieser Landtag als Hebel benützt werden, um ihnen auch noch von den Institutionen, auf die sie mit Recht stolz sind, diejenigen zu entreißen, welche die Regierung allein nicht zu aboliren wagte, so namentlich den Hannoveranern ihre anerkannt mustergiltige Gerichtsordnung. Sogar die enragirtesten Anhänger Bismarck's gaben nach dem Kriege der Hoffnung Raum, daß Schleswig-Holstein, Hannover, Kurhessen, Nassau und Frankfurt nicht kurzweg borussificirt, sondern daß umgekehrt auch manche ihrer preiswürdigen Einrichtungen auf Preußen würden übertragen werden. Von alledem ist das gerade Gegentheil geschehen. Wenn die Thronrede sagt, die Zeit des absolutistischen Provisoriums sei benützt worden, „um eine vorläufige Ausgleichung auf den Gebieten herzustellen, wo eine solche durch das gemeinsame Staats-Interesse geboten schien", so heißt das gar nichts Anderes, als daß die Regierung sich redlich bemüht hat, eine Solidarität der Junker-Interessen zwischen den alten und neuen Provinzen zu etabliren. Wie die lauenburg'schen Stände und ritterschaftlichen Privilegien, so sind überall die „Eigenthümlichkeiten" geschont worden, welche dem Adel zugute kommen, damit dieselben späterhin als Vorbilder für ähnliche mittelalterliche Neuerungen in den alten Landestheilen dienen können. Die „Kreis- und Provinzial-Verfassungen", auf deren Einführung die Thronrede sich lobend beruft, sind nichts als ein feudaler Stachel, den Graf Bismarck dem modernen Constitutionalismus mit Hilfe der hannover'schen und schleswig-holstein'schen Aristokratie ins Fleisch gebohrt, um allmälig auch in Preußen dem ständischen Principe das Uebergewicht über das parlamentarische zu verschaffen, den Provinzial- und Kreistagen eine dem Landtage coordinirte Position zu vindiciren und mindestens dem immer lauter werdenden Rufe nach gründlicher Reform dieser mittelalterlich organisirten Körperschaften einen Dämpfer aufzusetzen. Die Berufung des Erzjunkers Baron v. Scheel-Plessen an die Spitze der Herzogthümer und die des „regierenden" Grafen Stolberg-Wernigerode, der sich seinerzeit als Reichsunmittelbarer sogar eine Leibgarde zugelegt, zur Verwaltung Hannovers sind Thatsachen, die lauter sprechen, als alle Raisonnements. Nunmehr kündigt die Thronrede den neuen Unterthanen auch noch an, daß sie jenem Ober-Tribunale unterstellt werden, welches mittelst der berühmten Lippe'schen Hilfsarbeiter die Verfassungsbestimmungen, wonach die Minister verantwortlich sind und die Abgeordneten Immunität besitzen, dahin interpretirt, daß die Minister ungestraft die Verfassung verletzen können, die Deputirten aber eingesperrt werden, sobald sie solchen Eidbruch beim rechten Namen nennen. Fürwahr, wir fürchten, die „Eroberten" werden der Ansicht sein, daß sie aus einem absolutistischen Provisorium in den definitiven Absolutismus gerathen sind.

Dagegen läßt die Thronrede in ihrem Passus über die auswärtige Politik selbst für den eingefleischtesten Haussier kaum etwas zu wünschen übrig. „Der Druck der Unsicherheit, der auf dem Verkehre lastete", wird „verschiedenen, größtentheils beseitigten Ursachen" zugeschrieben; „das friedliche Endziel der deutschen Bewegung wird von den Fürsten Europas erkannt"; den Friedensbestrebungen der Letzteren kommen „die Wünsche der Völker" entgegen, denen ihre „geistigen und materiellen Interessen den Frieden zum Bedürfnisse machen" — so daß die Gründung des norddeutschen Bundes den „freundschaftlichen Charakter" der Beziehungen Preußens zu den Mächten „nicht verändert" hat. Was will man mehr? Es wird Napoleon schwer werden, bei der Eröffnung der Kammern diesen Friedenshymnus zu überbieten. Vollends unmöglich aber wird es ihm auch sein, aus der bestimmten Schlußerklärung, daß Preußen in dem Conflicte Frankreichs mit Italien weder „die Ansprüche der Katholiken auf Unabhängigkeit des Papstes", noch „die Pflichten" verletzen will, welche ihm seine „internationalen Beziehungen" zu Victor Emanuel auferlegen, die geringste Neigung des Grafen Bismarck zur Beschickung des projectirten Congresses herauszulesen. Preußen will nicht muthwillig, blos um Napoleon eine Verlegenheit abzunehmen, den Katholiken des Nordbundes zu nahe treten — noch weniger aber denkt es daran, sein gutes Einvernehmen mit Italien zu compromittiren. Ob unter solchen Umständen „die Besorgnisse wegen Störung des Friedens" wirklich schon als „beseitigt" anzusehen sind und „keine Gefährdung des Friedens" mehr zu besorgen ist, muß wol eine nahe Zukunft lehren.

Inland.

Wien, 16. November. (Parlamentarisches.) Der Ausgleichsausschuß hat in seiner heutigen Sitzung das Gesetz über die Beitragsleistung der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder zu dem Aufwande für die allen Königreichen und Ländern gemeinsamen Angelegenheiten berathen und die Regierungsvorlage mit unwesentlichen stylistischen Verbesserungen angenommen.

Von anderer Seite wird der R.-R. Corr. mitgetheilt, daß bezüglich des Punktes 1 dieser Regierungsvorlage, welcher die Bestimmung enthält, daß die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder 70 Percent, die Länder der ungarischen Krone 30 Percent zur Bestreitung des Aufwandes für die gemeinsamen Angelegenheiten beizutragen haben, noch kein definitiver Beschluß gefaßt wurde, weil Abgeordneter Skene in dieser Angelegenheit einen besonderen Antrag angemeldet hat, welcher erst in der nächsten Ausschußsitzung zur Verhandlung kommen wird.

In den letzten Tagen brachten einige Tagesblätter Mittheilungen über Vorgänge in den angeblich stattgefundenen Sitzungen jener Commission des Herrenhauses, welcher die confessionellen Gesetzentwürfe zur Berathung zugewiesen sind, und denen sich der Cardinal Rauscher fernehalten soll, sowie über angeblich im Schoße der Commission gefallene Meinungsäußerungen und daselbst gefaßte Beschlüsse. Die Reichsraths-Correspondenz ist in der Lage, hierüber Folgendes berichten zu können: Die oberwähnte Commission zur Berathung über das Ehe- und Schulgesetz war bis jetzt noch nicht in der Lage, eine Sitzung abzuhalten, und zwar aus dem Grunde, weil viele Mitglieder derselben der juridischen oder der politischen ständigen Commission angehören, welche als gemischte Commission in ununterbrochen sich folgenden Sitzungen mit den ihnen zugewiesenen Gesetzentwürfen, nämlich dem Gesetzentwurfe über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger und dem Gesetzentwurfe über die Abänderung des Grundgesetzes über die Reichsvertretung, sich beschäftigen. Diese gemischte Commission hat bekanntlich den Cardinal Rauscher zum Obmann gewählt, welcher auch fortwährend die Verhandlungen derselben leitet.

Was nun die beiden letztgenannten Gesetzentwürfe betrifft, so hat die gemischte Commission den Gesetzentwurf über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger, in welchem allerdings auch einige Bestimmungen confessioneller Natur vorkommen, vollständig durchberathen und befindet sich der Commissions-Entwurf in den flagranten, wichtigsten Tagesfragen im Wesentlichen in Uebereinstimmung mit den vom Abgeordnetenhause gefaßten Beschlüssen.

Die Commission wählte Hofrath Hasner zum Berichterstatter, und der diesbezügliche Bericht dürfte bereits in den nächsten Tagen zur Vertheilung gelangen. Was das Gesetz zur Abänderung des Grundgesetzes über die Reichsvertretung betrifft, so ist dasselbe ebenfalls bis auf die §§. 11 und 12 vollständig durchberathen und sind die von der Commission des Herrenhauses gefaßten Beschlüsse im Wesentlichen mit den im Abgeordnetenhause gefaßten Beschlüssen in Uebereinstimmung. Die Berathung über die §§. 11 und 12, welche bekanntlich die Bestimmungen über den Wirkungskreis des Reichsrathes und der Landtage enthalten, ist noch nicht geschlossen, da gerade in diesen Punkten sich eine größere Schwierigkeit zur Erzielung einer Uebereinstimmung mit dem Abgeordnetenhause gezeigt haben soll; doch dürfte die Commission auch bezüglich dieser Paragraphe schon in der nächsten Sitzung schlüssig und in Folge dessen in wenig Tagen die Plenarsitzungen des Herrenhauses zur Beschlußfassung über die angeführten Verfassungsgesetze abgehalten werden.

Wien, 16. November. [Orig.-Corr.] (Einführung von Militär-Ehrengerichten.) Se. Majestät der Kaiser hat mit a. h. Entschließung vom 19. v. M. eine Vorschrift über Militär-Ehrengerichte sanctionirt, welche 38 Paragraphe erhält. Diese Vorschrift tritt bei der Land- und Seemacht mit 1. Januar 1868 ins Leben, und haben von diesem Zeitpunkte an die bezüglichen Paragraphe des Militär-Strafgesetzes vom 15. Januar 1855, betreffend die darin bezeichneten Fälle des Verbrechens der Verwirkung des Anspruches auf die Achtung Anderer, und insbesondere der Standesgenossen, sowie die Begnadigung in Fällen dieser Verbrechen außer Kraft zu treten. Die im Jahre 1862 kundgemachte Vorschrift über die Behandlung unverbesserlicher Officiere hat von diesem Zeitpunkte an nur noch rücksichtlich der Lauigkeit oder Saumseligkeit in Erfüllung der Dienstesobliegenheiten Geltung. Da durch diese Vorschrift und das Militärgesetz alle Mittel geboten sind, ehrenrührige und sonstige strafbare Handlungen der Officiere im gesetzlichen Wege zur Anzeige und Verhandlung bei den zuständigen Behörden zu bringen, so wurden fortan alle anderen zur Entfernung unwürdiger Officiere aus ihren Truppenkörpern abzuhaltenden Officiers-Verhandlungen strengstens untersagt.

Aus der umfangreichen Vorschrift geben wir Folgendes: Die Aufgabe der Ehrengerichte (§. 1) ist die Wahrung der Ehre des Officiersstandes; zu diesem Zwecke Untersuchung und Beurtheilung aller jener den Officier betreffenden Handlungen und Unterlassungen, durch welche die militärische Ehre verletzt oder gefährdet erscheint, ausgenommen daß schon in den bestehenden Strafgesetzen hiefür vorgesehen ist. Dem Ehrengerichte unterliegen (§. 2) alle Officiere des activen und Pensionsstandes, dann die mit Charakter Quittirten, imgleichen die Officiers-Aspiranten und Seecadetten. Der Amtshandlung derselben werden (§. 3) unterzogen: 1. alle Handlungen, welche, wenn sie gleich nicht durch besondere Gesetze für strafbar erklärt werden, doch dem Ehrgefühl des Officiersstandes und dem von demselben zu wahrenden Anstande entgegen sind, insbesondere: Trunkenheit, Spiel, Umgang mit Personen von üblem Rufe, mit Entwürdigung des Officiers-Charakters verbundenes Schuldenmachen, unanständiges Benehmen an öffentlichen Orten, Beschimpfung durch eigenes Benehmen, Mißbrauch und Nichteinhaltung des Ehrenwortes, Mangel an Entschlossenheit; 2. Ehrenbeleidigungen unter Officieren überhaupt, und 3. Anreizungen der Officiere zum Zweikampfe. Die Ehrengerichte werden für Officiere vom Hauptmanne abwärts gebildet (§. 4) aus 1 Stabsofficier als Präses, 2 weiteren Stabsofficieren oder Hauptleuten und Rittmeistern, 4 Hauptleuten oder Rittmeistern, 4 Oberlieutenanten und 4 Lieutenanten; für Stabsofficiere, bei jedem Divisions-Commando, aus einem General-major, 2 Obersten, 2 Oberstlieutenanten, 4 Majoren und 4 Hauptleuten oder Rittmeistern; für Generale endlich aus einem Feldzeugmeister oder General der Cavallerie, 8 Generalen und 4 Stabsofficieren. — Alle Verhandlungen werden geheim gehalten und dürfen auch nach Kundmachung des Urtheils nicht zum Gegenstande privater Mittheilungen werden. (§. 9.) — Bei jedem Ehrengerichte besteht zur Führung der Untersuchung und zur Antragstellung ein Ehrenrath, bestehend aus 2 Generalen und einem Stabsofficier oder aus 2 Stabsofficieren und einem Hauptmann, oder endlich aus einem Stabs- und 2 Ober-Officieren; Auditore dürfen in den Ehrenrath nicht gewählt werden. Jedem Officier ist es unbenommen, ein ehrengerichtliches Verfahren zu verlangen, wenn über sein Benehmen sich Zweifel ergeben haben. Gegen die von einem Gerichtsherrn oder Regiments-Commandanten getroffene Verfügung, daß er einen ihm zur Kenntniß gebrachten Ehrenverletzungsfall gar nicht dem Ehrenrathe zur Behandlung zuweist, steht Jedermann die Berufung an das Kriegsministerium zu, doch findet gegen eine diessfällige Erledigung keine Berufung statt. (§. 14.) — Dem Beschuldigten ist es gestattet, seine Vertheidigung persönlich zu führen oder sich durch eine Vertrauensperson aus dem Officiersstande vertreten zu lassen. Das Urtheil des Ehrengerichtes hat sich auf den Ausspruch zu beschränken, ob der Beschuldigte aus dem Armeeverbande zu entlassen sei oder nicht. Zur Beschlußfähigkeit eines Ehrengerichtes ist die bestimmte Anzahl der Mitglieder in jeder Charge und zur Giltigkeit des Urtheils zwei Drittel der Stimmen erforderlich, und findet gegen ein solches Urtheil keine Berufung statt.

Wien, 16. November. (Justizreformen.) Die Wiener Zeitung enthält folgende Mittheilung und Aufforderung:

„Die bevorstehenden Aenderungen des Civil- und Strafverfahrens, sowie die Umgestaltung des Organismus der Justizbehörden machen es nothwendig, auch die Reform der freiwilligen Gerichtsbarkeit in Angriff zu nehmen. Das Justizministerium hat zu diesem Zwecke ein Gesetz, betreffend den Erwerb einer Erbschaft, ein Pflegschaftsgesetz und ein Gesetz über die Vornahme einzelner Handlungen der freiwilligen

---

pedantischen Umsegelung des Vorgebirges der guten Hoffnung gleich der Katze um den Hirsebrei, du warst einst der Pfadfinder nach Indien und mit Recht ein hochgefeierter Mann! Aber deine Zeit ist um, und ein Sohn des neunzehnten Jahrhunderts hat dir den Lorbeer von den Schläfen gerissen. Wem steigt nicht das Blut zum Kopfe bei dem bloßen Gedanken, daß sich demnächst die Woge des Rothen Meeres mit der mittelländischen vermält, wodurch das österreichische Küstenland mit Einem Ruck an die große Wasserstraße nach Hinter-Asien gelangt! Der Durchstich der Landenge von Panama, die Ausführung des vierfachen Eisengeleises, welches vom atlantischen bis zum Stillen Meere reicht, die projectirte Ueberbrückung des Aermel-Canals, alle diese Vorwürfe moderner Titanen liegen uns theils zu fern, theils bleibt ihre Lösung den Nachkommen vorbehalten. Aber der Suez-Canal berührt unmittelbar und tief unsere eigensten Interessen, und das gegenwärtige Geschlecht soll es noch erleben, daß stolz bewimpelte Schiffe seine Wellen befahren.

Merkwürdig, daß diese, die Configuration des Erdkreises verändernde Idee aus der verlachten Schule der St. Simonisten entsprang. Was stecktet ihr vor fünfunddreißig Jahren die Köpfe zusammen über die emsigen Jünglinge von Ménilmontant und das geheimnißvolle Walten derselben? Nun, haben sie es nicht weit gebracht, jene damals so arg verlästerten Adepten St. Simon's, Alle zusammengenommen und jeder Einzelne in seiner Art: Michel Chevalier, Père Enfantin, Eynard, Isaac Pereire und mein unvergeßlicher Jugendfreund Charles Duveyrier, dem Heinrich Heine das schöne Capitel in seiner „Lutetia" widmete? Unter Allen aber weitaus voran Ferdinand Lesseps; ihm ward die schwierigste Aufgabe zu Theil. Denn er allein hat durch die Trennung beider Continente dem Herrgott ins Handwerk gegriffen, und durch sein energisches Wirken wird dieses fabelhafte Afrika, seit Erschaffung der Welt eine Halbinsel, plötzlich zum Eiland, rundum umspült von den Fluthen des Oceans. Wenn das keine unsterbliche That ist, so gibt es keine mehr! Wie der große Genuese, der das Festland im Westen, die neue Wiege der Freiheit, entdeckte, mußte Lesseps anfangs ebenfalls das Geld für seine Unternehmung mühselig zusammenbetteln. Aber dafür wird sein Name auch von der dankbaren Nachwelt neben Christoph Columbus genannt werden.

Solche weite Gesichtspunkte erschlossen sich hier dem ernsten Beobachter, an denen die frivole Menge achtlos vorüberwandelte. O diese unscheinbare Bretterhütte im Park, glaubt mir aufs Wort, sie bildete eine Fata morgana der Zukunft, einen Guckkasten kommender Jahrhunderte.

Es war ein sonniger Novembermorgen, an dem ich von dem Industriepalaste für immer Abschied nahm. Nach mehrstündiger Wanderung, auf der ich meine Lieblingsorte noch zum letztenmale besuchte, kam ich von ungefähr in der vaterländischen Kunstabtheilung an jener Tafel vorbei, wo die Büsten von Anton v. Schmerling, Dr. Viszanik und anderen großen niederösterreichischen Männern Platz gefunden, deren Züge nunmehr auch in Erz verewigt sind, und blieb endlich an der äußersten Grenze unseres heimatlichen Departements bei der sitzenden Statue des Krieges stehen, welche für die Aspernbrücke in Wien bestimmt ist. Einen solchen friedfertigen Schlachtengott, der sitzt, der sich auf dem Sockel behaglich niederläßt und zum Schutze gegen Verkühlung seine Beine bis an die Knie mit einem warmen Plaid bedeckt, um damit augenscheinlich auszudrücken, daß er nichts Böses in dem an seiner Seite lehnenden Schilde führe, den lassen wir uns gerne gefallen. Der wird unser Militärbudget kaum sehr belasten. Wenn es dem Künstler darum zu thun war, mit diesem Standbilde gleichsam einen pensionirten Kriegsgott darzustellen und dadurch den heißen Wunsch der Völker Oesterreichs nach Ruhe und Frieden symbolisch anzudeuten, so ist ihm dies vollständig gelungen.

Es wäre sträflich, diesen Schauplatz zu verlassen, ohne noch insbesondere der Aussteller aus sämmtlichen Ländern des Erdballes als derjenigen zu gedenken, die durch ihre rastlose Anstrengung, oft mit bedeutenden Opfern verbunden, hauptsächlich zu dem grandiosen Erfolge des Ganzen beigetragen. Wer seinen Platz hinter den Coulissen hatte, der weiß nur zu genau, was diese Herren dabei ausgestanden. Zuvörderst war es für Viele von ihnen keine Kleinigkeit, ihre persönlichen Illusionen über die Vorzüglichkeit ihrer eigenen Leistungen oft so schmerzlich zerstört zu sehen; denn gar manche naive Industrielle, die mit ihren Erzeugnissen zum erstenmale auf der Weltausstellung erschienen, lebten früher in dem schmeichelhaften Wahne, damit entschieden Furore zu machen, und fanden sich meistens bitter enttäuscht. Ging es ihnen doch gerade so wie einer koketten Frau, welche nach ihrer zu Hause vollendeten Balltoilette fest überzeugt ist, in dieser Nacht die reizendste von allen Tänzerinnen zu sein, und beim Eintritt in den Sophiensaal erst gewahr wird, wie sehr sie sich geirrt, was sie dort mit ihrem Anzuge für eine untergeordnete Rolle spielt und wie unendlich viel ihr noch abgeht, um unter den Schönen die Allerschönste zu heißen.

Das waren aber noch die Glücklicheren, welche auf dem Marsfelde ihren Irrthum wenigstens einsehen lernten; den Anderen, welche trotzdem in ihrer Einbildung verharrten, ist schon gar nicht mehr zu helfen.

Und erst die Preisvertheilung! Welche Legionen von Unzufriedenen hat nicht diese gemacht! Wer zählt die Seufzer alle, die seit 1. Juli bis jetzt darüber fortwährend gegen Himmel gestiegen? Wie der jüngste französische Recrut in seinem Tornister den traditionellen Marschallsstab zu besitzen vermeint, ebenso fühlte sich mancher Aussteller auf diesem Klettermaste gewerblichen Ehrgeizes der höchsten Auszeichnung würdig und streckte die Hand mit krampfhafter Hast nach der Goldmedaille aus. Da gab es nun jedesmal ein furchtbares Zetergeschrei, wenn er, statt das ersehnte Ziel zu erreichen, rücklings hinabkollerte.

So geriethen z. B. zwei Piano-Verfertiger von Newyork wegen eines unbedeutenden Rangstreites einander heftig in die

Beilage zu Nr. 38 der „Debatte und Wiener Lloyd." (Wien, 8. Februar.)

Das Elaborat der 65er Commission des ungarischen Reichstages.

1. Das Band, welches einerseits zwischen den Ländern der ungarischen Krone, andererseits zwischen den übrigen Ländern und Provinzen Sr. Majestät rechtlich besteht, beruht auf der pragmatischen Sanktion.

2. Dieser feierliche Grundvertrag stellte das Thronfolgerecht der weiblichen Linie des Habsburger Hauses fest, sprach es aber zugleich aus, daß die Länder und Provinzen, welche der festgestellten Thronfolge gemäß unter einem gemeinsamen Herrscher stehen, einen untheibaren und unzertrennlichen gemeinsamen Besitz bilden. — Diesem entschieden ausgesprochenen Prinzipe zufolge ist die gemeinsame Sicherheit und die Vertheidigung und Aufrechthaltung derselben mit gemeinsamen Kräften eine solch' gemeinsame und wechselseitige Verpflichtung, welche direkt aus der pragmatischen Sanktion entspringt.

3. Bei dieser festgestellten Verpflichtung setzte die pragmatische Sanktion auch die Bedingung fest, daß die konstitutionelle staatsrechtliche und administrative Selbstständigkeit Ungarns unversehrt aufrecht erhalten werde.

4. Diese zwei Grundideen müssen wir somit gleichermaßen bei Bestimmung jener Verhältnisse in Betracht ziehen, welche Ungarn gemeinsam mit den übrigen, unter der Regierung des gemeinsamen Fürsten stehenden Ländern betreffen. Und so wie Ungarn einerseits in der Vergangenheit bereit war, und auch in Zukunft zur Erfüllung all' dessen bereit sein wird, was nach der pragmatischen Sanktion die Vertheidigung und Aufrechterhaltung der gemeinsamen Sicherheit durch vereinte Kräfte unumgänglich erfordert — ebenso kann es andererseits solche Verpflichtungen, welche sich über dieses Ziel hinaus erstrecken und zu dessen Erreichung nicht unumgänglich nothwendig sind, nicht auf sich nehmen.

5. Ehedem verfügten in Betreff Ungarns bezüglich all' dessen, was sich auf die erwähnten Verhältnisse bezieht, der ungarische Reichstag und der ungarische König in gemeinsamer Uebereinstimmung, und bei Feststellung dieser Verfügungen hatte kein anderes Land Einfluß; denn der ungarische König, als absoluter Fürst der übrigen unter seiner Herrschaft stehenden Länder verfügte über die Interessen und Angelegenheiten jener Länder mit absoluter Macht. — Jetzt änderte sich jedoch, der allerhöchsten Thronrede zufolge, die Lage wesentlich dadurch, daß Se. Majestät „auch seine übrigen Länder mit konstitutionellen Rechten bekleidete", dieselben mit absoluter Gewalt somit nicht mehr vertreten und deren konstitutionellen Einfluß nicht beseitigen kann. Auch unser gegenwärtiger Reichstag erklärte es in seiner Adresse, daß er dies beachten werde.

6. Das Subkomitee sah diese Gesichtspunkte für maßgebend an, indem es seinem Auftrage gemäß die Hauptprinzipien, welche seiner Meinung nach zur Grundlage bei Feststellung der gemeinsamen Verhältnisse dienen, bezeichnet, und diesen Prinzipien gemäß den Entwurf des anzufertigenden Vorschlages zusammenstellt. — Diesbezüglich ist somit die pragmatische Sanktion ihr Ausgangspunkt, welche sowohl Se. Majestät in der a. h. Thronrede, als der Reichstag in seinen wiederholten Adressen als gemeinsam anerkannten Ausgangspunkt bezeichneten.

7. Der pragmatischen Sanktion gemäß ist der Herrscher wohl gemeinsam, insofern auch die Krone Ungarns demselben Fürsten, welcher in den übrigen Ländern regiert, zukommt; doch macht dieses noch nicht nothwendig, daß das Budget des fürstlichen Hofhaltes gemeinsam festgestellt werde. Eine solche gemeinsame Feststellung erfordert das in der pragmatischen Sanktion bezeichnete Ziel nicht; mit der konstitutionellen Selbstständigkeit Ungarns und dem fürstlichen Ansehen des ungarischen Königs ist es vielmehr vereinbarlich, daß der ungarische Reichstag auf die Vorlage des verantwortlichen ungarischen Ministeriums die Hofhaltungskosten des ungarischen Königs gesondert votire. Für die übrigen Länder Sr. Majestät erwächst hieraus weder ein Schaden, noch eine Rechtsverletzung. Die Votirung und Ausfolgung der Hofhaltungskosten können wir somit für keine gemeinsame Angelegenheit ansehen.

8. Ein aus der pragmatischen Sanktion erfließendes Mittel der gemeinsamen Vertheidigung ist die zweckmäßige Leitung der auswärtigen Angelegenheiten. Diese zweckmäßige Leitung erfordert Gemeinsamkeit bezüglich jener gemeinsamen Angelegenheiten, welche die unter der Herrschaft Sr. Majestät stehenden gesammten Länder gemeinsam betreffen. (Siehe 1) . . . . . Es gehört sonach die Vertretung der Monarchie nach Außen in diplomatischen und Handelsbeziehungen, sowie auch die in Hinsicht auf internationale Verträge erforderlichen, im Einverständnisse und mit Uebereinstimmung der Ministerien beider Theile zu treffenden Maßnahmen zu den Agenden des gemeinschaftlichen Ministers des Aeußern. Die internationalen Verträge hat jedes der Ministerien seiner eigenen Gesetzgebung mitzutheilen.

9. Ein [illegible] digung ist das Kriegsheer und die hierauf bezüglichen Verfügungen, kurz die Angelegenheiten des Krieges.

10. Mit Inbetrachtnahme all' dessen, was wir bereits oben, insbesondere in Alinea 5, gesagt, glauben wir in Betreff der Gemeinsamkeit der Kriegsangelegenheiten nachstehende Prinzipien feststellen zu müssen.

11. In Folge der konstitutionellen Rechte Sr. Majestät im Bereiche der Kriegsangelegenheiten, wird All' das, was auf die einheitliche Leitung, Führung und innere Organisation des Gesammtheeres und somit auch des ungarischen Kriegsheeres als eines ergänzenden Theiles des Gesammtheeres Bezug hat, als der Verfügung Sr. Majestät angehörend, anerkannt.

12. Das Recht der zeitweisen Ergänzung des ungarischen Kriegsheeres und der Rekrutenbewilligung, die Bestimmung der Bewilligungs-Modalitäten (megajánlás föltételeinek) und der Dienstzeit, ebenso die, die Dislozirung und Verpflegung des Militärs betreffenden Verfügungen, behält das Land im Sinne unserer bisherigen Gesetze sich selbst vor.

13. Ferner erklärt das Land, daß die Feststellung des Wehrsystems oder seine Umgestaltung in Betreff Ungarns jederzeit nur mit Einwilligung der ungarischen Legislative stattfinden kann. Nachdem indeß eine solche Feststellung nur nach gleichartigen Prinzipien zweckmäßig durchzuführen ist, wird in jedem solchen Falle nach vorangegangener Vereinbarung zwischen beiden Ministerien ein von gleichen Prinzipien ausgehender Entwurf beiden Gesetzgebungen unterbreitet werden. Zur Ausgleichung der in den Anschauungen der Legislationen etwa auftauchenden Unterschiede werden die beiden Legislationen mit einander durch Deputationen in Berührung treten.

14. Ueber all' jene ungarischen Civilverhältnisse, Rechte und Verpflichtungen der einzelnen Mitglieder des ungarischen Kriegsheeres, welche sich nicht auf den Militärdienst beziehen, wird die ungarische Legislative, resp. die ungarische Administrative, verfügen.

15. Sämmtliche Kosten der Kriegsangelegenheiten sind derart gemeinsam, daß die Proportion, der gemäß Ungarn zu diesen Kosten beitragen wird, nach einer in den Alineas 20, 21, 22, 23 und 24 präzisirten vorausgehenden Berathung im Wege einer wechselseitigen Vereinbarung festgestellt werden.

16. Die Finanzangelegenheiten wünschen wir insoweit als gemeinsam anzusehen, als die Kosten gemeinsam sein werden, welche auf die in Obigem als gemeinsam anerkannten Gegenstände zu verwenden sind. Dies verstehen wir jedoch so, daß die zu den erwähnten Gegenständen erforderlichen Gesammtkosten auf die Weise gemeinsam bestimmt werden mögen, welche in den über die Manipulation handelnden weiteren Alineas angegeben wird. Ueber die Auswerfung, Eintreibung der Summe, welche von diesen Kosten der in den folgenden 20—24 Alineas präzisirten Proportion gemäß, auf Ungarn entfällt, sowie über die Ablieferung dieser Summe an die kompetente Stelle haben indessen der Reichstag und das verantwortliche Ministerium Ungarns dergestalt zu verfügen, wie dies die von der Manipulation handelnden nachfolgenden Alineas feststellen.

17. Sämmtliche sonstigen Staatsbedürfnisse Ungarns wird auf Vorlage des ungarischen verantwortlichen Ministeriums der Reichstag auf konstitutionellem Wege [illegible] ligen Steuern wird das ungarische Ministerium mit gänzlicher Ausschließung jedes fremden Einflusses unter eigener Verantwortlichkeit ausweisen, eintrieben und manipuliren.

18. Was jedoch die indirekten Steuern betrifft, so ist, nachdem es, im Falle beide Theile es jetzt oder für die Zukunft für zweckmäßig erachten, daß zwischen den einzelnen Ländern keine Zwischenzollschranken und Kordonlinien errichtet werden mögen, geschehen könnte, daß durch die Beschlüsse des einen Theiles die einschlägigen Einkünfte des zweiten Theiles zunichte gemacht würden — der ungarische Reichstag bereit, durch eine mit dem zweiten Theile von Zeit zu Zeit abzuschließende Vereinbarung, solche Prinzipien festzustellen, welche dieser Eventualität begegnen.

19. Dies sind die Gegenstände, deren oberwähnte Gemeinsamkeit, als aus der pragmatischen Sanktion erfließend, angesehen werden kann. Erfolgt in Bezug auf diese, mit Uebereinstimmung beider Theile, die Feststellung, so muß die Proportion durch einen wechselseitigen Pakt im vorhinein bestimmt werden, dem zufolge die Länder der ungarischen Krone die Lasten und Kosten der, gemäß der pragmatischen Sanktion als gemeinsam anerkannten Angelegenheiten tragen werden.

20. Dieser Pakt und diese Feststellung können dergestalt erfolgen, daß einerseits die Vertretung der Länder der ungarischen Krone, andererseits die Vertretung (gyülése) der übrigen Länder Sr. Majestät, jede von ihrer Seite eine gleich große Deputation wählen. Diese zwei Deputationen werden bei Einschlußnahme der betreffenden verantwortlichen Ministerien einen mit Details unterstützten Vorschlag bezüglich der erwähnten Proportion ausarbeiten.

21. Diesen Vorschlag unterbreitet jedes Ministerium dem betreffenden Reichstage, wo derselbe ordnungsgemäß behandelt wird. Ein jeder Reichstag theilt seine Beschlüsse im Wege der betreffenden Ministerien dem andern Reichstage mit und die dergestalt

zu bewirkenden Feststellungen beider Theile werden Sr. Majestät zur Sanktionirung unterbreitet werden.

22. Sollten beide Deputationen bezüglich des Vorschlages sich nicht einigen können, so wird das Gutachten eines jeden Theiles beiden Reichstagen vorgelegt. Sollten jedoch beide Reichstage sich nicht einigen können: dann wird Se. Majestät auf Grund der unterbreiteten Daten die Frage lösen.

23. Die bezüglich der Proportion abzuschließende Vereinbarung kann sich blos auf eine bestimmte Zeit erstrecken, nach Ablauf derselben findet neuerdings auf dieselbe Weise eine neue Vereinbarung statt.

24. Was die Manipulation der oben präzisirten Gegenstände betrifft, so bemerken wir vor Allem, daß die Abänderung des diesbezüglich früher bestimmten Modus strickte nicht aus den in der pragmatischen Sanktion bestimmten Verpflichtungen fließt, sondern es macht dies die Veränderung der Lage, die wir in der 5. Alinea angeführt, zweckmäßig. Sowohl der 1861er als der gegenwärtige Reichstag sprach es in seinen wiederholten Adressen aus, daß er mit den übrigen Ländern Sr. Majestät als konstitutionellen Völkern in Berührung treten will, bei Wahrung der Unabhängigkeit beider Theile. Indem wir mithin einen Vorschlag über die Art dieser Berührung machen, wünschen wir sowohl die obigen Erklärungen der Reichstage, als die praktische Opportunitätsrücksicht gleichermaßen vor Augen zu halten.

25. Voraus schicken wir, daß wie immer die Feststellung des Reichstages bezüglich der gemeinsamen Angelegenheiten und des Modus ihrer Behandlung beschaffen sei: dieselbe, unserer Ansicht nach, faktisch in so lange nicht ins Leben treten kann, als die Verfassung des Landes nicht ihrem ganzen Umfange nach faktisch wiederhergestellt wird. Und dies ist die eine der Grundbedingungen unseres Vorschlages.

26. Die zweite Grundbedingung ist die, daß der volle Konstitutionalismus auch in den übrigen Ländern Sr. Majestät ins Leben trete; denn wir können in diesen Ländern mit konstitutionellen Ländern bezüglich welch' gemeinsamer Verhältnisse immer in Berührung treten. Und auch Se. Majestät selbst wünschte aus diesem Grunde den bisherigen Modus der Behandlung dieser Angelegenheiten abzuändern; denn er bekleidete auch seine übrigen Länder mit konstitutionellen Rechten und hält auch bei Behandlung der gemeinsamen Angelegenheiten den konstitutionellen Einfluß derselben nicht für überflüssig.

27. Wenn somit die Verfassung Ungarns vollständig und faktisch wiederhergestellt sein wird, und auch die übrigen Länder Sr. Majestät faktisch eine wahrhafte Verfassung besitzen, und die gesetzliche verantwortliche Regierung hier und dort die Regierung übernommen haben wird: dann, aber auch nur dann könnte man die Angelegenheiten, welche der Feststellung gemäß für gemeinsam anzusehen sein werden, auf folgende Weise gemeinsam behandeln.

28. Ein gemeinsames Ministerium muß für die Gegenstände errichtet werden, welche, als in der That gemeinsam, weder unter die gesonderte Administrative der Länder der ungarischen Krone, noch der übrigen Länder Sr. Majestät gehören. Dieses Ministerium darf neben den gemeinsamen Angelegenheiten die besonderen Administrativ-Angelegenheiten weder des einen, noch des anderen Theiles führen, noch auf dieselben Einfluß üben. Verantwortlich wird ein jedes Mitglied dieses Ministeriums bezüglich alles dessen sein, was in sein Bereich gehört; verantwortlich wird aber auch das ganze Ministerium gemeinschaftlich bezüglich seiner derartigen amtlichen Verfügungen sein, welche es gemeinschaftlich festgestellt hat.

29. In Betreff jenes Theiles der gemeinsamen Angelegenheiten, welcher nicht rein zur Administrative gehört, halten wir weder einen vollen Reichsrath, noch ein wie immer zu benennendes gemeinsames oder Centralparlament für zweckmäßig und nehmen keines derselben an, sondern wünschen, daß, nachdem auch nach der allerhöchsten Thronrede Sr. Majestät die pragmatische Sanktion unser gemeinsamer Ausgangspunkt ist, einerseits die Länder der ungarischen Krone zusammen, andererseits die übrigen Länder und Provinzen Sr. Majestät zusammen als zwei gesonderte und ganz gleich berechtigte Theile angesehen werden mögen. Folglich halten wir die vollkommene Parität der beiden Theile bei Behandlung der gemeinsamen Angelegenheiten für eine unerläßliche Bedingung.

30. Diesem Prinzipe der Parität zufolge möge seitens Ungarns der ungarische Reichstag eine Delegation von bestimmter Mitgliederzahl wählen, und zwar aus beiden Häusern des Reichstages. Gleichermaßen mögen auch die übrigen Länder und Provinzen Sr. Majestät auf konstitutionellem Wege eine Delegation aus ebenso vielen Mitgliedern von ihrer Seite wählen.

Die Zahl der Mitglieder dieser Delegationen wird bei Behandlung der Details festgestellt werden. Gegenwärtig wird blos ausgesprochen, daß diese Zahl auf jeder Seite sechzig nicht überschreiten darf.

31. Diese Delegationen sind blos auf Ein Jahr, das ist auf eine Sitzungsperiode des Reichstages zu wählen und mit Ablauf des Jahres oder dem Beginne einer neuen Session hört deren Wirkungskreis vollständig auf. Die Mitglieder derselben können indessen auch auf's Neue gewählt werden.

32. Jede der Delegationen wählt gesondert aus ihrer Mitte frei ihren Vorsitzenden und Schriftführer, und soweit sie auch ein anderes Amtspersonale bedarf, sämmtliche Mitglieder desselben, und stellt selbst ihre Geschäftsordnung fest.

33. Die Delegationen werden jederzeit durch Se. Majestät für einen bestimmten Termin, und zwar an jenem Ort einberufen werden, wo Se. Majestät zu jener Zeit verweilt. Doch ist es Wunsch der ungarischen Legislative, daß die Sitzungen abwechselnd in dem einen Jahre in Pest, im folgenden Jahre aber in Wien, oder wenn die Delegation der übrigen Länder oder Se. Majestät es wünschen sollten, in irgend einer anderen Hauptstadt jener Länder abgehalten werden mögen.

34. Jede Delegation hält gesonderte Sitzungen und beschließt in denselben mit Abstimmung nach Köpfen und der absoluten Stimmenmehrheit sämmtlicher Kommissionsmitglieder, und was die Majorität beschloß, ist als Beschluß der ganzen Delegation anzusehen. Eine Sondermeinung können die einzelnen Mitglieder wohl zu ihrer eigenen Rechtfertigung in das Protokoll aufnehmen lassen, doch schwächt dies die Kraft des Beschlusses nicht.

35. Die beiden Delegationen dürfen mit einander in einer gemischten Sitzung nicht berathen, sondern jede theilt ihre Ansichten und Beschlüsse den anderen schriftlich mit, und im Falle einer Meinungsdifferenz bestreben sie sich gegenseitig durch geschriebene Nuncien aufzuklären. Diese Nuncien fertigt jede Delegation in ihrer eigenen Sprache an, indem sie zugleich auch eine authentische Uebersetzung anschließt.

36. Wenn es durch diesen Schriftenwechsel nicht gelänge, die Ansichten der beiden Delegationen in Einklang zu bringen, dann halten die beiden Delegationen eine gemeinschaftliche Sitzung, jedoch ausschließlich nur zum Behufe einer einfachen Abstimmung. In dieser gemeinschaftlichen Sitzung präsidiren die Präsidenten der beiden Delegationen abwechselnd. Ein Beschluß kann nur dann gefaßt werden, wenn wenigstens zwei Drittel der Mitglieder jeder Delegation anwesend sind. Zur Beschlußfassung ist die absolute Majorität sämmtlicher Mitglieder beider Delegationen erforderlich. Nachdem aber die praktische Anwendung des Paritäts-Prinzipes im Interesse beider Theile eben beim Skrutinium am wichtigsten ist, wird es nöthig sein, auch dafür eine Norm zu schaffen, auf welche Weise im Falle einer Abstimmung von Seiten der einen Delegation mehr Mitglieder abwesend sein sollten, als von Seiten der anderen hinsichtlich der Zahl der Stimmenden die nöthige Parität faktisch hergestellt werden könne. Diese Norm kann am zweckmäßigsten dann festgestellt werden, wenn die Details des gegenwärtigen Elaborates ausgearbeitet werden. Das Protokoll wird durch die Schriftführer beider Theile in der Sprache eines jeden Theiles geführt und gemeinschaftlich authentifizirt.

37. Wenn ein dreimaliger Schriftenwechsel erfolglos geblieben ist, so hat jeder Theil das Recht, den anderen dazu aufzufordern, daß die Frage durch gemeinschaftliche Abstimmung entschieden werde, was dann der aufgeforderte Theil nicht verweigern kann; die Präsidenten beider Theile vereinbaren in diesem Fall den Ort, Tag und die Stunde der Abstimmung und jeder Präsident ladet die Mitglieder seiner Delegation dazu ein.

38. In den Wirkungskreis dieser Delegationen können nur jene Gegenstände gehören, die in dem, die gemeinsamen Angelegenheiten bezeichnenden Gesetze entschieden als gemeinsame diesen Delegationen zugewiesen werden. Ueber diese Gegenstände hinaus dürfen diese Delegationen ihre Thätigkeit nicht erstrecken und in die dem ungarischen Reichstage und der ungarischen Regierung vorbehaltenen Angelegenheiten sich nicht mengen.

39. Die zur Behandlung der gemeinsamen Angelegenheiten entsandte Delegation wünschen wir als solche Körperschaft anzusehen, die — vom Reichstage frei gewählt — in den Angelegenheiten und nach den Normen, welche das Gesetz bezeichnet und abgegrenzt hat, den Reichstag in gleicher Weise gegenüber den übrigen Ländern Sr. Majestät vertritt, wie wir einzelne, bezirksweise frei gewählte Abgeordnete, das Land und dessen Interessen auf dem ungarischen Reichstage vertreten. Eben aus diesem Grunde halten wir es nicht für zweckmäßig, daß die Delegation durch vorhergehende Instruktionen gebunden sei; denn bei solchen Instruktionen würde die Berührung zwischen den beiden Theilen nicht zum Ziele führen, und oft würde es geschehen, daß, wenn die derartigen Delegationen der beiden Theile durch bestimmte, aber von einander abweichende Instruktionen gebunden wären, es unmöglich wäre, im Wege der Vereinbarung zu einem Resultate zu gelangen. Nun sind aber eben jene Gegenstände, welche gemeinsame Angelegenheiten bilden, von solcher Natur, daß das Umgehen oder Aufschieben einer Endentscheidung derselben oft so viel heiße, als die Staatsmaschine ins Stocken bringen.

40. Bezüglich des Verfassungsmodus, glauben wir, wäre es zweckmäßig zu bestimmen, daß der Gegenstand, welcher gesetzmäßig vor diese Delegationen gehört, durch das gemeinsame Ministerium jeder Delegation besonders vorgelegt werde. Jede Delegation wird das Recht haben, an das gemeinsame Ministerium oder, je nach den Fächern, an das betreffende Mitglied desselben, Fragen zu richten und von denselben Antwort und Aufklärung zu verlangen. Eben darum wird das gemeinsame Ministerium das Racht und — wenn es hierzu aufgefordert wird — die Pflicht haben, bei der einen Delegation, sowie bei der anderen zu erscheinen, und schriftliche oder mündliche Aufklärungen zu geben.

41 Die Feststellung des gemeinsamen Ausgabebudgets wird den jährlich wiederkehrenden, wichtigsten Theil der Aufgabe dieser Delegationen bilden. Dieses Ausgabenbudget, welches sich blos auf jene Ausgaben erstrecken darf, die in dem wegen Feststellung dieser gemeinsamen Angelegenheiten zu schaffenden Gesetze als gemeinsame werden bezeichnet werden wird das gemeinsame Ministerium, mit Einflußnahme der beiden besonderen verantwortlichen Ministerien, ausarbeiten und so jeder Delegation gesondert vorlegen. Die Delegationen werden es nach dem oben beschriebenen Modus gesondert berathen und ihre Bemerkungen einander schriftlich mittheilen; über die Punkte, in Betreff welcher ihre Ansichten sich nicht vereinigen würden, entscheiden sie durch Abstimmung in gemeinschaftlicher Sitzung.

42. Das auf diese Weise festgestellte Budget kann von den einzelnen Ländern nicht mehr einer Behandlung unterzogen werden, sondern es ist jedes Land verpflichtet, nach dem Verhältniß, welches (auf die den Punkten 20, 21, 22, 23 und 24 unseres Vorschlages beschriebene Weise) im Voraus festgestellt worden, den aus dem gemeinsamen Budget auf dasselbe entfallenden Theil zu tragen. Weil jedoch bezüglich dieser gemeinsamen Ausgaben das Auswerfen, Eintreiben und Festsetzen des Steuersystems, was Ungarn anbelangt, in den Wirkungskreis des ungarischen Reichstages und des ungarischen verantwortlichen Ministeriums gehört, so wird das ungarische Ministerium in seinem, dem ungarischen Reichstage vorzulegenden Budget nach dem erwähnten Verhältniß auch immer jene Summen aufnehmen, die aus dem bereits festgestellten gemeinsamen Budget auf Ungarn entfallen; — nur dürfen diese Posten bezüglich ihrer Höhe keiner weiteren Diskussion unterzogen werden. „Von den monatlich eingelaufenen Staatseinkünften wird der zur Deckung der gemeinsamen Ausgaben dienende Theil durch den ungarischen Finanzminister monatlich dem gemeinsamen Finanzminister nach jener Proportion überliefert, in welcher Proportion die Summe der gemeinsamen Ausgaben zur Summe der Landesausgaben steht. Der gemeinsame Finanzminister wird für die Verwendung der übernommenen Summe zu den bestimmten Zwecken verantwortlich sein, indem es selbstverständlich ist, daß derjenige, welcher die Summen manipulirt, zu genauer Rechnungsablegung verpflichtet sein wird.

43. Die Revision derartiger Rechnungen kommt ebenfalls den erwähnten Delegationen zu; diese werden auch in Bezug auf diese Rechnungen in der oben beschriebenen Weise vorgehen.

44. Ein ähnliches Vorgehen gilt auch für alle anderen Angelegenheiten, welche, als gemeinsame Angelegenheiten, in den Kreis der erwähnten Delegationen gehören. Auch sie legt das gemeinsame Ministerium jeder Delegation separat vor, die Delegationen behandeln sie separat, theilen sich ihre Ansichten schriftlich mit, und wenn sie sich auf diese Weise nicht vereinigen könnten, dann beschließen sie, wie oben bemerkt wurde, in einer Abstimmungs-Gesammtsitzung. Es versteht sich von selbst, daß ihre Beschlüsse, insofern sie der fürstlichen Sanktion unterliegen, Sr. Majestät zu unterbreiten sind; wurden sie von Sr. Majestät sanktionirt, so werden sie bindende Kraft besitzen. Solche, durch fürstliche Sanktion festgestellte Beschlüsse wird jedoch Se. Majestät jedem Reichstage durch das betreffende eigene verantwortliche Ministerium zur Kenntniß bringen lassen. Jene Beschlüsse, welche in den Delegationen in der oben beschriebenen Weise gefaßt und durch Se. Majestät sanktionirt wurden, kann Se. Majestät, nachdem sie dem ungarischen Reichstage mitgetheilt worden, in Ungarn nur durch das verantwortliche ungarische Ministerium ausüben lassen. Daher wird auch das verantwortliche ungarische Ministerium alle jene Ausgaben, welche in Folge solcher, auf diese Weise gefaßter und sanktionirter Beschlüsse auf Ungarn entfallen, mit dem auf verfassungsmäßigem Wege festgestellten ungarischen Budget zusammen auswerfen und eintreiben.

45. Außer dem, was das gemeinsame verantwortliche Ministerium den Delegationen für die gemeinsamen Angelegenheiten unterbreitet, besitzt jede dieser Delegationen auch ein Recht der Initiative; aber nur bezüglich solcher Gegenstände, welche, als gemeinsame Angelegenheiten, dem Gesetze gemäß streng in den Kreis dieser Delegationen gehören. Jede Delegation kann also einen derartigen Vorschlag machen und ihn schriftlich auch der anderen Delegation mittheilen. Der auf diese Weise eingebrachte Vorschlag wird aber auf dieselbe Weise zu behandeln sein, wie dies in Bezug auf andere, in den Kreis der Delegation gehörige Fragen schon oben entwickelt wurde.

46. Die Sitzungen der Delegationen werden in der Regel öffentlich sein. Ausnahmsbestimmungen werden durch die Geschäftsordnung festgesetzt werden; ein Beschluß kann jedoch nur in öffentlicher Sitzung gefaßt werden.

47. Für den Fall, daß Se. Majestät einen Reichstag auflösen sollte, hört auch die Delegation des aufgelösten Reichstages auf, und ein neuer Reichstag wählt eine neue Delegation.

48. Die Mitglieder der Delegationen können für Aeußerungen, die sie bei Behandlung von gesetzlich in ihren Kreis gehörigen Angelegenheiten gethan, niemals zur Verantwortung gezogen werden; ja sie können bis zum Aufhören ihres Amtes weder wegen einer Klage, welche eine gerichtliche Detention nach sich ziehen kann, noch eines Vergehens oder Verbrechens wegen, ausgenommen der Fall. wo sie auf der That ertappt worden, ohne vorhergehende Zustimmung des Reichstages, oder für den Fall, daß der Reichstag nicht versammelt ist, jener Delegation, deren Mitglieder sie sind, weder verhaftet noch unter Anklage gestellt werden. In Bezug auf die Fortsetzung oder Beendigung der Verhaftung eines auf der That ertappten Mitgliedes hat für den Fall, daß der Reichstag nicht versammelt ist, ebenfalls die betreffende Delegation Bestimmungen zu treffen. Uebrigens werden zur Verhütung von Unordnungen, welche bei den Berathungen vielleicht vorkommen können, durch die Geschäftsordnung Maßregeln getroffen werden.

49. Sollte irgend ein Mitglied der einen oder anderen Delegation während der Zeit sterben oder durch ein gesetzliches Urtheil seiner Freiheit beraubt werden, oder sollte es aus wichtigen Gründen seiner Stellung entsagen, so ist die auf diese Weise freigewordene Stelle von Seiten des Reichstages sogleich zu besetzen. In dieser Beziehung wird es wohl das Zweckmäßigste sein, daß der Reichstag bei der Wahl der Delegation zugleich eine gewisse Anzahl Ersatzmänner wählen und gleichzeitig die Reihenfolge bestimmen würde, in welcher die Ersatzmänner durch den Präsidenten der betreffenden Delegation in die freigewordenen Stellen zu berufen wären.

50. Für den Fall einer Abdankung wird der Reichstag oder, falls er nicht versammelt ist, die betreffende Delegation über die Wichtigkeit der Gründe zur Abdankung und über die Annahme der Abdankung urtheilen.

51. Was die Verantwortlichkeit des gemeinsamen Ministeriums und die Art und Weise derselben anbelangt, so wird jede Delegation berechtigt sein, in Fällen, wo sie dies wegen Verletzung eines verfassungsmäßigen Gesetzes für nöthig findet, einen Antrag auf Anklage des gemeinsamen Ministeriums oder eines einzelnen Mitgliedes dieses Ministeriums zu stellen und diesen Antrag der anderen Delegation schriftlich mitzutheilen. Wenn jede Delegation die Anklage beschließt, oder wenn dieselbe, abweichender Ansichten wegen, in einer, dem Obigen entsprechenden Abstimmungssitzung mit Majorität beschlossen wird; so ist der Beschluß sofort als ein rechtsgiltiger zu betrachten.

52. Das Gericht eines auf diese Weise beschlossenen Prozesses ist in folgender Art zu bilden: Jede Delegation schlägt, und zwar nicht aus ihrer Mitte, sondern aus den unabhängigen und gesetzkundigen Bürgern jener Länder, welche sie repräsentirt, je 24 Mitglieder vor. Jede Delegation wird das Recht besitzen, aus den, von der anderen Delegation in Vorschlag gebrachten 24 Mitgliedern ohne alle Begründung 12 zu streichen. Auch die Angeklagten haben alle und zusammen das Recht, die Streichung von 12 Mitgliedern zu fordern, so jedoch, daß in der Zahl der übrig gebliebenen Mitglieder die Zahl der von jeder Delegation gewählten Richter die gleiche sei. Und die auf diese Weise übrig gebliebenen Mitglieder werden die Richter des Prozesses sein.

53. Mit Ausnahme der oben bezeichneten gemeinsamen Angelegenheiten, welche wir auf Grund der pragmatischen Sanktion als gemeinsam zu behandelnde annahmen, gibt es noch andere hochwichtige gemeinsame Angelegenheiten, deren Gemeinsamkeit zwar nicht aus der pragmatischen Sanktion folgt, welche jedoch, theils zufolge der Verhältnisse aus politischen Rücksichten, theils wegen Zusammenfallens der Interessen der beiden Theile zweckmäßiger mittelst gemeinsamer Vereinbarung, als strenge gesondert erledigt werden können.

54. Die Staatsschulden betreffend, können Ungarn, kraft seiner konstitutionellen Stellung, streng genommen, solche Schulden, welche ohne die gesetzliche Einwilligung des Landes geschlossen wurden, rechtlich nicht belasten.

55. Aber wir haben auch auf diesem Reichstage in unserer, als Antwort auf die a. h. Thronrede unterbreiteten Adresse erklärt, daß: „wenn in unserem Vaterlande, sowie in anderen Ländern Sr. Majestät ein wahrhafter Konstitutionalismus je früher faktisch ins Leben tritt — wir bereit sind, wie wir es schon in unserer Adresse vom Jahre 1861 ausgesprochen, das, was uns zu thun erlaubt ist und was wir ohne Verletzung unserer Selbstständigkeit und unserer konstitutionellen Rechte thun können, auch über das Maß unserer gesetzlich vorgeschriebenen Pflicht hinaus, auf Grundlage der Billigkeit und politischen Rücksichten zu thun, damit unter jenen schweren Lasten, welche das Verfahren des absoluten Systems angehäuft, nicht der Wohlstand der übrigen Länder Sr. Majestät und mit diesem der unserige zusammenbreche, und die schädlichen Folgen der abgelaufenen schweren Zeiten von ihnen und von uns abgewendet werden."

56. Diesen Rücksichten gemäß und allein auf Grund derselben, ist das Land auch jetzt bereit, einen Theil der Staatsschuldenlast zu übernehmen und zu diesem Zwecke im Wege vorläufiger Konferenzen mit den anderen Ländern Sr. Majestät als freie Nation mit einer freien Nation in Verhandlungen zu treten

57. In Zukunft aber wird die Kreditangelegen
eine gemeinsame sein in solchen Fällen,
Ungarn als auch die anderen Länder
es unter den obschwebenden Verhältn
eigenen Interesse für zweckmäßig
irgend ein neues Anlehen zusammen
aufzunehmen. Bei solchen Anlehen n
sich auf den Abschluß des Vertrages
lität der Benützung und Rückzahlung
menen Geldes bezieht, gemeinsam ang
Die vorläufige Bestimmung dessen jed
ein Anlehen gemeinsam aufgenommen
bei allen einzelnen Fällen in Hinsicht
ungarischen Reichstage.

58. Uebrigens erklären wir feierlich auch an diesem Orte, daß wir kraft jenes Grundprinzipes des wahren Konstitutionalismus, wonach das Land ohne seine Einwilligung mit Steuern nicht belastet werden darf, auch in Zukunft keine Staatsschuld in Bezug auf Ungarn für verpflichtend anerkennen werden, bei deren Aufnahme die gesetzlich und bestimmt ausgesprochene Einwilligung des Landes nicht mitwirkt.

59. Auch die Gemeinsamkeit der kommerziellen Angelegenheiten folgt nicht aus der pragmatischen Sanktion; denn im Sinne der letzteren sind die Länder der ungarischen Krone gesetzlich unabhängig von den übrigen Ländern des Fürsten, können also durch ihre eigene verantwortliche Regierung und Gesetzgebung Verordnungen treffen und durch Zollinien ihre kommerziellen Angelegenheiten regeln.

60. Nachdem jedoch zwischen uns und den übrigen Ländern Sr. Majestät die gegenseitige Berührung der Interessen zahlreich und wichtig ist; erklärt sich der Reichstag für bereit, daß rücksichtlich der kommerziellen Angelegenheiten zwischen den Ländern der ungarischen Krone einerseits und den übrigen Ländern Sr. Mnjestät anderseits zeitweise Zoll- und Handelsbündnisse geschlossen werden.

61. Dieses Bündniß hätte jene Fragen, welche sich auf den Handel beziehen, und die Art der Gebahrung der kommerziellen Angelegenheiten zu bestimmen.

62. Das Schließen des Bündnisses hätte durch einen gegenseitigen Vertrag zu erfolgen, auf die Weise, wie ähnliche Vereinbarungen zweier gesetzlich von einander unabhängiger Länder geschehen. Die verantwortlichen Ministerien der beiden Theile haben in gemeinschaftlichem Einvernehmen den detaillirten Entwurf des Bündnisses anzufertigen, den betreffenden Reichstagen zu unterbreiten und die Bestimmungen der beiden Reichstage sind dann Sr. Majestät zur Sanktion vorzulegen.

63. Zu gleicher Zeit mit der Bestimmung der Quote und dem Abschluß des Zollverband-Vertrages wird der, hinsichtlich der Staatsschulden von Ungarn zu übernehmende Jahresbeitrag nach der in den Alineas 57 und 62 bezeichneten Modalität durch ein freies Uebereinkommen festzustellen sein.

64. Eben deßhalb wird, wenn die Proportion der gemeinsamen Ausgaben auf die in den §§. 20, 21, 22, 23 und 24 angegebene Weise festgestellt wird, gleichzeitig damit nach dem im Obigen §. 62 festgesetzten Modus ein Zoll- und Handelsbündniß zwischen den Ländern der ungarischen Krone einerseits und den übrigen Ländern und Provinzen Sr. Majestät andererseits abzuschließen sein, in welchem zugleich auch ausgesprochen wird, daß die Rechtskraft der mit dem Auslande bisher abgeschlossenen Handelsverträge auch auf Ungarn sich erstreckt.

65. Bei dieser Gelegenheit können — gleichfalls durch eine Vereinbarung nach §. 62 — rücksichtlich der mit der Industrieproduktion in engem Zusammenhange stehenden indirekten Steuerarten, ihrer gleichmäßigen Proportionirung und ihrer Manipulation solche Normen festgestellt werden, welche die Möglichkeit ausschließen, daß die Anordnungen der einen Gesetzgebung oder verantwortlichen Regierung eine Schmälerung der Einkünfte des anderen Theiles nach sich ziehen; zugleich kann jener Modus festgesetzt werden, nach welchem in Zukunft die bei diesen Steuern einzuführenden Reformen durch die beiden Gesetzgebungen einvernehmlich zu beschließen wären.

66. Es könnte auch festgesetzt werden, durch wen und in welcher Weise die konforme Oberaufsicht über die gesammten Zollinien auszuüben sei, und würde ausgesprochen werden, daß die Zolleinkünfte zur Deckung der gemeinsamen Ausgaben zu verwenden sind; dieser Einnahmsposten wird also vor Allem von der Summe der gemeinsamen Ausgaben abgezogen werden.

67. Da die Eisenbahnen eines der wesentlichsten Mittel zur Förderung des Handels, so wird eben dann, wenn das Zoll- und Handelsbündniß abgeschlossen wird, durch eine im Sinne des obigen §. 62 zu bewerkstelligende Vereinbarung bestimmt werden können, welches jene Eisenbahnlinien seien, rücksichtlich deren im Interesse beider Theile gemeinsame Anordnungen nöthig, und wie weit diese Anordnungen sich zu erstrecken haben. Ueber aller sonstigen Eisenbahnlinien steht die Verfügung ausschließlich jenem Ministerium und Reichstage zu, durch dessen Territorium sie laufen.

68. In engem Zusammenhang mit dem Handel steht auch die Feststellung des Münzwesens und des allgemeinen Münzfußes. Es ist daher nicht nur wünschenswerth, sondern auch im Interesse beider Theile nöthig, daß sowohl das Münzwesen als der Münzfuß in den zu dem abzuschließenden Zollbunde gehörigen Ländern gleich seien. Eben deßhalb wird bei Abschluß des Zoll- und Handelsbündnisses es nöthig sein, auch über das Münzwesen und den Geldfuß im Wege einer besonderen Uebereinkunft Bestimmuugen zu treffen. Wenn aber später die Abänderung der festgesetzten Normen oder die Feststellung eines neuen Münzwesens und Geldfußes sich als nöthig oder zweckmäßig herausstellen sollte, so wird dies mit gegenseitigem Einverständniß der beiden Ministerien und mit der Genehmigung der beiden Reichstage geschehen. Es versteht sich von selbst, daß rücksichtlich der Geldprägung und Emission die Majestätsrechte des ungarischen Königs iu voller Unversehrtheit aufrecht erhalten bleiben.

69. Gleichzeitig mit der Bestimmung der Quote und der Abschließung des Zollbündnisses wird jener Jahresbetrag, den Ungarn auf die Staatsschulden zu übernehmen hat, auf die in §. 57 und 62 angegebene Weise mittelst freier Vereinbarung festzustellen sein.

70. Es ist selbstverständlich, daß, wenn und inwieferne eine Vereinbarung nicht gelingen sollte, die gesetzlichen Rechte des Landes auch in diesem Theile unantastbar bleiben.

71. Hinsichtlich jener Frage, daß mit Rücksicht auf die gemeinschaftlichen Angelegenheiten und deren Handhabung, die in unseren Gesetzen etwa nöthigen Abänderungen bezeichnet werden sollen; glaubt die Subkommission, daß diese Bezeichnung zweckmäßigerweise nur nach Feststellung des Entwurfes geschehen könnte; denn erst dann würde es deutlich ersichtbar sein, worin und inwieferne die bisherigen Gesetze abzuändern und mit den neuen Bestimmungen in Einklang zu bringen sind.

Druck von Moritz Gans, unter verantwortlicher Leitung des J. Kaiser. Verantwortlicher Redakteur: J. Schnitzer.

970

Freitags 24 Dreember 1875.

verdient das höchste Lob; sie hat mir die Gesundheit völlig hergestellt und mich in den Stand gesetzt, meine gesellige Position wieder einzunehmen. Genehmigen Sie, mein Herr, die Versicherung meiner innigsten Dankbarkeit und vollkommenen Hochachtung.

Marquise de Bréhan.

Nr. 75,877. Florian Köller, k. k. Militärverwalter, Großwardein, von Lungen- und Luftröhren-Katarrh, Kopfschwindel und Brustbeklemmung.

Nr. 65,715. Fräulein de Montlouis von Unverdaulichkeit, Schlaflosigkeit und Abmagerung.

Viermal nahrhafter als Fleisch, erspart die Revalescière bei Erwachsenen und Kindern ihren Preis 50mal in Arzneien. — In Blechbüchsen von ½ Pfund fl. 1.50. 1 Pfund fl. 2.50, 2 Pfund fl. 4.50, 5 Pfund fl. 10, 12 Pfund fl. 20, 24 Pfund fl. 36. — Revalescière-Biscuits in Büchsen à fl. 2.50 und fl. 4.50. — Revalescière-Chocolade in Pulver und in Tabletten für 12 Tassen fl. 1.50, 24 Tassen fl. 2.50, 48 Tassen fl. 4.50. — Zu beziehen durch **Barry du Barry & Comp. in Wien, Wallfischgasse Nr. 8**; auch versendet das Wiener Haus nach allen Gegenden gegen Postanweisung oder Nachnahme. Depots in: **Prag, Jos. Fürst**, Apoth., Schillingsgasse 1071—II; **Pest, J. v. Török**, Apotheker, Königsgasse 7.

Das beste Weihnachtsgeschenk für Herren

ist ein **Rauchtisch** von fl. 6 aufwärts; für Damen ein **japanesisches Arbeitskörbchen** von fl. 4.50 angefangen Nur im **Bazar Granichstädten,** Graben 29, im Innern des Traitnerhofes.

Promessen auf **Credit-Lose** fl. 4¼ und Stempel, auf **Wiener Lose** fl. 2½ und Stempel. Ziehung **3. Januar. Haupttreffer 400,000 fl.** Beide zusammen nur fl. 7½. Wechslergeschäft der Administration des **„Mercur“**, Wollzeile Nr. 13.

F. Grab & Co., vormals J. J. Bauer,

Goldschmiedgasse 8, Wien,

empfehlen ihr reiches Lager aller in- und ausländischen Galanterie-Waaren, passend für **Neujahrs-Geschenke.**

Kärntnerstraße, 1. Stock, **Dr. Passauer's Ordinations-Anstalt** für Geschlechts-, Bruchleiden, **Mannesschwäche**, von 9—5.

Erwiderung.

Herr Redacteur! Wie ich aus dem stenographischen Protocolle der Reichsrathssitzungen entnehme, hat es der Abgeordnete Cornelius Krzeczunowicz für angemessen gefunden, bei Gelegenheit der Berathung des Rydzowski'schen Antrages gegen die Lemberger Berichterstatter der Wiener Blätter mit einer Reihe von Beschuldigungen und Verdächtigungen aufzutreten, die, wie ich hier entschieden erklären muß, nur in der allzu lebhaften Imaginations-Kraft des genannten Herrn Reichsraths-Abgeordneten ihre Begründung finden. Unter Anderm wird den hiesigen Berichterstattern auch zum Vorwurf gemacht, daß sie mit unberechtigtem Eclat das intolerante Vorgehen der Lemberger Spitalsverwaltung (israelitischen Patienten gegenüber) mit dem Tode einer schwangeren Jüdin in Zusammenhang brachten, während es sich in der Folge herausstellte, daß die betreffende Jüdin, welche zwar allerdings ins Lemberger Krankenhaus nicht aufgenommen wurde, sich niemals in dem angedeuteten Zustande befunden und auch ihr Leben gar nicht eingebüßt habe. Herr Krzeczunowicz wird hier wahrscheinlich die seinerzeit viel besprochene Affaire der Gitel Salamander im Sinne gehabt haben, und da ich ebenfalls zu den von diesem Abgeordneten bezeichneten „Verleumdern“ gehörte, so muß ich mich auf die Zeugenschaft des galizischen Landesausschusses berufen, welcher in dem am 10. December 1872 zur Vertheilung gelangten Rechenschaftsberichte die diesbezüglichen Mittheilungen der Lemberger Correspondenten vollinhaltlich bestätigte. Daß aber die auf Cassirung einer drakonischen Maßregel gerichteten Bestrebungen der Lemberger Berichterstatter keine vergeblichen waren, erhellt schon daraus, daß sich der Landesausschuß in Folge unserer wiederholten Klagen endlich veranlaßt gesehen hat, im Landtage die Votirung eines Gesetzes zu erwirken, wonach das Verbot der Aufnahme israelitischer Patienten ins Lemberger allgemeine Krankenhaus aufgehoben wurde.

Die Wahrheitsliebe, deren Abgang bei den Lemberger Berichterstattern Herr Krzeczunowicz so lebhaft bedauert, wäre aber auch ihm selbst dringend anzuempfehlen, da er sich im Landtage gegen die Verfassungspartei wie auch gegen die Regierung häufig in Recriminationen ergeht, die nicht einmal den Schein der Berechtigung für sich haben. Hochachtungsvoll

Lemberg, 12. December 1875.

Ihr Lemberger Correspondent.

nern, daß die Schlußworte dieses Citates „et catholicam“ lauten. Graf Felix Zichy widmete der Gesprächigkeit seiner Standesgenossen ein satyrisch gefärbtes Plaidoyer, indem er mit unverkennbarer Anspielung auf das Haus der Abgeordneten zur Geltung brachte, daß selbst ein achttägiges Redeturnier der Magnatentafel dem Lande noch immer keine Kosten verursache, mit anderen Worten, daß die Commoners für Geld und die Magnaten umsonst reden. Im Ganzen bewegte sich die Debatte des Oberhauses auf dem Felde jener Gravaminal-Politik, welche für die parlamentarische Thätigkeit des Mittelalters charakteristisch ist, zudem war der größte Theil der Beschwerden nicht gegen die jetzige, sondern gegen die früheren Verwaltungen gerichtet. Man kann immerhin die Unfruchtbarkeit einer solchen Discussion zugeben, dabei aber doch die Ausdrucksweise des Minister-Präsidenten zu stark finden, der keinen Anstand nahm, unsere würdigen Pairs mit alten Klageweibern zu vergleichen.

Die Versammlung der liberalen Partei des Borsoder Comitats am 18. d. in Miskolcz gestaltete sich zu einem ohne jede Beschlußfassung verlaufenden oratorischen Turnier. Der Parteipräsident, Julius v. Melczer, verwahrte sich dagegen, als wolle er den Keim der Zwietracht in die Partei tragen, entwickelte jedoch ein Programm, welches im Grunde nichts Anderes war, als eine getreue Copie der Zempliner Punkte. Dabei unterließ es der Redner nicht, das nüchterne Glaubensbekenntniß der Sennyeyaner durch ein abenteuerliches Project zu amplificiren. Er debutirte mit einem Vorschlage, welcher im Grunde nur bezweckt, zum Nachtheile der Arbeit den politischen Müßiggang der Wahlcampagne zu verewigen und das Unterhaus in einer steten Abhängigkeit von den wechselnden Launen der Massen zu erhalten. Herr v. Melczer will nämlich das erloschene Recht der Instructionen dadurch wieder beleben, daß den Wahlbezirken das Recht der Zurückberufung ihrer Vertreter eingeräumt wird. Ludwig Horvath, einer der Abgeordneten der Stadt Miskolcz, trat den Auslassungen des Parteipräsidenten erfolgreich entgegen, und der mit vielem Pomp angekündigte Parteitag endete damit, daß Herr v. Melczer an die Versammlung das Ansuchen stellte, das Geschehene als nicht geschehen zu betrachten.

Ausland.

Wien, 23. December. (Zur Tagesgeschichte.) In einer an die Spitze des Blattes gestellten Notiz versieht die „Wiener Abendpost“ zwei Berliner Correspondenzen der Allgemeinen Zeitung mit ihrem Vidi. Jene Briefe bestritten noch einmal die bereits dementirte Meldung, wonach Earl Derby von einem erfolgten Aufschub der diesseitigen für das Wohl der Türkei entworfenen Reformvorschläge gesprochen haben sollte. Im Gegentheile verlaute — so wird in den Briefen versichert — daß das Project demnächst zur Kenntniß der Pariser Vertragsmächte gebracht werden solle. Das Hauptgewicht werde auf die praktische Durchführbarkeit der Vorschläge gelegt. Das Einvernehmen zwischen dem Wiener und dem Petersburger Cabinet — Deutschland habe bei den betreffenden Verhandlungen, als nicht so unmittelbar an den orientalischen Verwicklungen interessirt, mehr im Hintergrunde gestanden — sei übrigens nach wie vor ein „vollständiges und bedingungsloses“. Es ist wol der Schluß erlaubt, daß mit der an erster Stelle erfolgten Wiedergabe dieser Auslassungen das ministerielle Organ gewissermaßen deren Correctheit betonen will. Es hat vor seinem sprühenden Berliner Collegen, der „Provinzial-Correspondenz“, jedenfalls ein behäbig-gutes Temperament und wortkarge Fassung voraus. Uebrigens wird der Pol. Corr. von ihrem Berliner Berichterstatter auf telegraphischem Wege die Versicherung zu Theil, daß man in dortigen politischen Kreisen die gestrige Auslassung der „Provinzial-Correspondenz“ als „einen geflissentlich ergriffenen Anlaß interpretire, um mit der Kritik der Schmerling

Nr. 219. We Lwowie Niedziela 22 Września 1878 Rok XI.

DZIENNIK POLSKI

Wychodzi codziennie.

Przedpłata wynosi: we Lwowie rocznie 18 złr. — pół rocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec rocznie 30 marek — kwartalnie 12 marek 5 sgr. — do Francji, Anglii, Belgii, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków:

Numer kosztuje 10 centów.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje we Lwowie: Biuro Administracji „Dziennika Polskiego“ przy ulicy Akademickiej pod l. 3, naprzeciw Hotelu Żorża; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarja i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler; w Wiedniu F. Löb, R. Mosse, Rotter i Spł.; w Poznaniu Kazimierz Neumann Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissoniere 33. — Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Carrefour de la Croix-Rouge, 2, Paris.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego.“ — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Od Wydawnictwa:

Z nowym kwartałem zapraszamy szan. Czytelników do rychłego odnowienia prenumeraty celem wczesnego uregulowania przesyłki.

na prowincji z przesyłką pocztową:

całorocznie	24 zł. — ct.
półrocznie	12 „ — „
kwartalnie	6 „ — „
miesięcznie	2 „ — „

we Lwowie bez przesyłki pocztowej:

całorocznie	18 zł. — ct.
półrocznie	9 „ — „
kwartalnie	4 „ 50 „
miesięcznie	1 „ 50 „

Przedpłatę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Przez cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do PARYŻA mogą nabyć numera *Dziennika Polskiego* w GRANDS MAGASINS du PRINTEMPS, Boulevard Haussmann Nr. 70.

Lwów 21. września.

Od czasu jak się pojawił w Sejmie wniosek o utworzenie Rady szkolnej krajowej, i został przekazany komisji edukacyjnej — wśród wszystkich sejmowych komisyj, edukacyjna zajmowała jedno z najpoważniejszych miejsc a prace jej żywe budziły zajęcie. Skupiała ona w sobie ludzi najrozmaitszych politycznych przekonań, zgodnych jednak w tem, iż w systemie prac wewnętrznych sprawy szkolne naczelne zajmują stanowisko, a reforma tak bardzo wówczas zaniedbanych szkół krajowych jest jedną z najpilniejszych spraw. I zaprzeczyć się nie da, że prace tych mężów w ciągu ubiegłych dwunastu lat nie jeden piękny wydały owoc. Czują to jednak niewątpliwie wszyscy bezpośrednio sprawami szkolnemi się zajmujący, czuje kraj cały — że pomimo [illegible] bardzo wiele jest do zrobienia, że znajdujemy się właściwie dopiero u początku drogi. Ztąd też nie ustaje żywe zajęcie się sprawami nietylko władz szkolnych, ale i sejmowej komisji edukacyjnej — od której w wysokim stopniu zależy dalszy pomyślny rozwój tych spraw.

I tego roku komisja ta ma przed sobą ważne prace — a gdyby tylko poprzestać miała na tem, co w formie petycyj od Towarzystwa pedagogicznego wniesionem zostało, czynność jej tegoroczna nie byłaby wcale jałową. Petycje te przedstawiają się co do ich treści bardzo poważnie. W obszernym memorjale przedstawia Towarzystwo Sejmowi braki obowiązujących trzech ustaw o szkołach ludowych z roku 1873, a prosząc o ich reformę załącza zarazem zupełnie wykończony projekt. W trzech kierunkach domaga się Towarzystwo reformy tych ustaw. Wykazuje, iż obowiązek zakładania i utrzymywania szkół ludowych, nie jest w obowiązujących ustawach określony w sposób, któryby ciężar obowiązku tego rozkładał sprawiedliwie a odpowiednio charakterowi szkoły ludowej jako instytucji powszechnego, krajowego interesu. Wykazuje dalej, iż stanowisko przez ustawy te nauczycielom ludowym nadane, nie jest odpowiedniem ani tej pracy ani tym kwalifikacjom, jakich się od nich wymaga, że zatem reforma pod tym względem jest niezbędną, jeżeli brak nauczycieli, na który się Rada szkolna krajowa użala, nie ma się zamienić w chroniczną a niewyleczalną chorobę naszego szkolnictwa. Wykazuje wreszcie, iż ustawa o nadzorach szkolnych, oddając miejscowy nadzór nad szkołami w ręce niefachowe i — co równie jest szkodliwem — nieodpowiedzialne, czyni ten nadzór albo iluzorycznym albo też wprost szkodliwym. Obok tych trzech najważniejszych kierunków przyszłej reformy, wskazuje Towarzystwo niezbędną potrzebę licznych innych zmian w ustawie — jak np. owego wielce niepedagogicznego postanowienia, iż nauka szkolna ma się poczynać z szóstym rokiem życia, co według powszechnej opinji fachowych jest przedwczesne. Wydział krajowy na podstawie opinji Rady szkolnej, której ową petycję w roku zeszłym wniesioną dał do zaopinjowania — nie uznał potrzeby tak daleko idących reform, i przedstawia Sejmowi tylko wnioski mniejszej wagi, z wyjątkiem jednego, dotyczącego reformy nadzorów szkolnych. Towarzystwo pedagogiczne zatem ponowiło zeszłoroczną petycję, i nie tracimy nadziei, że znajdzie ona w komisji poparcie.

Druga petycja odnosi się do składu Rady szkolnej krajowej. Towarzystwo wykazuje w niej, iż liczba członków Rady w stosunku do ilości i ważności spraw i w porównaniu z Radami szkolnemi innych prowincyj, jest za małą — a co więcej: że fachowy element szkolny nie jest w Radzie dostatecznie reprezentowany. Rady miejskie bowiem, lwowska i krakowska, mają wszelką swobodę wybierania do Rady szkolnej reprezentantów swych z pomiędzy nie nauczycieli, a Wydział krajowy może również przedstawiać do zatwierdzenia korony kandydatów z zawodu „nauko-wego“ jak statut powiada, ale nie koniecznie nauczycielskiego. Jest to tem bardziej rażącem, że w niższych instancjach szkolnych, mianowicie w Radach okręgowych, żywioł fachowy jest dostatecznie zastąpionym. Towarzystwo zatem ponawia swoją dawną prośbę, o zasilenie składu Rady szkolnej krajowej reprezentantami stanu nauczycielskiego.

Nową jest petycja w sprawie zmiany ustawy przemysłowej w tym kierunku, ażeby przemysłowcom nie wolno było przyjmować uczniów (terminatorów) — którzy nie ukończyli szkoły ludowej pospolitej. Jest to konieczna konsekwencja orzeczonego zasadniczo, a niestety w praktyce dotąd nie wykonanego przymusu szkolnego. Że zaś dla podniesienia oświaty rękodzielników postanowienie takie może być wielce skutecznem — nie potrzebuje dowodu.

Oprócz tego wniosło Towarzystwo trzy petycje, odnoszące się do materjalnych stosunków nauczycieli — a nie trzeba na to być materjalistą w etycznem słowa tego znaczeniu, aby uznać, iż od materjalnego położenia nauczycieli zależy w znacznym stopniu pomyślny rozwój szkół, którym się nie zapewni dobrych sił nauczycielskich, żądając od nauczycieli „głodnego apostolstwa.“ Prosi więc Towarzystwo: 1) o zaliczanie czasu spędzonego na suplenturze do lat służby nauczycielskiej — 2) o przyzwolenie, aby tak jak wszystkim publicznym urzędnikom, tak też i nauczycielom, wolno było brać zaliczki na płace — 3) o zapewnienie katechetom jako nauczycielom religji, odpowiedniego wynagrodzenia. Wreszcie prosi Towarzystwo o wyznaczenie subwencji na rok przyszły dla szkół żeńskich, kosztem jego utrzymywanych, i dla czasopisma *Szkoła*, które sprawie szkół tak wielkie już oddało korzyści. Subwencje te uchwalał Sejm corocznie — nie ma więc obawy, by w tym roku miał je odmówić.

Oto krótki przegląd petycyj Towarzystwa pedagogicznego. Od pierwszego roku istnienia spełniało ono ważne zadanie inicjatora w sprawach szkolnych, i zdobyło sobie przez to, jak i przez liczne inne prace, jedno z najpoważniejszych miejsc w rzędzie istniejących w kraju stowarzyszeń. Dla tego też czuliśmy się obowiązani podnieść na tem miejscu sprawy, z jakiemi Towarzystwo pedagogiczne tego roku przed Sejmem stanęło — a gorąco je zalecając troskliwej uwadze komisji i Sejmu, wyrazić nadzieję, iż petycje Towarzystwa nie pozostaną bez skutku.

W artykule poświęconym Towarzystwom zaliczkowym, dochodzi wczorajszy *Czas* (Nr. 216) do racjonalnej konkluzji, że „w chwili, kiedy Sejm ma za inicjatywą Wydziału kraj. podjąć wielkie zadanie ekonomiczne pomocy kredytu dla ludności rolniczej“ — należy główną zwrócić uwagę „na Towarzystwa zaliczkowe, ich rozwój i możność ich poparcia.“ Szkoda, że do tej dobrej konkluzji dochodzi *Czas* po manowcach, i dowodzi wielkiej nieznajomości przedmiotu i faktycznych stosunków naszych stowarzyszeń. Twierdzi, że zazwyczaj inicjatywa w zakładaniu Towarzystwa zaliczkowego wychodzi „od ludzi mo-żnych i mających wyższe społeczne stanowiska.“ [illegible] wychodzi od tych, którzy potrzebę Towarzystw najsilniej uczuwają, czy to osobiście, czy też silnem odczuciem potrzeb ogółu — a między tymi ostatnimi bezinteresownymi pracownikami, jest co najmniej taka sama liczba ludzi pracujących ciężko na chleb codzienny, jak i „możnych i mających wyższe stanowisko.“ Uznajemy, czcimy zasługę tych ostatnich, umiemy ją wysoko cenić — lecz nie możemy dozwolić, by na ich rachunek zapisywano także prace i zasługi tych, których los nie postawił „wysoko.“ Równa miarka dla wszystkich! Powiada *Czas*, że skutkiem tego „w organizacji Towarzystw zaliczkowych w kraju naszym powstała różnica co do prerogatyw ludzi możniejszych, założycieli i głównych uczestników w nadzorze nad instytucją, różnica, jakiej nie znają niemieckie zakłady, zorganizowane według zasad Schulzego z Delitsch.“ Otóż nasze stowarzyszenia nie znają tej różnicy — a *Czas* widocznie nie zna naszych stowarzyszeń. Zasadą, której się wszystkie statuta stowarzyszeń trzymają, jest równość praw i obowiązków — większych praw, „prerogatyw“ pewnych dla „możniejszych“ nie ma w stowarzyszeniach. Jak może *Czas* mówić o założycielach w Towarzystwach zaliczkowych, kiedy one nie znają założycieli, z jakiemikolwiek większemi prawami, pozostawiając günderstwa wszelkie komu innemu. Jedno tylko, jedyne z pomiędzy Towarzystw opartych na ustawie z 9. kwietnia 1873, miało założycieli z większemi prawami — a tem było Towarzystwo kredytowe miejskie, które skończyło bankructwem i procesem kryminalnym. Miałżeby to być wzór dla stowarzyszeń? Jak może *Czas* mówić o „nadzorze“ nad Towarzystwami zaliczkowemi — kiedy Towarzystwa te już według samej ustawy same się rządzą, i nie ma nad niemi nadzoru, lecz ogół członków wybiera ze swego grona radę nadzorczą nad czynnościami dyrekcji. Poważne pismo jak *Czas* powinnoby z większą znajomością rzeczy pisać o fachowych przedmiotach. Zabawnie też wobec tej nieznajomości przedmiotu wygląda wydane z trójnoga Czasowej powagi orzeczenie, iż Związek stowarzyszeń składa się z teoretyków. W wydziale Związku zasiadają właśnie sami praktycy: jeden z dyrektorów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dyrektor lwowskiej reprezentacji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń — dwóch członków dyrekcji lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, zasiadających w tejże dyrekcji od lat trzech z górą — wyższy urzędnik i firmant jednego z lwowskich banków — inżynier a członek dyrekcji Towarzystwa przemysłowego — prawnik a poseł sejmowy — wreszcie o zgrozo[illegible]jeden z dziennikarzy lwowskich. A dwaj ostatni, którzy mogliby za teoretyków uchodzić, zajmują się sprawami stowarzyszeń od lat jedenastu. Podaliśmy te szczegóły, bo może się to przyda *Czasowi* za wskazówkę, że należy się dobrze zaznajomić ze sprawą, o której się pisze, inaczej bowiem nawet tak „poważny“ organ może się narazić na słuszny zarzut, że czytelnika w błąd wprowadza.

Sprawa funduszu indemnizacyjnego.

II.

Podczas gdy w Galicji ustała pańszczyzna z dniem 15. maja 1848 — w innych prowincjach austrjackich trwał niezmiennie dawny stan rzeczy.

Dopiero w dniu 7. września 1848 wyszedł patent cesarski, którym zniesiono stosunek poddańczy w innych austrjackich prowincjach i oznajmiono, że komisja, złożona z reprezentantów wszystkich prowincyj ma ułożyć projekt ustawy, zawierający także postanowienia co do wynagrodzenia właścicieli i funduszów na ten cel potrzebnych.

Zanim jednak przyszło do zwołania takiej komisji — skończyła się era konstytucyjna 1848 r. a rząd absolutny objąwszy napowrót władzę, wydał względem indemnizacji powinności poddańczych szereg rozporządzeń, któremi nasz kraj niezmiernie pokrzywdzono.

W innych [illegible]cjach austrjackich rozdzielono ci[illegible] indemnizacji między skarb państwa, byłych poddanych i fundusz krajowy. — (Patent z dnia 4. marca 1849 r.)

Dla Galicji wydano osobny patent z dnia 15. sierpnia 1849 r., w którym znów przyrzeczono wypłacić wynagrodzenie z kas rządowych, a byłych poddanych tylko do nader nieznacznych opłat zobowiązano.

Następnie jednak wbrew tylokrotnym przyrzeczeniom, że indemnizację skarb państwa zapłaci, postanowił rząd, wszystkie wydatki ze skarbu państwa do funduszu indemnizacyjnego zapisywać jako dług tego funduszu. (Patent z 29. października 1853.)

W niemieckich prowincjach przyjął rząd spłatę bardzo znacznej części kapitału indemnizacyjnego na skarb państwa, resztę zaś tego ciężaru rozdzielił w równych prawie częściach między byłych poddanych i fundusz krajowy. W Czechach, Morawji i Śląsku ²/₃ części kapitału indemnizacyjnego spłacają byli poddani, a ¹/₃ część fundusz krajowy. W Galicji zaś rząd uwolnił byłych poddanych prawie zupełnie od obowiązku spłacenia kapitału indemnizacyjnego, i przyjął ten obowiązek na skarb państwa, lecz później cofnął swe przyrzeczenie i cały ciężar zwalił na kraj.

W Austrji Dolnej z ogólnego kapitału indemnizacyjnego 45 miljonów spłaca skarb państwa 13 miljonów, byli poddani 16 miljonów, kraj 15 miljonów.

W Czechach z kapitału indemnizacyjnego 54 miljonów spłacają byli poddani 36 miljonów, a kraj 17 miljonów.

W Galicji z kapitału indemnizacyjnego 73 miljonów, spłacają byli poddani tylko 4 miljony, a kraj 69 miljonów.

Nie dość na tem. Kapitał indemnizacyjny wynosił w Galicji łącznie z Krakowem, według pierwotnego obliczenia 78 miljonów. Lecz pertraktacja indemnizacyjna, która w innych prowincjach austrjackich odbyła się nader szybko, wlokła się w kraju naszym tak powoli, iż skapitalizowanie renty należące się uprawnionym za czas ubiegły od zniesienia pańszczyzny aż do obliczenia kapitału indemnizacyjnego, wyniosło kwotę 17 miljonów.

We wszystkich zaś innych prowincjach austrjackich wynoszą skapitalizowane renty indemnizacyjne razem tylko drobną kwotę 22.000 złr.

Cały więc dług indemnizacyjny naszego kraju wynosił 95 miljonów monetą konwencyjną, czyli okrągłą 100 miljonów w walucie austrjackiej.

Po dziesięciu latach od zniesienia pańszczyzny, przystąpił rząd nareszcie do spłacania kapitału indemnizacyjnego, i wyznaczył na ten cel ze skarbu państwa roczną subwencję w kwocie 2¹/₂ miljonów złr. monetą konwencyjną, czyli 2,625.000 złr. wal. austr. Ta subwencja miała być zaliczką zwrotną, lecz bezprocentową; — cokolwiekby zaś rząd więcej dodał — miało być uważane jako zaliczka oprocentowana. (Najwyższe postanowienie z dnia 13. października 1857).

Dodatek do podatku na fundusz indemnizacyjny oznaczył rząd w Galicji na 51 cent. od jednego złotego.

Począwszy od r. 1858 umniejsza się dług indemnizacyjny przez losowanie i spłatę obligacyj, lecz równocześnie warasta dług kraju do skarbu państwa za owe zaliczki.

W chwili, gdy skończy się spłata kapitału indemnizacyjnego, wynoszącego okrągło 100 miljonów złr. — będzie Galicja winną skarbowi około 104 miljony złr., tak, iż okaże się, że płacąc przez lat kilkadziesiąt corocznie przeszło trzy miljony na fundusz indemnizacyjny przecież nic nie spłaciliśmy, bo dług będzie wówczas większy, aniżeli był w r. 1858.

Do tak potwornych rezultatów doprowadziło nas postępowanie rządu.

Lecz nie dość na tem. Wydatki, jakie kraj nasz łoży na indemnizację, są pomimo subwencji rządowej tak ogromne, że tym ciężarem przygnębiona jest i wyczerpana siła podatkowa, a niepodobna zebrać funduszów, potrzebnych dla rozwoju instytucyj naszych i wszechstronnego podniesienia kraju.

Wiedeń 19. września. Podane przez nas doniesienie o nastąpić mającej częściowej rekonstrukcji, a raczej uzupełnieniu gabinetu cislita-wskiego, potwierdzają dzisiejsze półurzędowe wiadomości. Nie powołując nowego gabinetu, lecz poprzestając na uzupełnieniu dawnego unika rząd konieczności wystąpienia przed zebrać się mającą Radą państwa z nowym programem i wywołania tym sposobem obszernej a niemiłej dyskusji nad sprawami wewnętrznemi. Z innej znów strony widzą w takiem załatwieniu obecnego przesilenia ministerjalnego zamiar rządu po uchwaleniu przez teraźniejszą Radę państwa budżetu i podatku osobisto-dochodowego z kilku innemi najnaglejszemi wnioskami, natychmiast nowe rozpisać wybory, których wynik dopiero ostatecznie o powołaniu nowego gabinetu i przyszłym jego składzie rozstrzygnie.

W kołach parlamentarnych dziwią się bardzo, że p. de Pretis stara się usilnie o tekę spraw wewnętrznych po Lasserze, w chwili właśnie gdy u steru finansów dziś nie ma prawie nikogo, coby go mógł i chciał zastąpić, on bowiem stworzył można powiedzieć dzisiejszą sytuację finansową austrjacką, zrósł się niejako z całym szeregiem głównych operacyj i projektów, i zapewne nie tak łatwo znajdzie się spadkobierca, gotowy przyjąć po nim brzemię tego spadku.

Wybory z grupy miast odbyte w Czechach dnia 19. bm. wypadły w ogóle tak jak dawniej. Tylko w jednym okręgu praskim na Małej Pradze, zwyciężyli Niemcy, pomimo niezmiernej agitacji ze strony Czechów.

Na niedzielę wszyscy posłowie czescy mają się zebrać na konferencję aby powziąć stanowczą decyzję w sprawie uczestnictwa w sejmie.

Kronika lwowska.

(Dobre przyzwyczajenia naprawiają i zdrożną naturę. Plan pacyfikacji Bośnji i Hercogowiny. Bitwa pod Kulisami. Przesada i jej szkodliwe skutki. Ideał rogatkowy.)

Od tygodnia panuje u nas we Lwowie taka fenomenalna wolność druku, że zaczynam obawiać się, czy c. k. prokuratorja nie jest cierpiącą, lub czy może nie opuściła nas na zawsze. Na wszelki wypadek nabiera się wysokiego wyobrażenia o siłach żywotnych c. k. monarchji, jeżeli się zważy, że *Dziennik Polski* od ośmiu już dni zakłóca bezkarnie spokojność publiczną, a państwo pomimo to stoi, jak mur. Możnaby wprawdzie także przypuszczać, że ta nadzwyczajna wolność od konfiskat jest tylko następstwem ściślejszego przestrzegania ustaw z jednej, lub z drugiej strony, ale przypuszczenie to byłoby pozbawionem wszelkiej psychologicznej podstawy, wiadomo bowiem, że człowiek nie może nigdy zaniechać tego, co mu już w nałóg weszło — a więc dziennikarz z natury swojej musi zawsze co[illegible] przeskrobać, a prokurator, konfiskować. Widzieliśmy nawet, że na tej „sile nałogu“ opiera się w znacznej części mądrość, która rządzi ludami monarchji. W piśmie, wystosowanem do Sejmu w sprawie funduszu indemnizacyjnego, oświadcza się c. k. rząd przeciw zmniejszeniu dodatku do podatków, wywodząc bardzo trafnie, że ludność przyzwyczaiła się już do płacenia wyższej kwoty, i że szkoda ją odzwyczajać od tak chwalebnej rzeczy. C. k. rząd mógłby był dodać, że i on sam przyzwyczaił się już pobierać wyższy dodatek indemnizacyjny, i że nie życzy sobie stracić tak mozolnie nabytej wprawy, zwłaszcza gdy przyzwyczajenie stało mu się drugą naturą. Jak niebezpiecznem jest odzwyczajać się od czegokolwiek, np. od wygrywania bitw i zdobywania prowincyj, tego dowodzi najlepiej tegoroczna kampania w Bośnji i Hercogowinie, która byłaby miała przebieg nierównie krótszy i łatwiejszy, gdybyśmy byli nie „zaleźeli pola“ od lat trzydziestu.

Od samego początku tej wojny noszę się z tajnym planem, którego mi lojalność dłużej ukrywać nie pozwala, a który byłbym oddawna zakomunikował JE. hr. Andrassemu, gdybym był nie przypuszczał, że Jego Ekscelencja sam w wysokim swoim rozumie musiał wpaść na coś podobnego. Oto wiadomo, że powstanie w okręgu kotarskim stłumiono swojego czasu, wypłacając mieszkańcom Krivoscii po 40 złr. na głowę. Ponieważ ludność Bośnji należy do tego samego plemienia, co Dalmatyńcy, więc środek ten dałby się użyć przeciw niej z równym skutkiem, a ponieważ jest jej półtora miljona, więc suma 60 miljonów, uchwalona przez delegacje, wynosi akuratnie tyle, ile potrzeba na pacyfikację. Przyznam się, że obliczenie to przyszło mi do głowy zaraz, skoro tylko wyczytałem, że hr. Andrassy żąda 60 miljonów na zabezpieczenie naszego mocarstwowego stanowiska; zdawało mi się wszakże, że jako nie-hofratowi nie wypada mi się wyrywać z mojem zdaniem. Ponieważ zaś, jak widzimy, zuchwalstwo powstańców rośnie z dniem każdym, i posunęło się aż do napadu na nasze terytorjum, więc nie uważam za rzecz stosowną ukrywać dłużej mego wynalazku, ale ogłaszam go tutaj, zrzekając się z góry orderu lub wszelkiej innej nagrody, albowiem my Polacy od czasów Sobieskiego przyzwyczailiśmy się do oddawania bezpłatnych i bezinteresownych usług ck. monarchji austrjackiej i będziemy się kontentowali przeświadczeniem, że znowu jeden z nas ocalił Wiedeń od Turków. Jest to także jedno z tych przyzwyczajeń, na które ck. rząd każdego czasu powoływać się może.

Mniej szczęścia z przyzwyczajeniami ludzkiemi ma nasza dyrekcja teatru. Publiczność nie może jakoś przyzwyczaić się do tego, że panie: Skalska i Gerard są takiemi primadonnami, jakich ona tylko życzyć sobie może. Zdawałoby się na oko, że w teatrze lwowskim nic nie powinno być niespodzianką dla nikogo; ale może też właśnie dlatego, że tutaj wszystko jest możliwem i wszystko już bywało, nikt do bardzo zwykłych i bardzo pospolitych rzeczy przyzwyczaić się nie może. Zachciewa się ludziom gruszek na wierzbie, a ponieważ botanicy utrzymują, że to nie jest rzeczą niemożliwą *) w naturze, więc i teatralna wierzba ma rodzić gruszki, a nie same tylko — kije. Tymczasem, dość by może było wymagać, ażeby tych ostatnich używano w miarę i ostrożnie, a nie tak bez pamięci, jak ów osławiony Wrzeszcz w Kulparkowie. Opowiadają mianowicie, że temi dniami odbywała się próba ostatniej sceny z Makbeta, czy innej jakiejś sceny równie morderczej, i że dwie znakomite siły melodramatyczne, zwarłszy się z sobą wstępnym bojem, jakkolwiek tępą bronią, uniesione zapałem poturbowały się nawzajem więcej, niż tego wymaga Apollon od swoich wyznawców. Byłoby rzeczą nader pożądaną, ażeby improwizacje tego rodzaju nie wchodziły w nałóg u sfer, pielęgnujących sztukę, na scenie bowiem dosyć jest „*markować*“ cięcia i artyści zadowolić mogą widzów, nie nabijając sobie guzów na głowie. Z drugiej strony atoli zapał tak daleko idący świadczy o głębokiem przejęciu się sytuacją, i rokuje jak najpiękniejsze powodzenie na wypadek, gdyby dyrekcja chciała przedstawić nam „Okupację Bośnji;“ równie jak przed dwoma laty wypadki na półwyspie bałkańskim posłużyły jej za temat do spektaklu ludowego. Przy wyborze rekwizytów należy wszakże pamiętać, ażeby ten, co będzie działał przeciw jenerałowi Filipowiczowi, nie mógł naśladować prawdy historycznej zbyt wiernie. Pierwszym warunkiem piękna jest zachowanie pewnej miary, o czem Bośniacy, jako lud barbarzyński, nie wiedzą wcale — podczas gdy u nas cywilizacja zrobiła już takie postępy, że prokurator np. może przejechać się po autonomicznej drodze, bez obawy, że połamie nogi, jak p. Spun w drodze do Serajewa.

Jak też to ludzie wszystko przesadzają! Narobiono tyle wrzawy z powodu nieporządków w Kulparkowie, a teraz pokazało się, po dokładnem obliczeniu, że „wszystkiego ze wszystkiem“ połamano tylko 20 żeber sześciu obłąkanym, tak, że na jednego nie wypadają nawet 4 żebra połamane, i zostaje mu jeszcze tyle całych, iż przy pracy i oszczędności obejść się o nich może doskonale. Hałasowano także na srogie obchodzenie się z powstańcami w Bośnii, a teraz najwięksi krzykacze przyznają sami, że odbyło się zaledwie 300 egzekucyj, a kandydatów do stryczka jest nierównie więcej, tylko że ich jeszcze nie schwytano. Znana z łagodności norymbergska nowella karna znalazła tam tedy jak najobszerniejsze zastosowanie, i Koło sejmowe postępuje sobie bardzo trafnie, jeżeli z zupełnem pominięciem kwestyj politycznych debatuje na tem, który z śś. patronów ziemi naszej, najwłaściwiej opiekować się ma położeniem kamienia węgielnego pod gmach sejmowy. Koło nie może zwracać uwagi na to wszystko, czem się zajmują redakcje dzienników — a natomiast ma ono kłopoty, o których się dziennikarzom ani śniło. Od lat ośmnastu np. jest to usilnie popieranem zadaniem ustawodawstwa krajowego, ażeby ojczyzna nasza ozdobioną była jak największą liczbą rogatek. Mimo wszelkiej wszakże gorliwości Sejmu odkrywa się co chwila jakieś miejsce, na którem wybornie nowa rogatka pomieścić się może. Rzecz trudna do uwierzenia, a jednak prawdziwa, że jadąc np. do Kulikowa i z powrotem, opłaca się zaledwie 42 ct. myta, podczas gdy najęcie fury na tę wycieczkę kosztuje 1 złr. 50 ct. Tym sposobem myto wynosi tylko czwartą część kosztów podróży. Na innych drogach, zwłaszcza krajowych, stosunek ten przedstawia się wprawdzie nieco korzystniej, i mamy już przestrzenie (n. p. między Podkamieniem a Rohatynem), na których podróżny płaci za rogatki tyle, co za najęcie koni, ale daleko nam jeszcze zawsze do tej doskonałości, do której dążymy, t. j. do tego, ażeby kwota przypadająca woźnicy stała się nieskończenie małą w porównaniu z opłatą myta. Wówczas dopiero kraj cały zacznie siedzieć w domu i nie rypać się, ale pracować — a to jest celem każdego racjonalnego ustawodawstwa.

Jan Lam.

*) W istocie, znaną jest *grusza wierzbolistna* (*pyrus salicifolia*), która pochodzi z Syberji, z pozoru podobną jest zupełnie do wierzby i zadaje tem samem kłam przysłowiu. P. kron.

Mowa ks. dr. Jażdżewskiego.

Podczas obrad nad projektem do prawa o socjalistach w Berlinie zabrał głos poseł nasz ksiądz dr. Jażdżewski i powiedział, co następuje:

Panowie! Prawie wszystkie stronnictwa tej wysokiej izby zajęły stanowiska w obec tego projektu, pozwolicie przeto, że scharakteryzuję stanowisko w obec tej sprawy moje i moich politycznych przyjaciół. My nie należymy właściwie jako stronnictwo do tej izby. Ale mimo, że stanowisko nasze w tej izbie jest zupełnie wyjątkowem, to jednakże sądzimy, iż w obec projektu, który może być wymierzonym ewentualnie nietylko przeciw socjalnej demokracji, obowiązkiem jest naszym zupełnie jasno określić nasze stanowisko.

Panowie! Z ust obudwóch panów, należących do socjalno-demokratycznego kierunku, słyszeliśmy niejako wywody nad ideałem socjalnej demokracji, a z drugiej strony rząd cesarski w motywach projektu przedłożył nam kierunek socjalnej demokracji w realnej, pochwytnej formie. Posłowie socjalno demokratycznego stronnictwa powiedzieli nam tutaj, że dążności socjaliamu zmierzają do podniesienia najniższych warstw ludzkiego społeczeństwa i do uszczęśliwienia ich. Dążność ta i cel ten jest sam w sobie dobrym, ale zauważyć muszę, że wynalezienie tego celu bynajmniej nie należy przypisywać socjalno-demokratycznemu stronnictwu, lecz, że państwo, kościół i pojedyńczy filantropi od wieku zajmowali się kwestją uszczęśliwienia najniższych warstw ludzkiego społeczeństwa i na tem polu wielkie osiągnęli rezultaty na długie lata przedtem, zanim znanem było pojęcie i nazwa socjalnej demokracji. Jeżeli przecież weźmiemy na uwagę środki i drogi, których używa socjalna demokracja do dopięcia swych celów, dojdziemy do rezultatu, że w ogóle środki te jako złe odrzucić należy. Obowiązani jesteśmy z naszego tu stanowiska jasno to wypowiedzieć, aby ludność, która nas tu posłała do tej wysokiej izby, poznała jasno i dokładnie zasady reprezentowane przez socjalną demokrację i zajęła w obec nich stanowisko.

Panowie! Chociaż środki i drogi obrane przez socjalną demokrację, poznawszy je tu i zkąd inąd, potepiamy, to jednakże wobec tego projektu zupełnie inne musimy zająć stanawisko od tego, jakie zajęli ci panowie z grona tej wysokiej izby, który przemawiali za tem prawem.

Panowie! Zwrócono tu uwagę na prawodawstwa różnych innych narodów a mianowicie Francji i Anglji, i powiedziano, że w prawodawstwach tych krajów daleko ostrzejsze znajdują się środki i zastósowywane bywają celem stłumienia wykroczeń przypisywanych socjalnej demokracji. Co się mnie tyczy, panowie, to twierdzenia tego nie mogę uznać za słuszne. Zajmowałem się wiele badaniem praw wyjątkowych Francji i Anglji, dłuższy nawet czas spędziłem w tych krajach, w Anglji np. bawiłem w tym czasie, w którym ruch Fenian bardzo poruszył umysły a prawa wyjątkowe przeciw Fenianom były w użyciu, mimo to doszedłem do przekonania, że przedłożony projekt jest unikatem, którego ani w przybliżeniu porównać nie można z prawami wyjątkowemi Francji i Anglji.

Panowie! Przedłożony projekt apoteozuje niejako tylko instytucją państwową, to jest policję. — W projekcie tym przedstawioną jest policja jako czysto polityczna władza, i jako takiej nadaje się jak najszersze atrybucje do stłumienia ruchu socjalno-demokratycznego. My Polacy doświadczyliśmy dostatecznie, co to znaczy powierzenie politycznej policji środków do gnębienia tego, kto się nie podoba w danym razie władzy państwowej; myśmy widzieli i przekonali się, że były czasy, w których ta polityczna policja chwytała za najnaganniejsze środki celem podburzania całej ludności, i zawezwania jej do pewnego rodzaju rewolucji. Dowody na to przedłożono swego czasu izbie eeputowanych, a rząd pruski nie mógł zbić licznych odnośnych dowodów, które podówczas ogłoszono publicznie. Po tych zajściach nie motecie się dziwić, panowie, że do tej politycznej policji w pruskiem państwie nie możemy mieć zaufania, i że tego rodzaju instytucji nie możemy oddać do rąk środków, zaproponowanych przed przedłożony projekt, aby zbłąkanych poddanych naprowadzić na właściwe drogi.

Panowie! Mówiono tu bardzo wiele o tem, jakie narośle mieści w sobie socjalna demokracja i najróżnorodniejsze zbrodnie, które obecnie naród niemiecki napełniają przestrachem, przypisywano niejako socjalnej demokracji. Panowie! My z naszego stanowiska przekonani jesteśmy, że od tych szkód, jakie w ogóle pojawiają się w życiu publicznem, przyczyniły się także rządy niemieckie o tyle, o ile rządy te dopomogły przez instytucje państwowe i prawodawstwo do wstrząśnięcia tego wszystkiego, co zawsze i wszędzie świętem było dla każdego człowieka. (Bardzo słusznie! z ław centrum).

Panowie! Zwrócono tu wczoraj na to uwagę, że walka kulturna podziałała nader zgubnie na samowiedzę narodu. Panowie! Nie mogę się w tej chwili zajmować prawodawstwem, na jakiem opiera się niszcząca walka kulturna, ale muszę zwrócić na to uwagę, że w tym kierunku wysunięto się daleko dalej, aniżeli wypadało z moralnego stanowiska. Panowie! Nie było żadnych instytucyj kościoła, któreby w tej epoce walki kulturnej nie były publicznie w teatrach, w prasie, przez nieestetyczne ryciny zaczepiane, obrzucane błotem i zohydzane, a cóż w tym czasie robiła policja? Oto ślepą była na te wykroczenia, a po tem wszystkiem przychodzą związkowe rządy i powiadają nam, że to socjalna demokracja wstrząsła i zniszczyła moralne i religijne przekonania, utrzymujące ludzkie społeczeństwo. Panowie! Temu wszystkiemu winne są związkowe rządy a mianowicie rząd pruski i sądzę, że jeżeli związkowe rządy na serjo rzeczy biorą i starają się o naprawę w tym względzie, to powinno rozpocząć działalność swą od usunięcia wszystkiego tego, co podkopuje moralne i religijne przekonania ludzi.

Panowie! My Polacy najbardziej uczuliśmy cały ciężar walki kulturnej, bo właśnie na naszej ojczystej ziemi, gdzie nam przez pruskich królów zaręczono obronę naszej religii i naszego języka, właśnie na tej ziemi ojców naszych najbardziej deptano nogami religię i nasz narodowy obyczaj.

Panowie! Możecie być przekonani, że z wielu powodów bardzo nam trudno wyrazić w tym względzie wszystko to, czem w tej chwili serca nasze wezbrane. Sądzimy przecież, że właśnie wielkie niesprawiedliwości, jakie nam wyrządzono, powinny zniewolić wszystkie stronnictwa do zaprzestania rządu pruskiego, aby pod każdym względem religijne i narodowe uczucia naszego narodu więcej szanował i bronił ich bardziej, aniżeli to dotąd miało miejsce.

Panowie! Zarzucono socjalnej demokracji — dziwiłem się, że obadwaj mowcy socjalno-demokratycznego stronnictwa, którzy tu z tak wielką wymową ze stanowiska swego za sprawą swoją przemawiali, tego ciężkiego zarzutu, zawartego w motywach do tego prawa i zrobionego im w tej Izbie, nie zbili — zarzucono socjalnej demokracji, że nosi na sobie piętno specyficznie antinarodowe, które umysły odwraca od ojczystego obyczaju i ojczyzny. Panowie! Zarzutu tego nie zbili tu socjalni demokraci, tego nie poruszył żaden z nich ani słówkiem. Nie sądzę, aby socjalni demokraci tak dalece już zaszli, aby zasłużyć mogli na podobny zarzut. Atoli, jeżeli tu tego rodzaju zarzut jest postawionym i jeżeli związkowe rządy przytaczają go celem pokazania, w jakim kierunku są socjalni demokraci najniebezpieczniejszymi, to zapytuję rząd pruski: zkąd przychodzi do tego, aby nas Polaków szanujących i miłujących nadewszystko ojczyznę, oraz pracujących dla niej bez wytchnienia, obrażał i zaczepiał w swych organach w tych właśnie uczuciach, jakie płyną z miłości ojczyzny?

Panowie! U nas, w rodzinnej mej prowincji urzędnicy począwszy od naczelnego prezesa aż do najniższego urzędnika, dokuczają nam, gdy bronimy naszych ojczystych obyczajów, zwyczajów i naszego języka. W ostatnich czasach zwłaszcza, w których Polacy brali udział we wszystkich wojnach za Niemców, gdy bracia nasi nie za naszą, ale za sprawę Niemiec przelewali krew swoją na wszystkich polach bitew, rząd pruski wystąpił wobec nas z prawami, które prawie uniemożebniają zachowanie naszego ojczystego obyczaju i naszej ojczystej mowy. — Panowie! Jeżeli tego rodzaju zarzut, jak powyżej przytoczony, zrobiono socjalnym demokratom, to konieczną zdaje mi się być rzeczą, aby i król. rząd zaczął ze swego stanowiska postępować, że przez swe nieuzasadnione postępowanie musi doprowadzić tylko do zdziczenia i zgłupienia naszej ludności. Do tej chwili jesteśmy do tyla szczęśliwymi — z powodów, nad któremi nie chcę się tu bliżej rozwodzić — że nasza polska ludność w pruskiem państwie nie przyłączyła się do socjalnej demokracji. Cieszymy się z tego, a wszyscy, którzy mają jakikolwiek wpływ na ludność, działają w tym kierunku, aby socjalistyczne zasady i w przyszłości nie mogły mieć przystępu do naszej ludności. Ale, panowie, jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli rząd drogą swą nadal postępować będzie i ciągle gnębić będzie lud, to złowieszcze syreny, które zaczynają się już przedzierać z tego obozu do nas celem pozyskania naszej niezadowolonej ludności dla siebie, znajdą może jednostki pomiędzy naszymi ziomkami, które pójdą po tych samych niebezpiecznych drogach, jakiemi kroczy socjalna demokracja.

Panowie! Idę dalej. Zauważyłem, że pod żadnym warunkiem nie możemy związkowym rządom dać środków do ręki, celem wprowadzenia w życie tego rodzaju prawa, o którem mówiłem, bo du, że na wskróś jesteśmy przekonani, iż prawo to zawiera jak największą niesprawiedliwość, jaka w ogóle może być wyrządzoną obywatelom państwa.

Panowie! Nie sądzę, aby tych, którzy zdaniem rządu najwięcej winnymi. są tego ruchu, prawo to dotknęło, dotknie ono raczej tych, którzy albo uwiedzeni zostali, albo też tych, którzy bez najmniejszej świadomości idą po drogach wskazanych im przez przywódców socjalnej demokracji za zbawienne. Według naszego przeto przekonania prawo to nietylko dotknie winnego, ale i niewinnego, a w tych okolicznościach nie możecie panowie przypuszczać, abyśmy wypróbowani w tak długiem nieszczęściu, podawali rękę naszą do unieszczęśliwienia na jakiejbądź drodze bliźnich naszych bez względu na to, kim i czem są. Panowie! Z prawej strony tej izby powiadają, że w ogole taki zamiar nie istnieje. Zrobiliśmy przecież już tego rodzaju doświadczenia w naszej ściślejszej ojczyźnie, w naszych rodzinnych prowincjach, jakich poddani innych państw nie zrobili i wiemy dobrze o tem, w jaki to sposób do nieszczęścia wszystkich doprowadzić można.

Panowie! W obec nas Polaków powiedziano w sejmie, że w prawa można nie jedno wczytać, czego w nich nie ma. Powiedział to w obec nas Polaków dawniejszy minister hr. Eulenburg a mianowicie, że prawa można uzupełnić przez praktykę. Dawniejszy naczelny prezes Śląska p. Nordenflycht, który przez niejakiś czas był u nas radcą naczelnego prezydjum, powiedział wówczas w obec nas Polaków zupełnie spokojnie: „My nie rządzimy według praw, ale według zasad.“ Tak, panowie, w tych stosunkach nie motecie się dziwić, że nie wierzymy, aby przedłożone ostre przepisy wystarczyły, ale że administracja utworzy sobie zasady tam, gdzie prawa okażą się jej niewystarczającemi. W takich okolicznościach nie sądzę, panowie, aby przyjaciele moi polityczni mogli w jakibądź sposób przyczynić się do dania takiej administracji dostatecznych środków, przy których jest możność nadużycia.

Wczoraj i dzisiaj zwrócocno na to uwagę, co rozumieć należy przez rewolucję, i przytaczano tu niejedno, celem uniewinnienia różnych ruchów, pojawiających się w państwowem życiu. Panowie! Krótki tylko chcę tu przytoczyć ustęp, który wypłynął z pod pióra śp. króla Fryderyka Wilhelma IV. Król pisze w liście do Arndta co następuje:

„Zdaje się, że rewolucja oznacza tylko demagogję i komunizm. Rewolucja jest przewrotem boskiego porządku i sprawiedliwości. Przynosi ona śmierć, jeżeli prawo boskie nie będzie przywróconem na nowo.“

Panowie! Według mego przekonania, wstrząśniętym jest boski porządek w państwie pruskiem i w Niemczech w ogóle. Wstrząśniętym zaś jest tak przez socjalną demokrację, jak przez prawa panujące w tem państwie. Usuńcie panowie prawa, które wstrząsają ten boski porządek i sprawiedliwość, a przekonany jestem, że na waszej ojczystej ziemi połączą się wszyscy uczciwi i rzetelni ludzie do obrony państwowego porządku. Dopóki jednak ten boski porządek i sprawiedliwość dotknięte będą w jakibądź sposób przez same rządy, dopóty, zdaniem mojem, nie wystarczą zaproponowane przez projekt środki, dające tylko policji siłę do ręki, do przywrócenia państwu spokoju i pokoju. Z tych tedy powodów, panowie, głosować będziemy przeciw prawu. Ale głosować będziemy także przeciw wszelkiej komisji z tego prostego powodu, że prawo to nie da się, zdaniem naszem, poprawić, i dla tego prosimy panów, abyście i wy nie głosowali za tem prawem. (Brawo!)

Sprawy zagraniczne.

Rossja.

Rossyjskie wyższe sfery rządowe zaniepokojone są mocno postępami katolicyzmu pomiędzy Bułgarami w Rumelji. Według korespondencji stambulskiej do *Nowawo Wremieni* i innych dzienników, przeszło miljon Bułgarów gotowych jest wraz ze swymi biskupami uznać papieża. Byłby to cios niemały dla widoków polityki rossyjskiej. Dwa są powody, dla których Bułgarzy gotowi przyjąć katolicyzm; o jednym mówią dzienniki petersburskie, o drugim milczą; pierwszym jest, że Bułgarzy nie chcą zależeć od znienawidzonych przez siebie greckich patrjarchów konstantynopolitańskich; drugim, że nie chcą również zależeć od popów rossyjskich, którymi synod petersburski w widokach zlania kościoła bułgarskiego z kościołem carskim obficie zalał Bułgarję.

Już nie generał hr. Ignatjew, lecz generał książę Donduków-Korsaków, dotychczasowy gubernator rumelijsko-bułgarski, promowany jest sekretnie przez „liberałów“ rossyjskich na tron księstwa bułgarskiego.

Do Petersburga wkrótce ma zjechać, by stale tam zamieszkać, ambasador chiński Caun-Chon. Był on poprzednio zastępcą ministra w „ministerjum stopni i urzędów,“ a ostatniemi czasy generał-gubernatorem chińskiej Mandżurji; ma być człowiekiem wielce zdolnym, powiada *Now. Wremia*. Będzie to pierwszy ambasador chiński przy dworze rossyjskim; dotąd nie było.

Kronika.

Lwów 21. września.

Ku uczczeniu pamięci ks. Leona Sapiehy, postanowiło grono obywateli zająć się założeniem bursy imienia Leona Sapiehy dla kandydatów nauczycielskich. Komitet prowizoryczny zebrał się dziś w sali tow. kred. ziemskiego — i po dłuższej dyskusji, w której brali udział hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr. Sawczyński, Dobrzański i w. i., przyjęto jednogłośnie proponowane założenie bursy. Zarazem wybrano komitet wykonawczy, którego prezesem hr. Włodz. Russocki, wiceprezesem dr. Aleksander Jasiński.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. Leona Sapiehy, oficera b. wojsk polskich z r. 1831, ozdobionego za waleczność krzyżem „Virtuti militari“, zasłużonego ojczyźnie obywatela i wielkiego patrjoty, odbędzie się dnia 25. bm. w kościele OO. Dominikanów, na które obywatele m. Lwowa zapraszają szan. publiczność.

Porządek dzienny V. posiedzenia Sejmu krajowego, które się odbędzie w poniedziałek dnia 23. bm., jest następujący:

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o zaw[illegible] rachunkowem funduszów indemnizacyjnych za [illegible]877.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem do ustawy budowniczej dla król. głów. miasta Krakowa. Sprawozdawca poseł Smolka.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła księdza Buchwalda o zmianę §. 4. ustawy z 15. sierpnia 1866 N. 28 d. u. k. o konkurencji kościelnej.

4. Wybór jednego członka do komisji budżetowej.

5. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia czasu służby zastępcom nauczycieli w szkołach średnich od chwili złożenia przysięgi. Sprawozdawca komisji edukacyjnej poseł Sawczyński.

6. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia fundacji stypendyjnej pod nazwą: „Fundacja krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie w roku 1877.“ Sprawozdawca komisji kultury krajowej poseł Abrahamowicz.

7. Sprawozdania o petycjach.

Mianowania w pułkach galicyjskich W piechocie mianowani kapitanami I klasy kapitanowie II klasy: Jakób Stary, Szmon Baczewski, Antoni Köhler, Dominik Schram, Karol Ramisch, Antoni Langhof, Gabrjel Schwarz, Gustaw Josef, Henryk Feistmantel, Romulus Unczowski, Artur Hofman Sternhort, Rudolf Wottawa, Józef Kremla, Ludwik Wechtersbach, Zenon Dobrzański, Teodor Mikowetz, Jan Królikiewicz, Maur. Elsner, Wilh. Tepser, Hugo Ritter, Jan Vukowac.

Kapitanami II klasy mianowani porucznicy: Jan Fligely, Emeryk Caveie, Hugo Janda, Juljusz König, Zygmunt Zbyszewski, Ferdynand Wunderer, Gustaw Schildorfer, Wiktor Raschek, Ludwik Tarnowski, Antoni Dopler, Leodegar Chizzola, Ferdynand Smejkal, bar. August Wildburg, Michał Kral, Łukasz Golic, Jan Müller.

Porucznikami mianowani podporucznicy: Iwo Millner, Wacław Tomek, Artur Jakesch, Florjan Ondra, August Matiaske, Karol Byrka, Karol Neumann, Gwido Boucek, Jan Zemanek, Fryderyk Haslinger, Jaromir Formanek, Adolf Marquart, Roman Wibiral, Franciszek Böhm, Karol Kolitscher, Edward Dedowic, Edward Podany, Józef Neumann, Wawrzyniec Plemencic, Fabian Gatalica, Alfred Rodler, Edward Wodziczko, Karol Heinold, Ferdynand Krausz, Franciszek Zbozen, Józef Kubecek, Jan Büsch, Jan Chraca, Jan Nadherny, Adolf Pecchio Weitenfeld, Artur Nowak, Władysław Jarzembecki, Alfred Fikerment, Emanuel Kukic, Michał Ziemba, Franciszek Neumayer, Artur Dąbrowski, Karol Krausz i Marcin Sekanina.

Podporucznikami mianowani kadeci (zastępcy oficerscy): Wincenty Canz-Kronhelm, Jakób Bernstein, Izydor Schiller, Karol Hölzl, Jan Matzek, Jan Kotliński, Maurycy Kaltenborn, Gustaw Seidl, Marceli Jurkiewicz, Aureli Topolnicki, Eugeniusz Jaworski, Józef Dudek, Zygmunt Chitrejko, Hugo Schaude, Wiktor Grzesicki, Franciszek Frohner i Józef Kozower.

W oddziałach strzeleckich mianowani: kapitanowie II klasy Adolf Merz i Wacław Krzepiński kapitanami I klasy; podporucznik Ryszard Szermański, porucznikiem, a kadet zastępca oficerski Henryk Glaeser, podporucznikiem.

W galicyjskich pułkach jazdy mianowani kapitanami I klasy porucznicy: Leopold Huber-Nordenstern, Jerzy Van-Valmisberg, Karol Reiche-Thuestern, Jerzy Van-Valmisberg, Karol Reiche-Thuestern, Jerzy Van-Valmisberg, Karol Reiche-Thuest

280 We Lwowie, Środa dnia 4 Grudnia 1878. Rok XVII.

...dziennie o godzinie 4 po... wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 50 cent.
miesięcznie . . . 1 „ 50 „
Za miejscowa „ . . . 3 „ — „

Z przesyłką pocztową:

Kwartalnie: w państwie austrjackiem . 6 złr. — ct.
do Prus i Saxonyi niemieckiej . „
„ Francji . . . . . po 7 złr. 50 cent.
„ Belgji i Szwajcarji . . . .
„ Włoch, Turcji i księst. Naddun.
„ Szwecji . . . . .

Numer pojedynczy kosztuje ... centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biúro administracji „Gazety Narodowej“ Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar.“ ajencja pan Adama, Correfour de la Croix, Rouge 2. prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg, Poissonniere 33. W WIEDNIU pp. Hassenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. 1. Maximilianstrasse 8. W FRANKFURCIE; ... Mosse w Hamburgu pp. Hassenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmuję się za opłatą 6 centów... od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane ... odlegają frankowaniu. Nanuskrypta ... zwracają się, lecz bywają niszczone.

Od administracji.

Prenumerata na „Gazetę Narodową“ wynosi za miesiąc grudzień:

we Lwowie:

miesięcznie . . . 1 „ 50 „

na prowincji z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 2 „

Cena prenumeraty za granicą państwa austrjackiego wymieniona jest w nagłówku każdego nr. gazety.

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Lwów d. 3. grudnia.

(Pogłoski o nowej konwencji między Turcją a Anglią. — Powód uległości Moskwy. — Tajemnice odsłonione przez Blowitza. — Z delegacji przedlitawskiej; odpowiedzi Andrassego na interpelacje; rejterada centralistów i ich dalszy plan kampanii.)

Równocześnie donoszą dziś z Konstantynopola i z Londynu, że między Portą a Anglią toczą się żywe rokowania, mające podobno na celu zawarcie nowej konwencji, czy może raczej przedłużenie starej konwencji cypryjskiej. Na czem polegać ma ta nowa konwencja czy przedłużenie, tego pogłoski owe nie objaśniają, zaznaczają wszakże nacisk na to, że rokowania te dotyczą nie tylko finansowy, ale i polityczny charakter. Nie jest w nich mowa o Bosforze i Dardanelach, o tych ewentualnościach, jakie powstałyby rozwiązaniu, jeżeli Moskwa nie wyprowadzi swojska do 13. maja z półwyspu Bałkańskiego, to potrzebie natenczas wspólnego wyrzucenia Moskwy z półwyspu i o innych równie interesujących rzeczach. Jako na poparcie wiążą się z temi pogłoskami domysłów, podają, że w Konstantynopola fakt ten, że koszary Selimje zajęli Sarmatari (a więc na azjatyckim brzegu Bosforu) przygotowują teraz na gwałt, gdyż jak ...ą, mają w nich zamieszkać wkrótce wojska angielskie. A z tego wszystkiego wyprowadzają ogólny wniosek, że Beaconsfield gotuje niespodziankę Europie, której kulminacyjnym punktem będzie zajęcie Bosforu przez Anglię i że w reskrypcie, zwołującym parlament na 5. grudnia, ustęp, wzywający do licznego zjawienia się, albowiem rząd spodziewa się ważnych uchwał na 12. grudnia, ma właśnie być związku z tą przygotowywaną niespodzianką. Jest to jedna pocieszająca może pogłoska,—a przynajmniej dzisiaj dwie takie — które dla podtrzymania gasnącego optymizmu dajemy naszym czytelnikom.

Druga przychodzi także z Londynu. Przynosi ją *Times*. Jego paryzki korespondent, Blowitz, otworzył znowu nieco worek tajemnic, który był po brzegi napełnił podczas berlińskiego kongresu. Oto co on pisze:

„Wiecie, kto jest główną przyczyną, że Moskwa zdaje się cofać na całej linii, oddała Batum, skarciła Dondukowa-Korsakowa, przysięga się na wszystkie swoje bogi, że wypełni traktat berliński? Książę Bismark. On głównie to jest, co domniemane pogróżki Anglii. Powiem, jak się to stało, ale wróćcie ze mną do kongresu berlińskiego. Dnia 21. czerwca w sprawie bułgarskiej ugrzęzły w błocie. Moskale ustąpić nie chcieli co do Rumelii, a Anglicy stanowczo oświadczyli, że nie dozwolą, aby Bułgarja sięgała po za Bałkany. O godzinie 3. popołudniu zjawia się Bismark u Beaconsfielda, który od kilku dni był cierpiący, i oświadcza, że przybył żeby osobiście dowiedzieć się o jego zdrowiu. Beaconsfield przyjmuje go serdecznie, prosi siedzieć, podaje cygaro i zaczyna się rozmowa. Ale toczy się o przedmiotach pobieżnych, więc naprzód o pogodzie, potem o etnograficznych przymiotach Niemców, o dworskiem towarzystwie, o damach, o teatrze i teatralnych skandalach etc.

„Nakoniec zapytuje Bismark, jak się Beaconsfieldowi podoba pobyt w Berlinie. „O! bardzo!— odpowiada Anglik, — tak mnie tu serdecznie przyjmują, tak są dla mnie uczynni. Nie dalej jak przed chwilą miałem tego dowód. Dyrekcja kolei na prośbę moją z największą gotowością oświadczyła się przygotować dla mnie i dla moich urzędników osobny pociąg, który nas w poniedziałek do domu odwiezie.“ Bismark drgnął, jak gdyby uderzony prądem elektrycznym, ale wnet podchwycił przerwany wątek rozmowy, a pogawędziwszy jeszcze chwilę o rzeczach potocznych, pożegnał Beaconsfielda. W godzinę potem Moskale zgodzili się, aby Bułgarja sięgała tylko po Bałkany. Bismark oświadczył Szuwałowowi, że żąda aby zadośćuczyniono żądaniu Anglii, i Moskale ustąpili. Podobna scena miała miejsce teraz. Na dworze moskiewskim wyobrazili sobie, że nastaje chwila sposobna, w której można złamać traktat berliński, a powołać do życia traktat sanstefański. Potrzeba na to tylko uczynić pewne dla Bismarka ustępstwo, to jest oddalić Gorczakowa, którego on z całej duszy nienawidzi za rok 1875, a postawić na jego miejsce Szuwałowa, któremu on tyle sympatji na kongresie okazywał. Powołano tedy Szuwałowa do Liwadji i zaczęto z nim naradzać się nad planem.

„Szuwałow jednak oświadczył, że tylko w takim razie obejmie kanclerstwo, jeżeli plan otrzyma wprzódy aprobatę Bismarka. Posłano tedy plan do Berlina i za pomocą prywatnych stosunków, w których i pewne panie grały rolę, przedłożono plan Bismarkowi w formie tej: — coby on powiedział, gdyby Moskwa dążyła do rehabilitacji traktatu sanstefańskiego? Bismark oświadczył, że nie pozwoli jej na jotę odstąpić od traktatu berlińskiego. W Liwadji spuszczono nos na kwintę i poczęto grać uległości komedję.“

Do tej enuncjacji Blowitza dodamy z naszej strony jedną tylko uwagę. Zanadto w pięknych ... wyglądu Bismark, aby podejrzenia wzbudzać nie miała.

Niedzielne posiedzenie komisji budżetowej delegacji przedlitawskiej przyniosło cały szereg niespodzianek, jeżeli w ogóle u Andrassego i centralistów o niespodziankach mowa być może. Już wczoraj z krótkiego półurzędowego telegramu o tem posiedzeniu wnieśliśmy, że Andrassy otwarcie odkrył się, że celem polityki jego jest anneksja. Poniżej odpowiedź Andrassego na interpelacje sobotnie centralistów dowodzi, że mieliśmy najzupełniej rację — mimo że 24 godzin przedtem Andrassy zapewniał, że Austrja nie potrzebuje powiększenia terytorjalnego, które owszem mogłoby je narazić na straty z powodów narodowościowych i konstytucyjnych. Co więcej, z wyjaśnień Andrassego wypływa, że anneksja ile możności będzie odwlekaną, tj. że prawnopolityczna kwestja co do Bośnii i Hercegowiny pozostanie przez ten cały czas nierozstrzygniętą, co właśnie może spowodować owe szkody narodowościowo-konstytucyjne.

Z drugiej strony centraliści, złożywszy przysięgę w 28miu, że do ostatka ręka w rękę iść z sobą będą, na dwóch posiedzeniach u Dumby uchwalili, tylko rozprawę ogólną przeprowadzić nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych; następnie w piątek w komisji odrzucili w tej sprawie życzenie Andrassego i poprawkę hr. Widmana; a w sobotę interpelacjami kilka pistoletów przyłożyli do piersi Andrassemu — nagle w niedzielę, po odpowiedziach Andrassego i niedługiej nad niemi dyskusji, gdy hr. Widmann ponowił swoją poprawkę, przyjmują ją; pomijają rozprawę nad kredytem na r. 1879, nie przeprowadzają rozprawy ogólnej nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, ale wprost przystępując do szczegółowej, uchwalają wszystkie tego etatu pozycje, a nawet bez zmiany żądaną przez rząd sumę na fundusz dyspozycyjny!

Była to rejterada najzupełniejsza — i nic w tem nie ujmuje fakt, że uchwalenie pozycyj na posłów i konsulów w Bukareszcie, Belgradzie i Cetyni zawieszono, z powodu, iż traktat berliński nie jest jeszcze przez Radę państwa zatwierdzony; że fundusz dyspozycyjny uchwalając bez zarzutu i bez wotum nieufności, tem się zasłaniano, iż w różnych parlamentach z różnych stron uważają ten fundusz na równi z innemi pozycjami budżetu; — że wreszcie szyderczo wytknięto co do potrzeb na wychodźców bośniackich, że Andrassy w kredycie dodatkowym na r. 1878 potrzebę tę podaje jako po raz ostatni, podczas gdy ta potrzeba stoi jeszcze i w kredycie na rok 1879. Andrassy zaprzeczał wyrazom „po raz ostatni“, ale mu wykazano czarno na białem, że tak jest teraz, a nawet że i dawniej kilka razy tak było. Skonfundowany Andrassy popatrzył na swoich hofratów, a ci odpowiedzieli milczeniem.

Tak gładkie uchwalenie funduszu dyspozycyjnego miało Andrassego wprawić w zdumienie, a podobno pragnął nawet odrzucenia, będąc pewnym, że plenum delegacji przedlitawskiej przyjmie, co by zadało klęskę centralistom, a niezawodnie przyjmie delegacja węgierska. Zaniechawszy oporu na tym punkcie, odstąpili centraliści i od oporu co do kolei, w jakiej etaty mają być rozbierane przez komisję.

Zkąd ta rejterada, zwłaszcza gdy niedzielne odpowiedzi Andrassego nastręczyły aż nazbyt haczków do uderzenia na Andrassego, do wykazywania, że dziś co innego mówi jak wczoraj, że się plątał w swoich wyjaśnieniach, i t. p.? Otóż według doniesień opozycyjnych organów dowiedziano się, że rząd na żadne sposobie zażąda, dopóki delegacje nie załatwią wszystkich prac swoich, że rząd posunie się nawet do ostateczności, i gdyby prawy naglące w zawieszeniu pozostały, zwali odpowiedzialność na centralistów; że rząd zamyśla w plenum delegacji postawić formalny wniosek, któryby niemożliwem uczynił zwlekaniespraw przez komisję, opanowaną przez centralistów, przyczem by może nawet okroiło się Andrassemu formalne wotum ufności od plenum. Co więcej, dowiedziano się, że kilku z pomiędzy owych 28 Tellów centralistycznych, którzy wiernoć wzajemną ślubowali, i w naradach u Dumby i głosowaniach uczestniczyli, na których zatem jak na Zawiszę liczono, cichaczem spiskują przeciw swoim towarzyszom i w ważnych chwilach gotowi głosować za rządem. Przed posiedzeniem komisji zebrano się więc znowu u Dumby, obalono uchwały dwóch poprzednich zebrań i uchwalono tak postąpić, jak w komisji postąpiono. Opozycję rzeczową zarzucono i przeniesiono ją na pole formalistyki, gdzie zwycięztwo pewniejsze.

Dalej zatem uchwalono: w ogólnem sprawozdaniu do etatu ministerstwa spraw zagranicznych, które miało w poniedziałek być komisji przedłożonem, oświadczyć, że większość komisji postępuje zgodnie z Izbą posłów, która w adresie otwarcie swoje zdanie wyłożyła; a następnie przy kredycie na r. 1879 nacechować stanowisko większości komisyjnej i zamanifestować, że centraliści w niczem nie odstępują od swego wyroku politycznego.

Co się więc wczoraj stało, donosi nam telegram (ob. pon.) Dzisiaj odbywa się posiedzenie plenum delegacji przedlitawskiej. Tymczasem delegacja węgierska przyjęła pozycję rządową na budowę pancernika kasztelowego, którą przedlitawska odrzuciła.

Zdaje się, że centraliści przeniosą główną walkę do Rady państwa, która według zapewnień półurzędowych na 10. bm. ma być zwołaną. Tam mają wytoczyć walkę z — z dualizmem, — jeśli to prawda. Zapewniają też, że Izba posłów nie pozwoli pokrycia na dodatkowy kredyt okkupacyjny na r. 1878, dopóki go delegacje nie uchwalą. Wtedy rząd nie mógł by wydać renty złotej dla spłacenia zaliczki, jaką u bankierów wziął na pokrycie tych potrzeb dodatkowych.

Podajemy tu dosłownie główną część niedzielnych wywodów hr. Andrassego:

Hr. Andrassy: „Dr. Giskra wystosował szereg pytań do mnie. Zanim odpowiem na nie, niechaj mi wolno będzie zrobić kilka uwag ogólnych. W Anglii królowa w mowie tronowej oświadczyła, że zawarła z sułtanem traktat co do okkupacji i administracji Cypru. W parlamencie podniosły się głosy, które zapytywały, czy ten akt jest pożyteczny angielskim interesom czy nie. Jedni mniemali, że Cypr nie jest portem odpowiednim, ani dobrą stacją, aby można z niego bronić skutecznie interesów angielskich; inni przemawiając za rządem, byli tego zdania, że właśnie to miejsce jest dobre. O tem jednak nie było żadnej dyskusji, co znaczy wyraz okkupacja lub administracja. Anglików zwykliśmy uważać za praktycznych ludzi, i podziwiać ich z tego względu. Podziwienie to jednak pozostaje platonicznem. W zastosowaniu nic ono u nas nie znaczy. Nie bierzemy sobie z nich przykładu. Z tej uwagi powźmie może p. interpelant wniosek, iż nie chcę odpowiedzieć na jego pytanie. Byłby to wniosek mylny. Jestem tego zdania, że zarówno złą jest rzeczą mówić, gdy się milczeć powinno, jak milczeć gdy nadszedł czas mówienia. Odpowiem zatem na pytanie J. Ekscelencji z całą otwartością.

„Pierwsze pytanie jest: jak długo ma potrwać okkupacja. Odpowiadam: tak długo, dopóki nie powierzyła nam Europa okkupację i administrację, i my ją przyjęliśmy. Celem było, jak to już wczoraj wyłuszczyłem, odwrócić szereg niebezpieczeństw, a mianowicie niebezpieczeństwo: ciągłego niepokojenia naszych własnych prowincyj; żywienia kroci wychodźców, raz chrześciańskich, raz mahometańskich; niebezpieczeństwo utraty Dalmacji; niebezpieczeństwo utraty komunikacyj naszych ze Wschodem; niebezpieczeństwo, iż w tych krajach utworzy się ognisko rewolucji i panslawistycznych agitacyj; niebezpieczeństwo formacji południowo-słowiańskiej; niebezpieczeństwo, iż te kraje, skoro ich Turcja nie będzie mogła utrzymać, przez kogo innego będą zajęte. Dodaję, że gdyby Europa nie była tego zdania, iż, jak to świadczą protokoły, zadanie to nie jest dla Turcji wykonalne, mocarstwa nie byłyby nam poruczyły okkupacji, a my byśmy jej nie byli przyjęli. Kiedyż więc może okkupacja ustać? Oto wtedy, gdy wszystkie te niebezpieczeństwa będą usunięte, gdy nasze prowincje ztamtąd nie będą niepokojone, gdy już nie będziemy narażeni na nawałę wychodźców chrześciańskich i mahometańskich, których żywienia wypadało nam się podjąć z powodów humanitarnych, gdy mahometanie i chrześcianie będą mogli żyć w pokoju, gdy Turcja stanie się dość silną, by przyjąć na siebie nietylko resztę tych posiadłości, lecz także gwarancję utrzymania nowego politycznego stanu, co było celem uchwał Europy; — gdy nakoniec Turcja będzie w stanie nietylko wynagrodzić nam poniesione ofiary, lecz tudzież dać rękojmię, że ten stan, który stworzymy w Bośnii, nie pogorszy się pod jej panowaniem. Kiedy, i czy w ogóle do tego przyjdzie, o tem nie śmiem wypowiedzieć zdania. Gdyby jednak przyszło, natenczas bardzo bym się cieszył, i każdy patrjota miałby powód do tego, gdyż byłaby to chwila, w której antagonizm ras i wyznań na Wschodzie zupełnieby zniknął, w której, jednem słowem, nie istniałaby już sprawa wschodnia, a jeżeli to się stanie, natenczas dla Austro-Węgier nastanie zbyt wielka kompenzacja, iżbyśmy mieli być niezadowoleni z takiego załatwienia.

„Drugie pytanie jest, czy rząd zamierza anneksję. Na to odpowiadam: Jeżeli przyjdzie do kwestji anneksji, natenczas rozumie się samo przez się, że prawodawcze ciała będą w położeniu, rozstrzygać o tem wraz z koroną. Kwestja ta jednak nie stoi na porządku dziennym. Rząd stoi na gruncie traktatu berlińskiego. Tym sposobem, jak sądzę, załatwiają się także inne pytania interpelanta, t. j. dokąd na wypadek anneksji te kraje należeć mają?

„Delegat dr. Russ postawił pytanie, zgodne z pytaniem p. Kurandy, z jakiego powodu nie przyszło do zawarcia konwencji z Turcją, i jaki to wpływ miało na wywołanie oporu przeciwko wojskom naszym. Konwencja nie przyszła do skutku, ponieważ Porta z początku chciała przywiązywać pewne warunki do niej, któreby się nie dały pogodzić z celem, zamierzonym w art. 25. traktatu berlińskiego.

„Rząd nie mógł zwierać konwencji dalej idącej, niż ten cel wskazywał. Zresztą od tego czasu stanowisko Porty bardzo się zmieniło, i zapatrywania panujące dziś w Stambule, różnią się od poprzednich. Porta przyszła do poznania, że porozumienie specjalne co do Nowego Bazaru jest pożądane także w jej interesie. Myślę więc, że co do tej kwestji, w której nam traktat przyznaje prawo, a nie nakłada żadnych obowiązków, zgoda z Portą nie napotka trudności. Co się tyczy wpływu, jaki mogło mieć niezawarcie konwencji na rozwinięcie oporu przeciwko wojskom naszym, *pozwolę sobie* odczytać tu niektóre wyjątki z telegraficznych ... depesz posła w Stambule, z których wynika, że Porta poczyniła wszystkie zarządzenia, aby c. k. wojska przyjęto po przyjacielsku).

Andrassy odpowiada następnie na pytanie, czy nie było możebnem, Bośnię i Hercegowinę analogicznie z Bułgarją, Rumunią i Serbią ukonstytuować jako księstwo niezawisłe pod naszym wpływem. Ktokolwiek popatrzy na mapę Bośnii, ten obaczy, że już z geograficznego położenia brak jej warunków niepodległości. A już wczoraj udowodniłem, że jej brak warunków wewnętrznych do tego. Dotyczący książę miałby mahometan przeciwko sobie, jeżeliby był chrześcianinem, a chrześcian, jeżeliby był mahometaninem. Główną zaś rzeczą jest, że jeżeli tam istotnie mamy i musimy wywierać wpływ, a okkupacja nie przyszłaby była do skutku, to musielibyśmy byli przyjąć gwarancję za stan tamtejszy i bylibyśmy zmuszeni co drugi lub trzeci rok robić tam wyprawy podobne jak teraźniejsza. Właśnie dlatego była Europa przekonaną o niemożności takiego ukształtowania Bośnii i Hercegowiny, a w pierwszej linii reprezentanci

---

...ICE KAUKAZU.

...życia Abchazów i Swanetów)

przez

WACŁAWA MASŁOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Zamyślił się nieco, potrząsnął głową, i obróciwszy się na jednej nodze, podszedł do pana Surinjanca.

— Sprzedajesz niewolnicę?

— Ja wszystko sprzedaję.

— A ja kupuję. Co chcesz?

— A co dasz?

— Pa! Żeby się nie targować: lirę!

Pan Surinjanc milczał.

— Lirę! — powtórzył pan Karapetjanc. — Dobra cena za taką warjatkę; bierzesz, czy co?

— Po co żartować, mój zacny achparze! Język tylko niepotrzebnie strzępisz.

— No, dam dwie liry!

— Dasz więcej, — spokojnie odparł pan Surinjanc.

— Więc ile chcesz?

— Dziesięć lir, ani piastra mniej!

— Dziesięć lir, — zaśmiał się pan Karapetjanc. — A czy zliczyć tyle potrafisz?

— Nie turbuj się, moja sakwa sama zliczy.

— Wilcze masz gardło, kochany achparze!

— Jesteś sknerą, mój zacny!

— Jaki z ciebie kupiec! Nie masz żadnego wyrachowania, mój czcigodny. Bierz trzy liry!

— Masz długie uszy, mój przezacny! Daj dziewięć!

— Jesteś rozumny jak ośle kopyto, mój słodki achparze. Bierz cztery!

— Jesteś mądry jak ogon bawoli, moja ty radość. Daj ośm!

Słowo po słowie, targ zbliżał się ku końcowi. Pan Surinjanc żądał siedmiu, a pan Karapetjanc dawał pięć lir i dwa barany. Było widoczne, że targu dobiją na sześciu lirach, przyczem pan Surinjanc kosztowną czapeczkę Beli sobie zatrzyma. Targowali się jeszcze li tylko dla przyjemności, traktując się wzajemnie coraz przyjemniejszemi komplementami, które do takiego stopnia bawiły achparów, że zbili się w kupę i z otwartemi gębami patrzali na zapaśników, a Bela, korzystając z chwili, kiedy nikt na nią nie patrzał, wymknęła się z kawiarni, i jak strzała pobiegła, — myśląc o jednem, — jakby najdalej ubiedz achparów.

Wkrótce z krzykiem i wyciem Ormianie wyskoczyli z kawiarni, i wrzeszcząc w niebogłosy, pędzili za Belą. W okamgnieniu na placu powstał hałas i zamieszanie, jedni pomagali Ormianom, drudzy stanęli po stronie Beli, — cały tłum rozdzielił się na dwa wrogie obozy. W jednym uszykowali się Ormianie, w drugim — Mingrelijczycy, Imeretyńcy, Góryjczycy i kilka innych różnej narodowości górali. Zaczęła się walka o Belę, która, pod opieką Daniela, cała drżąca ze strachu, znajdowała się za linją bojową, niejako w rezerwie, gotowa w każdej chwili do rejterady pod dowództwem Daniela, który, jako wódz wprawny w rycerskim rzemiośle, zanim rozpoczął odwrót, zdawał się obliczać swe siły. Przypatrywał się więc Beli dość pilnie, może zbyt nawet pilnie, zwłaszcza, że miał nią dowodzić tylko czasowo. Okoliczność ta ze stanowiska wojskowego była łatwą do zrozumienia, szkoda tylko, że z innych punktów widzenia owo dziewczynie przypatrywanie się Daniela mogło pewną co do jego charakteru wątpliwość obudzić. Ale Daniel nie zwracał uwagi na taką drobnostkę, kosztem własnym dla dobra innych poświęcał się chętnie. Bela była w niebezpieczeństwie, rycerz bądź cobądź musiał jej bronić.

W dalszym ciągu obliczania się z siłą swego korpusu nachylił się do Beli, i w oczy jej zajrzał.

— Kto jesteś, piękna dziewczyno? — półgłosem, nieśmiało zapytał.

To „piękna“ było wcale zbyteczne, i nie na miejscu. Zapytana szybko rzuciła na niego oczami, potem głowę podniosła, i uważnie jakiś czas w twarz mu patrzała. Czy ze swojej strony chciała ocenić jego do dowództwa zdolności? Może być! Ale, gdy Daniel stał w jakimś zachwycie, twarz jej została zimną, uśmiech nie spłoszył troski, co w zmarszczkach na czole usiadła.

W swoich badaniach Daniel posunął się dalej.

— Zaufaj mnie, ja cię od myszy sklepowych obronię!

Bela drugi raz badawczo spojrzała mu w oczy, pomyślała trochę, i — cóż miała robić? — podała mu rękę.

— Ja wierzę tobie, — z ufnością wyrzekła.

Daniel spojrzał na nią nieniącym się wzrokiem, i sam nie wiedział, jak i dlaczego, wspomniał o Ninie. Na chwilę postać dalekiej kochanki wyraźnie przed nim stanęła, łagodna i pełna ufności, a duże jej oczy bacznie, z wyrzutem patrzały na niego. Zarumienił się, oczy opuścił, znowu je podniósł: — Niny nie było, przed nim stała Bela, blada, smutna i czarująca. Ona sama się pod jego oddawała opiekę, — mógł że ją odtrącić?

Szepnął kilka słów do obok stojących pachołków, podniósł Belę i zaczął przebijać się w stronę, gdzie stały konie; pachołkowie torowali mu drogę.

Walka nie ustawała, pomimo, że sztandar, pod którym walczono, owa idea, za którą łamano sobie kości i uwalniano szczęki od zbytecznych zębów, Bela, już się znajdowała przy koniach, do ucieczki gotowych. Tylko panowie Karapetjanc i Surinjanc wraz z kilku innymi, co obok nich stali, szybkim a zręcznym ruchem uderzyli na skrzydła cofających się Swanetów. Powstała nowa walka, szczupła co do sił zbrojnych w niej udział biorących, lecz tak hałaśliwa, że oddział kozaków, co się na placu w roli pokojowych interwenantów pojawił, przedewszystkiem na nią zwrócił uwagę, a w obec tak niebezpiecznej okoliczności Surinjanc zawie...enia broni zażądał.

— Ciszej! — zawołał. — Przestańmy; kozacy!

Ale pan Karapetjanc innego był zdania.

— Jakto, przestańmy! To moja dziewczyna, kupiłem ją...

— Achparze! — w strachu pan Surinjanc zawołał. — Achparze!

— Co, achparze! Tak, kupiłem ją, kupiłem, nie oddam, ona do mnie należy!...

Kozacy otoczyli walczących, esauł zażądał wyjaśnienia.

— Panie esaule... — zaczął pan Surinjanc, przypadając do ziemi.

— Panie esaule! — przerwał mu pan Karapetjanc. — Ten Swanet to jakiś rozbójnik, odbiera mi dziewczynę, która do mnie należy.

— Krzyczałeś, żeś ją kupił? — zapytał esauł.

Pan Karepetjanc zdawał się być w ambarasie.

— To jest... niby... — wyjąkał. — Ja rzeczywiście...

— Kupiłeś ją, — dokończył esauł, — i za to pójdziesz do ciupy, a ponieważ do śledztwa jeszcze kogoś potrzeba, biorę więc dziewczynę, Swaneta i was wszystkich.

— My niewinni! — Ormianie się wypraszali. — Panie esaule, o niczem nie wiemy, racz nas uwolnić, my co?... będziemy wdzięczni!... przebacz...

I każdy z nich coś kozakom wsunął do ręki, czego naturalnie esauł nie widział i li tylko na prośby Ormian zgodził się ich uwolnić.

Tylko pan Karapetjanc ani się nie wypraszał, ani innym sposobem nie chciał dowieść swej niewinności.

— A ty? — zwrócił się do niego esauł. — Możeś dziewczyny tej nie kupował, powiedz?

Pan Karapetjanc w słup oczy postawił, może wstydził się kłamać, czy też nie rozumiał o co chodziło.

— Więc kupowałeś, łotrze! — wrzasnął rozgniewany esauł, — kupowałeś?...

— Ona moja... — zaczął pan Karapetjanc.

— Ale gdzie tam jego! — przerwał Surinjanc. — Panie naczelniku, to wszystko nie prawda, mój biedny achpar jest w takim strachu, że nie wie co mówi... Niech pan naczelnik raczy mu łaskawie przebaczyć...

I mówiąc to, pan Surinjanc obydwiema rękami ujął dłoń groźnego esauła, sam się nachylił i w ramię go pocałował.

— Niech pan pułkownik przebaczyć mu raczy!

Ale esauł, który się tak prędko stał pułkownikiem, ani myślał przebaczyć. Strasznie się gniewał, na szlachetnem jego obliczu dobitnie malowało się oburzenie, wzbudzone szkaradną zbrodnią pana Karapetjanca. Szybko z rąk Surinjanca rękę wycofał i jeszcze szybciej schował ją do kieszeni.

— Handlować kobietami! — z przerażeniem niemal zawołał. — To niesłychane!.. Wziąć go!... i tę dziewczynę... i Swaneta!

Wszystkich troje poprowadzono do koszar, gdzie za kratkami czasowy dano im wypoczynek i czas do namysłu czy w danym wypadku zachodziła zbrodnia niedozwolonego handlu, a w kilka dni potem, dzięki niezrozumiałemu uporowi pana Karapetjanca, *per pedes apostolorum* odprawiono ich do Kutaisu, żeby przecież i wyższe władze miały sposobność szlachetne oburzenie okazać. Esauł zrozumiał, że pan Karapetjanc należy do gatunku ryb, które się tylko na wielkich haczykach podają, a wyrobione w sprawach tej ... poczucie sprawiedliwości zabraniało mu kęsem zaspokoić apetyt.

Okropnie zmartwiony pan Su... na pobojowisku z miną człowieka oszukanego i zdawał się rozmyślać co się stało, a potem zadumany, po... kawiarni, zkąd wkrótce wyszedł w wierzchowca i w stronę Kut... wyjechał.

Anglii, która z pewnością niema intencji, podkopywać Turcję, a następnie tego samego zdania była także Turcja, przystępując do uchwał kongresu.

„P. Bareuther zapytał, czy nie może się stać, że wszedłszy do Bośnii na podstawie mandatu europejskiego, będziemy tąż samą drogą zmuszeni z niej wyjść. Otóż mandat, dany przez wszystkie mocarstwa, może być tylko przez wszystkie cofnięty, a więc cofnięcie jedynie wtedy nastąpić może, jeżeli Austrja na to pozwoli, dlatego Austrji niepodobna zmusić do ustąpienia z Bośnii."

Potem odpowiedział Andrassy na interpelację Neuwirtha co do ekonomiczno-handlowych stosunków z zachodniemi krajami bałkańskiemi — odpowiedź tę dość dokładnie podał nasz wczorajszy telegram. Kończąc, upraszał Andrassy dla uniknienia nieporozumień, aby nie brano każdego słowa jego literalnie, gdyż mówi w komisji, gdzie można być swobodniejszym jak w plenum!

Wywiązała się dyskusja, w której Andrassy oświadczył, że tylko co do Nowego Bazaru Austrja ma prawo, ale nie zarazem i obowiązek okkupacji, — i odpychał wyraz „mandat", ale mu wykazano, że własne jego organa pierwsze ten wyraz wprowadziły, i on sam go użył w mowie tronowej. Z reszty dyskusji jest godnem uwagi tylko, że hr. Latour uznał anneksję za rzecz konieczną — co zresztą i pisma centralistyczne przyznają, — „inaczej być nie może, skorośmy te ziemie krwią naszą okupili" — powiada *Tagblatt*.

List otwarty,

do W. Pana Dawida Abrahamowicza, posła na sejm krajowy.

Wielmożny Panie!

Jeżeli zerwanie solidarności z Kołem polskiem jest rzeczywiście tak występnem i karygodnem, jak to *Czas* i *Dziennik Poznański* codziennie twierdzą, muszę za karę doczesną uważać i przyjąć obowiązek ustawicznych odpowiedzi na niezliczone listy mniej lub więcej otwarte, jakie od trzech tygodni zewsząd mię dochodzą i przynoszą mi uznanie lub naganę zajętego przezemnie stanowiska.

Wielce i szczerze Cię ceniłem Panie, jako powszechnie uznaną powagę w dziedzinie, która niezawodnie najtrwalszą i najszczerszą tworzy podstawę bytu materjalnego naszego kraju, w gospodarstwie wiejskiem; z uznaniem i sympatją śledziłem Twą działalność tak w sejmie, komitecie Tow. gosp. i w wystawie krajowej, jakoteż wszędzie, gdzie przedstawiałeś rolników polskich i broniłeś ich interesów.

Lecz wybitnego stanowiska politycznego przez Ciebie Panie zajętego, dotąd dopatrzeć się nie mogłem. Owoż, gdym ujrzał twój list otwarty tak obszerny i jedynie mojemu wystąpieniu poświęcony, sądziłem, że cię znaglił do tego kroku nowy jaki pogląd, mogący przyczynić się do rozprószenia owej gęstej pomroki, jaką nasze tak proste zadanie polityczne otoczyły przesądy, ślepe naśladowanie i posługiwanie się czczemi hasłami. Spodziewałem się, że rzucisz w zamęt zapatrywań słowo: rozjaśniające, elektryczne, w rodzaju tego, co wyrzekł dostojny autor broszury o „solidarności, jawności i tolerancji". Srodze się zawiodłem.

Po obraniu twego listu otwartego, z lśniącej [illegible] poleona o Austrji w r. 1797: *„Elle est toujours en retard d'une idée et d'une armée"*. Całe twoje stanowisko, panie, twoje myśli i hufce twoich argumentów, prowadzone do boju, *dziś są spóźnione*, zadawniałe, niepowstrzymalnym biegiem dziejowym niepowrotnie usunięte.

Gdybyś w chwili, gdy sejm moje „niepospolite zdolności" uznał wykluczeniem mię z wszystkich komisyj, gdybyś w chwili, w której Koło polskie mogą rzekomą „sztukę dyplomacji" oceniło, odpychając jeszcze raz podaną dłoń do zgody, gdybyś wtedy był napisał list otwarty, wzywający do umiarkowania, do słusznego oceniania przeciwnika, do obopólnych godziwych ustępstw, byłbyś się może znakomicie przyczynił do uproszczenia sytuacji, do przeszkodzenia zgubnym — nie moim — postanowieniom.

Dziś zaś twoja krytyka mego postępowania, zarzuty czynione moim słowom, twe usiłowania, aby mię odwrócić z obranej drogi, są niejako anachronizmem, porodem pośmiertnym, objawem pozbawionym racji bytu.

Jednak już zupełna kurtoazja formy, którą otoczyłeś nawet najniesłuszniejsze twe zarzuty, zniewala mnie do ścisłego rozbioru twych argumentów, jakkolwiek dodatniej strony tej polemiki dopatrzyć się nie mogę. Uczynię to, o ile zdołam, treściwie. Przedewszystkiem pozwól mi panie odrzucić z twego listu twierdzenia z prawdą zupełnie niezgodne.

Do tych zaliczam następujące ustępy:

1. „Przychylne przyjęcie mej mowy przez świętojurców i głosowanie tychże pod jej wrażeniem za adresem."

Ksiądz Naumowicz, Kowalski i inni wyszli podczas głosowania, Krynicki głosował przeciw adresowi, ks. Zakliński już przed moją mową był do głosu za adresem zapisany. Ks. Naumowicz zaś w czasopiśmie *Rada Ruska* nazwał moją mowę „absurdem i prawdziwie polskim wyskokiem."

2. „Adres, który domagał się rozbrojenia." Rozbrojenia adres się nie domagał.

3. „W czasie, gdy pojedynek Austrji z rozpościerającem swe wpływy na Wschodzie państwem, staje się coraz prawdopodobniejszym."

Gdyby prawda miała trybunały, karcące jej zasłonięcie, za ten jeden ustęp twój list otwarty winien był spłonąć skazany na zagładę. Jakto? nie słyszałeś, panie, co hr. Hohenwart, przymierzeniec Koła polskiego, w swej mowie adresowej tak stanowczo oświadczył: „każdy mąż [illegible]nu austrjacki musi bezwzględnie odeprzeć [illegible] wojny przeciw Moskwie." (Nun kann ich [illegible]t läugnen, dass auch diese Idee bei uns in [illegible]Köpfen einiger Chauvinisten, namen[illegible]enseits der Leitha ihr Unwesen treibt. [illegible]g auch als Versucher herangetreten [illegible]einem Volksstamm unserer Reichshälfte [illegible]ch), allein jeder österreichischer Staats[illegible] diese Idee unbedingt von sich [illegible]Stenogr. Protok. str. 13.004).

[illegible]go oświadczenia w mowie, której [illegible] delegacja polska, wobec doku[illegible]zerwonej, wobec misji Szuwało[illegible]wszystkiego co się około nas [illegible] nas na ucho szepcą, mówić [illegible]odobnym pojedynku między [illegible]o już jest zapamiętałe za[illegible]ntę, to już jest wytknięcie [illegible]napisem: „Nie widzimy, [illegible]" Spojrzyj na datę twego [illegible] zakazu deklamacji „Re[illegible]dzie Mickiewicza, za-

kazu wspominania o historycznym fakcie, w wojnie przeciw Moskwie temu lat 47 dokonanym. Może ten zakaz uczyni ci cokolwiek mniej prawdopodobnym ów wymarzony pojedynek między Austrją a Moskwą.

4) „Mowa Tiszy przekonała każdego, co nie chciał pozostać nieprzekonanym." Obacz rezultat głosowania nad adresem po tej mowie, 202 głosy za, a bez ministrów i sekretarzy stanu 190 za, 180 przeciw i wzrost opozycji podczas rozpraw o 10 do 12 głosów.

5) „Lewica stojąca zdaniem twojem na strażnicy prawdziwej wolności." Tego nigdy i nigdzie nie powiedziałem. Mówiłem tylko, że i tam, gdzie lewica broniła spraw wolności (stępla dzienników, ustawy o stowarzyszeniach), delegacja polska jej się sprzeciwiała. Przeciwnie zaś w mowie mojej przy bankiecie wyraźnie powiedziałem, że u lewicy „centralizm i monopolizowanie wolności dla siebie, duch koteryjny i walki o teki, po części frymarki i korupcja zastąpiły zasady r. 1848." Prawda, jak to schlebia centralistom?

6) i 7) „Mówić o wielkiem stronnictwie postępowem, któreby niby za tobą stać miało, a które, jak powszechnie wiadomo w pierwotnym zawiązku swym pierwsze potępiło twój krok secesyjny."

Ten ustęp zawiera aż dwa twierdzenia niezgodne z prawdą. Po pierwsze: nie mówiłem o wielkiem stronnictwie postępowem stojącem za mną, lecz wzywałem do utworzenia wielkiego i jak z przyciskiem dodałem prawdziwego stronnictwa postępowego, aby go odróżnić od klubu sejmowego postępowego, który wymogom wielkiego stronnictwa odpowiadać nie mógł.

Po drugie: I ten postępowy klub bynajmniej w pierwszym zawiązku nie potępił mej „secesji." Przeciwnie, gdy p. Euz. Czerkawski na pierwszem posiedzeniu wniósł takie potępienie i ja dla ułatwienia dyskusji, chciałem opuścić zebranie, nie dozwolono mi wyjść i odrzucono wdawanie się w rozbiór secesji. To wszyscy obecni, a między innymi prezes Aleks. Jasiński, pp. Zucker, Goldman, Janko, Wesołowski, Jocz, Skałkowski poświadczyć mogą. Pojawił się nazajutrz w *Starej Pressie* kłamliwy telegram tej treści, że ja w klubie postępowym chciałem prowokować dyskusję nad sprawą secesyjną, że jednak po zbiciu moich argumentów przez p. E. Czerkawskiego, klub odrzucił rozbiór tej sprawy, gdy przeciwnie, jak powszechnie wiadomo, p. Czerkawski tę sprawę wywołał, i bezskutecznie się kusił na tem posiedzeniu o wyrok potępiający secesję.

8) „Parcie ludzi chwilowym ulegających wrażeniom do wybuchów zgubnych" i

9) „Tworzenie wyłomów pomiędzy pojedynczemi warstwami społecznemi."

Po tych dwóch insynuacjach widać, że laury *Czasu* i *Dziennika Poznańskiego* nie dają ci spoczywać, panie, i prą cię, choć nie do „wybuchów zgubnych" lecz do twierdzeń, które stanowczo odeprzeć muszę jako zupełnie bezpodstawne i nie odnoszące się do żadnego ustępu moich przemówień, do żadnego z moich kroków.

Zaiste niepospolitej odwagi trzeba, aby mi zarzucać „tworzenie wyłomów między pojedynczemi warstwami społecznemi," podczas gdy moja czynność w sejmie miała nieustanną dążność pogodzenia, zbliżenia, połączenia warstw społecznych, które właśnie przez posła do ciebie panie, bardzo zbliżonego, przy każdej sposobności z rzadka bezwzględnością drażnione zostały. [illegible] trybunów ludowych, [illegible] prawdziwy patrjotyzm."

Aby dostrzedz u nas w r. 1878 „trybunów ludu", trzeba niepospolitego wyskoku lękliwej wyobraźni. Nie do wyroku owych fantastycznych „trybunów ludowych", lecz do wyroku moich wyborców odwoływałem się i odtąd, po raz drugi, otrzymałem go w serdecznych i gorących słowach zachęty i zaufania. Wielka to klęska dla twoich przyjaciół, że to obywatele wiejscy, właściciele większej własności, ci wyborcy; bo gdyby to inna warstwa społeczna, co za pole do insynuacji i do tworzenia wyłomów między temi warstwami dla tych, którzy mnie oskarżają! Żadna zaś kazuistyka subtelna nie obali tej prostej prawdy, że wyrok na działanie posła zawsze wychodzi i wyjść musi od wyborców, którzy przy każdych następnych wyborach nad posłem, choćby go w gronie kolegów uroczyście nieomylnym ogłoszono, przejść mogą do porządku dziennego, nie wybierając go więcej.

I do tego odwołania się zmusza prosty obowiązek, czwarte przykazanie polityczne każdego posła.

Owoż po usunięciu dziesięciu twierdzeń z prawdą niezgodnych, cóż pozostaje w twoim liście otwartym szanowny panie?

Bardzo mało, bo zupełnie błędne założenie, które cię doprowadza do konkluzji, temu założeniu wręcz przeciwnej.

Twierdzisz bowiem panie, że wystąpiłem z Koła jedynie dla niemiłego i wstrętnego dla mnie krępowania wolności przemawiania, że regulamin, a nie kwestje zasadnicze skłoniły mię do tego kroku; przyznajesz mi dalej z wielką przesadą „niepospolite zdolności, fenomenalne powodzenie, drogę kwiatami usłaną," przypisujesz mi zaś zasłonięcie się względami, jakiemi nie kierowałem się, oskarzenia i insynuacje, mistyfikację opinii publicznej, zaciemnienie zdrowego sądu i szerzenie waśni braterskiej dla wzmocnienia własnego stanowiska, a więc zaprzeczasz mi zasady, przedstawiasz mię jako człowieka bezwzględnego, partego ślepą osobistą ambicją i otoczonego powodzeniem, i twierdzisz to wszystko, aby dójść do konkluzji, do przekonania, że w niedalekim czasie ujrzysz mnie pomiędzy tymi, w których gronie niejedną prawdziwą usługę krajowi mógłbym oddać! Zaprawdę, dalej od logicznego wnioskowania odbiedz trudno! Założenie konkluzję wyklucza, konkluzja założenie zabija. Skoro wierzysz, że nie w mojem przekonaniu tkwiące zasady, ale żądza osobistego odszczególnienia się mną włada, skoro przyznajesz, że temu postępowaniu towarzyszy powodzenie, zkądże czerpiesz otuchę rychłego powrotu do grona, o którem przecież wiesz, że nie gotuje mi miejsca różami wysłanego? A skoro wierzysz w taki powrót, już niezaprzecznie podyktowany najsilniejszem zaparciem się i ofiarną miłością ojczyzny i zgody, dlaczego odmawiasz mi wszelkich szlachetnych, zasadniczych pobudek mego wystąpienia? A więc, szanowny panie, albo przyznaj, że ową nadzieję, na końcu twego listu wyrażoną, umieściłeś tak tylko, jako łagodzące oratorskie zakończenie, lub też zgodź się na to, że mię do wystąpienia z Koła skłoniły powody zasadnicze, i przestań być słabym odgłosem namiętnych oskarzeń brzeżańsko-rohatyńskich.

Dziś jeszcze chcieć twierdzić, że nasz (mój i moich towarzyszy) projekt regulaminu dla Koła nie był kwestją zasadniczą, nie był próbą odrodzenia Koła na podstawie jasno i wyraźnie wyznanych zasad, to już mistyfikacja opinii publicznej, obliczona chyba na słabą pamięć lub na jeszcze słabsze pojęcia współobywateli.

Czyż zapomniałeś panie, o 4tym paragrafie tego regulaminu? o tym programie, który orzekał solidarność Koła polskiego z sejmem krajowym, skuteczne reprezentowanie interesów polskich, obronę swobód konstytucyjnych i praw obywatelskich, czy zapomniałeś o tych dwudniowych rozprawach, z których przecież całe przemówienia dostały się do dzienników, o ówczesnym udziale kraju w tej walce, o nadchodzących z kraju petycjach i adresach, przeciw którym *Czas* władze bezpieczeństwa wzywał? Zapomniałeś to wszystko i mniemasz, jak struś, że i inni zapomnieli.

My chcieli Kołu polskiemu, tak często mylnie falangą zwanemu, wetknąć w ręce to, co zwykłe zgromadzenie czyni prawdziwą falangą: sztandar, sztandar o barwach narodowych, który jednak został odepchnięty, bo do obrony swobód konstytucyjnych i praw obywatelskich nie wszyscy rzekomi szeregowcy gotowi byli.

A więc jedne i te same zasady, jakie w kwietniu skreśliłem w projekcie regulaminu, których broniłem w maju w Kole, skłoniły mię do wystąpienia z Koła w czerwcu i zmusiły mię 5go listopada do zerwania solidarności głosowaniem przeciw Kołu, gdy od potępienia bezprawia i polityki zaborczej uchylić się nie mogłem. I jedne i te same zasady głosiłem w przemówieniu mojem 21go lipca w Samborze, wodezwie mojej do wyborców w listopadzie i w przemówieniu przy bankiecie. Od początku więc do końca, od wstąpienia do Koła aż do obecnej chwili byłem konsekwentnym, jednym i tym samym. Więc wcale nie „nagle" dziś osłaniam się względami politycznymi, jak mylnie twierdzisz, panie, ale to co dziś głoszę jako program odróżniający mię od Koła polskiego, to już zawarte było w programie, przez nas przedłożonym i przez Koło polskie odrzuconym.

A najpocieszniejszem (używam tu twego wyrazu) twierdzeniem twojem jest, że podczas obrad Koła sejmowego podniosłem regulamin jako jedyny powód zerwania solidarności z Kołem, a że dziś osłaniam to zerwanie solidarności koniecznością ratowania kraju przed polityką zgubną. Zapomniałeś w swym zapale panie, tylko jedną małą okoliczność: że w chwili obrad Koła sejmowego wcale nie zerwałem jeszcze w niczem solidarności z Kołem i tłumaczyłem jedynie wystąpienie z Koła odrzuceniem regulaminu, i że nie mogłem wtedy jako prorok przepowiadać, że Koło, które jeszcze w czerwcu pozwoliło zastrzegać się przy wotowaniu kredytu przeciw użyciu go na cele okupacyjne, w przyszłości, w listopadzie już za tą okupacją i za jej następstwami się oświadczy.

Otóż taka to gruntownością, taką to bezstronnością posługujesz się panie, czyniąc mi najcięższe zarzuty. Gdy potępiałem łączenie się delegacji z takimi wstecznikami jak Leon Thun lub Clam-Martinitz, za których rządów narodowość nasza i samorząd srodze były zdeptane, gdy wyraziłem obawę, że ci mężowie pod płaszczykiem federalizmu kuszą się o obalenie swobód konstytucyjnych, odpowiadasz zwycięzkim argumentem, że hr. Hohenwart, gdy był u steru rządu, nie uszczuplił naszego samorządu! Czyż ci nie wiadomo, że ministerjum Hohenwarta trwało ledwie kilka miesięcy i nie mogło przeprowadzić, a nie uciemiężania [illegible] reprezentanta? Tak doraźnej i cynicznej niewdzięczności jedynie Moskwa dopuściła się wyglądem Rumunii, obdzierając wybawcę zaraz po ratunku. Do czego zaś hr. Hohenwart dążyłby, pozostając czas dłuższy u steru władzy, o tem jego przyjaźń dla Moskwy, jego pojęcia o tradycjach i honorze państwa i o prawach narodów objawione w jego mowie adresowej, pięknie rokować pozwalają.

Zwracam się teraz ku dwom ustępom listu twego, panie, które wśród wiwisekcji mych przemówień i działań i wśród sto razy powtarzanych bałwochwalczych parafraz bezwzględnej solidarności, mogą uchodzić za dodatni zasiłek twej enuncjacji. Z tych ustępów, uzupełniających się nawzajem, pierwszy uważa wezwanie do utworzenia stronnictwa i do legalnej walki wyborczej za tworzenie przepaści między krajem a jego reprezentacją, za szerzenie waśni i niezgody braterskiej; drugi zaś orzeka, iż myśl organiczna Polski spoczywa w poddaniu się karności, w zaparciu się miłości własnej i w poszanowaniu zawsze i wszędzie tego, co większością głosów rzeczywistej reprezentacji postanowionem zostało. Ależ to w najlepszym razie, jest tylko słabą częścią myśli organicznej: poddanie się, zaparcie się, poszanowanie orzeczeń przez innych wydanych, są to cenne cnoty, ale cnoty bierne; w jakichże czynnych cnotach, narodowi rozdartemu przedewszystkiem potrzebnych, tkwi myśl organiczna polska?

Więc myśl twoja, panie, jest albo programem zastoju, apatji, uległości i abdykacji rozumu politycznego, albo też jest tylko programem dla jednej części narodu, uorganizowanego na wzór wojska lub zakonu, z opuszczeniem lub zatajeniem drugiej części programu dla przełożonych, dla wodzów. Ależ i wojsko nie samą karnością, lecz przedewszystkiem walecznością staje się dzielnem, i zakon nietylko zaparciem się, lecz gorącem szerzeniem słowa Bożego stoi. Programem zaś dla jednej tylko części narodu zadowolić się nie mogę.

Ośmielam się zatem, zapytać ciebie, panie, jaki jest program, jakie są prawa i obowiązki przełożonych i wodzów tych, według ciebie nieomylnych, nietykalnych kilkunastu, którzy orzekają, rozkazują, swej miłości własnej dogadzają i przeciw którym przy wyborach wystąpić nie wolno pod klątwą tworzenia przepaści między krajem a reprezentacją? Czy myśl organiczna Polski dozwala tym dożywotnym wybrańcom przyjmowanie tytułów, orderów, dostojeństw i tek, staranie się o majoraty, prośby o koncesje od rządu? Czy, jeżeliby owa większość oświadczyła się za otwartym sojuszem z Moskwą, za podziałem kraju na polską i ruską cześć, czy i wtedy mniejszość, wyborcy, kraj i naród, jak zawsze i wszędzie, winni poszanować ten sojusz, ten podział?

Niech mi wolno będzie wezwać cię panie do odpowiedzi, czy dogmat nieomylnej większości, przez ciebie wyznawany, i w takim, przyznaję, nieprawdopodobnym wypadku radziłbyś zastosować, czy w takim razie uświęciłbyś secesję? Niech ci to pytanie jaskrawo i dobitnie wskaże, dokąd trzymanie się czczych formułek, obracanie się w błędnem kole i powtarzanie zamaszystych haseł, doprowadza nawet umysły bystre i praktyczne, do jakich twój umysł, panie, zaliczyć muszę. I ja kończę wyrażeniem silnej nadziei, że znajdę się w niezbyt dalekiej przyszłości po nowych wyborach w Kole polskiem odrodzonem, uszykowanem pod sztandarem narodowym, ożywionem duchem zgody i tolerancji, że będę należał do tego grona, które w takich warunkach stać się może prawdziwą falangą, dążącą słowem i czynem do jednego, wszystkim dobrym Polakom wspólnego celu.

Lwów, 30. listopada.

Otton Hausner,
poseł do Rady państwa.

Wywód hr. Andrassego.

w sprawie polityki Wschodniej

na posiedzeniu komisji budżetowej delegacji przedlitawskiej z d. 29. listopada 1878.

(Dokończenie).

Wczoraj podaliśmy z całą dokładnością część mowy Andrassego, dotyczącą pierwszego pytania, jakie sam sobie postawił. Tymczasem nadeszła nieskończenie ważniejsza mowa z dnia następnego, zadająca w istocie rzeczy kłam mowie poprzedniej, i tę musieliśmy podać corychlej. Resztę więc mowy Andrassego z soboty podajemy według streszczenia *Pester Lloyda*, aby nas pewna klika nie posądzała, że ją wypaczamy. Streszczenie to opiewa:

Co się tyczy drugiej kwestji, mianowicie, czyli okkupacja mogła niebyć wykonaną, minister odwołuje się do sanstefańskiego traktatu, który uważany być musi jako punkt wyjścia. Położenie Turcji na jego podstawie zmieniło się, z Bośnią i Hercegowiną uczynić coś należało. Nadanie im autonomii było niemożliwością; gdyby tego spróbowano, wybuchłaby walka wyznaniowa i narodowa, której monarchia nie mogłaby się przypatrywać spokojnie. Gdyby przyzwolono na samoistność Bośnii, posiadanie Dalmacji byłoby zachwianem. Monarchia odeprzeć by mogła napad, ale kosztował by on większych ofiar, aniżeli okkupacja. Bośnia daje nam pozycję, która czyni obronę możliwą, a nie porównania nas z sąsiadami. Przy innem ukształtowaniu rzeczy komunikacja monarchii ze Wschodem byłaby zależną od Serbii i Czarnogóry. Przypuściwszy jednak, że to wszystko dla interesów monarchii nie byłoby niekorzystnem, należało przecież zważyć, iż pacowanie Porty w obu tych powincjach nie mogło być ustalone, a wobec tego monarchia stanęłaby naprzeciw konfederacji południowo-słowiańskiej, któraby wykluczyła bierne zachowanie się monarchii. Ze stanowiska ogólno-europejskiego należy zauważyć, iż w razie, gdyby posiadanie Bośnii i Hercegowiny nie było zapewnione, Bułgarja nie mogła by się ograniczyć do tego terytorjum, które jej oznaczył kongres berliński, ale w razie gdyby w Bośnii nowe wybuchły niepokoje, wielkie dzieło pokoju stałoby się problematem, a wybuchu przesilenia orjentalnego najdalej linii niedało by się uniknąć. Wtedy Turcji nie szło by o posiadanie Bośnii ale o utrzymanie władzy nad Bosforem.

Przechodząc do trzeciego pytania, wyjaśnia Andrassy szczegółowo, dlaczego okkupacja ni wcześniej, ni później nie mogła być przedsięwziętą; nie wcześniej, bo wtedy była by hasłem do rozbioru Turcji, nie później, bo wtedy z większemi by była połączona trudnościami.

Najtrudniejszym punktem całej sprawy, jest punkt finansowy. Mowca przyznaje, że ofiary są znaczne, ale najmniejsze księstwa u granic Austrji — nawet Rumunia i Grecja za współudział swój w rozwiązaniu sprawy wschodniej większe złożyły ofiary. Prosta mobilizacja całej armii, której żądano niejednokrotnie podczas wojny, kosztowałaby trzy razy więcej, niż wynoszą koszta okkupacyjne. Wojna byłaby nas zrujnowała finansowo i nie przyniosłaby innego rezultatu nad to, co przyniósł kongres berliński, a okkupacji nie możnaby mimo to uniknąć.

Po tych wyjaśnieniach dotyczących okkupacji, zastanawia się Andrassy obszernie nad polityką pokoju berlińskiego. Podnieść należy jako interesującą tę rzecz, iż hr. Andrassy uważa berliński traktat jako podstawę, według której należy sądzić jego politykę. Uchwały kongresu okazują, że Europa uważa silne i wielkie Austro-Węgry jako konieczność europejską, i że monarchia w wypełnianiu swego posłannictwa liczyć może na poparcie Europy. Polityka rządu nieprzypuszcza żadnego odstąpienia od tradycji, jest ona wskróś austrjacką i wskróś węgierską, przechowuje ona tradycję Eugeniusza Sabaudzkiego i tradycje Huniadego, z tą różnicą jednak, że nie zwraca się ona przeciw Turcji.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 3. grudnia.

* Powszechnie ulubiona orkiestra wojskowa pułku księcia Holstein wykonywać będzie w teatrze próby muzyczne tańców karnawałowych, które rozpoczną się z dniem 7. b. m. i odbywać się będą w każdą sobotę. Próby muzyczne rozpoczynać się będą o godzinie wpół do 6tej, przedstawienia zaś wieczorne w te dnie o godzinie wpół do 8. wieczór.

Wkrótce przedstawioną będzie Droga do Damaszku, komedja w 3 aktach z franc. Teodora Barriere, w której wezmą udział pp. Aszpergerowa, Parźnicka, Ładnowska, German, Kwieciński, panny Wiszowska i Sułkowska, oraz pp. Ładnowski, Woleński, Zboiński, Podwyszyński i w. i.

* Wielki popłoch na giełdzie sprawiły słowa przypisywane lordowi Beaconsfield, iż postara się o to „aby w Petersburgu para rękawiczek kosztowała sto rubli."

* Podczas dni dżdżystych, jak obecne, do rozpaczy prawie doprowadzają przechodniów wychylone po nad chodniki szyldy profilowe, które zagęściły się ogromnie, a umieszczane są wbrew istniejącym przepisom tak nizko, że każdy o nie uderzać musi parasolem. Zwracaliśmy na to już kilkakrotnie uwagę, a nieprzestaniemy wołać do tego czasu, dokąd władze nie uczynią coś w tym względzie. Jestto przeszkoda komunikacyjna bardzo nie miła. *A propos* przeszkody, zwracamy uwagę tych, do których to należy, iż na ulica Krakowskiej jedna płyta kamienna wyrwana z chodnika, jest dla nóg przechodniów bardzo niebezpieczną. Jeszcze który z urzędników biura budowniczego przyprawić się może o kalectwo.

* Na rannych podczas zajść d. 16. bm. złożyli p. Zenobia Kowalska ze Strzyżowa 2 złr. Urzędnicy reprezentacji lwowskiej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń 18 złr.; razem w administracji naszej 47 złr. 72 ct.

* Gmach sejmowy, około którego do niedawna jeszcze krzątało się kilkuset robotników, wznoszących mury, które doprawdy rosły jak na drożdżach, teraz pokrył się bądź gotowym już dachem, bądź deskami się zasłonił przed słotą, a w koło niego wszystko ucichło — do wiosny. Stosowna więc teraz pora poznajomić naszych pozalwowskich czytelników z obecnem stadjum budowy tego gmachu.

Wczoraj właśnie oglądaliśmy go w towarzystwie osób fachowych i tu streszczamy ich zdanie, że mimo wielu nieprzewidzianych trudności, jak np. że fundamenta trzeba było kopać trzy razy głębsze niż przypuszczano pierwotnie, że zaskórna woda pomimo drenowania, zbierała się ciągle w tak wielkiej ilości, iż trzeba było dodatkowych robót, aby ją odprowadzić, że dalej pod[illegible] fiono na stare kanały i zbiorniki, d[illegible] gdyś wody łazienkom, że w końcu[illegible] zajęli nią całe to miejsce, na któ[illegible] wznosi budynek, w skutek czego niepo[illegible] odrazu na całej przestrzeni prowadzić bud[illegible] pomimo wszystkich tych przeszkód, których do[illegible] słość ocenić potrafią ludzie fachowi, gmach wyr[illegible] nadspodziewanie prędko, lecz co ważniejsza nadspodziewanie dobrze. Mówimy nadspodziewanie, bo gdzie tyle zebrało się różnych przedsiębiorców (dostawa bowiem materjałów i oddzielne części budowy rozdane były na wiele niezależnych od siebie rąk), tam zaiste trudno się było spodziewać jednolitości roboty i systematyczności w jej wykonaniu; murarz np. nieraz zapewne musiał czekać na belki żelazne, dostarczane z Wiednia, lub na ciosy, niewykończone przez przedsiębiorcę robót kamieniarskich, na cement, na wapno, lub wreszcie musiał złożyć kielnię, bo woda fundamentowe rowy zalała. I oto, pomimo tych wszystkich piętrzących się przeszkód, trudności i zwłok wszelkiego rodzaju, wykonano nietylko to, co według ogólnego rozkładu budowy na ten rok było przeznaczono, lecz nawet więcej, a wykonano — wybornie! Stanowczo, nie widzieliśmy we Lwowie tak dokładnie, tak sumiennie zbudowanych murów i roboty takiej szczerze winszujemy tak zarządzającemu komitetowi jak też przedsiębiorcy, budowniczemu p. Rawskiemu, który lubo o 8 dni przekroczył termin ukończenia robót, określony umową, to jednak nikt mu z tego powodu nie może i nie chce robić żadnego zarzutu, uwzględniając trudności i zwiększenie robót (głębsze fundamenta), nieprzewidziane w kontrakcie. Zresztą owe przekroczenie terminu nie spowodowało żadnej mitręgi i nic samej budowie nie zaszkodziło, byłoby zatem niesłusznie postąpić tym razem według paragrafu, który w kontrakcie określa skutki przekroczenia terminu.

Gmach główny, od strony ulicy Słowackiego, jest już pod dachem, oprócz rezalitu (występu głównego wejścia) i bocznych pawilonów, które sięgają tylko drugiego piętra; nie wykończono ich z powodu, że rzeźbiarskie roboty nie są jeszcze gotowe, a pono nawet nie zakontraktowane. Budynek głównej klatki schodowej i sal dla komisyj sejmowych także nakryto już dachem; nadto wyprowadzono mury budynku sali sejmowej i przyległych lokalów, założono fundamenta pod prawy i pod łączący trakt podwórzowy i zbudowano prawe ramię kanału kloakowego; ostatnie dwie roboty, a także fundamenta pod rezalit wykonano w tym roku nadprogramowo.

Kończąc to sprawozdanie, wyrażamy nadz[illegible] że i następne będzie zawierało również [illegible] wiadomości.

* Mianowania. Namiestnik zamiano[illegible] Józefa Merunowicza koncepistą sanitarny[illegible] namiestnictwie.

— (*W.D.*) **Wiedeń** 28. listopada. (O[illegible] rocznicy śmierci Adama Mickiewicza.) T[illegible] stwo młodzieży polskiej we Wiedniu „G[illegible] urządziło dnia 26. bm. wieczorek muzyka[illegible] racki ku uczczeniu pamięci nieśmiertelnego [illegible] wieszcza.

„Ognisko", które, mówiąc tu nawiasem[illegible] chwili swego powstania po dzień dzisiejszy, [illegible] swemu posłannictwu i wytkniętym celom, [illegible] skutecznie na polu podtrzymania i krzewienia narodowego w młodzieży polskiej, poświ[illegible] cej się naukom w stolicy monarchii i które w[illegible] kie niemal swoje czynności odnosi do kra[illegible] dzinnego, do jego pamiątek i do jego religij[illegible] [illegible] dziejach i uroczystości, obchodzi co [illegible] datę listopadową i zawsze wypada ten obchód [illegible] tnie w całem znaczeniu tego wyrazu. Tak też [illegible] i w tym roku.

Obszerna sala koncertowa „Bösendorfera" [illegible] ała zaledwie pomieścić zebranych gości.

Tegoroczny przewodniczący „Ogniska" [illegible] Aleksander Łodzia Poniński, zagaił wieczorek [illegible] ce wymownem słowem wstępnem, z którego [illegible] muję tu co najgłówniejsze ustępy:

„..... Wędrówka narodu naszego, to długie [illegible] smo gorzkich zawodów, drogich ofiar i krwawy[illegible] bojów. Nie dziwna więc, że mamy chwile zwątpi[illegible] nia, że drżą serca nasze, gdzie tyle znoju i [illegible] a tak mało tryumfu i zwycięztwa. Nam [illegible] coraz więcej żywych słów i żywej [illegible] się piętrzy grób nad grobem, a jedna [illegible] sza, żałośniejsza od drugiej.....

„..... Lecz te ciężkie chwile bole[illegible] nia, — to nie grzech! kto bolał — [illegible] a wiara nasza, nie zginie!

„Po stracie dawnej świetności, p[illegible] padku, my — „lud co przed świa[illegible] straż" — staliśmy się ludem pokuty, [illegible] roków. Ich głos — to nowa chwała! I[illegible] to wieczny żywot Polski — a duch [illegible] potęgą odwala kamień, pod którym go [illegible] chciano...

„Oto źródło naszej wiary — źródło [illegible] czerpane, bo wiecznie nad Polską brzmią [illegible] cze głosy nadziei, promienne jasną myślą i w[illegible] niby słup ognisty wśród nocy zwątpienia.....

„..... Czcząc nieśmiertelną pamięć wodza d[illegible] chów — proroków, dajemy przez to samo dowó[illegible] że ich myśl i wiara zstąpiły na ukochaną ziemię [illegible] żyją w sercach potomności od pokolenia do pokolenia.....

„Myśl i wiara — to władza nasza! tak uczył Adam. I uczył dalej ten nieśmiertelny, że po ciernistej drodze pielgrzymstwa narodu naszego w miłości i jedności nieść mamy sztandar narodowy..."

Po powitaniu zebranych, po ustępie skierowanym do młodzieży i po wzniesieniu okrzyku: „Cześć pamięci Adama, — cześć jego wielkiej myśli!", grzmiącemi oklaskami pokryto przemowę ks. Ponińskiego, tchnącą ciepłem prawdziwego patrjotyzmu a wygłoszoną ze szczerem młodzieńczem uczuciem.

W odczycie „Narodowość a sztuka", wypracowaniu, zdradzającem znakomity talent autora i wiele nauki i pracy na polu estetyki, usiłował p. Rutowski zbić dość rozpowszechnione zdanie zagranicy o nas, „że sztuka u nas, poezja, muzyka, malarstwo i rzeźbiarstwo, jest przeważnie i jednostronnie narodową; że się zamykamy w ciasne koło form własnych, że żyjemy w odrębnym świecie historyczno-idealnym, że ubieramy każden przedmiot sztuki w kostium narodowy, zapominamy, że jest świat poza granicami, choćby Jagiellońskiemi, że jest ludzkość poza narodem w kontuszach, słowem, że sztuka u nas jest bronią polityczną, jest fenomenem etnograficznym a nie pięknem, które samo sobie powinno być celem...."

W szczęśliwem zestawieniu i słusznem ocenieniu arcydzieł naszych mistrzów we wszystkich wyż wzmiankowanyc dziełach sztuki, znalazł p. Rutowski skuteczną broń do pokonania stronniczych względem Polski krytyków. Oto zakończenie tego ze wszech miar zajmującego wykładu: „..... Dziwna niezgoda rzeczy, — geniusz narodu, któramu nic obcego; któren w każdej dziedzinie sztuki arcytworzy — spętany. Ale ta między sztuką a życiem narodu serdeczna spójnia — ten duch co wziął w służbę formę i włada nią mistrzowsko — ten duch tworzy dzieła, które nie są tylko wyłącznie narodowe — jest w nich wieczysta prawda — jest wieczyste piękno, — są to zatem dzieła [illegible]

5178-3/8

erpnia 1879. **Rok XVIII.**

RODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We Lwowie bióro administracji „Gazety Nar.“ Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar.“ ajencja pana Adama, Rue Clément, 4, Paris, prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg, Poissonniere 33.; w Wiedniu pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2., Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 G. L., Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 3.; w Frankfurcie nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

wają
mó-
iew-
tak
zcze
ndu-
znaj-
zaso-
tych
pod-
łużba
je się
czasie
valifi-
osad.“
o or-
akże
zcze-
lanie
a ży-
edłu-
i nie
nate-
nacji
rzy-
na
aby
do-
lity-
a do-
ńska.
cznie
bi, a
jaka
skiej,
mniał
kie-
k Mo-
edan-
a bę-
nieco
owiem
jutro
wych
urzę-
jest
resse
z fak-
a je-
obne
aaj-
nowy-
okój
eczy
jak
ba-
cka
bu-
ji.“
ółał,
py-
em,
ska,
ami
go;
azie
ak-
esz-
po-
pił,
eko
rze-
dzi-
niu
yjść
pie-

szy jakoś z fenomenami dodatniemi żywotności traktatu berlińskiego. A przecież gdyby w całej grozie wystąpiła znowu sprawa wschodniej Rumelji, to chociaż Austrja otarłaby sobie łzy żalu po traktacie berlińskim kartą baszaliku Nowobazarskiego, niemniej wszakże pokój Europy więcej zostałby wstrząśnięty niż kwestja mostu pod Sylistrją. Pessynizm nie został więc jeszcze zabity. Ma on jeszcze sporo źródeł, zkąd czerpać będzie soki żywotne.

Wczoraj jeszcze zachodziło pytanie, czy w ogóle będzie tego roku jaka sesja sejmowa w Przedlitawii — dzisiaj nagle rzecz się całkiem zmienia. We czwartek wieczór doniosły dzienniki półurzędowe jako pogłoskę, że sejm górno-austrjacki jeszcze może z końcem sierpnia się zbierze, a nazajutrz podaje *Stara Presse* z Lincu d. 20. z. m.: „Namiestnik górno-austrjacki p. Widmann bawi od wczoraj we Wiedniu dla naradzenia się z ministerstwem co do przedmiotów, które na następnej sesji mają być traktowanemi. Ze względu na koniec żniw, sejm górno-austrjacki ma być d. 25. lub 26. sierpnia, a najpóźniej pierwszych dni września otwartym. Sesja potrwa około 14 dni, a zatem przypadnie po części w czas festynów ludowych (z powodu górno-austrjackiej wystawy krajowej). Jestto niemiła kolizja, ale trudno było o czas inny, skoro Rada państwa już w pierwszej połowie października ma być zebraną.“

Z ostatniego ustępu wnosić można, że sesja sejmowa — bo równocześnie z górno-austrjackim będą niezawodnie i wszystkie inne sejmy zwołane — potrwa dłużej jak 14 dni, który to czas zaledwoby wystarczył na załatwienie budżetu, zresztą zaś sejmy zaledwo ukonstytuować by się mogły w tym czasie. Zarazem wskazywałoby tak szybkie zwołanie sejmów, i to przed Radą państwa, że Taaffe już zawarł jakiś układ z Czechami i konserwatystami. W tym względzie zasługuje na uwagę następująca korespondencja *Politiki* z Wiednia d. 30. zm.:

„Mogę was zapewnić, że tak jak telegrafowałem, rząd zamyśla zaprowadzić na wszechnicy pragskiej wykłady czeskie, a to ze względów politycznych — ale w taki sposób, że część profesorów niemieckich na inne wszechnice przeniesie, a to ze względów finansowych, zwłaszcza gdy jest tam profesorów niemieckich do zbytku.

„Rząd chce w tej sprawie postępować z całą oględnością. Trudno zatem spodziewać się, aby już przy zebraniu się nowej Rady państwa, t. j. w chwili, gdy rząd na rzecz swoją spodziewa się decydującego kroku ze strony oppozycji prawno-politycznej (wstąpienie Czechów do Rady państwa; p. r.), sprawa wszechnicy już była całkowicie załatwioną. Okazywana przez rząd dobra wola, wraz z czynami, które w tej sprawie w tak krótkim czasie przeprowadzić będzie można, mają być rękojmią dla oppozycji prawno-politycznej.

„Być może, iż w chwili zebrania się Rady państwa kwestja Rady szkolnej jeszcze nie będzie rozstrzygniętą. W telegramie doniosłem, że rząd pragnie jej przeobrażenia, i że specjalnie marszałek krajowy, ks. Karlos Auersperg tem się zajmuje. W istocie jednak przeobrażenie to nie od samego tylko rządu zależy; i jeżeli stronnictwo kasynowe (centralistyczne) zechce rządowi takie stawiać trudności, iżby dla przywrócenia równorzędności w Radzie szkolnej sejm rozwiązać było potrzeba, to nastąpi to wtedy, jeżeli rząd się dowie, iż oppozycja prawno-polityczna w zamian za te ustępstwa zechce wstąpić do Rady państwa.

„Ale i przy zebraniu się Rady państwa sprawa ta będzie jeszcze w zawieszeniu, gdyż o ile dotąd wiadomo, Rada państwa będzie przed sejmami zwołaną. W tym wypadku rząd i oppozycja prawno-polityczna złożą wzajemnie przyrzeczenia obowiązujące, których treść będzie zapewne mniej więcej taka, iż rząd to, co jako ustępstwa zapowiada, w pewnym oznaczonym terminie przeprowadzi.

„Zresztą na zamienienie słów w czyny długo już czekać nie będzie potrzeba, jeżeli nie zaskoczą jakie dziwne niespodzianki. Rząd, jak mnie kilkakrotnie zapewniano, nie chce dawać żadnych obietnic; pragnie on to, co według swego przekonania uczynić może, natychmiast wykonać, — naturalnie, o ile to w jego mocy leży. To ostatnie ma być przyczyną, dla której Taaffe wszelkiego spotkania się z przewódzcami unika. W tej mierze panuje rodzaj równouprawnienia: ministerjum taksamo z dr. Herbstem, który zresztą na wsi bawi, jak i z pp. Riegerem i Grocholskim unika znoszenia się poza parlamentem. Jeden tylko hr. Hohenwart znosi się z rządem i pomaga mu w akcji ugodowej. Byle tylko rezultat dopisał dobrej woli, ze wszech stron okazywanej!“

Z tej korespondencji — przemawiającej nagle z wielką otuchą o Taaffem — możnaby zarazem wnosić, że kasyno pragskie nie myśli ks. Auerspergowi stawiać przeszkód w sprawie Rady szkolnej, gdyż inaczej sejm czeski musiałby być rozwiązanym, a więc na początki września nie mógłby być zwołanym.

Dalej telegrafują z Wiednia d. 31. z. m. do *Politiki*: „Hr. Taaffe przedłużył swój pobyt w Ischl (gdzie cesarz przebywa). Spodziewany jest jutro z powrotem. Czekają tu nań ważne konferencje. Wciągnięcie żywiołów autonomistycznych do gabinetu zapewne się teraz sprawdzi.“

Wykazywaliśmy już na Niemczech i Francji, że nowoczesny liberalizm fałszywy jest w gruncie najgorszym despotą i reakcjonarjuszem. Do dawnych oznak w tym względzie we Węgrzech, odkąd tam ster objął były przewódzca liberalnej oppozycji węgierskiej p. Tisza, przybywa teraz nowa, po zgnieceniu narodowości nie-madiarskich najfatalniejsza. Ponieważ obecna oppozycja węgierska za pomocą dzienników swoich wykryła przy sprawie Zichy-Ferrarisa korrupcję w sferach rządowych, zapowiada *Egyertetes*, w którym popierano owe rewelacje Asbotha, że Tisza nosi się z myślą rewizji ustawy prasowej. Organa półurzędowe nietylko temu nie zaprzeczają, ale główny organ Tiszy, *Hon*, oświadcza, że „obecna wolność prasy jest raczej najzuchwalszem wyuzdaniem, i rząd powinien i musi corychlej postarać się o powściągnięcie tego wyuzdania, gdyż niepodobna już dłużej wytrzymać. Raka tego więc nieubłaganie wyciąć należy.“

Tak więc Tisza, który będąc szefem oppozycji kocie muzyki wyprawiał gabinetowi deakistowskiemu, a nawet chciał ją wyprawić komuś jeszcze daleko wyższemu — gdy sam został zaszczycony kocią muzyką, będąc ministrem, chciał znieść wolność zgromadzania się, co mu się jednak niezupełnie udało. Sam niegdyś prowadząc najwyuzdańsze polemiki w dziennikach na podstawie doniesień wierutnie zmyślonych, dzisiaj żąda zakneblowania prasy! Podobno jednak prędzej upadnie.

Korespondencje „Gaz. Narod.“

Wiedeń d. 31. lipca.

△ Półurzędowcy zaręczają obecnie, że na polu polityki wewnętrznej w ogóle wszystko idzie dobrze, a teraz zwłaszcza o wiele lepiej, niż przed miesiącem lub dwoma. Jeśli się uda,

---

z i
wie-
owy
epić
sa-
że
ztąd
wy-
em.
ych
ekał
ych
cka,
śmy
zem
po-
wne
ięli-
ta-
em!
do-
i do
je-
nam
ta-
vra-
ej w
by
rzy
gro-
wia-
rze-
ój z
ch i
na-
wo!
nie-
obą.
ując,
nich
dzi-
eż i
na
ssali
po-
ukał
ierć
ze-
iera,

— Więc Seraskier nie poległ? — pytano zewsząd.

— Nic mu się nie stało. Spadł był wprawdzie z konia w ogólnem zamieszaniu, lecz nasz hetman podniósł go z ziemi, i podał mu innego. Wtedy zauważaliśmy, że Effremi podburzał naszych przeciw wodzowi. Co się później stało, nie wiemy, gdyż hetman kazał nam spiesznie zabierać niewolników, konie, i resztę pozostałej zdobyczy, by wam chyżo o tem, co się stało, donieść. Effremi jak zazwyczaj leniwy w wykonaniu danych rozkazów, pozostał jeszcze z kilkoma na pobojowisku. My zaś zaledwie kroków parę zrobiliśmy, widzieliśmy królowę drugim manowcem spieszącą cwałem.

Na to opowiadanie Rzepicha chwyciła się za serce, i długo przytłumiony jej oddech stał się swobodniejszym. Spojrzała w około, i rękę wyciągnąwszy, rzekła wskazując na Effremiego, który skrył się za drugimi:

— Pojmijcie Effremiego. Skrępujcie go i przywiedźcie tu blisko nas.

— Natychmiast rzucono się na Effremiego, mimo chwilowego oporu został skrępowanym i stawionym przed starszyzną.

— Poco mnie wiążecie? — krzyczał — cożem wam zrobił?

— Zdradziłeś! — rzekła Rzepicha głosem piorunującym. Chwilę jedną umilkł Effremi, lecz potem wywijając się gdyby wąż w swych więzach, zwracał się to do starszyzny, to do starosty, to do ludu, złorzecząc Rzepisze i wołając o pomoc wszystkich.

— Czyż i ty Huraho mnie opuścisz, i dasz krępować niesprawiedliwie! O gdyby Małajta żyła!

— Na to imię ocknął się Huraha, i zapytał Rzepichy jakie miałaby dowody o zdradzie człowieka, który przybył by przestrzedz ich wszystkich w chwili grożącej? Lecz Rzepicha nie zważając na to zapytanie, rzekła:

— Słuchajcie mnie, wy starszyzna, i ty narodzie. Oskarzam Effremiego o podstęp i zdradę. On fałszywym donosem oszukał Zaporożca. On zamiast na Mahmuda, naprowadził go na samego seraskiera!

— Nie wierzcie jej! krzyczał Effremi. Ona chce tylko Zaporożca uniewinnić. Nie ja, lecz on jeden zdradził.. On stanie się waszej zguby przyczyną!

— Niedługo, rzekła Rzepicha, powrócą tu wszyscy co się dziś bili, i z nimi królowa nasza. Lecz nim wrócą, chcę by przykładnie został ukaranym ten co przemyśliwał nas zgubić.

A że Effremi wijąc się wrzeszczał i przerywał wieszczce, dała znak kilku obok niej stojącym i w tej chwili zatkano szczelnie usta Effremiego, tak że tylko z gardła jego wydobywało się jakby podziemne chrapanie. Oczy wywarł strasznie, że mu z powiek prawie wychodziły, i musiał słuchać wszystko co Rzepicha dalej mówiła.

— Nie każę cię wieszać bez sądu, rzekła do Effremiego; gdy opowiem wszystko co wiem, dozwolę ci nawet byś się tłumaczył i starał siebie uniewinnić. Po co chodziłeś razy kilka do Benderu? spytała przenikliwie wpatrując się w jego słupem stojące oczy. Jakie to tajemne miewałeś z Mahmudem rozmowy? Wiedźcie bracia, rzekła do starszyzny, że Mahmud jest szpiegiem seraskiera, i że Mahmud używał oddawna Effremiego jako swojego szpiega. Kazał mu się wywiadywać o dniu, w którym nasi przejezdni z Wenecji są spodziewani w taborze. Effremi dokładnie mu o wszystkiem doniósł gdzie stanęli na noclegu, którędy jechać będą.

Tu powstał krzyk oburzenia, i kilku zaczęło wołać: na szubienicę szpiega! na szubienicę.

— Poczekajcie jeszcze chwilę, dzieci moje. Jeszcze wszystkiego nie wiecie. Effremi chcąc się i nam zasłużyć i otrzymać wolny przystęp do taboru, z którego ja go wygnałam, i was zawiadomił o zamierzonym napadzie Mahmuda na nasze fury. Zrobił to takoż, by będąc w taborze przygotować łatwiej ochydne zamiary zgubienia nas wszystkich. Lecz są ci niewidzialni, dodała wznosząc oczy do nieba, co z wysokich błękitów spozierają na nas. Bóg dawnych plemion, wejrzał i przemówił. Poszłam więc w ślady Effremiego, byłam z nim razem w Benderze. Wiedziałam co układał z Mahmudem. Bo i Mahmud i Effremi chcieli pospołem Zaporożca zgubić i was wytępić. Dlaczego Effremi, na własną krew powstawał i chciał jej zagłady? Dlaczego wzniósł dłoń Kaima na swych braci? Trudno przejrzyć w głąb tej duszy, co w łonie jego spoczywa. Dziś w nocy wróciłam z Benderu, tyle tylko czasu miałam, by uwiadomić królowę o podstępie Effremiego, i o zdradzie przygotowanej. Królowa natychmiast wyruszyła, by swego przestrzedz męża Lecz zapóźno przybyła, już seraskier jak wiecie był zaczepionym i walka rozpoczęta. Teraz dajcie mówić Effremiemu, jeśli śmie niech się tłumaczy. (C. d. n.)

to będziemy mieć może wielkie stronnictwo ministerjalno-dworskie. zowiące się dla przyzwoitości „państwowem“, które uosobni w sobie wszystkie kierunki, tendencje, wymagania i koncesje, i zastąpi wybornie wszystko, co już dotąd było; a więc i wierno-konstytucyjnych, i postępowców, i konserwatystów, i feudałów, i klerykałów, i autonomistów, federalistów itp. Łono tego „państwowego“ zbawiciela, jest tak przestronne, że bez subjekcji przytuli do siebie wszystkich, co tylko wierzą w pożyteczność i doniosłość ustawy wojskowej, w podwyższenie podatków, i miłują całem sercem hr. Andrassego wraz z tem wszystkiem, co traktat berliński do okupowania podaje.

Półurzędowcy tak są zachwyceni powodzeniem, jakiego używa wystawiona na konstytucyjne i parlamentarne wiatry chorągiewka ery ugodowo-państwowej, że dziś już nie wahają się zanotować, jako przed urokiem tej chorągiewki, wczorajsze federalistyczne uragany zamieniły się obecnie już w pieszczotliwe zefiry autonomiczne, układające się rozkosznie powiewać w kierunku, w którym rząd wszystkim skromnym a wiernym swoim wskaże.

Hofraci półurzędowi mają poniekąd słuszność, bo pomimo wszczęcia już wojny, naturalni sojusznicy, Polacy i Czesi z całą rezerwą anti-lutowczyków, obracają się dotąd jeszcze w mglistem kole teoryj, a więc na sześć tygodni przed walną bitwą, nie zajęli jeszcze takiej pozycji, z której nietylko wszelkie ataki skutecznie odeprzeć, ale nawet w zaczepną równie skutecznie przejśćby można, i o którą wszelkie pokątne kamarylowe fortele prysnąć powinny jak bańka mydlana. Jeżeli głosy dziennikarskie nie wystarczają, toć przecie odległość Lwowa i Krakowa od Pragi lub Wiednia nie jest taka straszna, aby ją *pro publico bono* co rychlej było trudno odbyć, choćby tylko dla tego, aby ponownie nie sprawdziło się na nas przysłowie, żeśmy mądrzy po szkodzie.

Dzienniki wszelkich odcieni zapisują z zadowoleniem, mniej lub więcej szczerem, pomyślny przebieg rokowań, odbywających się obecnie między pełnomocnikiem tureckim Liwą Husni baszą a jenerałem ks. Wirtembergskim w Serajewie, co do szczegółów wykonania konwencji austrjacko-tureckiej, odnośnie do zajęcia linii Limu przez wojska okkupacyjne. Rokowania te, dotyczące głównie obmyślenia praktycznych środków do umieszczenia i zaopatrywania w żywność wojska okkupacyjnego w okolicy spustoszałej, wyludnionej i pozbawionej komunikacji, potrwają jeszcze kilka dni, poczem komisarze tureccy i austrjaccy mają się udać do sandżaku Nowobazarskiego dla wprowadzenia w życie obmyślanych środków.

Dotychczas projektu blizkiego pochodu nad Lim, zapierały się dzienniki półurzędowe, teraz nagle ucichły, a z artykułów *P. Lloyda* i *Starej Pressy*, wnosićby można, że w najkrótszym już czasie, może z upływem terminu, pozostawionego Moskalom do opuszczenia półwyspu Bałkańskiego (bez względu na to czy zostanie dotrzymany lub nie), zastępy ks. Wirtembergskiego zajmą Priboj, Prjepole i Bjelopole w okręgu Nowobazarskim. Czy to się stanie przy odgłosie muzyki czy też przy huku dział Uchacjusza i karabinów Werndla — dowiemy się niebawem.

O kongresie

delegatów wszystkich Towarzystw roniczych

pisze „Rolnik“ co następuje:

Smutne położenie rolnictwa i rolników nietylko w kraju naszym, lecz w ogóle w Monarchii — przytem brak troskliwej opieki ze strony Władz do tego powołanych, spowodował Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. (na wniosek II Wiceprezesa p. Bolesława Augustynowicza) do wzięcia inicyatywy w zwołaniu zjazdu czyli kongresu delegatów wszystkich Towarzystw rolniczych Przedlitawii, dla naradzenia się nad najżywotniejszemi kwestyami i zastanowienia się, w jakiby sposób złemu zaradzić się dało.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na posiedzeniu Komitetu dnia 4 Marca b. r. i uchwalono przed odniesieniem się do Towarzystw innych prosić jadących do Wiednia członków Komitetu: pp. Ottona Hausnera — do Rady Państwa, zaś Dr. Pilata—na kongres leśny, aby opinię w tym względzie tamże wybadać zechcieli. A gdy według nadeszłej relacyi prawie wszyscy wpływowi reprezentanci Towarzystw rolniczych, z którymi się pp. delegaci znosili, myśl zwołania kongresu jak najsympatyczniej przyjęli — zamianował Komitet komisyę z pp. Bolesława Augustynowicza, Piotra Grossa i Zygmuuta Strusiewicza do ułożenia programu, względnie odezwy odnośnej i pytań. Odezwę tę i pytania przedłożyła komisya na posiedzeniu dnia 5 Lipca b. r., które przyjęto bez zmiany — i po wydrukowaniu rozesłano natychmiast.

Wzmiankowana powyżej odezwa brzmi:

„Gdy handel i przemysł cieszą się stałym rozwojem we wszystkich kierunkach, stosunki rolnicze naszej Monarchii kształtują się niestety z dniem każdym coraz to smutniej.

Powód tego leży w tem, że rolnictwo ze strony ustawodawczych i wykonawczych organów nie doznaje tej pieczy i tego życzliwego poparcia, na jakie zasługuje ze względu na wysokie swe stanowisko i ważność swoją w gospodarce państwowej.

Nie mając nadzieji, żeby się stosunki obecne zmieniły, nie pozostaje rolnikom inna droga oprócz „samopomocy“, która jednak tylko wtedy na jakiś skutek dodatni liczyć może, jeżeli się uda doprowadzić do zgodnego współdziałania wszystkich interesowanych, a co osiągnąć można jedynie przez ścisłe porozumienie między Towarzystwami rolniczemi.

Podpisane Towarzystwo, biorąc inicyatywę w tej tak ważnej sprawie, ma zaszczyt zapytać niniejszem wszystkie bratnie Towarzystwa Przedlitawii, ażali skłonne są do wysłania swych delegatów na wspólną naradę nad najbardziej piekącemi sprawami rolniczemi.

Co do sposobu przeprowadzenia zjazdu tego proponuje podpisane Towarzystwo co następuje:

Najwłaściwszym punktem zbornym konferencyi byłby Wiedeń.

Ponieważ program uwzględniać powinien o ile można potrzeby wszystkich prowincyj, dlatego pytania, mające być programem objęte, oznaczyłoby przedwstępne zgromadzenie (z początkiem nowej kadencyi Rady państwa zebrać się mające), a to na podstawie pytań nadesłanych przez wszystkie Towarzystwa rolnicze. Przedwstępne zgromadzenie powinnoby także naznaczyć referentów dla każdego w program przyjętego pytania, miałoby obrać Komitet wykonawczy, jakoteż oznaczyć termin właściwej konferencyi czyli kongresu rolniczego.

My z naszej strony przedkładamy zamieszczone poniżej pytania z wyraźnem jednakże zastrzeżeniem, że pytania te mają służyć jedynie za substrat dla mającego się zebrać przedwstępnego zgromadzenia, które ostatecznie orzekać będzie o przypuszczalności lub nieprzypuszczalności tychże do programu.

Oczekując uprzejmej a rychłej odpowiedzi kreślimy się z poważaniem.

Lwów, dnia 10 Lipca 1879.

Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic.

Przyjęte zaś przez Komitet i do obrad kongresu zaproponowane pytania, są następujące:

1. Jak można zaradzić obecnemu przeciążeniu posiadłości ziemskiej i rolnictwa w ogóle, wynikłemu z nadmiernych podatków?

2. Jakim sposobem dałaby się działalność Ministerstwa rolnictwa uregulować w drodze konstytucyjnej tak, żeby skuteczniej niż dotąd działać mogło dla podniesienia rolnictwa?

3. Co należałoby przedsiębrać w obec reform cłowych państwa niemieckiego, tak dotkliwych dla zbytu naszych produktów rolniczych i rolniczo-przemysłowych?

4. Rozbiór i wyjaśnienie będącej w zawieszeniu sprawy zamknięcia granicy dla stepowego bydła i oddziaływania jej na ekonomiczne stosunki Austryi.

5. W jakim kierunku należałoby zmienić statut austryackiego Banku narodowego, żeby kredyt udzielany dotąd ze strony tego instytutu tylko kupcom i przemysłowcom, stał się przystępnym i dla rolników?

Pobyt cara w Liwadji.

Z Genewy d. 28. lipca piszą: W wychodzącem tu jak na teraz jedynem (inne zamilkły) piśmie moskiewskiem *Obszczoje Dieło*, którego nr. 24. wyszedł d. 23. b. m. i które, jak to wam już donosiłem, kruszy żwawo kopię o konstytucję w Moskwie, znajduje się opis podróży cara do Krymu, odbytej wkrótce po zamachu na jego życie. Przysłany został redakcji wzmiankowanego miesięcznika przez osobę, która o wszystkiem doskonale wiedzieć mogła, a że jest dość ciekawy, przytoczę go tu w wyjątkach.

Przejazd cara z carycą, pisze korespondent, odbywał się zwykle w ten sposób, że przodem szedł carski pociąg z ich carskiemi mościami i zbliżonemi do nich osobami. Za nim w pewnem oddaleniu postępował inny ze świtą i dworzanami. Tego roku inaczej rzecz urządzono. Przodem szedł wprawdzie jak dawniej zdobny w chorągwie a nocami od świateł połyskujący carski pociąg, lecz w nim nie było nikogo. Za nim o godzinę później postępował drugi bez najmniejszych ozdób i w nim to dopiero ukrywał się ubóstwiany monarcha z żoną i najbliższą świtą, ten monarcha, którego bezpieczeństwo polegać ma, według słów *Gołosa*, na miłości bez granic 80 milionów poddanych. Za tym szedł trzeci, t. zw. uzupełniający z drugorzędnymi dworzanami. Jakiż obfity materjał dla offenbachowskich operetek przedstawiały te wielce śmieszne zdarzenia, do których dawała powód ta oryginalna podróż po swoim kraju moskiewskiego monarchy. W gubernialnych miastach, gdzie wypadała carowi droga, zbierała się na dworcach kolejowych „szczerze poddana“ publiczność i urzędnicy w błyszczących mundurach z gubernatorem na czele, który w drżących dłoniach trzymał raport o zadowalniającym stanie powierzonej jego pieczy gubernii.

Pociąg się zbliżał, następowało uroczyste milczenie, wszystkie twarze przyjmowały na siebie wyraz przywiązania bez granic, wojskowi wyciągali się w strunę, przykładając ręce do hełmów, cywilni odkrywali głowy, drzenie przejmowało wszystkich: w niektórych miastach (w Kursku) uczennice zakładów naukowych zaczynały hymn „Boże cara chrani“; pociąg wjeżdżał majestatycznie do dworca; następowała uroczysta chwila. Lecz chwila ta bardzo, bardzo długo trwała; ręce podniesione do hełmów męczyły się, a z wagonów po niejakim czasie ku powszechnemu zdziwieniu wyskakiwał ten lub ów podrzędny urzędnik kolei żelaznej, zakłopotany uroczystem przyjęciem, mimo że się doń mógł już przyzwyczaić w miastach, które przejechał i nieśmiało objawiał, że pociąg próżny i że cesarskie ichmoście za godzinę dopiero przybędą. W rzeczy też samej pociąg zawierający w sobie „sławę i dumę Moskwy“ przybywał za godzinę i monarcha z nieodpowiednim swemu majestatowi pospiechem wyskakiwał z wagonu i jakoś nerwowo i nieprzytomnie przyjmował wynurzenia poddańczych uczuć, poczem natychmiast dalej wyjeżdżał.

Dziwne niezawodnie wrażenie zostawił po sobie ten przejazd cara u publiczności miast prowincjalnych. Nie przelatywał bowiem błyszczącym, okazałym meteorem jak dawniej, lecz bojaźliwie jakoś i trwożnie przekradał się niby po Moskwie. Do podniecenia tego panicznego usposobienia cara przyczynił się nie mało epizod, który się wydarzył na mało-wiszerskiej stacji nie długo po wyjeździe z Petersburga. Skoro tylko pociąg ruszył z miejsca, w ogrodzie otaczającym dworzec padł wystrzał. Żandarmi rzucili się na huk i znaleźli trupa młodego człowieka w chłopskiem odzieniu. Paszport, który potem znaleziono przy samobójcy, miał należeć do wieśniaka lat 45 liczącego, tymczasem samobójca był młodzieńcem i widocznie nie należał do stanu, którego suknie nosił. Dotychczas zdaje się nie wykryto ani tożsamości osoby ani pobudek tajemniczego tego samobójstwa, powstał tylko rój przypuszczeń, oczywiście tego rodzaju, że nie mogły rozegnać smutnych dum monarchy.

Krwawy ślad, zostawiony przez niego zaraz na początku niewesołej podróży, znalazł ciąg dalszy w nowem samobójstwie, które się wydarzyło niedługo po przyjeździe do Liwadji. Dzienniki wspomniały nawiasowo, że się tam zastrzelił młody oficer, dowodzący przybocznymi cara kozakami. Właściwa przyczyna ostatniego zdarzenia następująca: Oficer dostawał na żywność dla kozaków pewne sumy i karmił ich tak, że

...Antheil ...el, der z. B. ...enen Mitgliedern nur vier angehören. Verschwindend klein ist endlich, während sie im Volke sehr zahlreich ist, die Partei des kirchlichen Liberalismus. Die Revision der Kirchenverfassung im obenerwähnten Sinne ist daher, zusammengehalten mit der neuen Gestalt des Landtages, nicht ohne Chancen. Bei der heutigen Präsidentenwahl wurden denn auch Mitglieder der Rechten, Graf Arnim-Boytzenburg und der Präsident der pommer'schen Provinz-Synode, Superintendent Nübsamen, gewählt. Eröffnet wurde die Versammlung durch eine ziemlich farblose Rede des Präsidenten des Ober-Kirchenrathes, Dr. Hermes. s.

München, 10. October. [Orig.-Corr.] (Abgewendete Ministerkrise.) Ein vom Finanz-Ausschusse der Abgeordnetenkammer vorgestern gefaßter Beschluß, den Gesetzentwurf, welcher behufs theilweiser Deckung des Deficits eine Erhöhung des Malzaufschlages vorschlägt, nach der Feststellung des Budgets zu berathen, da sich erst dann die Höhe des Deficits feststellen lasse, hat uns an die Schwelle einer Finanzminister-Krisis geführt, da der Finanzminister, Herr v. Riedel, erklärte, er müßte, wenn die Erhöhung des Malzaufschlages nicht sofort beschlossen werde, sein Portefeuille niederlegen. Diese Krisis dürfte nun aber, wenigstens für jetzt, als beseitigt erscheinen, denn der Ausschuß, von seinem vorgestrigen Beschlusse vorerst absehend, ist heute in die materielle Berathung des Gesetzentwurfes eingetreten. Die Berathung des Hauptartikels desselben, desjenigen, welcher die Erhöhung des Aufschlages bezweckt, ist nun zwar auf morgen vertagt, allein wie immer die Beschlußfassung des Ausschusses ausfällt, derselbe muß nun in der Kammer Bericht erstatten, und dann wird schon bis Mitte kommender Woche jedenfalls aus der Mitte der Kammer beantragt werden, die Erhöhung des Malzaufschlages sofort zu beschließen. Man glaubt, daß sich für einen solchen Antrag eine Majorität in der Kammer finden werde. Ein großer Theil unserer Abgeordneten fürchtet nichts mehr, als eine Erhöhung der directen Steuern; eine solche aber wird, wenn nicht ganz, so doch größtentheils in Wegfall kommen, wenn die Erhöhung des Malzaufschlages beschlossen wird. Zudem erfreut sich der dermalige Finanzminister des vollsten Vertrauens, man darf sagen der ganzen Kammer, so daß schon, um denselben im Amte zu erhalten, gar mancher Abgeordnete, wenn auch mit schwerem Herzen, für die Erhöhung des Malzaufschlages stimmen wird, obwol dadurch eine Erhöhung des ohnedies schon hohen Bierpreises eintreten muß. p.

Paris, 9. October. [Orig.-Corr.] (Der Graf Chambord gegen die Action. Die Amnestie-Frage.) Hervé's Warnungen haben eine eigenthümliche Illustration erhalten. Der Graf Chambord selbst hat es für nöthig gefunden, dem Eifer seiner Getreuen einen Dämpfer aufzusetzen. Der Brief an den Marquis Carbonel, womit [illegible] für die legitimistische Actions-Liga im [illegible]

Macht[illegible]

Seitde[illegible] 1847/48 zuerst ihre stärkere[illegible] Bund der deutschen Staaten, der weitere mit Oesterreich stets der leitende Gedanke der preußischen Politik gewesen, wie er in Frankfurt, dann in Erfurt von den schnell wechselnden Ministerien jener Zeit, namentlich von Radowitz, verfolgt wurde und von dem Augenblicke an wieder lebhafter hervortrat, als Preußen mit der Regentschaft wieder kräftiger und vollbewußter eintrat in die Last und die Ehren seines deutschen Berufes. Jenseits der einheitlichen Sammlung der Kräfte Deutschlands lag für die preußischen Könige und Staatsmänner stets als selbstverständlich die Ergänzung dieses Bundes durch ein festes Bündniß mit Oesterreich. Die Lösung dieser Aufgabe war für friedliche Bestrebungen wol nicht erreichbar; aber selbst als sie auf dem Wege der bewaffneten Entscheidung gesucht wurde, verlor Preußen keinen Moment das Ziel aus dem Auge, daß der Krieg nur um einen festen, dauerhaften Frieden geführt werden dürfe, welcher Friede die Basis zu dereinstigen aufrichtigen Freundschaftsbeziehungen sein sollte. Auch dieses schwierigere und glorreichere Ziel ist erreicht worden, erreicht worden zumeist dadurch, daß die beiden Souveräne und die beiden leitenden Staatsmänner in wenigen Jahren das volle gegenseitige Vertrauen zu einander fanden, welches die Vorbedingung jeglicher Freundschaft auch im politischen Leben ist.

In ernsten Krisen der vergangenen Jahre hat dieses Vertrauen sich bewährt. Deutschland stand ein für Oesterreichs Interessen, als die Wogen der orientalischen Bewegung die Grenzlinie dieser Interessen bedrohten; es gewährte damit zugleich der Politik des befreundeten Nachbarreiches einen starken Rückhalt gegen die leidenschaftlichen Strömungen in den eigenen Ländern. Auf dem Berliner Congreß stand Deutschland zu Oesterreich-Ungarn; in allen Fragen von vitaler Bedeutung mit Oesterreich-Ungarn verbunden, stand es für die stricte Durchführung des Vertrages ein, welcher der Ausgangspunkt einer conservativen Entwicklung der orientalischen Verhältnisse geworden ist.

Der friedliche Freundschaftsbund Deutschlands mit Oesterreich-Ungarn bedroht Niemanden; er bezweckt nach keiner Seite hin eine Gebietserweiterung, keine Einmischung in die Angelegenheiten fremder Nationen. Wol aber bezweckt er die Sicherung des beiderseitigen Gebietes, die Aufrechthaltung des europäischen Rechtszustandes, wie er durch diejenigen Verträge geschaffen worden, auf denen heute die völkerrechtlichen Beziehungen der europäischen Nationen beruhen, und endlich die Förderung der materiellen Entwicklung beider Reiche und ihrer Staatsangehörigen durch solche Maßnahmen auf dem Gebiete des Wirthschafts- und Verkehrslebens, wie sie den gemeinsamen Interessen entsprechen.

Hatte die Politik des Reichskanzlers schon durch die Reichstagswahlen und durch die Ergebnisse der letzten Reichstagssession in eclatanter Weise die Zustimmung der Nation gefunden, so ist diese [illegible] die soeben unter dem frischen Eindrucke der Wiener [illegible] stattgehabten preußischen Landtagswah[illegible] [illegible]widerleglicher Weise bestätigt worden. Hier [illegible]

INICYATYWA ZE STRONY TOWARZYSTWA GOSPOD. GALIC.

w sprawie zwołania kongresu delegatów wszystkich Towarzystw roln. Przedlitawii.

Smutne położenie rolnictwa i rolników nietylko w kraju naszym, lecz w ogóle Monarchii — przytem brak troskliwej opieki ze strony Władz do tego powołanych, spowodował Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. (na wniosek II Wiceprezesa p. Bolesława Augustynowicza) do wzięcia inicyatywy w zwołaniu zjazdu czyli kongresu delegatów wszystkich Towarzystw rolniczych Przedlitawii, dla naradzenia się nad najżywotniejszemi kwestyami i zastanowienia się, w jakiby sposób złemu zaradzić się dało.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na posiedzeniu Komitetu dnia 4 Marca b. r i uchwalono przed odniesieniem się do Towarzystw innych prosić jadących do Wiednia członków Komitetu: pp. Ottona Hausnera—do Rady Państwa, zaś Dr. Pilata—na kongres leśny, aby opinię w tym względzie tamże wybadać zechcieli.

A gdy według nadeszłej od p. Hausnera relacyi prawie wszyscy wpływowi reprezentanci Towarzystw gosp., z którymi się znosił, myśl zwołania kongresu jak najsympatyczniej przyjęli — zamianował Komitet komisyę z pp. Bolesława Augustynowicza, Piotra Grossa i Zygmuuta Strusiewicza do ułożenia programu, względnie odezwy odnośnej i pytań.

Odezwę tę i pytania przedłożyła komisya na posiedzeniu dnia 5 Lipca b. r., które przyjęto bez zmiany — i po wydrukowaniu rozesłano natychmiast.

Wzmiankowana powyżej odezwa brzmi:

„Gdy handel i przemysł cieszą się stałym rozwojem we wszystkich kierunkach, stosunki rolnicze naszej Monarchii kształtują się niestety z dniem każdym coraz to smutniej.

Powód tego leży w tem, że rolnictwo ze strony ustawodawczych i wykonawczych organów nie doznaje tej pieczy i tego życzliwego poparcia, na jakie zasługuje ze względu na wysokie swe stanowisko i ważność swoją w gospodarce państwowej.

Nie mając nadziei, żeby się stosunki obecne zmieniły, nie pozostaje rolnikom inna droga oprócz „samopomocy“, która jednak tylko wtedy na jakiś skutek dodatni liczyć może, jeżeli się uda doprowadzić do zgodnego współdziałania wszystkich interesowanych, a co osiągnąć można jedynie przez ścisłe porozumienie między Towarzystwami rolniczemi.

Podpisane Towarzystwo, biorąc inicyatywę w tej tak ważnej sprawie, ma zaszczyt zapytać niniejszem wszystkie bratnie Towarzystwa Przedlitawii, ażali skłonne są do wysłania swych delegatów na wspólną naradę nad najbardziej piekącemi sprawami rolniczemi.

Co do sposobu przeprowadzenia zjazdu tego proponuje podpisane Towarzystwo co następuje:

Najwłaściwszym punktem zbornym konferencyi byłby Wiedeń.

Ponieważ program uwzględniać powinien o ile można potrzeby wszystkich prowincyj, dlatego pytania, mające być programem objęte, oznaczyłoby przedwstępne zgromadzenie (z początkiem nowej kadencyi Rady państwa zebrać się mające), a to na podstawie pytań nadesłanych przez wszystkie Towarzystwa rolnicze. Przedwstępne zgromadzenie powinnoby także naznaczyć referentów dla każdego w program przyjętego pytania, miałoby obrać Komitet wykonawczy, jakoteż oznaczyć termin właściwej konferencyi czyli kongresu rolnicze

My z naszej strony przed[illegible]ezone poniżej pytania z wyraźne[illegible] że pytania te mają słu[illegible] mającego się zebrać[illegible] które ostate[illegible] lub n[illegible]

s[illegible]

Przyjęte zaś przez Komitet i do obrad kongresu zaproponowane pytania, są następujące:

1. Jak można zaradzić obecnemu przeciążeniu posiadłości ziemskiej i rolnictwa w ogóle, wynikłemu z nadmiernych podatków?

2. Jakim sposobem dałaby się działalność Ministerstwa rolnictwa uregulować w drodze konstytucyjnej tak, żeby skuteczniej niż dotąd działać mogło dla podniesienia rolnictwa?

3. Co należałoby przedsiębrać w obec reform cłowych państwa niemieckiego, tak dotkliwych dla zbytu naszych produktów rolniczych i rolniczo-przemysłowych?

4. Rozbiór i wyjaśnienie będącej w zawieszeniu sprawy zamknięcia granicy dla stepowego bydła i oddziaływania jej na ekonomiczne stosunki Austryi.

5. W jakim kierunku należałoby zmienić statut austryackiego Banku narodowego, żeby kredyt udzielany dotąd ze strony tego instytutu tylko kupcom i przemysłowcom, stał się przystępnym i dla rolników?

Ogłaszając te pytania — pragnęlibyśmy, aby nad niemi (przed zebraniem się kongresu) przeprowadzoną została w kraju naszym wyczerpująca dyskusya — i tym celem otwieramy łamy „Rolnika“ wszelkim odpowiedziom w tym przedmiocie nadsyłanym.

Dobrzańskiego i K. Gromana.

22

FRAGEN

für den

AGRAR-TAG.

(Seitens der k. k. galizischen Landwirthschafts-Gesellschaft).

1. Wie ist der durch übermässige Besteuerung herbeigeführten Ueberbürdung des Grundbesitzes und der Landwirthschaft im Allgemeinen abzuhelfen?
2. Auf welche Weise könnte die Wirksamkeit des Ackerbauministeriums im verfassungsmässigen Wege geregelt werden, damit dasselbe die Hebung der Landwirthschaft eingreifender als bisher fördern könne?
3. Was wäre vorzunehmen gegenüber den Zollreformen des deutschen Reiches, welche den Absatz unserer landwirthschaftlichen und landwirthschaftlich-industriellen Produkte so bedeutend schmälern?
4. Beleuchtung der schwebenden Frage der Gränzsperre für das podolische Vieh — und ihrer Rückwirkung auf die ökonomischen Verhältnisse Oesterreichs.
5. In welcher Richtung wäre das Statut der österreichischen National-Bank umzuändern, damit der von diesem Institute bis jetzt nur den Industriellen gewährte Credit auch der Landwirthschaft zugänglich gemacht werde?

I. Vereins-Buchdruckerei in Lemberg.

a List do Jabłonowskiego 1849

b. Sprawa Gołuchowskiego 1871

c. Konferencje z Potockim w Maju 1870

d. Różne listy późniejsze

e. Biografia Konecz w Czasie 1879

f. Czas z 19/9 1869 rezolucja

g. Artykuł Koniecznego w „Debatte" z 22/11 67 w sprawie szkół

II. LIST OTWARTY

do WPana Ottona Hausnera posła do Rady Państwa.

W odpowiedzi Twojej na mój list otwarty z dnia 28. z. m. mogłem zdaje mi się z pewną słusznością oczekiwać argumentacyi zwracającej się przeciw zasadniczym zarzutom, jakie podniosłem co do postępowania Twego i zasadniczej na merytorycznych argumentach opartej obrony, zajętego przez Ciebie stanowiska.

Tymczasem prócz żywej dyalektyki i zręcznej gry słów, które dla wielu stać się mogą osłoną tego, co na dnie rzeczy tkwi, a raczej czego na dnie rzeczy braknie, nietylko, że nieznalazłem w liście Twoim żadnych argumentów, któreby obalały uczynione Ci zarzuty; lecz co gorzej z treści listu Twego musiałem przyjść do przekonania, iż zatopiwszy myśl w błędnym kierunku, nie łatwo już zwrócisz ją na drogę prawdy i że w braku rzeczywistych dowodów posługiwać się umiesz twierdzeniami, które jedynie bujnej wyobraźni zawdzięczać należy.

Widocznie upojony, bodaj czy nie rzekomymi tryumfami, zaraz na wstępie listu Twego oświadczasz pompatycznie, iż moje uwagi i argumenta są opóźnione, zadawniałe, niepowstrzymanym biegiem dziejowym niepowrotnie usunięte, i że wszelkie usiłowania, ażeby Cię zwrócić z obranej drogi są anachronizmem, porodem pośmiertnym, objawem pozbawionym racyi bytu:

Że za poród pośmiertny, objaw pozbawiony racyi bytu, mogą być uważane wszelkie przedstawienia zmierzające do nawrócenia Cię na drogę prawdy — przekonał mnie stanowczo Twój list Panie.

Lecz aby było już zapóźno do trzeźwienia tej stosunkowo nie zbyt znacznej części społeczeństwa naszego, która zostaje jeszcze pod wrażeniem sofistycznych wywodów Twoich i ażebym musiał już dziś jak Diogenes z latarnią w ręku szukać ludzi rozsądniej na rzecz patrzących, temu najkategoryczniej zaprzeczyć muszę.

Wyznaję dalej otwarcie iż **nie mogę** zrozumieć, jakiego to anachronizmu dopuściłem się, i jaki to jest bieg dziejowy, który raz na zawsze zasłaniać Cię ma przeciw zarzutom, że postępowanie Twoje jest błędnem i szkodliwem.

Anachronizmu dopuszcza się ten, kto wypadki dziejowe z jednego okresu stosuje i przenosi w drugi.

Tego jednak ani uczyniłem, ani uczynić mogłem, bo przecież między czasem, w którym Sejm galicyjski obradował a datą listu mego nie zaszły wypadki dziejowe, któreby ten krótki peryod czasu, dzieliły na dwie epoki.

Wprawdzie w tym czasie wypowiedziałeś Panie Twoją mowę, i na cześć Twą dany był bankiet i odbył się pochód z pochodniami, lecz przyznasz Panie, że do tego stopnia dobrodusznym być nie mogę, ażebym to wszystko uważał za wstąpienie w nową erę dziejową!

A teraz chcąc polemikę ograniczyć do rozmiarów możliwie szczupłych, przystępuję do sprostowania faktów i to wedle porządku w którym twierdzenia moje jako niezgodne z prawdą zestawiłeś:

1. Przeciw twierdzeniu mojemu, iż mowa Twoja przychylnie przez świętojurców przyjęta została i że głosowali za adresem, „podnosisz Panie iż ksiądz Naumowicz, Kowalski i inni (bezimienni?) wyszli podczas głosowania, Krynicki głosował przeciw adresowi, zaś ksiądz Naumowicz nie ma być osobiście zadowolony z Twojej mowy".

Co się działo podczas głosowania z księdzem Naumowiczem i Kowalskim, i którzy to bezimienni posłowie ruscy opuścili byli salę nie wiem, a Ty Panie nieraczyłeś powiedzieć, to jednak wiadomo mi i każdemu kto imienne głosowanie odczytał (patrz str. 13064—65 sprawozdanie stenog.) **iż za adresem głosowali księża ruscy Halka, Juzyczyński, Krzyżanowski, Pietrusiewicz, Pawlików, Szwedzicki, Zakliński i p. Janowski — przeciw zaś Krynicki i Kaczała, z których pierwszy jak powszechnie wiadomo głosuje bardzo rożnie i nie solidaryzuje się w głosowaniu z partyą ruską, drugi zaś jest członkiem koła polskiego**

2. Twierdzeniu mojemu, iż adres domagał się zmniejszenia potęgi militarnej Austryi — przeciwstawiasz Panie gołosłowne zaprzeczenie, że adres nie żądał rozbrojenia — **zaprzeczenie krótkie i stanowcze, żałować mi tylko wypada, że przekręcone i nieprawdziwe.**

O rozbrojeniu bowiem jako takiem mowy być nie mogło, lecz o redukcyi siły zbrojnej — dla tego też przytaczam odnośny ustęp z Adresu:

„Die schwer belasteten Völker Oesterreichs konnten wohl erwarten, dass nunmehr eine friedliche „Entwicklung der statlichen Zustände, ein aufrichtiges Einvernehmen zwischen der Regierung und dem „Reichsrathe, vor Allem aber das beiderseitige energische Bestreben nach Wiederherstellung des Gleichge„wichtes im Staatshaushalte durch Anbahnung **ausgiebiger Reduktionen und Ersparungen** es „ermöglichen würden, die Lasten fernerhin zu ertragen, welche der Kostenaufwand **für die gemeinsamen „Angelegenheiten** der Bevölkerung auferlegt".

3. Przeciw twierdzeniu mojemu, jakoby pojedynek Austryi z rozpościerającym swe wpływy na wschodzie państwem, stawał się coraz prawdopodobniejszym, występujesz z całą siłą i gromisz je w sposób prawdziwie zatrważający, ba nawet list, który zawiera te przypuszczenia, skazujesz z nieubłaganą surowością na spalenie.

A dla czego? pozwolę sobie zapytać.

Oto ponieważ udało Ci się z mowy hr. Hohenwartha wyrwać część ustępu, który podany w całości*) a uzupełniony jeszcze innym ustępem, **całą rzecz w trochę odmiennem świetle przedsta-**

---

*) „Nun läugne ich allerdings nicht, dass auch diese Idee bei uns in den Köpfen einiger Chauvinisten, namentlich jenseits der Leitha, ihr Unwesen trieb. Sie mag auch vielleicht als Versucher herangetreten sein in einem Volksstamme unserer Reichshälfte, dem ich es durchaus nicht verargen könnte, wenn die Leiden seiner Stammesgenossen ihm die ruhige Ueberlegung geraubt und ihn selbst zu einer Politik der Rache gegen deren Unterdrücker hingerissen hätte; allein, meine Herren, jeder österreichische Staatsmann musste diese Idee unbedingt von sich abweisen, denn der Krieg gegen Russland bedeutete bei der heutigen Gruppirung der Mächte die Entfesselung des allgemeinen europäischen Krieges, in welchem wir jedenfalls mit mehr als einem Feinde, auf mehr als einem Kriegsschauplatze zu kämpfen gehabt hätten, in welchem wir, um den *Status quo*, und zwar *non amélioré* in der Türkei zu erhalten, vielleicht den *Status quo* in dem eigenen Vaterlande auf das Spiel gesetzt hätten".

„Ob uns dieser neue Ländererwerb überhaupt angenehm, ob es uns gerade jetzt erwünscht sei, das könnte hiebei gar nicht in Frage kommen. Wir mussten uns in dieser Richtung vergrössern, wenn wir nicht die von mir bereits früher angedeuteten Ziele unserer orientalischen Politik, die wir stets festgehalten hatten, nämlich die Sicherung unserer südöstlichen Länder, und die Hintanhaltung einer übermässigen Ausdehnung Russlands, gerade im letzten entscheidenden Momente schmächlich im Stiche lassen wollten".

wia, a nadto mogłeś się powołać na istnienie dokumentów księgi czerwonej i misyę Szuwałowa. Co jednakże dowodzi ogólnikowe odwoływanie się do księgi czerwonej, **bez podania ustępów, któreby za zdaniem Twojem przemawiać miały,** lub **odwoływanie się do misyi Szuwałowa, której rezultaty** dotąd nieznane, przeważnie w niekorzystnym dla Rosyi duchu tłumaczone były; wyjaśniać tem mniej widzę potrzebę, o ile że mamy w ręku mowę istotnego reprezentanta rządu, pana Tiszy, w której wyrzekł, iż **zadaniem Rządu Austryackiego jest utrzymać Turcyę w jej dzisiejszych granicach, jako dobrego sąsiada, a gdyby się to nie udało, przedewszystkiem powstrzymać zapędy zaborcze Rosyi.**

Skoro więc wiadomą jest rzeczą, iż Rosya dąży do zaboru Turcyi a Austrya zamierza zapędy te powstrzymać, to już z tego samego wynika, iż trza się zapamiętale zanurzyć w stronniczości, aby nawet prawdopodobieństwu wojny Austryi z Rosyą przeczyć, a dowodu na to szukać w policyjnym zakazie deklamacyi reduty Ordona.

Lecz być może, że tym razem przyszedł Ci Panie w pomoc ten węch Indyjski, któremu zawdzięczamy smutne proroctwo, iż do trzech lat parlamentu nie będzie w Austryi.

4. Przeciw uwadze mojej, iż mowa Tiszy przekonała każdego, co nie chciał pozostać nieprzekonanym, — iż Ci co głosowali przeciw Adresowi Rady państwa niepopierali przez to bynajmniej polityki wiodącej do przymierza z Rosyą; stawiasz Panie rezultat głosowania w Izbie węgierskiej nad adresem. — **Jaki loiczny związek istnieje między jednem głosowaniem a drugiem nietylko zrozumieć, ale nawet domyśleć się już trudno, zapewne więc liczysz chyba na to, iż nie wszyscy znają treść obu adresów — a zaprzeczenie Twoje nieoparte na niczem, przyjmą z równie dobrą wiarą jak ongi przyjmowano oskarzenia na delegacyę, iż zerwała solidarność z Sejmem.**

5. Zaprzeczasz mnie Panie, jakobyś kiedykolwiek mówił, **iż lewica centralistyczna stoi na straży prawdziwej wolności,** a cóż znaczą następujące słowa, wyjęte z twej mowy bankietowej:

„Z lewicą Rady państwa toczy delegacya polska walkę nietylko w sprawach autonomicznych i językowych, ale nawet wolnościowych i polityki zewnętrznej, gdzie słuszność jest po jej stronie, lub

Zapamiętała walka w Radzie państwa Delegacyi polskiej z stronnictwem postępowym i popieranie wobec niej rządu w wstecznym kierunku“ itd. itd.

Lecz gdybyśmy nawet przypuścili, co dowieść Panie usiłujesz, iż wyrażenia powyż przytoczone zawierać miały jedynie naganę dla delegacyi, a tylko nieszczęście chciało, iż jednocześnie wypowiadały i pochwały dla centralów; to nawet w tym razie winniśmy sobie zdać sprawę, o ile przyznawanie słuszności w sprawach wolnościowych Niemcom, poparte odwoływaniem się na stempel dziennikarski i ustawę o stowarzyszeniach jest uzasadnionem.

Opodatkowanie stemplem dzienników: wszak to sprawa skarbowa i finansowa, a wolnościowa chyba o tyle, o ile swobodniejszą jest każda czynność niekrępowana obowiązkiem ponoszenia ciężarów publicznych.

Co się tyczy zaś ustawy o stowarzyszeniach to nie znajdujemy powodu do oskarzenia delegacyi, iż nie brała w obronę tych stowarzyszeń, które bezpieczeństwu państwa i porządkowi społecznemu mogą zagrażać, a których próbkę dają nam stowarzyszenie internacjonału lub inne socyalistyczne.

6 i 7. W tym ustępie wyjętym z listu mego znajdujesz Panie aż dwa twierdzenia niezgodne z prawdą; najpierw iż nigdy nie mówiłeś o wielkiem stronnictwie, którego zawiązkiem miałby być klub

postępowy, powtóre że i ten nawet nie potępił wcale Twej secesyi. Zaprzeczenie to uzasadniasz Panie tą okolicznością, iż gdy raz zamierzałeś opuścić salę obrad klubu postępowego, niektórzy z członków jego wzywali Cię do pozostania. Co uprzejmość ta ze strony kilku członków klubu postępowego ma dowodzić w obec faktu, iż klub postępowy jednomyślnie przyłączył się do rezolucyi sejmowej, której jedynym celem było potępienie secesyi — odgadnąć trudno, to jednakże jest pewnem, że kurtoazyi tej niemożna uważać za popieranie polityki secesyjnej, chociażby tylko przez kilku posłów.

Ależ nie o to tylko Ci idzie — usiłujesz bowiem dalej dowieść, iż klub postępowy sejmowy — a stronnictwo postępowe to zupełnie coś innego, tu więc zmuszeni jesteśmy dosłownie powtórzyć uchwałę wyborców miasta Lwowa powziętą na zebraniu w dniu 2. z. m., tudzież Twe własne słowa.

Uchwała ta brzmiała:

Zgromadzenie z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości utworzenie w Sejmie postępowego polskiego stronnictwa, do którego posłowie miasta Lwowa należą, uznaje, iż istnienie takiego stronnictwa jest niezbędnem ze względów na interes sprawy narodowej; wyraża wreszcie nadzieję, że stronnictwo to, przez energiczną działalność tak w Sejmie jak i po za Sejmem, tudzież prawo utrzymania nieustannej łączności należących do niego posłów między sobą i z krajem — zajmie w kraju i reprezentacyach jego poważne, i dla sprawy narodowej pożyteczne stanowisko.

W obronie zaś Twojej do wyborców z dnia 7. z. m. czytamy co następuje:

„Gdyby wielkie postępowe stronnictwo polskie, za którego zorganizowaniem niedawno zgroma-„dzenie wyborców miasta Lwowa prawie jednomyślnie się oświadczyło, było już dokonanym faktem, nie „potrzebowalibyśmy do znanych wszystkim mów i wystąpień naszych, żadnego dodawać komentarza.“

8. i 9. Po tem sprostowaniu przychodzę do zaprzeczeń, jakoby występy Twoje w żadnym razie nie były parciem ludzi chwilowym ulegających wrażeniom, do wybuchów zgubnych. Jak nazywasz Panie bezpodstawne oskarzenia i insynuacye miotane na koło polskie w Wiedniu, iż ze szkodą kraju działa, bezprawia popiera i do przymierza Austryi z Rosyą dopomaga; tego wprawdzie nie mówisz: lecz że to jest niczem innem, jak parciem do wybuchów zgubnych, burzeniem porządku społecznego, bo prowokacyą do nieuznawania najistotniejszej reprezentacyi kraju, i do poniewierania nią, na to przecież dowodów nie potrzeba.

10. Dziwisz się następnie Panie, jak mogłem uczynić Ci zarzut, iż odwołujesz się po wyroki do trybunów ludowych.

Otóż odpowiadam, iż mam żywo w pamięci mowę redaktora „Gazety Narodowej“, mianą na zgromadzeniu wyborczem miasta Lwowa, w której kategorycznie podniósł, iż zanim secesyoniści dokonali secesyi, zapytywali go, czy mają z koła delegacyi polskiej wystąpić.

Na oświadczenie to Pana Dobrzańskiego kładziono szczególny nacisk podczas obrad koła sejmowego, podnoszono je nawet kilkakrotnie jako wyraz tych zasad, którymi się secyoniści kierują. Żaden z panów secesyonistów temu nie zaprzeczył — więc cóż tego wynika, jeżeli nie słuszność zarzutu mego, który usiłujesz odeprzeć zręcznem odwoływaniem się na zdanie wyborców.

Jeżeli w zbijaniu twierdzeń moich wydałeś Panie istną wojnę prawdzie, to wyznać muszę, że w opisie krótkich rządów Hohenwartha złożyłeś niepospolite dowody nieznajomości stosunków krajowych.

Dowodzić, iż hr. Hohenwarth zbyt krótko rządził, iżby był mógł samorząd kraju naszego ścieśnić, i to wobec faktu, iż za rządów jego powołany został napowrót na naczelnika kraju, ś. p. hr. Gołuchowski, który jak wiadomo broniąc samorządu krajowego wobec napadów ministerstwa, utworzonego z liberalnej lewicy nigdy a przynajmniej tak długo jak ono istniało, steru krajem byłby nie otrzymał, dowodzić dalej, iż hr. Hohenwarth, gdyby był pozostał dłużej u władzy, to dopiero w ówczas bylibyśmy się przekonali kim on jest, podczas kiedy za jego krótkich rządów utworzone zostało ministerstwo dla Galicyi i to nie z narzu-

conym ministrem, lecz wskazanym przez koło delegacyi polskiej, a w domiar i język niemiecki z uniwersytetu lwowskiego usunięto, to już nie jest zaprzeczeniem, lecz najzwyklejszą nieświadomością tego, co się przed laty kilku działo.

Mógłbym więc na tem samem miejscu wystąpić przeiw Tobie Panie z całą siłą Twej dyalektyki, jak n. p. abdykacya umysłowa, ciemnota i t. d., a **mógłbym to tem śmielej uczynić, gdy przemawiam do męża, który mniema, iż już nie słuchać, ale rządzić mu wypada.** Ja jednak nie chcę walczyć stanowczo Twoja bronią, albowiem wiem, że argumenta, którymi mnie zwyciężyć usiłowałeś, raczej uderzają o tego, który niemi ciska, a powtóre, jestem i wyrozumiały, i nie mogę się dziwić, że nie wiesz co kraj za krótkich rządów Hohenwartha otrzymał, bowiem w tym czasie kiedy Hohenwarth rządził, to jest przed laty kilku, działalność Twa polityczna zupełnie widomą nie była, a wybitne polityczne stanowisko Twe, bodaj czy nierozpoczyna się z dniem, w którym wojnę domową wszczęłeś!

W dłuższej filipice zarzucasz mnie Panie brak logiki, a do wniosku tego przychodzisz przez porównanie podziwu mego dla Twej mowy z równoczesnem oskarzeniem Cię o zbytnią miłość własną i wyrażeniem nadziei, iż otrząsnąwszy się z wrażeń zgubnych, i zwróciwszy się na drogę prawdy, mógłbyś krajowi nie jedną pożyteczną usługę oddać.

Czy z podziwienia mego dla Twej mowy, można było przyjść do innej konkluzyi jak do tej, iż oceniłem ją jako piękny fajerwerk, na którym nie jeden mógł się sparzyć, i jako rzetelną usługę oddaną centrałom w chwili ich upadku, dowodzić nie potrzebuję, a że obok tego wypowiedziałem nadzieję, iż możesz jeszcze Panie naprawić twe błędy i stać się użytecznym krajowi — w tem przecież nie mieści się ani zarzucona mi nieloiczność ani sprzeczność w twierdzeniu.

Zwracam się do Twego sztandaru politycznego, pod którym wszędzie i zawsze tak zapamiętale walczyć usiłujesz, a który bodaj czy nie najwięcéj zwraca się przeciw Tobie.

I tu najpierw niech mi wolno będzie zapewnić Cię Panie, iż przypominam sobie najdokładniej treść projektowanego przez Ciebie §. 4. regulaminu dla koła polskiego, i że właśnie pamięć ta zniewala mnie do oświadczenia, iż jeżeli sztandar Twój jest o barwach narodowych, to niewątpliwie takich, które zmieniają swój kolor.

W czwartym bowiem paragrafie projektowanego przez Ciebie regulaminu, który jak ciągle utrzymujesz miał być używotnieniem Twego sztandaru politycznego, kładłeś przedewszystkiem ogromny nacisk na solidarność koła polskiego z Sejmem. A któż pytam? jeżeli nie Ty pierwszy zerwałeś tę solidarność, a przeto i zdarłeś chorągiew, pod którą walczyć tak pragnąłeś!

Ależ Ty idziesz dalej i wołasz zapamiętale, iż chcesz aby na sztandarze Delegacyi polskiej był napis obrony interesów kraju i narodu polskiego, jednem słowem godło, że ona jest polską!

Że napis taki wydać się może potrzebnym tym, którzy obawiają się, iż polskość ich może być poddaną wątpliwości, temu nie chcę przeczyć, lecz ażeby potrzebywała uwierzytelniać swoją polskość aż napisem, Delegacya polska złożona z wybrańców kraju i narodu polskiego, co to — to już przepraszam.

Najpocieszniejszą jednak jest Twoja uporczywość w twierdzeniu, jakoby zapatrywania polityczne i zasady i obrona spraw krajowych a nie kwestya regulaminowa wytrąciła Cię z Koła, pocieszna, bo tem twierdzeniem usiłujesz nadać kłam nietylko prawdzie przyznawanej przez całe koło sejmowe, lecz nadto stajesz w sprzeczności nawet z najgorętszymi obrońcami Twemi, — w Dzienniku bowiem polskim z dnia 1. b. m., w którym pismo to zamyka szereg artykułów polemizujących z Dziennikiem poznańskiem w sprawie secesyi czytamy co następuje:

„Każdemu usiłowaniu w tym kierunku, ażeby bez ubliżenia którejkolwiek stronie przywrócić zerwaną zgodę, i otworzyć napowrót solidarność bez nieużytecznego a szkodliwego krępowania indywidualności — każdemu takiemu usiłowaniu radośnie przyklaśniemy i o ile w naszych siłach, pomocną, podamy rękę.“

Więc nawet Dziennik Polski, ten Twój najgorętszy obrońca, który zamyka łamy pisma swego dla każdego, ktokolwiek odważa się w obec Ciebie wystąpić chociażby z skromną a pełną kurtuazyi uwagą, nawet ten Dziennik przyznaje stanowczo, iż chodzi tylko o wynalezienie środka za pomocą którego bez ubliżenia którejkolwiek stronie przywrócić by można zerwaną zgodę i stworzyć napowrót solidarność.

Gdyby przeto zasady i poglądy polityczne różniły Cię Panie z Kołem polskiem, czy mógłby wtedy Twój zagorzały obrońca nawoływać do zgody, czy mógłby wołać o podanie środka, któryby nienarażając godność osobistą, bądź Twoją, bądź członków większości Koła, zarazem był już środkiem przeciw secesyi.

Gdzie zasady polityczne wchodzą w grę sporu, gdzie po jednej stronie staje mąż, który oświadcza, iż broni kraju przed zgubną polityką, stworzoną przez tych, którzy dla orderów, majoratów, tytułów i niewiem czego jeszcze poświęcają sprawę kraju i narodu, tam już o zgodzie opartej na zadość uczynieniu godności indywidualnej mowy być nie powinno.

Tam asymilacya i stworzenie na powrót solidarności staje się wprost niemożliwem.

Gdy jednak cała rzecz jak powszechnie wiadomo ma się wręcz odmiennie, a gdy nawet w odprawie danej na mój list nieraczyłeś jej dotknąć i poświęcić parę słów dla zbicia postawionych przezemnie dowodów, iż przedtem niż o zasady polityczne wytoczył się spór, przestałeś być członkiem Koła, więc nie dziw, że i organ Twój niemoże spiewać na nutę fałszywą, a której mojem zdaniem początkiem i końcem, **jest miłość Twa własna.**

Zarzucasz mi Panie, że zanurzywszy się w cnotach biernych jestem bałwochwalcą zastoju, apatyi i abdykacyi rozumu politycznego a w najlepszym razie powtarzam program jednej części narodu (więc naród nasz wedle Ciebie składa się już z dwóch części?) uorganizowanego na wzór wojska lub zakonu, z opuszczeniem lub zatajeniem drugiej części programu dla przełożonych, dla wodzów — co przez to chcesz powiedzieć Panie, domysłowi chyba pozostawić muszę.

Czy idzie tu o to, aby szeregowce plan kampanii dla wodzów układali? czy aby każdy na własną rękę działał, lub wreszcie ażeby od wypadku do wypadku poddawano kwestyę interesów narodowych pod orzeczenie subjektywne każdego pojedyńczego koła wyborczego?

Któż w takim razie orzekałby w ostatniej instancyi, rozstrzygał kwestye sporne? chyba Ty mnie Panie powiesz, ja bowiem nie jestem w stanie odgadnąć.

Lecz pytasz mnie dalej, Panie, jakim jest mój program polityczny, jaką walką, którą zamierzam użyć do obrony spraw krajowych.

Tu przedewszystkiem niech mi wolno będzie powiedzieć, że stanowczo nie jestem zwolennikiem tej walki, w której do boju szermierzy polskich prowadzi wódz w osobie posła Fuchsa, i że niemniej nie pojmuję walki w obronie praw narodowych, która rozpoczyna się, a prawdopodobnie i skończy na wojnie domowej.

Zasymilowałem moje idey polityczne z ideami wyznawanymi przez Sejm i Delegacyę polską, a na które składają się nietylko idey z roku 1848 przez Ciebie tak silnie, lecz nie wiem przeciw komu, bronione, lecz nadto i idea wyższa po nad te wszystkie, bo idea narodowości! Programem moim zatem politycznym jest program istotnej reprezentacyi kraju, a walką — walka przez nią podjęta.

Otwarcie więc i szczerze spowiadam się przed Tobą Panie, z moich przekonań politycznych, lecz w zamian za moją otwartość proszę, a nawet domagam się, byś mi raczył powiedzieć, jakim właściwie jest Twój program polityczny?

Śledziłem bowiem nader skrupulatnie każdy Twój występ, czytałem po razy kilka każde Twoje przemówienie, a lubo znalazłem w nich **niejedną krytykę surową i bezwzględną i opartą nawet na takich reminiscencyach jak sprawy meksykańskie, których podnoszenie, cokolwiekbądź ani występem politycznym, ani zbyt szlachetnym nazwać nie można; to jednakże programu dodatniego, czy to dla polityki państwowej czy też dla polityki kraju i narodu naszego, dopatrzeć nie mogłem!**

Oskarzenia, krytyka i negacya bez wskazówek dodatniego kierunku, bez programu na przyszłość; oto wszystko co z ust Twoich słyszałem!

A teraz na zakończenie wypada mi do tych sprostowań, które podniosłem dla odparcia zarzuconej nieprawdziwości twierdzeniom moim, i dla utrzymania wyrzeczonych przezemnie zarzutów w pierwszym liście, dodać jeszcze jedno sprostowanie, — oto że błędnem jest twierdzenie Twoje, Panie, jakoby Koło delegacyi polskiej na skutek oświadczenia Twego i posła miasta Lwowa, iż gotowi jesteście przystąpić do rokowań w celu możliwego powrotu do Koła, miało przyjęcie Wasze zastrzedz poddaniu Was balotowi.

Lwów, 4. Grudnia 1878.

Dawid Abrahamowicz,
poseł na sejm krajowy.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie, Hotel Żorża.

Jwielmożny Pan Kornel

Krzeczunowicz

w Bołszowcu.

LIST OTWARTY

do WPana Ottona Hausnera posła do Rady Państwa.

Wielmożny Panie!

Jeżeli w obec głośnego uznania, którem przyjętą została mowa Twoja, miana na posiedzeniu Rady państwa w dniu 6go b. m., podnosi się głos nie łączący się z owem uznaniem, to racz wystąpienie to uważać jako objaw pełnej otwartości dla kolegi w Sejmie i w Komitecie galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, jako zadośćuczynienie dane głęboko poczutej prawdzie, jako nareszcie protestacyę przeciw błędnie a szkodliwie rozsiewanej opinii, która cokolwiekbądź zbyt jest potężnym czynnikiem społecznym, iżby wprowadzona na tory fałszywe, jedynie milczenie i niemą protestacyę mogła mieć w odpowiedzi.

Daleki jestem od szczegółowego rozbioru mowy Twej Panie, która co do formy, trafnych poglądów i zręcznych zwrotów oratorskich jest niezaprzeczenie świetną. Różnię się też stanowczo w zdaniu z tymi, którzy z mowy Twej wysnuwają dążności wprost centralistyczne i przejście do obozu większości Rady Państwa.

Dla mnie osobiście wystarcza bowiem oświadczenie uczynione na wstępie Twego przemówienia, iż występujesz jako Polak, któremu ojczyznę zabrano, zastrzegasz się przeciw nieprawnym zaborom w ogóle, jako uświęceniu czynu, który dotknął Polskę: ażebym mowę Twą, oceniał jako taką, z której wieje duch polski, a stanowisko przez Cię zajęte, jako określone pod tym względem, i nie nastręczające wątpliwości.

Zamierzam więc mówić głównie o odezwie Twej do wyborców i mowie mianej podczas bankietu, które uważam jako komentarz szczegółowy do stanowiska przez Cię obranego w czasie debaty adresowej, i rozwinięcie programu przyszłej Twojej działalności politycznej, — jednakże nie mogę powstrzymać się od wypowiedzenia wrażeń którym uległem, czytajac rozbiory krytyczne mowy Twojej, ogłaszane w pismach najsprzeczniejszych odcieni i barw politycznych, krytykę, że tak powiem międzynarodową.

Ta zgodność w ocenieniu mowy Twej, Panie, przez pisma wiernokonstytucyjne, zawsze nam nieprzyjaźne i część dziennikarstwa Lwowskiego, którego dotychczasowe dążności były antytezą polityki dziennikarstwa wiedeńskiego, ta zgodność w równoczesnych pochwałach dla Cię pism rosyjskich i polskich, nareszcie przychylne przyjęcie Twej mowy przez świętojurców galicyjskich i głosowanie pod jej wrażeniem za adresem, który jak sam niejednokrotnie podniosłeś, miał być wyrazem najbardziej antirosyjskiej polityki, — wszystko to razem jest jakiemś cudownem zjawiskiem w życiu publicznem, dziwnem zdarzeniem, a co najmniej dowodem fenomenalnego sukcesu parlamentarnego!

I rzeczywiście ta zdolność pogodzenia spraw kraju naszego, wynikających z Jego odrębności historycznej, z centralizmem austryjackim, będącym absolutną negacyą wszelkiej odrębności; ta siła argumentacyi w wykazaniu, iż w wolności reprezentowanej przez konstytucyonalizm austryjacki, znajdujemy obfite źródło do zadośćuczynienia wszelkim

---

List niniejszy miał być pierwotnie ogłoszony w „Dzienniku polskim“. Redakcya pisma tego raczyła mi przyrzec umieszczenie go, listem z dnia 26go b. m, podpisanym przez p. Liberata Zajączkowskiego — w ostatniej jednak chwili, gdy już manuskrypt do druku oddany został, przyrzeczenie to cofnął jeden z redaktorów „Dziennika polskiego“, a mianowicie pan Tadeusz Romanowicz.

prawom narodowym i ludzkim, to rzekome zdemaskowanie zwolenników ustroju federacyjnego, jako dążących do obalenia swobód konstytucyjnych, niby tak hojnie rozdawanych przez obecny Reichsrath wiedeński*), to mistrzowskie pomięszanie w kwestyach szwindlu prawicy z lewicą na podstawie statystyki; lubo całemu światu wiadomo, że prawica głosowała przeciw udzieleniu 80 milionowego kredytu przedsiębiorstwom zbankrutowanym, i że arystokraci, którzy sprzedawali swoje nazwiska na firmę dla szwindlowych przedsiębiorstw nie należeli wcale do prawicy; to nareszcie wpojone przekonanie, iż państwo, które chce przeważać na szali wypadków dziejowych, mieć głos stanowczy wśród odbywającego się procesu historycznego i przekształcenia karty europejskiej, powinno przedewszystkiem pójść za głosem tych, którzy żądają zmniejszenia jego siły zbrojnej i wprowadzenia najdalej idących oszczędności w budżecie wojskowym: powtarzam, ta zdolność pogodzenia z sobą najprzeciwniejszych kierunków i dążeń, stawia Cię Panie bezsprzecznie nietylko w rzędzie niepospolitych mowców politycznych, lecz oraz uchodzić może, za prawdziwy wyskok sztuki dyplomatycznej?

Przyznaję więc, że jakkolwiek na podstawie wręcz odmiennego ocenienia rzeczy, jednakże nie z mniejszym podziwem dla Twej mowy jestem od tych, którzy nie wahali się oddać Jej hołd, bądź to nadaniem Ci najzaszczytniejszego odznaczenia obywatelskiego, bądź w inny sposób godny wielkiego czynu.

Lecz mimo tego nie mogę utaić zdziwienia, jak Mąż, który jednym występem zdołał zjednać sobie sławę prawdziwego polityka, otoczyć się aureolą pierwszego obrońcy wolności i swobody ludzkiej, jak powiadam, Mąż taki przemawiając do kraju w odezwie do wyborców z 7go b. m. i w mowie mianej podczas bankietu, mógł nagle uciec się do środków, którymi rzadko kiedy posługują się najzwyklejsi śmiertelnicy, szukać wzmocnienia stanowiska własnego w oskarzeniu kolegów, rzucać insynuacye na większość delegacyi polskiej; ba co więcej, wyrzec jakoby koło polskie głosując przeciw adresowi, popierało politykę, która może niepowrotnie od Polski nas oddala?

Zaprawdę trzeba mieć niepospolitą odwagę polityczną, ażeby w obec kraju, który ma żywo w pamięci mowę posła Grocholskiego mianą na posiedzeniu delegacyi państwa w dniu 21. Marca r. b. **), tudzież mowy wypowiedzianej imieniem koła polskiego podczas debaty adresowej, w której tak stanowczo podniósł, iż nie na półwyspie Bałkańskim szukać należy rozwiązania kwestyi wschodniej lecz tylko w podniesieniu sprawy polskiej, by w obec tych dwóch oświadczeń, nie mówiąc już o innych wystąpieniach członków delegacyi: inaugurowanie polityki antirossyjskiej przyznać secesyi, a co gorzej, z głosowania przeciw adresowi wysnuć wniosek, iż delegacya polska kieruje się polityką, która nas może niepowrotnie oddala od Polski.

Więc ten adres, który okupacyę o tyle tylko uważał za nieprawną o ile rząd nie miał do jej przeprowadzenia mandatu ze strony ciał reprezentacyjnych, ten adres, który nie stawiał najmniejszego programu politycznego na przyszłość, lecz natomiast domagał się najstanowczej zmniejszenia potęgi militarnej Austryi i to w chwili gdy ościenne a najdespotyczniejsze państwo, dąży do zaborów i stoi niemal w szyku bojowym! Więc ten to adres, który zmierzał do zupełnej bierności i abdykacyi z czynnej polityki, był zdaniem Twojem Panie, pochodnią przyświecającą wolności i idei naszej narodowej?

I za takim to adresem w imieniu godności narodowej powinna była głosować delegacya polska, za adresem powtarzam, który domagał się rozbrojenia i wprowadzenia najdalej idących oszczędności w budżecie wojskowym, i to w czasie, gdy pojedynek Austryi z rozpościerającem swe wpływy na Wschodzie państwem, co raz staje się prawdopodobniejszym, gdy umniejszenie siły zbrojnej byłoby pierwszym aktem uchylania się od akcyi politycznej na zewnątrz i oddaniem się na łaskę Rosyi, jako państwa, które obecnie jedynie zagraża interesom monarchii austryackiej?

Lecz Ty szanowny Panie podobnie jak w jasnem i stanowczem podniesieniu sprawy polskiej, przez koło polskie, dostrzegasz tylko wzmiankę aforystyczną, tak samo konsekwentnie w głosowaniu prze-

---

*) Patrz mowa miana podczas bankietu.

**) Podajemy dosłownie jeden ustęp z tej mowy: „Jeżeli tedy zapytacie mię Panowie gdzie jeśli nie na półwyspie Bałkańskim wypadałoby starać się o przywrócenie zburzonych stosunków potęgi w interesie monarchii Austro-węgierskiej, nie zawaham się odpowiedzieć: Nad Wisłą! w krajach polskich przezwanych z urzędu zachodniemi caratu moskiewskiego guberniami!

ciw adresowi upatrujesz pochwałę dla polityki zaborczej, uświęcenie bezprawia, a co jest najpocieszniejsze, popieranie polityki wiodącej do przymierza z Rosyą.

Cokolwiekbądź na odparcie zarzutu tego powiedziałbym byłoby słabem i bladem w obec mowy i z niej płynących wskazówek, prezesa gabinetu węgierskiego pana Tiszy.

Ta mowa bowiem przekonała każdego, co nie chciał pozostać nieprzekonanym a uważnie ją przeczytał, jak błahymi były twoje podejrzenia!

Zwracam się do zarzutu, który czynisz delegacyi polskiej, iż łączy się z tymi, którzy dziś pod płaszczykiem federalizmu, chcą obalić swobody konstytucyjne.

Czy ci, o których tu mowa tego chcą, o tem nie wiem, to jednakże wiadomo tak mnie, jakotéż wszystkim tym, którzy o tem wiedzieć chcą, że kiedy jeden z zwolenników ustroju federalistycznego, a mianowicie hr. Hohenwarth był u steru rządu; wówczas samorządu kraju naszego nieuszczuplano, podczas gdy wszechwładna lewica stojąca zdaniem Twoim, na straży prawdziwej wolności, mimo chwilowego entuziazmu jaki w niej wywołała Twoja mowa, dla tego że konkluzją swoją w jej myśl trafiała, nie pomija nigdy i nie pominie najmniejszej sposobności, by nam prawa nasze płynące z konstytucyi Grudniowej ukrócić, a naszą indywidualność historyczną zdeptać.

A teraz przechodzę do odpowiedzi na pytanie postawione w odezwie Twojej i Twego przyjaciela politycznego, posła miasta Lwowa, do wyborców: Czy lepiej jest aby delegacja była solidarną a kraj i naród przez to szkodę poniósł, czy też aby choć z uszczerbkiem solidarności od szkody był uchroniony?

Zapewne, że na zagadnienie tak postawione nie trudna odpowiedź, lecz idzie jednak o to, czy do postawienia pytania w tej formie i treści miałeś panie, chociażby najmniejszy słuszny powód, chociażby cień prawa!

I tu najpierw niech mi wolno będzie wezwać Cię Panie do oświadczenia, czy też różnica zapatrywań w kwestyach politycznych wytrąciła Cię z koła polskiego? czy zerwałeś solidarność z kołem polskiem dla tego, iż za mało Ci było polskiem a zanadto oddane rządowi? czy może powodem wystąpienia Twego z koła była protestacja przeciw zaborom i bezprawiu, której większość delegacyi polskiej uznać nie chciała?

Jestem przekonany, że jakakolwiek by była odpowiedź Twoja na to pytanie, to zawsze zejdzie ona do tej prawdy, iż wystąpiłeś Panie z koła; ponieważ niemiłem i wstrętnem Ci to było, iż wolność przemawiania w Izbie chociażby w duchu i w myśl postanowień koła, ścieśnioną bywa wymaganiem każdoczesnej Jego na to uchwały.

I w obec tego faktu, że regulamin a nie kwestye zasadnicze skłoniły Cię do wystąpienia z koła; w obec faktu któremu podczas obrad koła sejmowego nietylko nie zaprzeczyłeś, lecz owszem podniosłeś go jako jedyny powód zerwania solidarności z kołem; jakiemże prawem dziś nagle osłaniasz zerwanie solidarności z kołem względami politycznymi, koniecznością ratowania kraju przed polityką zgubną, bo oddalającą kraj od Jego dążności narodowych, i w ten sposób mistyfikując opinię publiczną, zaciemniając zdrowy sąd o rzeczy, wołasz wraz z posłem Lwowskim: Niech kraj będzie rozjemcą sporu pomiędzy nami a kołem delegacyi polskiej; niech on orzecze pod wrażeniem Twej mowy, czy zerwania solidarności z kołem polskiem nie nakazywało pojęcie Wasze o czci i interesie narodowym!

Uciekać się do takich środków, domagać się sądu kraju, gdy kraj ten przez najistotniejszą reprezentację swą, wydał już wyrok w sprawie solidarności delegacji polskiej w Wiedniu, i to nie, jak błędnie utrzymujesz Panie, ze względów formalnych, lecz opierając się na całej treści stanowiska politycznego naszej delegacyi w Wiedniu, na odrębności polityczno-historycznej kraju naszego, która nam niepozwala mieć w Radzie państwa reprezentantów pojedynczych obwodów lub miast, lecz tylko jedną, silnie zwartą, w jedno ciało, reprezentację kraju, jednem słowem reprezentację polską; prowokować objawy opinii publicznej chwilowo rozgorączkowanej mistrzowską Twą mową przez oskarzenie tych, którzy do celu tej mowy przylgnąć nie mogli, nareszcie mówić o wielkiem stronnictwie postępowem, które by niby za Tobą stać miało, a które jak powszechnie wiadomo, w pierwotnym zawiązku swym, pierwsze potępiło stanowczo Twój krok secesyjny! O zaprawdę to już nie secesya przeciw regulaminowi, to coś więcej, — bo to tworzenie przepaści pomiędzy krajem a jego reprezentacyą, parcie ludzi najlepszej wiary, lecz nieznających dokładnie stanu

rzeczy i chwilowym ulegających wrażeniom, do wybuchów zgubnych, tworzenie wyłomów pomiędzy pojedynczemi warstwami społeczeństwa naszego, szerzenie waśni i niezgody braterskiej!

I w jakiej to chwili? Oto nietylko w przededniu wyborów do Rady państwa, których pomyślne przeprowadzenie absolutnie zawisłem jest od skonsolidowania wszelkich sił narodowych, lecz nadto gdy na widowni politycznej odbywa się przeobrażenie dziejowe, wśród którego zabłysnąć może ważna i stanowcza chwila dla naszego narodu, lecz niemniej rozstrzygająca o dalszych jego losach na podstawie zgody, jedności i dojrzałości naszej politycznej!

Jeszcze parę słów na zakończenie:

Że droga, którą Ty obrałeś Panie, może być i bywa osłaną kwiatami, mamy na to świeże dowody, lecz że nie przyniesie ona rzetelnego pożytku dla sprawy narodowej i wiedzie tylko do chwilowego tryumfu, pouczają nas liczne przykłady, ba nawet czerpane z dziejów narodu polskiego!

Nie w secesyach i waśni, nie w odwoływaniu się po wyroki do trybunów ludowych, nie w pięknych słowach tkwi patryotyzm prawdziwy, lecz w poddaniu się karności narodowej; w zaparciu się miłości własnej i w poszanowaniu zawsze i wszędzie tego, co większością głosów rzeczywistej reprezentacyi postanowionem zostaje, spoczywa prawdziwa miłość kraju, myśl organiczna Polski!

Chcę mieć więc to silne przekonanie, że Ty szanowny Panie jako wierny syn tej ojczyzny, którą tak gorąco ukochałeś, otrząśniesz się z wrażeń, które Cię niewątpliwie w najlepszej wierze popchnęły na drogę zgubną; i że w niedalekim czasie ujrzymy Cię pomiędzy tymi, w których gronie przy Twoich niepospolitych zdolnościach i nauce, niejedną prawdziwą usługę mógłbyś oddać krajowi!

Lwów, 28. Listopada 1878.

Dawid Abrahamowicz,
poseł na sejm krajowy.

1. Związkowa Drukarnia we Lwowie, Hotel Żorża.

ganizacyjnych kraju naszego, otrzymało sankcyę Najwyższą. Wątpię bardzo byśmy otrzymali tę sankcyę przez dawniejsze Ministeryum, gdyż największa część dawniej przedkładanych podobnych praw nie otrzymała sankcyi; a zatem nasze prace przeszłe Ministeryum uważało jako niegodne, aby były przedłożone Tronowi; dzisiejsze Ministeryum, a mianowicie p. Belcredi należy do tych mężów stanu, którzy wiele nie obiecują ale dają, dawne zaś Ministeryum wiele obiecywało a nic nie dawało.

Jeżeli tedy tu w pierwszym ustępie wyrażamy niejako uznanie, boć tu nie ma o wdzięczności mowy, jeżeli w tym czynie upatrujemy utwierdzenie naszych nadziei, toć nic innego nie mówimy, jak tylko że tuszymy sobie, iż przy podobnem postępowaniu obecnego Ministeryum nasza autonomia będzie ciągle nabierać siły i dojdzie do urzeczewistnienia zupełnego; jestem zatem za zatrzymaniem pierwszego ustępu. (Głosy. Głosować.) W przeszłym roku prosiliśmy Najj. Pana o ustanowienie Kanclerza w Wiedniu dla naszych spraw krajowych. Prośba ta nie mogła być uwzględnioną, jednakowoż nie możemy ją uważać za odrzuconą i owszem słusznie tuszyć możemy, że będzie ona uwzględnioną, wszak Najj. Pan deputacyi, która złożyła prośbę u stóp Tronu, oświadczył, że weźmie ten przedmiot pod swoją rozwagę. Ale przy tej sposobności doszło do wiadomości Cesarza, jak silnie objawia się życzenie w kraju, aby ludzie powołani do urzędowania na wyższych stopniach urzędowych, zawsze pochodzili z łona krajowców i obeznani byli dobrze z potrzebami kraju i z stosunkami jego. W tej chwili, kiedy zdrowie dawniejszego Namiestnika nie dozwalało mu pełnić obowiązków i musiał ustąpić z tej posady, Najj. Pan mianował Namiestnikiem krajowca, krajowca który między nami wyrósł, który przez długie lata poświęcał się służbie krajowej, poznał potrzeby kraju, zastanawiał się nad środkami zaradzenia złemu, poznał i zdolność i skłonność największej części urzędników, — obrał Najj. Pan rodaka, który znany nam wszystkim z energii i dobrej woli dla kraju, i niezawodnie dążyć będzie do poskromienia zachcianki biurokratyzmu. W tej to nominacyi upatrywać nam należy zbliżanie się do urzeczewistnienia zamiarów Najj. Pana, to jest nadania krajom samorządu.

Marszałek. Poddam ten ustęp pod głosowanie — czytać nie potrzeba, bo panowie macie adres przed sobą. — Kto jest za przyjęciem tego ustępu, zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest przyjęty.

Marszałek. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta): Ustęp 7. „Czerpiemy też, Najmiłościwszy Panie! we własnem już, a głębokiem przekonaniu, tę podnoszącą serca wiarę, że w moc opatrznego przeznaczenia i wiedziona dziejów koniecznością Austrya, aby być i silniej niż kiedy zakwitnąć, będzie w wewnętrznym swym ustroju najmocniejszym wyrazem poszanowanej wolności, a na zewnątrz tarczą cywilizacyi Zachodu, praw narodowości, ludzkości i sprawiedliwości.“

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł ks. Kaczała. Ja bym prosyw o hołos.

Marszałek. P. ks. Kaczała ma głos. (Niepokój w Izbie.)

Poseł ks. Kaczała. Znaju ja, że Wysoka Pałata zmuczena i czas wże piznyj, ne rad ja szcze raz zabyraju hołos — a jesły to czyniu, czyniu to dla toho, aby zwernuty uwahu Wysokoho Sobranija na ustup najważnijszyj w ciłoj adresi, a właściwe na słowa: „że Awstrya maje buty na zwnutr szczytom (tarczą) ciwilizacyi Zapada“, a tak tii słowa i dalszi radyby popchnuty Awstryju do borby, chotiajby na żytia aby smert, z Wostokom.

Czytajuczy gazety, nawet wideński, ne możemy newydity, szczo Awstryi i tak hroziat nebespeczeństwa i to może w czasi korotkom, a my je hoczem na nowi wystawlaty borby, nowi nebespeczeństwa dla nej wyzywaty. Czułyśmy tu nyni, że stoimo na rozstajnoj dorozi. Jesły tak zastanowyty sia należyt kotru wybyraty majemo.

Druhi skazały, „że stoimo nad propasteju“, tym bilsze podumaty należyt, czy poradno pry takich obstojatelstwach nowi nebespeczeństwa wyzywaty?

Posły Rodakowskij, Borkowskij i inni skrysłyły nam smutnyj stan Awstryi z moralnoj i materialnoj storony — a szczo hirsza s prawdoju nerozmynułysia; naj meni wolno bude dotknuty storony politycznoj. Sylni Mocarstwa, kotri rozszyrajut swoji prediły, prypyrajut do hranyć Awstryi, majut ony swoju cil, i do nej wytyczenu dorohu. Prusy, Italia, a nawet Rossia berut za podstawu narodowost.

Jakij że obraz predstawlaje Awstria?

W hori nepewnost' dorohy, szczo raz nowi eksperimenta: to pozornyj konstitucyonalim, to autonomia prowincyonalna, to zamirenyj dualizm, a

może i trializm, a zawsze centralizacia prowincyonalna; pry tom dalsza polityka wełyko nimecka, kotra zaweła pod Keniggrec, dali stara polityka turecka, podnesenie kwestiji polskoj i t. d. (śmiech), a tylko brak polityky awstrijskoj.

Toje w hori — a w doli zamist pownoj riwnoprawnosty wsich narodowostej w skład Państwa wchodiaszczych, hegemonia jednych nad druhymy, a z widsy pochodiaszcze nezadowolnenie bolszoj połowyny żytełiw Awstrii, a nawet naprużeni stosunki jednych do druhych

Czy poradno pry takych obstojatelstwach moralnych, materyalnych i politycznych Awstriju do nowych borb z Wostokom popychaty?

Zastanowytysia należyt, jesły żadajem sylnoj Awstrii — czy taka borba ne wypałaby na szkodu Awstrii, a nawet na szkodu naszu.

Pan Rodakowskij skazaw tu rano: Niczoho w pryrodi ne stojit, koły ne roste, malije i upadaje, tak i Awstrija utratywszy podstawu w Niemeczczyni, nowoju tylko mysłeju odrodyty sia, skripyty i dwyhnuty sia może.

Tuju kerownyczu mysl znajszow p. Rodakowskij w tom: ciwilizaciju Zapada nesty na Wschód i borbu z Wostokom, do kotroj to borby radby Awstriju popchnuty.

Panowy! nebespeczna to rada.

Każda wojna, jak i każdyj proces maje dwa kińci — a ślidstwiji neszczasnoj wojny dohlanuty ne tiażko.

W prawdi obiciaje adres pomicz dla Awstrii, a to ze storony ciwilizowanoj katołyczeskoj Ewropy.

Ałe ne zabuwajmo Panowe, że pomicz taja dałeka, a w najlipszom razi mohłaby pryjty zapiźno.

Dali każe adres: że Polaky swoho posłannyczestwa nezrikajutsia i radyby Awstriju do neho zaangażowaty. Zwertaju tylko uwahu na toje, de zaweła Polszczu taja missia i pytaju, czy choczemo i Awstriju tam doprowadyty?

Ne pereczu, że żadaczoju kożdoj derżawy, a zatym i Awstryi jest zaszczyczaty ciwilizaciu i swobodu; dorohu jednakoż do toj ciły wydżu ciłkom innu.

Chto chocze nesty swobodu druhym, powynen persze tuju ugruntowaty u sebe. Taja jest nyni zadacza dla Awstrii.

Należyt persze riwnouprawnenije wsich narodiw, swobodu politycznu i narodowu w powni pereprowadyty u sebe.

Taja myśl skripyt Awstriju, dostarczyt jej sył do nyni neznanych — a swoboda i ciwilizacya na wsi storony, a zatym i na Wostok w dorozi pokoju rozszyraty sia bude, ne wystawlajuczy Awstrii na nebespeczenstwa.

Choryj, kotryj szczo ino perebuw tiażku chorobu, potribuje spokoju dla podkripłenia sył swoich, ne można ho wystawlaty na taki wpływy, deby mih zapasty w recedywu, a może i śmert' znajty.

Takym chorym jest Awstria. Tiażku krizis perebuła ona pod Keniggrecom, i potrebuje dowszoho spokoju dla uporiadkowania sia doma dla podkripłenia sył swoich. A my małybyśmo popychaty ju do nowoj borby — wyzywaty dla nej nowi nebespeczeństwa? Prawdywe tylko woroh Awstrii toje czynyty może.

Do toho polityka zahranyczna do nas ne należyt, perechodyt ona zakres statutiw naszych.

Wnoszu dla toho o wypuszczenie słów i ustupiw, kotri zahranycznoj polityky dotykajut.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.)

Głosy: Głosować! głosować! prosimy głosować!

Marszałek. Więc poddaję ten ustęp pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest większość, a zatem ustęp ten przyjęty.

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta) ustęp 8.:

„Świadomość własnego dobra i sumienie innych narodów, chrześciańsko-cywilizacyjną myślą przejętych, nie dozwoli, aby Austrya w pełnieniu tego posłannictwa stała odosobnioną.“

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł ks. Pawlikow. Proszu o hołos.

Marszałek. Poseł ks. Pawlikow ma głos.

Poseł ks. Pawlikow. Ja z tych samych pryczyn, jaki poperedni mowci wże peredomnoju wyskazały — jeśm za opuszczenyjem toho paragrafu — a to osobenno jeszcze, i po toj pryczyni, szczo ne jest to riczeju naszoho Sojma, wdawaty sia w zahranycznu polityku.

Głosy: Głosować! głosować!

Marszałek. Poddaję cały ten ustęp pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce wstać.

(Większość powstaje.) Większość, a zatem ustęp ten jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta) ustęp 9.:

„Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej, z wiarą w posłannictwo Austryi i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy.“

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Lipczyński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Lipczyński ma głos.

Poseł Lipczyński (pośród niepokoju w Izbie).

I o mało znów, panowie, nie byłem w niemiłej konieczności, przyznania się wam do pomyłki — szczęściem na czasie się spostrzegłem; bo kiedy chcąc się zapisać w kwestyi adresowej w poczet mowców przy rozprawie ogólnej, ujrzałem zapisanych szanownych posłów: Gołaszewskiego, Rodakowskiego, Borkowskiego, Adama Potockiego, Wodzickich, Krzeczunowicza, Zyblikiewicza, Grocholskiego i w końcu Szemelowskiego, — zrozumiałem, że stawać w jednym szeregu z tak znakomitymi i najlepszymi mowcami w tej Izbie — byłoby zarozumieniem — mało mówię — byłoby nieskromnością — zuchwalstwem; a skutek usprawiedliwił moje mniemanie; bo zaledwie zdołałem pomyśleć i przeczuć to, co oni tak świetnie — porywająco — dobitnie wypowiedzieli. Ale jeżelim się cofnął przed ogólną rozprawą, to nie mogę się wstrzymać przy szczegółowej, od postawienia małej ale niezbędnej językowej poprawki w przedostatnim ustępie obecnie uchwalającego sie przedstawienia adresu, a raczej żądam opuszczenia zbytecznych wyrazów — a szczególnym, może nawet dziwnym zbiegiem okoliczności stało się, że poprawka moja obejmować będzie prawie pierwsze i ostatnie wyrazy przedostatniego ustępu, który podług projektu Wydziału brzmi (czyta): „Było posłannictwo też takie udziałem naszym przez długie wieki. Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej z wiarą w posłannictwo Austryi i z ufnością w stanowczość zmian, które Twoje Monarsze słowo, jako niezmienny zamiar wyrzekło, z głębi serc naszych oświadczamy, że przy Tobie, Najjaśniejszy Panie! stoimy i stać chcemy.“

Ja zaś wnoszę, aby się ten ustęp zaczynał od wyrazu: „I“ żeby było wypuszczone w pierwszym wierszu „też“ a na samym końcu ustępu wypuścić „i stać chcemy“, bo uważam takie wyrażenie tego ustępu za lepsze — nietylko lepsze polskie, ale i mocniejsze — bo ostatni to już budowniczy, który stawiając dom nowy, musi mu dawać podpory, gdyż za takie uważam ostatnie słowa ustępu, jeżeli się stosują do teraźniejszości. Gdyby zaś miały te wyrazy być twierdzeniem przyszłości, musiałbym wam powiedzieć panowie, że nam nie przystoi — nie godzi się — nie wolno przesądzać wyroków Opatrzności. (Szmer w Izbie i na galeryach.)

Marszałek. Są dwie poprawki, które poddam pod głosowanie, t. j. pierwszy wniosek, ażeby zacząć od słowa *i* i opuścić też; kto ten wniosek popiera zechce, wstać. (Kilku posłów powstaje.) Nie jest dostatecznie poparty.

Poseł Lipczyński. Tego się spodziewałem.

Marszałek. Teraz poddam drugą poprawkę pod głosowanie, t. j. aby wypuścić: i stać chcemy; kto jest za tą poprawką, zechce wstać. (Wnioskodawca powstaje.) Poprawka ta nie jest poparta.

Poseł Lipczyński. I o tem wiedziałem, więc nie jest to żadną dla mnie niespodzianką. (W Izbie gwar.)

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Łoziński. Proszu o hołos.

Poseł Krzeczunowicz. Proszę o głos.

Marszałek: Są głosy o zamknięcie dyskusyi, więc poddam pod głosowanie ten wniosek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce wstać. (Wszyscy powstają.) Dyskusya zamknięta. Tylko pan Łoziński i pan Krzeczunowicz mają głos. Ks. Łoziński ma głos.

Ks. Łoziński. Tu w tim ustupi stoit (czyta): „Bez obawy więc odstępstwa od myśli naszej narodowej“ i tak dalsze. Z toho ustupu ne zwistno, szczoby sia mało rozumity pod narodnymy hadkamy. Ja wnesok predłożył o wyjasnenije, a hospodyny posły ne wyjawyły toho, że w tych słowach myśl narodowa duże mnoho mistyty sia może, poznaje kożdyj, ony mohut maty rozłycznoje znaczenije, a nawet prypuskaty można że znaczyt restauracyju Polski w dawnych hranyciach (ogólny śmiech w Izbie i na galeryach). Ne znaju czyby to sia zhodyło z nadijamy naszoho naroda i jeho stanowyskom, i ne znaju czyby to

ne buło neszczastiem dla nas; dlatoho proszu, w mistce toho ciłoho ustupu, pryjmyty ślidujuszczuju poprawku (czyta):

Wmisto alinei: „Same takie pisłannie i t. d.“, slidujuczu daju poprawku:

„A poneże oteczeskomu serdciu Waszoho Wełyczestwa kerwawymy proiznestwijamy hłyboka rana zadana była, to niaj ju chot' poczasty izciłyt taja sered najbroznijszych opadnostej u wsich pidczynenych narodiw objaczywszoja sia iskremnijsza predannist' i nepokołebyma wirnist' k Waszomu Wełyczestwu i ko bohospasajemij dynastii habsburskij, toje skoroje, ochotnoje, i wseobszczoje żertwolubije dla błaha oteczestwa, toj rozpłomenenyj patriotizm sojedynywszij wsi syły z obomii derżawy a na poslidok toje pereswidczenie, szczo narid s Monarchoju toju samoju powodujut sia mysliju, timże samym czuwstwom.“

Marszałek. Poddaję wniosek ks. Łozińskiego do poparcia. Kto go popiera, zechce wstać. (Z prawej strony popierają.) Jest poparty. Poseł Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Dziwi mię to, że ksiądz Łoziński nie pojmuje tej myśli, ja przeciwnie z tego co do tych czas było powiedzianem, uznaję za łatwe do pojęcia, że tu jedynie jest mowa o Państwie i o jego stanowisku na straży cywilizacyi europejskiej; dlatego nie godzi się tutaj inne myśli podsuwać jak te, które są wyrażone, nie godzi się samowolnie inne myśli wciskać w miejsce tak jasno wyrażonych.

(Ksiądz Łoziński przerywa: To trudno bo tekst niejasny.)

Ja mam jeszcze stylistyczną małą poprawkę, o której wspomniałem szanownemu referentowi, ale nie chciał jej przyjąć, więc potrzeba, ażebym ją wniósł. Ustęp przeczytany poczyna się od:

„Było posłannictwo też takie,“ to nie ładnie brzmi „też takie“ dlatego proponuję, aby „też“ wymazać, a „takie“ przełożyć na początek, i będzie zaczynał się ten ustęp: „Takie posłannictwo było udziałem naszym i t. d.“

Marszałek. Poprawkę p. Krzeczunowicza poddaję do poparcia. Kto ją popiera, zechce wstać. (Większość wstaje.) Jest poparta. Muszę czekać na przetłómaczenie poprawki ks. Łozińskiego. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kraiński. Ks. Łoziński wnosi (czyta):

Zamiast: „Było posłannictwo też takie i t. d.“ następującą poprawkę:

„A ponieważ ojcowskiemu sercu Waszej Cesarskiej Mości krwawemi wypadkami głęboka rana zadaną została, to niechaj ją bodaj poczęści wyleczy ta śród najgroźniejszych niebezpieczeństw u wszystkich poddanych narodów objawiona najgorętsza uległość i niezachwiana wierność dla Waszej Cesarskiej Mości i błogosławionej dynastyi Habsburgskiej; ta skora, chętna i powszechna ofiarność dla dobra ojczyzny, ten rozpłomieniony patryotyzm, co wszystkie siły ku obronie Państwa połączył, a nakoniec to przeświadczenie, że narody i Monarcha jedną i tą samą powodują się myślą i tem samem uczuciem.“

Głosy. Prosimy głosować.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Kto jest za poprawką ks. Łozińskiego, zechce wstać. (Mniejszość powstaje.) Jest w mniejszości. Jest teraz poprawka p. Krzeczunowicza. Kto jest za tem, zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta): Ustęp 10.:

„Z całego też serca, w uczuciu niezachwianej wierności, wołamy: Oby Bóg Ciebie, Najmiłościwszy Cesarzu i Królu nasz! ochraniał i błogosławił!“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? — więc rozprawa zamknięta. Poddam ten ustęp pod głosowanie. Kto jest za tem, zechce wstać. (Prawie wszyscy posłowie wstają.) Jest przyjęty. Trzecie czytanie nastąpi, jak będzie tłumaczenie ruskie, w Poniedziałek.

Poseł Kozłowski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Kozłowski ma głos.

Poseł Kozłowski. Uchwalając w roku zeszłym na wypadek nagłości, że nie koniecznie tłumaczenia ruskiego potrzeba w trzeciem czytaniu, mieliśmy właśnie na uwadze wypadki takie, jakim jest uchwalenie adresu. Sprawa istotnie jest nagląca. Już większa część ludów Monarchii wniesienie adresu do Tronu uchwaliła, rzecz jest nagła, aby i nasz był uchwalony, a zatem kończmy i przyjmijmy to w trzeciem czytaniu; zarazem wnoszę, abyśmy referenta uwolnili od trzeciego odczytania z powodu zmęczenia.

Na podstawie 83go paragrafu regulaminu stawiam mój wniosek.

Marszałek. Poddam wniosek posła Kozłowskiego pod głosowanie.

Poseł Hubicki. Bez formalnego traktowania przedmiotu rozprawy nie ma.

Poseł Guszalewicz. Po zajawleniju sijutelnoho kniazia Marszałka, że trete czytanije adresu nastupyt w Ponediłok, wże wnesku żadnoho stawlaty ne można.

Głosy: w Poniedziałek, w Poniedziałek.

Marszałek. Ja muszę poddać wniosek posła Kozłowskiego pod głosowanie, ponieważ Izbie wolno postawić wniosek nagłości, chociaż nie widzę przyczyny, dla czego nie mielibyśmy czekać do Poniedziałku; kto jest za wnioskiem posła Kozłowskiego, zechce wstać. (Kilku posłów powstaje.) Jest mniejszość, a zatem trzecie czytanie będziemy mieli w Poniedziałek. Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu upraszam księdza Ustyanowicza, ażeby zechciał wspólnie z biurem marszałkowskiem przejrzeć tekst ruski adresu podług tych poprawek.

Sekretarz L. Wodzicki. Jutro posiedzenie komisyi budżetowej o godzinie 11.

Hr. A. Potocki. Posiedzenie komisyi edukacyjnej w Niedzielę o godzinie 12.

Marszałek. Przyszłe posiedzenie w Poniedziałek o godzinie 11. Porządek dzienny następujący:

1. Raport z skrutynium wyboru komisyi propinacyjnej, a w razie gdyby większości nie było, dalszy wybór do tej komisyi.

2. Trzecie czytanie adresu.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Landesbergera.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Starucha.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Ławrynowicza o surowicy.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10. wieczór.)

5/10 30 protokołów

1867 - 1868

Parlament

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
ФОНД Кц4-8
ОПИС
ОД. ЗБ.

8

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.